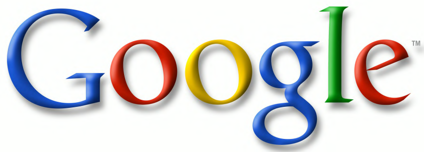
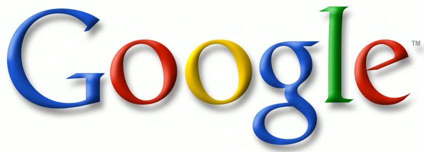










SŁOWNIK SYNONIMÓW POLSKICH

przez

BISKUPA ADAMA STANISŁAWA KRASIŃSKIEGO

DOKTORA TEOLOGII.

WYDANIE AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE.

TOM I.



W KRAKOWIE,
W DRUKARNI „CZASU" FR. KLUCZYCKIEGO I SP.
pod zarządem Józefa Łakocińskiego.
1885.

WSTĘP.

Wiek dziewiętnasty, jak w innych gałęziach wiedzy ludzkiej, tak i na polu badań językowych, olbrzymie zrobił postępy. Nie hipotezą już, ale naukową jest prawdą, że wszystkie indo-europejskie języki są odroślami jednego aryjskiego drzewa, z których w przeciągu wieków, pod rozmaitém niebem, na rozmaitym gruncie i przy rozmaitych wpływach klimatycznych, rozrosły się tysiącoletnie dęby, zostające z sobą w pokrewieństwie, ale tak już dalekiém, że je ledwie naukowa genealogia w zamierzchłej przeszłości wygrzebać potrafiła. Z dzisiejszego też stanowiska uważany język, nie jest to już prosty i dowolny zbiór wyrazów, ale organizm mający swoję budowę, swoje życie, swoje prawa, nareszcie swoję historyą i filozofią. Stopień cywilizacyi narodu, a nawet jego obyczaje, charakter i sama logika, jak w zwierciadle, odbija się w jego języku. Naród stojący na nizkim stopniu rozwoju, który jak dziécię o wielu jeszcze rzeczach pojęcia nie ma, a delikatniejszych uczuć lub odcieni nie rozumie, nie potrzebuje też na ich oddanie wyrazów, i nie ma ich zwykle w swoim języku. W miarę zaś, jak się jego umysłowa sfera rozszerza, jak się massa jego wyobrażeń pomnaża, jak umysł jego gruntowniej i wszechstronniej rzeczy poznaje, tworzą się albo przyswajają nowe wyrazy, których nawet epoka nieraz historycznie oznaczyć się daje. Słusznie tedy powiedział Libelt:

że na języku kilkunastowiekowym, jak na warstwach ziemi, odróżniłby można cechę narodu w każdym wieku. Nie tu miejsce rozwijania tej myśli, którąby mogła być treścią bardzo zajmującej rozprawy. Zastanowimy się tylko chwilkę nad tém, co jest przedmiotem niniejszej pracy, to jest: nad synonimami.

Nic niema w całém dziele stworzenia, coby według pewnych odwiecznych praw się nie działo; chociaż nieraz niemało wieków, upłynie nim znajdzie się człowiek, który w tej wielkiej księdze jednę przynajmniej kartę przesylabizować potrafi. Ma też swe prawa i język; bo on nie jest jakimś chaosem, ale ciałem uorganizowaném, którego członkami są wyrazy, czyli znaki służące do malowania myśli i uczuć ludzkich. Długo jednak naród mówił i pisał swoim językiem, nim się znaleźli ludzie, którzy ten język objąć jako jednę całość, a ukryte w nim prawa wyśledzić i uporządkować zdołali; to jest: nim się utworzył słownik i gramatyka. One ze zwyczaju narodowego i ducha języka wyciągnęły stałe prawidła; one wytknęły proste drogi, któremiby jak ubitym gościńcem szedł dalej język w swoim prawidłowym rozwoju. Z postępem gruntownych nauk, oświecenia i cywilizacyi wyrabia się, kształci i wzbogaca język: a im bogatszą naród jaki ma literaturę, im więcej liczy wielkich pisarzy, tem język jego pod ich piórem staje się wyrazistszym, dosadniejszym i dojrzalszym. Za dowód zaś tej dojrzałości uważać można, jeżeli formy języka zupełnie się ustaliły, jeżeli każdy wyraz ma już ściśle określone znaczenie, to jest: jeżeli maluje najdobitniej to właśnie, na oznaczenie czego utworzony został. Mowa bowiem nie na to dana jest człowiekowi, żeby z niej słuchacz, lub czytelnik odgadywał tylko myśl naszę, albo tylko zdaleka i jakby przez mgłę ją widział, ale żeby ta myśl odbiła się w niej jak w zwierciadle, i jakby żywa przed oczyma stanęła. Nie sprzeciwiają się temu wyrażenia przenośne i obrazowe. Owszem, one są ozdobą mowy, byle nie grzeszyły przesadą, lub co jeszcze gorzej brakiem logiki.

Gdyby zaś każdy wedle swego widzimisię zmieniał znaczenie wyrazów, czyżby nie nastąpiło zupełne pomieszanie pojęć, i jak przy wieży Babel, zamęt w umysłach. Takiemu

pomieszaniu pojęć zapobiega najprzód logika myśli, a potem ścisłe rozróżnienie znaczenia blizkoznacznych wyrazów, czyli synonimów.

Tym właśnie sposobem prawdziwy mędrzec, Sokrates, tyle szerzył światła w Atenach: bo chociaż nikogo ani wymową, ani erudycyą, ani naukowemi hipotezami nie zadziwiał, przecież prostą logiką, opartą na ścisłém znaczeniu wyrazów, doprowadzał stopniowo do tego, iż nieraz słuchacz sam sobie wydziwić się nie mógł, że mu się tak rozjaśniło w umyśle, jak gdyby mu się dopiero oczy otworzyły, i jak gdyby wisząca wprzód nad nim mgła się rozwiała. Czytamy u Platona, jak dumny sofista Eutyfron, zapytany o definicyą pobożności, wywija się jak wąż przed Sokratesem, który nie przestając na ogólnikach, brak ścisłości i dokładności z całą skromnością mu wykazuje. Są jednak w każdym języku wyrazy bliskoznaczne, które na pierwszy rzut oka zdają się mieć zupełnie toż samo znaczenie. Ponieważ bowiem przedmiot, o którym mówimy, może mieć nie jednę tylko stronę, nie jednę własność, a tém samém i nie jedno działanie, przeto musi coraz inne wywoływać wrażenie. A gdy na oddanie każdego takiego wrażenia potrzeba było osobnego wyrazu, ztąd poszło, że jeden przedmiot nazywany bywa rozmaitemi nazwiskami, które go albo z coraz innej strony przedstawiają, albo malują ten a nie inny rys jego, albo go oddają z większą lub mniejszą mocą; albo wreszcie tem się tylko różnią od siebie, że jeden jest wyrazem książkowym, a drugi potocznym; jeden szlachetnym i delikatnym, drugi rubasznym, prostackim lub obelżywym. Każda grupa takich wyrazów ma jedno znaczenie ogólne; ale każdy z nich maluje inny jego odcień, tak że jednego za drugi użyć nie można. Chociaż bowiem między niemi jest podobieństwo, ale jest i różnica. Czujemy ją prawie zawsze, chociaż najczęściej wykazać nie potrafimy. Bywa ona bowiem niekiedy tak delikatna, że ledwie się pochwycić daje; a nawet prawie niepodobna oznaczyć jej stanowczo, póki język do dojrzałości nie dójdzie; czyli póki tej różnicy nie ustali zwyczaj narodowy i powaga znakomitych pisarzy.

Wyrazy takie we wszystkich Europejskich językach zowią się synonimami (z grec. σὺν spół i ὄνομα imię) i malują rozmaite odcienie jednego ogólnego wyobrażenia np. robić, czynić, działać; mężny, dzielny, odważny, waleczny; piękny, ładny, śliczny, cudny, i t. p. Ile język jaki ma wyrazów na jedno wyobrażenie, tyle naród rozróżnia rozmaitych jego odcieni, które według swoich pojęć, obyczajów, stopnia wykształcenia, a nieraz i według właściwej sobie logiki wyraża. Wspólność znaczenia jest cechą synonimów, między któremi zachodzi zawsze bliższy, lub dalszy stopień pokrewieństwa. Nie można jednak brać ich za wyrazy jednoznaczne, ani też bez różnicy używać jednych za drugie. Byłoby to bowiem coś podobnego, jak gdyby kto znając kilku rodzonych braci, brał jednego za drugiego dlatego że między nimi jest podobieństwo familijne. Albo też, gdyby malarz chcąc wydać rumieniec na twarzy, uważał za rzecz obojętną, czy dać jej barwę róży, czy choćby piwonii. Zdarza się wprawdzie spotykać ludzi niekiedy nawet i zdolnych, którzy w tém przekonaniu, że lew much nie łowi, mniemają, że im wolno nie dbać o ścisłe znaczenie wyrazów, i przeto albo używają pierwszego lepszego synonimu, albo wybierają tylko najmocniejsze, chociażby trąciły przesadą. Mogą to być umysły, nawet daleko widzące, obejmujące wiele nawet jednym oka rzutem, ale nie zgłębiające rzeczy do gruntu, albo nie chcące nawet patrzeć na to, co mają pod nogami. Dlatego nieraz ani się postrzegą, jak wezmą rzecz samę za jedno z jej objawem; środek za cel; pozór i powierzchowną szatę za samę istotę. Taki brak ścisłości okazuje zawsze pewną mglistość pojęć, a w każdym razie nie jest znakiem umysłowej potęgi. O takich powiedział głęboki znawca charakterów ludzkich La Bruyere: *Les esprits mediocres ne trouvent point l'unique expression, et usent des synonymes.* Określenie synonimów nie jest wprawdzie rzeczą tak nieodbitą, żeby bez niego nie można było dobrze mówić, lub pisać. Ale one stanowią filozoficzną stronę języka, bez której ani ducha jego poznać, ani też gruntownej jego znajomości osiągnąć nie można.

Obfitość wyrazów i odmian gramatycznych stanowi materyalne bogactwo języka, synonimy zaś dowodzą już jego bogactwa moralnego, bo w nich widać pracę ducha t. j. że myśl narodu musiała głęboko zastanawiać się nad przedmiotem; jeżeli nietylko odróżniła wyraźnie rozmaite odcienie jednego pojęcia, ale każdy z nich umiała wydać w swoim języku i osobnym odróżnić go wyrazem. Nie zawadzi tu może napomknąć, że synonimów nie można mieszać z homonimami, czyli ekwiwokami, to jest: wyrazami, mającemi jedno brzmienie, a całkiem inne znaczenie, jak np. koza zwierzę i koza więzienie; polka kobieta i polka taniec. Nie można też brać za jedno z synonimami wyrazów wieloznacznych: bo tenże sam wyraz w jedném znaczeniu może być synonimem jednego, a w drugiém drugiego wyrazu, np. darować, raz jest synonimem słowa: dać; a drugi raz słowa: przebaczyć. Słowniki bardzo rzadko wskazują różnicę między synonimami, i zwykle tylko jedne objaśniają drugiemi, tak iż możnaby sądzić że to są wyrazy jednoznaczne, do wyboru tylko zostawione.

Oto naprzykład objaśnienie słów: robić, czynić, działać, pracować, podług słownika Wileńskiego.

Robić, pracować nad czem, działać, czynić.

Czynić, uczynek jaki dopełniać, wykonywać, działać, robić.

Działać, robić, czynić.

Pracować, zajmować się pracą, robić, trudnić się.

Lafaye, autor francuzkich synonimów, zarzuca to samo słownikowi akademii francuzkiej. Ale zarzut ten podług naszego zdania, jest zupełnie niesłuszny: bo możnaż komu poczytywać za winę, że nie zrobił tego, co w zakres jego pracy bynajmniej nie wchodziło. Do słownika należy tylko zebrać wszystkie wyrazy, wykazać ich etymologią i rozklasyfikować wszystkie ich znaczenia. Objaśnienie zaś synonimów nie jest jego celem, którego zresztą jakeśmy wyżej powiedzieli, wymagać nawet nie można, póki język nie stanie na pewnym dojrzałości stopniu. To nam może za odpowiedź posłużyć, dlaczego, kiedyśmy mieli kilkadziesiąt rozmaitych słowników w literaturze naszej, słownika synonimów dotąd nam brakło; dla-

czego żaden ze słowiańskich dyalektów dotąd na słownik synonimów zdobyć się nie mógł.

Klassyczna starożytność nie wiele nam w tej gałęzi zostawiła pomników. Wspomina Platon, że Prodykus sofista, nauczyciel Sokratesa, brał po pięćdziesiąt drachm od swoich uczniów, którym znaczenie wyrazów objaśniał. Jest także ślad, że żyjący w trzecim wieku przed Chrystusem Chryzyppus filozof, miany za najuczeńszego w Atenach, w liczbie kilkuset dzieł pisał też o synonimach. Ale prace te zaginęły. A jako najdawniejszy na tém polu pisarz znany jest gramatyk Ammoniusz, żyjący w czwartym wieku po narodzeniu Chrystusa w Aleksandryi. Jego Dykcyonarz dószedł do naszych czasów i kilkakrotnie był drukowany. Między innemi poprawna edycya Schäfera 1822 r. w Lipsku. Z Rzymskiej literatury doszły do nas tylko urywki: Marka Korneliusza Frontona, który był nauczycielem Marka Aureliusza: *De differentiis vocabulorum*. Jako też Pompejusza Festa: *De significatione verborum*. Świętego Izydora biskupa sewilskiego: *Synonymorum libri duo*. Nie są to synonimy, lecz traktat ascetyczny. Objaśnienie pojedynczych synonimów w dziełach Cycerona, Kwintyliana, Warrona nieraz spotkać można. Nie mało ich zebrał Beauzée w poprawném wydaniu synonimów Girarda 1769 r. Oto naprzykład synonim objaśniony przez Cycerona: *justitia erga deos religio, erga parentes pietas dicitur*.

W wiekach odrodzenia nauk, ponieważ język łaciński był w całej Europie językiem naukowym, a nowożytne dopiero się kształciły, przeto pierwsze słowniki synonimów nie mogły być inne, tylko łacińskie. Najdawniejszemi są: *Simonis Pelegromii synonymorum sylva* 1546 r. i *Johannis Serrani Synonymorum libellus* w Norymberdze 1551 r. kilkakroć przedrukowane. Nie trzeba tu zaliczać tak nazwanego *Gradus ad Parnassum*, który używany był po szkołach do robienia wierszy łacińskich. Miał on wprawdzie pod każdym wyrazem wskazane synonimy, ale żadnego ich objaśnienia nie dawał.

W językach nowożytnych słowniki synonimów zjawiają się dopiero w XVIII wieku. Nie będzie rzeczą zbyteczną wspomnieć przynajmniej o najcelniejszych, któreśmy mieli pod ręką.

Na czele ich stoi ksiądz Girard, członek akademii francuzkiej, który wydał: *Synonymes francois* 1718 Paris. Dzieło to dopełniane i znacznie wzbogacane pracami ks. Roubaud i Beauzée, miało kilka wydań.

W roku 1809 młody jeszcze wówczas Guizot wydał: *Dictionnaire universel de synonymes de la langue française.* Paris, 2 tomy.

Najzupełniejszym zaś jest słownik synonimów wypracowany przez profesora filozofii Lafaye pod tytułem: *Dictionnaire des synonymes de la langue française par M. Lafaye.* Paris 1858 r.

W niemieckiej Literaturze profesor filozofii w Halli Jan August Eberhard, zmarły 1809 r., wydał bardzo wysoko ceniony słownik synonimów, powiększony i uzupełniony przez Maassa i Grubera pod tytułem: *Synonymisches Handwörterbuch der Deutschen Sprache* 6 tomów, wielekrotnie drukowany. Ostatnie wydanie: Berlin 1851 r.

Nie ustępuje mu, jeżeli go nie przewyższa Doktor Fryderyk Weigand, który wydał we trzech tomach: *Wörterbuch der Deutschen Synonymen*, druga edycya, Mainz 1852 r. 8°.

We włoskiej: *Rabbi Sinonimi ed aggiunti Italiani* 4° Roma 1821, i daleko wyżej ceniony Nicolo Tomasseo: *Dictionario dei Sinonimi Italiani* Florencya 1840 r., który miał już sześć wydań. W angielskim języku do najwyborniejszych należy choć nie obszerny: *Synonyms discriminated a complet catalogue Synonymous words in the Englisch Language by Smith.* London 1871.

W naszej literaturze pierwszą próbą w tym względzie było kilkanaście synonimów panny Tańskiej, przesłanych bezimiennie w r. 1817 do „Pamiętnika Warszawskiego“ przez bardzo jeszcze młodą wówczas autorkę. Znalazły one tak dobre przyjęcie, że niektórzy z celniejszych nawet pisarzy na temat pojedynczych synonimów, zajmujące artykuły pisali. Towarzystwo warszawskie przyjaciół nauk ogłosiło konkurs do napisania słownika synonimów naznaczając w nagrodę medal ofiarowany przez Staszyca. Skutek nie odpowiedział wezwaniu. Myślał o tém Brodziński i pierwszy szkic synonimów rzucił na papier; ale

opracować ich, przedwczesna śmierć mu nie pozwoliła. Wydrukowanie zaś tego, co zostało w brulionach, jako pierwszy zarys, chociaż i ten nie małej jest wartości, zdaje się nam, jakby ubliżało pamięci tego znakomitego męża. Brodziński bowiem jako pisarz gruntowny, i głęboki myśliciel, gdyby był dłużej pożył, opracowałby swoje synonimy i zostawił prawdziwy skarb po sobie. W takiej zaś formie jak pozostały, niezawodnieby ich drukować nie pozwolił.

W r. 1858, to jest w lat dwadzieścia trzy po śmierci Brodzińskiego, w Nrze styczniowym „Biblioteki Warszawskiej" ogłoszony był konkurs na Słownik Synonimów polskich, z nagrodą 4000 zlr. ofiarowanych przez barona Edwarda Rastawieckiego. Nie czytaliśmy jednak nigdzie, żeby kto podobne dzieło wypracował.

Mieszkając w ciągu lat dwudziestu na wygnaniu w Wiatce, zdala od bibliotek i od ognisk oświaty, przy całej nieudolności sił moich, wziąłem się do słownika synonimów.

Gdyby szło tylko o spisanie ich w porządku alfabetycznym i objaśnienie jednych przez drugie, jak bywa zwykle po słownikach, a wreszcie o nagromadzenie choćby najliczniejszych przykładów, byłaby to praca wymagająca wiele czytania i czasu, ale mogąca się obejść bez samodzielnej myśli. Takie dzieło w kilkunastu tomach in folio zostawił w rękopiśmie uczony Ks. Alojzy Osiński pod tytułem: „Zbiór bogactw mowy polskiej," który jest bogatszą od Lindego skarbnicą języka wieku Zygmuntów i Stanisława Augusta. Dwa wyrazy „Łza i nadzieja" z tego Zbioru wydrukowane, każą żałować, że on w rękopiśmie pozostał. Myśmy się na nierównie trudniejszą pracę odważyli. Głównem bowiem zadaniem naszém było wykazać, o ile można ściśle, czém się jeden synonim od drugiego różni, a zatem, jaką mianowicie stronę lub cechę przedmiotu oznacza; albo jaki odcień głównego wyobrażenia maluje. Za jedyny do tego sposób uważaliśmy dać definicyą każdego synonimu. Że zaś definicya, żeby była dobrą, powinna przedmiot określać ściśle, jasno i w niewielu słowach, przeto wzięliśmy sobie za prawidło nie rozszerzać się nad przedmiotem, unikać stowarzyszenia wyobrażeń, i ile możności wyrażać się tak

poprostu, iżby się każdemu zdawało, że on to samo myślał i że ta definicya jakby z ust jego wyjętą została. W tym zamiarze nieraz definicyą po kilka czasem razy zmieniać nam się zdarzało. W pracy naszej trzymaliśmy się pewnej metody, o której kilka słów powiedzieć nie zawadzi.

Każdy synonim położony jest w porządku alfabetycznym. Objaśnienia zaś znajdują się tylko pod głównemi synonimami, do których się inne odsyłają. Nie numerowaliśmy ich na wzór Niemców, bośmy w tem nic dogodniejszego nie widzieli.

Po wyliczeniu przy każdym głównym wyrazie jego synonimów, wskazuje się ich ogólne znaczenie, które tam się tylko opuszcza, gdzie je definicya naczelnego synonimu w zupełności zastąpić może.

Z kolei bierze się pod uwagę każdy synonim podrzędny. Jeżeli ten sam wyraz znajduje się w starosłowiańskim, rosyjskim, lub czeskim języku, to te dla porównania są umieszczone pod odpowiednim synonimem, np. blizna (starosł. близна), lice (słowiań. i ros. лице, czesk. lice), oblicze (starosł. обличей), ubogi (słowiań. убогъ, ros. убогій, czesk. ubohy).

Potem zestawia się z wyrazem malującym przeciwne wyobrażenie, gdzie się to mogło do jasności przyłożyć; i dopiero idzie definicya, na poparcie której przytaczają się przykłady z celniejszych naszych pisarzy. Ażeby definicyą każdego synonimu oprzeć na jakiejś pewnej podstawie, albo dójść pierwotnego jego znaczenia, braliśmy pod uwagę: 1° źródłosłów, 2° pobratymcze języki, 3° powagę pisarzy, 4° mowę potoczną.

1) Źródłosłów czyli wyraz pierwotny jest najpierwszą podstawą jego znaczenia, i jakby ziarnem, z którego to znaczenie wyrosło. Ale źródłosłowu nie trzeba brać za jedno z pierwiastkiem, bo ten ponieważ jeszcze żadnej formy nie przybrał, to może wchodzić w skład wyrazów, które nic wspólnego z sobą nie mają. Chociaż więc badanie ich jest rzeczą niezmiernie ważną w nauce, bo one stanowią jakby chemią językową, ale przy określeniu znaczenia wyrazów za żadne kryteryum brane być nie mogą. Weźmy naprzykład pod uwagę wyrazy: śmierć, marzyć, marny, miara, mir, morze, mrok, mruczeć, zamiar. Wszystkie one mają wspólny pierwiastek

mr, który sam z siebie żadnego znaczenia nie ma. Albo też wywód etymologiczny naszego psa i niemieckiego *Hund* z sanskryckiego *kwan*, który Niemcy za pewnik naukowy podają. Wypisujemy go dosłownie z gramatyki uczonego księdza Malinowskiego: „Pierwotna forma tego wyrazu jest kwan; *k* w sanskryckiej dziedzinie przechodzi często w *sz*. Po odrzuceniu zaś końcowego *an* z zendzkiego *szpan* pozostaje *sp*, z którego przez przesuwkę pozostaje nasze *ps*, co jest tematem naszego psa".

Trzeba się też mieć na baczności, żeby się nie dać uwieść podobieństwem brzmienia: bo nie wspominając już o wywodach Dębołęckiego: Babilon od babie łono; Ateny od uczeni; albo Pietraszewskiego Zend Awesta od życie dasz ta; weźmy na uwagę wyraz sędziwy. Błądziłby, ktoby go wywodził od pana sędziego: bo u Reja a nawet jeszcze w skarbcu Knapskiego znajdujemy formę szedziwy od szadź czyli szron. Znaczenie więc jego dosłowne jest biały jak szron, to jest: mający białe włosy na głowie. Słowo częstować, nie pochodzi od przymiotnika częsty, ale od staropolskiego wyrazu czestować, prosić na cześć, po słowiańsku чествовати, po rossyjsku чествовать. Prześcieradło nie od prześcielać, jak się zdawało księdzu Malinowskiemu, ale od starosłowiańskiego простирало Mikł., zkąd i czeskie prostéradlo. Poduszka nie od duszy, ale od przyimka pod i uszko, jak francuzkie *oreiller* od *oreille*.

Starosłowiański język, jeden z trzech patryarchów indoeuropejskiej rodziny, stał się ojcem dziesięciu głównych dyalektów[1]), które w czasach przedhistorycznych musiały być jako bracia bardzo bliskie siebie; lecz w kolei wieków, ulegając rozmaitym losom i wpływom, oddalały się stopniowo i od wspólnego przodka, i jedne od drugich, tak że dziś dzielą się na południowe, zachodnie i wschodnie. Sam nawet język cerkiewny, chociaż się najmniej od słowiańskiego oddalił, jednak jest tylko jego dyalektem i to umarłym, bo nim żaden

[1]) 1) Cerkiewny, 2) Rosyjski, 3) Serbski, 4) Bulgarski, 5) Chorutański, 6) Kroacki, 7) Słowacki, 8) Czeski, 9) Łużycki, 10) Polski.

naród nie mówi. Jednym z tych dziesięciu braci, który między niemi niepoślednie zajmuje miejsce, bo ma przeszło 100,000 wyrazów i około dwóchkroć sto tysięcy utworów piśmiennych, jest język polski.

Pod wpływem zachodniej oświaty i kościoła rzymskiego, nie mógł on mniej niż inne oddalić się od swojego pierwotnego przodka. Ale chociaż od pięciu wieków kształcił się na łacińskim języku, jednak nie przestał być słowiańskim, i zachował niektóre takie cechy jego. które się w innych dyalektach, a nawet w Cerkiewnym zatarły. Tak w starosłowiańskim języku były dźwięki nosowe ѫ ą, ѧ ę, ѭ ją, ѩ ję, w sanskrycie anuswara, z greckiego rynezma, u Słowian jusami zwane.

Uczony Wostokow, rozbierając Ewangelią Ostromira wykazał, że te głoski miały brzmienie nosowe, które się w innych dyalektach, a nawet w Cerkiewnym zatarły, zachowały się zaś w polskim i kaszubskim, np. po starosłowiańsku дѫбъ wymawiało się dąb; po starosłowiańsku вѧкъши, wymawiało się większy, patrz: Miklosz.

W starosłowiańskim alfabecie są dwa znaki na głoskę *z*, jeden з, nazywający się земля, a drugi ѕ, nazywający się зѣло. Dzisiaj między niemi znikła wszelka różnica w wymawianiu; a jednak pozostała w pisaniu. з pisze się tam, gdzie we wszystkich dyalektach jest *z*: злато, звѣрь; ѕ zaś pisze się tylko tam, gdzie dźwięk ten powstaje przez zamianę *g* na *z*, np. нога нозѣ, многъ мнози. Idąc tedy za zdaniem uczonego Gregorowicza, profesora Kazańskiego Uniwersytetu, mniemamy, że dźwięk głoski ѕ (zieło) odpowiadał greckiemu *dzeta,* który się przechował w polskim języku, np. noga nodze, mnogi mnodzy, a nawet w dawnej polszczyznie było: Bóg w Bodze, zamiast dzisiejszej formy: w Bogu.

W polskim języku przechowało się przeszło sto dwadzieścia wyrazów starosłowiańskich, które w rosyjskim i cerkiewnym całkiem wyszły z użycia. Wybraliśmy je ze słowników Mikloszyca i Wostokowa i położyliśmy na końcu tego wstępu, żeby każdy mógł sam naocznie się przekonać i sprawdzić. Każde bowiem dziecko polskie zrozumie starosłowiańskie wy-

razy: близна blizna, болонье błonie, бридъкъ brzydki, гай gaj, прамень promień чекати czekać i t. p., które dla uczonego Rosyanina są do zrozumienia trudne.

W XVI wieku ta pamięć słowiańskiego pochodzenia jakże żywo stała w oczach naszych poetów. Czytamy u Jana Kochanowskiego: Zgoda przychodzi do was, o potomkowie Lecha słowiańskiego.

„Ktoby cię nie znał Lechu słowianinie!
„Któryś najpierwszy zasiadł w tej krainie. J. Koch.
„A od zmarzłego morza po brzeg adryański
„Wszystko był opanował eny naród Słowiański. J. Koch.

A nawet gdy płacze nad Urszulką, tém ją imieniem nazywa: „Ucieszna moja śpiewaczko, Safo Słowiańska!“ J. Koch.

„Polacy i Czechowie, Ruś k'temu i wiele innych narodów słowiańskiemi się mianują“. J. Koch.

Miaskowski też mówi o Kochanowskim:

„Kto u nas kiedy, słowiańskiemi słowy,
„Doszedł tak blizko arfy Dawidowej?

W XVI wieku używane były jeszcze u nas wyrazy słowiańskie, które dzisiaj już całkiem wyszły z użycia, jak np. żenich (oblubieniec), swadźba (wesele), czysło (liczba), otrok (chłopak), wełn (fala), tuł (kołczan), wielmi (bardzo).

Ponieważ zaś nietylko w gramatyce, ale wogóle w badaniach językowych dzisiaj nauka za jedyną uważa metodę porównawczą, przeto i my, idąc drogą porównania w określeniu synonimów, znaleźliśmy w językach pobratymczych, mianowicie starosłowiańskim, rosyjskim i czeskim nie jedno objaśnienie, któregoby gdzieindziej napróżno szukać przyszło, np. ufać, które powstało z upfać, a to z upwać, po starosłowiańsku упъвати, po rosyjsku уповать, a więc nie od niemieckiego *hoffen*. Małżeństwo po starosłowiańsku mążeżeństwo мѫжежество Mikł. od męża i żony, a więc nie od niemieckiego *Man* i polskiego żona. Wyraz kobieta, uważany w XVI wieku jako ubliżający uczciwej białogłowie, znajduje objaśnienie w starosłowiańskim języku, w którym kob' znaczy wróżenie, a więc wyraz kobieta pierwotnie znaczył to, co dziś cyganka, lub wróżka. Zwyciężyć, po czesk. zwiteziti, od starosłowiańskiego i rosyj-

skiego витязь (wojownik), po czesku i po staropolsku witeż, którego jeszcze Kochowski używał w XVII wieku.

3. Język, jako żywy organizm, rozwija się, rośnie i dojrzewa, czyli co jedno jest: ma swoje niemowlęctwo, wzrost i dojrzałość. Wyrabia się on, kształci i wzbogaca pod piórem znakomitych pisarzy, którzy go bynajmniej nie tworzą: ale wyssawszy z mlekiem z piersi narodu, nastrajają go jakby instrument, do wydania najwznioślejszych i najdelikatniejszych myśli i uczuć; wlewają jakby w wyrobione formy, i nie tylko tok mowy, jej obroty, ale samo znaczenie wyrazów ustalają. Na ich tedy powadze opierać się trzeba, gdy idzie o to, ażeby każdy synonim miał ściśle określone znaczenie, czyli co jedno jest, żeby przezeń to samo rozumiał czytelnik, co chciał wyrazić autor. Przy każdej tedy definicyi przytaczaliśmy przykłady z najcelniejszych naszych pisarzy, ażeby ją poprzeć taką powagą, na której bezpiecznie polegać można, jak np. Reja, Jana Kochanowskiego, Górnickiego, Krasickiego, Śniadeckiego, Mickiewicza, i wielu innych. Przytaczaliśmy autorów w chronologicznym porządku od XV wieku do dzisiejszych czasów, wyjąwszy takich, których język nie może się nazwać wzorowym, jak np. Chróścińskiego, pisarzy zepsutego smaku, Przybylskiego i Trentowskiego. Obok autorów przytaczaliśmy też i przysłowia narodowe, które się zwykły uważać za filozofią ludu.

Powaga wzorowych pisarzy rozstrzyga wątpliwości i spory pod względem języka. Do niej też odwoływać się należy, gdy niekiedy i znawcy potępiają stare polskie wyrażenia dlatego, że one znajdują się w cudzoziemskich językach. Tak naprzykład Skobel potępił wyrażenie patrzeć przez palce jako germanizm; a jednak to wyrażenie znajdujemy u Reja. P. Al. Walicki potępia wyrażenie zakładać konie, którego używa Jan Kochanowski w trzeciej pieśni ksiąg wtórych. „Każ bystre konie zakładać“. Potępiają niektórzy jako germanizm wyrażenie trzymać co o czem, które jest upoważnione przez Kochanowskiego i Skargę. Kochanowski mówi o Skotopaskach Porębskiego: „tak ja trzymam o nich“. Skarga też

mówi: „tak każdy wierny o sobie trzymać może, iż jest przejrzanym".

Część przykładów wzięliśmy ze słownika Lindego, a najmniej cztery piąte z autentycznych źródeł. Linde, wykazując rozmaite znaczenia każdego wyrazu, przytaczał wszystko, co gdzie napotkał: bo miał zamiar cały język zebrać. My objaśnialiśmy jedno znaczenie, i dlatego przytaczaliśmy tylko takie wyrażenia, których bezpiecznie używać można, i w nich trzymaliśmy się chronologicznego porządku.

4. Pod względem mowy potocznej opieraliśmy się na tém, cośmy nieraz na własne uszy słyszeli. Pod nią też podciągaliśmy znajome nam pieśni gminne, jako też prowincyonalizmy.

O pracy mojej sądzę bardzo skromnie. Nie pisałem dla uczonych, którzy, że użyję słów Łukasza Gornickiego: „wiem pewnie, iż dobrze lepiej niż ja wszystko umieją". Znajdzie się w niej nie jedno objaśnienie mniej trafne, lub niedokładne. Na to cała wymówka, żem lepiej nie umiał. Wypełnia ona jednak jeden brak w naszej literaturze i wykazuje jak na dłoni bogactwo naszego języka. Akademia nauk w Krakowie, ta najwyższa u nas Naukowa Powaga, uznała tę pracę za pożyteczną i własnym ją nakładem wydrukowała. Serdeczne dzięki składam temu Dostojnemu Gronu, a przedewszystkiem uczonemu Jego Prezesowi, drogiemu dla serca mego Drowi Majerowi. Stojąc już jedną nogą w grobie, składam tę acz ubogą ofiarę, jako grosz wdowi, na ołtarzu Ojczyzny.

Kto zaś z prawdziwych znawców i miłośników języka przyłoży choć cegiełkę do tej pracy, poda gdzie potrzeba dokładniejsze objaśnienie, lub lepszą definicyą; ten nietylko nie straci zasługi, ale spełni polskiego Nestora Kochanowskiego przestrogę:

A jako kto może,
Niech ku pożytku dobra spólnego pomoże.

Biskup Adam Stanisław Krasiński.

Starosłowiańskie wyrazy, które do dziś dnia powszechnie są używane w języku polskim, chociaż w rosyjskim wyszły z użycia. Wybraliśmy je ze słownika Mikloszyca: *Lexicon linguae Slovenicae Veteris dialecti.* Wostokowa: Словарь Церковно-Славянскаго языка i Kopitara Glagolita Closianus.

Starosłowiańskie jusy ѫ i ѧ miały nosowe brzmienie naszego ą i ę, jak tego uczony Wostokow gruntownie dowiódł.

Starosłowiańskie	Polskie	Starosłowiańskie	Polskie
1 близна	Blizna	19 дочакати	Doczekać
2 болонье	Błonie	20 дробьнъ	Drobny
3 бридъкъ	Brzydki	21 дрѫчити	Dręczyć
4 вага	Waga	czyt. dręczyti	
5 веверка	Wiewiórka	22 дрѫгъ	Drąg
6 виръ	Wir	czyt. drąg	
7 колити	Woleć	23 дъждити	Drżyć
8 вѧкъшіи	Większy	24 дыбати	Dybać
czyt. większy		25 дѣдина	Dziedzina
9 връкочъ	Warkocz	26 желна	Żółna
10 възракъ	Wzrok	27 желькь	Żółw
11 гавранъ	Gawron	28 жѧдати	Żądać
12 гай	Gaj	czyt. żądati	
13 глъкъ	Zgiełk	29 затѹлити	Zatulić
14 глогъ	Głóg	30 искалꙗти	Skalać
15 гонитка	Gonitwa	31 казити	Kazić
16 гроблꙗ	Grobla	32 калꙗти	Kalać
17 грѹдьнь	Grudzień	33 клѧчати	Klęczeć
18 досыти	Dosyć	czyt. klęczati	

Starosłowiańskie	Polskie
34 кокошъ	Kokosz
35 коновъ	Konew
36 копръ	Kopr
37 косъ	Kos (ptak)
38 котка	Kotwica
39 кохати	Kochać
40 кошѹлꙗ	Koszula
41 кракъ	Krok
42 крижъ	Krzyż
43 криница	Krynica
44 крѹшьць	Kruszec
45 кръкъ	Kark
46 крътань	Krtań
47 кѹпа	Kupa
48 крѹхость	Kruchość
49 кьнорозь	Kiernoz
50 лой	Łój
51 лоскотъ	Łoskot
52 мальженьць	Małżonek
53 модръ	Modry
54 наметъ	Namiot
55 обличіє	Oblicze
56 обрѹсъ	Obrus
57 обьслонити	Obsłonić
58 огрьнѫти czyt. ogarnąti	Ogarnąć
59 одробина	Odrobina
60 оздоба	Ozdoba
61 олєй	Olej
62 опакь	Opak
63 онона	Onona
64 очивистъвъ	Oczywisty
65 пазнокътъ	Paznogieć
66 паша	Pasza
67 пивница	Piwnica
68 пильнъ	Pilny

Starosłowiańskie	Polskie
69 планѫти czyt. planąti	Płonąć
70 повлака	Powłoka
71 поводіє	Powódź
72 поглънѫти czyt. pohłnąti	Pochłonąć
73 поднѣтъ	Podnieta
74 посагъ	Posag
75 прамєнь	Promień
76 прати	Prać
77 прахнѣти	Próchnieć
78 присnѫти czyt. prysnąti	Prysnąć
79 простирало	Prześcieradło
80 прѫднъ czyt. prądn	Prędki
81 рѫчій czyt. rączyj	Rączy
82 сваръ	Swar
83 сковраньць	Skowronek
84 скраніы	Skronie
85 слота	Słota
86 смокъ	Smok
87 сръпьнь	Sierpień
88 стизати	Ścigać
89 стропъ	Strop
90 стръмнъ	Stromy
91 стрый	Stryj
92 стрѣха	Strzecha
93 стѹдити	Studzić
94 сълнчнъ	Śliczny
95 сивъ	Siwy
96 ситовиє	Sitowie
97 съмєть	Śmiecie
98 сыновьць	Synowiec
99 сѫпъ	Sęp

	Starosłowiańskie	Polskie
100	троха	Trocha
101	тѧти	Ciąć
	czyt. tięti	
102	трѫтъ	Truteń
	czyt. trąt	
103	тъхоръ	Tchórz
104	тыти	Tyć
105	тѫтьнъ	Tętent
	czyt. tęten	
106	ѹкропъ	Ukrop
107	ѹй	Wuj
108	ѹкоити	Ukoić
109	ѹломъкъ	Ułomek
110	ѹсильнъ	Usilny
111	ѹкрѹхъ	Okruchy
112	ѹжити	Użyć
113	ѹдъ	Udo
114	ѹвости	Ubość
115	ѹтылъ	Otyły
116	халѹпа	Chałupa
117	хлипати	Chlipać
118	хвилꙗ	Chwila
119	хрѫштъ	Chrząszcz
	czyt. chrąszt'	
120	цкѣлити	Kwilić
121	чекати	Czekać
122	штѫкъ	Szczęk
	czyt. sztęk	
123	ꙗловъ	Jałowy



SPIS
celniejszych autorów przytaczanych w chronologicznym porządku.

WIEK PIĘTNASTY.

Psałterz Floryański.
Biblia Królowej Zofii, czwartej żony Władysława Jagiełły przełożona przez Ks. Andrzeja z Jaszowic.
Ks. Jędrzej, benedyktyn Świętokrzyski, proboszcz w Słupi, poeta.
Ks. Maciej z Rożana, pisarz Książąt Mazowieckich, tłumacz Ustaw Mazowieckich.

WIEK SZESNASTY.

OPEĆ.	**Ks. Baltazar Opeć**, mistrz Akad. Krakow., tłumacz Żywota Chrystusa drukowanego pierwszy raz 1522 r.
WRÓBEL.	**Ks. Walenty Wróbel**, profesor i kaznodzieja poznański, tłumacz psalterza drukowanego pierwszy raz 1532 † 1538.
REJ.	**Mikołaj Rej z Nagłowic**, urodz. 1505, † 1569.
BIELSKI.	**Marcin Bielski**, autor Kroniki, urodz. 1495 † 1575.
ORZECH.	**Stanisław Orzechowski**, urodz. 1513 † 1569.
TRZYC.	**Andrzej Trzycieski**, tłumacz Krescentyna drukowanego 1549, † 1583.
KARN.	**Ks. Stanisław Karnkowski**, Bisk. Krakow. ur. 1520 † 1603.
BIAŁOB.	**Ks. Marcin Białobrzeski**, Bisk. Kamieniecki, ur. 1522 † 1586.
J. KOCH.	**Jan Kochanowski**, ur. 1532 † 1583.
GORN.	**Łukasz Gornicki**, ur. 1535 † 1602.
SKARGA.	**Ks. Piotr Skarga**, ur. 1536 † 1612.

STRYJK. **Maciej Stryjkowski**, ur. 1537 † 1582.
WERESZ. **Ks. Józef Wereszczyński**, Bisk. Kijowski, † 1599.
SARNIC. **Stanisław Sarnicki**, ur. około 1537 † 1592.
GLICZN. **Erazm Gliczner**, autor książek o wychowaniu dzieci, drukowanych 1558 † 1603.
BEMB. **Ks. Mateusz Bembus**, ur. 1567 † po r. 1618.
WUJEK. **Ks. Jakób Wujek**, tłumacz Biblii, ur. 1540 † 1597.
GROCH. **Ks. Stanisław Grochowski**, poeta, ur. 1540 † 1612.
BAZYL. **Cypryan Bazylik**, tłumacz Modrzewskiego o poprawie Rzplitej drukow. 1577.
KLON. **Sebastyan Klonowicz**, ur. 1545 † 1602.
MIASK. **Kasper Miaskowski**, poeta, ur. 1549 † 1622.
SZCZERB. **Paweł Szczerbic**, prawoznawca, ur. 1552 † 1609.
BEND. **Szymon Szymonowicz Bendoński**, poeta, ur. 1557 † 1629.
P. KOCH. **Piotr Kochanowski**, tłumacz Jerozolimy Wyzwolonej Tassa, ur. 1566 † 1620.
NUCERYN. **Ks. Sebastyan Nuceryn (Orzeszko)**, ur. 1565 † 1635.

WIEK SIEDMNASTY.

PETRYCY. **Sebastyan Petrycy**, Doktór Maryny Mniszchowny, tłumacz Arystotelesa, † 1641.
BŁAŻ. **Marcin Błażowski**, tłumacz Kromera, druk. 1611.
RYS. **Salomon Rysiński**, Przypowieści drukowane 1618 † 1626.
BIRK. **Ks. Fabian Birkowski**, ur. 1566 † 1636.
KNAP. **Ks. Grzegorz Knapski** † 1638.
OPAL. **Krzysztof Opaliński** † 1655.
STAROW. **Ks. Szymon Starowolski** † 1656.
MORSZ. **Hieronim Morsztyn**, autor Banialuki, zmarły po r. 1650.
FREDRO. **Maksymilian Fredro**, Wojewoda podolski, Przysłowia druk. 1660 † 1679.
W. POT. **Wacław Potocki**, poeta, ur. 1622 † 1693.
KOCHOW. **Wespazyan Kochowski**, ur. 1633 † 1699.
PASEK. **Jan Chryzostom Pasek**, umarł po r. 1702.

WIEK OŚMNASTY.

JABL. **Jan Stanisław Jabłonowski**, Kanclerz W. kor., który pisał Skrupuł bez Skrupułu, ur. 1660 † 1731.
NIESIEC. **Ks. Kasper Niesiecki**, heraldyk. Pierwszy tom Korony polskiej wydał r. 1728, † 1744.
ŻEGL. **Ks. Arnulf Żeglicki**, Adagia Polonica wydał 1751 r., ur. 1696.
DRUŻB. **Elżbieta Drużbacka**, ur. 1687 † 1760.

Bohom. **Ks. Franciszek Bohomolec**, ur. 1720 † 1784.
Tręb. **Stanisław Trębecki**, ur. 1730 † 1812.
Narusz. **Ks. Adam Naruszewicz**, Biskup Łucki ur. 1733 † 1796.
Krasic. **Ks. Ignacy Krasicki**, Arcybiskup Gniez. ur. 1735 † 1801.
Kopcz. **Ks. Onufry Kopczyński**, Gramatyk, ur. 1735 † 1817.
Piram. **Ks. Grzegorz Piramowicz**, ur. 1735 † 1801.
Kluk. **Ks. Krzysztof Kluk**, pleban w Ciechanowcu, ur. 1739 † 1796.
Karp. **Franciszek Karpiński**, ur. 1741 † 1825.
Koll. **Ks. Hugo Kołłontaj**, podkanclerzy Lit. ur. 1750 † 1812.
Kniaz. **Franciszek Dyonizy Kniaźnin**, ur. 1750 † 1807.
S. Pot. **Stanisław Potocki**, ur. 1752 † 1821.
Zabł. **Ks. Franciszek Zabłocki**, ur. 1754 † 1821.
Dmoch. **Franciszek Dmochowski**, (ojciec) tłumacz Iliady, urodz. 1762 † 1808.

WIEK DZIEWIĘTNASTY.

J. Śniad. **Jan Śniadecki**, ur. 1756 † 1830.
Woron. **Ks. Jan Woronicz**, Arcybiskup Warsz., ur. 1757 † 1829.
Niemc. **Julian Ursyn Niemcewicz**, ur. 1757 † 1841.
Al. Fel. **Aloizy Feliński**, ur. 1771 † 1820.
Osiń. **Ludwik Osiński**, ur. 1775 † 1838.
Lelew. **Joachim Lelewel**, ur. 1786 † 1861.
Brodz. **Kazimierz Brodziński**, ur. 1791 † 1835.
Rzew. **Henryk Rzewuski**, ur. 1791 † 1866.
Mick. **Adam Mickiewicz**, ur. 1798 † 1855.
Boh. Zal. **Józef Bohdan Zaleski**, ur. 1802.
Odyn. **Antoni Edward Odyniec**, ur. 1804 † 1885.
Majer. **Józef Majer**, urodz. 1808.
Jul. Słow. **Juliusz Słowacki**, ur. 1809 † 1849.
Pol. **Wincenty Pol**, ur. 1807 † 1872.
Zyg. Kras. **Zygmunt Krasiński**, ur. 1812 † 1859.
Krasz. **Józef Kraszewski**, ur. 1812.



A

Abecadło, Alfabet, Hieroglify, Runy.

ABECADŁO (czesk. abeceda) od pierwszych czterech liter a, b, c, d; jestto zbiór wszystkich głosek jakiego języka w porządku po sobie następujących. W staréj polszczyznie pisano niekiedy obiecadło, czego teraz nie używamy. W przenośném znaczeniu abecadło bierze się za piérwsze początki jakiéj nauki.

Nie wszystkiego razem trzeba dziecięcia uczyć; piérwej abecadła, potém syllabizować albo litery składać, naostatek czytać. Gliczner. — August, gdy w gniewie był, abecadło mówił, aby nic w owém zapaleniu, ażby opłonął, nie poczynał. Skarga. — Kto pojmie choćby samo obiecadło przyrodzenia? Wadow. w 1669. — Łacińskie abecadło Gotowie upiękrzając na pozór, trudniejszém zrobili. Kopcz. — Nie chcąc się Jędrzéj uczyć, zmazał abecadło. Kras.

ALFABET (ros. алфавитъ) tosamo, co abecadło. Pochodzi od dwóch piérwszych liter greckich alfa, beta. Oba te wyrazy używają się bez różnicy; ale ściśle biorąc, abecadło powinno się stosować do języków, które przyjęły pismo łacińskie; alfabet zaś do języków, które przyjęły pismo greckie. Mówiąc o piśmie słowiańskiém, cyrylickiém, czy głagolickiém; mówiąc o językach wschodnich, właściwiéj jest użyć wyrazu alfabet, niż abecadło. Wujek jednak pisze: abecadło żydowskie.

Idę porządkiem alfabetu szlacheckich imion w dziele mojém. Niesiecki. — Porządkiem alfabetu spisywali imiona panów dostojniejszych. Pilch. — Alfabet wzięty z obcego języka nie przystawał do brzmienia słów i syllab polskich. Jan Śniad.

HIEROGLIFY (wyraz grecki *ἱερός* święty *γλυφεῖν* rzeźbić) jestto starożytne pismo kapłanów egipskich, złożone ze znaków: 1) figurycznych, np.: człowiek przez postać człowieka, 2) symbolicznych, np.: ręce złożone znaczą prośbę, 3) i fonetycznych. Ślady ich znajdują się na obeliskach i innych pomnikach. Przenośnie hieroglifami nazywamy pismo, którego wyczytać i zrozumieć nie można.

To hieroglif, pod jego zasłoną leżąca
Myśl głęboko w letargu spi od lat tysiąca. Mick.

Tu, jakby w podziemnym grobowcu, znajdziesz hieroglifami wypisane dawne dzieje świata. KREMER.

RUNY, albo charaktery runiczne, jestto starożytne pismo skandynawskie, z liter złożone, którego ślady znajdowane bywają na kamieniach odgrzebywanych w ziemi i na numizmatach. Były też runy giermańskie, do pisma niemieckiego bynajmniéj nie podobne. Domysły o runach słowiańskich i litewskich dotąd się nie potwierdziły. Nieznajomość pisma głagolickiego mogła być przyczyną, że je kto poczytał za runy słowiańskie. Tak też uczony JAKÓB GRIMM na nie się zapatrywał. Że zaś karby tylko znajome były Słowianom przed wynalazkiem pisma, o tém mnich CHRABR, X wieku, w pisemku pod tytułem: Како составн Св. Кириллъ Словянскую азбуку, pisze: „kreskami i karbami pisali i wróżyli“ (чертами и нарѣзками писаху и гадаху).

Abstrakt, patrz: roztargniony.

Affekt, patrz: czucie.

Aforyzm, patrz: zdanie.

Afront, patrz: zniewaga.

Agronomija, patrz: rolnictwo.

Akademija, Uniwersytet, Wszechnica, Szkoła główna.

AKADEMIJA, szkoła główna, wyraz we wszystkich europejskich językach przyjęty, wziął początek od ateńczyka Akadema, w którego ogrodzie za miastem znajdowała się szkoła dla starszéj młodzieży, zwana Gymnazyjum. Platon mając własny dom około tego ogrodu, przez czterdzieści lat w nim nauczał. Dziś znaczy najwyższy naukowy zakład, mający prawo przyznawania stopni uczonych, np. Akademija padewska, bonońska, krakowska etc. Lecz Akademiją może stanowić jedna tylko gałąź naukowa, jak np. Akademija duchowna, medyczna, wojenna, Akademija Sztuk pięknych. Noszą téż imię akademij, towarzystwa uczonych mężów, którzy nie wykładają żadnego przedmiotu, ale pracują nad rozwinięciem i postępem nauki, stanowiąc razem najwyższą naukową powagę. Tak np. Akademija czterdziestu w Paryżu, Akademija nauk w Petersburgu, w Krakowie. Żartobliwie mówi się: Akademija smorgońska, gdzie niegdyś niedźwiedzie uczono.

Grzegorz XIII i Król Stefan Kollegium Wileńskie prawy i wolnościami takowemi nadali, których inne akademije używają. GWAG.

UNIWERSYTET (łać. *Universitas*) oznacza najwyższą szkołę, w któréj wszystkie nauk gałęzie wykładają się w całéj obszerności i przyznają się uczone stopnie doktorów, magistrów etc., np. Uniwersytet oksfordzki, wileński, warszawski i t. p. Mówi się: być w Uniwersytecie, skończyć Uniwersytet, professor Uniwersytetu.

WSZECHNICA, wyraz wymyślony przez JACKA PRZYBYLSKIEGO, a wyszydzony przez DMOCHOWSKIEGO, jest tłumaczeniem łacińskiego wyrazu

Uniwersytet. Chociaż przez niektórych pisarzy użyty został, jednak dotąd utarty nie jest.

SZKOŁA GŁÓWNA właściwie tem się tylko różni od Uniwersytetu, że jest wyrazem czysto polskim. Za czasów Komisyi Edukacyjnéj Akademija krakowska zwana była Szkołą Główną. Témże imieniem zwana była Akademija wileńska do utworzenia Uniwersytetu, to jest do r. 1803. W Warszawie też w r. 1862 utworzona była Szkoła Główna i nosiła to imię do utworzenia dzisiejszego Uniwersytetu.

Dwie Szkoły główne w Polszcze: Krakowska i Wileńska. Dyar. Gr. — Wezwała komisya Rektorów obudwóch Szkół Głównych. Jan Śniad.

Aksioma, patrz: zdanie.

Akuratny, patrz: dokładny.

Akwilon, patrz: wiatr.

Ambaras, patrz: kłopot.

Ambicyja, patrz: pycha.

Ambona, kazalnica, katedra, mownica.

AMBONA (z greck. ἄμβων), jest miejsce podniesione w kościele, z którego kapłan ludowi słowo boże opowiada. Wyraz ten wszedł do języka naszego z wiarą chrześcijańską.

Po nim osierociały Krakowskie ambony. Kochow. — Wstąpił na ambonę sam ksiądz pleban. Kras.

Choć o tém dawno w pańskim pisano zakonie,
I każdy ksiądz tożsamo gada na ambonie. Mick.

KAZALNICA (od kazania, czesk. kazatelnice), zupełnie tosamo co ambona, i tém się tylko różni, że jest wyrazem książkowym i czysto polskim.

Taką sobie do nauki naszej kazalnicę obrał, z której nas naucza nie tak mówieniem, jako cierpieniem. Skarga. — Wolałby był komórkę na pustyni, niżli kazalnicę w kościele. Skarga. — Wielki lud na kazaniu swojém miewał (Ś. Wincenty), tak iż dla ciżby kazalnicę za nim nosić musiano. Skarga. — Ksiądz pleban wstąpił na kazalnicę. Kras.

KATEDRA (z greckiego καθέδρα), używa się niekiedy w znaczeniu ambony w języku książkowym.

Katedra kaznodziejska. Skarga. — Skarga, wizerunek kaznodziejski, z którego wzór więc brali ci, których Bóg na katedry powoływał. Birk. — Z kazalnicy, z katedry mówić. Knap. — Katedra, jako synonim kościoła, patrz: kościół.

MOWNICA oznacza w ogólności miejsce, z którego się publicznie przemawia (trybuna). Bierze się przeto i w znaczeniu ambony.

Anachronizm, patrz: błąd.

Analogiczny, patrz: równy.

Androny, patrz: banialuki.

Anielski, patrz: piękny.

Anioł, Archanioł.

ANIOŁ (greck. ἄγγελος poseł), znaczy duch niebieski, poseł z nieba. Wyraz ten wszedł do języka z wiarą chrześcijańską z łacińskiego *Angelus*, i przeto Leopolita w piérwszém wydaniu pisze *angioł*. Mówi się: anioł boży, anioł pański, chóry aniołów, piękny jak anioł, anioł w ludzkiém ciele, to anioł nie człowiek. Przenośnie: anioł dobroci, anioł śmierci, anioł pociechy, anioł pocieszyciel, anioł opiekuńczy, anioł-stróż. Anioł przeleciał, zwykło się mówić, gdy wszyscy w towarzystwie zamilkną na chwilę.

Miałby być właśnie jako anioł boży,
Kogo tu Pan Bóg na świecie przełoży. Rej.

A gdy zasię był łaskaw (Tarnowski), anioł z nieba, nie człowiek z Tarnowa by się widział. Orzech. — Bądź tu aniołem dla drugich, służąc im dla Boga; a posługa cię aniołów Bożych nie minie. Skar. — Uczyniłeś go mało co mniejszym od aniołów. Wuj. — Anioł w ciele ludzkiem. Skar. — O ty, czyś człowiek? czy boskiem zrządzeniem Anioł, na moję pociechę zesłany. Kras. — Jak gdyby środkiem wojska przeszedł anioł śmierci. Mick. — Miał jedyne dziecię, córkę piękną jak anioł. Mick.

ARCHANIOŁ, przedniejszy anioł, jeden z siedmiu stojących przed tronem Boga. Imiona ich znajdują się w biblii, chociaż wyraz archanioł przy Michale tylko i Jeremielu jest użyty. Michał (kto jako Bóg), Gabryel (moc boża), Rafał (lekarstwo boże), Jeremiel (4. Ezdr. 4. 36.), Uriel (4. Ezdr. 4.)

I odpowiedział na to Jeremiel Archanioł. Wujek. — Michała Archanioła mamy za stróża i patrona kościoła bożego. Skarga. — Trąba Archanioła obudzi wszystkie ciała od Adama aż do ostatniego człowieka, który się urodzi. Skarga. — Z archanielskiemi skrzydłami i głosem, Ty czasem miewasz i broń archanioła. Mick.

Antagonista, patrz: nieprzyjaciel.

Antypatyja, patrz: wstręt.

Apatyja, patrz: nuda.

Apatyczny, patrz: obojętny.

Apetyt, patrz: głód.

Arcydzieło, patrz: ideał.

Armata, patrz: działo.

Aromat, patrz: zapach.

Atak, patrz: napad.

Atmosfera, patrz: powietrze.

Autonomija, patrz: wolność.

Autor, Pisarz.

AUTOR (łac. *auctor*) i pisarz biorą się zwykle za jedno, i oznaczają tego, który jakim płodem umysłowym, czyli dziełem wzbogaca literaturę, albo jéj skarby pomnaża. Lecz ściśle biorąc, pisarzem jest każdy,

który pisze, albo tłumaczy; autorem zaś tylko ten, który sam z siebie co tworzy. W pisarzu więcéj się zwraca uwaga na sztukę pisania, w autorze na dzieło, które utworzył. Mówimy: autor „Ilijady“, autor „Jerozolimy wyzwolonéj“, autor „Pana Tadeusza“; a pisarz znakomity, uczony, niepospolity, płodny, gruntowny; albo téż mierny, nudny, powierzchowny i t. p.

Powadził się kałamarz na stoliku z piórem,
Kto świeżo napisanej księgi był autorem. Kras.

Rzetelna pochwała autora najwięcej w jego dziełach zamknięta. Dmoch. — Żaden z dawnych pisarzy tyle się nie przyłożył do prawdziwego zbogacenia języka, ile Skarga. Jan Śniad. — Bez talentu, bez wprawienia głowy w porządne i gruntowne myślenie, bez wielkiego zapasu wiadomości, nie podobna wyjść na dobrego w kraju pisarza. Jan Śniad. — Rozszerzać między ziomkami znajomość pisarzy Zygmuntowskich, jestto osadzać umysł narodu na jego gruncie najżyzniejszym, karmić go czystym chlebem rodzinnym. Witwicki.

Awantaż, patrz: pożytek.

B

Baba, patrz: kobiéta.

Bać się, lękać się, obawiać się, trwożyć się, strachać się, tchórzyć.

BAĆ SIĘ, ogólne pojęcie: być w strachu (słow. бοятися, ros. бояться, czes. báti se), znaczy nie śmieć w oczy zajrzeć i zmierzyć się z tém, co uważamy za groźne, lub niebezpieczne dla siebie. Można bać się nawet tego, co jest tylko urojone, np. kiedy się kto boi strachów, upiorów, lub sam nie wié czego. Ale można bać się, żeby nie zbłądzić, żeby czego złego nie popełnić, wreszcie, żeby nie obrazić tego, kogo kochamy i czcimy. np. bać się Boga.

Bać się nie będę, bo Pan mój ze mną. J. Koch.

Choć nie będzie nic strasznego,
Będą bać się cienia swego. J. Koch.

Boga się bać dziatki trzeba,
Kto się chce dostać do nieba. Mik. Koch.

Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, ale duszy zabić nie mogą. Wujek. — Bojąc się wilka, do lasu nie iść. Rys.

W dzień Szymona i Judy, boi się koń grudy. Rys.

Najdziesz czasem i takiego,
Co się boi cienia swego. Rys.

Boi się, sam nie wié czego. Knap.

Bać się trzeba trzcinie,
Gdy wiatr dąb wywinie. Knap.

Kto ufa w Bogu, śmierci się nie boi. Kras. — Jestem człowiek, sam własnych kaprysów się boję. Mick.

LĘKAĆ SIĘ (czes. lekati se, małoros. lakatysia) prof. Małecki wywodzi od łęku, a zatem skulić się, skrzywić się, czemu też odpowiadają wyrażenia w różnych językach słowiańskich. Skutkiem wrażenia na nerwy dreszcz przebiega po ciele, twarz blednie i nieraz człowiek, jak mówią po prostu, języka w gębie zapomni. Lęk w miarę powodu jest chwilowym, bojaźń mniéj więcéj trwałą. Można się zlęknąć, gdy kto nagle krzyknie lub stuknie. Dziécię z przelęknienia nawet zachorować może. Boimy się Boga, a lękamy się kary bożéj.

Uląkł się, by go kto za łeb z tyłu chwytał. Rej. — Nie lękajcie się ani się bójcie ich. Bibl. Zof. — Nie tylko źli, ale i dobrzy lękali się srogości jego. Orzech. — Lękał się on urzędu tego, nie inaczej jako się lęka doświadczony żeglarz burzy na morzu. Orzech. — Twych gromów srogich ludzie się lękają. J. Koch. — Puści błyskawicę, a któż się bać nie będzie? zagrzmi, a któż się nie zlęknie? Wujek. — Zląkł się jakby go ukropem oparzył. Żegl. — Zubr, pierwszy raz w życiu zląkł się. Mick.

OBAWIAĆ SIĘ (słow. обавати, urzekać, czes. obàwati se) znaczy czuć zaglądającą chwilami do serca bojaźń, kiedy człowiek czegoś złego oczekuje. Ztąd mocno się niepokoić, żeby nas, lub kogo innego nie spotkało to złe, które przewidujemy. Boimy się i lękamy tego, co jest; obawiamy się zaś tego, co być może.

Każdej godziny obawiaj się zdrady. Jan Koch. — Chociaż mam za sobą sprawiedliwość, przecie się obawiam, iżby ta żałobliwa skarga umysłu tych, co słuchają, nie ujęła. Gorn. — Chwała Bogu, iż to się na mię obróciło, czegom się na wszystkie obawiał. Skarga. — Trzeba się obawiać, aby ta zbytnia wolność nasza nam wielkiej niewoli nie przyniosła. Biel.

TRWOŻYĆ SIĘ (ros. тревожиться), wyższy stopień obawy, znaczy czuć wzruszenia zaczynającéj się rodzić bojaźni, czy to na widok blizkiego niebezpieczeństwa, czy też pewnych znaków, które jego zbliżanie się zapowiadają.

Dobrzeć jest na przyszłe rzeczy rozmyślać, ale się nie tak trwożyć, jakoćby już tuż z siekierą nad głową stano. Rej.

Nie trwożmy się chocia wszędzie
Z gruntu ziemia trząść się będzie. Jan Koch.

Niech się nie trwoży serce wasze. Wujek. — Usłyszawszy król Herod, zatrwożył się i wszystka Jerozolima z nim. Wujek. — Te rzeczy trwożyć ludzi zwykły, które obecne w oczach nie są. Warg. — Głupi, kto się lada czém trwoży, lada czemu wierzy. Nar. — Nie trwożył się śmiercią, w której nauczony wiarą, upatrywał spoczynek po pracy i nagrodę cnotliwego życia swojego. Kras. — Już mnie nie zatrwożą gniewy ludzkie. Mick.

STRACHAĆ SIĘ, wyraz przestarzały, znaczy czuć strach, najczęściéj płonny, jak gdyby na widok jakiego straszydła.

Strasz, sam się nie strachaj. Mick.

TCHÓRZYĆ, wyraz pogardliwy, znaczy stawać się podobnym do tchórza, który nietylko ucieka, widząc najmniejszy cień niebezpieczeństwa, ale uciekając nieprzyjemną wonią powietrze napełnia.

Sto razy umiéra, jeśli tam kto tchórzy. W. Pot. — Idą napozór śmiało a każdy z nich tchórzy. Węg. — Ej, Mospanie, nie czas tchórzyć. Pol.

PRZESTRASZYĆ SIĘ znaczy drgnąć od nagłego przestrachu, gdy co znienacka i niespodzianie tak na nerwy podziała, że człowiek zadrży mimowolnie wprzód nim się opamięta.

Bachmat, patrz: koń.

Baczność, patrz: uwaga.

Baczny, patrz: uważny.

Baczyć, patrz: uważać.

Badać, śledzić, dochodzić, zgłębiać, dociekać, przenikać, sondować.

W ogólności natężać umysł dla wyjaśnienia prawdy.

BADAĆ (słow. бадати bość t. j. zapuszczać ostrze w głąb dla zmacania tego, co jest wewnątrz), ztąd dochodzić istotnéj przyczyny jakiego zjawiska, żeby nic a nic nie zostawiać przypuszczeniom i domysłom; a zatém brać się krytycznie do poznania dokładnie przedmiotu, nietylko w najdrobniejszych szczegółach, ale w samych zasadach i prawach, które nim kierują. Badać oskarżonego, znaczy zadawać mu pytania, lub innych środków używać, ażeby go doprowadzić do zeznania prawdy. Mówi się: badać naturę, język, badania naukowe, badania starożytności, badacz natury.

Mistrzowie w piśmie badali (mystrzowye w pyszmye badaly).
Co prorocy powiadali. Andrz. ze Słupia XVgo wieku.

W moim rozumie badałem (w moyem rozumye badalem). Andrz. ze Słupia XVgo wieku. — Głębokości rzek wybadał, i rzeczy tajemne na światłość wywiódł. Wujek. — Który pytać się o uczynkach waszych i myśli waszych badać się będzie. Wujek. — Ja Pan, badający serca. Wujek. — Gdy się pilnie przypatrujem i badamy, jakie pożytki przynieśli rzeczypospolitej chrześciańskiej. Skarga. — Bóg wzrokiem swoim myśli niepojęte bada. P. Koch. — Darmo przyczyn badacie. Gawiń.

Zawodzi swe sumienie i w labirynt wpada,
Kto wyniosłym dowcipem o Bogu się bada. Gawiń.

Kto kiedy boskie zbadał tajemnice? Nar. — Prawda dotąd jeszcze nie jest zewszech miar zbadana. Pilch. — Badania starożytności. Lelewela. — Próżno człek się pyta, bada. Moraw. — Kto zbadał tajemnice serc ludzkich? Krasz.

ŚLEDZIĆ (słow. слѣдити, ros. слѣдить, czesk. slíditi) znaczy mieć przed sobą ślady, i po śladach do odkrycia czego dochodzić, np. śledzić czyje kroki.

Ręką Stwórcy rzucone śledzę brył tysiące. Lud. Osin. — Nieprzyjaciela swego pilnem śledzi okiem. Mick. — Śledzi ukradkiem jego twarz i ruchy. Korzen.

Lisiem uchem, orlem okiem,
Wszystkom słuchał, śledził bokiem. Boh. Zal.

DOCHODZIĆ, właściwie zbliżać się idąc do pewnego punktu. Przenośnie, rozwiązywać co za pomocą rachunku, rozumowania, lub śledzenia: ażeby jeżeli nie odkryć prawdę, to przynajmniéj uczynić wszystko, co dla jéj wykrycia było potrzebném.

A ktoby chciał rozumem wszystkiego dochodzić,
I zginie, i nie będzie umiał w to ugodzić. J. Koch.

Doszedłem czasem wątpliwych imion książęcych, aczkolwiek mi to z wielką pracą przyszło. Stryjk. — Dochodzim prawdy jako możem. Skar. — Iż Bóg jest, a świat też bez Boga nic jest . . . tego poganie dochodzić mogli. Skarga. — Na takie sprawy boskie serce ludzkie zdumiewać się musi, bo ich rozumem nie dójdzie. Skarga. — Po nici kłębka dójdziesz. Knap. — Nie dochodząc prawdy, nigdy jej dociec nie można. Jęd. Śniad.

ZGŁĘBIAĆ, znaczy zapuszczać się w głąb, dobierając się do samego gruntu, ażeby co poznać, nie powierzchownie, nie po amatorsku, ale z fundamentu; ażeby nie przestawać na ogólnéj znajomości przedmiotu, ale go do dna wyczerpnąć. Zagłębiać się, znaczy zapuszczać się w głąb tak daleko, jak tylko myśl zasięgnąć zdoła.

Dzisiejszy wiek chce liznąć wszystkiego, a nic zgłębić nie umie. Czartoryski. — Słaba głowa nie zdolna do zgłębiania tego, co się w niej zawiązało i utkwiło. Jan Śniad. — Im więcej zagłębiamy się w naukę, tém więcej uczymy się poznawać, jak nam wiele brakuje. Jan Śniad. — Zagłębiając się w poznanie dzieł świata i stworzenia, uczymy się razem czcić i wielbić ich Twórcę. Jan Śniad. — Wpajajmy młodym ludziom, żeby się starali poznać i zgłębić swój język i wzorowych w nim pisarzy. Jan Śniad.

DOCIEKAĆ (ciec aż do końca), znaczy dochodzić do odkrycia i rozjaśnienia rzeczy bardzo głębokich, lub tajemnych sprężyn działania: a zatém tego, co się zbadać i wyśledzić nie daje. Kto, chcąc dójść istotnéj przyczyny zjawisk, postępuje z całą ścisłością i krytyką, ten bada. Kto umysł zbogacony wiedzą wytęża, ażeby w wielkiéj księdze stworzenia i w duchu ludzkim niezmienne prawa boże wyczytał, ten docieka. Badamy to, co można poddać doświadczeniu i próbie; dociekamy tego, co okryte jest zasłoną tajemnic i czego tylko głęboką myślą dosięgnąć można.

Dociekajmy co możem, co dociec się godzi. Kras. — Wzrok twój i w ziemi dociecze. Kniaź. — Czego nikt nie mógł dociec, staje się widomem. Lud. Osin. — Kiedy twój umysł stworzenia docieka. Lud. Osin. — Z drżenia ziemi czyż ludzie głąb nurtów docieką? Gdzie pędzi? czy się domyślą? Mick. — Zamiarów jego trudno dociec. Mick. — Są w naturze takie tajemnice, że najgłębszy rozum ich nie docieknie. Hen. Rzew.

Człowiek zrodzony,
By wszystkiego dociekał, sam niedocieczony. Garcz.

PRZENIKAĆ i przeniknąć (staro-sł. проникнѫти, ros. проникнуть, czesk. pronikati), właściwie przejmować nawskróś. Ztąd mieć taką bystrość myśli, żeby widzieć nawskróś wszystko, co się wewnątrz znajduje. Mówi się: przenikać do serca, wzrok przenikający.

Kamienneś serce słowy przenikała. J. Koch. — Jej łzy serdeczne skałę przenikają. J. Koch. — Mądre jego słowa do serca przenikały. Groch. — Te najostrzejsze strzały, które do duszy przenikają. Skarga. — Tego rozumem nie zmierzym, ani do przyczyn pierwszych nie przenikniem. Skar. Promień światłości przeniknął do serca jego. Skarga. — Płochy i nieuważny człowiek tego nie przenikał. Siemasz. Cycer.

Ludzkości całe ogromy
Przeniknij z końca do końca. Mick.

SONDOWAĆ (franc. *sonder)*, wyraz wzięty wprost z francuzkiego, właściwie znaczy mierzyć głębokość wody, zapuszczając sondę czyli sznur z ciężarem na końcu, albo też mierzyć głębokość rany. Przenośnie znaczy: wymacać, wyrozumieć przed wzięciem się do czego, jak rzeczy stoją i co wre pod pokrywką: ażeby nie poczynać nic płocho, ale mieć jakiś grunt pod nogami.

ZATAPIAĆ SIĘ, znaczy pogrążać się myślą w jednym przedmiocie, tak żeby w nim całkiem utonęła, tracąc wszystko inne z widoku np. zatapiać się w myślach, w modlitwie, w rozmyślaniu.

Skarga . . . zatopił się w czytaniu Ojców Kościoła i pisma świętego. Jan Śniad.

Bajeczny, patrz: fałszywy.

Bajka, baśń, przypowieść.

Opowiadanie tego, co jest płodem czyjéj imaginacyi.

BAJKA (czesk. bajka) jest rodzaj poezyi, w którym opowiada się jakieś zmyślone zdarzenie, ażeby z niego moralny sens wypłynął. Bajkami też zowiemy fantastyczne opowiadanie ludu, któremi niańki zwykły dzieci bawić, jak np. „Tysiąc nocy“, „Bajki“ Ezopa, Lafontena, Krasickiego, Kryłowa.

Bajka częstokroć sens moralny mieści. Kras.

A cóż to jest za bajka? wszystko to być może
Prawda, jednakże ja to między bajki włożę. Kras.

BAŚŃ (słow. басиь, ros. басня bajka, czesk. báseń) jest opowiadanie nie mające w sobie i podobieństwa do prawdy, w którém jednak jakiś sens moralny ukrywać się może.

Tę baśń wyraził dobrze w polskim wizerunku stryj mój Mik. Rej. Orz.— Baśnie dla tego są zmyślone, iżby prostakom takim sposobem podawały się rzeczy potrzebne; jako owo dzieciom gorzki a zdrowy trunek miodem rodzice słodzą. Gorn. — A nikczemnych i babich baśni strzeż się. Wuj. — Aby tego za baśni jakie od prawdy dalekie nie poczytać. Skarga. — W baśniach, Owidyusza przechodzić. Skarga.

On za stołem siadał,
I dziwniejsze od baśni historye gadał. Mick.

PRZYPOWIEŚĆ jest opowiadanie allegoryczne, które obrazowym sposobem jakąś naukę podaje. Tak np. w Ewangielii przypowieść o Samarytaninie, o synu marnotrawnym, o mądrych i głupich pannach etc. Przypowieściami też zowią się krótkie i treściwe zdania moralne, jak np. przypowieści Salomonowe.

Bałamucić, patrz: mamić.

Bałwan, patrz: fala.

Banialuki, androny, koszałki-opałki, brednie, duby smalone.

W ogólności czcza gadanina.

BANIALUKI (wyraz utworzony w drugiéj połowie XVII wieku od powieści Hier. Morsztyna, wierszem pisanéj, z r. 1650, pod tytułem: Historye ucieszne o zacnéj królewnie Banialuce), znaczy opowiadanie bajek do prawdy nie podobnych, i tém samém nie zasługujących na wiarę, nakształt téj powieści, w któréj zwierzęta, ptaki i wiatry gadają. Mówi się: prawić banialuki, pisać banialuki, powtarzać banialuki.

Jużci czasem i w kącie pociecha się zdarza,
Lepsza od banialuki, i od kalendarza. Kras.

Czegom na oczy nie widział, o tém pisać nie chcę, aby na wiarę cudzą banialuk nie powtarzać. Ochoc.

ANDRONY, gadanie nierozumne, którego i słuchać nie warto. Wyraz ten nie znajduje się u Kochanowskiego, Gornickiego i Skargi. Brzmienie jego nie polskie, bo żadnego wyrazu zaczynającego się od *andr* nie mamy. Wpadamy tedy na domysł, że ten wyraz wziął początek od nazwiska Andronika, którego dziełko w XVI wieku wydane *(ad optimates Polonos admonitio)* z powodu ostréj a niemiłéj prawdy, chcąc obrócić w śmieszność, zaczęto nazywać andrykułami i andronami. Linde nie znalazł dawniejszego użycia wyrazu andrykuły jak u Wadowity, którego *Daniel* wyszedł 1669 r. Z czasem zapomniano o pochodzeniu, a wyraz androny pozostał w języku na oznaczenie tego, czego nie chcemy nazwać po prostu głupiém, a jednak za takie uważamy.

Nie lubię kiedy mi kto androny prawi. Kras. — A u nas braci takie

androny nie wiele ważą. Kras. — Czy podobna się nie śmiać na takie androny? Zabł. — Zganił mi te długie, jak on nazywa, androny. Jan Śniad.

KOSZAŁKI-OPAŁKI. Koszałką zowie się łyczana torba, czyli kobiałka, pospolicie przez nasz lud używana.

Opałka jest naczynie w kształcie niecułek, służące do opałania zboża, czyli do oczyszczania go przez trzęsienie opałki, z poślądów, plew, pyłu etc. Pleść koszałki-opałki znaczy gadać tak, że się jedno drugiego nie trzyma, jak zwykła gadać czeladź, plotąc przy łuczynie podobne koszyki. Chociaż nawet może to być prostym dodatkiem do słowa: pleść.

Nie masz nic w głowie jedno koszałki opałki. Zabł. — Jak mi będziesz pleść takie koszałki, opałki, widzisz kij. Zabł. — Nasz klecha nam prawi koszałki opałki. Odyn.

BREDNIE (ros. бредни od bredzić), znaczy gadanie jakby w malignie, jakby przez sen, bez sensu i bez związku.

Sycylijskie plotki, po naszemu kozackie brednie. Erazm Rot. 1674. — Astrolog ten drogo przedawał swe brednie. W. Pot.

Żonaci, wdowcy, to jest męże średnie,
Uliczne, miejskie powtarzają brednie. Bohd. Zal.

Tym podobne prawi brednie. Krasz.

DUBY SMALONE znaczą gadanie najmniejszego podobieństwa do prawdy nie mające. Wyrażenie to utworzyło się prawdopodobnie z bajki gminnej o wysmalonym czyli wypalonym wewnątrz dębie, której rażąca niedorzeczność w przysłowie się zamieniła. Różnica między banialukami i ich synonimami jest ta: Banialuki, gdzie niéma podobieństwa do prawdy. Androny, gdzie niéma rozumu i logiki. Koszałki opałki, gdzie się jedno drugiego nie trzyma. Duby smalone, gdzie jest rażąca niedorzeczność. Brednie, gadanie jak w gorączce.

Dziewczyna duby smalone bredzi. Mick. — Tam duby smalone prawiono o dziadzie. Pol.

Baran, patrz: skop.

Barczysty, patrz: silny.

Barki, patrz: ramie.

Barwa, patrz: farba.

Baśń, patrz: bajka.

Bawić się, grać, igrać, swawolić, szaleć, hulać.

W ogólności wesoło czas przepędzać.

BAWIĆ SIĘ, dawniéj znaczyło zajmować się czém, np. bawić się handlem, rzemiosłami, fraszkami. Dzisiaj zwykłe stosuje się do tego, na czém czas przyjemnie i jakby nieznacznie schodzi. Można jednak bawić się czém poważniejszém, jeżeli rozrywkę lub przyjemność sprawuje.

Abo się modlitwą, abo czytaniem, abo rozmowy świętemi bawił. Skarga.— Dziwujesz się iż się ja na wsi nie nudzę; a ja się dziwuję że się w mie-

ście bawisz. KRAS. — Świat jest dzieckiem, co się cackami bawi. KRAS. — Chłopcy, przestańcie, bo się źle bawicie. KRAS.

Zwierzęta zebrane w borze
Razem się z sobą bawiły. AN. GOREC.
Chciałem chwilę, zabawić się z wami mile. GOREC.
Jak bawić się trzeba, i jak czas podzielić,
By życie uprzyjemnić i wieś rozweselić. MICK.

GRAĆ (słow. игратн, ros. играть, czes. hráti), mówi się o takiego rodzaju zabawie, która się odbywa podług pewnych prawideł, lub używając przeznaczonych do niéj narzędzi, np. grać w szachy, w warcaby, w kręgle, w billard, w karty, w wista, w ślepą babkę, w sekretarza i t. p. Mówi się też: grać rolę, grać komedyję, tragedyję.

Grać na czém mówi się o muzyce, np. grać na skrzypcach, na fortepijanie, na organach i t. p.

Pomnę jednego, który po trzydzieści czerwonych złotych na szańc w warcąby grać nie chciał. GÓRN. — Nie graj, nie przegrasz. Przysł. — Nie za to bił ojciec syna że grał, ale że się odegrywał. Przysł. — Kto gra w karty, ten ma łeb obdarty. Przysł.

IGRAĆ, znaczy niewinnie swawolić, nie stojąc ani chwili na miejscu, robić sobie z czego zabawkę, np. dzieci igrają, rybki igrają w wodzie, kot igra z myszką. Przenośnie mówi się: los igra z człowiekiem.

Stada igrają przy wodzie. J. KOCH. — Fortuna z nami igra jako z dziećmi. J. KOCH. — Niechaj nie igra z szczęściem, kto ma w domu swój chléb. KLON. — Nie igraj myszko z kotkiem. RYS. — Chorągiew z wiatry igrała. KRAS.

SWAWOLIĆ i SWYWOLIĆ znaczy właściwie iść za swoją wolą, niczém się nie krępując. Ztąd bawić się nieprzyzwoicie, wyrabiając co komu do głowy przyjdzie. Stósuje się też do życia zbyt wolnego i nadużycia wolności. Mogą tedy dzieci bawić się, ale nie powinny swawolić. Swawolą dzieci źle wychowane, swawolą ulicznicy, swawolą młode konie, psy i t. d.

Niech kotek nie swawoli. Pieśń gminna. — Z chorągiewką wiatr swawoli.

SZALEĆ (ros. шалить) właściwie odchodzić od rozumu. Ale też oznacza posuwać tak daleko wesołość, zbytek, swawolą, jakby człowiek był nie przy swoim rozumie. Przenośnie mówi się: wicher szaleje, szaleć za kim (t. j. kochać się w kim do szaleństwa).

Jakoby też rok bez wiosny mieć chcieli,
Którzy chcą żeby młodzi nie szaleli. J. KOCH.

Grajcie, pijcie, szalejcie, Jan fraszki niech pisze. J. KOCH. — Wolno szaleć młodzieży. KRAS.

Mnie się zdało,
Że tam nad głową morze wiszące szalało MICK.

HULAĆ (ros. гулять przechadzać się), znaczy oddawać się zapamiętale niepomiarkowanéj wesołości.

Lubi po miastach hulać. Opal. — Hulaj dusza, bez kontusza. Przysł. — Hulałaś, pijałaś, teraz będziesz goła. Pieśń gminna. — O któż mu tu przynajmniéj pohulać zabroni. Malcz.

A tymczasem bies, pan placu,
Hulał sobie po pałacu. Odyniec.

Bazylika, patrz: kościół.
Bestyja, patrz: zwierzę.
Besztać, patrz: łajać.
Bezbrzeżny, patrz: obszerny.
Bezczelny, patrz: bezwstydny.
·**Bezdenny**, patrz: głęboki.
Bezdroże, patrz: manowce.
Bezecny, patrz: haniebny.
Bezinteresowny, patrz: szlachetny.
Bezludny, patrz: próżny.
Bezmiar, patrz: przestrzeń.
Bezprawie, patrz: występek.
Bezprzykładny, patrz: rzadki.
Bezrozumny, patrz: głupi.
Bezstronność, patrz: sprawiedliwość.
Bezwstydny, bezczelny, cyniczny.

BEZWSTYDNY (słow. бестыдьнъ, ros. безстыдный) mówi się o tym, który nie ma najmniejszego wstydu; który tego, co skromność i przystojność obraża, nie okrywa zasłoną, a nawet o zachowanie pozorów nie dba, np. bezwstydny rozpustnik, bezwstydny łotr, (który, jak mówią: psu oczy zaprzedał).

Bezwstydni występków szafarze. Tręb. — Tak bezwstydną dumą upojony. Nar. — Potwarca się gorliwym nazywa bezwstydnie. Nar. — Głowa z któréj włos przemoc odarła bezwstydna. Mick.

BEZCZELNY, więcéj jak bezwstydny, mówi się o tym, który niby czoła, to jest siedliska wstydu się pozbył. Bezwstydny nikogo się nie wstydzi i nie rumieni się tém, co niewinność i przyrodzoną skromność obraża. Bezczelny tak zatarł w sobie wszelkie poczucie moralnéj godności, że gotów kłamać wbrew oczewistéj prawdzie; że nietylko własnego słowa, ale rodzonéj matki wyrzec się gotów; że rzucając komu w oczy obelgi, ledwie nie każe sobie zą nie być wdzięcznym; słowem, posuwając się do ostatniéj nikczemności, jeszcze się z nią jakby z czem dobrem przechwala, np. bezczelny oszust, szarlatan, potwarca, pochlebca, zdrajca, bezczelna potwarz, bezczelna obłuda, bezczelne kłamstwo.

Niech się miota złość na cię i chytrość bezczelna. Kras.

CYNICZNY, od filozofii Cyników, która zakładała mądrość na największém ograniczeniu nawet koniecznych potrzeb. Jednym z najgłośniejszych jéj zwolenników był Dyogenes z Synopy, który w beczce mieszkał

i deptał nogami pościel Platona. W pospolitém użyciu cyniczny mówi się o tym, który z bezczelnością swoją na popis wyjeżdża, który gotów się chlubić tém, że najświętsze nawet zasady moralności depce i poniewiera.

Otwarty do zbytku, cyniczny często. Krasz. — Cyniczna obojętność na przyzwoitości. Krasz.

Bić, uderzyć, ugodzić, ćwiczyć, smagać, chłostać, biczować, grzmocić, policzkować, katować, czubić, młócić.

Spuszczać na co z przyciskiem rękę, lub jakie tępe narzędzie.

BIĆ (słow. бити, ros. бить, czes. biti), znaczy zadawać razy, uderzać raz po raz ręką, rózgą, kijem, młotem, lub w ogólności tępém jakiém narzędziem, np. bić człowieka, konia, psa, bić po plecach, bić w kark, bić w skórę, bić z całéj siły. Przenośnie: bić z dział, bić w bębny, bić we dzwony, bić czołem (t. j. nizko kłaniać się), bić brawo (t. j. dawać oklaski), bić pieniądze (w mennicy), bić masło, bić olej, bić pale, bić rowy, bić tamę; bije źródło, bije serce, bije puls, bije krew do głowy, bije zegar, bije godzina, bije strzelba, bije piorun, bije fala o brzegi, bije się jak ryba o lód, bije światło w oczy, droga bita, nie w ciemię bity i t. d.

Na bitej drodze trawa nie rośnie. Gorn. — Jeślim źle rzekł, daj świadectwo o złém; a jeśliż dobrze, czemu mię bijesz? Wujek. — W oczy nam bardzo bije taki postępek Pański. Skarga. — Nizko bił czołem, niżli począł mowę. P. Koch.

Obmawiać nieprzytomnego; równo jak bić umarłego. Knap. — Biją, a płakać nie dają. Przysł. — Za jednego bitego dziesięciu niebitych dają. Przysł. — Bitemu psu dość kij pokazać. Przysł. — Nie za to bił ojciec syna, że grał; ale że się odegrywał. Przysł. — Bij Gustawa. Przysł. — Bił ojciec rózgą dziécię, że się nie uczyło. Kras. — Grom, co tu bije, dla was tylko błyska. Mick.

UDERZYĆ (słow. оударити bić rózgą, Mikł. ros. ударить, czesk. uderziti), znaczy spuścić raz jeden na co rękę, lub co innego, z zamachem i przyciskiem. Kto uderza wielokrotnie, ten bije. Przenośnie znaczy: sprawić silne wrażenie.

Uderzyć kogo czém, uderzyć w stół, uderzyć czołem, uderzyć na nieprzyjaciela i t. p.

Stara ona przypowieść nas uczy, iż zawżdy łacno o drewno, kto chce psa uderzyć. Rej. — Zatem w trąby i w głośne bębny uderzono. J. Koch. — I spadł deszcz, i przyszły rzeki, i wiały wiatry, i uderzyły na on dom, a nie upadł. Wujek. — Na trwogę uderzono. Biel. — I obręcz uderzy, kiedy kto na nię nastąpi. Rys. — Uderz w stół, nożyce się odezwą. Przysł. Żegl. — Wszystkie uderza struny po kolei. Mick. — Krwi pragniesz? uderz. Jul. Słow.

UGODZIĆ znaczy uderzyć w pewny punkt pociskiem tak trafnie i mocno, żeby aż pocisk utkwił, np. ugodzić w czoło, w piersi, w samo serce.

W cel ugodził. Rej.

Abyś idąc drogą,

Na ostry krzemień nie ugodził nogą. J. Koch.

Ugodził olbrzyma w czoło tak mocno, iż mu kamień w głowie został. Wujek. — Jakby ślepym chciał ugodzić ciosem. Mick.

ĆWICZYĆ (czes. cwiciti), właściwie wprawiać kogo, żeby się praktycznie w czém doskonalił, czyli żeby powtarzał co wielokrotnie, dla nabycia większéj biegłości i dokładności. Ztąd ćwiczenia ciała, ćwiczenia wojskowe, ćwiczenia duchowne. Że zaś przy takich ćwiczeniach była dawniéj w użyciu rózga, bez któréj się wychowanie młodzieży nie obchodziło; przeto do słowa ćwiczyć przywiązane zostało znaczenie: bić rózgą, lub dyscypliną, dla napędzenia do nauki, lub powściągnienia swawoli.

Ćwicz syna swego i pracuj około niego. Wujek. — Kto folguje rózdze, nienawidzi syna swego; lecz kto miłuje, ustawnie ćwiczy. Wujek. — Wiele chłopców na kwartał bakałarz oćwiczy? Nar.

Konie się w biegu pieniły,

On je ćwiczył , co miał siły. Węgier.

SMAGAĆ (niem. *schmeissen)*, siec łozami, batogami lub czém podobném, np. smagać u pręgierza.

Ceklarz go . . . niedawno u słupa smagał. Kniaz. — Osmagać kazał służalców. Nar. — Pojmanych nielitościwie smagają. Pilch. — Kiedy mię katy nie przestają smagać. Jul. Słow.

CHŁOSTAĆ (słow. хластати, ros. хлестать), znaczy karać srogo biczem, lub dyscypliną.

Mieszczanina nie godzi się chłostać, a biczmi siec. Petr.

Skręć mi przytem biczyk z piasku,

Żebym miał czém konia chłostać. Mic.

BICZOWAĆ (czes. biczowati), znaczy bić nie miłosiernie biczem aż do krwi, lub siności.

W bożnicach swoich was biczować będą. Wujek. — Paweł rzekł: żem ja Rzymianin, nieprzesądzonego biczować nie możecie. Sk.

GRZMOCIĆ znaczy bić z całéj siły jakby piorunami ciskając.

Z całéj siły jak go grzmotnie,

Z paszczy narobił bigosu. Tręb.

Grzmotnął flaszę o ziemię. Ossol.

POLICZKOWAĆ znaczy bić w policzek.

Służebnicy policzkowali go. Wujek. — Przywieść ją do siebie, policzkować i w twarz popluć kazał. Sk.

KATOWAĆ znaczy bić po katowsku, to jest tak okrutnie, jak tylko kat bić może.

CZUBIĆ, wyraz gminny, właściwie znaczy targać za włosy, czyli za czub; ztąd w ogólności bić nieszkodliwie.

Słudzy się czubią. KRAS.

MŁÓCIĆ (słow. млатити, ros. молотить, czes. mlátiti, Słowo o półku Igora) wybijać ziarno z kłosów cepami, lub na młocarni. Ztąd bić mocno, częste powtarzając razy.

Już ci on Szwabom skórę trzy razy wymłócił. MIC.

Mamy też nie mało wyrażeń, które obrazowo malują to samo słowo *bić,* np: dmuchnąć kogo w ucho, skropić kogo czém, trzasnąć w łeb, walić kułakiem, okładać kijem, wytatarować skórę i wiele innych.

Biéda, niedola, nieszczęście, przeciwność.

BIÉDA (słow. i ros. бѣда, czes. bída) oznacza wszelkie złe, jakie w tém życiu kogo spotyka, bez względu czy ono od losu, czy od okoliczności zewnętrznych, czy z własnéj winy pochodzi. W mitologii Słowiańskiéj Bieda była bogińką z piekła rodem, która w obdartéj odzieży chodziła po ziemi, nosząc na plecach sakwy wszelkiemi złemi przygodami napełnione. Po wprowadzeniu religii chrześcijańskiéj, imię właściwe na pospolite przeszło. Jest drukowana gockim drukiem in 4to broszura wierszem pisana, z drzeworytami, pod tytułem: *Nędza z biédą z Polski idą.*

Mówi się: wpaść w biédę, doświadczyć biédy, cierpieć biédę, klepać biédę, dokucza biéda, będzie biéda, jak na biédę, tyle téj biédy, ujdzie z biédą, mieć z kim wielką biédę, narobić biédy komu albo sobie, wydobyć kogo z biédy.

Kto nic nie umie, czasu przygody musi biédę klepać. BUDNY. — Biéda nauczy rozumu. Przysł. — Jedna biéda, to nie biéda. Przysł. — Gorszy strach, niż sama biéda. Przysł. — Choć biéda, to hoc. Przysł. — Zażywałem okrutnéj biédy. PASEK.

I na lądzie i na morzu, wszędzie biéda mój Grzegorzu. KRAS.

Rzecz jest przyrodzona cieszyć się z przebytej biédy. PILCH. — Obiorę na resztę dni moich biédę, do któréj przywykłem, lecz nie splamię podłością życia. KOŁŁ.

Nowy rok po starym idzie,
Wszyscy jak w biédzie, tak w biédzie. ZABŁ.

Prawdziwych przyjacioł poznajemy w biédzie. MIC.

Każda biéda najpierwej na kark mój się wsuwa,
Kiedy zasypiam, biéda u głów moich czuwa. MIC.

Będzie szlachcie wielka biéda. MIC.

NIEDOLA, wyraz książkowy, daje wyobrażenie przeciwne doli, i znaczy zła dola, czyli los nieszczęśliwy, który niby człowiekowi same niepowodzenia w udziale przeznaczył. W słowiańszczyznie przedchrześcijańskiéj przedstawiano ją jako dziewicę bladą, któréj zjawienie się zapowiadało nieszczęścia. Taka dziewica w Słowie o półku Igora uno-

sząc się na łabędzich skrzydłach nad siném morzem, budzi ze snu pożercze wieki. Biédą zowiemy każdą złą przygodę, a niedolą ogólnie nieszczęśliwe losy człowieka. Biéd może być wiele, a niedola jedna. Biéda człowiekowi dokucza, a niedola nieszczęśliwym go czyni.

Ginie sławna społeczność w ostatniéj niedoli. Tręb. — Rozpacz zostaje, w ostatniej niedoli. Kras. — Dola, czy z nami niedola; bądź Jego wola. Kniaz. — Znosiła mężnie swoję niedolę. Jan Śniad. — Ty się śmiejesz, dziécię lube, Bo nie znasz swojej niedoli. Niemc. — Doznałem co to nędza, czułem co niedola. Dmoch. — Patrz, jak nas wszystkich gnębi niedola powszechna. Niemc. — Kto czarę niedoli świata wychylił aż do dna. Zyg. Kr.

NIESZCZĘŚCIE (ros. несчастie) daje wyobrażenie przeciwne szczęściu, i oznacza stan duszy człowieka, na którego wciąż złe przygody jedne po drugich się walą; albo nawet jedna, ale tak ciężka, że do przeniesienia jéj prawie sił mu nie staje. Samę też taką przygodę zowiemy zwykle nieszczęściem. Różni się nieszczęście od biédy naprzód stopniem, to jest: że biéda jest coś mniejszego, co może bardzo dokuczać, ale nie dotyka tak głęboko jak nieszczęście. Powtóre, w biédzie można zachować dobry humor, a nawet z niéj żartować; nieszczęście zaś tak przywala umysł człowieka, że albo do Boga ręce wyciąga, albo upadłszy na duchu, w zwątpienie, a niekiedy i w rozpacz wpada. Potrzecie, biéda więcéj jest wyrazem potocznym; nieszczęście więcej poważnym i uroczystym.

Mówi się: być w nieszczęściu, spotkało lub dotknęło kogo nieszczęście, ratować kogo w nieszczęściu, nie upadać w nieszczęściu.

Gdy to przeklęte nieszczęście k'nam przyjdzie. — Fortuny i cnoty różność. 1524 r.

Ugodzi nieszczęście wszędzie,
Choć podobieństwa nie będzie. J. Koch.

Godno płaczu nieszczęście i twoja przygoda. J. Koch. — Bezecne nieszczęście, które się do każdego szczęścia musi przymieszać. Gorn. — W szczęściu nadętości, w nieszczęściu upadłej myśli znać nie było. Gorn. — Nieszczęście oczy grzesznym otwiera. Skarga. — Za szczęściem nieszczęście chodzi na przemiany. Kochow. — Szczęście rozum odejmuje, a nieszczęście go dodaje. Kn. — Przyjaciela w nieszczęściu nie odstępuj, ale ratuj. Kn. — Nieśmy pomoc w nieszczęściu dla naszych współbraci. Kras. — Nieszczęście, najlepsza szkoła cnoty. Teatr.

PRZECIWNOŚĆ właściwie znaczy, że jedna rzecz znajduje się przeciwko drugiéj, czyli że jedna w jednę, a druga w drugą stronę jest skierowana. W znaczeniu moralném oznacza, że kogo spotkało nie to, czego pragnął, ale to, co jego dobru, zamiarom, lub usiłowaniom wbrew jest przeciwne, np. zamiast powodzenia niepowodzenie, zamiast tryumfu klęska, zamiast złotych gór, ubóstwo i t. p.

Mówi się: walczyć z przeciwnościami, spotkać wiele przeciwności.

Pan nigdy od nas nie oddala miłosierdzia swego, ale karząc przeciwnościami lud swój, nigdy nie opuszcza. Wujek.

Męztwa dobywać przystoi, Gdy przeciwność w oczach stoi. Knap.

Władysław Łokietek nie złamany żadną przeciwnością. Nar. — Przeciwność niesmaczna, ale pożyteczna. Kn. — Cóż jest w mękach, i w tém wszystkiém, co my przeciwnościami zowiemy, złego? Pilch. — W przeciwnościach cierpliwość i wytrzymałość prawie stoicka. J. Śniad.

NIEPOMYŚLNOŚĆ i NIEPOWODZENIE, oznaczają brak pomyślności i powodzenia, które określone są pod wyrazem: szczęście.

Biédny, patrz: ubogi.

Biédować, patrz: narzekać.

Bieg, patrz: ruch.

Biegać, biedz, patrz: iść.

Biegły, ćwiczony, wprawny.

Znający dobrze swoje rzemiosło.

BIEGŁY mówi się o człowieku, który tak zna jaki przedmiot, lub naukę teoretycznie i praktycznie, że w niéj jest jakby mistrzem i najwłaściwszym sędzią. Ztąd w sądach gdy idzie o rzecz, o któréj sądzić mogą tylko specyjaliści, powoływani zwykle bywają biegli *(experti)*.

Przy takich cnotach wielka w rzeczach biegłość była. J. Koch. — Kto do téj biegłości chce przyjść, musi bardzo wiele czasu stracić. Gor. — W czem oni daleko niż ja są bieglejsi. Gorn. — Nie będąc biegłym w prawie. Gorn. — Nad Tertuliana w naukach boskich i ludzkich żaden bieglejszy nie był. Sk. — W filozofii i teologii biegłym był. Sk. — Filozof i teolog w wyzwolonych i świętych naukach bardzo biegły. Sk. — Każdy w swém rzemieśle biegły. Kn. — Udali się po wytłumaczenie do ks. kaznodziei ... jako do człowieka w rzeczach kościelnych biegłego. Jan Śn. — Mędrcy biegli w dyalektyce nie mogąc w filozofii znaleźć prawdy, duszę ich zaspokoić zdolnej, szukali jej na łonie chrześcijaństwa. J. K. Pleb.

ĆWICZONY (od ćwiczyć, ćwiczyć się w czém) mówi się o tym, który wyuczywszy się czego, tak się w tém długą pracą wydoskonalił, że już to zna gruntownie. Różnica między ćwiczonym a biegłym jest ta: że ćwiczony ogranicza się dokładną znajomością tego, czego się wyuczył i w czém się wyćwiczył; biegły zaś może mieć jeszcze pewny stopień samodzielności. Do tego żeby zostać biegłym, trzeba pierwéj być ćwiczonym i przejść przez szkołę doświadczenia.

Mówi się: wojsko ćwiczone (nie zaś biegłe).

W dobrejeś szkole ćwiczony. Gorn. — Był z młodości we wszystkich naukach zwłaszcza świętych bardzo ćwiczony. Sk. — W nauce lekarskiej ćwiczeni. Sk. — Jest się o co frasować i bać, iż ludzie młodzi, nie świadomi, nie ćwiczeni, w Rzeczypospolitej rządy czynią. Sk. — Dwie panience (liczba podwójna), które były w naukach wyzwolonych tak ćwiczone, iż się mężom uczonym równały. Sk. — Jak ksiądz w pismach ćwiczony. Mick.

WPRAWNY mówi się o tym, który przez częste i długie powtarzanie czego, nabył takiéj łatwości, że to wykonywa i dobrze i prędko i zręcznie. Stosuje się mianowicie do rzeczy mechanicznych, np. wprawny strzelec, wprawny kuglarz, wprawna ręka, wprawne oko.

Nałamuj ustawicznie język twój, aby był wprawny. Rej. — Są talenta albo tępsze, albo nie tak wprawne, które muszą długo i na wszystkie strony tę samę myśl obracać, nim trafią na jej widok najprostszy. Jan Śn. — Do robienia ciężkim oszczepem wprawniejszy. Mick.

Bies, patrz: szatan.

Bila, patrz: kula.

Bitny, patrz: mężny.

Bitwa, patrz: wojna.

Blask, patrz: światło.

Blizki, sąsiedni, sąsiedzki, przyległy, pograniczny, okoliczny, ościenny.

W ogólności będący niedaleko od czego.

BLIZKI (słow. близъкъ, ros. близкій, czes. blízký) daje wyobrażenie przeciwne dalekiemu i oznacza, że między jednėm a drugiém nie wielki jest przedział, czyli nie wielka odległość. Odnosi się do miejsca i do czasu.

Przenośnie mówi się: blizkie pokrewieństwo, blizka znajomość, blizkie stosunki, blizkie niebezpieczeństwo, blizka śmierć, najbliższa przyczyna.

Jako żórawie, kiedy blizką zimę czują. J. Koch. — Ja śmierć blizką czuję. J. Koch. — Lepszy jest sąsiad blizki, niżli brat daleki. Wujek. — Rzeczka, im źródła bliższa, tém jaśniejszą ma wodę. Sk. — Dalekie rzeczy upatrujemy, a blizkich nie widzimy. Kn. — Czując że już noc blizka. An. Zbyl. — Bliższa koszula ciała, niż kaftan. Przysł. — W blizkim odpoczywał lesie. Kras.

SĄSIEDNI (słow. сѫсѣдьнии, ros. сосѣдній, czes. sousedský) od sąsiad, a to od słowiańskiego сѫ (są), znaczącego spół, i słowa siedzieć, a więc spółsiedzący, tak jak сѫглacie, сѫжитіе, ros. согласie, сожитіе). Ztąd zamieszkały lub siedzący tuż obok, a przynajmniéj nie w wielkiéj odległości, np. sąsiedni kraj, powiat, parafija, miasto, wieś, obywatel itd. Nie należy brać za jedno wyrazów sąsiedni i sąsiedzki; bo sąsiedni odnosi się do miejsca, a sąsiedzki do osoby. Sąsiednie wioski są te, które leżą w naszém sąsiedztwie; a sąsiedzkie te, które należą do naszego sąsiada. Nie można tedy powiedzieć: przyjaźń sąsiednia, ale przyjaźń sąsiedzka.

Od Kartagińczyków miały sąsiednie miasta rzymskie dosyć trudności. Biel. — Sąsiedzka zgoda rzadka. Knap. — Sąsiedzkie wszystko lepsze. Knap. — To były tylko zwykłe sąsiedzkie zatargi. Mick.

PRZYLEGŁY odnosi się tylko do miejsca i mówi się o tém, co się znajduje tuż obok drugiego tak, że pomiędzy niemi nic nie środkuje, np. przyległy mąjątek, przyległa łąka, przyległy dom, przyległy pokój.

Przyległe jezioro, zdało się, że krwią pobitych opływało. Wuj. — Dom nam przyległy za nie małą summę pieniędzy kupiła. Sk. — Gdy nieprzyjaciela potężnego mieli, któremu sami mocą swą sprostać nie mogli, towarzyszyli się z inszemi przyległemi państwy. Piotr Grab. — Gdy Tatarowie inne ziemie przyległe wojowali. Skar. — Przyległych pól obszary. W. Pot. — Jakież to grały trąby za przyległym lasem? Malcz.

POGRANICZNY znaczy położony, lub mieszkający nad granicą, czyli na pograniczu.

Na niego się (Tarnowskiego) pograniczni nieprzyjaciele oglądali. Biel. — Sodoma i Gomora i pograniczne miasta. Wuj. — Wojny im z pogranicznemi nieprzyjacioły wieść kazał. Skar.

OKOLICZNY znaczy naokoło leżący, to jest promieniem jednéj, dwóch a niekiedy i trzech mil zakreślony.

Okoliczne miasta, abo wsi. Ortyle. 1501 r. — Był sławny u wszech . . . narodów okolicznych. Wuj. — Dni te ciężkie były Rzymowi i okolicznym obywatelom. Skar.

Aby dziwił sąsiadów i kraj okoliczny,
Kiedy pan do dóbr jedzie, musi mieć dwór liczny. Kras.

Okoliczne wioski dokoła wydeptał. Mick.

OŚCIENNY mówi się o krajach i państwach przygraniczających i jakby o ścianę leżących.

Wojna ościenna. Ustan. Konst.

Blizna, patrz: rana.

Blokować, patrz: otaczać.

Błagać, patrz: prosić.

Błahy, patrz: lichy.

Błąd, omyłka, uchybienie, usterk, anachronizm.

W ogólności to, w czém się kto mniéj więcéj od prawdy, lub prawideł oddala.

BŁĄD (słow. заблажденie, ros. заблужденie) znaczy utworzenie sobie w umyśle jakiegoś nieprawdziwego o rzeczy pojęcia; a ztąd i każde mniemanie, które się zbiło z drogi prawdy, błędem się zowie. Można go sobie przedstawić w sposób zmysłowy. Prawda i fałsz stanowią dwa przeciwne bieguny; błąd zaś, środkując między niemi, może być mniejszy lub większy, w miarę tego, jak się od prawdy oddala, a do fałszu się zbliża. Nie pochodzi on ze złéj woli, bo źródłem jego bywa albo niewiadomość, albo łatwowierność, brak uwagi i krytyki, albo wreszcie namiętność lub słaba głowa. Zowiemy też błędem fałszywy i nietrafny krok w życiu praktyczném, w postępowaniu, w obraniu niestósownych dróg i środków dla dojścia do celu.

Mówi się: być w błędzie, zostawać w błędzie, popełnić błąd, wpaść w błędy, strzedz się błędu, poprawić błąd, podległy błędom, przyznawać się do błędu, wprowadzać kogo w błąd, wyprowadzić lub wywieść kogo z błędu, zbijać błędy, wytykać błędy, przebaczać błędom, gruby błąd, błędy gramatyczne, historyczne, błędy rozumu ludzkiego, błędy młodości.

Błędy młodości. Rej. — Widzę swój błąd na oko. J. Koch. — Zaprawdę, kto tak rozumie, jest w wielkim błędzie. Gorn. — Prawdziwa jest powieść że błąd sam być nie może, i gdzie uczynisz jeden, wnetże ich nastąpi więcej. Białobrz. — Odwołał błąd swój. Skar. — To jest gruby błąd. Skar. — Od wpojonego raz błędu żadnym sposobem odwieść się nie dają. Syren. — Każdy błąd ma swoję wymówkę. Skar. — Ten błąd rozsiewali. Skar.

Każdy z ciebie śmiać się będzie,
Gdy się nie poprawisz w błędzie. Kras.

Błąd uznać, krok do cnoty. Kras.

OMYŁKA, POMYŁKA, MYŁKA (czesk. omyl) bierze się pospolicie za mały jakiś błąd, który kto przez nieuwagę i jakby przypadkiem popełnił. Lecz jest między niemi i ważniejsza różnica. Błąd bywa w fałszywém pojęciu, lub sądzie o rzeczy; omyłka zaś w wyrazie, w literze, w liczbie, w piśmie, w druku. W błędzie myli się umysł, w omyłce zaś język, lub ręka, a umysł jest jakby na stronie. Kto znając dobrze swój język, omyli się przypadkiem w jakim wyrazie, ten popełnia omyłkę; kto go nie znając, kaleczy lub łamie jego prawidła, ten popełnia błędy. Może być jednak omyłka nierówna omyłce. Może być omyłka gruba, która nieraz sens zmienia. Mówi się tedy: błędy lub omyłki drukarskie, poprawiać omyłki, znaleźć omyłkę, wiele omyłek, pisać z omyłkami, przez omyłkę.

Bardzo tego byli pilni, aby go w jakiej omyłce podchwycili. Rej. — W drukowaniu ksiąg wielkich trudno ustrzedz się omyłek. Budny. — Ludzie łacno ich omyłkę poznali. Skar. — Snadź tę omyłkę nieostróżny pisarz do ksiąg jego wprowadził. Błaż. — Omyłka w słowie była. Kochow. — Omyłka nie czyni winy. W. Pot.

Kto sam na się surowy, jeśli w czem wykracza;
A bliźniego omyłki łaskawie przebacza. Nar.

Autor wpadł w tę samę pomyłkę, którą drugim wyrzuca. Jan Śniad.

A chociaż wszyscy omyłkę widzieli,
Przestrzegać Pana nikt się nie ośmieli. Mick.

UCHYBIENIE (od chybiać) właściwie nietrafienie w sam cel. Ztąd jakaś nietrafność w pewnym punkcie, zejście choćby najmniejsze z właściwéj drogi, zresztą mały i mimowolny błąd, czy w rzeczy mało znaczącéj, czy w jakim drobnym szczególe.

Wytknięte są... niektóre uchybienia. Jan. Śn. — Być surowym w tém, co obraża język, dobry smak, naukę i prawdę; a wyrozumiałym na drobne

uchybienia. JAN ŚN. — Omyłki i uchybienia drugich, wytyka skromnie i z wielką wyrozumiałością. JAN ŚN.

USTERK i USTERKA (czesk. ůstrk, od stark' pieniek, lub kamyk na drodze, LINDE) właściwie spotkanie się. Ztąd jakiś, tak mały grzeszek, że go można niedobrowolnie, a nawet bezwiednie, przez brak uwagi popełnić, a który jednak do doskonałości przeszkadza. Przebaczyć go łatwo, byle się nie często powtarzał; bo usterk, gdy się często powtarza, staje się wadą, np. użycie cudzoziemskiego sposobu mówienia, nienaturalne lub przesadne wyrażenie, słaby rym, zbieg wyrazów niemile brzmiących, nie są to ani błędy, ani omyłki; ale tylko usterki.

ANACHRONIZM (z grec.) błąd przeciwny chronologii, t. j. podawanie jakiegoś wypadku nie w tym czasie, kiedy się zdarzył; albo też przenoszenie dzisiejszych pojęć, lub wynalazków do innéj epoki, w któréj się o nich i nie śniło nikomu.

Błądzić, mylić się, chybiać, zbaczać, prześlepić, pudłować, przeoczyć, wklepać się.

BŁĄDZIĆ, ZBŁĄDZIĆ (starosł. блждити, ros. блуждать), właściwie udać się nie tą drogą, która do celu prowadzi, zbić się z prawdziwéj drogi i nie módz na nią trafić.

Pod względem moralnym znaczy zostawać w błędzie, lub popełnić błąd, to jest nabrać o czém fałszywego przekonania, albo nie postrzegłszy się zejść z dobréj drogi.

Najprędzej błądzi, kto prędko sądzi. GORN. — Zbłądziłem, jako owca która zginęła. WUJ. — Opuściwszy prostą drogę, zbłądzili. WUJ. — Wszyscy my jako owce pobłądziliśmy, każdy na swą drogę ustąpił. WUJ. — Kto pyta, nie błądzi. Przysł. — Błądzić mogli jako ludzie: a ty coś jest? nie możesz li błądzić jako człowiek? SKAR.

Gdzie ogon rządzi, tam głowa błądzi. Przysł.

Zbłądzić, rzecz ludzka. Przysł. — Czyżyk sędzia zbłądził. KRAS.

MYLIĆ SIĘ (czes. mýliti se) znaczy popełniać omyłkę, to jest: wziąć mimowolnie jedno za drugie, czy to przez nieuwagę, czy przez zaniedbanie, czy przez roztargnienie, np. mylić się w literze, w wyrazie, w nazwisku. Omylić się w osobie znaczy wziąć ją za kogo innego. Omylić się na kim znaczy zawieść się na swojéj w nim ufności.

Zmysły nasze omylić się bardzo łacno mogą. SKAR. — Na tém się nie omylili. SKAR. — Patrz, abyś się nie omylił. SKAR. — Mylisz się bardzo. KNAP. — Mylę się? czy Achilla widzę? WORON. — Nie zmylił się mistrz taki. MICK.

CHYBIAĆ właściwie nie trafiać w cel, do którego się strzela. Przenośnie znaczy postąpić w czémś nietrafnie, zboczyć choć na włos, nie trafić na czas, zawieść nadzieję. Chybił-trafił znaczy: jak się uda, na los szczęścia. Chybić celu.

Uczysz nas drogi, a sam chybiasz brodu. J. KOCH. — Ludzkie zdanie

nie raz błądziło, nie raz chybiało. P. Koch. — Co On raz postanowił (Bóg), chybić i po wielu tysięcy lat nie może. Skarga. — Co ludzie mówią, abo obiecują, to chybić może. Skar. — Łatwiej chybić, niż trafić. Knap. — Komu Bóg co obiecał, nigdy go nie chybi. Knap. — Nie uchybił minuty, stanął do rozmowy. Kras. — Chybił jastrzębia, a gołębia zabił. Kropin. — Wszystkie ich środki chybiały celu. Hen. Rzew.

ZBACZAĆ i dokon. ZBOCZYĆ (od bok), właściwie zejść z prostéj drogi na bok, lub zajechać do miejsca na stronie leżącego. Lecz w moralném znaczeniu bierze się za synonim słowa błądzić, i mówi się o tym, kto się od dobréj drogi oddala i na manowce schodzi, np. zbaczać z drogi prawdy, cnoty, sprawiedliwości. Zbaczać od przedmiotu, t. j. nie iść za logicznym porządkiem myśli.

Którzy od prawdy zbaczają, wszyscy jednako błądzą. Pilch.

PRZEŚLEPIĆ właściwie znaczy nie dostrzedz jakiego szczegółu, mając słaby wzrok, a wiele rzeczy przed oczyma. Ztąd przenośnie pomylić się dlatego, że coś uszło naszéj uwagi.

I mądrzy prześlepiają, gdy swemu rozumowi zbyt ufają. Pilch. — Nigdy w stepie, zdrad tatarskich nie prześlepię. Boh. Zal.

PRZEOCZYĆ, mówi się, gdy kto na co patrzał, a jednak nie zobaczył, czy to dla odległości, czy dlatego, że to uszło bystrości jego wzroku.

Człowiek wyniesiony nad sferę pojedynczych wiadomości, w swym rozległym i dalekim widoku, łatwo może drobne jakie przypadki i zdarzenia przeoczyć. Jan Śniad.

PUDŁOWAĆ (z niem. *pudeln)* wyraz myśliwski, znaczy strzelać nie trafiając, to jest: chybiać.

Żebym ja strzelając, nigdy nie spudłował. Bohom. — Czy zabijem? czy spudłujem? czy radość, czy żal uczujem? Kras.

WKLEPAĆ SIĘ, wyraz prowincyjonalny, znaczy omylić się pod względem osoby, to jest wziąć przez omyłkę osobę nieznajomą za znajomą.

Błąkać się, tułać się, włóczyć się, wałęsać się, koczować, szwędać się.

BŁĄKAĆ SIĘ znaczy chodzić wciąż po bezdrożach, nie wiedząc, gdzie się znajdujemy, i nie mogąc trafić do miejsca, do którego dążymy.

Którzy po nieświadomych puszczach się błąkali. J. Koch. — Błąkali się w owczych, kozich skórach, tułając się po puszczach, po górach i jamach. Wuj. — Po skałach i górach, lasach i pustyniach błąkali się. Skar. — Myśl się jego na innych rzeczach błąkała. Skar.

O ty, którego żaden nie rozumiał,
Gdy w twoich pismach błąkał się jak w lesie. Kras.

Tak długo błąkali się w obcych stronach świata. Mic.

TUŁAĆ SIĘ (czes. toulati se, od przestarzałego wyrazu tuł, który znaczył sajdak) szukać co raz w innem miejscu przytułku, nie wiedząc gdzie noc, gdzie dzień przepędzić przyjdzie.

Jak błędny, tułać byś się musiał. Rej. — Trzeba się pilno rozmyślać na tę drogę, abyśmy się po niej nie lada jako tułali, a nie tam szli, gdzie nas niosą oczy. Rej. — Sam i tam tułając się po kąciech. Orzech. — Tułając się po świecie. Gorn. — Osierociały jak synogarlica, po pustych miejscach się tuła. Sk. — Uprzejma miłość gdzieś tam tuła się za światem. Nar. — Całą zimę nieborak tułał się po lasach. Mic. — Matce ze mną przyszło po cudzych tułać się kątach. Krasz.

WŁÓCZYĆ SIĘ, właściwie ciągnąć się zaczem po ziemi, nakształt długiego ogona. Ztąd chodzić bez potrzeby dla tego tylko, żeby niczém się nie zajmować i na miejscu nie siedzieć.

Włóczym się z miejsca na miejsce. Sk. — Bez domu, bez ojczyzny włóczę się jako wygnaniec. Sk. — Włóczy się, by cygan po świecie. Rys· Włóczyłem się cały dzień. W. Pot. — Kto się po świecie włóczy, wiele się rzeczy nauczy. Nar. — Próżnom się jak żyd włóczył przez rozległe kraje. Tręb.

WAŁĘSAĆ SIĘ, (ros. валандаться, klapać się) wyraz potoczny, znaczy chodzić nie wiedząc dokąd i po co, puściwszy się na poniewierkę.

Aby ten złoczyńca tak się wolno wałęsał. Bazylik. — Obłąkany tułacz i w niezupełnym rozumie wałęsał się. Błaż. — Nigdy gościńcem nie idą, ale tam i sam po polach się wałęsają. Włodek. — Samopas wałęsali się. Pilch. — Wałęsa się po mieście, a wieczory przepędza nad brzegiem Wisły. Jan. Śn.

KOCZOWAĆ (ros. кочевать), mówi się o nomadach, czyli ludach, które niemając stałych siedlisk przenoszą się ze swemi namiotami i trzodami na coraz inne miejsce.

Wieczorem namiot twój rozbijasz na gruzach cudzego domu; o wschodzie go zwijasz i koczujesz dalej. Zyg. Kras. — Tylko sępy tu koczują. Mic.

SZWĘDAĆ SIĘ (niem. *schwindeln*, kręcić się), wyraz gminny, pogardliwy, znaczy przechodzić coraz to w jednę, to w drugą stronę, tam gdzie kto nie potrzebny, lub gdzieby go widzieć nie radzi.

Szwadron się gdzieś po wsi szwęda. Win. Pol.

Błogość, patrz: szczęście.

Błogosławić, patrz: żegnać.

Błonie, patrz: łąka.

Błyszczeć, patrz: świecić.

Bodziec, patrz: pobudka.

Bogaty, dostatni, zamożny, majętny, pieniężny, posażny, suty.

BOGATY (słowiań. богатъ, ros. богатый, czes. bohatý), daje wyobrażenie przeciwne ubogiemu i oznacza tego, który posiada wielkie nieruchome, lub ruchome dobra. Przenośnie może się stosować i do rzeczy moralnych. Źródłosłowem tego wyrazu jest Bóg, z czego wnosić można, że Słowianie w czasach pogańskich zapatrywali się na

bogactwa, jako na rzecz pochodzącą z ręki Bożej. Potwierdza to nazwa bożka Dadziboga, który uważany był za rozdawcę dóbr ziemskich, a który wspomniany jest w starosłowiańskim poemacie dwunastego wieku: Słowo o półku Igora.

Mówi się: bogaty człowiek, bogaty kupiec, bogata panna (t. j. posażna), bogaty kraj, bogaty strój, bogata biblioteka, bogaty w cnoty, w doświadczenie, bogaty język, bogata literatura.

Nie kto ma złoto, ma perły, ma szaty,
Ale kto na swém przestał, to bogaty. Jan Koch.

Lepiej ci mądrym być choć ubogim; niż głupim a bogatym. Stryjk. — Teraz stałeś się bogatym i błogosławił ci Pan na przyjście moje. Wuj. — To złodziejskie serce, które z szkodą drugich chce być bogate. Skar. — Klasztor wielkim nakładem zbudowała, bo była bardzo bogatą. Skar. — Opuściła dom bogaty ojca. Skar. — Któryś bogaty, nie opuszczaj ubogiego. Skar.

Był pan jeden bogaty, w złoto, srebro, szkarłaty. Kantyczki.

Gdyby wszyscy bogaci byli, to i Bogaby zapomnieli. Przysł. z małor.

Czém chata bogata, tém rada. Przysł. — Bogaty za ubogiego nie płaci Przysł. Rys. — Dość bogaty, kto w cnotę nie ubogi. Fredro.

Choć miękko wychowany i z przodków bogaty,
Alem syn cierpliwości. Mick.

Na stepach, bez namiotu, w skwary bez pokrycia,
Jam wesół i bogaty, bo nie szczędzę życia. Mick.

Z Boga mają zysk i straty, ten ubogi, ów bogaty. Bohd. Zal.

DOSTATNI, mniej niż bogaty, odnosi się tylko do dóbr materyalnych i oznacza tego, który ma dosyć wszystkiego, co nie tylko do potrzeb, ale i do wygód życia należy. Może być tedy dostatni szlachcic, dostatni włościanin, dostatni gospodarz, dostatni dom.

W dostatnim domu każdy się łatwo pożywi. Knapski. — Dawniej człek dostatni. Mick. — Zbytek ten dozwolony jest w dostatnim domie. Mick. — Słowny, trzeźwy i stateczny i dostatni. Pol. —

ZAMOŻNY. (czes. zamožný) mówi się o tym, który będąc w dobrym bycie i kwitnącym stanie, ma stosunkowo od równych sobie daleko więcej tak, że już do możniejszych liczyć się może, np. zamożny gospodarz, zamożny obywatel, zamożny dom, zamożna biblioteka. W XVI wieku pisano *zamożysty*, co teraz wyszło z użycia.

Ten obyczaj nietylko jest u trochę zamożnych ludzi, ale prawie u panów samych. Glicz. — Przy wielu seminaryach biblioteki były bardzo zamożne. Kołłątaj. — Zamożne w talenta czasy Stanisława Augusta. St. Potocki. — Po zgasłym obecnie równie zamożnym, jak uczonym zakonie. Lind.

Któryż to z dawnych panów, ba nawet dzisiejszych,
Między szlachtą w powiecie nieco zamożniejszych,
Dba o podobne fraszki? Mick.

MAJĘTNY, mówi się o człowieku posiadającym wielkie dobra ziemskie, czyli majątki; ale może oznaczać i tego, kto ma wielkie kapitały. Stosuje się wyłącznie do ludzi, a w moralném znaczeniu nigdy się nie używa. Chociaż tedy mówi się: bogaty język, bogaty w cnotę, bogate stroje; nie można powiedzieć: majętny język, majętny w cnotę, majętne stroje.

Pókiś zdrowy i majętny, pomagaj nędznemu. SKAR. — Przodkowie jego bogaci i majętni. SKAR.

Dadzą majętnemu, a i to co miał, wezmą ubogiemu. GROCHOW.

Gospodarz majętny, czeladź miał liczną i wszystkiego dostatkiem. KRAS. — Ile majętny, uboższych wspieram. KRAS. — Miasta wielkie i ludzie majętni mało się od siebie różnią w całej Europie. KOŁŁĄT. — Zmienni w gustach są ludzie majętni. MICK.

PIENIĘŻNY, mówi się wyłącznie o człowieku mającym w zapasie grube pieniądze.

Ukażcież wy pieniężni, coście tak znacznego uczynili? JAN KOCHAN.

POSAŻNY, mówi się o pannie, lub wdowie mającej nie mały posag.

Posażnej panny za chudego pachołka nie dadzą. Teatr. — Gospodyni dobra, osoba stateczna i posażna. MICK. — Nadobne i posażne panny. MICK.

OBFITY, p. obfitość.

SUTY, od przestarzałego słowa suć znaczącego sypać, (słowian. соути), od którego mamy wyrazy zasuty, usuty, znaczy tak obfity i dostatni jakby się z rogu obfitości sypał. Stosuje się tylko do rzeczy, nie zaś do osób np. obiad suty, uczta suta, przyjęcie sute, suknia suta, wszystkiego suto.

Co się tycze stołu, ten był suty aż do zbytku. KITOW. — W sute lamy się stroisz. NARUSZ. — Wczoraj byłem na sutej wieczerzy. MICK. — Nie wymyślnie, ale suto. POL.

Bogobojność, bogomyślność, patrz: pobożność.

Bohatyr rycerz.

BOHATYR i BOHATÉR oznacza znakomitego męża, który poświęceniem, wielkością duszy i męztwem okazał się jakby wyższym nad ludzi i stał się zaszczytem narodu i ludzkości. Wyraz to pochodzenia wschodniego. Niéma go w słowie o półku Igora, ani w rękopismie Królodworskim. W pieśniach wielkorossyjskich oznacza siłacza. U Greków bohatér (*heros*) oznaczał półboga, jakiemi byli: Herkules, Tezeusz itp. U nas ten wyraz od połowy XVI wieku był już w użyciu.

Bohatyr ręką ćwiczoną podaje rany cięte i sztychowe. P. KOCHAN. Sława, dzieła jego bohatyrskie do naszych uszu przynosiła. BIRK. — Serca w onych bohatyrach nie pytaj. BIRK. — Herkules... bohatyr Grecki, po śmierci w poczet bogów policzony. KRAS. —Bohatér, co bił Turki KRAS. — Jest na zachodzie wielki dziś bohater. MICK. — Niewiasta z wdzięków, a bohater z ducha. MICK.

RYCERZ, (niemiec. *Ritter*) co do słowa znaczy jeździec t. j. konny żołnierz. W średnich wiekach oznaczał wojownika, wysokiego rodu, który został na tę godność wyniesiony przez panującą osobę, albo też innego rycerza, z zachowaniem przepisanego obrzędu, zwanego pasowaniem na rycerza. Taki rycerz należał do najwyższej hierarchii społecznej. Powołaniem jego było rzemiosło wojenne, prawem honor, obowiązkiem zaś walka za dobrą sprawę i obrona niewinności. Walczył zawsze konno, czy to na wojnie, czy to na turniejach. Średniowieczna ta instytucya pochodzenia germańskiego, upowszechniła się w całej Europie, i u nas od najdawniejszych czasów była znajoma. Świadczą kroniki ruskie, że Bolesław Kędzierzawy w Łucku pasował na rycerzy wielu synów bojarskich. Sławni są rycerze: Bajard, Dugueselin, Żyżka, ale nie ustępuje im nasz Czarny Zawisza.

Rycerz i bohatér nie jest jedno. Mówimy: bohaterowie greccy, ale nie rycerze; rzemiosło rycerskie, ale nie bohatérskie; błędny rycerz, a nie błędny bohatér; węzeł rycerski ale nie bohatérski. Szlachta u nas nazywała się stanem rycerskim, nie zaś bohatérskim. W ogólności do wyrazu rycerz przywiązuje się znaczenie wojownika, a do wyrazu bohatér znaczenie wielkiego człowieka: bo może być bohatérem człowiek, co nigdy nie miał oręża w ręku. Iliada i Odyssea są to poemata bohatérskie, nie zaś rycerskie: główną osobę w poemacie, lub powieści nazywamy bohatérem, nie zaś rycerzem.

Tom chciał powiedzieć, co to było pierwej w Polszcze rycerz pasowany. Gorn. — Potwierdziwszy rycerze swą mową, kazał w bębny uderzyć ku potkaniu. Biel. — Rycerz ma Bogu dziękować za zwycięztwo. Starow. — Nie ulękło mężnego rycerza, mnóstwo nieprzyjaciół. Narusz. — W kraju obronie użyj jedynie tych znamion rycerza. Niemc.

Tu leży rycerz, co walczył bez trwogi,
I żył bez skazy. Niemc.
Ze słów rycerza
Nic nie wyrzucić, jak ze słów pacierza. Mick.

Bój, patrz: wojna.

Bojaźń, strach, przestrach, obawa, trwoga, popłoch, przelęknienie, przerażenie, bojaźliwość, lękliwość, tchórzostwo.

BOJAŹŃ, (starosł. боязнь Ręk. 1076, ros. боязнь), daje wyobrażenie wbrew przeciwne śmiałości i odwadze, i oznacza poczucie własnéj słabości, wobec tego co komu zagraża, lub czemu kto nie tylko stawić czoła, ale zajrzeć w oczy nie śmie.

Może być bojaźń kary, bojaźń niebezpieczeństwa, bojaźń śmierci, bojaźń niewolnicza, bojaźń dziecinna; ale też jest bojaźń boża, bojaźń synowska.

Bojaźń ona była, która tam wtenczas męztwo hetmana ostrzyła. Orzech.

Wolen od trosk i bojaźni,
Życie poświęcę przyjaźni. JAN KOCHAN.

Kto się pana Boga boi, nic się na świecie nie boi: wszystkie bojaźni ludzkie ma pod nogami. SKAR. — Więcej tych, którzy się bojaźnią do dobrego przywodzą; niż tych, którzy miłością i prawdą. SKAR. — Z mlekiem, wiarę i bojaźń bożą wyssał. SKAR. — Aby się bał Pana Boga bojaźnią synowską, i miłował go jako Ojca. SK. — Między nadzieją i bojaźnią będąc. SKAR. — Zbladła ona z bojaźni. OTWIN. — Bojaźń choćby największéj straty, od pełnienia obowiązków nikogo rozgrzeszyć nie może. KRAS.

STRACH, (słow. i ros. страхъ, czes. strach), oznacza jużto napad bojaźni, już jej objaw, zwykle powstający wtenczas, gdy imaginacya powiększa w oczach niebezpieczeństwo; albo je sobie wyobraża tam, gdzie go niéma. Bierze się też strach w znaczeniu tego co straszne, np. widmo, upiór, lub strach na wróble.

Mówi się: być w strachu, drżeć od strachu, zbladł ze strachu, napędzić komu strachu, strach blady, strach paniczny (*pannicus terror*, popłoch ogólny), od bożka Pana, który hukiem swej trąby rozpędził Olbrzymów walczących z Bogami.

Strach wielkie oczy ma. REJ. — Po nieprzyjacielskiéj strach się szerzył ziemi. J. KOCH. — Strach nocny. J. KOCH. — Krew przed strachem do serca z oblicza uchodzi. J. KOCH. — Ledwie nie umarł od strachu. GORN. — Strach go ogarnął. WUJ. — Drżeć od strachu poczęli. SK. — Srogi na niego zewsząd strach napadł. SK. — Strachy na Lachy (nie ma czego się bać). Przysłowie to znajduje się u Rysińskiego i Birkowskiego; przeto nie za Jana Kazimierza się utworzyło, jak wywodzi błędnie Wójcicki. — Gorszy strach niż sama biéda. KN.

I łzy Dawida z oczu się polały,
Szczére to płacze, bo i strach niemały. GOSZCZ.

PRZESTRACH, oznacza takie przeniknienie nagłym i gwałtownym strachem, że człowiek nie tylko wszelką odwagę traci, ale prawie od przytomności odchodzi. Przestrach maluje się na twarzy: bo oczy słupieją, rysy twarzy stają się jakby skamieniałe, a nerwy twarzowe chwilowo jakby paraliżem tknięte.

Patrząc na on srogi przestrach, upominał syna. SKAR. — Z przestrachem uciekli. PILCH. — Nagły przestrach. MICK.

POSTRACH, oznacza napędzenie komu strachu takiego, czy groźbą czy srogością, żeby mu się co przedstawiało daleko groźniejszém niż jest w rzeczy samej.

Nigdy mu, żaden postrach, ani śmierć sroga, straszna nie będzie. REJ. — Przełożeni nie są na postrach dobremu uczynkowi, ale złemu. WUJ. — Nigdy mu, żaden postrach, ani śmierć sroga, straszna nie będzie. REJ. — Żadnym się postrachem odwieść od miłości Chrystusowej nie dali. SK. —

Ani przyjaźnią ani postrachem, nie dał się od sprawiedliwości odwieść. Skar. — Niektórzy na ten postrach, od siebie i od rozumu odchodzili. Birk.

OBAWA, (słow. обава, zaklęcie) daje wyobrażenie przeciwne nadziei, i oznacza niespokojność wewnętrzną, pochodzącą z przewidywania, lub oczekiwania złego, które jeszcze nie nastąpiło, a może i nie nastąpi.

Obawa jest więcéj jak niespokojność, a mniej jak bojaźń. Niemc. — Oni bez obawy stoją w kroku. Mick.

TRWOGA (ros. тревога), jest wzruszenie duszy, jakiego doświadczamy powziąwszy wiadomość o blizkiém niebezpieczeństwie, albo ujrzawszy znak który o niem ostrzega, np. kiedy na gwałt uderzą we dzwony. W wojsku znaczy nagłe danie znaku o zbliżaniu się nieprzyjaciela, lub o niebezpieczeństwie. Może być tedy i fałszywa trwoga.

Trwogi nikt po nich nie znał. Groch. — Gdy trwoga, to do Boga. Przysł. — Gdy na trwogę uderzy, wsiadają na rącze konie swe. Birk. — Na trwogę uderzyć w bębny kazał. Papr. — Trwoga w oczach nieprzyjaciół mnoży. Kras.

POPŁOCH, (słowian. пополохъ), oznacza płochą bojaźń, albo fałszywą trwogę, której niejeden człowiek, ale wielu wspólnie doświadcza, i jakby spłoszone ptastwo ucieka, nie tylko nie śmiejąc zajrzeć w oczy niebezpieczeństwu, ale nawet się o niém przekonać.

Wszystko co jedno z przyrodzenia dzikie jest, lada popłoch miesza i trwoży. Pilch.

PRZELĘKNIENIE, znaczy nagłe i tak silne wstrząśnienie nerwów od strachu, że nieraz aż o chorobę przyprawić może.

PRZERAŻENIE, oznacza skutek tak gwałtownego przestrachu, że człowiek jakby piorunem rażony, niemieje i prawie bezwładnym się staje.

Przerażenie ogarnęło wszystkich. Krasz.

BOJAŹLIWOŚĆ, oznacza nie samę bojaźń, ale naturalne lub nabyte do niej usposobienie, które czyni człowieka zbyt nieśmiałym i niepewnym siebie, nawet tam gdzie się bać niéma czego.

Zowiemy bojaźliwym właśnie tego, kto ma z przyrodzenia iż liścia się gdy chróśnie, boi. Gorn.

LĘKLIWOŚĆ, jest naturalne, lub nabyte usposobienie do lękania się, pochodzące ze zbytecznéj drażliwości nerwów. Różni się tém od bojaźliwości, że bojaźliwość może być wyrozumowana, a nawet może być, naprzykład w dziecięciu, do pewnego stopnia zaletą. Lękliwość zaś jest zawsze mimowolna i nigdy się na dobrą stronę nie bierze. Bojaźliwość ucieka przed niebezpieczeństwem, lękliwość drży nawet tam, gdzie niéma czego się lękać.

Mówi się np.: koń lękliwy nie zaś bojaźliwy. Dziecię zaś może być i lękliwe, gdy lęka się i drży kiedy kto o stół stuknie; i bojaźliwe, gdy się boi obrazić rodziców, albo na naganę zasłużyć.

Lękliwego, śmierć bardziéj goni. Kochan.

TCHÓRZOSTWO, (od tchórz) wyraz pogardliwy, oznacza tę nikczemną i godną śmiechu lękliwość, kiedy kto nakształt tchórza bez pamięci ucieka, i prawie omdlewa nawet przed urojoném niebezpieczeństwem.

Ból, Boleść.

BÓL, (ros. боль). jest to czucie dotkliwe cierpienia fizycznego, które się w jakiéj części ciała objawia, już jako palenie, już jako kłócie, szarpanie i t. d. np. ból głowy, ból piersi, ból żołądka, ból zębów, ból serca. Czuć ból, doświadczać bolu, ból dokucza, jęczeć z bolu, ból nieznośny, ból nie do wytrzymania. Bierze się niekiedy i w znaczeniu moralném, zwłaszcza w poezyi.

Kiedy ból srogi już ją dokonywał. Jan Koch. — Ból milczeć nie umié. Knap. — Ale mi zbyt dokucza ból głowy okrutny. Kras. — Przejdzie ból. Kras. — Jest cierpień, kolców, bolów, nie mało w tém życiu. Malcz.

Ból twój dzieląc każdą dobą,
Płaczem rozmawiałam z tobą. Kaź. Brodzin.

To dopiero bolów ból. Z. Krasin.

BOLEŚĆ (czes. bolest') bierze się w sensie moralnym i oznacza wielkie uciśnienie serca. Używa się jednak niekiedy i w znaczeniu bardzo ciężkich bolów fizycznych.

Któréj duszę miecz boleści przeniknął. Opeć. 1522 r. — Oblicze i barwa zmieniona pokazowała boleść wnętrzną serca. Wuj. Słowa moje pełne są boleści. Wuj. — O wy wszyscy, którzy idziecie przez drogę, obaczcie, a przypatrzcie się, jeśli jest boleść, jako boleść moja. Wuj. — Siedm boleści Najświętszej Panny. Z boleścią rodzić będziesz dziatki. Wuj. — Wtenczas gdy boleści zdejmą, a śmierć przystępuje, trudno bywa pospolicie o prawdziwą skruchę. Skar. — Boleść niezmierna przytomnych dręczyła. Kras. — Ściśnione miałem boleścią serce. Kras. — Suche oko nieszczęśliwego, znaczy najwyższy stopień boleści. A. Czartor. — Boleści podzieliły losem moje ciało. Mick. — Boleść już była jako chleb powszedni. Jul. Słow.

Bór, patrz: las.

Boski, patrz: doskonały.

Brać, wziąć, przyjmować, odbierać.

W ogólności ujmować co ręką, albo do rąk dostawać.

BRAĆ, (słowian. брати, ros. брать, czes. bráti) daje wyobrażenie przeciwne słowu dawać, i znaczy właściwie ujmować co ręką. Np. brać chleb, pieniądze, dary, brać za rękę i t. p. Przenośnie brać do ust, do serca, brać lekarstwo, brać lekcye, brać miasto szturmem, brać ślub, brać przykład, wzór, brać za złe, brać nad siły, brać jedno za drugie, brać w niewolą, brać na kieł, brać do wojska.

Bierzemy przykład z świętych. Karn. — Lepiej dawać, a niżli brać. Sk. — Bierze gdzie nie położył. Kn. — Bierze wilk i liczone. Rys. — Od złego

dłużnika i plewami bierz. Przysł. Rys. — Brała jednę po drugiej. Kras.— Nie bierzmy nadziei za skutki. Kołł.

Ach! bierzcie wozy, ach, bierzcie dostatek,
Tylko puszczajcie nas zdrowo. Mick.

WZIĄĆ, (od słowa jąć, słowiań. възати, ros. взять, czes. vzyti) jest słowem dokonaném, niedokonanego słowa brać, i tem się tylko od niego różni, jak we właściwém tak i w przenośném znaczeniu.

Pan dał, Panu też wziąć wolno. Rej. — Leda kto weźmie to po tobie. Rej. — Wzięłaś na się postawę i piórka słowicze. J. Koch. — Z lewéj ręki wziąć w prawą. Gorn. — Wziął JEZUS chleb, i błogosławił, i łamał i dawał uczniom swoim. Wujek. — Wziął dziécię na ręce swoje i błogosławił Boga. Wuj. — Gdzie wziąć tam wziąć, byle było. Kn. — Wziąłeś mnie od ojca, od matki. Pieśń gmin.

PRZYJMOWAĆ, PRZYJĄĆ, (słowiań. приѣмати, mikł. ros. принимать, czes. przijmouti), znaczy nie odrzucać tego, co kto daje, lub ofiaruje, okazując zgodzenie się, czy wyraźne, czy nawet domyślne. Przyjmuje tedy tylko ten, komu dają; a brać może i ten, komu nie dają. Bóg przyjmuje nasze ofiary, ale nie bierze.

Mówi się: przyjmować gościa, wizytę, (nie zaś brać). Przyjmować urząd, warunki, grzeczności, zaproszenie, (nie zaś brać). Przyjmować wiarę (nie zaś brać). Przeciwnie mówi się: brać lekcye, brać przykład, brać miasto szturmem, (nie zaś przyjmować). Brać za rękę, za puls, (nie zaś przyjmować).

Jeśliśmy przyjęli dobra z ręki Bożej, złego czemubyśmy przyjmować nie mieli. Wuj. Hiob. 2. 10. — Ojciec mój i matka moja opuścili mnie; ale Pan mój mnie przyjął. Wujek. — Daru nie przyjmę z rąk waszych. Wuj. — Wymówek twoich nie przyjmuję. Skarga (nie zaś nie biorę). Gdyby nie przyjmował mych odwiedzin. Mick.

ODBIÉRAĆ i ODEBRAĆ, (ros. отобрать, czes. odbírati) znaczy już to brać na powrót, już wyrywać z rąk, albo wydzierać co komu. W znaczeniu otrzymać, patrz: otrzymać.

Mówi się: odebrać dług, procent, kapitał, odebrać od dziecka nóż, żeby się nie skaleczyło; odebrać sobie życie. Przenośnie: odbierać życzenia, grzeczności, pochwały, nagrody.

Na jednego Achiwi wszystkie złączą siły,
I odbiorą ci życie. Dmoch.

Odebrałem list twój. Kopcz.

Pan Bóg kiedy karę na naród przepuszcza,
Odbiéra naprzód rozum u obywateli. Mick.

Brak, patrz: ubóstwo.

Brama, wrota, kołowrót.

BRAMA, w starej polszczyznie brona, bo zwykle była obronna, potém brana (czes. brána), oznacza budowę stanowiącą wjazd do miasta, zam-

ku, lub domu. Bywa drewniana lub murowana, i miewa wielkie podwójne drzwi z drzewa a niekiedy i z żelaza, które też bramą się zowią.

Mówi się: zamknąć bramę, otworzyć bramę, bramy miasta, brama tryumfalna, Złota brama w Kijowie, brama gotycka, brama Floryańska w Krakowie, Ostra brama w Wilnie.

Gdy usłyszeli Filistynowie, że Samson wszedł do miasta, otoczyli go, postawiwszy straż w bramie miejskiej. Wuj. — Samson ... wziął oboje wrota u bramy z podwojami ich i z zamkiem, i włożywszy je na ramiona swe, zaniósł na wierzch góry. Wuj. — Mieszczanie wojsku bramy otworzyli. Skar. — Otwórz bramy zatarasowane. Birk.

Brama nawciąż otwarta przechodniom ogłasza
Że gościnna i wszystkich w gościnę zaprasza. Mick.

WROTA (słowiań. врата, ros. ворота, czesk. vrata), są drzwi wielkie w bramie. Wrota przy chatach wieśniaczych i dworkach szlacheckich zamykają wjazd na podwórze. Bywają też po wsiach wrota od pola. Takie zwyczajnie przytwierdzone są do jednego słupka, a zamykają się przy drugim. Wyraz ten znajduje się w Słowie o pólku Igora z XII wieku: загородите полю ворота. Bierze się i w sensie przenośnym.

Wrota jego podróżnym otworzone były. Skar. — Śmierć wrotami jest do lepszego życia... odjazd do miłej ojczyzny, którąśmy utracili. Skar.

Kędy grzech bez karania, bez nagrody cnota,
Tam do wszelkiej swawoli otworzone wrota. Argien. Pot.
Będzie też słońce przed naszemi wroty. Przysł. Rys.
Rad Pan wszystkim w domu,
Wrota jego nie były zamknięte nikomu. Kras.
Wjeżdżamy już we wrota. Kras.
Na wałach dzikie porośnie ziele,
U wrót pies wierny zawyje. Mick.

KOŁOWRÓT (wyraz prowincyonalny), we wsiach rodzaj wrót podwójnych, od pola, które we środku obracając się na słupie, otwierają się i zamykają.

Za okopem, lub za płotem,
Wsie zamknięte kołowrotem. Win. Pol.

Brańiec, patrz: niewolnik.

Bratać się, patrz: obcować.

Braterstwo, patrz: przyjaźń.

Brednie, patrz: banialuki.

Broń, oręż, zbroja, rynsztunek.

W ogólności narzędzia służące do walki.

BROŃ, (słowiań. броня zbroja) ściśle biorąc oznacza tylko te narzędzia, które służą do obrony. Ale zwykle wszystkie bez wyjątku narzędzia

wojenne zowią się bronią. Mówi się tedy: broń zaczepna i odporna, broń ręczna, broń biała, broń ognista, do broni, szczęk broni, stać pod bronią, złożyć broń.

Bronią zręcznie władać. J. Koch. — Kusza, rohatyna, czyli włócznia i miecz u boku, to była własna i starożytna broń Polska. Biel. — Dla pokoju broń noszą. Rys. — Broń biała, wszelka broń ręczna, która nie potrzebuje prochu, jako: szpada, bagnet, pika, szabla. Papr. Weg.— Towarzysze broni. Dmoch. — Przeklęta broń ognista. Mick.

ORĘŻ, (słowiań. оружие, Ostrom. Ewan., ros. оружие, u Leopolity horęż) właściwie jest broń zaczepna. Przeto pancerz, szyszak i tarcza nie są orężem, lecz bronią. W pospolitém jednak użyciu między orężem i bronią niéma różnicy, tylko, że oręż więcéj jest książkowym wyrazem. Mówi się broń ognista (nie oręż), stać pod bronią (nie pod orężem); na ramię broń (nie zaś oręż).

Umieli orężem bojownym (umyely oręszim boiownim). Bibl. Zofii. — Skruszy łuk i zdruzgoce oręże. Wujek. — A gdy ujrzało wojsko jego, iż legł Nikanor, porzucili oręże swe i uciekli. Wujek. — Do oręża się rzucili. Skarga. — Lepiej nieprzyjaciela głodem, niż orężem wojować. Papr. Wegec.— Krew jego jeszcze stygnie na moim orężu. Kras.

Gdy się oręż z orężem, mąż się z mężem zetrze,
Niech w wierszu grot świszczący przerzyna powietrze. Kaz. Brodz.

Chętnie lud temu berło swe powierza, kto orężem władać umie. Niem.— Dam ci oręż, co wszystko woli twej podbije. Przecł.

ZBROJA, (ros. збруя, uprząż), oznaczała całe wojenne ubranie, czyli uzbrojenie dawnego rycerza. Stanowił ją pancerz, tarcza i oręż stosowny. Ściśle jednak biorąc, zbroją był tylko sam pancerz i szyszak.

Zbroja najmiększa jego pierzyna, a z przyłbicy najsmaczniejszy trunek. Gorn. — Zbroje zardzewiały. J. Koch.

Płatnerzom zbroje i we dnie i w nocy
Z wielką pilnością robić rozkazował. J. Koch.

Szczęk świetnej jego zbroi. Kras. — Zbroja na całe ciało przeciw broni nieprzyjacielskiej. Czacki. — W żelaznej zbroi i złotej koronie. Niemc. — Daje mu tarczę, miecz i zbroję złotą. Niemc.

Tak przy okrętach Grecy zażarci na boje,
Koło ciebie Achillu przywdziewają zbroje. Dmoch.
Pierś nasza wiecznie do zbroi przykuta. Mick.
Po drugiej stronie w szyszaku i zbroi,
Na koniu Niemiec nieruchomy stoi. Mick.

RYNSZTUNEK, (niem. *Rüstung*) oznacza wszystkie przybory wojenne, to jest: oręż i całe uzbrojenie.

Rynsztunek wojenny. Volum. Legum.
Takeśmy zniewieścieli, tak dalece zmiękli,
Żebyśmy się dziadowskich rynsztunków przelękli. W. Pot.

Skłniły się w oczach naszych rynsztunki i zbroje. Kras.
Stary żołnierz, on chce jak Czarniecki,
Umierając swe żegnać rynsztunki. Mick.

Brudny, nieochędóżny, mętny, splamiony, skalany, plugawy, niechlujny.

BRUDNY, (od brud, słowiań. бруд҄ъ, litew. brudas) daje wyobrażenie przeciwne czystemu, i mówi się o tém, co od śmieci, pyłu, błota, potu, lub czego podobnego nie jest oczyszczone, albo obmyte, np. brudne ręce, brudne mieszkanie, brudna bielizna. Bierze się niekiedy i w moralném znaczeniu, np. brudny czyn, brudna sprawa.

Lampa sama przez się i ciemna i brudna;
A gdy ogień przypadnie, już jasna i cudna. Rej.

Sumienie gryzie gdy na cnocie brudno. Rej. — Co była niedawno wielce brudna, tak się jasną stała. J. Koch. — Ja cię nie wezmę, brudne nogi masz. Pieśń gm. — Pisząc dla publiczności, nie śmiałby użyć tak brudnego wyrazu. J. Śn. — Tonąc w brudnych uciech steku. J. Korsak. — Był w brudną jakąś sprawę zamieszany. Krasz.

NIEOCHĘDÓŻNY, (od chędogi) mówi się o tym, kto zaniedbuje ochędóstwa, czy w odzieniu i mieszkaniu, czy około swojej osoby.

Żyd z natury około siebie nieochędożny. Comp. Med.

MĘTNY, (słowiań. мѧтьнъ, Mikl. czytaj mątn, ros. мутный).
Mówi się: o wodzie i innych płynach, które czy z powodu mułu, czy burzenia się, są nie przezroczyste.

Napawasz je mętną wodą. Rej. — A teraz czego chcesz na drodze Egipskiej, żebyś piła wodę mętną. Wujek. — Woda mętna, której pospolicie nie pijają, aż się ustoi. Bazylik. — W mętnej wodzie ryby łowić. Przysł. — Stałém jak lilija biała, zwieszona nad źródłem mętném. Mick.

SPLAMIONY, (od plamić) mówi się o tém, na czém jest plama, np. suknia, obrus, chustka i t. p. Ale nie mówi się: słońce splamione, chociaż na niém są plamy, albo ciało splamione, gdy na niém plamy wystąpią.

SKALANY (od kalać) używa się głównie w znaczeniu moralném, i mówi się o tém, co jakby błotem, lub kałem zostało zbrudzone i niestartą plamę na duszy zostawiło. np. łoże skalane, podłością skalany.

PLUGAWY (zamiast blugawy od bluć) wyraz gminny, pogardliwy, mówi się o tém, co tak jest brudne i razem wstrętne, że aż ckliwości nabawia. Wujek pisze blugastwo.

Rdza plugawa. J. Koch. — Promień słoneczny, plugawych się rzeczy dotykając, mazać się nie może. Skar. — Pełno obrazów plugawych po salach. Birk. — Plugawe śmiecie. Weresz. — Plugawe pomyje. Stryjk. — Grubo, po chłopsku łaje słowy plugawemi. Otwin.

NIECHLUJNY, wyraz gminny, pogardliwy, mówi się o tym, który zaniedbanie w ubiorze i całej swojej powierzchowności tak daleko po-

suwa, że bywa nie raz i nieumyty i nieuczesany; który z brudami tak się oswoił, że prawie w nich upodobanie znajduje.

Brylant, p. dyament.

Brzask, patrz: poranek.

Brzeg, kraj, krawędź, szlak.

BRZEG (słow. брѣгъ, ros. беретъ, czes. brch), właściwie oznacza liniją, do której doszedłszy woda z ziemią się styka. I wzajemnie, gdzie się kończy ziemia, a woda się zaczyna, np. brzeg rzéki, jeziora, morza.

Mówi się: brzeg wysoki, nizki, piaszczysty, skalisty; odbić od brzegu, dopłynąć do brzegu, wysiąść na brzeg, wylewać z brzegów, stać na brzegu, podrywać brzegi. W ogólniejszém rozumieniu brzeg oznacza kraniec jakiegobądź przedmiotu, jak np.: brzeg przepaści, brzeg lasu, brzeg naczynia, papier ze złoconemi brzegami, kto z brzegu.

Chodząc po brzegu morskim, człowieka starego potkał. Rej. — Brzegu nie widać. J. Koch. — Siedząc po nizkich brzegach babilońskiej wody. Jan Koch. — Za twojem rozkazaniem morze w brzegach stoi. Jan Koch. — Widziałem się niedawno z brzegu w jasnej wodzie. Bendon. — Za króla Achaba złość i grzechy z brzegów wylały. Skar.

A od brzegów Dunaju aż do morza brzegów,
Nie zliczyć Ottomańskich rozpierzchłych szeregów. Woronicz.

Cicha woda brzegi podrywa. Przysł. — Na brzeg łódkę wyciągnął. Kras. Niewiadomo kto z brzegu. Przysł. — On mnie często na brzegi Niemna sinego prowadził. Mic.

KRAJ (słow. i ros. край, czesk. kraj) oznacza brzeg będący końcem czego albo granicą, np. kraj szaty, kraj lasu, kraj świata.

Zapędzi narody aż na kraje ziemi (zapódzy narody aż na kraye zemye) Bibl. Król. Zofii. Bym tylko dotknęła się kraju szaty jego, mogę być uzdrowiona. Opeć. — Pobił króle, przyszedł do kraju świata. Skarga. — Dotknęła się kraju szaty jego. Wuj. — Na kraj świata zawieść, to jest daleko gdzie zawieść. Knap. — Zanócili tę piosnkę i poszli w kraj świata. Mick.

KRAWĘDŹ jest ostry brzeg, który się tworzy tam, gdzie dwie ściany jakiej bryły schodzą się z sobą, n. p. krawędź stołu, cegły, ławy, uderzyć się o krawędź.

Blizko od brzegu morskiego krawędzi. Kochow. — Zaostrzy oręż o krawędź twej tarczy. Niemc. — Zamku Horeszków tyka swych kopców krawędzią. Mick.

SZLAK, szlaczek, jest pas wzorzysty albo odmiennego koloru, stanowiący brzegi kobierca, obicia, chustki, szalu, wstęgi etc.

Szlak w znaczeniu drogi patrz: droga.

Brzęk, patrz: głos.

Brzemię, patrz: ciężar.

Brzemienny, patrz: ciężarny.

Brzmieć, rozlegać się, grzmieć, huczeć, tętnić.

BRZMIEĆ, (niegdyś brznieć, Biblia Zofii) właściwie mówi się o tém, co sprawując w powietrzu dostatecznie silne i rychło powtarzające się drgania, do uszu wpada. Inaczej mówiąc, wszystko co zmysłem słuchu pochwycić się daje. Miedź brzmi, muzyka brzmi, pieśń brzmi, chrząszcz brzmi w trzcinie. Jeżeli drgania powtarzają się regularnie, powstaje *ton*.

Przenośnie brzmieć znaczy: słynąć głośno.

Ustawicznie mu brzmią w uszach słowa Pańskie. Rej. — Poważna i gładka mowa p. Walentego Dębieńskiego podskarbiego, a prawie Nestora polskiego... iżali jako dzwonek w radzie królewskiej dziś nie brzmi? Orzech. — Sława i zła i dobra jest bardzo głośny dzwon, a brzmi na wszystkie strony. Rej. — Nie wiem jako to w polskim języku brzmieć będzie. Jan Koch. — Jako trąba Gedeonowa zabrzmiał, a na głos jego wszystka prawie ziemia wloska uszy podniosła. Wuj. — Pienie chwalebnego starca Symeona niechaj zabrzmi w ustach waszych. Skar. — Źle brzmi pochwała w własnych uściech. Kras. — Brzmi ogromna chwała. Kras. — Zabrzmiała na okrytej kirem trąbie sława. Tręb. — Jeszcze mi dotąd w uszach brzmią te słowa. Gorecki. — Brzmią na wszystkie echa strony. Boh. Zal.

ROZLEGAĆ SIĘ (czesk. rozléhati se) mówi się o głosie, śpiewie, muzyce, które odbijając się od jakich przedmiotów, daleko się i széroko razem z echem rozchodzą.

Szept między ludźmi rozległ się po sali. J. Koch. — Ryk się rozlega wzdłuż i wszerz po puszczy. Jan Koch. — A brzmienie trąby im dalej, tém więcej się rozlegało. Wuj. — Rozlegają się głosy chrapliwych trąb. Stryjk. — Płacz się rozlega wszędzie po Kruszwicy. Kras. — Łoskot stóp zbrojnych raz wraz się rozlega. Mick.

GRZMIEĆ (ros. гремѣть, czesk. hřmeti) mówi się o huku towarzyszącym piorunowi i innym do niego podobnym. Grzmi niebo, grzmią pioruny, grzmią działa, grzmią spiże. Nieosobiście: grzmi.

Zagrzmiał z nieba Pan i dał głos swój słyszeć z wielkim gromem. Wuj. Zagrzmi, a któż się nie zlęknie? Wuj.

Raz strasznym zagrzmi hukiem trąb dziesięć tysięcy,
Potém głuche milczenie. Dmoch.
Ale te pola milczały,
Gdzie niedawno spiże grzmiały. An. Gorecki.
Kto tam grzmi konno po skalistej drodze? Mick.

HUCZEĆ (czesk. hučeti) znaczy wydawać głos gruby i krzykliwy hu, hu, hu. Mówi się: huczą działa, huczy puszczyk, huczy bąk.

Jako więc piorun w niepogodne czasy,
A niebo chmurne huczy. J. Koch.

Huczą srogie wały. J. Koch. — Po wyniosłych wierzchołkach drzew puhacze huczą. Kras.

TĘTNIĆ (słowiań. тѧтьнѣти, czytaj tątnieti, w słowie o półku Igora земля тутнетъ) wydawać odgłos od uderzenia ziemi kopytami, n. p. ziemia tętni pod kopyty.

Brzydki, obrzydliwy, wstrętny, szpetny, szkaradny, ohydny, obmierzły, sprośny, potworny, paskudny.

Ogólnie przeciwny pięknemu, obrażający oko, albo gust dobry w wyższym, lub niższym stopniu.

BRZYDKI (starosł. бридъкъ, Mikl., czes. břidký) mówi się o tém,co pod względem powierzchowności, formy, barwy tak jest niepiękne, że na to i patrzeć się nie chce. Przenośnie brzydkiém zowiemy to, co trąci albo podłością albo nieprzystojnością, a coby człowiek rad był ukryć przed oczyma innych.

Mówi się: brzydka twarz, brzydka ropucha, brzydki wrzód, brzydki dzień, brzydki zapach, brzydkie słowo, brzydkie lekarstwo, brzydki człowiek i t. p.

Jestem w ich oczu na podziw brzydki. Jan Koch. — Z onego rozkosznika staje się sprośny i brzydki trup. Skar. — Gromił brzydkie bisurmańce. Birk. — Brzydka jak grzech śmiertelny. Przysł. — Precz ztąd wszeteczna zgraja brzydkich ludzi onych, darmojadów nikczemnych. Nar.

OBRZYDLIWY i OBZYDŁY różni się od brzydkiego formą, i mówi się o tém, na co bez wzdrygania się patrzeć nie można.

Popsowali się i obrzydliwemi się stali w zabawach swoich. Wuj. — Ustanie ofiara ... i będzie w kościele obrzydłość spustoszenia. Wuj. — Daniel. — Kto odwraca uszy swe aby nie słuchał zakonu, modlitwa jego obrzydła będzie. Wuj. — Przestąpił Juda, a obrzydłość stała się w Izraelu. Wuj. — Nie ofiarujcież więcej ofiary próżno ... kadzenie jest mi obrzydłością... bo ręce wasze pełne są krwi. Wuj. — Nad takim uporem i obrzydłem głupstwem kto się nie zdumieje? kto nie zapłacze? Sk. — Gdy się coraz wzmaga złość jego obrzydła. Krasic. — Obrzydliwy gad. Mick.

SZPETNY (dawniéj szpatny, czes. špatný, znaczy lichy, z niem. *spöttisch*, drwiący), daje wyobrażenie przeciwne ładnemu, i mówi się o tém mianowicie, co jest śmiesznie brzydkie, wykrzywione jak karykatura, np. szpetna twarz, szpetny trąd, szpetna bladość, szpetna przedwczesna starość.

Szpetna wrona nie umie nigdy, jedno krakać. Rej.
Niech się jako chce, kształty zdobi ciało;
Wszystko szpetny strój, kiedy cnoty mało. Rej.
Pewno cię moje zwierciadło zawstydzi:
Bo się w niem, Kachno, każdy szpetny widzi. J. Koch.
Szpetna twarz. J. Koch.
Szpetną twarz cnota ozdobić może,
Niecnocie gładkość nic nie pomoże. Kn.
Blada, szpetna żółtość. Knap. — Szpetny jak straszydło, mógłby nim

dzieci straszyć. Kn. — Nie tak djabeł szpetny, jak go malują. Ryb. — Stroi się, a przecię szpetny. Kn. — Widząc się szpetnym, potłukł w kawałki zwierciadło. Kras. — Ukrywa częstokroć szpetna postać wzniosły umysł, i naówczas zdaje się iż przyrodzenie sowicie nagradza to, w czem się zdało ukrzywdzić. Kras.

WSTRĘTNY mówi się o tém, co nas niby odpycha od siebie, tak, że nietylko jego widok, ale samo wspomnienie jest dla nas nieznośne i odrazę w nas budzi.

SZKARADNY (słowiań. скарядьнъ Mikl, ros. скаредный, czes. šeredný) znaczy niezmiernie brzydki, którego widok aż dreszczem przejmuje, jakby potworna maszkara. Bierze się i w znaczeniu moralném, n. p. szkaradne słowa, szkaradny człowiek.

Jeden drugiemu ni z tego, ni z owego słów szkaradnych nasadzi. Gorn. — Szkaradne słowa mówi. Stat. Herbur. — Początki szkaradne, ale koniec piękny. Skar. — Gdy co szkaradnego usłyszał, wnet się jako najuczciwsza panna zapłonął, jakoby policzek jaki odniósł. Skar. — Drży na mnie skóra, gdy takie szkaradne ich bluźnierstwo na te karty leję. Birk. — To nie dziad szkaradny. Mick.

OHYDNY (od ohyda), czes. ohyzda) mówi się o tém, co, jakby jadowita gadzina, największy wstręt budzi, i takie obrzydzenie sprawuje, że na sam jego widok wszystko się aż przewraca w człowieku, np. ohydne robactwo, ohydny gad, ohydne pijaństwo.

Jako to jest rzecz i ohydna, i szkodliwa. Rej. — Ludzie od tak wielu wieków to zawsze za rzecz ohydną mieli. Erazm Język.

OBMIERZŁY (słow. мрѣзъкъ, ros. мерзкій) mówi się o tém, co sprawując niesmak i jak gdyby na womity zrywając, tak komu obrzydło, że tego potém za nic do ust nie weźmie. Ztąd przenośnie mówi się o tém, czém się kto brzydzi i czego nienawidzi, chociażby nawet brzydkiém nie było, albo przynajmniéj takiém się pierwéj nie wydawało.

Nałóg ten obmierzły. Kras. — Nałóg tylko może uczynić znośném, co z istoty obmierzłe. Kras. — Wystrzegajcie się w towarzystwie obmierzłych przywar pedanta. J. Śn. —

SPROSNY znaczy nieczysty, tarzający się w błocie nakształt nierogatego zwierzęcia. Ztąd pod względem moralnym mówi się o tém, co tak jest brzydkie i razem bezwstydne, że w niém godności natury ludzkiéj nawet cień nie pozostał. Knapski w swoim „Skarbcu“ mówi: Sprosny odnosi się do obyczajów; plugawy do potrzeb naturalnych bez grzechu; szpetny do tego, od czego oczy się odwracają, chociaż niektórzy téj różnicy nie zachowują.

O marna mucho, o sprosny bałwanie, jaka twoja pycha. Rej. — Pijaństwo jest rzecz sprosna. Jan Koch. — Którą sprosną przywarą słusznie się i Bóg i ludzie brzydzą. Gorn. — Ten sprosny występek. Gorn. — Spro-

sną rzecz uczynili, zabici będą przed oczyma ludu swego. Wuj. Lewit. 20. 17. — Józef... oskarżył bracią swą przed ojcem, o grzech bardzo sprosny. Wujek. — Rzecz jest bardzo sprosna z siły miarkować sprawiedliwość. Szczerbiec. — Ludzie sprośni, złościami wszystkiemi pomazani, w nieczystości żyjący. Skarga. — Bolesław Mścisławowi żonę mocą wziął i z nią sprośnie z zgorszeniem poddanych mieszkał. Skar. — Nauczyciel dzieci ma odcinać wszelkie okazye widzenia rzeczy sprosnych. Petrycy. — Łachmany sprosne zrzuca z grzbietu swego. Birk. —

I gdzie zbawienia dzieło rozpoczęte,
Sprosny pohaniec deptał miejsca święte. Kras.
W wyrazach sprosnych mieszać fałsz z zuchwałością. Kras.

POTWORNY (od potwór) jest dosłownêm tłumaczeniem wyrazu monstrualny i mówi się o têm, co się wyrodziło, lub oddaliło się od porządku natury, a têmsamêm jakby monstrum albo potwór wygląda, np. potworny płód, potworne kształty.

Człowiek jakiś na potwornej grał trąbie. Gorn.

PASKUDNY, wyraz gminny, pogardliwy, mówi się o têm, co jest razem i obrzydliwe i plugawe; od czego nietylko oczy się odwracają, ale i nos się zatyka.

Przed dziećmi chleb zjadają paskudne szczenięta. W. Pot. — Przed rokiemeś mnie zelżył paskudnemi słowy. Tręb.

Buchta, patrz: zatoka.

Budować, murować, klecić, zakładać, fundować.

BUDOWAĆ (od budy, to jest najprostszéj i najdawniejszéj formy mieszkań ludzkich), znaczy stawić dom albo jakikolwiek budynek, czy z drzewa, czy z innego materyjału. W znaczeniu przenośnêm patrz poprawić.

Zygmunt, co zamek Krakowski zbudował. Rej. — Nie każdy dobry budownik, kto buduje. Gorn. — Zbudujmy sobie miasto i wieżę, którejby wierzch dosięgał do nieba. Wujek. — Jeśli Pan nie zbuduje domu, próżno pracowali, którzy go budują. Wuj. — Ten człowiek począł budować, a niemógł dokonać. Wuj. — Dawid dał na kościół, który syn jego zbudował, prawie wszystkie swoje skarby królewskie. Wuj. — Zbudował dom swój na opoce: i spadł deszcz i przyszły rzeki i wiały wiatry ... a nie upadł, bo był na opoce ugruntowany. Wuj. — Konstanty W.... dziwnie drogie i nakładne kościoły budować począł w Rzymie i w Jeruzalem. Skar. — Ludzie dla nas budowali, a my dla ludzi. Rys. — Szkoły i Akademie dla nauki najpierwej się budują: ale kościoły dla nabożeństwa i służby bożej. Skar. — Z pajęczyny płótno robisz, i z piasku zamki z dziećmi budujesz. Skar. — Nie za jeden dzień Kraków zbudowano. Rys.

MUROWAĆ (łać. *murus)* znaczy budować z cegły albo z kamienia.

Dom piękny włoskim kształtem zmurować kazał. Gorn. — On sławny i zacny Dunin, herbu Łabędź, kilka abo kilkadziesiąt z ciosowego kamienia

kościołów zmurował. Gorn. — Kazimierz król kościół Ciała Bożego dał zmurować kosztownie. Stryjk. — Mularz, który kominy muruje. Sk. — Kazimierz W. Polskę drewnianą zastał, zostawił murowaną. Pamięt.

KLECIĆ (słow. клѣть, izdebka na skład) znaczy budować byle jak, z drzewa. Ztąd i przenośnie mówi się: klecić wiersze, t. j. pisać ladajako.

Kto muruje, buduje; kto z drzewa kleci, ogień w domu nieci. Rys.

ZAKŁADAĆ znaczy zaczynać budować czyli kłaść fundamenta, np. zakładać miasto, kościół, zamek. Ztąd przenośnie: zakładać szkołę, uniwersytet, towarzystwo, zakon, szpital, fabrykę, biblijotekę.

Romulus założył Rzym, Batory założył Akademią Wileńską, Piotr W. założył Petersburg. Kto dziś zamek założy? kto klasztor zbuduje? J. Koch.— Założył i zbudował kościół biskupi Jagiełło w zamku Wileńskim. Stryj. — Jakoby jaki mocny fundament zakładał. Bazyl. — Fundamenta, które budownik dobry założył, nie mogą być wzruszone. Skarga.

FUNDOWAĆ (z łacińsk. *fundare)* znaczy łożyć koszt na zbudowanie i opatrywać funduszem na utrzymanie, np. fundować kościół, szpital, szkołę.

Jagiełło siedm kościołów parochialnych plebańskich z dostatecznem nadaniem w Litwie fundował. Stryjk.

Bujać, patrz: latać.

Bujny, patrz: żyzny.

Burza, nawałność, nawalnica, zamieć, zawieja, zawierucha, szaruga, dma, uragan.

BURZA (słowiań. боура, ros. буря, czes. bouře) jest gwałtowne wzruszenie powietrza, zwykle z grzmotami, kiedy wiatry rozigrane dmą z taką mocą, że na sekundę przebiegają od 40 do 60 łokci. Bywa na lądzie i na morzu. — Przenośnie mówi się: burza namiętności, burza serca.

Po burzy jasność czynisz, a po łzach, a po płaczu radość i wesele wlewasz. Bibl. Zofii. (Pisownia dzisiejsza). — Nie ustaniemy nigdy w żadnych burzach świata tego. Rej. — Powstała na chrześciany wielka burza, że je zabijano, topiono. Skar. — Kiedy burza szaleje. W. Pot. — Wzmaga się burza. Kras. — W nocy burza napadła. Kras. — Po burzy następuje pogoda. Pilch. — Minęła burza. Niemcew. — Wszystko burza niszczy w sadzie. Brodz. — Na świecie jak na morzu; dziś burza, jutro pogoda. Krasz.

NAWAŁNOŚĆ oznacza burzę na morzu, t. j. na wałach morskich.

I stała się nawałność wielka wiatru, i wały lały w łódkę, tak iż się łódź napełniała. Wuj. — Biją pioruny, grzmoty, dżdże i nawałności następują. Birk. — Gdy się kto nadzieją w Bogu oprze, wszystkich się nawałności i przygód nie boi. Skar. — To imię (JEZUS) kotwica nasza, którą w te nawałności rzucamy do morza. Birk. — Podczas wielkiej nawałności obiecał Bogu, iż jeżeliby mu dał w zdrowiu wypłynąć, na jego

się służbę oddać miał. Skar. — Czasu pogody, bój się nawałności. Kn. — Nawałność dobrego żeglarza pokazuje. Fr.

NAWALNICA, oznacza deszcz nawalny lub grad z wiatrem, grzmotami. Nawalnica może być i na lądzie, a nawałność tylko na morzu.

Jowisz gotuje straszne nawalnice. Dmochow. — Nawalnica, boju plac mrokiem okrywszy, zalała drogi, mosty zerwała na rzece. Mick.

ZAMIEĆ (ros. мятель) mówi się mianowicie o wiatrach zimowych, które wzruszając śniegi i kręcąc niemi w powietrzu, tak, że świata bożego nie widać, zasypują nietylko drogi, ale nieraz nawet budynki wiejskie. Zamiecią też nazywa się, gdy wicher chmury piasków niesie.

Jakie więc zamieci (wiatr)
W piasczystych polach pędzi. J. Koch.
Śnieg choć pomału, ba i drobny leci,
A przecię wielkie czyni zaspy i zamieci. Kochow.
Wielkie zamieci piasków w Afryce. Pilch.
Śród gęstych kłębów zamieci
Kilkadziesiąt wozów leci. Mick.
Zimowe zamieci huczą po górach. Mick. — Zamieci w stepach. Mich. Grabow.

ZAWIEJA jest to mniejsza zamieć, czyli wiatr silny, który, wiejąc w rozmaitych kierunkach, w najciaśniejsze szczeliny się wciska.

Zdarto żagle, ster prysnął, ryk wód, szum zawiei. Mick.
W myślach jak na fali,
Ustawna burza, zawieja. Mick.
W taki mróz i zawieję, ani śladu drogi,
Ciemno choć oko wykol. Kątk.

ZAWIERUCHA (małoros. завеpуха) wyraz potoczny, używany na Rusi w témsamém znaczeniu, co zamieć. Przenośnie znaczy: zawichrzenie, rozruch.

Po cichej chwili zawierucha wstaje. Kochow. — Ustały zawieruchy. Kochow. — Zima zawieruchą kręci. Jabłon.

Widzisz Tarnowski, że choć w zawierusze,
Jeszcze twój naród w zacne męże płodny. Kras.

SZARUGA i SZARGA, wyraz rzadko używany, znaczy wiatr, któremu towarzyszy gęsta mgła i słota.

Łódź moja żadnej szargi i żadnej nie boi się burzy. W. Pot. — Szarugi wilgotne. Narusz. — Nieprzejrzana szarga.

DMA, stary wyraz polski, który teraz wyszedł z użycia, znaczy wiatr, który silnie wieje czyli dmie.

Nasze płonne nadzieje, po powietrzu dma rozwieje. J. Koch.

URAGAN, albo huragan, lub orkan (pochodzi pierwiastkowie z języka karaibskiego hurrikane), oznacza burzę międzyzwrotnikową, która lasy z korzeniem wyrywa i całe karawany zasypuje.

Uragan z Afrykańskich pierwszy wichrzycieli. Mick.
Beduinie opętany,
Gdzie lecisz? tam uragany. Mick.

Burzyć, patrz: niszczyć.
Buta, patrz: pycha.
Butwieć, patrz: gnić.
Biczować, patrz: bić.
Bydlę, bydło, patrz: zwierzę.
Byle, lada.

Wyrazy te jako synonimy tem się różnią, że *byle* używa się dla oznaczenia tego, na co mało zważamy, albo co mamy za rzecz obojętną, np. byle kto, byle co, byle jako, byle zbyć. Lada zaś (dawniej leda, czes. leda) oznacza jeżeli nie pogardę, to przynajmniej lekceważenie. *Byle* w znaczeniu *aby tylko*, nie jest synonimem wyrazu *lada*.

Nie daj się jako słabe drzewo kołysać lada wiatrowi. Rej. — Nie zwierzaj się lada komu. J. Koch. — To najgłupszy, który lada komu wierzy. Kilka lat się nie w lada szkole uczyli. Sk. — Nie żałować tego grosza, który się lada na co wyda, na kupienie ksiąg. Sk. — Lada kto nam krzywdę uczynić może. Sk. — Niektórzy te nauki, byle zbyć odprawują. Piram. — Z uśmiechem witać lada kogo. Mic. — Lada żyd, lada chłop. Mic.

Bystry, p. prędki.
Byt, bytność, pobyt.

BYT daje wyobrażenie przeciwne nicości, i oznacza, że co rzeczywiście jest, czyli istnieje, nie jako abstrakcya; i w pewnej się formie objawia, n. p. mieć byt, od nicości do bytu, walka o byt, byt materyalny, polityczny, byt dobry i zły, byt niezależny.

P. Bóg niekiedy posyła nieszczęście, aby w dobrym bycie człowiek nie zasnął. Gorn. — Czego nie masz, to bytu sobie dać nie może. Sk. — Bóg nam byt i żywot i ruszenie i tchnienie daje. Sk. — Byt dał temu, czego nie było. Sk.

P. Bóg jakim dowcipem do szukania żywności, i zachowania bytu swojego każde stworzenie opatrzył. Sk. — Dobry byt mają. Sk. — W najlepszym bycie są też i swoje kłopoty. Bend. — I najlepszy się w dobrym bycie zepsuje. Żegl. — Nikt nie znał jego bytu, nie zna jego zguby. Mick.

BYTNOŚĆ, w znaczeniu wiecznego bytu, mówi się tylko o najwyższej istocie: bytność Boga, (nie zaś byt Boga). W pospolitém zaś używaniu znaczy obecność czyję, czyli znajdowanie się na pewném miejscu, przez czas jakiś, n. p. bytność gościa, bytność króla w Nieświeżu.

Nie tylko jako przy mojej bytności, ale teraz daleko więcej w niebytności mojej, z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie wasze sprawujcie. Wuj.

Bytność gospodarza w domu, istotnie jest potrzebna. Kras. — Bytność jego w domu naszym pożądana. Kras.

POBYT, znaczy zostawanie gdzie do czasu, czyli czasowe mieszkanie n. p. pobyt w szkołach, pobyt za granicą.

Daj na świecie zbożny pobyt. Pieśń Boga Rodzica. Zbożny pobyt będziem mieć na tym świecie póki póty; ale po tym żywocie rajski przebyt. Birk.

Bywać, uczęszczać.

Znajdować się często na jakiém miejscu.

BYWAĆ (słowiań. бывати, ros. бывать czes. bývati) znaczy odwiedzać osobę, albo miejsce jakie dla nauki, towarzystwa, zabawy, przyjemności, lub przepędzenia czasu. Bierze się też w znaczeniu *zdarzać się*, ale wówczas nie jest synonimem słowa uczęszczać.

Na tych biesiadach i świętach ich, jam często bywał. Stryjk. — Gdzie cię radzi widzą, tam nie często bywaj, a gdzie nie radzi, tam nigdy. Rys. Kto na morzu nie bywał, ten dziwów nie widział. Rys. — Bywa pod wozem, kto bywa na wozie. Kn. — Filon co w młodych leciech tędy bywał. Karp. — Cóż stąd, że wszędzie bywasz? kiedyś zawsze wrona. An. Gorec. — Słyszałem ja o nim, że bywał po świecie. Pol.

UCZĘSZCZAĆ. (od częsty) wyraz więcej książkowy niż potoczny, znaczy bywać gdzie częstym gościem, często dokąd chodzić. Mówi się bywać gdzie albo u kogo; a uczęszczać dokąd, n. p. uczęszczać do kościoła, do szkoły, na publiczne widowiska.

Była jedna bardzo nabożna niewiasta, która do kościoła uczęszczała. Sk. Do którego gdy uczęszczał. Sk. — Co popłaca, z tem na targ uczęszczają. Fred.

C

Całość, p. ogół.

Całować, uściskać, obejmować, przytulać, obłapiać.

Całować, (słowiań. цѣливати, ros. цѣловать, czes. celowati) znaczy spajać usta z ustami, albo dotykać się niemi czyjéj twarzy, ręki, i t. d. na znak przywiązania, uszanowania, grzeczności i t. d.

Usłyszawszy (Laban) iż przyszedł Jakób syn siostry jego, wybieżał przeciw niemu i pocałowawszy wwiódł do domu swego. Wuj. — I rzucił się Raguel i pocałował go z płaczem. Wuj. — Pocałowanie znakiem przyjaźni, przywitania. Sk. — Niegodny aby proch stopy ich całował. Sk. —

Z tych, co zdradnie całował i ściskał,
Żadnego nie wypuścił, żeby co nie zyskał. Kras.

Zwyczaj był Rzymian, że się witając wzajemnie całowali. Pilchow.

Pan Wojski poznał zdala, ręce rozkrzyżował,
I z krzykiem podróżnego witał i całował. Mick.

UŚCISKAĆ, znaczy serdecznie kogo ściskać za ręce, za nogi, przyciskać do piersi z pocałowaniem, albo bez pocałowania. Całujemy ustami, a uściskamy rękami. Całować można ziemię, ale nie uściskać, całować krzyż, relikwiarz, pierścień, ale nie uściskać.

Hiszpanie męstwo cenić umieją.
Gdy Almanzora poznali,
Wódz go uścisnął. Mick.

OBEJMOWAĆ, znaczy brać kogo wpół, albo za szyję rękami, ramiona na ramiona zarzucać, brać w objęcia.

Objął za szyję, za ręce chwytał,
Na ustach jego zawisnął. Mick.
Sędzia i Robak na ziemi
Klęczeli objąwszy się, i łzami rzewnemi
Płakali, Robak ręce sędziego całował. Mick.

PRZYTULAĆ i dokon. PRZYTULIĆ, znaczy przyciskać czule do piersi, do serca, żeby przylgnęło i prawie przyrosło do niego. Pochodzić zdaje się od starosłowiańskiego wyrazu *tul* to jest *kołczan*, w którym strzały były z sobą mocno ściśnięte.

Przytulać oznacza też: dać przytułek, zaopiekować się tułaczem, sierotą: którego znaczenia, wyraz całować, ani uściskać niéma.

Nie ma gdzie głowy przytulić. Rysiń. — Na łono mię swe wziąwszy, do piersi przytula. Narusz.

A smutne wznosząc w niebo oczy,
Przytula syna i łzy rzewne toczy. Kras.

Ja cię przytulę do łona. Niemc. — Tyś mię w każdem nieszczęściu przytulił do łona. An. Gor.

Jest przecie na świecie
Człowiek, który przytuli moje drogie dziécię. Mick.
Więc ksiądz się rozczulił,
I ojca jak brata do serca przytulił. Pol.

Cały, wszystek, całkowity, zupełny.

CAŁY słow. цѣлъ, ros. цѣлый. czesk. celý) daje wyobrażenie przeciwne cząstkowemu i mówi się o przedmiocie, którego wszystkie części są złączone w jedno. Przeto gdzie jakiéj części braknie, co stanowi połowę, lub choćby dziewięć dziesiątych, to już nie jest całe. Nie jest też całém to, co jest niedokończone, złamane, rozbite, lub pęknięte.

Mówi się: cały świat, cały ród ludzki, cały dzień, całe życie, całém sercem.

Tym sposobem i wilk sytym będzie i baran całym, jako dawno mówią. Orzech. — Cały dzień chodziłem zasmucony. Wuj. — Na ten widok cała się prawie Praga na most wysypała. Sk. — Cały boży rok czekał. Sk. — Właśnie z lasu wracało towarzystwo całe. Mick.

Ja do rady młoda,

Co pan urządzisz, na to całém sercem zgoda. Mick.

WSZYSTEK (w XVI wieku pisano wszytek) oznacza tyle osób, albo rzeczy, ile ich jest, bez żadnego wyjątku. A jeżeli kiedy stosuje się do jednego przedmiotu, to obejmuje ogółem wszystkie jego części. Mogą tedy być rzeczy wszystkie, ale nie całe; i wzajemne mogą być całe, ale nie wszystkie, n. p. wszystkie dni mam zajęte, ale nie całe, bo wieczór mam wolny.

Nie wszystko trawa, chociaż się zieleni. Rej. — Jeszcze się ten nie urodził, coby wszystkim dogodził. Przysł. Rej. — Nie wszystko złoto, co się świeci. Przysł. — Jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy zginiecie. Wujek.

Wszystko tak jak było,

Tylko się ku starości więcej pochyliło. Karp.

CAŁKOWITY, znaczy stanowiący jednę massę (ztąd z francuzkiego, massywny), nie dęty, nie sztukowany, ani ułamkowy.

ZUPEŁNY mówi się o tém, co już stanęło w takiej pełni, mierze, lub dojrzałości, że dopełnienia nie potrzebuje, że już mu ani dodawać, ani ujmować nic nie potrzeba.

Mam zupełną nadzieję, że w ten cel uderzysz. Jan Koch. — Leszek pod opiekuny był aż do lat zupełnych. Gwag. — Kiedy już kto do dwudziestego i pierwszego roku przyjdzie, tedy już zupełne lata ma. Szczerb. Zupełną wiarą i sercem służmy Panu Bogu. Sk. — Nie było ze zwycięstwa wesela zupełnego. Sk. — Tu na świecie żadne zupełne szczęście być nie może. Sk. — Spokojność u nas zupełna. Kras. - Tym sposobem przyjdziemy do zupełnej zgody. Niemc.

Cecha, patrz: znak.

Cel, patrz: meta.

CEL (niem. *das Ziel,* ros. цѣль, czes. cíl), właściwie punkt, do którego się mierzy i strzela. Ztąd celem zowiemy to, do czego kto kieruje swoje myśli i usiłowania; do czego dójść, lub co osięgnąć za pomocą pewnych środków zamierza. Mówi się: strzelać do celu, wziąć na cel, trafić do celu, lub w sam cel, mieć co na celu, brać co za cel, zakładać sobie co za cel, dążyć do celu, zbliżać się do celu, prowadzić do celu, czynić co w jakim celu, odpowiadać celowi, dójść do zamierzonego celu, stanąć u celu, chybić celu, iść bez celu, żyć bez celu, cel życia, cel miłości, cel stworzenia.

P. Bóg Wszechmogący snadnie cię do tego celu przywieść będzie raczył. Rej. — W cel ugodził. Rej. — Jak strzała z łuku do celu bieży. Orzech. — Ku temu celowi zmierzać będę. J. Koch. — Cel lekarzów jest zdrowie ludzkie. Gorn. — Do jednego celu wszyscy strzelali. Sk.—
Z łuku tak wymierzy, że każdą razą w cel uderzy. Kochow. — Nie brałem sobie za cel ludzkie głosić winy. Karp.

A nikt nie docieka,

Na jaki cel takiego Bóg posłał człowieka. Boh. Zal.

Świat dąży ku swoim celom. Zyg. Kras.

META (łaciń. meta) właściwie znaczy punkt oznaczony, do którego współzawodnicy biegną na wyścigi; jako też pewną oznaczoną odległość, przez którą się bieży, rzuca, lub strzela. Ztąd bierze się za synonim celu; ale niéma ani tak ogólnego, ani tak obszernego znaczenia. Cel może być w myśli, może być ukryty, może być moralny; kto zaś do mety bieży, ten ją przed oczyma mieć musi. Mówi się: dobiedz do mety, stanąć u mety.

Gdy już okręt ku mecie dążył w bystrym biegu. Kras. — Doszedłeś mety po krótkiej przeprawie. Kras.

Kula chyża

Wyprzedziwszy rywalki, do mety się zbliża. Al. Fel.

Celować, patrz: odznaczać się.

Cena, wartość, taksa.

CENA (słow. i ros. цѣна, czes. cena) oznacza tę ilość pieniędzy, lub innych znaków zamiennych, po której się co zwykło przedawać i kupować; chociaż częstokroć stosownie do okoliczności może się podwyższać i zniżać, n. p. cena zboża, wełny, książek, cena pracy ludzkiej, cena wysoka, lub nizka, cena stała, fabryczna, katalogowa, cena bajeczna, cena podnosi się lub spada, targować się o cenę.

Nie byłyby w tej cenie perły, ani złoto;

Bo bez czego być mogę, mogę nie dbać o to. J. Koch.

Złoto i drogie kamienie,

W małej są u śmierci cenie. J. Koch.

Cena w mieszek nie idzie. Rys. — Cena w górę idzie. Kn. — Towary ladajakie, a cena wysoka. Krasic.

WARTOŚĆ oznacza ogół istotnych zalet, które przedmiotowi według najściślejszéj słuszności, wyższy lub niższy stopień szacunku nadają. Może ona być materyalna i moralna. Materyalna zwykła się oznaczać odpowiednią ceną. Moralna tylko moralną skalą mierzyć się może. Cena nie zawsze odpowiada wartości; bo może być naprzykład cena książki wielka, a wartość mała. Mówi się: wartość majątku, domu, obrazu, wartość osobista, dochodzić wartości ułamku.

Kupujący brali zawsze za regułę ceny, wartość wewnętrzną. Nar. — Żyjemy w tym wieku, kiedy opinija do prawideł natury i rozumu zwrócona, ceni ludzi podług ich osobistej wartości. Dmoch. — Znieważa zasługę, bo nie znając się na jej wartości, nie umié jej cenić. Jan Śn.

TAKSA (grec. τάξις) jest cena urzędowie naznaczona, nad którą drożej brać nie wolno, n. p. taksa na chleb, na mięso, przedawać według taksy.

Którzyby nad taksę przedawali, naznaczamy im forum według prawa. Gost.

Cenić, patrz: czcić.
Cenny, patrz: drogi.
Chałupa, patrz: dom.
Charakter, temperament, takt.

CHARAKTER (grec. χαρακτήρ) w znaczeniu fizyczném kształt pisma, n. p. charakter ręki, charaktery runiczne. W znaczeniu moralném jest to hart duszy, którego podstawą jest nieugięta moc woli i jej wykształcenie. Przy najlepszém tedy sercu i przy ukształconym umyśle może być brak charakteru. Kiedy człowiek albo z natury odebrał, albo wyrobił w sobie taką moc woli, że nietylko nie chwieje się na kształt chorągiewki za każdem wiatru powiewem; ale co postanowił u siebie, tego za nic nie odstąpi; ale tak trzyma się ustalonych zasad, iż prędzej się złamie niż zegnie; to zowiemy mocą charakteru. Wybitną też jaką cechę, którą się odznacza jużto jednostka, już cały naród, charakterem jego zowiemy. Kto ani mocy woli, ani wybitnej jakiéj cechy nie ma, o tym mówimy, że jest człowiekiem bez charakteru. Kto od swoich zasad łatwo odstępuje, o tym mówimy, że jest słabego charakteru. Mówi się: charakter duszy, charakter moralny, charakter stały, charakter wyprobowany, moc charakteru, charakter narodowy, charakter kapłański, charaktery w dramacie lub powieści, wydać, utrzymać charakter, wyrobić w sobie charakter, pracować nad wykształceniem charakteru, człowiek z charakterem.

Oni (Grecy) już osobny charakter do tego mają. J. Koch. — Pożycie dobre w małżeństwie od podobieństwa charakterów zawisło. Kras. — Masz jednakowy zawsze charakter. Zabł. — Na mocy charakteru wszystko polega. Brodz. — Stałość charakteru. Brodz. — Wówczas rozwinął się właściwy jego charakter. J. Korzen. — Mój charakter wyrównał się i uspokoił. Mic. — Ludzie czują charakter w człowieku, i muszą go uszanować. Krasz.

TEMPERAMENT (łac. *temperamentum*) jest przemaganie w organizmie ludzkim pewnego usposobienia, któremu dawniej przypisywano stanowczy wpływ na skłonności człowieka i moralną jego stronę, a zatem na charakter. Dzisiejsza nauka tego nie przyznaje, uważając temperamenta za objawy czysto fizyologicznej natury. Że zaś temperament bywa niekiedy, choć błędnie, mieszany z charakterem, przeto należało je położyć jako synonimy; ale razem wykazać jak wielka między niemi zachodzi różnica. Charakter jest natury czysto duchowej, temperament fizyologicznej. Temperamentu człowiek nie może zmienić, ani przerobić; charakter, człowiek pracując nad sobą może wyrobić, lub wzmocnić i wykształcić. Temperament ma każdy człowiek, a charakter jest tylko niewielu wybranych udziałem. Temperament bywa krwisty, flegmatyczny, choleryczny i melancholiczny; (nie zaś charakter).

TAKT (łaciń. *tactus*) właściwie znaczy zachowanie jednostajnej miary w muzyce i w tańcu, na kształt stóp w wierszu miarowym. Przenośnie oznacza utrzymanie w równowadze swoich wewnętrznych wzruszeń, tak, iż zdaje się, że człowiek siłą woli umie powstrzymać szybszy obieg krwi swojej, i że serce jego na kształt zegarka nigdy ani za szybko, ani za wolno nie uderza. Kto tedy nie kieruje rozumem swoich uniesień i zachcianek, ale się im powodować daje; kto rzuca się, wybucha lub uspokaja, nie wiedząc sam dla czego; kto wreszcie w swojém postępowaniu nie umie zachować miary, ale raz jest zanadto prędkim, drugi raz zanadto powolnym; o tym mówimy, że nie ma taktu. Mówi się: mieć takt, zachować takt, postępować z taktem, brak taktu.

Zadziwił mnie (Mickiewicz) dziwnym taktem i panowaniem nad sobą. Odyniec. — Pełne taktu i rozsądku postępowanie. Jul. Bart. — Miała tyle taktu nieboga, że okazywała, iż tego nie postrzegła. Krasz.

Chata, patrz: dom.

Chcieć, żądać, życzyć, pragnąć, potrzebować, wymagać, pożądać, domagać się.

CHCIEĆ (słowiań. хотѣти, ros. хотѣть, czes. chtiti) znaczy czuć wewnątrz, iż radzibyśmy, żeby co było podług naszej woli, a zatem dogadzało czy potrzebie, czy skłonności, czy nawet fantazyi. Chcieć jeść, albo pić, znaczy czuć potrzebę jedzenia lub picia. Chcieć spać, znaczy: że znużenie ciała potrzebuje odpoczynku. Chcieć być dobrym, znaczy: mieć wolą do zostania dobrym.

Ja chcę śpiewać krwawe boje. J. Koch. — Co chcecie żeby wam ludzie czynili, toż i wy im czyńcie. Wuj. — Chciałaby dusza do raju, ale grzechy nie puszczają. Przysł. — Tak Bóg chciał, on wie najlepiej, co nam użytecznego. Kras. — Chciałbym lecz nie mogę. Kopcz.

ŻĄDAĆ (słowian. жадати czyt. żądati, Mikl. czes. żadati, ros. жаждать), znaczy chcieć mocno, ażeby nasza chęć, lub zamiar był przyprowadzony do skutku. Żądać można tylko od kogo innego, gdy jawnie dajemy mu poznać, w czem chcemy, ażeby naszej woli zadość uczynił, chociaż to nie jest ani rozkazem, ani prośbą. Mówi się: chcę jeść, chcę spać: (nie zaś żądam jeść, lub żądam spać).

Jeśli wy żądacie wstąpić w stado małżeńskie? Agenda 1514 r. pisow. dziś. — Lwięta ryczą pokarmu żądając od ciebie. J. Koch. — Obiecał jej dać, czegobykolwiek żądała od niego. Wuj. — A oni nalegali głosy wielkiemi żądając, aby był ukrzyżowan. Wuj. — Wdzięcznie przyjmuję, czego żądasz. Wuj. — Czego bardzo żądamy, tego się spodziewamy. Kn. Czegom żądał, tegom dostał. Kn. — Dopiął, czego żąda. Dm. — Chce, czego żądać nie powinien. Krasz.

ŻYCZYĆ SOBIE CZEGO, niéma tej mocy co chcieć i żądać: bo znaczy, że człowiek radby widział, żeby się spełniło to, co jest przed-

miotem jego nadziei, lub coby dogadzało jego sercu, na co jednak wola jego zgoła wpływać nie może.

Ten co ma prawo, żeby jego wolę spełniono, może powiedzieć: chcę, albo żądam. Jednak wyrazi się bez porównania delikatniéj, gdy powie, że tego życzyłby sobie. Życzyć, jako synonim słowa winszować, p. winszować.

Nie zostaje nic do życzenia. — Oto nam w ręce wpadł, czegośmy sobie nieraz życzyli. J. Koch. — Aby tego czego sobie nie życzysz, bliźniemu nie czynił. Sk. — Każdy temu rad wierzy, czego sobie życzy. P. Kochan. — Życzyłbym z tobą przed śmiercią obaczyć się. Bohom.

PRAGNĄĆ (czes. prahnauti, schnąć) właściwie chcieć pić. W moralnym sensie znaczy pałać tak wielką chęcią, jak ten, który w znoju kropli wody niéma.

Jeśli łaknie nieprzyjaciel twój, nakarm go, jeśli pragnie, napój go. Wuj. Kto bardzo pragnie, woda czyni mu się miodem. Sk. — Czego oko nie widzi, tego serce nie pragnie. Sk. — Kto czego pragnie i komu życzy, temu rad wierzy. Sk. — Za to na ziemi żadnej nagrody nie pragnij. Sk. Nic na świecie nie pragnął, ani mieć chciał (Jan Kanty), w rzeczy niewidome i przyszłe, serce wszystko obróciwszy. Sk. — Kto pragnie zbawienia, trzeba mu w duchu odrodzenia. Wargoc. — Kto więcej ma, więcej pragnie. Fred. — Trzeba przestać na tém co mamy, gdy mieć nie możemy, czego pragniemy. Kras.

Bóg widzi, jak pragnąłbym, ale z tej pociechy
Zrobię Bogu ofiarę za me dawne grzechy. Mick.

POŻĄDAĆ bierze się tylko na złą stronę i mówi się jużto o nieprawej chęci korzystania z cudzej własności, już o żądzy zmysłowej. Ztąd teraz pochodzi wyraz pożądliwość.

Nie pożądaj żony bliźniego swego. Wuj. — Czasem lepiej nieco ze swego ustąpić, niż więcej pożądać niżeli należy. Kras.

POTRZEBOWAĆ właściwie chcieć tego, co do potrzeby, albo użytku służy, czy to wyraźnie z tém się oświadczając, czy czując brak tego póty, póki zaspokojone nie będzie, n. p. potrzebować pokarmu, odzienia, odpoczynku, pomocy i t. d. Potrzebować czego po kim znaczy żądać jako rzeczy koniecznéj.

Kiedym cię ja najbardziej smutny potrzebował. J. Koch. — Im wyżej kto od Boga na ziemi jest posadzon, tém większej doskonałości ludzie po nim potrzebują. Gorn.— Podobny Bogom, ten który mało potrzebuje. Bud. Wie ojciec wasz czego potrzebujecie, pierwej niżbyście go prosili. Wuj. Naszym bliźnim jest każdy, który pomocy naszej potrzebuje. Sk. — Dać potrzebującemu, jestto samemu pożyczać Bogu. Ks. Orłowski. — Teraz najwięcej twojej posługi potrzebuję. Sk. — Sługa, choćby najlepszy, oka pańskiego potrzebuje. Kras.

WYMAGAĆ znaczy nie odstępować od swego żądania, póki się według niego nie stanie. Ztąd wymagać może tylko ten, kto ma prawo, lub władzę.

Wylany dla dobra spółeczności, pracuje póki może, nie wymagając po nikim wdzięczności. Kołł.

DOMAGAĆ się znaczy żądać czego od kogo natrętnie, to jest dopominając się i prawie wymuszając co na kim. Co może być albo słuszne, albo niesłuszne.

Którzy się tego u nas domagają,
Aby Helena była im wydana. J. Koch.

Którzy się dowodów, onych grzechów na nas domagali. Sk. — Wyznał, iż się rzeczy niesłusznej domaga. Sk. — Mają wszystko, czego się domagali. Sk.

Chciwość, łakomstwo, skąpstwo, sknerstwo, łapczywość.

W ogólności namiętność czyli nieporządna chęć mienia.

CHCIWOŚĆ (czes. chtiwost') jestto nienasycona chęć mienia, która choćby najwięcej miała, nigdy nie powie dosyć. Może być chciwość zbiorów, pieniędzy, zaszczytów, chciwość zemsty, krwi, panowania.

Chciwość nie jest nasycona, i owszem im więcej ma, tem jeszcze więcej chce. J. Koch. — Siła posiadł włości, kto ujął chciwości. J. Koch. Chciwość nieszczęśliwa, zbiera a nie używa. Stryjk. — Chciwość wiele chce, a nigdy się nie ugasi. Sk. — Tém nie nasyciła się chciwość pogańska. Sk. — Łakomemu z pieniędzmi chciwości przybywa. Kn. — Chciwość nigdy nie jest syta. Pilch.

Przez chciwość, co się Boga nie obawia,
Knuje im zdradę, i sidła zastawia. Niemc.
Drapieżna chciwość. Jan Śn.

ŁAKOMSTWO (słowiań. лакомость, czes. lakomstwí, w rosyjskim лакомство przybrało znaczenie *przysmaku*, od słowa *łaknąć* t. j. chcieć jeść), jestto pożerająca człowieka chciwość, która jak głodny pokarmu, łaknie dobra cudzego; i nietylko wytrawia wszystkie szlachetne uczucia; ale nieraz tak zaślepia człowieka, że w nim nawet głos sumienia zagłuszy. Dlatego to łakomstwo policzone jest do siedmiu grzechów głównych.

To było łakomstwo żydowskie. Opeć. — Wszędy łakomstwo a swawola tak szeroko rozbiły sieć swoję; że trudno i niewinnemu, aby się z niej wybić miał. Rej. — Nie masz tak sprośnej niecnoty i tak szkaradnego uczynku, do ktoregoby chciwość, a łakomstwo człowieka nie przywiodło. J. Koch. — Łakomstwo, niesprawiedliwości matka, i wszego złego przyczyna. Gostom. — Łakomstwo ostudza i oziębia gorącość miłości bliźniego. Wuj. — Łakomstwo ludzkie i do grobów sięga. Sk. — Łakomstwo nas zwycięża i z drogi prostej zbija. Sk. — Łakomstwo nienasycone. Sk.

Łakomstwo, i ciasne a tylo do swoich własnych pożytków przywiązane serce, wszystkie dobre rady rozprasza. Sk. — Jałowo tam cnoty rycerskiej, kędy mieszka łakomstwo. Birk. — Przez nienasycone łakomstwo czyhał na dobra klasztorne. Birk.

SKĄPSTWO (słowiań. скѫпость, czytaj skąpost', ros. скупость, czes. skaupost') daje wyobrażenie przeciwne rozrzutności i oznacza zbyteczną oszczędność. Różni się od łakomstwa tém, że łakomy chciałby oczyma pozrzeć wszystko, co widzi, a skąpy tak ślepo jest przywiązany do tego co ma, że kiedy mu co wydać przychodzi, to wolałby krwi własnej utoczyć. Skąpiec żałuje dla samego siebie, gotów sobie wygód życia odmówić, ograniczyć się w koniecznych potrzebach, ale może nie pragnąć cudzego i nie być łakomym.

Skąpstwo jest niegodziwe i podłe, oszczędność chwalebna i pożyteczna. Kras.

SKNERSTWO, wyraz pogardliwy, oznacza skąpstwo obmierzłe, które gotowe głód i chłód cierpieć, chodzić obdarto i boso, byle się z miłym groszem nie rozstać.

ŁAPCZYWOŚĆ, wyraz gminny i pogardliwy, oznacza chciwość żarłoczną jak u zwierząt drapieżnych, które czatują na zdobycz, żeby ją w łapy swoje pochwycić.

Łapczywość jastrzębia. W. Pot. — Łapczywa hołota. W. Pot.

Chciwy, patrz: łakomy.

Chęć, wola, ochota, życzenie, żądanie, pragnienie, chętka, zachcianka.

W ogólności czynność woli zostającej pod wrażeniem tego, że kto chciałby albo mieć, czego niéma; albo żeby się to stało, co myśli, lub co serce jego zajmuje.

CHĘĆ jestto wewnętrzne a świadome skłonienie się woli do czego. Może być dobra i zła, wedle tego, czy wola się ku dobremu, lub ku złemu skłania. Mówi się: mieć chęć, czuć chęć, chęć do pracy, do nauk, szczéra chęć, z największą chęcią.

Tego ja samego mam za filozofa, który chce być cnotliwym człowiekiem: w kim jest ta chęć, temu mało czego więcej trzeba. Gorn. — Chęć szczéra. Gorn. — Z chęcią pracę podejmujemy. Wuj. — Wielką miał chęć do nauki. Sk. — Ile chęci do świata przyłożysz, tyle jéj od Boga odejmiesz. Sk. — Potrzebę, od zbytku i chęci złej, łacno rozeznać. Sk. Pohamować złej chęci swej nie mógł. Sk. — Dobra chęć za uczynek stoi. W. Pot. — Trudność ustąpi, gdy chęć przystąpi. Żegl. — Życzę większej przykładać do nauk wam chęci. Nar. — Dogodzić miernym chęciom, na to zawsze stanie. Kras. — Codzień inne nadzieje, codzień inne chęci. Szymanow. — Dobremi chęciami piekło jest brukowane. Przysł. Pełna radośnej chęci. Zan. — Nie z wartości, lecz z dobrej chęci Bóg ceni ludzką ofiarę. Odyn.

WOLA (słowiań. воля, ros. воля, czes. wůle) jest władza umysłowa, która może chcieć i nie chcieć; przekładać jedno na drugie, i obierać to, co rozum uzna za lepsze; a od której dobrego lub złego kierunku zależy moralna wartość człowieka. Kant daje treściwszą i ogólniejszą definicyą: że jestto władza naznaczająca cele, i ku osiągnieniu ich dążąca. Mówi się: wolna wola, dobra wola, własna wola, silna wola, być panem swojej woli, zostawić co do woli, ukształcenie woli, wyrzec się własnej woli. Mówi się też: wola Boża, wola nieba, wola opatrzności, zgadzać się z wolą Bożą, ostatnia wola (testament).

Stara przypowieść, iż dobra wola zawżdy za uczynek stoi. Rej. — Przy nim dłużej zostaję niżem miał wolą. Gorn. — Gdzie wola nie przystąpi, tam też grzechu nie masz. Wujek. — Człowiek sam wolą własną władnie, sam więc dobrym stawać się powinien. Sk. — Niech się dzieje wola Boża. Sk. — Mądrość świętych nie tylko rozum oświeca, ale i serce; a wolą do dobrego zapala. Sk. — Mało na tem, że ma kto wolą, jeśli nie ma dobrej. Rys. — Bez woli boskiej i włos z głowy nie spadnie. Żegl. I cukier bez dobrej woli w piołun się obróci. Kn. — I chleb smaczny z solą, kiedy z dobrą wolą. Nar.

Ja się zawsze zgadzam z wolą nieba,
I z wolą starszych. Mic.

Niech twoja święta będzie wola, Panie A. S. Kras. — O dobrą tylko błagamy cię wolą. Zyg. Krasin.

OCHOTA (ros. охота polowanie), jestto gotowość woli do czynienia czego. Chęć może być dobra i zła (nie zaś ochota). Chęci mogą być rozmaite (nie zaś ochoty). Mówi się: przyprowadzić chęć swoję do skutku (nie zaś ochotę). Przenośnie bierze się ochota w znaczeniu chętnego częstowania gości, zkąd słowo *podochocić*.

Bliźnim z wielką ochotą i darmo służą. Sk. — Ja na twoję robotę... rad i z ochotą wychodzę. Sk. — Zdrowie swoje za lud swój z chęcią i ochotą wielką położył. Sk. — Na większą się ochotę do spraw zbawiennych zdobywamy. Sk. — Daj za wielką rzecz ochotę, jeśli nie masz nic, przynajmniéj łezkę. Birk. — Ochota gorsza, niż niewola. Rys. — Bez ochoty nie spore roboty. Kn. — Na śmierć z ochotą jako (muchy) na miód biegli. Zimor. — Ty pracujesz, bo musisz, my mrówki z ochoty. Kras. — Z ochotą bierze poselstwo Zawisza. Kras.

Walczyć oszczepem, lecz z własnej ochoty,
Nie z musu. Mic.

Nikt nie miał ochoty zaczynać z nim zwadę. Mic.

ŻYCZENIE, (od słowa życzyć) oznacza nie tak samą chęć, jak to, że spełnienie tego, czego dla siebie lub dla innych pragniemy, byłoby dla nas pożądaną rzeczą.

Teraz stanąłem u życzeń mych celu. Mick. — Co żyło, siliło się spełniać jej życzenia. Krasz.

ŻĄDANIE (od słowa żądać) znaczy wyraźną chęć, żeby kto inny co uczynił według naszéj woli. Bierzemy się do czego z ochotą, czynimy co z ochotą (nie zaś z żądaniem). Mówi się: podług żądania, na żądanie, wskutek żądania, spełnić żądanie.

Abyśmy żądaniu dosyć uczynić mogli. — JANUSZOW. — Tom ja pisał, na siostry swéj miłéj żądanie. J. KOCH. — Pan wszystko czynił wedle ich żądania. J. KOCH. — Przyzwolił na żądanie jego. SKAR. — Zawstydziła mnie uprzejmość przyjaciela, uprzedzająca żądanie moje. KRAS.

PRAGNIENIE (od pragnąć t. j. chcieć pić) właściwie znaczy czucie potrzeby odwilżenia pokarmowego kanału. Ztąd bierze się za gorącą chęć, od któréj człowiek aż usychać się zdaje. Mówi się: ugasić pragnienie, zaspokoić pragnienie, cierpieć głód i pragnienie. Bierze się i w znaczeniu moralném.

Szczere jego pragnienie podjęcia nawet męczeństwa, jeśliby się Bogu tak podobało. SKAR. — Boże daj nam pragnienie do pełnienia woli Twojéj. SK. — Pragnienie nasze nie było inne, jedno zawżdy lepszemi być... w cnotach daléj i miłości Bożéj postąpić. SK. — Wszyscy się jego czci pragnieniem nieporządném brzydzili. SK. — Pragnienie nie jest nic inszego, jedno chcenie rzeczy, któréj nam nie dostaje, i niedostatkiem tym prawie nas zabija. NUCERYN.

CHĘTKA (od chęć), jestto niby fałszywy apetyt, używa się wtenczas kiedy mówimy o jakiéjś chwilowéj, czyli przelotnéj chęci do tego, czego może całkiem nie potrzebujemy; ale do czego nas niby jakaś pokusa ciągnie; do czego ciekawość, a niekiedy i płochość prowadzi.

Pomknę się za chętkami mojémi. BIRK. — I nam chętka nadeszła. GAWIŃSKI. — Do wszystkiego go chętka bierze. WŁODEK.

Dość że Hrabia chciał zamku, właśnie i Sędziemu
Przyszła nagle taż chętka. MICK.
Nie mała chętka do swawoli. MICK.

ZACHCIANKA, wyraz XIX wieku, oznacza chęć dziwaczną, lub fantastyczną; to, czego się komu zachciało.

Chędogi, patrz: czysty.
Chełpić się, patrz: chwalić się.
Chleb, patrz: pokarm.
Chluba, patrz: sława.
Chlubić się, patrz: chwalić się.
Chlubny, patrz: chwalebny.
Chłód, patrz: zimno
Chłodny, patrz: zimny.
Chłop, patrz: kmieć.
Chłopię, patrz: dziecię.
Chłostać, patrz: bić.
Chmura, patrz: obłok.

Chód, patrz: ruch.

Chodzić, patrz: iść.

Chorągiew, sztandar, proporzec.

CHORĄGIEW (słowiań. хорѫгвь Suprasl. ros. хоругвь, czesk. korauhew), jest wysoki drąg, na którym u góry przytwierdzony jest kawał materyi, mogącéj się zwijać i rozwijać. Służyła ona u Rzymian za znak i godło dla pewnego oddziału wojska. Z czasem każde ciało społeczne pod swoją własną chorągwią stawać zaczęło. Chorągwie kościelne są podobne znaki z wyobrażeniem jakiego obrazu religijnego, które zwykły się nosić podczas processyi.

Mówi się: nieść chorągiew, rozwinąć chorągiew, zwinąć chorągiew, powiewa chorągiew, stanąć pod chorągwią, zatknąć chorągiew, wywiesić białą chorągiew (na znak pokoju). Bierze się i w znaczeniu przenośném.

Znamiona i chorągwi (znamyona i chorókgwi) Bibl. Król. Zofii. — Wpośród placu chorągwie roztoczyli swoje. — J. Koch. — W polu tę wysoką chorągiew postawił, pod którą się wiele narodów ze wszystkiego świata skupiło. Skarga. — Nic nie wskórają największe wojska, na których sprawiedliwość chorągwi swéj niéma. Skarga. — Pierwsza chorągiew była biała, złotem bramowana. Bazylik. — Miała zdawna każda ziemia swoję chorągiew, którą nosić na pogrzebach królów i na pospolitéj wyprawie należało do obożnego. Skrzetuski. — Chorągiew pochwyciwszy wdarł się między nieprzyjaciele. Koszucki. — Na głównych chorągwiach Rzymskich. Pilch. Sallust.

Sam (tam) pod bunczuki Tatarzy majaczą,
Zielone Hana ich chorągwie znaczą. Kochow.
Rozwiń chorągiew krzyża na pogany. Kochow.

SZTANDAR (w średniow. łacinie *standarda* od *extendere*) oznacza chorągiew wojskową, na któréj wierzchu zwykle bywa herb państwa.

Mówi się: sztandar wojny, zwinąć sztandar, rozwinąć sztandar, podnieść sztandar, zdobyć sztandar.

Na północy mniejsze chorągwie nazywano standar, i to imię chorągwiom w kawaleryi zostało nie tylko u nas, ale i w innych krajach. Czacki. — Rzucił w oczy Francuzom sto krwawych sztandarów. Mick. — Hiszpan pod miastem zatknął sztandary. Mick.

Już bocian przyleciał do rodzinnéj sosny,
I rozpiął skrzydła białe, wczesny sztandar wiosny. Mick.

PROPORZEC (starosł. прапорьць, Mikl. czesk. praporec) jest mała chorągiew wojenna z dzidą na wierzchu. Nazywa się też proporcem lanca czyli kopija z chorągiewką. Proporce rozciągać, rozpościerać, znaczy: potęgę rozszerzać.

Proporzec, albo Hołd Pruski, tytuł wiersza Jana Kochanowskiego. — Szczęśliwszy to byli, które on wojną zwyciężył, niż ci, do których jego

proporzec nie przyszedł. Gorn. — Mieli proporce białe, a czerwone. Biel. Proporce różnych farb, jak lasy się chwiały. Stryjk. — Jako nie zwinie proporców swych tak szerokich, wojna domowa pewna ztąd urośnie. Birk. Proporce z wiatrem wolniuchnym igrają. Kochow. — Proporce czyli różnego koloru chorągiewki, dla szelestu i sprawienia zamieszania w środku nieprzyjaciela wprowadzone. Czacki.

Skoro lud postrzegł, jak wzdęte wiatrami,
Białe z czerwoném proporce migają. Niem.
Przez grad kartaczy, las proporców leci. An. Gorec.

Choroba, słabość, niezdrowie, niemoc, recydywa, defekt, mdłość.

CHOROBA, maluje wyobrażenie przeciwne zdrowiu i oznacza jakieś zboczenie od moralnego stanu w organizmie.

Mówi się: wpaść w chorobę, poznać chorobę, przyczyna choroby, leczyć chorobę, wyjść z choroby, choroba niebezpieczna, śmiertelna, zaraźliwa, chroniczna, czyli zadawniona, złożony chorobą, choroba nieuleczona, przesilenie choroby. Przenośnie: choroby moralne, choroba wieku, choroby duszy.

Wpadł w ciężką chorobę. Wuj. — I uzdrowił wielu, których rozmaite choroby trapiły. Wuj. — Obłóżna choroba. Stat. Lit. — Złożony chorobą. Sk. — Tak ciężką chorobą jest zdjęty, że go doktorowie odstąpili. Birk. — Gotowe zdrowie, kto chorobę powie. Knap. — Każdemu swoja choroba najcięższa. Knap. — Każda choroba ma swoje lekarstwo. Knap. Choroba nie piastuje. Rys. — Co choroba, to doktor. Rysiń. — Przykrzejsze lekarstwo czasem niż choroba. Fredro. — Wpadł w chorobę, w któréj życia dokonał. Kras. — Kiedy Rewera był w ciężkiéj chorobie. Niemc.

Nie masz choroby takowéj na świecie,
Któraby swego lekarstwa nie miała. Kras.

SŁABOŚĆ, oznacza niedostatek sił, albo ich upadek, jak pod fizycznym tak pod moralnym względem. Słabość może nie być chorobą, ale może z niej pochodzić; równie jak ze starości, znużenia, wycieńczenia i t. d. W niektórych prowincyach mianowicie na Wołyniu, na Podolu używa się w tém samém znaczeniu, co choroba.

W Litwie do wyrazu słabość przywiązują znaczenie niebezpiecznéj choroby, lecz to jest prowincyonalizm, bo może kto być słabego zdrowia, nie będąc chorym. Połóg też zwykle się nazywa nie chorobą, ale słabością.

Słabość w znaczeniu moralném znaczy: brak energii, brak charakteru, a także ułomność i niedoskonałość. Choroba zaś moralna znaczy nienormalny stan umysłu.

Mówi się: słabość ludzka, słabość natury ludzkiéj, (nie zaś choroba). Mówi się: człowiek słabego charakteru, słabych zdolności, (nie zaś

chorego charakteru, albo chorych zdolności). Słaba ręka znaczy niewiele mająca siły; a chora ręka znaczyłaby (boląca albo raniona). Mówi się: mieć słabość dla kogo, ale nie chorobę. Mieć słabą stronę, trafić w słabą stronę, (nie zaś w chorą).

Niezdrowie oznacza brak zdrowia, to jest stan w którym człowiek sam nie wie co mu jest, ale czuje, że niezdrów.

Niezdrowia jego grzech był przyczyną. Sk..

NIEMOC (słowiań. немощь, ros. недугъ, czesk. nemoc) to samo co choroba, lecz jest wyrazem raczéj książkowym, który w potocznéj mowie rzadko się używa.

Jeśliby Bóg Wszechmocny nań przepuścił niektórą niemoc. Agenda 1514 r. pisow. dzis. — Od wielkiéj niemocy wpadł w sam ogień (od welkeij nemoczij wpadl szam w ogeń) Acta Gnesn. 1420. — Uzdrawiał JEZUS wszelką chorobę i wszelką niemoc. Seklucyan. — Zła niemoc go gnębi. Rej. — Niemocą złożony. Wuj. — I obchodził JEZUS wszystką Galileę, uzdrawiając wszelką chorobę i wszelką niemoc między ludem. Wuj. — Nawiedził ją P. Bóg niemocą. Sk. — Wpadł w wielką niemoc, iż o zdrowiu jego zwątpiono. Sk. — Byście domowe niemocy tego królestwa zleczyli, łatwiejszaby na przychodnia obrona znaleźć się mogła. Sk. — Ciężką niemocą złożony leży. Sk. — Nieuleczona niemoc. Sk.

Nie zawsze wyraz niemoc może być użyty tam gdzie się używa choroba. Mówi się n. p. choroba płuc, (nie zaś niemoc); choroba epidemiczna, nie zaś niemoc; choroba bydła, nie zaś niemoc; choroba wieku, nie zaś niemoc; choroba kartofli, nie zaś niemoc; wilcza choroba (udana) nie zaś niemoc; choroba moralna, nie zaś niemoc.

RECYDYWA (z łac.) znaczy powrót na nowo téj saméj choroby, z któréj kto tylko co wyszedł.

Ta niemoc w recydywę rada wpada. Sk. — *Recidiva* gorsza niemoc niż pierwsza. Sk. — Pospolicie bywa gorsza niżli choroba pierwsza, recydywa. W. Pot.

DEFEKT (łaciń. *defectus*) używa się niekiedy w potocznéj mowie na oznaczenie takiéj choroby nieuleczonéj, w któréj człowiek wciąż chérla, skutkiem albo wady organicznéj, albo nadwerężenia jakiego ważnego organu, n. p. nadwerężenie kości pacierzowéj, kamień, wada serca.

MDŁOŚĆ jest takie osłabienie fizyczne, że człowiek tracąc zupełnie siły i przytomność omdlewa, t. j. niby obumiera chwilowo.

Od mdłości wielkiéj na nogach nie mógł stać. Opeć — W mdłość wprawiają żupany, kontusze i wąsy. Kras.

Chory, cierpiący, pacyent, niezdrów, chorowity, chorobliwy, schorzały, zbolały, defektowy.

CHORY (słowiań. хворй, ros. хворый, u Serbów chori) zawiera w sobie wyobrażenie przeciwne zdrowemu, i oznacza tego, którego cały organizm, albo jakaś część jego dotknięta jest mniéj więcéj ciężkiém

cierpieniem, n. p. chory na gorączkę, na zapalenie, na piersi i t. d. Chory na umyśle znaczy obłąkany, czyli mający pomieszanie. Chory obłóżnie, niebezpiecznie, bez nadziei, śmiertelnie chory.

Król stary z Piotrkowa do Krakowa jechał bardzo chory. Gorn. — Byłem chorym, a nawiedziliście mnie. Wuj. — Nie leń się nawiedzić chorego. Wuj. — Najdziesz taki dom, w którym gospodarz od kilku lat... chory z łóżka nie wstaje.. kto tego opatrzy? i kto pocieszy? Skar. — Chory na ciele, a wszakże zdrowy na umyśle. Statut Herburta. — Zdrowy choroby, a chory ma się spodziewać śmierci. Rys. — Nie doktora, chorego pytaj, gdzie boli? Rys. — Chorego pytają, zdrowemu dają. Knap. Lek pałka, wilk choroba, a cielęta chorzy. Kras. — Ale mój dziadku, matka mi chora. A. E. Odyn.

CIERPIĄCY, właściwie jako imiesłów czynny słowa *cierpieć*, oznacza tego, który co cierpi. Lecz pospolicie używa się w tém samém znaczeniu co chory, zwłaszcza gdy choroba nie jest ciężka, lub gdy jéj nazwać nie umiemy.

PACYENT (z łacińskiego *patiens* cierpiący) jest wyraz techniczny, nadawany przez lekarzy chorym, których leczą. W rodzaju żeńskim pacyentka.

Gdy pacyent defekta opowiada. Kras.

NIE ZDRÓW mówi się o tym, którego zdrowie jest niezupełnie dobre, chociaż go chorym nazwać nie można; który sam nie wie co mu dolega, a jednak czuje, że zdrów nie jest.

CHOROWITY znaczy skłonny do chorób, często podlegający chorobom, który prawie ciągle jeśli nie na to, to na co innego choruje.

Człowiek chorowity, dziécię chorowite, zdrowie chorowite. Knapski. — Rumieniec chorowity. Mick.

CHOROBLIWY, znaczy noszący na sobie cechę choroby, podniecony chorobą, n. p. chorobliwa imaginacya, chorobliwy stan umysłu, to jest rozgorączkowany, a nie naturalny.

Chorobliwa czułość. M. Wiszniew.

SCHORZAŁY jest ten, który wynędzniał od choroby, który długo i ciężko chorując, tak jest na siłach zwątlony, iż ledwie żyje.

Odszedłem z oczyma zapłakanémi, widząc pana zbytnie schorzałego. Gorn. — Służąc w obozie schorzałym żołnierzom.. sam od ich choroby zarażony poległ. Sk. — Którego ojciec schorzały, od Pawła S. zleczony był. Sk. — Będąc tak schorzali na duszy... jako się do tego lekarza nie kwapim? Sk. — Jako nad schorzałą matką płaczem. Sk.

ZBOLAŁY, który od dawna cierpi wielkie bóle fizyczne lub moralne.

Żałość me serce zbolałe ściskała. Piotr Koch.

DEFEKTOWY znaczy, mający wadę organiczną; albo też chroniczną, nieuleczoną chorobę, n. p. dychawiczny, suchotnik.

Chować, patrz: kryć.

Chromy, kulawy, kuternoga, koszlawy.

CHROMY (słowiań. хромъ, Ostr. Ewan. XI w., ros. храмой, czes. chromy) który ma jednę albo obie nogi przykurczone, w skutek czego albo się trzymać na nogach, albo chodzić prosto nie może.

Seklucyan mówi: w greckim języku chromy i ułomny tak jak i w polskim ściąga się podczas na tych, którzy na nogi, podczas na tych, którzy na ręce chromi, albo ułomni są. Dziś jednak u nas wyraz chromy do rąk się nie stosuje.

Lepiéj tobie ułomnym albo chromym wnijść do żywota, niźli mając dwie ręce, lub dwie nogi, być wrzuconym w ogień wieczny. Wuj. — Paweł jednego chromego od porodzenia, który nigdy na swoich nogach nie chodził, jednêm słowem zleczył. Skar.

KULAWY, (czes. kulavy) mówi się o tym, który kuleje, to jest napada na jednę nogę, czyli utyka za każdym krokiem, n. p. człowiek kulawy, koń kulawy, pies kulawy, djabeł kulawy. Chociaż w pospolitêm użyciu chromy i kulawy biorą się za jedno; ale ściśle biorąc, jest między nimi różnica. Kto ma jednę nogę krótszą od drugiéj, albo z powodu bólu w nodze chodzi kulejąc, tego zowiemy kulawym. Kto zaś niéma jednéj nogi, albo zgoła chodzić nie może, tego właściwie zwać trzeba chromym.

Powoli szedł ile kulawy. Kras. — Wulkan kulawy. Dmoch.

KUTERNOGA, wyraz gminny, pogardliwy, mówi się o tym, który ma przykurczoną nogę.

Ryż (ryży), zyz, kuternoga, jeśli co dobrego, to chwała Boga. Przysł. A ty szewcze kuternogo! Pol.

KOSZLAWY, wyraz gminny, pogardliwy, mówi się o tym, który ma pokrzywione nogi.

Ty Pióro z gęsi koszlawéj wyrwane. Niemc.

Chronić się, patrz: unikać.

Chroniczny, patrz: stary.

Chrzęst, patrz: głos.

Chuć, patrz: żądza.

Chuchać, patrz: wiać.

Chwalebny, chlubny, poczesny, zaszczytny, pochlebny.

CHWALEBNY znaczy godny chwały, który do niéj niezaprzeczone ma prawo.

Wielkie przeklęctwo zasłużył, który tak święty związek i to chwalebne zjednoczenie między ludźmi targa. J. Koch. — Chwalebne przymioty onego nad inne króle, króla. Gorn. — Wiedząc to być rzecz chwalebniejszą w osobie królewskiéj zhołdować samego siebie, niż przez moc opanować wiele narodów. Gorn. — Wysławiajmy męże chwalebne i ojce nasze. Wuj. Nie kto ludziom, ale kto się Bogu podoba, ten chwalebny jest. Sk. —

Człowiek żywotem chwalebnym i nauką wysoką, wszystkim zalecony. Sk. Tak chwalebnego męża trudno dostatecznie wychwalić. Sk. — Nie w Jeruzalem żyć, ale w Jeruzalem dobrym być, chwalebno jest. Sk. — To mi szlachcic, co idzie cnót chwalebnych torem. Nar. — Nie wstydźmy się chwalebnych zwyczajów ojców naszych: wszystko oni od P. Boga zaczynali, i Pan Bóg im też błogosławił. Kras. — Przekładać zgon chwalebny, nad żywot nikczemny. Tręb.

CHLUBNY (czes. chlubný) mówi się o tym co kogo we własnych i cudzych oczach podnosi; co jakąś zaletę jego wykazuje, czyli co chlubę mu czyni, n. p. chlubne laury, chlubne blizny, chlubne świadectwo, chlubna wzmianka.

Ażeby chlubne męstwa miał czynić popisy. Zabł. — Dla czegóż nie iść za tak chlubnym w historyi nauk dla narodu naszego przykładem? Jan Śn.

POCZESNY, poczestny, (ros. почетный, czes. poćestný) mało używany, ale dobry, mówi się o tém, co nietylko nie ubliża, ale jest dla kogo z honorem; a chociaż nie stawi go bardzo wysoko, ale ukazuje, że pewny stopień czci już mu należy, n. p. poczesne miejsce, poczesna nagroda, poczesny gość.

Farao Józefa na wóz poczesny posadzić i po mieście wodzić kazał. Bzow. Ceremonije wielce poczesne i wspaniałe. Sk. — Daj Boże dotrwać starości poczesnéj. Petrycy. — Prowadzenie kogo poczesne. Knap.

ZASZCZYTNY (od zaszczyt, szczyt, jakby sięgający szczytu chwały), wyraz dawnym pisarzom nieznany, potępiany przez Jana Śniadeckiego, ale już zupełnie utarty, mówi się o tém, czém się kto poszczycić może, czyli co w mniemaniu ludzkiém cześć człowiekowi przynosi, np. zaszczytne miejsce, zaszczytna pochwała, zaszczytna nagroda.

POCHLEBNY (od pochlebiać) mówi się raz o tém, co pochlebia czyjéj miłości własnéj, to jest przedstawia go lepszym albo piękniejszym, niż jest w rzeczy saméj. Drugi raz o tym, kto daje niezasłużone albo większe nad zasługę pochwały, np. pochlebne źwierciadło, pochlebny portret, pochlebny komplement.

Słyszał bardzo pochlebne słowa i piękne. Sk. — Nic nie masz nieprawego i omylnego, ani pochlebnego w słowach swoich. Sk. — Pochlebne źwierciadło. Kras. — Które . . . mnie do tej posługi tak dla mnie pochlebnej wezwać raczyło. Dmoch. — Wezwał Zawadowskiego pochlebnym listem do stolicy. Jan Śn.

Chwalić, wielbić, przyklaskiwać, wysławiać, podziwiać, wynosić pod niebiosa, zalecać.

CHWALIĆ (słowiań. хвалити, ros. хвалить, czes. chváliti) znaczy mówić o kim lub o czém z dobréj strony, to jest wykazywać i podnosić jego wartość, zasługę, przymioty, słowem to wszystko, co na jego korzyść powiedzieć można.

Ja żadnemu kwoli chwalić tego nie będę, co mi się nie podoba. Gorn. —

Przeszłe czasy chwalą, a teraźniejsze ganią. Gorn. — Ciebie o Panie chwalić będą usta moje. J. Koch. — W oczy cię chwali, a na stronie gani. J. Koch. — Lepiéj iż cię jeden dobry chwali, niż wielu złych. Budny. — Wszelki duch niech Pana chwali. Wuj. — Godzi się po śmierci człowieka pobożnego chwalić, i przykład cnót jego ludziom zostawić. Sk. — Każdy rad kiedy go chwalą, i z tego, czego w nim nie masz. Sk. — Jeden chwali, a dziesięć ganią: zaś ten co chwali, jutro gani. Sk. — Gdy go kto chwalił... wnet oczy w ziemię obracał, a twarz wstydem mienił. Sk. — Nie dla tego mamy dobrze czynić, aby nas ludzie chwalili, ale aby Pan Bóg sam pochwalił. Birk. — Czego chwalić nie możesz, nie gań. Knap. — Piosnka najprzyjemniejsza każdemu, gdy go chwalą. Knap. — Ani mnie chwal, ani mnie gań. Żegl. — Każda liszka swój ogon chwali. Przysł. — Za to żeś się poprawił, i ja cię pochwalę. Kras. — Chwali trzeźwość Pan Jędrzej. Kras. — Chwaliła owca wilka, że był dobroczynny. Kras. — Głupi znajdzie głupszego, który go pochwali. Kras.

WIELBIĆ (czes. velebiti od słowiań. велій, wielki) właściwie głosić wielkość Boga. Tak wielbi go w Ewangelii Maryja najwznioślejszym hymnem, tak wielbią go aniołowie, śpiewając: Święty, Święty. W zastosowaniu do ludzi znaczy wynosić pod niebiosa z całą gorącością przepełnionego uczuciem serca, np. wielbić Boga, wielbić dobroczyńcę, wielbić ukochaną osobę.

Wszelka dusza żywa imię Święte twoje wielbić będzie. J. Koch. —
Będę cię wielbił mój Panie,
Póki mnie na świecie stanie. J. Koch.

Wielbi dusza moja Pana. Wuj. — Uwielbienie większe jest niż chwała: bo rzeczone od wielkiego chwalenia, niby pod niebiosa wysławienie. Petrycy.

Niech Rzym wielbi Scewolę,
Ja tego chwalić wolę. Kochow.

Czułem niewypowiedzianą wewnętrzną słodycz, a łącząc rozrzewnienie moje z powszechnym przyrodzenia odgłosem, wielbiłem wszechmocność i dobroć Stwórcy wszech rzeczy. Kras. — Zagłębiając się w poznanie dzieł świata i stworzenia, uczymy się razem czcić i wielbić ich Twórcę. Jan Śniad.

Przyrodzenie wielbię w pieśni,
W przyrodzeniu wielkość Boga. Boh. Zal.

PRZYKLASKIWAĆ, właściwie klaskać w ręce, dając brawo. Ztąd dawać komu jawne i publiczne oznaki, że na pochwałę u nas zasłużył, i dobre u nas przyjęcie znalazł. Przyklaskujemy tedy artystom i w ogólności tym, którzy na popis występują.

Tadeusz i Zofija ustawnie klaskali,
Niby chwaląc, w istocie nie chcąc słuchać dalej. Mick.

WYSŁAWIAĆ (słow. прославляти, ros. прославлять) znaczy szerzyć czyję sławę, rozgłaszając i wywyższając jego imię, cnoty i czyny.

Chwałę Pańską wysławiać będą usta moje. Wuj. — Wysławiamy zwycięzką rękę twoję. Sk. — Wysławiać święte sprawy jej będziem. Sk. — Słusznie go wysławiać i chlubić się takim ojcem mamy. Skar. — Mądrość ich ludzie wysławiają, a chwałę ich kościół opowiada. Skar.

PODZIWIAĆ znaczy patrzeć na co jakby dziwiąc się i niby oczom własnym nie wierząc, gdy widzimy to, cośmy prawie za niemożliwe uważali.

WYNOSIĆ POD NIEBIOSA znaczy chwalić bez miary, jak gdyby na ziemi nic równego nie było.

Radby go wyniósł aż pod nieba. Gorn.

ZALECAĆ kogo, znaczy wykazywać te zalety i przymioty, które go zdobią.

Szukając tak po ziemi, jako też i po morzu onej drogiej perły, którą nam Ewangelia święta zaleca. Orzech. — Zaleca Pan w Janie swoim wierne prorockie posługi, i wykonanie urzędu, na który go Bóg posłał. Sk. — Zawsze gotowi chwalić i zalecać, co się im podoba. Kras.

Chwalić się, chlubić się, chełpić się, pysznić się, popisywać się, nadymać się, szczycić się, kokoszyć się, zuchować.

CHWALIĆ SIĘ znaczy mówić o samym sobie, to jest: o swoich zaletach, zasługach, czynach, słowem o wszystkiém, co komu miłość własna, albo próżność dyktuje.

Starzy niechaj nam dadzą pokój, którzy częstokroć chcąc się chwalić, powiadają tak: mnie już było dwadzieścia lat, a jeszczem od matki, ani od sióstr nie był odłączon. Gorn. — Złe ma sąsiady, kto się sam chwali. Rys. — Tacy, co się to chwalą, mało zawsze czynią. Opal. — Według mnie, ten najlepszy, co się najmniej chwali. Kras.

Ja się nie będę chwalił, ale przymiotami
Niezłemi się zaszczycam. Kras.

CHLUBIĆ SIĘ (czes. chlubiti se) znaczy przyznawać sobie jawnie zaletę jaką lub zasługę z tego, co pochlebia naszej miłości własnéj, lub co nas w naszych własnych oczach podnosi.

Nie bardzo się jest czem chlubić, gdyż niedbalszych ludzi nie masz jak Polacy, a coby się w swym języku mniej kochali. Rej.

Niech się więcej nie chlubią starodawne lata
Swojemi Helenami. J. Koch.

Chlubią się z mięsa, a no i polewki nie widzieli. Gorn. — Cóż masz czegoś nie wziął? a jeśliżeś wziął przecz się chlubisz? Wuj. — Gdzież tu rozum nasz, którym się chlubim? Sk. — Nie ma się człowiek z tego chlubić, co ma. Sk. — Wszyscy się chlubili, iż byli wybranym ludem bożym. Sk. — Apostołowie chlubili się z tego, iż co cierpieli dla Pana swego. Sk. — Był czas kiedy błąd ślepy nierządem się chlubił. Kras. —

Chlubimy się z tego, że rozumiemy wszyscy język wieku Zygmuntów. Jan Śn.

CHEŁPIĆ SIĘ znaczy mówić z przesadą o samym sobie to, co komu zarozumiałość i próżność dyktuje. Mówi się zwykle z naganą. Niekiedy jednak oznacza to samo, co chlubić się nad miarę.

Chełpisz się iżeś pobił Idumskie i przeto podniosło się serce twe w pychę. Bibl. Zof. — W swej sile się chełpią. Bibl. Zof. — Niech się nie chełpi żaden w ludziach. Wuj. — Jeszcze tu nie masz z czego chełpić się mój Panie. Bendon. — Nie chełp się szczęściem. P. Koch. — Zygmunt pierwszy tém się chełpił ... że mógł się na łonie każdego szlachcica przespać bezpiecznie. Młodzianow. — Jeżeli kim mogą się chełpić zamożne w talenta czasy Stanisława Augusta, to zaiste Krasickim. S. Pot.

PYSZNIĆ SIĘ (czes. pyšniti se) znaczy podnosić się w pychę, odymając się jak paw, swoją mniemaną wielkością.

Czemu się pysznisz prochu i ziemio? Białobrz. — Nie pysznił się z tak wielkiej mocy: przypomniał sobie że cokolwiek miał, to wszystko miał od Boga. Załuski.

Widząc że wieńce kładą, że mu rogi złocą,
Pysznił się tłusty baran, sam nie wiedząc o co. Kras.

POPISYWAĆ SIĘ znaczy występować z czém na widok publiczny, chcąc się odznaczyć i pokazać, że co umiemy lepiéj od innych.

Czém mogę, tém się popisuję. J. Koch. — Ja przed Waszą M. Panem swym nie chciałbym się się źle popisać. Gorn. — Każdy rad się z tém popisuje, co rozumie o sobie, iżby umiał. Gorn. — Mogę się tém popisać. Knap. — W czém kto przodkuje, tém się rad popisuje. Knap. — Przed gościem żony nie chwal, czeladzi swej nie zalecaj, z koniem się nie popisuj. Rysin. — Niech się z swémi Ulisses popisze dziełami. Lud. Osin. — Z cudzemi się myślami popisywać. Jan Śn.

Jednego widziałem
Człowieka, co mógł takim popisać się strzałem. Mic.

NADYMAĆ SIĘ (ros. надуваться, czes. nadymati se) znaczy stawać się przez próżną chwałę i pychę jako pęcherz nadęty, albo jak ta w bajce żaba, która tak wielką jak wół zostać myślała.

Nędzna, marna mucho, ocz się więc nadymasz? Rej. — W oczach Bożych podłemi zostawają, którzy się u ludzi chciwością próżnej chwały nadymają. Sk. — Nadyma się jak ropucha. Kn.

SZCZYCIĆ SIĘ znaczy wyznawać jawnie, że co uważamy sobie za zaszczyt.

Słusznie tem szczycić się mają, że na sobie do tych czasów ten tytuł zacny przodków swoich noszą. Orzechow. — Nie zna drugich Chrystus, acz się słowem jego szczycą. Kromer. — Tem się przed ludźmi poczciwemi szczycę. Kochan. — Poetami jeżeli który, nasz naród szczycić się może. Kras.

Nie swojém się szczyci,
Kto tylko złotem i herbami świéci. Narusz.

Nikt się prawdziwie poszczycić nie może, żeby cały swój umiał język. Kopcz. — Przyjaźni świętym przykładem słusznie szczyciły się Greki. L. Borow.

KOKOSZYĆ SIĘ znaczy wyjeżdżać na plac, podając za coś wielkiego, swoje najzwyczajniejsze sprawy, nakształt téj kokoszy, która gdacze gdy jajko zniesie.

Niech się tam żaden stan przed nim nie kokoszy. Rej. — To głupia, gdy się ty kokoszysz z dóbr tych, których - ci za prośbą twoją pożyczono. Birk.

ZUCHOWAĆ (od zuch), wyraz gminny, znaczy udawać zucha, to jest: przybierać rolę tak śmiałego i dzielnego, iż zdawałoby się, że niéma nic na świecie, coby mu dorównać, albo mu się oprzeć zdołało. Tylko, że to wszystko na samych słowach i samochwalstwie się kończy.

Chwała, patrz: sława.

Chwiać się, kołysać się, wahać się, słaniać się.

Przechylać się w różne strony.

CHWIAĆ SIĘ (czesk. chvíti), we właściwém znaczeniu pochylać się na wszystkie strony jak trzcina od wiatru, a ztąd: tracić równowagę i ledwie się trzymać na nogach. W moralnym sensie mówi się o człowieku bez charakteru, którego zdanie i postanowienie za każdym wiatrem się zmienia, który na żaden krok stanowczy zdecydować się nie może.

W psałterzu Floryjańskim dawna forma, która wyszła z użycia: chwiejali głową.

Abyśmy już nie byli dziećmi chwiejącemi się. Wuj. — Nie chwiej się od każdego wiatru. Wuj. — Poraził Pan Izraela, jako się zwykła chwiać trzcina na wodzie. Wuj. — Już się W. K. M. nie chwiej, ani wahaj. Karn. — Taki jako łódka się na morzu chwieje. Skar. — Nigdy się jako trzcina żadnym wiatrem nie zachwiał. Skar. — Tymoteusza posyłał Paweł gdzie się chwiali chrześcijanie, aby je potwierdził. Skar. — Kolana się chwieją i od bojaźni mdleją. Skar.

W ruchach łagodnych
Chwieją się ciągle nakształt tulipanów wodnych. Mick.

KOŁYSAĆ SIĘ (przestarz. kołychać, słowiań. i ros. колыхать) słowo zaimkowe z czynnego kołysać, znaczy: podnosić się w jednę stronę, i, spadając, własnym ciężarem podnosić się do równéj wysokości w drugą, jak kołyska; przechylać się jak łódka to na jeden bok, to na drugi; podnosić się i zniżać jak fala, lub jako kłosy uginane wiatrem.

Nie daj się jako słabe drzewo kołysać leda wiatrowi. Rej. — Jako wiatr łodzią kołysze na wodzie. Rej. — Ludzie się kołyszą jak trzcina

od wiatru. Rej. — Drzew się wierzchołki pomału kołyszą. Kras. — Na powietrzu mieszczone kołyszą się spiże (dzwony). Tręb. — Lekkim tknięte wiatrem kwiaty się kołyszą. Karp.

WAHAĆ SIĘ znaczy przechylać się to na jednę, to na drugą stronę, jak pendul w zegarze, albo jak ciężarek zawieszony na nici, który, w jakim kierunku zostanie popchnięty, w takim nazad powraca, i póty po tejże saméj linii przebiega, póki do stanu spoczynku nie przyjdzie. W moralném znaczeniu patrz: wątpić.

Żórawie gdy się po powietrzu jak łódki wahają. Birk.

Na czarnym jego szyszaku czarna wahała się kita. Odyn.

SŁANIAĆ SIĘ, wyraz prowincyonalny litewski, znaczy iść niepewnym krokiem, nie mogąc się utrzymać w równowadze i zataczając się jak pijany, czyli, jak mówią: zaganiając kaczki.

Sam się słania na nogach, jakby był pijany. Mick.

Chwiejny, patrz: wątpliwy.

Chwila, moment, minuta, mgnienie oka.

CHWILA (słow. хвиля, Szafarzyk, czesk. chvíle) oznacza, ściśle biorąc, przeciąg czasu krótki jak błyskawica, która ledwie się ukaże, już znika. W ogólności jednak bierze się za kilka sekund, kilka minut, a nawet za czas nieco dłuższy, lecz prawie niepostrzeżenie przemijający.

Mówi się: w téj chwili, do téj chwili, chwil kilka, obecna chwila, chwila spoczynku, chwila zgonu, uroczysta chwila, ostatnia chwila, korzystać z chwili, chwile jego policzone (mówi się o człowieku blizkim śmierci).

Ciężka moja chwila, krwawa godzina. Andrzej ze Słupia Benedyktyn. XV w.

Nie już słońce ostatnie zachodzi,
A po złej chwili piękny dzień przychodzi. J. Koch.

Po chwili wiosna przyjdzie. J. Koch.

Chwila też po chwili płynie,
Godzina hasło daje następnej godzinie. Zimor.

Po małej chwili nikną. Narusz.

Lepsza w kwietniu jedna chwilka,
Niż w jesieni całe grudnie. Mick.

Możeby jeszcze w tej jedynej chwili,
Kiedy ich piosnka ojczysta poruszy,
Uczuli w sobie dawne serca bicie. Mick.

Ach! nigdy nie zapomnę tej okropnej chwili. Ant. Gorecki.

MOMENT (łac. *momentum*) znaczy zupełnie to samo co chwila, i tém się tylko różni, że nie jest wyrazem czysto polskim, i że się pospolicie używa tylko w mowie potocznéj, a w liczbie mnogiéj prawie jest nie używany.

Mówi się: w momencie, w ten moment, na moment, co moment.

MINUTA (z łaciń. *minuta)* jest sześćdziesiąta część godziny, składająca się z sześciudziesiąt sekund. Starzy Słowianie zegarów nie znali, przeto na oznaczenie minuty i sekundy swoich wyrazów nie mają.

Kot zawsze gotowy
Nie uchybił minuty, stanął do rozmowy. Kras.

MGNIENIE OKA jest prawie niepostrzeżona chwila, trwająca tyle tylko, ile jedno mrugnienie okiem.

Zaraz w owym punkcie, abo jak mówią w mgnieniu oka. Karnk. — Dusza w oka mgnieniu członków odbieżała. Bendoński. — Rzekł i w mgnieniu oka spadł na niewiernych, jak piorun z obłoka. Kras.

Chwytać, porywać.

CHWYTAĆ (słowiań. хватати, Miklosz.) znaczy nagłe i gwałtowne ujęcie jakiegoś przedmiotu czy rękami, czy szponami, czy zębami, czy kleszczami i t. d.

Mówi się: chwytać kogo za ręce, chwytać w biegu, w locie, w powietrzu. Jaskółka chwyta owady, ryba chwyta robaka. Przenośnie mówi się: chwytać za serce, chwytać za słowo.

Uląkł się, by go kto za łeb z tyłu chwytał. Rej. — Jako który chwyta cień i wiatr goni; tak i który wiarę daje snom kłamliwym. Wuj. Eccl. 34. 2. — Niema jest retoryka, ale dzielna bardzo i mocna namowa, patrzanie na cnotę, która jako piękna, i wdzięczna, i naturze naszej rozumnej wrodzona, milcząc sama do siebie ciągnie i za serce chwyta. Skar. — Czas na próżności tracisz, gdy z pajęczyny płótno robisz, a z piasku zamki z dziećmi budujesz, i motyle na powietrzu chwytasz. Skar. — Katylina najwięcej ludzi młodych w sidła swe schwytał. Pilch. — Tonący brzytwy się chwyta. Przysł. — Objął za szyję, za ręce chwytał. Mick.

PORYWAĆ i CHWYTAĆ tém różnią się od siebie, że w słowie porywać przemaga wyobrażenie wielkiéj siły, gwałtowności, przemocy, z którą się rzecz porwana unosi; a w słowie chwytać przemaga wyobrażenie szybkości, jakoteż narzędzia, którém się co chwyta, np. wezbrana rzeka wszystko porywa (nie zaś chwyta); gwałtowny wicher porywa (nie zaś chwyta); śmiech, gniew porywa (nie zaś chwyta).

Mówi się: niech go licho porwie (nie zaś chwyci).

Porwanie osoby znaczy wykradzenie jéj, lub uwięzienie pomimo woli.

Powódź mię porwała. J. Koch. — Porwali kamienie, aby nań ciskali. Wuj. — Przeciw listkowi, który wiatr porywa, pokazujesz moc swoję. Wuj. — Porwał się jak lew, a zginął jak mucha. Przysł. — Porwać się z motyką na księżyc. Przysł. — Wiatr nie porywa ziarna, ale plewę. Skar. — Sér wypadł, lis go porwał. Kras. — Rzekł, i za szczerbiec Chrobrego porywa. Niemc. — Porwał mię śmiech pusty. Mick. — Więc passya mnie na to porwała ostatnia. Pol.

Chybiać, patrz: błądzić.

Chybki, patrz: prędki.

Chytry, obłudny, przebiegły, filuterny, przewrotny, podstępny, wykrętny, zdradliwy, zdradziecki, judaszowski, dwujęzyczny.

CHYTRY (ros. хитрый przebiegły, czesk. chytrý) daje wyobrażenie przeciwne szczeremu i oznacza tego, który mówi i działa tak, żeby nie tylko nie dać poznać swoich zatajonych myśli i zamiarów, ale żeby podejść albo oszukać, nie ściągnąwszy nawet podejrzenia na siebie. Chytry nie idzie otwarcie i prostą drogą do celu, ale zdaleka obchodząc, i niby w inną kierując się stronę. Zmysłowym jego obrazem jest lis, który rozmaitych używa fortelów, a nawet niekiedy nieżywego udaje, aby tém łatwiéj pochwycił zdobycz, gdy ta, nie przewidując niebezpieczeństwa, na ostrożności się nie ma.

Mówi się: człowiek chytry, pochlebca chytry, zdrajca chytry, lis chytry, wąż chytry.

Ich usta są nie prawdziwe,
Serce chytre i zdradliwe. J. Koch.

Sam się upęta w chytrém sidle swojém. J. Koch. — Chytry pochlebca. Gorn. — Boję się aby to jaka chytra samołówka na mnie nie była. Gorn. — Chytry czyni wszystko zdradą. Wuj. — Wąż był chytrszy nad inne wszystkie zwierzęta ziemne. Wuj. — Wolę jawnego nieprzyjaciela, niż chytrego węża. Sk. — O chytrych mówią, że są karmione wronami. Knap. — Lis chytry. Tręb. — Chytry starzec wnet wrzucił obojętne słowo. Mick.

OBŁUDNY (od łudzić) jest ten, który łudzi pozorami, to jest: oszukuje chcąc uchodzić za takiego, jakim nie jest, czyli, co na jedno wychodzi, jestto wilk w owczéj skórze. Różnica między chytrym a obłudnym jest ta, że chytrym może być równie człowiek jak zwierzę, a obłudnym tylko człowiek. Chytrym może być nieprzyjaciel, który chce podejść; a obłudnym, który przyjaciela udaje.

Będąc słowka cukrowne i postawka cudna;
Pójrzysz jeno kęs dalej, alić myśl obłudna. Rej.

Który czyni aby królował człowiek obłudny dla grzechów ludu. Wujek. Job. 34. — Biada wam Doktorowie i Faryzeuszowie obłudnicy, iż jesteście podobni grobom pobielanym, które z wierzchu zdają się piękne ludziom, ale wewnątrz pełne są kości umarłych. Wuj. — Był zdrajcą chytrym w słowach, a obłudnym w postępkach swoich. Skar. — Obłudnik tylko ludzi zwodzić chce, aby go za świętego miano. Skar. — Obłudne słowa i postępki twoje. Skar. — Umie się maszkarą ten obłudny świat pokrywać. Skar. — Nauczył ich . . . światem tym obłudnym gardzić. Sk. — Wolę otwartego nieprzyjaciela, niż przyjaciela obłudnego. Maks. Fred.

PRZEBIEGŁY (bardzo biegły, kuty na cztéry nogi) mówi się o tym, który jest jakby mistrzem w obłudzie; który przy całéj niby otwar-

tości, ze swoją się myślą, lub zamiarem nie wyda; który potrafi znaleźć drogi i środki, żeby drugiego, jak mówią, wyprowadzić w pole, a samemu się nie uwikłać, np. przebiegły dyplomata, przebiegły minister, przebiegły dworak.

FILUTERNY, wyraz potoczny, mówi się o tym, który, jakby przez żart, dając komu znaki uprzejmości, niby sidła na łatwowierność zastawia. Nie czyni on tego przez złość, ale tylko, żeby wróbla na plewach złowić, np. filuterna mina, uśmiech, spojrzenie.

PRZEWROTNY (ros. превратный), więcéj jak chytry i obłudny, mówi się o człowieku, któr̀y na wszystkie strony prawdę i sumienie swoje wywraca; który jedno i toż samo raz za prawdę i sprawiedliwość, drugi raz, gdy mu tego potrzeba, za fałsz i niesprawiedliwość podaje.

Przyszła już za naszego złego wieku niesłychana przewrotność ludzka, która prawdę w fałsz, a prawo w potwarz obróciła. Orzech. — Spólnego nic przewrotni z tobą nie mają. J. Koch. — Chytrość przewrotna. Gorn. — Przewrotni pochlebcy. Koszucki. — Ponieważ to nie z chęci, ale z przewrotnej namowy Wojdyłłowej uczynił. Stryjk. — Ta ich przewrotna nauka tém jest szkodliwsza, że za sobą ciągnie wiele inszych błędów. Wuj. — Przewrotne myśli odłączają od Boga. Wuj. — Których drogi przewrotne są, a postępki ich bezecne. Wuj. — Niemasz nic tak świętego, czegoby przewrotność złém użyciem i opaczném tłumaczeniem nie skaziła. Narusz.

PODSTĘPNY jest ten, który używa podstępów i zasadzek, ażeby przez nie otrzymać to, czego nie może prostą drogą, lub siłą.

Wojna podstępna, zajadła,
Wielu dzisiejszym wodzom do smaku przypadła. Mick.

WYKRĘTNY jest ten, który krętemi chodząc drogami, to jest: używając wykrętów i wybiegów, jak wąż się wywija, żeby rzecz najprostszą zawikłać, pozory za prawdę udać, i, jak mówią po prostu, oczy zamydlić.

Zowiemy człowieka wykrętnym, abo przewrotnym, który wszystko wywraca, i we wszystkiém tylko rzeczy swych przestrzega. Rej. — Nie tuszę aby Wasza Królewska Mość miał dać miejsce wywodom wykrętnym. Gorn.

ZDRADLIWY jest ten, którego własnością jest skłonność do zdrady; a więc który najpewniej zdradzi, gdy się okoliczność poda.

Wywikłaliśmy się z ich sieci zdradliwych. J. Koch. — Doły zdradliwe kopają. J. Koch — Panie, ty nas zachowaj od ludzi zdradliwych. J. Kochan. — Lepsze są rany od miłującego, niż zdradliwe całowanie od nienawidzącego. Wuj. — Prawdę swemi zdradliwemi wymysłami fałszowali. Sk. — Przestrzegał Rzymiany, aby zdradliwej jego nauce wiary nie dawali. Sk.

ZDRADZIECKI mówi się o tém, w czém jest zdrada, albo co czyni zdrajca na szkodę, lub na zgubę czyję. Człowiek może być zdradliwy,

a postępek jego zdradziecki. Zdradliwy może łatwo zdradzić, a zdradziecki już zdradził, albo zdradza.

Nie przestawał swych sztuk czynić czasem jawnie, czasem zdradziecko. Birk. — Zkąd powstał na Michała ów spisek zdradziecki? Kras.

Podstępom swoich zdradzieckim,
Dawał odpór przy Czarnieckim. Kras.

W każdej dawnej szlachetnej, potężnej rodzinie (w Niemczech),
Jest wieść o jakimś krwawym, lub zdradzieckim czynie. Mick.

JUDASZOWSKI, od Judasza, który pocałowaniem zdradził Chrystusa. Wyraz pogardliwy, mówi się o tym, który, udając przyjaźń, podchodzi przyjaciela i zgubę mu gotuje.

Judaszowskie pocałowanie. Żegl.

DWUJĘZYCZNY, właściwie mający dwa języki. Ztąd przenośnie mówi się, o tym, który o téjże saméj rzeczy mówi raz tak, drugi raz inaczéj; któremu, jak się wyraża po prostu, z jednéj gęby ciepło i zimno wychodzi.

Pychą, hardością i drogą złą i usty dwujęzycznemi brzydzę się. Wuj.

Chyży, patrz: prędki.

Ciąć, krajać, rznąć, rąbać, płatać, kiereszować, krążać, siekać, pruć, ciukać, ćwiertować.

CIĄĆ (słowiań. тяти, Wostokow, потяту быти, Słowo o półku Igora, czesk. tnouti) znaczy uderzyć w co ostrzem szabli, siekiery, albo tylko zapuszczać w co nóż, lancet, lub inne ostre narzędzie. Stosuje się mianowicie do pojedynczego, albo silnego uderzenia, np. ciąć w głowę, ciąć szablą, ściąć komu głowę, ścięcie św. Jana.

Mówi się téż: woda się ścina (t. j. zamarza), krew się w żyłach ścina, ściąć zęby (t. j. mocno zacisnąć).

Ci drzewa tną w lesie. Dmoch. — Wyniosłszy i głos i miecz wielki wzgórę, zoburącz nań tnie. P. Koch. — Tnie w kark pohańca. Kras.

A zawsze od lewego ucha
Ciąć oburącz, to przetniesz od głowy do brzucha. Mick.

Ścięły się usta. Mick.

KRAJAĆ, KROIĆ (słowiań. кроити, ros. кроить, czes. krájeti) znaczy rozcinać co regularnie nożem, albo nożycami.

Mówi się: krajać chleb, mięso, krajać płótno, sukno. Mówi się téż: krajać rolą pługiem, łodzie krają wodę, strzała kraje powietrze, serce się kraje.

W ciepłej izbie siedzi, a grzanki sobie do piwa kraje. Rej. — Krajże sobie jako raczysz. Rej. — Rodzicom nieszczęśliwym serca się krajały. J. Koch.

Żałość me serce zbolałe krajała,
Kiedym się z miłą ojczyzną żegnała. P. Koch.

A słuchając tego, krajały się serca ich. Wuj. — Sam kapłuna, albo

wędzonkę z tajstry wyjąwszy (Batory), swemu miłemu rycerstwu krajał. Weresz. — Serca krajał jęki płaczliwemi. Kras. — Junacy w kącie szablą wiatry krają. Pilch. — Tak krawiec kraje, jak mu materyi staje. Zabł.

RZNĄĆ (słowiań. рѣзати Ostrom. ros. рѣзать, czesk. řezati) mówi się o przecinaniu czego za pomocą noża, rzezaka, piły, lub w ogólności czego ostrego, np. rzeźnik rznie bydło, przerznąć gardło, rznąć sieczkę, rznąć szkło dyamentem. Mówi się też: rznąć na drzewie, na kamieniu, na stali, np. wyrznąć pieczątkę. Przenośnie: rznąć prawdę (t. j. mówić bez ogródki), rznąć na skrzypcach (t. j. grać zamaszyście).

Rznąłem kobierce Winrycha. Mick.

Szach, mach po szyi żelazem,
Zarznęła się jednym razem. Massal.

RĄBAĆ (słowiań. рубити, ros. рубить) znaczy powtarzać raz po raz silne cięcia z zamachem, mianowicie siekierą lub szablą, np. rąbać drzewo, rąbać drwa, rąbać jak siekierą, rąbać przeciwnika, rąbać na prawo i. na lewo. Ciąć można raz jeden, a rąbać raz po raz ponawiając cięcia.

Mówi się: ściąć głowę, a zrąbać w sztuki.

Gdzie pójrzę, wszędy rąbią. J. Koch. — W lesie rąbiąc usłyszawszy krzyknienie, jął uciekać z wozem. Gorn. — W szkole nie uczą rąbać drew. Gliczner. — I zbudował (Eliasz) z kamienia ołtarz w imię Pańskie. I ułożył drwa i po członku zrąbał wołu i włożył na drwa. Wuj. — Kloc na którym rąbią. Knap. — Gdzie drwa rąbią, tam trzaski padają. Paszk. — W cudzym domu drwa rąbią, a do nas wióry lecą. Rysiń.

Umiem znagła wpaść na karki,
Rąbać szablą, grzmieć z janczarki. Boh. Zal.

PŁATAĆ, znaczy rozcinać wzdłuż na dwie połowy. Właściwie mówi się: płatać rybę, rozpłatać brzuch, rozpłatać łeb.

Płatać rybę. Knap. — Kosztowne ptastwa rozkraja i misternie na cząstki płata. Pilch. — Ja cię tu zaraz po tych zauszniczkach płatnę. Mick.

KIERESZOWAĆ, wyraz gminny, znaczy ciąć szablą lub pałaszem, mianowicie po twarzy, po głowie. Ztąd pokiereszowany znaczy mający wiele szramów, albo blizn.

KRĄŻAĆ, wyraz prowincyonalny, znaczy drobno krajać, mianowicie w krążki, lub talarki.

Chrzan w talarki nakrążany w winie moczyć. Syren.

SIEKAĆ (od siec) znaczy rąbać na najdrobniejsze cząsteczki i w rozmaitych kierunkach nożem, siekaczem i t. d. Co innego jest np. mięso krajane, a co innego siekane.

Puklerz odrzuciwszy od siebie, bestyą onę zoburącz siekł. Birk. — Nie trzeba maku siekać. Rys.

A już Kasieńkę w ciemny grób wpuszczają,
A hultaja Jasia w drobny mak siekają. Pieśń gminna.

PRUĆ (ros. пороть) właściwie znaczy rozcinać nici, któremi co zszyte było; ale bierze się i w przenośném znaczeniu, np. okręt porze fale.

Samém żelazem oracz rolą porze. Gorn. — Jeden szyje, drugi porze. Knap.

CIUKAĆ (ros. тюкать), wyraz gminny, prowincyonalny, znaczy rąbać słabo tak, że ledwie znak pozostaje.

ĆWIERTOWAĆ (ros. четвертовать) znaczy rozcinać na ćwierci czyli na cztéry części, jak niegdyś karano największych zbrodniarzy.

Jako woła ów, którego ćwiertują i na sztuki rozbierają. Skar.

Ciągły, ustawiczny, nieustanny, nieprzerwany.

CIĄGŁY mówi się o tém, co idzie lub się odbywa jednym ciągiem, to jest bez przerwy, czy to przez pewny jakiś przeciąg czasu, czy téż bez końca, np. ciągły ruch, ciągła praca, ciągły ból.

Brzęk niekiedy przerywany jest mi przykrzejszy, niżeli ciągły. Pilch.

USTAWICZNY, USTAWNY (czesk. ustavičný, ůstavný) mówi się o tém, co się raz po raz ponawia i powtarza, jakby podług pewnéj ustawy i prawidła. Stosuje się wyłącznie do czasu. Ztąd zmiany mogą być ustawiczne, t. j. raz po raz powtarzające się (ale nie ciągłe). Ustawiczny gość, który raz po raz przyjeżdża, a ciągły gość byłby ten, który nigdy nie odjeżdża. Ruch ziemi, bieg rzeki jest ciągły, nie zaś ustawiczny. Krew krąży ciągle, a ludzie rodzą się i umierają ustawicznie. Może co trwać ciągle (nie zaś ustawicznie).

Ustawicznie się stroił, a obłoczył w rozliczne odzienie. Rej. — Ustawicznie przeciwko nam szorują groty i pancerze swoje. Rej. — Ustawiczną pracą zemdleni. J. Koch. — Ustawiczna tam chwała boża w ustach sług jego brzmiała. Skar. — Między pysznemi, swary ustawiczne. Sk. — Ja nędznik w sercu mam ustawną trwogę. Bendoń. — Ustawicznie biorąc, i największego ubędzie. Knap. — Ustawicznie do bębna tęsknił siedząc w szkole. Mick.

NIEUSTANNY jest ten, który ani na chwilę nie ustaje, to jest: nie przestaje być w czynności, lub ruchu.

Trzech było strzelców, a szedł ogień nieustanny. Mick.

NIEPRZERWANY, który ciągnie się bez żadnéj przerwy, czy to przez pewny czas, czy przez pewną przestrzeń, np. nieprzerwany łańcuch (nie można powiedzieć ani ciągły, ani ustawiczny).

Sen twardy, nieprzerwany. Knap.

Ciągnąć, wlec, sunąć.

CIĄGNĄĆ (słowiań. тягнѫти, ros. тянуть, czesk. tahnouti) znaczy używać siły, żeby co, pomimo oporu, musiało iść albo za nami w kierunku poziomym, albo z góry na dół, lub z dołu do góry. Bierze się niekiedy i w znaczeniu moralném.

Mówi się: ciągnąć wóz, ciągnąć sieć, ciągnąć wodę.

Ciągnąć łuk, znaczy natężać.

Łuk celnie ciągnąć, bronią zręcznie władać. J. Koch. — Sama z przyrodzenia swego cnota ciągnie do tego pięknością i wdzięcznością ludzi, żeby ją miłowali. Gorn. — Powiadacie iż do siebie ostrzejszego rozumu młódź ciągną. Sk. — Ciągnie do siebie, by magnes żelazo. Rys. — Ciągnąć nawę jednę, nawą drugą. Knap. — Kto nazbyt ciągnie, prędko zerwać musi. Fredro. — Natura wilka ciągnie do lasu. Przysł. — Szedł chłop na jarmark ciągnąc cielę na powrozie. Kras. — Na polach zwycięztw jarzmo ciągną woły. Boh. Zal.

WLEC (ros. влечь, czesk. vléci) znaczy ciągnąć jaką rzecz pomału, i to w ten sposób, że jéj część, a przynajmniéj koniec leży na ziemi.

Pomału chore wlókł za sobą nogi. P. Koch.

Cóż rzeką

Ci, którzy dziś ogony na trzy łokcie wleką. W. Pot.

Ten gwałtowny stan rzeczy wlokący za sobą spustoszenie i ucisk. Jan Śniad.

SUNĄĆ, POSUWAĆ, właściwie znaczy popychać przed sobą to, co całkiem po ziemi się wlecze i ledwie się porusza; pomykać co daléj nie podnosząc z miejsca, np. posunąć stół, posunąć nogę.

Mówi się: posunąć kogo wyżéj. Przenośnie oznacza w ogólności pomknąć daléj, np. posunąć granicę, posunąć naukę, posunąć zemstę, srogość, okrucieństwo, zuchwalstwo do najwyższego stopnia, posunąć się do ostateczności.

Chmiel chciał się ziemią sunąć. Kras. — Śmiałym krokiem Trojanin posuwa się za nią. Molski.

Ciasny, wązki, opięty.

CIASNY (słowiań. тѣсьнъ, ros. тѣсный, czesk. těsný) daje wyobrażenie przeciwne przestronnemu i znaczy nieobszerny, nie mający dość miejsca, żeby w niém wygodnie mogło się co pomieścić, np. ciasne przejście, ciasny dom, ciasna suknia.

Ciasna brama i wązka jest droga, która wiedzie do żywota. Wuj. — Gdzie niéma zgody, tam zawsze ciasno. Przysł. — Pół świata nam dzisiaj ciasno. Kochow. — Miej ty sobie pałace, ja mój domek ciasny. Kras. — Jugurtę Metellus w tak ciasny kąt zaparł. Pilch.

Przybył drugi i dziesiąty,
I nie ciasno jest nikomu:
Wyprzątnięto wszystkie kąty,
Co raz szerzej w małym domu. Pol.

WĄZKI (słowian. ѫзъкъ, czytaj ązk, ros. узкій, czesk. ouzký) daje wyobrażenie przeciwne szerokiemu i służy do oznaczenia tego, co małą szerokość ma w stosunku do długości, np. wązka ścieżka, wązki strumień, wązka tasiemka, wązki listek. Różnicę między wązkim i cia-

snym stanowi to, że ciasny oznacza za małą objętość we wszystkich wymiarach, a wązki wyłącznie mówi się o zbyt małéj szerokości, chociażby długość była największa, np. ciasna głowa, nie zaś wązka. Przeciwnie wązkie sukno (ale nie ciasne). But ciasny, nie zaś wązki; tasiemka wązka, nie zaś ciasna.

Rzéka może być wązka, a w niéj rybom nie ciasno. Domek może być ciasny, choć nie jest wązki. Listek może być wązki, nie zaś ciasny.

Wąziuczka ścieżka. Rej. — Strumyk szemrząc, płynie wązki. Drużbacka. — Gdzie Wieprz (rzéka) płynie korytem wązkiém i głębokiém. Kras.

OPIĘTY mówi się tylko o sukniach, które tak ciasno na kim leżą, że najmniejszego fałdziku niéma.

Żupan ciasny i opięty na nim. Piotr Koch. — Młody kawaler kuso, modno, opięto przybrany. Kras.

Cichość, cisza, spokojność, milczenie.

CICHOŚĆ (ros. тишина, czesk. tichosť) i cisza dają wyobrażenie tego stanu, w którym nie tylko krzyku, huku, wrzawy, ale nawet żadnego silniejszego głosu nie słychać.

Jest jednak między cichością i ciszą różnica. Cichość może się odnosić jak do osoby, tak do miejsca. Cichość może zależeć od naszéj woli i charakteru, cisza zaś od natury. Może być cichość w domu, chociaż niéma ciszy w powietrzu. Cichość może być na okręcie, a cisza na morzu. Cichość przeciwna jest wrzawie, a cisza przeciwna burzy. Kiedy wichry szaleją, kiedy pioruny biją, wtenczas niéma ciszy w naturze, a jednak można się modlić i płakać w cichości. Zresztą cichość bierze się w znaczeniu moralném za łagodność, a cisza w znaczeniu moralném nie używa się. Można jednak bez różnicy mówić: cichość nocna, cichość grobowa i cisza nocna, cisza grobowa.

I przestał wiatr i stała się cisza wielka. Wujek. — Wierszopis pracujący w ciszy. Kras. — Ciszę przerywał tylko głos nocnego stróża. Mick.

Cisza w około, tylko pod nogą
Zwiędła szeleszcze gałązka. Mick.

SPOKOJNOŚĆ jest taki stan, w którym nic nie narusza albo zewnętrzego, albo wewnętrznego pokoju. Kto tedy wolny jest od kłopotów, komu nikt nie dokucza i głowy nie suszy, ten ma spokojność. Gdzie niéma rozruchów, zaburzeń, napadów, tam panuje spokojność. Kogo nie dręczą wewnętrzne zgryzoty, lub namiętności, ten ma spokojność.

Mówi się: spokojność sumienia (nie zaś cichość, ani cisza). Zakłócić spokojność (nie zaś cichość, lub ciszę).

Nie zna spokojność gmachów okazałych. Kras. — Jak wierzchołek gór wysokich nad chmury się wynosi i z nieustającej pogody korzysta; tak umysł człowieka prawego oświecony i stały, mimo potoczne i niechybne

życia przygody, niewzruszoną się spokojnością cieszy. Kras. — Spokojność życia, jest odetchnieniem w boleści. Kras.

Zginęliśmy, lecz z sobą przeniesiem do grobu
Spokojność, i świadectwo własnego sumienia. Niemc.

MILCZENIE (od milczeć, ros. молчать, czes. mlčeti) jest wtenczas, kiedy żadnego głosu ludzkiego nie słychać, kiedy żadna żywa dusza się nie odzywa.

Mówi się: głuche milczenie, głębokie milczenie, ponure milczenie, zachowywać milczenie, przerwać milczenie, pokryć co milczeniem, wymowne milczenie.

U Tarnowskiego w wojsku po wytrąbieniu hasła, większe milczenie bywało, aniżeli teraz jest przy mszy w kościele. Orzech. — Gdy wszystko było w spokojném milczeniu. Wuj. — Przez lat pięć ściśle milczenie nakazywał uczniom Pitagoras. Kras.

Cichy, spokojny, milczący.

CICHY (ros. тихій, znaczy powolny, czesk. tichý), mówi się o tém, co ledwie słyszeć się daje; co nie czyni zgiełku i wrzawy. Daje wyobrażenie przeciwne głośnemu.

Mówi się: głos cichy, rozmowa cicha, śpiew cichy, modlitwa cicha, płacz cichy, ustronie ciche, smutek cichy, westchnienie ciche. Pieszczotliwie: cichutki, cichuteńki, cichusieńki.

Błogosławieni cisi, albowiem oni posiędą ziemię. Wuj. — Ucz się odemnie żem ja jest cichy i pokornego serca. Wuj. — Cicha woda brzegi podrywa. Przysł. Żegl. — Siedź cicho, kiedy spi licho. Przysł. — W celach swych pędzą wiek skromny i cichy. Kochow.

Nie raz łza cicha oko twoje zrosi,
I tej ci może zabronią. Moraw.

SPOKOJNY (ros. покойный, czesk. spokojný) oznacza jak tego, który sam używa spokojności; tak tego, który lubi spokojność i drugim jéj nie zamąca; jako też miejsce i czas, w którym spokojność panuje.

Mówi się: człowiek spokojny, sąsiad spokojny, kątek spokojny, czas spokojny, sen spokojny, sumienie spokojne. Spokojny jest ten, którym nic miotają żadne burze, czy to wewnętrzne, czy zewnętrzne; cichy, którego prawie nie słychać.

Wsi spokojna, wsi wesoła,
Któryż głos twej chwale zdoła. Jan Koch.

Król nieboszczyk zostawił synowi swojemu Zygmuntowi Augustowi spokojne królestwo. Gorn. —

Dostał po uchu nasz rycerz spokojny. Kras.

Spokojny będąc na tém, co stan mierny niesie,
Stałbym sobie na dole, niech kto inny pnie się. Karp.

MILCZĄCY jest ten, który albo się zgoła nic odzywa, albo bardzo mało i rzadko mówi. Można milczeć, a jednak najsilniejszych doświadczać

wzruszeń, i przeto w duszy nie być spokojnym. Milczący bierze się niekiedy i w znaczeniu przenośném, np. milczące lasy.

Ciec, patrz: płynąć.

Ciemiężyć, patrz: cisnąć.

Ciemność, ciemnota, zmierzch, zmrok, mrok, pomroka, ćma, noc, zaćmienie.

CIEMNOŚĆ (ros. темнота, czesk. temnosť) daje wyobrażenie przeciwne światłu, i oznacza zupełny brak światła. Bierze się i w sensie moralnym, mianowicie w liczbie mnogiéj.

Mówi się: ciemność nocy, ciemność bałwochwalstwa, książę ciemności, ciemność nieprzejrzana.

Oddaleni od ducha bożego, ciemnościami zakryty mając rozum. Wuj. — Lud, który chodził w ciemności, ujrzał światłość wielką. Wuj. — Oto ciemności okryją ziemię, a mrok narody. Wuj. Izai. 60. — I nazwał (Bóg) światłość dniem, a ciemność nocą. Wujek. — Abyśmy im w nocy ich i w ciemnościach jako gwiazdy świecili. Sk. — Już czarnemi skrzydłami gęste noc siała ciemności. P. Koch. — Powstał Kopernik, ciemność ustąpiła. L. Osiń.

CIEMNOTA tém się różni od ciemności, że daje wyobrażenie przeciwne oświacie, i oznacza brak oświecenia pod względem umysłu, np. ciemnota ludu, ciemnota wieków barbarzyńskich, ciemnota średniowieczna.

ZMIERZCH i ZMROK (ros. сумерки) stanowi przejście od dnia do nocy. Zmierzch (dawniéj zmierzk) oznacza niezupełną jeszcze ciemność, jaka bywa po zachodzie słońca; póki całkiem nie ściemnieje, tak, że jeszcze przedmioty rozróżniać można. Zmrok zaś jest wtenczas, kiedy zupełnie ściemnieje i noc się zaczyna.

Mówi się: o zmroku, zmrok zapadł.

Już zmrok nadchodzi i noc się zbliża. Sk. — Zmierzch pada. Kochow. — Trwało to aż do zmroku, i ledwiem na noc o ćwierć mili do najbliższéj karczmy zajechał. Kras.

MROK (słowiań. i ros. мракъ, czesk. mrak) oznacza ciemność niezupełną, w któréj jednak, jak przez gęstą mgłę, ledwie coś rozróżnić można.

Mówi się: mrok nocny, mrok gęsty, mrok nieprzejrzany, okryć mrokiem, odziać mrokiem, mrok smutku.

Gdym kładł obłok szatę jego (morza), i mrokiem jako pieluchami dziecinnemi obwijał. Wuj. — Dzień ciemności i mroku, dzień chmury i wichru. Wuj. — Skonał, mrok go śmiertelny ogarnął. Bardz. — Już słońce zaszło, mrok nastał wieczorny. Kras. — Już szarym okolica mrokiem się okrywa. Niemc. — Mrok, światło stopniami gasnące. Jan Śn. — Mrokiem niepewności okryte jest to wszystko, co się dziejów, obyczajów, i oświecenia narodu polskiego przed wprowadzeniem chrześcijaństwa tyczy. Euz. Słow.

Dalsze jego kroki
Jesienna noc, gęstemi osłoniła mroki. Mick.

POMROK i POMROKA tém się tylko różnią od mroku, że są wyrazami książkowemi i w potocznéj mowie nie zwykły się używać.

Niech odchylę zasłonę tajemnic,
Otoczonych pomroką Erebowych ciemnic. Molski.

Zawikłanie mowy zaćmiło sens i jakby pomroką pokryło. Piram.

Bywaj mi zdrowy kraju kochany,
Już w mglistej nikniesz pomroce. Mick.

Tam już wszystko mglistym okryte pomrokiem. Mick.

ĆMA (słowiań. i ros. тьма, czes. tma) oznacza grubą ciemność, w któréj nic zgoła nie widać, czyli, jak się mówi po prostu: choć oko wykol. Wyraz dziś rzadko używany.

Nazwał jest światłość dniem, a ćmy nocą. Bibl. Zof. — Po chwili ćmy czarne wstaną. J. Koch. — Jak ćma od słońca i proch od wiatru, nieprzyjaciele się rozproszyli. Sk. — Pierzchli niewierni, jak błędne ćmy nocne. Kras.

NOC (słowiań. нощть, ros. ночь, czes. noc) daje wyobrażenie przeciwne dniowi, i oznacza przeciąg czasu od zmroku do świtania. Bierze się i w znaczeniu przenośném. Mówi się: życzyć dobréj nocy.

I nie napatrzywszy się jasności słonecznej,
Poszła nieboga widzieć kraje nocy wiecznej. J. Koch.

ZAĆMIENIE (ros. затмѣніе, czes. zatmění) jestto zasłonienie słońca, albo księżyca na pewnym punkcie ziemi. Kiedy księżyc w obrocie swoim stanie między ziemią a słońcem, natenczas następuje zaćmienie słońca. Kiedy zaś ziemia stanie między słońcem a księżycem, wtenczas jest zaćmienie księżyca.

Setnik trzęsienia się ziemi i zaćmienia słońca, z innemi co się w piersi bili, przelękł. Sk.

Ciemny, patrz: zawiły.

Cierpieć, znosić, wytrzymywać, pokutować.

CIERPIEĆ (słow. трьпѣти, ros. терпѣть, czes. trpěti) znaczy czuć ból, zostawać pod wrażeniem tego, co kogo w bardzo przykry sposób fizycznie, lub moralnie dotyka, np. cierpieć ból, mękę, głód, niedostatek, prześladowanie, cierpieć wiele, cierpieć na czém.

To za nas cierpiał, cośmy cierpieć mieli. Rej. — To mi się zdała rzecz najcięższa, cierpieć niewinnie. Gorn. — Wolał sam nędzę cierpieć, niż na cudzą patrzeć. Sk. — Kto w niewinności cierpi, dla Chrystusa cierpi. Sk. Zawżdy mamy co cierpieć. Sk. — Dar boży jest wielki, niewinnie co cierpieć; a obraz Chrystusowéj cierpliwości na sobie nosić. Sk. — Krzywdę czynić gorsza rzecz, niż ją cierpieć. Kn. — Cierpieć z drugiémi, lżéj. Kn. Wiele ten cierpi, co musi. Przysł. — Nie potrzeba cierpiącym tłumaczyć, co boli. Kras. — Lepiéj samemu cierpieć, niż być powodem cierpienia. Krasz.

ZNOSIĆ (przestarzała forma *znaszać*) znaczy mieć dosyć mocy nad sobą, żeby co wycierpieć i pod ciężarem nie upaść. Kto nie okazuje widocznie, że co cierpi; kto jest wyższym nad cierpienia i przeciwności, o tym mówimy, że je znosi spokojnie.

Mówi się: znosić co cierpliwie, znosić mężnym umysłem, znosić niewczasy, znosić trudy, znosić przykrości.

A my, którzyśmy mocniejsi, powinniśmy znosić krewkości słabszych. Wuj. Znosił wszystko skromnie. Sk. — Wszystko cierpliwie i wesoło znosił. Sk. Gdy mężnie znosisz, ból każdy mniéj cięży. Morsz. — Służyć niewdzięcznym i znosić potwarze, to heroizm prawdziwy. Kras. — Jeździ na czaty, głód i zimno znosi. Niemc. — Znosiła mężnie swoję niedolę. Jan Śn. — Najlepiéj znosić to, czego poprawić nie można. A. S. Kras.

WYTRZYMYWAĆ, wytrzymać, znaczy trzymać się dobywając ostatnich sił, ażeby nie uledz choćby największym przeciwnościom, i na duchu nie upaść.

Wszystko mężnie wytrzymać w potrzebie. J. Koch. — Stateczni będąc w wierze, prześladowania dla niéj mężnie wytrzymali. Wuj. — Już nie trzeba zamków, bo każdemu piersiami wytrzymamy sami. Starow. — Cięższa rzecz umieć wytrzymać pomyślność, niżeli nieszczęście. Kras. — Trzeba być żelaznym, żeby to wszystko wytrzymać. Teatr. — Co niegdyś było gorzko wytrzymywać, to pospolicie słodko opowiadać. Pilch.

POKUTOWAĆ, ściśle biorąc znaczy odbywać pokutę za grzechy. Ztąd cierpieć, ponosząc karę, czy za swoje winy lub błędy, czy nawet za cudze.

Pokutując za grzech ojcowski. J. Koch. — Jeśli Ks. Piotr przewinił, niech sam pokutuje. Sk. — Pokutował na wygnaniu, w obcéj stronie mieszkając. Sk. — Złota zaprawdę godzina jest, gdy kto pokutuje. Birk. — Lepiéj nie grzeszyć, niż pokutować. Kn. — Zgrzeszyłeś bracie lisie, trzeba pokutować. Kras. — Częstokroć jedno pokolenie błądzi i grzeszy, a drugie za nie cierpi i pokutuje. Jan Śn.

Cierpienie, dolegliwość, utrapienie, krzyż.

CIERPIENIE (od cierpieć) jest doznawanie przez pewny przeciąg czasu bólu fizycznego, albo moralnego. Mogą być tedy cierpienia fizyczne i moralne. Pierwszych przyczyną jest ból, choroba, rana: drugich to, co ciężko duszę naszę dotyka.

Mówi się: cierpienia tego życia, cierpienia męczeńskie, łagodzić cierpienia, przynieść ulgę w cierpieniach, zakończyć cierpienia, lepiéj cierpieć, niżeli być przyczyną cudzych cierpień.

W psałterzu Floryańskim cierpienia (cyrzpyenya).

Byłem dobrowolną cierpień jego przyczyną. Niemc.

Każde cierpienie,
Powinno przynieść owoc, bo to jest nasienie. Przecł.

Przez litość na me cierpienia,
Powstańcie z głuchéj mogiły. AN. GOREC.
Cierpienia moje powierzałem tobie,
Jak syn dobry dobremu powierza je ojcu. JUL. WALICKI.

DOLEGLIWOŚĆ oznacza to, co kogo dolega, to jest: muli, ciśnie, kole, słowem sprawuje ból, choć niezbyt mocny, ale dokuczający. Częstokroć dolegliwość bierze się za jedno z cierpieniem. Różnica jednak między niemi jest następująca. Dolegliwość nie jest samém cierpieniem, ale jego przyczyną. Dolegliwość więcéj się zwykła stosować do rzeczy materyalnych. Na resztę dolegliwość jest wyrazem nieco przestarzałym.

Woli drugi cierpieć, niż żeby miał przed kim dolegliwości wypowiedzieć swoje. GORN. — Abo nad swémi własnémi, abo nad ludzkiémi dolegliwościami zawżdy wzdychać musim. SK. — Sama nędza i niezliczone żywota tego dolegliwości mogłyby nas nauczyć modlitwy. SK.
Lubomci nie zasłużył, ale z twéj litości,
Podaj rękę, a dźwignij z mych dolegliwości. KOCHOW.

UTRAPIENIE (od trapić) jest ucisk serca, które jakaś przeciwność, jakby kamieniem młyńskim przygniatając, tchnąć nam nawet nie daje.

Wierzmy, iż te utrapienia są kaźni Pańskie, którémi jako sługi karani jesteśmy, ku poprawie, a nie ku zatraceniu naszemu. WUJEK. — Na każdy czas miłuje, kto jest przyjacielem, a brat doznan bywa w utrapieniu. WUJ. Przyp. 17.17. — Ze wszelkiego utrapienia wyrwałeś mię. WUJ. — Bóg wszelkiéj pociechy, który nas cieszy we wszelakiém utrapieniu naszém. WUJ. — Bóg jeden jest wspomożyciel w potrzebach i utrapieniu. SK. — To utrapienie dopuścił na niego P. Bóg, aby potomni mieli wzór cierpliwości. SK. — Koniec tego utrapienia. Przysł.

KRZYŻ (starosłow. крыжъ Glagol. Clos. XI w.) ros. крестъ, czesk. kříž) w przenośnym sensie oznacza wszelkiego rodzaju cierpienia, na które zapatrujemy się z punktu chrześcijańskiego, już to jako zesłane od Boga, już jako przypominające nam mękę Chrystusa.

Mówi się: ciężki krzyż, dźwigać krzyż.

Kto chce iść za mną, ma nosić krzyż swój. WUJ. — Bóg tych, których miłuje, różnémi doświadcza ciężkościami, w miarę miłości większéj kładąc na nich krzyż większy. SK. — Krzyż swój i świata tego przykrości cierpliwie za Chrystusem niesie. SK. — Kogo Bóg kocha, temu krzyże przesyła. Przysł. — Proś, by te krzyże Bóg przyjął za grzechy. A. S. KRAS.

Cierpliwość, wytrwałość, wytrzymałość.

Panowanie nad objawami wewnętrznych poruszeń.

CIERPLIWOŚĆ (słowiań. трьпѣние, ros. терпѣние, czes. trpělivost) oznacza jużto długie oczekiwanie czego, bez okazywania niespokojności; już przyjmowanie choćby najbardziéj niemiłych wrażeń bez objawów nieukontentowania. Nie idzie o to, żeby człowiek ich nie czuł; ale

tylko żeby panując nad sobą, wewnętrznych swoich poruszeń na zewnątrz nie okazywał.

Mówi się: święta cierpliwość, chrześcijańska cierpliwość, anielska cierpliwość, uzbroić się w cierpliwość, próbować cierpliwości, nadużywać cierpliwości czyjéj, proszę o cierpliwość, uczyć cierpliwości, wyprowadzić kogo z cierpliwości, zabrakło cierpliwości.

Cierpliwość sama najlepsza w téj mierze. J. Koch. — Cierpliwości przyrodzeniem jest wytrwać niezmarszczoną twarzą wszystkie stosy przeciwnéj fortuny. Gorn. — Jobowa cierpliwość. Wujek. — Tę pokusę dla tego Bóg nań przepuścił, żeby potomkom był dan przykład cierpliwości Jego. Wuj. — Miej cierpliwość nademną, a wszystko tobie oddam. Wuj. — Wzór cierpliwości i pokory Sk. — Był człowiek wielki w cierpliwości. Sk. Aby się z nas nikt nie gorszył, ale się raczéj z cierpliwości budował. Skar. — Teścią swoję, to jest: matkę męża swego, cierpliwością miękczyła. Skar. — Największy jest skutek i owoc mądrości cierpliwość i męstwo nad samym sobą, w nieszczęściu i krzywdzie każdéj. Skar. — Cierpliwość wielką w dolegliwościach umiał mąż święty zachować. Skar. — Cierpliwość najlepsze lekarstwo. Fredro. — Ile kto ma cierpliwości, tyle mądrości. Knap. — Palma cierpliwości. Tward. — Wszelakie kłopoty cierpliwość łagodzi. Gawin.

Wół, co orze,
Sposobi mię do pracy, uczy cierpliwości. Kras.

Dopókiż Katylino nadużywać będziesz cierpliwości naszéj? Siemasz. — Cierpliwość znosi, czemu zaradzić nie może. Brodz.

WYTRWAŁOŚĆ pod względem materyalnym oznacza, że kto zahartowany jest w znoszeniu trudów, głodu, mrozu, upałów i wszelkiego rodzaju niewygód. Pod względem moralnym oznacza długą i, że tak powiem kamienną cierpliwość, która się niczém nie zraża i nie zniechęca; któréj ani czas, ani przeszkody i przeciwności od przedsięwzięcia nię odwiodą. Mówi się: wytrwałość benedyktyńska, wytrwałość żelazna.

Wytrwałość w wierze. Rej. — Wytrwałość w pracy. Jan Śn.

Za obuwie na nogi włożyłem wytrwałość,
Na stepach bez namiotu, w skwary bez pokrycia,
Jam wesół i bogaty, bo nie szczędzę życia. Mick.

Brak wytrwałości. Pol. — Wytrwałość żelazna... dowodziła silnego charakteru. Krasz. — Cichaczem i z wytrwałością robił swoje. Krasz. —

WYTRZYMAŁOŚĆ tém się różni od wytrwałości, że stanowi opór bierny, który ciało stawi sile, chcącéj je skruszyć. Wytrwałość choćby jak długo, potrafi w postanowieniu wytrwać; a wytrzymałość choćby jak wiele, potrafi znieść, czyli wytrzymać.

Znoszeniem twardych znojów i trudów wlewał wszystkim cierpliwość

i wytrzymałość. Jan Śn. — W przeciwnościach cierpliwość i wytrzymałość prawie stoicka. Jan Śn.

Cieszyć się, radować się, weselić się, rozpływać się.

W ogólności czuć wesołe usposobienie.

CIESZYĆ SIĘ (słowiań. тѣшити, ros. утѣшаться, czes. těšiti) daje wyobrażenie przeciwne słowu smucić się i znaczy, wykazywać, że nam co sprawiło, lub sprawuje przyjemność, żeśmy z czego bardzo radzi, że wpływ doznanego wrażenia czoło nam rozjaśnia, uśmiech na twarz wywołuje i w dobry nas humor wprowadza. Cieszyć kogo, znaczy łagodzić jego cierpienia moralne, lub chmurę smutku rozpędzać.

Cieszcie się, cieszcie, ludu mój, mówi Bóg nasz. Wuj. Izai. — Dobrémi radami od przyjaciela dusza się cieszy. Wuj.

Gdy jednemu zbyt trudno walczyć z liczną rzeszą,
Musi mądry ulegać, a głupi się cieszą. Kras.

My jéj śpiewamy a ona się cieszy. Karp. — Cieszmy się w Panu. Mick. Nie cieszę się złotem, boś go nie zlał potem. Pol.

RADOWAĆ SIĘ (słowiań. радоватися, ros. радоваться, czes. radovati se) znaczy czuć taką radość wewnętrzną, czyli taką pogodę w duszy, jak gdyby kropla niebieskiéj słodyczy na nią spłynęła. Ma tedy znaczenie daleko głębsze, niż słowo cieszyć się.

Mówi się: aż dusza się raduje (nie zaś cieszy się). Cieszyć się można tém, co bawi, a zatém co pobudza do śmiechu, lub co działając jak narkotyk, upaja, lub chwilowo w dobry humor wprowadza. Radować się zaś tylko tém, co rozlewa w duszy pogodę, co jéj pokoju i nieziemskiego szczęścia choć na chwilę zakosztować pozwala. Cieszyć się może ten, kto niesprawiedliwie cudzą własność zagarnął; kto zgubił tego, co mu stał na drodze; ale nie może się radować, bo głos sumienia, choćby zagłuszony na chwilę, miesza duszy jego pogodę. Cieszyć się można nadzieją, która może się nigdy nie ziści; a radować się dopiero wtenczas, kiedy ziszczoną zostanie.

Pustynie kwitną, góry się radują. J. Koch.

Zawżdy przeciwko ojcu wszystkie przebyć progi,
Zawżdy się uradować i przywitać z drogi. J. Koch.

Radujcie się i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiesiech. Wuj. — Rozradował się duch mój w Bogu Zbawicielu moim. Wuj. Będzie się radowało serce wasze, a radości waszéj żaden od was nie odejmie. Wuj. — Tak się z obietnicy raduje, jakoby ją już w ręku miał. Skar. — Niech się tém słowem matce uradować godzi. Dmoch.

WESELIĆ SIĘ (słowiań. веселитися, ros. веселиться) okazywać radość zewnętrznémi znakami, n. p. śmiejąc się głośno, skacząc, tańcząc i t. p. Można tedy radować się z czego, ale się nie weselić; to jest: radości swojéj zewnętrznémi znakami nie okazywać.

Ze złego nabycia nie będzie się weselił i trzeci dziedzic. Rej. — Niech się weselą Izraelskie córy. J. Koch. — Weselcie się z weselącémi, płaczcie z płaczącémi. Wuj. — Trzeba było używać i weselić się, iż ten brat twój umarły był, a ożył. Wuj. — Każdy jadł, pił i weselił się bez bojaźni pod winoroślą, abo figowém drzewem swojém. Sk. — Na Boże narodzenie, weselą się anieli. Kantycz. — Nie masz się z tego weselić, iż się ludzka krew rozlała. Starow. — Źli siłą się weselić, dobrzy się weselą. Kras. — Tu się po siejbie weselim. Mic.

ROZPŁYWAĆ SIĘ, przenośnie znaczy doznawać takiego upojenia radości, które całego człowieka pochłania, i serce niewypowiedzianą rozkoszą napawa. Mówi się: rozpływać się z radości, rozpływać się nad kim, lub nad czém.

Matka rozpływa się, gdy widzi że jej dziécię przy książce siedzi. Włodek. — Przypatrując się tym rzeczom, rozpływają się z upodobania. Włodek. — Ojciec nie nazbyt uczony, chwalił to, czego nie rozumiał; matka rozpływała się w pociesze. Kras. — Rozpływaliśmy się we wspólnej radości nad tak szczęśliwém zdarzeniem. Kras. — Tak się w nim serce rozpływa. Mic.

Ciężar, brzemię, ciężkość.

CIĘŻAR (ros. тяжесть) oznacza tę wagę jakiego ciała, do podźwignienia któréj stósownych sił potrzeba. Im więcéj przedmiot waży, tém jego ciężar jest większy; nie zważając na to, czy objętość jest równa, czy nierówna.

Mówi się: dźwigać ciężary, uginać się pod ciężarem, jechać z ciężarem, ciężar nad siły, być próżnym ciężarem ziemi.

Nie patrząc na to, jakie ciężary dźwigają. Gorn. — Wielki jest i nieznośny człowiekowi ciężar, złe i zmazane sumienie. Sk. — Nie trzeba służącemu dawać czuć ustawicznie ciężaru podległości. Kras. — Jakże to twardy ciężar na moje ramiona, Karp.

BRZEMIĘ (słowiań. бремя XI wieku, Wostokow, ros. бремя, czesk. břímě) ściśle biorąc oznacza taką wiązkę czego, lub taki ciężar, jaki dwiema rękami, albo na plecach człowiek unieść może. Co potwierdza prowincyonalny wyraz *oberemek*. W obszerniejszém znaczeniu bierze się w ogólności za ciężar i jest więcéj wyrazem książkowym.

W dyplomacie 1250 r. *Bremo onus sive pondus dicitur in vulgari.*

Jedno brzemię trawy wyniósł. Maciej z Rożana. — Niósł w gorący dzień brzemię drew z lasu na sobie. Rej.

A jako niewdzięczne brzemię,
Uderzyć troski o ziemię. J. Koch.

Brzemię to na mnie włożyłeś, zrzucić go z siebie nie mogę. Gorn. — Jarzmo moje wdzięczne jest, a brzemię moje lekkie. Wuj. Mat. 11. 30. — Zdjęte będzie brzemię jego z ramienia twego, i jarzmo jego z szyi twojej. Wuj. — Jeden drugiego brzemiona noście. Wuj. Gal. 6. 2. — Z tym

urzędem mam co czynić; a jeszcze większe brzemię mam nosić! Sk. — Czuje się po siłach i zna dobrze, że brzemię to udźwignąć może. Pilch.

CIĘŻKOŚĆ jest to własność ciał, skutkiem której dążą do środka ziemi. Mówi się: środek ciężkości (nie zaś ciężaru). Ciężkość gatunkowa oznacza ile razy jakie ciało cięższe jest od wody. Bierze się i w znaczeniu moralném. Mówi się: dźwigać ciężar (nie zaś ciężkość), wóz z ciężarem (nie zaś z ciężkością).

Żaden na świecie święty nie był, któryby tak wiele i z większą ciężkością cierpiał. Sk. — Urzędy powinny obmyślić, aby każdy swego bezpiecznie używał, a ciężkości i szkody od drugich nie miał. Skar.

BALLAST (niemiec.) oznacza pewną ilość ciał ciężkich, umieszczonych na dnie statku wodnego, które utrzymują go w równowadze i nie pozwalają mu się przewrócić. Ballastem może być żelazo, piasek, kamienie i t. d.

Ciężarna, brzemienna, cielna, kotna, źrebna, szczenna, prośna.

Wszystkie te wyrazy stosują się do matki płód w sobie noszącéj. Ciężarna i brzemienna mówi się o kobiecie. Różnica między niémi ta jest tylko, że brzemienna może się używać przenośnie, n. p. chmura brzemienna piorunami. O krowie mówi się cielna; o owcach, kozach, kotkach, zającach, kotna; o klaczy i oślicy źrebna; o suce, wilczycy, liszce, lwicy, tygrysicy, hyenie mówi się szczenna; o świni prośna.

Ciężki, trudny, nieznośny, uciążliwy, mozolny.

CIĘŻKI (słowiań. тяжькъ, ros. тяжкій, тяжелый, czesk. tĕsky) daje wyobrażenie przeciwne lekkiemu i mówi się o ciałach, mających znaczną wagę w stosunku do objętości; albo do podźwignienia których, nie małéj stosunkowo siły potrzeba. Tak ołów zowiemy ciężkim, bo funt jego daleko mniejszą ma objętość niżeli funt bawełny. Tak pług zowiemy ciężkim, bo do ciągnienia go nie małéj siły potrzeba. Mówi się: ciężki kamień, ciężki wóz, ciężki młot. Przenośnie: ciężka praca, ciężka choroba, ciężka służba, ciężkie westchnienie, ciężkie czasy.

Jednęż mam wolność w swej ciężkiej niewoli,
Że się wżdy mogę napłakać do woli. J. Koch.

Uczuł coś na ramionach ciężkiego. Skar. — Sierota cięższa niż kamień. Rys. — Ciężkie to teraz czasy. Zabł.

Na takie ciężkie moje wzdychanie,
Zawsze zamknięte masz uszy. Karp.

TRUDNY (słowiań. трудный, Słowo o półku Igora, czesk. trudný) daje wyobrażenie przeciwne łatwemu, i znaczy wymagający wiele trudów i natężenia sił fizycznych, lub moralnych; któremu podołać nie łatwo, a który jednak ludzkich sił nie przechodzi, np. trudna nauka, trudny początek, trudna rada. Do podźwignienia rzeczy ciężkiéj potrzebna jest siła fizyczna; do wykonania rzeczy trudnéj potrzebna jest

siła moralna, a przedewszystkiém wytrwałość. Co dla jednego jest łatwém, to dla drugiego może być trudném.

Onych trudnych a skrytych rzeczy, których rozumem sięgamy, nie może prosty człowiek łatwo pojąć. Orzech. — Chcącemu nie masz nic trudnego. Gorn. — Nie trudno się domyślić. Sk. — Nic u Pana Boga trudnego. Skar. — Jeśli się nam co trudnego zda, pomoc Jego (Boga) mamy gotową. Sk. — Trudnych rzeczy nie rad na kazanie wnosił. Sk. — Trudno wilkiem orać. Rysiń. — Trudna to sprawa. Kn. — Wszystko nie chcącemu trudno. Fredro. — Trudna zgoda, z ogniem woda. Przysł. — Początek zawsze trudny. Przysł. — Trudna to do rozwiązania zagadka. Krasz.

NIEZNOŚNY (ros. несносный) wyraz mocniejszy od ciężkiego i trudnego, mówi się o tém, czego, jak nam się zdaje, znieść i wytrzymać niepodobna. Bierze się równie w materyalnym jak w moralnym sensie, np. nieznośny mróz, nieznośny ból i t. d.

A cierpiąc w sercu tak nieznośną ranę,
Aż wtenczas płakać, gdy i żyć przestanę. J. Koch.
Z wielkim i nieznośnym żalem rodziców swych zgasła. J. Koch.

Krzywda od swojego, jest coś nieznośnego. Knap. — Przykry deszcz, ciężka zima i nieznośne mrozy. Kochow.

UCIĄŻLIWY (ros. отяготительный) mówi się o tém, do czego przywiązane są rozmaitego rodzaju przygniatające ciężary; co prowadzi i ciągnie za sobą wiele trudów, kłopotów, chociażby nie wielkich, ale do zniesienia ciężkich, n. p. uciążliwy obowiązek, uciążliwa służba, uciążliwa starość, uciążliwy podatek, warunek.

Uciążliwe wyciąganie myt. Vol. Leg. — Podatki jeżeliby nader uciążliwe zdały się. Matusz. — Jeżeli te obowiązki uciążliwe niekiedy zdawać się mogą, przypomnijmy sobie naówczas, iż my starymi być możemy. Kras.

MOZOLNY (od mozoła) właściwie mówi się o ciężkiéj pracy fizycznéj, od któréj aż pęcherze na rękach się nacierają, i skóra grubieje. Ztąd w ogólności mozolną pracą zowie się to, nad czém i głowę długo suszyć, i fałdów przysiedzieć trzeba.

Dzieło to wiele prac mozolnych kosztujące. Dyar. Grodz. — Którzy własną mozolną, a godziwą pracą do obfitości doszli. Tańska.

Cios, patrz: klęska.

Cisnąć, tłoczyć, gnieść, ciemiężyć, gnębić, nękać, dusić, obarczać, mulać.

Wszystkie te słowa dają wyobrażenie materyalnego, lub moralnego ucisku, to jest: ciężarów, które przemoc, albo niesprawiedliwość na kogo wkłada.

CISNĄĆ (czesk. tisnouti) właściwie przywalać co wielkim ciężarem, żeby się nie ruszało; albo trzymać jak w kleszczach, żeby się nie wyrwało.

W znaczeniu moralném częściéj się używa w formie dokonanej, *uciskać, ucisnąć*, i oznacza dawać czuć komu za wielki ciężar podległości, albo niewoli, n. p. uciskać sieroty i wdowy, uciskać poddanych.

Cisnąć w znaczeniu rzucić, patrz pod słowem rzucać.

Ojciec twój cisnął nas bardzo twardém jarzmem. Wuj. — Czemu ciśniecie lud mój. Wuj.

TŁOCZYĆ (słowiań. тлачити, ros. толочь, czes. tlačiti) znaczy ściskać jedno z drugiém tak jak śledzie w beczce; cisnąć co tłokiem, stęporem, lub prasą, np. tłoczyć wino, oliwę.

Grona tłoczą się, to jest gniotą, dla należytego potém soku wypresowania. Kluk.

GNIEŚĆ (ros. гнесть, czesk. hněsti) we właściwém znaczeniu cisnąć co do rozpłaszczenia, lub starcia na miazgę. W znaczeniu przenośném używa się do oznaczenia zbyt przeważnéj siły, która kogo nadzwyczajnie uciska, lub jak robaka depce.

Możniejszy zawżdy podlejszego gniecie. J. Koch. — Jeszcze w kolebce Herkules gniótł węże. Kochow. — Nędza was jak popadła, tak statecznie gniecie. Karp. — Obu nas ciężar lat gniecie. Dmoch.

CIEMIĘŻYĆ, uciemiężać (od ciemię, niby bijąc w ciemię, zabijać rozum, czyniąc z człowieka bezmyślne bydlę) znaczy posuwać do najwyższego stopnia ucisk poddanych, lub tych, którzy się nie mogą oprzeć przemocy; i nieludzko się z niémi obchodzić, gdy pod ciężarem przewyższającym ich siły upadać muszą. Stosuje się tylko do ludzi, bo nie mówi się: ciemiężyć konia, lub wołu. Zresztą wyraz ten ma w sobie coś potępiającego dla ciemiężcy, budząc pewne współczucie dla uciemiężonego.

Ta mądrość lud sprawiedliwy wybawiła od narodów, którzy go ciemiężyli. Wuj. — Dano nam sprawę, że Wasza Wierność ubogich poddanych ciemiężysz. Jan Kaz.

Sierot nędznych nie ciemięży,
Na sumieniu mu ludzki płacz nie cięży. Kochow.

Poddanych w niewoli ciemiężyć po Faraońsku. Haur. — Ciemiężył poddanych robotami w budowaniu miast i zamków. Nar.

Im szli dalej, im szli sporzéj,
Tém bardziéj trud uciemiężał. Kras.

Bogaty ubogiego ciemięży i gniecie. Węgier.

GNĘBIĆ, dawniéj gnąbić (słow. гъбєнис, zgięcie w kilkoro) znaczy cisnąć kogo tak, żeby się w kilkoro skręcił. Stosuje się mianowicie do ucisku materyalnego.

Kiedy już go zła niemoc gnębi. Rej. — Bóg się mści krzywd sług swoich nad tymi, którzy ich gnąbią i prześladują na świecie. Białobrz. — Żołnierz lud ubogi gnębi musem, potwarzą i zdzierstwem. Starow.

Sławne witezie tak Czarniecki gnębi,

Jak dolcciawszy jastrząb mdłych gołębi. Kochow.

Wiele panów tak nielitościwie gnębili poddanych, iż równać ich było można z niewolnikami. Kras.

Nie ten godzien pamięci, kto gnębił, kto zdzierał;

Nie ten, kto łzy wyciskał, lecz kto je ocierał. Kras.

Ostatnia potrzeba gnębi i przyciska. Kras. — Gnębili nas Niemcy. Jan Śniad.

NĘKAĆ znaczyło pierwotnie pędzić, bo u Kaszubów *nekać* do dziś dnia ma to znaczenie. Ztąd nie dawać pokoju ani na chwilę, ścigając kogo tak, żeby nie mógł nigdzie znaleźć ani miejsca, ani czasu na odpoczynek. Można nękać nieprzyjaciela ustawicznémi podjazdami (t. j. nie dawać mu nigdy odetchnąć).

Mówi się: znękany troskami (nie zaś zgnębiony, ani uciemiężony). Znękany prześladowaniem, długim procesem.

Nękali lud Egipscy, aby precz wyszli. Bibl. Zof. Pisow. dzis. — Los mię mój nęka. Żebr. — Hardość nieprzyjaciół znękał. Kras. — Tylą dolegliwościami znękana ludzkość. Jan Śniad. — Sumienie go nęka. Pol.— Życiem znękany. Krasz.

DUSIĆ (ros. душить, czes. dusiti) znaczy cisnąć kogo za gardło, tak żeby tchnąć nie mógł; tamować komu oddech, żeby powietrza nie mógł odchwycić. Mówi się: kaszel dusi.

Nalazł jednego z towarzyszów swoich, który mu był winien sto groszy, i ująwszy dusił go mówiąc: oddaj coś winien. Wuj. — Wilk owce dusi i zabija. Skar. — Tak dobrze za kark ujął, iż czaplę udusił. Kras.

OBARCZAĆ (od barki) właściwie włożyć komu wielki ciężar na barki. Lecz bierze się zwykle w moralnym sensie i znaczy ucisnąć kogo takim ciężarem, żeby się aż uginał pod nim.

Mówi się: obarczony wiekiem, obarczony dziećmi, obarczony obowiązkami i t. d.

Dolegliwości, choroby i kalectwa... które obarczają tę tak liczną massę ludzkości, i wołają o wsparcie. Jan Śn. — Jako kwiat obarczony rosą, tak skronie twoje obarczone myślami. Zyg. Kras.

MULAĆ znaczy uciskać czémś gniotącém tak mocno, że skóra w tém miejscu przeciera się, albo twardnieje, n. p. but mula nogę, ręka namulana od pracy, szyja namulana od jarzma.

Raz się wyprzągłszy z tego jarzma, drugi raz w nie karku nie nagnę; bom spróbował, jak mula. Krasz.

Ciżba, patrz: mnóstwo.

Ckliwość, patrz: nuda.

Ćma, patrz: ciemność.

Cnota, poczciwość, prawość.

W ogólności dobra strona człowieka pod względem moralnym.

CNOTA (od cny, czes. cnota) maluje pojęcie przeciwne występkowi, i oznacza, biorąc najobszerniéj, tę moralną wysokość człowieka, na któréj, unikanie złego a czynienie dobrze z pobudek moralnych, zamieniło się w nałóg, i stało się konieczną duszy potrzebą. W ściślejszém znaczeniu jestto czyn woli, umiejącéj oprzeć się złemu, a dobre całą duszą ukochać i wierną mu pozostać. Zwycięstwo nad samym sobą i tryumf ducha nad ciałem, podnosi dopiéro człowieka na tę wysokość, którą do naszego wyrazu cnota przywiązujemy. Możnaby powiedzieć, że jestto zdrowie duszy i jéj piękność.

Nie nazywamy tedy cnotą, ani wrodzonéj dobroci serca, ani nawet dobrego uczynku, gdy ten z próżności, interesu, lub innéj mniéj szlachetnéj pobudki pochodzi. Wysokie to pojęcie dzieli się na wiele gałęzi, z których każdéj nazwisko cnoty dajemy: n. p. stałość, cierpliwość, sprawiedliwość, pokora i t. p. Są cnoty teologiczne i kardynalne; są cnoty domowe, towarzyskie, obywatelskie.

Mówi się: cnota chrześcijańska, staropolska, wzór cnoty, droga cnoty, nagroda cnoty, nabywać cnót, jaśnieć cnotą.

Zbroja z cnoty kowana,
Ma być wiarą hartowana. Rej.

Nie najdziesz na świecie ludu żadnego, u któregoby to słowo *cnota* ważniejsze było nad Polaka. Orzech. — Udał się za cnotą, za którą sława i błogosławieństwo wieczne było. Orzech.

Królom nie zajrzę pereł, ani złota;
A milsza mi daleko niż pieniądze cnota. J. Koch.

Cnotę i w nieprzyjacielu miłujemy. J. Koch. — Nie laty, ale cnotą żywot mierzyć mamy. J. Koch. — Cnotę ktoby chciał wyłożyć, co jest w sobie? mógłby ją nazwać mądrością, iż ona wie, rozumie i umie obrać to, co jest dobre. Gorn. Seneka. — Człowiek wysokich cnót i nauki. Sk. W szkole onej Chrystusowej postępował z cnoty w cnotę. Sk. — Gdzie cnota miejsca nie ma, tam i prawdy nie pytaj. Sk. — Staropolskie postępki i cnoty. Kochow.

Jestto cnota nad cnotami:
Trzymać język za zębami. Przysł.

Cnota nie jest cnotą, gdy do użytku innych nie zmierza. Kras. — W oczach boskich wszyscy są równi: a jeżeli jest jakowa między ludźmi różnica, sama ją tylko cnota sprawuje. Kras. — Oprócz przykładu nienadwerężonej cnoty, innego dziedzictwa synowi nie zostawił. Kras. — (Cnota) jestto dostojna niebios posłannica, która z górnych siedlisk na to zstąpiła, aby skażonego człowieka do jego pierworodnej zacności podniosła. Woronicz. Zdobią go wszelkie chrześcijańskie cnoty. Mic. — Cnota jest siłą, która usposabia do ciągłych ofiar. Henr. Rzew. Cnota nie nabywa się bez trudu i bez walki. Ziemięc. — Cnota, to święty pierwiastek przez Boga w du-

szę człowieka wlany, który opromienia szczęście, osładza niedolę, rodzi siłę i nadzieję w zwątpieniu. Łuczkiewicz.

POCZCIWOŚĆ, w szesnastym wieku oznaczała dobre imię, jako też cześć komu wyrządzoną. Tak Petrycy mówi: poczciwość jako i cześć znaczy: imię między ludźmi dobre. Dzisiaj tym wyrazem oznaczamy sposób myślenia i postępowania dobrego człowieka, który święcie trzyma się tego prawa natury: co tobie nie miło, tego drugiemu nie czyń; który w szczerości serca i prostocie ducha nie przypuszcza nawet, żeby można było dobrowolnie co takiego popełnić, coby było z obrazą sumienia, albo z krzywdą bliźniego. Między poczciwością a cnotą tę różnicę naznaczyć można: poczciwość jest dobroduszna, i idzie za naturalną skłonnością ku dobremu. Cnota wymaga walki i zwycięztwa nad samym sobą. I przeto Rzymianie zwali ją *virtus* (męztwo). Greckie też *ἀρετή* oznacza i cnotę i męztwo.

Ztąd poczciwość może być i przy słabym charakterze; a cnota koniecznie mocnéj woli wymaga. Poczciwość jest cechą zwyczajnego człowieka, który przy dobrém sercu nietylko nie chciałby nikomu żle robić; ale radby każdemu, jak mówią, nieba przychylić; a jeśli czasem i zaszkodzi komu, to nie z dobréj woli. Cnota wypływa z pobudek wyższych, opiera się na zasadzie moralnéj i prawdziwą wartość człowiekowi nadaje.

Cóż wżdy rozumiesz mój miły a poczciwy Polaku, którego przyrodzenie zawżdy się ku cnocie, ku poczciwości więcej ściąga, niżli ku czemu inszemu. Rej.

Najpiękniejszy strój, nadewszystkie złota,
Kogo ozdobi z poczciwością cnota. Rej.

Wolałby umrzeć, niż poczciwości naruszyć. Gorn. — Umiał użyć onej nabytej łaski na to, aby Pana od rzeczy niesłusznych odwiódł, a przywiódł go na drogę cnoty i poczciwości. Gorn. — Biały kruk, abo kawka, nie jest rzecz tak rzadka, jak poczciwość na świecie. Opal. — Poczciwość, a zatém rzetelność duszą być powinna i jedyném prawidłem działań każdego człowieka. Kras.

Nie złoto szczęście czyni, o bracia, nie złoto!
Grunt wszystkiego poczciwość. Kras.

Żyd stary i powszechnie znany z poczciwości. Mic.

PRAWOŚĆ jestto hart duszy, trzymającéj się bezwarunkowo zasad słuszności, od któréj osobistym interesem, ani darami, ani przyjaźnią, ani żadnémi względami ludzkiémi na jeden krok odprowadzić się nie da. Wykazuje się ona mianowicie w życiu publiczném, lub w starciu się osobistego interesu, pokrewieństwa, przyjaźni, z dobrem ogólném, sprawiedliwością i obowiązkiem. W takim nawet razie z góry wiedzieć można, jak sobie prawy człowiek postąpi: że ani dla osobistych widoków, ani dla przyjaźni, nie poświęci prawdy obowiązku i dobra ogółu.

Mówi się: prawość charakteru, człowiek rzadkiéj, nieskażonej prawości.

W prawości i mądrości żadnej się zdradzie na tę, abo na owę stronę uwodzić nie dopuszczą. Sk.

Cnotliwy, cny, patrz: poczciwy.

Cofać się, patrz: ustępować.

Cud, dziw,

CUD dawniéj cudo (słowiań. ros. чудо) w ścisłém znaczeniu wypadek nadzwyczajny, odstępujący od praw przyrodzonych, który żadnym naturalnym sposobem stać się nie mógł, tylko samą mocą bożą, np. wskrzeszenie Łazarza, przywrócenie wzroku ślepemu od urodzenia.

Mówi się: cuda boże, czynić cuda, słynąć cudami, na to cudu potrzeba. W obszerniejszém znaczeniu cudem zowiemy to, co zdaje się ludzkie siły przechodzić, albo w czém coś nadludzkiego widzimy, np. siedm cudów świata, ósmy cud świata, cud piękności, dokazywać cudów waleczności.

Jako może grzeszny człowiek takowe cuda czynić.? Opeć. — Mocą słów Pańskich cuda czynili. J. Koch. — Cuda pokazują, jacy święci byli, ale żywot ukazuje, jacy my też być mamy. Sk. — Wielki cud w ogniu nie zgorzeć. Sk. — Bogu wolno czynić cuda. Birk. — Wszak też Bóg cudów jeszcze czynić nie przestaje. Kochow. — Cud nad cudami, postrzegł prawdę na dnie. Kras.

DZIW (słow. дивъ, ros. диво, czes. divo, w Sanskryc. Diw znaczy Bóg, w Słowie o półku Igora, Diw odzywa się z wierzchołka drzewa) oznacza przyrodzone zjawisko, które nadzwyczajnością swoją w zadziwienie wprawia.

O dziw nad dziwy. Opeć. — Ty nie wiesz, Pani roskosz, co za dziwy płodzi. Rej. — Plują nań i inne dziwy stroją. Rej. — Rad dziwy a rzeczy trudne ku wierze, chociaż prawdziwe powiada. Gorn. — Co on za dziw kładzie, a rzecz niepodobną ku wierze, aby na lodzie mógł ogień niecić, żaden dziw nie jest. Gorn. — Któż jest taki? a będziem go chwalić, albowiem uczynił dziwy w żywocie swoim. Wuj. — Tych dziwów ogarnąć myślą i rozumem objąć, i językiem wymówić nie możem. Sk. — Nie dziw iż zboże rośnie, ale gdyby suknia rosła, albo czapka, albo zbroja, tedyby cud boski wielki był. Sk. — Pogrom ten więcej zarobił u obcych ludzi na dziwy, niż na wiarę. Birk. — Wiele dziwów po wszystkim świecie dzieje się, ale że się zawżdy dzieją, nie cudem ale przyrodzeniem to nazywamy. Białobrz. — Kto na morzu nie bywał, ten dziwów nie widział. Rys. — Nie wielkie dziwy, że łotr szczęśliwy. Rys. — Za dziw to miano. Knap.

Ktokolwiek w niebo patrzy, a po ziemi chodzi,
Nie masz dziwu, że często łbem w kamień ugodzi. W. Pot.
Wielkie dziwo, baranie rogi! Przysł.

Cudny, patrz: piękny.

Cudzy, obcy, postronny, cudzoziemski, zamorski, zagraniczny, egzotyczny.

Ogólne pojęcie tego, co nie nasze.

CUDZY (starosł. чоуждь Miklosz. ros. чужой, czes. cizí), nie od cudu, ale prawdopodobnie od narodu Czudów czyli Finnów), znaczy nie nasz, należący do innéj osoby, lub do innego kraju, n. p. cudza własność, cudza żona, cudza praca, wycierać cudze kąty.

Którzy nie swemi, ale cudzemi pióry się zdobią. Gorn. — Insze wszystkie rzeczy cudze są, czas tylko nasz jest. Gorn. — Nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną. Dziesięcioro Przyk. — Kto pierwej cudze brał, teraz niech to wróci. Wuj. — Dziedzictwo nasze obróciło się do obcych, domy nasze do cudzych. Wuj. — Sobiem śpiewał nie komu, swe nie cudze rzeczy. Zimor. — Cudza suknia nie grzeje. Przysł. — Cudze ręce lekkie, ale nie użyteczne. Trzycies. — Cudzemi rękami żar grzebać. Przysł. Cudzych Bogów szukać. Przysł. — Cudzą pszenicę ogania, a jego wróble piją. Rys. — Cudze widzi pod lasem, a swego nie widzi pod nosem. Przysł. Kto pragnie cudzego, postrada i swego. Knap. — Lepsze jedno oko swoje, niżeli cudze oboje. Knap. — Cudze rzeczy wiedzieć, ciekawość jest; swoje potrzeba. Max. Fredro. — Jadą do cudzych krajów. Krasicki. — W cudze dwie łyżki djabeł miodu włożył, a w swoje łyżkę. Przysł.

A co ci się dzieje?
To oddaj na kościół, bo cudze nie grzeje. Pol.

OBCY oznacza to, co nie tylko nie jest naszém, ale należy do tych, z któremi nas żadne bliższe stosunki nie łączą. Może być tedy rzecz cudza, ale nie obca. Na przykład: dom brata naszego, lub przyjaciela, jest dom cudzy, ale dla nas nie obcy. Książka będąca moją własnością, nie jest cudzą; a nauka w niéj zawarta może być dla mnie zupełnie obcą.

Obcy powstali przeciwko mnie. Wuj. — Obcego też który nie jest z ludu twego Izraelskiego, jeśliby przyszedł z ziemi dalekiej, a pokłoniłby się na tém miejscu, ty wysłuchasz z nieba. Wuj. — Co ci z obcego, gdy nie masz swego. Przysł. — Wdalibyśmy się w rzecz wcale nam obcą. Kołłąt. (nie można powiedzieć: cudzą). — Obce dla niego wyrazy miłośne. Mick. (nie można powiedzieć: cudze).

POSTRONNY (ros. посторонній, czesk. postranní) znaczy nie z naszéj strony, czyli nie z naszego kraju. Mówi się tylko o ludziach i krajach.

Niechaj wżdy to postronni narodowie znają,
Że Polacy nie gęsi i swój język mają. Rej.

Samuel Maciejowski dom piękny zmurować kazał, aby miał miejsce, gdzieby postronne ludzie, a wielkich królów posły czcić mógł. Gorn. — Nastąpi postronny nieprzyjaciel. Skar. — Postronne krainy widział, obyczaje i języki ich umiał. Papr. Herby.

CUDZOZIEMSKI, znaczy do cudzéj ziemi, do cudzego języka, albo narodowości należący, lub od nich przyswojony; albo téż niezgodny, z tém co narodowe, np. zwyczaj cudzoziemski.

Gdzieby dzisiejszego słowa nie było na tę rzecz, którąby dworzanin opisać chciał, nie tylko mię nie obrazi starożytne słowo, ale je wolę, niż cudzoziemskie. Gorn.

ZAMORSKI mówi się o tém, co pochodzi z za morza, lub odnosi się do krajów morzem od nas przedzielonych.

O ziołach tutecznych i zamorskich. Spyczyński. — Widząc wielką potrzebę kościoła Bożego, na tę się wojnę zamorską wyprawił. Sk. — Pragnęła tego, aby siostry swej Katarzyny, Królowej Szwedzkiej ciało, do Polski z krajów zamorskich przenieść mogła. Sk. — Pełno muszli zamorskich Kras.

ZAGRANICZNY, znaczy pochodzący z zagranicy, albo odnoszący się do tego, co się za granicą kraju naszego dzieje, n. p. wiadomości zagraniczne, towary zagraniczne, gazety zagraniczne, paszport zagraniczny i t. d.

On cudzoziemiec, w Litwie nieznajomy,
Sławą napełnił zagraniczne domy. Mick.

EGZOTYCZNY (z greck. zagraniczny), znaczy należący do innéj strefy. Mówi się o roślinach z innéj strefy pochodzących, jak n. p. banany, palmy, i t. d.

Ćwiczony, patrz: biegły.

Ćwiczyć, wdrażać, wprawiać, zaprawiać.

ĆWICZYĆ, (czesk. cvičiti, niemiec. *züchtigen*, łacin. *castigare*), znaczy: nadawać wprawę i biegłość przez częste powtarzanie i jak najdokładniejsze wykonywanie tego, co człowiek chce lepiéj umieć. Ćwiczyć, się, jestto pracować samemu nad sobą i doskonalić się w tém, czego się już człowiek nauczył. Tak mówi się: ćwiczyć wojsko, ćwiczyć siły fizyczne, ćwiczyć pamięć, ćwiczyć się w rzemiośle wojenném, w strzelaniu, w muzyce i t. d.

Używa się téż w tém samém znaczeniu wyraz nie czysto polski egzercytować się.

Ćwiczenie na umysł jest by deszcz majowy,
Który każdemu ziółku bywa bardzo zdrowy. Rej.

Z rusznicą a z wędką biegając około Niestru (Rej), aż do ośmnaście się lat ćwiczył, bąki strzelając. Trzycies. — Aby przez wszystkie dni żywota swojego ćwiczyli się w uczynkach dobrych. Wuj. — Lacedemończycy w tem się ćwiczyli... żeby krótkiemi słowy wiele zawrzeć mogli. Bud. — Od małego do wielkiego wszyscy się w łakomstwie jako w jakiej szkole ćwiczą. Sk. — Jak ksiądz w pismach ćwiczony. Mick.

WDRAŻAĆ, właściwie przyuczać chodzić dobrą drogą. Ztąd przenośnie: wczwyczajać kogo do pracy, porządku, do pełnienia swoich obowiązków, i t. p. Wdrożyć się znaczy wciągnąć się jak koń do

drogi, to jest: oswoić się i nawyknąć do czynienia tego, co wprzódy było za ciężkie.

Pomału wdrożyłem się do tego nowego sposobu życia. Kras.

WPRAWIAĆ znaczy nadawać komu mechaniczną biegłość i zręczność przez częste powtarzanie, np. wprawiać do robienia bronią, do strzelania.

Gdy się wprawią w rzemiosło rycerskie. Gorn. — Jesteśmy by ogarzy, gdy na zwierz wprawiają. Rej. — Trzeba też dzieci wprawiać w czytanie nieczytelnych charakterów. Piram. — Dzieci z maleństwa wprawiać w dobrą wymowę. Kleczew. — Nie bez przyczyny wprawiali młodzież do tej zabawy ojcowie nasi. Kras. — Wprawiać do scyzoryka Pani mojej dziécię. Mic.

ZAPRAWIAĆ do czego znaczy przyuczać kogo do czynienia prób nad czém póty, póki to jakby w nałóg i w drugą naturę jego nie wejdzie.

Mistrze... którzyby ten wiek bardzo ślizki zdrowemi naukami do ludzkości i do wszelkiego sposobu poczciwego życia zaprawiali. Bazyl. — Biada tej kokoszy, na której jastrzębia zaprawują. Knap. — Rzymianie dzieci swoje do tego wszystkiego zaprawiali, co tylko podczas wojny przydatne im być mogło. Karpin. — Od lat najmłodszych zaprawiał mię tym sposobem mój ojciec. Kras.

Cyniczny, patrz: bezwstydny.

Cywilny, patrz: świecki.

Czaić się, patrz: czyhać.

Czarny, kruczy, hebanowy, kary, wrony.

Wszystkie te wyrazy oznaczają jeden czarny kolor, lecz nie wszystkie mogą być bez różnicy użyte. Czarny używa się nie tylko we właściwém, ale i w przenośném znaczeniu, np. czarne chmury, czarne myśli, czarna melancholia, czarna dusza. Kruczy i hebanowy mówi się o włosach.

Kary i wrony mówi się o koniach, lecz kary jest w użyciu powszechném; a wrony używa się tylko w poezyi, mianowicie ukraińskiéj.

Czart, patrz: szatan.

Czary, czarnoksięstwo, czarodziejstwo, gusła, uroki, zaklęcie.

CZARY (słow. чары ros. чары lub колдовство, czes. čar), podług pojęć średniowiecznych oznaczały tajemniczą potęgę, którą znajomość z książęciem ciemności nadawała czarownikom i czarownicom, że przy użyciu pewnych ziół, guseł i zaklęć mogli jak mniemano, szkodzić ludziom i bydłu, nasyłać choroby, rozkazywać żywiołom, sprowadzać burze, grady, nieurodzaje, zaczarowywać zamki, latać przez komin na Łysą górę i t. d. Czarom zresztą przypisywano w wiekach ciemnoty nadzwyczajne zjawiska, których sobie inaczéj wytłumaczyć nie umiano.

Niechaj swe czary mają czarownice;
W te bałamuctwa my się nie wdawajmy. P. Kochan.

Faraon wezwał mędrców i czarowników i uczynili też oni przez czary Egipskie i jakieś tajemne sprawy tymże sposobem. Wuj. — Czarami się bawi. Sk. — Kto wierzy w czary, tego weźmie djabeł stary. Rys. — Od czarów bydłu pozawiercają rogi, i ziela święcone włożą. Haur. — Śmiałem się z djabłów, nie wierzyłem w czary. Mick.

Kuma stara umié wiele,
Ma kwiat-paproć i car-ziele,
A ty masz kochanka dary,
Przyszłam zrobić możne czary. Mick.

CZARNOKSIĘSTWO oznaczało nie proste czary, ale ogół umiejętności tajemnych, w liczbie których miała być jak mniemano sztuka wywoływania duchów (nigromancya) i czynienia za ich sprawą rzeczy przewyższających wszelką możność ludzką. W wiekach średnich badania tajemnic przyrodzenia, astrologią, alchemią podciągano pod ogólne nazwisko czarnoksięztwa czyli magii; a czarnoksiężników uważano zawsze za mędrców i ludzi nadzwyczajnych. Ztąd poszły wyrażenia: zwierciadło czarnoksięzkie, latarnia czarnoksięzka.

Jął ów, któremu to czarnoksięztwo tak bardzo smakowało, wychwalać tę naukę. Gorn. — Aby się nie wdawał w czarnoksięztwo. Gorn.

Radby wyszedł przez fortel, przez krzywoprzysięztwo;
Abo by też mogło być, i przez czarnoksięztwo. Klon.
Czarnoksięstwo, szczere jest bałwochwalstwo. Skar.

CZARODZIEJSTWO nie oznacza tego co czarnoksięztwo, lecz jest po prostu zajmowanie się czarami. Przenośnie używa się niekiedy na oznaczenie takiego uroczego wdzięku, że pod jego wpływem człowiek staje się jakby oczarowany i zachwycony, n. p. czarodziejstwo Armidy, czarodziejstwo śpiewu, muzyki. W tém téż znaczeniu używają się wyrazy czarodziej i czarodziejka, zamiast których nie można powiedzieć: czarownik lub czarownica.

Pilne dopiero roztrząsanie odkrywa całe, że tak powiem, czarodziejstwo autora w sztuce pisania, to jest w myślach wielkich i trafnych, zniżonych do pojęcia wszystkich, w porządku i szyku tych myśli, w wyrazach właściwych i dobrze umieszczonych. Jan Śn.

GUSŁA (czesk. kúzelce, łużyckie kuzło (czary), gockie skôsl (zły duch) (Szafarzyk), były to obrzędy, za pomocą których kapłani pogańscy czyli guślarze dowiadywali się woli bogów, przepowiadali przyszłość i czynili w oczach łatwowiernego ludu jakieś niby nadzwyczajne rzeczy, jak dzisiaj czynią kuglarze i tak zwani profesorowie magii. Wiele takich praktyk jako zabytek pogaństwa przechowuje się drogą tradycyi między nieoświeconym ludem, który w swojéj prostocie, naj-

częściéj bez żadnéj złéj myśli używa ich mniemając, że one sprawią przypisywane im skutki. Tak n. p. wylewanie strachów nad dzieckiem posadzoném w czeluściach, zawiązywanie zakrętek w zbożu, wbijanie nowego noża w ścianę od bólu zębów, zawieszanie sroki lub kreta w stajni, żeby djabeł na koniach nie jeździł i t. d. Autor „Dziadów" przedstawia nam guślarza zapalającego garść kądzieli, na którą każe dmuchać obecnym, żeby się na powietrzu spaliła.

Wierzyć w czary, w gusła. Rękop. XV wieku. — We sny wierzył, a gusł naśladował. Bibl. Zofii. — Na tych biesiadach i świętach ich, jam często bywał... gdziem się dziwnym pogańskim gusłom przypatrzył. Stryjk. — Czary i gusła szatańskie. Sk. — Mistrzowie gusł i zabobonów. Syren. — Swemi gusły sławna Cyrce. Kochow.

Nim zaś te wszystkie gusła uczyniła,
Dziewięć się razy w koło okręciła. Kras.

Należy o nich objaśniać takowych, którzy gusłami czynią krzywdę nie tylko zdrowemu rozsądkowi, ale samej nawet religii. Kras.

Gusła nasze moc straciły,
Nie pokaże się twój miły. Mick.

UROKI podług mniemania ludu znaczą czarowanie wzrokiem; bo lud nieoświecony wierzy, że kto ma złe oczy, tego samo spojrzenie zaszkodzić, albo coś złego sprowadzić może. Zwano je po łacinie *fascinatio* ozionienie. Wierzono w nie niegdyś tak powszechnie; że nawet Skarga w kazaniu na niedzielę Zapustną, mówi: „są uroki, które z oczu zarażają, jako bazyliszki".

Zdejmowały uroki stare baby dziecku. Kras.

To muszą być uroki, zapewne cię która
Złem okiem baba na czczo zajrzała ponura. Zabł.

O urokach i zażegnywaniu. Perzyna.

ZAKLĘCIE oznaczało gatunek czarów potęgą słów czarnoksięzkich, wskutek którego miała następować przemiana człowieka w zwierzę, w ptaka, w kamień; zaczarowanie zamku, że zostawał na zawsze opuszczony, lub że w nim była zaklęta królewna, póki jéj kto nie wzbudził z kilkowiekowego nieraz zaklęcia, jak to się w bajkach gminnych powtarza.

Czas, pora, doba, data.

CZAS (słowian. i ros. часъ godzina, czes. čas) jedno z najtrudniejszych zagadnień filozoficznych, jest, według wyrażenia Cycerona, cząstką wieczności, czyli nieprzerwanym ciągiem następujących po sobie i znikających chwil, lat, wieków, jako téż pewną ich ilością. Za miarę czasu przyjęty został bieg ziemi i księżyca. I tak. Obrót ziemi około swojéj osi nazwano dniem. Dwudziesto-czwartą zaś część tego obrotu, w któréj ziemia przebiega pietnaście stopni, czyli sto pięć mil siedmiowiorstowych, nazwano godziną.

Mówi się: czas teraźniejszy, przeszły i przyszły, czas leci, upływa, mija, przychodzi, przeciąg czasu, w czasie potopu, w czasach patryarchalnych, za czasów Salomona, w czasie świąt, w czasie żniwa, w czasie wojny, w czasie pokoju, dobre lub złe czasy, korzystać z czasu, używać dobrze czasu, zostawić co czasowi, nie mieć czasu.

Nie tracąc marnie czasu. Rej. — Czas to potem okaże. Jan Koch. — Czas, najlepszy doktor. Jan Koch. — Wszystkie rzeczy mają czas. Wuj. Minie czas, nie kupisz go za wszystko, co masz. Sk. — Zatrzymać czasu aby trochę postał, do końca i do śmierci naszej nie możem. Sk. — Szkoda czasu i atłasu. Przysł. — Do czasu dzban wodę nosi. Przysł. — Czas płaci, czas traci. Przysł. — Nie traćcie marnie czasu. Nar. — Trwoni się czas nieporządnem pracy rozłożeniem, przelatywaniem częstem i nagłem od jednego rodzaju robót do drugiego. Jan Śn. — Trzeba szanować czas i być rządnym w jego użyciu. Jan Śn.

PORA (ros. пора) oznacza jednę ze czterech części roku, to jest: wiosnę, lato, jesień, zimę. Lecz bierze się za stosowny czas, czyli właściwy do zrobienia czego.

Mówi się: letnią porą, zimową porą, (nie zaś letnim czasem, zimowym czasem), w zimowej porze. Mówi się: w samej porze wieku, (nie zaś w samym czasie). Cztéry pory roku, (nie zaś cztéry czasy). Już pora, jeszcze nie pora, przyszła pora, czekać pory.

W Litwie pora używa się w znaczeniu doby, i mówi się: od pory do pory.

Już pora miła wiosny wschodziła. Kras. — W dni kwitnących porze. Dmoch. — Zły żart kiedy nie w porze. Jakubow.

DOBA (czesk. doba, znaczy chwila, w Serb. *dobba* czas, u Dalmatów *dobba* wiek) w pospolitém użyciu oznacza dzień i noc, czyli 24 godziny. W wyższym zaś stylu bierze się za pewny punkt czasu, lub za stósowność do czasu, n. p. to nie na dobie teraz, to byłoby na dobie.

W tę dobę Dawid ku Jonacie rzecze. Bibl. Zofii. — O tej dobie każdy sobie. Rej. — Do tej doby żadnegośmy zajścia z nikim nie mieli. J. Koch. W pierwszéj lat kwitnących dobie. Narusz. — W każdej życia dobie. Niemc.

DATA (z łaciń. *datum*, po naszemu: dan) jest oznaczenie roku, miesiąca i dnia, którego się co pisze, n. p. data listu, dyplomatu, przywileju, kontraktu. Lecz w języku potocznym mówi się: być pod dobrą datą. (t. j. być nie trzeźwym).

Stryjkowski pisarz pracowity, lecz w datach nader mylny. Narusz. — Jużto dwunasta wiosna mija od tej daty. Narusz.

Czasowy, patrz: doczesny.

Czatować, patrz: czyhać.

Cześć, szanować, szacować, cenić, poważać, wielbić, ubóstwiać, kłaniać się, zaszczycać.

CZCIĆ (starosł. чьстити, Wostokow, ros. чтить, znaczy przejętym być dla kogo najwyższém na jakie się człowiek zdobyć może uczuciem, tak, że z pokorą i pewnym rodzajem nieśmiałości oczy podnosi i usta otwiera; jakoteż okazywać to znakami zewnętrznemi, np. czcić Boga, czcić rodziców i t. p.

Czcij ojca twego i matkę twoję. Wuj. — Braterstwo miłujcie, Boga się bójcie, króla czcijcie. Wuj. — Kto czci ojca swego, doczeka pociechy z dziatek. Wuj. — Jako ty rodzice swoje, tak cię uczczą dziatki twoje. Ryś.

SZANOWAĆ (czesk. šanovati oszczędzać) znaczy okazywać komu zewnętrznemi oznakami i całém zachowaniem się w jego obecności, że wiemy co mu winni jesteśmy; że pamiętamy, co należy starszym, wyższym, wiekowi, urzędowi i t. d.

Mówi się: szanować rodziców, szanować nauczyciela, kapłana, szanować siwe włosy, szanować powagę prawa, a nawet szanować samego siebie, to jest: nie pozwolić sobie nic, coby się nie zgadzało z naszą moralną godnością. Szanujemy też to wszystko co uważamy za święte, nie tylko dlá siebie, ale i dla innych, np. miejsca święte, pamiątki historyczne, domy Boże, cmentarze i t. p., bo ten tylko nic nie szanuje, u kogo niéma nic świętego w sercu.

Józef służył jej i też szanował. Opeć. — Aby... na potem wiedział, jako ma ludzi szanować. J. Koch. — Drugi nie umie szanować człowieka, któremu na wychowanie dziécię swoje powierzył. Gliczner. — Szanował (ich) jako Pany. Birk. — On was zawsze szanował od pierwszej młodości. Groch. — Nie każdy miłuje, co szanuje. Kn.

Póki w mieszku twym co czują,
Póty cię wszyscy szanują. Haur.

Starszego i w piekle szanują. Przysł. — Częstokroć bardziej suknią niż człowieka szanują. Mon. — Którzy nie tytułów, ale pracy i użyteczności w tytułach szukają, ci względów godni. Szanować ich, że urzędnicy, że starsi, należy; a że dobremi są urzędnikami, i umieją starszeństwa użyć, we dwójnasób ich jeszcze szanować trzeba. Kras. — Bądź poszanowania godnym, a będziesz szanowany. Kras. — Szanujmy mądrych, przykładnych, chwalebnych. Kras. — Szanując i cierpliwie znosząc cudze zdanie, a mego nikomu nie narzucając. Jan Śn.

Dopóki wiara kwitła, szanowano prawa,
Była wolność z porządkiem i z dostatkiem sława. Mic.
Jeśli siwej głowy
Nie czcisz, to szanuj pierwszy urząd powiatowy. Mick. — By nas świat uszanował, szanujmy się sami. Zyg. Kras.

SZACOWAĆ (niem. *schätzen*, czes. šacovati) właściwie oceniać co wysoko, jakby skarb lub klejnot drogi. Ztąd przenośnie uznawać w duszy czyją moralną wartość, a tém samém stawić go w swojém mniemaniu bardzo wysoko. Kogo kto szacuje, tego nie może nie szanować.

Szanować zaś można i tego, kogo się nie wysoko szacuje. Szanujemy człowieka poważnego wiekiem, stanem, urzędem; chociaż możemy go nie szacować, jeśli na to nie zasługuje; i przeto wówczas szanujemy w nim wiek, stan, urząd, nawet osobę; ale szacujemy ją tylko tyle, ile w niéj uznajemy osobistéj wartości.

Nie dziwuj się że je (fraszki) tak drogo szacuję. J. Koch. — Kto, dobry, nad złoto sławy nie szacował? J. Koch. — Bardzo go król ważył i szacował. P. Koch.

CENIĆ (słowiań. цѣнити, ros. цѣнить, czes. ceniti) właściwie oznaczać w pieniądzach wartość przedmiotu. Ztąd przenośnie przywiązywać do czego wartość moralną, albo uważać za rzecz tak drogą, że jéj nieraz i za wielkie pieniądze kupić nie można, np. cenić cnotę, zasługę, talent, naukę i t. p.

Nad blask, co berło udziela, wyżej cenię przyjaciela. Niemc. — A ponieważ dostałeś coś tak drogo cenił. Kras. — Cenić ludzi podług ich osobistej wartości. Dmoch. — Umiem drogo cenić jego dla mnie przyjaźń. Kołłąt. — Szydzi z rzetelnych człowieka zaszczytów i znieważa zasługę: bo nie znając się na jej wartości, nie umie jej cenić. Jan Śniad. — Tylko wiek bogaty w cnoty i zasługi umie je szanować i cenić. Jan Śn.

Ile cię trzeba cenić, ten się tylko dowie,
Kto cię stracił. Mick.

Hiszpanie męstwo cenić umieją. Mick. — Zaczęto je cenić jako arcydzieła, którym nie było równych. Małec.

POWAŻAĆ znaczy mieć w wielkiej wadze czyję osobę, jako też jej zdanie, charakter, i wysoką godność moralną. Stosuje się wyłącznie do osób, które otacza powaga wieku, stanu, doświadczenia, zasługi, n. p. poważać sędziwego starca, kapłana, męża zasłużonego krajowi, emeryta i t. p.

Ludzie go w sercu i z wierzchu bardzo poważali. Skar. — Wiesz, że go poważam. Malczew. — Poważali go wszyscy jak patryarchę rodziny. Krasz.

WIELBIĆ, patrz: chwalić.

UBÓSTWIAĆ właściwie między bogi liczyć. Ztąd czcić kogo jak bożyszcze, czyli jakby istotę nadziemską, któréj nic równego na téj ziemi niéma.

Chce się sam w rozumie, to jest: we własnej swej sile ubóstwić. Jan Śn. Od tronu, od siebie oddalił tę, którą sam ubóstwiał. Al. Felin.

KŁANIAĆ SIĘ (słowiań. кланяти, ros. кланяться, czesk. klaněti se) znaczy schylać przed kim głowę, albo i całe ciało, na znak uszanowania, albo grzeczności. Ztąd w ogólności okazywać cześć zewnętrznémi znakami.

Kłaniali się Bogom ich. Bibl. Zof. — W oczy mu się kłaniają, a z tyłu za nim plują. Rej. — Nie chodźcie za Bogi cudzemi, abyście im służyli i kłaniali się im. Wuj. — Gdzie ich ona wielkość i wspaniałość, której

się świat lękał i kłaniał. Skar. — Na to mię nigdy nie zniewolisz, abym się djabłom kłaniać miał. Skar. — Byłeś nam na urzędzie hardy, teraz kłaniać się nam musisz. Skar. — Chce aby mu się kłaniano. Knap. —

Dziękuję ci aksamicie,
Kłaniają się Wadowicie. Wadowski.
Nie tobie się lecz twojej fortunie kłaniają. Fred.
On pierwszy zabraniał,
Ażeby się chłop przed nim do ziemi nie kłaniał. Mick.

ZASZCZYCAĆ znaczy czynić komu zaszczyt, czyli honor, jakby podnosząc go przez co aż do samego szczytu, n. p. zaszczycać kogo łaską, względami, przyjaźnią, zaufaniem; zaszczycać kogo swojém pismem, zaszczycić czyj dom swoją obecnością.

Był przyjaźnią i częstą gościną zacnych ludzi zaszczycony. Siemasz. — Zaszczycony ufnością swej Monarchini. Jan Śn.

Czczy, patrz: próżny.

Czekać, doczekać, wyglądać.

W ogólności mieć myśl zwróconą na to, co nie w téj chwili, ale po pewnym przeciągu czasu ma nastąpić

CZEKAĆ (starosł. чекати Mikl., česk. czekati) znaczy pozostawać dłużéj lub krócéj na miejscu dla tego, że na co pora nie nadeszła; albo że choć już pora przyszła, lub nawet przeszła, a jednak to co miało nastąpić jeszcze nie nastąpiło. Mówi się: czekać kogo i na kogo; czekam czego i na co. Czekać pory, czekać śmierci, czekać kogo na obiad, czekać kolei, wiem co mię czeka.

Nie czekaj z tem nigdy trzecich wici. Rey. (t. j. ostatniej chwili). — Nie dali się długo czekać. J. Koch. — Czeka łojowego słońca, jako Moskwa czasu, na przedanie soboli. Gorn. — Tyś jest który masz przyjść, czyli inszego czekamy? Wuj. — Bóg długo człowieka czeka, ani mu łaski swej bierze. Sk. — Proszę abyś mię poczekał, aż się uwolniwszy od interesów, do ciebie przyjdę. Sk. — Czeka jak kania dżdżu. Przysł. — Sam działaj, przyjaciół nie czekaj. Rys. — Napisano u białego lwa, nie czekają jednego dwa. Przysł. — Czekać a nie doczekać się, leżeć a nie spać, kochać a nie być kochanym, śmierci się równa. Przysł. — Poczekajcie choć chwilę, niech się po pas nachylę. Pieśń gminna. — Pewnie mnie czeka mój Filon miły, pod umówionym jaworem. Karpin.

Ciebie Litwa nasza
Czekała długo, jak my Żydzi Messyasza. Mick.
Matka, którąm we łzach zostawił
Z jakąż tęsknotą mnie czeka. — Mic.
Tam oni mnie czekając wypłakali oczy. A. S. Kras.

DOCZEKAĆ i doczekać się, (starosł. дочекати, czesk. dočekati) znaczy czekać póty, póki się co nie stanie, a tém samém nie być zawiedzonym w oczekiwaniu, np. Daj Boże tego doczekać.

Doczekał się starości. Kras. — Doczekał się pociechy z dziatek. Kras.

WYGLĄDAĆ (czes. vyhledati) kogo lub czego, znaczy zwracać oczy w tę stronę, z której kto, lub co ma przybyć. Czekać można tego, co nie prędko nastąpi; czekać można całe dni i lata. Wyglądać zaś tego, co już jest niedalekie i czego tylko co nie widać. Kto czeka, ten może nie mieć żadnéj pewności. Kto wygląda, ten jest prawie pewnym. Czekać można równie dobrego, jak złego; wyglądać zaś tylko tego, co pożądane.

Dobra małżonka z dalekiej drogi czekając męża, oknem wygląda; co wrót ruszą, jego się spodziewa; o nim najmilsza jej rozmowa. Sk.

Nie wiedząc dnia śmierci mojej, ale jej codzień jako z okienka wyglądając. Sk.

Mądry tylko potrafi wyglądać śmierci spokojnym umysłem. Pilch. — Czekamy, wyglądamy. Mic. — Wygląda człek, wygląda, aż się oczy mrużą. Mic.

Czeladnik, patrz: robotnik.

Czernidło, patrz: obmowa.

Czerstwy, patrz: silny.

Cześć, honor, zaszczyt, hołd, szacunek, uszanowanie, czołobitność, poważanie, uwielbienie, adoracya, ukłon, pokłon.

Ogólne pojęcie że czyję osobę wysoko u siebie ważymy.

CZEŚĆ (słow. честь, ros. честь, czes. čest) jest uznanie czyjéj wartości moralnéj, budzące w sercu naszém głębokie dla niego uczucie; oraz wynurzenie tego uczucia słowem, lub okazanie zewnętrznemi znakami. Wyrządzamy téż komu cześć, gdy mu jawnie dajemy przed innémi pierwszeństwo. Mówi się: cześć Boska, cześć religijna, cześć zewnętrzna (obrzędy), oddawać cześć, wyrządzać cześć, być dla kogo z najwyższą czcią, wspominać go ze czcią, składać komu hołd czci i uwielbienia, czci pragnienie, pozbawienie kogo czci, człowiek bez czci, bez wiary.

Co u innych ludzi szkoda, łańcuch, kłoda, śmierć, to u nas Polaków cześć, wszystko waży, i daleko więcej nad to wszystko. Orzech. — Bogu cześć ma być naprzód i na koniec dana. Jan Koch. — Oddawajcie wszystkim coście powinni: komu podatek, podatek; komu bojaźń, bojaźń; komu cześć, cześć. Wuj. Rom. 12. — Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie. Kantyczki. — Cześć obrazu ściąga się do osoby, którą obraz znaczy. Sk. — Cześć znaczy imię między ludźmi dobre. Petrycy.

HONOR (łaciń. *honor)* oznacza wysokie pojęcie swojéj godności czy istotnéj, czy nawet mniemanéj: ztąd uważanie swojego dobrego imienia wyżéj nad wszystkie świętości. Piękna ta idea u średniowiecznego rycerstwa wygórowała nad moralność i religią; a szanowali ją nawet ci, dla których nic świętego nie było. Miała więc

stronę dobrą i wzniosłą. Honor albowiem kazał święcie dotrzymywać słowa, stawać w obronie niewinności, poświęcać się bezinteresownie, nie szczędzić krwi i życia. Ale z drugiéj strony tenże sam honor nakazywał mścić się nad nieprzyjacielem, urazy nie przebaczyć, nikomu nie ustąpić, na swojém zawsze postawić, samemu sobie czynić sprawiedliwość i zadosyć uczynienie orężem, a najmniejszą obrazę krwią tylko zmywać. Była to więc cześć samego siebie posunięta prawie do bałwochwalstwa, a zatém wprost przeciwna duchowi religii chrześciańskiéj. Idea ta od najdawniejszych czasów była i u nas znajoma, bośmy już w XI i XII wieku mieli pasowanych rycerzy. Wyraz ten jednak dopiero pod koniec XVI wieku zjawiać się u nas zaczyna.

Mówi się: słowo honoru, na honor, mam honor prosić kogo, punkt honoru, ręczyć honorem, wyjść z honorem, obraza honoru, honory wojskowe, honory domu.

Uczynię wszystko coby jedno obrazić nie mogło... honoru mego. Górnicki. 1599 r. — Odmiany nie uczyniły w obyczajach jego honory, które a kogóż nie odmienią? Birk. — Żadna przez ten postępek nie stała się honorowi WMPana ujma, ani szkoda. Pasek. — Zakładają sobie punkt honoru w tém, aby coś nad ludzi pokazać się. St. Lubom. — Zawżdy ludzi omamia płochy punkt honoru. Kras. — Mam punkt honoru. Zabł. Szarpie honor mój. Bohom. — Czyż nie dosyć się jeszcze pański honor plami? Mic. — Honor święty, honor rycerski wystąpił na scenę: zwiędły to łachman w sztandarze ludzkości. Zyg. Kras.

ZASZCZYT oznacza to, co kogo podnosi w mniemaniu ludzkiém; co przynosi chlubę i jest ku czyjéj czci, to jest: czém się kto poszczycić może. Bierze się niekiedy zaszczyt w znaczeniu honoru, np. mam zaszczyt prosić Pana, uczynić komu zaszczyt, to jest wielki dla nas zaszczyt. Lecz nie można powiedzieć: słowo zaszczytu, ręczę zaszczytem, punkt zaszczytu, chociaż się mówi: słowo honoru, ręczę honorem, punkt honoru.

Kościoła katolickiego zaszczyt... Marya de Pazzis. Sk. — Nie raz na najwyższych postawione stopniach (białogłowy), zaszczytem były wieku swojego. Kras. — Krew Pańska jest zaszczyt przed gminem. Krasicki. Być mędrszym niż rządzeni, to zaszczyt rządzącego. Kras.

Książę, jasnego domu szczepie znamienity,
Któremu większe dajesz, nad wzięte zaszczyty. Tręb.

Odejmmy mu te wszystkie jego zaszczyty, nie mniej on w pamięci ludzkiej żyć nie przestanie. St. Potocki. — Obywatele, co się podówczas o ten dobijali zaszczyt. St. Pot. — Dobrym być człowiekiem, to zaszczyt najpierwszy. Dmoch. — Z wieku mu i urzędu ten zaszczyt należy. Mic.

HOŁD (czesk. hold, to co łacińskie *hommagium),* był to uroczysty obrzęd składania przysięgi królowi przez lennych książąt i wręczenie im przez króla chorągwi. Dzisiaj hołd używa się w znaczeniu uszanowania

składanego osobom wysoki zajmującym w społeczeństwie stopień.

Mówi się: składać komu hołd, albo hołdy, hołd wdzięczności, wymagać hołdu, odbierać hołd. Proporzec albo hołd pruski, wiersz Jana Kochanowskiego.

Hołd *(homagium)* akt uroczystego kontraktu między hołdownikiem, a Panem najwyższym kraju, przez hołd użyczonego. Krasicki. — Oddam dobroczynnemu hołd powinny Bogu. Narusz. — Cnocie hołd oddać, moim zawsze celem. Kniazn. — Aby pamięć uczonych ludzi winny hołd w gronie jego odbierała. Dmoch. — Korzystam ze sposobności złożenia mu hołdu tego uszanowania, z którem... Linde.

SZACUNEK (niem. *Schätzung)* właściwie ogólna summa, w jakiéj przedmiot jest oceniony, bez względu na szczegóły, np. szacunek majątku, klejnot wysokiego szacunku. Pod względem moralnym, szacunek znaczy uznanie czyjéj osobistéj wartości, to jest: jego cnót, zasad, charakteru, zasługi; dla których cenimy wysoko jego osobę, szanując ją dla tego, iż w duszy przekonani jesteśmy, że na to zasługuje.

Mówi się: mieć dla kogo szacunek, być z szacunkiem, godzien szacunku, pełen szacunku, otoczony powszechnym szacunkiem, być lub pisać się z winnym szacunkiem, z prawdziwym szacunkiem. Wyrazowi szacunek zwłaszcza w listach i w oświadczeniach grzeczności, ustąpił miejsce dawniéj używany łaciński wyraz *respekt,* który teraz wyszedł z użycia.

Dobre serce dawcy, dodaje szacunku darom. Kras. — Im bardziej dawał się poznać, tem więcej skarbił sobie powszechny szacunek. Kras. — Szacunek siebie zależy na tém, żeby człowiek nic nie robił, niczego się nie dopuścił, czegoby się przed samym sobą mógł wstydzić, i coby mu własne zganiło sumienie. Jan Śniad. — Człowiek, który się poznał na dostojeństwie natury ludzkiej, i uczuł głęboko szacunek samego siebie. Jan Śniad.

Mężczyznom czasem kilka dawano przydomków,
Na znak pogardy, albo szacunku współziomków. Mick.

USZANOWANIE znaczy okazywanie zewnętrznémi znakami i całém zachowaniem się, że nie tylko lekce nie ważymy kogo; ale przed powagą jego wieku, stanu, godności, znaczenia, nauki, schylamy czoło.

Mówi się: złożyć uszanowanie, oświadczyć uszanowanie, okazywać uszanowanie, być dla kogo z winném uszanowaniem, pełen uszanowania, najgłębsze uszanowanie. Dzieci winny rodzicom nietylko miłość i posluszeństwo, ale i uszanowanie. Słudzy panom, podwładni zwierzchnikom, młodzi poważnym starcom winni uszanowanie. Szacunku zaś nikomu nie można nakazać, bo nań zasłużyć potrzeba.

Mówi się: szacunek samego siebie (nie zaś uszanowanie).

Co czynić ma dziécię, jeśli go kto na drodze uszanowania gódny spotka. Erazm. — Wiek sędziwy zawsze winne sobie uszanowanie odbierał.

Kras. — Pisać trzeba do wyższych z uszanowaniem, do równych ze względem, do niższych z uprzejmością. Kras.

CZOŁOBITNOŚĆ właściwie padanie na twarz i bicie czołem o ziemię, co niegdyś było w powszechném użyciu, a czego ślad pozostał w wyrażeniu: *upadam do nóg*. Ztąd wyrazem tym oznaczamy najwyższą cześć, którą zewnętrznémi znakami wyrządzić komu można. Złożyć komu czołobitność, oddać komu czołobitność, t. j. najgłębsze uszanowanie.

Zdawna już spragniony byłem zaszczytu złożenia hołdu mojej czołobitności u stóp W. k. Mości. Krasz.

POWAŻANIE i niekiedy poważenie (od słowa poważać) znaczy uważanie czyjéj osoby, charakteru, zasad i godności moralnéj za tak wielką powagę, że ona jest jakby wyrocznią dla nas. Ten przeto jeden wyraz obejmuje uszanowanie z wysokim osobistym szacunkiem.

Ku takiemu poważeniu przyszedł, iż mu się wszyscy kłaniali, i łaski u niego zabiegali. Sk. — Szczęście to jest dla narodu, kiedy nauki kwitną, a uczeni są w poważaniu. Kras. — Do tego nawet stopnia poważania już był przyszedł, iż go podano ostatnim kandydatem do podsędkostwa. Kras.

UWIELBIENIE (od wielbić) znaczy uważanie kogo jakby za świętego, jakby za istotę nadziemską, któréj godnie uczcić i wychwalić nie potrafimy. Kiedy człowiek stawi co tak wysoko, że nic równego nie widząc na świecie, z najwyższą czcią jakby przed bóstwem, gotów uklęknąć, to uwielbieniem zowiemy.

Mówi się: być dla kogo z najwyższém uwielbieniem.

Uwielbienie większe jest niż chwała, bo rzeczone jest od wielkiego chwalenia; nibyto pod niebiosa wystawienie. Petr.

ADORACYA (łac. *adoratio)* wyraz czysto łaciński, znaczy wyrządzanie czci religijnéj, jaka samemu Bogu służy padaniem na kolana, lub pochylaniem głowy aż do ziemi.

Mówi się: adoracya Przenajświętszego Sakramentu, adoracya krzyża w wielki piątek.

Czynił głębokie adoracye, to jest: pokłonów tysiąc wybijał, za każdą adoracyą powtarzając modlitwę. Sk.

UKŁON jestto znak grzeczności lub uszanowania, który się czyni pochyleniem głowy, posunięciem nogi, dygnieniem, zdjęciem czapki.

Mówi się: nizki, głęboki ukłon, oddać ukłon, oświadczać komu, przesyłać ukłony.

Z ukłonem witać lada kogo. Mic.

POKŁON (słow. i ros. поклонъ) jestto znak najwyższéj czci wyrażony pochyleniem aż do ziemi głowy i całego ciała, albo i uderzenie czołem o ziemię. Tak w kościele wschodnim biją pokłony padając na

twarz. Przenośnie znaczy oddawanie czci religijnéj. Był téż niegdyś rodzaj podatku zwany pokłonem.

Pokłon boski samemu Bogu oddawan być ma. Sk. — Przyjmij od podnóżka nóg twoich, od poddanego i najliższego kmiecia twego, od prochu stóp twoich ten pokłon. Skar. — Pokłon przeczystej dziewicy. Mick. — Na progach jego wybija pokłony. Mick.

Człowieczeństwo, patrz: ludzkość.

Człowiek, mąż, śmiertelnik, mężczyzna.

CZŁOWIEK (słow. i ros. человѣкъ, czesk. člověk) jest ogólna nazwa istoty ludzkiéj, z duszy i ciała złożonéj. W formie skróconéj człek. W liczbie mnogiéj: ludzie, (nie zaś człowiekowie).

Mówi się: śmiertelny człowiek, dobry człowiek, poczciwy człowiek, znakomity, uczony, wielki człowiek, człowiek prawdziwie godny tego imienia; człowiek wyższy nad pospolitych ludzi, godność człowieka, prawa człowieka.

Nic nie może być szkodliwszego młodemu człowiekowi, jako nikczemne próżnowanie. Rej. — Wszyscyśmy ludzie, jedno pleban człowiek. Rej.

Znać że się człowiek nie na rozkosz rodzi:
Bo z płaczem na ten nędzny świat przychodzi. J. Koch.

Człowiek nie kamień. J. Koch. — Każdy ten młody człowiek, który chciwości swe ma na wodzy,... u mnie jest mało nie aniołem. Gorn. — Człowiek się rodzi na pracę, a ptak na latanie. Wuj. — I stworzył Bóg człowieka na wyobrażenie swoje. Wuj. — Był człowiek posłany od Boga, któremu imię było Jan. Wuj. — By najświętszy był człowiek, tedy przed się jest człowiekiem, to jest: błędom podległym. Sk. — Człowiek jest jako mały świat, mówili filozofowie. Sk. — Człowieka po mowie poznać. Sk. — Człowiek sądzi, a Bóg rządzi. Przysł.

A dumny mocą swego majestatu,
Wzniósł się nad człeka, i pogroził światu. Kras.
Człowiek się nie dla siebie tylko rodzi,
I żyć mu tylko sobie się nie godzi. Pilch.

Człowiek nie anioł. Przysł. — Nie wiele trzeba oświecenia na poznanie człowiekowi, że jest człowiekiem. Ks. Mietelski. — Człowiecze, pokazałeś mi jak wiele możesz; a ja ci pokażę, jak słabym jesteś. Karp. — W nim rycerza i męża, przytem człowieka widziała. Kniaź.

Nie masz biedniejszego stworzenia jak człowiek młody do niczego nie przywiązany. Jan Śniad. — Prawdziwa godność nauki wyciągać się i cenić powinna z wpływu, jaki wywiera na wydoskonalenie władz ludzkich, na wyrobienie prawdziwej dostojności człowieka. Jan Śniad. — Gdzie człowiek? co z méj pieśni całą myśl wysłucha? Mic. — Mickiewicz jako człowiek jest jeszcze piękniejszym, niż jako poeta. Zyg. Kras. —

Każda myśl wielka z wieku przechodząc do wieku
Świadczy że coś wyższego jest przecie w człowieku. A. S. Kras. —

Jakże jest wielkiem to imię człowiek, gdy kto jest prawdziwie człowiekiem. A. S. Kras.

MĄŻ (starosł, мѫжь czyt. mąż, ros. мужъ, czesk. muž, zkąd niemiecki *Mensch*, we wszystkich dyalektach słowiańskich oznacza człowieka dojrzałego i poważnego. Dziecię, młodzieniec, niewiasta są ludźmi, nie zaś mężami. Rodzi się człowiek, nie zaś mąż.

Mówi się: dostojny mąż, uczony, światły, znakomity, zasłużony mąż, wielki mąż, rycerski mąż, waleczny mąż.

Gdym był dziecięciem, mówiłem jak dziecię... lecz gdym się stał mężem dojrzałym, wyniszczyłem co było dziecinnego. Wuj. — Zebrał się wszystek lud, jako mąż jeden na plac. Wuj. — Nie miejsce męża, ale mąż miejsce zdobić ma. Knap. — Mężu! co sławy chęć wyssałeś w mleku. Niem. — Ziemia jeszcze takich nie widziała mężów. Zyg. Krasiń.

ŚMIERTELNIK, w języku książkowym oznacza śmierci podległego człowieka.

Najwyższy zakres śmiertelnika chwały. Lud. Osiń. — O! jakże mylne śmiertelników sądy. L. Osiń.

MĘŻCZYZNA (ros. мущина) był w początkach wieku XVI wyrazem zbiorowym i oznaczał to co mężczyźni w ogólności. Dzisiaj oznacza osobę dorosłą płci męzkiéj.

Mężczyzna ma być mężczyzną, i twarzą, i postawą, i słowy. Gorn. — Mężczyzna nie jest bardziej człowiekiem, niż białogłowa. Gorn. — Trzykroć do roku ukaże się wszelki mężczyzna twój przed Panem Bogiem twoim. Wuj. — Wiedziałem kto jesteś: mężczyzna. Mick. — Był to mężczyzna słuszny, barczysty, choć nie otyły wcale. Korzen.

Czołgać się, pełzać, raczkować, łazić.

CZOŁGAĆ SIĘ właściwie znaczy suwać się po ziemi, czyli chodzić bez nóg, jak węże. Przenośnie słać się komu pod nogi nikczemnie i z zapomnieniem swojéj godności. Mówiąc o poetach, czołgać się znaczy być poziomym, i nie umieć podnieść się nad ziemię.

I rzekł Bóg do węża: na piersiach twoich czołgać się będziesz. Wuj. — Wolą raczéj, aby się pod ich czołgano nogami, niżeli mówiono kiedy prawdę bez ogródki. Zabł. — I co miał górnie latać, czołga się po ziemi. Dmoch. — O cieniu, o maro ludzkich wielkości! czemże przy geniuszu jesteś? oto tém, czém jednoniowy robak przy odwiecznej skale, u nóg której czołga się. St. Pot.

PEŁZAĆ (słowiań. плъзати, ros. ползать, czes. polziti se) mówi się o chodzeniu raków, żółwi, gąsienic, jako też niemowląt, które na rękach i nogach, czyli rakiem chodzą. Pełznąć w znaczeniu wypadania włosów lub blakowania koloru, nie jest synonimem słowa: czołgać się.

Zbiorę me dziatki, wnuki, z prawnucząt orszakiem,
I te, co są w pieluchach, i co pełzną rakiem. Nar.
Aż pełznie do ognia coś rakiem. Pol.

RACZKOWAĆ, wyraz gminny, znaczy chodzić rakiem, czyli na bałuku, to jest: na rękach i nogach.

Schwytano na łowach człowieka, co na podobieństwo bestyi czworonogiej raczkował. Balsam. — Ledwom przestał raczkować, zaczęła mnie mama włóczyć z sobą po teatrach. Czartor.

ŁAZIĆ, LEŹĆ (słow. лажу, Glagol. Clos. XI wieku, ros. лазить, czesk. lezti) właściwie znaczy chodzić na wielu nogach, jak: owad, gąsienica; albo też łazić po drzewach, po drabinie. Przenośnie mówi się o chodzeniu zbyt powolném, albo o wciskaniu się tam, gdzie komu nie radzi.

Mówi się: leźć komu w oczy, leźć jak na raku, ledwie łażę, aby lazło.

Łaziłeś po ptaki w gołębiniec blizki. J. Koch. — Cokolwiek na piersiach łazi o czterech nogach i nóg wiele ma, ... jeść nie będziecie, bo brzydkie jest. Wuj. — Dajże mi pokój, nie leź mi w oczy. Bohom. — Czasem szczęście samo w ręce lézie. Bohom. — Jak można, tak się na tym świecie lézie. Niemc. — Wlazł na gruszkę, rwał pietruszkę. Przysłowie. (Jedno drugiego się nie trzyma). — Wlazł kotek na płotek. Piosnka gminna. — Po coś Waść do tych ruin łaził? Mick.

Czuć, patrz: słyszeć.

Czucie, uczucie, wrażenie, afekt, efekt.

CZUCIE (słow. чювьствіе, ros. чувство), w znaczeniu fizyologiczném jestto skutek czynności nerwów, które odbierając od zewnętrznych podniet wrażenia, przenoszą je jakby telegrafem do mózgu, gdzie się już tworzy świadomość tych wrażeń.

W znaczeniu moralném jestto działalność duszy, przejętéj doznaném wrażeniem, które wprost i bezpośrednio do jéj głębi przenika, i porusza ją silniéj lub słabiéj, niezależnie nawet od woli człowieka. Czucie fizyczne, wspólne człowiekowi ze zwierzętami, może być jużto w całym organizmie, już tylko w części, na którą działa zewnętrzny przedmiot. Tak mówimy: nie mam czucia w ręku, w nodze; czucie bolu, smaku, zapachu, czucie zimna, gorąca i t. d. Część ciała sparaliżowana pozbawiona jest czucia. Człowiek w letargu lub uśpiony chloroformem, jest bez czucia. Człowiek pozbawiony czucia, nie daje żadnego znaku życia.

Czucia nie może być bez udziału duszy. J. Majer. — Jedna i tażsama podnieta może wywoływać najodmienniejsze czucia, w miarę rozmaitego zmysłu, który jej wpływu doświadcza. J. Majer.

UCZUCIE (w XVI wieku zwano z łacińskiego affektem, a w XVIII wieku z francuzkiego sentymentem) oznacza nie fizyczne, ale moralne czucie, które przenika do głębi serca, nie zależąc od woli. Czucia doznaje każda istota organiczna, i każda część należąca do składu żywego organizmu. Uczucie samemu człowiekowi jest właściwe; a jak za siedlisko myśli bierzemy głowę, tak uczucia mieścimy w sercu.

zemsty. JAN ŚNIAD. — Trzeba dobrze umieć swój język, żeby go zrobić zachwycającym tłumaczem prostoty, przymilenia i tkliwości. JAN ŚN. — Zatrzymaj w twej pamięci i sercu tkliwą modlitwę. JAN ŚN. — Smutne przeczucie w piersiach odzywa się tkliwych. NIEMC. — Ranią serce moje tkliwe, te smutne jęki. NIEMC.

Czego tkliwe serce życzy,
Płonneż to tylko marzenie? KAZ. BRODZ.
Od tronu Boga wiara pośpiesza,
Z słodkim uśmiechem, w pogodzie czoła,
Jak tkliwa matka, wiernych pociesza. BOH. ZALESKI.

RZEWNY (od słowiań. i ros. ревный, gorliwy). Stosuje się do zewnętrznych objawów czułości, w których jest coś żałośnego, do łez pobudzającego i przemawiającego do serca. Tak mówi się: łzy rzewne, głos rzewny, płakać rzewnie.

Usłyszał Pan jej rzewny płacz. J. KOCH. — Strach serce ujął, a w oczu płacz rzewny. J. KOCH. — Lud skruszony rzewno płakał, i ziemię łzami polewał. SK. — A oni nic na rzewne płakanie młodzieńca onego pięknego nie dbając, zabić go chcieli. SK. — Magdalena z nabożeństwa rzewnie płakała. BIRK. — Nie raz ci smutne lice płacz omoczy rzewny. KOCHOW. — Jak to wspomnieć bez rzewnego żalu? KRAS.

Na rzewność płaczu Pańskie względy padły,
Dał się przebłagać. KRAS.
Jęczy, a smutne wznosząc w niebo oczy,
Przytula syna i łzy rzewne toczy. KRAS.
Te mary, ten wóz, spoczynek po znoju,
Lud wdzięczny łzami oblewa rzewnemi. NEMC.
Przerwij łzy rzewne ojcze mój kochany. NIEMC.
Alem zostawił żonę i dziécię,
To mi łzy rzewne wyciska. MICK.

PATETYCZNY (z greck. παθός, cierpienie, namiętność). Stosuje się tylko do wymowy i znaczy: porywający uczuciem, wzniosły, a razem wzruszający, np. miejsce patetyczne w mowie, domówienie patetyczne, przemowa patetyczna.

Nazywają ją (wymowę) patetyczną albo ognistą, zależącą na silném poruszeniu. JAN ŚNIAD. — Jeśli w mowie lub piśmie siła poruszająca buja i panuje, będzie to wymowa patetyczna. JAN ŚNIAD.

UCZUCIOWY, wyraz XIX wieku, który już zyskał prawo obywatelstwa, używa się na oznaczenie tego, w kim uczucie przemaga i góruje nad innemi władzami duszy; który rządzi się uczuciem, który żyje w krainie uczuć choćby przesadzonych, albo udanych.

WRAŻLIWY mówi się o osobie, któréj systemat nerwowy tak jest czuły, że na niéj sprawuje mocne wrażenie nie tylko to, co dla kogo innego byłoby rzeczą obojętną; ale że w niéj się łatwo odbijają nawet cudze

wrażenia. Wrażliwa jednak osoba może głęboko nie czuć, bo tak łatwo przyjmowane przez nią wrażenia, chociaż działają na umysł, ale nie zawsze przechodzą do serca. Mówi się tedy: umysł wrażliwy (nie zaś serce).

Czupryna, patrz: włosy.

Czuwać, patrz: pilnować.

Czyhać, czatować, czaić się, dybać na co, godzić na co.

CZYHAĆ (czesk. číhati) znaczy wyglądać tylko pory, żeby się, jak jastrząb na zdobycz, rzucić na czyję osobę, niewinność, albo własność, np. czyhać na zgubę czyję, na majątek marnotrawcy.

Czyhają na bogacza. Rej. — Oto na gardło moje tajemnie czyhają. J. Koch. — Chodził sobie po wielkiej sieni, czyhając już na tego swego towarzysza. Gorn. — A Herodyas czyhała nań, i chciała go zabić. Wuj. — Czyha na drodze jako zbójca, a które ujrzy nieopatrzone, zabije. Wujek. — Jął wszystko odkrywać, jako na jego zdrowie czyhać miano. Piotr Kochan. — Przez nienasycone łakomstwo czyhał na dobra klasztorne. Birk.

CZATOWAĆ (od czata, starosł. чата oddział. Wostokow) znaczy zasiadać w miejscu ukrytém przy drodze, lub na przesmyku, z zamiarem napadu na przechodnia, lub podróżnego, np.: zbójca czatuje na przejeżdżającego, kot czatuje na myszy.

Czy macie wy sumienie, na życie tak zacnego Pana czatować? Bohom. — Nie bój się, żadna na cię nie czatuje ręka. Mick. — Czatował, jako kot na szczury. Mick.

CZAIĆ SIĘ, PRZYCZAIĆ SIĘ, ZACZAIĆ SIĘ (z tatar. czair, trawa) znaczy przypaść do ziemi i leżeć jak nieżywy, ukryć się w trawie lub w miejscu, gdzie można być niedojrzanym, czatując na zdobycz.

Czai się zwinny Kozak. Malcz.

DYBAĆ NA CO (starosł. дыбати, Wostokow), wyraz gminny, znaczy podkradać się do czego, podchodzić na palcach, nakształt zwierza, który się na tylnych łapach wspina, czyli na dyby staje.

Na groch dybie we dnie z lasu zając. Rej. — Śmierć mnie staremu w oczy lezie, ale na cię z tyłu dybie. Sk. — Dybie pawim sposobem, na palcach się wiesza. Klon. — Śmierć wszędzie na palcach dybie. Knap. — Rozbójnik na życie i majątek razem; napastnik na samę własność człowieka dybie. Ostrowski. — Wszyscy dybią na rydza. — Mick.

GODZIĆ NA KOGO, lub NA CO, znaczy brać kogo jakby na cel, żeby go dosięgnąć, zaszkodzić lub zgubić. Ztąd ugodzić, silnie i trafnie uderzyć.

Mówi się: godzić na czyje życie, na zgubę.

Strzelcy ustawicznie ze wszech stron nań godzą. Rej. — Już rozumiem że na to godzicie, abym ja waszej rozmowy nie słuchał. Gorn.

Czyn, uczynek, postępek, dzieło, sprawa, fakt.

CZYN oznacza wykonanie albo doprowadzenie do skutku czy chęci, czy myśli, czy słowa, czy zamiaru. Stosuje się do rzeczy moralnych, mianowicie znakomitych i odznaczających się, a przynajmniéj wyższych nad sferę powszedniego życia.

Tak mówi się: wielkie czyny, wojenne czyny, bohaterskie czyny, w czyn wprowadzić, w czyn wcielić, wsławić się jakim znakomitym czynem. Bierze się częściéj na dobrą, lecz niekiedy i na złą stronę. W XVI wieku wyraz ten używany był tylko na oznaczenie dzieł znakomitych.

Patrz jak w tęczę, w ten czyn ojca twego. Rybiń. — Szlachetne jego czyny. Birk. — Wielkiego wodza niezatarte czyny. Jabł.

Chcę żyć, ażebym sławę twego czynu
Zachował światu, rozgłosił na wieki. Mick.

Zgińcie me pieśni, wstańcie czyny moje. Zyg. Kras. — Czyny wasze niech świadczą za was, a nie czcze słowa i przechwałki. Krasz.

UCZYNEK oznacza to, co kto uczynił, czy dobrego, czy złego pod względem moralnym. Między czynem a uczynkiem ta tylko jest różnica, że kiedy się mówi o dziełach znakomitych, używamy wyrazu czyn; a kiedy mówimy o sprawach powszednich, wtenczas używamy wyrazu uczynek, np.: czyny bohaterskie, historyczne, czyny Alexandra Wielkiego; a uczynki miłosierne, uczynki dobre lub złe.

Mówi się: złowić na gorącym uczynku (nie zaś na gorącym czynie).

Zapłać im wedle ich uczynków, Panie. Jan Koch. — Wiara bez uczynków jest martwa. Wujek. — Nie miłujmy słowem, ani językiem; ale uczynkiem i prawdą. Wujek. — Samego siebie we wszystkiém podawaj przykładem dobrych uczynków. Wujek. Tyt. 2. 7. — Modlitwa dobremi uczynkami pod obłoki się podnosi. Skarga. — Czego uczył, to sam pierwej uczynkiem wypełnił. Sk. — Trudno wymówić jako się dusza dobremi uczynkami karmi i uwesela. Skar. — Kto dobre uczynki czyni, oświeca mu P. Bóg rozum. Skar. — W każdym uczynku jest przedsięwzięcie serdeczne, tajemne, na które Bóg sam patrzy. Skarga. — Nie na papierze rozum znać, ale na uczynku. Sk. — Niech nam żadna nieprzyjaźń ludzka do dobrych uczynków serca nie psuje. Sk. — Woleli dobrze czynić, niż z dobrych uczynków być zaleceni. Birk.

POSTĘPEK (ros. поступокъ), w XVI wieku odnosił się wyłącznie do moralnego prowadzenia się, bo u Gornickiego czytamy: „Nie tylko ubiór, ale postępki, obyczaje (odłożywszy mowę i uczynki na stronę) odkrywają człowieka, jaki jest w sobie“. Dzisiaj postępek prawie nic różni się od uczynku i oznacza to, co kto uczynił, lub jak postąpił w danéj okoliczności. Mówi się jednak: uczynki miłosierne (nie zaś postępki).

Zgrzeszyłem myślą, mową, i uczynkiem, (nie zaś postępkiem). Schwytany na gorącym uczynku (nie zaś na gorącym postępku).

Z zacnych postępków i z poczciwej sprawy
Zawżdy cnotliwi dostawali sławy. Rej.

Te postępki, obyczaje, których ja nie mam za uczynki skuteczne, pokażą wnet człowieka, jaki jest w sobie. Gorn. — Nie wstydzą się tak bezbożnych postępków swoich. Skarga. — Głupim ustąpić, a ich postępkami się nie obrażać, mądrego rzecz jest. Skar. — Cichość jego, łaskawość i obyczajów pięknych postępki, coś w nim wielkiego prorokowały. Sk. — Kto za dobry postępek chce pieniędzy, pewnie się da i na zły stargować. Skar. — Nie masz teraz do tego pory, ażebym dostatecznie przyczyny tego mojego postępku opowiedział. Kras. — Postępek szlachetny. Kras.

DZIEŁO (słowiań. дѣло, ros. дѣло, czesk. dílo) używa się raz w znaczeniu wielkich czynów, np.: dzieła rycerskie; drugi raz w znaczeniu utworów ducha, np.: dzieła Kochanowskiego, dzieła Krasickiego. Mówi się: dzieło stworzenia, dzieło boże, dzieło rąk ludzkich (nie zaś czyn lub uczynek).

Dzieła rąk twoich są niebiosa. Wujek. — Lepsze dzieło niż słowo. Skarga. — Głupiec to, a nie mądry, który w języku tylo, abo w głowie radę chowa; a do dzieła ręki nie przykłada. Sk. — Zostawuję tych dzieł chwalebnych wyliczanie ustom wymowniejszym. Bohom. — Dziełami się państwa wznoszą, a nie słowy. Kras.

Jeśli odgłos dzieł naszych was kiedy doleci,
Czyż możecie nas poznać, żeśmy wasze dzieci? Kras.

Sam tylko geniusz żyje z siebie . . . on sam tworzy dzieła godne wieków, a te same dzieła stają się dla niego niezatartą pamiątką. Dmoch.

SPRAWA (od sprawić), jako należący tu synonim znaczy to, co kto sprawił. Jako więc od słowa czynić wziął nazwisko dobry albo zły uczynek, tak od słowa sprawić, dobre albo złe człowieka sprawy. W tém znaczeniu wyraz ten rzadko się dziś używa i głównie w języku książkowym, np.: cnotliwe sprawy, za sprawą Ducha Ś., wyrzekać się czarta i wszystkich spraw jego. Sprawka mówi się tylko o jakimś figlu, albo złym uczynku, np.: to twoja sprawka. W znaczeniu dochodzenia sprawiedliwości na drodze prawa, patrz: sprawa.

Bogu tajemne nie są ludzkie sprawy. J. Koch.

Wy, którym władza do rąk jest podana,
Oglądajcie się w swych sprawach, na Pana. Jan Koch.

Nie na herb przodków patrz, ale na sprawy. Szarzyn. — Za cnotliwe sprawy sama cnota hojną nagrodą jest. Gorn. — Wiele spraw, zacnych przodków naszych, w ciemnej nocy leżą. Bielski. — Dobrą naukę nauczyciela złe sprawy niszczą. Knap. — Dziwne sprawy boskie. Rys. — Domowe, potoczne sprawy. Baz. — Temi dwiema rzeczami każde królestwo stoi; nagrodą za poczciwe sprawy, a karaniem za sprawy złe. Kopcz.

Wszystkie nasze dzienne sprawy
Przyjm litośnie Boże prawy. Karp.

FAKT (z łaciń. *factum*), wyraz czysto łaciński, oznacza to, co rzeczywiście się stało; co nie było tylko myślą, słowem, chęcią, ale w czyn przeszło, a zatém, czego samo ukazanie za dowód może wystarczyć, np.: to nie są słowa, to fakt; dowodzić czego faktami, opierać się na faktach, fakt spełniony. Historyczny czyn oznacza jego wielkość i znaczenie; historyczny fakt, oznacza jego rzeczywistość i pewność.

Częstokroć fakta najprostsze i pospolite, na które wszyscy patrzą nic w nich nie widząc, są dla geniuszu zwierciadłem wielkich i zdumiewających widoków. Jan Śniad.

Czynić, patrz: robić.

Czysty, chędogi, ochędóżny, schludny.

CZYSTY (słowiań. чистъ, ros. чистый, czesk. čistý) daje wyobrażenie przeciwne brudnemu, mętnemu, skalanemu, i mówi się o tém, co jest bez plamy, brudu, mętu i śmiecia. Bierze się w materyalném i moralném znaczeniu. Czysta woda, czysta bielizna, czysty papier, czyste powietrze, czysty głos, czysta miłość, czyste sumienie, czysty jak kryształ, jak łza, jak bursztyn.

Mówi się też: dyament czystéj wody, koń czystéj krwi, język czysty, dochód czysty, majątek czysty (t. j. bez długów), papier czysty (t. j. niezapisany).

Powietrze ono jasne . . . jako kszyształ czyste. Rej.

Ja Panie niechaj mieszkam w tém gniaździe ojczystém,
A ty mnie zdrowiem opatrz i sumieniem czystém. Jan Koch.

Serce czyste stwórz we mnie Panie. Wujek. — Widziałem się niedawno w strugu czystej wody. Bend. — Nie uczerpnąć z błota czystej wody. Fred. — Słońce po czystym lazurze tocząc się. Kropin.

CHĘDOGI (słowiań. хѧдогъ) w dawnéj polszczyznie znaczył elegancki. Dzisiaj używa się rzadko i tylko w języku książkowym. Znaczy czysto utrzymany, i stosuje się tylko do rzeczy materyalnych.

Łóżko stoi chędogie, a kołderka na nim. Rej. — Gdy każdy przed swym domem umiecie, wszystkie miasto chędogie będzie. Kn. — Choć ubogo, byle chędogo. Przysł. — Dom mieszkalny, niewielki, lecz zewsząd chędogi. Mick.

OCHĘDÓŻNY oznacza tego, który lubi i zachowuje czystość, jak około swojéj osoby, w sukniach, w mieszkaniu, w sprzętach, np.: ochędóżny sługa, ochędóżna gospodyni.

To napotrzebniejsza w ubiorze, aby dworzanin był ochędóżny, a snażny. Gorn. — Wolała sama przymówkę cierpieć, iż nieochędóżna, niżli bliźniego zgorszyć. Sk.

SCHLUDNY, wyraz w dawnéj polszczyznie niespotykany, daje wyobrażenie przeciwne niechlujnemu (nieschludnemu) i mówi się o tém, co

utrzymane jest tak czysto i świeżo, że nigdzie ani śmiecia, ani brudu ani pyłu niéma. Stosuje się tylko do rzeczy materyalnych.

Niech twój ubior będzie schludny. gustowny, zgadzający się z majątkiem twoim. Tańska.

Domek schludny i wesoły,
A gościnne sute stoły. Boh. Zal.

Widok tej wioski okrytej zielenią, gajami, sadami, schludnej, zabudowanej porządnie, wzbudzał mimowolnie ciekawość i zajęcie. Krasz. — Miasto jest suche, schludne, o szerokich ulicach. Ewa Felińska.

Czytelny, patrz: wyraźny.

D

Dąbrowa, patrz: las.

Dać, udzielić, użyczyć, ofiarować, darować.

DAĆ i DAWAĆ (słowiań. дати, ros. дать, czesk. dáti) maluje wyobrażenie przeciwne słowu brać, i znaczy w ogólności przenieść w ręce drugiego to, co jest naszą własnością, lub co jest w naszéj mocy. Przenośnie mówi się: dać słowo, dać radę, dać przykład, dać powód, dać dowód, dać gardło, dać za wygraną, dać komu pokój, daj Boże, nie daj tego Boże, dałby to Pan Bóg. Da-li Bóg i da-li Pan, dzisiaj stało się rodzajem zaklęcia. W dawnéj polszczyznie znaczyło: jeżeli Bóg da, jeżeli Pan Bóg pozwoli. Tak na Sejmie 1548 r. mówi Sierakowski: co tak wszystko da-li Pan Bóg będzie. U Skargi też czytamy: o czém da-li Bóg, na narodzenie Najświętszéj Panny mówić będziem.

Dasz ubogiemu kęs chleba, abo pieniądz: poprawdzie mały koszt, ale owo słówko: Bóg miły zapłać, wielka to nagroda. Rej. — Daj wszystko dobre, z miłosierdzia swego. J. Koch. — Dać co, jest odjąć sobie, a ku używaniu podawać drugiemu. Gorn. — Nikt nikomu nie daje, czego sam niéma. Biel. — Pan dał, Pan wziął, niech będzie imię Pańskie błogosławione. Wuj. — Kto daje ubogiemu, nie zubożeje. Wuj. — Dajcie, a będzie wam dano. Wuj. — Nie możesz dać pieniędzy, daj radę, napomnienie, naukę, słowo dobre. Skar. — Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje. Przysł. Rys. — Czarna krowa białe mleko daje. Przysł. — Komu Bóg rozumu nie da, kowal mu go nie ukuje. Przysł. Kn. — Nie jednako Pan Bóg daje, jednemu gęś, drugiemu jaje. Przysł. — Chorego pytają się, zdrowemu dają. Przysł. — Dał ci Bóg dary, używaj miary. Przysł. — Niechaj łaje, kiedy łaje. Przysł. — Komu Bóg da dziatki, da i na dziatki. Przysł. — Krowa, która siła ryczy, mało mleka dawa. Rys. — Przed kim było klu-

Wszystkie nasze dzienne sprawy
Przyjm litośnie Boże prawy. Karp.

FAKT (z łaciń. *factum*), wyraz czysto łaciński, oznacza to, co rzeczywiście się stało; co nie było tylko myślą, słowem, chęcią, ale w czyn przeszło, a zatém, czego samo ukazanie za dowód może wystarczyć, np.: to nie są słowa, to fakt; dowodzić czego faktami, opierać się na faktach, fakt spełniony. Historyczny czyn oznacza jego wielkość i znaczenie; historyczny fakt, oznacza jego rzeczywistość i pewność.

Częstokroć fakta najprostsze i pospolite, na które wszyscy patrzą nic w nich nie widząc, są dla geniuszu zwierciadłem wielkich i zdumiewających widoków. Jan Śniad.

Czynić, patrz: robić.

Czysty, chędogi, ochędóżny, schludny.

CZYSTY (słowiań. чистъ, ros. чистый, czesk. čistý) daje wyobrażenie przeciwne brudnemu, mętnemu, skalanemu, i mówi się o tém, co jest bez plamy, brudu, mętu i śmiecia. Bierze się w materyalném i moralném znaczeniu. Czysta woda, czysta bielizna, czysty papier, czyste powietrze, czysty głos, czysta miłość, czyste sumienie, czysty jak kryształ, jak łza, jak bursztyn.

Mówi się też: dyament czystéj wody, koń czystéj krwi, język czysty, dochód czysty, majątek czysty (t. j. bez długów), papier czysty (t. j. niezapisany).

Powietrze ono jasne . . . jako kszyształ czyste. Rej.
Ja Panie niechaj mieszkam w tém gniaździe ojczystém,
A ty mnie zdrowiem opatrz i sumieniem czystém. Jan Koch.

Serce czyste stwórz we mnie Panie. Wujek. — Widziałem się niedawno w strugu czystej wody. Bend. — Nie uczerpnąć z błota czystej wody. Fred. — Słońce po czystym lazurze tocząc się. Kropiń.

CHĘDOGI (słowiań. хѧдогъ) w dawnéj polszczyznie znaczył elegancki. Dzisiaj używa się rzadko i tylko w języku książkowym. Znaczy czysto utrzymany, i stosuje się tylko do rzeczy materyalnych.

Łóżko stoi chędogie, a kołderka na nim. Rej. — Gdy każdy przed swym domem umiecie, wszystkie miasto chędogie będzie. Kn. — Choć ubogo, byle chędogo. Przysł. — Dom mieszkalny, niewielki, lecz zewsząd chędogi. Mick.

OCHĘDÓŻNY oznacza tego, który lubi i zachowuje czystość, jak około swojéj osoby, w sukniach, w mieszkaniu, w sprzętach, np.: ochędóżny sługa, ochędóżna gospodyni.

To napotrzebniejsza w ubiorze, aby dworzanin był ochędóżny, a snażny. Gorn. — Wolała sama przymówkę cierpieć, iż nieochędóżna, niżli bliźniego zgorszyć. Sk.

SCHLUDNY, wyraz w dawnéj polszczyznie niespotykany, daje wyobrażenie przeciwne niechlujnemu (nieschludnemu) i mówi się o tém, co

utrzymane jest tak czysto i świeżo, że nigdzie ani śmiecia, ani brudu ani pyłu niéma. Stosuje się tylko do rzeczy materyalnych.

Niech twój ubior będzie schludny. gustowny, zgadzający się z majątkiem twoim. Tańska.

Domek schludny i wesoły,
A gościnne sute stoły. Boh. Zal.

Widok tej wioski okrytej zielenią, gajami, sadami, schludnej, zabudowanej porządnie, wzbudzał mimowolnie ciekawość i zajęcie. Krasz. — Miasto jest suche, schludne, o szerokich ulicach. Ewa Felińska.

Czytelny, patrz: wyraźny.

D

Dąbrowa, patrz: las.

Dać, udzielić, użyczyć, ofiarować, darować.

DAĆ i DAWAĆ (słowiań. дати, ros. дать, czesk. dáti) maluje wyobrażenie przeciwne słowu brać, i znaczy w ogólności przenieść w ręce drugiego to, co jest naszą własnością, lub co jest w naszéj mocy. Przenośnie mówi się: dać słowo, dać radę, dać przykład, dać powód, dać dowód, dać gardło, dać za wygraną, dać komu pokój, daj Boże, nie daj tego Boże, dałby to Pan Bóg. Da-li Bóg i da-li Pan, dzisiaj stało się rodzajem zaklęcia. W dawnéj polszczyznie znaczyło: jeżeli Bóg da, jeżeli Pan Bóg pozwoli. Tak na Sejmie 1548 r. mówi Sierakowski: co tak wszystko da-li Pan Bóg będzie. U Skargi też czytamy: o czém da-li Bóg, na narodzenie Najświętszéj Panny mówić będziem.

Dasz ubogiemu kęs chleba, abo pieniądz: poprawdzie mały koszt, ale owo słówko: Bóg miły zapłać, wielka to nagroda. Rej. — Daj wszystko dobre, z miłosierdzia swego. J. Koch. — Dać co, jest odjąć sobie, a ku używaniu podawać drugiemu. Gorn. — Nikt nikomu nie daje, czego sam niéma. Biel. — Pan dał, Pan wziął, niech będzie imię Pańskie błogosławione. Wuj. — Kto daje ubogiemu, nie zubożeje. Wuj. — Dajcie, a będzie wam dano. Wuj. — Nie możesz dać pieniędzy, daj radę, napomnienie, naukę, słowo dobre. Skar. — Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje. Przysł. Rys. — Czarna krowa białe mleko daje. Przysł. — Komu Bóg rozumu nie da, kowal mu go nie ukuje. Przysł. Kn. — Nie jednako Pan Bóg daje, jednemu gęś, drugiemu jaje. Przysł. — Chorego pytają się, zdrowemu dają. Przysł. — Dał ci Bóg dary, używaj miary. Przysł. — Niechaj łaje, kiedy łaje. Przysł. — Komu Bóg da dziatki, da i na dziatki. Przysł. — Krowa, która siła ryczy, mało mleka dawa. Rys. — Przed kim było klu-

cze kryć, temu w ręce dano. Rys. — Dwakroć daje, kto rychło daje. Knap. — Dam ci niektóre przepisy na drogę. Kras. — Co nam dał Pan Bóg, tem się podzielim. Mick.

UDZIELAĆ i dok. UDZIELIĆ (ros. удѣлить, czesk. uděliti) znaczy dać jakąś cząstkę tego, co kto posiada, lub co ma w swoim szafunku, jak gdyby dzieląc się z drugim. Kto komu czego udziela, ten czyni to z dobréj woli, i sam się tego nie całkiem pozbywa.

Mówi się: udzielać wiadomości.

Będzieszli miał wiele, hojnie dawaj: jeśli mało będziesz miał i mało z chęcią udzielać usiłuj. Wuj. Tob. 4. 8. — Drugi woli się za szeląg, abo za grosz dać ukrzyżować; aniżeliby miał go udzielić na nauki synowi swemu. Glicz. — Rób ręką swą, żebyś i drugiemu, który zarobić nie może, udzielić mógł. Skar. — Był bogacz, który bogactw potrzebnym udzielał. Kras. — Żaden obywatel niech nie żałuje udzielić potrzebom Rzplitej. Kołł. — Udziel wieszczowi potrzebnego męztwa. L. Osin.

UŻYCZAĆ znaczy udzielić komu czego, jako dowód łaski i życzliwéj chęci, albo też uczynności, która na człowieka wkłada jakby jakiś dług moralny.

Radby był Król Jego Mość tej swobody W. M. użyczył. Sejm 1248 r. — Jeśli mu Bóg zdrowia użyczy, toć już ślubuje polepszyć żywota swego. Rej. — Użycz pokoju nam i świętej zgody. J. Koch. — Jako daru swego Duch Święty użycza. Skar. — Jam tobie dał tak wiele, abyś innym użyczał, a sobie tem zbawienie jednał. Skar. — Prosił aby mu trochę czasu do modlitwy użyczyli. Sk. — Po stole dziękuje się Opatrzności jego (Boga), iż użycza strawy stworzeniu swemu. Kras.

OFIAROWAĆ łaciń. *offerre),* wyraz nie czysto polski, ale przyswojony, właściwie znaczy składać Bogu ofiarę. Ztąd też złożyć co komu w darze, jako znak czci, lub uprzejméj chęci.

A przed Likurgiem jeszcze kto żonę pojmował,
Ten ojcu, ile kazał, naprzód ofiarował. J. Koch.

Ofiarował mu się z posługą swą. J. Koch. — Iżeście ofiarowali bałwanom . . . dlatego przyszło na was to wszystko złe. Wuj.

DAROWAĆ (słowiań. даровати, ros. дарить, czesk. darovati) znaczy dać co komu bezpłatnie na własność, czyli przelać na niego prawo własności bez żadnego wynagrodzenia. Darować w znaczeniu *przebaczyć,* patrz pod słowem: odpuścić. Dawniéj pisano: darować kogo czém. Dzisiaj piszemy i mówimy: darować komu co.

Tatarzyn, którego był Pan jego w Rzymie Kardynałowi jednemu darował. J. Koch. — Miłość serdeczna to ma, iż zawżdy chce darować co i posyłać zamiłowanemu swemu, choć on nie potrzebuje. Skar. — Możem dawszy co ubogim i niedostatecznym, wstydliwym darować. Skar. — Ty darujesz szeląg; a tobie tysiąc złotych zań płacą. Skar. — Dziécię rychlej

idzie do tego, co mu jabłko daje, niżli do tego, co mu wieś daruje. Skar. — Darowanemu koniowi w zęby nie patrzą. Knap.

Dąć, patrz: wiać.

Dach, strzecha, strop.

Pokrycie domu, lub innéj budowy.

DACH (niem. *Dach)* znaczy pokrycie domu lub innéj budowy gontami, deskami, dachówką, lub blachą. U wschodnich narodów *Dah* znaczy górę, np.: Czatyr-Dah. Do naszego jednak języka wyraz ten wszedł razem z rzeczą od Niemców: bo lud nasz rolniczy w czasach przedhistorycznych mieszkał w domach słomianą strzechą pokrytych. W czasach Reja wyraz dach już był powszechnie używany.

Mówi się: dach wysoki, dach płaski, dach miedziany, dach złocony, mieszkać pod jednym dachem.

Grad kołace po dachu. Rej. — Kiedy naprzód ludzie budować poczęli, wywiedli na domach wysokie dachy. Gorn. — I stałem się jako wróbel sam jeden na dachu. Wuj. — Dach ustawicznie kapiący. Wuj. — Których myśli jak dymy wieczne nad dach ulatują. Mick.

STRZECHA (słowiań. стрѣха, Wostokow, czes. střecha, w rossyjskim języku wyraz ten wyszedł z użycia) znaczy słomiane pokrycie domu, lub innéj budowy. Nazywają niekiedy dachem i słomianą strzechę. Pokrycie zaś gontami, dachówką, blachą, nie nazywa się nigdy strzechą, lecz zawsze dachem.

Mówi się: wiejska strzecha, nizka strzecha, uboga strzecha, rodzinna strzecha, słomiana strzecha.

Z strzechy woda ciekła. Ortyle. 1501 r. — Jako lis na kury pod strzechą się tai. Rej.

Połcie też w domu z niemałą pociechą
Wiszą pod strzechą. Klon.
Nie mogą większej odnosić pociechy,
Blaszane dachy, nad słomiane strzechy. Pot. Sylor.
Nizka strzecha moja. Karp.
Nie umrę w cieniu mej strzechy,
Bez słodkiej serca pociechy. Niemc.
Mgła wisiała nad ziemią, jak strzecha ze słomy,
Nad ubogą Litwina chatką. Mick.

STROP (słowiań. стропъ, czesk. strop) znaczy wewnętrzną stronę dachu, zwłaszcza w budowach wysokich nie mających sufitu.

Przykrył dom boży stropem cedrowym. Wuj. — Pod samym stropem. J. Koch. — Który pod stropami budynków gnieździć się jaskółce pozwoliłeś. Kochow. — Tam góry pną się pod niebieskie stropy. Nar. — Tak dobrze człeka pokryć może słoma, jak strop złoty. Pilch.

Daleki, odległy, oddalony.

DALEKI (słowiań. далекъ, ros. далекій, czes. daleký) daje wyobraże-

nie przeciwne bliskiemu i oznacza, że między dwoma punktami znajduje się nie mała, choć ściśle nie oznaczona przestrzeń, na której przebycie znacznego stosunkowo czasu potrzeba. Im ta przestrzeń jest większą, tém punkt lub miejsce nazywamy dalszém. Przenośnie może się i do czasu stosować, np.: daleka droga, daleki kraj, daleka podróż, daleki potomek, daleki krewny.

Tamten wiek tak jest daleki od naszego, iż nam oni mogą bajać to, co chcą. Gorn. — Odjechał w daleką krainę. Wujek. — Lepszy sąsiad blizki, niżli brat daleki. Wujek. — Rzecz skracając, nie wspominam dalszych szczegółów. Groch. — Dalekie rzeczy upatrujemy, a blizkich nie widzimy. Knap. — Bóg wysoko, przyjaciel daleko. Przysł. — Daleki jak niebo od ziemi. Opal. — Krewny Horeszków daleki. Mick.

ODLEGŁY (czesk. odlehlý) daje wyobrażenie przeciwne przyległemu i oznacza, że między jedném miejscem a drugiém niemała ciągnie się przestrzeń, która jednak wymierzyć się daje, n. p. odległość słońca od ziemi, odległość Wilna od Wiatki. Mówi się tedy: wymierzyć odległość, (nie zaś dalekość); dom odległy od kościoła na kroków trzydzieści, a więc nie daleki; odległy o milę, o mil trzy. Nie można powiedzieć: daleki o milę, o mil trzy. Przeciwnie mówi się: dalszy ciąg (nie zaś odleglejszy).

Aczkolwiek ciałem odległy jestem, ale duchem jestem z wami. Wujek do Koloss. 2. 5. — Żeglarski kunszt do najodleglejszych krain chciwość zysku doprowadził. Kras. — Ryczy w odległych puszczach głodem zdjęte zwierzę. Dmoch.

Drżyjcie, bo jako piorun z burzą,
Odległe echa powtórzą. Minas.

Grają gdzieś grzmoty w górach odległych. Boh. Zaleski.

ODDALONY (od słowa oddalić imiesłów bierny) mówi się o tém, co nie było dalekiém, ale niém zostało, co znaczna przestrzeń rozdzieliła; co albo samo się oddaliło, albo pomimo swéj woli oddalić się musiało.

Miłe ich dzieci i przyjaciół grono,
Wyszli odwiedzić matkę oddaloną. Karp.

Ach! Oto głos oddalony
Słabiej po powietrzu płynie;
I roniąc ostatnie tony,
Mdleje, upada i ginie. Kruszyński.

Ty oddalona, bądź mu jeszcze gwiazdą. Jad. Kien.

Dama, patrz: kobiéta.

Dar, podarek, podarunek, darowizna, upominek, gościniec, wiązanie, prezent, ofiara.

DAR (czesk. dar, ros. дары, eucharystya) oznacza to, co się daje bezpłatnie, czyli darowuje komu, z saméj szczodrobliwości. Używamy tego

wyrazu mianowicie wtenczas, kiedy chcemy oznaczyć niemałą wartość darowanéj rzeczy, albo też znakomitość osoby, od któréj dar pochodzi, lub któréj się daje.

Mówi się: dary Boże, siedm darów Ducha Świętego, dar bogaty, dar królewski, składać dary, nieść dary, obsypywać darami, posyłać dary, przyjmować dary, dziękować za dary, otrzymywać co w darze. Przenośnie: dar natury, dar wymowy, dar mówienia.

Dar znaczy to, co dobrotliwie i darmo bez żadnej nadziei oddania bywa komu dawano. Kuczb. — Jeślim znalazł łaskę w oczach twoich, przyjmij mały dar z ręku moich. Wujek. — Darów brać nie będziesz, które i mądrych zaślepiają. Wujek. — Za czasów Teodozyusza Cesarza, gdy Eudoksya żona jego nabożną drogę do Jeruzalem uczyniła, ofiarowany jej tam jest za wielki dar łańcuch, który był na szyi Piotra Św. Skarga. — Dar wymowy. Sk. — Dar za dar, słowo za słowo. Rys.

Dałci Bóg dary,
Używajże miary. Rys.

PODAREK i PODARUNEK (ros. подарокъ) oznaczają także rzecz darowaną, lecz z niemi nie łączy się tak jak z wyrazem dar wyobrażenie o wysokiéj jego wartości, ani o godności osób. Nie można tedy powiedzieć: podarki lub podarunki boże, podarki lub podarunki natury, a tylko: dary boże, dary natury. Do tego podarek jest wyrazem nieco przestarzałym i dzisiaj się rzadko używa. Podarunek zaś jest raczéj potocznym, niż książkowym wyrazem.

Słuchał rady Jetra (Mojżesz) gdy mu poradził, aby na sądy postanowił innych ludzi mądrych i podarkami gardzących. Skarga. — Podarki oczy zaślepiają, język wiążą. Knap. — Podarki brać, podłego jest serca. Kn. — Podarki bierze, jakoby sam tylko wcale miał zostać, kiedy wszystko zginie. — Opaliń. — Podarunki szły mi od Pana. Kras. — Wziął parę sukień od matki w podarunku. Kras. — Od Książęcia Sanguszki mam ją w podarunku. Mick.

DAROWIZNA jest własnowolne przeniesienie na drugą osobę swojéj własności ruchoméj przez proste oddanie z rąk do rąk; a nieruchoméj przez akt urzędowy. W potocznéj mowie i sama rzecz darowana zwykła się darowizną nazywać.

Przywilej darowizny klasztorowi do Opata przyniósł. Sk.

UPOMINEK znaczy dar dany na pamiątkę, jako zadatek przyjaźni i pamięci, żeby jego widok przypominał osobę, od któréj pochodzi. Jest raczéj wyrazem książkowym, niż potocznym.

Ten upominek po sobie (Jan Tarnowski) Polakom zostawił. Orzech. — Pan JEZUS krzyż im za upominek dał. Skarga. — Brali upominki i dary, i psowali sprawiedliwość za oną ślepotą, którą dary czynią. Skarga. — Posłał mu Cesarz upominki: złotą kadzielnicę z drogiemi perłami, i parę złotych lichtarzów, aby przy tém ofiary czyniąc, Pana Boga zań prosił.

Skarga — Posłał mu za upominek jastrzębia. Skarga. — Upominki jej od Pana młodego oddano. Bielski.

W dzień Kupała nasze córki
Gdy pobiegną na pagórki,
Zniosą tobie w upominku
Wianki z ruty i barwinku. Boh. Zal.

GOŚCINIEC (ros. гостинецъ) wyraz potoczny, oznaczający podarunek z podróży, mianowicie dla dzieci przywożony. Pochodzi od wyrazu gość, który za dawnych czasów bez podarunku nie przyjeżdżał.

Nie przyniesiemy żadnego z sobą gościńca. Pilch.

WIĄZANIE, a w Litwie węzeł, oznacza podarunek dany komu na imieniny.

Abyć dary dawali i częste wiązanie,
Cztéry razy rodzisz się w jeden rok Libanie. Gawiń.

Nie obchodzić imienia wiązaniem i ucztą, byłoby wykroczyć przeciw wspaniałości umysłu. Kras. — Wiązanie Helenki, książka Klementyny Hoffmanowej.

PREZENT (franc. *présent)* znaczy tosamo co podarunek, lecz prezent chociaż nie czysto polski wyraz, zyskał oddawna prawo obywatelstwa i w potocznéj mowie używany jest częściéj niż podarunek, mianowicie przez osoby, jak nazywają dobrego tonu. W języku książkowym rzadko go spotykamy.

Mówi się: dać komu prezent, zrobić prezent, dać co w prezencie, przyjąć prezent, kupić co na prezent. Ale nie można powiedzieć: prezent boży, prezent natury; jak mówi się: dar boży, dar natury.

Wielkie mu prezenta od księżny obiecał, ale on odpowiedział: niech się Księżna schowa z swemi prezentami. Skar. Żyw.

Nie mam srebra, ani złota,
Nie dam wam żadnych prezentów. Karp.

Nadawali mu wielkich prezentów bez liku. Mick.

OFIARA (czes. oféra, z łaciń. *offerre)* właściwie jest dar, który człowiek Bogu składa, czy sam, czy przez ręce kapłana. Może być jednak ofiara na kościół, na dobro publiczne, na szkoły, na jaki zakład dobroczynny.

Mówi się: składać ofiary, nieść ofiary, ofiara całopalna, ofiara bezkrwawa, złożyć co w ofierze, poświęcać na ofiarę, stać się ofiarą, gotowość do ofiar, zrobić z siebie ofiarę.

Ofiara przyjemna Bogu: duch strapiony,
Serce uniżone. J. Koch.

Ofiara samemu Panu Bogu służy. Wuj. — Na ofiarę waszę jako na Kaimowę nie wejrzę. Wuj. — Żadna ofiara i męczeńska śmierć dla Chrystusa, bez miłości ku bliźniemu pożyteczna nie jest. Skar. — Dał znać jawnie, iż mu się ofiary Ablowe podobały, a Kaimowe nie podobały. Sk.

Daremny, patrz: próżny.

Darmojad, patrz: próżniak.

Darować, patrz: przebaczyć, patrz: dać.
Data, patrz: czas.
Datek, wziątek.

DATEK (czesk. datek) oznacza to, co się komu daje bez obowiązku, albo z łaski, albo dla ujęcia go sobie i zobowiązania, albo nawet dla przekupienia.

Wedle datku służba. J. Koch. — Za mały datek, za kusz zimnej wody, z ubogich, przyjaciół mieć możesz. Skar. — Jako w oczach Boga tak i w oczach ludzi co na datku schodzi, sercem dobrem i wolą nagrodzić to możem. Skar. — Datek Pana dobrego, czyni sługę wiernego. Rys. — Bez datku łaska, właśnie jak rzeka bez wody. Jagodyń. Grosz. — Słowo dobre stoi za datek. Knap.

Poglądasz na me ręce, rychło jakim datkiem
Wesprę cię, już goniącą majątku ostatkiem. Karp.

WZIĄTEK (ros. взятка, czesk. wzatký) mówi się o tém, co urzędnik, lub sędzia bierze nieprawnie i niesłusznie od osoby interesowanej.

To co mu sumnienie kazało, bez wziątku żadnego uczynił. Starow. o Zadziku. — Przyjaźń ich tam, gdzie wziątek. Fred. — Nikt wziątkiem nie gardzi. Żegl. — Nie wielu (jest) którym nad wziątek milsza cnota i sprawiedliwość. Pilch.

Dawny, patrz: stary.
Dążność, patrz: kierunek.
Dążyć, patrz: iść.
Dbać, patrz: starać się.
Decydować, patrz: rozwiązywać.
Defekt, patrz: choroba.
Defektowy, patrz: chory.
Delikatność, patrz: grzeczność.
Deptać, tratować.

DEPTAĆ (ros. топтать) znaczy przyciskać następując na co nogami umyślnie, albo przypadkiem. Przenośnie bierze się w znaczeniu gardzić, np. deptać prawa.

Nie bądź pochyłém drzewem, niech cię nikt nie depce. Rej. — Boleję patrząc że depcą naukę twoję. J. Koch. — Ktoby się też na tego gniewał, coby go w ciżbie nadeptał. Gorn. — Ziemia, po której deptała noga twoja. Wujek. — Kopyta końskie podeptały ją. Wujek. — Niezbożny depce po lepszym, niżto sam jest. Sk. — Wnetże skruszę łeb jego (szatana) i nogami zdepcę. Sk. — Już dawno byłby Tatarzyn nogami twojemi podeptany. Birk.

Dyogenes powiedział: depcę nogami próżność Platona.

Mistrza znak na ziemię miota,
Depce nogami z uśmiechem pogardy. Mick.

TRATOWAĆ (niem. *treten*, dawniéj pisano tretować) znaczy wydepty-

wać co kopytami, np. tratować zboże, łąkę. Deptać, może się stosować jak do ludzi, tak do zwierząt; a tratować tylko do zwierząt. Deptać używa się w znaczeniu przenośném, a tratować tylko we właściwém. Mówi się: deptać prawa, nie zaś tratować.

Stratowany końskiemi kopyty. W. Pot. — Tratują ludzi, konie. Malcz. —

Kiedy żołnierz z konia spadnie,
Koledzy go nie ratują,
Tylko go końmi tratują. Pieśń gminna.

Tratują łąki i niszczą krzewy. Boh. Zal.

Deska, tarcica, klepka, dranica.

DESKA (starosł. дъска, Pieśń o pólku Igora, czesk. dska Rękop. Krolodwor. *dsky prawodatne*, ros. доска znaczy tablica); od tarcicy różni się: 1) że tarcica jest taką jak wyszła z pod piły; a deska może być oheblowana, może być sklejona, może też być bardzo cienka jak np. w ramach do obrazu, do zwierciadła, w starej oprawie książek. 2) Tarcica używa się tylko w znaczeniu właściwém, a deska i w znaczeniu przenośném, np.: przeczytać książkę od deski do deski, do grobowéj deski, występować na deskach teatralnych. W XVI wieku częściéj pisano deszczka. Tak pisał Rej, Gornicki, Birkowski, co zresztą i dzisiaj w potocznéj mowie niekiedy się używa. Deska w znaczeniu tablicy jest russyzmem.

Gdy się okręt rozbije, szczęśliwy kto się deski ulapi. Rej. — Kiedy tedy być żabom na desce, a bocian przyleci. J. Koch. — I zbudował ściany domu wewnątrz deskami cedrowemi. Wuj. — Na gołej ziemi, albo na deskach, nie ścieląc, sypiał. Sk. — Pijany po jednej desce nie przejdzie. Przysł. — Ś. Hieronim pokutę zowie wtórą deską do wypłynienia i zbawienia. Sk.

Od samych pieluch do grobowej deski
Czuwa nad nami nasz ojciec niebieski. Ig. Hołowiń.

TARCICA (od tarcia) jest to deska z przepiłowanéj, czyli piłą przetartéj kłody. Szerokość jéj zależy od grubości kłody, a grubość zwyczajnie od pół cala do dwóch cali. Ztąd i zowie się półcalówką, calówką, lub dwucalówką. Trą się albo ręcznie, albo na tartakach.

A tło domu położył tarcicami jodłowemi. Wuj. — Tarcice do różnych robót i różnej grubości trą się z dębiny, sośniny, jedliny. Kluk.

KLEPKA jest gruba około czterech cali a niedługa deska dębowa, z któréj się wyrabiają beczki i inne bednarskie naczynia. Klepkami nazywają się te cienkie deszczułki, z których się naczynia bednarskie składają i na które się nabijają obręcze. Przenośnie mówi się: niéma piątéj klepki w głowie, jeśli komu rozsądku braknie.

Klepki dębowe są jedne okseftowe, drugie półokseftowe, pławią je na belkach, balach za granicę. Kluk.

DRANICA jest cienka, od dwóch do trzech łokci długa deszczułka, nie piłowana ale darta z iglastego drzewa. Używana bywa do krycia prostych dachów.

Dranice do pokrycia dachów bywają sosnowe. Kluk. — Dach z dranic i ze słomy. Mick.

Lud w chodakach z łyka szytych,
W chatach dymem ogorzałych,
Dranicami płasko krytych. Pol.

Desperacya, patrz: rozpacz.

Deszcz, ulewa, słota, niepogoda.

DESZCZ (słowiań. дъждь, ros. дождь, czes. dešt) są to gęste krople wody, z chmur padające na ziemię.

Mówi się: deszcz pada, deszcz kropi, deszcz leje, zbiera się na deszcz, wyglądać czego jak kania dżdżu, deszcz wiosenny, majowy.

Ćwiczenie na rozum jest by deszcz majowy. Rej. — Gdy stanowił dżdżom prawa, i drogi nawałnościom szumiącym. Wuj. Hiob. 28. 26. — Z wielkiej chmury mały deszcz. Przysł. — Trafił z deszczu pod rynnę. Przysłowie. Kn. — Deszcz kroplisty. Tward. — Cały dzień deszcz padał. Kras. — Każdy obłok w przelocie zimnym deszczem pruszy. Mick. — Idą, ciemno, deszczyk kropi. Mick.

ULEWA (od lać) jest deszcz nawalny, padający tak wielkiemi i gęstemi kroplami, że zdaje się jakby strumienie wody na ziemię spadały, czyli jak mówi się, że leje jak z cebra.

Nagła ulewa przez kilka dni wciąż trwająca. Ust. — Z gradem ulewy srogie nastąpiły. Kras. — Nadeszła burza, grad i ulewa. Kras. — Znowu wzmaga się burza, ulewa nawalna. Mick.

SŁOTA (słowiań. слота Miklosz., ros. слякоть, czesk. slota) oznacza deszcz przez kilka dni wciąż padający zwykle z wiatrem i chłodem.

Wpośród roboty, nadeszły słoty. Kras.

Na kopach siedzą wrony zmokłe,
Obrzydłe gospodarzom jako wróżby słoty. Mick.

NIEPOGODA oznacza czas dżdżysty, albo śnieżny, czy to z wiatrem i burzą, czy nawet bez nich.

Szum powstał, i gwałtowna zwierzchu niepogoda. J. Koch. — Po niepogodzie pogodę czynisz, a po płaczu i żałobie pocieszenie wlewasz. Wuj.

Dewiza, patrz: godło.

Djabeł, patrz: szatan.

Dłoń, patrz: ręka.

Dług, należność, pożyczka, kredyt, borg, zaległość, deficyt, deces.

DŁUG (słowiań. длъгъ, ros. долгъ, czesk. dluh) oznacza pożyczone od kogo pieniądze, i w ogólności to, co kto drugiemu winien, i oddać jest obowiązany.

Mówi się: mieć długi, robić długi, zaciągać długi, brnąć w długi, płacić długi, uiścić się z długu, być w długach po uszy, mieć tyle długów ile włosów na głowie, siedzieć w więzieniu za długi, dług publiczny, dług honorowy. Używa się i w znaczeniu moralném, np.: dług wdzięczności, dług natury, dług śmierci wypłacić.

Dług długiem jest, choć się go nie upominam. Gorn. — Kto z takich długów kwitowan być chce. Sk. — Dług, wielki ciężar. Knap. — Dług śmiertelności wypłacić. Wojsznar. — Długów po uszy. Narusz. — Zapisał mu prostym długiem na wiosce kilka tysięcy. Kras. — Gdzie ludzkość była długiem, co się płacił wzajem. Cyp. Godeb.

NALEŻNOŚĆ oznacza to, co się komu od drugiego należy; czyli co kto jako swoję własność odebrać ma prawo, chociażby tego nie pożyczał, np.: zapłata słudze, lub rzemieślnikowi, opłata za wydzierżawiony majątek; nareszcie wszystko, co komu należy na mocy kontraktu, lub umowy, właściwiéj może się nazywać należnością, niż długiem.

Mówi się: odbierać należność, dopominać się o swoję należność.

POŻYCZKA bierze się w trojakiém znaczeniu: 1) jako summa, która się u kogo pożycza, wtenczas niczém się od długu nie różni. 2) jako sam akt pożyczania, np. nie mam pieniędzy na pożyczki, na pożyczkach nie mało mi pieniędzy zginęło. 3) jako rodzaj długu publicznego, będącego obrotem finansowym, który zależy na tém, że procentami w ciągu oznaczonéj liczby lat, cały się kapitał umarza, np.: pożyczka turecka, włoska, zagraniczna, krajowa. Do tego, pożyczka nie używa się w znaczeniu przenośném. Nie można powiedzieć: pożyczka natury, chociaż mówi się: dług natury.

Pożyczka jest kontrakt, którym użycia pewnej rzeczy dozwalamy drugiemu, z obowiązkiem powrócenia jej w czasie umówionym. Ostrow. pr. Cywilne.

KREDYT (z łaciń. *credit,* wierzy) jest użytkowanie z cudzego kapitału, dozwolone przez kapitalistę temu, którego majątek, albo dobrą wiarę uważa za dostateczną ewikcyą. Z jego pomocą nawet przy małym majątku można częstokroć wielkie mieć summy w obrocie. Dlatego kredyt uważany jest słusznie za potężną dźwignią handlu, przemysłu, a nawet państwa.

Mówi się: mieć kredyt, otwierać komu kredyt, stracić kredyt, brać na kredyt, dawać na kredyt, kupować lub przedawać na kredyt, potrzebować kredytu, znaleźć kredyt, szukać kredytu.

Dziś za pieniądze, jutro na kredyt. Przysł.

BORG (z niem. *borgen*) jest kupno lub przedaż z poczekaniem na pieniądze.

Mówi się: brać lub dawać na borg, kupować lub przedawać na borg, ale tylko w mowie potocznéj.

Wziął na borg od szewca buty. Gorn. — Chłop na borg pije. W. Pot.

ZALEGŁOŚĆ oznacza to, co nie zostało opłacone i zaciągnęło się w opłacie, chociaż czas do uiszczenia się dawno upłynął. Bierze się też w znaczeniu tego, co nie zostało spełnione w swoim czasie, a jednak spełnione być musi.

Sypał się grosz publiczny na gratyfikacye, pensye i zaległości. Ustawa Karn. — Prawa do znacznych kapitałów i zaległości. Jan Śniad. — Odzyskują się zaległości. Jan Śniad.

DEFICYT, wyraz czysto łaciński, oznacza już to niestawanie czyli brak w kassie tej summy, jaka być powinna, już to przewyżkę rozchodów nad dochodami, np.: deficyt w budżecie państwa.

DECES, wyraz potoczny, znaczy niedoliczanie się summy przy zdaniu rachunków gospodarskich, np.: wpaść w deces, wpędzić w deces.

Długi, sążnisty, przeciągły, rozwlekły, długoletni, długowieczny, długotrwały, niezmierzony.

DŁUGI (słowiań. дългъ, ros. долгій и длинный, czes. dlouhý) daje wyobrażenie przeciwne krótkiemu. Stosuje się do przestrzeni i do czasu. Co do przestrzeni oznacza to, co ma w jednym ciągu wiele łokci, sążni i t. d. Co do czasu maluje to, co trwa dni, lata, wieki.

Mówi się: długi sznur, długa suknia, długie włosy, długi nos, długa ulica, długi przeciąg czasu, długie wieczory zimą, długie dni latem, padł jak długi. Długi język, mówi się o plotkarzu; długie ręce o złodzieju. Padł do nóg jak długi.

Czas każdy długi w kłopocie. Rej. — Cóż po tych długich mowach. J. Koch. — Wiek ludzki nie długi. J. Koch. — Prawdzie długich wywodów nie potrzeba. J. Koch. — Broda długa po pas. Skar. — Drzewo które skrzypi, dłużej w lesie stoi. Rys. — Długo się dobre pamięta, a złe jeszcze dłużej. Knap.

Kto niedoje, niedopije,
Ten mądrze i długo żyje. Knap.

Nie czyni księdza długa suknia, ani wojaka złota szabla. Przysł. — U naszego dobrodzieja, dłuższy piątek niż niedziela. Przysł. — Piękna to piosenka, nie długa.

Nie ten u mnie żył długo, kto wiek przeżył długi,
Lecz kto życie wielkiemi ozdobił zasługi. Narusz. — Nie pytają się dzisiaj, jak długi szereg przodków liczyć kto może: ale jakim był, i co uczynił? Dmoch.

A z długim sznurkiem w ręku Euklidowie prości,
Przygięci na kolanach, mierzą odległości. Al. Feliń.

Krótki jej rozum, chociaż długie włosy. Kaz. Brodź.

SĄŻNISTY (od sążeń) nie mówi się o tém: co ma sążeń długości, (bo to oznaczamy wyrazem sążniowy), ale o tém, co ma nieproporcyonalną

i pod pewnym względem rażącą długość, np.: sążniste wyrazy, sążnisty krok, sążniste wąsy, sążnisty list.

Z ramion mi sążniste skrzydła wyrastają. J. Koch. — Sążniste pająki. Kras. — Osie uginały się pod ciężarem sążnistych hajduków. Kras.

PRZECIĄGŁY (ros. протяжный) mówi się o mowie, deklamacyi, śpiewie, w których każdy dźwięk, każdy wyraz czas jakiś brzmi w powietrzu, i niby ciągnie się.

Sam śpiewam, słyszę me śpiewy
Długie przeciągłe, jak wichru powiewy. Mic.

Grzmot się przeciągłym hukiem słyszeć dawal. Niemc. — Głos jego przeciągły, ostry, wyraźny. Zyg. Kras.

ROZWLEKŁY, daje wyobrażenie przeciwne zwięzłemu, i stosuje się do mowy, lub pisma, w którém słów wiele, a rzeczy mało; gdzie to, co można w krótkich wyrazach zamknąć, ciągnie się aż do znudzenia.

W kilku zważonych słowach łatwiej rzecz jest skréślić,
Niżli w rozwlekłej mowie, bez ładu i związku. Niemc.

Długa i rozwlekła gadanina, która jest wielką wadą i myślenia i pisania, a nawet przeszkodą do czystego pojęcia. Jan Śn.

DŁUGOLETNI znaczy trwający przez wiele lat, np.: długoletnia praca, długoletnia służba, długoletnie wygnanie.

DŁUGOWIECZNY mówi się o tym, który długi wiek żyje, np.: patryarchowie byli długowieczni. Ten człowiek nosi w sobie zaród choroby, i przeto jest niedługowieczny (t. j. niedługo pożyje).

DŁUGOTRWAŁY mówi się nie o osobach, ale o rzeczach, które przez długi czas, a niekiedy przez wiele lat trwają, np.: rośliny długotrwałe, które raz posiane, przez wiele lat z korzenia odrastają, choroby długotrwałe (t. j. chroniczne).

NIEZMIERZONY (ros. неизмѣримый) mówi się o tém, co jest tak długie, że go zmierzyć i w pewnych miarach oznaczyć niepodobna, np. ocean niezmierzony.

Dłużen, patrz: winien.

Dmuchać, patrz: wiać.

Dno, spód, tło, kanwa.

DNO (słow. дъно Glagol. Clos. XI w., ros. дно, czesk. dno), mówi się o beczce i każdém innėm naczyniu, jako też o wszystkiém co ma pewną głębokość. Spodnia jego ściana nazywa się dnem.

Mówi się też: dno morza, rzeki, studni, dno przepaści, dno piekła, dno butelki. Przenośnie mówi się: na dnie serca.

Wszystek lud po suchym dnie szedł. Bibl. Zof. — Dna morskiego i nieba siągasz swoim duchem. Jan Koch. — Czerwony karmazyn na gładkiém dnie. Gorn. — Poszli jako kamienie na dno. Skarga. — Okręt wodą się zalał, a na dno poszedł. Skarga. — Okręt tam i sam wiatr pędzi, ale gdy

kotwica o dno się oprze, niewzruszony stoi. SKARGA. — Po suchém dnie przeszedł lud wszystek, stopy nie zmoczywszy. SKARGA. — Morze niéma dna, niéma też i zbytek. KLON. — Postrzegł prawdę na dnie. KRAS.

SPÓD daje wyobrażenie przeciwne wierzchowi: bo jak wierzch jest najwyższym punktem, lub płaszczyzną w górze, tak spód jest najniższym punktem, lub płaszczyzną w dole. Kiedy jedna rzecz leży na drugiéj, to jedna jest na wierzchu, a druga na spodzie. W ogólności jak tylko się mówi spód, to się rozumie, że coś jest nad nim.

Mówi się: być na spodzie, pod spodem, spód okrętu.

Na święty Walek, nie ma lód pod spodem balek. Przysł.

Zawsze tam zawsze, pod tym twardym lodem,
Śmiały i wolny nurt twój płynie spodem. FR. MORAW.

Kilka wichrów raz po raz prześwisnęło spodem. MICK.

TŁO (słowiań. тьля XI w. i тьла XIII w., podłoga, ros. тло) znaczyło dawniéj podłogę. Tak w Biblii WUJKA czytamy: Ode tła domu aż do wierzchu ścian położył tło kościelne kosztownym marmurem. Teraz wyrazu tego używamy w malarstwie, oznaczając nim kolor płótna, z którego występuje obraz; jako też kiedy jest mowa o kobiercach lub innych kolorowych tkaninach, oznaczając główny kolor tkaniny, z którego występują kwiaty, lub desenie, np.: tło obrazu ciemne, dywan na tle błękitném.

Początki tradycyi narodowej zawsze na tle prawdziwem muszą być zasadzone. AD. CZARTOR.

Piękne przyrodzenie
Jest formą, tłem, materją, a duszą natchnienie. MICK.

Tło obrazu. KORZEN.

KANWA (z franc. *canevas*) właściwie jest tkanina mająca rzadkie a mocne nici, nakształt kratek, na któréj się włóczką wyszywa. Ztąd przenośnie bierze się niekiedy za tło, na którém kto myśli swoje rozwija.

Doba, patrz: czas.

Dobitny, patrz: wyraźny.

Dobra, patrz: majątek.

Dobrobyt, patrz: szczęście.

Dobroć, słodycz, uprzejmość.

DOBROĆ (słowiań. i ros. доброта) oznacza przymiot tego, co dobre; czyli co jest takiém, jak być powinno. Pod względem moralnym jestto jakby anielski pierwiastek w duszy, to jest: wrodzona skłonność serca wylanego dla drugich, które z samego wewnętrznego usposobienia gotowe każdemu uczynić co tylko może; a które taką czuje potrzebę ciągłéj ofiary z siebie, że czyniąc jéj zadosyć, za żadną zasługę tego sobie nie poczytuje.

Spytaj filozofa Arystotelesa . . . co jest dobroć. ORZECH. — Kogo dobroć przypadku złego uchowała? JAN KOCH. — Chwalcie Pana z dobroci

Jego nieprzebranej. J. Koch. — Naśladować Boga w dobroci. Gorn. — Po żadnej rzeczy rychlej i lepiej Pana Boga nie poznać, jako po dobroci i miłosierdziu jego. Sk. — Niewyczerpana dobroć. Sk. — Im kto dobroć swoję na większy lud wylewa, tem jest większa ku Bogu i bliźniemu miłość. Sk. — Patrzmy na tę dobroć ojcowską. Kn. — Dobrocią złego pokonasz. Kn. — Wizerunku królewskiej dobroci Zygmuncie! Kochow. — Zawstydza mnie Pan dobrocią swoją. Kras. — Wielki, kto władzę z dobrocią połączył. Kras. — Dobroć serca. Kras. — Kogoż Pana tego dobroć nie zwabi? Nar. — Dobroć ta i łaskawość do łez mię rozrzewniły. Niemc. — Dobroć i łaskawość są najpierwszemi własnościami bóstwa. Jan Śn. — Dobroć Jegomości dziwi mnie. Mick.

SŁODYCZ, właściwie mówi się o tém, co ma smak miodu, lub cukru. Przenośnie bierze się w znaczeniu tego, co dla serca jest słodkie, co jest jakby ocukrowane dobrocią, np. słodycz w mowie, w obcowaniu, słodycz charakteru.

Słodycz charakteru Jan Śn. — Słodycz, dobre skłonności natura w nią wlała. Niemc. — Ta sama w ustach słodycz. Malcz.

Da ci to szczęście ta słodycz, łagodność,
Co zawsze była duszy twej ozdobą. Fr. Moraw.

Wszystkie słowa, które z ust jej wychodziły taką tchnęły słodyczą, że łatwo w nich poznać można było Ducha Bożego. Ziemięc. — Znalazł na twarzy wyraz ujmującej słodyczy i łagodności. Krasz.

UPRZEJMOŚĆ (czes. upřimnosť) od dawnego słowa przyjać, dzisiejsze sprzyjać, słowiań. прията) znaczy okazywanie komu w sposób ujmujący, żeśmy mu szczerze radzi i że gotowibyśmy myśl jego zgadnąć i chęć uprzedzić.

Uprzejmość moję złością mi oddali. J. Koch. — Była białogłowa wielkiej prostoty i uprzejmości serdecznej. Sk. — W uprzejmości i prostocie serca chwalebnym się stawił. Sk. — Wyciąga tego uprzejmość sąsiedzka żeby się nawiedzać. Kras.

Dobroczyńca, patrz: dobrodziej.

Dobroczynność, patrz: łaskawość.

Dobrodziej, dobroczyńca.

DOBRODZIEJ (ros. благодѣтель, chociaż i wyraz доброидѣтель, dziś znaczący cnotę, pierwiastkowie oznaczał dobrodzieja. Wostok., czesk. dobrodinec) mówi się o człowieku, który albo wyświadczył komu dobrodziejstwo, albo je może wyświadczyć, jeżeli zechce. Ztąd jako wyraz grzeczności zwykł się dodawać do wyrazów: Pan, Ksiądz, Jegomość, np. Pan Dobrodziéj, Ksiądz Dobrodziéj.

Obrócili swe groty, nad ludzkie nadzieje,
Nie na pogany, ale na swe dobrodzieje. J. Koch.

Im kto dał więcej dobrodziejstw, tem (jest) większym dobrodziejem.

Gorn. — Abyśmy przeciw wdzięczności nie zgrzeszyli, zapominając dobrodzieja swego. Sk. — Dobrodzieja szanuj. Kn.

Co się niegdyś pokornie nazywał Maciejem,
Dziś jest Jaśnie Wielmożnym Mości Dobrodziejem. Kras.

Pamiętacie starzy, słyszeliście młodzi,
Że stolnik był was wszystkich ojciec i dobrodziej. Mick.

DOBROCZYŃCA (słowiań. добротворцъ, ros. благотворитель) mówi się o człowieku, u którego dobroczynność jest potrzebą duszy, i jakby żywiołem; który zawsze rad jest wspierać nieszczęśliwych i czynić tyle dobrego, ile mu możność pozwala. Różnica między dobrodziejem i dobroczyńcą staje się wyraźniejszą przez zestawienie z sobą przeciwnych im pojęć: złodziej i złoczyńca. Pierwszy tylko kradnie, a drugi na wszelkie zbrodnie jest gotów. Zresztą dobroczyńca nie jest tak potocznym wyrazem jak dobrodziej.

Mówi się: dobroczyńca ludzkości (nie zaś dobrodziej).

Dobrodziejstwo, wzgląd, łaska.

DOBRODZIEJSTWO oznacza jakieś znaczne dobro wyświadczone komu bezinteresownie, za które jednak ten, co je odbiera, do wdzięczności poczuwać się powinien, np.: dobrodziejstwo boże, dobrodziejstwo rodziców, wyświadczyć komu dobrodziejstwo, obsypywać dobrodziejstwami, być wdzięcznym za dobrodziejstwa. Przenośnie mówi się: dobrodziejstwa religii, dobrodziejstwa cywilizacyi, dobrodziejstwa pokoju.

Kto wielkiego i dobrego jest serca, nie szuka pożytku z dobrodziejstwa, ale w samém się dobrze czynieniu kocha. Gorn. — Pamięć dobrodziejstwa nigdy starzeć niéma. Gorn. — Kto nie przestaje popierać pierwszego dobrodziejstwa wtórém, . . . ten i z najzapamiętliwszego serca, jako z krzemienia ogień, wdzięczność wykrzesze. Gorn. — Nie czekał, aby go proszono, ale sam swoje dobrodziejstwa im świadczył. Skarga. — Kto się za to dobrodziejstwo Wszechmogącego Boga, godnie wydziękować może? Sk. — Dobrodziejstwy człeka najrychłej ujmiesz. Knap. — Urazy pisz na piasku, dobrodziejstwa na marmurze. Monit.

WZGLĄD, a częściéj w liczbie mnogiéj względy, łaskawe względy, jest zwrócenie na kogo łaskawego oka i dawanie mu dowodów szczególnéj łaski przez wyższą osobę.

Mówi się: okazywać komu względy, polecać się łaskawym względom, zaskarbić sobie u kogo względy.

Czy mu rozum, czy cnota te zjednały względy? Zabł. — W równych względach u niego Polska i Trojanie. Nar. — Zasłużył na względy cnotą, która powiększej części od względów oddala. Kras. — I na mnie łaskawe obróciłeś względy. Kołł.

Gdy inni więcej godni Wojewody względów,
Doszli potem najwyższych krajowych urzędów. Mick.

Chciałem mą własną zasługą zyskać twe względy. Mick.

ŁASKA oznacza wszelkie dobro, które darmo, z saméj dobréj woli i bez żadnego obowiązku mianowicie wyższy czyni niższemu.

Mówi się: łaska Boska, łaska cesarska, łaska pańska, być w łasce, lub w łaskach u kogo, mieć łaskę, wpaść w łaskę, wypaść z łaski, prosić o łaskę, potrzebować czyjéj łaski, obejść się bez łaski, zostać na czyjéj łasce, poddać się na łaskę i niełaskę, skarbić sobie łaskę czyję, zrobić co z łaski.

Przeto łaska jest nazwana iż nie jako dług z sprawiedliwości jest oddany, ale darmo dany. Wujek. — Izalim ja godzien takiej łaski? Skarga. — Nie mówimy: Pan jest w łasce u sługi, ale sługa jest w łasce u pana. Petrycy.

Obróć k'nim panno oczy,
Niechaj ich łaska ducha świętego obtoczy. Kochow.

Łaska pańska na pstrym koniu jeździ. Knap. — Wkrótce się przy łasce bożej zobaczymy. Kras. — Senator w łasce. Mick. — Przy łasce książęcej miło się tu gości. Pol. — Otwórz z łaski swojej. Krasz.

Dobytek, patrz: stado.

Dochód, przychód, intrata, budżet.

DOCHÓD oznacza to, co komu przynosi majątek, dom, fabryka, urząd, lub inne jakiekolwiek źródło.

Mówi się: dochód roczny, dochód niestały, dochód państwa, dochody kościelne. Dochód czysty, który zostaje po odtrąceniu wszelkich rozchodów.

Kto ma swego chleba
Ile człeku trzeba,
Może nie dbać o wielkie dochody. Jan Kochan.

Przybywało mu codzień dochodów. Skar. — Dochody pieniężne wszędzie pomnożone. Skarga. — Źle, kiedy rozchód większy niż dochód. Knap. — Oszczędność, wielki dochód. Knap.

Oddała dochód z wioski dwiestu chłopów,
Na zakupienie różnych szkieł i teleskopów. Mick. — On mię żywił ze swego szczupłego dochodu. Mick.

PRZYCHÓD daje wyobrażenie przeciwne rozchodowi i oznacza to, co częściami przybywa do ogólnéj massy, z któréj się czynią rozchody, i z któréj się to, co się wydało, odtrąca. Różnica między przychodem a dochodem jest: 1) Że może być np.: z majątku, lub fabryki przychód wielki, ale po odtrąceniu wydatków na utrzymanie, okaże się dochód mały. 2) Mówimy przychód zboża, a dochód ze zboża; przychód wełny, miodu, nabiału; a dochód z wełny, z miodu, z nabiału; nareszcie przychód do magazynu, a dochód do kieszeni.

Głupi kto z wydatkami przychodu nie mierzy. Narusz. — Pamiętaj rozchodzie być z przychodem w zgodzie. Przysł.

INTRATA (włosk. *intrada,* z łaciń. *intrare)* wyraz potoczny, oznacza dochód z majątku, z domu i w ogólności z dóbr nieruchomych.

Mówi się: mieć intratę, przynosić intratę, dawać tyle a tyle intraty; ale nie mówi się: intrata państwa, lecz dochód państwa. Nie mówi się: doktor z praktyki ma intratę, ale dochód.

Dochody i intraty na ten urząd mieć będziesz: krzyż i męki. Skarga. —
Jan tak poszedł, jak zawitał,
Zjadł intratę i kapitał. Kras.
Na jednę kartę więcej stawia pieniędzy, niż na cały rok ma intraty. Teatr. — Nie dla wróżki żył Augur, ale dla intraty. Kras.

BUDŻET (angiel. *budget,* pierwotnie worek skórzany), oznacza wykaz wszystkich dochodów i wszystkich wydatków jakiego kraju.

Dochodzić, patrz: badać.

Dociekać, patrz: badać.

Doczekać, patrz: czekać.

Doczesny, czasowy, ziemski, znikomy.

DOCZESNY daje wyobrażenie przeciwne wiecznemu, i mówi się o tém, co się kończy z tém życiem ziemskiém, czyli co nie trwa wiecznie, np.: żywot doczesny, dobra doczesne, pielgrzymka doczesna.

Wielkość umysłu na wzgardzeniu rzeczy doczesnych zależy. J. Koch.
Miej nas na wodzy (Boże), niech nas nie rozpycha
Doczesna rozkosz licha. J. Koch.
Rad umrę, rad odmienię żywot ten doczesny za wieczny. Gorn. — Rzeczy, które widzimy, są doczesne; a których nie widzimy, są wieczne. Wuj. — O, wielkie szczęście! za mało, wziąć wiele; za doczesne, wieczne; i mieć sobie Pana za dłużnika. Skar. — Jako wielka różnica między czasem, a wiecznością; tak wielka między żywotem tym doczesnym, a między onym wiecznym. Birk.

CZASOWY i TYMCZASOWY mówi się o tém, co jest przechodowe, a trwa tylko przez czas niejaki, póki co stałego nie nastąpi, np. mieszkanie czasowe, to jest: służące komu na jakiś czas, póki stałego mieć nie będzie. Pobyt czasowy, okoliczności czasowe, rząd tymczasowy, to jest: który niéma takim nazawsze pozostać, ale trwać tylko do pewnego czasu. Nie właściwie byłoby powiedzieć: okoliczności doczesne, lub rząd doczesny.

Okoliczności czasowe. Linde.

ZIEMSKI daje wyobrażenie przeciwne niebieskiemu, albo nadziemskiemu, znaczy należący do ziemi, czyli do tego świata, nie zaś do nieba i wieczności, np. życie ziemskie, szczęście ziemskie, myśli ziemskie, pobudki ziemskie, świat ziemski, padół ziemski. Mówi się też: raj ziemski, król ziemski, życie ziemskie, dobra ziemskie.

Temi ziemskiemi dobrami gardzili. Skar.

ZNIKOMY (od niknąć) mówi się o tém, co z natury swojéj nie długo

potrwawszy, znika bez śladu, i co lada chwila może zniknąć, tak że się człowiek ani obejrzy, np. piękność znikoma, blask znikomy, znikomość młodości, znikomość rzeczy doczesnych.

Baśnie próżne i sny znikome. J. Koch.

Omyliłaś mnie jako nocny sen znikomy,
Który wielkością złota cieszy zmysł łakomy. J. Koch.

O próżny wietrze, o cieniu znikomy,
Jakoś prześwietne w prochu zagrzebł domy. Kochow.

Gardź znikomością chwały skazitelnej. Kras.

Doglądać, patrz: pilnować.

Dogorywać, patrz: umierać.

Dogryzać, dojmować, dojadać, patrz: uprzykrzać się.

Dokładny, ścisły, akuratny, punktualny, skrupulatny, wszechstronny.

Który na jeden włos nie uchybi, któremu nic ani ująć, ani dodać nie można.

DOKŁADNY (czesk. dûkladný), do którego dołożono tyle pilności, że już mu nic brakuje nic, co istotnie do rzeczy należy; że każdy szczegół ścisłą krytykę wytrzymać i sprawdzony być może, np. dokładna wiadomość (t. j. prawdziwa i rzecz całkowicie wyjaśniająca), dokładny rachunek (t. j. bez najmniejszej omyłki), dokładna informacya. Rzecz wyłożona najlepiéj, ale jednostronnie, nie może się nazwać dokładną.

Iżbyś dokładniej wiedział. Sarn.

ŚCISŁY właściwie znaczy mocno spojony, w ciasnych karbach tak zamknięty, żeby ich nie mógł przekroczyć, n. p. ścisły druk, ściste pismo, ściste więzienie, ścisły związek. Ztąd przenośnie ścisłém zowiemy to, co jest oparte na rachunku, na niezaprzeczonych faktach, lub co tak właściwie jest określone, że tego jeden tak, a drugi inaczéj rozumieć nie może, np. ściste nauki, ścisły rachunek, ścisłe znaczenie wyrazów, ścisła definicya, ścisłe badania, ścisła krytyka.

Mówi się: ścisłość matematyczna, gdzie wszystko tak jest wykazane, jak dwa a dwa — cztéry. Ścisłość logiczna, w któréj się jedno z drugiego jak po nici wysnuwa. Ściśle się czego trzymać (nie zaś dokładnie). Ścisły w znaczeniu surowego, patrz pod *srogi.*

Przez lat pięć ściste milczenie nakazywał uczniom Pitagoras. Kras. — Oddasz ścisły rachunek Bogu za najostatniejszego kmiotka. Kras. — Niewola przez się, to jest ściśle wzięta, niéma u nas miejsca. Kras. — Każdemu ścisłą oddaje sprawiedliwość. Jan Śn.

AKURATNY (łac. *accuratus)* wyraz potoczny, mówi się o tym, który tak się pilnuje przepisanego porządku, czasu i miejsca, że ani na jotę nie uchybi, np. akuratny rzemieślnik, dłużnik.

PUNKTUALNY znaczy pilnujący się tak ściśle naznaczonego terminu,

i oznaczonych warunków, iż ani w jednym punkcie na włos od nich nie odstąpi, np. wstawać punktualnie o jednéj godzinie, płacić procent punktualnie.

Pensye u naszego dworu nie były znaczne, ale zapłata punktualna. Kras.

SKRUPULATNY, właściwie pełen skrupułów. Ztąd posuwający ścisłość aż do najmniejszych, choćby nic nie znaczących drobiazgów.

WSZECHSTRONNY, wyraz XIX wieku, ale już utarty, znaczy uważający rzecz ze wszystkich stron, czyli z każdego punktu widzenia, tak, żeby nie zostało nic, na coby uwaga zwrócona nie była. Ażeby przedmiot wyczerpać i dokładnie zbadać, trzeba go obejrzeć wszechstronnie, np. wszechstronne wykształcenie, badanie.

Dokuczać, patrz: uprzykrzać się.

Dola, patrz szczęście.

Dolegać, patrz: korcić.

Dolegliwość, patrz: cierpienie.

Dolina, dół, padoł, nizina.

DOLINA (ros. долина, czesk. dolina) jest pewny obszar ziemi nizkiéj z dwóch a niekiedy i ze wszystkich stron górami otoczony. Przenośnie mówi się: Józafatowa dolina w znaczeniu sądu ostatecznego, bo wyraz Jozafat znaczy: dolina sądu.

Dolina Tempe u podnóża Olimpu uważana za najpiękniejszą.

Wszelka dolina będzie podwyższona. Wujek. — Na Józafata staniemy dolinie. Kantyczki.

Potok szybko bieżący po pięknej dolinie,
Wymawiał wielkiej rzece, że pomału płynie. Kras.

Niech się twa dusza jako dolina położy,
A wnet po niej jak rzeka popłynie duch Boży. Mick.

DÓŁ (ros. долъ, czesk. důl) w ściślém znaczeniu jest jama ręką ludzką wykopana, lub innym jakim sposobem wyryta. Ztąd dół bierze się w znaczeniu grobu. W ogólności jednak dół daje wyobrażenie przeciwne temu, co jest w górze, np. spuszczać się z góry na dół, to jest z wyższego miejsca na niższe. Spuścić w dół oczy, to jest ku ziemi. W domach piętrowych, wyższe piętro zowie się górą, a niższe dołem. Nie można użyć wyrazu dół w znaczeniu doliny.

Mówi się: mieszkańce dolin (nie zaś dołów); w miłéj kowieńskiéj dolinie (nie zaś w dole), dolina szwajcarska (nie zaś dół).

Ślepy jeśliby ślepego prowadził, obadwa w dół wpadają. Wujek. — Wilczy dół. Skarga. — Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada. Przysł. Posiał jeden na górze, a drugi na dole. Kras.

Spokojny... będąc na tém, co stan mierny niesie,
Stałbym sobie na dole. Karp.

PADÓŁ (słowiań. подолъ) wyraz książkowy, używa się tylko w znaczeniu przenośném, np. padół płaczu.

Do ciebie na tym padole płaczu wzdychamy. SKARGA. — Zstąpiłeś na ten padoł płaczu. SKARGA.

Chwała bądź Bogu na wysokiém niebie,
A ludziom pokój na nizkim padole. Kantycz.

NIZINA (od nizki) oznacza nizki grunt, który jednak nie jest doliną, bo nie leży między górami.

Pan z nieba pójrzy na ziemskie niziny. J. KOCH. — I rozłożone jest wojsko królewskie, część po wysokich górach, a część po nizinach. WUJ. Bracia moi minęli mnie jako potok, który prędko bieży po nizinach. WUJ.

Tak orzeł górnym wybujały lotem,
Ledwie poglądać na niziny raczy. KRAS.

Dolny, patrz: nizki.

Dom, dwór, pałac, zamek, gmach, kamienica, chata, chałupa, lepianka.

DOM (słow. i ros. домъ, czesk. dům) oznacza w ogólności budynek mieszkalny, jak drewniany tak murowany, czy w mieście czy na wsi. Przenośnie bierze się za familiją, to jest ród cały, np. dom Radziwiłłów.

Mówi się téż: dom boży, dom modlitwy (t. j. kościół), dom wieczności (t. j. grób), a także dom obłąkanych, dom sierót, dom poprawy (t. j. zakład). Trzymać dom otwarty, znaczy być gościnnym dla każdego. Teraz jestem w domu (znaczy: teraz rzecz zrozumiałem, teraz na trop wpadłem). Dom mieszkalny, dom piętrowy, dom do najęcia, dom zajezdny.

Patrz na dom, jeśli chcesz poznać gospodarza. ORZECH. — Tuż u Krakowa jest rzeczka Prądnik, nad którą Samuel Maciejowski, Biskup Krakowski dom piękny zmurować kazał. GORN. — Jeśli pan nie zbuduje domu, próżno pracowali, którzy go budują. WUJEK. — Wszędzie dobrze, w domu najlepiej. Przysł. — Gość w dom, Bóg w dom. RYSIŃ. — Wolnoć Tomku w swoim domku. Przysł.

Wprawdziem ci się dla gości takich nie gotował,
Jednak co dom miał, dałem wam ochotnie. ZIMOR.

Rad był każdemu w domu swoim. KRAS. — Otóż mój dom ubogi. KNAP.

DWÓR (słow. дворъ. ros. дворъ chata, czesk. dvůr) znaczy dom obywatelski na wsi ze wszystkiemi gospodarskiemi zabudowaniami. Ztąd mówi się: budynki dworskie, pola dworskie: trzoda dworska, to jest: nie do włościan, ale do dworu należące. Dworek znaczy domek szlachecki, nie piętrowy, z gankiem. Przenośnie dwór oznacza nie tylko mieszkanie, ale wszystkie osoby przy boku Monarchy, albo Pana znajdujące się.

Mówi się téż: dwory Europejskie, dwory zagraniczne, co się stosuje tylko do władz najwyższych z ich gabinetami.

Aczliby na naszym dworze alybo rycerskim co ukradł, tedy ucho ma być urzniono. Statut Wiślic.

Błogo temu przy dworze,
Komu pług doma orze. Knap.

Kto nie był dobry w klasztorze,
Nie będzie lepszy we dworze. Kn.

Dwór był z drzewa, na dobrém i znacznie od ziemi wzniesionėm podmurowaniu. Kras.

Aby dziwił sąsiady i kraj okoliczny,
Kiedy Pan do dóbr jedzie, musi mieć dwór liczny. Krasz.

W pół godziny tak było głucho w całym dworze,
Jako po zadzwonieniu na pacierz w klasztorze. Mick.

Na pagórku nie wielkim
Stał dwór szlachecki, z drzewa, lecz podmųrowany. Mick.

Dom moich rodziców był dworek drewniany. Win. Pol.

PAŁAC (z włosk. *palazzo*, łaciń. *palatium*) oznacza królewskie albo magnackie mieszkanie, będące nie tylko wspaniałą, ale razem artystyczną budową, np. Pałac Cezarów, pałac Dożów.

Może być równie w mieście, jak na wsi.

Insi niechaj pałace marmurowe mają,
I szczérym złotogłowem ściany obijają;
Ja Panie, niechaj mieszkam w tém gniaździe ojczystem. Jan Koch.

Lepszy jest jeden dzień w pałacach twoich, niżeli tysiące. Wuj. — Na słupach marmurowych wierzch pałacu wystawiony. Starow. — Wart Pac pałaca, a pałac Paca. Przysł.

ZAMEK (słow. замъкъ, ros. замокъ, czesk. zámek) oznacza budowę obronną, rodzaj twierdzy zwykle z basztami i strzelnicami, murem, wałem, lub fosą otoczonéj, n. p. Zamek Krakowski, zamek górny i dolny w Wilnie, zamek Łucki i t. d.

Mówi się: budować zamki na lodzie.

Patrzaj jaką pamiątkę po sobie zostawił: (Kazimierz W.)
Jakie zamki i miasta wielkim kosztem sprawił. Rej.

Zygmunt, co zamek Krakowski zbudował. Rej. — Merecz, w którym był wtenczas zamek, co i kopiec dziś nad Niemnem pokazuje. Stryjk. — Na niedostępnéj skale zamek stoi. W. Pot.

My widzieli szczerozłoty wianek,
My myśleli że Krakowski zamek. Pieśń gminna.

GMACH (niemiec. *Gemach*) oznacza w ogólności budowę wielkich rozmiarów, bez względu, czy to jest dom mieszkalny, czy nie. W XVI wieku wyraz ten oznaczał osobny pokój, gabinet. Krasicki już go w dzisiejszém znaczeniu używa. Gmachem można nazwać dom wielki, zamek, zakład jaki publiczny, a nawet kościół.

Już się te stare gmachy walą. Wuj. — Mały klucz przestronne otwiera

gmachy. M. Fredro. — Żlebyś nazwał rzekę strumieniem, albo domek gmachem. Włodek.

KAMIENICA znaczy dom murowany zwłaszcza w mieście, który przy największych nawet rozmiarach, pałacem nazywać się nie może.

Nie mogę smutny patrzeć na tę kamienicę. Groch. — Kamienicę muruje. Kochow. — Historya o kamienicy narożnej. Kras.

Kościół przy kościele,
I kamienice kamienne. Bohd. Zal.

CHATA właściwie znaczy dom kmiecy, ale zwykle bierze się razem ze wszystkiemi należącemi do niego zabudowaniami, z ogrodem i gruntem. Takich kilkanaście lub kilkadziesiąt chat wioskę stanowią. Chatą też nazywa się niekiedy w potocznéj mowie i dom obywatelski. Kurna chata, oznacza dom włościański bez komina, w któréj dym z pieca przeze drzwi wychodzi.

Niech on siedzi pyszno w pałacu, a ja w małej chacie. Bardz. — Jedna jaskółka nie czyni lata, nie czyni miasta jedna chata. Rys. — Wielka tarapata, dziurawa w deszcz chata. Rys. Czém chata bogata, tem rada. Sto lat i sto chat. Życzenie. — Bez gospodarza chata płacze. Przysł. — To wyrzekłszy staruszek wrócił się do chatki. Narusz. — Luba chatko, ty stawisz w mych oczach wiek złoty. Godeb. — Biega od chaty do chaty. Mick. — W głuchej puszczy przed chatką leśnika. Mick.

Tam nie błyszczą pyszne gmachy,
Ale za to duże chaty. Pol.

CHAŁUPA (staros. халупа Glagol. Clos. XI w. czesk. chalupa) oznacza chatę chłopską, i nie obejmuje budynków gospodarskich; bo może ich zgoła nie mieć. Mówi się n. p. 30 chat w wiosce, chociaż chałup w niéj może być więcéj.

Nie tylko do chałupki kmiecej, ale i do pysznych pałaców królewskich śmierć kołace. Skarga. — Głupi... mniema, iż nadeń i nad jego chałupę nic zacniejszego nie masz. Sk. — Oba na puszczach mieszkali, ale w osobnych chałupkach. Sk.

LEPIANKA (czes. lepenice) oznacza nędzną chatkę nie z drzewa, ale prawie całkiem z gliny ulepioną.

Radem z tej glinianej lepianki ustąpił. Sk. — Kazimierz Wielki zastawszy Polskę z lepianek i drewna ukleconą, kamienną i ceglaną zostawił. Nar. — Podeprzeć tę lepiankę, jeszcze w niej przebędę. Karp. —

Domowy, patrz: ojczysty.

Domyślać się, patrz: zgadywać.

Domysł, przypuszczenie, hypoteza.

DOMYSŁ (czes. domysl) oznacza trafianie myślą na to, co nie jest pewném; ale co nam się wydaje bardzo do prawdy podobném.

Mówi się: na domysł, gubić się w domysłach, domysł na niczém nie oparty, domysł trafny.

Baczny nie rychło wierzy, ani domysłom swoim dufa, do potępienia bliźniego. Sk. — Są ludzie, którzy za małym domysłem, znakiem i odniesieniem ludzie potępiają. Sk. — Skwapliwość w domysłach i podejrzaniu. Sk. W niedostatku doświadczenia, domysł podobieństwo mający jest dobrym. Staszyc. — Suszyli sobie głowy różnemi domysłami. Jan Śn. — Domysł jest jednym z właściwych człowiekowi sposobów szukania prawdy. Jan Śn. W dziejach Wallenroda pozwoliłem sobie domysłów. Mic. — Ówczesne kroniki nie raz odgadywane tylko i domysłami dopełniane być muszą. Mic. Po tem miejscu biegało domysłów tysiące. Mic.

PRZYPUSZCZENIE oznacza powiedzenie sobie: dajmy na to, że tak jest, ażeby to wziąć za podstawę rozumowania, lub ażeby ztąd wnioski wyciągać, n. p. dowodzić przez przypuszczenie, robić przypuszczenia. Domysł, opierając się na prawdopodobieństwie, odgaduje niekiedy prawdę, chociaż często może się mylić. Przypuszczenie zaś bywa zwykle fałszywe, i służy tylko na to, ażeby na niém rozumowanie, a niekiedy i sam domysł oprzeć.

Można dochodzić, które przypuszczenie jest do prawdy podobniejsze. Jan Śn. — To przypuszczenie uważać musimy za mylne. Majer.

HYPOTEZA (z greck.) znaczy przypuszczenie naukowe, służące do wytłumaczenia pewnego szeregu zjawisk; ale które pomimo to nie jest dowiedzioną prawdą, lecz tylko pięknym domysłem. Tak systemat Kopernika był z początku poczytany za hypotezę.

Hypoteza może prosto, jaśnie i dokładnie wszystkie znane fenomena tłumaczyć, a jednak nie być prawdziwą. Jan Śn. — Te skutki zbyt często wywracają ich domniemane hypotezy. Ad. Czartor.

Donieść, patrz: oznajmić.

Donośny, patrz: głośny.

Dopiekać, patrz: uprzykrzać się.

Dopisywać, patrz: szczęścić się.

Dopóki, dokąd.

DOPÓKI, PÓKI, odnosi się do czasu i znaczy: jak długo? to jest: do jakiéj chwili co trwa, albo dochodzi.

Imię twoje nie zgaśnie, ani uzna końca,
Póki zwierząt na ziemi, a na niebie słońca. J. Koch.
Póki służą lata
Używaj świata. J. Koch.
Póki dusza w ciele, spodziewaj się śmiele. Przysł.
Póki w mieszku twym co czują,
Póty cię wszyscy szanują. Przysł.
Dopóty dzban wodę nosi, dopóki się ucho nie urwie. Przysł. — Dopókiż Katylino nadużywać będziesz naszej cierpliwości?
Dopóki gwiazdy zejdą, i dopóki
We wsi kur piérwszy zapieje. Mick.

DOKĄD, stosuje się tylko do miejsca, oznaczając kierunek i cel, do którego się dąży.

Panie, dokądże idziesz. Wuj. — Zkąd idziesz? dokąd dążysz? Kopcz.

Dorodny, patrz: wysoki.

Dorozumiewać się, patrz: zgadywać.

Dorywczy, urywkowy, pobieżny.

DORYWCZY mówi się o tém, co się robi kiedy niekiedy, chwytając zdarzoną chwilę, w której się do czego dorwać można; a zatem na prędce i najczęściéj nieregularnie i niedokładnie, np. dorywcza praca, dorywcze czytanie, dorywczo co robić.

Nie dorywczemu, ale poważnemu czytaniu praca moja służy. Fred. — Rozumiejąc, że się to na dorywczych utarczkach skończyć miało, dawszy odpór, nie zapędzali się. Narusz. — Dorywcze zabawki są tylko dla niego przemijającem roztargnieniem na zgubę czasu. Jan Śn. — Chcąc o pismach stoików sądzić, trzeba je wskróś przeczytać, nie zaś zdorywcza tam i ówdzie najrzeć. Pilch. — Albertrandy brał się do tego dorywczo, ledwie o co zahaczył. Lelew.

URYWKOWY znaczy nie stanowiący ani całości, ani ciągu, ale jak gdyby to ztąd, to zowąd powyrywany, np. zdania urywkowe, to jest takie, w których jedno z drugiem może nie mieć najmniejszego związku.

Zobaczmy czy z doniesień urywkowych (w rotach przysiąg) nie dadzą się wyprowadzić ogólniejsze wnioski. Rom. Hube.

POBIEŻNY (dawniéj znaczył szybko biegający), dzisiaj używa się tylko przenośnie i znaczy dotykający czego zlekka i powierzchownie,, jakby w przelocie, lub szybkim biegu i co za tém idzie, ani dokładny, ani gruntowny, ani wyczerpujący przedmiotu, np. pobieżna wzmianka, pobieżne sprawozdanie, pobieżny opis.

Znajdzie się o tem gdzieindziej wzmianka pobieżna. Szajn. — Na tem kończymy ten pobieżny zarys, tak troskliwie odmalowanego obrazu. Krasz. Pobieżne wzmianki o nim mieliśmy już w naszych Encyklopedyach. Krasz.

Dorzeczny, patrz: przyzwoity.

Dosadny, patrz: wyraźny.

Doskonały, mistrzowski, wzorowy, boski, niezrównany.

W ogólności mówi się o tém, nad co nic lepszego niéma, i co od najmniejszéj wady jest wolne.

DOSKONAŁY znaczy zbliżony do ideału, to jest: posiadający wszystkie dobre przymioty w najwyższym stopniu, tak że mu nic pod żadnym względem nie braknie. Być doskonałym, dążyć do doskonałości, droga do doskonałości.

Kto drugiego doskonałym w cnotach uczynić ma, sam doskonalszym niż on być musi. Gorn. — Bądźcie doskonałemi, jako i ojciec wasz niebieski doskonały jest. Wuj. — Stawszy się za krótki czas doskonałym, prze-

żył czasów wiele. Wuj. — Boskie dzieła doskonałe są. Sk. — Nie na cudach, ale na cnotach pobożności wszelakiej, doskonałość chrześciańska zależy. Sk. Nie masz nic pod niebem tak doskonałego, coby w sobie jakowej nie miało wady. Nar. — Im więcej człek błędy swoje poprawia; tém się bardziej ku doskonałości zbliża. Pilch.

MISTRZOWSKI mówi się o dziełach sztuki, na których znać rękę mistrza i które tak są wyborne, że słusznie możnaby je arcydziełem nazwać.

Taka mistrzowska nieomylna katedra. Sk. — Tasso mistrzowskim przykładem rozwiązał pytanie, jak charaktery poezyi nowoczesnej i dawnej prawdziwy talent godzić może i powinien. Borow. — Przekład mistrzowski. Krasz. — Naśladowanie mistrzowskich pod wszelkim względem pomników. Małec.

WZOROWY mówi się o tém, na co inni jak na wzór doskonałości zapatrywać się mają; i do czego im się kto więcéj zbliży, tém lepszym i wyższym będzie, np. wzorowe postępowanie, wzorowe gospodarstwo, wzorowa szkoła, wzorowy pisarz, wzorowy język.

Wpajajmy młodym ludziom... żeby się starali poznać i zgłębić swój język, i wzorowych w nim pisarzy. Jan Śniad. — Takowe wzorowe pisma w języku dobrze znanym, wprowadzają nas zrazu prawie w zachwycenie. Jan Śn.

BOSKI, właściwie samemu Bogu służący, lub od Boga pochodzący. Przenośnie znaczy doskonały w najwyższym stopniu, jak gdyby z rąk samego Boga wyszedł, np. boska wymowa, boski Platon.

Boską wymową przodków swoich Aureliusz przechodził. Sk. — Nic człowiek tak boskiego niéma, jako gdy drugim dobrze czyni. Skar. — Zygmunt stary boskim prawie był obdarzon rozsądkiem. Błaż. — Nic w sobie człowiek nie ma bardziej boskiego, jako dobrze czynić. Birk. — Boski Platon. Zyg. kras.

NIEZRÓWNANY, mówi się o tym, któremu równego znaleźć nie można, lub któremu dorównać daremnie by się kto silił.

Ten niezrównany w prostocie i przyjemności pisarz. Jan Śn. — Wzory, których doskonałość umiano już czuć i za niezrównaną uważać. Małec.

Dostać, patrz: otrzymać.

Dostatek, patrz: obfitość.

Dostatni, patrz: bogaty.

Dostojeństwo patrz: urząd.

Dostojny, patrz: godny.

Doświadczenie, próba, sprawdzenie, praktyka, wytrawność, obserwacya, empiryzm.

DOŚWIADCZENIE w potocznem użyciu oznacza znajomość ludzi rzeczy, nabytą nie z książek i nie z teoryi, ale z długiéj praktyki życia. A zatém nie to, co człowiek sobie wyrozumował; nie to co z własnéj

głowy choćby najmędrszéj wyczerpnął; ale co sam nieraz wypróbował, czego niejednokrotnie albo sam na sobie, albo na innych doznał. Ogólnie biorąc jest to skutek powtórzonych nie raz jeden i z rozmaitémi odcieniami wrażeń. W języku filozoficznym przez doświadczenie rozumie się poznanie rzeczy oparte na powadze zmysłów. W fizyce i chemii doświadczeniem zowie się działanie przekonywające naocznie o jakiéj prawdzie naukowéj, o własnościach ciał, lub o jakiém prawie fizycznego świata; rozpatrywanie zjawiska, lub faktu w jego działaniu.

Mówi się: mieć wiele doświadczenia, nabyć doświadczenia, wiedzieć co z doświadczenia, opierać się na doświadczeniu, codzienne doświadczenie, robić doświadczenia, szkoła doświadczenia, doświadczenie nas uczy.

Rzadko rozum a umiejętność przed laty przychodzi, zwłaszcza tych rzeczy, których się człowiek doświadczeniem uczy. Gorn. — Mądrość za doświadczeniem, a z laty przychodzi. P. Koch. — Chmury głupstwa, które się przy młodzi wieszają, doświadczenie rozbija. Birk. — Z doświadczenia rozum się mnoży. Rys. — Wierz doświadczeniu, wierz co mówi stary. Kras. — Posłano po doktora, który wielkie miał doświadczenie. Kras. — Rzadko się takowy podobno znajdzie, któryby albo własném doświadczeniem, albo patrząc na drugich, tej prawdy nie doznał. Kras. — Doświadczenie jest najlepszym mistrzem człowieka. Jan Śniad.

Wszystko to Telimena dokładnie wiedziała;
Bo i rozum, i wielkie doświadczenie miała. Mick.

PRÓBA (czesk. prúba) oznacza wprowadzenie czegoś w działanie jedynie dla zapewnienia się jakiém się pokaże w praktyce, i czy odpowiada swojemu celowi; jako téż dla przekonania się o własnościach przymiotach, wadach, ich stopniu i mocy, jak w rzeczach tak i osobach. Na resztę dla doświadczenia, czy się uda, albo nie uda, np. próba pióra, machiny, mocy, wierności, stałości i t. d. Próba w arytmetyce oznacza sprawdzenie rachunku przez inne działanie, dla przekonania się, że nie ma omyłki. Próba złota, srebra, oznacza ile części obcego metalu do nich domieszano. Próba koncertu, lub sztuki dramatycznéj.

Mówi się: zrobić próbę, wziąć co na próbę, udała się próba, wytrzymać próbę, przejść przez wiele prób.

Tameś ty swej siły
Próbę najpierwej podał. J. Koch.

Same dobre uczynki pojdą na próbę, jakiemeśmy je sercem czynili. Sk. Pragniesz pokazać swej dzielności próby. P. Koch. — Nie sarkaj kto się czujesz, poznam cię z tej próby. Kochow. — Przygoda, pewna przyjaciół i nieprzyjaciół próba. Knap. — Na małej rzeczy próbę robić; jeżeli

się ta uda, dopiero na większe się odważyć. Kras. — Dziwią się wszyscy, lecz to była tylko próba. Mic.

SPRAWDZENIE (weryfikacya) znaczy oglądanie własnemi oczyma, przejrzenie źródeł, lub zrobienie na nowo rachunku, dla przekonania się, że to, co się podaje za prawdę, jest nią rzeczywiście.

Mówi się: sprawdzenie rachunku, sprawdzenie jakiéj wiadomości, sprawdzenie cytacyj, sprawdzenie czego na miejscu.

PRAKTYKA (grecko łac. *praxis)* jest to doświadczenie nabyte w potocznych sprawach życia i niejednokrotne wypróbowanie teoryi w zastosowaniu. Może kto np. znać najlepiéj teoryą medycyny, a nie mieć praktyki. Może kto znać agronomią z teoryi, ale praktyka jeszcze go więcéj nauczy.

Źle czynią ci, którzy kunszt rolniczy na samej teoryi zasadzają; ale i tych chwalić nie można, którzy tylko samej praktyce wierzą. Kras. — Szanujmy teoryą, jako doskonalszą, ale nie zaniedbujmy praktyki, jako powszechnie potrzebniejszej. Kopcz. — Teorya pospolicie rodzi się z praktyki. Golan.

WYTRAWNOŚĆ przenośnie oznacza wyrobienie sobie doświadczeniem i praktyką życia, tak zdrowego i dojrzałego sądu o rzeczach, z któregoby widać było, że już w człowieku całkiem wyszumiała młodość, a w umyśle jego nie zostało nic niedowarzonego i nieprzetrawionego.

Pomimo młodego wieku, miał tyle doświadczenia, zimnej krwi i wytrawności, iż mu miecznik, rodziny powierzyć się nie wahał. Krasz.

OBSERWACYA wyraz czysto łaciński, używany w języku naukowym, znaczy uważanie faktów i zjawisk naturalnych, które się objawiają bez naszego współdziałania, np. obserwacya astronomiczna.

EMPIRYZM (z greck. doświadczenie) właściwie jest zasada filozofii, biorącéj doświadczenie za źródło wiadomości ludzkich. Ztąd wyrazem tym zwykle oznaczamy opieranie się na saméj praktyce, bez znajomości teoryi i bez głębokiego rzeczy zbadania, np. leczenie środkami specyficznemi bez znajomości medycyny.

Doświadczyć, doznać, próbować, sprawdzić.

Przekonać się na samym sobie, lub na innych jak co działa, lub jakie ma własności.

DOŚWIADCZYĆ i DOŚWIADCZAĆ znaczy przekonać się w praktyce, t. j. poznać co nie na wiarę cudzą, ale przez wypróbowanie na sobie, lub na kim innym, np. doświadczyć głodu, biedy, bolu, prześladowania.

Doświadczamy tego sami na sobie. J. Koch. — Wszystkiego doświadczajcie, co dobre jest dzierżcie. Wuj. — Abrahama Bóg doświadczał rozmaitem nieszczęściem. Sk. — Umie P. Bóg złemi przełożonemi kościół swój karać, i doświadczać wiary sług swoich. Sk.

DOZNAĆ, doznawać znaczy wrazić sobie głęboko w umysł to, co miło lub niemiło na nas podziałało, np. doznać wrażenia, doznać przyje-

mności, przykrości, doznać zawodu. Lecz mówi się o poznaniu tego, co próbę wytrzymało.

W potrzebie, mówią, doznać przyjaciela. J. Koch. — Wszędy nad sobą doznasz Pańskiej opieki. J. Koch. — Kto nie doznał, nie rozumie, Kn. Doznasz, gdy sprobujesz. Kn. — Kto nie doznał goryczy ni razu, ten nie dozna słodyczy w niebie. Mick.

PRÓBOWAĆ znaczy robić próbę, oznaczać na kamieniu probierczym dobroć złota i srebra. Ztąd wprowadzać co w działanie, żeby się okazało jak działa, lub jakiem będzie w praktyce. Próbujemy też tego, czego dobroci, mocy, smaku, nareszcie skutków nie znamy, np. próbować pióra, konia, wina, próbować sił swoich, próbować szczęścia.

Jako w ogniu próbują srebro, i złoto w piecu; tak Pan próbuje serce. Wuj. — Jeśli kto nie spróbuje, nie dziwuję się, że mu się ta nauka będzie zdała trudną i nie potrzebną. Nuceryn.

SPRAWDZAĆ i dokon. sprawdzić znaczy odbyć takie działanie, za pomocą którego można się przekonać, że to co się zaprawdę podaje, jest nią w rzeczy samej; co może się stać czy przez zrobienie próby, czy przez przerobienie na nowo rachunku, czy przez zasięgnienie wiadomości w samém źródle, np. sprawdzić wiadomości, rachunki, cytaty, i t. p.

Wszystko się skutecznem doświadczeniem i na poddanych i na czeladzi sprawdziło. Kras. — Chcieliśmy sprawdzić na sobie bajkę Ezopa o psie, który porzucił mięso, żeby uchwycić jego cień i pozór zwodniczy. Jan. Śn. Te wiadomości trzeba było sprawdzić i wyłuszczyć. Jan Śn. — Sprawdzać znane, i odkrywać nieznane wypadki przeszłości. Tad. Wojciechow.

Dowcip, patrz: rozum.

Dowcipny, patrz: wesoły.

Dowiedzieć się, obeznać się, poinformować się, rozpytywać się.

DOWIEDZIEĆ SIĘ i DOWIADYWAĆ SIĘ (ros. освѣдомиться, czes. dowěděti se) znaczy powziąć wiadomość o tém, czego albo sam kto dotąd nie wiedział, albo i inni nie wiedzieli, np. dowiedzieć się o zdrowiu czyjém, o jakiém zdarzeniu, dowiedzieć się z gazet.

Nad książkami posiedzieć, prawa i powinności się swej dowiedzieć. Rej. Nie masz nic tajemnego, czegoby się nie dowiedziano. Wuj. — Nie dla tego się dowiaduje, aby wiedział: ale czego nie wie, rozumie o sobie iż wie. Sk. Ktoby się nie rad dowiedział o co tych doktorów pyta, i co im na ich pytanie odpowiada? Sk. — Dowiedziawszy się o śmierci rodziców. Sk.— Dowiedziało się wnet tego wszystko miasto. Sk. Dowiadowano się tego, ktoby to uczynił; ale się tego dowiedzieć nie było można. Bazy. — Przyzwali mię do siebie, chcąc się dowiedzieć. cobym myślił czynić. Bazyl. Dowiedział się o drugim, który na wsi mieszkał. Kras. — Gdy się o tém dowiedział. Kniaz. — Pięknychem się rzeczy dowiedział.

OBEZNAĆ SIĘ znaczy nabyć tyle znajomości jakiego przedmiotu, żeby w nim nic obcém dla nas nie było. W czém jednak rozmaite mogą być stopnie: bo można obeznać się z czém gruntownie; albo tylko mniéj więcéj i po wierzchu, np. obeznać się ze stanem interesów, z gospodarstwem, z miejscowością i t. p.

Dowiódł autor że jest dobrze obeznany z celniejszemi pisarzami polskiemi. Jan Śn. — Aby nas obeznać z rzetelnem znaczeniem, i wdrożyć we właściwe użycie słów i wyrazów. Jan. Śn.

POINFORMOWAĆ SIĘ (franc. *s'informer)* wyraz nie czysto polski, ale używany w potocznéj mowie, znaczy zasięgać dokładnych o ile można wiadomości, zapytując lub prosząc o ich udzielenie.

ROZPYTYWAĆ SIĘ znaczy zadawać komu jedno po drugiém pytanie, ażeby się o czém ze wszystkiémi szczegółami dowiedzieć.

Dowodzić, rozumować, przekonywać, wnioskować, perswadować, udowodnić, rezonować, mędrkować, wmawiać.

W ogólności wykazywać prawdę przez działanie rozumu.

DOWODZIĆ znaczy wykazywać, że co jest tak pewne, jak dwa a dwa cztéry, opierając się na prawdach znanych, na faktach, lub niezaprzeczonych świadectwach, np. dowodzić jakiéj prawdy, dowodzić twierdzenia.

Czego tak ci dowodzę. Orzech. — Mieli Apostołowie biblią... ale cudami swemi prawdy dowodzili. Skar. Tego wszystkiego dowodzim nie płonnemi słowy. Sk. — Nikt dowieść tego nigdy na nas nie może. Sk. — Łacno potwarz włożyć, kto wydrzeć co komu chce: ale dowieść trudno. Sk. — Nie pytają się ani uważają kto mówi i czém dowodzi. Sk. — Czego nigdy dowieść na nas nie mogą. Sk. Tego dowiodę, co mówię. Sk. Podobieństwo pięknie rzecz zdobi, ale nie dowodzi. Petr. — Chcemy tego słowy pisma Świętego dowieść. Baz. — I co było do dowodzenia. Czech. Dowiodła że zna równie pędzel, nóty, druki. Mick.

ROZUMOWAĆ znaczy wywodzić działaniem rozumu, że dla takich a takich racyj, ma być ten a nie inny sąd o rzeczy. Dzieje się to trojakim sposobem. 1ód. Gdy jeden fakt albo szczegół bierzemy za fundament do twierdzenia o innym do niego podobnym. (analogia). 2re. Gdy opierając się na zasadzie ogólnéj, wywodzimy z niéj sąd o rzeczy szczególnéj. (dedukcya). 3e. Gdy z pewnéj ilości szczegółów, lub faktów, miarkujemy o wszystkich innych tegoż samego rodzaju; i obejmując myślą cały ich ogół, tworzymy o nich ogólny sąd, pod który jak wszystkie razem, tak i każdy w szczególności podciągnąć się daje. Tym sposobem, idąc jak po nici do kłębka, dochodzimy od rzeczy znanych do nieznanych, a od pojedynczych faktów do ogólnych zasad. (indukcya). W każdym razie ten rozumuje, kto logicznie jedno z drugiego po kolei wywodzi, i szereg tych wywodów jakby ogniwa

w jeden łańcuch wiąże. Najprostszą formułą rozumowania jest sylogizm, w którym z dwóch zdań *(praemissae)* trzecie wprost jakby samo wynika.

Łatwo rozumować, kiedy kto... ciężkiego w sercu nie czuje żalu. W. Pot. — Nie można mieć przekonania w tém, czego kto nie pojął, nie rozważył, nie wyrozumował. Jan. Śn.

PRZEKONYWAĆ i dokon. PRZEKONAĆ znaczy doprowadzać kogo niezbitemi dowodami, żeby w gruncie duszy był czego najzupełniéj pewnym, albo zaprzeczyć czego w żaden sposób nie mógł. Można tedy dowodzić i rozumować, a jednak nie przekonać.

Mówi się: trafić do przekonania, przekonywający dowód.

Rozum ich łacno przekonać, lecz woli i uporu nie przełamiesz. Sk. — Ponieważ ani ty mnie nie przekonasz, ani ja ciebie; to dajmy pokój całej tej zwadzie. Kras. — Takem pisał lub mówił jak był przekonany. Karpin. — Ten najmocniej przekona, kto u siebie jest przekonany najmocniej. Golan. — Co krok przekonywa nas o tej prawdzie w swoich pismach Wielki Krasicki. Jan Śn. — Sędzia z dokumentów przekonywał o tém. Mick.

WNIOSKOWAĆ znaczy czynić wniosek, to jest z rzeczy dowiedzionéj wyprowadzać zdanie, które z niéj logicznie wypływa, i samo się nastręcza. Albo téż z jednego faktu szczegółowego miarkować o drugim tego samego rodzaju.

PERSWADOWAĆ (łac. *persuadere)* wyraz potoczny, znaczy skłaniać kogo trafiającemi do przekonania racyami, ażeby słuchając głosu rozumu i dobréj rady, albo się zgodził na co, albo co sobie z głowy wybił. Kto przekonywa, ten działa na rozum; kto perswaduje, ten działa na wolą.

Gdy to wdzięcznie perswadował. Skar. — Mówiłem, perswadowałem, prosiłem; darmo. Krasic.

UDOWODNIĆ, znaczy złożyć na co przekonywające dowody, dokumenta, lub naoczne świadectwa, np. udowodnić co datami, cyframi.

Żeby więcej jeszcze udowodnić wyłożone znaczenie... dodałem słowa oryginału. Linde.

REZONOWAĆ (z franc. *raisonner)* wyraz potoczny znaczy rozprawiać zarozumiale nie tak dla przekonania, jak dla popisu. Kto robi wywody logiczne i gruntowne, ten rozumuje. Kto zaś używa daru wymowy ażeby gadać, lub jak sofista bronić choćby fałszu: ten rezonuje.

Dobrze to rezonować, kiedy nie dolega. Kras. — Słucham pilnie, o czem też panowie w tak zakłóconym czasie będą rezonować. Zab.

MĘDRKOWAĆ znaczy rozumować jak sofista, czyli fałszywy mędrzec; albo téż jak półgłówek, rozprawiać górnie o tém czego się nie rozumie.

Tu trudno mędrkować, bo to jawnie Pan wnetże sam wyłożył. Rej. Tylkobyś nie mędrkował, bo to nie są drwiny. Zabł.

WMAWIAĆ i dokon. WMÓWIĆ znaczy nabijać komu uszy jakiemś mniemaniem, nie dla tego żeby go przekonać, ale żeby mu ono tak w głowie utkwiło, iżby go, jak mówią, i dziesięć par wołów z niéj nie wyciągnęło. Można jednak wmawiać drugiemu nawet to, o czém kto sam przekonany nie jest. Żeby czego dowieść, albo o czém przekonać, trzeba dowodów: żeby zaś co komu wmówić, trzeba żeby on nie miał swojego zdania, i więcéj wierzył drugim, niż sobie, np. wmówić komu chorobę, wmówić że jest Homerem.

Tego w ludzi wmówić nie mogli. J. Koch. — Każdy rad pochlebstwa słucha, które kładzie i wmawia w ludzie, co się w nich nie najduje. Sk. Radbym bardzo wmówił w naszę szlachtę, aby mieli święte i dobre zabawy nad historyami, nad księgami prawnemi i nabożnemi. Skar. — Wmawiać co w kogo, do czego się nie zna. Knap. — Wmawiasz we mnie to, o czem mi się ani śniło. Knap — Nikt w nikogo tego nie wmówi, żeby mu się to podobało, czego Pan Bóg do serca nie poda. Ostroróg. — Wmawia w drugich, czego sam nie czuje. Kras. — Trzeba Polakom oczy pozalepiać i uszy pozatykać, żeby im wmówić podobne mniemanie. Jan Śniad. — Niemcy to samo robią, choć nam co innego chcą wmówić. Jan Śniad. — Wmówią w ciebie, żeś wielki, gdyś mały; żeś waleczny, gdy mdlejesz. Zyg. Kras.

Doza, patrz: miara.

Dozgonny, dożywotni.

DOZGONNY mówi się o tém, co ma trwać do zgonu, np. miłość dozgonna, dozgonny przyjaciel, dozgonna wdzięczność.

Spór ich potem w dozgonną przyjaźń się zamienił. Mick. Będzie wam winien dozgonną wdzięczność. Sienk.

DOŻYWOTNI mówi się o tém, co nie jest dziedzicznym, ale zostaje w czyjém posiadaniu przez całe życie, np. majątek dożywotni, urząd dożywotni. Dozgonna przyjaźń bierze się w znaczeniu małżeństwa. Różnica między dozgonnym a dożywotnim jest bardzo nieznaczna. Dozgonny mówi się o tém, co żyje do zgonu w czyjéj pamięci i w sercu, a dożywotni o tém, czego kto jest prawnym posiadaczem do końca życia, czyli na czém ma dożywocie. Mówimy tedy: wdzięczność dozgonna (nie zaś dożywotnia), a majątek dożywotni (nie zaś dozgonny).

Starać się aby urzędnicy byli dobrzy, a nie dożywotni. Gorn. — Wolę sobie wieczną, niżli dożywotnią wieś kupić. Sk. — Przybrał sobie w dożywotnią przyjaźń Kanclerzankę koronną. Nies. — Pensyą dożywotnią za to otrzymał. Jan Śniad.

Dranica, patrz: deska.

Drapieżny, patrz: srogi.

Drażliwy, opryskliwy, niecierpliwy.

W ogólności mający nerwy tak czułe, że byle co tak go dotknie, i urazi, że tego ukryć nie potrafi.

DRAŻLIWY mówi się o tym, w którym czułość systematu nerwowego jest za nadto podniesiona, tak że najmniejsza rzecz, najobojętniejsze słowo może go poruszyć i rozdrażnić. Mówi się niekiedy i o tém, czego ledwie dotknąwszy się można burzę wywołać, np. drażliwa materya, drażliwa kwestya, drażliwy człowiek, drażliwy temperament.

Czuję się ciągle rozstrojony i drażliwy. Mick.

OPRYSKLIWY mówi się o tym, który nie umie powściągnąć się w pierszém poruszeniu gniéwu; ale w jednéj tylko chwili nie będąc panem siebie, gniewliwemi, a często nawet urywanemi słowami jakby iskrami pryska.

Człowiek w mowie prędki, i gdyby się na powierzchowności zasadzać, opryskliwy. Kras. — Człowiek bardzo lakoniczny, trochę opryskliwy. Jan Śniad. — Zły, opryskliwy. Mick.

NIECIERPLIWY, przeciwny cierpliwemu, mówi się o tym, który nie umie zachować spokojności umysłu, gdy mu albo na co czekać, albo co niemiłego znosić przychodzi.

Te słowa nie pochodziły z jakiej najmniejszej niecierpliwości. Skar. — Nic nie zgrzeszył żadną niecierpliwością, ani szemraniem. Skar. — Wiedział, że niecierpliwa młodzież teraźniejsza. Mick.

Czyli do swojej lubej, co czeka wśród niwy,
Nócąc żałośną dumkę lecisz niecierpliwy. Malcz.

Dręczyć, patrz: męczyć.

Dreszcz, patrz: zimno.

Drgać, patrz: drżeć.

Drób, **ptastwo.**

Drób oznacza wyłącznie ptastwo domowe, t. j. kury, kaczki, gęsi, indyki.

O drobiu folwarcznym. Gostom. — Gospodarstwo około drobiu, albo ptastwa domowego. Kluk. — Nowy środek wychowywania drobiu. Mick.

PTASTWO (od ptak) zamiast ptastwo sanskr. pta-ga wyraz zbiorowy oznacza wszelkiego rodzaju ptaki, jak dzikie, tak domowe, np. ptastwo wodne, błotne, ptastwo niebieskie.

Piszą niektórzy ptactwo, chociaż téj formie nie odpowiada ptaszek, ptaszę, ptaszyna.

Wiatr z południa zatem ćmę wielką ptastwa przygnał. J. Koch. — Ptastwo powietrzne. Wuj. — Do swej gospodyni na wsi wszystko się ptastwo zbiega. Sk. — Kazał im ufać temu, który Ptastwo niebieskie karmi. Birk. Po drzewie ptastwo igra sobie wartkie. Klon.

Domowemu to ptastwu taki ochmistrzyni
Wymyśliła ogródek. Mick.

Drobny, patrz: mały.

Droga, **gościniec**, **trakt**, **szlak**, **tor**, **ścieżka**, **przesladek**; **przesmyk.**

DROGA (słow. драга, ros. дорога, czesk. draha) jest przestrzeń ubita na ziemi, od kilku do kilkunastu łokci szerokości mająca, po której się chodzi i jeździ.

Mówi się: droga publiczna, pocztowa, handlowa, komunikacyjna, droga bita, sanna, piaszczysta, droga jak po stole, jak po toku, droga żelazna, droga mleczna, drogi rozstajne, na gładkiéj drodze, stać komu na drodze, zejść z drogi, ustąpić komu z drogi. Przenośnie mówi się: droga cnoty, droga do zbawienia, droga życia, droga cierniem usłana.

Zaszedł mu drogę i prosił go w dom swój. Rej. — Nie ustawaj w pół drogi. Gorn. — I to moje przetarcie drogi nie zawadzi. Gorn. — Na bitej drodze trawa nie rośnie. Gorn. — Trzy rzeczy są u mnie trudne, a czwartej zgoła nie wiem: drogi orlowej na powietrzu, drogi wężowej na skale, drogi okrętu wpośród morza, a drogi męża w młodości. Wuj. Przyp. — Ja tu sam drogę toruję jak mogę. Stryjk. — Prosta droga najkrótsza. Przysł. — Mam się jak groch przy drodze. Kn. — Do swej niebogi nie ma złej drogi. Przysł. — Czytanie, do nauki droga. Kn. — Mieczem sobie ściele drogę. Bardz. — Co to za krew na drodze? Pieśń gminna. — Boją się, gdy im zając drogę przebieży. Kras. — Postrzegłem, leży żebrak bez nogi na drodze. Kras. — Kto tam grzmi konno po skalistej drodze? Mick. — Nie zawsze kwiaty znajdziesz na twej drodze. Fr. Moraw.

GOŚCINIEC (starosł. гостиньць) znaczy drogę handlową (bo gośćmi zwano kupców mianowicie cudzoziemskich). Nie można powiedzieć: żelazny gościniec, mleczny gościniec (ale droga). Nie można powiedzieć: zaszedł mu gościniec (ale zaszedł mu drogę).

Cnota z rozumem i fortuną różnemi gościńcy chodzą. Rej. — Oto masz świeżą drogę, a tarty gościniec do nieba. Rej. — Są to jako proste, a bite gościńce. Gorn. — Gościniec albo droga królewska ma być tak szeroka, aby wóz jeden drugiego mógł minąć. Szczerbic. — Gościniec nam do nieba utorował. Skar. — Dla ścieżki gościńca nie opuszczaj. Rys. Będzie się komu zdawało że zbaczam, i z gościńca w stronę uchodzę. Pilch. — Rad był przecie że wyszedł w końcu na gościniec. Mick.

TRAKT (łaciń. *tractus* ciąg) wyraz potoczny, znaczy drogę wielką, publiczną, po której przeważnie ciągną się wozy transportowe, np. trakt Połocki (wiodący z Wilna do Połocka), trakt zapuszczański, trakt pocztowy.

Ruszyłem się z Wiednia w dalszą podróż traktem na Frankfurt. Kras.

SZLAK (czesk. šlak trop, małoros. *szlach* bity gościniec) wyraz książkowy używany tylko w poezyi w znaczeniu drogi. W ścisłém znaczeniu szlakiem zwała się dawniéj droga, którą w dzikiém polu, czyli w stepie, wydeptywały swoim przechodem hordy najezdnicze.

Szlaków tych było trzy: Czarny, Kuczmieński i Wołoski. Mapę ich zamieścił Sarnicki w Opisie Polski.

Tu od Czarnego morza jeszcze świeże szlaki. J. Koch. — Tyś odnowił zarosłe Witułtowe szlaki. J. Koch. — Nawiedź mię na szlak drogi swojej. J. Koch. Szlaki tatarskie zwyczajne, któremi zwykli wpadać do ziem Ruskich i do Wołoch, są trzy: Kuczmieński, drugi czarny szlak, trzeci Wołoski. Gwag. — Obym przelecieć mogła powietrznemi szlaki. Żebr. — Bezdrożnemi szlakami przerznęli się. Pilch. — Trzema szlachy, jadą Lachy. Boh. Zal.

TOR (od trzeć) ściśle biorąc jestto przetarta droga powozem na ziemi, lub saniami na śniegu. Lecz pospolicie używa się w znaczeniu drogi utartéj, która téż zowie się utorowaną. Przenośnie: iść torem przodków, trafić na tor, naprowadzić na tor, zejść z toru.

Tych torem jakeś począł, chodź mój synu miły. J. Koch. — Jeździł wszystko wielkim gościńcem, bitym torem. P. Koch. — Trzymać się tego toru, rozum i doświadczenie radzi. Kras.

Mylnym na świecie każdy idzie torem:
Ty zbłądzisz rano, a brat twój wieczorem. Karp.
Dalej z posad bryło świata,
Nowemi cię popchniem tory, Mick.

ŚCIEŻKA (słowiań. стьза, ros. стезя, czesk. stezka) którą niektórzy piszą ścieszka, chociaż w formie zdrobniałéj jest ścieżeczka, (nie ścieszeczka), znaczy wązką drożynkę, po któréj się nie jeździ, lecz chodzi.

W psałterzu Floryańskim ścieżka (szczeszka).

Ścieszka sprawiedliwych jako jasna światłość wschodzi. Wuj. — Ścieszkami, nie gościńcem bitym się puścili. P. Koch. — Gotujcie drogę pańską, czyńcie proste ścieszki jego. Wuj. — Dla ścieszki gościńca nie opuszczaj, Rys. — Krzaki w ścieżki wycinać, a lasy w ulice. Kras. — Chodzić ścieżką cnoty. Ossol. — Tam między murawą ścieżka. Mick.

PRZEŚLADEK (od ślad) oznacza ślad drogi, którą kto przejechał, naprzykład na śniegu, gdzie sanie przeszły.

Za uciekającym nieprzyjacielem, świeżym jego prześladkiem puścił się. Paszk. Krom. — Tym prześladkiem, którym poczciwy jakiś przechodził idź w podróż swoję. Karp.

PRZESMYK jestto wązkie przejście, którém zwierz albo w kniei, albo z knici do knici przebiega.

Mówi się: stać na przesmyku, postawić kogo na przesmyku.

Na wszystkie szlaki i przesmyki zapuszczają się. Pilch.

Gdzie wąwoz Samo skałami się jeży,
Jest wązki przesmyk. An. Gor.

Drogi, kosztowny, cenny, popłatny, nieoceniony, nieprzepłacony, nieoszacowany.

DROGI (starosł. драгъ Ostrom., ros. дорогой, czesk. drahý) daje wyobrażenie przeciwne taniemu i oznacza to, co ma wysoką wartość, lub cenę, albo jedno i drugie razem. Może jednak być rzecz droga, a wartości małéj. W znaczeniu moralném to samo co miły, ukochany, to jest: drogi dla serca. Drogi kamień, drogi kruszec, droga perła, droga suknia, czas drogi, pamiątka droga, futro drogie, materya droga.

Klejnocie drogi,
Mój dom ubogi,
Oddany tobie
Ulubuj sobie. Jan Koch.

Nader drogi skarb. Gorn.

Nalazłszy jednę drogą perłę odszedł i przedał wszystko co miał i kupił ją. Wujek. — Wydali wszystkie drogie rzeczy za jadło. Wuj. — Lepsza jest mądrość nad wszelakie najdroższe rzeczy. Wujek. — Posłał jej drogie upominki. Skarga. — Kruszec drogi. Brodziń. — Powiedz, czém ci ten drogi dar mam wynagrodzić. Mick.

KOSZTOWNY (niemiec. *kostbar*) mówi się tylko o rzeczach mających wysoką cenę, lub wymagających wielkiego kosztu. W moralnym sensie teraz się nie używa. Mówi się tedy: droga sercu osoba, ale nie kosztowna. Może być rzecz droga, chociaż nie kosztowna, np. chléb drogi, siano drogie (t. j. mające cenę znacznie wyższą niż zwyczajnie), ale nie kosztowne.

Mówi się: kupić tanio, a przedać drogo; nie zaś przedać kosztownie. Kosztowny odnosi się mianowicie do rzeczy zbytkowych, np. kosztowne klejnoty, kosztowne makaty, szczerozłote naczynia i t. d.

Przecz mam zajrzeć kosztownych pałaców komn? Jan Koch. — Kamień kosztowny. Wujek. — Szaty tak kosztowne. Skarga. — Pałace kosztowne budują przez sen. Birk. — Pogrzeb kosztowny złemu nie pomoże. Knap. Z dwojga złego obierając, to przynajmniej znośniejsza, kiedy się rzecz jakożkolwiek zdatna, a nie zbyt kosztowna znajdzie. Kras.

CENNY (od ceny) mówi się o tém, co ma wysoką cenę, któréj w żadnym razie nie traci. Bierze się jak w materyalném, tak w moralném znaczeniu.

Drogie złoto i cenne korale. Pociej.

POPŁATNY mówi się tém, o co się kupujący dobijają i za co dobrze płacą.

Były te rzeczy popłatne. Nar. — Tego niewiem, za com nie popłatny. Karp.

NIEOCENIONY (ros. неоцѣненный) mówi się o tém, co ma tak wysoką wartość, że mu odpowiednią cenę naznaczyć trudno, a zatém nadzwyczaj drogi, nadzwyczaj kosztowny.

Nieocenione słano zewsząd wota,
Z drogich kamieni, ze szczerego złota. Goszcz.

NIEPRZEPŁACONY (od płacić) oznacza to, co w takiéj jest cenie, że i skarby świata opłaciéby tego podług wartości nie mogły.

Ty noczną rosę na suche zagony
Spuszczasz, i wczesny deszcz nieprzepłacony. Jan Koch.

NIEOSZACOWANY, mówi się o tém, co wszelki szacunek, czyli wszelką cenę przechodzi.

Cnota jest klenot (klejnot) nieoszacowany. Rej. — Nie chciał takiej kostki rzucić, ani płonnej nadziei nieoszacowanym kosztem kupować. Birk. Chleb a żywot bez nagany, skarb to nieoszacowany. An. Zbyl. — Skarb nieoszacowany, tytuł dzieła Księdza Grzybowskiego. — To musi być zapewne nieoszacowany. Kras.

Druzgotać, patrz: łamać.

Drwiny, patrz: żart.

Drzeć, drę, patrz: rwać.

Drżeć, trząść się, wzdrygać się, drgać, dygotać.

DRŻEĆ (ros. дрожать) znaczy doznawać w ciele mimowolnych, niezmiernie szybko powtarzających się poruszeń, np. drżeć od zimna, drżeć z bojaźni, drżeć z niecierpliwości, z gorącéj chęci.

Mówi się téż: drży ziemia, drży serce, drży ręka, drży głos, drży listek.

Od zimna bardzo drżał Opeć. — Zadrżał wszystek, by ryba, włosy na nim wstały. Rej. Widzisz jako przed nim drżą króle i książęta. Rej. — Pan, który kiedy pójrzy, ziemia drży. J. Koch. — Jak liść powiewny drżała. Kasp. Miask. — Mówić nie śmiem, drżę gdy na to wspomnę. Sk. Izabellę okrutnicę, przed którą ziemia drżała, z okna zrzucono. Sk. — Cyceronowi lękliwemu z natury łytki drżały. Koszuc. — Ręce mu drżą, jak osika. Klon. Drży ziemia. Nar.

TRZĄŚĆ SIĘ słowiań. трясти, rosyj. трястись), znaczy drżeć gwałtownie, nie mogąc mimowolnych ruchów powstrzymać. Co drży, to położenia swego nie zmienia; co trzęsie się, to chwiejąc się w posadach, nie może się w jednem położeniu utrzymać.

Mówi się struna drży, głos drży (nie zaś trzęsie się).

Aż ziemia drży, a serce się od radości trzęsie. Rej. — Ziemia się trzęsie i mury padają. Rej. — Szyja się trzęsła, wstawały na nim włosy. Orzech. Zatrzęsły się góry przed siłą jego. Wujek. — Wstrząsł się Olimp i całe zadrżały niebiosy. Dmoch. — Z gruntu ziemia trząść się będzie. Karp.

WZDRYGAĆ SIĘ i jednotl. wzdrygnąć się (ros. содрогаться) znaczy zatrząść się w całéj istocie, czując jakby dreszcz po całém ciele przechodzący, kiedy co obudzi taki wstręt, że aż się wszystko zdaje przewracać w człowieku.

Natura nasza, która się na tak ciężkie rzeczy wzdryga. Skar. Na samo imię jego wzdrygamy się. Skar. — Aż się wzdrygnął Franciszek, skoro to wyrzekła. Kras.

DRGAĆ mówi się o pojedynczych, lub kiedy niekiedy ponawianych takich poruszeniach, z których drżenie powstaje. Struna drga, ani drgnął. Wibracya po polsku drganie.

Jeszcze drgał wisząc na dębie. Wuj. — Że ciało brzmiąc drga, to możemy widzieć. J. Majer.

DYGOTAĆ, wyraz gminny, mówi się o trzęsieniu zwłaszcza łytek i przedśmiertnem drganiu członków.

Dygocą golenie. Arg. Którym łytki dygocą, zęby skaczą w gębie. W. Pol.

Drzemać, patrz: spać.

Drzwi, podwoje.

DRZWI (słow. двьрь, ros. дверь, czesk. dwéře), w dawnéj polszczyznie dźwierze, oznaczają jużto sam otwór w ścianie służący do wejścia; już zbite i na zawiasach umocowane deski, służące do zamykania i otwierania jak domu, tak izby, lub pokoju.

Mówi się: otworzyć drzwi, zamknąć drzwi, stać przy drzwiach, za drzwiami, drzwi pojedyncze, podwójne, fugowane, żelazne, kościelne, stać pode drzwiami lub u drzwi, pukać do drzwi, drzwi stoją otworem.

Odźwiernych mu nie trzeba, strzegą drzwi dłużnicy. J. Koch. — W jego domu drzwi zawżdy otworem stały. Gorn. — Ogródź cierniem uszy swoje, nie słuchaj języka złośliwego, a ustom swoim uczyń drzwi i zamki. Wujek. Prosili jałmużny do drzwi ode drzwi chodząc. Birk. — Nie wtykaj palca między drzwi. Rys. — Bezpieczny jak u Pana Boga za drzwiami. Przysł. Szczęśliwy, kto do chleba swego drzwi szeroko otwierać umie. Mat. Bemb. U drzwi Twoich stoję Panie. Karpiń.

Teraz żebrzę pode drzwiami
Wsparcia waszego, bogacze. Kniaźnin.

PODWOJE, są to drzwi podwójne, czyli na dwie strony otwiérające się. Bierze się téż niekiedy ten wyraz w znaczeniu odrzwi, czyli uszaków

Dał on w podwoje raz niewytrzymany. Piotr Koch. — Którzy zbudowali próg swój podle progu mego; a podwoje swoje podle podwojów moich. Wujek. — Na oścież podwoje otworzywszy. Minas. — Widać zamków otwarte podwoje. Mick. — Podwoje dolne zamknąć. Mick. — Żelazne podwoje. Boh. Zaleski.

Duch, dusza.

Istota niemateryalna.

DUCH (słowiań. i ros. духъ, czes. duch) oznacza jużto nadprzyrodzoną istotę nie mającą ciała; już pierwiastek niematcryalny nie podpadający pod zmysły. Mówimy tedy: duch Boży, duch święty, duchy niebieskie, duch zły. Przenośnie: duch religii, duch kościoła, duch narodowy, duch języka, duch filozofii, duch praw, duch świata, duch wieku, duch czasu, duch postępu, duch proroczy, duch wieszczy, duch pokory.

Mówi się: oddać ducha Bogu, wyzionąć ducha, podnieść ducha, upadać na duchu, natchnąć duchem.

A my owszem żywiemy żywot tém ważniejszy,
Czém nad to grube ciało duch jest szlachetniejszy. J. Koch.

Wróci się proch do ziemi z której był, a duch wróci się do Boga, który go dał. Wuj. Ekkleziastes 12. 7. — Jeśli podług ciała żyć będziecie, pomrzecie; ale jeśli duchem sprawy ciała umartwicie, żyć będziecie. Wuj. A on wziąwszy dzieciątko, jako stary orzeł odmłodniał w duchu. Skarga. Mowa jego nie w słowach, ale w duchu, mocna była i do serca przebijała. Skar. — Ducha w ręce boskie oddał. Skar. — Wlewać ducha wiary. Skar. — Zdawało mi się, iż uwolniony z więzów ciała, byłem w towarzystwie duchów niebieskich. Kras.

Duchy przodków! nagrody cnót co używacie,
Na nasze gniazdo okiem jeżeli rzucacie,
Jeśli odgłos dzieł naszych was kiedy doleci,
Czyż możecie nas poznać, żeśmy wasze dzieci? Kras.
Duch wieszczy. Kras.
Niech się twa dusza jako dolina położy,
A wnet po niej jak rzeka, popłynie duch boży. Mick.

Duch czasu, to jest pewny zwrót umysłowych dążeń w danym i oznaczonym kierunku. Kudasik.

DUSZA (słowiań. душа, ros. душа, czesk. duše) jest duch indywidualny, który w połączeniu z ciałem stanowi człowieka; i którego rozdział z témże ciałem zowiemy śmiercią.

Mówi się: dusze błogosławionych, dusze zmarłych, zbawienie duszy, nieśmiertelność duszy, modlitwa za dusze zmarłych, (źle mówią: za dusze zmarłe, bo dusza nie umiera). Przenośnie dusza bierze się w znaczeniu życia, uczucia, ożywiającéj siły, np. być duszą towarzystwa, mówić do duszy.

Mówi się: wielkość duszy, dobra dusza, (zamiast dobry człowiek), wielka dusza (zamiast wielki człowiek), czarna dusza (zamiast podły człowiek), Bogu duszę winien (t. j. niewinny i niewiedzący o niczém).

Nie można wyrazów dusza i duch używać bez różnicy. Mówimy: Duch Święty (nie zaś dusza), duch prawdy (nie dusza), zły duch (nie zaś dusza), duch czasu, (nie zaś dusza), duch wieszczy (nie dusza); duch przeszłości (nie dusza) i t. d.

Panu Bogu duszę swą oddał. Orzech. — Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a duszy zabić nie mogą. Wujek. Mat. 10, 28. — Gdy Bóg weźmie duszę moję, pogrzeb ciało moje. Wuj. Tobiasz. — Piérwszych chrześcian było jedno serce i jedna dusza. Skarga. — Radaby dusza do raju, ale grzechy nie puszczają. Przysł.

Mniejsza to, być na zdrowiu chorym; lecz na duszy
To większa. Opalin.

Hulaj dusza bez kontusza, szukaj pana bez żupana. Przysł. — Nieboszczyk mój brat, Panie świeć nad duszą jego. Kras. — Nie dla próżnych oklasków działa wielka dusza. Kras. — Doświadczyński był duszą każdego posiedzenia. Kras. — Wielkością duszy nieba dotykać. Woronicz. — Widzisz przed sobą obraz grzesznej duszy. Mick.

Duma, patrz: pycha.

Dumać, patrz: myśleć.

Dumanie, patrz: marzenie.

Durzyć, patrz: mamić.

Dusić, patrz: cisnąć.

Dusza, patrz: duch.

Duży, patrz: wielki.

Dwa, oba, dwoje, oboje.

DWA (ros. два, czesk. dwa) i oba (ros. оба, czesk. oba) tém się różnią, że *dwa* oznaczając liczbę powstałą z dodania jednéj jedności do drugiéj, żadnego innego względu nie wyraża. *Oba* zaś oznacza nadto, że mowa jest jak o jednym, tak o drugim przedmiocie, i że ich nie ma więcéj nad dwa, np. kiedy mówimy: dwa kwiaty, dwie siostry, dwie książki; to nie oprócz ich liczby nie oznaczamy. Ale kiedy powiemy: obie siostry wyszły zamąż, to znaczy że ich jest tylko dwie i że mowa jest jak o jednéj, tak o drugiéj.

To tak pewne, jak dwa a dwa cztéry. Przysł. — Dwa grzyby w barszcz. Przysł. — Na dwóch stołkach siedzieć. W. Pot. t. j. z jedną i z drugą stroną trzymać. — Siła złego dwóch na jednego. Przysł. — Trudno dwóm panom służyć. Przysł. — Na jednym rożnie dwie pieczenie upiec. Przysł. Kocioł garnkowi przygania, a oba smolą. Przysł. Kn. — Co się tobie nie podoba, tedy tego strzeżwa (strzeżcie się) oba. Rej. — Napisano u białego lwa, nie czekają jednego dwa. Rys. — Kiedy wisieć, to za obie nogi. Przysł. — Dwa razy daje, kto prędko daje. Przysł. — Pokorne cielę dwie matki ssie. Przysł. — Z jednego wołu dwóch skór nie drą. Przysł. Kij ma dwa końce. Przysł. — Gdy się na polu Marsa oba wojska znidą. Dmoch. — W górę podniósł ręce obie. Mick.

A nie wiem już komu z nas obu
Nie stało tu drogi. Pol.
Obie się strony trzymają. Boh. Zal.

DWOJE i OBOJE oznaczają dwie istoty rodzaju nijakiego, albo dwie osoby różnéj płci, np. dwoje dzieci, dwoje cieląt, zostało ich dwoje, mąż i żona byli oboje. Różnica między dwoje i oboje jest ta sama, co między dwa i oba.

Lepsze jedno dziś, niż dwoje jutro. Rej. — We wszystkiej izbie nikogo bardziej nie było słyszeć, jak ich dwoje. Gorn. — Będą dwoje w jednem ciele. Wujek. — Z dwojga złego, mniejsze lepsze. Przysł. — Usiedliśmy sam na sam oboje. Zabł.

Wśród litewskiego grodu, w ciemnej szkolnej sali,
Siedziało dzieci dwoje. Jul. Słow.

Lepsze jedno oko swoje, niżeli cudze oboje. Przysł. — Zgubił nas oboje. Mick.

Królestwo oboje
Nie wypuszczali dziewczyny z opieki. Boh. Zal.

Dwojaki, patrz: podwójny.

Dwór, patrz: dom.

Dyament, brylant, klejnot.

DYAMENT, jest kamień najdroższy i najtwardszy ze wszystkich minerałów.

Na palcu masz dyament. Jan Koch. — Nie będzie miał czart z wami nic, jeśli... nie prochem, albo piaskiem, ale dyamentem będziecie. Birk.

Nie byłby w tej dyament, ani rubin cenie,
Kiedyby tak oń łatwo, jako o krzemienie. W. Pot.

BRYLANT jestto dyament szlifowany w dwa ostrosłupy ścięte, i co za tem idzie, jaśniejący blaskiem i tęczową grą kolorów. Dyament inaczéj szlifowany, albo nieszlifowany brylantem się nie nazywa.

Kapłańskie w brylantach ornaty. Mick. — Tabakiera ze złota, z brylantów oprawa. Mick. — Sypała łzami, jako brylantami. Mick.

KLEJNOT (w średniowiecznéj łacinie *clenodium*) oznacza w ogólności kamień, lub perłę drogą, albo inny jaki przedmiot wyżéj nad złoto i drogie kamienie ceniony. Bierze się i w znaczeniu przenośném, np. klejnot szlachecki.

Nie pomogą nic złoto, ni klenoty,
Gdy komu w skarbie nie dostawa cnoty. Rej.

Najdroższy klejnot płci białej, wstyd, Budny. — Cnota skarb wieczny, cnota klejnot drogi. Jan Koch.

Dybać, patrz: czyhać.

Dysputa, patrz: spór.

Dystrakt, patrz: roztargniony.

Dywan, patrz: kobierzec.

Dziad, patrz: starzec.

Działać, patrz: robić.

Działo, armata, moździerz, granatnik.

DZIAŁO, jest broń ognista, ze spiżu, żelaza, lub stali ulana, osadzona na lawecie, do wyrzucania wielkich kul, granatów, bomb, kartaczów. Dawniéj nadawano działom najrozmaitsze nazwiska. Dziś je sprowadzono do trzech głównych, jakiemi są: armata, moździerz, granatnik. Inne wszystkie są tylko ich podgatunkami.

Mówi się: strzelać z dział, bić z dział, grzmią działa; lekkie, polowe, ciężkie działa.

Jako kula z działa wypada. Gorn. — Za mistrzem obóz i dział dwieście toczą. Stryjk. — Złoto jak burzące działo, skały samorodne łamie. Birk. Bębny grzmią i działa. Tward. — Działa huczą, wyją. Dudzin.— Działa zagrzmiały, w bębny uderzono. Mick.

Nie tyle przejdzie uczuć przez serce w rozpaczy,
Ile z tych dział leciało bomb, kul i kartaczy. Mick.

ARMATA, u ludu harmata, (od łaciń. *arma* broń) w XVI i XVII wieku oznaczała artylleryą, a nawet flotę. Tak w „Woluminach legum“ czytamy: starszy nad armatą koronną. Król przełożył Marcina Kątskiego nad armatą. W XVIII wieku zaczęto używać tego wyrazu w znaczeniu działa. Franciszek Paprocki w 1776 roku w dziele „Wegecyusz“ mówi: Dzisiaj oznacza działo, figury okrągłéj, którą prochem i kulą, lub kartaczami nabijają. Armata różni się od działa tém, że działo jest wyrazem ogólnym; armata jest gatunkiem działa długiego, strzelającego pełnym nabojem i w kierunku najczęściéj poziomym.

Grzmią bębny na dziedzińcu, na wałach armaty. Kras. — Dwieście armat grzmiało. Mick.

MOŹDZIERZ jest gatunek działa o rurze krótkiéj a szerokiéj, które strzela w górę, niepełnym nabojem. Moździerz rodzaj działa krótkiego, ale średnicy obszernéj, do rzucania bomb i różnych kul ognistych. Jakubow. Artyl. Moździerzami też zowią się małe armatki wiwatowe.

GRANATNIK jest działo środkujące między armatą a moździerzem. Ma rurę średniéj długości i strzela już to wydrążonemi, już pełnemi pociskami. Granatnik rodzaj działa dłuższy od moździerzów, a krótszy od armat, do strzelania granatami. Jakubow. Artyl.

Dziarski, patrz: śmiały.

Dzida, patrz: kopija.

Dziécię, niemowlę, chłopię, pacholę, pisklę.

DZIÉCIĘ (starosł. дѣтя Ostr. Ew. XI w. ros. дитя) oznacza chłopczyka lub dziewczynkę, nim dójdzie do lat młodzieńczych. W stosunku do rodziców dziećmi są synowie i córki, nietylko w wieku dziecinnym, ale nawet w latach dojrzałych. W przenośném znaczeniu dzieckiem nazywamy człowieka, którego rozum jest jakby dziecinny, albo też zdziecinniałego starca. Przenośnie też mówi się: dziecko szczęścia, kiedy komu we wszystkiém szczęście dopisuje. Nazywają też dziećmi niekiedy ptaszęta i młode zwierzęta w stosunku do ich ojca i matki. Dziatwa, wyraz zbiorowy, znaczy gromadkę dzieci. Dzieciątko, dziecko, dziecina, i w liczbie mnogiéj: dziatki, dziateczki, są to wyrazy zdrobniałe i pieszczotliwe. Błędnie mówią na Litwie „dzicko“, bo w tym wyrazie głoska *e* nietylko się nie opuszcza, ale się nie kreskuje.

Dziécię najśliczniejsze, jaśniejsze nad lilią, rumieńsze nad różę. Opeć. — Gdym był dziécięciem, mówiłem jak dziécię. Wuj. — A dziécię rosło i u-

macniało się, pełne mądrości, a łaska boża była w niém. Wuj. — Który za żywota ma pociechę z dziatek. Wuj. Ekl. 25, 10. — Nic prędzéj do dziatek nie przylgnie, jako przykład rodziców zły i dobry. Skarga. — Jako ty rodzice swoje, tak cię uczczą dziatki twoje. Rys. — Dziécię za rękę, matkę za serce. Rysiń.

Jeszcze Bolesław był małém dziécięciem,
Już czuł w sobie żądzę sławy. Niemc.

Kiedy dziecko upada, anioł poduszkę podkłada. Przysł. — Z poczciwych matek dobre będą dzieci. Krasicki. — Komu Bóg da dziatki, da i na dziatki. Przysł. — Z krzykiem na mamki łonie tuli się dziecina. Dmochow. Kocham was me dzieci wieszcze. Mic.

Pierwszybym pałkę strzaskał na twéj głowie,
Gdyby nie dziatek pacierze. Mic.
Od grobu mego i żona się wróci,
Dziatwa zapłacze, potém się przesmuci. Gorecki.

NIEMOWLĘ, NIEMOWLĄTKO (czesk. nemluwne, nemluwńatko) jest dziécię, które jeszcze mówić nie umié.

Znajdziecie niemowlątko uwinione w pieluszki i położone we żłobie. Wujek. — Mleko własnéj matki przyrodzeniu niemowlątka bardzo służy. Siennik. — Wziąwszy na ręce swoje niemowlątko, z wielkiém weselem błogosławił. Skarga.

CHŁOPIĘ, w dawnéj polszczyźnie znaczyło dziécię płci mężkiéj, to co chłopczyk. Dziś ten wyraz jest bardzo rzadko używany.

Areopagitowie chłopię obiesili, który wróblom oczy śpilką wykalał. Birkowski. — Chłopię małe po gaju na ptaszki strzelało. Szymonowicz.

PACHOLĘ (czesk. pachole chłopczyk), wyraz dziś rzadko już używany, znaczył tyle co paź, to jest szlachetnego rodu młodzieńczyk, przy osobie króla, lub możnéj osoby na posłudze będący. Niekiedy bierze się w znaczeniu giermka, bo dorastające pacholę zwykle zostawało giermkiem, który nosił za Panem i podawał mu oręż.

Pacholęciem młodém będąc miewał wielkie od P. Boga już pociechy. Skar. — Pacholę w piętnaście lat. Sk. — Wyrosłszy z pacholąt, rósł w wielkich cnotach młodzieniec. Sk. — Hetmańskie pacholę, tytuł poematu Pola.

PISKLĘ (czes. piskle), właściwie znaczy ptaszątko z jajka wylęgłe, i jeszcze pierzem nieobrosłe, którego głosem jest tylko pisk. Przenośnie bierze się w znaczeniu niemowlęcia.

Szlachetnego orła pisklęta. Pasek. — Ptaki pisklętom swoim żywność do gniazda noszą. Bals.

Pod jednej matki skrzydła rozpostarte
Sierocych piskląt garnie się drużyna. Nar.

Kto pocieszy te wdowy i pisklęta po was osierocone? Woron.

Dziedzictwo, sukcessya, spadek, puścizna.

DZIEDZICTWO (czesk. dedictwj, od dziad) jest wieczyste posiadanie zwłaszcza majątku nieruchomego, który albo od dziadów przechodził na synów i wnuków, albo na wieczność nabyty został.

Człowiek gdy umrze bez syna, na córkę spadnie dziedzictwo. Wuj. Numeri 27, 8. — Dziedzictwo nasze obróciło się do obcych. Wujek Jer. — Przodkowie jego to dziedzictwo jako z ręki w rękę jeden drugiemu zostawowali. Skarga. — Nie godny syn dziedzictwa, który się o krzywdę matki swej nie gniewa. Sk. — Dziedzictwo niebieskie. Sk. — Dobry syn woli zdrowie ojca swego, niżli wszystko dziedzictwo, co mu po śmierci zostawuje. Sk. — Tradycyj żadnych, to jest dziedzictwa prawdy ojcowskiej mieć nie mogą. Sk. — Dziedzictwo jest wstępek we wszystko prawo, które zmarły czasu śmierci swej miał. Szczerbicz. — Dubiecko od lat dwóchset dziedzictwem jest Krasickich. Kras.

Te ode mnie w dziedzictwie miejcie wiecznie prawa:
Cnota waszym żywiołem, a rzemiosłem sława. Woron.
Chciałem ten sprzęt zostawić w dziedzictwie dla dzieci. Mick.

SUKCESSYA (łacińsk. *successio*) jest spadanie na kogo majątku czy po rodzicach, czy po krewnych; albo na mocy testamentu, albo na mocy praw komu służących.

SPADEK (co spada na kogo po rodzicach lub blizkich krewnych) tém się tylko różni od sukcessyi, że jest wyrazem czysto polskim.

Janusz, Płockie Książę umarł, . . . po którym Księzstwo Płockie w Mazowszu do korony na Albrychta króla Albrychta spadkiem przypadło. Stryjk. — Które państwa spadkiem nań i prawem dziedzicznem przypadły. Sk. — Gdy potomek bierze spadek po krewnym swym. Szczerbicz.— Ja wam spadkiem północne przekazuję ziemie. Woronicz.

PUŚCIZNA (od pusty), wyraz bardzo dawny, bo znajduje się w dyplomatach XIII wieku. Pierwiastkowie puścizna oznaczała nie mający dziedzica majątek, który, jako własność niczyja (czyli jako pustka), przechodził na rzecz panującego, a w majątkach obywatelskich na rzecz właściciela wioski. Statut Wiślicki § LI mówi: był przewrotny zwyczaj, iż kiedy którzy kmiecie z tego żywota bez płodu schodzą, ich wszystko mienie . . . puścizną (puszczyną) rzeczone zwykli sobie brać panowie. Stąd my ten to przewrotny obyczaj ganiąc, ustawiamy. . . *Haereditas obmortuata*, nazwana jest po polsku dziedzina odumarła vel puścizna bez dziedzica. W témżesamém znaczeniu puścizna znajduje się w „Woluminach legum", ale nazwana jest nadużyciem. Knapski już rozróżnia spadek od puścizny, mówiąc: spadek po krewnym, puścizna po kimkolwiek nie krewnym, ani powinowatym. Dziś oznacza to, co po kim zostaje, jako dziedzictwo materyalne, albo moralne. Piszą niektórzy s p u ś c i z n a, ale ani źródłosłów, ani powaga pisarzy XVI wieku do tego nie upoważnia; a chociaż Krasicki napisał: szczę-

sna wyroków **spuścizna**; tu jednak ten wyraz nie oznacza dziedzictwa, ale raczéj to, co z wyroków bożych się stało.

Spodziewali się puścizny jakiej po stryju. Biel. — Najlepszą puściznę i najzacniejsze dziedzictwo ojcowie synom zostawują, dobrą sławę. Bien. Budny. — Wielką puściznę wysokich cnót zakonnych po sobie zostawił. Birk.

Dziedzina, patrz: zagroda.

Dziękczynienie, patrz: wdzięczność.

Dzięki, patrz: wdzięczność.

Dzielny, patrz: mężny.

Dzieło, patrz: czyn.

Dzierżeć, patrz: trzymać.

Dzik, odyniec, warchlak.

DZIK, jest ogólne nazwisko wieprza dzikiego, np. polowanie na dziki, dzik kaledoński.

Na niedźwiedzia łóżko, a na dzika trumna. Przysł.

ODYNIEC, dawny wyraz polski, bo się znajduje u Reja, oznacza dzika starego, który ze stadem się nie łączy, ale sam jeden chodzi.

Kto nie ma przyjaciela, jest jako on żubr odyniec, co go od siebie stado wybije; iż jedno sam pustopas chodzi, a żadnego spółku z innemi zwierzęty nie używa. Rej. — Odyńce gniewliwe. Banial. — Waspazyan Kochowski pisał: hodyniec. — Łóżko brać na niedźwiedzia, na odyńca mary. Wac. Pot.

WARCHLAK oznacza przeszłoroczne prosię dzikiéj świni, czyli dzik niedorosły, np. szynka z warchlaka.

Dziki, patrz: srogi.

Dziryd, patrz: kopija.

Dzisiejszy, patrz: teraźniejszy.

Dziw, patrz: cud.

Dziwaczny, patrz: śmieszny.

Dziwić się, zdumiewać się.

Zostawać pod tak silném wrażeniem, że człowiek myśli swoich zebrać nie mogąc, patrzy i słucha, jak gdyby swoim oczom i uszom nie wierzył.

DZIWIĆ SIĘ, podług staréj formy dziwować się (słowiań. дивитися, ros. удивляться, czesk. diviti se), znaczy zostawać pod wrażeniem tego, co się wydaje jakby jakiém dziwem, a zatém co swoją nadzwyczajnością uderza i pochłania umysł, tak, że człowiek jakby bezmyślnie patrzy, lub słucha, a sam sobie zdać z tego sprawy nie może.

Zdziwiła się królowa Sabba i od siebie niejako odchodziła. Wuj. — Ludzie dziwując się życiu jego, sławili go. Sk. — Bogaty się dziwi, czem się chudzina żywi. Rys. — Rzym się im dziwi. Kochow. — Dziwujesz

się, że się ja na wsi nie nudzę. Kras. — Dziwią się wszyscy, lecz to była tylko próba. Mick. — Kum dziwował się kumie. Czeczot.

ZDUMIEWAĆ SIĘ, zdumieć się (ros. изумиться) znaczy odchodzić prawie od siebie z zadziwienia.

Zdumiewały się rzesze nad nauką jego. Wuj. — Na takie sprawy boskie, serce ludzkie zdumiewać się musi: bo ich rozumem nie dójdzie. Sk. — O jako się nie zdumiewać na taką mądrość. Sk. — Kto się na taką miłość ku pospolitemu dobremu nie zdumieje? Sk. — Kto się temu wydziwić mógł? i na te się rzeczy nie zdumieć? Sk.

Dźwigać, patrz: nieść.

E.

Echo, odgłos, oddźwięk.

Głos odbity.

ECHO (gr. ἠχω) jestto powtórzenie się odbitego głosu, to jest: że fale głosowe gdy natrafią na taką przeszkodę, od której się odbijają, wracają nazad; i głos powtarzający się po raz drugi do ucha dochodzi. Nie ma tam echa, gdzie głos odbity nie daje się słyszeć osobno; ale jednocześnie z głosem wydanym, do ucha wpada

Z nami echo w dolinach nizkich siedząc gada. Zimor. — Tu słowik, a tu echo się odzywa. Gąwiń. — Śpiewał, głos jego echa powtarzały. Kras. — Ryknął niedźwiedź i echem napełnił las cały. Mick.

Wszystkim się zdawało,
Że Wojski wciąż gra jeszcze, a to echo grało. Mick.

Brzmią na wszystkie echa strony. Boh. Zal.

ODGŁOS, właściwie jest tylko polskiém tłumaczeniem wyrazu *echo*. W XVI wieku Mączyński przytacza go jako wyraz nie będący jeszcze w powszechném użyciu. My dzisiaj przez odgłos rozumiemy takie odbijanie się głosu, którego dźwięki zmięszane brzmią w uszach, ale wyraźnie rozróżnić się nie dają. Echo zaś tak powtarza każdy dźwięk lub syllabę mianowicie ostatnią, iż zdaje się, jak gdyby się ktoś na wołanie odzywał, i mówiącego przedrzeźniał. Mówimy: odgłos dzwonów, odgłos trąb; który gdy się odbija i powtarza, staje się echem.

Echa trąb jego odgłos powtarzały. Kras.

Jeśli odgłos dzieł naszych was kiedy doleci,
Czyż możecie nas poznać żeśmy wasze dzieci? Kras.

Łącząc rozrzewnienie moje z powszechnym przyrodzenia odgłosem, wielbiłem wszechmocność i dobroć Stwórcy wszech rzeczy. Kras. — Odgłosy zwycięzców i ginących jęki. Brodz. — Zadzwoniono na *Anioł Pański*, i echo poniosło daleko po rosie odgłos dzwonka wiejskiego. Krasz.

ODDŹWIĘK, wyraz XIX wieku znaczy odbicie się dźwięku.

Eden, patrz: niebo.

Edukacya, patrz: wychowanie.

Edycya, wydanie.

Nie są to synonimy, ale wyrazy jednoznaczne, tylko że wydanie jest wyrazem czysto polskim, a edycya łacińskim. To samo dzieło mogło mieć kilka, lub nawet kilkanaście edycyj, czyli wydań; a jedno od drugiego może być lepsze, ozdobniejsze, lub rzadsze, n. p. Żywot Chrystusa przez Opecia miał wiele edycyj, a dwie pierwsze wyszły w r. 1522. Żywoty Skargi miały około 30 edycyj.

Effekt, patrz: czucie.

Egoizm, samolubstwo, prywata.

EGOIZM (od łaciń. ego) oznacza wyłączną miłość samego siebie. Egoistą nazywamy człowieka mającego siebie tylko na celu, u którego interes własny przemaga nad sprawiedliwością, dobrem bliźniego, a nawet dobrem ogólnem. Obu tych wyrazów nie spotykamy u pisarzów XVI wieku; nie mają też ich dawne słowniki. Upowszechniły się one dopiero w XVIII wieku.

SAMOLUBSTWO jest tłumaczeniem polskiem wyrazu egoizm, tak jak samolub i samołubca jest tłumaczeniem wyrazu egoista. Skarga używał wyrazu *sobkowstwo*, Naruszewicz i Krajewski w XVIII wieku pisali *siebielubca*. Krasicki zaś mówi: „Nieznany był w dawnych słownikach wyraz egoizm; jeżeli jednak na nowy wyraz zdobyć się godzi, egoizm samolubstwem przezwać należy“.

Jeżeli się powszechne złe, to jest: samolubstwo na bok nie usunie; wtedy napróżno będą Polacy rozprawiać o poprawie rządu. Exorbit. 1628 r. — Na co twoje sobkowstwo wynidzie? SKARGA. — Sobkowstwo bezrozumne. SKARGA. — Przesąd uczonych wynoszących jednę naukę z pogardą drugiej, jestto samolubstwo, chcące się przecenić lekceważeniem rzeczy sobie nieznanych; jestto uczone barbarzyństwo, wynikające z krótkiego i fałszywego rzeczy widzenia. JAN ŚNIAD.

PRYWATA (z łaciń. privatus) znaczy przekładanie własnego interesu, lub własnych widoków nad dobro ogółu. W XVI wieku wyraz *publika* znaczył dobro ogólne, a *prywata* interes osobisty, czyli według wyrażenia Skargi pożytki pojedynkowe.

Kiedy publika stroną sobie chodzi,
Prywata na nią, by kot na mysz, godzi. REJ.

Prywatę za interes publiczny udają. LESZCZYŃ. — Ojczystą miłość zatarła prywata. NARUSZ.

Egzaltacya. patrz: zapał.

Egzotyczny, patrz: cudzy.

Ekstaza, patrz: zapał.

Ekumeniczny, patrz: ogólny.

Elegancki, patrz: piękny.
Elastyczny, patrz: giętki.
Empiryzm, patrz: doświadczenie.
Energia, patrz: moc.
Energiczny, patrz: silny.
Entuzyazm, patrz: zapał.
Epoka, era.

EPOKA (z grec. przestanek) oznacza wydatny jakiś punkt w życiu narodu, lub pojedynczego człowieka, gdzie się jeden okres kończy, a drugi zaczyna. Ztąd i cały taki okres niekiedy się epoką zowie, np. epoka odrodzenia, epoka upadku nauk, epoka Konarskiego, to stanowi epokę w mojém życiu.

Przeciąg lat między jednem wydarzeniem, a drugiem, nazywają Epoką. Fran. Jezier. — Zatrzymajmy uwagę nad tą sławną epoką w dziejach nauk. Jan. Śniad. — Nie przestanie to być pamiętną epoką w dziejach polskich. Jan. Śn. — Dwie najświetniejsze epoki języka naszego. Linde. Jej wynalazek epokę stanowi. Mick. — Jakieś przeczucie mówiło jej do ucha, że ten dzień w życiu ma dla niej stanowić epokę. Krasz.

ERA oznacza ten wielki wypadek w dziejach ludzkości, od którego chronologiczna rachuba lat się zaczyna, np. Era Żydowska od stworzenia świata, era Chrześciańska od narodzenia Chrystusa, era Mahometańska, od ucieczki Mahometa.

Erudycya, patrz: nauka.
Erudyt, patrz: uczony.
Eskorta, patrz: straż.

F.

Fala, wał, bałwan, wełn.

FALA oznacza kołysanie się wody, na której powierzchni tworzą się niby brózdy, i uderzając regularnie jedne o drugie, posuwają się coraz dalej, aż się o brzeg roztrącą. Kiedy rzucimy kamień na wodę, tam gdzie on padnie, woda się poruszy, a na powierzchni jej zaczną się tworzyć koła, które się rozszerzają, póki z oczu nie znikną. To właśnie falami zowiemy.

Wody morskie za falą wylewają z brzegów. Gorn. — Którego fala morska tam i sam rzucała. Kochow. — Z brzegu patrzę na fale. Skrupuł. Jabłoń. — Jako wodne fale. Gawiń. — Nie zawsześ to utonąć, kiedy tłuką fale. W. Pot.

Skała w mocy swojej
Mimo grom, mimo fale, niewzruszona stoi. Kras.

Rozhukane fale. Korcz. — Których ja... lecz wzruszone wprzód fale ukoję. Dmoch. — Mętne się fale rzeki Wisły toczą. Mick. — Nie łgnie

do niego fala, ani on do fali. Mick. — Z szumem wiosła, fala niosła tęskną nutę barkaroli. Jul. Korsak.

WAŁ (ros. валъ czes. val.) jest wielka fala morska, która się wysoko nakształt góry podnosi. Wały idą regularnie jeden za drugim, a wał dziewiąty ma być największy.

A ogromne wały
Wysokich będą obłoków sięgały. Jan Koch.

Huczą srogie wały. Jan Koch. — A oto wzruszenie wielkie stało się na morzu, tak iż się łódka wałami okrywała. Wujek. — Aż póty przyjdziesz, a dalej nie postąpisz, i tu rozbijesz nadęte wały twoje. Wujek.

A haniebne wały
Liny porwały. Kochow.

Wał tonącego popchnął ku brzegowi. Marszt.

A od brzegów Baltyckich wracające wały
Szmerem mowy ojczystej w uszach mych szumiały. Worc.

BAŁWAN jest wał ogromnej wielkości na morzu wzburzonem. Bałwany nie idą regularnie jak fale i wały, i nie bywają bez burzy.

Powodzią porwany
płynie tam, gdzie go niosą pieniste bałwany. Jan Koch.

Tu morze huczy gęstemi bałwany,
Tu woda skały niepożyte bije. P. Koch.

Srogie bałwany wywracają
Okręty, i o skały twarde rozbijają. Zbylit.

Postrzegł na morzu Apollo wyniosły,
Jak lekką łodzią rzucały bałwany,
Jak ją po morzu wiatry w pędzie niosły. Kras.

Ocean zhukany
Z straszliwym miota rykiem ogromne bałwany. Dmoch.

Rozhukane bałwany. Dmoch. — Świsnęły wiatry, szumią bałwany. Mic.

Gdziekolwiek pędzą wichry, pienią się bałwany,
Tam nasz dom, tam ojczyzna, tam świat nam poddany. Karol Sienk.

WEŁN (słowiań. вълна, ros. волна), wyraz przestarzały, który dziś wyszedł z użycia. Używany był przez Orzechowskiego, Wujka i nawet Skargę w znaczeniu fali. Bielowski wskrzesił go w przekładzie Wyprawy Igora na Połowców.

Fałdy, marszczki, zmarszczki.

FAŁDY (włosk. falda) są składy marszczącej się lub pogiętej sukni. Przenośnie mówi się: przysiedzieć fałdów, to jest: tak długo nie odrywając się pracować siedząc nad jaką robotą, żeby się aż fałdy na sukni porobiły.

MARSZCZKI (ros. морщины) są to drobne jakby rowki tworzące się na czole i na twarzy, jako znaki odkwitłej młodości. Marszczkami też nazywają się drobne zakładki i fałdziki na sukni. Fałdy są obszerne,

marszczki zaś drobne i wązkie. Marszczki mogą przystawać gładko do ciała, fałdy zaś robią suknią powiewną.

Zmarszczki stosują się tylko do czoła i twarzy.

Marszczkami występuje na czoło powaga.

Wszak w zmarszczkach rozum mieszka, a gdzie broda siwa,
Tam wszystka doskonałość zwyczajnie przebywa Kras.

Czerstwa starość poważnie ich zmarszczki wdzięczyła. Kras.

Fałsz, patrz: kłamstwo.

Fałszywy, kłamliwy, zmyślony, bajeczny.

W ogólności nie prawdziwy.

FAŁSZYWY (ros. фальшивый, czes. falessny, od łaciń. falsus) mówi się o tem, co nie jest rzeczą prawdziwą, czyli w czem niéma prawdy i szczérości, chociaż się nieraz pod nią podszywa, np. fałszywa wiadomość, fałszywa moneta, fałszywy dokument, fałszywy świadek, fałszywy prorok. Wyraz ten już się znajduje w rękopismie XV wieku.

Gdzieby się najdowali tacy alchimistowie ludzi, jako się najdują czerwonych złotych, mógłby kto rozumieć iżeś W. M. fałszywy: gdyżeś jest dobrze z lepszego i jaśniejszego złota, niż który inny. Gorn. — Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu fałszywego świadectwa. Wuj. — Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczem, a wewnątrz są wilcy drapieżni. Wuj. — W niebezpieczeństwach między fałszywą bracią. Wuj. — Fałszywy wstyd wielu od cnoty odstręcza. Kras. — Daj Boże, żebym był fałszywym prorokiem. Hen. Rzew.

KŁAMLIWY (czes. klamavý) mówi się o człowieku, który nie stąpi żeby nie skłamał; jako też o tem, co jest kłamstwa pełne, np. człowiek kłamliwy, usta kłamliwe, gazeta kłamliwa.

Mówi się: moneta fałszywa (nie zaś kłamliwa); nóta fałszywa nie zaś kłamliwa); apetyt fałszywy (nie zaś kłamliwy); dyamenty fałszywe (nie zaś kłamliwe). One bowiem nie są prawdziwe, ale kłamać nie umieją.

Lepszy jest ubogi, niż mąż kłamliwy. Wuj. — Brzydkością są Panu wargi kłamliwe, a którzy się wiernie obchodzą, podobają mu się. Wuj. Pan, który rad słucha słów kłamliwych, wszystkie sługi ma niezbożne. Wuj. Jako który chwyta cień i wiatr goni, tak i który wiarę daje snom kłamliwym. Wuj. — Do Cesarza kłamliwą sprawę o tem, co się działo, wypisał. Sk. — Obmowca kłamliwy, słowa jako pies przeszczekiwając odwoływać powinien, Błaż.

ZMYŚLONY mówi się o tém, czego rzeczywiście nie było, a utworzyło się w głowie czyjej jako płód imaginacyi, np. zmyślona pogłoska, zmyślone nazwisko, zmyślona powieść.

Nazwisko zmyślone, pseudonim. Kn. — Żal zmyślony. Tward. — Jeżeli masz co rozumu, powinieneś bardziej dbać o sławę szczérą, niż zmy-

ślona. Włodek. — Niech dziécię nic nie słyszy ani zmyślonego, ani niepewnego; ale tylko rzeczy prawdziwe. Włod. — Zmyślona rzecz nie długo w swojej trwa postawie. Minas.

BAJECZNY (ros. баснословный) znaczy nieprawdziwy pod względem historycznym, a zatem nie wytrzymujący krytyki i należący do bajek. Ztąd mówi się niekiedy o tem, co tak jest niepodobne do prawdy, że ledwie nie do bajek zaliczone być może.

Mówi się: czasy bajeczne, podania bajeczne.

Awantury bajeczne. Bohom. — Bajeczna starożytność. Kras.

Nie był on takowy,
Jakim go powieść bajeczna udała. Kras.

Tam sztuki pracowały nad stworzeniem bajecznej wielkości. Jan Śn. — Czyny, które kiedyś za bajeczne uchodzić będą. Hen. Rzew.

Familija, ród, rodzina, rodzeństwo, dom.

FAMILIJA (łaciń. *familia*) ściśle biorąc oznacza rodziców z dziećmi. W obszerniejszém znaczeniu wyraz ten obejmuje wszystkie osoby spokrewnione z sobą i toż samo nazwisko noszące; a nawet wszystkich krewnych i powinowatych, chociaż nie jedne nazwiska noszących, ogólnie familiją nazywamy. Używanie wyrazu familija w znaczeniu nazwiska familijnego, jest czystym rusyzmem, nie właściwym naszemu językowi.

Mówi się: ojciec familii, liczna familija, starożytna familija, familija Piastów.

I mówił Pan do Mojżesza: policz syny Lewi, według domów ojców ich i familij. Wujek. — Odwiedzanie familii po różnych województwach zamieszkałej, dało mi sposobność poznania różnych prowincyj Polskich. Jan Śniad.

RÓD (słow. i ros. родъ, czes. rod) oznacza cały szereg osób, w prostej linii jedna od drugiej pochodzących, np. ród Dawida, pochodzi z wielkiego rodu.

Mówi się też: cały ród ludzki, rodem Rzymianin.

Nie ród czyni, lecz cnoty szlachcica. Stryjk. — Pytał nas porządnie o rodzie naszym: jeśli ojciec żyw, jeśli mamy brata? Wuj. — Z wielkiegoś ty rodu? Wuj. — Z zacnego, książęcego rodu idący. Sk.

Kto ma księdza w rodzie,
Temu bieda nie dobodzie. Przysł.

Jestem Polak rodem, a do tego i szlachcic. Kras. — Zaginie ród twój w niesławie i nędzy. Niemc.

RODZINA (ros. родина miejsce urodzenia) to samo co familija, tylko że jest wyrazem czysto polskim i nie tak powszechnie używanym jak familija.

Wróć się do ziemi swych ojców, a k'swej rodzinie. Bibl. Zof. — I narodziło się narodów i pokoleń i ludzi i rodzin, których liczby nie masz.

Po wielu latach, pierwszy raz miała rodzina,
Wieść o życiu, o chwale i o śmierci syna. Mick.
Opuszczali rodzinę i ziemię kochaną. Mick.

RODZEŃSTWO ściśle biorąc oznacza dzieci jednego ojca i matki, czyli rodzonych braci i siostry, np. tyle a tyle osób rodzeństwa (nie zaś rodu, albo rodziny).

Już w przysłowie poszło: rzadka miłość rodzeństwa. Ossol.

DOM w przenośném znaczeniu bierze się za familiją zwłaszcza znakomitą, np. Dom Firlejów wygasł. Hanna Kochanowska z domu Podlodowska.

Nie tylko to domem zowiemy, w którym kto mieszka, ale też domem nazywamy familiją. Kam. — Ostatnia z domu Siekierzyńskich, Przysł.

Fanatyzm, patrz: gorliwość.

Fara, patrz: kościół.

Farba, kolor, barwa, cera, koloryt, maść.

Wrażenie, jakie na oku sprawuje światło odbite od jakiego przedmiotu.

FARBA (niem. *die Farbe*) oznacza sâm materyał, którym się maluje albo farbuje. Są tedy farby olejne, wodne, suche, mineralne, roślinne. Trzeć farby, malować farbami, farba czerwona, błękitna, żółta, zielona, fioletowa.

To wszystko swym porządkiem rozsadzone było,
Tak, iż się jedno z drugiem farbami mieniło. Rej.
Widzę obłoki wielkie pod nogami,
Jako się tęczy malują farbami. P. Koch.

Ani ślepy o farbach, ani głuchy o różności dźwięków rozsądku dawać nie może. Bazylik. — Jako oko na farbach się bawi, a ucho na dźwiękach; tak rozum na prawdzie. Sk. — Tylą farb żywych, różnych mak źrenicę mami. Mick.

KOLOR (łaciń. color) oznacza każdą z siedmiu barw tęczowych, na które się światło rozkłada.

Mówi się: kolory tęczy, farby rozmaitych kolorów, kolor jasny, żywy, jaskrawy, ciemny, kolory twarzy, widzieć co w czarnych kolorach.

Sądzi jak ślepy o kolorach (t. j. o tem, o czem nie ma wyobrażenia). Znam co kolor, co cień; a rzecz sama. Rutka. Różnica w ubiorze nie tylko co do kroju, ale nawet co do koloru. Kołł. — Wzrok daje nam czucie światła i kolorów. Jęd. Śniad.

BARWA (czes. i słowac. barwa, łac. varius) różni się tém od farby, że nie oznacza materyału do malowania, ale kolor, który nadaje przedmiotom natura, albo sztuka, wyjąwszy biały i czarny. Nie mówi się tedy: barwa olejna (ale farba). Nie mówi się: trzeć barwy (ale farby). Od koloru tém się różni, że jest wyrazem czysto polskim i raczej

książkowym, niż potocznym. Barwą też zowie się liberya, czyli kolor odzieży noszonej przez czyję służbę.

Włosy ma barwy orzecha laskowego, dojrzałego. Opeć.

A ziemia skoro słońce jej dogrzeje,
W rozliczne barwy znowu się odzieje. J. Koch.

Jakie kwiatki, takie też są i barwy. Budny. — Oblicze i barwa zmieniona pokazowała boleść wnętrzną serca. Wuj.

Zbyt często wielka dusza, wielka myśl ukryta,
W samotności jak róża wśród lasów rozkwita:
Dosyć ją wynieść na świat, postawić przed słońcem,
Aby widzów zdziwiła jasnych barw tysiącem. Mick.

CERA (z włosk. ciera) znaczy kolor twarzy ludzkiej, np. cera biała, rumiana, śniada, blada, zdrowa.

Cera na twarzy jego była rumiana. Birk. — Z cery żywej... nie zdał się być nieszczęśliwy. Tward.

KOLORYT oznacza dobór farb na obrazie, ich mniejsza lub większa żywość, ciepło i przeźroczystość. Niéma tedy mowy o kolorycie tam, gdzie jedna tylko jest farba, np. czerwona.

MAŚĆ jako synonim tu należący mówi się o koniach, a niekiedy o bydle dla oznaczenia koloru włosa, np. koń maści karej, gniadej, kasztanowatej, (nie mówi się: farby, ani koloru).

Z maści nie można poznać cnoty, lub przywary konia. Kluk.

Fatyga, patrz: praca.

Fest, patrz: święto.

Filar, patrz: słup.

Filuterny, patrz: chytry.

Folga, patrz: ulga.

Forma, patrz: postać.

Fortel, patrz: podstęp.

Fortunny, patrz: szczęśliwy.

Frasować się, patrz: martwić się.

Frasunek, patrz: troska.

Fukać, patrz: łajać.

Fundament, podwalina, przyciesь, podstawa, zasada, grunt.

Ogólnie, ta część budowy, która cały jej ciężar dźwiga na sobie.

FUNDAMENT, (łaciń. *fundamentum* od *fundare*) jestto wpuszczony w ziemię mur z kamienia, lub z cegły, do takiej głębokości, ażeby mógł utrzymać wzniesioną na nim budowę.

Mówi się: mocny fundament, opierać się na fundamencie.

Tyś fundament założył nieobeszłej ziemi. J. Koch. — Gdzieś był, gdym zakładał fundamenty ziemi? Wuj. — Błogosławieństwo ojcowskie utwierdza domy dziatek, a przeklęstwo macierzyńskie wywraca fundamenty. Wuj.

Po dobrem budowaniu dobre fundamenta poznawają. Sk. — Na wysokie pałace kopaj głębokie fundamenta. Sk. — Bogobojność pierwszym jest fundamentem wychowania dobrego. Sk. — Wszystkoby wychowanie dziatek poszło dobrze, by rodzice ten fundament zakonu i bojaźni boskiej a pobożności katolickiej w dziatkach zakładali, a to naprzód na sercach ich pisali. Sk. — Jakoby jaki mocny fundament zakładał. Bázylik.

PODWALINA oznacza grubą belkę, która całą ścianę budynku na sobie dźwiga. Jest ona tedy w drewnianej budowie tem, czem w murowanej fundament, chociaż podwaliny mogą się kłaść i na murowanym fundamencie.

W podwalinach skażony budynek upaść nakoniec musi. Kras. — Podwaliną duchownego budynku kładł miłość Boga i bliźniego. Kras. — Podwaliny u budowy bywają sosnowe. Kluk. — Na całym zachodzie przewaga władzy duchownej wstrzęsła wszystkie podwaliny świeckiej zwierzchności. Szajn.

PRZYCIEŚ, wyraz prowincyonalny, ale znajdujący się u Reja i Knapskiego, znaczy pierwszy wianek budowy drewnianej, czyli cztery podwaliny, na których się ściany budują. To samo w niektórych stronach na Litwie zowią podrębem.

Dłużej będzie przyciesi, niż pana naszego. Rej Wizer. — Cieśla przycieś przewraca... kiedy już pod jaki gmach podkładana bywa. Rej. — Spróchniały pień nie przyda się na przycieś. Rej. — W budynku tym już i przyciesi zgniły. Ks. Świtk. — Już zaczął murować wązkie mury pod przycieś. Kościół Miechow.

PODSTAWA (słowiań. подьстава Mikl) oznacza poziomą płaszczyznę, na której to, co jest postawione, bezpiecznie się całym ciężarem opiera. Fundament daje się pod budowę, podstawa zaś pod słup, kolumnę, posąg i t. p. Fundament zakłada się w ziemi, podstawa zaś umieszcza się na jej powierzchni. W matematyce podstawą jest linija lub ściana, na której figura jest nakreślona. Przenośnie podstawa bierze się w znaczeniu pewnej mniej więcej gruntownej prawdy, na której się rozumowanie, lub wywody wspierają.

Mówi się: podstawa mocna, słaba, gruntowna, granitowa, na podstawie, przy podstawie, wziąć co za podstawę, służyć za podstawę.

Miejsce prawa nienawiści, dawnej podstawy pogańskich towarzystw, zajmuje prawo miłości. Hen. Rzew. — Wszystko, co z ducha Bożego poczęte, i na chrześciańskich stoi podstawach, jest silne i niewzruszone. Kons. Hoszow. — Chciała raczej temu czynnemu umysłowi gruntowne dać podstawy, niż okarmiać go wiadomościami bez celu i związku pozbieranemi. Boguska. — Za podstawę pracy mojej przyjąłem głównie dyplomata nasze. Romu. Hube.

ZASADA jestto podstawa, na której świadomie opiera się umysł i wola ludzka; a zatem jedno z ogólnych i stałych prawideł, albo kieru-

jące całym trybem postępowania, albo stanowiące sam grunt rzeczy, na którym się głównie wszystko inne zasadza, czy w teoryi, czy w praktyce życia. Wyraz ten zjawia się pod koniec wieku XVIIIgo. Jeszcze Jan Śniadecki nazywa go początkiem, tłumacząc dosłownie łacińskie *principium*. W późniejszych jednak swoich pismach już wyrazu zasada używać zaczął.

Mówi się: zasady religii, moralności, zasady naukowe, mieć zasady, trzymać się zasad, opierać się na zasadach, wyrobić sobie zasady, zasady wychowania, zasady piękne, szlachetne, zasada fałszywa, stosować zasady do życia.

Świeckie prawodawstwo za pierwiastkową rządnych towarzystw zasadę kładzie ów powtórzony wiekami wyrok: czego sobie nie życzysz, drugiemu nie czyń. Kras. — Załóżmy pewne i jasne zdania, jako niezaprzeczone zasady. Kopcz. — Zasadą przyjaźni otworzystość. Zabł. — Kondyllak opiera całą swoję filozofią na trzech fundamentalnych zasadach. Jan Śniad. — Zasady Gramatyki języka polskiego, przez Mrozińskiego. Człowiek bez zasad jest trzciną igraszkom wiatrów oddaną. Brodz.

Dobroć, miłość, cierpliwość, najświętsze zasady,
Wpajała w młode serca własnemi przykłady. Al. Fred.

Są rzeczy i zasady, które się nigdy zmienić nie mogą, których płoche usiłowania ludzkie nie wzruszą. Ig. Chodź.

GRUNT (niem. *Grund*) jako synonim fundamentu, oznacza stałą i twardą ziemię, do której trzeba się dokopać, a niekiedy i umocnić dla założenia na niej fundamentu. Na gruncie tedy opiera się fundament, na którym już budowa się wznosi. Ztąd grunt bierze się w znaczeniu tego, co jest najgłówniejszém, co stanowi samą istotę rzeczy, czyli moralny fundament, np. grunt serca, poczciwy z gruntu, znać co z gruntu, dobrać się do gruntu.

A gdy już na tym gruncie fundament założysz. Rej. — Ten na słabym gruncie się buduje. J. Koch. — To grunt wszystkiego, byśmy Boga znali. Jan Koch. — Słowo wiatr, pismo grunt. Przysł. Grunt wszystkiego poczciwość. Kras. — Kiedy się w narodzie grunt cnoty zepsuje, szkoda jest nie nagrodzona. Kras. — Gruntem szczęścia osobistego i najbezpieczniejszą warownią obyczajów i moralności, jest czysta religija. Jan Śniad.

Fundamentalny, zasadniczy, węgielny, gruntowny.

FUNDAMENTALNY mówi się o tém, co na mocnym fundamencie jest zbudowane, lub co samo za fundament służy, np. fundamentalna budowa, ściana, fundamentalna podstawa. Przenośnie fundamentalne prawa.

ZASADNICZY, mówi się o tém, co stanowi zasadę, albo podstawę, czyli fundament moralny. Nie można tedy powiedzieć: zasadnicza budowa; ale zasadnicze prawa, zasadnicza myśl.

WĘGIELNY (od węgiel) mówi się o kamieniu, który się na węgiel

fundamentu zakłada i dwie ściany podpiera. Bierze się we właściwem i przenośném znaczeniu.

Kamień węgielny. Rej. — Jednym będąc węgielnym kamieniem na fundament obojej ściany. Sk.

GRUNTOWNY znaczy stojący na tak mocnym gruncie, że go nic obalić, ani zachwiać nie zdoła. Ztąd gruntownėm zowiemy to, co z gruntu jest poznane, zbadane, i na niezachwianych zasadach oparte, np. nauka gruntowna, pismo gruntowne, rozumowanie gruntowne, gruntowny sąd o rzeczy, robić co gruntownie, budować gruntownie.

Chciałbym od ciebie coś gruntowniejszego słyszeć. J. Koch. — Nie mają oni o tem gruntownej, a doskonałej wiadomości. Gorn. W najmniejszych działaniach ojców naszych, upatrujemy zawsze jakowąś gruntowność, której dójść teraz nie możemy. Kras. — Kto nie wiele ale z uwagą dobrych ksiąg czyta, po takim się gruntownej nauki spodziewać należy. Kras. — W tak gruntownej robocie nie znalazłem nic do poprawy. Kołłąt.

Fundować, patrz: budować.

Futro, kożuch, szuba, bekiesza, kiereja.

Odzienie zimowe, skórami zwierzęcemi dla ciepła podszyte.

FUTRO (z niemiec. *das Futter*) w średniowiecz. łacinie *fodrus*) jest ogólnem nazwaniem wierzchniego zimowego odzienia z wyprawnych skórek zwierzęcych; którego używają równie mężczyźni, jak kobiety, dla zabezpieczenia się od zimna. Szczegółowie mówi się: sobole, szopy, niedźwiedzie, bobry, lisy, i t. d. Zamiast: futro sobolowe, szopowe, niedźwiedzie i t. d.

Kunie futro daleko przed baranem stoi. Rej. — Ten trup bez duszy... żadnemi się futry nie zagrzeje. Sk.

Futrem z dalekich krajów sprowadzonem
Wyniosłe barki ozdobił. Niemc.

KOŻUCH (słowiań. кожухъ od кожа skóra), Słowo o półku Igora, czesk. kožich) jest wyprawione futro baranie niczem nie pokryte.

Zimno, głód, posty znosił (Jagiełło) w kożuchu baranim. Stryjk. — Baranie kożuchy. Klon. — Stary kożuch łatał. Groch. — Chłopu na zimę potrzeba kożucha. Petrycy. — Do świętego ducha, nie zrzucaj kożucha. Haur. — Przypiął kwiatek do kożucha. Przysł.

Czy dla chwały narodu, gardząc miękkim puchem,
Legasz w polu pod burką, lub prostym kożuchem? Nar.

SZUBA (ros. шуба, czes. šuba) oznaczała dawniej strojną i bogatą odzież, kosztownem futrem podszytą, której od parady używano. Była ona zwykle aksamitem, atłasem, lub inną kosztowną materyą pokryta. W XVI wieku wyraz ten był w powszechném użyciu. Teraz rzadko się używa, bo miejsce jego zastąpił wyraz futro.

W atłasowej szubie. Orzech. — Wziął kunią szubę i czerwone bóty. Kras.

BEKIESZA, wyraz przestarzały, była to suknia futrem podszyta, krojem kontusza zrobiona, z zaszywanemi rękawami, tak dostatnia żeby mogła wniść na żupan i kontusz, z petlicami i sznurkami do zawiązywania. Kitowicz. Nazwisko to ma pochodzić od sławnego Bekiesza, który żył za Stefana Batorego.

KIEREJA była to suknia karmazynowa wilczém albo niedźwiedziém futrem podszyta, która nastąpiła po żółtych bekieszach za Augusta trzeciego. Kitowicz.

G.

Gad, płaz, wąż, gadzina, żmija, padalec, smok, hydra.

GAD (starosł. гадъ Glagol. Clos. XI w., czesk. had, wąż) jest ogólne nazwisko wężów, gadzin, jaszczurek. W rossyjskim języku wyraz ten wyszedł z użycia w pierwotnem znaczeniu; a pozostał w pochodnem гадкій obrzydly); bo i u nas do wyrazu gad przywiązane jest pojęcie obrzydliwości.

Mickiewicz mówi przenośnie: krzyżacki gad.

PŁAZ (czesk. plaz) jest nazwiskiem całej klasy zwierząt pełzających, czerwoną, zimną krew mających. Do płazów tedy należą nie tylko węże, jaszczurki; ale żaby, żółwie, ślimaki, których gadami nie nazywamy.

Rzekł też Bóg: niech zrodzi ziemia bydło i płaz i bestye ziemne, według rodzajów swoich. Wuj.

Patrz jak nad jej wody trupie,
Wzbił się jakiś płaz w skorupie. Mick.

WĄŻ (słowiań. i ros. ужъ) stanowi cały rząd w klasie płazów, mający bardzo wiele gatunków, od grzechotnika aż do naszego niejadowitego węża.

Mówi się: chytry jak wąż, kręcić się, wywijać się jak wąż.

O srogiż się to tam wąż pod tą trawą tai. Rej. — Bądźcie mądremi jako wężowie, a prostemi jak gołębice. Wuj. — Brzydził się nią jak wężem. P. Koch. — Wdepczmy w ziemię te węże. Birk. — Nie tak więc straszny bywa w trawie wąż zakryty. Kochow.

GADZINA jest gatunek węża jadowitego z czarnemi paskami na grzbiecie.

Tak wszyscy w tym ogródku te wianki wijemy,
A pod nogami gadziny, co o nich nie wiemy. Rej.

Gadziny są bardzo jadowite, a ich ukąszenie po większej części śmierć przynosi. Kluk.

Każdą piękność, jaką tylko zoczył,
Gadziny zębem roztoczył. Mick.

ŻMIJA (słowiań. змна Ostr. Ewan. ros. змѣя, czesk. zmyje) jest gatunek węża jadowitego, barwy brudno szarej, albo brunatnej, ze smugą na grzbiecie ciemniejszą, a niekiedy czarną.

Swym ostrym jadem podobni do żmije. J. Koch. — Językami swemi złośliwie poczynali, jad żmij pod wargami ich. Wujek. — Uciekać odemnie jako od jakiej żmii będziesz. Skar.

Straszliwa żmija wkradła się do sadu:
A kędy piersią prześliźnie się błędną,
Usechną trawy i róże uwiędną,
I będą żółte jako piersi gadu. Mick.

Kolą pod kopytami niewiernych jak żmije. Malczew.

PADALEC (czes. padalec) jest gatunek beznożnej jaszczurki, miedzianego koloru, prawie wałcowaty. Jadu nie ma i nie kąsa, ale ponieważ tak jest kruchy, że się za uderzeniem, lub nadeptaniem rozpada; ztąd w mniemaniu ludu uważany jest za bardzo jadowitego.

Będziesz po żmijach bezpiecznie gniewliwych,
I po padalcach deptał niecierpliwych. Jan Koch.

Giedymin głuchy jak padalec. Stryjk.

SMOK (starosł. смокъ Glagol. Closian. XI w.) jest potwór bajeczny, przedstawiany w postaci ognistego i skrzydlatego o wielu głowach węża. Takiego smoka w naszej bajecznej historyi miał zabić Krakus, a w mitologii starożytnej Kadmus.

Na lwa srogiego bez obrazy wsiędziesz,
I na ogromnym smoku jeździć będziesz. Jan Koch.

Niechże ten smok będzie za pomocą twoją starty pod nogami naszemi. Sk. — Koń na smoka wskoczył wszystkiemi nogami i przycisnął go do ziemi. Sk.

HYDRA (z grec.) właściwie oznacza smoka mitologicznego, o stu głowach, odrastających po ucięciu, którego zabił Herakles. Smok ten zwany jest hydrą Lernejską. Używa się i w znaczeniu przenośném.

Herkules zabił hydrę. Rej. — Jeśliby kiedy ta hydra znowu głowę podnieść chciała. Ligęza. — Alcydes straszliwe mężnie hydry kole. Kochow. Czyż znowu hydra skryła się pod wody. Bardz.

Dzieckiem w kolebce kto łeb urwał hydrze,
Młodzieńcem zdławi centaury. Mick.
Już setną głowę ucinał hydrze,
Odrosło ich drugie tyle. Przecł.

Gadać, patrz: mówić.

Gadatliwy, gaduła, wielomowny, świegotliwy, języczny, rezolutny, wyszczekany.

Wyrazy te oznaczają ogólnie niepowściągliwość w języku.

GADATLIWY mówi się o tym, który ma taką świerzbiączkę języka,

że godzinę gotów gadać o tem, co można w kilku wyrazach powiedzieć. Jako też który gada wiele, a mało albo i nic nie powie.

Odpędźmy tę nikczemną, gadatliwą szuję. Zabł.

GADUŁA mówi się o tym, co jak zacznie gadać, to i końca nie ma, np. stary gaduła.

Tak ów dąb-gaduła,
Kozackiemu wieszczowi tyle cudów śpiewa. Mick.

WIELOMÓWNY, który mówi zawiele, a przynajmniej więcej jak potrzeba. Różni się od gadatliwego tem, że gadatliwy gada jak sroka, dlatego tylko żeby gadać; a wielomówny wie co mówi, chociaż często wygada się z tém, czegoby sam nie chciał powiedzieć.

Słyszałem iżeś wielomowny a chytry. Jan z Koszyczek. 1521 r. — Nie bądź wielomownym w gromadzie starych. Wuj. — W wielomówstwie nie będzie bez grzechu. Wuj. — W wielomówstwie głupstwo się znajdzie. Wuj. — Stary wielomowny. Kn. — Pijany wielomowny. Kn. — Wielomowny, rzadko słowny. Kn. — Wielomownością grzeszą pospolicie niewiasty i dzieci. Krasic.

ŚWIEGOTLIWY (od świegotać t. j. wydawać głos jak jaskółka) mówi się o tym, który wciąż językiem miele, tak że mu gęba się nie zamyka.

Świegotliwi uszy zagłuszają. Erazm. Język. — U człowieka świegotliwego żadnego czasu nie masz, któregoby milczał. Erazm. — Jako wstępowanie piaszczyste nogom starego, tak niewiasta świegotliwa człowiekowi spokojnemu. Wuj. — Świegotliwa baba. Herbest. — Już umilkła świegotliwa zgraja. Kras. — Świegotliwy gadacz. Kras.

JĘZYCZNY mówi się o tym, który ma złośliwy język i który go za zębami trzymać nie umie.

Straszny jest w mieście swém człowiek języczny. Wuj. — Nie swarz się z człowiekiem językcznym, a nie przykładaj drew na ogień jego. Wuj. Języczny nie zatrzyma tajemnicy. Kn.

REZOLUTNY, wyraz potoczny, mówi się o tym, kto gada choć byle co, ale śmiało, z pewnością siebie, i na nikogo nie zważając, np. dziecko rezolutne.

Ja milczę, sroka tylko wrzeszczy rezolutna. Krasic.

WYSZCZEKANY wyraz gminny, znaczy rubasznie wymowny, który w mowie nie tylko zbyt dosadnych wyrazów, ale i obelg nie szczędzi, a złośliwego języka powściągnąć nie umie, np. wyszczekana przekupka.

Rzecznik wyszczekany. Zabł. — Była kobietą... silną jeszcze, krzepką, wyszczekaną. Krasz.

Gaj, patrz: las.

Gałąź, konar, latorośl.

GAŁĄŹ jest ta część drzewa, która nie z ziemi, ale z pnia wychodzi, i na której liście, kwiaty i owoce rosną. Bierze się i w znaczeniu

przenośnem.. Gałąź oliwna jest godłem pokoju. Na jednej gałęzi powiesić, gałąź naukowa, gałąź wiedzy ludzkiej.

I urosło (ziarno), i stało się drzewem wielkiém, a ptaki niebieskie odpoczywały na gałęziach jego. Wujek. — Wypuścił gołębicę z korabiu, a ona przyleciała... niosąc gałązkę oliwy z zielonem liściem. Wujek. — Jako dąb, który rozpuszcza gałęzie swoje. Wujek. — Kiedy na niedźwiedzia mała gałąź spadnie, to ryczy; a kiedy cały dąb, to cicho pójdzie. Przysł. — Oto w jednej ręce miecz, w drugiej gałąź oliwną trzymamy. Jabł. — Najbardziej okrzesana gałąź słowiańskiego języka. Dmoch. — Laur na mirtu gałązkę zamienił. Niemc. — Gałęzie lasu obsypał szron siwy. Karp.

Cisza wokoło, tylko pod nogą
Zwiędła szeleszcze gałązka. Mick.
Gałąź jedliny, gałąź cyprysowa. Mick.

KONAR, częściej w liczbie mnogiej konary, nazywają się najgłówniejsze i najgrubsze gałęzie.

Na suchym siadła (siedzenia) szukają konarze. W. Pot.
W tém upadł dąb stary,
Połamał małe drzewka swojemi konary. Kras.
Słońce jeszcze przez konary
Błysnęło, jako świéca przez okiennic szpary,
I zgasło. Mick.

LATOROŚL (słow. лѣторасль) ściśle biorąc znaczy to, co wyrosło w ciągu jednego lata. Stosuje się do drzew i krzewów. Przenośnie używa się niekiedy w znaczeniu podrastającej młodzieży.

Mówi się: winna latorośl.

Jam jest winna macica, wyście latorośle. Wuj. — Z wierzby co rok obcinać gałęzie, na tem miejscu zaraz każdego roku inne odrastają latorośle. Haur.

Ganić, krytykować, nicować, gderać, zrzędzić, przymawiać.

Wystawiać co, lub kogo ze złej strony.

GANIĆ (słowiań. гадити, czesk. haněti od pierwiastku gad) daje wyobrażenie przeciwne słowu chwalić, i znaczy mówić, że co jest złe, ladajakie, nikczemne, dobrego słowa nie warte, choćby dlatego tylko, że nam się nie podobało. Przez niechęć bowiem, lub osobistość, można chociaż niesprawiedliwie i najlepszą rzecz zganić.

W oczy cię chwali, a na stronie gani. J. Koch. — Co ja w kim ganię, tego sam się chronię. J. Koch. — Już to tak w obyczaj weszło, iż tego nikt nie gani. Gorn. — Każdy chwali i gani każdą rzecz wedle swego zdania. Gorn, — Nie gań nikogo pierwej niż się wywiesz. Wuj. Nie zganił (Chrystus) ofiar, ale miłość całą ku Bogu i bliźniemu nad nie przełożył. Sk. — Nie mogąc w nim żadnego jego postępku zganić, pu-

ścił się na zganienie serca i myśli jego. Sk. — Jeden chwali, a sto ganią. Sk. — Aby nie mieli co w nas ganić. Sk. — Ganili złe obyczaje ich. Sk. — Swawolą... tęm zawżdy ganił i ganić nie przestanę. Sk. — Którzy sprawy nietylko wątpliwe, ale i szczerze dobre ganić umieją, a swoich poprawować nie chcą. Sk. — Nie łatwiejszego jako zganić, ale zganioną rzecz lepiej wystawić, bardzo trudno. Petrycy. — Gotowi byli wszystkie sprawy żywota ludzkiego albo chwalić, jeśli z cnoty wyszły; albo ganić, jeśli wadę jaką w sobie miały. Bazylik. — Nie gań czegoś nie świadom. Kn. — Gdy więc ganię zdrożności. Kras. — Każdy, co jest, wychwala, a co było gani. Kras. — Bogdajto wstrzemięźliwość! pijatykę ganim. Kras. — Nie ganię ja podróży, ale niech nie niszczą. Kras. Wybacz bracie że cię ganim. Kras. — Zganił mi te długie, jak on nazywa, androny. Jan Śn.

KRYTYKOWAĆ, (z greck. κρίνειν sądzić) ściśle biorąc znaczy oceniać dzieło bezstronnie, wykazując jego zalety i wady. W potocznem jednak użyciu znaczy być ostrowidzem wypatrującym najmniejsze błędy, skazy, lub niedoskonałości, i zbyt surowo je sądzić.

Krytykować nie lubił (Kołłontaj) gdy było coś zganić, tylko się wstrzymywał od pochwał. Jan Śn.

NICOWAĆ właściwie wywracać wierzch sukni na nice, czyli na złą stronę. Ztąd przenośnie przedstawiać nawet dobrą rzecz ze złej strony, wydobywając jak mówią z pod paznogcia wszystko, coby na jej niekorzyść obrócić się mogło.

Pismo święte wykręcają, nicują. Wuj. — Krytykując bez względu, nicując każdego, oburzył na siebie wszystkich. Teatr. — Moje przysługi przewrotnie nicujesz. Karp. — Nie ma tego zebrania, nie ma tego domu, gdzieby cudzej sławy nie nicowano. Bohom. — Nicują mowy i pisma nawet te, których nie rozumieją. Jan Śn.

GDERAĆ i GDYRAĆ (zamiast kterać, starosł. котерати potępiać Glagol. Clos). (которнъ kłótliwy Mikl.) znaczy napominać aż do uprzykrzenia tak, że i najcierpliwszemu może nieraz cierpliwości zabraknąć.

U Czechów *kder* jest ta sztuka u wozu, która wciąż tarkocze. Jungman. — Gdyrania starego Bartłomieja. Kras. — Przyjmuje sługi, żeby miał na kogo gderać. Teatr. — Mruczy, zawraca oczy, przymawia i gdyra. Zabł. — Gdybyśmy razem byli, nie takbym gdyrał. Zyg. Kras.

ZRZĘDZIĆ znaczy ganić dziwacznie czepiając się do wszystkiego; niby w imię porządku, mrucząc wciąż pod nosem i niby do samego siebie gadając.

Był stary, który nigdy nie łajał, nie zrzędził. Kras. — Lepiej zrzędzić nad gruszką, niżli nad człowiekiem. Krasic. — Od rana do samego wieczora zrzędzi. Teatr. — Powiedz niech nie zrzędzi, bo to nawet i starym nie do twarzy. Teatr. — Zawsze zrzędzi i dziwaczy. Zabł.

PRZYMAWIAĆ komu znaczy ganić nie wprost, ale jakby nawiasem,

to jest: mówiąc o czém inszém, dotknąć, lub potrącić o to, co chcemy żeby kogo choćby nieznacznie ukłuło.

Starszym nie przymawiaj. Opeć. — Nikt mi o to kazanie w Wilnie i we wszystkiej Litwie nie przymówił. Sk. — Nam o to przymawiasz, czegoś sam nie uczynił. Sk. — Piotr Ś. już przymawiał drugim, iż dla zysku swego sprośnego na urzędzie pasterskim siedzieli, a pany być chcieli, a nie sługami. Sk. — Choć występkom przymawiam, nie tykam osoby. Kochow. — Przymawiało jednego razu wino wodzie. Kras. — Pan Wojciech mi przymówił. Krasic.

Gardzić, lekceważyć, pomiatać, poniewierać.

W ogólności mieć sobie kogo, lub co za nic.

GARDZIĆ i pogardzać kim, albo czém (czesk. zhrdati) znaczy patrzeć z góry i zbyt dumnie na kogo lub na co, uważając to za tak małe i nic nie znaczące, że przy naszej wielkości, nawet uwagi na to zwracać nie warto. Bywa to zwykle skutkiem wygórowanej a głupiej pychy; ale człowiek szlachetny może pogardzać tem, co się z jego godnością nie zgadza, lub co jest tak nikczemnem i brudnem, że aż politowanie obudza. Kto kim gardzi, ten zwykle okazuje to w zachowaniu się, w mowie, w tonie mówienia, a nawet w samem spojrzeniu. Można jednak pogardzać kim, lub czém, nie wykazując tego zewnętrznemi znakami.

Którzyście dla miłości Chrystusowej tym światem obłudnym wzgardzili. Opeć. — Kto ludźmi gardzi, musi też być od ludzi wzgardzon. Rej. — Ani gardził pan kmiotka swojego osobą. J. Koch. — Oni tém jako skazą rzeczypospolitej gardzili, na co my się dziś wysadzamy. J. Koch. — Jako ludźmi gardzisz, tak też tobą gardzą wszyscy. Gorn. — Żaden młodością twą niech nie gardzi. Wuj. — Mądrością i nauką głupi gardzą. Wuj. — Kto gardzi proszącym, będzie niedostatek cierpiał. Wuj. — Ty przecię mną pogardzasz. Bend. — Wzgardził on młodziuchny Jan rozkoszami świata tego. Sk. — Bardziej mądremu przystoi tem, co ludzie za wielkie szczęście mają gardzić, a niżli tego używać. Sk. — Byli tak wspaniałego serca i u pogan mędrcowie, iż królestwy gardzili. Sk. — Gardzić się nikim nie godzi. Kn. — Nie gardź tą siwą bródką. Nar. — Precz, gardzę tobą, jesteś kłamca, człowiek podły. Mick.

LEKCEWAŻYĆ znaczy nie przywiązywać do czego tyle wagi, ileby należało i skutkiem tego, najczęściej zaniedbywać. Gardzi się tylko przez dumę, a lekceważyć można już przez głupią zarozumiałość, już przez płochość, już gdy kto na czém poznać się nie umie.

Mówi się; lekceważyć niebezpieczeństwo, przestrogi, rozkazy i t. p. Można jednak lekceważyć i osobę.

Nie godzi się nam tej rozpusty i tych dzisiejszych zbytków naszych lekceważyć. J. Koch. — Jako na swą niebaczność narzekał, iż tak wier-

nego przyjaciela sobie lekceważył. Sk. — Nikogo sobie lekceważyć nie trzeba. Bazyl. — Lekce młodych lat jego nie waż. Opal.

Dawano przez to poznać szlachcicowi bratu,
Że wszyscy o nim wiedzą, lekce go nie ważą. Mick.

POMIATAĆ, wyraz raczej książkowy niż potoczny, znaczy okazywać komu jawną wzgardę, uważając go ledwie nie za pył, który zmiatają; lub za zeschły listek, którym wiatr pomiata. Kto czém pogardza, lub lekceważy, ten może nie okazywać tego zewnętrznemi znakami. Kto zaś pomiata, ten niby popisując się ze wzgardą, jeszcze i zniewagę do niej dołącza.

Jakoż przyjaźnią jego pomiatać będziesz śmiał? Sk. — Małych rzeczy, które w sobie mają zakrytą moc, nie pomiatajmy. Sk. — Stare pomiatają, gdy młodzi nastają. Kn.

Żebym słynął majątkiem, drugiemi pomiatał,
Nie o tom ja pod drzwiami fortuny kołatał. Karp.

PONIEWIERAĆ (od niewiara) nie zostawiać na kim ni czci, ni wiary. Ztąd kąty kim pocierać, obchodzić się z kim jak z ostatnim, niby na ściérkę i pomiotło obrócić, np. poniewierać sierotą, poniewierać ubogiemi, poniewierać suknie.

Nie dam się sponiewierać. — Jakże los mną poniewiera. Kniaz. — Chce mię tak poniewierać, tę mi czynić wzgardy. Mick.

Garść, patrz: ręka.

Gatunek, patrz: rodzaj.

Gawędka, patrz: rozmowa.

Gawędzić, patrz: mówić.

Gawiedź. tłuszcza, zgraja, hałastra, motłoch.

Są to pogardliwe nazwy licznie zgromadzonego pospólstwa.

GAWIEDŹ (od niemiec. *Gau* wieś, włość[1]) pierwotnie oznaczała ludność wiejską, która ponieważ od wieków była pogrążona w ciemnocie, przeto do wyrazu gawiedź przywiązano znaczenie ciemnego i bezmyślnego pospólstwa. Wyraz ten nie ma nic wspólnego z wyrazem *gawron*; bo ten utworzył się z wyrazu gaj, i słowiańskiego *wran* znaczącego kruk, czego dowodem jest słowiański wyraz гавранъ i maloros. *hajworon*.

Więc się trudno z tą gawiedzią wozić. Birk. — Sama się sobą wiezie gawiedź ona. Klon.

Przed tą gawiedzią, i my się wysiedzieć
Nigdzie nie mogli. Bart. Zimor.

Aż dotąd dawał odpór żydowskiej gawiedzi. W. Pot. — Kupami się od Wiednia zbita gawiedź wali. Nar. — Miasto ściekiem rozmaitej gawiedzi napchane. Nar. — Duchy karczemnej płodem gawiedzi. Mick.

---

[1]) Dawne Żupy zostały po staremu, ale nazywały się *Gau pagus*. Bartoszewicz Histor. pol. t. I. str. 340.

TŁUSZCZA wyraz pogardliwy, w Biblii Królowej Zofii znaczy pólk, jestto zmieszana bezładnie kupa ludzi, rozmaitego wieku, płci i stanu.

Wtedy cała ta tłuszcza krzyczeć zaczęła. Gorn. — Wysypuje się.... wszelkiego narodu, lat rozmaitych, i płci obojej niezmierna tłuszcza. Krom. Wala się, wadzi, wrzeszczy rozpojona tłuszcza. Kras. — Bieży na domysł zatrwożona tłuszcza. Kras. — Miała nad umysłami wielką moc ta tłuszcza. Mick.

ZGRAJA zdaje się iż pierwotnie oznaczała kupę ludzi zbrojnych, którzy nie byli szlachtą herbową, a tem samem żadnego znaku na tarczy kłaść nie mogli. Domysł ten opieramy na tem, że herb Zgraja żadnego godła na tarczy nie ma. W szesnastym wieku wyraz ten brany był w znaczeniu licznego zgromadzenia. Dzisiaj stał się wyrazem pogardliwym, oznaczającym kupę ludzi bez czci i wiary: dla których nic świętego nie ma, np. zgraja łotrów, oszustów, szulerów.

Gdy mu przy zgrai zacnych ludzi tańcować przyjdzie. Gorn. — Gdy dworzaninowi przyjdzie być w potrzebie, abo w jakiej utarczce, ma się o to bacznie starać, aby się jakokolwiek wyłączył od zgraje. Gorn. — Między zgrają panienek, które około niej były, być się najpodlejszą zdała. Sk. — Otaczała Zbigniewa pochlebców, pustaków i innej próżniackiej u dworu rzeszy, zgraja. Nar.

Na wozach, wózkach, pieszo, konno pędzi zgraja:
Ten już okradł, ten kradnie, tamten się przyczaja. Kras.
To, to Pan, krzyczy zgraja. Kras.

HAŁASTRA (od *Halla* t. j. *Allach)* wyraz pogardliwy, pierwotnie oznaczał ciągnące za wojskiem kupy tatarskie, które krzycząc Hałła plondrowały po kraju. Ztąd wszelką gromadę włóczęgów, ciurów, uliczników, hałastrą zowiemy.

Hałastra nikczemna. Błaż. — Podłej to zabawa hałastry. Kras.

MOTŁOCH (czesk. motlacha i smotlacha, odpadki *Jungman*) wyraz pogardliwy, którym zwykliśmy nazywać najnikczemniejszą warstwę społeczności, niby same jej wyrzutki i brudy.

Motłoch opiły. Wuj. — Aby ten motłoch zebrany z wielu narodów nie miał drogi do ucieczki. Bazylik. — Przebrakował hetman wojsko, siedm set motłochu do domu wrócił, a z garścią dobrych się został. Biel. — Inszego było ze trzy tysiące motłochu. Bart. Zimor. — Patrzałem wśród cieniów nocy na pląsy motłochu. Zyg. Kras.

Gderać, patrz: ganić.

Gdyby, patrz: żeby.

Gęba, usta, wargi, pysk, morda, paszczęka, paszcza.

GĘBA (ros. губа (warga), czesk. huba) jest otwór między wargami do przyjmowania pokarmu.

Mówi się: gęba mu się nie zamyka, języka w gębie zapomniał,

jego wielki rozum przez małą gębę wycisnąć się nie może, wydrzeć komu co z gęby, mieć smak w gębie, pan całą gębą.

Drugi wyżej nosa gębę nosi. J. Koch. — Stań ku słońcu a rozdziaw gębę. J. Koch. — Milcz, abym ci mieczem gęby nie zatkał. Skar. — Milczy jakby mu gębę zawiązał. Knap. — Dałby, sobie od gęby odjąwszy. Knap. — Gęba jak cholewa. Knap. — Pomazał gębę prawem. Kn. — Mówi, co ślina do gęby przyniesie. Knap. — Pieczone gołąbki, same nie idą do gąbki. Przysł. — Nie wierz gębie, połóż na zębie. Przysł. — Tu u nas kto sobie łaciną pomaże gębę, zaraz uczony. Opal. — Języka zapomniał w gębie. Krasz.

USTA (słowiań. уста Ostr. Ewan. XI w. ros. уста, czesk. usta) pospolicie używają się w tém samem znaczeniu co gęba; lecz ściśle biorąc gęba oznacza otwór między wargami, w którym znajduje się język i zęby: usta zaś oznaczają same brzegi warg najdelikatniejszą błonką pokryte. Do tego *usta* jest wyraz szlachetniejszy.

Mówi się: usta rumiane, koralowe, ale nie gęba rumiana, lub koralowa.

Bóg mówił przez usta proroków. Rej. — (Nie można powiedzieć przez gębę). — Tobie z ust, a jemu mimo uszy szust. Przysł. — Ogródź ciernieem uszy twoje, nie słuchaj języka złośliwego, a ustom twoim uczyń drzwi i zamki. Wujek. — Co im ślina do ust przyniosła, pisali. Stryjk. Usta to mówią, czego w sercu pełno. Skarga. — Słowa mu, jako z rzeki woda, z ust jego płynęły. Skarga. — Ustom swoim odejmuje, dzieląc się z niemi. Nuceryn. — Co często jest na myśli, toż i w uściech bywa. Bend. — Usta jako koralowe. Grochowski. — W kilku, które przemówił słowach, odzywało się serce przez usta. Kras. — Już się zamknęły usta, z których słodka wychodziła mowa. Gołuchowski.

WARGI (wyraz nie znajdujący się w żadnym słowiańskim języku, Linde wywodzi z islandz. warg (usta) są dwie niby klapy służące do zamykania i otwierania gęby. Na górnej wardze u mężczyzn wyrastają wąsy. Wargi przeto nie są ustami, chociaż się w tem znaczeniu niekiedy używają, np. Lud ten wargami mię czci, ale serce ich daleko jest odemnie. Wuj.

Panie, otwórz wargi moje. Wujek. — Gryźć wargi. Minas.

Mówi się: warga górna i dolna; ale nie usta górne i dolne. B. i P. są litery wargowe, ale nie ustne. Przeciwnie: zsiniałe usta, ale nie wargi; rumiane usta, ale nie wargi; brać co do ust, ale nie do warg. Nic dotąd w ustach nie miałem, ale nie w wargach.

PYSK (czesk. pysk) oznacza gębę u zwierząt, jak np. u psów, koni itd. W zastosowaniu do ludzi jest wyrazem gminnym i wzgardliwym, np. dać w pysk (t. j. uderzyć w twarz).

Skoro pysk rozdziawił,
Sér wypadł, lis go porwał i kruka zostawił. Kras.

Spójrzą, aż tu z pyska
Wielkiego, czerwonego, dwa rzędy kłów błyska. Mick.
A psy wieśniaków pysk zarywszy w ziemię,
Kopią, śmierć wietrzą i okropnie wyją. Mick.

MORDA, wyraz gminny oznacza pysk zwierzęcy zwłaszcza wielki i gruby jak u bydląt. Mówi się niekiedy i pieszczotliwie mordeczka.

PASZCZĘKA jest pysk zwierzęcy, czyli otwór między górną i dolną szczęką.

Zaczém Wojski rozkazał kij żelazny włożyć
Psom między zęby, i tak paszczęki roztworzyć. Mick.

PASZCZA (ros. пасть) jest wielki i szeroki pysk wielkich i drapieżnych zwierząt, np. lwa, krokodyla, niedźwiedzia i t. p. Bierze się i w znaczeniu przenośném, np. paszcza piekielna.

Skusiwszy krwi, pragnie jej paszcza rozjuszona. Bardz.
Cerber, potwora straszliwa,
Cały ereb potrójną paszczą oszczekiwa. Mols.
Ryczące z paszcz spiżowych powtarzaj nam gromy. Kaz. Brodz.

Geniusz, genialność, patrz: zdolność.

Gęsty, zsiadły, skrzepły, dychtowny.

GĘSTY (ros. густый, czesk. husty) daje wyobrażenie przeciwne rzadkiemu.

Mówi się o tém, co jest mocno skupione, albo co wiele części w małej objętości zamyka, np. gęste zboże, trawa, las, gęste gałęzie, włosy, gęsta sieć, sukno, płótno, gęsta śmietanka, kasza, sok, krew, gęsty dym, gęsta mgła.

Za gumnem na polu bardzo gęste kłosy. Rej. — A wicher szumi po gęstym lesie. Mick.

ZSIADŁY daje wyobrażenie przeciwne płynnemu i mówi się o tém, co ze stanu płynnego przeszło w stan galaretowaty, tak że już cząstki jego nie tak łatwo się od siebie oddzielają, np. zsiadłe mleko, zsiadła krew.

SKRZEPŁY (od krzepnąć) znaczy stężały od zimna, np. krew skrzepła.

Skrzepłe lody. Narusz.

DYCHTOWNY (z niem. *dicht*) mówi się o suknie i innych tkaninach mocno zbitych i gęstych jakby skóra.

Giętki, gibki, sprężysty, elastyczny.

GIĘTKI mówi się o tej własności ciał, które nie stawiąc oporu sile, nie łamiąc się i nie pękając, dają się zginać podług upodobania. Co zgięte, to można odprostować i do pierwszej formy przywrócić, np. drut giętki, ołów giętki, blacha giętka. Przenośnie: umysł giętki.

GIBKI (czes. hebký) mówi się o tém, co się łatwo pochyla na wszystkie strony, ale znowu się odprostowuje i do pierwszego położenia

wraca, np. pręcik, trzcina. Wosk tedy, ołów, lub inny metal może być giętki, ale nie gibki.

Gibki krzew, z siebie sok obfity toczy. Odyn.

SPRĘŻYSTY mówi się o tém, co jest tęgie nakształt sprężyny, która ustępuje pod naciskiem siły; ale jak tylko nacisk ustanie, nagle odskakuje, nie tracąc nic ze swojej tęgości. Przenośnie: charakter sprężysty, rząd sprężysty.

Mówi się: ciało sprężyste, płyny, gazy sprężyste, siła sprężystości, sprężystość płynów, gazów.

ELASTYCZNY, który jak gummi elastyka będąc rozciągnięty, sam znowu się ściąga, albo będąc ściśnięty, sam się znowu rozciąga. Przenośnie mówi się o tém, co można naciągnąć według upodobania, i na jaką chcąc stronę wytłumaczyć.

Ginąć, niknąć, przepadać, ulotnić się, niszczeć, pełznąć, podzieć się, tonąć, zawieruszyć się.

GINĄĆ (słow. гынѫти czyt. ginąti, ros. гибнуть, czesk. hynantj) znaczy tracić życie gwałtowną śmiercią, przestać istnieć, przepadać, tak że nieraz i ślad nie zostanie, np. żołnierz ginie na wojnie, okręt ginie na morzu, ginąć z orężem w ręku, Władysław zginął pod Warną, zginąć bez powstania.

Wszak widzisz jako z czasem wszystko marnie ginie. Rej. — Mężnie sobie poczynając, zginął. Orzech. — Co zginęło, trudno tego wetować. J. Koch. — Wiemy, iż dusza z ciałem nie ginie. Skar. — Zginą jak śnieg od słońca i wosk od ognia nieprzyjaciele jego (Boga). Skar. — Co jako dym, albo mgła ginie. Skar. — Sami rychło poginą, którzy z Bogiem i prawdą jego walczą. Sk.

To mężnym jednak pociechą jedyną,
Kiedy nie w łóżku, ale w polu giną. Kochow.

Porwał się jak lew, a zginął jak mucha. Przysł. — Co się łyse urodzi, łyse i zginie. Przysł. — Zginął jak Szwed pod Połtawą. Przysł. — Zginiesz jak ruda mysz. Przysł. — Kto mieczem wojuje, od miecza ginie. Rys. — Zły radby żeby z nim wszyscy poginęli. Rys. — Komu prosię zginie, temu w uszach piszczy. Przysł. Rys. — Jeszcze nie zginął, kto zaufał w Panu. Przysł. — Zła siekiera nigdy nie zginie. Knap.

Tym co zwycięztwy przywykněli słynąć,
Dwie tylko drogi: zwyciężyć, lub zginąć. Kras.
Nie zginął, choć się los srogi nasrożył,
Kto w Bogu swoję nadzieję położył. Kras.
Jakeś prędko urosła, tak też prędko zginiesz. Kras.
Ten komu się udało ocean przepłynąć,
Może na Dunajcu zginąć. Tręb.

Zginął ojciec, kochana zginęła mi matka. Dmoch. — Zginęli Grecy, zginęli Rzymianie. Dmoch.

NIKNĄĆ, znikać mówi się o tém, co było, a po chwili już niéma, i nie wiadomo gdzie się podziało. Co zginęło, to już nie istnieje; co znikło, to mogło nie zginąć, ale tylko widzialném być przestało. Może tedy co nie raz jeden ukazywać się i znikać.

Gdy ujrzysz iż w polu kwitnie,
Myśl, jako to prędko zniknie. Rej.

Gwiazdy drobniejsze po jednej znikają. J. Koch. — Zniknął z oczu ludzkich tak iż go potem nikt nie widział, ani o nim słyszał. J. Koch. — Zniknął z oczu ich i więcej go widzieć nie mogli. Wuj. — Jakobym z oczu jego zniknął. Skar.

Jako obłoki ułożone w góry,
Od słońca, albo od wiatru znikają,
Tak pałac znika. P. Koch.

Zniknie zebrane pospólstwo, kiedy ma przyjść do bitwy, nie inaczej jak kamfora. W. Pot. — I my znikniemy i mogiły znikną. Kras. — Nie wiedzieć kędyś zniknął, jakbyś wpadł do wody. Mick. — Wszystko jako sen znikło. Mick. — Wszyscy zniknęli jedni po drugich. Zyg. Kras.

PRZEPADAĆ, PRZEPAŚĆ (ros. пропадать) mówi się o tém, co jakby w przepaść wpadło, tak że już na zawsze zgubione zostało.

Co z woza spadło, to już przepadło. Przysł. — Bogdaj wiecznie przepadły tuzy i niżniki. Kras.

Bogdaj z tém przysłowiem
Przepadł, kto go wymyślił. Kras.
Zgiń, przepadnij. Mick.

ULOTNIĆ SIĘ, znaczy przejść ze stanu płynnego do stanu pary, lub gazu; rozejść się w powietrzu tak żeby i ślad nie został, np. woda ulotniła się, ulotnił się jak kamfora.

NISZCZEĆ, znaczy w niwecz się obracać, zniszczeniu ulegać.

SPEŁZNĄĆ bierze się niekiedy jako synonim słowa niknąć, i znaczy skończyć się na niczem, nie zostawić po sobie i śladu, jak kolor sukni, który spełzł od słońca, np. spełzły zamiary, projekta, nadzieje itp.

Jeżeli potwarz, sama pełznąć zwykła. Kras. — Pełzną wsi, pełzną miasta, mnożą się klejnoty. Kras.

PODZIEĆ SIĘ, mówimy o tém, z czém niewiedzieć co się stało, to jest: że się albo skryło, albo zarzuciło, albo zginęło; dość że było, a niéma.

Nie wiemy gdzie się podział. Rej. — Sławne rycerstwo nie wiedzieć gdzie się podziało. Kuczb. — Bolesław porzuciwszy kraj, nie wiedzieć gdzie się podział. Nar. — Gdzieżeś cnoto? gdzieś prawdo? gdzieście się podziały? Kras.

TONĄĆ (ros. тонуть, czesk. tonauti) właściwie mówi się o tém, co z powodu gatunkowej ciężkości nie może się utrzymać na powierzchni wody, ale idzie na dno. Ztąd znajdować śmierć w wodzie.

Potonęli jako ołów w wodach gwałtownych. Wuj. — A gdy począł to-

nąć, zawołał mówiąc: Panie, zachowaj mię. Wuj. — Co ma wisieć, nie utonie. Kn.

Kogo Bóg ma w swej obronie,
Ten w złej nawie nie utonie. Kn.

Kto ma umrzeć, i w cebrze wody utonie. Kn. — Lepiej zmoknąć, niżeli utonąć. Fred. — Tonący brzytwy się chwyta. Przysł.

ZAWIERUSZYĆ SIĘ (od zawieruchy) mówi się o tém, co jakby zawieruchą lub zamiecią zawiane, z trudnością i nie prędko może być odszukane, a przeto jeśli nie na zawsze, to na czas pewny jakby za zginione się uważa.

Tynfy nie wiedzieć gdzie się zawieruszą. Jabł. — List od Taidy do ojca pisany zawieruszył się na poczcie. Jan Śn.

Glob, patrz: kula.

Gładki, patrz: piękny.

Głaskać, patrz: piastować.

Głaz, patrz: kamień.

Głęboki, niezgłębiony, niezgłębny, niezgruntowany, bezdenny.

GŁĘBOKI (starosł, глѫбокъ czyt. głębok. Mikl. ros. глубокій, czesk. hluboky) właściwie zachodzący daleko do wnętrza ziemi, np. głęboki dół, głęboka studnia, głębokie jezioro, morze i t. d. Ztąd przenośnie: głębokie westchnienie, głębokie uczucie, głęboka myśl, głęboka nauka, głęboka ciemność, głębokie milczenie, najgłębsze uszanowanie.

Ziemię pomierzył i głębokie morza. J. Koch. — Na wysokie pałace kopaj głębokie fundamenta. Skar. — Im która głębsza rzeka, tém więc ciszej płynie. Opal. — Głębokie jego o początkach narodu polskiego poszukiwania. St. Pot. — Gdzie Wieprz (rzeka) płynie korytem bystrém i głębokiém. Kras. — Głęboki filozof. Jan Śniad. — Tak głębokie, że ludzie dna ich nie dośledzą. Mick. — Słuchają w milczeniu głębokiem. Mick.

NIEZGŁĘBIONY mówi się o tém, co tak jest głębokie, że się zmierzyć, czyli zgłębić nie daje, np. niezgłębiony ocean, niezgłębiona puszcza. W moralnym sensie: niezgłębiona wieczność, niezgłębione wyroki Boże.

W niezgłębionych przepaściach sinych oceanów. Kar. Sienk.

NIEZGŁĘBNY znaczy to samo co niezgłębiony, i tém się tylko różni od niego, że jest formą poetyczną, np. niezgłębna przepaść, niezgłębna otchłań.

Wzruszasz ziemię i morzem zarządzasz niezgłębnem. Dmoch.

NIEZGRUNTOWANY mówi się właściwie o wodzie, której dna, czyli gruntu dostać nogami nie można.

BEZDENNY, oznacza nie mający dna, czyli tak głęboki, iż zdaje się jakby dna nie miał, np. bezdenny ocean, bezdenna otchłań, bezdenne piekło.

Strach mię ogarnął, i tak mię przeraża, jak gdybym stał na brzegu bezdennej otchłani. KRAS. — Głębiny bezdenne. TRĘB. — Bezpieczny zwiedzasz to bezdenne morze. L. OSIN.

Głód, apetyt.

GŁÓD (słow. гладъ, ros. голодъ, czesk. hlad) jest to czucie w żołądku niedostatecznej ilości odżywczego materyału. Bierze się też ogólniej za zupełny niedostatek żywności, który niekiedy z powodu nieurodzaju, kraj jaki, lub jaką część jego nawiedza.

Mówi się: czuć głód, cierpieć głód, zaspokajać głód, morzyć głodem, głód dokucza, nacierpieć się głodu i chłodu, puchnąć z głodu, umierać z głodu. Przenośnie: głód słowa bożego.

Puszczę głód na ziemię, nie głód chleba, ani pragnienie wody, ale słuchania słowa Bożego. WUJ. — Nie daj Boże, abym ja się objadać miał, gdy drudzy głód cierpią. SKAR. — Głodem ich morzono, i ledwie co chleba w wieczór dawano. SK.

Kto we żniwa patrzy chłodu,
Nacierpi się w zimie głodu. RYS.

Zła miłość o głodzie. RYS. — Kucharza, który z głodu umrze, nie chowają na cmentarzu. RYS. — Już to głód, kiedy wilk wilka kąsa. RYS. Głód wszystkiego nauczy. KNAP. — Jednemu gody, drugiemu głody. KNAP. Umarli oba powróciwszy z grodu: Ten co przegrał z rozpaczy, ten co wygrał z głodu. KRAS. — Czucie głodu... nie zawsze łączy się z rzeczywistą czczością żołądka. MAJER.

APETYT (łaciń. *appetitus)* jest żywa chęć czy do jedzenia w ogólności, czy do jakiego szczególnego pokarmu, dogadzającego zmysłowi smaku. Objawia się ona w skutek działań czysto fizycznych i pomimo naszej woli.

Mówi się: mieć apetyt do czego (nie zaś głód), nabrać apetytu, jeść z apetytem, stracić apetyt, zaostrzyć apetyt (nie zaś nabrać głodu, jeść z głodem i t. p.), życzyć dobrego apetytu (nie zaś głodu). Przeciwnie: cierpieć głód, puchnąć z głodu, umierać z głodu (nie zaś cierpieć apetyt, lub umierać z apetytu).

Mięta do jedzenia chęć i apetyt wzbudza. SYRENIUSZ. — Apetyt podróżą zaostrzony. KRAS. — Ostrzył lis apetyt na grona zbyt wysoko wiszące. JAKUBOW. — Goście wszystko z wybornym jedli apetytem. MICK.— Powietrze morskie zaostrza apetyt. KRASZ.

Głos, ton, nóta, akord, brzmienie, dźwięk, brzęk, szczęk, chrzęst, szum, świst, szelest, tętent, łoskot, gwar, szmer, szept, huk, ryk, grzmot, trzask.

GŁOS (słowiań. гласъ, ros. голосъ, czes. hlas) jest drganie (wibracya) poruszonego płucami, lub jakiém narzędziem powietrza, którego cząstki uderzając się jedne o drugie, i popychając jak fale, brzmią stosownie do ilości tych fal i do narzędzia, które je poruszyło. Może

być tedy głos człowieka, zwierzęcia, ptaka, głos trąby, głos muzyki i t. d. Przenośnie mówi się: głos boży, głos natury, głos duszy, głos religii, głos rozumu, głos ludu i t. d. Podnieść głos, zabrać głos.

Przebóg, jako to ma być, aby pieśni pańskich,
Głos kiedy miał być słyszan w krainach pogańskich. J. Koch.

Głos wołającego na puszczy. Wujek. — Cośmy wam żywym głosem podali. Wujek. — Psi głos nie idzie do niebios. Przysł. Rys. — Głos przeraźliwej trąby chrapliwy i twardy. Tręb. — O synu! głosem płaczliwym zawołał. Kras.

TON (łaciń. *tonus)* w pospolitém użyciu znaczy głos zastosowany do wewnętrznego usposobienia i rozmaitych wzruszeń duszy. Po głosie poznajemy znajomą osobę, a z tonu jakim mówi wyczytujemy radość, smutek, gniew i t. d. Może być tedy ton poważny, żartobliwy, wesoły, smutny, żałobny, szyderski i t. d. W muzyce tonem zowie się dźwięk, który się daje ściśle oznaczyć i od innych odróżnić, czy to w głosie ludzkim, czy na jakim instrumencie. Tak struna brzmiąca wydaje rozmaite dźwięki. Każdy z tych dźwięków, który się ściśle jakąś nótą oznaczyć daje, zowie się tonem. Wszystkie zaś tony sprowadzone zostały do siedmiu głównych, które stanowią alfabet muzyczny, gammą z greckiego zwany. Głos może być gruby albo cienki; ton zaś nizki, albo wysoki. Bas, tenor, alt, sopran, nie są tonami ale głosami. Ut, re, mi, fa, sol, la, ut, piérwsze sylaby hymnu kościelnego na dzień Ś. Jana, użyte zostały dla nazwania siedmiu tonów w muzyce kościelnej.

Głos, ile się z jednego na drugi odmieniać może, zowie się tonem. Kopcz.

Życzę zniżyć trochę tony,
Bądź cokolwiek względniejszy, a mniej naprzykrzony. Tręb.
Tak rozmyślając, smutne pochylili głowy:
Ale je wnet podnieśli; bo mistrz tony wznosi,
Natęża, takty zmienia. Mick.
Milion tonów tonie w tonów milionie,
Każdy ton ja dobyłem, wiem o każdym tonie. Mick.

NÓTA (z łaciń. *nota)* jest znak przyjęty w muzyce tonu, albo pół-tonu, litera alfabetu muzycznego. Temi znakami napisany utwor muzyczny, zowiemy nótami. Mówi się: grać z nót, śpiewać z nót, pisać nóty, czytać nóty, nóty na skrzypce, na fortepian, i t. p.

Muzyk, by tylko dwie nocie (nóty) wyśpiewał,... zaraz znać, iż to dobrze lepiej niż czyni, czynić może. Gorn. — Ani ja wiejskie ciągnę na tę nótę strony. Kochow.

NUTA (w starosł. нoyтa woły. Wostok. może tedy pierwotnie śpiew pastuszy) znaczy dobór tonów, podług którego pieśń jaka śpiewać się zwykła, tak że w każdej strofie powtarzają się te same dźwięki, które były w pierwszej. Takowa *nuta* może być napisana muzyczne-

mi znakami czyli *nótami*. Nie znając zgoła *nót*, można znać *nutę* nie jednej pieśni. Tak ślepy lirnik śpiewa, to na smutną, to na wesołą *nutę;* chociaż *nót* nie zna i może ich nigdy nie widział. Tak lud tradycyjnie przechowuje *nutę* każdej pieśni, chociaż o *nótach* wyobrażenia nie ma. W tém więc znaczeniu tylko mogłoby się pisać przez *u nuta;* chociaż najpoważniejsi pisarze tej różnicy nie zachowują.

Paziowie krzyczą świstając w orzechy:
Taka jest nuta litewskiego śpiewu. Mick.
Tworząc nutę żałośną tej smutnej piosenki,
O żołniérzu, tułaczu, który borem, lasem
Idzie, z głodu i biedy przymierając czasem. Mick.
A jeśli się rozśmieje, to jak za pokutę;
A jeśli śpiewać będzie, to na smutną nutę. Malczewski.

AKORD (z włosk. *accordo*) jest zlanie się w jeden ton, trzech harmonijnych dźwięków.

BRZMIENIE jestto uderzenie fal głosowych wielokrotnie powtórzone.

Mówi się: brzmienie głosu, struny, brzmienie głosek, wyrazu.

Brzmienie polega na drganiach powietrza, mocą których wznieca się w naszem uchu szczególne czucie tonu. J. Majer.

DŹWIĘK (starosł. звѧкъ czytaj zwąk, ros. звукъ, czesk. zwuk) ściśle biorąc jest gatunek głosu czysty, wysoki, metaliczny, jaki wydaje złoto, srebro, dzwon, struna.

Mówi się: dźwięk głosu, dźwięki muzyki, pieśni.

Dźwięk słowiańskiego języka. Orzech. — Bo z rymów, co za korzyść krom próżnego dźwięku? J. Koch. — Dźwięk lutni miły. J. Koch. — Szklankę poznać po dźwięku, ludzi po mowie. Bieniasz Budny. — Jaki dzwon, taki dźwięk. Żegl. — Obił się o moje uszy dźwięk muzyki. Kras. — To twój dawny znajomy, to dźwięk polskiej mowy. Mick. — Lecz starców myśli z dźwiękiem w przeszłość się uniosły. Mick.

Gdy długim dźwiękiem czcząc Pana nad Pany,
Zabrzmią poważne i święte organy. Jan Kruszyński.

BRZĘK tém się różni od dźwięku, że jest chrapliwy, głuchy, fałszywy, jak np. brzęk kajdan, brzęk rozbitego dzwonu, brzęk kluczów, brzęk miedzi, brzęk pieniędzy. Brzęczy instrument odstrojony, brzęczy struna nie naciągniona, szkło kiedy pęka. Brzęczą komary nad uchem, brzęczy mucha w siatce pajęczej, brzęcząca moneta.

Miedziany brzęk. Rej. — Po brzęku poznawają garniec. Rej. — A teraz go brzęk kajdan i jęk ludzi głuszy. Górski.

Brzękiem, parskaniem, rżeniem tętenty,
Huczała ziemia, powietrze grzmiało. Bohd. Zaleski.

SZCZĘK (starosł. штакъ) stosuje się tylko do oręża i broni białej, np. szczęk oręża, szczęk broni, szczęk pałasza.

Szczęk mieczów słychać. Kras.

CHRZĘST (słowiań. хрѫстъ Mikl.) mówi się tylko o zbroi.

Wzruszali się wszyscy od chrzęstu zbroi. Wuj. — Chrzęst zbroi. Kras.

SZUM, mówi się o drzewach i lasach, poruszanych wiatrem, o rozkołysanych falach, o bystro płynącej lub spadającej wodzie, np. szum lasów, szum wody, a także szum w uszach.

Szum zawżdy około uszu, jakoby się pszczoły roiły. Rej. — Odpocznę sobie przy tym wdzięcznym szumie żywej wody. Gorn. — Szum jego jako szum wód wielkich. Wuj.

Niechaj jasne zdroje
Wdzięcznym szumem spokojnie bawią uszy moje. An. Zbyl.

ŚWIST (słowiań. свистъ Słowo o półku Igora, ros. свистъ) mówi się o wietrze, o strzałach, o gwizdaniu ustami, lub umyślnie do tego służącą świstawką, np. świst wiatru, świst strzały.

Gdy z świstem niemi srogie wschodnie wiatry chwieją. Otw.

SZELEST mówi się o suchych liściach, jako też o szatach jedwabnych, lub nakrochmalonych.

Każdy liść od wiatru powiany, szelestem swoim mówił do serca. Kras. Skoro wolnem odetchnie powietrzem (sokoł), szelest swych skrzydeł usłyszy. Mick.

TĘTENT (słowian. тѧтьнъ Wostokow, Mikl.) oznacza odgłos kopyt końskich. Słowiańskie pochodzenie wskazuje, jak się pisać powinno.

Słyszał tętent. Opeć. — Ziemia drżała pod tętentem koni. Niemc. — Tętent siwego konika dał się słyszeć zdala. Kraszew.

ŁOSKOT (starosł. лоскотъ Wostokow) ściśle biorąc jest podług Knapskiego głos dający się słyszeć przy rozbiciu, lub zgryzieniu orzecha, którego łuska pęka. W ogólności oznacza głos pochodzący od bicia, spadania, stukania i t. p.

Łoskot się jak od gradu przeraźliwy wszczyna. Kras. — Nagłego narobił łoskotu. Tręb.

GWAR (słowiań. говоръ tumult, ros. говоръ) oznacza zmieszany zgiełk wielu głosów razem, tak że jedne zagłuszają drugie.

Kto do prawego szczęścia dąży, niech zatknie uszy na gwary ludzkie. Pilch. — Wśród gwaru najsilniejszy głos ustawać zacznie. Dmoch. — Gwar zaraz ucichnął. Mick. — Było pełno gwaru i śmiechu. A. E. Odyn. Tu nie słychać było gwaru życia. Krasz.

SZMER mówi się o mruczeniu czyli szemraniu strumyka, jako też o półgłośnych rozmowach. Znaczy też mruczenie osób nieukontentowanych.

SZEPT (słowiań. шьпътъ, ros. шопотъ, czesk. šept) jest cichy szmer rozmawiających do ucha, i sama rozmowa do ucha.

HUK (od hu, hu) oznacza silny, gruby, urywany, a gwałtownie wstrząsający powietrze głos, np. huk grzmotu, huk działa, huk bębnów.

Kilkakroć powstawał Ukalegon, chcąc mówić, lecz przed hukiem nie mógł. J. Koch.

Jak tylko pierwsze słońca błysnęły promienie,
Dało się z grzmiącym hukiem czuć ziemi wstrząśnienie. Molski.

RYK oznacza ogromny głos lwa, niedźwiedzia, wołu, krowy. Mówi się też: ryk działa, ryk burzy, ryk morza, ryk trąby.

Ryk się rozlega wzdłuż i wszerz po puszczy. J. Koch. — Ryk lwi, i głos lwice, i zęby lwich szczeniąt skruszone są. Wuj. — Ryk okropny wściekłości, boleści, rozpaczy. Mick.

GRZMOT (czesk. hřmot) jest huk rozlegający się w powietrzu od uderzenia iskry elektrycznej.

TRZASK (ros. трескъ, czesk. třesk) mówi się o łamiącém się lub pękającém drzewie, o palących się drwach sosnowych, lub jodłowych, o trzaskaniu z bicza.

Ogromny trzask walących się skał. Wuj. — Trzask wielki po lesie. Kras.

Głośny, donośny, huczny, dźwięczny, brzmiący, tubalny.

GŁOŚNY daje wyobrażenie przeciwne cichemu, i mówi się o tém, co silny głos wydaje, lub co daleko słychać, np. dzwon głośny, bęben głośny, śpiew głośny, jęk głośny. Przenośnie bierze się w znaczeniu sławnego.

Sława i zła i dobra jest bardzo głośny dzwon, a brzmi na wszystkie strony. Rej. — Głośno to światu opowiedzieli. Rej. Głośne wiersze Maronowe. J. Koch. — Ciepłe lato witają głośnemi pieśniami. J. Koch. — Był jako trąbą głośną spraw jego. Gorn. — Wielkim, głośnym był dzwonem i trąbą nauki bożej (Ś. Chryzostom), którą ludzie z ust jego nigdy się nasycić i nasłuchać nie mogli; i dlatego go złotoustym nazwali. Skar. Głośny bęben za górami. Przysł. — Głośny dzwonek, zła sława. Rys.— Wzbiła się głośna sława jego pod obłoki. Kasp. Tward. — Wiesz dla czego dzwon głośny? bo wewnątrz jest próżny. Kras. — Na głośnych sporach czas upływał drogi. Niemc. — Czyn ten głośny w całym kraju. L. Borow.

DONOŚNY, znaczy daleko sięgający, który w wielkiej odległości wyraźnie słyszeć się daje. Donośny głos może być nawet niezbyt głośny, ale tak dobitny, że każdy wyraz najczyściej i najwyraźniej do ucha słuchających dochodzi, np. donośny głos mowcy, kaznodziei, dowódcy i t. p.

Już donośnym głosem bęben się odzywa. Al. Fel. — By donośniej mówić, wstąpił na stos wielki belek. Mick.

HUCZNY (od huk) mówi się o tém, co jest pełne różnorodnych najczęściej wesołych, a zawsze zmieszanych i wielki huk sprawujących głosów, np. huczna muzyka, huczne oklaski. Ztąd huczne zgromadzenie, huczna zabawa, huczne wesele.

Huczne trąby. Bardzin. — Uderzcie w huczne kotły. Narusz. — Hu-

czna biesiada. MALCZEW. — Całe huczne zgromadzenie milczało chwilę. MICK. Huczne wiwaty. MORAW.

DŹWIĘCZNY (ros. звучный, czesk. zwučny) mówi się o tém, co wydając dźwięk czysty, wysoki, metaliczny, głośno i jakby dzwoniąc brzmi w uszach.

Gdy dźwięcznym głosem czcząc Pana nad Pany
Zabrzmią poważne i święte organy. KRUSZYN.
Tak się słuch jej pieści
Z dźwięcznemi słowy, których nie pojęła treści. MICK.

BRZMIĄCY mówi się o silnym a nizkim głosie, który drży w uchu, i niby się raz poraz powielekroć powtarza.

Gdybym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłościbym nie miał, stałem się jako miedź brząkająca, albo cymbał brzmiący. WUJ. 1. Kor. 13.

TUBALNY (z łaciń. *tuba* trąba) mówi się o głosie hukliwym nakształt trąby głosowej, którą łacińskim wyrazem *tuba* zowiemy.

Przywiedli na niego żwawego, i tubalnego głosu ministra. SKAR. — Tubalny głos się odezwał. KRASZ.

Głowa, łeb, mózgownica.

GŁOWA (słowiań. глава, ros. голова, czesk. hlawa) właściwie najwyższa i najgłówniejsza część ciała, w której znajduje się mózg, oczy, usta, nos, uszy. Przenośnie bierze się za rozum, za naczelnika.

Mówi się: głowa boli, podnieść głowę, spuścić głowę, ściąć głowę, ogolić głowę, głowa na karku, zawrót głowy, nałożyć głową, wziąć się za głowę, siwa głowa, łysa głowa, trupia głowa, człowiek z głową (t. j. rozumny), wbić sobie co w głowę, pracować głową, łamać głowę, suszyć głowę, płaska, barania, kapuściana głowa, głowa do pozłoty, pstro w głowie, nie ma piątej klepki w głowie, nie ma gospodarza w głowie, przewróciło się w głowie, podrwić głową (głupstwo zrobić), świta w głowie, pójść do głowy po rozum, mieć wiele na swojej głowie, głowa nie dla proporcyi, zadzierać głowę, zabić komu ćwiek w głowę, aż za głowę wziął się, stracić głowę, wybić co sobie z głowy, zmierzyć kogo od stóp do głowy, przyszło mi do głowy, ma olej w głowie, mieć serce i głowę, koronowana głowa, głowa kościoła, głowa miasta, głowa rodziny, głowa cukru, głowa kapusty.

Młodemu zawsze szumi w głowie. REJ. — A cnoty, prawdy, wiary strzeż pilnie jak oka w głowie. REJ. — Co głowa, to rozum. Przysł. — Głową muru nie przebijesz. Przysł. — Mądrej głowie, dość dwie słowie. Przysł. (liczba podwój.). — Poznać wnet z mowy, jakiej kto głowy. Przysł. — Lepiej że na głowie, niż w głowie łyso. Przysł. — Głupia głowa nie siwieje, nie łysieje. Przysł. — U niego w głowie jak w trybunale. Przysł. Z przybytku głowa nie boli. Przysł. — Zdrową głowę kłaść pod Ewangelią. Przysł. — Korona z głowy nie spadnie. Przysł. — Liszki mają

jamy, a ptaki mają gniazda: a syn człowieczy nie ma gdzieby głowę skłonił. Wuj. — Od zdumienia wielkiego ledwo w głowę nie zaszedł. Skar. Wojsko tył podało i pobici prawie wszyscy na głowę. Skar. — Rychlej głowę wiadomością i nauką napełnić, a niżli wolą i sercem ruszyć kto może. Skar. — Klin mu w głowę wbił. Rys. — Ma on olej w głowie. Arg. — Każda głowa ma swoję czapkę. W. Pot.

Podniosły się na głowie nieśmiertelnej włosy,
Wstrząsł się Olimp i całe zadrżały niebiosy. Dmoch.

Cięży głowa jak ołów. Kras. — W głowie mu się to nie mieści, jak by to być mogło. Krap. — Co ci do głowy przyszło? Zabł.

Udawał że mu nawet nie przyszło do głowy,
Żebym ja mógł się starać o związek takowy. Mick.

Świta ci w głowie. Krasz.

ŁEB (słowiań. лъбъ, ros. лобъ, czesk. leb) zwykle mówi się o głowie zwierzęcej, ale bierze się i w znaczeniu głowy ludzkiej; lecz jest mniej szlachetnym wyrazem.

Mówi się: wziąć kogo za łeb (t. j. za włosy), w łeb wypalić, spaść na łeb, uciąć łeb, wodzić się za łby, bić się na gołe łby (t. j. bez hełmów).

O co ludzie za łby chodzą. Gorn. — Brzuch tłusty, łeb pusty. Przysł. Ma kiełbie we łbie. Przysł. — Poprawił się z pieca na łeb. Przysł. Rys. Łeb goły jak kolano. Kochow.

Nie wiem jak tam skończyli zwadę naszę wielką,
Ale to wiem i czuję, żem wziął w łeb butelką. Kras.

Zbił na łeb, na szyję. Mick.

Dzieckiem w kolebce kto łeb urwał hydrze,
Młodzieńcem zdławi centaury. Mick.

MÓZGOWNICA, wyraz gminny, pogardliwy, zwykle oznacza głowę tępą. W XVI wieku tego wyrazu nie spotykamy.

Głupie się mózgownice ledwie nie przewrócą. K. Węgierski.

Główny, walny, kardynalny, naczelny, przedniejszy, pierwszorzędny.

GŁÓWNY (ros. главный, czesk. hlawnj) mówi się o tém, co jest w stosunku do innych tego samego rodzaju rzeczy, jak głowa do innych części ciała; do czego się inne rzeczy albo odnoszą, albo w czém się jakby w ognisku skupiają; słowem co się za najważniejsze uważa. Tak np. główny punkt, główna rzecz, główne prawidło, główna zasada, główne rysy, główny naczelnik, główna szkoła, główna kwatera, główny warunek.

Nieprzyjacielem głównym zły dobremu. Jan Koch. — Grzechy główne, z których inne rosną, a jakoby z studnicy niejakiej płyną. Herbest. — W wielkim księstwie Litewskim i w głównym jego mieście Wilnie. Skar.

WALNY znaczy jeden z główniejszych, ogólniejszych, który w stosunku do innych jest jakby wał we młynie, na którym się całe koło obraca. Mówimy też walny zamiast tęgi, zuch, łepski, np. walny chłopiec.

Apellacya ma być na wielkie roki, abo na sejm walny. Tarnow. — Gdy nieprzyjaciela prawie na głowę porażą, tedy to walną bitwą zowią. Jan. Tarn. — Bitwa walna. Bielski. — Sejm walny. Statut. lit. — Gdy był szturm ostateczny, wielki, walny na dzień Ś. Wacława. Birk. — Processya walna. Bzowski. — Walny gościniec. Niemc. — Dział walny. Jan Śn. — Chodkiewicz walne pod Kircholmem zwycięstwo odniósł. Lelew.

KARDYNALNY (od łaciń. *cardines* zawiasy) używa się tylko w zastosowaniu do rzeczy moralnych, na których się inne opierają i na nich jakby na zawiasach się obracają. Tak mówi się: cnoty kardynalne, prawa kardynalne (t. j. zasadnicze), liczby kardynalne. Ale nie mówi się: grzechy kardynalne (tylko główne); nie kardynalna szkoła (tylko główna); nie kardynalny naczelnik (tylko główny).

NACZELNY (od czoła) mówi się o tém, co stoi na najwyższym stopniu, czyli na czele, a od którego wszystko inne jest zależne, np. naczelny wódz, naczelna władza, naczelne zwierzchnictwo.

PRZEDNIEJSZY (od przedni) znaczy: mający przed innemi pierwszeństwo, wyższość, większe znaczenie i powagę.

Przedniejsza mądrość, która się boi Boga. J. Koch. — Przedniejszy z Apostołów Piotr Święty. Kuczbor. — Ma szlachcic ubogi zasłonę, kiedy widzi, że przedniejsi grzeszą. Opaliń.

PIERWSZORZĘDNY wyraz XIX wieku, znaczy stojący w pierwszym rzędzie, a zatem jeden z pierwszych, który wyższych nad siebie nie ma, chociaż równych mieć może.

Głupi, nierozsądny, bezrozumny, niedowarzony, niedorzeczny, ograniczony, nierozmyślny, bezmózgi, idyota, bezsensowny, zdziecinniały.

GŁUPI (ros. глупый czesk. hlaupy) daje wyobrażenie przeciwne rozumnemu i oznacza tego, który nie ma rozgarnienia, zdrowego pojęcia o rzeczach, który mówi, pisze, lub czyni to, co się z naturalnym rozsądkiem i logiką nie zgadza; czyli który według prostego wyrażenia nie ma piątej klepki w głowie. Można nie mieć żadnej nauki i wykształcenia, a jednak być rozsądnym. I przeciwnie. Można mieć pamięć zbogaconą wiadomościami, ukształcenie powierzchowne i nieraz dowcipny koncept na pogotowiu, a pomimo to być głupim. Co dziesięciu mądrym nawet do głowy nie przyjdzie, to głupi nieraz sobie uroi; a zwykle bywa tak uparty, że go niczem przekonać nie można; i tak zarozumiały, że się za najmędrszego uważa, nakształt owego dziecięcia, które zapytane kto najrozumniejszy? odpowie: „ja“.

Mówi się: głupi jak sak, jak sadło, jak but, jak cietrzew, jak sto-

łowe nogi: ale tylko w mowie potocznej, bo i sam wyraz głupi już trąci rubasznością.

Z głupim źle żartować. J. Koch. — I głupi jeśli milczy, będzie mian za mądrego. Wuj. — Kto głupiemu ustąpi, ma sto dni odpustu. Przysł. Głupia głowa nie siwieje, nie łysieje. Przysł. — Kto z przyrodzenia głupi, i w Paryżu rozumu nie kupi. Przysł. Rys. — Obiecanka cacanka, a głupiemu radość. Przysł. — Głupich ani orzą, ani sieją, sami się rodzą. Przysł. Głupiego trudno nauczyć. Skar. — To najgłupszy, który lada komu wierzy. Skar. — Trudna z głupim sprawa. Knap. — Głupie słysząc pytanie, nie odpowiadaj na nie. Knap. — Głupi znajdzie głupszego, który go pochwali. Kras. — Skarżymy się na głupich iż wiele o sobie rozumieją: a jak inaczej głupim być można? Kras. — Nie nowina że głupi mądrego przegadał. Kras.

Na to się przyda rozum, według mego zdania,
Żeby nie odpowiadać na głupie pytania. Kras.
Mądry przedysputował, ale głupi pobił. Kras.
Często się to przyda,
Że szlachcic głupi umrze za piecem u żyda. Narusz.
A głupi, a głupi,
A głupi wy, na kim się zmleło, na was skrupi.
Nie można było, głupi, ani się rozmówić,
Głupi, ani porządku, ani postanowić
Wodza nad wami, głupi, a niechno kto poda
Osobiste urazy, głupi, u was zgoda. Mick.

NIEROZSĄDNY znaczy przeciwny rozsądkowi, lub z nim niezgodny. A że rozsądek jest udziałem samego tylko człowieka, przeto i nierozsądnym może być tylko człowiek, jego zdanie, mowa, lub pismo. Zwierzęcia zaś nie nazywamy ani rozsądném, ani nierozsądném.

Człowiek dobrze urodzony a nierozsądny i głupi, zakałą jest krwi swojej. Kras.

BEZROZUMNY mówi się o tym, który nakształt zwierzęcia obrany jest z rozumu. Głupi nie jest pozbawiony rozumu; tylko jego rozum albo skrzywiony, albo mu czegoś brakuje: bezrozumny zaś zupełnie jest pozbawiony rozumu, albo też wbrew przeciwny rozumowi.

Człowiek nie sam się tylko sobie rodzi, jako bezrozumne zwierzę. Rej. Jako bydło bezrozumne... zginą. Wuj. — Sobkowstwo bezrozumne. Sk. Rozum przeprzesz, ale uporu bezrozumnego nigdy. Skar.

Tym nieśmiertelnej talizmanem duszy
Moc bezrozumną na uwięzi trzyma. Mick.

NIEDOWARZONY właściwie znaczy niedogotowany. W przenośnym sensie mówi się o człowieku, któremu pstro w głowie, który nie znając gruntownie rzeczy, wyrywa się po żakowsku z płochym i niedoj-

rzałym sądem, lub pismem, jak student, któremu się jeszcze długo uczyć potrzeba.

Niedowarzony mędrek wystawuje na widok mniemaną swą umiejętność. Monitor. — Niedowarzeni mędrkowie. Krasz. — Uczeni gotują się na to lub na owo, ale czasem niedogotują się, i dla tego mamy wielu niedowarzonych. Żółkow.

NIEDORZECZNY (tyle co łaciń. *absurdus)* mówi się o tém, co w sferze myśli tak dalece sprzeciwia się logice i zdrowemu rozsądkowi, że aż do śmieszności dochodzi, np. niedorzeczne gadanie, niedorzeczny wniosek.

Niedorzeczne figury, zawiłe frazesa. Zabł. — Nie masz śmieszniejszego stworzenia, jak człowiek uczony w mowie i piśmie, a niedorzeczny w postępkach. Jan Śniad. — Takiej niedorzeczności nigdy zdrowy umysł ludzki nie popełnił. Jan Śniad. — Po świecie pletli o mnie jakieś bajki niedorzeczne. Krasz.

OGRANICZONY właściwie znaczy zamknięty w pewnych granicach; lecz używa się na oznaczenie tego, który niedaleko widzi, którego głowa jest tak ciasna, że żadnej głębokiej myśli nie zrozumie; żadnego trudniejszego zadania nie rozwiąże; któremu wszystko jak łopatą trzeba kłaść do głowy.

Mówi się: człowiek ograniczony, głowa ograniczona.

NIEROZMYŚLNY, mówi się o tém, co kto czyni nietylko nie zastanowiwszy się, ale nawet nie pomyślawszy. Nierozmyślny może nie być głupim: ale się nim staje przez płochość.

Widzisz jako każda rzecz nierozmyślna nigdy dobrą być nie może. Rej. Krzyki one nierozmyślne. Orzech. — Rym pisać nierozmyślnie. J. Koch. Nie mów nic nierozmyślnie. Wuj.

BEZMÓZGI, wyraz gminny, pogardliwy, znaczy obrany całkiem z rozumu, jakby pozbawiony władz umysłowych.

IDYOTA (z grec.) mówi się o człowieku, którego władze umysłowe stoją na tak nizkim stopniu jak u zwierzęcia, i który tém samém najprostszej rzeczy zrozumieć i myślą objąć nie może.

BEZSENSOWNY, mówi się o tém, w czém sensu niéma, np. gadanie bezsensowne.

ZDZIECINIAŁY mówi się o człowieku, który skutkiem zgrzybiałości, lub rozmiękczenia mózgu, osłabł na umyśle i stał się jak gdyby dzieckiem.

Że był już prawie w starości swej zdziecinialy, łacno go było każdemu na wszystko namówić. Biel.

Jako synonimy głupiego używają się też wyrazy: półgłówek, gap, bałwan, dudek, gawron, wrona, cielę, cietrzew, gamoń, i t. p. ale tylko w języku potocznym i mówiąc z pogardą.

Gmach, patrz: dom.
Gmatwać, patrz: plątać.
Gmérać, patrz: szukać.
Gmin, patrz: lud.
Gminny, patrz: zwyczajny.
Gnać, patrz: pędzić.
Gnębić, patrz: cisnąć.
Gnić, butwieć, próchnieć, pleśnieć, truchleć, tęchnąć.

GNIĆ (słowiań. гнити, Zbiór 1073, Wostokow ros. гнить, czesk. hnitý) mówi się o ciałach organicznych, które po ustaniu siły żywotnej, wystawione będąc przez czas niemały na działanie wilgoci, powietrza i miernego ciepła, ulegają rozkładowi chemicznemu. Przenośnie gnić bierze się zamiast gnuśnieć, albo też leżeć w grobie.

Bogactwa wasze zgniły, a szaty wasze mole pogryzły. Wuj. — W grobie ciałem, niż syn mój rozumu dójdzie, gnić będę, albo już zgniję. Skar. Niewinny często więzień gnije w wieży. Falibogowski. — Zboże w stértach butwiało i gniło. Kras.

Gnijąc w zbytkach, lenistwie i biesiad zwyczaju,
Myśleliśmy o sobie, a nigdy o kraju. Niemc.

BUTWIEĆ, mówi się o zleżałej słomie, o skórach, księgach, kościach, które długo leżąc w miejscu wilgotném przy działaniu powietrza pokrywają się pewnym rodzajem białej pleśni i tracą właściwą sobie spójność; a gdy całkiem zbutwieją, rozpadają się za lada dotknięciem. Butwienie nie miałoby miejsca, gdyby nie było przystępu powietrza.

Kość zbutwiała. Gorn. — Księgi po większej części były tak zbutwiałe, iż za dotknięciem rozsypywały się w proch. Kras. — Zboże w stertach butwiało i gniło. Kras. Stało się to odnawianiem coraz świéżém drzewa butwiejącego. Kras. — Znalazłem ksiąg wiele nie zupełnie jeszcze przemokłych i zbutwiałych. Kras.

A gdzie najwięcej ciał zbutwiałych gniło,
Tam kilkadziesiąt olbrzymów leżało. Karp.

Birkowski mówi przenośnie: pamięć jego nie zbutwieje nigdy.

PRÓCHNIEĆ (od proch, słowiań. прахнѣти) znaczy obracać się w próchno, czyli rozkładać się na sucho. Mówi się mianowicie o drzewie i kościach.

Spróchniało we mnie ciało i moje wszystkie kości. Andrzej ze Słupia. Pis. dzis. Drzewo na budowanie po pełni księżyca rąbione, nie próchnieje. Mączyński. — Mirrą ciała umarłych pomazowali, aby nie próchniały. Białobrz. — Jeśli już (drzewo) próchnieje, co rychlej z próchnem precz. Herbest.

PLEŚNIEĆ znaczy pokrywać się pleśnią, to jest pewnym rodzajem

skrytopłciowych roślin. Mówi się o ciałach fermentujących, o starym chlebie, owocach, nareszcie o stojącej wodzie, na których się pleśń pokazuje, jako znak zewnętrzny psucia się.

Rzeczy których nie ruszają, gdy wilgotnieją, pleśnieją i psują się. GORN.

TRUCHLEĆ znaczy w proch się rozsypywać skutkiem rozkładu chemicznego, tak że między cząstkami najmniejsza spójność nie zostaje. Przenośnie mówi się o nadzwyczajnym przestrachu, od którego, jak mówią, ręce i nogi opadają.

Oczy mi czemuś płaczą i drży wszystko ciało,
Serce w jakiej żałości już prawie struchlało. REJ.

Duchu mój czemu mdlejesz? czemu we mnie truchlejesz. J. KOCH. — Struchleje każde serce i osłabieją wszelkie ręce. WUJ. — Siła męzka rozkoszami struchlała. SKAR. — Potruchleli wszyscy obywatele tej ziemi. SKAR.

TĘCHNĄĆ, stęchnąć (ros. тухнуть, czesk. tuchnauti) mówi się o zbożu, mące, sianie, które zagrzawszy się od wilgoci, psują się i nabierają zapachu zgnilizny, np. stęchła mąka, siano i t. p. Stojąca woda w bagnisku może też zatęchnąć.

Gnieść, patrz: cisnąć.

Gniew, złość, passya, furya, oburzenie, obruszenie, waśń, zapalczywość, zajadłość, zawziętość.

Rozdrażnienie wewnętrzne, zapalające nas przeciw temu, co nas do żywego dotknęło.

GNIEW (słowiań. i ros. гнѣвъ, czesk. hněw), jestto wzburzenie umysłu, objawiające się większą lub mniejszą gwałtownością, rozdrażnieniem całego systematu nerwowego, a niekiedy taką zapamiętałością, że człowiek, gdyby nie panował nad sobą, gotówby jak zwierz się rzucić i całą żółć swą wylać na tego, lub na to, co się stało tego wzburzenia przyczyną. Dlatego to gniew krótkiém szaleństwem nazwano. Objawy jego malowniczo przedstawia ORZECHOWSKI w życiu Tarnowskiego: „Gdy srogi był, widziałeś jawnie iskry w oczach jego, twarz pałała, kark się jak na lwie odymał, szyja się trzęsła, wstawały na nim włosy.“

Mówi się: wpaść w gniew, unieść się gniewem, zapalić się gniewem, miotany gniewem, wybuchnąć gniewem, pobudzić kogo do gniewu, trwać w gniewie, mieć powód do gniewu, trząść się od gniewu, nieubłagany w gniewie, uśmierzyć gniew, miarkować się w gniewie, powściągnąć gniew, warzyć gniew w sercu, ochłonąć z gniewu.

Gniew jest gwałtowne poruszenie umysłu, z złej chciwości prawie się wydzierając ku pomście. WUJ. — Zapali się gniew twój jako ogień. WUJ. — Odpowiedź łagodna uśmierza gniew. WUJ. — Słysząc to, powściągnąć się od gniewu nie mógł. SKAR. — Tu męztwo pokażesz, gdy samego siebie zwyciężywszy, gniew pod rozum podbijesz. SKAR. — Wszyscy nań żądła gniewu ostrzą. SKAR. — Któż w gniewie liczy, abo w zwadzie razy.

P. Koch. — Powadzić się.... rzecz jest ludzka; ale długo w gniewie trwać, nie jest rzecz chrześciańska. Skar. — I mrówka ma swój gniew. Rys. — Gniew, zły poradnik. Knap. — W targu gniewu nie ma. Przysł. — Gniew im z oczu strzela. Dmoch. — Takiż to gniew i boskie zapala umysły. Dmoch. — Słysząc to major wstaje i od gniewu parska. Mick.

ZŁOŚĆ (ros. злость, czesk. zloust), wyraz mniéj szlachetny jak gniew. Mówi się o rozdrażnioném zwierzęciu, lub o człowieku, który stając się na chwilę jakby drapieżném zwierzęciem, gotówby zjeść tego, na kogo się rozgniewał, np. złość zwierzęcia, złość dziecka, wpaść w złość, pienić się ze złości, pękać ze złości, spędzić złość na kim, robić komu na złość.

Złość Amanowa wszystkie wierne wygładzić chciała. Skar. — Miary w złości swej nie mają. Skar. — Jest ostatnia i opłakana złość tych, którzy i sami źli, i dobrych nie radzi widzą i one prześladują. Skar. — Chcąc złość wrodzoną, pokryć postacią łaskawą. Błaż. — Na złość komu co uczynić. Knap. —

Bił ojciec rózgą dziécię, że się nie uczyło:
Gdy odszedł, dziécię rózgę ze złości spaliło. Kras. —

Nową złością znagła zapalony. Kras. — Złość mię znowu porwała. Mick. — Zdawał się obojętnym, a pękał ze złości. Mick. — Ze złości ląd nogą trącił. Mick.

PASSYA (łaciń. *passio,* namiętność), wyraz potoczny, bierze się w znaczeniu gwałtownego i jak proch zapalającego się gniewu, np. wpadł w passyą, passya go porwała. Ztąd i rzeczownik passyonat.

W okrutnej jestem passyi. Czartor. — Więc passya mnie na to porwała ostatnia. Pol.

FURYA (łaciń. *furia,* szaleństwo), wyraz czysto łaciński, ale znajdujący się u pisarzów XVI wieku, i teraz w potocznej mowie niekiedy używany, na oznaczenie tak zapamiętałego zapędu, że człowiek prawie odchodzi od siebie i jakby w szaleństwo wpada.

Gniew bez rozmysłu, mądrzy ludzie nie zowią gniewem, ale furyą, a szaleństwem. Rej. — Nie żmudzką beczką furyi mierzą; krakowskim korcem i to pod strych. Rys.

OBURZENIE jest to niby zakipienie wszystkiej krwi w człowieku, tak, że w nim wszystko aż przewracać się zdaje, kiedy czego bez wzdrygnienia się widzieć lub słyszeć nie może, np. oburzenie się na widok krzyczącej niesprawiedliwości, gwałtu, okropnej zbrodni.

Oburzenie dochodziło do najwyższego stopnia. Mochnac. — Słuchał z wielką uwagą i gorącem współczuciem, dając znaki oburzenia i zgrozy. Krasz. — Wszyscy zamilkli widząc to jego oburzenie. Krasz. — Czuł, że gniew i oburzenie uczyniły zeń nowego człowieka. Krasz.

OBRUSZENIE się oznacza chwilowy wybuch przeciwko temu, czego pomimo wszelką cierpliwość, dłużej wytrzymać niepodobna.

WAŚŃ (słowiań. васнь), znaczy tajony gniew, kiedy kto krzywo patrząc na drugiego i mając nań chrapkę, waży na niego, jak się wyraża Knapski, to jest szuka tylko sposobności, żeby mu czém może zaszkodził.

Herod miał waśń na Jana Ś. iż go karał o żonę. Rej. — Ztąd waśń poszła i swary. J. Koch. — Do tego domowe waśnie i niezgody przywodzą. Skar. — Jedni są, którzy na księżą i stan duchowny waśń głęboką w sercu noszą. Skar. — Justyna na Ambrożego dawną waśń w sercu taiła. Skar.

ZAPALCZYWOŚĆ oznacza porywczość czyli zbytnią prędkość do gniewu, który nakształt iskry elektrycznéj we mgnieniu oka całego człowieka przenika, i takim płomieniem ogarnia, że na wszystko staje się ślepym i głuchym.

Radź się rozumu, a onej zapalczywości miejsca nie daj. Skar. — Jak cnoty tak występki (Alexandra W.) nie znały granic: w zapalczywości był niepohamowany. Kras. — Zapalczywość wszelka nierozsądna jest. Pilch.—

Zapalczywość kiedy się roznieci,
Na wszystkie względy i ślepa i głucha. Karp.

ZAJADŁOŚĆ jestto złość rozjuszona, któréj obrazem jest zwierz drapieżny, co szarpiąc i pożerając swą zdobycz, prędzéj się da zabić, niż ją z paszczy wypuści.

On do mnie, ja do niego, rwiemy się zajadli. Kras. — Mimo całą strony przeciwnej zajadłość. Mick.

ZAWZIĘTOŚĆ oznacza nieprzełamany upor w gniewie, który nietylko wciąż mści się, ale zemstą nasycić się nie daje.

Nieukojoną ku nieprzyjacielowi zawziętość w sercu warzy. Bals. — Głęboko w sobie zawziętość tę zataić. Samu Tward. —

Niechaj zawziętość zła i popędliwa,
Zjadła nienawiść w sercu nie przebywa. Kochow. —
Nikt ze słów, zawziętości ich poznać nie zdoła. Mick.

Gnuśność, patrz: lenistwo.

Gobelin, patrz: kobierzec.

Godło, hasło, dewiza, symbol, szyld, emblema, firma.

Znak allegoryczny, mający przyjęte powszechnie lub umówione znaczenie.

GODŁO (od gody), pierwiastkowie znak godów lub téż wojennéj potrzeby, który usłyszawszy albo ujrzawszy, zbiegało się na gwałt, co żyło. W XVI jeszcze wieku miało znaczenie herbu. Sarnicki w Księgach hetmańskich mówi: „herby narodów pewnych, które starą łaciną zową proclama, po polsku *godło.*“

Dzisiaj godłem zowiemy pewny znak zmysłowy, który ma znaczenie allegoryczne czy jakiejś idei, czy godności, czy nawet stanu lub osoby.

Tak gałąź oliwna jest godłem pokoju, trupia głowa jest godłem śmierci. W wiekach rycerskich każdy rycerz miał zwykle jakieś godło na tarczy, a to godło stając się dziedziczną oznaką szlacheckiej rodziny, przyjęło nazwisko herbu, od niemieckiego wyrazu *Erbe*, znaczącego dziedzictwo. Knapski nazywa godłem znak zmowny we wsi lub miasteczku.

Mniemam, iż po wszystkich wsiach państwa Tarnowskiego, na to godło Leliwa, ludzie na gwałt bieżą. Orzech. — Ona do bramy śmiele szła i godło dawszy, wrotnego łatwo oszukała. P. Koch. —

Skoro ujrzy godło,
Pozna kto jestem, i co mię przywiodło. Mick.
Po drugiej stronie, pagórku wbity
Krzyż, godło Niemców, czoło kryje w niebie. Mick. —
Patrz — oto jest karczmy godło,
Koń malowany na płótnie. Mick.

HASŁO (czesk. heslo), właściwie jestto jakiś wyraz naznaczany co dzień przez dowódcę wojskowego, mianowicie dla czat i przedniej straży, ażeby można było rozpoznać swego, który wié, jakie jest hasło; i nieprzyjaciela, który o niém nie wiedząc, wydać się od razu musi. Bierze się też zwyczajnie za znak lub głos zrozumiały dla swoich, ażeby jak tylko go usłyszą, natychmiast brali się do wspólnego działania. Godło mówi do oczu, a hasło do uszu. Hasło daje się okrzykiem, trąbą, wystrzałem i t. p.

Mówi się: dać hasło do boju (nie zaś godło), za danéni hasłem, czekać hasła.

U Tarnowskiego w wojsku po wytrąbieniu hasła, większe milczenie bywało, a niżeli teraz jest przy mszy w kościele. Orzech. — Tę dwoję rzecz jakoby za hasło i piątno chrześcianom zostawił. Kromer. — I dawszy swoim hasło zwycięztwa bożego.... zabił w obozie mężów cztéry tysiące. Wujek. — Na wojnie hasło dają, aby się znali i swoi i obcy. Skar. — Nie dobre to hasło, bo śmierć wieszczy. Kochow. —

Chwila tuż za chwilą płynie,
Godzina hasło daje następnej godzinie. Zimor. —

Miłość ojczyzny była hasłem ojców naszych. Kras. — Jeden głos, jedno hasło wszystkich było. Kras. —

Jakby myśl z myślą, wyraz sam zbiegł się z wyrazem,
Wszyscy jedynogłośnie, jak na dane hasło,
Krzyknęli. Mick.

DEWIZA (franc. *devise*), wyraz czysto francuski, oznacza już to zdanie albo wyrażenie jakie, użyte za godło; już samo godło wymalowane lub wyryte z napisem je objaśniającym.

Każda rozprawa do konkursu przysłana, być powinna zdaniem jakiém czyli dewizą naznaczona. Jan Śn.

SYMBOL (z greck.), jest godło mające znaczenie religijne, mistyczne lub tradycyjne, to jest: przedmiot zmysłowy, przedstawiający ideę abstrakcyjną. Tak naprzykład palma była symbolem męczeństwa; krzyż, kotwica i serce symbolem wiary, nadziei i miłości. W katakumbach rzymskich i w kościołach gotyckich pełno wszędzie symbolów. Znajomość ich stanowi gałąź wiedzy ludzkiej, zwaną symboliką. Symbolum jako wyraz nieodmienny, oznacza Skład Apostolski i nie jest synonimem godła.

SZYLD (niem. *Schild)*, jest tablica wywieszona w miastach nad sklepami i magazynami z napisem i najczęściej z malowaniem, ukazującém na oko towar, który się w tém miejscu przedaje; lub rzemiosło, którém się kto zajmuje.

EMBLEMA albo EMBLEMAT (z greck. ozdoba), godło obrazowe, to jest: przedmiot jakiś zmysłowy, do którego przywiązuje się jakieś znaczenie allegoryczne. Ztąd język kwiatów i kolorów nazywa się językiem emblematycznym, np. róża uważa się za emblema miłości, kolor zielony za emblema nadziei i t. p.

FIRMA (angiel. *firm)*, oznacza nazwisko domu handlowego lub przemysłowego, które ten dom zachowując dziedzicznie, jako rękojmią zasłużonej wziętości, pod niém swoje interesa prowadzi, np. Józef Zawadzki jest firmą księgarni Zawadzkich, chociaż już dawno w grobie spoczywa.

Mówi się: stara firma, zasłużona firma.

Godność, patrz urząd.

Godny, wart, dostojny, czcigodny, szanowny, wielebny.

GODNY i GODZIEN (czesk. hodny), w stosunku do rzeczy, to jest godzien *czego*, znaczy zasługujący na co czy dobrego czy złego, np. godzien chwały lub nagany, nagrody lub kary. W stosunku zaś do osób, to jest *godny kogo*, znaczy mający odpowiednią mu wartość moralną; stojący nie niżej od niego pod względem moralnym, np. syn godny ojca, uczeń godny mistrza.

Mówi się: godny szacunku, czci, chwały, pamięci, wdzięczności, politowania, łaski.

Którym on był na ręce podać wody nie godzien. Gorn. — Panie, nie jestem godzien abyś wszedł pod dach mój. Wujek. — A tak statecznie z żywota schodząc, okażę się być starości godnym. Wuj. — Których nie był godzien świat. Wuj. — Godyć są gotowe, lecz zaproszeni nie byli godnymi. Wuj. — Jeruzalem matka nasza, nad wszystkie matki, czci i szanowania godna. Skar. — Ja na ten urząd godnym się nie czuję. Skar.— Którzy nic pamięci godnego nie uczynili. Skar. — Dziękowała Bogu, że takiego zrodziła, który godzien był za wiarę umrzeć. Opaliń. —

Nie ten godzien pamięci, kto gnębił, kto zdzierał;
Nie ten kto łzy wyciskał, lecz kto je ocierał. Kras. —
Godzien krzeseł, tronów. Kras. — Małżonka.... męża swego godna. Kras. — Chciałem aby głos mój był godny ciebie, będąc głosem prawdy. Dmoch. — Fi, to godna zabawa dygnitarskiej córki. Mick. — Godni wojewody względów. Mick.

WART (niemiec. *werth)*, oznacza słuszną cenę jakiej rzeczy, to jest: że gdy tyle a tyle za tę rzecz się zapłaci, to cena nie będzie nazbyt wysoka. W tym sensie zamiast wart, nigdy nie można powiedzieć *godzien*, np. koń wart sto czerwonych złotych, dom wart sto tysięcy.

Mówi się: wart wiele, mało, nic nie wart, djabła wart, licha wart, nie wart złamanego szeląga, nie wart funta kłaków, wartość osobista, wartość ułamku.

Wart buławy hetmańskiej. Batory. — Złoty pieniądz choć mały, wart był dwa talary. Kras. — Wstęgi nosi na szyi, co warta powroza. Kras.— To tyle warto, co bić się za Wiedeń. Przysł. — Wart Pac pałaca, a pałac Paca. Przysł. — Właśnieś też wart zazdrości. Zabł. — Dobry żart, tynfa wart. Przysł. —
Domek wielce miły,
Wart, by go lepsze rymy od mych uwieczniły. Tręb. —
Żyjemy w tym wieku, kiedy opinija do prawideł rozumu i natury zwrócona, ceni ludzi podług ich osobistej wartości. Dmoch. — Wartość moralna człowieka. Dmoch. — To tylko dzieło warte czegoś, z którego człowiek może poprawić się i mądrości nauczyć. Mick.

DOSTOJNY (słowiań. достоинъ, ros. достойный, czesk. důstojny), w dawnej polszczyznie znaczył to samo, co godny. Dzisiaj stosuje się tylko do osób, stojących wysoko w społeczności, lub którym publiczne zasługi do powszechnego szacunku nadały prawo, np. dostojny mąż, obywatel, dostojny gość i t. d.

Mówi się: godny chwały, nagrody (nie zaś dostojny), syn godny ojca (nie zaś dostojny).

Błogosławiony, a dostojny Jan Święty. Rej. — Żaden nie jest uważon w swojej dostojności. J. Koch. — Godzien jest dobrze zacniejszego i wyższej dostojności tytułu. Gorn. — Tacy nie pomną na co je Pan Bóg stworzył, i która jest dostojność zacnej natury ludzkiej. Skar. — Nie miałem się za tak dostojnego, abym sam do ciebie przystąpić śmiał. Skar. — Królewska dostojność. Skar. — Ubrawszy się tak jako jego urząd w wojsku i dostojność stanu jego potrzebowała. Skar.

CZCIGODNY (czesk. ctihodný), mówi się o człowieku, którego prawy charakter, wielkie zasługi, poświęcenie się dla dobra ogólnego, nareszcie wiek sędziwy tak wysoko stawią pod względem moralnym, że sam jego widok czcią nas przejmuje, np. czcigodny starzec, czcigodny

kapłan, czcigodny weteran. W stopniu najwyższym mówi się: czcinajgodniejszy.

Czcigodne małżeństwo. KUCZBOR. — Przez ich grzechy nie tylko się święty i czcigodny stan kapłański łży; ale też i inni się do grzechu pobudzają. SKAR. — Nie zapomnę nigdy twarzy jego czcigodnej. MON. — Czcigodne zwłoki jego. PILCH.

SZANOWNY znaczy zasługujący na to, żeby był szanowanym, którego sam widok uszanowanie wzbudza. Weszło jednak we zwyczaj używać tego wyrazu jakby zdawkowej monety, na oznaczenie zwykłej i mało kosztującej grzeczności. Przyczyną zaś tego było dosłowne tłumaczenie rossyjskiego wyrazu: почтенный.

Mówi się: szanowny nauczyciel, szanowny kolega, szanowni słuchacze, szanowny redaktor i t. p.

Tu się szanowny starzec udobruchał. KNIAŹ. —
Nie mogąc się Turków oprzeć sile,
Szanowną głowę da pod miecz zwycięzki. NIEMC. —
To szanowne zgromadzenie. JAN ŚNIAD. — Ludzie ci ze wszech miar szanowni. JAN ŚNIAD. — Szanowne ofiary męztwa i waleczności. JAN ŚNIAD.

WIELEBNY (od wielbić), właściwie znaczy godny uwielbienia, lecz używa się tylko jako tytuł osób duchownych i to mianowicie w zakonach. Przewielebny jest tytułem przełożonych i piastujących duchowne godności zakonników. Najprzewielebniejszym tytułowano prymasa. Dziś zwykle używa się do biskupów.

Wielebny Beda. SKAR. — Racz się posilić ojcze przewielebny. KRAS.

Gody, patrz: małżeństwo.

Godzi się. wolno.

GODZI SIĘ, mówi się o tém, co się nie sprzeciwia prawu bożemu lub kościelnemu.

Słyszał tajemne słowa, których się człowiekowi nie godzi mówić. WUJ.— Czyli mi się nie godzi uczynić co chcę. WUJEK. — Kresu do cierpliwości i łaskawości naznaczać się nie godzi. SKAR. — Bronić się każdemu godzi. SKAR. — Godzi się bogatym być, ale się nie godzi skąpym być. SKAR.— Próżnować się nie godzi. SKAR. — Nie godzi nam się teraz sił rozrywać. P. KOCH. —

Źle czynić się nie godzi, | Choć się dobre ztąd urodzi. KNAP. —
Co się wielom godzi,
To w obyczaj wchodzi. KNAP. —
Co chce, to mu się godzi. KNAP. — Bardziej tego pragniemy, czego się nie godzi. ŻEGL. — Czasu nadaremnie trawić, nie godzi się. KRAS. — Niech będzie jak chce, a kraść się nie godzi. KRAS. — Nie godzi się niczem gardzić, co tylko jest Bożego. WORONICZ.

WOLNO, mówi się o tém, co prawo ludzkie albo wola zwierzchnika czynić pozwala, a przynajmniej nie zakazuje.

Wolność Tomku, w swoim domku. Przysł. — Wolno do piekła, byś chciał o północy. Rys.

Wolność jak dziecku dla swojej zabawki,
Dziś urodzone śniegiem straszyć kwiatki. Drużb. —

Nie wiedzieli prostacy.... że co małym nie wolno, to wielkim się godzi. Kras. — Wolno szaleć młodzieży. Kras. — A mnież sarkać na takie bezprawia nie wolno? Kras.

Godzić, jednać.

Przyprowadzać do zgody.

GODZIĆ, ZGODZIĆ, POGODZIĆ, znaczy zbliżać z sobą poróżnione osoby albo przeciwne strony lub rzeczy, i przywracać między niemi zgodę, np. godzić poróżnione małżeństwo, godzić kłótnie, pogodzić przeciwników.

Zgódź się z przeciwnikiem twym rychło. Wuj. — Nie było sporu, któregoby nie pogodził. Skar. —

Jeśli kto rozróżnionych przyjaciół chce zgodzić,
Musi wprzód od jednego do drugiego chodzić. W. Pot. —

Mają zwyczaj kilka razy na dzień kłócić się i godzić się. Teatr. — On pierwszy zgodził kłótnie. Mick. — Póty was nie puszczę, aż się pogodzicie. Mick. — Jabym u stołu obu przeciwników zgodził. Mick.

JEDNAĆ, POJEDNAĆ, znaczy przywracać jedność i przyjazne stosunki między poróżnionemi. Różni się od słowa godzić tém, że ci, którzy się godzą, przestają się kłócić, prawować lub walczyć; chociaż mimo to mogą krzywo patrzeć na siebie. Ci zaś, którzy się jednają, składając z serca wzajemne urazy, podają sobie ręce i wracają do dawnej przyjaźni, jak gdyby nic nigdy między nimi nie było. Mówimy: pogodzić się z losem (nie zaś pojednać się).

Zjednaj się z tą panią. J. Koch. — Łacnom się do tego nakłonił, abyśmy się pojednali. Bazyl. — Którzy niezgodnych ludzi jednali, i wszystkich do zobopólnej zgody namawiali. Skar. — Kto prawdziwie się z Panem Bogiem jedna, wszystkie obowiązki jednania pełnić ma wolą. Skar. — Żałość obejmie serce jego, i nie uspokoi się aż się z Panem Bogiem pojedna. Birk.— Starałem się jakoby ich pojednać. Warg. — Pojednana przyjaźń jak marcowy lód. Rys. — Wilk chowany, przyjaciel jednany, żyd chrzczony, niepewny. Knap.

Godziwy, patrz: przyzwoity.

Goić, patrz: leczyć.

Goły, patrz: nagi.

Gonić, patrz: pędzić.

Góra, pagórek, wzgórze, kurhan, kopiec, wulkan.

GÓRA (słowiań. ropa, ros. ropa, czesk. hora), maluje wyobrażenie przeciwne dolinie, i oznacza wyniosłość ziemi wznoszącą się nad okoliczne płaszczyzny. Wysokość gór bywa od kilkuset do dwudziestu kilku

tysięcy stóp nad powierzchnią morza, np. góry karpackie, uralskie, miodoborskie, góra Łysa, zamkowa, Bekieszowa i t. d.

Mówi się: iść na górę, wdzierać się albo drapać się na górę, toczyć się z góry, łańcuch gór, wierzchołek góry, podnóże góry, śnieżne góry, niebotyczne góry i t. d. Jakoteż przenośnie: brać górę nad kim (t. j. przemagać), złote góry obiecywać (t. j. czynić nadzieje łudzące ale nie do ziszczenia), górą nasi (t. j. przy nas zwycięztwo).

A gdy schodził Mojżesz z góry Synai, trzymał dwie tablice świadectwa. Wuj. — Złote góry obiecuje, a nie ma i ołowianych. Rys. — Głośny bęben za górą. Rys. — Góra z górą się nie zejdzie, a człowiek z człowiekiem się zejdzie. Przysł. — Czcij góry i mosty, jeśli chcesz mieć grzbiet prosty. Przysł. — Hamuj koła z góry, a ochronisz skóry. Knap.

PAGÓREK (czes. pahor), jest mała wyniosłość ziemi, regularnej formy. Różni się od góry nietylko wysokością, ale i tem, że góra używa się i w sensie przenośnym, a pagórek tylko we właściwym. I tak: patrzeć na kogo z góry (t. j. z dumą) nie zaś z pagórka; brać nad kim górę (nie zaś pagróek); dwadzieścia lat z górą (nie zaś z pagórkiem); przewrócić wszystko do góry nogami (nie zaś do pagórka).

Lasy, pagórki, pola nieścignione okiem. Narusz. —

Na pagórku wyniosłym, we brzozowym gaju,
Stał dom porządny. Mick.

WZGÓRZE tém tylko różni się od pagórka, że nie ma regularnej formy. Najczęściej wznosi się tylko z jednej strony, stanowiąc płaszczyznę pochyłą. Na wierzchu zaś równina może się ciągnąć.

KURHAN (wywodzą z perskiego *gur-chane*, dom mogiły), podług Szafarzyka dawne nazwisko mogiły. Zwyczajem było u starożytnych Słowian i Scytów, że dla uczczenia pamięci poległego wojownika, sypano na jego grobie wysoką mogiłę czyli górę, i takie usypisko zwano kurhanem. Nie w jednem miejscu po naszych lasach widzieć można mnóstwo małych obok siebie pagórków, które musiały być odwieczném jakiém pobojowiskiem lub cmentarzem. Takie pagóreczki lud kurhanami też zowie. Knapski tego wyrazu nie ma.

Usypali kościom jego.... kurhan wyniosły niedaleko Nowogródka. Stryjk.— Mogiły, jakich na Podolu siła, które zową kurhanami. Sarnicki. —

Kazał sobie sypać z ziemi
Kurhan na równinie. Siemieński.

KOPIEC (czesk. kopec, od słowa kopać), oznacza pagórek okrągły, usypany jako znak graniczny. Dawniej oznaczał w ogólności sypaną górę.

Dorsprungus.... zamek jeden niżny, a drugi na kopcu wyższy zabudował, który według Latopisców Wilkomirią nazwał. Stryjk. — Merecz, w którym był wtenczas zamek, co i kopiec dziś nad Niemnem pokazuje. Stryjk.

WULKAN (od Wulkana, bożka ognia), jest góra, z której ogień wybucha, jak Etna, Wezuwiusz, Hekla i t. d.

Mówi się: wybuch wulkanu, krater wulkanu, być jak na wulkanie' (t. j. w każdej chwili spodziewać się wybuchu).

Jak w kraterze zagasłych wulkanów. Mick.

Goreć, patrz: palić się.

Gorliwość, żarliwość, prozelityzm, fanatyzm.

GORLIWOŚĆ (czesk. horliwost, od gorzeć), wogólności oznacza gorącość ducha, z jaką kto oddaje się jakiej sprawie, usiłując nie tylko dopełnić swoich obowiązków, lecz sprawić jak najwięcej dobrego. Ściślej zaś biorąc, gorliwością zowiemy, kiedy człowiek nie tylko sam z miłością i poświęceniem służy jakiej dobrej sprawie; ale zachęca i pobudza innych, żeby jej również służyli, np. gorliwość o religią, o dobro kraju, gorliwość apostolska, pasterska, chrześciańska, okazywać gorliwość, przejętym być gorliwością, gorliwy kapłan, nauczyciel i t. p.

Pan jako mocarz wynidzie, jako mąż waleczny pobudzi gorliwość. Wuj.— Gorliwość o rzeczy boskie. Knap. — Wołanie Dawida o zemstę na nieprzyjaciół, z samej zbytecznej gorliwości o chwalę Boską, albo o uciemiężenie nieszczęśliwych pochodziło. Karp. — W początkach zaraz największą gorliwość względem jego ustanowienia (towarz. przy. nauk), utwierdzenia i skutków okazał. Dmoch. — Wszyscy zapewne mają równą, może większą gorliwość o doskonalenie mowy ojczystej. Jan. Śn. — Każdy podwajał gorliwość. Korzen.

ŻARLIWOŚĆ (od słowa żarzyć się, w XVI wieku pisano żarzliwość), oznacza wyższy stopień gorliwości, czyli ten ogień święty, który wciąż żarzy się w sercu człowieka, zapalając go do poświęceń bez granic. Gorliwość więcej objawia się w czynie, żarliwość więcej w uczuciu. Gorliwy kaznodzieja stara się nawracać i wpływać na poprawę obyczajów; żarliwy stara się miłość ku Bogu rozpalać i gorącość ducha podnosić.

Odział się jako płaszczem żarliwości. Wuj. Izai. 59. — Ezechiaszowa, ku czci bożej żarliwość. Skar. — Zgasła staropolska ku służbie bożej żarliwość. Skar. — Święci zapaleni miłością Bożą, mając onę żarliwość, którą *zelum* po łacinie zowiem, gniewali się o krzywdę Bożą. Skar. — Czasu jednego gdy z wielką żarliwością miał w Rzymie kazanie. Skar. — Patrz jak żarliwość trochę zbytnia fałszywą zostać i łacno nas zaślepić może. Ustrz. — Insza żarliwość ku dobrej sprawie; insza gorącość, albo popędliwość. Fredro. —

Jeden przy drugim w świętej żarliwości,
Śmierci człekowi okropnej zazdrości. Kochow. —

Gdy nas żarliwość porusza. Kras. — Często zbyt posuwano tę żarliwość. Jan Śn.

PROZELITYZM (z greck) oznacza gorliwe usiłowanie robienia zwolenników czy religii, czy jakiej nowej teoryi; a więc zapalona chęć nawracania, choćby to było w widokach materyalnych, i chociażby środki do tego nie całkiem były godziwe.

FANATYZM (od łaciń. *fanari* wpadać w szał nakształt owych kapłanów pogańskich, którzy od zmysłów odchodzili, gdy ich duch wieszczy porywał. Ztąd u Horacego *fanaticus error*) oznacza ślepą i nie wedle Boga żarliwość, która okrywa się płaszczem pobożności, a w istocie jest jakby zwierzęcą zaciekłością, i dla tego rzuca się jak zwierz bezrozumny na tych, którzy inaczej wierzą, albo mają inne przekonania. Fanatyzm może się odnosić nie tylko do religii, ale i do pewnej jakiéj idei. Gorliwość nawraca niewiernych i oświeca błądzących; a fanatyzm wytępia ich mieczem, albo na stosach pali, mniemając, że czyni przysługę Bogu. Gorliwość rodzi się z miłości, fanatyzm zaś z nienawiści. Gorliwość i żarliwość biorą się tylko na dobrą stronę; fanatyzm zawsze na złą.

Fanatyzm jest... żarliwość nieprawa, przechodząca miarę, używająca gwałtowności pod pozorem religii. Kras. — Żaden fanatyzm pobożności nie wstrząsł tak gwałtownie budową towarzyską, nie wyzionął tyle razem klęsk i nieszczęść, ile fanatyzm niedowiarstwa. Jan Śn.

Górny, patrz: wysoki.

Gorszyć, patrz: psuć.

Gorycz, patrz: przykrość.

Gościć, patrz: mieszkać.

Gościna, patrz: gościnność.

Gościniec, patrz: droga, patrz: dar.

Gościnność, gościna, uprzejmość.

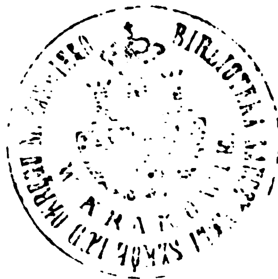
GOŚCINNOŚĆ (ros. гостеприимство) oznacza przymiot tego, kto nikomu nie żałuje chleba, kto rad jest gościom i nie tylko dom, ale i serce ma dla nich otwarte; co język nasz wyraża tém pięknóm przysłowiem: gość w dom, Bóg w dom.

Mówi się: okazywać gościnność, prosić o gościnność, znanym być z gościnności, prawa gościnności.

W gościnności się kochający. Wuj. — Gościnność, wielkie zalecenie. Knap. — Dom jego można było nazwać domem gościnności. Dmoch. — Myśliwy zbłąkany gościnności szuka. Brodz.

Tak Niemen dawniej sławny z gościnności,
Już teraz dla nich był progiem wieczności. Mick.

Dom jego.... zalecając się uprzejmą gościnnością polską, nie nosił cechy cudzoziemskich zwyczajów. Kaj. Koźmian. — Nie znajdziesz tu dawnej gościnności. Wójcic. — Starosta wybiegł mimo deszczu, zapraszać go do domu swego, ze staropolską gościnnością. Krasz.



GOŚCINA wyraz potoczny, oznacza jużto miejsce, gdzie kto jest gościem; już same odwiedziny i gościnne w cudzym domu przyjęcie.

Przyszliśmy w gościnę do ziemi twojej. Wuj. — W gościnie, między obcemi. Skar. — Malta wyspa sławna gościną świętego Pawła. Birk. — Kędyż lepszą gościnę najdę jako w domu tym. Birk. — Lepszy groch doma, niżli w gościnie zwierzyna. Knap. — Gość wiedzieć ma kiedy i na jak długi czas w gościnę ma jechać. Kras.

Brama na wciąż otwarta, przechodniom ogłasza
Że gościnna, i wszystkich w gościnę zaprasza. Mick.

UPRZEJMOŚĆ (czesk. upřimnost) jest okazywanie zewnętrznemi znakami, że jesteśmy dla kogo z wylanem sercem. Gościnność otwiera dom dla gości, karmi ich i poi przyjmując czem chata bogata; uprzejmość otwierając ręce i serce, okazuje czem może, że komu z duszy jest rada

Starzy poganie na znak pokoju i uprzejmości, chleba i soli podawali temu, któremu proste życzliwe serce pokazać chcieli. Sk. — Daj Boże, by te niezgody upadły, a ona staropolska uprzejmość i cnoty kwitnęły. Skar. Sadzić się na okazałe przyjęcie, byleby okoliczność tego wyciągała, oznacza bardziej dumę gospodarza, niżeli uprzejmość. Kras. — Uprzejmość gospodarza, grzeczność gospodyni, wszystko to niewymowny dawało wdzięk domowi. Kras. — Z największą go uprzejmością przyjęli. Odyn. — Grzeczność jej i uprzejmość zwabiały mnóstwo gości. Krasz.

Gospodarski, gospodarny, rządny.

GOSPODARSKI znaczy należący do gospodarza, lub jaki zwykł bywać u gospodarza, np. konie gospodarskie, obiad gospodarski, kalendarz gospodarski.

Bądźmy dobrą ziemią, na której nie próżna jest gospodarska robota. Skar.

GOSPODARNY (czesk. hospodarny) znaczy mający przymioty dobrego gospodarza, to jest znający się na gospodarstwie i tak niem kierujący, żeby we wszystkiem był porządek, żeby się nic nie marnowało, lub przez niepilność na stronę nic szło, np. człowiek gospodarny, kobieta gospodarna, włościanin gospodarny.

Mówimy: kłopoty gospodarskie (nie zaś gospodarne); narzędzia gospodarskie (nie zaś gospodarne); córka gospodarska może być gospodarną lub niegospodarną.

To się mówi o dobrym i gospodarnym mężu. Skar. — Człowiek gospodarny ustawicznie pracuje. Gliczn. — Byłem ja gospodarny, gdy byłem szczęśliwy. Mick.

RZĄDNY znaczy umiejący tak dobrze rządzić czy to domem, czy gospodarstwem, czy jakiem ciałem społecznem, żeby wszystko szło jak w zegarku; żeby każda rzecz była zawczasu obmyślana; a przy porządku i oszczędności żeby nigdzie nic brakło, czego potrzeba.

Mądrzy a rządni ludzie gdziekolwiek są, wszędy się budują. Gorn. — Kto nierządnym w domu, niepodobna aby miał być rządnym w rzeczypospolitéj. Petrycy.

Cnotliwa żona, matka, rządna gospodyni,
Męża, dzieci, domowych, szczęśliwemi czyni. Drużbac.

Możnaż całą filozofią rządnego na wsi życia przywieść szczęśliwiej do uwag prostego rozsądku, jak w P. Podstolim? Jan Śn. — Trzeba szanować czas i być rządnym w jego użyciu. Jan Śn. — Uczył się jak być rządnym, dobrym sąsiadem i obywatelem. Brodz.

Gospodarstwo, patrz: rolnictwo.

Gra, patrz: zabawa.

Grać, patrz: bawić się.

Gracki, patrz: zręczny.

Gracya, patrz: wdzięk.

Granica, kres, kraniec, miedza, kopiec, obwodnica.

Linija albo punkt, za który co dalej się nie rozciąga, czyli gdzie się jedno kończy, a drugie zaczyna.

GRANICA (słowiań. граница, ros. граница, czesk. hranice, po słowiańsku грань węgiel) wyraz pochodzenia słowiańskiego, z którego Niemieckie *Gränze* pochodzić się zdaje. *Weigand Wörterbuch.* Z niego mamy słowo: graniczyć, ograniczyć, i przymiotniki: graniczny, zagraniczny, pograniczny i t. p. W dyplomacie 1254 r. czytamy: *terminos qui vulgo granicze appellantur.* (Hube) Znaczy właściwie to, co wskazuje, gdzie się kończą posiadłości państwa, lub prywatnej osoby.

Mówi się: granice państwa, granica majątku, naturalna granica, np. rzeka, góra, rozszerzać granice państwa, spór o granicę, bronić granic, przechodzić granicę, jechać za granicę. Przenośnie: granice umiarkowania, granica rozumu ludzkiego, chciwość bez granic, zachować się w granicach prawa, skromności i t. p.

Pan Zaklika z Wojcławic
Gnał Tatary do granic. (Jarosz Zaklika z końca XV wieku).

Z granicy polskiej, mili nigdym nie wyjechał,
Lecz co wiedzieć przystoi, przeciem nie zaniechał. Rej.

Za czasów Pana Pretwica,
Spała od Tatar granica (Bernard Pretwic Starosta Trębowel. zmarł 1561 r.)

Za twojem rozkazaniem w brzegach morze stoi,
A zamierzonych granic przekroczyć się boi. J. Koch.

Nie tykaj granic małych dziatek, a nie wchodź na rolę sierót. Wuj.—

Kiedy staniesz na granicy
Zadrżą wszyscy przeciwnicy. Piotr Gorczyn. 1618 r.

Podkomorzowie ziemscy sądzą sprawy o granice, między obywatelami. A. Zamoj.

Rozkazał górom i wodom
Stać się granicą narodom. K. Koźmian.

Zadziwienie tak upoiło umysł ludzki, że ten granicę wzroku wziął za granicę świata. Jan Śn.

KRES (starosłowiański wyraz крѣсъ, podług Mikloszyca i Wostokowa znaczył przesilenie dnia z nocą, *solstitium*), oznacza ostateczny punkt, na którym co się kończy, a za który ani dalej, ani wyżej nie idzie. Nazywano też dawniej kresami pograniczne straże. Używa się i w sensie moralnym.

Co godzinka upłynie, to już nie nasza; a co dalej to do kresu bieżymy. Rej. — Z tego ja kresu nie wykroczę. Orzech. —

Zamierzyłeś kres pewny morzu, że wiecznemi
Czasy wezbrać nie może, ani szkodzić ziemi. J. Koch. —

Kiedy do kresu przed wszystkiemi bieży. J. Koch. — Kto już do tego kresu przyjdzie, iż niczego więcej nie pragnie, jedno tego by był dobrym; łatwiuchno się nauczy jak przyjść k'temu. Gorn. — Wiele ich bieży, ale nie wszyscy do kresu dobieżą. Skar. — Na tém cnota zależy, abyśmy żądzom pewny kres zamierzyli. Petrycy. — Życie ludzkie ma kres zamierzony sobie. Kochow. —

Pomnij na ojca swego boski Achillesie,
W równym on ze mną wieku, w ostatnim lat kresie. Dmoch. —

Słońce ostatnich kresów nieba dochodziło. Mick. — Gdzie kres potęgi naszej? Sienkiewicz.

KRANIEC (z niem. *kranz*, wieniec), znaczy najodleglejsze koło, będące granicą wzroku, a którem jakby wieńcem nasz widnokrąg się kończy. Ztąd mówimy: najdalsze krańce, krańce ziemi, krańce świata. Ztąd też krańcowemi nazywani bywają ludzie, którzy w swoich opiniach niczém się nie ograniczając, do ostateczności się posuwają

Patrz jako rozszerzyli krańce swego państwa. Krz. Warszew. — Myśl, obu świata krańców bystrém okiem sięga. Narusz.

MIEDZA (słowiańsk. межда, ros. межа), jest wązki pas ziemi niezoranej, oddzielający morg od morga albo pole od pola.

Przeklęty, który przenosi miedzę bliźniego swego. Bibl. Zofii. — Siedzi sobie zając pod miedzą. Pieśń gminna 1620 r. — Ta, mówi, miedza końcem gonitw była. Karp. — Szedłem miedzą po żytnej niwie. Brodziń. —

A wszystko przepasane jakby wstęgą, miedzą
Zieloną, na niej zrzadka ciche grusze siedzą. Mick.

KOPIEC (czesk. kopec, od słowa kopać), jest pagórek umyślnie sypany, formy okrągłej, zwykle kamieniami obłożony, ażeby służył za punkt graniczny jednej posiadłości od drugiej. W aktach Łęczyckich pod r. 1398 jako powszechnie używany znajduje się wyraz kopce (copcze). Mówi się: kopce graniczne, od kopca do kopca, sypać kopce. Za-

miast kopców zdarzały się w odległej starożytności kamienie z wyrytą na nich stopą ludzką, która wskazywała kierunek linii granicznej.

Dziś Soplica kopcami tyka waszych granic. Mick.

OBWODNICA, oznacza linię krzywą, która ze wszystkich stron ogranicza jaką posiadłość.

Grób. mogiła, grobowiec. sarkofag.

GRÓB (słowiań. гробъ, Ostrom. Ewang. XI w, czesk. hrob, w rossyjskim języku wyraz гробъ przyjął znaczenie trumny), jest miejsce, w którém ciało zmarłego grzebią.

Mówi się: grób Chrystusa lub grób Pański, groby królów, grób wykuty w skale, grób familijny, złożyć w grobie, stać nad grobem, płakać nad grobem, stać jedną nogą w grobie (t. j. być blizkim śmierci), za grobem (t. j. w przyszłém życiu), zimny grób, leżeć w grobie, spać w grobie.

W grobie mym.... w ziemi kananejskiej pogrzebiesz mię. Bibl. Zofii. — Po kondukcie ciało do grobu schowano. Orzech. —

Teraz kiedyś w tym zimnym położona grobie
Czém cię inszym mam uczcić jeno płaczem swoim? J. Koch. —
Grób jego jest Europa, słup śnieżne Bałchany; (Warneńczyka)
Napis: wieczna pamiątka między chrześciany. J. Koch. —

Przychodzi godzina, w którą wszyscy co są w grobach, usłyszą głos syna Bożego. Wuj. — Otworzę groby wasze i wywiodę was z grobów waszych. Wuj. (Ezech.). — W wykopany grób trupa włożyli. Skar. — Komu Pan Bóg nie obiecał śmierci, ten się i z grobu wywierci. Rys. —

I toć grób dość szlachetny bywa,
Kogo cnota osłania, a niebo przykrywa. Gawiński. —

Należysz się w grobie. Przysł. — W grób tego nie zabierzesz. Opaliń. — Starzy, co jedną nogą w grobie stoją. Bardz. — Grób twój łzami zlewam i okrywam kwiaty. Narusz. — Codzień nad smutny grób syna przychodził. — Kras. — Stojący nad grobem starzec. Kopcz. —

Bo cóż z tego przyjdzie tobie?
Jedną nogą stoisz w grobie. Kniaźn.

MOGIŁA (słowiań. могила, ros. могила, czesk. mohyla, Jungman), ściśle biorąc, jest pagórek usypany nad grobem. Zwykle jednak oznacza grób w ziemi, po którego zasypaniu zawsze pagórek zostaje. Ztąd cmentarze wiejskie zowią się mogiłkami, a w Litwie mogilnikami. Na Ukrainie znajdują się tysiące gór, mogiłami zwanych. Mają to być pomniki grobowe dawnych wojowników. Pozwalam sobie powtórzyć tu, co sam z ust ludu słyszałem. Kiedy Tatarzy, niszcząc wszystko ogniem i mieczem, wycinali w pień całe wioski, wtedy krocie trupów grzebano w jednym dole i zasypywano ziemią, z czego tworzyła się większa lub mniejsza mogiła. Niezawsze jednak wyraz mogiła może być użyty w znaczeniu grobu, np. groby pobielane (nie zaś mogiły),

znalazł grób w morzu (nie zaś mogiłę, bo tu żadnego pagórka nie ma), mogiła Kościuszki nie jest jego grobem, bo zwłoki jego spoczywają na Wawelu w grobach królewskich.

Jednaż mogiła oboje was przykryje. Jan Koch. — Ciało do tego czasu pod mogiłą leży. Warg. —

Niechaj ten napis niesie wyniosła mogiła:
Fillis sroga nędznego Dafnisa zabiła. Bendoński. —

Ciało Wandy o milę od Krakowa pochowali, tymże kształtem jako i ojcu usypawszy mogiłę. Błażowski. — Dawność stawiania pamiątek zmarłym i u nas do pierwiastków państwa zachodzi, czego dowodem w bliskości Krakowa, Wandy i Kraka wzniosłe mogiły. Kras. —

Te rozrzucone po niej mogiły,
To stare groby twych braci. Karp. —
Twa mogiła dla nauki
Przetrwa wnuków naszych wnuki. Bohd. Zal. —
Ziemia, którą zwą dziś ziemią mogił i krzyżów. Z. Kras.

GROBOWIEC, wyraz książkowy, oznacza grób, mający pewną okazałość, i razem pomnik grobowy.

Nagrobki, które mnie otaczały, grobowce, którem deptał. Kras. — Pochowany był książę pod skromnym grobowcem. Niemc. —

Wolni nie dbają chociaż czasu fala
Wszystkie pomniki i grobowce zwala:
Trwalsze pomniki zostały nad niemi,
Zostały góry ich ojczystej ziemi. Mick. —
Błędny ognik,
Od grobowca na grobowiec
Przelatuje. Mick. —

Kwitnące niegdyś kraje były jakby wielki grobowiec. H. Sienk.

SARKOFAG (z greck. trawiący ciało), oznacza starożytną trumnę kamienną, która się nie wstawiała do grobu, lecz sama była grobem.

W koło pędzlem i dłótem strojne sarkofagi. Mick.

Grobla, tama.

GROBLA (słowiań. гробля, Wostokow, maloros. hrebla), jest rodzaj wału ziemnego, który służy dla zatrzymania wody w stawie albo do przejazdu przez błota.

Usypał groblą. Wuj. — Policzył piasek morski, i groble z niego usypał. Skar. — Nie masz na tę bystrą i wielką rzekę grobli, któraby ją zatrzymała. Skar. — Jako woda za groblą, tak człowiek gdy nie grzeszy, za łaską bożą stoi. Skar. — Podług stawu grobla. Przysł. — O budowaniu mostów, abo grobel. Statut Lit. — Woda groblę przerwała. Pilch. — Bez dołu grobla nie będzie, bez nakładu zysk. Knap. — Staw powinien mieć odmiał taki, żeby od grobli piasek i namuł spadkiem nieznacznym szły pod wodę. Kras.

TAMA (w średniowieczn. łacinie *damma)*, jest gatunek grobli czyli nasypu, który tamuje rozlew wód albo zabezpiecza brzegi od podrywania przez wodę. Różnica między groblą a tamą jest ta, że grobla służy do jeżdżenia; a tama tylko do zatrzymania wody, i to tylko przy jej rozlewie w pewnej porze roku. Do tego tama używa się przenośnie w znaczeniu przeszkody, a grobla tylko w znaczeniu właściwem.

Mówi się: bić tamę, dać tamę, położyć tamę.

Wysokie tamy. P. Koch. — Tamami Wisłę tam w krygi ujęli. Klon.— Trzeba dalszemu złemu tamę położyć. Jęd. Śniad.

Gród, patrz: miasto.

Grom. patrz: piorun.

Gromada, patrz: kupa.

Gromadny patrz: liczny.

Gromić, patrz: napominać.

Grono, patrz: społeczeństwo.

Grot. patrz: kopija.

Grota, patrz: jaskinia.

Groza, patrz: karność.

Groźny, patrz: srogi.

Gruby, miąższy, otyły, opasły, pękaty, rubaszny.

GRUBY (ros. грубый, czes. hruby), daje wyobrażenie przeciwne cienkiemu i oznacza w ścisłem znaczeniu jeden z wymiarów bryły, która znaczną ma przestrzeń czy to w obwodzie, czy między wierzchnią a spodnią płaszczyzną, naprzykład: grube drzewo, drąg, deska, gruba książka, grube nici, płótno, sukno, gruby papier, mur i t. p. Przenośnie: gruby głos, grube obyczaje, gruby błąd, gruba mgła, gruba żałoba, gruby zwierz, grube wyrazy (niedelikatne), gruba stawka, gruby żart, gruba niewiadomość, gruba robota, gruba czaszka.

Przestawali na grubych potrawach i ziołach. Skar. — Grube żarty przewoźników. Klon. — Grubą na się siermięgę wziąwszy. Skar. — Gruba mgła w jasny dzień powstaje. Tward. — Przyszło między niemi do słów grubych. Warg. — Ojczyzna w grubej żałobie zostaje.... opłakując stratę tak wielkiego człowieka. Bohom. — Gruba ciemność. Kras.

MIĄŻSZY (od miazga), wyraz przestarzały, który dziś prawie całkiem wyszedł z użycia, znaczy gruby pod względem bryłowatości i bierze się tylko w znaczeniu właściwém.

Mur na trzy sążnie miąższy. Gwag. — Gwoźdź miąższy na palec. Wuj.— Gmach ten z miąższego muru. Tręb.

OTYŁY (od tyć, słowiań. утылъ), mówi się tylko o człowieku dużo ciała mającym, to jest o tym, który bardzo roztył. W potocznej mowie używa się w tém znaczeniu cudzoziemski wyraz: korpulant.

Wzrostu wysokiego (Sobieski) wspaniałej postawy, lubo nazbyt otyły. Wojcicki.

OPASŁY, wyraz pogardliwy, bierze się w tém samem znaczeniu, co otyły.

Opasłej figury
Siedzi szwajcar filozof. Kras.

PĘKATY, znaczy gruby we środku, jakby odęty albo napęczniały.

Ten motyl gruby, czarny i pękaty. Mick.

RUBASZNY (słowiań. рубъ, gunia; serbskie rub, płachta, chusta gruba), znaczy z gruba wesoły, który nic przebierając w wyrazach i nie mając względu na delikatne ucho, tłumaczy się z całą prostotą gminu, choć niekiedy aż nazbyt dosadnie. Ponieważ taką wesołością odznaczali się zwykle kwestarze, przeto w przysłowie prawie weszło: kwestarz rubacha.

Mówi się: rubaszny żart, dowcip, koncept.

Wnet się i z tą rubacha pozna kompanią. Kochow. — Nasze mędrki rubaszne i pulchne i hoże. Kras. — Nie byłbym znalazł słów potocznych, powszednich, rubasznych.... Linde.

Po nad barkami
Rubasznie wywijając pasek z ogórkami. Mick.

Gruchnąć, patrz: padać.

Gruchotać, patrz: łamać.

Grunt, patrz: pole.

Gruntowny, patrz: fundamentalny.

Gruzy, ruiny, zwaliska, rudera, obaliny.

GRUZY oznaczają kawałki cegły, tynku, wapna i wogólności szczątki starego muru. Ruiny i zwaliska mogą jeszcze stać, świadcząc o dawnej wielkości, a gruzy już tylko na kupę zwalone leżą.

Mówi się: rozsypać się w gruzy, zagrzebać się w gruzach, podźwignąć co z gruzów, wywozić gruzy (nie zaś ruiny).

Gruz brakowany. J. Koch. — Zamki zwalone w gruzach wielkości swej płaczą. Dmoch. — Z gruzów powstają sklepienia i stropy. Mick. — Zamek zwalić w gruzy. Mick.

RUINY (łacin. *ruina* od *ruere*, runąć), oznacza rozwalone szczątki zamku lub innego gmachu, od czasu zniszczone i pustkami stojące.

Mówi się: ruiny miasta, zamku, starożytne ruiny, zwiedzać ruiny, z ruin dźwigać. Ruina w liczbie pojedynczej oznacza zniszczenie, zgubę.

Ruina zamku przez podmycie wody. Vol. Leg. —
Na państwa Greków wspaniałych ruinach,
Tron swój postawił Bisurman zuchwały. Kras. —
Sławnych Aten zaledwie widać dziś ruiny. Niemc. — Między smutnemi ruiny. Niemc. — Po ruinach szukają próżnej chwały wieńca. Niemc. — Wygnany z Rzymu Marius usiadł na ruinach Kartaginy, i tam rozmyślał.... o niestałości losów ludzkich. Jan. Śn. —

Po coś waść.... do tych ruin łaził?
Wiesz jak zamku nie cierpię. MICK.

ZWALISKA wogólności oznaczają to samo, co ruiny. Lecz ściśle biorąc jest między niemi różnica. Skutkiem pożaru np. zamek obraca się w ruiny, a nie w zwaliska, bo ściany całe stać mogą. Skutkiem wysadzenia minami zamek obraca się w zwaliska. Mogą być zwaliska skał (nie zaś ruiny).

Po Euxyn do Bałtyku zaległy zwaliska. WORON. —
W pośrodku zamczyska,
Którego widne były pod lasem zwaliska. MICK.

RUDERA, wyraz czysto łaciński, u LINDEGO nie znajdujący się, właściwie znaczy to samo, co gruzy. Ztąd rozwalone budowle czy drewniane, czy murowane.

Kędy spójrzysz, rudera, pustki i zniszczenie. MICK. — Pałac królewski stał się i bez wojny pustką i ruderą, jakby po ogniu. ŁEPKOW. — Kiedym spójrzał na te rudery, na te pustki, na te brudy i nędzę, łzy mi się potoczyły. KORZEN.

OBALINY (od obalić), wyraz książkowy i rzadko używany, znaczy to, co się obaliło i do zupełnego upadku przyszło.

Wielkich tych miast dziś tylko obaliny, a nizkie i ubogie domki widać. SKAR.

Gryźć się. patrz: martwić się.

Grzbiet, kark, krzyż, plecy.

GRZBIET (słowian. i ros. хребеть, czesk. hřbet), właściwie oznacza część ciała od karku do końca kości pacierzowej. Przenośnie używa się zamiast wierzch, np. na grzbiecie gór.

Na grzbiet mój nakładali wielkie ciężary. WRÓBEL. — Jako suknie na grzbiet, tak przykrycia na dom trzeba. GOSTOM. — Czcij góry, mosty, chceszli mieć grzbiet prosty. RYS. — Atlas wielki, wysokie bodzie niebo grzbietem. ARG. —

Czy kto prostym chłopem, czy paniczem,
Jeżeli z miejsca zejdzie, dostanie w grzbiet smyczem. MICK.

KARK (słowiań. кръкъ, MIKL., czesk. krk), jest tylna część szyi, obejmująca wszystkie kręgi szyjne, to jest siedm pacierzy *(vertebrae)* i stanowiąca podstawę głowy.

Mówi się: kark konia, lwa, mieć głowę na karku, włożyć jarzmo na kark, kark skręcić, bić w kark, siedzieć komu na karku, stępić miecz na karkach nieprzyjaciół, lecieć na złamanie karku.

Kark się jak na lwie odymał. ORZECH. — Zrzućmy z karku swego ich ciężkie jarzmo. J. KOCH. (Psalm). — Już wisi nad karkiem zguba. NAR.— Padł na ziemię i kark skręcił. KRAS.— Ledwo nie skręciłem karku. KNIAŻ.— Przed nikim tu karku nie nagnę. DMOCH.

KRZYŻ jest niższa część grzbietu czyli kości pacierzowej, według Knapskiego zajmująca pięć kręgów w okolicy lędzwi, np. ból krzyża.

Pacierze *(vertebrae)* w krzyżach. Syren. — Krzyż złamać. Knap. — Od karku aż do krzyżów. Sleszk.

PLECY (ros. плечи, czesk. plece), jest tylna część ciała ludzkiego, objęta łopatkami od karku do lędźwi.

Mówi się: mieć co na plecach, oprzeć się o co plecami, szerokie plecy, stawić bańki na plecach, bić po plecach, śmierć za plecami.

Wysokie miał ramiona i szerokie plecy. W. Pot. — Z łukiem na plecach, z dłonią pełną grotów. Mick.

Grzech, patrz: występek.

Grzeczność, układność, obyczajność, delikatność, uniżoność.

W ogólności ujmujące obchodzenie się z ludźmi, będące cechą ogłady światowej.

GRZECZNOŚĆ (od k'rzeczy), znaczyła dawniej to, co dzisiaj dorzeczność, przyzwoitość. W XVIII wieku przywiązano do niej znaczenie francuzkiego wyrazu *politesse,* a to samo znaczący dawniej wyraz polski dworstwo wyszedł z użycia. Dzisiaj grzeczność jest przymiotem człowieka okrzesanego, który w towarzystwie więcej zwraca uwagi na drugich, niżli na siebie, który zachowaniem form towarzyskich, ujmującém obejściem się i uprzejmém słowem, umié uszanować godność osobistą drugiego, a nawet jego miłość własną pogłaskać.

Mówi się: grzeczny człowiek, słowo grzeczne, list grzeczny, przyjęcie grzeczne, komplement grzeczny, być grzecznym, prawić grzeczności, grzecznie kogo przyjąć, powitać, znać się na grzeczności, tysiące grzeczności, grzeczność towarzyska.

Polska grzeczność w polskim tylko radą kroju. Maks. Fredro. — Grzeczność, talent nielada, ten rad w dworach gości. Kras. —

Za moich czasów i grzeczność
Nie taka jak teraz była. Kras.

Nie umiem pozorami grzeczności zaprawiać mowę, wynurzam co myślę. Teatr. — Gdzie grzeczność wymuszona, nigdy się kunszt tak dobrze nie ułoży, żeby go przezorne oko nie dostrzegło. Kras.—Uprzejmość gospodarza, grzeczność gospodyni, wszystko niewymowny dawało wdzięk domowi. Kras.— Łączą grzeczność wersalską z walecznością Scytów. Tręb. — Przystojność i grzeczność każe używać w towarzystwie cudzoziemców, mowy im znanej. Jan Śn. — Nic nie dać biednemu, tylko go zbyć grzecznością. Żółkow.— Pan Sędzia go przez grzeczność prosił na wieczerzę. Mick. —

Grzeczność nie jest rzeczą małą:
Kiedy się człowiek uczy ważyć, jak przystało,
Drugich wiek, urodzenie, cnoty, obyczaje. Mick. —

Grzeczność ma na ustach, a coś złego w oku. Mick. — Obsypywać grzecznościami. Krasz. — Wchodzącą powitał z nadskakującą grzecznością. Krasz.

UKŁADNOŚĆ jest sztuką przybierania takiej powierzchowności, w któréjby widać było uprzedzającą gotowość zastosowania się do woli i życzenia innych, a tem samém ujęcia ich dla siebie.

A to najpilniejsza abyś sobie nadobną układnością a poczciwem zachowaniem miłość wszystkich jednał. Rej. — Pomierną a poczciwą układnością zachowaj się każdemu. Rej. — Nie milszego, ani układniejszego nadeń w oczach moich nie było. Orzech. — Słudze pańskiemu nie trzeba się wadzić, ale układnym być ku wszystkim. Wuj. — Twarz jej wesołem wejrzeniem a stateczną układnością tak była umiarkowana, iż patrzących do nabożeństwa i skruchy wiodła. Skar. — Był człowiek dziwnie układny, do każdego się natury sposobić umiał. Skar. — Układność jedna ludzką miłość. Knap. — Skłonił się gościom układnie. Mick.

DELIKATNOŚĆ (łaciń. *delicatus* od *deliciae)* właściwie oznacza własność tego, co jest cienkie jak pajęczyna, a miękkie jak jedwab. Ztąd delikatnością zowiemy ten kwiat grzeczności, właściwej ludziom dobrze wychowanym, który zależy na tem, żeby w stosunkach towarzyskich nie tylko nie być szorstkim, i w najlżejszy nawet sposób innych nie ukłóć; ale żeby drogie dla ich serca uczucia, ich miłość własną, a nawet słabości o ile można oszczędzać. Delikatny człowiek daje wzgląd na najmniejsze nawet drobnostki, a żaden przygrubszy, albo rubaszny wyraz nigdy z ust jego nie wyjdzie. On i żartem nie tylko jak kotek nie udrapnie, i jak jeż nie ukole; ale nawet nie dotknie tej struny, któraby komu niemiło zabrzmieć w uszach mogła. On natrętną prośbą nie nadużyje dobroci, ani przesadzoną pochwałą w oczy, nie zarumieni skromności. W każdém zaś słowie i na każdym kroku stara się dać poznać drugiemu, że radby myśli jego zgadywać, i chęci uprzedzać Delikatność jest cechą ludzi dobrze wychowanych Gdzie jej niema, tam odrazu widać brak domowego wychowania.

Mówi się: zachować delikatność, nie wspominać czego przez delikatność, zbytek delikatności, brak delikatności.

Wiem ja dobrze o delikatności, którą masz w sądzeniu bliźniego. Kras. Czuję w postępku jego delikatność, iż chciałeś mi umniejszyć żalu. Kras. Nie obrażam delikatności twojej ofiarowaniem nagrody. Kras. — Prowadzony rozsądkiem w delikatnem przedsięwzięciu opuszczenia Krzewina... jak mógł pielęgnować w sobie i karmić tak nieszczęśliwą namiętność? Jan Śn. Gdzie szło o wydanie delikatnych uczuć serca. Mick. — Nie podobna jest wyobrazić tej delikatności i wdzięku, z jakim księżna zdaje się zgadywać i uprzedzać myśli przyjaciela. Odyniec. — W każdym postępku jest pełen delikatności. Zyg. Kras. — Przez grzeczność i delikatność udawali, że wcale na nią nie patrzą. Krasz.

OBYCZAJNOŚĆ oznacza już to dobre obyczaje, już zachowywanie prawideł przystojności, które między ludźmi dobrze wychowanemi, i w towarzystwie przyzwoitem, jako obyczaj są uświęcone i ściśle przestrzegane. Sprzeciwia się tedy obyczajności to, co trąci prostactwem, np. używanie wyrazów karczemnych, oblizywanie palców, poziewanie na obecnych, ucieranie nosa bez chustki, jak mówią, ze czterdziestu: chociaż to moralności nie obraża, i prosty gmin inaczej postępować nie zwykł.

Jeśli równego, albo podlejszego czapeczką, albo poczciwością (grzecznością) uprzedzimy, tem nie będziemy podlejszemi, ale owszem obyczajniejszemi. Erazm. — Sam je z góry gromiąc, i psami je przez nieobyczajność nazywając, uspokoił. Skarga. — U nas domy pańskie szkołami były obyczajności i miłości ojczyzny. Kras. — Obyczajność uważa co mówi, i co czynić przystoi. Zabł. — Najlepsza obyczajności księga pilne a rozsądne zapatrywanie się na ludzi. Kras. — Pewne prawidła zwyczajem krajowym stwierdzone, obyczajnością mianuję. Monit. — Zapewne w Wilnie ludzie są tak obyczajni, jak w Telszach: a zatem autor piszący dla publiczności, nie śmiałby użyć tak brudnego wyrazu. Jan Śn.

UNIŻONOŚĆ u starych Polaków znaczyła prawie zupełnie to samo co dziś „moje uszanowanie“. Malowały ją używane powszechnie wyrażenia grzeczności, jak: upadam do nóg, całuję nogi, ścielę się pod stopki. Pisząc do wyższego, a nawet do równego sobie Pana-Brata, szlachcic podpisywał się najniższym sługą. Gdy zaś pisał do niższego, lub do tego, kogo nie wiele u siebie ważył, podpisywał się uniżonym sługą. Widzimy ztąd że uniżoność, w staropolszczyźnie była po prostu wyrazem szlacheckiej grzeczności, chociaż i najgłębszą cześć wyrażać mogła. Dzisiaj bierze się zwykle za objaw prawdziwej, albo i udanej pokory; a gdy się posuwa do nadskakiwania i płaszczenia się, może być nawet z ubliżeniem swojej osobistej godności.

Tom ja z powinną uniżonością do Waszej Książęcej Mości pisać umyślił. Sk. — Pójdę oddać uniżoność moję godnej małżonce jego. Kras. — O których gdy kto wspomniał, P. Sędzia skłaniał głowę z szyderską trochę uniżonością. Krasz.

Grześć, patrz: pochować.

Grzesznik, patrz: winowajca.

Grzeszyć, wykraczać, przewinić, potknąć się, pośliznąć się, zawinić, przeskrobać.

GRZESZYĆ (słowiań. грѣшити, ros. грѣшить, czesk. hřessiti) znaczy popełniać grzech, to jest: przestępować przykazania boże myślą, mową, lub uczynkiem. Przenośnie używa się, gdy komu co złego zarzucamy, czego jednak ani boskie, ani ludzkie prawa nie karzą, np. grzeszyć łatwowiernością, brakiem krytyki, brakiem taktu, grzeszyć przesadą, zbytkiem gorliwości i t. p.

14*

Jeśli nie grzeszysz, jako mi powiadasz. J. Koch. — Ilekroć brat mój zgrzeszy przeciwko mnie, a mam mu odpuścić. Wuj. Mat. — Przez co kto grzeszy, przez toż karan bywa. Wuj. Mądr. — Ojcowie nasi zgrzeszyli a nie masz ich: a myśmy nieprawości ich nosili. Wuj. — I dobremu trafi się podczas zgrzeszyć. Wuj. — Częściej się nam grzeszyć, niżli dobrze czynić przydaje. Skarga. — Abyśmy przeciw wdzięczności nie zgrzeszyli, zapominając dobrodzieja swego. Skar. — Ilekroć zgrzeszy kto przeciw nam, tylekroć potrzeba mu odpuścić? Skar. — Lepiej nie grzeszyć, niż pokutować. Rys. — Kto śpi, ten nie grzeszy. Przysł. — Dwakroć grzeszy, kto się grzechu nie wstydzi. Kn. — Zgrzeszyłeś bracie lisie, trzeba pokutować. Kras. — Swoich kochała bez miary, i dla nich mogła grzeszyć zbytkiem przywiązania. Krasz.

WYKRACZAĆ i WYKROCZYĆ (czesk. wykročiti) właściwie wystąpić na krok z szeregu. Ztąd naruszyć prawidła karności i porządku, lub nie zachować jakiego przepisu obowiązującego.

Przywiodą w swą miarę, co się wykroczyło,
Ale trzeba żeby tam uporu nie było. J. Koch.

Żaden nie jest z narodzonych... któryby nie wykroczył. Wuj. — Nie przestawał upominać i karać przekraczających. Sk. — Jednako grzeszy gdy kto z miary wykracza, jako i ten, który miary nie dochodzi. Koszuc. Po co rzewnością wykraczać. Kras.

(Mądry) Kto sam na się surowy, jeśli w czém wykracza;
A bliźniego omyłki łaskawie przebacza. Narusz.

Czy nie lepiejby się to z ludzkością zgadzało, wykraczającym pokazać serce łaskawe. Pilch. Seneka.

PRZEWINIĆ (ros. провинится, czesk. prowiniti) znaczy stać się winnym, czyli ściągnąć na siebie winę, chociażby bez złej woli.

Nie żebym co wystąpił, abo co przewinił. J. Koch. — Jeśli najmniej przewinił, być mu w okowach. J. Koch. — Trafiło się że przewinili.... podczaszy króla Egipskiego i piekarz panu swemu. Wuj. Gdy kto w tém przewinił... na chlebie i wodzie przestawać mu kazał. Sk. — Smutném nieposłuszeństwem ciężko jest przewinić. Tręb.

Jeśliś przewinił,
Trzeba żebyś... zadosyć uczynił. Nar.

POTKNĄĆ SIĘ właściwie znaczy stąpić nierówno i mało nie upaść. Ztąd przenośnie mówi się, gdy komu przez ułomność, lub nieostrożność zdarzy się upaść, i niby nogą o kamień zawadzić.

Strzeż się, abyś nie potknął się językiem. Wuj. Ekkl. — Gdyby się był najmniej w której tej rzeczy potknął, jakoby źle był sobie poradził. Sk. — Nie ostrz na to języka, bo i w tém potknąć się możesz. Skar. — Któż jest na świecie, coby się kiedy nie potknął. Skar. — Rozumiem, żeś się w słowie potknął. Skar. — Nie już rozpaczajmy, gdy się tak potkniem. Skar. — Koń ma cztery nogi, a potknie się. Knap. — Lepiej się po-

tknąć nogą, niż językiem. Bud. — Trafi się i najmędrszemu się potknąć. Knap. — Drugi raz na jednémże się potknąć, nierozum. Kn. — W długiej drodze niepodobna nie potknąć się. Fred.

I królowie choć wielcy, przecież to są ludzie:
Mogą się jak my mylić, i potknąć na grudzie. Morszt.

POŚLIZNĄĆ SIĘ właściwie posunąć się na lodzie, lub gładkiej powierzchni. Przenośnie mówi się niekiedy o popełnieniu grzechu przez słabość natury ludzkiej, która pokusie oprzeć się nie mogła.

Panie stworzenia wszystkiego, nie daj mi się pośliznąć. Skar. — Ledwiem się nie pośliznął do grzechu. Skarga. Bogu miły był i sprawiedliwy Dawid: a jednak się pośliznął. Skar. — Podejmij ją, (duszę moję) prawicą twoją, gdy się zachwieje i pośliźnie. Sk.

ZAWINIĆ znaczy popełnić co takiego, że nietylko inni, ale sam człowiek widzi i przyznaje że winien. Że zaś wina może być większa, lub mniejsza, przeto i zawinić można wiele, albo mało.

Kowal zawinił a ślósarza obieszono. Przysł. — Kmieć, czy szlachcic zawinił. Volum. Leg. — I cóżeśmy niebacznym na własne dobro sąsiadom zawinili? Woron.

PRZESKROBAĆ wyraz gminny, właściwie przedziurawić skrobaniem. Ztąd przenośnie popełnić co złego przez niebaczność, lub płochość.

Wszak kiedy przeskrobiecie. Tręb.

Gubić, patrz: tracić.

Gumno, stodoła, tok, klepisko, gumnisko, osieć.

GUMNO (starosł. гумно Ostr. Ewan. XI w. ros. гумно, czesk. humno), jest budowa gospodarska do składania i młócenia zboża.

Gumno nie ma być daleko od folwarku. Krescentyn Trzycieckiego 1549. Pełne u kmiecia jego (Tarnowskiego) są gumna, pełne obory. Orzech. —

Wtenczas gościu bywaj u mnie,
Kiedy wszystko najdziesz w gumnie, J. Koch.

Napełnią się gumna zbożem. Wuj. — Wejrzyjcie na ptaki niebieskie, iż nie sieją, ani żną, ani zbierają do gumien, a ojciec wasz niebieski żywi je. Wuj. — Nie trzeba zboża do gumien zwozić, aż należycie wyschnie. Kluk.

Lamus, spichrz, gumno, obora i stajnie,
Wszystko w kupie jak bywa u szlachty zwyczajnie. Mick.

STODOŁA (czesk. stodola) to samo co gumno. Lecz Wielkopolanie nie używają wyrazu gumno, ale stodoła. Na Wołyniu, na Podolu używają jednego i drugiego wyrazu bez różnicy. W Litwie zaś stodołą nazywają wielką sień karczemną. W dyplomacie 1244 r. znajdujemy wyraz stodoły do robienia cegieł *(pro lateribus operandis)*.

Bóg obiecał... ubłogosławić stodoły i obory twoje. Rej. — Podczas większa komora, niż stodoła. Knap. — Wielka stodoła, a zboża pusto. Knap. Z pustej stodoły chyba wróbel wyleci. Przysł. — Wielkość stodół powinna

być względna przynajmniej średnim urodzajom pól miejscowych. Kluk. — Spiesz się z pracą żebyś co rychlej zwiózł zboże do stodoły. Kras.

TOK (słowiań. токъ Słowo o półku Igora XII w.) oznacza środek gumna ubity z ziemi i gliny do młócenia zboża. Bierze się jednak w znaczeniu gumna.

Kilkoletnie sterty, brogi,
W toku z łaty poczerniałe,
Jak miasteczka stoją małe. Pol.

KLEPISKO zupełnie to samo co tok. Lecz w Wielkopolsce nie używają wyrazu tok; w niektórych prowincyach, jak na Wołyniu i Podolu nie znają wyrazu *klepisko.*

Klepisko jak najtwardsze być ma: daje się albo z gliny, albo z drzewa. Kluk.

GUMNISKO jest plac przy gumnie, zwyczajnie otoczony różnemi budowlami gospodarskiemi.

OSIEĆ, w Litwie jest szopa z piecem do suszenia zboża przed młóceniem; i lnu, przed wycieraniem.

Gusła, patrz: czary.

Gust, smak.

GUST (z łaciń. *gustus)* jest delikatne uczucie, które jakby instynktem obiera to co piękne i pełne naturalnego wdzięku; a unika tego co brakiem naturalności, przesadą, zbytkiem ozdób, lub niestosownością grzeszy.

Mówi się: mieć gust, do gustu, z gustem.

Wszystko to odmienne,
Łaska pańska, gust kobiet, pogody jesienne. Kras.

O gustach dysputować się nie godzi. Kras.

A cnej pisania sztuki z dowcipem i gustem,
Tyś dał pierwszy przykłady pod naszym Augustem. Tręb.

SMAK (z niemiec. *Geschmack*, czesk. ssmak) właściwie oznacza jeden z pięciu zmysłów, którym rozróżniamy co słodkie, co kwaśne; co słone, co gorzkie. W tém znaczeniu wyraz gust użyty być nie może.

Mówimy: zmysł smaku, ale nie gustu: Ta potrawa ma smak słodki, lub kwaśny. W przenośnym sensie mówiąc o poezyi, wymowie, sztukach pięknych, smak ma to samo znaczenie co i gust, np. smak dobry, epoka zepsutego smaku.

Chléb smaku mało ma, jeśli nie ukwaśnieje za włożeniem kwasu. Seklucyan. — Tyle smaku co w raku. Przysł. — Gdy pismo święte czytać począł, taki w niém smak miał, iż mu żadna inna nauka smakować już więcej nie mogła. Skar. — Smak jest delikatne czucie piękności. Jan Śniad. — Do smaku im gospoda. Mick.

Gustowny, patrz: piękny.

Gwałt, patrz: przemoc.

Gwałtowny, patrz: nagły.
Gwar, patrz: głos.
Gwarzyć, patrz: mówić.
Gwiazda, jutrzenka, zorza.

GWIAZDA (starosł. звѣзда, ros. звѣзда, czesk. hwezda) jest ogólna nazwa ciał niebieskich, które się nam w kształcie punktów błyszczących ukazują. W znaczeniu przenośném mówi się: gwiazda szczęścia, gwiazda pomyślności, gwiazda nadziei.

Który mało przedtem zdał się sobie gwiazd niebieskich dosięgać. Wuj. Wejrzyj na niebo, a zlicz gwiazdy jeśli możesz. Wuj. — Inna światłość jest słoneczna, inna gwiazd innych, i gwiazda od gwiazdy różno świeci, a przedsię wszystkie piękne i niebo temi osadzone jest. Skar. — Jako gwiazda na świecie świecił. Skar. — Fałszywie powiadają że każdy ma gwiazdę, pod którą się rodzi; która pokazuje jeśli szczęśliwy, albo nieszczęśliwy będzie. Białobrz. — Gwiazda promienista. Birk. — Nie dbam o gwiazdy, kiedy księżyc świeci. Przysł. Rys. — Pod szczęśliwą gwiazdą urodził się. Mick. — Łotr z pod ciemnej gwiazdy. Krasz.

JUTRZENKA jest gwiazda poranna, to jest planeta Wenera, która uprzedza wschód słońca, i po jego zachodzie najpierwéj się ukazuje na niebie.

Ale między anioły i duchy wiecznemi
Jako wdzięczna jutrzenka świéci, a za swemi
Rodzicami się modli. J. Koch.

Gdy się będziesz mniemał być zniszczonym, wznidziesz jako jutrzenka. Wuj. — Zawitaj ranna jutrzenko. Tward. — Jasna wschodzi jutrzenka. Kochow.

Jutro kiedy jutrzenka palcy różowemi
Wschód słoneczny otworzy bramy złocistemi. Jabł. Fel.
Gończe złotego słońca, różana jutrzenko!
Jużeś to w chatki mojej zajrzała okienko. Narusz.

Już wstająca jutrzenka niesie hasło rana. Tręb. — Pierwszy raz w życiu jutrzenkę obaczył. Kras.

ZORZA i w rodz. nijakim ZORZE (ros. заря. czesk. zaře), są to żywe barwy światła na niebie przed wschodem i po zachodzie słońca. Ztąd zowie się zorza ranna i wieczorna i używa się w znaczeniu jutrzenki. Zorzą północną zowie się to wspaniałe zjawisko przyrody, w którem światło z rozmaitą grą kolorów rozlewa się po niebie, mianowicie w strefach podbiegunowych. W tém znaczeniu nie można powiedzieć jutrzenka północna.

Już śpiewasz skowroneczku, już też i ja orzę,
Obudwu nas w robocie jedno widzi zorze. Gawiń.

Wstawaj z zorzą podczas żniwa. Kras.

Rosa pada, czas się chłodzi,
Zorze gasną, księżyc wschodzi. Kras.
Kiedy ranne wstają zorze. Karp.

H.

Hałas, patrz: krzyk,
Hańba, patrz: wstyd.
Haniebny, sromotny, bezecny, niecny, naganny, gorszący, zelżywy.

HANIEBNY (w biblii Królowej Zofii ganiebny, czesk. hanébny) znaczy przynoszący ostatnią niesławę, zasługujący na piętnowanie, którém karano złodzieja, co kradł zboże z pola (bo *chansba chąsba*, znaczyła kradzież zboża z pola. Przyborow.)

Mówi się: haniebny postępek, haniebna ucieczka, haniebna śmierć.

Pokazać jako to jest haniebny uczynek, nie trudno temu, kto umie mówić. Gorn. — Poczęły narzekać na męże swoje, iż tak haniebną a sromotną ugodę uczynili. Gorn. — Haniebną rzecz zbroili. Wuj. — Niezagładzona pamięć haniebnej klęski. Nar. — Mój nałóg haniebny. Mick.

SROMOTNY (słow. срамотьнъ) od sromu, właściwie tyczący się części wstydliwych, a więc tyle co wszeteczny, ztąd przynoszący wielki wstyd i zelżywość.

Nie tak sromotna rzecz jest nieszlachcicowi nie czynić spraw poczciwych, jak szlachcicowi. Gorn. — Oto marnie a sromotnie gardło dać muszę. Gorn. Miał taką śmierć sromotną podjąć. Skar. — O niewstydzie sromotny, jako lada co mówisz. Sk.

BEZECNY (czesk. bezectny) właściwie oznaczał tego, który smagany był u pręgierza, i któremu jako znanemu złoczyńcy połowę głowy golono, albo ucho ucinano. Ztąd pod względem moralnym mówi się o tym, co nie ma w sobie ni czci, ni wiary, którego jak ostatniego wszyscy palcami wytykają.

Miecz krwią napoić człowieka bezecnego. J. Koch. — Bezecna zazdrość. J. Koch. — Zły a bezecny człowiek wziął swą zapłatę. Gorn. — A bezecne pijaństwo, do czegożeś ty to mnie przywiodło? Gorn. — Chcą woli a żądzy swej bezecnej czynić we wszystkiém dosyć. Gorn. — Których drogi przewrotne są, i postępki ich bezecne. Wujek. — Bezecny dwór, bodaj się o nim ani śniło. Bendoń. — Już dawno byłby bezecny Tatarzyn nogami twojemi podeptany. Birk. — Na ziemie obalił hordyńce bezecne. Birk. — Opilstwo bezecne. Weresz.

NIECNY znaczy nic poczciwego w sobie nie mający, który chociaż nie jest ogłoszony za pozbawionego czci, ale w opinii publicznej uważany jest tak samo jak bezecny.

Puścili wodze na wszystko, co jest niecne. Niemc. — Mierzcie okiem pogardy te niecne poczwary. Tręb. — Wstydząc się za frak jakby za niecny uczynek. Mick.

Sami spytajcie niecnych zdrajców kraju,
Co oni poczną? Mick.
Niecne jego nogi
Mają krew Pana mego zetrzeć z tej podłogi? Mick.

NAGANNY, mówi się o tém, czego nikt dobry nie pochwali, i co słusznie na naganę zasługuje, np. naganne obyczaje, naganny postępek.

GORSZĄCY mówi się o tym, który dając zły przykład, naprowadza na złe tych, którym to złe było nieznane; a przez to czyni ich gorszemi, np. gorszące słowa, obrazy, postępki, obyczaje, gorszące życie.

ZELŻYWY i OBELŻYWY (od łżyć) znaczy przynoszący obelgę, czyli obrażający kogo w jego godności, tak jak gdyby to zadawało głęboką ranę, czyli lezyą (łac. *laesio)*.

Hardość, patrz: pycha.

Harmider. patrz: krzyk.

Harmonia, patrz: zgoda.

Harpagon, patrz: skąpy.

Hart. patrz: moc.

Hartować, patrz: umacniać.

Hartowny, patrz: silny.

Hasło, patrz: godło.

Hełm, patrz: szyszak.

Heroizm, patrz: poświęcenie.

Hieroglify, patrz: abecadło.

Historya. dzieje, kronika, roczniki, pamiętniki.

Opowiadanie godnych pamięci wypadków.

HISTORYA (grec. *ἱστορία* od *ἱστορέω* dopytywać się), jestto gałąź wiedzy ludzkiej, która bezstronnie opowiada i w prawdziwem świetle daje poznać bieg życia społeczeństw, z ich rządem, obyczajami, oświatą i całym bytem społecznym; a dochodząc przyczyn i odkrywając związek wypadków, ukazuje jak na dłoni epokę, którą opisuje, odtwarza i uobecnia przeszłość. Może być tedy historya powszechna, historya starożytna, historya Rzymska, historya narodu, historya kościelna, historya literatury, filozofii, historya Lelewela, Moraczewskiego, Macauleja i t. p. pisać, wykładać historyą, znać historyą, autor historyi.

Przechodząc ku historyi dzisiejszej. Rej. — Historye mężnych królów i hetmanów rad czytał. Orzech. — A jeśli dobrze i jako historyi przystoi, tegom i ja pragnął. Wuj. — Pisać dzisiaj historyi bez pomocy dyplomatów nie można. Rom. Hube.

DZIEJE (ros. дѣянія, czesk. deiny) dosłownie znaczą to samo co historya i tem się tylko różnią, że do wyrazu historya przywiązuje się

rozleglejsze znaczenie. Dzieje opowiadają tylko same wypadki, czyli to, co się działo; a historya wykazuje ich przyczyny i skutki, wiąże je w jednę całość, powołuje do życia przeszłość, i ducha który ją ożywiał, jak na dłoni przedstawia. Tak Gornicki pisał dzieje w Koronie Polskiej, którym sam poważnego imienia historyi nie nadał.

Orzechowski zaś mówi o Tarnowskim: „na drugiej stronie proporca, złotém pismem ta krótka historya dziejów jego była wyrażona".

Czemu tak dawne dzieje wspominamy? J. Koch. — Nie będę wspominał dziejów starych. Gorn. — Roczne dzieje kościelne Skargi. — Weż księgę i odczytaj dzieje dawnych wieków. Mick.

KRONIKA (z grec. χρονος czas) jestto opowiadanie w chronologicznym porządku jużto pierwiastkowych dziejów narodu, już tego, co za życia kronikarza się działo. Opiera się na podaniu ustnem, lub na źródłach nie zawsze wytrzymujących krytykę.

Kadłubski Polakiem będąc, polską kronikę pisał. J. Koch. — Podano to do historyi i w kroniki wpisano. Wuj. — Więcej z tradycyj gminnych, niżeli z pewnych dowodów kroniki swoje układali. Narusz.

ROCZNIKI, wyraz dosłownie tłumaczący łacińskie *annales* oznacza zapisywanie rok po roku, co się kiedy godnego pamięci zdarzyło. Jak kroniki, tak roczniki nie są historyą, ale stanowią źródła historyczne.

Roczników zamiar ten jest, żeby ludzkie sprawy, warte pamięci uszły zapomnienia. Czart.

PAMIĘTNIKI historyczne tłumaczą dosłownie francuzki wyraz *memoires*, są to wspomnienia, które kto dla pamięci zapisał o swojém życiu, o osobach, do których był zbliżony, o wypadkach, których był uczestnikiem, lub świadkiem, np. pamiętniki Paska, pamiętniki Janczara, Matuszewicza.

Hojny, szczodry, szczodrobliwy, wylany.

Który jak dla siebie, tak dla drugich nic nie żałuje.

HOJNY (czesk. hojny), mówi się o tym, który nietylko grosza nie oszczędza, ale nim szafuje po pańsku. Przenośnie znaczy obfity.

Jeden się rodzi srogi, drugi dobrotliwy; jeden hojny, drugi łakomy. Rej. — Czego chcesz panie od nas za twe hojne dary? J. Koch. — Pan Bóg u hojnych Panów, jako powiadają, podskarbim jest. Gorn. — Hojnym być nie może, jedno Pan, co ma wiele. Skarga. — Na ubogiego hojną rękę rozciągał, a nie czekał, aby go proszono. Skarga. — Hojne łzy z oczu wylewała. Skar. — Na kościelny budynek hojną ręką dają. Klon. — Gdzie wiele chleba, hojności trzeba. Knap. — Wieczerza hojna, noc niespokojna. Knap. — W wydatkach domowych hojny. Jan Śniad.

SZCZODRY i SZCZODROBLIWY (słowiań. штедръ, ros. щедрый, czes. štědry) znaczy hojny w dobroczynności, to jest: który nie szczyptą, ale całą garścią sypie na dobre uczynki. Hojnym można być przez próżność, przez chęć pokazania się; a szczodrym tylko przez szczerą

chęć uczynienia dobrze. Szczodrobliwy maluje ten delikatny odcień, iż kto ma to w swojej naturze, że lubi być szczodrym.

Jakie ja tobie, Panie, dać mam dzięki?
Za te tak szczodre dary twej ręki. J. Koch.

Rzekłbym jeszcze żeby był hojnym w życiu (Pan), żeby był szczodrym w rozdawaniu każdemu, a nie szczypty, ale całą garścią. Gorn. — Szczodrobliwa ręka jego nigdy się ani kurczy, ani zamyka. Skar. — Nie próżnowała szczodra i mocna ręka jego. Skar. — Szczodrobliwi, którzy majętnością swą więźnie wykupują, przyjacielskie długi na się biorą, córki ich wyposażają, do dorobku im pomagają. Bieniasz Budny.

WYLANY znaczy oddający się komu, lub czemu duszą i ciałem, tak że gotówby dla niego nawet krwi swojej utoczyć, według wyrażenia Woronicza: przed gościem serce i duszę wylać. Mówi się jednak: wylany na wszystko złe.

Wylane serce, uprzejme i szczére. Kras. — Tytus wylany na dobro rodzaju ludzkiego. Kras.

Odtąd na Boże usługi wylany,
Świętą modlitwą życie swoje słodził. Kras.

Ktoby własnej nie ujął potrzebie, patrząc na wylane ku swej ojczyźnie serce Króla. Kołłąt. — Przyjął wylanem sercem dawnego przyjaciela. Ossol. — Szczodry i wylany dla wszystkich. Woronicz. — Dla przyjaciół hojni i wylani. Woron.

Hołd, patrz: cześć.
Hołdowny, patrz: podległy.
Honor, patrz: cześć.
Honorarium, patrz: nagroda.
Honorowy, patrz: poczciwy.
Hoży, patrz: piękny.
Huczeć, patrz: brzmieć.
Huczny, patrz: głośny.
Huk, patrz: głos.
Hulać, patrz: bawić się.
Hultaj, patrz: próżniak.
Humorystyczny, patrz: wesoły.
Hydra, patrz: gad.
Hymen, patrz: małżeństwo.
Hymn, patrz: pieśń.
Hypoteza, patrz: domysł.

I.

Idea, patrz: wyobrażenie.
Ideał, typ, arcydzieło.
Wzór doskonałości.

IDEAŁ oznacza wzór doskonałości w abstrakcyjném pojęciu, to jest taki, jaki tylko w imaginacyi utworzyć sobie można, np. ideał piękności, ideał kapłana, ideał kobiety, dążyć do ideału, zbliżyć się do ideału.

Lecz gdy w czasach tych zimnych nie ma ideału,
Przez teraźniejszość w złote odleciałem wieki. Mick.
Sztukmistrz musi ulecieć w sfery ideału. Mick.
Rzeczywistość się pomału,
W świat przemienia ideału. Zyg. Kras.
Gdzież rzeczywistość stoi na równi z ideałem? Krasz. — Bogowie Greccy nie byli czem innem, jak tylko ideałami ludzi. Małec.

TYP (greck. τύπος wycisk od τύπτειν bić) oznacza wyżłobiony i jakby z kamienia wykuty obraz rzeczywistego przedmiotu, który zachował wszystkie swoje charakterystyczne cechy, nie zmieszane z żadnym obcym pierwiastkiem. Różni się tem od ideału, że ideał przedstawia pojęcie doskonałości, nie wcielonej, albo nawet nie dającej się ująć w formy zmysłowe; typ zaś oznacza nie wymarzoną, ale wziętą z rzeczywistości postać, która nosi na sobie tak wybitne i charakterystyczne cechy, iż się w niej cały szereg podobnych jej postaci, jakby we zwierciadle odbija, np. typ dawnego Rzymianina, typ starego szlachcica, typ staropolskiej niewiasty. Ideał należy do krainy imaginacyi, a typ do rzeczywistego świata.

Niemcewicz był typem serdecznego szlachcica polskiego. Ad. Czart. — Było to dziewczę skromne, ciche, pobożne, istny typ naszych Polek, które są ideałem żon i matek. Krasz. — Nie tylko typy, ale całe żywoty ludzkie trafiało mu się wieszczo jakoś odtwarzać. Krasz.

ARCYDZIEŁO, wyraz 19 wieku, ale całkiem utarty, znaczy to, co francuzkie *chef d'oeuvre*, to jest doskonały pod wszystkiemi względami utwor ręki, lub głowy. Niezrównane tedy dzieła mistrzów, jak naprzykład: Apollo Belwederski, lub Madonna Rafaela, właściwiej arcydziełami, niż ideałami nazywać się powinny.

Zaczęto je cenić jako arcydzieła, którym nie było równych. Małec.

Idyota, p. głupi.

Igrać, p. bawić się.

Igraszka, p. zabawa.

Igrzysko, p. zabawa.

Ilość, p. liczba.

Imać, p. łowić.

Imaginacya, wyobraźnia, fantazya.

Władza umysłowa, która nam jak żywe przedstawia obrazy nieobecnych przedmiotów.

IMAGINACYA (łaciń. *imaginatio*) wyraz czysto łaciński, jest władza umysłowa, która odtwarzając zachowane w pamięci wrażenia, przed-

stawia nam nieobecne przedmioty w tysiącznych odmianach, i w tak żywych obrazach, iż zdaje się, że one widocznie stoją przed oczyma duszy naszej.

Mówi się: imaginacya żywa, bujna, mówić do imaginacyi, kraina imaginacyi. Lud nasz imaginacyą zowie urojenie, niemające rzeczywistego bytu, to jest: jeżeli komu zdaje się, że widzi to, co mu się uroiło w głowie.

Imaginacya chociaż od zmysłów wzięła początek, bez zmysłu jednak widzi. Bardz. — Imaginacya jest moc umysłu naszego, którą widzimy rzeczy nieprzytomne. Bohom.

WYOBRAŹNIA, wyraz utworzony w XVIII w. przez Grzegorza Piramowicza, jest dosłowném tłumaczeniem imaginacyi, i tém się tylko od niej różni, że jest wyrazem książkowym, który do języka ludu nie przeszedł. Potępiał go Jan Śniadecki, ale mimo to wyobraźnia zyskała prawo obywatelstwa.

Na skrzydłach wyobraźni przelatywać. Kremer. — Rozkołysana wyobraźnia dziwnie łudzące mu przynosiła obrazy. Zyg. Kaczk. — Wyobraźnia złotemi rozkwitała farby. Jul. Słow. — Ognista wyobraźnia. Jul. Słow.

FANTAZYA (grec. φαντασια) oznacza podniesioną do potęgi imaginacyą, która tworzy w umyśle obrazy, jakicheśmy nigdy nie widzieli, lub jakich w świecie rzeczywistym nie ma; a jakie zowiemy fantastycznemi. Co tworzy imaginacya, to przed oczyma umysłu staje w widomej postaci, i w oznaczonych formach, jakby na obrazie. Co tworzy fantazya, to jest jakby na obłokach malowany obraz, którego kształty i barwy nieraz się i pochwycić nie dają. W potocznej mowie fantazyą zwykła się nazywać jakaś dziwaczna zachcianka, która ni ztąd, ni zowąd komu do głowy przyjdzie. Ztąd mówi się: mieć swoje fantazye, dogadzać czyim fantazyom.

Co to za fantazya taka przyszła na cię? Rej. — Fantazye swoje i wymysły za słowo boskie udawają. Wuj. — Spodziewam się dogodzić jego fantazyi. Knap. — Stosować się zmuszeni byliśmy do jego dziwacznych fantazyj. Krasz. — Jak w więzieniu szerokiem buja fantazya, gdzieś za światy lecąc daleko. Krasz.

Imię, miano, nazwisko, nazwa, przydomek, przezwisko, pseudonim.

IMIĘ (słowiań. имя, ros. имя, czesk. jmé) ogólnie biorąc jest nazwanie osoby lub rzeczy. W stosunku do osób imieniem nazywa się to, które służy nie całej familii, ale każdemu z jej członków i którem się brat od brata, siostra od siostry różni, np. Piotr, Paweł, Stanisław, Jadwiga i t. d.

Mówi się: imię Boże, imię chrzestne, imię pogańskie, mieć imię, nosić imię, nadawać imię, nazywać po imieniu. Bierze się też niekiedy

imię w znaczeniu nazwiska, a przenośnie w znaczeniu dobrej sławy. Mówić lub działać w czyjém imieniu, lub czyjém imieniem, znaczy mówić lub działać czyją powagą. MACIEJOWSKI w osobnej rozprawie dowodzi, że imię u naszych przodków znaczyło nazwisko, od majątku brane. Uczony mąż, nie postrzegłszy się, wziął *imię* za jedno z przestarzałym wyrazem *imienie* (majątek, имѣние), które we wszystkich przypadkach odmienia się tak jak imię. Patrz majątek.

Był człowiek posłany od Boga, któremu imię było Jan. WUJ. — Chrześcianie dziatkom swoim mają dawać imiona, nie pogańskie, ale świętych ludzi; aby żywota i cnót ich naśladowali. WUJ. — Przystoi na chrzcie ludziom dawać i brać imiona od świętych. SKAR.

MIANO (czesk. jméno) wyraz książkowy, rzadko i tylko w poezyi używany, znaczy to samo co imię we właściwem znaczeniu. Nie można tedy powiedzieć: dobre miano, zamiast dobre imię; albo mówić czyjém mianem, zamiast czyjém imieniem.

Dajcie winną chwałę jego (Boga) mianu. J. KOCH. — Karol Wielki i wiatrom i miesiącom wymyślił nowe miana. BUDNY. — Młodzieniec, który nosił Kościuszkowskie miano. MICK.

NAZWISKO jest imię własne, wspólne całej rodzinie, które dzieci biorą po ojcu, a żona po mężu, np. Sobieski, Tarnowski, Radziwiłł i t. d. W czasach Piastowskich herby były po większej części nazwiskami rodzin szlacheckich, np. Nałęcz, Ciołek. Od XV wieku zaczęły się upowszechniać nazwiska od posiadanych majątków, jak Tarnowski na Tarnowie, Tęczyński na Tęczynie i t. d. albo od imion ojcowskich jak Daniłowicz, Hlebowicz i t. d. Tym sposobem powstały i w XVI wieku już powszechnie używane były nazwiska na *ski* i *wicz* zakończone. Kochanowski, Białobrzeski, Klonowicz i t. d. Wiele jednak pozostało nazwisk z innémi zakończeniami, których pochodzenie całkiem się zatarło. Familija od familii odróżnia się nazwiskiem np. Jabłonowski, Lubomirski. Osoba od osoby w tejże familii odróżnia się imieniem, np. Jan Zamojski i Andrzej. Imię może się brać przenośnie, a nazwisko tylko właściwie.

Mówi się: rozkazywać czyjém imieniem, (nie zaś nazwiskiem). Imion można mieć kilka, a nazwisko jedno. Imię może być rzeczowne, przymiotne, liczbowe, (nie zaś nazwisko).

Innémnazwiskiem nam niewiadomem, go mianowali. SYRENNIUS.

NAZWA (od nazwanie) nie ma tak ścisłego znaczenia jak imię i nazwisko, i może w ogólności służyć każdemu wyrazowi, któremu znaczenie jakiego przedmiotu nadajemy.

Narzędzia wojenne mają ogólną nazwę broni. GOL. — Kilka nazw, miejscowych. WOJCIECHOWSKI.

PRZYDOMEK jest wyraz dodawany do nazwiska familijnego, dla odróżnienia jednej gałęzi od drugiej. Bywa to zwykle pierwiastkowa

nazwa, jakiej używała familija, nim teraźniejsze nazwisko przyjęła, np. Żaba-Marcinkiewicz, Nałęcz-Małachowski.

PRZEZWISKO oznacza dodane komu do nazwiska jakieś charakterystyczne nazwanie, służące nie całej rodzinie, ale jednej wyłącznie osobie, np. Hetman Stanisław Potocki miał przezwisko Rewera, od łacińskiego przysłowia, które często powtarzał *re vera* (w rzeczy samej). Tak Władysława zwano Łokietkiem od małego wzrostu, Karola Radziwiła *Panie Kochanku*, Rektora Malewskiego *Moci Dobrodzieju* (od przysłowia, które wciąż powtarzali).

Przezwiska sromotne, a dotkliwe. Erazm Jęz. — Prócz nazwisk i przydomków miewali niektórzy Polacy dodawane sobie od ludu przezwiska, np. Bolesław Śmiały, Krzywousty, Radziwiłł Sierotka. Kras. — Rej jednak i Kochanowski, używają wyrazu przezwisko w znaczeniu nazwiska. Przywitawszy, pytał się o przezwisko jego. Rej. Zwyczaj zastępowania nazwisk przezwiskami pospolity między szkolną młodzieżą, trwał też i w przyjacielskiem gronie uniwersyteckich kolegów. Odyniec.

PSEUDONIM (z greckiego fałszywe imię) jest to zmyślone nazwisko, które niekiedy podoba się niektórym zwłaszcza autorom przybierać. Tak Dzieduszycki nazwał się Rychcickim, Henryk Rzewuski Bejłą, Ludwik Kondratowicz Władysławem Syrokomlą, Jadwiga Łuszczewska Deotymą i t d.

Indult, patrz: odpust.

Instynkt, patrz: rozum.

Intencya, patrz: zamysł.

Interes, patrz: sprawa.

Intrata, patrz: dochód.

Iść, pójść, chodzić, stąpać, kroczyć, biedz, dążyć, zmierzać, dybać, postępować maszerować, brnąć.

IŚĆ (ros. идти, czesk. giti) znaczy przenosić się z miejsca na miejsce na własnych nogach, stawiąc krok za krokiem. Bierze się i w znaczeniu przenośném.

Mówi się: iść prędko, iść powoli, iść piechotą albo pieszo, iść na polowanie, iść w drogę, iść do wojska, iść za mąż, jeden za drugim idzie, idzie jak z płatka, iść noga za nogą, iść żółwim krokiem. Mówi się też: idzie zegar, idzie machina (t. j. działa), idzie parochód, idzie droga, idzie granica, idzie poczta, list, dzień po dniu, rok po roku idzie, albo dzień, za dniem, rok za rokiem idzie.

Mówi się: iść po wodę, po ogień, (nie zaś za wodą, za ogniem), bo to ostatnie znaczyłoby, że woda lub ogień idzie po przedzie, a człowiek za niemi. Idzie jak z kamienia, idzie o co, idzie co ręką (t. j. wiedzie się). Idź z Bogiem.

Oślep idziemy. Orzech. Gorn. — Kto chce iść za mną, ma nosić krzyż swój. Wuj. — Pomału idąc, dalej zajdziesz. Przysł. Rys. — Nauka nie

idzie w las. Przysł. — Idzie jak koń do żłobu. Przysł. t. j. nie myśląc). Dla wilka do lasu nie iść. Przysł. — Idąc do wójta, oba się bójta. Przysł. — Jak koza do rzeźnika idzie. Knap. (t. j. nieochotnie) — Młody ten Pan szedł z cnoty w cnotę. Skar.

A kto chce rozkoszy użyć,
Niech idzie do wojska służyć. Pieśń gminna.

Idźmy z ochotą na nieprzyjaciela. Kras. — Sprawa ta idzie żółwim krokiem. Kras. — Wszystko mi szło szczęśliwie, wszystko jako z płatka. Nar. — Idź synu na świat. Karp. — Ja idę na rydze. Mick. — Idzie jesień i zima. Mick.

Wszyscy mówili, że za mąż iść trzeba
Za Pana, ja się zawsze zgadzam z wolą nieba. Mick.

PÓJŚĆ jest forma dokonana słowa iść.

Mówi się: pójść z dymem, pójść w pięty, pójść w świat za oczy.

Za nim już wszędzie dobrowolnie pójdzie, jak baranek za owcą. Gorn. — Z dymem pójdą góry. Jan Koch. — Poszła nieboga widzieć kraje nocy wiecznej. Jan Koch. — Pójdzie człowiek do domu wieczności. Wujek. — Byś swemu psu i nogę uciął,. przecież on za tobą pójdzie. Przysł. Rys. — Poczobut poszedł po nagrodę chrześciańskich cnót swoich. Jan Śn. — Jeszcze pójdę, przed matką najświętszą uklęknę. Mick.

W Litwie zamiast pójść mówią: *schodzić*. Jestto prowincyalizm, wzięty z rosyjskiego; bo *schodzić* znaczy po polsku: iść z góry na dół.

CHODZIĆ (ros. ходить, czesk. choditi) maluje to samo wyobrażenie co iść, to jest przebywać pewną przestrzeń stawiąc krok za krokiem. Lecz kto idzie, ten przebywa jakąś przestrzeń raz jeden i w pewnym kierunku, kto chodzi ten przebywa jakąś przestrzeń po razy kilka, lub w rozmaitych kierunkach, np. iść do kościoła i chodzić do kościoła.

Mówi się: iść za mąż, (nie zaś chodzić za mąż); idzie zima (nie zaś chodzi); iść do wojska (nie zaś chodzić). Przeciwnie mówi się: głowami chodzić (nie iść); na palcach chodzić, chodzić po francusku (nie iść); to nie piechotą chodzi (t. j. to rzecz nie małej wagi); chodzić o kiju (t. j. po żebraninie); zkąd idziesz? (nie zaś chodzisz); idź precz (nie zaś chodź); tędy idzie granica (nie zaś chodzi).

Chodź tak, jakoś począł chodzić. Jan Koch. — Kto późno chodzi, sam sobie szkodzi. Przysł. — Kto chodzi po nocy, ten szuka kijowej niemocy. Przysł. — Czy idzie, czy chodzi, na jedno wychodzi. Przysł. — Przygody po ludziach chodzą nie po drzewach. Przysł. — Chodzić od Annasza do Kaifasza. Przysł. — Pierwej niżeli biegać, nauczcie się chodzić. Kras. — Przyrodzenie dało nam nogi, abyśmy niemi chodzili. Pilch. — Chodzić ścieżką cnoty. Ossol.

STĄPAĆ (starosł. стѫпати, czytaj stąpati, ros. ступать, czesk. staupiti) właściwie znaczy stawiąc stopy opierać się to na jednej, to na dru-

giej nodze; a zatem iść powoli, jakby namyślając się za każdym krokiem. Stąpić znaczy jeden krok postawić.

Jak po szydłach stąpać (ostrożnie). Kn. — Kroki stąpa poważnemi. Bardz. — Stąpa jako z partesów (z nót), jak z trójnogu gada. Narusz.

To wyrzekłszy na wschody wchodzi nieroztropnie,
I stałą stąpa stopą przez ostatnie stopnie. Tym. Zabor.

Co stąpi to mila, co skoczy to dwie. Bajka gminna.

Nie wié na którą nogę stąpić.

Nie stąpi kroku bez figla.

Gdzie nogą stąpi, świeży grób wyrasta. Mick.

Stąpa jakby kij połknął. Mick. — A on stąpa powoli, niby od niechcenia. Mick. — Ani waż się stąpić kroku. Boh. Zal.

KROCZYĆ (od krok, czesk. kročiti) znaczy stawiać kroki szerokie i jakby mierzone, i to z jakąś przybraną powagą. Wyraz rzadko używany i tylko w języku książkowym. Częściej używa się forma dokonana wkroczyć, to jest: wejść, np. z wojskiem.

A on kroczy z postawą, uszy wzniósł, by zając. Rej. — Na znaczną korzyść cichuteńko kroczy. Klon. — Ów patrząc wprost przed siebie, niby senny kroczy. Mick.

BIEGAĆ i biedz różni się tém od słowa *iść* i *chodzić*, że w bieganiu nogi tak się prędko stawia jedna za drugą, iż ledwie się ziemi dotykają, np. dziécię biega, zając bieży, biedz w zawody. Przenośnie mówi się: woda bieży, czas bieży, roku bieżącego.

Widzisz jak wiek twój równie z wiatrem bieży. Rej. — Bieżał tam, gdzie go oczy niosły. Skarga. — Bieżeli do Betlejem szczęśliwie. Kantyczki. — Aż tam biegnie zając, towarzyszu mój. Pieśń gminna. — Koło jeziora, z wieczora, chłopcy wkoło biegali. Kras.

A dokąd bieżysz biedne cielę?
Ja nie wiem, lecz przedemną, bieży innych wiele.

Biegłem tuż za niedźwiedziem. Mick.

DĄŻYĆ znaczy kierować się do jakiegoś odległego, ale wytkniętego celu, natężając siły dla dojścia do niego. Bierze się częściej w znaczeniu moralném, np. dążyć do doskonałości, do celu.

Jak rozum za jedyny kres, do którego dąży, ma prawdę; tak wola za jedyny cel do którego dąży, ma dobro. Balsam. — Wszyscy do tego celu dążą. Bohom. — Zkąd idziesz? dokąd dążysz? Kopcz. — Ilekroć poznać zechcesz, izaliś postąpił, uważaj, czy do tegoż samego dąży chęć twa dzisiaj, do czego dążyła wczoraj. Pilch. — Dokąd ty dążysz, i my dążymy. Kaz. Brodz. — Dążyły wszystkie do jednego celu. Mick.

ZMIERZAĆ oznacza także kierować się do celu; ale tylko jakby okiem lub myślą go mierząc, żeby osięgnąć to, co się zamierza, choćby nie wprost i nie natężając sił.

Słusznie moje oko,
I nigdy przed tém i dziś nie zmierza wysoko. Piotr Kochan. —

Cóż masz za cel życia? dokąd ciągniesz? albo dokąd zmierzasz? Opaliń. — Pełń obowiązki wszystkie religii, bo wszystkie zmierzają ku chwale Boga i uszczęśliwieniu twemu. Kras. — O czem na początku samym namieniłem, do tego teraz zmierzam. Kras. — Złego się wystrzegać, do dobrego zmierzać. Kras.

DYBAĆ (słow. дыбати) wyraz gminny, znaczy iść nie zbyt prędkim i niezbyt powolnym krokiem jakby mając na nogach kłódki, zwane dybami.

Blizko widać, daleko dybać. Przysł. p. czyhać. — Dybie pawim sposobem, na palcach się wiesza. Klon.

POSTĘPOWAĆ (ros. поступать, czesk. postaupowati) właściwie znaczy posuwać dalej swoje stopy, czyli iść stąpając powoli. Lecz najczęściej używa się w znaczeniu moralném, jak np. postępować dobrze, lub źle, uczciwie, szlachetnie, nieuważnie, nikczemnie i t. p., postępować w naukach, w cywilizacyi, t. j. czynić postęp.

Tyś już niektóre słowa wymawiała,
I postępować jużeś poczynała. Piotr Kochan.

Aż póty przyjdziesz, a dalej nie postąpisz. Wujek. — Na górę idąc, nie zaraz wzlecieć, ale pomału postępować potrzeba. Sk. — W szkole onej Chrystusowej postępował z cnoty w cnotę. Skarga.

Wzdychał, koń jego myślom się stosował,
Z zwieszoną głową, zwolna postępował. Niemc.

W równi z wiekiem postępować. Mick. — Postąpiliżeśmy duchem, postępując w cywilizacyi materyalnej? Krasz.

MASZEROWAĆ (z francuz. *marcher* z wyrzutnią głoski r, która przeszła do syllaby przedostatniej) znaczy iść krokiem miarowym, w takt, jak żołnierze. Niekiedy się używa w potocznej mowie.

Uczą jego maszerować. Pieśń gminna.

Tylko świśnie,
Tak wraz przymaszerują, stoją jak umyślnie. Mick.

BRNĄĆ (zamiast brdnąć) znaczy iść w bród przez wodę. Przenośnie mówi się: brnąć w długi, brnąć w grzechy.

Istnieć, patrz: żyć.

Izba, pokój, sala, salon, komnata, alkierz, stancya, gabinet, cela.

IZBA (słowiań. изба, истьба, Mikl. ros. изба, czesk. gizdba) podług formy słowiańskiej znaczyła miejsce, gdzie się jadło. U nas w dawnej polszczyźnie znaczyła to, co teraz pokój, czy to w pałacu, czy w chacie wieśniaczej. Krasicki mówi: pokoje, po staroświecku izby. Dzisiaj ten wyraz używa się mówiąc o chatach włościańskich, lub drobnej szlachty. Lecz w przenośnem znaczeniu mówi się: izba senatorska,

izba poselska, izba deputowanych, izba wyższa, izba niższa, izba skarbowa, izba dóbr Państwa.

Wszak i drew po chwili,
Nie najdą, żeby sobie izbę upalili. Jan Kochan. —

Przeniósł go na inną lepszą pościel, którą tamże w izbie..... posłać był rozkazał. Gorn. — Dla czego ty spisz w izbie? ja marznę na mrozie? Kras. — Mała izba, czterdziestu nie może tu siadać. Kras. — W izbie sędziego ważne toczą się narady. Mick. — Słuchaj Pan historyi swej własnej, rodzinnej, która się stała właśnie w tej izbie. Mick.

POKÓJ oznacza każdą izbę w domach mieszkalnych, wyjąwszy chaty chłopskie, lub karczmy. W XVI wieku wyraz ten był rzadko używany i to w znaczeniu dzisiejszego gabinetu.

Mówi się: pokój sypialny, jadalny, bawialny, gościnny, dziecinny i t. d. kilka, kilkanaście pokojów, chodzić po pokoju.

Pisaliśmy w tej izbie nędznej, z której pokój królewski był. Gorn. — Do pokoju ognia na komin przynosić zakazał. Sk. — Teraz każdą izbę pokojem nazywają. Włod. — Pokoje po staroświecku izby, komory, komnaty. Kras. — Proszę, Mospanie, do swoich pokojów. Kras.

Tu pokój sypialny.
A pokój do bawienia? tam gdzie i jadalny. Kras.

SALA (z włosk. sala) jest pokój zwykle największy w domie, służący do licznych zgromadzeń, zabaw, tańców, balów i t. d.

Mówi się: sala balowa, koncertowa, tronowa, sala posiedzeń, i t. d.

Ksiądz Biskup wyszedł na salę. Gorn. — Ta rozprawa na sali była, Gorn. — Goście patrzą z sali. Kras. — Sala balowa rzęsisto była oświecona. Kras.

SALON (z franc. *salon*) wyraz wprowadzony w XIX wieku, znaczy to samo co pokój bawialny. Z niego się potworzyły wyrażenia: człowiek salonowy, język salonowy.

KOMNATA (i kownata, ros. комната, czesk. komnata) w średniowiecznej łacinie *caminata* pokój z kominkiem) wyraz przestarzały, dziś rzadko używany i to w książkowym języku, znaczył dawniej tyle co pokój osobny (gabinet). Pokoje też królewskie i pańskie zwały się komnatami.

Które listy, gdy ksiądz Biskup wziął i przeczytał, zaraz wstać, a dla odprawy ich do komnaty iść musiał. Gorn.

Biegał po całym domu i szukał komnaty,
Gdzie mieszkał dzieckiem będąc przed dziesięcią laty. Mick.

ALKIERZ (zamiast arkierz, z niem. *Aerker,* czesk. arkyř), oznacza w domach drobnej szlachty mały przyboczny pokoik od większej izby przepierzeniem odgrodzony. Znajduje się już w Skarbcu Knapskiego.

Oddałem dobranoc i idę z alkierza. Pol.

STANCYA (z włosk. *stanza)* jest pokój zajmowany, lub najęty czasowie, w którym kto przez czas krótszy, lub dłuższy gospodą stoi, czyli jak mówią, stoi na stancyi.

Odprowadził mnie gospodarz do mojej stancyi. KRAS.

GABINET (fran. *cabinet)* wyraz przyjęty we wszystkich Europejskich językach, oznacza pokój oddzielny, który kto dla siebie wyłącznie urządza, ażeby w nim mógł wygodnie i podług swojego upodobania, czy oddawać się jakiemu specyalnemu lub ulubionemu zajęciu, czy załatwiać prywatne interesa i korrespondencye, czy zresztą siedzieć w szlafroku, nie będąc związany żadnemi formami towarzyskiemi; a mając przytém pod ręką zebrane to, co do jego specyalności, lub upodobania należy. Zowią się też gabinetami zbiory naukowe, np. gabinet fizyczny, zoologiczny, mineralogiczny, numizmatyczny, gabinet starożytności i t. d. Skład ministrów, z których każdy zawiaduje pewną gałęzią spraw państwa, gabinetem się zwykle nazywa. Wyraz ten spotykamy dopiero u KOCHOWSKIEGO.

CELA (łac. *cella,* ros. келья) oznacza izdebkę zakonną w klasztorze.

Z celi wychodził i tułał się po stronach. SK. — W celach swych pędzą wiek skromny i cichy. KOCHOW. — Do cichej celi swej powrócił. MICK.

J.

Jad. patrz: trucizna.

Jadło, patrz: pokarm.

Jadowity, patrz: uszczypliwy.

Jagoda, patrz: owoc.

Jałmużna, patrz: pomoc.

Jałowy, patrz: próżny.

Jar, patrz: wąwóz.

Jarzyna, patrz: zboże, patrz: ogrodowina.

Jaskinia, pieczara, grota.

JASKINIA (czesk. geskyme) jest ukryte wydrążenie w skale, niekiedy bardzo wielkich rozmiarów, które nieraz bywa mieszkaniem drapieżnych zwierząt, lub kryjówką zbójców.

Ciało świętej onej białogłowej z jaskinie wyjęto. GORN. — Dom mój, dom modlitwy jest, a wyście go uczynili jaskinią zbójców. WUJEK. Łuk. 19. 46.

PIECZARA (słow. пещера, ros. пещера) jest rodzaj lochu, lub korytarza podziemnego, który ręką natury, np. podziemną rzeką, albo nawet ręką ludzką wyryty został. Takie pieczary znajdują się w Kijowie; takie w Karpatach pieczary Aksamita dowódcy Braci czeskich.

Przywiodła zła sługa panią swą do jednej pieczary ciemnej. Gorn. — Lochy jakieś podziemne w Kijowie są bardzo wielkie i szerokie, które tam pieczarami zowią. Gwagn. — Biskup w pieczarach i dziurach ziemnych służbę bożą odprawował. Sk. — Częstom wchodził w pieczary głęboko w ziemi wykopane. Sk. — Tulą się w pieczarach zimnem przejęte zwierzęta. Kras.

GROTA (z średniowiecz. łaciny *grotta)* oznacza naturalne podziemie, w górach mianowicie wapiennych, zdarzające się, któremu natura nieraz najcudowniejsze kształty nadaje, albo w kolumny ze stalaktytów ubiera. Tak np. sławna grota Fingala, tak groty w dolinie Ojcowa, psia grota około Neapolu i t. d. Bywają też po ogrodach z kamieni murowane groty, które wśród największych upałów chłód utrzymują.

Jaskrawy, patrz: jasny.

Jaśnieć, patrz: świecić.

Jasność, patrz: światło.

Jasny, światły, widny, świetny, błyszczący, lśniący, jaskrawy, przeźroczysty, kryształowy, przejrzysty, oświecony, świetlany, pogodny, tęczowy, brylantowy, promienny.

JASNY (słowiań. ясьнъ, ros. ясный, czeski jasny) daje wyobrażenie przeciwne ciemnemu i mówi się o tém, co ma światło czyste, żadną chmurą ani mgłą nieprzyćmione. W moralnym sensie znaczy zrozumiały i prawie do oczu mówiący. Jasne słońce, jasny dzień, jasne niebo, jasna świéca, pochodnia, jasny kolor, jasna myśl, rzecz tak jasna jak słońce.

A oto mąż stanął przedemną w odzieniu jasném. Wuj. — Rzecz ta od słońca jaśniejsza. Wuj. — Jako słońce jasne, tak on świecił w kościele bożym. Wuj. — Jasne słoneczne promienie. Grochow. — Jasna rzecz jest. Sk. — Jedne dni były jasne, a drugie ciemne, w których słońca widać nie było. Sk. — Rozpływamy się wewnątrz z radości, czytając prosty i jasny opis rzeczy. Jan. Śniad. — Pal, jak w jasną świécę. Mick.

ŚWIATŁY (słowiań. свѣтлъ, ros. свѣтлый, czesk. swětlý) mniej niż jasny, mówi się o tém, co ma światło umiarkowane, czyli na co pada tyle promieni, żeby ciemność rozpraszało, a oka nie raziło.

Mówi się: światły włos, światły kolor, światły pokój, światła noc. W moralnym sensie światły mówi się o człowieku wysoko wykształconym, który widzi rzeczy w prawdziwem świetle, np. światły człowiek, światły kapłan, światły nauczyciel (nie można powiedzieć jasny).

Spiesz się, trzy miarki światłej mąki rozczyń. Wuj. — Pisma światłych i cnotliwych mężów. Niemc. — Światła publiczność. Dmoch. — Pomnożyć w narodzie massę ludzi dobrze usposobionych i światłych. Jan Śniad. —

Światła mędrców praca. Czart. — Udzielił mi uwag i światłych rad swoich. Linde. — Światły z pobożnym jak bracia się zgodzą. Brodz.

WIDNY mówi się o miejscu, w którém nie jest zupełnie ciemno, a gdzie wyraźnie przedmioty rozróżniać można: jako też i o samych przedmiotach, które wyraźnie widać, np. noc widna, izba widna, widno choć szpilki zbierać, widno jak w dzień. Błędem jest mówić: człowiek widny, zamiast pokaźny.

Noc będzie widna, droga nie daleka. Mick. — Dom o tysiąc kroków widny jak na dłoni. Mick.

ŚWIETNY (zamiast świetlny) właściwie znaczy świecący majestatycznie. Najpospolicicj jednak znaczy jaśniejący okazałością i przepychem, np. świetny strój, świetny poczet, świetna uroczystość, świetny obchód, świetny tryumf, świetny pogrzeb.

Usarze wiódł, na których były świetne zbroje. Stryjk. — Masz rozmaitych cnót w tej matce i córce jej świetne przykłady. Sk. — Ojcowie nasi..... nie używali bławatów i purpur świetnych, kontentowali się suknem, które w domu robiono, a cnotą się świecili. Starow. — Szli za końmi i tryumf mój zdobili świetny. Mick.

BŁYSZCZĄCY (imiesłów słowa błyszczeć) mówi się o tém, co wtenczas blasku nabiera, kiedy nań światło pada, np. o metalach, o odłamach niektórych minerałów, jakoteż o tém, co ma blask powierzchowny.

Tak miedź błyszcząca razi..... niemowlęcia oko. Dmoch.

Jechał Sieniawski odważny i smutny,
W błyszczącej zbroi i na śnieżnym koniu. Niemc.

Liczmany błyszczące. Mick.

LŚNIĄCY lub lśkniący się, mówi się o tém, co jak szkło błyszczy, co jest glancowane, lakierowane, lub politurowane.

JASKRAWY (czes. gaskrawy, czyt. jaskrawy, *Jungman)* niby iskry sypiący), mówi się jużto o blasku, już o farbach zanadto jasnych, a tem samem zbyt rażących oczy, czyli jak poprostu mówią: krzyczących, np. kolor jaskrawy, światło jaskrawe, oczy jaskrawe.

Jaskrawym ogniem błyskały obłoki. Kras. — Oczy mu ogniem jaskrawym pałają. Kras. — Tak dziécię lubi obrazki jaskrawe. Mick.

PRZEZROCZYSTY, dawniej przejzrzoczysty od słowa przejrzeć, (ros. прозрачный) mówi się o tych ciałach, które nie odbijają, ale przepuszczają promienie słoneczne, i w skutek czego przez nie jasno widzieć można, np. powietrze, woda, szkło, kryształ.

Jej łzy serdeczne skałę przenikają,
I przezrzoczystym z góry strumieniem spadają. J. Koch.

Syn Izaaków nad Nilem siadł przezrzoczystym. J. Koch. — Zdrój przezrzoczysty. Jan Koch. — Szlachcic ma być jako szkło zawżdy przezrzoczysty. Trzyc. — Przy pięknej, przezroczystej, kryształowej wodzie. P. Kochan. — Nie potrzeba zwierciadła w przezroczystym stoku. Kochow.

Przez które ziemi okrąg i nieba ogniste,
I powietrze i wody stworzył przezroczyste. Godzinki.
Bryła lodu zrodzona z kałuży bagnistej,
Gniewała się na kryształ, że był przezroczysty. Kras.

KRYSZTAŁOWY znaczy przezroczysty jak kryształ. Dawniej pisano na wzór czeskiego krzyształowy.

Krzyształowe rzeki. J. Koch.

PRZEJRZYSTY mówi się o tém, przez co jakby przez gęstą siatkę przejrzeć można i znaczy zupełnie to, co ażurowy (à jour) lub filigranowy, np. zasłona przejrzysta, tkanina przejrzysta, robota przejrzysta, koszyk przejrzysty.

Przejrzysta robota złotnicza. Knap. — Mrok nieprzejrzysty. P. Koch.
Prując przejrzyste wody zwierciadło,
Mniemali płynąć po zorz błękicie. Boh. Zaleski.

OŚWIECONY (od słowa oświecić), mówi się o tém, co nabywa światła albo od słońca, albo od sztucznych świateł, np. ziemia jest oświecona od słońca, kościół oświecony, dom oświecony, teatr oświecony, miasto oświecone gazem. Bierze się i w znaczeniu moralném, np. człowiek oświecony, umysł oświecony, kraj oświecony, wiek oświecony. W tytułach do Monarchów mówi się: Najjaśniejszy, a do Książąt: Jaśnie Oświecony.

ŚWIETLANY wyraz nowy, utworzony przez Zygmunta Krasińskiego, znaczy tyle, co nadpowietrzny, eteryczny, niby jakąś nieziemską światłością owiany.

Oboje czyści, świetlani i święci. Z. Kras.

POGODNY (od pogody) właściwie mówi się o czasie, w którym panuje pogoda, to jest: w którym deszcz, ani śnieg nie pada, a mgły i chmury słońca nie zakrywają. Ztąd bierze się w znaczeniu jasnego, jak niebo bez chmury, np. dzień pogodny, słońce pogodne, czoło pogodne, twarz pogodna.

Do nasienia nie wadzi plugawa ręka, byle była rola dobra, a deszcz i słońce pogodne. Sk. — Pierwsza zorza dzień pogodny obiecywała. Kras. — Pogodny dzionek. Zan. — Jako zorza wśród lata pogodna, rumianym wstydem jaśniała. Brodz.

Nie same kwiaty znajdziesz na twej drodze,
Nie zawsze słońce pogodne. Moraw.

TĘCZOWY właściwie jaśniejący kolorami tęczy. Ztąd w poezyi używa się na oznaczenie tego, w czem świetność barw występuje w całym blasku.

BRYLANTOWY znaczy świecący jak brylant, czyli mający blask brylantu, osypany brylantami. Ztąd przenośnie tak świetny jak gdyby cały był w brylantach, np. humor brylantowy, styl brylantowy.

PROMIENNY i PROMIENISTY, mówi się o tem, co ma własność wy-

dawania promieni, albo też nakształt słońca promieniami jaśnieje. Wyraz poetyczny. Promienistemi ciałami zwano u nas w fizyce światło, ciepło, elektryczność i magnetyzm. Promienistemi też zwało się w Wilnie członkowie towarzystwa Filaretów, założonego przez Tomasza Zana.

Pod promienistą lampą tego słońca. Groch. — Gwiazda promienista. Birk. — Promienne po niebie jasności dyamentową źrenicą błyskają. Wadow. — Noc promienna. Kniaźnin. — Wiwat światło promieniste. Mick.

Tak w życiu bywa czasem promienna godzina,
Gdzie się codziennych cierpień i trosk zapomina. Ter. Wodz.

Jawny, patrz: publiczny.

Jeden, jedyny, sam, jedynak, unikat.

Wszystkie te wyrazy służą do oznaczenia pojedynczego przedmiotu, lub oddzielnie uważanej jego każdej części. Lecz w użyciu nie mała jest między niemi różnica. A naprzód pod względem gramatycznym. *Jeden* jest liczebnikiem, *jedyny* przymiotnikiem, a *sam* zaimkiem wskazującym.

JEDEN (słowiań. ѥдинъ, ros. одинъ, czesk. jeden) jest pierwszy z dziesięciu znaków liczebnych, do którego gdy dodamy jeszcze jeden, utworzy się dwa. Do dwóch gdy dodamy jeszcze jeden, utworzy się trzy i t. d. W tém znaczeniu wyrazu *jedyny* ani *sam* użyć nie można. Bierze się też *jeden* w znaczeniu *pewnego, niejakiego; jedyny* zaś ani *sam* w tém znaczeniu użyte być nie mogą.

Mówi się: jeden i drugi (nie zaś jedyny i drugi); to wszystko jedno (nie zaś to wszystko jedyne); jednej matki dzieci (nie zaś jedynej); nie z jednego pieca chléb jadł (nie zaś z jedynego).

Na jednym wózku siedząc, z jednej miski jedząc, z dzbanka jednego pijąc. Seklucyan. — Jeden Bóg, jedna wiara, jeden chrzest. Wuj. — Mnóstwa wierzących była jedna dusza i jedno serce. Wuj. — Lepiej iż cię jeden dobry chwali, niż wielu złych. Budny. — Myśmy wszyscy jednej natury, z jednego ojca; jeden i jednaki na sobie obrąz boży nosim. Sk. — Nie za jeden dzień Kraków zbudowano. Rysiń. — Napisano u białego Lwa: nie czekają jednego dwa. Rys. — Jedna jaskółka nie czyni lata. Kn. — Przed jednym ucieka chartem sto zajęcy. Wac. Pot. — Na jednej gałęzi powiesić. Przysł. — Jeden za ośmnaście, a drugi za dwadzieścia bez dwu. Przysł. Rys. — Jedną nogą stoisz w grobie. Kn.

Rodź ty dziesięć, cztéry, dwa;
Ja jednego, ale lwa. Kras.

JEDYNY (ros. единственный, czesk. gediny) mówi się o takim przedmiocie, który jest jeden w swoim rodzaju, i drugiego, sobie podobnego niema. Ztąd też jedyném nazywamy to, nad co milszego lub doskonalszego nic na świecie nie znamy, np. jedyny syn, jedyna pamiątka, jedyne dziécię.

Jedyna żona. Zbylit. — Ten jest syn mój najmilszy, jedyny. Kant.

Ten dobry chłopczyna
Wszak to moja na świecie pociecha jedyna. Mick.

SAM (ros. самъ, czesk. sam), w ogólności znaczy tyle co jeden, ale różni się od niego tém, że służy do wyrażenia wielu rozmaitych względów. A naprzód *sam* nie jest liczebnikiem, i oznacza odosobnienie przedmiotu, czyli że z nim razem żadnego innego niema. Niekiedy dla nadania większej mocy mówi się sam jeden. 2) *Sam* oznacza ten a nie inny, np. ten sam, tenże sam, taki sam. 3) *Sam* oznacza własną osobę tego, o którym jest mowa, lub który mówi. 4) *Sam* oznacza ostateczny, albo najściślej oznaczony punkt, np. na samym szczycie góry, na samém dnie piekła, trafił w sam cel, w samo serce i t. d.

Przygoda nigdy sama nie przyjdzie. Rej. — Tylkom ja sam uciekł, abym ci oznajmił. Wujek. — Samego siebie podawaj we wszystkiém przykładem dobrych uczynków. Wuj. — Jak innych uczył, tak sam żył. Sk. — Jaki kto sam jest, tak rozumie o drugich. Kn. — Kazał Pan, musiał sam. Przysł. — Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada. Przysł. — Mówić co komu sam na sam. Niemc. — Gdyśmy sam na sam zostali. Kras.

JEDYNAK I JEDYNACZKA, mówi się o jedném tylko u rodziców dziecięciu, synu, lub córce.

Płacz gorzko jakobyć syn jedynak umarł. Sk. — Już nań było wszystko jako na jedynaka po ojcu spadło. Sk. — Syn maleńki, jedynak, jak wschodzące zorze. Dmoch.

UNIKAT, wyraz bibliograficzny, mówi się o książce, której jeden tylko egzemplarz znajomy jest bibliografom.

Jednać, patrz: godzić.

Jednaki, **jednostajny**, patrz: równy.

Jeniec patrz: niewolnik.

Jeść, **pożywać**, **posilać się**, **połykać**, **pożerać**, **zrzeć**, **karmić się**, **paść się**, **żerować**.

Ogólnie przyjmować pokarm.

JEŚĆ (ros. ѣсть, czesk. gestj) znaczy przyjmować pokarm gębą.

Mówi się o ludziach i zwierzętach, bo rośliny chociaż przyjmują pokarm, ale nie jedzą. Jeść chleb, mięso, owoce, jeść obiad, wieczerzę, śniadanie, jeść z mięsem, z nabiałem, z postem, chcieć jeść, dać komu jeść. Forma dokonana zjeść, częstotliwa jadać. Najeść się znaczy zjeść tyle, że więcej się nie chce. Objeść się znaczy obładować żołądek zbyteczną ilością pokarmu. Jak z masłem chleba zjeść (mówi się o tém, co bardzo łatwo wykonać się daje). Djabła zjesz (znaczy tyle co nic nie wskórasz).

Jémy to, co Pan Bóg dał. Rej. — Jedzą chleb niezbożności, a wino nieprawości piją. Wuj. — Kto nie pracuje, ten niechaj nie jé. Wuj. — Zjadłem z nim więcej, niż jeden korzec soli. Birk. — By pies na

sienie: sam go nie jé, i krowie go nie da. Rys. — Chcąc poznać przyjaciela, trzeba z nim beczkę soli zjeść. Przysł. — Dobra to wieść, gdy mówią jeść. Przysł. — Nie dam się zjeść w kaszy. Przysł. — Za tanie pieniądze psy mięso jedzą. Przysł. — Nie na to człowiek żyje, żeby jadł, ale na to jé, żeby żył. Przysł. — Kraść się wstydź, nie jeść. Knap. — Niech wilk trawę jé. Przysł. — Wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjadły. Kras. — Gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść. Przysł.

POŻYWAĆ (czesk. poživati) wyraz książkowy. Używa się, gdy mówimy: pożywać dary boże, pożywać hostyę. Dziękujemy za te dary, któreśmy pożywali.

W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba. Wujek. — Kto trzodę pasie, a mleka trzody nie pożywa? Wujek. — Wspomnieli mannę, której ojcowie ich na puszczy pożywali. Sk.

Kto nie pożywał we łzach swego chleba,
Ten jeszcze nie wie o pociesze z nieba. Boh. Zal.

POSILAĆ się znaczy przyjmować pokarm, czy napój, do pokrzepienia sił służący.

Bądźcie stali, którzyście w Panu położyli
Ufność swoję, a serca wasze On posili. Jan Koch.

Cnót świętych nam, i uczynków bogobojnych potrzeba, któremi się duch nasz posila. Sk. — Gdy się dobrze rozgrzał i posilił. Mick. —

POŁYKAĆ, połknąć (czesk. polknautj), znaczy przepuszczać pokarm, lub napój z gęby do żołądka, przez kanał pokarmowy.

Mówi się: połykać ślinkę, połykać pigułkę, połykać pokarm.

Wodzowie ślepi, którzy przecedzacie komara, a wielbłąda połykacie. Wuj. — Którzyby nas żywo radzi połknęli. Sk. — Połknął go, a z nim haczyk, o którym nie wiedział. Kras.

POŻERAĆ, pożrzeć (ros. пожирать, czesk. požratj od żer), mówi się: o zwierzętach żarłocznych zjadających inne zwierzęta. Przenośnie mówi się: ogień pożarł wszystko t. j. zniszczył.

Nieprzyjaciel dusz waszych jako lew ryczący krąży szukając kogoby pożarł. Wujek. — Bestya pożarła Józefa. Wuj. — Otworzyła się ziemia i pożarła Datana. Wuj.

Pocałowaniem wszczepiłem w dusze
Jad, co was będzie pożerać. Mick.

ZRZEĆ, lub żreć, wyraz pogardliwy, znaczy jeść żarłocznie ze zwierzęcą chciwością. Niekiedy używa się przenośnie.

Smok jedne zrze, drugie dusi. Otwin. — Mięso codzień, ni wilk żrą. Wadow.

KARMIĆ się, mówi się o zwierzętach i ptakach, kiedy chcemy wyrazić czém żyją, czyli czego za pokarm używają, np. wilk karmi się mięsem, gołąb' ziarnem, czapla rybą i t. p.

Wiatrem się sławy ludzkiej karmi. Sk. — Jako ciało chlebem, tak się dusza słowem bożém karmi. Sk.

PAŚĆ się, mówi się o zwierzętach trawożernych, które po łąkach, polach lub lasach, trawami, albo innemi roślinami się karmią.

W pastwiskach bydło się pasie. Trzycies. — Pasł się trawką, ziółkami, w polu i ogrodzie. Kras. — Pasły się społem, osieł z wołem. Kras. — Pasą się kotne trzody. Dmoch.

ŻEROWAĆ mówi się o ptastwie zbierającem żer, czyli pokarm stosowny. Niekiedy też mówi się o niektórych zwierzętach, np. o dzikach karmiących się żołędzią, o zającach, lub królikach, np. kaczki żerują, bocian, cietrzew, kuropatwa, bekas żerują. Gęsi na wodzie żerują, a na trawie pasą się.

Żeruje zwierz. Knap. — W gęstych puszczach zwierz żeruje. Koch.

Jęczeć, patrz: westchnąć.

Jędrny. patrz: silny.

Jęk, patrz: westchnienie.

Język, ozor.

JĘZYK (słow. i ros. языкъ, czesk. jazyk) jako jeden z członków ciała, jest narzędziem smaku, trawienia, i głosu.

Mówi się: obracać językiem, mleć językiem, kręci się na języku, z języka mi zerwałeś, złe języki, długi język, na końcu języka, ciągnąć kogo za język, świerzbi język, języka w gębie zapomnieć, lizać językiem.

Acz były słodkie słówka, ale gorzki piołun był pod językiem ich. Rej. — Język ostrej brzytwie równy. Jan Koch. — Miód i mleko pod językiem twoim. Wujek. — Niechaj przyschnie język mój do podniebienia mego, jeślibym na cię nie pomniał. Wujek. — Co u trzeźwego na sercu, to u pijanego na języku. Rys. — Na końcu języka droga. Rys. (t. j. pytając, dowiesz się). — Bardziej boli od języka, niż od miecza. Knap. — Nie zaboli język od dobrego słowa. Przysł. — Jest to cnota nad cnotami, trzymać język za zębami. Przysł. — Język jak na kołowrocie. Gorecki.

OZÓR tem się tylko różni od języka, że właściwie stosuje się do języka zwierzęcego, jak naprzykład: ozór wołowy, wieprzowy, jeleni, które się używają do jedzenia świeże, albo wędzone. Może być jednak niekiedy użyty i do ludzkiego języka, ale tylko jako wyraz pogardliwy.

Gdy na lisa głód przychodzi, tedy się zdechłym uczyni, i rozwaliwszy się leży, gębę otworzywszy, a ozór wywiesiwszy. Spycz. — Na wszystkie stany płytkim targa się ozorem. Nar. — Ozory bydlęce, które się wędzić mają, dym jałowcowy przednie uczyni. Kluk. — Każdą piękność zatrutym wysysał ozorem. Mick. — Skrzydliki ozora. Mick.

Język, mowa, dyalekt, narzecze, terminologia, nomenklatura.

JĘZYK (słowiań. i ros. языкъ, czesk. jazyk) jako mowa ludzka, jest

uorganizowany system głosów artykułowanych, któremi każdy oddzielny naród maluje ze wszystkiemi odmianami swoje pojęcia, myśli, uczucia, swoję logikę i swego ducha.

Mówi się: język rodowity, ojczysty, swój, obcy, bogaty, języki wschodnie, Indo-Europejskie, języki starożytne, umarłe, żyjące, język sanskrycki, grecki, łaciński, język naukowy, filozoficzny, język serca, język duszy, nauka języków, czystość języka, język salonowy, język gminny, uczyć się języka, tłumaczyć z jednego języka na drugi, znać języki.

Myśl nie ogarnie, język nie wymówi tego. Jan Koch. — Poczęli mówić rozmaitemi językami. Wuj. — Dziękuję Bogu mojemu, iż językiem was wszystkich mówię. Wuj. 1 Kor. 14. 18. — Którzy językiem wiele, a ręką nic nie czynią. Sk. — Przynoszę te księgi polskie żywotów świętych, abyś się na nich i czytania i języka polskiego doskonalej nauczał. Skarga do młodego Władysława IV. Macie o tem i całe księgi w języku naszym. Skarga. — Język i do Rzymu doprowadzi. Przysł. — Tego ludzki język nie wyrazi. Wesp. Koch. — Ani ja jego języka, ani on mego zrozumieć nie mógł. Kras. — Język rodowity. Kras. — Kto pozna dobrze swój język, pozna łatwo i obce. Kopcz.

Czytać dawne języki i obce rozumieć,

Dobrze jest, lecz ojczysty trzeba naprzód umieć. Dmoch. — Język jest ustawa wskazana przez towarzyską potrzebę, wyrabiana wiekami ze skłonności, obyczaju i charakteru narodu, doskonalona postrzeżeniami i talentem znakomitych ludzi, a utwierdzona zgodnem przyjęciem i powszechnem całego ludu używaniem. Tak ustanowiony język jest znamieniem rozróżniającem od siebie narody i pokolenia, tak jak imiona, nazwiska, herby i przydomki rozróżniają osoby i rodziny w towarzystwie. Jan Śniad. — Na języku kilkunastowiekowym jako na warstwach ziemi, odróżnićby można cechę narodu w każdym wieku. Libelt.

MOWA jest dar natury, za pomocą którego człowiek maluje słowami swoje myśli i uczucia. Różni się tem od języka, że język jest narzędziem mowy. Bierze się niekiedy w znaczeniu języka, np. mowa ludzka, mowa ojczysta, mowa cudzoziemska. Lecz nie zawsze w tém znaczeniu użyć można wyrazu mowa, np. mówi się: znać kilka języków (nie zaś mów), mówić rozmaitemi językami (nie zaś mowami), człowiek przy śmierci może być bez mowy (nie bez języka), o czem była mowa (nie język), przerwać komu mowę (nie zaś przerwać język); mowa wiązana i nie wiązana (nie zaś język).

Mówi się: mowa potoczna, zgrzeszyłem myślą, mową i uczynkiem.

Twoja mowa ciebie wydaje. Opeć. — Co imienia nie ma w naszej mowie. Jan Koch. — Niech mowa wasza będzie: jest, jest; nie, nie. Wujek. — Wszelka mowa zła niech z ust waszych nie pochodzi. Wuj. Efez. 4. 29. — Znać dobrze po mowie, co się dzieje w głowie. Rys. —

Szklankę poznać po dźwięku, ludzi po mowie. Budny. — Faryzeuszowie radzili się jakoby Jezusa podchwycili w mowie. Skarga. — Serce moje we łzach tonące języka tamuje mowę. Sk. — Mowa ta, cegła bez wapna. Opal. — Mowa jest dwojaka, jedna ustna, druga pisana Kopcz. — O wilku mowa, a wilk tuż. Przysł. — Najodleglejsi potomkowie, chciwi tych samych kosztować słodyczy, które w czytaniu Krasickiego ich pradziadowie czerpali, uczyć się będą ich mowy, i przeszlą ją swoim następcom. Dmoch. — To twój dawny znajomy, to dźwięk polskiej mowy. Mick.

Mowa księdza wzbudziła takie zadziwienie,
Taką radość, że.... Mick.
Skinął młodzieńczyk i ozwał się w mowie,
A mowy jego język nie wypowie. Boh Zal.

DYALEKT, (z greck. *διαλεκτος*) jest odrębny język, będący gałęzią jednego wspólnego szczepu, np język polski, rosyjski, czeski, serbski są dyalektami słowiańskiego. Dyalektem w ściślejszém znaczeniu jest język pewnej prowincyi, ktora chociaż mówi tym samym co cały kraj językiem; ale ma swoje właściwości, już to w wymawianiu, już w niektórych wyrazach i wyrażeniach. W tém znaczeniu używają niektórzy nowi pisarze wyrazu *narzecze*, który Lindemu jeszcze znajomy nie był, bo dopiero około połowy teraźniejszego wieku z rossyjskiego języka przyswojony został. W tém też znaczeniu używają niektórzy prowincyonalnego wyrazu *gwara*, który oznacza zepsuty język ludu i odpowiada francuzkiemu *patois*.

TERMINOLOGIA (łaciń. *terminus* i grec. *λογος*) oznacza zbiór terminów technicznych, to jest: wyrazów i wyrażeń mających ściśle określone znaczenie w pewnej nauce, sztuce, lub rzemiośle; a zatem stanowiących język naukowy, np. terminologia matematyczna, chemiczna, prawna, medyczna i t. p.

NOMENKLATURA oznacza same nazwiska przedmiotów, w zakres pewnej nauki wchodzących, np. nazwiska zwierząt, roślin, minerałów stanowią nomenklaturę, nie zaś terminologią.

Nomenklatura minerałów przez Symonowicza (nie zaś terminologia).

Judaszowski, patrz: chytry.
Jutrzenka, patrz: gwiazda.

K.

Kaduk, patrz: szatan.
Kadzić, patrz: pochlebiać.
Kądziel, patrz: włókno.
Kajdany, patrz: łańcuch.

Kalectwo, patrz: rana.

Kaliber, patrz: miara.

Kamień, minerał, głaz, krzemień, cios.

KAMIEŃ (słowiań. i ros. камень, czesk. kamen) jest ogólna nazwa ciał nieorganicznych, twardych, prostych albo złożonych, np. kamień wapienny, piaskowiec, kwarc, granit, korund, dyament i t. d.

Mówi się: kamień twardy, drogi, litograficzny, grobowy, rzucić kamieniem, kamień obrażenia, jak kamień w wodę, idzie jak z kamienia, kamień węgielny, kamień probierczy, kamień meteoryczny, kamień młyński, bodaj tacy ludzie na kamieniu się rodzili.

Nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu. Opeć. — Człowiek nie kamień. J. Koch. — Kto z was bez grzechu jest, niech na nią pierwszy rzuci kamień. Wujek. — Kamień obrażenia. Wuj. — Kamień grobowy. Skar. — Kto się raz z góry pośliźnie, z kamienia na kamień leci. Sk. Tu strugi uciekają szemrząc przez kamienie. Bend. — Trafiła kosa na kamień. Przysł. — Na jednem miejscu i kamień porasta. Przysł. — Kiedy kto rzuci na ciebie kamieniem, to ty na niego chlebem. Przysł. — Sierota cięższa niż kamień. Rys. — Gdy dziecko upada, anioł poduszkę podkłada: gdy stary upada, djabeł kamień podkłada. Przysł.

MINERAŁ jest nazwa naukowa kamieni, rud, kruszców i skamieniałości. Ztąd i nauka o nich ma nazwisko mineralogii.

Mówi się: wody mineralne (nie zaś kamienne), gabinet mineralogiczny (nie kamienny).

GŁAZ (ros. глазъ oko) dawniej oznaczał kamień skutkiem działania wody zaokrąglony i ogładzony (gładki). Teraz bierze się w ogólności za kamień polny znacznych rozmiarów, i używa się w języku książkowym.

Mówi się: kamień drogi (nie głaz drogi), kamień obrażenia (nie głaz), kamień filozoficzny (nie głaz).

Tam gdzie Karpackie w niebo patrzą skały,
Na twardym ryję głazie napis trwały. Kochow.

Przykuty leży do twardego głazu (Prometeusz). Gawiń. — Ten napis twarde zachowają głazy. Niemc.

Na cmentarzu cisza była,
Stoją krzyże, głazy leżą. Mick.
Gdzie łza upadnie, w zimny głaz przecieka,
Jak gdyby w serce dobrego człowieka. Mick.
Na grobie jego głaz leży,
Na głazie rycerz na koniu. Odyn.

KRZEMIEŃ (zamiast skrzemień od skra, Jungman, ros. кремень, czes. kremen) jest kamień skalisty, który za uderzeniem stali, iskry wydaje. Od niego słowo krzesać, skrzesać, t. j. iskry wydobywać przez uderzenie.

Kto nie przestaje popierać jednego dobrodziejstwa drugiém, ten i z najzapamiętalszego serca jak z krzemienia ogień, wdzięczność wykrzesze. GORN. Łatwo w polu o krzemień, kiedy krzesiwo u pasa. RYS.

CIOS, albo kamień ciosowy oznacza rozmaite gatunki piaskowca, które dają się łatwo ociosywać, a niekiedy jak drzewo piłować, stanowiąc wyborny materyał w budownictwie, mianowicie na wschody, gzemsy, itd.

Kościół częścią z cegieł, częścią z ciosu wystawił. NIEM.

Kanony, patrz: prawo.

Kanwa, patrz: dno.

Kapać, patrz: płynąć.

Kaplica, patrz: kościół.

Kapłan, patrz: ksiądz.

Kara, karanie, kaźń, pokuta, nawiązka, sztrof.

KARA daje pojęcie przeciwne nagrodzie i oznacza to, co za popełniony występek, albo niedopełnienie obowiązku musi winny ponosić na osobie, wolności, lub majątku: a co jest naznaczone albo wyrokiem sądu, albo władzą zwierzchnika. Inaczej mówiąc kara jest zadosyć uczynienie sprawiedliwości bożej za grzechy; albo sprawiedliwości ludzkiej za wykroczenia, lub zbrodnie. Za cel kary uważa się głównie bezpieczeństwo społeczności. Potem idzie moralna poprawa winowajcy. Nakoniec ażeby ten, którego sumienie nie wstrzymuje od zbrodni, przynajmniej lękał się tego, co go za nią czeka.

Mówi się: kara Boża, kara wieczna, kara doczesna, kara śmierci, kara cielesna, kara pieniężna, kara kościelna, kara poprawcza, kara zasłużona, kara sprawiedliwa, kara ciężka, skazać kogo na karę, wymierzyć karę, godzien kary, ponieść karę, uwolnić od kary, spadła na kogo kara.

Kara na jednego, strach na wszystkich. PAPR.

Wyniesie dobrych wedle zasług miary,
Złym należytej nie odwlecze kary. KOCHOW.

Sługa którego tylko bojaźń kary wzrusza, dobrego pana nie godzien. KRAS. — Kara za występkiem chodzi. NAR. — Uczuł słuszną zbrodni karę. MICK.

KARANIE (od słowa karać) ściśle biorąc oznacza czynność, przez którą się kara wymierza. Niekiedy jednak bierze się za samą karę.

Karanie jednego, uskromi dziesiątego. Przysł. KNAP.

Wyznawamy z płaczem czegośmy się dopuszczali,
A po karaniu zapominamy czegośmy dopiero płakali. Kantycz. Temi dwiema rzeczami każde królestwo stoi: nagrodą za poczciwe sprawy, a karaniem za sprawy złe. KOPCZ.

KAŹŃ (ros казнь kara śmierci) wyraz dawny, teraz prawie nie używany, oznacza ciężką karę, zwłaszcza od Boga idącą.

Na lud nieposłuszny srogą kaźń przepuścił. J. Koch.

Kędy się skryję przed twym gniewem Panie?
Gdzie mnie kaźń sroga twoja nie dostanie? J. Koch.

Oto głód i płacz, utrapienie i ucisk, zesłane są kaźni ku polepszeniu. Wujek. 4. Ezd. 16, 20. — To jest kaźń największa pod słońcem. Wuj. Otóż wam oznajmuję kaźń Bożą, jeśli się nie upamiętacie. Sk. — Nad szyją twoją gniew i kaźń boża wisi. Sk.

POKUTA (czesk. pokuta) jako synonim kary, oznacza karę moralną, lub też kościelną, np. klęczenie, stanie w kącie, rekollekcye, odmówienie kilku pacierzy, etc. Mianowicie pokutą zowie się to, co kapłan na spowiedzi penitentowi naznacza.

Mówi się: naznaczyć pokutę, odprawić pokutę, odbyć pokutę.

Zwyczaj jest w kościele, iż księża rozgrzeszając ludzi, karanie im jakie, abo pokutę zamierzają. Karn. — Pokutę małą im dano, aby we środę i piątek pościli. Sk.

Dosyć pokuty za grzechy jest komu,
U kogo szpetna i zła żona w domu. Gawiń.
Nam na zwycięztwo, a wam za pokutę,
Plac wyznaczamy, prosim na dysputę. Kras.
A jeśli się roześmieje, to jak za pokutę. Malcz.

NAWIĄZKA, dawny wyraz prawny, oznaczała wynagrodzenie pieniężne, które oprócz kary, płacił ranionemu ten, który mu rany zadał.

W sprawach kryminalnych, prócz kar cielesnych, zyskuje strona na stronie nawiązkę, czyli pewną, niby na felczerów i aptekę, pieniężną summę, jeżeli tylko rany, albo siniaki zadane były. Ostr. prawo.

Za to, wedle statutu, zapłacą nawiązki. Mick.

STROF a niekiedy sztraf (z niem. *die Strafe)* oznacza karę pieniężną, czy za naruszenie przepisów policyjnych, czy za niedopełnienie jakiego zobowiązania, czy za zrobiony zawód i nieuiszczenie się w terminie.

Karabela, patrz: miecz.

Karacena, patrz: pancerz.

Karcić, patrz: napominać.

Kardynalny, patrz: główny.

Kark, patrz: grzbiet.

Karmić się, patrz: jeść.

Karność, subordynacya, rygor, groza,

KARNOŚĆ (od kary, nie puszczanie złego płazem, czyli bez kary) oznacza moralne wędzidło, które hamując niesforność i swawolą, trzyma wszystko w karbach posłuszeństwa i porządku. Zależy ona na tém, żeby przepisy prawa i rozporządzenia zwierzchności z nieubłaganą ścisłością spełniane były. Może być karność wojskowa, karność kościelna, karność zakonna.

Mówi się: zaprowadzić karność, przestrzegać karności, surowa karność, rozwolniona karność, rozprzęgła się karność.

Jeśli karności na występne nie masz, tam bez pochyby wszeteczność i swawola panować musi. J. Koch. — Ale iż karność jeszcze była nie zginęła, nie brano gwałtem ludziom ani kokoszy. Gorn. — Saul i synowi własnemu o nieposłuszeństwo w obozie przepuścić nie chciał; i zabić go rozkazał na naukę i zmocnienie karności żołnierskiej. Sk. — Oba byli w karności ostrzy: gdy potrzeba wymagała dla przykładu i poprawy innych. Sk. — Umiał łaskawość z karnością umiarkować i pogodzić. Sk.— Zginęła w tém królestwie karność i dyscyplina, bez której żaden rząd uczynić nic nie może. Sk. — Karność zakonna. Sk. — Ozdobną uzdę karności dajcie na bystre rozumy wasze założyć. Birk. — Karność żołnierska. Warg. — Karność obozowa, w swawolą obrócona, do własnej klóby trochę surowiej przywodził. Warg. — Trzymać kogo na wodzy, mieć w karności. Knap. — Niekarność, pobudka do złego. Knap. — Uczcie się chrześcianie od poganina, w jakiej karności dzieci trzymać trzeba. Balsam. — Rozprzęgła się obozowa karność. Nar.

SUBORDYNACYA (z łacin. *sub ordine)* jest ścisła zależność na drabinie społecznej każdego niższego szczebla od wyższego. Inaczej mówiąc, jest to podległość nie tak prawu, jak skinieniom najbliższego zwierzchnika, któremu podwładny nie tylko się w niczém sprzeciwić, ale w jego obecności nawet zdania swego mieć nie śmie. W subordynacyi przemawia wzgląd na osobę zwierzchnika; w karności wzgląd na przepis i powagę prawa.

Mówi się: trzymać kogo w subordynacyi, znaj subordynacyą. Subordynacya bywała po dworach, a karność w wojsku, w kościele, w klasztorze.

Młodzież krnąbrna, nie cierpiąca subordynacyi. Kras.

RYGOR (łacin. *rigor)* wyraz czysto łaciński oznacza ścisłość i surowość zwierzchnika, nieraz nawet zbyteczną, która w niczém nie pobłaża i na nic przez szpary nie patrzy, np. trzymać kogo w rygorze.

GROZA jest dosłownem tłumaczeniem łacińskiego wyrazu rygor, i tem się tylko od niego różni, że jest wyrazem czysto polskim.

Potém gdy już będzie podrastać, nie trzeba go też nazbyt w grozie chować. Rej. — Posłuszeństwo w wojsku bez grozy być nie może. Orzech. Dla posłuszeństwa wszystkie Manliusze Rzymskie grozą był przeszedł. Orzech. — Ojcowie, wychowujcie dziatki wasze w karności i grozie pańskiej. Wuj. — Dobra groza gdy ma miarę: co jeśli wychodzi z swej miary, lepiej jest, gdy się ku łaskawości przeważa. Pilch.

Nie tyle grozą; jak raczej dozorem
Stała chorągiew, bo Mohort był wzorem. Pol.

Kasta, patrz: stan.

Kąt, węgieł, załom.

KĄT (czesk. kaut, białor. kut, maloros. kutok) oznacza miejsce w budynku, domie, lub izbie, gdzie się dwie ściany schodzą. W matematyce kąt powstaje z zejścia się dwóch linij nachylonych do siebie. Może być prosty, ostry, rozwarty.

Mówi się: stać w kącie, postawić co w kącie, chodzić od kąta do kąta, w ciasny kąt kogo zapędzić, mieć swój kąt.

Z każdego kąta żałość człowieka ujmuje. J. Koch. — Nie ma już czém z kąta myszy wywabić. Klon. — Wszakżem nie w kącie, ale jawnie nauczał. Sk. — Złodziej w domu kąty zostawi, a ogień gdy przyjdzie, wszystko pobierze. Ryb. — Cztéry kąty, a piec piąty. Kn. — Ze swojem na czoło, z cudzem do kąta, choć dobre. Fred. — Metellus Jugurtę w tak ciasny kąt zaparł. Pilch. — Obym w ukrytym gdzie kącie żył raczej nieznany. Karp. — Z kąta, gdzie wisiał portret nieboszczyka. Mick. — Wyprzątnięto wszystkie kąty. Pol. — Kąt prosty, ostry, rozwarty. Czech. — Nie daj Boże... cudze kąty wycierać. Krasz.

WĘGIEŁ (słowiań. жглъ czytaj ągł, Mikl. ros. уголъ, czesk. uhel), tém się różni od kąta, że oznacza zejście się dwóch ścian budynku zewnątrz. Cztery kąty ma każda izba; a cztery węgły tylko budynek.

Mówimy: postawić co w kącie (nie zaś w węgle). Przeciwnie wyglądać z za węgła (nie zaś z za kąta).

Od węgła aż do węgła. Bibl. Zofii. — Przed oczyma rodziców dziécię pieści, a zaszedłszy z niem za węgieł, to je uszczypnie. Rej. — Wiatr gwałtowny przypadł od strony pustyni, i zatrząsł czterma węgłami domu. Wuj. — Jedne drzewa na węgle, a drugie na węgły. W. Pot.

ZAŁOM, jestto miejsce, w którem rzeka, ulica lub droga zmieniając nagle kierunek, tworzy kąt, czyli mocno wydatny zakręt.

Katastrofa, patrz: klęska.

Katedra, patrz: kościół, patrz: ambona.

Kawał, kęs, szmat, sztuka, ułomek, urywek.

Część jakaś całości.

KAWAŁ (czesk. kawal) jest znaczna część od całości odłamana, odcięta, odbita, lub oderwana. Kawałek jest kawał niewielki. Kawałeczek i kawaląteczek są formami zdrobniałemi.

Mówi się: kawał lub kawałek chleba, kawałek mięsa, drzewa, cegły, szkła, kawałek pola, lasu, papieru, cukru i t. p.

Podpłomyczek na węglu upieczony, a kawalec baraninki, to były półmiski ich. Rej. — Który pod stropami budynków gnieździć się jaskółce pozwoliłeś, i mnieś też panie udzielił kawałek ziemi. Kochow. — Uprawiłem znaczny kawał roli. Kras. — Potłukł w kawałki zwierciadło. Kras.

Kto więcej mieć nie pragnie nad kawałek chleba,
Temu bardzo niewiele do życia potrzeba. Pilch.

Nie mógłbym kawałka chleba przełknąć, widząc że ci ludzie głód cier-

pią. Teatr. — Kawałeczek opłatka ci poszlę. Zyg. Kras. — Każdym kawałkiem chleba się z niemi dzielił. Sienk.

KĘS (słowiań. кѫсъ czytaj kąs, czesk. kus) wyraz książkowy i nieco przestarzały znaczy kawałek niewielki, jakby tyle ile zębami naraz odkąsić można.

KĄSEK (ros. кусокъ, czesk. kausek) jest mały kęs, który naraz do gęby włożyć można.

Siła jest chudej szlachty, co po kąseczku ziemi mają. Gorn. — Lepszy jest kęs chleba suchego z weselem, niżli dom pełen ofiar z swarem. Wuj. Rad dobre trunki pije, i dobre kęsy jada. Sarnic. — Nie twojej to gęby kąsek. Kn. — Tłuste kąski jadają. Ryb. — Zawsze smaczny kąsek drogi. Szymon. — Po smacznym, mówią, kąsku, i wodę pić miło. Kras.

Bez chleba kęsa, bez roli zagonu,
Wstyd mi, lecz muszę dolą swą otwierać. Nar.

SZMAT, wyraz gminny, znaczy spory kawał czego, np. szmat chleba, szmat pola.

Koło się rozproszyło, w szmaty. Skar. — A wtem jak bańka prysnął o szmat głazu. Mick.

SZTUKA (czesk. štuka, niemiec. *das Stück*) oznacza jużto oddzielną część pewnej całości; już każdy oddzielny przedmiot, brany jako jednostka wchodząca w rachunek, np. sztuka mięsa, chleba, porąbać w sztuki, sztuka bydła, zwierzyny, sztuka płótna, sztuka drzewa. Z jednego pnia mogą być dwie, lub trzy sztuki, a kawałków bardzo wiele.

Tatarzynowi szkapiny sztuka,... ni kąska nie wadzi. Oczko. — I rozsiekał go (Agaga) w sztuki. Wuj. — Tu u nas zawżdy świeża sztuka mięsa. Sarn. — Proszę... po staropolsku mówiąc, na sztukę mięsa, choć będzie przy tem co więcej. Opal. — Szarpajmy jadło na sztuki. Mick.—

UŁOMEK znaczy mały jakiś i luźny kawałek, który od czego odłamany został.

Zbierzcie które zbyły ułomki (chleba), aby nie zginęły. Wuj. — I zebrali ostatki, ułomków dwanaście koszów pełnych. Wuj. — Bram cztéry ułomki. Kras.

UŁAMEK w arytmetyce oznacza jednę, albo kilka tych cząstek, na które jedność się dzieli: jestto tedy liczba, albo ilość, od jedności mniejsza.

URYWEK oznacza jakąś niewielką cząstkę, wyrwaną ze środka, z początku, lub z końca, np. urywek poematu, pisma, księgi i t. p.

Dziejów zboru tego nie mamy spisanych: urywki tylko ztąd i zowąd zbieramy. Skar. — Urywek bicza kręconego w Krakowie. Dmoch.

Kazać, rozkazywać, zalecać, rozporządzać.

Objawiać swoję wolą temu, kto jej ulegać powinien.

KAZAĆ (słowiań. казати uczyć), ztąd kazanie, znaczy powiedzieć komu,

że taka jest wola nasza, i że ją spełnić powinien. Kazać tedy może tylko ten, kto ma prawo, lub władzę; a zatem wyższy niższemu.

Kazał Pan, musiał sam. Rej. — Czekał każdy komuby mówić kazano. Gorn. — Nie mniemaj, iżem ci przodkować kazał, abym cię za najmędrszego rozumiał. Gorn. — Każcie ludziom usiąść. Wuj. — P. Bóg i w raju Adamowi próżnować nie kazał. Sk. — Wtrącić do więzienia męczennika kazał. Skar. — W prostocie i wiernie co kazano wykonywał, na tém samém przestając, iż kazano. Skarga. — Kazał im milczeć. Sk. — Pan nasz za złe dobrem płacić kazał. Sk. — Pan każe, sługa musi. Przysł. I z prawdą jest pięknie i tak kazał ociec. Karp. — Tak sam Pan Bóg każe. Mick.

ROZKAZYWAĆ (czesk. rozkazowati) znaczy dyktować prawa podwładnym, to jest objawiać im powagą swoją: w czem? i jak mają spełniać wolą zwierzchnika, lub pana. Rozkazywać tém się różni od słowa kazać, że ma obszerniejsze znaczenie i używa się na oznaczenie większej powagi rozkazującego.

Tak jeździe jako i piechocie nic nie rozkazywał (Tarnowski), czegoby sam nie działał. Orzech. — Kto umie rozkazować, tego zawżdy słuchają. Gorn. — Rozkazał sługom swym lekarzom (Józef), aby wonnemi maściami namazali ojca. Wuj. — Rozkazał wiatrom i morzu; i stało się uciszenie wielkie. Wuj. — Bóg matkę czcić rozkazał. Sk. — Miłować Pan i nieprzyjaciele, i odpuszczać im przewinienia rozkazał. Sk. — Pan Bóg słuchać starszych rozkazał. Sk. — Nie rozkazując, czegoby sam pierwej nie wypełnił. Sk. — Służąc uczył się jak miał rozkazywać. Niemc.

ZALECAĆ co komu, znaczy objawiać komu naszę wolą w formie delikatnej, t. j. nie dając mu zbyt uczuć jego podległości, a jednak wkładając na niego obowiązek spełnienia tego, co mu zalecono.

Sam Pan Chrystus niczego nam więcej nie zalecił, jako jedność i miłość spólną. Krom. — My król, zalecamy wszystkim magistratom. Bant. Com wam zalecał, w sercach i umysłach waszych utkwiło. Woron.

ROZPORZĄDZAĆ znaczy rozkazać, ażeby w czém taki a nie inny był zachowany porządek, naznaczając wyraźnie kto i co ma czynić, lub na co jaka rzecz ma być obrócona.

Rozporządził dom swój około czeladki, dziatek i majętności. Skar. — Jeszcze muszę poczekać, a rozporządzić rzeczy swoje. Sk. — Nabycie dóbr było nieważne, a ten co sprzedał, nie miał prawa rozporządzać niemi. Krasz.

Kazalnica, patrz: ambona.

Kazić, patrz: psuć.

Kaźń, patrz: kara.

Każdy, wszelki.

KAŻDY (ros. каждый, czesk. každy) stosuje się do wszystkich osób, lub rzeczy, ale branych poszczególnie, np. każdy człowiek, to jest:

wszyscy ludzie; ale brani nie razem, lecz pojedynczo. Dlatego każdy w liczbie mnogiej się nie używa.

Nie każdy pan, co w bławacie. Gorn. — Z każdego próżnego słowa, któreby wyrzekli ludzie, muszą dać liczbę w dzień sądu. Wuj. — Każdy się odmieni, kto się ożeni. Przysł. Rys. — Każdy kraj ma swój obyczaj. Knap. — Każdy dudek ma swój czubek. Kn. — Każda liszka swój ogon chwali. Kn. — Każda ręka piękna, która daje. Kn. — Kulbaka na każdego konia. Przysł. — Każdy ma swego mola, co go gryzie. Rys. — Nie każdy pleban łysy. Przysł. — Nie każdemu to przystoi, co sobie we łbie roi. Nar. — Każdy wiek ma gorycze, ma swoje przywary. Kras.— Z każdym wskrzeszonym wyrazem budzi się nowe uczucie. Mick.

WSZELKI (ros. всякій, czesk. wšeliký) oznacza tyle co każdy w swoim rodzaju, i używa się gdy chcemy wyrazić rodzaj i gatunek.

Mówi się: wszelki duch chwali Pana Boga (nie zaś każdy).

Wszelkie drzewo, które nie daje owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone. Wuj. —

Na wszelki przypadek, znaczy: na taki jaki się może zdarzyć. Na każdy przypadek, znaczy: na wszystkie przypadki oddzielnie brane.

Kibić, patrz: postać.

Kiedyś, niegdyś.

Oba te przysłówki używają się, gdy mówimy o czasie nieoznaczonym. Kiedyś stosuje się do czasu przyszłego, a niegdyś do czasu przeszłego, to jest: było to niegdyś, a będzie kiedyś. Jednak przysłówek kiedyś znajdujemy u Gornickiego i Knapskiego w zastosowaniu do czasu przeszłego. Niegdyś zaś do czasu przyszłego nigdy się nie stosuje.

Gdy Herkules dawno kiedyś zwyciężył był Augiasza króla. Gorn. — Byli nasi Turkom groźni kiedyś. Stryjk. — Attylę kiedyś zwano biczem bożym. Kochow. — Byłeś też kiedyś jako i my. Kras. — Będziecie wy kiedyś żałować tego. Teatr. — Co się niegdyś pokornie nazywał Maciejem. Kras.

Na cóż ta praca dla owej korzyści,
Która się komuś i kiedyś tam ziści? Kniaz.

Może kiedyś objawię. Mick. — Ja niegdyś dumny z rodu. Mick. — Mnie, com niegdyś rzec mogę, trząsł całym powiatem. Mick.

Kiepski, patrz: lichy.

Kiereszować, patrz: ciąć.

Kierunek, dążność, zwrot, tendencya.

KIERUNEK (z niem. *kehren)* jest zwrócenie linii, biegu, albo działania w jednę stronę, tak żeby co postępowało po wskazanej drodze, np. kierunek wiatru, okrętu, iść w pewnym kierunku, trzymać się kierunku, nadać kierunek, zmienić kierunek, przybrać kierunek.

Kiedy umysł z młodu raz weźmie kierunek błędny i fałszywy, ten mu prawie na całe życie zostanie. JAN ŚNIAD.

DĄŻNOŚĆ, wyraz 19 wieku, LINDEMU jeszcze nieznany, ale już zupełnie utarty, znaczy nadanie swoim usiłowaniom takiego kierunku, któryby wiódł do osiągnienia jakiegoś moralnego celu, jak naprzykład wprowadzenia w życie pewnej idei, albo zasady. Nie może być przeto dążność tam, gdzie się co dzieje albo bez świadomości, albo pomimo woli. Kierunek bierze się pod względem materyalnym i moralnym; a dążność tylko pod względem moralnym, np. dążność pisma, szlachetna dążność, ogólna dążność, dążności wsteczne.

Mówi się: kierunek wiatru (nie zaś dążność). Drogi idą w różnych kierunkach (nie zaś dążnościach.

Dążność ku szlachetnym celom. KAZ. BRODZIŃ. — Wszystkich ożywia to samo uczucie, ta sama dążność. SZUJSKI.

ZWROT oznacza zmianę kierunku albo nazad, albo w inną stronę. Może się stosować i do rzeczy moralnych, np. zwrot wyobrażeń, opinii.

Strumyk licznemi zwroty szukać czegoś zdaje się. NAR. — Autor nie powiedział o zwrotach... za pomocą których przechodzi się od jednej rzeczy do drugiej. JAN ŚNIAD.

Pan Sędzia nagłym zwrotem głowy
Skinął na Tadeusza. MICK.

TENDENCYA (łaciń. *tendo* dążę) wyraz łaciński, dosłownie to samo co dążność. Różni się jednak od niej tem, że bierze się zwykle w znaczeniu ubocznego celu, i oznacza, że kto albo rzecz nakręca do myśli z góry powziętej; albo że w piśmie choćby naukowy przedmiot na celu mającem, wsteczna jakaś myśl, albo ukryta dążność przebija się. Gdyby zaś wyraz tendencya znaczył to samo co dążność; to czemżeby używanie jego usprawiedliwić się dało?

Kilimek, patrz: kobierzec.

Kiwać, patrz: skinąć.

Klecić, patrz: budować.

Kleić, patrz: łączyć.

Klejnot, patrz: dyament.

Kleryk, patrz: ksiądz.

Klęska, porażka, plaga, cios, pogrom, katastrofa.

KLĘSKA (od klęsnąć to jest zapadać w głąb, upaść bez powstania, jak zboże po gradobiciu, (co właściwie znaczyło łacińskie *calamitas)*, oznacza wielkie jakieś nieszczęście, zwłaszcza ogólne, spadające jakby piorun nie już na jednego człowieka, ale na całe miasto, kraj, społeczność. Tak nazywamy klęską ogólny nieurodzaj, gradobicie, pożar, powódź, trzęsienie ziemi, zupełną porażkę na wojnie.

Mówi się: ponieść klęskę, zadać klęskę, spotkała kogo klęska,

spadła klęska na kogo. Sarnicki w księgach hetmańskich pisze wszędzie kliska.

Ani posłańca z klęski nie zostało. J. Koch.

Kto klęskę może, kto pobite głowy
Tej ciężkiej walki wypowiedzieć słowy. J. Koch.

Duńczyki wielką klęską pobił. Skarga. — Cesarz wziął wielką klęskę i był porażony. P. Koch. — Z twojej ręki Boże idą wojny, klęski, zwycięztwa. Birk. — Więcej wygranych rachuje, niż klęsk. Leszcz. — Ubolewali wszyscy nad krajem tylu klęskami zniszczonym. Kras. — Odkrył dzień skutki klęski okropnej. Kras. — Każdego klęska pospolita boli. Kras. Po największych klęskach nie trzeba rozpaczać. Kras.

PORAŻKA (ros. пораженie, czesk. porażka) daje wyobrażenie przeciwne zwycięztwu, i oznacza przegraną bitwę, w której kto na głowę pobity został.

Gdyś usłyszała o wielkiej swych porażce, wneteś broń porwała. J. Koch. Melchisedech... wyszedł przeciw Abrahamowi wracającemu się z porażki królów. Wuj. — W porażce bitnych żołnierzy moc stracili. Stryjk. — Stała się porażka ludu Izraelskiego u miasta Haj. Wuj. — Raz szturmowali do miasta, lecz z wielką swoich porażką. Sk. — Chwała jego ową porażką hardego króla wzniosła się i oświeciła u ludzi. Sk. — Krassusowej porażki zemścił się. Warg. — Otoczywszy ich w czystem polu, nie wątpił o porażce ich. Ust.

PLAGA (łaciń. plaga) właściwie znaczy raz od batoga, lub kija. Przenośnie bierze się w znaczeniu klęski zwłaszcza uważanej jako skutek dopuszczenia bożego, czyli w której jest palec boży, np. dziesięć plag Egipskich (nie zaś klęsk).

Jeszcze jedną plagą dotknę Faraona. Wujek. — Za złych cesarzów, takich plag nie było... jak za Tytusa tak dobrego i łaskawego. Sk. — Bójmy się Pana Boga, aby nas tą srogą plagą nie karał. Sk. — Na chrześcian srogą Bóg przepuścił plagę. Sk.

CIOS (od ciesać słowiań. тесати, ros. тесать) właściwie uderzenie siekierą w drzewo, lub kamień dla ich ogładzenia. Ztąd przenośnie ciosem zowiemy spadające na kogo wielkie nieszczęście, które jakby toporem w głowę ugadza, lub serce zakrwawia, np. cios okropny, cios śmiertelny, zadać cios.

Zadał mi cios. J. Koch. — Stracił siostrę i syna starszego; ciosy te jednak zniósł mężnie. Kras. — Na cóż się skarżysz na fortuny ciosy? Kras. — W twarzy wyryte srogich cierpień ciosy. Niemc. — Cios po ciosie tego roku na nas pada. Zyg. Kras.

POGROM (ros. погромъ) to samo co porażka, ale jest wyrazem daleko mocniejszym, i oznacza rozbicie na głowę nieprzyjaciela i to z taką gwałtownością, że jakby rażony gromem nietylko już stawić oporu,

ale nawet przyjść do siebie nie prędko zdoła. Do tego pogrom i rozgrom są wyrazami książkowemi.

Pogrom Tatarski, tytuł książki 1624 r. — Pogrom ten więcej zarobił u obcych ludzi na dziwy, niż na wiarę. Birk. — Ledwo wódz uszedł z pogromu. Kochow. — Usłyszawszy o znakomitym pogromie. Birk. — Już Pieśń pogromu mocarze zaczęli. Kras. — Tak potężnie przyjął nieprzyjaciół że z nich mało co z pogromu uszło. Nar.

KATASTROFA (z greck. καταστρέφειν wywracać) właściwie smutny koniec tragedyi. Ztąd bierze się zwykle za tragiczny jakiś i nadzwyczajny wypadek, który spadając jak piorun, wywołuje mocne wstrząśnienie, lub niekiedy całą postać rzeczy odmienia. Tak katastrofą można nazwać śmierć Władysława pod Warną, wygnanie Napoleona na wyspę Ś. Heleny, przegraną pod Sedanem, bankructwo jakiej znanej bankowej firmy i t. d.

Kłamać, łgać, zmyślać, polować, udawać.

Nieprawdę podawać za prawdę.

KŁAMAĆ (czesk. klamatj) znaczy mówić inaczej jak jest, i wiedząc że się mówi nieprawdę, podawać ją za prawdę.

Mówi się: kłamać bezczelnie, kłamać na czem świat stoi, nie stąpi kroku żeby nie skłamał, kłamać jak najęty.

Nie skłamałeś ludziom, ale Bogu. Wujek. — Zwykli kłamać z bojaźni przed tymi, którym służą. Wuj. — Kto raz skłamie, temu choćby prawdę mówił, nie wierzą. Przysł. — Szlachcicowi kłamać nie przystoi. Birk. Przekupień musi kłamać. Knap. — Nie dziwuję że Filon zwykł kłamać bez miary. Kochow. — Język kłamie głosowi, a głos myślom kłamie. Mick.

ŁGAĆ (słowiań. i ros. лгать, czesk. lhati) tém się tylko różni od słowa kłamać, że jest wyrazem gminnym i pogardliwym.

Mówi się: łże jak najęty, łgać bez miłosierdzia.

To com mówił, zełgałem jako pies (tho czosm mowyl, szelgaleszm jako pyesz) Świętosław z Wocieszyna 1449 r. — Łże jako pies. Piotr Koch. Kto łże, ten i kradnie. Rys. — Ej, toć łże, aż ściany schną. Rys. — Jak skoro jeden zełgał, wszyscy łgali rzędem. Kras. — Łże o swoich przypadkach i morskich i ziemnych. Kras.

ZMYŚLAĆ, właściwie znaczy tworzyć w swojej głowie powieść podobną, lub nawet niepodobną do prawdy. Tak bajka, powieść, romans jest zmyśleniem. Używa się jednak niekiedy słowo zmyślać w znaczeniu kłamać, jako wyraz delikatniejszy.

Płaczą nie z serca i prawie zmyślają. J. Koch. — Różno się rozstrzelili ucieczkę zmyślając. Stryjk. — Na nasze lata zmyślać nie przystoi. Wujek. — Którzy niemocy zmyślają, a nie są prawdziwie choremi. Sk. Wspomnijcie sobie za króla Stefana, jakie rzeczy nasi zmyślali. Zwierciadło. 1598. — Winien odwołać, kto zmyśla zuchwale. Kras. — Był poeta, co nigdy nie zmyślał. Kras.

Jeśli was prawda niemiła obchodzi,
Mówcie: że zmyślać poetom się godzi. Kras.

POLOWAĆ, właściwie zajmować się polowaniem, ale w języku potocznym znaczy opowiadać rzeczy zmyślone na wzór myśliwych, lubiących dla zabawy, lub samochwalstwa opowiadać o polowaniu, co im do głowy przyjdzie.

UDAWAĆ znaczy grać rolę tego, czém kto nie jest, a za co chce uchodzić, np. udawać miłość, pokorę, skromność, żal i t. d., udawać chorego, pijanego, waryata i t. d.

Oszukał mnie, psa za lisa udał. Kn. — Sny swoje za prawdę udają. Włodek. — Chce udawać Francuza przez lekkomyślność, Anglika przez dziwactwo, Włocha przez wykręt. Kras.

Udawał że mu nawet nie przyszło do głowy,
Żebym ja mógł się starać o związek takowy. Mick.

Kłamliwy, patrz: fałszywy.

Kłamstwo, nieprawda, fałsz, zmyślenie, łgarstwo, plotki.

KŁAMSTWO (czesk. klamstwo Jungman) jestto podawanie nieprawdy za prawdę. Kto tedy wiedząc, że mówi nieprawdę, chce żeby mu dana była wiara, ten popełnia kłamstwo.

Mówi się: to kłamstwo, mówić kłamstwo, karać za kłamstwo, kłamstwo popełnić, złowić kogo na kłamstwie, zadać komu kłamstwo, unikać kłamstwa, nienawidzieć kłamstwa, kłamstwo nad kłamstwami.

Kłamstwo wszelakie jest grzechem. Wuj. — Zatracisz wszystkie, którzy mówią kłamstwo. Wuj. ps. — Niewiadomość im i kłamstwo zadając. Sk. Kłamstwem się srodze brzydził. Sk.

Kłamstwo jest nic inszego, jedno powieść, która się z rzeczą i z istotą nie zgadza. Wereszcz. — Starzy Polacy zawsze byli miłośnikami prawdy, przetoż i samo imię kłamstwa u nich w wielkiej nienawiści było. Wereszcz.

Czartu nie wierz, bo się on ojcem kłamstwa zowie,
Tak i łgarzowi, chociaż czasem prawdę powie. Kochow.

Kłamstwo jak szydło w worze, nie długo się zatai. Kn. — Kłamstwem świat przejdziesz, ale nazad nie wrócisz. Przysł. — Fałszywych nowin wymyślanie i ich rozgłoszenie nie jest co inszego tylko kłamstwo pisane. Skrupuł Jabł. — A już też to żywe kłamstwo. Bohom. — Niech powie, jeśli kiedy cień kłamstwa jakiego mógł we mnie postrzedz. Boh. — Co? jeszcze mi zadajesz kłamstwo w żywe oczy? Tręb.

NIEPRAWDA (co nie jest prawdą) oznacza to, co przez niewiadomość, czy łatwowierność mówi się, pisze, albo za drugiemi z dobrą wiarą powtarza, a jednak prawdą nie jest. Kłamstwo jest zawsze nieprawdą, a nieprawda nie zawsze jest kłamstwem. Nieprawda głównie odnosi się do rzeczy nieprawdziwej, a kłamstwo do osoby tego kto kłamie. Fałszywe naprzykład mniemanie w rzeczach naukowych jest

nieprawdą, ale nie kłamstwem. Każdy przesąd jest nieprawdą, ale nie kłamstwem. Kto powtarza za drugimi jaką nieprawdę dodając: za co kupiłem, za to przedaję, ten nie popełnia kłamstwa.

Mówi się: powiedzieć trzy prawdy i trzy nieprawdy.

Nigdy z nieprawdą nie chciał być w przymierzu. Rej. — Niechaj zaniecha tych prawdziwych powieści, które podobne są do nieprawdy. Gorn. Nam oni mogą bajać co chcą, a nie masz człowieka, coby kronikarza w nieprawdzie wytknął. Gorn. — Nieprawda jedna z drugą, i owszem sama z sobą się nie zgadza. Kromer.

FAŁSZ (łaciń. *falsum)* oznacza to, co jest wbrew przeciwne prawdzie. Głównie jednak zowiemy fałszem, gdy świadomie i z zamiarem oszukania rzecz nieprawdziwa, lub sfabrykowana podaje się za prawdziwą, np. fałszywe świadectwo, fałszywa moneta, fałszywy dokument, fałszowanie faktów historycznych i t. p.

Mówi się: pisać fałsz, wykazać fałsz, zbijać fałsz, rozsiewać fałsze.

Bo prawda, gdzie swe skrzydła by orzeł roztoczy,
Już fałsz ponuro chodzi, już łeb w ziemię tłoczy. Rej.

Fałsz zawżdy wynurzyć się musi. Rej. — Bóg fałszu nie chce. J. Koch. Czynią różność między fałszem a nieprawdą, jakoby nie rzeczy samej, ale dźwięku patrzeć trzeba. Bazylik. — Za Władysława silny fałsz w monetach się ukazał. Gwag. — Pierwsza jest prawda, niżeli fałsz, który ją psuje. Skar. — Fałszem trudno fałszu drugiego popierać. Skar. — Nie daj Boże, abym fałsz jaki pisać miał. Skar. — Gdy człowiek nie wie co prawda, a co fałsz, po rozumie mu nic. Skar. — Fałsz prawdy nie lubi. Knap. — Rzadki jest fałsz na świecie, któryby nie miał za sobą większości głosów. Kras.

ZMYŚLENIE oznacza to, czego rzeczywiście nie było, lecz co poeta, lub powieściopisarz w swojej głowie utworzył. Wyraz ten zjawia się u nas dopiero w drugiej połowie ośmnastego wieku. Dawniej zaś jak i teraz jeszcze bardzo często używamy w tém samém znaczeniu łacińskiego wyrazu *fikcya*, którego zmyślenie jest dosłownem tłumaczeniem, np. fikcya poetyczna.

Zmyślenie jest żywiołem i duszą poety. Dmoch.

ŁGARSTWO (od łgać) różni się od kłamstwa tém, że jest wyrazem gminnym i mniej szlachetnym.

Słów aż nadto, a same matactwa i łgarstwa. Kras.

PLOTKI (ros. сплетни) oznaczają rozsiewanie zwykle pokątne wiadomości, albo całkiem zmyślonych, albo takich, w których do jednego słowa prawdy dodanych jest dziesięć słów fałszu.

Miał to sobie za plotki. Rej. — Matką plotek, albo matactwa jest próżnowanie. Białob. — Różne plotki o tém pleciono. Siennik. — To wszystko plotki lekkich i nikczemnych ludzi. Stryjk. — Wiele plotek jako szaleni i od rozumu odeszli mieszali. Skar. — Plotkami się bawi. Skar. Plotki to i bajki kądzieli godne. Birk. — Plotki siejąc jad swój rozpo-

ścierają. Kras. — Zatopione w próżnowaniu, nie mając co lepszego robić, trawią czas na plotkach. Kras.

Z najmniejszego on plotkę uprzędzie pozoru,
Nosi ją z dworu na wieś i ze wsi do dworu. Moraw.

Kłaniać się, patrz: czcić.

Kłaść, położyć, stawiać, umieszczać.

KŁAŚĆ (słowiań. класти, ros. класть, czesk. klasti) znaczy sprawić żeby co leżało na jakiem miejscu, np. kłaść co na ziemi, na łóżku, na stole i t. d. Przenośnie mówi się: kłaść trupem, kłaść w kim nadzieję, kłaść granice.

W tobie ja samym Panie, człowiek smutny
Nadzieję kładę. J. Koch.

Nie kładź palca między drzwi. Budny. — Nie kładź słomy blisko ognia. Skar. — Na głowę koronę, na palec pierścień, na grzbiet suknią, bóty na nogi kładziem. Skar.

Zniskąd nie masz nadzieje; nigdzie iść po radę;
Chyba onę Boże mój w twej litości kładę. Kochow.

Choćbyś łopatą kładł mu rozum w głowę. W. Pot. — Kłaść zdrową głowę pod Ewangelią. Przysł. — Kładę me dłonie na gwiazdach. Mick.

POŁOŻYĆ (słowiań. положити, ros. положить, czesk. položiti) jest forma dokonana słowa kłaść.

Mówi się: położyć co na stole, położyć w kim nadzieję, lub ufność, położyć głowę, położyć nieprzyjaciela na placu, położyć kamień węgielny, położyć napis, bierze gdzie nie położył, położyć warunek, położyć na szali.

Przyjdzie mi klucze położyć. J. Koch.
Gdzie ty kolwiek stopę swą położysz,
Obfitość mnożysz. Jan Koch.

Położył wszystkie nieprzyjacioły pod nogi jego. Wuj. — Zdrowie swoje za niego z radością położyć byli gotowi. Skar. — Nie bierz, gdzieś nie położył. Knap. — Nie wierz gębie, połóż na zębie. Przysł.

STAWIAĆ i POSTAWIĆ (ros. ставить, czesk. stawiti) mówi się o tém, co nie leżeć, ani siedzieć, ale stać powinno, np. stawić co na stole, stawić nogi, stawić krok, stawić dom, stawić słup, stawić krzyż, postawić co w kącie, postawić straż, postawić wojsko, postawić co prosto, postawić bokiem, stawić świadków, stawić co na kartę, stawić konia z rzędem, postawić na swojém, postawić kogo na czele, postawić strzelca na przesmyku, stawić komu czoło. Lecz niezgodne są z duchem języka naszego chociaż bardzo teraz zagęszczone germanizmy: stawić pytanie (zamiast zadać pytanie); stawić wniosek (bo podług logiki naszego języka wniosek wyciąga się, czyni się, lub wypada, (ale nie stoi); stawić fundament (bo u nas fundament zakłada się, lub kładzie, (ale nie stawi). Polak stawi to, co ma stać, a kła-

dzie to, co ma leżeć. Stawić tedy kogo w położeniu, byłoby całkiem nielogicznie: bo co stoi, to nie leży.

W tém się sidle połowili,
Które sami stawiali. J. Koch.

Niech każdy zdrowie dla spólnego stawi dobra. J. Koch. — Postawił nogę swoję prawą na morzu, a lewą na ziemi. Wuj. — Chrobry ku wiecznej sławie Polaków, postawił żelazne słupy w rzekach. Biel. — Cudze złe na słońcu, swoje w cieniu stawiamy. Fred. — Uczył bezpiecznie stawić stopki niemowlęce. Nar.

Na państwa Greków wspaniałych ruinach,
Tron swój postawił Bisurman zuchwały. Kras. — Postawić na swojém. Kras. — Przyszedł, obaczył, i lud swój postawił. Kniaz.

UMIESZCZAĆ, UMIEŚCIĆ, mieścić, znaczy złożyć co w miejscu stosownem, albo też sprawić żeby kto zajął miejsce, na którem by mógł do pewnego czasu, albo i stale przebywać. W potocznej mowie używa się niekiedy to samo znaczący łaciński wyraz lokować, ulokować.

O szczęśliwy gospodarz... u którego JEZUS tego chorego umieścił. Wuj., Nie może się na ścieszce zmieścić, jedno stopa człowiecza. Wuj. — Nie ma się gdzie szlachecki syn umieścić. Krasic.

Skoro go raz Pan umieścił
Każdy sługa go pieścił. Kras.

W ścisłym kręgu ciekawość naszę trzeba mieścić. Kras. — W głowie mu się to nie mieści. Karp.

Ten wyrok Marszałkowski Pan Pisarz umieści w aktach. Mick.

Kłopot, ambaras, opały, tarapata.

KŁOPOT (słowiań. клопотъ stuk. klepanie Mikl. ros. хлопоты, czesk. klopot) oznacza przykrość pochodzącą od okoliczności zewnętrznych, która w życiu powszedniém czepia się człowieka i pokoju mu nie daje, póki się jej nie pozbędzie. Naprzykład kiedy kto znajduje się w takiém położeniu, że i tak źle i tak nie dobrze; że ani w tył, ani wprzód, ruszyć się nie może. Jestto jakby troska zewnętrzna.

Mówi się; kłopoty domowe, kłopoty gospodarskie, być w kłopocie, pozbyć się kłopotu, mieć na głowie swojej wiele kłopotów, mieć z kim wielki kłopot; nabawić kogo kłopotu, być w kłopocie.

Lepsza jest cnota w kłopocie,
Niźli niecnota we złocie. Rej.

Jeszcze gorzej będzie, i większy kłopot ludzie będą mieli. Rej.

Coby po długim żywocie,
Jeśliby go w nędzy wieść przyszło i w kłopocie. J. Koch. — Ona mężowym kłopotom zabiega. J. Koch. — Kłopot z pieniędzmi, ale gorzej bez nich. Jagod. — W najlepszym bycie są też i swoje kłopoty. Szymon.

W wielki kłopot i ubóstwo wdowę nędzną wprawiła. Skar. — Sama twarz i postawa kłopot ukazuje. Zawicki. Osiwiał od kłopotu. Knap. —

Nie miała baba kłopotu, kupiła sobie prosię. Przysł. — Dziś dość miałem kłopotów, aż mię głowa boli. Mick.

AMBARAS (franc. *embarras)* właściwie pień zawalający drogę. Littré. Znaczy znajdowanie się w takiem położeniu, że człowiek zdaje się jakby spętanym, w trudnych okolicznościach, z których jakby uwikłany w sieci, wyplątać się nie może.

Mówi się: mieć ambaras, być lub znajdować się w ambarasie.

Uwolniła go z ambarasu. Niemc.

OPAŁY (ros. опала) znaczy takie ciężkie kłopoty, w których człowiek jakby we dwa ognie wzięty, czy stąpi w prawo, czy w lewo, wszędzie go coś złego spotka. Wyraz ten jak prowincyalizm przyswojony jest z języka rosyjskiego, gdzie od czasów Iwana Groźnego, tych, którzy zasłużyli na niełaskę Carską, usuwano od urzędów, pozbawiano majątków, więziono, prześladowano, i to się nazywało *opałą*.

Mówi się: być w opałach, wpaść w opały.

Nie w takich ja byłem opałach. Bohom.

TARAPATA, (Muchliński wywodzi z arabs. *darbat* uderzać), wyraz gminny, oznacza nawał kłopotów, które jak grad zewsząd się sypią; znajdowanie się w takiem położeniu, jak ów zając, którego charty wzięły w obroty.

Wielka tarapata,

Dziurawa w deszcz chata.

Nie uszedłem powszechnej z wami tarapaty. Zimor. — W kaducznej Pan mój tarapacie. Zabł. — Nie starzą lata, ale tarapata. Przysł. — W strasznych będę kłopotach i tarapatach. Zyg. Kras.

Kłótnia, swar, zwada, zajście, warchoł.

KŁÓTNIA (od kłócić się) znaczy wyrzucanie sobie w oczy wzajemnych uraz, czy to prawdziwych, czy nawet urojonych.

Lepsza zgoda łyczana, niż kłótnia rzemienna. Przysł. — Lepsza kłótnia na dworze, niż zgoda za kratą. Kras. — Z gorącej kłótni waszej co będzie, czy wiecie? Mick.

SWAR (starosł. сваръ Glagol. Cłos. XI w. czesk. swar) jest wyraz potoczny, oznaczający objaw gniewu, w którym dwaj przeciwnicy nawzajem się łają; i nie hamując języka, obrzucają się najniegrzeczniejszemi wyrazami.

Trudno by się tam miłość rodzić miała,

Gdzie swar, gdzie zwada, gniazdo swe usłała. J. Koch. — Zły człowiek zawsze swaru szuka. Wujek. Przyp. 17. 11. — Lepszy jest kęs chleba suchego z weselem, niżeli dom pełen ofiar z swarem. Wuj. Przyp. 17. — Co widziały oczy twoje, tego wnet nie powiadaj w swarze. — Wuj. Wszędzie swary złe, ale w małżeństwie najgorsze. Skar. — Nie było żadnego swaru, któregoby nie pojednał. Skar.

ZWADA (słowiań. свада Mikl.) mówi się o takiej kłótni, w której nie przestając na słowach, aż do użycia ręki dochodzi.

Stary od rady, młody od zwady. Rej. — To podobno W. M. załawiasz na zwadę. Gorn. — Narody słowiańskie skłonniejsze zawżdy były do zwad i wojny. Stryjk. — Ztąd zaraz poswarki, z poswarków zwada, a ze zwady bitwa. Błaż. — Słowa do rady, ręce do zwady. Knap.

Nie wiem jak tam skończyli zwadę naszę wielką,
Ale to wiem i czuję żem wziął w łeb butelką. Kras.

Oko podbite świadczy że był w zwadzie. Kras. — Ten błąd był jedną z przyczyn naszej smutnej zwady. Mick.

ZAJŚCIE oznacza wziętą tak głęboko do serca urazę, że jej skutki niekiedy bywają nieobliczone.

Do tej doby żadnegośmy zajścia z nikim nie mieli. J. Koch. — Ze szkodliwych żartów wielkie zajścia bywają. Gorn. — Wina gdy nie miernie używamy, z dobrej rzeczy obraca się w złą; ztąd swary, bitwy, zajścia i nieprzyjaźń. E. Gliczner.

WARCHOŁ, jest kłótnia pełna krzyku i wrzawy, w której wszystko wre jak w kotle.

Te ustawiczne swary i warchoły. Wuj. — Czart zawsze niezgody i warchoły sieje. Wuj. — Byleby warchołów nie wszczynali i wzajemnie się nie ujadali. Pilch.

Kmieć, włościanin, wieśniak, chłop, rolnik, oracz.

KMIEĆ (starosł. къметь wojownik, Słowo o półku Igora z XII wieku. а мои ти Курани свѣдоми кмети подъ трудами повиты. W rękopismie królodworskim, w Sądzie w Libuszy kmiecie z Lechami i Władykami stanowią radę królowej. W podobnem znaczeniu w pieśni „Boga Rodzica“ czytamy: „Adamie ty Boży kmieciu, ty siedzisz u Boga w wiecu“ (wiece t. j. rada). Lecz już od czasów Bolesławowskich kmieć oznaczał człowieka rolniczego stanu, który nie był szlachcicem. W dyplomatach XIII wieku spotykamy nie raz *cmethones* lub *kmethones*. W XVI wieku wyraz ten był w powszechném użyciu. Teraz używa się rzadko i to w języku książkowym. Częściej spotkać można formę zdrobniałą *kmiotek*.

Pełne u kmieci jego są gumna, pełne obory, komory. Orzech. — Kmieć w gorące dni śpiewając sobie o lipce, mało pracy, a potu czuje. Gorn.

Jako ziarno pod młyńskim kamieniem, tak ci kmiotkowie pod pany swemi. Skar. — Nie mówi Wojewoda co mi po kmieciu? widząc iż go kmieć pracą swoją żywi. Skar. — Dotknąćby i onego złego prawa, którém kmiecie i wolne ludki polaki i wierne chrześciany, poddane ubogie niewolnikami czynią. Skar. — A ona krew, abo pot żywych poddanych i kmiotków, który ustawicznie bez żadnego zakreszenia ciecze, jakie wszystkiemu królestwu karanie gotuje? Skar. — Każdy człowiek kmieć jest i poddany Boga swego. Skar. — Rzadkie wsi ziemiańskie... w którychby uci-

śnienia i krzywdy ubodzy poddani i kmiecie nie cierpieli. Skar. — Nie inaczej mają być rozumiani kmiecie, gdy powinności swej dosyć uczynią i czynsz zapłacą, jedno jako sąsiedzi. Bazylik. — Są niektórzy panowie tak okrutni, że nie inaczej używają kmieci swych, jedno jako bydła. Bazylik. — Kmiotek prostaczek. Birk. — Insza kmieć jeden, insza dwieście, abo trzysta. Opal.

Bóg różne stany chce mieć na tym świecie:
Króle, książęta, pany, szlachtę, kmiecie. Żegl.

Oddasz ścisły rachunek Bogu za najostatniejszego kmiotka. Kras. — Ów staruszek kmieć, mimo wielkie starania i zabiegi, dokonał wieku swego. Kras. — W Bogu zeszły był kmiotkiem tak jak rodzice i przodki jego. Kras.

WŁOŚCIANIN (od włość, ros. волость) oznacza człowieka z włości, nie szlacheckiego, ale chłopskiego stanu. U pisarzów XVI wieku ten wyraz się nie spotyka. Pod koniec XVIII wieku prawem postanowiono nazywać lud wiejski włościanami, a to dlatego, że w wyrazie chłop jest coś pogardliwego, a wyraz kmieć chociaż poważny, stał się wyrazem książkowym i z potocznego użycia wyszedł.

Dziś chcąc nauczyć ucho o słodyczy języka, trzeba słyszeć wieśniaków i włościan w blizkości Jarosławia w Galicyi mówiących. Jan Śn.

Już z rozkazu sędziego pleban stał na stole,
I ogłaszał włościanom Tadeusza wolę. Mick.
Bezpieczniej, zrobię kiedy władzy się wyrzekę,
I oddam los włościanów pod prawa opiekę. Mick.

Ojciec włościan. Mick.

WIEŚNIAK (od wieś, czesk. wesnik) oznacza w ogólności mieszkańca wioski, ale zwykliśmy mianowicie nazywać tak włościanina.

Przodkowie ich wieśniacy byli. Sarnic. — Wieśniak jaki w chałupie swej i ze sprzętem swym żyje. Skar.

Lepszy prostaczek wieśniak, który z pokorą
Bogu służy, niżli pyszny i nadęty doktor. Grochow.

Siermiężkę wieśniaczka prostego bierze. Morsz. — Wieśniak jest nazwisko najpowszechniejsze człowieka mieszkającego na wsi i bawiącego się uprawą roli. Nar.

Niech twoi wieśniacy
Rozrywkami napełnią dni wolne od pracy. Al. Fel.
Czyliż wieśniacy zyszczą z tą szczęśliwą zmianą
Tyle tylko, że pana innego dostaną. Mick.

CHŁOP (słowiań. хлапъ niewolnik Wostokow, ros. холопъ, czesk. chlap) pierwiastkowie oznaczał mężczyznę, co i dotąd pozostało w wyrazach zdrobniałych chłopiec, chłopczyk, chłopczyna, chłopię, jako też w wyrażeniach: chłop jak dąb, chłop strzela, a Pan Bóg kulę nosi. Lecz

już w wiekach Piastowskich wyrazem tym oznaczano pracowitą klasę narodu, która zajmowała się uprawą roli, i wcześnie nietylko upośledzona została, ale pozbawiona będąc wszelkich praw na korzyść stanu rycerskiego, przeszła w poddaństwo tych, na których ziemi siedziała. Ztąd naturalnie wyradzał się ucisk. Jego następstwem była ciemnota i grubość obyczajów. A tak, do samego imienia chłop jakąś wzgardę przywiązywać zaczęto. Już u Kromera czytamy, że to była *appellatio probrosa* (nazwa obelżywa).

Chłop jeden przed drugim w karczmie powiadał. Gorn. — Chłopi idąc ze wsi na jarmark opóźnili się. Gorn. — To usłyszawszy chłopek pocznie płakać. Gorn. — Niech będzie raczej dobrym chłopem, niżeli złym, jako mówią, popem. Gliczn. — Nie inaczej się z niemi obchodzą, jedno by z jakiemi prostemi chłopy, a gburami. Gliczn. — Surowo żołnierza karać, któryby szkodę chłopkowi ubogiemu czynił. Skar. — Jakoby chłop nie był bliżnim nie tylko twoim, ale i człowiekiem. Opal. — Chłop strzela, a Pan Bóg kulę nosi. Przysł. — Jak Ś. Bartłomieja, tak biednych chłopów drą wszyscy ze skóry. Ks. Bielicki. — Stawić potrzeba chłopów w tym stanie, żeby im na przystojne pożywienie wystarczyło, uczynić ich tak szczęśliwymi jak tylko w swojej sytuacyi być mogą. Kras. — Kazimierz Wielki zasłużył sobie, że go nazywano królem chłopów. Niemc.

On piérwszy zabraniał
Ażeby się chłop przed nim do ziemi nie kłaniał. Mick.

ROLNIK (od rola, czesk. rolnik) chociaż oznacza w ogólności tego, który chodzi około roli i zna się na jej uprawie, ale szczególniej odnosi się do włościan. Rolnikiem jednak może być i szlachcic, i żyd, i mieszczanin, nie stając się przez to chłopem.

Niech uprawiając zagony,
Słucha was rolnik znużony (ptaszków). Kras.

Idą w pole rolnicy. Dmoch. — Szczęśliwi, gdyby znali dobro swe rolnicy. Dmoch. — Rzuca rolnik pług i rolą. Niemc.

Rycerz to nie wielki, ojczyźnie ubliża,
Który nad stan wszelki, rolnika poniża. Brodz.

ORACZ (słowiań. орачъ, czesk. worač) oznacza tego, który orze, t. j. pługiem lub sochą przewraca ziemię. Można być tedy rolnikiem, nie będąc oraczem, t. j. samemu nie orać.

A pełen nadzieje,
Oracz się śmieje. J. Koch.

Abel był pasterzem owiec, a Kain oraczem. Wujek. — I oracz wolno puścił woły wyprzężone. Bendon. — Powiadacie sami, iż nie masz Państwa, w któremby bardziej poddani i oracze uciśnieni byli. Skar.

Wraca się oracz wesoły do żniwa,
Dziękuje Bogu, pracuje i śpiéwa. Kras.

Na polach zwycięztw jarzmo ciągną woły,
A oracz dotąd dawne czasy śpiewa. Boh. Zal.

Knieja, ostęp.

KNIEJA (w dawnej polszczyźnie znaczyła wielką *sieć* Crescentyn) wyraz myśliwski, oznacza pewny obszar lasu albo zarośli, gdzie się zapuszczają psy gończe dla wyszukania zwierzyny i wypędzenia na strzelców.

A wy zaś własne tak plądrując knieje,
Że dziś nie każdy niwy oracz sieje,
Ubogich płaczem uszy swe pastwicie,
Czego się zemści wielki Bóg sowicie. Kasp. Miask.

Teraz tylko po nim (po Kochanowskim) w głuchej kniei śpiewam,
A co wiersz, to je łzami zaś oblewam. Miask.

Różna z różnych kniej zwierzyna. Kochow. — Będzie prędko gonił zwierza w gęstej kniei. Kochow. — I mnie miłe gór Świętokrzyskich knieje. Kochowski. — Krzyk, wrzask w kniei. Kochow. — Knieje obsaczyć. Chmiel.

Jak myśliwy wpośród kniei
Tropi zbyt rączego zwierza. Kras.

Jak sarneczka, gdy matkę pierzchliwą
Ściga po kniejach. Nar.

Ogary zapuszczone w knieje, tropem i wiatrem idą za zwierzem. Kluk.

Knieje, do was ostatni przyjeżdżał na łowy,
Ostatni król, co nosił kołpak Witoldowy. Mick.

Zwierza, ptastwa pełne knieje. Boh. Zal. — Czyś za zwierzem w odległe zapuścił się knieje? Witwicki.

OSTĘP, nazywa się pewny obszar lasu, lub kniei, który ostąpić w koło, lub sieciami obrzucić można, i w którym zwykła się robić obława na grubego zwierza. Jako na jeziorze może być wiele toni; tak w lasach i puszczach może być wiele ostępów. A jak rybacy miejscowi wiedzą w jakiej toni jaka ryba bywa; tak myśliwi wiedzą w jakim ostępie jaki zwierz zwykł przebywać.

Ostęp jest część kniei sieciami osaczona. Linde. — Giedymin zajechawszy na łowy, czynił ostępy nad Wilią, i z ostępu na ostęp przejeżdżał. Stryjk.

Strzelcy i obławnicy poszli jedną stroną,
Na przełaj zwierza, między ostępem i puszczą. Mick.

Młodzież, która ma wsławiać nasze ostępy i knieje. Mick.

Kobierzec, dywan, makata, gobelin, kilim, koc.

KOBIERZEC (słowiań. ковръ, ros. коверъ, czes. kobérec) jest gruba, wełniana tkanina w desenie, lub kwiaty, używana do pokrycia łóżka, stołu, ścian, lub posadzki. Sławne są kobierce chińskie, perskie, ture-

ckie. Wyrabiano je i w kraju, a tych co je wyrabiali zwano kobiernikami.

Mówi się: ślubny kobierzec, stanąć na kobiercu (t. j. do ślubu).

Łóżko moje wysłałam kobiercem wzorzystym z Egiptu. Wuj. — Przynieśli Dawidowi pościel i kobierce. Wuj. — Łóżko jej, kobierzec był prosty. Skar. — Rozpostrzeć na ziemi kobierzec przed krzyżem świętym kazał. Sk. — Kobierce złotem tkane. Starow. — Jeśliś Pan, siadaj na kobiercu. Rysiń. — Dla tego, że szlachcic, bierze na kobiercu. Kras. — Obicie w brety, jeden atłasowy, promienisty; drugi szyty włóczką nakształt kobierców. Kras. — Rznąłem kobierce Winrycha. Mick. — Łąki nadbrzeżnej kobierce. Mick. — Stolik, do ziemi kobiercem zasłany. Pol.

DYWAN (ros. диванъ znaczy kanapę) wyraz wschodniego pochodzenia, znaczy zupełnie to samo, co kobierzec; lecz w użyciu jest między niemi nieznaczny odcień. Kobierzec w potocznej mowie rzadziej się używa, niż dywan.

Mówi się: ślubny kobierzec (nie zaś dywan); brać na kobiercu (w skórę) nie zaś na dywanie. Rada Ministrów w Turcyi zowie się Dywanem (nie zaś kobiercem).

Złotem dziane dywany. Argien. — Stół wielki okrywał bogaty perski dywan. Krasicki. — Stół dywanem tureckim okryty. Kras.

Ów wlecze złoty dywan, co w skarbcu spoczywał,
Dywan, co stół naddziada ministra okrywał. Kras.

Na kaszemirskim zasiadł dywanie Basza wpośrodku haremu. Mick. — U stóp jedwabny dywan rozesłała łąka. Odyn.

MAKATA, albo makat (z arabskiego) oznacza drogą materyą, którą w Turcyi zaścielają na sofie, lub na ziemi do siedzenia. U nas to imię dawano kobiercom ze złota, srebra i jedwabiu tkanym. Okrywano niemi stoły, zawieszano na ścianach, albo przy łóżku.

Nad łóżkiem sklił się makat złotogłowy. Kras.

GOBELIN (z fran.) oznacza kobierzec artystyczny, naśladujący jak najdokładniej obrazy olejne. Nazwisko to pochodzi od Idziego Gobelina z Reims, który w pierwszej ćwierci szesnastego wieku zaczął takie kobierce wyrabiać.

KILIMEK, kilim (z pers. gatunek prostego kobierca do rozścielania na ziemi) oznacza prosty dywanik, najczęściej domowej roboty w paski, lub w kraty, który u drobnej szlachty jest w pospolitém użyciu.

KOC jestto dywanik tkany nakształt baraniego kożucha, albo gruba i mocno zwalona gunia.

Miękkiej pościeli nigdy nie używała, na ziemi na kocach odpoczywała. Sk. — Łóżko nędzną worowatką, albo kocem usłane. Gilow.

Niewolników dotąd plemię
Tka, kobierce, koce, burki. Kras.

Kobiéta, niewiasta, białogłowa, podwika, dama, pani, matrona, jejmość, baba, staruszka.

KOBIETA oznacza osobę dojrzałą płci żeńskiej. Wyraz ten w szesnastym wieku był obelżywym. Pochodzi, zdaje się od słowiańskiego wyrazu кобь znaczącego wróżenie, gusła; bo Nestor mówi: z szatańskiego podszeptu tę *kob'* czyni (се по дiявольскому наущенiю кобь сiю держитъ [1]). Podług tego źródłosłowu kobieta oznaczała wróżkę, lub wieszczkę. Dopiero w XVII wieku wyraz ten zaczął być używany w dzisiejszem jego znaczeniu.

Mogąć męże przezywać żony kobietami,
Ale też nie do końca mają rozum sami. Biel.
Starajmy się o lepsze z swej strony porządki:
Chociaż męże nas zowią białogłowy, prządki,
Ku większemu zelżeniu kobietami zowią. Bielski. — Kobiety strojów niezwyczajnych nie mają wymyślać. Petr. 1605. — Cóż o owych kobietach rzeczecie, co się sobie mądre zdadzą, co więc łaciną w mowie narabiają. Opalin. Sat. — Gdy się tak ci rycerze grzecznej piszą kobiecie. Kochow.
Pomimo wszystkie płci naszej zalety,
My rządzim światem, a nami kobiety. Kras.
Wszystko to odmienne,
Łaska pańska, gust kobiet, pogody jesienne. Kras.
Kobieto, puchu marny. Mick. — At sobie, kobieta. Mick.

NIEWIASTA (słowiań. невиста oblubienica, ros. невѣста narzeczona, czesk. newista panna młoda) zdaje się pochodzi od słowiańskiego вѣсть odkryty, odsłonięty. Mikl. i że pierwotnie znaczyła *zasłonięta* czyli *nosząca zasłonę*, jak było w obyczaju, i dziś jest na wschodzie. W XVI wieku wyraz ten powszechnie używany oznaczał w ogólności zamężną kobietę. Dzisiaj wyszedł z pospolitego użycia i został tylko wyrazem książkowym, oznaczającym zawsze poważną osobę płci żeńskiej.

Wyszły za nią wszystkie niewiasty (wiszly szo za nyo wszitki nyewyasty). Bibl. Zof. — Omylna wdzięczność, i marna jest piękność, niewiasta bojąca się Boga, ta będzie chwalona. Wuj. Przyp. 30. — Nie masz takiej niewiasty na świecie, w wejrzeniu, w piękności i mądrych słowach. Sk. — Gdym już niewiastą została, mężowi jestem posłuszna. Koszu.
Ani na wsi, ani w mieście
Nie trzeba wierzyć niewieście. Żeglicki. Adag.
Płaczą niewiasty, dzieci, lud się trwoży,
Kapłani w modłach błagają gniew boży. Kras.
Ogrodniczka dziewczynką zdawała się małą;
A ta pani niewiastą, już w latach dojrzałą. Mick.

---

[1]) Kob *augurium*. Wojciechowski Chrobacya.

Niewiasta z wdzięków, a bohater z ducha. Mick. — Święte niewiasty. Tytuł jednego z dzieł Hoffmanowej.

BIAŁOGŁOWA, wyraz dzisiaj mało używany, znaczył w szesnastym wieku kobietę, i był w powszechném użyciu. Pochodzi od białej zasłony, czyli kwefu, zwanego dawniej podwiką (podwijką), którym niegdyś niewiasty, jak i dziś jeszcze na wschodzie, twarze swe zakrywały.

Białogłowy na to się ćwiczyły,
By nas za nos prostaki wodziły. J. Koch.

Białogłowa taka w wielkiej czci u wszech ludzi być musi. Gorn. — Mężczyzna nie jest bardziej człowiekiem, niż białogłowa. Gorn. — Była wielce nabożna, a cześć boską miłująca białogłowa. Skar. — Są te czasy, kiedy się i białogłowom milczeć około Chrystusowej nauki nie godzi. Skar.

PODWIKA, (zamiast podwijka) wyraz przestarzały, właściwie znaczył zasłonę kobiecą. Przenośnie brany był w znaczeniu kobiety noszącej zasłonę. Dziś całkiem wyszedł z użycia.

Straż dzierżał nie na upatrzenie nieprzyjaciela, ale na upatrzenie podwiki. Gorn.

MATRONA (łaciń. *matrona)* oznacza osobę poważną, dla której wiek dojrzały i stan nakazuje uszanowanie. Byłoby tedy niestosownie nazwać matroną młodego wieku osobę.

Matrona zacna matką chrzestną jej była. Birk. — Piękna sława najpiękniej matronę ozdobi. Kochow. — Siwiuteńka jak gołąbek staruszka, była jakby idealnym obrazem tych starodawnych matron naszych, z których chyba opisów życia można sobie wymarzyć taką postać, jakąśmy tu na jawie widzieli. Odyniec.

DAMA (z franc. *dame)* wyraz wprowadzony do języka naszego w XVII wieku, kiedyśmy mieli dwie królowe rodem francuzki. Nie ma go u Reja, Kochanowskiego, Gornickiego i Skargi. Lecz u Kochowskiego już go spotykamy. Oznacza wyższego stanu, lub wychowania kobietę. Włościanki lub wyrobnicy nie nazywamy damą.

Mówi się: wielka dama, dama Dworu, dama honorowa, towarzystwo dam, pić zdrowie Dam.

Dama z bystrym dowcipem i słowiczym głosem. Morszt. — Damy wysokiego urodzenia najwięcej się zabawiały wiązaniem siatki z cienkiej nici białej. Kit. — Gdy więc na ganku jeszcze podziękowania trwały, jam się wrócił do dam. Kras.

Pod Jagiełłami, Wazami i Piastą,
Lepiej niż damą, było być niewiastą. Kras.

PANI daje wyobrażenie przeciwne słudze. Ściśle biorąc oznacza żonę pana, osobę mniej więcej dostatnią, wyższego lub średniego stanu. W grzecznej mowie stosuje się nawet do panny, zwłaszcza gdy do

niej zwraca się mowa: Jan Kochanowski napisał Wzór pań mężnych. Gornicki w Dworzaninie odmalował panią dworną.

JEJMOŚĆ wyraz utworzony przez skrócenie zamiast *Jej miłość*, równie jak Jegomość zamiast Jego miłość. Dawniej wyraz ten oznaczał tylko wielką panią. Dzisiaj używa się do szlachcianki, gospodyni, ochmistrzyni, lecz zawsze do osoby w pewnym wieku.

BABA (słowiań. i ros. баба) oznacza starą kobietę, jak dziad starego mężczyznę. Uważa się jak wyraz niegrzeczny.

Oczy rychlej uczarować mogą, niż która baba ziołmi. Gorn. — Pierwej będziecie babami, niźli zamąż pójdziecie. Wuj. — Baba z woza, koniom lżej. Przysł. — I baba śmielsza za murem. Przysł. — Wiedzą to i baby w szpitalu. Przysł. — Taż baba na tychże kołach. Przysł. — Gdzie djabeł nie może, tam babę poszle. Bieniasz. Budny. Żegl.

Przysłowie to, jest u Czechów (Jungman) i u innych Słowian.

Nie miała baba kłopotu, kupiła sobie prosię. Przysł. — Herod baba. Przysł. — Szwed baba. Chodźko.

BABKA i BABUNIA oznacza matkę ojca, albo matki. Przenośnie w potocznej mowie zowią babą człowieka bez energii i bez charakteru.

STARUSZKA jest pieszczotliwa nazwa sędziwej kobiety, np. miła, pobożna staruszka.

Mnie ile staruszce, a zwłaszcza iż się mam na kogo spuścić, i później wstać można. Kras. — Była tu jedna staruszka w Warszawie. Tręb.

Kochać, miłować, lubić, sprzyjać, przywiązać się, upodobać.

W ogólności czuć dla kogo serdeczną skłonność, mieć upodobanie w tém, co komu bardzo miłe.

KOCHAĆ (starosł. кохати, czesk. kochati) znaczy mieć czyję osobę za najmilszą dla serca; pałać miłością ku temu, co czyje serce napełnia. Odnosi się tylko do Boga, do ludzi, jako też do rzeczy moralnych. Nigdy zaś do zwierząt i rzeczy materyalnych, np. kochać Boga, bliźniego, rodziców, dzieci, żonę, kraj, cnotę. Nie można zaś powiedzieć: kocham psa, konia, muzykę i t. p. W szesnastym wieku wyrazu tego w formie czynnej nie spotykamy. A chociaż w ostatnich przedrukach Żywotów Skargi, znajduje się dwa razy, jednak w dawniejszych wydaniach go niema. W siedmnastym dopiero wieku zaczął wchodzić w użycie.

Gdzie się one czasy podziały? gdy przyjaciel przyjaciela kochał, jak brat brata. Opaliń. 1654 r. — Co mogąc zdradzić, nie chce, to ta szczerze kocha. Kochow. — Któraś tak kochała sławę. Kochow. — Alcestes męża tak szczerze kochała. Kochow. — Białogłową afekt rządzi, oraz kocha, oraz nienawidzi. Fredro. — Prędzej tych słuchamy, których kochamy, niż tych, których się boimy. Fredro. — Gdzie pana kochają, tam i jego pieska głaszczą. Przysł. — Czekać i niedoczekać się, leżeć

i nie spać, kochać i nie być kochanym. Przysł. — Jeśli chcesz dać poznać, iż kochasz Boga, czyń dobrze stworzeniom, które on kocha. Kras.

Skarby, oręże, wszystko to rzecz płocha,
To grunt, gdy sługa pana swego kocha. Kras.
Matkę wszyscy znamy,
Filon tak kocha, jak i my kochamy. Karp.

Ja cię nie kocham, ja cię nie kocham, bo ty w karty grasz. Pieśń gminna. — Kogo Pan Bóg kocha, temu krzyżyki zsyła. Przysł. — Królów i kochać i żałować umiemy. Woron. — Zgadywano, że kogoś potajemnie kocha. Mick. — On sam do chrztu mnie trzymał, kochał i pieścił jak syna. Mick. — Nic i nikogo nie kocha. Zan.

KOCHAĆ SIĘ w kim, albo w czém (czesk. kochatise) jest formą używaną już przez Reja, i mówi się o namiętnem przywiązaniu, czy do osoby, czy do rzeczy, to jest: siebie samego kochać w tém, co jest miłości przedmiotem.

Każdego to do siebie ciągnie, kto się w czém kocha. Rej.
Żadna tak bardzo miłość nie jest płocha,
Jako kto nazbyt sam się w sobie kocha. Rej.

Oni się w męztwie, w dzielności kochali. Jan Koch. — Próżno się w czém takiém kochać, co pomocy do uczciwego życia nie dodaje, a ludzi lepszemi nie czyni. Skar. — Więcej się kochała (Ś. Małgorzata) w dobrych uczynkach, niżeli w królewskich bogactwach. Skar. — Z natury póty się człowiek w pięknej rzeczy kocha, póki piękniejszej nie ujrzy. Skar. — Kochajmy się jak bracia, rachujmy się jak żydzi. Przysł. — Im człowiek lepszy, tém się więcej w światłości kocha; im gorszy, tem bardziej ciemności szuka. Birk.

ZAKOCHAĆ się w kim, znaczy powziąć miłość dla osoby płci drugiej.

MIŁOWAĆ, stary i piękny wyraz polski, znajdujący się jeszcze w pieśni Boga Rodzica, znaczy to samo, co kochać, i odnosi się tylko do Boga i ludzi. Dzisiaj używa się rzadko, i głównie w książkowym języku, mianowicie kiedy się mówi o miłości Boga i bliźniego. Kochać można ślepo i namiętnie; miłować zaś nigdy się o ślepej i namiętnej miłości nie mówi.

Żaden ojciec podobno bardziej nie miłował,
Dziecięcia, żaden bardziej nad mię nie żałował. Jan Koch.

Cnotę i w nieprzyjacielu miłujemy. J. Koch. — Miłość miłością wymiłować trzeba. Gorn. — W nim nie było zazdrości..... w nim nie były obrzydłe obyczaje, ale to było, czego się człowiek namiłować nie mógł do woli. Gorn. — Człowiek, którego miłujemy, zda się nam bez wszelakiej wady. Gorn. — Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego. Wuj. — Iż Pan lud swój umiłował, przeto uczynił, abyś ty nad nim królował. Wuj. — Nie miłujcie słowem, ani językiem, ale uczynkiem i prawdą. Wuj. — Więcej dobro kościelne, niżeli sam siebie i sławę

swoję miłował. Skar. — Miłował go jako syna. Skar. — Kto miłuje Boga, i obraz jego miłuje (bliźniego). Skar. — Jeden drugiego jak duszę swą miłował. Skar. — Bliźniego miłujem, nie dla bliźniego, ale dla Boga. Skar. — Miłujmy się jako bracia, a patrzmy swego jako żydzi. Rys. —

LUBIĆ (słowiań. любити, ros. любить, lubić, kochać i miłować, czes. libiti) znaczy mieć w czém upodobanie, ale nie serdeczną skłonność, ani też miłość. Można tedy lubić kogo, lub co, ale nie kochać. Można lubić zwierzęta i rzeczy nieżywotne, ale nie kochać.

Mówi się: lubię muzykę, poezyą, kwiaty, konia, psa, ale nie kocham. Lubię polować, bawić się, ale nie kocham.

Wy tedy, co kto lubi, moi towarzysze,
Pijcie, grajcie, miłujcie, Jan fraszki niech pisze. J. Koch.

Bóg was żegnaj krwawe boje,
Nie lubią was struny moje. J. Koch.

Wszyscy ludzie bardziej lubią wiosnę, niż zimę. Gorn. — Co ciało lubi, to duszę gubi. Rys. Przysł. — Bóg trójcę lubi. Rys. Przysł. — Złe dobrego nie lubi. Przysł. — Szpetna twarz zwierciadła nie lubi. Knap. — Nie wszyscy wszystko lubią. Kochow.

Choć mnie Przemysław chce zgubić,
Ja go jeszcze wolę lubić. Karp.

Księgi lubisz, i w ludziach kochasz się uczonych. Kras.

A że był bardzo grzeczny, rozkoszny i miły,
Bardzo go wszystkie zwierzęta lubiły. Kras.

Wszyscy mnie lubią, bom nie jest natrętem. Nar. — Nie dostrzegając przyczyn, lubimy wszystko do przypadków odnosić. Koł. — Zygmunt August umiejąc języki zagraniczne, lubił krajowy, i wybornie nim mówił. Jan Śniad. — Lubił dzieci i często brał mię na kolana. Mick. — Lubił często wspominać swej młodości czasy. Mick.

SPRZYJAĆ (u Herbesta i Bielskiego *przyjać* ztąd przyjaciel) znaczy mieć dla kogo dobre chęci i życzliwe uczucia, czyli być dla kogo przychylnym. Mniej jednak znaczy, niż lubić; a jeszcze mniej, niż kochać. Można komu sprzyjać, towarzystwo jego lubić, ale go jeszcze nie kochać. We właściwém znaczeniu stosuje się tylko do ludzi. Przenośnie mówi się: wiatr sprzyja, pogoda sprzyja, szczęście sprzyja, okoliczności sprzyjają.

Teraz widzisz, że nam niebo nie sprzyja. J. Koch. — Sprzyjaj takiej świętej pracy i takiej miłosiernej chęci, a pomóż i przyłóż się co możesz. Skar. — Nie dziwuję się, iż mi nie sprzyjają, bo mię za swego nie mają. Skar. — Jako cię oni miłować i sprzyjać ci będą? Skar. — Kto swoim nie sprzyja, nikomu nie sprzyja. Knap.

Wielkich obiedwie strony mają sędziów na to,
Zwycięzkiej sprzyja niebo, zwyciężonej Kato. Dmoch.

Temu życzymy usty, a tamtemu sprzyjamy sercem. Pilch.

PRZYWIĄZAĆ się znaczy powoli, stopniowo jakby przyzwyczajając się powziąć dla kogo uczucie nie namiętne, i nie tak gorące jak miłość, ale spokojne, trwałe i bezinteresowne, np. przywiązuje się dziécię do piastunki, sługa do pana, uczeń do nauczyciela. Może się przywiązać i zwiérzę do człowieka, np. pies, koń. Można nareszcie przywiązać się do miejsca, lub nawet do rzeczy.

Bardzo do niego przywiązałem się i bardzo mi tęskno do niego. Mick. — Ty nie pojmiesz, że się przywiązać można do miejsca, w którem się cierpiało. Krasz.

UPODOBAĆ co sobie znaczy polubić to, co komu przypada do gustu, na co komu miło patrzeć, słuchać, mieć przy sobie, słowem co komu za każdym razem przyjemność sprawuje.

Szczęśliwy! kto się upodobał tobie,
I kogoś obrał przyjacielem sobie. J. Koch.

Każdemu wielce miło, co sobie upodobał. Gorn. — Jako zależy na tém, z jakiemi młody towarzyszy, tak też i na tém, na jakich księgach rad czyta, i które sobie upodoba. Skar. — Upodobał mury. Mick.

Kochanie, patrz: miłość.

Koczować, patrz: błąkać się.

Kolczuga, patrz: pancerz.

Kolędować, patrz: śpiewać.

Kolej, patrz: porządek.

Kolor, patrz: farba.

Kolumna, patrz: słup.

Kołczan, sajdak, tuł.

KOŁCZAN (z tatar. kułdżan) jest pochwa czyli futerał na strzały, który wkładał się na plecy, na ukos, górną stroną do lewego ramienia. Dopóki z łuków strzelano, dopóty bez strzał a tém samem i bez kołczanów obejść się nie można było.

Kołczan, część sajdaku. Otw. — Kołczan z lewego boku wisiał pełnostrzały. Wal. Otwin. — Odpasze kołczan hartowych strzał pełny. Kochow. — Hartownemi, kołczany strzałami ładują. Bardz. — Mieli łuki w ręku i strzały w kołczanach. Kras. — Kozak z spisą, z kołczanem murzyn, Tatar z dzidą. Kras.

Czemuż choć jednej strzały nie mieli w kołczanie,
Coby jadem jaszczurki utkwiła mu w ranie? Malcz.

SAJDAK i SAHAJDAK wyraz tatarski oznaczał futerał, w którym się mieścił łuk z cięciwą, i kołczan ze strzałami, a często i inne rzeczy żołnierzowi potrzebne. Ztąd przysłowie u Rysińskiego: pełno tam wszystkiego jak w sahajdaku. Sajdak różnił się od kołczana tém, że kołczan mieścił się w sajdaku. Używano jednak w XVI wieku wyrazu sajdak za jedno z kołczanem.

Sajdak z łukiem porwała. J. Koch.

Porząc oracz ziemię pługiem,

Wyorywa sajdaki, strzały, włócznie rdzawe. Stryjk.

Ostrzcie strzały, napełniajcie sajdaki. Wuj. — Naciągnęli łuk, nagotowali strzały swe w sajdaku. Wuj. — Sahajdak, strzał większych pełny. Birkowski.

TUŁ (słow. тулъ. Słowo o półku Igora) wyraz przestarzały, ale czysto słowiański, który znajdujemy jeszcze u Wróbla i Leopolity, w piérwszém wydaniu, póki na jego miejsce nie weszły tatarskie wyrazy kołczan i sajdak. Póżniej już się nie spotyka, aż Bielowski użył go w przekładzie Wyprawy Igora na Połowców.

Pobrał Dawid tuły złote. Bibl. Zof.

Koło, okrąg, obwód, zakres, obręb.

KOŁO (słowiań. коло Mikl., ros. колесо, czesk. kolo) jest figura matematyczna, której wszystkie punkta są równie oddalone od środka. Ztąd i narzędzia mające taki kształt zowią się kołami, np. koło u wozu, koło młyńskie, koło zębate, kółka w zegarze. Przenośnie, koło senatorskie, koło rycerskie, koło błędne, kółko domowe, koło fortuny.

Mówi się: okrąg koła, promień koła, nakreślić koło, koła przednie i tylne, koła kute i niekute, obrót koła. W matematyce kwadratura koła. W mitologii koło Iksyona.

Chodził jako piąte koło między ludźmi. Rej. — Za mną, za mną piękne koło. J. Koch. — Im gorsze koła, tém bardziej skrzypią. Glicz. — Taż baba na tychże kołach. Przysł. — Każdy młynarz na swoje koło wodę prowadzi. Rys. — Fortuna kołem się toczy. Przysł. — Potrzebny jak piąte koło u wozu. Przysł.

OKRĄG (ros. округъ) oznacza liniją krzywą, która otacza koło. Koło oznacza płaszczyznę, a okrąg tylko liniją.

Mówimy tedy, okrąg koła, a nie można powiedzieć koło okręgu. Cały okrąg ziemski, okrąg świata.

Ziemi okrąg, i nieba ogniste,

I powietrze, i wody stworzył przezroczyste. Tward.

I z temi dwiema świętemi potęgi,

Jak Chrystus w światła wzbijesz się okręgi. Z. Kras.

OBWÓD jest linija krzywa otaczająca jakąkolwiek figurę. Różni się tém od okręgu, że okrąg stosuje się tylko do koła, i stanowi liniją zakreśloną jednóm promieniem; a obwód może nie być okrągłym, i stanowić linią łamaną. Obwodem też bywa nazywana pewna część kraju, większa od powiatu, np. obwód Białostocki.

ZAKRES znaczy przestrzeń zakreśloną granicami czyjej działalności, to jest, że za te granice, ani na krok dalej posunąć się nie może.

Najwyższy zakres śmiertelnika chwały. L. Osiń.

OBRĘB oznacza to, co jest jakby obrąbione ze wszystkich stron, czyli obrąbkiem jak tkanina oszyte; azatem pewna przestrzeń mająca ściśle oznaczone granice.

Mówi się: zachować się w obrębach, nie wychodzić z obrębów, (t. j. nie przekraczać zakreślonych granic), w obrębie majątku, powiatu i t. p.

Mogą się oni obejść słusznie w swym obrębie. Stryjk. — Sprawiedliwość nigdy nie ma z praw obrębów wykraczać. Vol. Leg. — Gdy w jednym obrębie osiedli. Pilch. — Nie wychodziły ze swych obrębów. Kras. — Zachowując się w obrębach instrukcyi. Koł. — W pewnym obrębie zamknięty. Jan Śniad.

Kołowrót, patrz: brama.

Kołysać się, patrz: chwiać się.

Komfort, patrz: wygoda.

Komiczny, patrz: śmieszny.

Komnata, patrz: izba.

Kompromis, patrz: sąd.

Koń, rumak, ogier, zrzebiec, podjezdek, wierzchowiec, stępak, kłusak, szłapak, szkapa, bronowłoka, wiatronóg, dzianet, bachmat, hester, frez, bedew, pegaz.

KOŃ (starosł. конь, комонь, w Słowie o pólku Igora, i staroczeskie komoń, ztąd dziś przestarzały wyraz komonik (jazda), ros. конь, czesk. kůn) jest wyraz najogólniejszy, równie w wyższym stylu, jak w potocznej mowie używany.

Mówi się: wsiadać na koń, dosiąść konia, toczyć koniem, siodłać konia, osadzić konia (zatrzymać w punkcie), koń przed koń, koń z rzędem, koń rasowy, koń wierzchowy, koń kareciany, stado koni, koń stepowy, pocztowy, wyścigowy, domorosły, rżenie koni, tętent koni, para koni, zaprzęgać konie, zakładać konie. To ostatnie wyrażenie ma za sobą powagę Jana Kochanowskiego.

Kto na koniu, ten pod koniem czasem być musi. Rej. — Na koniu jedzie, a konia szuka. Przysł. z figl. Reja.

Rzekę bystrą przepłynąć, rów snadnie przeskoczyć,
Konia prędko dosiadać i dobrze nim toczyć. J. Koch.

Każ bystre konie zakładać. J. Koch. Pieśń 2, Ks. 2. — Konie wrone. Wuj. — Oko pańskie konia tuczy. Przysł. — Darowanemu koniu w zęby nie patrzą. Przysł. Knap. — Łaska pańska na pstrym koniu jeździ (zmienna jest). Przysł. Rys. — Kiedy wóz posmarujesz, jakbyś trzeciego konia przyprzągł. Przysł. — Z cudzego konia i wśród błota zsiadaj. Przysł. Rys. — Koń na cztérech nogach, a potknie się. Przysł. — Konia kują, a żaba nogę nadstawuje. Przysł. — Był koń, ale się zjeździł. Przysł. — Jakby go na sto koni wsadził. Przysł. — I koń nad

siłę nie skoczy. Przysł. — Kulbaka na każdego konia. Przysł. — Gdy konia nie może, bije po hołoblach. Przysł. Rys. — Koń turek, chłop mazurek, czapka magierka, szabla węgierka. Przysł. — Kiedy spaść, to z dobrego konia. Przysł. — Idzie jak koń do żłobu (t. j. bez myśli). Przysł. — Bez wiosła na wodę, bez ostrogi na konia, nie wsiadaj. Przysł. — Znają się jak łyse konie. Przysł.

Cztery nogi białe, piąta łysina,
Jeśli koń dobry, wielka nowina. Rys.
By koń o swej sile wiedział,
Żadenby na nim nie siedział. Rys.
Lubo nie młody, potrafię jeszcze rażno konia dosiąść. Kras.
Jechał Sieniawski odważny i smutny,
W błyszczącej zbroi i na śnieżnym koniu. Niemc.
Ziemia drżała pod tętentem koni. Niemc.
Nakoniec pada u nóg konika wiernego,
A konik nogą grzebie mogiłę dla niego. Mick.

Koń stada Sobieskich, z konopiastą grzywą. Pol. — Adwokat niech głowę, a koń niech ma nogi. Pol.

RUMAK (z tatar. uruhmak) właściwie koń turecki, lecz używa się w ogólności w znaczeniu dzielnego konia, i to w stylu wyższym.

Rumak jego wdzięcznym głosem poryża. J. Koch.
Pod nim ćwiczony rumak, w żartkim kroku,
Wyrzuca cugle, i uszyma strzyże. Kochow.
Jakie też to z tak licznych zwierząt sądzisz zwierzę,
Co piérwsze przed innemi słusznie miejsce bierze?
Ja mniemam, że ów rumak, stad Natolskich plemię,
Który na głos trąb uszkiem strzyże, grzebie ziemię. Narusz.
Rwie się ognisty rumak. Al. Felin.
Czarny mój rumak, jak burzliwa chmura,
Gwiazda na czole jego jak jutrzenka błyska,
Na wolą wiatrów puścił strusiej grzywy pióra,
A nóg białych polotem błyskawice ciska. Mick.
Wysuwają nóg rzędy i po niebios sklepie
Przelatują, jak tabun rumaków po stepie. Mick.

OGIER (z tureckiego) jest koń niepokładany.

ZRZEBIEC, jest młody ogierek.

PODJEZDEK, mierzyn, żmudzinek, są nazwiska nie wielkich koni pospolicie do jazdy i do gospodarstwa używanych.

Podjezdka pod sobą miał ladajakiego. P. Koch. — Niechże już pielgrzym na podjezdka siada. J. Szyman.

WIERZCHOWIEC, jest koń wierzchowy, czyli do konnej jazdy przyuczony.

STĘPAK, KŁUSAK, SZŁAPAK, wyrazy oznaczające chód konia. Stę-

pak, który dobrze chodzi stępą, czyli krokiem. Kłusak, który ma dobry kłus. Szłapak, który idzie krokiem, ale szybko. Wyraz gminny.

SZKAPA wyraz gminny i pogardliwy oznacza lichego i zwykle starego konia.

Jako szkapy harcują. Rej. — Większe staranie o szkapach mają, niżeli o synach. Skar. — Złej szkapie czaprak haftowany nic zacności nie przyda. Star. — Zła szkapa kiedy się uprze, i z góry nie pociągnie. Rys.

BRONOWŁOKA, właściwie oznacza konia chodzącego w bronie. Lecz w ogólności tak nazywają chude i stare konie

WIATRONOG, wyraz poetyczny, użyty przez Trębeckiego w Zofijówce.

W twych błoniach wiatronogów rżące mnóstwo hasa. Tręb.

BACHMAT, zam. bachnat Muchl., koń tatarski grubo płaski. Wyrazu tego używa Jan Kochanowski i Moniwid Dorohostajski. Dzisiaj wyraz ten bardzo rzadko bywa używany i to chyba w poezyi.

Panie, daj ty mnie bachmata, a każ mnie wolno do hordy przepuścić. J. Koch.

A młodzież na dziedzińcu biła się w palcaty,
Lub ujeżdzała pańskie tureckie bachmaty. Mick.

DZIANET, oznaczał w XVI wieku szczególnej piękności wierzchowca andaluzyjskiego. Znajdujemy ten wyraz u Orzechowskiego, Birkowskiego i Naruszewicza.

BEDEW, FREZ, HESTER, są wyrazy przestarzałe, które całkiem wyszły z użycia.

PEGAZ, w mitologii starożytnej był koń skrzydlaty, który uderzywszy kopytem w górę Helikon, wyprowadził z niej źródło poetyckie Hipokreną zwane. Ztąd pegaz przyjęty został we wszystkich Europejskich językach, jako godło poetów, którzy, według wyrażenia mitologicznego, piją ze źródła Hipokreny i na Pegazie jeżdżą.

Ów Pegaz, co się dosiąść niekiedy pozwala. Kras.

Konać, patrz: umierać.

Konanie, patrz: śmierć.

Konar, patrz: gałąź.

Koncept, patrz: żart.

Koniec, kres, dokończenie, domówienie, amen, schyłek.

Ostatni punkt czego.

KONIEC (słowiań. коньць, ros. конецъ, czesk. konec) daje wyobrażenie przeciwne początkowi i oznacza już to ostatni punkt, już ostatnią chwilę, na której co ustaje, t. j. kończy się, np. koniec linii, koniec noża, koniec roku, koniec życia, koniec świata, od końca do końca, koniec końców, dójść do końca, doprowadzić do końca, położyć czemu koniec, bez końca, siedzieć na szarym końcu, na końcu języka (pytaj, a dowiesz się).

Cokolwiek czynisz, roztropnie czyń, a patrz końca. Rej.
Imię twoje nie zgaśnie, ani uzna końca,
Póki zwierząt na ziemi, a na niebie słońca. J. Koch.

Niechaj już tu będzie koniec. Gorn. — Koniec wojny, pokój. Gorn. — Podobno tej mowie jeszcze nie koniec. Gorn. — Począwszy dobrze, do końca nie dotrwali. Skar. — Koniec tego życia początkiem nam jest lepszego. Skar. — W wieńcu nie masz początku, ani końca, jeno tam, gdzie go sobie kto naznaczy. Skar. — Aby nas zły koniec nie potkał. Skar. — Co czynisz czyń mądrze, a patrzaj końca. Przysł. — Kij ma dwa końce. Przysł. — Koniec tego utrapienia. Kantycz. — Miłe złego początki, lecz koniec żałośny. Kras. — Wy pewno myślicie, że tu koniec powieści. Mick. — Gdzie koniec twojego pędu? bez końca, bez końca. Mick. — Zaplątać dobrze węzeł, końce skryć do wody. Mick.

KRES, u Reja krys, łaciń. *crisis*, starosłow. крѣсъ przesilenie Mikl.), znaczy linią graniczną, do której co doszedłszy albo ustać musi, albo się na drugą stronę przewalić. Kresami zwano u nas Ukraińskie granice Państwa.

Patrz, iż do krysu bieżysz. Rej. — Póki jej zamierzony kres był, póty żyła. J. Koch. — Żaden z nas nie wie kresu żywota swego. Gorn. — Codzień się do kresu przybliżamy. Wuj. — Przychodząc do kresu żywota swego, wpadł w chorobę. Skar. — Dobieżał kresu swego szczęśliwy robotnik. Birk. — Bez trwogi nie bez żalu widzę kres zbliżony. Euz. Słow.

ZAKOŃCZENIE znaczy działanie stanowiące koniec tego, co się przez jakiś czas ciągnęło, np. zakończenie roku szkolnego, zakończenie uroczystości, zakończenie sejmu i t. p. W gramatyce zowią się zakończeniem ostatnie głoski wyrazu, np. odmiana zakończenia, zakończenie trybu bezokolicznego, zakończenie imiesłowu czynnego.

DOMÓWIENIE jestto ostatnia część mowy, albo kazania.

AMEN, używa się też niekiedy w znaczeniu końca, dla tego, że nim każda modlitwa kończyć się zwykła, np. jeszcze nie amen. Kn.

Mówcie wszyscy Anioł Pański,
Bo już jemu będzie amen. Mick.

SCHYŁEK znaczy zbliżenie się do końca i mówi się o tém, co chyląc się, ostatniego kresu dochodzi, np. schyłek dnia, schyłek życia.

Dzieło Kopernika na samym schyłku jego życia wydane. Jan Śniad. — Schyłek dnia dzwon oznajmia. Niemc.

Konieczność, patrz: potrzeba.
Konieczny, patrz: potrzebny.
Konstytucya, patrz: prawo.
Kontrakt, patrz: umowa.
Kontrast, patrz: sprzeciwieństwo.
Kontuzya, patrz: rana.
Kopać, patrz: orać.

Kopiec patrz: góra, patrz: granica.

Kopija, włócznia, rohatyna, dzida, lanca, pika, spisa, oszczep, dziryd, grot, szefelin.

Wszystkie te wyrazy oznaczają różne gatunki broni sztychowej, KOPIJA w biblii królowej Zofii kopije (kopyge) (słowian. копье, Słowo o półku Igora, ros. копье, czesk. kopi, w greckim *κοπις* nóż) była broń rycerska, niekiedy zwana królewską, na trzy sążnie długa. Używano jej tak w boju, jak na turniejach, goniąc do pierścienia; a kruszono na pogrzebach wojowników. Ciężka a sławna w dziejach jazda hussaryą zwana kopiją przedewszystkiem walczyła. Grot kopii był długi, od którego szły na półtora łokcia żelazne pręty w drzewo gładko wpuszczone, piórami zwane. Zdobiono ją nieraz strusiemi piórami, aksamitem, a przynajmniej malowaniem. Wstawiała się do toku rzemiennego, przy siodle.

Mówi się: walczyć kopiją, skruszyć kopiją.

Tedy przed nim proporce i kopije skłaniano. Opeć. — Kopiją w pierścień ugodził. J. Koch. — Z kopiją rażną do pierścienia skoczyć. J. Koch. — Kopiją z siodła wysadzony. P. Koch. — Sam Olgierd kopiją o ścianę zamkową skruszył. Stryjk. — Więc kopiją, w grób kładąc ciało, nad nim kruszą. Kochow. — Jak na gonitwach waleczni kopije kruszą rycerze. Mick.

WŁÓCZNIA była to ogólna nazwa długiej broni sztychowej, która według Bielskiego, dla tego się tak zwała, że uwiązana u łęku, końcem wlokła się po ziemi. Chociaż włócznia oznaczała ten sam gatunek broni co i kopija, lecz nie można było nazwać włócznią kopii hussarskiej. Na turniejach używano kopii nie zaś włóczni. Do pierścienia goniono z kopiją, nie zaś z włócznią. Na pogrzebach kruszono kopiją, nie zaś włócznią.

Otworzył włócznią bok JEZUSA miłego. Opeć. — Przekują miecze swe na lemiesze, a włócznie swe na sierpy. Wujek. — Jeden z żołnierzów włócznią otworzył bok jego. Wuj. — Udarował Otto Cesarz Bolesława włócznią Maurycego Świętego. Błażow.

ROHATYNA (ros. рогатина, czes. rohatina) jest rodzaj oszczepu czyli dzidy myśliwskiej, niekiedy z poprzeczką żelazną, używanej na niedźwiedzia i dzika. Drzewce jej wbija się w ziemię; ostrze zaś zręczny myśliwiec podstawia pod idącego na dwóch łapach niedźwiedzia. Za czasów Piastowskich rohatyna była u nas bronią wojenną. Bielski rohatynę i włócznią uważa za jedno.

Na niedźwiedzie i dziki trzeba mieć włócznie mocnego a szerokiego żelaza, które rogacinami, albo rohatynami zowią. Trzycieski. — Kusza, rohatyna czyli włócznia i miecz, była to starożytna broń polska. Biel. — Za Ludwika Węgierskiego.... starożytną broń polską, kuszę i rohatynę nasi porzuciwszy, do drzew się rzucili. Biel.

DZIDA, wyraz wschodniego pochodzenia oznaczał, lekką kopiją, czyli drzewce ze strzałkowatém ostrzem. Używała jej u nas lekka jazda, którą w Litwie Petyhorcami zwano. BIRKOWSKI zowie ją włócznią turecką. KITOWICZ mówi: „broń towarzysza była: szabla, pistolety i dzida z małą kitajkową chorągiewką.“

Hussarze z kopijami, Petyhorce z dzidami. VOL. LEG.
Stanieć to za piramidy,
Żeś tureckie łamał dzidy. BIRK.
Kopijami zraziwszy bisurmańskie dzidy,
Spędzą lękliwą gawiedź w kąty Propontydy. KOCHOW.
Przy karecie ci jadą, ci spieszą, ci idą,
Kozak z spisą, z kołczanem murzyn, Tatar z dzidą. KRAS.
Gdy się na polu Marsa oba wojska znidą,
Wnet się z puklerzem puklerz, dzida miesza z dzidą. DMOCH.
Żołnierz dzidą uzbrojony, jak kozacy. DUDZIŃ.

LANCA (z franc. *lance*, a to z łaciń. *lancea*) jest pika ułańska z proporcem czyli chorągiewką. Wyraz ten wszedł w powszechne użycie pod koniec XVIII wieku, przy tworzeniu się legionów. Lecz już u SARNICKIEGO w XVI wieku spotykamy wyrażenie „wziął w ręce lancę, abo kopiją“. I u KOCHOWSKIEGO: lancą przebił.

PIKA (ros. пика, czes. pika, franc. *pique*, niem. *Picke*) MUCHLIŃSKI wywodzi od perskiego pejkarz co znaczy żelezce), jest najprostsza broń sztychowa, to jest drzewce z grotem na końcu. Używali jej ułani póki wyraz lanca wprowadzony nie został. Pikami też uzbrajano piechotę.

Od pulpita do bębnów, od pióra do piki. TWARD.
A gdzie zabłyśnie ułańska pika
Tam wszystko pierzcha i znika. TEATR.
Na czele uzbrojonego na prędce w piki i kosy chłopstwa. J. LEL.
Terajewicza znałem, co idąc na dziki.
Nie brał nigdy innego oręża, prócz piki. MICK.

SPISA (niem. *der Spiess)* jest pika kozacka z ostrzem trójgraniastém, która wstawia się do toku rzemiennego przy siodle. KS. KITOWICZ mówi: dzidy, po rusku spisy zwane, hajdamacy mieli na cztéry łokcie nie dłuższe, grotem ostrym żelaznym z obu stron opatrzone. Ta spisa i samopał były całém hajdamaki uzbrojeniem.

W bojach rozmaitych poczciwi i rycerscy ludzie idą na działa, na miecze, na spisy. REJ. — Imię Jezus w sercu i w uściech mając, na spisy ostre, na działa, i strzelbę wypadli. SKAR. — Warte dziki tygrysów, a spis karabele. MICK. — Teraz obaczym kto lepiej robi spisą. MICK.

OSZCZEP (czesk. oštip) znaczył dawniej połowiczną kopiją, ciężką, z grubém mianowicie na środku drzewem, z długim i grubym grotem.

Dziś używa się tylko do polowania na niedźwiedzie i dziki, służąc do ręcznej z niemi walki.

Nie umie syn szlachecki na koń wsieść, i w łowy
Na dziki zwierz z oszczepem jechać nie·gotowy. J. Koch.

Chciał Saul przebić Dawida oszczepem. Wuj. — Miał oszczep jako nawój tkacki. Wuj. — Ty idziesz do mnie z mieczem, i z oszczepem i z puklerzem; lecz ja idę do ciebie w imię Pana zastępów. Wuj. — Zabił go oszczepem jego własnym, wydarłszy mu go z ręki. Birk.

Oszczep strzelcom poruczony,
Nie dla natarcia, ale tylko dla obrony. Mick.

DZIRYD lub dziryt (z turec.) był to gatunek kopii około trzech cali grubej, a około półtora łokcia długiej z drzewa palmowego (dżeryd po arabsku drzewo palmowe). Taki dziryt przypasany był na długim rzemieniu, ażeby rzuciwszy go na nieprzyjaciela, można było napowrót odciągnąć. Bywały i krótsze dziryty, noszone nakształt strzał w bogatym kołczanie, który jednak nie więcej nad trzy ich mógł pomieścić. Oprawiano je niekiedy w złoto i drogie kamienie, bo częściej u nas do ozdoby i przepychu, niżeli do walki używane były. Dmochowski w tłumaczeniu Iliady używa wyrazu dziryd zamiast włócznia. Ścisłości w tém niema, bo Grecy i Trojanie dzirydów nie znali.

GROT (czes. hrot) właściwie oznacza samo żelezce jak kopii, dzidy, piki, tak też i strzały. Lecz w poezyi bierze się w ogólności za broń sztychową.

Mówi się: grot śmiertelny, przeszyć grotem.

Obrócili swe groty, nad ludzkie nadzieje,
Nie na pogany, ale na swe dobrodzieje. J. Koch.

Tkwi grot śmiertelny. Kras.

Wrzasły hordy i tysiączne roty
Na opasanych strute wypuściły groty. Malcz.

Gdy się oręż z orężem, mąż się z mężem zetrze,
Niech w wierszu grot świszczący przerzyna powietrze. K. Brodz.

SZEFELIN, sulica i drzewo, wyrazy przestarzałe, które dziś całkiem wyszły z użycia, były także gatunkami broni sztychowej. Zwłaszcza *drzewo* było w XVI wieku pospolicie używane w znaczeniu kopii, lub włóczni.

Kopiować, patrz: przepisywać.

Kopyto, racica.

Rogowa stopa zwierząt czworonożnych.

KOPYTO (słowiań. i ros. копыто, czes. kopyto) oznacza taką rogową stopę u zwierząt czworonożnych, która się na dwoje nie dzieli, jak np. u konia, lub u wielbłąda. Kopyto u szewca, to jest: drewniana stopa ludzka, na której się robi obuwie, tu nie należy.

Mówi się: uderzyć w ziemię kopytem, grzebać kopytem, ziemia tętni pod kopytem, ślad kopyt końskich, ruszyć z kopyta (t. j. nagle).

Innym zwierzętom kopyta i rogi dał Bóg. Rej. — Zwierzęta, które nie w kupie żywot swój wiodą, są wszystkie to rogami, to zębami, to kopyty dobrze uzbrojone. Gorn. — Którekolwiek acz przeżuwa i ma kopyto, ale nie dzieli go, jak wielbłąd i inne, jeść go nie będziecie. Wuj. — Kopie ziemię kopytem. Wuj. — Kopyta końskie podeptały ją. Wuj. — Jezabel z okna zrzucona, i zdeptana końskiemi kopyty. Skar. — Piasek kopyty w prędkim biegu ciska. P. Koch. — W ziemię kopytem bije. Birk. — Końskim kopytem zmarłych podeptali. Bardz. Gdy kopyta utoną w piaszczyste potoki. Mick. — Zagra ziemia pod kopyty. Boh. Zal.

RACICA, tem się tylko różni od kopyta, że jest rozdzielona na dwoje jak np. u wołów, owiec, kóz i trzody chlewnej.

Ostra racica w ziemi ryje ślad głęboki. K. Koźm. — Buhaj racicą ziemię kopie. Mick.

Kora, patrz: skóra.

Korcić, dolegać, niepokoić.

KORCIĆ, czes. korčiti) mówi się o têm, gdy kogo jakaś chętka tak ciągle podbudza, jak gdyby go co wewnątrz kurczyło lub świerzbiało. Używa się jako słowo nieosobiste: korci to mnie, lub kogo.

Że w przyjaźń z królem zaszedł poufałą Daniel, korciło to niektórych Panów. Wadow.

Nic nikomu nie powie, lecz każdy postrzeże,
Że go coś korci. Wac. Pot.

Ubogi zakonnik, którego korci siedzieć w klasztorze. Włod.

DOLEGAĆ znaczy sprawiać uczucie gniotącego i tępego, chociaż nie wielkiego bólu. Ztąd przenośnie mówi się o tem, co sprawuje przykrość choć małą, ale dokuczliwą.

Trudno się śmiać, abo śpiewać, gdy co dolega. Knap. — Gdzie kogo doelga, tam i ręka sięga. Knap. — Dobrze to rezonować, kiedy nie dolega. Kras. — Zwierzają się z wszystkiego tego, co ich cieszy, albo dolega. Kras.

NIEPOKOIĆ znaczy stawać się powodem niespokojności czyjej; nie dawać komu pokoju, albo mu zewnątrz uprzykrzając się, albo go wewnątrz trapiąc.

To wszystko mnie niepokoi. Z. Kras. — Nie chcę was niepokoić. Krasz.

Kord, patrz: miecz.

Kordelas, patrz: miecz.

Koryto rzeki, patrz: nurt.

Korzyść, patrz: pożytek.

Korzystać, patrz: używać.

Korzystny, patrz: pożyteczny.

Kosa, patrz: włos.

KOSA jako narzędzie do koszenia, nie ma synonimów.

Kościół, cerkiew, świątynia, świątnica, kaplica, bożnica, kątyna, katedra, fara, bazylika.

Dom Boży.

KOŚCIÓŁ (czes. kostel, a to od łacińskiego *castellum*), nie zaś od kości, wyraz wprowadzony do języka naszego razem z wiarą chrześciańską. Znajdujemy go w Dyplomacie XII wieku pod rokiem 1145. Oznacza dom Boży, dom modlitwy i ofiary. Stosuje się mianowicie do kościołów katolickich, ale mówi się: kościół Salomona, kościół Jerozolimski. Oznacza też kościół społeczność wszystkich wiernych chrześcian; ale w tém znaczeniu nie ma synonimów.

Mówi się: budować kościół, bywać w kościele, chodzić do kościoła, kościół katedralny, parafialny, kościół gotycki, kościół murowany, kościół św. Piotra, poświęcać kościół, zwiedzać kościoły, kościół Boży, duch kościoła, powaga kościoła, dobro kościoła, głowa kościoła, kościół matka nasza. Przenośnie: kościół pamięci, serce jest kościołem ducha świętego.

Przez całą noc w kościele się modlili. Bibl. Zofii (pis. teraz). — Kościół cię nie ogarnie. J. Koch. — A jako słońce jasne, tak on świecił w kościele Bożym. Skar. — Cypryan św. mówi: mieć Boga za ojca nie może, który nie ma kościoła za matkę. Skar. — Słyszał, że dzwoniono, ale nie wié w jakim kościele. Przysł. — Nauczę ja cię po kościele gwizdać. Przysł. — Kurek na kościele. Przysł. — Co po psie w kościele? Przysł. — W oczach ci jak w siedmiu kościołach zaświeci. Przysł.

Dzwon do kościoła ludzi zwoływa,
A sam w kościele nigdy nie bywa. Knap.

Potomność go uwieńczy w kościele pamięci. Dmoch. — Gdzie lud w bogatych modli się kościołach. Mick. — Kościół matka nasza. Mick.

CERKIEW (słowiań. црькы u mnicha Chrabra, ros. церковь, czesk. cirkew) w XVI wieku oznaczała zupełnie to samo, co kościół. Jan Kochanowski, Skarga i Birkowski, używają niekiedy tego wyrazu w znaczeniu kościoła. Dzisiaj ten wyraz oznacza wyłącznie kościół greckiego obrządku. Tak mówi się: cerkiew prawosławna, cerkiew ruska, cerkiew wiejska.

Na brzegu cerkiew świętej pokrowy stoi. J Koch. — Potkali... do cerkwi idącego na jutrznią. Stryjk. — Cerkwi bardzo wiele na tych miejscach, gdzie przedtem rozmaite bałwany stały, rozkazał. (Włodzimierz) nabudować. Stryjk. — Na ukraińskiej cerkwi błyszczą się trzy wieże. Malcz. — Tuż stara cerkiew. Mick. — Wieźli łupy bogate w zamkach i cerkwiach zdobyte. Mick.

ŚWIĄTYNIA (słowiań. святыня, *sanctuarium*, ros. святыня, oznacza rzecz świętą, czes. swatyné) jest ogólnem nazwiskiem domu poświęconego czci Bożej, czyto u chrześcian, czy u pogan.

Mówi się: świątynia Boża, świątynia Pańska, świątynia Jowisza, świątynia Światowita i t. d. Przenośnie: świątynia nauk, świątynia pamięci. Świątynią bożą pokochał. Bibl. Zofii. — Świątynia Wenery w Knidzie. Poemat Szymanowskiego.

Po jednej stronie błyszczą świątyń szczyty,
I szumią lasy, pomieszkania Bogów. Mick.

ŚWIĄTNICA to samo co świątynia, lecz rzadziej się używa i więcej w książkowym jak w potocznym języku. Leopolita i Wujek wyrazem tym oznaczają mianowicie *święte świętych.*

Widziało pogany, że weszli do świątnice jego. Wujek. — Nieśli Lewitowie skrzynię... I naczynia świątnice, które były w przybytku nieśli kapłani z Lewitami. Wujek. — Pobożném pieniem brzmią pańskie świątnice. Kras.

KAPLICA (łaciń. *capella,* czesk. kaplice) oznacza mały kościółek, albo osobno zbudowany, albo w pałacu, domie, lub zakładzie publicznym, urządzony dla odprawiania nabożeństwa. Bywają też po większych kościołach kaplice, które stanowiąc ich nierozdzielną cząstkę, mają osobny ołtarz i oddzielne wejście, np. kaplica Sykstyńska, kaplica Zygmuntowska w Krakowie, kaplica św. Kazimierza w Wilnie, kaplica publiczna, prywatna, domowa.

Przy kościele ma djabeł kaplicę. Rys. — Z rannym świtem dzwoniono w kaplicy. Mick. — Szedł do kaplicy, by Bogu naprzód za dobrą nowinę pokornie podziękować. H. Sienk.

BOŻNICA chociaż oznacza dom Boży, ale używa się tylko gdy jest mowa o świątyni pogańskiej, jako też o szkole żydowskiej. Nie mówi się tedy: bożnica Jerozolimska, albo bożnica chrześciańska; bo ten wyraz nie jest tak poważny jak kościół, albo świątynia; chociaż w pismach Kochanowskiego użyty jest w znaczeniu kościoła.

Bożnice pogańskie. J. Koch. — To mi się zda (mówi Grzegorz Wielki), aby bożnic pogańskich i bałwochwalskich nie obalali; ażeby je poświęciwszy i wodą święconą skropiwszy, na kościoły obracali. Skar.

KONTYNA (kątyna) lub gontyna (czes. kontyna Jungman) zwała się świątynia pogańska u Pomorzan. Pisarz życia św. Ottona biskupa Bamberskiego świadczy, że w Szczecinie obalono cztéry kontyny bożka Trygława na początku wieku XII, kiedy św. Otton wezwany przez Bolesława Krzywoustego, nawrócił Pomorzan do wiary chrześciańskiej. Źródłosłów tego wyrazu dotąd nie jest wiadomy. Kraszewski mniema, iż gontyna otrzymała nazwisko ztąd, iż była gontami kryta [1]). Podajemy inny wywód, ale nie jako co pewnego, tylko jako domysł. *Contina,* jak piszą po łacinie kronikarze, mogła u Słowian wymawiać się kątyna, której nazwę tak objaśniamy. Był u Słowian

[1]) Jungman wywodzi od *kon,* który miał znaczyć sąd starców.

w czasach pogańskich bożek domowy zwany *Pokuć*, od wyrazu kut, kutok, to jest: kąt, kątek. Zajmował on zawsze główny kąt w izbie, czyli świetlicy. Przed nim stał zwykle stół, na którym stawiano na ofiarę Bożkowi kaszę z miodem i z makiem, od tegoż wyrazu kut, zwaną kutyą (kucyą) [1]. Że lud to miejsce szanował jak świątynią domową, dowodem tego jest, że dodziśdnia uważa je za miejsce najzaszczytniejsze i zowie je pokuciem (pokąciem). Na pokuciu stawią dzieżę chlebową, jako dar Boży. Na Pokuciu sadzają pannę młodą, jako też poważnego gościa, któremu chcą cześć wyrządzić. To miejsce, najwyższe za stołem, zajmuje Robak w „Panu Tadeuszu.“ Po wprowadzeniu religii chrześciańskiej, gdy nie było sposobu inaczej zapobiedz tajemnemu bałwochwalstwu, zaczęto w kącie, w którym stał dawniej bożek, zamieszczać obrazy świętych [2]) i zapalać przed niemi lampy, przez co nie tylko cześć domowego Pokucia wykorzeniona została, ale *Domowym* w Rossyi zły duch się zowie. Ponieważ tedy kąt był w domu jakby świątynią, to i świątynia prawdopodobnie mogła się nazywać kątyną. Że zaś obok kontyny spotykamy i gontynę, to też mówimy: gwoli zamiast kwoli; to też u dawnych pisarzów spotykamy *wielgi*, zamiast wielki; *wilkość*, zamiast wilgoć; a wreszcie *gabinet* który we wszystkich europejskich językach wymawia się kabinet.

Kontyny, miasta,
Słyną łaską Radegasta. Boh. Zaleski.

KATEDRA (z greck. καθεδρα) jako synonim kościoła, oznacza kościół biskupi w stolicy dyecezyi, np. katedra kolońska, katedra wileńska, kaplica św. Kazimierza w katedrze wileńskiej, wieża katedralna, kaznodzieja katedralny, wikaryusz katedralny.

Kościół obchodzi święto fundowania katedry Antyocheńskiej od Piotra św. Skar. — Jednaż chwała Bogu oddaje się w największej katedrze i w najlichszej plebanii. St. Leszcz. — Corocznie miewał łacińską mowę w katedrze na pochwałę św. Stanisława biskupa. Jan Śniad.

FARA (niem. *Pfarre* od *Parochia)* właściwie jest to kościół parafialny. Zwykle jednak farą zowią u nas w takich tylko miastach kościół parafialny, gdzie się znajdują i inne kościoły, nie parafialne.

W jednem mieście inaczej u jednej, inaczej u drugiej fary uczą. Krom. — Król odprawił swoje nabożeństwo u fary. Gorn. — Już przyszło do tego, jako ono mówią, co fara, to wiara. Sarn. — Chuda fara, sam pleban dzwoni. Rys. — Starsza słucka fara, niż Kalwińska wiara. Przysł. (stosuje

[1]) Ten wywód będący tylko domysłem nie przeszkadza wywodzić wyrazu *kucya*, od sanskryckiego *kutsia*, znaczącego obrus.

[2]) Przed kilkunastu laty dał już to objaśnienie pierwszy, ile mi wiadomo, p. Antoni Mieczyński.

się to do fary słuckiej, za Władysława Jagiełły z modrzewia zbudowanej, która do połowy XIX wieku dotrwała). Do kościoła św. Trójcy, gdzie była fara, wprowadzony jest. Skar.

BAZYLIKA (grec. *βασιλικόν* pałac) właściwie jeden z siedmiu głównych kościołów w Rzymie, z których najdawniejsze i najpierwsze były założone przez Konstantyna W. i poświęcone przez Sylwestra Papieża. Takiemi są: kościół św. Piotra, kościół Lateraneński. Niektóre też kościoły w Europie, ogromem i starożytnością poważne, otrzymały od stolicy Apostolskiej zaszczytne nazwisko bazylik.

Wyniosłych bazylik struktury. Kochow.

Koszałki opałki, patrz: banialuki.

Koszt, nakład.

Pieniądze mniej więcej znaczne na jakiś przedmiot przeznaczone, lub użyte.

KOSZT (czes. kosst, niem. *Kosten*), oznacza ogół wydatków na to, na co pewna summa pieniędzy użyta być musi, np. koszta podróży, koszta prawne, koszt na co, ponieść koszt, nie żałować kosztu, przyjąć na siebie koszta, żyć cudzym kosztem.

Dasz ubogiemu kęs chleba, abo pieniądz, poprawdzie mały koszt, ale owo słówko: Bóg miły zapłać, wielka to nagroda. Rej. — I koszt i praca w niwecz. Rys. — Na drogę nie łoży kosztu, ile trzeba. Kochow. — Większy koszt, niż zysk. Knap.

NAKŁAD (czes. naklad) oznacza wyłożone na co pieniądze, ażeby z tego korzyść wyciągnąć; albo też żeby za nie uczynić coś pożytecznego dla dobra ogółu, np. nakład na druk książki, nakład na gospodarstwo, na fabrykę, na szkołę i t. d.

Nie trzeba będzie wielkiego nakładu. Rej. — Nakłady niezliczone. Januszow. — Budować kościół rozkazał, do tego im nakładu i pomocy dodając. Skar. — Klasztor z wielkim nakładem zbudowała, bo była bardzo bogata. Skar. — Bez nakładu zysk nie będzie. Knap. — Radziby mieć korzyść bez nakładów. Kras. Nakładem i drukiem Zawadzkiego.

Kosztować, patrz: używać.

Kosztowny, patrz: drogi.

Kożuch, patrz: futro.

Kpać, patrz: łajać.

Kradzież, złodziejstwo, świętokradztwo, plagiat, chaśba.

Tajemne przywłaszczenie sobie cudzej własności.

KRADZIEŻ (słowiań. кражда, ros. кража, czesk. kradež) jestto wzięcie cudzej rzeczy kryjomo, to jest kiedy nie widzą, z zamiarem przywłaszczenia jej sobie. Jest ona objawem moralnego zepsucia, grzechem wobec religii, występkiem wobec prawa, a piętnem hańby wobec opinii publicznej. Kto się dopuszcza kradzieży, ten staje się niebez-

pieczнym dla społeczeństwa i dla tego u wszystkich cywilizowanych ludów tak hańbiącem jest imię złodzieja.

Mówi się: popełnić kradzież, złowić na kradzieży, karać za kradzież, kradzież koni, kradzież grosza publicznego.

Gdy niektórego człowieka o kradzież, o złodziejstwo obwiniliby. Maciej z Rożana. — Kradzież gdy kto komu bierze potajemnie rzecz jego własną, nad wolą jego. Karn. — Upominał ich, aby raczej prosili czego potrzebują, a kradzieży i grzechów się strzegli. Skar. — Nie na kradzież przychodzę. Kochow. — Kradzież z włamaniem się, kradzież bez włamania się. And. Zamoj. — Rzadko się kradzież nada kradnącemu. Kras. — Polski wyraz złodziej pokazuje, jak u przodków naszych zamknięcia mało używających, największym występkiem była kradzież. Korcz.

ZŁODZIEJSTWO (czes. zlodějstwi) tem się różni od kradzieży, że nie znaczy rzeczy ukradzionej, ale niejednokrotne dopuszczenie się kradzieży, lub rzemiosło złodziejskie.

Gdy kto o złodziejstwo będzie obwinion. Maciej z Rożana. — Srogie o złodziejstwo karanie jest postanowione. Gorn. — Złodziejstwo i przywłaszczenie sobie cudzej rzeczy jest przeciwko sprawiedliwości. Karn. — Pod złodziejstwem każde niepobożne, nieprzystojne rzeczy nabywanie Pan Bóg zawiązał. B. Herbest. — O, jakoby to wielkie złodziejstwo u nas wykorzenić. Skar. — Ubóstwo, złodziejstwa pokrywka. Knap. — Za złodziejstwo karzą szubienicą. Bohcm.

ŚWIĘTOKRADZTWO (czes. swatokradstwo i swatokradeżstwo) znaczy właściwie kradzież rzeczy świętej; ale bierze się daleko obszerniej, bo się rozciąga do pogwałcenia miejsc świętych, jakoteż osób poświęconych Bogu.

PLAGIAT (łaciń. *plagium* ludokradztwo), jestto kradzież literacka, to jest: kiedy kto kradnie co, czyli żywcem bierze z innego autora i zataiwszy źródło z którego wypisał, za swoje ogłasza.

CHĄŚBA, wyraz przestarzały, który całkiem wyszedł z użycia, znaczył jużto kradzież dobytku lub zboża z pola, już karę pieniężną za kradzież. Ztąd przymiotnik chąszebny znaczył tyle co kradziony *(furticus)*. R. Hube.

Jednę kopę jarzyny, alibo oziminy.... jeśliby czasu nocnego wzięta była, skazujemy być chąszbą, podług Łaskiego złodziejstwo. str. 61. Świętosław z Wocieszyna. — Wziął pięcioro świń chąszebną rzeczą. Akta Czersk. 1416 r. Tad. Lubom. — Luit duas poenas chąszby erga Vielislaum. Akta Wareck. 1424 r. Tad. Lubom. — O którą chąszbę Wielisław na Wącha załował (pozywał). Akta Wareck. 1424 tamże. — Chąszby które naszemu skarbu, abo dworu, i inszym czestnikom... obykły płacony być. Maciej z Rożana. XV w. Pisownia dzisiejsza.

Kraj, kraina, ojczyzna.

KRAJ (ros. край, czesk. kraj) oznacza pewną przestrzeń ziemi czy za-

mieszkaną przez jaki naród, czy nawet nie zamieszkaną, np. kraj rodzinny, kraj obcy, kraj bogaty, kraj pusty, zwiedzać cudze kraje, pracować dla dobra kraju, bronić swojego kraju.

Pytaj o zwyczajach rodzinnego kraju swego. Rej. — W krajach postronnych strawiwszy młodość swoję. Jan Koch. — Synu mój! na cośmy cię posłali iść w cudzy kraj. Wuj. — Kraj uspokoił miecza nie dobywając. Skar. — Co kraj, to obyczaj. Kn. Jaki kraj, taki obyczaj. Knap. —

Sroka zawsze pstra zostaje,
W którekolwiek leci kraje. Knap. — Prawy obywatel w każdej sprawie, dobro kraju powinien mieć przed oczyma. Kras. — Co czynił dla kraju, co dla swoich ziomków. Tręb. — Tam wódz murzyny gromi, a wzdycha do kraju. Mick. — Nie uwierzy Hrabia, jak tęsknił do kraju. Mick. Bywaj mi zdrowy kraju kochany. Mick. — O wiosno! kto cię widział wtenczas w naszym kraju. Mick. — Przeniesiony został w kraj daleki, cudzy, nieprzyjazny mu... Zan.

Choć kraj jego nie bogaty,
Radzi sobie, bo oszczędny. Pol.

KRAINA (czesk. kragina) tem się tylko różni od wyrazu kraj, że oznacza pewną, mniej więcej wyróżniającą się część jego, czyli prowincyą, i że tem śamem w jednym kraju może być więcej niż jedna kraina. Mówiąc tedy o krainie, trzeba określić, o jakiej mianowicie się mówi, np. mogą być mieszkańce jednego kraju, a rodem być z rozmaitych krain: jeden z Krakowskiego, drugi z Lubelskiego, trzeci z Kowieńskiego, czwarty z Podola i t. d. Mówimy: wyjechać, lub wygnanym być z kraju (nie zaś z krainy). Kraj zwykle bierze się w znaczeniu właściwém; kraina częstokroć w przenośnem, np. kraina uczuć, kraina marzeń, kraina pamiątek.

Ktoby cię nie znał Lechu Słowianinie,
Któryś najpierwej osiadł w tej krainie. J. Koch.
Przebóg, jako to ma być? aby pieśni Pańskich
Głos, kiedy miał być słyszan w krainach pogańskich. Jan Koch.
Kto nie baczy ? jako tej krainie,
Wiele śmiercią człowieka tak godnego ginie. J. Koch.

Objechał wszystkie krainy Egipskie. Wuj. — Tęskność do ojczystej krainy. Skar. — Biedna to kraina, gdzie się chleb kończy, a kamień zaczyna. Przysł. góral.

Miła oku, a licznym ożywiona płodem,
Witaj kraino, mlekiem płynąca i miodem. Tręb.
Gdziesz dusza twoja? w krainie pamiątek. Mick.

OJCZYZNA (od wyrazu ojciec), do XVI wieku oznaczała ojcowiznę, to jest majątek po ojcu odziedziczony. Jeszcze Orzechowski i Gornicki w tém go znaczeniu używali. A nawet Gornicki w swoim Dworzaninie obstając za łacińskim wyrazem *patria,* mówi: że ojczyzna czę-

ściej się rozumie to, co gruntu komu ojciec zostawił. Lecz w XVI wieku ustaliło się dzisiejsze znaczenie tego wyrazu, które obejmuje ziemię rodzinną, uważaną jako wspólną wszystkich jej synów matkę, z jej prawami, obyczajami, językiem i narodowością. Między wyrazami ojczyzna i kraj jest ta różnica w użyciu, że mówi się: obce kraje (nie zaś obce ojczyzny), ciepłe kraje (nie zaś ciepłe ojczyzny), kraje zdobyte, zawojowane (nie zaś ojczyzny). I przeciwnie mówi się: ojczyzna niebieska (nie zaś kraj niebieski).

Staraj się abyś nie nie opuścił, coś powinien Bogu, sobie, przyjaciołom i ojczyznie swojej. Rej. — Ojczyzna gdzieś daleko, przyjaciół nie widzę. J. Koch. — Nie jest prorok beze czci jedno w ojczyznie swojej. Wuj. — Ten najmilszy okręt ojczyzny naszej wszystkich nas niesie; wszystko w nim mamy, co mamy. Skar. — Do niebieskiej ojczyzny poszedł w dobrej starości. Skar. — Patrzmy na onę parę świętych młodzieńców: na Neemiasza i Zorobabela, jako dobre ojczyzny swej... nad wszystkie swoje dobra przekładali. Skar. Obyście takie serce ku ojczyznie mieli, a za własnemi pożytki domów swoich nie biegali. Skar. — Nauczajmy się patrzeć w niebo: tam jest ojczyzna nasza i wrodzone miejsce nasze. Skar. — By dziesięciu synów miał, wszystkichby wołał widzieć na marach, a niż jednę ojczyznę. Birk. — Ponieważ wszystkie wszystkich ludzi miłości jedna ojczyzna w sobie zamyka; tedyć onę nad wszystko trzeba przekładać, i wszystkie prace dla niej mężnie i śmiele podejmować. Bazylik. — Słodki dym ojczyzny. Przysł. — Tam ojczyzna, gdzie dobrze. Przysł.

Najsłodszy ze wszystkich wyraz miłości, któremu
Nie masz równego na ziemi, oprócz wyrazu ojczyzna. Mick.

Krajać, patrz: ciąć.
Krajowiec, patrz: ziomek.
Krajowy, patrz: ojczysty.
Kraniec, patrz: granica.
Krasny, patrz: piękny.
Krawędź, patrz: brzeg.
Krążać, patrz: ciąć.
Kredyt, patrz: dług.
Krępować, patrz: łączyć.
Krępy, patrz: silny.
Kres, patrz: granica.
Kręty, patrz: krzywy.
Krew, posoka, farba.

KREW (słowiań. i ros. кровь, czesk. krew) właściwie oznacza ten płyn czerwony, który krąży w żyłach i tętnicach.

Mówi się: krew płynie, krew wylać, wytoczyć, krew puszczać, krwią się oblać, krwi strumienie, potoki, morze krwi, broczyć we krwi, pływać we krwi, cały we krwi, krwią zbryzgany, krew nie-

winna, krew męczeńska, krew z mlekiem (znaczy czerstwy rumieniec na białej twarzy) i t. d. Przenośnie bierze się za ród, np krew królewska, szlachecka, związki krwi, książęta krwi. Jako też za rasę, np. koń czystej krwi. Z zimną krwią co czynić, znaczy bez żadnego wzruszenia, nie biorąc do serca.

We krwi nieprzyjacielskiej upadł zmordowany,
W pośród ziemi tureckiej. J. Koch.

Głos krwi brata twego woła do mnie z ziemi. Wujek. — Ma też swoję mowę krew męczeńska, która lubo przez uszy nie wchodzi, ale sumienie morderców swoich przenika i ściska. Skar. — Świeżą krwią zbroczone. Skar. — Krew nie woda. Przysł.

POSOKA, wyraz pogardliwy, używany tylko w języku poetycznym, oznacza krew wytoczoną z ciała, o której kto mówiąc ze wstrętem, nawet imienia krwi chciałby odmówić.

Ciało bez krwi trupem jest, krew też bez ciała posoką jest. Herbest. Zlali posoką swą, Czudnowską rolę. Kochow.

Tam gdzie kozacką wspienione posoką,
Wody się Styru błotnistego wloką. Kochow.

W bród się wszyscy w pogańskiej farbują posoce. W. Pot. — Wszystko zbroczone krwawą posoką. Boh. Zal.

FARBA, w języku myśliwskim krew ranionego zwierzęcia.

Krewki, patrz: ułomny.

Krnąbrność, patrz: upor.

Krnąbrny, patrz: uparty.

Kroczyć, patrz: iść.

Krój, patrz: postać.

Kronika, patrz: historya.

Krótki, chwilowy, momentalny, przelotny, kusy.

KRÓTKI (słowiań. кратькъ, ros. краткій, коро́ткій, czesk. kratky) daje wyobrażenie przeciwne długiemu, i mówi się o tém, co małą ma długość, albo mniejszą jak być powinna. Odnosi się równie do przestrzeni, jak do czasu, np. krótki drąg, powróz, krótka chwila, krótkie lato, krótki list, krótka wizyta, krótka sprawa.

Mówi się też: krótki wzrok (który nie daleko widzi), krótka pamięć (która nie długo co pamięta).

Sztuka długa, życie krótkie. Aforyzm Hippokratesa. — Patrząc na świat pomyśl sobie: jako krótki czas dan tobie. Rej. — Krótkie ludzkie lata. J. Koch. — Że krótkie fraszki czynię, to Jakóbie winisz? J. Koch. — Za krótki czas przeżył czasów wiele. Wuj. — Złych radość krótka, a szczęście ich jako śnieg zginie. Skar. — Krótkie słowa Platonowe, ale rzecz mają w sobie bardzo poważną. Warg. — Włosy długie, a rozum krótki. Przysł. — Mała szkoda, krótki żal. Przysł.

CHWILOWY znaczy trwający jednę chwilę. Odnosi się tylko do czasu.

Chwilowe stłumienie głodu. Majer. — Serce, które wytłómaczy co zechce, rozpędziło tę bojaźń chwilową. Krasz.

MOMENTALNY tém tylko różni się od chwilowego, że ma pochodzenie łacińskie.

PRZELOTNY właściwie mówi się o ptakach, które tylko przelatując, gdzie się pokazują. Ztąd w języku poetycznym bierze się w znaczeniu krótkiego i prędko przemijającego.

KUSY (słowiań. кусъ, czesk. kusy) u Reja kęsy, używa się tylko w języku potocznym, gdy się mówi o nadto krótkiém odzieniu, jako też o zwierzęciu mającem bardzo krótki, albo ucięty ogon. Ztąd też mówi się przenośnie: kuso około niego (to jest w ciasném znajduje się położeniu).

Szaty... kęse niemieckie. Rej. — Daleko kęsy zająca. Rej. — Pokusa po niemiecku kusa, kuso chodzi, a wiele szkodzi. Wojsko affektów. — Taki dobry kusy, jak i ten co bez ogona. Przysł. — A pfe kurta, a pfe kusy. Tręb. — Istny niemiec, sztuczka kusa. Mick.

Kruszyć, patrz: łamać.

Kryć, chować, taić.

Wyrazy te oznaczają w ogólności usunąć co z przed oczu; lecz jednego za drugi użyć nie można.

KRYĆ (ros. крыть, czesk. kryti) znaczy zabezpieczać co przez osłonienie z wierzchu. Kryje się lis do nory, kryje się złodziej, żeby nie był poznany, kryje się fiołek w trawie.

Jako ptak liche dziatki skrzydły swemi kryje. J. Koch. — Krył się i przystąpić nie śmiał, o tak czujnym Pasterzu wiedząc. Skar. — Czego się wstydzimy, to radzi kryjemy. Knap. — Nogami depce ziemię, czoło w niebo kryje. Dmoch. — Przelękłe żwiérze kryje się w parowy. Witw.

CHOWAĆ znaczy ukrywać co w miejscu na to przeznaczonem, albo komu innemu niewiadomem; iżby się nie znajdowało na widoku, lub nie było każdemu do znalezienia łatwem. Chowają się pieniądze, żeby nie zginęły; chowa się dziecię, żeby je szukano; chowa się miecz do pochwy; nareszcie chowają umarłego, to jest oddają mu ostatnią posługę.

Chciałem część na potrzeby moje schować. Sk. — Schować nie szkodzi, co się nagodzi. Knap.

TAIĆ (ros. таить, czesk. tajiti) mówi się o tém, o czém chcemy, żeby nie wiedziano, lub do czego się nie chcemy przyznać.

O, srogi się to tam wąż pod tą trawą tai. Rej. — Jako lis na kury pod strzechą się tai. Rej. — Wiernemu króla swego miłośnikowi, prawdy taić nie przystoi. Orzech. — Jako się cnoty świętych Bożych sławią, tak się też i grzechy nie tają. Skar. — Ale się długo ta świeca taić nie mogła. Sk. — W sercu zdradę taić. Opal. — Wie niebo co nam taić, wie co nam obwieścić. Kras. — Szydło w worze się nie utai. Przysł.

Widać z miny
Że miał i taił inne ważniejsze przyczyny. Mick.

Kryjomy, patrz: tajemny.

Kryjówka, patrz: zakątek.

Kryminał, patrz: występek.

Krynica, studnia, źródło, zdrój, stok, oparzelisko.

W ogólności woda wydobywająca się z ziemi.

KRYNICA (grec. κρήνη źródło, maloros. krynycia) oznacza studnią żywej wody, to jest: wybijającej ze źródła. To znaczenie jest dziś powszechnie przyjęte, chociaż Knapski w Skarbcu nazywa krynicą wodę nieżywą.

Mówi się: dom stoi na krynicy, to jest, że pod nim znajduje się źródło.

A w pośrodku kryniczka nadobnie płynąca. Rej. — Płynęły łzy jako ze dwu krynic z oczu jéj. Sk. — Wnet ujrzała przed sobą krynicę pięknej wody. — Do Krakowa, jako do krynicy nauk pobożnych, przybył. Sk.

Pewnie gdzie krynica żywa,
Zmordowany odpoczywa. Kras.

Zdroje, krynice, pospolicie najlepszą wodę mają. Ks. Kluk. — Kastalska krynica. Dmoch.

Gdzie bieży krynica żywa,
Poszlo jagniątko chlipać sobie wodę. Tręb.

STUDNIA (czesk. studnice) jest mniej więcej głęboko wykopany w ziemi i ocembrowany otwór, z którego zbierająca się woda wyciąga się za pomocą koła, albo żórawia.

Mówi się: kopać studnią, ciągnąć wodę ze studni, studnia artezyjska.

Nie masz czem czerpać, a studnia jest głęboką. Wuj. — Ukazała się Rebeka, idąc z wiadrem które miała na ramieniu, i zeszła do studni i naczerpała wody. Wuj. — A była tam studnia Jakóbowa. Wuj. — Studnia czerpaniem czyścieje. Knap. — I studnia może być wyczerpana. Przysł.

Pewien Derwisz uczony rano i w południe,
Codzień pił świętą wodę z Machometa studnie. Kras.
Wszystko bieży ku studni, której ramię z drzewa,
Raz wraz skrzypi i napój z koryta rozlewa. Mick.

ŹRÓDŁO (czesk. zřidlo, serbskie żredło) jest wypływ żywej wody, która wybiwszy się z ziemi, albo ze skały, zrobiła sobie ujście na zewnątrz, i w niém się ciągle jak w garnku gotuje.

Mówi się: czerpać ze źródła, płynąć ze źródła, źródło niewyczerpane, źródło mineralne, sięgać głębiej do źródła. Przenośnie znaczy początek, np. źródło bogactwa, wiadomości, źródła historyczne. i t. d.

Idźcie do źródła żywej wody, bo mój strumyczek usycha. Skar. — Płynęły łzy jako źródło, ale duszę chłodziły jako rosą z nieba. Skar.

Jest wieczne źródło na górze Mendoga,
To źródło żywią deszcze i tumany. Mick.

ZDRÓJ (ros. струя, czesk. zdrój) podług Knapskiego jest jedna z żył, któremi woda w ziemi przeciska się do źródła, i przeto w jedném źródle może być kilka zdrojów. W pospolitém jednak użyciu zdrojem nazywają strumyczek płynący ze źródła.

Zawiódł mię w pasze niepospolite,
Nad zdroje żywej wody obfite. Jan Koch.

Miło patrzeć na zdroje, kiedy wodę leją. J. Koch. — Wyście jako góry z których rzeki i zdroje wytryskują; a my jako pola, które się onemi rzekami polewają i chłodzą. Skar.

Obacz że niżej ciebie, niżej stojąc zdroju,
Nie mogę mącić pańskiego napoju. Tręb.

STOK (słowiań. i ros. истокъ, ros. источникъ źródło, czesk. stok, od tok, toczyć) oznacza wodę, która z jednego lub kilku razem źródeł toczy się jak z beczki, w takiej obfitości, że nieraz staje się rzeki początkiem.

Woda ludziom najzdrowsza jest, która ze stoków ziemnych dobrowolnie wypływa. Trzycieski. — Co mi po studni, kiedy się z stoku napiję. Rys. Aretuza poczyna się z stoku niedaleko Pizy. Otwin.

OPARZELISKO i OPARZYSKO jest znajdujące się na dnie jeziora lub rzeki źródło, nad którem woda w najtęższe mrozy nie zamarza. Wyraz ten pochodzi od pary, która się zwykle nad tém miejscem wznosi.

Tam już wszystko mglistym zakryte obłokiem
Co się wiecznie ze trzęskich oparzelisk wznosi. Mick.

Krzątać się, uwijać się, zwijać się, zawinąć się.

KRZĄTAĆ SIĘ (od krzta t. j. okruszyna) znaczy być w ciągłym ruchu, chodzić koło czego skrzętnie, t. j. zajmując się czynnie i drobiazgowo najmniejszym szczegółem; zazierając w każdy kąt, nic z uwagi nie spuszczać, a jako pracowita mrówka zbierać ziarnko do ziarnka, tak żeby żadna okruszyna, czyli krzta nie zmarnowała się, np. krzątać się około domu, około gospodarstwa,

Zaczął się krzątać. Kochow. — Nie widziałeś krzątającej się czeladzi. Kras. — Można się dużo krzątać i trudzić, a nic pożytecznego nie zrobić. Śniad. — Służba zwinna wnet się krząta. Boh. Zal. — Krzątała się służba około śniadania. Mick.

UWIJAĆ SIĘ znaczy chodzić około czego żwawo, przebiegając z jednego miejsca na drugie, tak żeby i czasu na wszystko wystarczyło, i wszystko odbywało się jakby z płatka wywinął.

Uwija się, by złodziej w jarmark. Rys. — Kiedy się ja uwijam jako jaki sługa. Kras. — Gdy się pijany uwijał po rynku. Kras.

ZWIJAĆ SIĘ właściwie skręcać się jak wąż w kółko. Ztąd robić co zręcznie, a prędko, jakby na jednej nodze.

Nie będzie się on tak zwijał jak teraz się zwija. Krakowiak.

ZAWINĄĆ SIĘ znaczy wziąć się do czego, jakby podkasawszy poły, to jest: czynnie i żwawo.

A gdzie się z mieczem ogromnym zawinął. P. Koch.
Jak się zawinął i z boku i z góry
Za jednym razem urwał dwa kaptury. Kras.

Krzemień, patrz: kamień.

Krzepki, patrz: silny.

Krzew, patrz: roślina.

Krzyk, wrzask, hałas, harmider, zgiełk, wrzawa, rejwach, gwar, okrzyk.

KRZYK (słowiań. i ros. крикъ, czesk. křik) jest wydawanie na całe gardło silnego i przenikliwego głosu. Mówi się o ludziach i o niektórych ptakach.

Krzyk idzie pod obłoki. J. Koch. — Krzyk, jęk, wrzawa za pańskim dworem dookoła. Kras. — Razem straszliwy powstał krzyk za domem. Mick.

WRZASK (czesk. wřesk) wyraz pogardliwy, oznacza krzyk przeciągły i przeraźliwy, tak że uszy trzeba zatykać.

Popędliwe wrzaski. Rej. — Cóż znaczy ten szalony wrzask i narzekanie? Bardz. — Na wrzaski służący przypadli. Kras. — Usłyszałem wrzask kobiet, spójrzałem, pan nie żył. Mick.

HAŁAS (od *hala, halla* t. j. *allach),* z którym Tatarzy rzucali się na nieprzyjaciela), jest krzyk niesforny i ogłuszający, w którym nic rozróżnić nie można. Linde wyprowadza ten wyraz od słowiańskiego гласъ głos; lecz w takim razie hałas znajdowałby się i w innych słowiańskich językach. Przytém Stryjkowski wyraźnie ukazuje na tatarskie pochodzenie tego wyrazu, mówiąc: krzyk, huk, hała, hałas brzmi. Mówi się: narobić hałasu.

Cichy jest, który nic nie mówi, albo skromnie mówi, nie czyni żadnego hałasu. Petrycy. — Prędzej swego po cichu dopniesz, niż hałasem. Żegl. A gdy się coraz zbliżał ów hałas. Kras. Mick. — Ćwierć godziny wrzał hałas. Mick. — Dziwny, odurzający hałas. Mick.

HARMIDER (od harmować czyli armować) wyraz gminny, oznacza krzykliwą wrzawę niesfornego żołnierstwa, ze szczękiem broni zmieszaną. Ztąd w ogólności zmieszanie różnych wrzasków, z których jedne drugiemi się tłumią.

Takie maleństwo, a tyle o to harmideru. Linde. — W izbie nowy harmider. Ad. Pietk. — Wrzasków i harmiderów dziecinnych znieśćbym nie mogła. Orzesz.

ZGIEŁK (dawniej giełk, słowiań глъкъ, ros. гулъ), oznacza takie zmieszanie zagłuszających się nawzajem głosów, że w niem ucho nic oprócz przeciągłego huku rozróżnić nie może.

Mówi się też: zgiełk świata (nie zaś krzyk lub hałas).

Wjechali nietylko bez strzelania, bez mordów, ale zgoła bez żadnego zgiełku. Gorn. — Będzie zgiełk od mnóstwa ludzi. Wuj.

Siła walczy na siłę, tarcza trze się z tarczą,
Zgiełk się szerzy. Dmoch.

WRZAWA (od wrzeć) jestto rozruch powszechny i zamieszanie, gdzie nikt nie słucha, a wszyscy krzyczą; czyli gdzie wszystko wre jak w garnku.

Uciekłem, jejmość w rządy, pełno w domu wrzawy. Kras. — Wrzawa powszechna powstaje, aż zgroza. Kras. — Zamiast rady wrzawa. Kras. Unikanie wrzawy wielkiego świata. Odyniec. — Robimy wiele wrzawy o jedno nic. Krasz.

REJWACH niem. *Reiterwache* placówka konna) wyraz gminny, oznacza takie zamieszanie, w którem się wszystko niby do góry nogami przewraca; gdzie wszyscy biegają jak nieprzytomni, i sami nie wiedzą co robią, np. rejwach w domu, narobić rejwachu.

GWAR (słowiań. говоръ, ros. говоръ) jest szmer wielu razem rozmawiających osób.

Gwar ciżby. Tręb. — Gwar zaraz ucichnął. Mick.

OKRZYK oznacza krzyk z wielu ust razem i zgodnie wychodzący na znak radości, tryumfu, albo uwielbienia.

Okrzyk uczyniwszy; błogosławili głosem ojczystym Pana Wszechmocnego. Wuj. — Z radości okrzyk uczynili. Petrycy. — Nie dla próżnych okrzyków działa wielka dusza. Kras. — Poddaństwo wesołemi okrzykami głosiło powrót dziedzica. Kras. — Okrzyków nad całość kraju nie przekładał. Kras. — Wzbił się radośny okrzyk pod niebiosa. Kras. — Biją pod niebo grzmotne okrzyki. Boh. Zal.

Brzmią zewsząd okrzyki: ach! to może ostatni!
Patrzcie, patrzcie młodzi! Mick.

Okrzyk oburzenia i zgrozy. Krasz. — Okrzykom i wiwatom nie było końca. Hen. Sienk.

Krzywda, patrz: zniewaga.

Krzywy, kręty, wężykowaty.

KRZYWY (słowiań. кривъ, ros. кривой jednooki, czesk. křiwy) maluje wyobrażenie przeciwne prostemu, i oznacza to, co nie idzie najbliższą drogą od jednego punktu do drugiego, np. linija krzywa, droga krzywa, drzewo krzywe, szabla krzywa, dziób krzywy. Przenośnie: krzywe sposoby lub drogi, krzywa przysięga, krzywe wyobrażenia, krzywo na kogo patrzeć. W XVI wieku krzywy i krzyw oznaczało przeciwny prawemu, a zatém nieprawy, winien, lecz teraz to znaczenie wyszło z użycia.

Biada tym.... którzy opuścili drogi proste i udali się krzywemi drogami. Wuj. — Krzywe miejsca będą proste, a ostre drogami gładkiemi. Wuj. — Krzywe krzywego nie naprostuje. Knap.

KRĘTY mówi się o tém, co nie idzie w prostym kierunku, ale tworzy zakręty i załamania, np. rzeka kręta, droga kręta, kręty labirynt, kręte wschody, strumyk płynie kręto.

Na bity tor z krętych manowców sprowadzić. Nar. — Szczęścia na świecie drogi kręte, ślizkie. Kras. — Lepiej jest bitym i prostym iść gościńcem, niżeli kręte sobie czynić ścieżki. Pilch.

WĘŻYKOWATY mówi się o tém, co na kształt węża się wije, np. strumyk, ścieżka.

Jordan rzeka częstokroć wężykowatym nurtem idzie. Warg.

Krzyż, patrz: cierpienie.

Ksiądz, kapłan, kleryk, zakonnik, mnich, pop, pastor.

W ogólności osoba duchowna.

KSIĄDZ (czesk. knéz) jest ogólne nazwisko każdej osoby stanu duchownego, w katolickim kościele. Wyraz ten pierwiastkowie oznaczał księcia. Jeszcze w połowie XVI wieku Zygmunt August wielkim księdzem litewskim się tytułował. Po wprowadzeniu wiary chrześciańskiej, na wzór Czechów u których *knéz* oznacza księcia i księdza, wyrazem ksiądz zaczęto nazywać naprzód biskupów, a potém w ogólności kapłanów. Od połowy zaś XVI wieku nazwisko to wyłącznie do duchownego stanu przywiązane zostało.

Mówi się: ksiądz biskup, ksiądz kanonik, ksiądz proboszcz, ksiądz przeor i t. d., zostać księdzem, święcić księży (a nie mówi się: pan ksiądz, pan biskup, pan kanonik).

Przełożone są thy księgi r. 1455 przez slachetnego kxię. Jęndrzeia z Jaszowic. Biblia Zofii. — Wielka chwała księży, gdy przykładem ludzi budują. Skar. — Nie czyni księdza długa suknia, ani żołnierza złota szabla. Przysł. — Nie z każdego żaka bywa ksiądz. Rys. — Dla chleba, nie dla nieba chce być księdzem. Opal. — Wszyscyśmy ludzie i ksiądz pleban człowiekiem. W. Pot. — Do brewiarza księdzu. Żegl. — Kiedyś ksiądz, księdzuj. Przysł. — Kto ma księdza w rodzie, temu bieda nie dobodzie. Przysł.

A gdy konia już z izby wywiedli,
Potem do niej wszedł ksiądz z Panem Bogiem. Mick. — Ksiądz w konfessyonale siedzi. Mick.

KAPŁAN (czesk. kaplan, z łaciń. capellanus) oznacza księdza mszalnego. Mówi się jednak kapłan pogański, kapłan Appollina (nie zaś ksiądz).

Będzie prosić kapłan za wszystko pospólstwo. Biblia Zofii. — Ten wiersz kapłan przed processyą w niedzielę zaczyna. Wróbel. — Kapłan katolicki dawał ślub. Gorn. — Kapłan z ofiarą i ofiara z kapłaństwem się wiąże. Skarga. — Radzili się Bogów swoich przez kapłany swoje. Skarga. —

Gdzie dobrzy kapłani, lud zły być nie może. Skar. — Kapłani w modłach błagają gniew boży. Kras.

KLERYK (łaciń. *clericus)* chociaż w łacinie kościelnej oznacza w ogólności osobę duchowną, lecz w polskim języku tém imieniem zowiemy tylko tych księży, którzy nie mają wyższych święceń, a w ogólności młodzież seminaryjską.

ZAKONNIK jestto osoba duchowna należąca do jakiegokolwiek zakonu, np. Franciszkanin, Dominikanin, Bernardyn i t. p.

Skoro się do wsi kapłan, abo zakonnik i ksiądz ukazał, wnet się do niego lud zbieżał, słowa Bożego słuchał. Skar. — Postrzegłem idącego kurytarzem zakonnika. Kras.

MNICH (czesk. mnich, łaciń. grec. *monachus* samotnik) w ściśłem znaczeniu jestto zakonnik ścisłej reguły, to jest: należący do jednego z zakonów pustelniczych, jak Trapiści, Kameduli, Cystersi. Innych wszystkich zgromadzeń zakonnych członkowie zowią się zakonnikami, a nazwisko mnichów im nie służy: bo się nie obowiązują do samotnego życia.

Ojciec jego stary przyszedł do niego, i mnichem zostawszy, dobrze dokończył życia. Skar. — Bieżeli wszyscy mnisi do Śgo Benedykta, aby ich przełożonym został. Skar. — Habit nie czyni mnicha. Przysł. — Był to mnich stary, zwano go Halbanem. Mick. — Od wielu lat siedzi, jak mnich w swoim dworze. Mick.

POP (z grec. παππας ojciec słowiań. i ros. попъ, czesk. pop), oznacza kapłana prawosławnej cerkwi. W grzecznej mowie ten wyraz zwykle innemi zastępowany bywa.

Niech będzie raczej dobrym chłopem, niżeli złym, jako mówią, popem. Gliczner. — Aby tej mocy innym Władykom swoim i Popom użyczać mógł. Skar. — Popa sobie ruskiego za kilka mil przyzwać kazał. Skar. Z Rohatyna popa córką była (Roksolanka). Kochow. — Jednemu się pop podoba, a drugiemu popadja. Przysł. Rys. — Pop swoje, czart swoje. Przysł.

PASTOR (wyraz czysto łaciński) oznacza księdza protestanckiego. Pastorów dawniej u nas ministrami zwano.

Księżyc, miesiąc.

Dwa te wyrazy tém się różnią od siebie, że księżyc oznacza ciało niebieskie; a miesiąc dwunastą część roku. Spotykamy wprawdzie u pisarzów XVI wieku, jak np. u Herburta i Bielskiego: księżyc Listopad, księżyc Maj; ale już Knapski przeciwko temu powstawał, i dziś nigdzie księżyc w tém znaczeniu nie używa się. Przeciwnie miesiąc w języku ludowym, a niekiedy i w poezyi używany bywa w znaczeniu księżyca, czego przykłady znajdują się u Reja i Skargi.

KSIĘŻYC zdaje się wziął nazwisko ztąd, że jest jakby książę między

gwiazdami. Nie mają tego wyrazu inne słowiańskie języki, które go zastępują łacińskim *luna*. Tak po rosyjsku луна, po czesku luna.

Mówi się: światło księżyca, nów księżyca, pełnia księżyca, zaćmienie księżyca. Ziemia i inne planety mają swoje księżyce (nie zaś miesiące).

Głupi odmienia się, jako księżyc. Wuj. — Księżyc nie świeci światłem swoim. Wuj. — W pełni księżyca ma się wrócić do domu swego. Wuj.

Miotać się z motyką na księżyc. Przysł. — Nie dbam o gwiazdy, gdy księżyc świeci. Knap. — Dalej w drogę, noc ciepła i księżyc zabłysnął. Mick.

MIESIĄC (słowiań. мѣсяцъ, ros. мѣсяцъ, czesk. měsyć) oznacza przeciąg czasu, w którym księżyc odbywa drogę swoję około ziemi. Miesiąców mamy dwojakie nazwiska, to jest: łacińskie i czysto polskie. W biblii królowej Zofii znajdujemy nazwiska miesiąca Marca brzezień (czesk. březen) kwietnia dąbień (czesk. *duben)*, a Stycznia prosiniec (słowiań. просинвцъ Mikl., czesk. *prosynec)*. W rękopiśmie kalendarza z połowy XV wieku, przytaczanym w księgach bibliograficznych Lelewela, Czerwiec i Lipiec zowią się Czyrwień i Lipień; Wrzesień zowie się Październikiem, Październik Listopadem, a Listopad Pajęcznikiem. W XVI wieku ustaliły się teraźniejsze nazwy miesięcy.

Mówimy: rok ma dwanaście miesięcy (nie zaś księżyców). Miesiąc ma dni trzydzieści (nie zaś księżyc). W ciągu kilku miesięcy (nie zaś księżyców). Wyrażenie: poczekasz ty z ruski miesiąc, urodziło się pod koniec XVI wieku, po zaprowadzeniu nowego kalendarza, który od starego o dwanaście dni różni się w rachunku. Najdawniej je spotykamy u Klonowicza. Mówimy: co miesiąc, lub co miesiąca; pierwszy, lub którykolwiek dzień miesiąca; za miesiąc. Przez dwa miesiące, znaczy w przeciągu dwóch miesięcy; brać, płacić, wydawać tyle a tyle na miesiąc; miodowy miesiąc (t. j. pierwszy miesiąc po ślubie).

A to tak w małym wieku sobie poczynała,
Że więcej nad trzydzieści miesięcy nie miała. J. Koch.

Wody schodziły i opadały aż do dziesiątego miesiąca. Wuj. — I stało się miesiąca dwunastego, dwudziestego siódmego dnia. Wuj. 4 Król. 25 27.

Kształt, patrz: postać.

Kształtny, patrz: piękny.

Kula, glob, sfera, kłąb, gałka, bila, bomba.

KULA (czesk. kule) jest bryła okrągła, której wszystkie punkta na powierzchni są równie oddalone od środka. Kula ziemska, kula ognista, kula działowa, kula karabinowa, kula w kręglach, grad kul, kula w kulę (t. j. podobniuteńki), strzelać kulą.

Jako kula z działa wypada. Gorn. — Kula Bonarowska jako jabłko ze dwu czasz złożona. Sarnic. — Twoim cię mieczem bić będę, i twoje kule na cię obrócę. Skar. — Trafił by kulą w płot. Rys. — Chłop strzela,

a Pan Bóg kule nosi. Przysł. — W łeb kulą dostać. Kras. — Ciało rozrzynają, kule dobywają. Pieśń. — Od pierwszej kuli zginął. Kniaz.

Kula chyża,
Wyścignąwszy rywalki, do mety się zbliża. Al. Feliń.

Ta kula nie jest z waszej broni. Mick. — Sypnęli kul gradem. Mick.

GLOB (łaciń. globus) i globus jest większych lub mniejszych rozmiarów kula, przedstawiająca naocznie obie ziemskie półkule, równik, bieguny, południki i wszystkie części świata. Podobna kula przedstawiająca niebo zowie się globem niebieskim. Niekiedy glob używa się w znaczeniu samej kuli ziemskiej.

Globus na stoliku. Kras.

Zakreśla mieczem na globie,
Ludziom i krajom posady. K. Koźmian.

SFERA (grec. σφαῖρα kula) w pospolitem użyciu oznacza jużto zakres czyjej działalności, już pewną warstwę społeczną, albo duchową, która względem innych jakby oddzielną krainę stanowi, np. sfera rządowa, ministeryalna, arystokratyczna, sfera ducha, należeć do wyższej sfery, działać w swojej sferze.

Sztukmistrz musi ulecieć w sfery ideału. Mick.

A bliżsi nieba, czuć wyraźniej możem,
Żeśmy na samem dwóch sfer pograniczu. Goszczyń.

Widywali się rzadko żyjąc w dwóch sferach oddzielnych. Krasz. — Sfera życia prywatnego jako i publicznego. Małecki.

KŁĄB, kłębek, kłębuszek (ros. клубъ, клубокъ) oznacza nici zwinięte w większą lub mniejszą kulę. Przenośnie mówi się: kłęby dymu, kłęby kurzawy.

Wąż rychlej ukąsi, gdy się w kłąb zwinie. Stryjk. — Po nici do kłębka dójdziesz. Knap. — Łukasz raniony zwinął się w trzy kłęby. Kras.

Kłęby dymu buchnęły po gmachu. Mick.

Wypuścił z ust kłąb dymu. Mick.

GAŁKA jest niewielka kula z chleba, z drzewa, kości, z metalu, np. gałka na kościele, na chorągwi, laska z gałką, gałki białe i czarne do wotowania.

Prawda że masz nos, jako gałka na kościele. Nar. — Stoi pałka, na niej gałka. Zagadka. — Stawiła przed nim trzy z chleba gałeczki. Mick. Komu jaka padnie gałka. Pol.

BILA (z franc. znaczy kulę bilardową).

BOMBA (z włosk.) jest wydrążona kula, naładowana prochem, lub palną mieszaniną.

Nie tyle przejdzie uczuć przez serce w rozpaczy,
Ile z tych dział leciało bomb, kul i kartaczy. Mick.

Kulawy, patrz: chromy.

Kułak, patrz: ręka.
Kumać się, patrz: obcować.
Kunszt, patrz: rzemiosło.
Kupa, gromada, stos.

KUPA (słowiań. кύпа Glagol. Clos. czesk. kupa, w rosyjskim języku wyszło z użycia w pierwotnem znaczeniu) oznacza wielką ilość rzeczy jednorodnych, lub różnorodnych zwalonych jedno na drugie, np. kupa zboża, kupa śmiecia, kupa gruzów. Bierze się też w znaczeniu wielkiej a niesfornej gromady ludzi.

Mówi się: zbierać do kupy, leżeć na kupie, zwalić co na kupę.

Wrzucili go w lesie w dół wielki, i nanosili nań kamienia kupę bardzo wielką. Wuj.

GROMADA (słowiań. грамада, Mikł. ros. громада, czesk. hromada) jest branie na jedno miejsce pewnej liczby osób, mianowicie zaś gospodarzy wiejskich na wspólną naradę. Ztąd i przysłowie: gromada wielki człowiek.

Mówi się: zebrała się nie mała gromadka. Bierze się też gromada w znaczeniu wielkiej ilości, np. stada.

Jaki wójt bywa, taka i gromada. Rej. — Oto lud w wielkiej gromadzie wyroku twego czeka. J. Koch. — Kazał Jagiełło Litwie gromadami nie małemi stanąć, i tak wszystkie razem w onej gromadzie wodą kropiąc, chrzcili, a imiona własne każdej gromadzie dawali. Biel. — Gdzie gości gromada, niesmaczna biesiada. Knap. — Insza jest wojsko, a insza gromada. Fred.

STOS oznacza wielką ilość drzewa, kamieni, lub czego innego ułożoną nie bezładnie, ale równo i w pewną figurę prostokątną, lub stożkową. Tak u starożytnych palono ciało zmarłego na stosie (nie zaś na kupie, ani na gromadzie).

Mówi się: ułożyć stos, zginąć na stosie, stos drew, stosy papierów.

Patrz na ten stos zbutwiałych kości. Kaliński. — Wstąpił na stos wielki belek. Mick.

Kupić, nabyć.

KUPIĆ, KUPOWAĆ (słowiań. коупити, ros. купить, czesk. kupowati) daje wyobrażenie przeciwne słowu przedawać, i mówi się jak o towarach, tak o wszystkiem, co za pieniądze dostać można, np. kupować chleb, sukno, konia, dom, majątek i t. d. kupić tanio, drogo, kupić co za pięć palców (t. j. nie mając pieniędzy).

Drogo u ludzi kupuje, kto za prośbą kupuje. Skar. — Zdrowie, którego za żadne pieniądze kupić nikt nie może. Skar. — Nie żałować tego grosza, który się lada na co wyda, na kupienie ksiąg. Skar. — Kupić nie kupić, potargować można. Przysł. — Czego nie kupić, tego nie żałować. Przysł. — Nie miała baba kłopotu, kupiła sobie prosię. Przysł. — Widziały oczy, co kupowały. Przysł. — Nie kupuj majętności, kupuj są-

siada. Rys. — Kupiłbym wieś, ale pieniądze gdzieś. Rys. — Kto z przyrodzenia głupi, i w Paryżu rozumu nie kupi. Przysł. — Dobrze mówią przy dworze: nie kupuj kota w worze. Rys. — Jakom kupił, tak przedaję. Knap. — Kto lisa w worze kupuje, psa albo kota znajduje. Knap. Wolę kupić, niż prosić. Knap. Za Bóg zapłać, nie wiele kupisz. Knap.

NABYĆ, nabywać (czesk. nabyti, nabywati) tém się różni od słowa kupować, że kupuje się tylko za pieniądze, a nabyć co można jak za pieniądze, tak przez zamianę, układ, pracę, lub innym jakim dobrym, a nawet złym sposobem. Kupować stosuje się do rzeczy materyalnych; a nabywać i do moralnych, np. nabyć majątek, dom, bibliotekę, nabyć wiadomości, doświadczenia, wprawy, poloru, nabyć prawa do czego.

Rychło wszystkich cnót nabyła. Opeć. — Omyj mię, a śnieżnej jasności nabędę. J. Koch. — Co źle nabędziem, to nie nasze jest, ale cudze. Karnk. — Nabywaj mądrości, bo lepsza jest nad złoto. Wuj. przyp. — Dwu rzeczy snadno pozbyć, ale trudno nabyć: grosza, a zdrowia. Jagodyn. — Zakon prawa żadnego na ich dobra, za ich wejściem nie nabywa. Skar.

Kurhan, patrz: góra.
Kurować, patrz: leczyć.
Kurstać, patrz: zmuszać.
Kurzawa, patrz: piasek.
Kusić, patrz: namawiać.
Kusy, patrz: krótki.
Kutwa, patrz: skąpy.
Kwapić się, patrz: spieszyć.
Kwiat, patrz: roślina.
Kwiecisty, patrz: piękny.
Kwilić, patrz: płakać.

L.

Lać, toczyć, ronić, sypać.

LAĆ (słowiań. лити, ros. лить, czesk. litj) jako słowo czynne, mówi się o płynach, które strumieniem czy na ziemię, czy z naczynia do naczynia się przelewają, np. lać wodę, wino, nalać kieliszek, szklankę. Przenośnie: lać łzy, lać krew, lać dźwięki, lać wiersze, lać pot z czoła. Jako słowo nijakie patrz: płynąć.

Jeszcze sobie dobrze gęby nie utrze, a już woła: nalej drugą. Rej. — Kto leje cudzą krew, też wyleją jego. Rej. — Miło patrzeć na zdroje, kiedy wodę leją. J. Koch. — Posłowie Tatarscy na szable gole przysięgali, lejąc na nie wodę. Biel. — Drży na mnie skóra, gdy takie szkaradne ich bluźnierstwa na te karty leję. Birk. — Przeor tym czasem pełen kubek nalał. Kras.

TOCZYĆ właściwie znaczy posuwać co obracając w koło. Lecz przenośnie bierze się w tém znaczeniu co lać, z tą różnicą, że toczyć mówimy wtenczas, kiedy się leje płyn przez mały otwór, np. z beczki, a lać z otwartego naczynia. Mówi się jednak: rzeka toczy wody.

Ty z pełnej beczki toczysz. Szymanow. — Przytula syna i łzy rzewne toczy. Kras. — Kopie nogą, stal żuje, białe piany toczy. Al. Fel. — Tém wina utoczę na ślubne toasty. Mick.

RONIĆ (słowiań. ронити, w Słowie o półku Igora: дрєво листвіє срони, ros. ронять, czes. roniti) znaczy upuszczać co, tracić przez upuszczenie, lub zgubienie, np. ptak uronił pióro, (t. j. zgubił) koń zęby, jeleń rogi roni, t. j. stare traci, żeby nowe wyrosły). Że zaś łzy spadają po twarzy; przeto zamiast: lać łzy, mówi się przenośnie: ronić łzy. W Litwie mówią: duch roni nad kim t. j. gotówby duszę za niego oddać.

I ptak tam lecąc, pióro uroni. Rys. — Jako rzewno łzy roniła nieboga. Kochow. — Uroni łezkę i ja uronię. Mick.

Raz ostatni dotknąwszy przyjaciela skroni,
Częstokroć najzimniejsze oko łzę uroni. Mick.

SYPAĆ (słowiań. сыпати, ros. сыпать, czesk. sypati) mówi się o rzeczach suchych, których drobne cząstki nie są z sobą spojone, np. o piasku, zbożu, kamieniach, ziemi i znaczy: dawać im spadać czy na kupę, czy do jakiego naczynia. Tak samo jak lać o rzeczach płynnych. Przenośnie: sypać pieniędzmi, sypać dobrodziejstwa, pochwały (t. j. hojnie szafować). Nasypać piasku na oczy, znaczy pogrześć. W formie nijakiej: sypie śnieg, grad, tak jak leje deszcz. W formie zaimkowej: sypią się wojska.

Wszystko jakobyś plewy sypał. Rej. — Ty dary twoje sypiesz, a oni zbierają. Skar. — Kiedy nasypią na me oczy ziemi. Szymon. — Roty się zewsząd sypią. Groch. — Nie będzie li bojaźń Boża i sama cnota między sąsiady graniczyła, próżno się miedze czynią i kopce sypią. Bembus. Kto pieprzu wiele ma, w jarzynę sypie. Knap. — Od gniewu z oczu iskry sypie. Knap. — Sypać na kupę. Knap. — Garściami na kartę złoto sypali. Teatr. — Piasek sypią gwiazdom w oczy. Mick. — Sypnęli się jak pszczoły z ula. Sienk.

Lada, patrz: byle.

Ladajaki, patrz: lichy.

Lakoniczny, patrz: zwięzły.

Lament, patrz: łzy.

Lamentować, patrz: płakać.

Lanca, patrz: kopija.

Las, bór, gaj, dąbrowa, puszcza, zarośle.

LAS (słowiań. i ros. лѣсъ, czesk. les) oznacza pewny obszar gruntu zarosły rozmaitego rodzaju drzewami dziko rosnącemi. Na takie zaś

lasy, w których jednego tylko gatunku drzewa rosną, język nasz ma szczególowe nazwy: dębina, brzezina, olszyna, sośnina. Przenośnie mówi się: las dzid, las bagnetów, las masztów. Być jak w lesie, żyto jak las. Las masztowy, budowlowy, opałowy. Lasem dziewiczym zowie się ten, którego od wieków siekiera nie tknęła.

Patrzaj teraz na lasy,
Jako przez zimne czasy
Wszystkie swą krasę drzewa utraciły. J. Koch.

To mój dom był zawżdy gdzie nagęstsze lasy. J. Koch. — Las gęstych kopij przeciwko nam stanie. P. Koch. — Natura wilka ciągnie do lasu. Przysł. — Nie wywołuj wilka z lasu. Przysł. — Bojąc się wilka, do lasu nie iść. Rys. — Jedno sa, sa, a drugie do lasa. Rys.

To przysłowie nie pochodzi od krola Sasa; bo jest daleko starsze od niego, kiedy się u Rysińskiego znajduje.

Cudze widzi pod lasem, a swego nie widzi pod nosem. Przysł. — Nauka nie idzie w las. Przysł. — Im dalej w las, tem więcej drew. Przysł. Aby (dzieci) nie rosły, jako dęby w lesie, w same tylko ciało; ale i w cnoty. Skar. — Las równie do opału jak i do budowli zdatny. Kras. — Las masztów jego, już morze okrywa. Kras.

Ta ucieka po górach, ucieka po lesie,
Ale wszędy zabójczą strzałę z sobą niesie. Tręb.
Ogiński sto włok lasu raz przegrał o wilka. Mick.

BÓR (słowiań. i ros боръ, czesk. bor) oznacza gatunek lasu, w którym stare drzewa szpilkowe na suchym gruncie rosną.

Wysiecz, wykop, popal korzenie, nie będą bory. Gorn. — Byś szyszek nie woził do boru. Klon.

O żołnierzu, tułaczu, który borem, lasem,
Idzie, z głodu i biedy przymierając czasem. Mick.
Szumi bor stary, odwieczny. Boh. Zal.

GAJ (słowiań. гай Glag. Clos., czesk. haj, maloros. haj, w rosyjskim języku wyraz ten wyszedł z użycia), był pierwiastkowie wyłącznèm nazwiskiem lasu świętego, mianowicie dębowego, który u pogańskich Słowian uważany był za mieszkanie Bogów. Spotykamy go w XIII wieku w regestrach biskupstwa Wrocławskiego pod r. 1254, gdzie powiedziano: *ubi quercetum fuerat, quod gaj vulgariter appellatur.* Bywały też gaje z gawronami, których i nazwisko od gaju pochodzi (gajwron, maloros. hajworon). Teraz oznaczamy tym wyrazem piękny i czysty las wyglądający nakształt ogrodu.

Mówi się: las budowlowy, masztowy (nie zaś gaj).

Szli dalej, i ujrzeli gaj piękny, zielony,
Ze wszech stron, jako płotem, różą osadzony. Rej.

Chłopię małe po gaju na ptaszki strzelało. Szymon. — Ujrzeli rozwalony ołtarz Baalów, i gaj wyrąbany. Wuj. — Topołowy gaj. Knap. —

Gaj pożółkniał, co się wprzód wesoło zielenił. Narusz. — Zaczęto sławić cudzoziemskie gaje. Mick. — Krogulce wszystkie wystraszył z gajów. Siemień. Krolod. Ręk.

DĄBROWA (słowiań. дѫбрава czytaj dąbrawa, Zbiornik 1073 r., ros. дуброва, czesk. daubrawa) właściwie oznacza wielki las dębowy, w którym jednak i inne drzewa liściowe rosną: bo w starosłowiańskim języku dąb znaczył w ogólności drzewo. Mikł. Jan Egzarcha. W dyplomacie XIII wieku pod r. 1261 czytamy: *Sylve incultae vel dambrovi.* W dypl. 1270 r. *quercetum in polonico dambrov.*

Wolałem po gęstych dąbrowach
Prędkie jelenie gonić. J. Koch.
Po dąbrowie chodził. Biel.
Kiedy jawor w dąbrowie rozkoszny,
Ostrą siekierą młodociany wytną,
Las się oszpeci. Kochow.
Gdzie ty jedziesz towarzyszu mój?
Na łów, na łów, na łowy,
Do zielonej dąbrowy. Pieśń gminna.
Tylko słowiki litewskiej dąbrowy,
Z bracią swojemi zapuszczańskiej góry,
Wiodą jak dawniej litewskie rozmowy. Mick.

PUSZCZA (słowiań. i ros. пуща) oznacza las odwieczny, ciągnący się na mil kilka lub kilkanaście, wszelkiego rodzaju drzewami zarosły, np. puszcza Niepołomicka, puszcza Białowiezka do dziś dnia przeszło pięć tysięcy włok zajmująca.

Puszcza nasza gdzie tur przebywa. Księgi Lustracyjne 1597 r. — Głos wołającego na puszczy. Wuj. — Wychodzili na głęboką puszczę z drugiej strony Jordanu. Skar. — Lasy obszerne i nieścinane zowią się puszcze. Ładow. — Któż zbadał puszcz Litewskich przepastne krainy? Mick. —
Puszcz i żubrów to kraina,
A dziedzictwo Giedymina. Pol.

ZAROŚLE, w liczbie mnogiej, oznaczają las młody, dopiero rosnący, w którym jeszcze niema nie tylko budowlowego, ale nawet dobrego opałowego drzewa.

Przez cierniska i zarośle się przedarł. Narusz. — W wieczór słychać w zaroślach szept ciągnącej słomki. Mick.

Latać, lecieć, bujać, wznosić się, wzbijać się, szybować, mknąć.

LATAĆ (słowiań. лѣтати, ros. лѣтать, czesk. letatj) znaczy unosić się w powietrzu za pomocą skrzydeł, jako ptaki i owady. Może jednak latać i bez skrzydeł to, co pod względem gatunkowej ciężkości lżejsze jest od powietrza, np. balon.

Mówi się: latać wysoko, latać pod obłoki, latać po niebie, latać myślą.

Prawda górą lata jak orzeł. Rej.

Największy rozum kto pozna sam siebie,

A z bujną myślą nie lata po niebie. Rej.

Człowiek stworzony do pracy, jak ptak do latania. Wuj.

Piękna rzecz latać, gdy się komu godzi,

Bezpieczniej jednak, kto po ziemi chodzi. Kras.

LECIEĆ różni się od słowa latać, pierwsze tém, że jest słowem jednotliwem; a powtóre, że lecieć można tylko w jednym kierunku, a latać w rozmaitych kierunkach. Nareszcie mówi się: kamień rzucony leci, strzała leci, czas leci (nie zaś lata); lecieć w przepaść, lecieć na łeb, na szyję (nie zaś latać); lecieć jak z procy (nie latać).

Okręt jego leciał jak strzała z łuku. J. Zbyl. — Lecą jak ptaki spragnione do zdroju. Mick.

BUJAĆ (od przestarzałego wyrazu *buje* skrzydła) znaczy dawać wolny lot skrzydłom, latać swobodnie gdzie oczy poniosą. Przenośnie mówi się: bujać myślą, bujać po krainie marzeń, imaginacyi.

Myśl ona wspaniała jako orzeł ku górze wszystko bujać chce. Rej. — Mogąc bujać wysoko, tuż nad ziemią niziuczko się wlecze. Rej.

Bujaj długo miły orle biały,

A zawżdy bądź, tak jakoś zwykł śmiały. Rej.

Jako więc orzeł... wysoko buja pod obłoki. J. Koch.

Ten ma narody wszystkie pod nogami,

A jego sława buja nad gwiazdami. J. Koch.

Buja pszczółka po łące. Gawiń. — Bujałem po zmyśloném od poetów niebie. Mick.

WZNOSIĆ SIĘ znaczy lecieć, lub dążyć do góry, jako też znajdować się wysoko w górze, np. wznosi się w górę sokół, balon, wieża, góra. Przenośnie wznosić się duchem i myślą.

Wznieś się z prochu ma duszo! — Po nad obłoki wznosi się i chmury. Kras.

A dumny mocą swego majestatu

Wzniósł się nad człeka, i pogroził światu. Kras.

Orła lotem ku niebu się wznosić. Lud. Osiń.

WZBIJAĆ się, wzbić się znaczy lecieć coraz wyżej do góry, bijąc skrzydłami powietrze. A ztąd w ogólności lecieć szybko do góry.

A na rozkazanie twe wzbije się orzeł, i na wysokich miejscach położy gniazdo swoje. Wuj. Job. 39. 27. — Jako orzeł wzbije się i odleci i rozciągnie skrzydła swe. Wuj.

Rzuca plon podły (orzeł), a lotnemi pióry

Po nad obłoki wzbija się i chmury. Kras.

Swobodnie w powietrze się wzbija. Kras.

Jak się wzbił do góry
Jak zaczął latać, z oczu wszystkich zniknął. KRAS.
Wzbił się radośny okrzyk pod obłoki. KRAS.
Już i ranny skowronek wdzięczny głos wydaje,
Wzbiwszy się lekkiém skrzydłem na powietrzne kraje. NARUSZ.
Już się i zboże do góry wzbiło,
A mej pszeniczki nie widać. KARP.

SZYBOWAĆ (od szyb, czesk. šip strzała) wyraz książkowy, znaczy przelatywać szybko jak strzała. W języku flisowskim znaczy popychać statek laskami (z niemieckiego *scheiben)* i nie jest synonimem słowa latać.

Orlę... gdy gniazdo rzuca rodzinne,
Raz się w te strony ulecieć bierze,
Alić szybuje znów w inne. ZABŁ.

Górno czasem szybuje orzeł Polski z Kopernikiem i Sarbiewskim. KOPCZ.

MKNĄĆ (czesk. mknauti) znaczy przelatywać lotem błyskawicy, to jest: we mgnieniu oka, tak żeby tylko mignęło przed okiem.

Przemknął dziesięć sążni jaru. MICK. — Lotne czajki mknęły z wodą jak jaskółki. HEN. SIENK.

Leczyć, kurować, goić, uzdrawiać.

LECZYĆ (słowiań. лѣчити, ros лѣчить, czesk. lečiti) znaczy używać środków, które lekarzowi wskazuje nauka lub doświadczenie, ażeby usunąć przyczynę choroby, dopomódz naturze, i przywrócić zdrowie, a przynajmniej przynieść choremu ulgę w cierpieniach.

Mówi się: leczyć chorego, leczyć od febry, od suchot; leczyć ziołami, wodą i t. p.

Teraz mistrzu sam się lecz. J. KOCH. — Często nie do końca uczony doktor bardzo szczęśliwie leczy. GORN. — Trudno tam leczyć, gdzie nikt nie choruje. GORN. — Zioła i lekarstwa same z siebie moc mają do uleczenia jakiej choroby: ale lekarz który je daje, prawdziwie onę chorobę leczy. SKAR. — Lekarz nieuk samym tylko przejętym zwyczajem leczy. BŁAŻOW. — Takiego już żadne lekarstwo nie uleczy. SKAR. — Chorych ubogich darmo leczył. SKAR. — Tak go leczył jako najpilniejszy lekarz. SKAR. — Czego rozum nie może, to często czas leczy. BARD. — Czas może mnie uleczy. MICK.

KUROWAĆ (z łaciń. curare) tém się tylko różni od słowa leczyć, że jest wyrazem potocznym i nie czysto polskim.

Mówi się: kuracya majowa, kuracya wodna. Leczyć można choroby fizyczne i moralne; a kurować tylko fizyczne.

Już trzykroć się kurował, i trzy wioski stracił. KRAS. — Nie dawno zaczął na swoję rękę kurować. PERZYNA.

GOIĆ (czesk. hojiti, kroat. goiti) mówi się wyłącznie o leczeniu ran i wrzodów, które zarastają, zostawując zwykle po sobie znak zwany blizną.

Parę czerwonych złotych dać mu rozkazał, i prosił aby go rychło wygoil. Gorn. — Zagoję bliznę twoję i z ran twoich wyleczę cię. Wuj. — Samem dotykaniem rąk jego wszystko się wnetże zgoiło. Skar. — Rana się zgoi, a słowo się nie zgoi. Rys. — Nie odnawiaj rany zgojonej. Knap. — Niech ta sama broń goi, co tak srodze rani. A. Gor. — Miałem tam strzał dawniejszy, dostałem pod Jena, Źle zgojony. Mick.

UZDRAWIAĆ, znaczy przywracać zdrowie choremu nie używając środków lekarskich.

Ani zioła, ani plastry uzdrowiły ich; ale twoja mowa, Panie, która uzdrawia wszystko. Wuj. Mądr. 16. Proś Pana, a on cię uzdrowi. Wuj. — Wiara twoja ciebie uzdrowiła. Wuj. — Gdy chromego od porodzenia Piotr. św. uzdrowił, znać musieli moc Bożą. Skar. — Lekarz leczy, Bóg uzdrawia. Petrycy.

Lękać się, patrz: bać się.

Lekceważyć, patrz: gardzić.

Lekki, ulotny, motyli, powiewny, eteryczny.

LEKKI (słowiań. льгъкъ, ros. легкій, czes. lehky) zamiast legki, ztąd w stopniu wyższym przez zamianę *g* na *ż*, utworzyło się *lżejszy:* daje wyobrażenie przeciwne ciężkiemu, i mówi się o takich ciałach, których ciężkość gatunkowa mniejsza jest od wody trzy, pięć, dziesięć i więcej razy. Przenośnie bierze się w znaczeniu jużto łatwego (lekki wiersz), już słabego (lekkie wino, lekka herbata), już płochego (lekki umysł).

Mówi się: lekki listek, lekki puch, lekka mgła, lekki jak piórko, lekko biedz, lekko uderzyć, lekko ranić, lekki ruch, lekki wiatr, lekki oddech, lekka choroba.

Cudze ręce lekkie, ale nie pożyteczne. Trzycieski. — Popiół lekkim wiatrem bywa rozwiewan. Spyczyń. — Jarzmo moje wdzięczne jest, a brzemię moje lekkie. Wuj. — Ludzie jak plewy lotcy. Skar. — Aby broń czasu potrzeby, jako pióro lekka się im widziała. Sarnic. — Matko ziemio, bądź lekka wraz ojcu i z synem. Kochow. — Co lekko przyjdzie, lekko odejdzie. Żegl. — Śmierć jego była lekka, nie chorując prawie powoli gasnął. Kras. — Lekkim tknięte wiatrem kwiaty się kołyszą. Karp. — Znika jak lekki powiew wietrzyka. Mick. — Jako mgła lekka, tak lekkie stroje. Mick. — Jak pióra, lekkie będą twe ramiona. Z. Kras.

ULOTNY właściwie ulatujący z wiatrem. Ztąd przenośnie bierze się w znaczeniu lekkiego, który jako małą mający wagę, niby na wiatr się puszcza, np. ulotne pisma, ulotne wiersze.

MOTYLI, wyraz poetyczny, znaczy lekki jak motyl.

Wznieś motyle skrzydła. Z. Kras.

POWIEWNY, wyraz poetyczny, mówi się o tém, co jest tak lekkie, że z niem wiatr może igrać, i że się za najlżejszym wiatru powiewem porusza.

Ukaż złoty włos powiewny. Jan Koch. — Leżąc pod skałą, przy powiewnej trzcinie. Jan Koch. — Jako liść powiewny drżała. Miask. — Wkrótce lasów Monarcha straci swe liście powiewne. Mick.

ETERYCZNY (od eteru, który jest lżejszy od powietrza) znaczy nadzwyczaj lekki i niby napowietrzny, np. eteryczna postać.

Lekkomyślny, patrz: płochy.

Lękliwość, patrz: bojaźń.

Lenistwo, opieszałość, gnuśność, niedbalstwo, bezczynność, próżnowanie, próżniactwo, ociężałość, ospalstwo.

Wyrazy te oznaczają ogólnie zbytek powolności, przy którym człowiek albo się nie chce z miejsca ruszyć, albo się jak na żółwiu wlecze.

LENISTWO (słowiań. i ros. лѣность, czesk. leniwost) od lenić się, to jest: leżeć, nie chcąc się wziąć do roboty, znaczy brak ochoty do pracy czy fizycznej, czy umysłowej, to jest: że człowiek tak się nie chce zająć tém, co do niego należy, że jeszcze nie zacząwszy, już czuje się zmęczonym; a jeśli się z musu weźmie do pracy, to pracuje byle zbyć, i jakby nie swojemi rękami. Ztąd pochodzi, że albo zgoła nie dopełni tego, co było jego obowiązkiem, albo nie w swoim czasie dopełni.

By też miał leniwy i trzy tuzy,
Pewnie wygra na grzbiet guzy. Rej.

Wspomniawszy na wasze lenistwo i niedbalstwo, ledwie mogę łzy w oczach swych zadzierżeć. Biel. — Lenistwo ospałe nas gubi. Skar. — Cóż za nadzieję człowiek ma mieć do zapłaty, gdy był leniwy do roboty. Skar. — U leniwych zawsze święto. Ryb. — Leniwy osieł. Banial. — Słabych to umysłów i złączonego z niemi zwyczajnie lenistwa odezwa, iż czasu nie masz. Kras. — Głupie lenistwo dla mnie nie miało ponęty. Mickiewicz.

OPIESZAŁOŚĆ, (czes. opěšaly Jungman) mniej niż lenistwo, nie jest zupełny brak ochoty do pracy; ale mała do niej ochota; skutkiem której bywa zwyczajnie opuszczenie się i zostawanie z tyłu za drugiemi. Leniwy całkiem robić nie chce; opieszały wprawdzie robi, ale robota u niego żółwim krokiem i jak na raku idzie. Wyraz ten pochodzi, jak się zdaje, od żołnierza, który straciwszy w boju konia, został pieszym (czyli opieszał), i przeto musiał w tyle za innemi zostawać. U Jungmana opieszały, który konia stracił. Nie można powiedzieć: osieł opieszały, koń opieszały, chociaż mówi się: osieł leniwy, koń leniwy.

Nie byłem w tej mierze opieszałym. Wereszcz. — Mają i w tej trzeciej wyprawie nie być opieszałemi. Wereszcz. — Gdzie mus popycha, tam się wszystko opieszale wlecze. Pilch.

GNUŚNOŚĆ (ros. гнусность plugawość) więcej jak lenistwo, oznacza taki wstręt nie tylko do pracy, ale do wszelkiej czynności i ruchu, że człowiek niechcąc i palcem poruszyć, pleśnieje moralnie, nakształt stojącej wody w bagnisku. Lenistwo może być fizyczne i moralne, a gnuśność bierze się głównie pod względem moralnym. Przy lenistwie może być siła, a przy gnuśności niedołężność. Lenistwo może być jak w człowieku, tak w zwierzęciu; a gnuśność tylko w człowieku. Leniwy, gdy potrzeba go zmusza, pracuje choć niechętnie i powoli; a gnuśny gotów się wyrzec wszystkiego, byle się z miejsca nie ruszyć. Historya nazywa Mieczysława II-go gnuśnym, nie zaś leniwym, lub opieszałym.

Abyś przez gnuśność nie zaniechywał nic takiego, cobyś z uczciwością i pożytkiem uczynić miał. Koszucki. — Gnuśniśmy do rzeczy duchownych, smaku w boskich rzeczach nie mamy. Skar. — Sama rzecz pokazuje, iż pewnie nie lenistwem, ani ospałą gnuśnością, tak wielkiego a szerokiego panowania dostali. Stryjk. — Od zacnych przodków swoich wyrodzili się sprośną gnuśnością i niecnotami zmazani. Warg. — Satyra na tych, którzy w głębokiej gnuśności leżą. Opaliń. — Żeby zależałe pokojem rycerstwo zwykłą po wsiach gnuśnością nie rdzawiało, uczynił wyprawę na Prusaków. Narusz. — Gnuśnością nikczemnieją ludzie, upadają i giną narody, pracą wszystkie się utrzymują, kwitną i bogacą. Jan Śniad.

NIEDBALSTWO (czes. nedbalost) od słowa nie dbać), oznacza brak pilności i starania o to, żeby rzecz była dobrze i jak należy zrobiona. Leniwy nie chce pracować, a niedbały jedno opuści, drugiego zapomni, trzeciego nie wykończy, robiąc byle zbyć, i nie dbając o to, co robi. Może być: niedbały sługa, rzemieślnik, uczeń, autor.

Nie chciej więcej leżeć tak w tej niedbałości swojej. Rej. — Za niedbalstwem przełożonych zarosła.... rola Boża. Białobr. — Gorszyć się niedbalstwem ich nie mamy. Skar. — Przez szczere lenistwo i niedbalstwo nasze. Skar. — Niedbalstwo, i dobrego czasu omieszkanie, i leniwe wykonanie, wszystko zgubi. Skar. — Nikt się mu za niedbalstwo od plag nie wyśliźnie. Al. Feliń.

BEZCZYNNOŚĆ (od bez i czynić) oznacza, że siły fizyczne lub moralne zostają bez ruchu, jakby uśpione, lub martwe. Przy lenistwie i opieszałości robota idzie niechętnie i zbyt powoli. Przy bezczynności ani się z miejsca nie ruszy. Bezczynność jednak może niekiedy pochodzić z powodów od nas nie zależnych, np. kto ma ręce związane, ten musi być bezczynnym, chociaż może nie być leniwym, ni gnuśnym.

Mówi się: gnuśnieć w bezczynności, siedzieć bezczynnie, bezczynność jest zwykłą nudów przyczyną.

Ja starzec, będę siedział bezczynny. Aro. — Zupełna bezczynność umysłu. Jan Śniad. — By w tej nużącej bezczynności dłużej lat młodych nie trawić. Krasz.

PRÓŻNOWANIE (ros. праздность), znaczy trawienie czasu napróżno, to jest nie zajmowanie się tém, czém się człowiek zajmować powinien, lub co wymaga pracy, to jest: natężenia sił fizycznych i moralnych; a nawet zajmowanie się czem dla samej rozrywki i zabicia czasu próżnowaniem się zowie. Tu widoczna jest różnica między bezczynnością i próżnowaniem. Bezczynność nic nie robi, a próżnowanie może wiele i długo robić zajmując się tem, co bawi i nudny czas zabija.

Nic nie może być szkodliwszego młodemu człowiekowi, jak nikczemne próżnowanie. Rej. — Gnuśne próżnowanie im smakuje. Gorn. — Przyzwyczajać ciałko do gnuśnego próżnowania. Gorn. — Wielkiej złości nauczyło próżnowanie. Wuj. Ekll. 33, 29. — Niechaj tego pilnie patrzą rodzice, aby dzieci, pierwszych lat nie wiodły w próżnowaniu. Modrz. — Żadnego nieprzyjaciela bardziej się nie strzegł, jako próżnowania. Skar. — Skoro do tego są sposobne dziatki, wnet je bawić nauką i robotą, a próżnowania je wszelakiego oduczać, a do pracy nakładać. Skar. — Zakazane jest od Boga próżnowanie, a każdej robocie Pan Bóg dziwnie błogosławi. Skar. — Nikogo Pan Bóg na próżnowanie nie stworzył na tym świecie. Skar. — Strzeżże się próżnowania, poduszki szatańskiej. Klon. — Próżnowanie powód do złego. Knap. — Próżnowanie nie utuczy. Fredr. — Jednym gnuśne stępiło umysł próżnowanie. Nar.

PRÓŻNIACTWO od próżnowania tém się tylko różni, że oznacza nawyknienie próżniaka, u którego próżnowanie jakby drugą naturą się stało. Próżnowanie może być nie ciągłe i nawet przeplatane pracą, a próżniactwo jestto życie próżniackie.

Próżniactwo, płodnym jest niecnót zarodkiem. Narusz. — Próżniactwo woli stać i nic nie robić, niżeli się dać do roboty nająć. Lachow. — Próżniactwo, obrócone w nałóg, jest na całe życie gniazdem wielu nieszczęść, zdrożności i zbrodni w towarzystwie. Jan Śniad. — Nie cierpię próżniactwa. Pol.

OCIĘŻAŁOŚĆ jest takie usposobienie fizyczne, zdarzające się u ludzi bardzo otyłych, że im własne ich ciało wydaje się ciężarem, który zaledwie udźwignąć mogą. Ztąd zbyteczną powolność w ruchach i działaniu również ociężałością zowiemy.

Czuję się ociężałym, a chciałbym być ochotnym. Skar. — Rozciąga słaby członki ociężałe. P. Kochan. — Ociężały laty starzec. Narusz. — Przyciśniony wiekiem i przywiązaną do niego ociężałością. Jan Śniad. —

OSPALSTWO (czes. ospalost) oznacza tak przemagającą w człowieku skłonność do snu, że gotów nie tylko noc, ale i dzień cały przespać, a nieraz i przy robocie zaśnie. Ztąd przenośnie bierze się w znaczeniu wielkiego niedbalstwa.

Tam lenistwo, ospalstwo, a tu zasię czujność. Rej. — Stróż bramy nie

dowarł ospały. Miask. — Lenistwu i ospalstwu dobry czas poświęcać. Pilch. — Wstań więc i nie leż dłużej w ospalstwie niegodnem. Dmoch.

Lepianka, patrz: dom.

Letarg, patrz: sen.

Leżeć, patrz: spać.

Lice, patrz: twarz.

Lichy, błahy, ladajaki, niepoczesny, partacki, kiepski, tandetny.

W ogólności mało wart, nic dobrego.

LICHY (starosł. лихъ nadliczbowy, nieparzysty, od czego pozostało cetno (чётно) i licho t. j. do pary i nie do pary, i to znaczenie zachowało się w czeskim języku). Kronikarz duński z XII wieku Saxo Grammatyk, mówi, że był u Słowian w czasach pogańskich zwyczaj wróżenia, zapomocą pewnej ilości linij, na popiele kreślonych. Parzysta ich liczba była znakiem dobrej, nieparzysta zaś czyli licha, znakiem złej wróżby. Ztąd w wyobraźni ludu przedstawiającej sobie wszystko w zmysłowych formach, wyrobiło się pojęcie licha, jako nieokreślonej jakiejś istoty, która jak tylko kogo spotka, albo się do kogo przyczepi, już tego jakieś złe nie minie. W XV wieku w przekładzie psalmu *Miserere*, lichota użyta jest w znaczeniu nieprawości. Od XVI wieku lichy mówi się o tem, co tak jest nędzne, małe, lub nizkie, że aż litość obudza, np. lichy domek, licha odzież, liche wiersze, licha mieścina.

Nie masz tak lichego na świecie stworzenia,
Coby się nie cieszyło z twego opatrzenia. J. Koch.

Trochę lichej pracy mojej, to pisanie starej ręki, na pomoc dusz ludzkich zgotowałem. Skar. — Bóg liche kmiotki z senatorami miesza, i berła z motykami równa. Birk. — Liche są i ladajakie dni te nasze. Birk. — Nie spora praca, gdy licha płaca. Knap. — Czemże ja jestem? jeżeli nie lichym robakiem, który się po ziemi czołga? Kras.

Błahy (od słow. блажь czcze gadanie), znaczy nie wiele wart, do niczego, i mówi się o tem, co żadnego wrażenia nie czyni, co jest tak bezbarwne, i że tak rzekę, nijakie, że pod względem wartości moralnej, ledwie nie do zera sprowadzonem być może. To co liche, dla samej swojej nędzoty niekiedy litość obudza. Na to, co błahe, nawet uwagi zwracać nie warto, np. błahe pismo, błahe przyczyny, błahe racye.

Wedle mego błahego zdania. Gorn. — Z czytania tej błahej i podłej pracy, starej ręki sługi swego cieszyć tę drogę swoję Wasza M. możesz. Skar. — Błaha w ludziach i panach nadzieja. Skar. — Tę błahą pracę W. MPanu przynoszę. Starow. — A więc błahy rym rzucam pod twe nogi. Kochow. — Błahe powieści. Kras. — Przyczyny od nich na to przytoczone dosyć są słabe i błahe. Jan Śniad. — Zadawały mu różne

pytania, na które Szaman odpowiadał z uśmiechem, bo były błahe. Jul. Słow.

LADAJAKI (czes. ledajaki), mówi się o tem, w czem moralnej godności prawie i śladu nie zostało, a więc w czem nie ma już nic, coby jeszcze na jakikolwiek szacunek zasługiwać mogło, albo do czegoby jakąś wagę przywiązywać warto.

Nie chwiejmy się ladajaką nauką. Karn. — Ladajaką nowinę mają za pewność. Warg.

Kto się za młodu lada czego chwyta,
I na starość nie bywa jedno ladajakim. Bendon.
Dwojako żyjesz, człowiekeś dwojaki,
Nauka dobra, żywot ladajaki. Gawiń. — Pożyteczniej nic nie czynić, niż czynić ladajako. Maks. Fredro. — Czy się godzi tak panu służyć ladajako? Zabł. — Żołd mój ladajaki. Mick.

NIEPOCZESNY (zamiast niepoczestny od cześć, nie ma nic wspólnego z wczesnym, którego źródłosłowem jest czas), mówi się o powierzchowności człowieka, tak nie wiele obiecującej, iż zdaje się, że na nią można i uwagi nie zwracać, chociaż nie idzie za tem, żeby pod nią nie mogły ukrywać się najpiękniejsze przymioty. Rodową cechą Słowian w ogólności była gościnność. Ale starodawni Polacy, przy całej swojej prostocie, mieli to poczucie delikatności, że gościowi nie dosyć dać jeść i pić, ale go wedle godności uczcić i uszanować należy, i dla tego mówiło się: prosić na cześć. Szlachcic w kapocie mógł siedzieć chociaż na szarym końcu, u stołu wojewody. Taki więc tylko, który nie mógł być na cześć proszony, czyli który nie godzien był u jednego stołu z godnemi ludźmi zasiadać, zwał się niepoczesnym.

Niepoczesna będzie między ludźmi osoba jego. Wuj.
Już nie wiem gust mają jaki
Że się im moja osoba
Tak niepoczesna podoba. Ant. Gor.

PARTACKI (od partacza, czyli łatacza starzyzny), mówi się o tem, co jest zrobione źle przez nieumiejętność, jak zwykli robić ci, co dopiero poczynają uczyć się rzemiosła.

KIEPSKI (od kiep) czes. kepský, wyraz gminny, który pierwiastkowie obrażał skromność, bo oznaczał tajemne części ciała. Dziś nawet, kiedy o tem znaczeniu zapomniano, należy do wyrazów rubasznych i mniej delikatnych. Mówi się o tem, w czem nie widzimy nic dobrego; co chcemy zganić ogólnie jako rzecz złą, mało wartą, albo i pogardy godną; chociaż ona może zresztą nie być tak złą, jak się nam wydaje, np. kiepska sprawa, kiepski interes, kiepski obiad, kiepskie wiersze.

Kiepsko koło Witebska. Przysł.

Byłbym cię nie znał, piórko cię wydało,
Co z kiepska po węgiersku Woltera przebrało. Tręb.
Kiepsko ze mną. Zyg. Krasiń.

TANDETNY (od tandety to jest przedaży starzyzny), mówi się o tém, co zrobione jest nie na urząd, ale byle zbyć, to jest: ani z dobrego materyału, ani mocno, ani sumiennie, np. tandetna robota, tandetne odzienie, sprzęty i t. p.

Liczba, rachunek, rachuba, lik, ilość, cyfra.

LICZBA jest wyrażeniem związku między pewną wielkością, a jednością wziętą za miarę. Jan Śniadecki. Żeby ten związek naocznie sobie przedstawić, używamy do tego pewnych znaków, zwanych cyframi i ztąd liczbą zowiemy znak służący do oznaczenia jednej lub wielu jedności, jako też ich części. Arytmetyka jest nauką liczb. Liczba jest ogólna i mianowana, parzysta i nieparzysta. Liczba rzymska, albo kościelna z siedmiu znaków złożona; i liczba arabska z dziesięciu znaków, która przy końcu X wieku wzięta od Arabów przez Sylwestra II-go Papieża (Gerberta) w następnych dopiero wiekach upowszechnila się w Europie. W gramatyce liczba jest formą wyrazu, oznaczającą, czy przedmiot jest jeden, czy więcej. Ztąd zowie się pojedynczą i mnogą.

Mówi się: wyrazić co w liczbach, pewna liczba lat, liczba osób, liczba głosów, liczba gości i t. d.

Rozmnożyli się nad szarańczą, i nie masz im liczby. Wujek. — Krótkie są dni człowiecze, liczba miesiąców jego u ciebie jest. Wujek. — Liczba pogaństwa pojęcie przechodziła. Narusz.

RACHUNEK (niem. *die Rechnung)*, oznacza szczegółowe obliczenie już to przychodu i rozchodu, już kapitałów, procentów, nakładów, zysków, strat, itd. już nakoniec wyliczenie matematyczne i dochodzenie ilości nieznanej ze znanych. Mogą być rachunki ekonomiczne, handlowe, fabryczne; rachunek kupca, rzemieślnika, rachunek podwójny, rachunek różniczkowy, rachunek prawdopodobieństwa; zrobić rachunek, podać rachunek, wziąć co na rachunek, policzyć na rachunek, księga rachunków, zdać rachunek (w XVI wieku mówiło się oddać liczbę, co dziś należy do wyrażeń przestarzałych). Moralnie rachunek sumienia. Różni się rachunek od liczby tém, że liczba oznacza pewną określoną ilość; rachunek zaś wszelkie działanie, które za pomocą liczb się odbywa.

Oddasz ścisły rachunek Bogu za najostatniejszego kmiotka. Kras. — Mylimy się w rachunku. Kras. — Rachunek, wielkich myśli, rozumowania i kombinacyi potrzebuje. Jan. Śniad. — Musiał wszystkie dzienne rachunki przezierać. Mick.

Za podany ci ratunek,
Musim skończyć nasz rachunek. Odyn.

RACHUBA nie oznacza rachunku matematycznego, ale działanie umysłu, który zestawiając, czyli kombinując wszystkie okoliczności, i opierając się na prawdopodobieństwie, dochodzi do przewidywania następstw, i opiera na nich swoje wywody, albo nadzieje.

Mówi się: podług mojej rachuby, rachuba go omyliła, rachuby ambicyi. Mylić się w rachunku znaczy: omylić się dodając, odejmując, mnożąc, lub dzieląc; a omylić się w rachubie, znaczy źle wymiarkować, lub doznać zawodu. Rachunku cechą jest ścisłość matematyczna, rachuba zwykle się na kombinacyach opiera. Mówi się jednak niekiedy: rachuba lat, zamiast rachunek ich podług pewnej Ery.

Jej życie nie było rachubą. Zyg. Kras.

LIK oznacza wielką, ale nieoznaczoną liczbę, czyli mnogość jakich przedmiotów. Używa się mianowicie w wyrażeniu: bez liku. W innych przypadkach bardzo się rzadko spotyka.

Mości księże kanoniku,
Głupstwa w świecie jest bez liku. Kras.

Zmów różańców bez liku, bez liku mszy słuchaj. Kras. — Zażywaj dóbr doczesnych pod miarą, pod likiem. Nar. — Nadawali mu wielkich prezentów bez liku. Mick.

ILOŚĆ jest to wielkość w stosunku do liczby, miary, lub wagi, np pewna ilość pieniędzy, domów, mieszkańców, zboża, wina itd. Ilość niewiadoma jest ta, której liczba, miara, lub waga nie jest wiadoma.

CYFRA (w średniowiecznej łacinie *ciffera*, a to z arabs. *zafara* liczyć) oznacza jeden ze znąków liczbowych, których dziesięć jest w liczbie arabskiej, a siedm w liczbie rzymskiej.

Liczny, mnogi, gromadny, tłumny, setny, niezliczony, rzęsisty.

LICZNY (od lik, liczyć) mówi się głównie o imionach zbiorowych, składających się z wielu osób, lub rzeczy, które zliczone być mogą, np. liczne wojsko, liczne towarzystwo, liczne grono słuchaczów, liczne stada, liczna biblioteka, liczny dwór, liczna czeladź i t. d. Nie można tedy powiedzieć: liczny las, liczna trawa, liczne żyto, liczny piasek, bo się one policzyć nie dają.

Błogosławił mu Pan Bóg licznem potomstwem. Kras.

Gdy jednemu zbyt trudno walczyć z liczną rzeszą;
Musi mądry ulegać, a głupi się cieszą. Kras.

Nie dość jest mieć liczną oborę, trzeba żeby była w dobrym stanie. Kras.

Aby dziwił sąsiady i kraj okoliczny,
Kiedy Pan do dóbr jedzie, musi mieć dwór liczny. Kras.

Liczna czeladź dworska. Węg. — Liczne grono ludzi, wszelkiego stanu i wieku. Kopcz. — Rzućmy okiem na liczne dzieła Krasickiego. Dmoch. — Oto na prawo widać liczne szlachty grono. Mick. — Zebrawszy się w stada liczne. Gorec.

MNOGI (słow. многъ, ros. многій, czes. mnohý) wyraz dość rzadko używany i tylko w języku książkowym, na oznaczenie, że mowa jest nie o jednym, ale o wielu przedmiotach, których gdy bardzo wielką liczbę chcemy ogólnie oznaczyć, mówimy: mnóstwo. Tak w gramatyce liczba mnoga oznacza, że nie o jednym ale o wielu przedmiotach się mówi. Kiedy powiemy: mnogie stada ptaków, będzie to znaczyło, że tych stad jest wiele; a kiedy powiemy: liczne stada, to będzie znaczyło, że w każdym stadzie ptaków jest wiele.

A mnodzy z tych, którzy śpią w prochu ziemi, ocucą się: jedni do żywota wiecznego, a drudzy na hańbę. Wuj. Daniel 12. 2. — Jako burza przyjdzie nań król północny, z wozy i z jezdnemi i z okrętami mnogiemi. Wuj. Dan. 11. 40. — Posąg twój będzie lud otaczał mnogi. Niemc. — Byłem panem mnogich włości. Mick.

LUDNY (ros. людный, czes. lidny), znaczy wiele mieszkańców mający, np. kraj ludny, miasto ludne.

Szedł z nim lud wielki z onego ludnego miasta. Skar. — Milsze im pustynie, gdy Chrystus był; niżli ludne miasta, gdy go nie było. Skar. —

GROMADNY (ros. громадный ogromny, czes. hromadny), wyraz rzadko używany, oznacza zebrany tłumnie a bezładnie, czyli zgromadzony w wielkiej ilości, nakształt włościan z całej wioski zebranych, którzy gromadą się zowią.

Wojska jego tak gromadne, musiały iść w rozsypkę. Starow. — Trafiło mi się być nie raz w gromadnych posiedzeniach. Kras. — Gromadne hufce z obu stron padały. Kras.

TŁUMNY znaczy zebrany w tłumie, czyli bezładnej gromadzie, np. zebranie tłumne, zjazd tłumny.

Tłumne obchody. Karpiń. — Wjazd tłumny, dziwny. Mick. — Lud tłumny zbiegł się dokoła. Odyn.

SETNY (ros. сотый, czes. stý) ściśle biorąc znaczy zawierający w sobie sto. Przenośnie bierze się za tak liczny, iż nie na dziesiątki, ale na sta się liczy, np. żyć setne lata, życzyć setnych lat, powtarzać co, raz dziesiąty i setny.

Wielka a prawie bezmierna, a jakby setna liczba. Otwin. — Ci hrabiemu życzą lat setnych. Mick.

Sto razy je odpędzisz i setnemi pióry
Znowu uderzą z boku, i z dołu i z góry. Mick.

NIEZLICZONY (dawniej niezliczny) mówi się o tém, czego prawie nie podobna zliczyć, np. niezliczone mnóstwo, niezliczone wojsko, niezliczone dobrodziejstwa i t. d.

Sardanapalów teraz liczba jest niezliczona. Gorn. — Narodziło się... jako gwiazd niebieskich, i jako piasku niezliczonego, który jest na brzegu morskim. Wuj. — Niezliczona liczba ich poginęła. Skar.

RZĘSISTY i RZĘSNY znaczy gęsty i liczny na kształt rzęsy na wo-

dzie. Lecz rzęsisty mówi się tylko o dészczu, łzach, kielichach, oklaskach, świetle. Rzęsny zaś mówi tylko o owocach, lub jagodach, gęsto okrywających drzewa, i to jako prowincyonalizm.

Rzęsiste łzy leje. Dmoch.

Od tęgiego razu
Rzęsiste iskry sypnęły się z głazu. Mick.

Polały się łzy moje czyste, rzęsiste. Mick.

Liczyć, rachować.

LICZYĆ znaczy dochodzić przez proste dodawanie jaka jest czego ilość, lub czy taka jest liczba jak być powinna, to jest, czy nie ma mniej, lub więcej, np. liczyć pieniądze, liczyć kopy, liczyć gwiazdy, liczyć na palcach. Liczyć na kogo, zamiast polegać na kim, jestto gallicyzm chociaż dosyć upowszechniony.

Tysiącami takich liczyć możemy. Gorn. — Ona sama bydło liczy. J. Koch. — Tyś kroki moje policzył. Wuj. — Wasze włosy wszystkie na głowie są policzone. Wuj. — Spójrzyj na niebo, a zlicz gwiazdy, jeżeli możesz. Wuj. — Wierzę w Boga, który zliczył ślady moje, wie co się ze mną dzieje. Skar. — Dniaby mi nie stało, bym wszystko wyliczyć miał. Skar. — Kradną, którzy nie domierzą, nie doważą, nie doliczą. Karn. — I liczone wilk bierze. Rys. — Jakby trzech zliczyć nie umiał. Knap. — Cudze pieniądze licząc nikt się nie zbogaci. Knap. — Liczymy owe summy Neapolitańskie. Kras. — Młode swe lata zwycięztwami liczył. Niemc.

Domyśla się, że to słońca,
Lecz ich nie zliczy, nie zmierzy. Mick.

RACHOWAĆ (z niem. *rechnen)* znaczy dochodzić za pomocą działań arytmetycznych do oznaczenia w liczbach, jużto ogólnych wypadków; już ilości szukanej, i jej stosunków z innemi ilościami. Kto chce wiedzieć, ile ma pieniędzy, ten je liczy; kto chce dójść, ile miał czystego dochodu ze swojej ziemi, po odtrąceniu wszelkich wydatków na jej uprawę, ten rachuje.

Mówi się przeto: trzech nie umie zliczyć (nie zaś zrachować).

Rychlej piasek we wszystkich morzach zrachuję. Skar. — Rachowania jest pięć sposobów: liczenie, przydawanie, odejmowanie, mnożenie, dzielenie. Solski. — Miłujmy się jak bracia, rachujmy się jak żydzi. Knap.

Z tatarem zbojeckim
Rachuj się pod Kleckiem. Przysł.

Przed rokiem musiałeś się o szeląg turbować, teraz kroćmi rachujesz Kras. — Rachować jest rozumować z pewnością. Jan Śniad. — Czytać, pisać i rachować umie. Al. Feliń.

Litość, miłosierdzie, politowanie, zmiłowanie, pożałowanie, ubolewanie, współczucie, użalenie.

Rozrzewnienie na widok cudzych cierpień.

LITOŚĆ (czesk. litost) oznacza to naturalne uczucie dobrego serca, które sprawuje, że człowiek na cierpienia, słabości ludzkie, lub nędzę, nie tylko obojętnie nie patrzy; ale żałuje tych, co cierpią i radby im ulżyć w cierpieniach, np. litość nad sierotą, kaleką, nad nędzą ludzką.

Użyj dziś Panie nade mną litości. J. Koch. — Okaż swą litość. J. Koch. — Nie będą mieć litości nad wdową, ani sierotom dobrze uczynią. Wuj. — Godna litości ułomność człowiecza. Kras. — Nie masz żadnej litości nad dziecięcia głową. Dmoch. — Z dobroci wypływa litość, która nas rozczula nad cudzą dolegliwością. Niemc. — Nie znałeś litości, Panie. Mick.

MIŁOSIERDZIE (ros. милосердіе, czesk. mÿlosrdstwj) jest kierowanie się głosem serca idącego za natchnieniem albo litości, albo wspaniałomyślności, albo wyższych nieziemskich pobudek. Używa się mianowicie, gdy mowa jest o Bogu, lub takich osobach, które są narzędziem opatrzności Bożej na ziemi, np. miłosierdzie Boże, miłosierdzie monarchy i t. p. Litość jest tylko uczuciem, a miłosierdzie wymaga czynu. Dlatego mówi się: uczynki miłosierne (nie zaś litościwe). Czuć litość, a okazać lub uczynić miłosierdzie. Siostry miłosierdzia (nie zaś litości).

Miłosierdzie twoje przewyższa wszystkie złości. J. Koch. — Miłosierdzie jest ratowanie nędzy i potrzeby bliźniego z litości serdecznej i miłości pochodzące. Herbest. — Miłosierdzia chcę, a nie ofiary. Wuj. Mat. 12. 6. — Miłosierdzie i prawda strzegą króla, a łaskawością umacnia się stolica jego. Wuj. Przyp. 29, 28. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Wuj. Math. 5. — Miłosierdzie jego końca nie ma. Skar. — Miłosierdzie jest serdeczne i rozumne wzruszenie, i użalenie nad nędzą ludzką, abo z wolą samą, abo z uczynkiem do poratowania gotowe, i zaraz dzielne. Skar. — Nie jest miłosierdzie, gdy tylko sama jest żałość i wola, bez uczynku i pomocy. Skar. — Jako ma należć sam u Boga miłosierdzie, który go bratu nie czyni? Skar. — Miłosierdzie nad innemi cnotami najwyższe miejsce ma. Skar. — Modlitwa bez miłosierdzia jest jako ptak z obciętemi skrzydłami, lecieć w niebo nie może. Skar. — Kościół krasi ołtarz, a człowieka miłosierdzie. Knap. — Litość, którą rozrzewniają drugich cierpienia; miłosierdzie, które ich potrzebom zaradza. Brodz. — Miłosierdzie zaprawiać ciepłem serdecznem. Malisz.

POLITOWANIE i ZLITOWANIE, rzeczowniki słowne, (od słowa litować się) znaczą objaw litości i zostawanie pod jej wpływem. Litość bierze się jako zasada; politowanie zaś jako fakt, np. patrzeć z politowaniem na kogo, mówić o kim z politowaniem.

Masz politowanie nad tak wielą dusz, które giną. Nuceryn. — Wielkie jest lekarstwo nieszczęśliwemu, politowanie serdeczne nad jego nędzą. Skar. — Kto może wrodzonego politowania zapomnieć? Skar. — Żeby się do politowania wzruszyli, a na się też, i na swoje przygody pamiętali. Skar.

ZMIŁOWANIE (od słowa zmiłować się)- mówi się mianowicie o Bogu, ale może się stosować i do człowieka, znaczy okazanie miłosierdzia, albo doznanie skutków jego.

Bardziej niż nocna straż świtania,
Pragnie duch twego zmiłowania. J. Koch.

Gdy widzim nędzę ludzką, pierwej się zasmucamy i do zmiłowania pobudzamy. Skar. — Żałujmy tego, a zmiłowania jego z płaczem prośmy. Skar.

Wielkieć winy, ależ Panie,
Większe twoje zmiłowanie. Bohd. Zal.

POŻAŁOWANIE (od słowa pożałować) jest wyrażenie żalu nad tém, nad czém człowiek szlachetny lituje się i boleje, chociażby gardzić miał prawo, np. pożałowania godzien, kto siebie tylko kochał, i nad dobro ogólne swój interes przekładał.

Zaprawdęście godni pożałowania. Skar.

UBOLEWANIE jest oświadczenie komu, że nas boli, czyli dotyka to co on cierpi; i że chcielibyśmy przynieść mu jakąkolwiek ulgę. Innemi słowy jest to wyrażenie drugiemu naszego współczucia. Dawniej powszechnie w tém znaczeniu używano łacińskiego wyrazu kondolencya.

WSPÓŁCZUCIE wyraz XIX wieku, ale już powszechnie utarty, znaczy branie sercem udziału w cudzej doli, to jest w tém, co drugiego smuci, lub cieszy.

Współczuciem obudzał ufność i wywoływał wdzięczność. Kraszew.

UŻALENIE jest poczucie żalu, nad tym, czyja niedola, cierpienie, lub nędza mocno serce nasze dotyka.

Nad prostemi mamy mieć wielkie politowanie, nad wielkimi grzeszniki użalenie, abyśmy z nimi płakali. Skar. — Bez użalenia nad nędzą ludzką... ofiary Pan Bóg nie przyjmuje. Skar. — Śmierć wielkich ludzi większe w nas użalenie nad ludzką nędzą wzbudza. Skar. — Wielkie jest strapionemu lekarstwo, użalenie, które z serca pochodzi. Skar. — Użalenie nad nędzą oną, płacz od nas wyciąga. Skar.

Lodowaty, patrz: zimny.

Los, patrz: szczęście.

Lśnić się, patrz: świecić.

Lubić, patrz: kochać.

Luby, patrz: miły.

Lud, naród, pospólstwo, ludność, gmin.

LUD (słow. людъ, ros. людъ, czes. ljd) oznacza w ogólności ludzi wszelkiego stanu, płci i wieku, zebranych razem, albo w jednym kraju zamieszkałych. Lecz wyrazem lud w stosunku do stanu duchownego, oznaczamy ludzi świeckich, np. duchowieństwo i lud. W stosunku do wyższej klasy, ludem nazywamy niższą klasę narodu, np.

rycerstwo i lud. Nareszcie lud bierze się w znaczeniu całego narodu, np. gdy mówimy: lud wybrany, lud izraelski, lud rzymski.

Mówi się: mnóstwo ludu (t. j. ludzi), pieśni ludu (t. j. gminu), oświecenie ludu, szczęście ludu.

Pojrzał (pożrzał) potem po polach, ano lud się wali,
Starzy, młodzi, bogacze, wielcy też i mali. Rej.

Ten pan (Tarnowski) nie swego własnego, ale ludu swego pożytku strzegł. Orzech. — I wzywali Pana, aby wejrzał na lud, który był od wszystkich deptany. Wuj. 2. Machab. 8. 2. — Wielki lud miewał na kazaniu swojém. Skar. — Was Pan Bóg podniósł na wysokie urzędy, nie dla was, abyście sami swoich pożytków pilnowali; ale dla ludu, który wam Pan Bóg powierzył. Skar. — Tyś była ozdobą ludu twego. Skar. — Lud skruszony rzewnie płakał i ziemię łzami polewał. Skar. — Królowie dla ludu, nie lud dla nich jest postanowion. Bazylik. Modrz. — Lud nasz wiejski jest pracowity i dobry. Fr. Jezier. — Wylany na dobro ludu swego, przez rzadką o jego oświecenie troskliwość. Jan Śniad.

Nie obejmie świątynia maleńka
Całego zgromadzenia, lud na trawie klęka. Mick.

NARÓD (słow. i ros. народъ lud, czesk. narod) oznacza wszystkich obywateli całego kraju, połączonych z sobą wspólnością pochodzenia, języka, obyczajów, praw i dobra ogólnego. Ma tedy znaczenie wyższe niż lud, bo uważa się jako jednostka moralna, jako wielka rodzina, mająca swoję społeczną organizacyą, swoję przeszłość, swoję wyrobioną wiekami odrębność i charakterystyczne cechy; co wszystko razem wzięte zwykło się narodowością nazywać.

Mówi się: życie narodu, historya narodu, charakter narodu. Nie mówi się zaś: mnóstwo narodu, ale mnóstwo ludu. Reprezentanci narodu przedstawiają wszystkie klasy jakiego kraju; reprezentanci ludu, mianowicie klasę rolniczą. Mówi się: lud wiejski, lud miejski, (nie zaś naród wiejski, lub miejski). Kościół pełen ludu (nie zaś narodu), kapłani i lud (nie zaś naród).

Jako wiatr łodzią kołysze na wodzie,
Tak się też trzęsie wszystko w złym narodzie. Rej.
Ten ma narody wszystkie pod nogami,
A jego sława buja nad gwiazdami. J. Koch.
A naród Słowiański
Nie oparł się aż o brzeg wielki Adryański. J. Koch.

Starał się o dobro narodu swego. Wuj. — Polski naród nigdy na Pany i Króle ręki nie podniósł. Skar. — Naród się po narodzie na ziemi odmienia. Skar. — Pismem pożytecznem narodowi służył. Karp.

Pan Bóg kiedy karę na naród przepuszcza,
Odbiera naprzód rozum od obywateli. Mick.

POSPÓLSTWO (czes. pospolstwj) dawniej znaczyło tyle, co ogół. Dzi-

siaj oznacza wyłącznie ludzi niższej klasy, czyli ludzi pospolitych, tak że człowiek wyższego urodzenia lub wychowania, a nawet człowiek średniej klasy, do pospólstwa się nie liczy.

Za cześć poczytam
Sobie, że się dróg inszych, niż pospólstwo chwytam. J. Koch.

Uchowaj Boże takiego rządu, albo raczej nierządu, gdzie pospólstwo władnie. Skar.

LUDNOŚĆ oznacza ilość mieszkańców jakiego kraju, miasta, lub wsi, np. kraj ma tyle a tyle milionów ludności. Spis ludności, ludność męzka i żeńska.

GMIN (niem. *Gemein)* pierwiastkowie oznaczał niższą klasę ludności w miastach, w których u nas po większej części osiadali Niemcy nazywając się swoim językiem *Gemeine*, z czego u nas wyraz gmin się utworzył. Z czasem zaczęto tym wyrazem nazywać w ogólności pospólstwo, czyli lud prosty, gruby, nieukształcony. Gmin od ludu tém się różni, że lud jest wyrazem szlachetniejszym, i może się do ludzi wszelkich stanów stosować; a gmin samą tylko niższą i nieukształconą klasę oznacza. Pospólstwo od gminu tém się różni, że jest wyrazem czysto polskim; że pospólstwo oznacza ludzi niczém z sobą nie połączonych; a do wyrazu gmin przywiązuje się pojęcie pewnego choćby nie ścisłego związku, którym połączona ludność niby jedno ciało stanowi.

Mówi się: zmieszany z gminem, pochodzić z gminu, być wyższym nad gmin. Wyrażenia gminne, pieśń gminna, podanie gminne.

Jako was kolwiek prosty gmin szacuje. J. Koch. — Kiedy się nad prosty gmin ku niebu... wychylę. Klon. — Którzy na wysokich godnościach są, jako świeca na świeczniku przykładami gminowi świecić mają. Starow. — Walczyć z gminem należy, kto go chce oświecić. Kras. — Krew pańska jest zaszczyt przed gminem. Kras.

Ludność, patrz: lud.

Ludny, patrz: liczny.

Ludzkość, człowieczeństwo.

LUDZKOŚĆ w XVI wieku używana była tylko w znaczeniu gościnności i uczuć serca ludzkiego dla podobnych sobie ludzi. Dzisiaj ludzkość bierze się w znaczeniu całego rodu ludzkiego, uważanego jako jedna wielka rodzina, i obejmuje to wszystko, co czyni człowieka wyższym nad inne stworzenia, i co stanowi godność natury ludzkiej.

Mówi się: postęp ludzkości, dobro ludzkości, miłość ludzkości, cierpiąca ludzkość, przyjaciel ludzkości, dobroczyńca ludzkości, dzieje ludzkości.

Apostoł, smutku chrześciańskiego, miernego, który miłość ku odchodzącym i sama ludzkość wyciska, nigdy nie ganił. Skar. — Ludzkością żaden nie zgrzeszy. Rys. — Czyż do tego już ma przychodzić, aby

wszystkie ludzkości prawa przestępować? SIEMASZ. Cyc. — Ludzkość była długiem, co się płacił wzajem. GODEB. — Dawny to i ludzkość uzacniający obyczaj. CZART. — Gwałciciele ludzkości ozuchwalają się ludzi nazwać własnością swoją. STASZYC. — Tylą cierpieniami dręczona, tylą dolegliwościami znękana ludzkość. JAN ŚNIAD.

A okiem słońca, ludzkości całe ogromy
Przeniknij z końca do końca. MICK.

Postęp ludzkości żadnych granic nie ma. A. S. KRAS. — W obliczu wieków i całej ludzkości, wszystkim ludom i wiekom pieśń nad pieśniami śpiewa. A. S. KRASIŃ.

CZŁOWIECZEŃSTWO (ros. человѣчество) oznacza naturę ludzką. Nie mówi się tedy: postęp człowieczeństwa, dobro człowieczeństwa; ale postęp i dobro ludzkości. Przeciwnie nie mówi się: Syn Boży wziął na się ludzkość; ale wziął na się człowieczeństwo, czyli ludzką naturę.

Wszystkie te rzeczy, które nas nadymają, i wyżej, niż człowieczeństwo dopuszcza, wynoszą. GORN. — Do złego skłonniejsze jest człowieczeństwo nasze (nie zaś ludzkość). SKAR. — Pan Bóg zostawia ludziom jaki niedostatek, po którymby znali człowieczeństwa swojego ułomność SKAR.

Lunąć, patrz: płynąć.
Lutować, patrz: łączyć.
Luźny, patrz: oddzielny.
Lżyć, patrz: łajać.

Ł.

Łacny, patrz: łatwy.

Łączyć, kojarzyć, jednoczyć, skupiać, spajać, wiązać, krępować, klecić, lutować.

ŁĄCZYĆ (słow. лѫчити rozłączać, czesk. lauciti), w rosyjskim języku wyraz ten w pierwotném znaczeniu wyszedł z użycia, a pozostał w złożonych разлучить, отлучить, rozłączyć odłączyć) znaczy zbierać w jedno, gromadzić, tworzyć ścisły węzeł między dwiema lub więcej osobami, albo rzeczami. Dawniej to słowo znaczyło *rozdzielać*, jak w słowiańskim, lecz to znaczenie wyszło całkiem z użycia.

Bóg sam tę parę złączył. J. KOCH. — Co Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza. WUJ. Mat. 19.

Jak rzadko na tej ziemi czysta przyjaźń bywa!
Chęć zysku ludzi łączy, chęć zysku rozrywa. GOREC.

KOJARZYĆ (z łacińsk. *cogere* zgromadzać, które u nas wymawiano *cojere*), wyraz książkowy, utworzony w XVII wieku, znaczy sprzęgać

co z sobą pod względem moralnym, np. kojarzyć małżeństwo, kojarzyć wyobrażenia.

Te (wiersze) ustawicznie w głowie jęły mi się marzyć,
Żem się też ich podobnych pokusił kojarzyć. Zimor. 1663 r. — Co poczniem to nam się nie kojarzy. Wadow. 1669 r. — Zysk małżeństwa kojarzy. Kras. — Co zysk podły skojarzył, to płochość rozprzęże. Kras.

Źle się myśli o głodzie i snują i marzą,
Koncepta się nie roją, słowa nie kojarzą. Kras.

To pewna, że się w przeciągu czasu z różnego gatunku ludzi zbiegłych i włóczęgów w jedno kojarząc, w takie gromady urośli, iż potęgą swoją wszystkim sąsiadom groźni byli. Nar. — Już on nie jednę rodzinę skojarzył. Brodz.

JEDNOCZYĆ (ros. соединять, czesk. sjednotitj) znaczy łączyć tak ściśle jedno z drugiem, żeby stanowiło zupełną jedność. Bierze się tylko w sensie moralnym.

Ona (miłość) żywioły jednoczy. Gorn. — Jako to jest droga perła, miłość ku Panu Bogu, która nas z nim tak spaja i jednoczy. Skar. — Jakoż jednoczyć się nie mamy? Skar. — Kto się z stolicą Piotrową zjednoczył, ten moim jest. Skar. S. Hieron.

Wszak was nie chciwość wplata w te sidła;
Lecz cnota, miłość jednoczy. Narusz.
Zwolna wszystkich oczy
Sędziwa twarz Wojskiego ciągnie i jednoczy. Mick. — Niechaj Bóg dobre rodziny jednoczy. Brodz.

SKUPIAĆ, (od kupa) znaczy zbierać do kupy, zgromadzać na jedno miejsce, stawić tak, żeby jedno było tuż obok drugiego, np. skupić wojsko, skupić myśli, skupić promienie w ognisku, skupiony lud, skupione gałęzie i t. p.

Skupiliśmy się i obtoczyliśmy dziś grób ten Patrona naszego... jako pszczoły około swego ula. Skar.

STREŚCIĆ, wyraz XIX wieku, znaczy skupić samę treść rzeczy, to jest: wyłożyć jak najkrócej to, co obszernie wyłożone zostało.

SPAJAĆ i dokon., spoić (słowiań. споити, czesk. spojiti), znaczy tak łączyć z sobą dwie rzeczy, lub dwie części, żeby jedna w drugą niby wpiła się, zlała się i zrosła, żeby i znaku złączenia nie było.

Abyście to, co się rozwiązało, spoili. Skar. — Spajam się jako wosk rozpuszczony z drugim woskiem. Skar. — Niechaj serca ich.... nierozerwanym węzłem miłość spoi. Kochow.

WIĄZAĆ (ros. вязать, czesk. wazatj) znaczy ściskać co mocno okręciwszy nicią, sznurkiem, powrozem i t. p. i zaciągając na węzeł. Bierze się niekiedy i w znaczeniu przenośném. Wiązać ręce, nogi, wiązać w kij.

Snopy wiązali na polu. Biblia Zofii. — Kto ma ciążą (proces) tego nie

wiążą. Przysł. — Przyjaźń, co mię słodkiemi węzły z tobą wiąże. Kras. — Wiązać twej woli nie chcę. Mick.

SPRZĘGAĆ (od słowiańskiego сапрягъ czytaj sąprąg, jarzmo) właściwie znaczy dobierać parę do zaprzęgu. Ztąd przenośnie łączyć rzeczy tak, żeby jedno przypadało do drugiego.

Zawsze musi szkodować, kto się ze złym sprzęże. Bendon. — Sprzągł razem i powiązał dwa niezgodne światy. Jul. Słow.

KRĘPOWAĆ, właściwie ściskać klamrami, znaczy wiązać tak mocno, żeby to co zostało skrępowane, ani wprzód ani w tył poruszyć się nie mogło. Wyraz mocniejszy, niżeli wiązać. Używa się niekiedy i w znaczeniu moralném, np. krępować czyję swobodę.

Brańca skrępował pęty za ręce i nogi. Kulig. — Stare nałogi skrępowały duszę. Wesp. Kochow. — Grzech mój mnie skrępował. Kochow. — Romantyczności główném prawidłem jest nie krępować imaginacyi ludzkiej żadnemi prawidłami sztuki. Jan Śniad.

A ty, sprzeczne jego chwale,
Morze, miotaj wściekłe fale,
Już cię krępują kajdany. K. Koźmian.

Białe im ręce skrępował powrozem. Biel. Czuł się jak skrępowany. Krasz. — Wszystkie krępujące go więzy potargał. Krasz.

KLEIĆ (ros. клеить) znaczy spajać co za pomocą kleju. Przenośnie używa się w znaczeniu słowa łączyć, np. sen klei powieki, skleić stłuczone naczynie, skleić usta.

Nie sklei się to. Knap. — Oczy się razem skleiły. Kniaź.

ZESPOLIĆ, znaczy tak złączyć z sobą dwie osoby lub rzeczy, żeby każda z nich uważała drugą za połowę lub część samej siebie, albo żeby wspólnie do siebie należały.

Gdy nas miłość zespoli. Tręb.

LUTOWAĆ (niem. *löthen)* znaczy rzecz złamaną, metalową, spoić miększym metalem w ogniu, np. lutować złotem, srebrem, cyną i t. p.

Ład, patrz: porządek.

Ładny, patrz: piękny.

Łagodny, pobłażliwy, potulny, wyrozumiały, względny.

ŁAGODNY (słowiań. лагодный Mikl. czesk. lahodny) właściwie mówi się o takich ciałach, których działanie nie jest gwałtowne, ani drażniące; ale uspokaja i w cierpieniu ulgę przynosi, czyli łagodzi. Ztąd pod względem moralnym mówi się o tym, kto nie tylko nie ma w sobie nic srogiego, ani groźnego, ale okazuje wyraz dobroci w słowach, głosie i oczach, a nawet przestrogi i upomnienia słodyczą umie zaprawić. Cichy baranek jest obrazem łagodności.

Mówi się: łagodny człowiek, łagodny charakter, łagodne słowa,

łagodne napomnienie, łagodne powietrze, łagodna zima, łagodne lekarstwo, łagodność anielska.

Tedy go potrosze... nadobném i łagodném upominaniem pohamować. Rej. — Spytał go łagodnémi słowy Biskup. Gorn. — Panowanie jedno ostre jest a gwałtowne, drugie łagodne, gładkie, a znośne. Gorn. — Łagodna twarz. Gorn. — Odpowiedź łagodna uśmierza gniew. Wuj. — Postawą i twarzą łagodną miodowe albo jedwabne słówka tworzyć, a zdradliwém sercem co być może najgorszego myśleć. Koszucki. — Był w mowie łagodny, do wszystkiego dobrego skłonny. Skar. — Dzieciątko dziwnej a niewymownej łagodności na łonie przeczystej matki. Skar. — Łagodna mowa, pewna namowa. Knap. — Łagodnością więcej sprawisz, niż surowością. Knap.

Dosyć mi dosyć, lubom jest niegodny,
Jeżeli wzrok twój, o matko, łagodny
Rzucisz ku mnie. Kochow.

Gdy postrzeżesz, iż łagodność na złe wychodzi, udaj się do ukarania. Kras. — A był to taki piękny gołąbek, łagodny. Mick.

POBŁAŻLIWY (od pobłażać) mówi się o tym, który zwykł puszczać płazem to, za coby ukarać należało; który na występki i nadużycia przez szpary patrzy. Stosuje się tylko do ludzi, którzy mają nad drugimi zwierzchność, lub władzę. Chociaż pobłażliwy równie jak łagodny zawiera w sobie wyobrażenie przeciwne surowości; ale między niemi różnica jest wielka. Łagodność jest cnotą, pobłażliwość częściej bywa słabością. Łagodny człowiek napomni a nawet ukarze bez gniewu i surowości; pobłażliwy pozwala źle robić bezkarnie.

POTULNY (od tulić się) mówi się o tym, który ma to w swojej naturze, że się garnie, lgnie i tuli do ludzi. Potulny może być człowiek i ugłaskane zwierzę.

Fillis wierna, potulna. Kniaź. — Potulne jak trusiątko. Pol.

WYROZUMIAŁY znaczy wchodzący w położenie drugiego, jako umiejący zrozumieć słabość natury ludzkiej; niewymagający więcej nad możność, przyjmujący słuszne usprawiedliwienie, i przeto nie potępiający bezwarunkowo.

Był (Kołłontaj) na słabości ludzkie wyrozumiały. Jan Śniad. — Ważyć ściśle złe z dobrem, być surowym w tém, co obraża język, dobry smak, naukę i prawdę; a wyrozumiałym na drobne uchybienia. Jan Śniad. — W tej naganie oglądając się na wiek i położenie pisarza, okazuje tę skromność i wyrozumiałość, z jaką sądzeni być powinni wielcy i sławni ludzie. Jan Śniad.

WZGLĘDNY jako synonim łagodnego mówi się o tym, który nie potępia bezwarunkowo nawet winnego, ale daje wzgląd na jego dobrą stronę, zasługi i to wszystko, co położone na szali, ciężar jego winy zmniejszyćby mogło, albo i przeważyć na jego korzyść.

Był to człowiek swoim uprzejmy, poddanym względny. Kras.

Łajać, fukać, kpać, besztać, szkalować, lżyć, buzować.

ŁAJAĆ (ros. лаять szczekać) znaczy nazywać kogo grubemi albo obelżywemi wyrazami ganiąc go, albo ostro i niegrzecznie upominając, np. wyłajać kogo od ostatnich słów.

Ktoby łajał ojcu swemu, abo macierzy, śmiercią umrze. Bibl. Zofii. — Błotu łaje, kiedy się upluska. Rej. — Który łaje przyjacielowi, rozrywa przyjaźń. Wuj. — Rączego chwalą, leniwemu łają. Petrycy. — Niech ten łaje, który daje. Rys. — Nie pożyczaj, zły to zwyczaj: nie oddają, jeszcze łają. Przysł. — Satyra w szczególności nikomu nie łaje. Kras. — Nie śmiano łajać mnicha. Mick.

FUKAĆ (czesk. faukatj dmuchać wydając głos fu, fu) znaczy gromić kogo dąsając się, niby słów znaleźć nie mogąc, lub ich nie domawiając.

To już rotmistrz, co fuka na chłopy u pługa. J. Koch. — Fukali nań aby milczał. Skar. — I pieniędzy brać nie chciał, i te co je dawali fukał. Skar. — Jak jej w nos mucha jaka wlezie, o lada co łaje, fuka, katuje. Opaliń. Sat. — A każdy naklnie, nafuka, nałaje. Mick.

KPAĆ (czesk. kpati) ściśle biorąc znaczy nazywać kogo kpem. W ogólności znaczy upominać kogo nie delikatnie. Wyraz gminny, dawniej nawet był wyrazem, który skromność obrażał.

BESZTAĆ (słowiań. бештвовати) właściwie znaczy nazywać kogo bestyą, i ztąd łajać grubo, dobierając jak najdosadniejszych wyrazów.

Jak nie każe go przystawić,
I wymyślać, besztać srogo. Pol.

SZKALOWAĆ ma jedno, jak mniemamy, pochodzenie z wyrazem paszkwil i zawiera to samo pojęcie co paszkwilować, to jest: niby błotem kogo obrzucać, złośliwie potwarzając i czerniąc. Ksiądz Malinowski wywodzi ten wyraz od litewskiego *iskaloju*. To już bliższem byłoby słowiańskie съкалати pokalać, albo искаляти splugawić p. Mikl.

Kiedy kto niezmiernie czyję nikczemność a głupstwo szkaluje. Gorn.— Którą przypowieść Plutarch szkaluje i gani. Gorn. — Gdy go szkalował z mdłego wzroku. Gorn. — Szkalował go zaocznie. Budny. — Szukając guza, szkaluje i huczy. Kniaz.

LŻYĆ, zelżyć (od łeż, słowiań. лъжа kłamstwo) pierwiastkowie znaczyło powiedzieć komu: łżesz, co uważane było za obrazę czci. Ztąd łajać kogo jak ostatniego, nie zostawując mu ni czci, ni wiary.

Często lżył Świętego Marcina słowy złemi i łajaniem. Skar. — Siostrzeńca jego jeden przekupień słowy nieprzystojnemi zelżył. Skar. — Pan sługi, a ojciec syna nigdy nie zelży. Rys.

BUZOWAĆ (Muchliński wywodzi z pers. buzc, napój gęsty upajający), wyraz potoczny znaczy dawać komu ostre napomnienia napadając

z góry i niby z błotem mieszając, żeby jak mówią po prostu, aż w pięty poszło.

Zbuzować pana zięcia, gdy chce pod nos dmuchać. Tręb.

Łąka, błonie, sianożęć, ług.

ŁĄKA (czesk. louka) jest większy lub mniejszy obszar ziemi mianowicie nizkiej, gdzie rosną trawy pastewne, i siano się zbiera. Mogą być łąki nad brzegami wód, albo między gruntami uprawnemi i takowe nazywamy samorodnemi.

W dyplomacie 1270 r. znajdujemy ten wyraz: *locum qui nunc dicitur magnum pratum vela lanca* (wielka łąka).

Łąki zrównać trzeba, kamienie wymiotać, aby żadna górka, ani kępa nie została. Trzycieski 1549 r.

Teraz drzewa liście na się wzięły
Polne łąki pięknie zakwitnęły. J. Koch.

Pracowite woły moje,
Wam płyną te chłodne zdroje,
Wam kwitnie łąka zielona. J. Koch.

Tu łąki, a po łąkach piękne stada grają. Bendon. — Na jednej łące wół trawy patrzy, a bocian żaby. Przysł.

Łąka i mąka, ryby i grzyby. Mówi się o majątku mającym wszystkie dogodności.

Jnsząś zieloność łąkom naznaczyła (wiosna)
Jedwabne trawy dawszy im za płaszcze,
Ślicznemi kwiaty wdzięcznieś je upstrzyła. Drużbac.

Wyszedł w świtaniu i bujał po łące. Kras.

Tymczasem przenoś moję duszę utęsknioną
Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych. Mick. — U stóp jedwabny dywan rozesłała łąka. Odyniec.

BŁONIE (słowiań. болоньє Słowo o półku Igora) oznacza rozległą równinę, trawą pokrytą, ciągnącą się obok wioski lub miasta. Różni się tém od łąki, że łąka może być między zbożem, może być w lesie, albo nad brzegiem wody, nareszcie może być błotna; a błonie zajmuje zawsze rozległą równinę i nie jest błotne. Linde błoniem nazywa smug gruntu na pastwisko gromadzkie zostawiony.

Na błoniu w równi... ujrzał trędowatego! Skar. — Na błoniu i w borze. Klon.

Kiedy sobotkę jako zwyczaj niesie,
Zapalicie na błoniu równém, lub przy lesie. Zimor.

Hej, hej na błoniu, wódz na dzielnym toczy koniu. Pieśń gminna. — Rozroślejsze czubany twe błonie wypasa. Tręb. — Za szumnym Dniestrem na Cecorskim błoniu. Niemc. Polowaliśmy wtenczas na Kupiskiém błoniu. Mick.

SIANOŻĘĆ (ros. сѣножать) oznacza w ogólności jak łąkę, tak wszelkie miejsce w polu, w lesie, na błocie, gdzie zwykło siano się zbierać.

O barcie, o jeziora i sianożęci, kto ma w czyjej puszczy. Stat. Lit.

ŁUG (dawniej łęg, ros. лугъ łąka) wyraz prowincyonalny, oznacza łąkę nadrzeczną, w części drzewami i chróstem zarosłą, którą na wiosnę wylew rzeki użyznia, i którą w suche lata niekiedy zasiewają.

Łakomstwo, patrz: chciwość.

Łakomy. chciwy, łapczywy, łasy.

ŁAKOMY (od łaknąć to jest chcieć jeść, słowiań. алкати) podług źródłosłowu oznacza tego, który wciąż łaknie, a niczém się nie nasyca, który chciałby zjeść oczyma wszystko, co widzi. Ztąd bierze się w znaczeniu nienasyconej chciwości, która jak zgłodniały do pokarmu, aż drży żeby mieć coraz więcej i wiecej, chociażby z krzywdą bliźniego.

Najwięcej tego strzeż, abyś na urzędy łakomych ludzi nigdy nie sadzał. J. Koch. — By najwięcej, łakomemu mało. J. Koch. — Nad łakomego nic nie masz gorszego. Wuj. — Żaden grzech łakomemu nie jest trudny. Skar. — Łakomy wpadłby w ogień za groszem. Knap. — Łakomy wszystkim zły, sobie najgorszy. Knap. — Płakał ojciec łakomy nad synem rozrzutnym. Kras. — Łakomy na zbiory i dostojeństwa rzadko doznaje zaspokojenia. Kras.

CHCIWY (czesk. chtiwy) mówi się o człowieku, który im więcej ma, tem więcej pragnie, który nie tylko chęci swoich pohamować nie umie, ale żadnej granicy im nie naznacza.

Mówi się: chciwy zbiorów, chciwy panowania, chciwy zemsty, chciwy krwi i t. d.

Miecz, wojny chciwy. P. Koch. — Chciwość ludzka rzeczy zakazanej pragnie bardziej. Warg. — Ja stary, władzy nie chciwy. Niemc.

ŁAPCZYWY, wyraz gminny, pogardliwy, znaczy chciwy jak zwierz drapieżny, który wyciąga pazury, żeby w łapy swe zdobycz pochwycić.

Znajdziesz tu w nich rozmaryn, na który łapczywa
Ręka i przez wysoki parkan się porywa. Kochow.

Łapczywość jastrzębia. W. Potoc. — Łapczywa hołota. W. Potoc.

NIENASYCONY (czesk. nenasyceny) właściwie oznacza tego, który psi głód cierpi, to jest: który choćby zjadł niewiedzieć wiele, przecież łaknąć będzie. Ztąd przenośnie mówi się o tym, którego żądzy nic zaspokoić nie zdoła.

Rzecz nienasycona. J. Koch. — Nienasycone łakomstwo. Syren. — Serce miał nigdy nienasycone. Warg.

ŁASY, wyraz gminny, pogardliwy, znaczy chciwy łakoci jak kot sadła, który gdy widzi smaczny kąsek, nie może pohamować swojej chciwości, ale go porwie i zjé, czyli złasuje.

Łasy jak kot na myszy. Przysł.

Łamać, kruszyć, tłuc, rozbijać, roztrącać, druzgotać, gruchotać.

ŁAMAĆ (ros. ломать, czesk. lamatj) mówi się o ciałach twardych a nie sprężystych, i mających pewną długość, które od działania przemagającej siły, w jednym, lub kilku punktach pękają. Tak np. łamać drzewo, kość, rękę, nogę, kark, łamać kij, nóż, chleb, gałęzie.

Przenośnie: łamać sobie głowę, łamać piérwsze lody, łamać prawo, łamać słowo, wiarę, przysięgę, przymierze, lecieć na złamanie karku.

Połamali w nich kości. Opeć. — Głos pański cedry łamie i dęby przewraca. J. Koch. — Gruchnęli z drzewa wszyscy chłopi o ziemię, kto szyję, kto rękę, kto nogę złamał. Gorn. — Trzciny zgniecionej nie złamie, a lnu kurzącego się nie zagasi. Wuj. Math. 12, 20. — Pan powiedział, żem ja nie przyszedł łamać zakonu. Wuj. — Złoto jak burzące działo, skały samorodne łamie. Birk. — Stare drzewo prędzej się złamie, niż nachyli. Przysł. — Żeby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała. Przysł. — Nie wart złamanego szeląga. Przysł. — Najcięższej zawsze temu co pierwszy lód łamie. Niesiec.

W tém upadł dąb stary,
Połamał małe drzewka swojemi konary. Kras.

KRUSZYĆ (słowiań. крушити, czesk. krušitj) mówi się o wszelkich ciałach kruchych i znaczy rozdrabiać na cząstki małe, i nie trzymające się z sobą. Przenośnie mówi się: kruszyć serca (t. j. obudzać w nich skruchę).

Aby te tak twarde dyamenty skruszył. Gorn. — Wzywali najwyższego, który mocą swą kruszy nieprzyjacielskie siły. Wuj. — Olgierd kopiją o ścianę zamkową skruszył. Stryjk. — Niechaj ręka twa Panie twardą skałę skruszy. Kochow. — Więc kopiją (w grób kładąc ciało) nad nim kruszą. Kochow. — Tyś swą skruszyła nogą łeb smokowi. Kantycz. — Skruszyć potęgę zakonu. Mick.

TŁUC (ros. толочь) właściwie znaczy rozbijać co na drobne cząstki w moździerzu, lub w stępie. Ale używa się w znaczeniu rozbijania.

Mówi się: tłuc cukier, pieprz, mak, sól, utłuc co na proszek, tłuc garnki, talerze, okna i t. p.

Po mojej śmierci, niech (chce-li) i niebo upadnie i skowronki potłucze. Rej. — Baba widząc znak, zaraz kij porwała i poczęła tłuc one garce (garnki) tak iż je do jednego potłukła. Gorn. — Widząc się szpetnym, potłukł w kawałki zwierciadło. Kras.

ROZBIJAĆ, ROZBIĆ (ros. розбить, czesk. rozbitj) mówi się o tém, co mocno uderzone, lub upuszczone na ziemię rozpada się na kawałki jak np. garnek, szkło, porcelana.

Mówi się: rozbić okno, rozbić szklankę, rozbija się okręt o skałę, rozbić komu głowę, rozbity dzwon.

Aż póty przyjdziesz, a dalej nie postąpisz, i tu rozbijesz nadęte wały swoje. Wuj.

ROZTRĄCAĆ znaczy silném trąceniem czyli uderzeniem w jednę stronę rozbijać. Wyraz poetyczny, np. wały roztrącają się o skałę.

Szczęśliwy, który tobie odmierzy twe winy,
A o skałę roztrąci twe nieszczęsne syny. J. Koch.

Jak marną skorupę o kamień roztrąci. Birk.

DRUZGOTAĆ znaczy rozbijać co silném uderzeniem w druzgi (drzazgi) to jest: w drobne kawałki, jak np. piorun druzgoce drzewo.

Okręt zdruzgotawszy. J. Koch. — Podruzgotał słupy. Leopolita. — Skruszy łuk i zdruzgoce oręże. Wuj. — Kości podruzgotane były. Skar. Przygody i śmierć tak je zdruzgoce i wiatr rozwieje, iż pamiątki ich nie zostanie. Skar. — Czaszę onę zdruzgotaną spoił, iż i rozpadlin znać na niej nie było. Skar. — Cedry piorun zdruzgotał. Kras.

GRUCHOTAĆ znaczy łamać co z trzaskiem żeby runęło wydając głuchy odgłos walących się kamieni: ru, ru, ru.

Gdy dom na dom, a wieża na wieżę upadnie, oboje się zgruchoce. Skar. — Naprawiali pogruchotane mury i wieże. Nar.

Łan, patrz: pole.

Łańcuch, więzy, okowy, kajdany, pęta, ogniwo.

ŁAŃCUCH, wyraz nie znajdujący się w innych słowiańskich językach, znaczy sznur żelazny z ogniw połączonych z sobą złożony, który na nogi, lub ręce więźniom wkładają. Może mieć jednak łańcuch inne przeznaczenie, np. łańcuch u studni, most na łańcuchach. Może być z drogiego metalu do noszenia na szyi, lub łańcuszek do zegarka. Przenośnie bierze się za ciąg, pasmo, np. łańcuch gór, łańcuch stworzeń.

Pies na łańcuchu. Rej.

Kto się sławy dobił,
Lepiej się tém niż złotym łańcuchem ozdobił. J. Koch.

I opadły łańcuchy z rąk jego. Wuj. — I włożył łańcuch złoty na szyję jego. Kras. — Nabuchodonozor, król Chaldejski związawszy go łańcuchami, zawrócił do Babilonu. Wuj. — Bym był wolny od prac kościelnych, a miał ciało mocne, nie wzbraniałbym się takiego pielgrzymowania, abym widział łańcuchy i ciemnice, w których Paweł siedział. Skar. — Człowiek jest pierwszym ogniwem łańcucha, który natura uplotła z stworzeń. Mikosza.

Co przyrodzenia związał łańcuch złoty,
Wszystko rozerwie nienawiść narodów. Mick.

Skarżył się, że łańcucha podźwignąć nie może. Mick. — Łańcuch żórawi ciągnie się długi. Boh. Zal.

WIĘZY (słowiań. ѫза czytaj ąza, ros. узы) oznaczają w ogólności to, czém kogo wiążą. Ściślej zaś biorąc oznaczają powrozy, któremi zwią-

zany więzień, pozbawiony jest nie już samej swobody, ale wolnego rąk i nóg użycia. Przenośnie zaś mówi się: więzy miłości.

Dla ciebie więzy, pęta nie zelżywe. Kras. — Wiedział o sposobie rwania więzów, był silny. Mick.

OKOWY (ros. оковы, czesk. okowy, od słowa okuć, okować) oznaczają ciężkie pęta żelazne, w które więzień bywa zakuty.

Ten okowy ciężkie z więźniów zdejmuje. J. Koch. — Więzień w ciężkich okowach. Gorn. — Piotrowi świętemu okowy nogi były popsowały. Skar. — Podany żołnierzom w ręce, z ciężkiemi okowami żelaznemi, swoje owce pożegnał. Skar.

Co wadzą ludziom poczciwym okowy?
Gdy umysł wolny, wspaniały i zdrowy. Miask.

Ciężkiemi brząka na nogach okowy. Kochow. — Już Prusak szyję uchylił w okowy. Mick.

KAJDANY (ros. кандалы z arabskiego kajdani) są pęta żelazne, które służą wyłącznie do wkładania na nogi, a niekiedy i na ręce więźniów.

Mówi się: dźwigać kajdany, włożyć kajdany, okuć w kajdany, jęczeć w kajdanach, brzęk kajdan.

Łańcuchy rozwiązał, kajdany rozerwał. Kuczbor. — Złodzieja w kajdany wsadzą. Klon.

Jedni pokatowani z duszami się męczą,
Niektórzy w Perekopie kajdanami brzęczą. B. Zimor.
W kajdany okuć i do więzienia wtrącić. Węgierski.
Przed gościem serce i duszę wylać,
W kajdanach nawet karku nie schylać. Woronicz.

PĘTO (słowiań. пѧто czyt. pęto Mikl. ros. путы, czesk. pauto) ściśle biorąc jest wiązadło z powroza, łyka, lub żelaza na przednie nogi końskie. W obszerniejszém znaczeniu bierze się za kajdany i wtenczas używa się tylko w liczbie mnogiej.

Tam mu ciężkie na nogi pęta włożono. J. Koch. — On wyzwoli z pęta nogi moje. J. Koch.

OGNIWO (od gnę, zginam jak obręcz) ściśle biorąc oznacza jedno kółko w łańcuchu, które się za drugie zaczepia, ale bierze się w znaczeniu łańcucha, jako część za całość.

Ogniwo ogniwa się dzierży w łańcuchu. Gorn. — Szedł grzech za grzechem, a jeden drugiego przyzywał, i ogniwa tego piekielnego łańcucha jedno się do drugiego wiązało. Skar. — Jedno z drugiego jako ogniwa u łańcucha wisi. Skar. — Alboć się już sprzykrzyły małżeńskie ogniwa? Kras.

Piękność, miłość, wiarę, cnotę,
Na ogniwa spajam złote. Boh, Zal.

Łapać, patrz: łowić.

Łapczywy, patrz: łakomy.

21

Łasić się, patrz: pochlebiać.
Łaska, patrz: dobrodziejstwo.
Łaskawość, ułaskawienie, dobroczynność, dobrotliwość, miłosierdzie, ofiarność.

ŁASKAWOŚĆ daje wyobrażenie przeciwne srogości i oznacza gotowość wspaniałego serca do przebaczenia winnemu, i do okazania łaski tam nawet, gdzie podług ścisłej sprawiedliwości surową karę wymierzyćby należało. Stosuje się mianowicie do osób wyższych, którym i prawo ten piękny przywilej nadaje, i możność używać go pozwala, np. łaskawość monarchy, sędziego i t. p. Nie jest ona obowiązkiem, ale jednym z najpiękniejszych przymiotów panującego.

Miłosierdzie i prawda strzegą króla, a łaskawością umacnia się stolica jego. Wuj. — Aby łaskawość do dobrego przyciągała, a karność od złego odwodziła. Skar. — Łaskawość króle dziwne czyni i u ludzi miłe. Skar. Kresu do cierpliwości i łaskawości naznaczać się nie godzi. Skar. — Umiał łaskawość z karnością miarkować i pogodzić. Skar. — Na się była srogą, a na inne łaskawą. Skar. — Daruj mi Panie cierpliwość i łaskawość ku przeciwnikom moim, abym im źle nie czynił, ale dobrem za złe oddawał. Skar. — Łaskawością rychlej ujmiesz jak srogością. Knap. — Nikomu bardziej łaskawość nie przystoi jak królom. Pilch. Seneka. — Ten gwałtowny stan rzeczy wlokący za sobą spustoszenie i ucisk... był dla naszego monarchy porą rozwinienia najpiękniejszych cnót łaskawości. Jan Śniad. —

Chleb łaskawy znaczył w staropolskich domach rodzaj emerytury dla starych sług, którzy z łaski swojego Pana, mieli do śmierci zapewniony kawałek chleba.

Dobroć i łaskawość są najpierwszemi własnościami bóstwa. Jan Śniad.

UŁASKAWIENIE jest piękny przywilej najwyższej władzy, polegający już to na darowaniu życia skazanemu na śmierć; już na złagodzeniu kary, na którą winowajca wyrokiem sądowym skazany został, np. prosić o ułaskawienie, otrzymać ułaskawienie.

DOBROCZYNNOŚĆ (czesk. dobročinliwost) jestto cnota, zależąca na chętném świadczeniu dobrodziejstw, to jest: na czynieniu drugim tyle dobrego, ile komu możność pozwala, i to nie z próżności, ale z pobudek miłości bliźniego. Kto tedy hojną ręką wspiera ubogich, wdowy, sieroty; kto nie szczędzi grosza na szpitale, na wychowanie ubogiej młodzieży, i w ogólności na uczynki miłosierne, tego dobroczynnym zowiemy. Może być dobroczynność prywatna i publiczna, towarzystwo dobroczynności.

A dobroczynności i udzielania spólnego nie przepominajcie, albowiem takowemi ofiarami zasługujemy się Bogu. Wuj. — Co ujął wygodzie i zbytkom, poświęcił dobroczynności. Kras. — Religija była prawem jej życia, a dobroczynność życiem. Kłągiewicz.

OFIARNOŚĆ, wyraz zjawiający się poraz pierwszy w komedyi Krasickiego pod tytułem: „Statysta“, znaczy gotowość do chętnego składania ofiar, mianowicie gdy idzie o dobro publiczne.

Chwalebna Wać Pana ofiarność. Kras. — Ofiarność publiczna. — Zadziwia mnie twa wielka bezinteresowność, twa wielka ofiarność. Bisk. Dunajew.

DOBROTLIWOŚĆ (czesk. dobrotliwost) oznacza, że człowiek jest jakby wcielioną dobrocią, czyli że dobroć jest jakby we krwi i w naturze jego.

Tej dobrotliwości królewskiej wydziwić się ja nie mogę. Orzech.

Nakłoń ucha ojcze dobrotliwy,
A nie opuszczaj mię w mój dzień nieszczęśliwy. J. Koch.

Nie ustawa pamiątka twej dobrotliwości. J. Koch.

A ich wszystkie złości
Puścił imo się, z wielkiej swej dobrotliwości. J. Koch.

MIŁOSIERDZIE jako synonim łaskawości, mówi się wtenczas, kiedy kto będąc panem życia i śmierci, przebacza dla miłości Boga; albo kiedy podaje ratunek nieszczęśliwym ze względu na samę miłość bliźniego. Miłosierdzie jako uczucie, patrz litość.

On w swoim miłosierdziu nigdy nieprzebrany. J. Koch. — Któryż z tych trzech zda się tobie bliźnim być onemu co wpadł między zbójce? A on rzekł: który uczynił miłosierdzie nad nim. Wuj. — Jako ma naleźć sam miłosierdzie u Boga, który go bratu nie czyni. Skar.

Łasy, patrz: łakomy.

Łatwowierny, patrz: płochy.

Łatwy, łacny, snadny, ułatwiony, przystępny.

ŁATWY, dawniej łatwi i łacwi, daje wyobrażenie przeciwne trudnemu, mówi się o tem, co byle kto potrafi zrobić, nad czém głowy łamać nie trzeba; słowem co przychodzi bez wielkiego natężenia sił fizycznych, albo moralnych, np. łatwa robota, nauka, łatwy sposób, łatwy zarobek, łatwa sprawa. Mówi się też: łatwy wiersz, łatwy w pożyciu.

Mowa ma być łatwa. Gorn. — Służba łatwa. Wuj. — Łatwiej widzę nauczać, niż samemu czynić. Grochow.

Łatwiej Tatary, łatwiej snadź Turki zhołdować;
Niż naturę zwyciężyć i żal pohamować. Grochow.

Młódź nasza, jest dobra, ale do uwiedzenia łatwa. Jan Śniad. — Łatwość w pożyciu z ludźmi. Mick. — Nic łatwiejszego, jak nic nie robić. Szujski.

ŁACNY (czesk. lacny, tani) wyraz książkowy, mówi się o tém, do wykonania czego nie potrzeba ani wiele kosztu, ani wiele pracy; co bez przymusu samo się niby nastręcza, i wywija jak z płatka.

Łacno cieszyć chorego, gdyśmy zdrowi sami. J. Koch. — Łacniej mleko od mleka rozdzielić, niż polską krew od litewskiej. Gwag. — Co kto

łacnego sobie być poczyta, temu daje wiarę. Skar. — Nic nam łacno nie przychodzi. Skar — Odpuszczaj łacno drugiemu, nie łacno sobie samemu. Knap. — Do złego powód łacny. Knap. — Młodą płonkę łacniej naprostować. Knap.

SNADNY (czesk. snadný od *snadź* podobno) wyraz książkowy i nieco przestarzały, znaczy to, co podobne jest do zrobienia, co może być wykonane bez wielkej trudności i wysilenia, czyli jak się mówi po prostu, co idzie jak po maśle. Różnica między łatwym a łacnym i snadnym jest ta, że łatwy jest wyrazem potocznym, a łacny i snadny są wyrazy książkowe i nieco przestarzałe. To co łatwe, lub snadne, wymaga choć nie wielkiej pracy; to co łacne, to samo się nastręcza.

Mówi się: styl łatwy, wiersz łatwy (nie zaś łacny, lub snadny).

A ja swym cichym szeptem sprawić umiem snadnie,
Że człowiekowi łacno słodki sen przypadnie. J. Koch.

Żyć, nie tak, jako mówić snadnie. J. Koch.

Znikąd tak snadnie
Jako z złego sąsiada szkoda nie przypadnie. J. Koch.

Snadna będzie wymówka. Kochow. — Dwie rzeczy snadno pozbyć, ale trudno nabyć: grosza i zdrowia. Jagod. Grosz.

Pókiśmy w szczęściu, wszystko idzie snadnie;
W nędzy i statek i rozum odpadnie. Kras.

UŁATWIONY mówi się o têm, co było wprzód trudne, a przez usunięcie trudności i przeszkód, stało się jeżeli nie zupełnie łatwém, to przynajmniej łatwiejszém niż pierwej było, np. ułatwiona nauka, ułatwiona komunikacya, ułatwiona żegluga, ułatwiony sposób.

PRZYSTĘPNY właściwie mówi się o miejscu, do którego łatwo przystąpić. Ztąd przenośnie przystępnym zowiemy człowieka, który każdemu daje łatwy przystęp do siebie; jako też rzeczy, które nie przechodząc skali czyjego umysłowego rozwoju, łatwo pojęte i zrozumiane być mogą, np. książka przystępna dla ludu.

Łazić, patrz: czołgać się.

Łeb, patrz: głowa.

Łgać, patrz: kłamać.

Łgarstwo, patrz: kłamstwo.

Łój, patrz: słonina.

Łono, patrz: pierś.

Łoskot, patrz: głos.

Łowić. łapać, imać.

ŁOWIĆ (ros. ловить, czesk. lowitj) mówi się o zwierzętach, ptakach, rybach, które wpadają w nastawione sieci, sidła, pastki, na lep, na wędkę, lub dostają się w ręce innym jakim myśliwskim, albo rybackim sposobem. Przenośnie znaczy: kopać pod kim dołki, złowić kogo na gorącym uczynku.

Wilki dołem łowią. Trzycieski. — Łowią przepiórki siatkami. Trzycieski. — Przez całą noc pracując, niceśmy nie ułowili. Wuj. — Pięknie śpiewa, kto ptaki łowi. Skar. — Gładko z sobą mówiąc jeden drugiego łowi. Skar. — Wojować jest to jakoby kto złotą wędą ryby łowił. Koszucki. — W mętnej wodzie ryby łowić. Przysł. — Starego wróbla na plewach nie złowisz. Przysł. — Przed niewodem ryby łowić. Przysł. — Łowić mu jeszcze derkacze. Przysł. (t. j. jeszcze nowicyusz, nie mający doświadczenia). — Pierwej potrzeba się postarać o klatkę, dopiero łowić ptaszynę. Przysł. — Tak dudki łowią. Knap. — Lepiej robić, niż ptaki łowić. Knap. — Wielką siecią nie łów, gdzie więcierzem ułowić możesz małą rybkę. Opal.

Wiele pracy
Łowić wędką, lub więcierzem. Kras.
Wszystko, co Walter powiadał, łowi uchem dziewica. Mick.
Z oczyma wzniesionemi stał jakby natchniony,
Łowiąc uchem ostatnie znikające tony. Mick.

ŁAPAĆ (czesk. lapatj) właściwie znaczy chwytać łapami wypuszczając pazury, jak kot, lub niedźwiedź. Ztąd w ogólności oznacza dostawać w swoje ręce chwytając to, co się wymyka, ucieka, bieży, lub leci. Różni się od słowa łowić tém głównie, że jest wyrazem mniej szlachetnym. Bierze się niekiedy i w przenośném znaczeniu.

Większa część Senatorów łapając łaski u młodego pana, przemogła, iż Zygmunt puścił synowi Litwę. Gorn.

Dla niepewnej nadziei i próżnej otuchy,
Łapają niebożęta po powietrzu muchy. P. Zbylit.
Źli więcej mają, iż cudze łapają. Rys.
Jeszcze bardziej wpadała (mysz) w kaznodziejski zapał,
Wysunęła się z dziury, a w tém ją kot złapał. Kras.
Nie łapie lew muchy. Zabł.
Przyleci ptaszek i wpadnie do siatki,
Złapany, poszedł do klatki. Kniaz. — Koty największą nam czynią wygodę w łapaniu myszy. Kluk.

IMAĆ (słowiań. имати, czesk. gimatj) wyraz książkowy i dziś prawie nie używany; znaczy chwytać co rękami albo jakiém narzędziem, aby się w moc naszę dostało, np. imać złodzieja, imać konia w stadzie, imać ptaka sidłem i t. d.

Jako ryby łowią wędą, a ptaka sidłem imają; tak też ludzie bywają poimani we zły czas, gdy na nie nagle przypadnie. Wuj. Ekkles.

Łowy, patrz: polowanie.
Łudzić, patrz: mamić.
Ług, patrz: łąka.
Łup, patrz: zdobycz.

Łza, płacz, lament, łkanie, szlochanie.

ŁZA i łzy w licz. mn. (słowiań. i ros. слеза, czesk. slza) jest to płyn przezroczysty kroplami spadający z oczu, kiedy kto płacze. Łzy są zmysłowym znakiem wielkiego żalu, albo boleści moralnej, a niekiedy i fizycznej; chociaż mogą być i łzy radości, a nawet mogą płynąć od dymu, chrzanu i t. p.

Mówi się: lać łzy, wylewać łzy, toczyć łzy, ronić łzy, łzy mieć w oczach, łzy stoją w oczach, zalewać się łzami, tonąć we łzach, cały we łzach, łzami skrapiać lice, łzami zroszone powieki, łez potoki, łez strumienie, łzy wyciskać, łzy ocierać, łzy osuszać, poruszać kogo do łez, łzy połykać, łzy żalu, łzy pokutne, łzy radości.

Po burzy jasność czynisz, a po łzach, a po płaczu radość a wesele wlewasz. Bibl. Król. Zofii (pisownia dzisiejsza). — Jej łzy serdeczne skały przenikają. J. Koch. — Płakała matka jego nieutulonemi łzami. Wuj. — I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich. Wuj. — Którzy sieją ze łzami, będą żąć z radością. Wuj. Ps. 125, 5. — Płakali wszyscy, aż im łez nie stawało. Skar. — Wszędzie błogosławione były bogactwa z roli, bo nie kupione łzą ludzką. Birk. — Pobiją go sieroce łzy. W. Pot. — Łzy mu w oczach stanęły. Kras.

Nie ten godzien pamięci. kto gnębił, kto zdzierał;
Nie ten kto łzy wyciskał, lecz kto je ocierał. Kras.

Nie mogłem wstrzymać łez słodkich, przy takiem opowiadaniu słowa bożego. Kras. — Kiedy Chrystus sam zapłakał nad zmarłym Łazarzem, to i łzami się naszemi nie obrazi. Kras.

Jęczy, a smutne wznosząc w niebo oczy,
Przytula syna i łzy rzewne toczy. Kras.
Leją się łez potoki. Tręb.
Żałuję tylko żem nie zostawił
Nic, coby było łez godne. Mick.
Pan łzy miał w oczach, te łzy, powiem Panu szczerze,
Wpadły mi aż do serca. Mick.
Westchnął głęboko, w oczach łzy się zakręciły. Mick.
Więc we łzach, w modlitwie uklękliśmy razem,
Za powrót w dom ojców Bogu podziękować. Pol.

Łza stoczyła się z pod męzkiej jego powieki... bo nie krył się z tą świętą rosą serca. Krasz.

PŁACZ (słowiań. i ros. плачъ, czesk. plač) jest to objaw czy bolu, czy żalu, czy smutku, czy innego uczucia, jużto głosem ze łzami zmieszanym, już tylko cichemi łzami, np. płacz dzieci, płacz ludu, płacz sieroty, płacz uciśnionych, padół płaczu, pobudzić do płaczu, zachodzić się od płaczu, mówić z płaczem.

I pocznie z płaczem narzekać w te słowa. J. Koch. — nie mogąc nic prośbą zyskać, z płaczem do Boga o pomstę wołali. J. Koch.

Twój nieutulony
Płacz, synu mój, przywiódł mnie aż w te wasze strony. J. Koch.

Przyrodzenie samo nauczyło mamki śpiewać, aby śpiewaniem dziecinny płacz tuliły. Gorn. — Obrócę święta wasze w płacz, a pieśni wasze w narzekanie. Wuj. — Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Wuj. — Napój mój mieszałem z płaczem. Wuj. — Niewymowny był płacz wszystkiego ludu nad nim. Skar. — Rzecz ta okrutna zastraszyła wszystkich, a rodzice, trudno wymówić, jakim się płaczem i smutkiem karmili. Skar. — Płaczem odpowiada nie słowy. Piotr Grabowski. XVI w. — Którego ciało gdy wynoszono z zamku do kościoła na pogrzeb, to dzwonów nie można było słyszeć od płaczu ludzkiego. Fran. Jezier. — Płacz tu i krzyk nie pomoże. Kras. — Widzę płacz zamiast tryumfalnych pieśni. Kras.—
W płacz nieborak, a stary: na co ten płacz zda się?
Chciałeś, cierpże, żal próżny kiedy po niewczasie. Kras.

Dziécię skoro tylko na świat przychodzi, od płaczu swe życie poczyna. Gołuch.

Jak go wtenczas cała
Rodzina pańska, jak go czeladka ściskała,
Zanosząc się od płaczu. Mick.
Ból był twoich dni osnową,
Płacz jedynie twoją mową,
Ból twój dzieląc każdą dobą,
Płaczem rozmawiałem z tobą. Kaz. Brodz.

LAMENT (z łacin.) znaczy silny i głośny płacz, narzekanie płaczliwe, niekiedy nawet nie z serca idące.

Zbytni płacz, abo lament. Rej. — Zwołajcie narzekalnice, niech uczynią lament nad niemi. Wuj. — Dawid nad Jonatą lament czynił. Skar.
Obróćcie raczej lament takowy
Na swe i synów nieszczęsnych głowy. Kasp. Miask.
Uderzył w lamenty Osman. Birk.
Podnieśli lament żałośliwszy,
Niżli go słyszał świata wiek daleki,
Na obcych brzegach babilońskiej rzeki. Goszcz.

Łkanie, patrz: płakać.
Łzawy, patrz: smutny.

M.

Machać, patrz: skinąć.
Machinalny, patrz: mechaniczny.
Macocha, patrz: matka.
Mądrość, patrz: rozum.

Majątek, majętność, mienie, własność, posiadłość, imienie, folwark.

MAJĄTEK (czesk. majetek) oznacza własność nieruchomą, mianowicie osiadłą, np. jeden lub kilka folwarków. Jeżeli zaś niekiedy używa się na oznaczenie własności ruchomej, to się wyraźnie dodaje: ruchomy majątek.

Mówi się: majątek dziedziczny, nabyty, dorobkowy, czysty (t. j. bez długów), odłużony, intratny, mieszkać w swoim majątku, urządzić majątek, wypuszczać lub brać w dzierżawę majątek, przedać, stracić majątek, dział majątku, dorobić się majątku.

W jednej godzinie, jako prochem ku górze wichrem wyniesionym, ten majątek się tobie rozproszyć może. Rej. — Pracą i uczciwym przemysłem pomnaża się majątek. Kras. — Cudzy majątek przez pieniactwo posiąść spodziewa się. Pilch.

Przyrzekł na początek
Dać małą wieś, a potém i cały majątek. Mick.

Ten majątek to złote jabłko: i łąka i mąka, i ryby i grzyby.

MAJĘTNOŚĆ, (czesk. majetnost) wyraz ogólniejszy niżeli majątek, oznacza wielką jak nieruchomą, tak ruchomą własność.

Jako droższa jest dusza aniż ciało, tem też ważniejsza dobra sława aniż największe majętności. Samuel Maciej. — Miał wzgląd na to, iżby majętność nie przyszła w cudze ręce. Górn. — I rozproszył tam majętność swą. Wuj. — Rosła ich majętność w dobytkach i majątkach. Skar. Tym, którzy świecką majętnością dobrze szafują, daje P. Bóg dobra niebieskie. Skar. — Hojnie majętność na ubogich obiema rękoma, jak mówią, szafował. Skar. — Mógł każdy bezpiecznie dla jego sąsiedztwa, jako u starych czyniono, drożej majętność zapłacić. Radawiec. Nie kupuj majętności, kup sąsiada. Przysł. Żegl.

MIENIE (od mieć) oznacza to wszystko co kto ma, czyli posiada pod względem materyalnym.

Mówi się: dobre mienie, całe mienie.

Nie wątpię że to będzie w podziwieniu:
Iżem ostatnie miejsce dał dobremu mieniu. J. Koch.

Ani dla dobrego mienia wolno nam przykazanie boże łamać. Birk.

Łakomy o dobre tylko stoi mienie,
A nie o dobre sumienie. Knap.

Co mi po dobrém mieniu, gdy użyć nie mogę. Kras.

DOBRA, w liczbie mnogiej, oznacza obszerne ziemskie posiadłości, a zatém miasta, wsi, folwarki, klucze i t. p. Jednego bowiem folwarku albo majątku dobrami nie nazywamy.

Mówi się: dobra ziemskie, dziedziczne, zastawne, rządowe, duchowne.

Jechał do dóbr swoich. SKAR. — Dobra swoje poprzedawał i ubogim rozdał. SKAR. — Dobra są dwojakie: jedne ruchome, drugie nie ruchome. ZAMOJ.

Aby dziwił sąsiady i kraj okoliczny,
Kiedy Pan do dóbr jedzie, musi mieć dwór liczny. KRAS.

WŁASNOŚĆ (czesk. wlastność) oznacza to, co do kogo wyłącznie należy, i czem on rozporządzać według swojej woli zupełne ma prawo. Może być własność prywatna i publiczna; ruchoma i nieruchoma. Może być własność ziemska, własność osobista, własność literacka, własność artystyczna.

Mówi się: moja własność, cudza własność, nabyć co na własność, prawo własności, szanować cudzą własność, zagarnąć lub przywłaszczyć sobie cudzą własność,

Przyszedł do własności, a swoiż go nie przyjęli. WUJ. — Czy obszerna czy szczupła własność gruntowa, zawsze przywiązuje stale człowieka do ziemi, i robi, że tak powiem, gniazdo dla jego pokoleń. KOŁŁ. — Rozbójnikowi przyznaż kto prawo własności na rzeczy, które on gwałtem zabiera? KS. MIETELSKI. — W rozpoczętych robotach o odzyskanie mej własności nie byłem natrętnym KOŁŁĄT. — Nie odzyskałem dotąd mojej własności. KOŁŁĄT.

POSIADŁOŚĆ (od posiadać) wyraz XIX wieku, LINDEMU jeszcze nieznany, oznacza wyłącznie nieruchomy majątek, przez kogo posiadany, lub czyją własnością będący. Majątek tedy ziemski, grunt, dom może być zwany posiadłością.

Mówi się: posiadłości ziemskie, posiadłości angielskie w Indyi, posiadłości francuskie w Ameryce.

Katarzyna nagrodziła go wspaniale nadaniem dóbr i posiadłości ziemskich. JAN ŚNIAD. — Rozporządzenia tyczące się posiadłości ziemskich. KRASZ.

IMIENIE (słowiań. i ros. имѣние) wyraz przestarzały, który teraz zupełnie wyszedł z użycia, znaczył to samo co majątek nieruchomy. Kładziemy je dla tego jedynie, ażeby go kto nie brał za jedno z wyrazem *imię*, od którego nie różni się w odmianach gramatycznych; co było przyczyną, że nawet tak uczony człowiek jak MACIEJOWSKI, nie postrzegł się nawet iż się pomylił, biorąc imienie za imię, a imię za nazwisko i całą rozprawę o tem wydrukował.

A imienie, które to było im oddane (gimyenye ktoresto bilo im oddane) Biblia Zofii. — Jeśliby kto drugiemu imienie w sumie pieniędzy zastawił. Stat. Lit. — Jeśliby kto kogo pozwał o imienie. Stat. Lit. — Mając bogate imienie po zejściu swych rodziców pozostałe. SKAR.

FOLWARK (z niemieck. *das Vorwerk)* wyraz wprowadzony do języka naszego w piętnastym wieku z osadnikami niemieckimi. Pierwotnie znaczył przysiołek. Następnie wioskę z oddzielnem gospodarstwem,

z zabudowaniami i gruntami dworskiemi, które uprawiali za pańszczyznę włościanie. Kilka takich folwarków pod jednym głównym zarządem nazwano kluczem. Jako mieszkanie ekonoma, folwark nie jest synonimem majątku.

Nie kupowała folwarków, młynów, ogrodów. Opeć. — Nie bawiły go na stronie folwarki, ale ustawicznie przy boku był Waszej Król. Mości. Gorn. — Rzemiosło stoi za folwark. Knap. — Kontent z folwarku błogosławionego. Twardow. — Kto ma zegarki, musi mieć folwarki. Przysł. Pan licznych folwarków. Nar. — Pan Komisarz natychmiast po folwarkach gości. Kras. — Dawał mu folwark pięciu dymów w dożywocie. Mick.

Majestat, patrz: wspaniałość.

Majestatyczny, patrz: wspaniały.

Majętny, patrz: bogaty.

Makata, patrz: kobierzec.

Maksyma, patrz: zdanie.

Malować, rysować, illustrować.

MALOWAĆ (czesk. malovati, niem. *malen*) w ogólności znaczy pokrywać co farbami za pomocą pęzla, i to jest znaczenie rzemieślnicze, np. malować dach, ściany i t. p. Pod względem estetycznym znaczy odtwarzać na obrazach za pomocą pęzla, i przedstawiać jak żywe, przedmioty brane z natury, lub poczęte w duchu artysty.

Mówi się: malować olejno, malować suchemi farbami, malować *al fresco* (t. j. na świeżym murze), malować portret, malować obraz i t. d. Przenośnie: przedstawiać co obrazowie w poezyi, lub wymowie.

Mówi się: malować myśli swoje i uczucia, malować przeszłość, epokę, maluje się smutek na twarzy, siedzi jak malowany.

Prorocy wypisali a prawie jakoby na oko wymalowali sposób męki jego. Rej. — Wspomnę tu i to, żem nie naznaczył dworzaninowi, aby malować umiał. Gorn. — A wy malarze... malujcie tę piękną twarz. J. Koch. Ujrzała męże na ścianie malowane, obrazy, Chaldejczyków farbami wyrażone. Wuj. — Konie jego jako żywe wymalował. Sarnic. — Nie tak szpetny djabeł jak go malują. Birk. — Malowanie prostakom stoi za czytanie. Knap. — Stefan nie chciał być królem malowanym. Petr. — Nie maluj djabła na ścianie. Przysł. — Jan malował podobne, Piotr piękniejsze twarze. Kras. — Ty ceniąc wszędzie piękność, własną maluj ziemię. Cyp. Godeb. — Piękniejszemi słowy niżli zioła i kwiaty, przeszłość szczęśliwą malował. Mick.

RYSOWAĆ (ros. рисовать, niem. *reissen*) znaczy wyrażać postacie przedmiotów ołówkiem, piórem, kredką, lub węglem, za pomocą linij, cieni i perspektywy. Kto rysować nie umie, ten nigdy malować nie będzie, bo rysunek jest podstawą malarstwa. Rysować mapę, pola, góry, rzeki, rysować oczy, nos, osobę, ptaka, konia i t. d.

Wszystkichbym na jednym pierścionku zrysował. Birk. — Rysowania nauka. Knap.

ILLUSTROWAĆ, znaczy dorabiać stosowne rysunki do tekstu jakiego dzieła, na drzewie, na miedzi, lub na stali.

Malowniczy, patrz: piękny.

Małpować, patrz: naśladować.

Mały, szczupły, drobny, małoletni, karłowaty, mikroskopiczny, mrówczy, homeopatyczny.

MAŁY (słow. малъ, ros. малый, czesk. maly) daje wyobrażenie przeciwne wielkiemu i oznacza to, co ma nie wielką objętość, lub nie wielkie rozmiary, nie wielką ilość, zwłaszcza w porównaniu z tém, co jest większem. Stosuje się równie do rzeczy materyalnych, jak i moralnych, np. małe dziécię, mała ręka, mały pokój, mała ilość, mała dusza, przestawać na małém.

W zgodzie, z małej rzeczy wielkie rostą. Rej. — Acz był wzrostem mały, ale głowę miał wielką. Trzycies. — Kto gardzi małemi rzeczami, pomału upadnie. Wuj. — Z wielkiej chmury mały deszcz. Przysł. — Z małej iskry wielki pożar bywa. Przysł. — Zacheusz wzrostem mały, był: a my podobno nie wzrostem, ale sercem mali jesteśmy. Birk. — Mały klucz przestronne otwiera gmachy. Fred. Dobrze to czasem być i małą. Kras. — Złoty pieniądz choć mały, wart był dwa talary. Kras. — Jeszcze Bolesław był małém dziécięciem. Niemc. — To co małe, to bywa i całe. Pol.

MALEŃKI, malutki, maluśki, maluteńki, malusieńki, maluczki, maciupki, maluchny, są to pieszczotliwe i zdrobniałe formy przymiotnika *mały*, w które żaden europejski język tak bogaty nie jest.

SZCZUPŁY (czesk. stiply, od szczypta dawniej szczupta) mówi się o tém, co jest tak małe, że mogłoby się zmieścić w dwóch palcach czyli w szczypcie. Stosuje się tylko do rzeczy materyalnych, które mają bardzo małą objętość i małe rozmiary, np. szczupły domek, szczupły kawałek ziemi. Małe dziécię, oznacza że jeszcze nie wyrosło; a szczupłe dziécię znaczy, że jego członeczki są bardzo drobne.

Mówi się: z wielkiej chmury mały deszcz (nie zaś szczupły); przestawać na małem (nie zaś na szczupłém); mała dusza (nie zaś szczupła).

Siedm kłosów wychodziło z jednego źdźbła pełnych... drugich też także wiele kłosów szczupłych. Wuj. — Szczupła moja nauka z poważnym Kromerem potrzeć się nie mogła. Błaż.

Miej ty sobie pałace, ja mój domek ciasny:
Prawda, nie jest wspaniały; szczupły, ale własny. Kras.

On mnie żywił ze swego szczupłego dochodu. Mick.

DROBNY (słowiań. дробьнъ, czesk. drobny) mówi się już to o rzeczach bardzo małych, których jest wielka ilość; już o częściach i kawałkach, na które co zostało podzielone, pocięte, połamane, lub pokru-

szone, np. drobny piasek, drobne ziarno, drobne pieniądze, drobne części, drobne kawałki, drobna dziatwa, drobna szlachta, drobny druk, najdrobniejsze szczegóły, drobne wydatki, drobne rysy.

Przyszedłszy jedna wdowa włożyła dwa drobne pieniądze. Wuj. — Z onego ziarna tak drobnego i wzgardzonego wielkie drzewo urosło. Skar. — Drobny deszcz pada. Knap. — Drobne rybki. Knap.

MAŁOLETNI, (ros. малолѣтній) daje wyobrażenie przeciwne pełnoletniemu i znaczy nie mający lat przepisanych do wyjścia z pod opieki i do rozrządzania majątkiem.

Król w monarchii uważa się jako ojciec dzieci małoletnich, w rzplitej jako ojciec dzieci dorosłych. Kołłąt. — Małoletni mężczyzna wychodzi z opieki w roku życia swego dwudziestym. Kołłąt.

KARŁOWATY mówi się o tém, co wyjątkowo tak mało odrasta od ziemi, że ledwie czwartej lub trzeciej części zwykłego swojemu rodzajowi wzrostu dochodzi, np. karłowaty wzrost, karłowate drzewa, kwiaty.

MIKROSKOPICZNY, mówi się o tak drobnych ciałach, których golém okiem dojrzeć nie można, a które tylko za pomocą mikroskopu widzieć się dają, np. żyjątka znajdujące się w kropli wody.

MRÓWCZY znaczy drobny jak mrówka. Mówi się tylko w wyrażeniu: mrówcza praca, to jest: złożona z wielu bardzo drobnych, ale wspólnych usiłowań.

Wszystkie inne zabiegi do mrówczej pracy podobne. Kras.

HOMEOPATYCZNY od homeopatycznej metody leczenia, w której lekarstwo daje się w bardzo małych dozach, znaczy nadzwyczaj mały mianowicie co do ilości.

Małżeństwo, stadło, ożenienie się, zamęście, pobranie się, ślub, wesele, gody, maryjaż, hymen.

MAŁŻEŃSTWO (słowiań. мѫжежєньство mężożeństwo Mikl. w rękopiśmie XI wieku малъжєньство Wostokow, czesk. manželstwj) u Opecia manżelstwo, jest oparty na prawie bożém i wzajemnej skłonności związek mężczyzny z niewiastą, którzy stając się jedném ciałem, zawiązują się w nową rodzinę, ażeby dać życie nowemu pokoleniu i stać się ogniwem społecznego łańcucha.

Mówi się: sakrament małżeństwa, żyć w małżeństwie, zawrzeć małżeństwo, błogosławić małżeństwo, mieszane małżeństwo (t. j. między osobami różnych wyznań), przeszkody rozrywające małżeństwo. Bierze się też małżeństwo w znaczeniu męża i żony.

Ślubuję tobie chować wiarę małżeństwa świętego aż do mej śmierci. Agenda 1514 r. pisow. dzis. — Koniec małżeństwa są dziateczki. Skar. Wielkie szczęście jest i błogosławieństwo z małżeństwa zgodnego. Skar. W małżeństwie, powiadają, sam Bóg błogosławi. Szymonow. — Małżeństwa są najmocniejsze towarzystwa ludzkiego związki. Bazylik. — Do-

brane małżeństwo, to raj na ziemi. Przysł. — Pożycie dobre w małżeństwie od podobieństwa charakterów zawisło. Kras.

STADŁO, pierwiastkowie oznaczało to samo co stan. Tak na początku Żywota Chrystusa przez Baltazara Opecia 1522 czytamy: Wsselkiemu wyernemu Xnowi, któregokolwick stadla będącemu. I w rękopismie nabożeństwa kościelnego z XV wieku przytaczanym przez Maciejowskiego: duchowne stadło jako i świeckie (duchowne stadlo yako y szwyeczkye). Znaczenie to wyszło całkiem z użycia. Pozostało tylko stadło małżeńskie, albo po prostu stadło, w znaczeniu związku małżeńskiego, i to mianowicie w języku książkowym.

Jeśli wy żądacie wstąpić w stadło małżeńskie. Agenda 1514. — Iż wy w tem stadle chcecie żyć ku czci i chwale Boskiej. Agenda 1514 (pisownia dzisiej). — Nowemu stadłu sam pobłogosławi. Koch. — Teraz Feniksem prawie zgodne stadło. Kras. — Piętnaście lat żyć z sobą, nie wczorajsze stadło. Zabł.

Znajdują się i w naszym kraju białogłowy,
Co umieją szanować święte stadła związki,
I pełnią dobrych matek i żon obowiązki. Niemc.

OŻENIENIE znaczy pojęcie żony, to jest: zawarcie związku małżeńskiego ze strony mężczyzny.

Powiadają, iż to są przysmaki do dobrego ożenienia: uroda, obyczaje, przyjaciele, a pomoc. Rej. — Równemu z równym ożenienie najlepsze Rej. — Naprzód o ożenieniu tém mówić i porozumiewać się senatorowi z posły poczęli. Gorn.

ZAMĘŚCIE oznacza zawarcie związku małżeńskiego ze strony niewiasty. To samo znaczy wyjście za mąż, albo za mąż pójście.

W tak młodym wieku wyrzekasz się zamęścia. Węgier. — Nie dla Haliny bogate zamęście. Brodz.

Trzy piękne siostry były nas u matki,
A mnie najpierwej żądano w zamęście. Mick.
A jeśli ona szczęście znajdzie w tém zamęściu. Mick.

POBRANIE się mówi się o zawarciu małżeństwa jak ze strony męża, tak ze strony żony.

ŚLUB (czes. slib) w ogólności znaczy obietnicę uczynioną Bogu. Jako synonim małżeństwa znaczy pobłogosławienie związku małżeńskiego przez kapłana. Ślubem cywilnym zowią zawarcie małżeńskiego kontraktu przed notaryuszem.

Mówi się: dzień ślubu, iść do ślubu, prowadzić do ślubu, brać ślub, zawierać ślub, dawać ślub, ślubny dar, ślubna suknia, ślubna obrączka.

Poczciwy człowiek co z cnotą ślub bierze,
Więcej spólnego, niżli swego strzeże. Rej.

Ślub z nią brał. J. Koch. — Ślub był przed wielkim ołtarzem. Gorn. — Przyszedł czas ślubu. Gorn. — Pierwszego dnia ślub się królewny odpra-

wił. Gorn. — Wziął Zygmunt August z Barbarą ślub. Stryjk. — Serca ludzkie przyprawują, i jako matki do ślubu córki swoje ubierają. Skar. —

Jeśli dziś ślubem pary nie możem uwieńczyć,

Toćby ich, Panie Bracie, przynajmniej zaręczyć. Mick.

WESELE (małoros. wesilje) oznaczą obchód uroczysty dnia ślubu, to jest zabawę i ucztę zwyczajnie z muzyką, tańcami i zachowaniem zwyczajnych obrzędów.

Mówi się: sprawić wesele, prosić na wesele, tańcować na weselu.

Prosili go na wesele. J. Koch. — Było potem wesele odprawowano, tańce i biesiady, przez wielę dni, gonitwy, zapasy i inne krotofile. Stryjk. — A sowa się dowiedziała, na wesele przyleciała. Pieśń gminna. — Bratu żony szukała a sobie wesela. Pieśń gminna. — Obejdzie się cygańskie wesele bez marcepanów. Przysł. — Gość na weselu. Knap. — To szkoda że mąż umarł w tydzień po weselu. Kras. — Wszak nie raz przyrzekałeś grać na mem weselu. Mick.

GODY pierwiastkowie było święto pogańskie Kolady u Słowian, które obchodzono 24 Grudnia. Po wprowadzeniu chrześciaństwa, lud tém nazwiskiem zaczął nazywać uroczystość Bożego narodzenia, zachowując w uczcie, która ten dzień poprzedza niektóre ślady zwyczajów pogańskich. Nawet i teraz w wielu miejscach święta Bożego narodzenia lud nasz godami zowie. Z czasem ucztę weselną zaczęto nazywać godami małżeńskiemi.

Pożałuj mię stary, młody,

Boć mi przyszły krwawe gody. (Pożaluymya stary mlody, boczmy przyszly krwawe gody) Andrzej ze Słupia, Benedyktyn XV wieku. — Raguel gody uczynił swej córce i godowali naprosiwszy sąsiadów. Białob. — Były gody w Kanie Galilejskiej. Wuj. — Król wielkie gody na jej poślubieniu i weselu uczynił. Skar. — By nie były przygody, byłby świat jako gody. Rys. — Godów małżeńskich w czasach zakazanych nie sprawować. Przyk. kościel.

Już nie wstaniesz wodzu młody,

Ni na łowy, ni na gody. Boh. Zal.

MARYJAŻ wyraz czysto francuzki (*mariage*), który od epoki panowania francuzczyzny używany był mianowicie w języku salonowym na oznaczenie związku małżeńskiego. Różni się tém od wyrazu małżeństwo, że nie jest wyrazem czysto polskim, i nie bierze się w znaczeniu obojga małżonków, tak jak małżeństwo.

HYMEN, wyraz mitologiczny, u Greków oznaczał już to pieśń weselną, już bożka małżeństw, którego przedstawiano jako młodzieńca z majeranowym wieńcem na głowie i pochodnią weselną w ręku. Ztąd w poezyi bywa niekiedy używany w znaczeniu małżeństwa, np. zapalić pochodnią hymenu.

Szczęśliwy.... komu cię hymen słowy stałecznemi,
I pochodniami przyłączy wiecznemi. Sęp-Szarżyński.

Ten hymen krotofilne wywodzi uciechy. Zimor. — Zetrzyj Marsa Hymenem. Mick.

Małżonek, patrz: mąż.

Małżonka, patrz: żona.

Mamić, łudzić, durzyć, zwodzić, tumanić, bałamucić.

MAMIĆ (czesk. mamitj, ros. манить) wyraz książkowy znaczy zasłaniać mgłą wzrok duszy, upajając człowieka czémś tak uroczém i ponętném, że czując w tém niewypowiedzianą rozkosz, chciałby w upojeniu i błędzie jak najdłużej pozostać.

Sen mię, czy jaki zachwyt, czy mami obłuda? W. Pot. — Te sny, które nas ciesząc i dręcząc mamiły. Kaliński. — Niech nas tego wydzierstwa pożytek nie mami. Tręb. — Możesz ludzi omamić, Boga nie oszukasz. Kras.

Szczęście jest zwodnicza mara,
Słabego mami człowieka. Kras. — Zdawało mu się, iż tym fortelem lepiej oczy gminu omami. Kras. — To jedno puste miejsce nęci go i mami. Mick.

ŁUDZIĆ (słowiań. лудити oszukiwać Mikl. czesk. louditj) znaczy wprowadzać w obłęd puszczając niby dym w oczy, to jest dając pozory lub nadzieje za rzeczywistość. Łudzić się znaczy uwodzić się albo miłym sercu błędem, albo niepodobnemi do ziszczenia nadziejami, albo wiecznie biorąc ideał za rzeczywistość. Złudzeniem oka albo złudzeniem optyczném nazywamy widzenie tego, czego w samej rzeczy niema, albo co nie jest takiém, jakiém się oczom naszym wydaje, jak np. sklepienie niebieskie, fata morgana i t. d.

Co jest sprośny grzech u Boga, snadź i u wszech ludzi,
Kiedy kto piękną postawą zdradnie kogo łudzi. Rej. — Powierzchowność i mnie i przytomnych świadków złudziła. Kras. — Często pozory łudzą słabe oczy. Kras. — Rzadki przykład, iżby się kto do nieszczęścia przyzwyczaił, a choćby to kto i twierdził, tém mniej wiary godzien, iż siebie łudząc, wmawia w drugich czego sam nie czuje. Kras. — Myśli fałszywe mogą nas na czas omamić i złudzić; ale ani się długo utrzymać, ani podobać nie mogą. Jan. Śniad. — Blask mnie nie łudzi bogacza. Karp.

Nie byłem taki próżny, ażebym się łudził,
Żem jedném mém spójrzeniem miłość w tobie wzbudził. Mick.
Po cóż się łudzić? Mick.

DURZYĆ (ros. дурить) wyraz gminny, znaczy nadużywać czyjej łatwowierności, żeby go zwieść i na dudka wystrychnąć, niby dać najeść się blekotu, który lud na Rusi durmanem zowie. Ztąd też durzyć znaczy zawracać komu głowę, mianowicie udając miłość.

To jest mamić i durzyć, ale nie oświecać ludzi. Jan Śniad. — Gnębili nas Niemcy tylą politycznemi uciskami, maż im się jeszcze udać zaciemniać nas i durzyć swoją osowiałą metafizyką? Jan Śniad. — Takiemi słowy, starca odurzył. Teatr. — Będziemy ją durzyć przed ślubem. Teatr. Nie durzyły im głowy dymy romansowe. Niemc.

ZWODZIĆ znaczy przyrzekać nie myśląc dotrzymać słowa, wmawiać komu fałsz podając go za prawdę. Ztąd sprowadzać kogo podstępnie z drogi obowiązku.

Wiele nastanie, co was zwodzić będą. Rej. — Niechaj was nikt nie zwodzi próżnemi słowy. Wuj. — Z nienawiści i gniewu lada co plotąc, prostych ludzi zwodzili. Skar. — Szymon czarnoksiężnik za Klaudyana zwodził Rzymiany. Skar. — Czart, który nas zwodzi i zdradza. Skar. — Chciał go pięknemi słowy zwodzić. Skar. — Zwodzić jest udawać rzecz inaczej, niż jest. Bohom. — Osieł w lwiej skórze nieostrożnych zwodził. Kras. — Twe sztuki już nie zwiodą innych, jak mnie zwiodły. Mick.

TUMANIĆ, wyraz potoczny, znaczy tuman w oczy puszczać, to jest: pokazywać jak kuglarz to, czego w rzeczy samej niema.

Śmieszy, tumani, przestrasza. Mick.

BAŁAMUCIĆ od bałamut z mongol. swawolny Muchlin, znaczy mącić komu w głowie lub sercu, to jest: w myśli jego lub uczucia wprowadzać zamęt, ażeby nie wiedział czego się trzymać; a nie mając żadnej moralnej podpory, dał się obłąkać albo i z dobrej drogi sprowadzić, np. bałamucić komu żonę, to jest podkopywać jej wierność małżeńską, bałamucić młodzież, t. j. wprowadzać ją na manowce błędu.

Nie dajcie się mu bałamucić. Konf. 1622. — Mnie temi andronami nie zbałamucisz. Kras. — Nie dać się młodzi bałamucić. Jan Śniad.

Mania, patrz: waryacya.

Manna, patrz: pokarm.

Manowce, bezdroże.

Wogólności mylne i nieutorowane drogi.

MANOWCE w XVI wieku manowie, (Knapski nie ma tego wyrazu, czes. manina Jungman), dają wyobrażenie przeciwne bitej drodze, i oznaczają takie miejsca bezdrożne, przez które prościej, niż gościńcem przejechać można; ale też łatwo trafić można na błota, bagna, trzęsawice, po których według mniemania ludu, zły duch nie raz całą noc pijanego wodzi. W znaczeniu moralnem wejść na manowce, lub prowadzić kogo na manowce, znaczy. wpaść samemu, lub też wprowadzić kogo w błędy, w których nieraz człowiek tak się zbije z drogi, jakby go zły duch po bagnach i trzęsawiskach wodził.

Drugą drogę zową czarnym szlakiem, to jest: manowiami. Sarn. — Skoro szlachcic skoczył spieszną drogą, król manowcami. Wac. Pot. — Manowcami przekradł się cichemi. Tward. — Zwyczajnie na czaty, nie

gościńcem, ale manowcami jeżdżą. Pasek. — Na bity tor z krętych manowców prowadzić. Nar.

Choć cię uniosę pomiędzy manowce,
Psy dogonią, i zjedzą zająca i owcę. Kras.
A gdzie pasą owce,
Sypać wzgórki, niech błądzą pomiędzy manowce. Kras.

Nie jedźcie gościńcem, tylko manowcami. Pieśń gminna. — Czy zboczyli na manowce? Boh. Zal.

BEZDROŻE oznacza jużto miejsce w lesie, gdzie się tak wiele dróg krzyżuje, że stanowią jakby labirynt; już drogę tak złą, że nią prawie jechać nie podobna, jak np. na wiosnę. W tém drugiém znaczeniu mówi się w potocznej mowie: bezdroż. Przenośnie bierze się za drogi błędne, na które wszedłszy człowiek, błądzi jak w puszczy, nie wiedząc gdzie jest, i w którą się ma stronę kierować.

Mówi się: zejść na bezdroże, błąkać się po bezdrożach, wprowadzić kogo na bezdroże.

Pustynie nasze i bezdroża weselą się dnia teraźniejszego z ciebie. Birk. — I ja się błąkam po życia bezdrożach. Z. Kras. — Musiał błąkać się po lasach i bezdrożach. Szajn. — Jedzie Tatar na bezdroże. Luc. Siemień.

Mara, patrz: widziadło.

Markotny, patrz: smutny.

Marnotrawny, patrz: stratny.

Marnotrawstwo, rozrzutność.

MARNOTRAWSTWO (czes. marnotratnost) oznacza lekkomyślne trwonienie majątku, kiedy człowiek jakby zapamiętały póty zbytkuje i hula, póki wszystkiego nie straci i do nędzy nie przyjdzie. Przypowieść Ewangeliczna przedstawia marnotrawnego syna, który z osobami złego życia rozproszył majętność swoję. Krasicki w Satyrze *marnotrawstwo* po mistrzowsku je odmalował. W XVI wieku pisano: marnotractwo.

Marnotrawstwem wyssani i zadłużeni. Nar. — Lubo niegdyś dwory panów były okazałe i liczne, nie czytamy jednak, aby przeto wpadli w marnotrawstwo. Kras. — Hojność prawdziwa nie żałuje tam gdzie trzeba; skoro zacznie na rzeczy niepotrzebne tracić, staje się marnotrawstwem. Kras. — Marnotrawstwo dochodziło rozmiarów bajecznych. Krasz.

ROZRZUTNOŚĆ oznacza nieoględną hojność, która nie tylko nie zastanawia się nad wydatkami, ale pieniądze, jak plewy, pełną garścią rozrzuca. Graniczy ona z marnotrawstwem, ale się różni od niego. Rozrzutny może nie tracić majątku, ale szafować nim bez rachunku i na rzeczy niepotrzebne. Marnotrawca trwoni wszystko, co ma; na hulanki, gry, pijatyki i t. p. Ztąd rozrzutność bierze się niekiedy i na

dobrą stronę w znaczeniu szczodrobliwości; marnotrawstwo zawsze tylko na złą stronę.

Chlubimy się dostatkami przed postronnemi, rozrzutnością popisujemy się. Star. — Rozrzutny nie ma miary w wydatkach niepotrzebnych, a nie zapłacił dłużnikowi i służącemu. Karp.

Marnować, patrz: trwonić.

Marny, patrz: próżny.

Marszczki, patrz: fałdy.

Martwić się, frasować się, kłopocić się, turbować się. gryźć się.

W ogólności doznawać w rozmaitym stopniu wewnętrznego niepokoju.

MARTWIĆ SIĘ znaczy być dotkniętym doznaną przykrością tak głęboko, że człowiek jakby odrętwiałym i niby pół martwym się czuje. Wielkie zmartwienie prowadzi zwykle za sobą upadek sił fizycznych i staje się dla człowieka jakby powolną trucizną. Martwić ciało i namiętności znaczy nie dogadzać im, ale powściągać; żeby nie mogły bujać, i wybić się z pod panowania ducha.

FRASOWAĆ SIĘ (niem. *fressen* gryźć) znaczy doznawać takiego niepokoju, który pożera i niby trawi wnętrzności człowieka.

Nie dopuściłaś nigdy matce się frasować,
Ani ojcu myśleniem zbytniém głowy psować. J. Koch.
O to się ty nie frasuj, a wierz niewątpliwie,
Że twoja najmilejsza Orszuleczka żywie. J. Koch. — Nie frasuj się o dzień jutrzejszy. Birk. — Nie frasuj się, osiwiejesz przed czasem. Knap. — Kto się nie rad frasuje, pięknie i długo żyje. Knap.
Nigdy się taki, ojcze, nie frasuje,
Który zarzutu przyczyny nie czuje. Kras.

KŁOPOCIĆ się i kłopotać się znaczy mieć tyle kłopotów na swojej głowie, że człowiek rady sobie dać nie może; że chociaż bije się jak ryba o lód, ale ani się wybić z nawału nieprzyjemności, ani ich uniknąć choćby chciał nie potrafi.

Nie masz się o co kłopotać. Knap.

TURBOWAĆ SIĘ (łac. *turbari)* wyraz potoczny znaczy miotanym być gwałtownie jakąś burzą wewnętrzną, która człowiekowi ani na chwilę spokojności nie daje.

Turbował się srodze. Kras.
Nie turbuj się.... już to moja praca. Tręb.

GRYŹĆ SIĘ, znaczy szarpać zębami własne wnętrzności t. j. czuć wewnątrz jakby robaka, który wpiwszy się w serce, toczy je i szarpie. Ztąd mówi się: zgryzota sumienia, robak zgryzoty.

Gryzie się srodze i zębami zgrzyta. P. Koch. — Jednego to, drugiego owo gryzie. Knap. — Nie powinieneś się już niczem gryźć. Niemc. —

Los życia ludzkiego zgryźliwy malujemy w tém przysłowiu: każdy ma swego mola, co go gryzie. Kopcz.

Marudzić, patrz: odkładać.

Marzenie, dumanie, zamyślenie.

MARZENIE (od marzyć) znaczy bujanie myślą po krainie imaginacyi; czyli odrywanie się myślą od rzeczywistości, a puszczanie się w świat urojony. Inaczej mówiąc jest to sen na jawie. W marzeniu rozum i uczucie udziału nie biorą; sama tylko imaginacya buja swobodnie na skrzydłach myśli, i jak w kalejdoskopie coraz nowe obrazy umysłowi przedstawia.

Mówi się: marzenia poety, utonąć w marzeniach, kraina marzeń.

Robaczek zamknięty w bryłce prochu, bierze swoję kryjówkę za sferę światów, a swoje dumne marzenia za plan Boga i za granicę ludzkiego pojęcia. Jan Śniad. — Żeby marzeń, do których młode głowy są zazwyczaj skłonne, nie brać za rozumowanie. Jan Śniad. — Karmił się marzeniami jak chlebem powszednim. Jul. Słow. — Marzenia stają się czynem i życiem. Jul. Słow. — Myśl jego krążyła w sferze ulubionych marzeń. Krasz.

DUMANIE znaczy wysnuwanie myśli poważnych i smutnych na tle rzewnych uczuć i tęsknych wspomnień.

Kołyszące się wody (Gopła) zdawały się malować moje dumanie, miotane niespokojnością. Jan Śniad. — Już na licach skonał wszelki uśmiechu powab, a pozostał tylko głębokiego dumania wyraz. Józ. Gołuch. — Dumania żołnierza polskiego w starożytnym zamku Maurów. Kantorb. Tymowski.

ZAMYŚLENIE znaczy zatopienie się myślą w jakim przedmiocie tak głęboko, że człowiek częstokroć nie widzi i nie słyszy, co się wokoło niego dzieje.

Pogrążył się całkiem w zamyśleniu o tem, co za chwilę się stanie. Sienk.

Marzyć, patrz: myśleć.

Massa, patrz: mnóstwo; patrz: ogół.

Maszerować, patrz: iść.

Matka, mama, macocha, teścia, świekra.

MATKA (słowiań. матерь, ros. мать, czes. matka, łaciń. *mater*, greck. μητηρ, sanskr. mata) oznacza tę, z której żywota dziécię się narodziło, czyli która dała życie dziecięciu. W pieszczotliwej formie mówi się: mama, a w dawnej polszczyźnie używało się matuchna. Bierze się i w znaczeniu przenośnem, np. matka ubogich i sierot, matka wszystkich cnót, matka-ziemia, wspólna wszystkich matka, Kościół święty matka nasza.

Bądź z synem pozdrowiona matuchno łaskawa. Opeć. — Bo cię matce twej miłej muszę rychlej wrócić. Opeć. — Już ja tobie moja matkó służyć nie będę. J. Koch. — Wszakeś już swym dziatkom matka. J. Koch. —

Płakała matka jego nieutulonemi łzami. Wuj. — Jako matka miłuje jedynego syna swego, takem ja ciebie miłował. Wuj. — Sierotami zostaliśmy bez ojca, matki nasze jako wdowy. Wuj. — Bóg matkę czcić rozkazał. Skar. — Gdy sobie wspomnę, żeś matka, nie ganię to, iż płaczesz. Skar. — Mieć Boga za Ojca nie może, który nie ma kościoła za matkę. Skar. — Jeruzalem matka nasza, mówi Apostoł, nad wszystkie matki czci i szanowania godna. Skar. — Dziécię za rękę, matkę za serce. Rys. — Jakie drzewo, taka kora; jaka matka taka córa. Przysł.

Spij moje złoto, śpiewała
Kołysząc matka swe dziécię. Kniaźn.
Dla tkliwej matki nad wszystkie kłopoty,
Najcięższym, biedne porzucać sieroty. Niemc.
O matko Polko, jabym twoje dziécię,
Obrazem przyszłej doli jego bawił. Mick.

RODZICA i RODZICIELKA wyrazy książkowe i rzadko używane, np. Boga Rodzica, święta Boża rodzicielka.

Wilija naszych strumieni rodzica. Mick.

MACOCHA (słow. маштеха, ros. мачиха, czesk. macecha) jestto druga żona ojca dla dzieci jego z pierwszego małżeństwa.

Natura nie była mu macochą. Gorn. — Nietoż macocha, co matka. Knap. — Będzie was macocha biła. Brodziń.

TEŚCIA dawniej teszcza Knap. (ros. теща, czesk. testice) jestto matka żony dla jej męża, który dla teści jest zięciem. Niektórzy a nawet sam Skarga mieszają ją ze świekrą. Knapski jednak mówi, że właściwie teścią zowie się matka żony.

Teścię swoję to jest: matkę męża swego tak umiała, cierpliwością, łagodnością i umiarkowaniem unosić, i serce jej zmiękczyć, iż... Skar.

ŚWIEKRA (ros. свекровь, czesk. swekra) zowie się matka mężowska dla jego żony, czyli dla swojej synowej. Różnica więc od teści jest stanowcza. Ten kto ma żonę, zowie jej matkę teścią; ta która ma męża, zowie jego matkę świekrą; chociaż zwyczaj jest nazywać matką jak macochę, tak teścię i świekrę.

Świekrą matkę mężową zowiemy. Seklucyan. — A świekra Symonowa leżała mając gorączkę. Wuj. — Służyła (Ruta) świekrze swojej, która ją nauczyła znać Pana Boga. Skar. — Rozmiłowawszy się (Ruta) świekry swojej, matki męża swego, mówiła jej. Skar. — Powiedziano mi wszystko, coś uczyniła świekrze swojej po śmierci męża. Skar.

Matnia, patrz: sieć.

Mąż, człowiek, patrz: człowiek.

Mąż, małżonek.

MĄŻ (starosł. мѫжь, czyt. mąż, ros. мужъ, czes. muž) oznacza mężczyznę połączonego ślubnym związkiem z niewiastą, którą wybrał za towarzyszkę życia. Ponieważ ten związek zwykł się zawierać w wieku

męskim, i ponieważ ten, kto pojmuje żonę, staje się głową nowej rodziny; przeto otrzymuje godność i z nią poważne imię męża. Czuje to i rozumie poczciwy lud nasz, który nieżonatego pana zwykł paniczem nazywać.

Mówi się: dobry, wierny mąż, wyjść za mąż, wydać córkę za mąż kochać męża.

Mężu mój miły, ty już leżysz w grobie. J. Koch. — Twój mąż w do, mu cię dawno czeka. J. Koch.

Jeśli żona męża nie ozdobi,
Mąż próżno robi. J. Koch.

Mało nie zawżdy tak bywało, iż żony bardziej męże miłowały, niż mężowie żony swe. Gorn. — Mężowie, miłujcie żony wasze, a nie bądźcie gorzkimi przeciwko nim. Wuj. Koloss. 3. 19. — Mąż jest głową żony, jako Chrystus jest głową kościoła. Wuj. Efez. 5. 23. — Cnotliwa żona, męża korona. Przysł. — Męża powinność jest: owieczkę (żonę) karmić i miłować i szanować. Birk. — Jeden spokojny port jest mężowi, cnotliwa małżonka. Birk. — Wszyscy mówili: że za mąż iść trzeba za Pana. Mick.

MAŁŻONEK (starosł. мальженьць Miklosz. czesk. manżel, zamiast mążżonek) znaczy to samo co mąż, i tem się tylko różni od niego, że jest wyrazem poważniejszym, uroczystszym i w potocznej mowie rzadko używanym. Przy obrzędzie ślubnym mówi się: biorę sobie ciebie za małżonka.

Opatrzył małżonka nowego sługami wybornemi. Orzech. — Są pewne powinności, które na małżonka włożono; są nie mniejsze te, które na małżonkę. Gorn. — Z wielką radością idę z tego świata, abym nalazła onę świętą duszę małżonka mego, którego ja miłując więcej, niż sama siebie, żywego i umarłego nigdy miłować nie przestanę. Gorn. — Małżonek nie jest aż ten, kto ma żonę. Gorn. — Teraz mię będzie miłował małżonek mój. Wuj.

Mdłość, patrz: choroba.

Mdły, patrz: słaby.

Mechaniczny, machinalny, automatyczny.

MECHANICZNY właściwie mówi się o takiem działaniu siły materyalnej na ciała, że w nich żadna chemiczna zmiana nie zachodzi. Ztąd przenośnie mechanicznem zowiemy działanie za pomocą rąk, lub machin, w których umysł żadnego udziału nie bierze.

MACHINALNY, który działa jak machina, nie tylko bez myśli i czucia, ale nawet bez wiedzy.

AUTOMATYCZNY znaczy działający jak automat, czyli machina naśladująca ruchy żyjącej istoty.

Męczyć, dręczyć, trapić, pastwić się, znęcać się, prześladować.

MĘCZYĆ (słowiań. i ros. мучить, czesk. moučeti) w ogólności utrudzać

kogo, aż do znużenia. Ściślej biorąc znaczy zadawać okrutne i wyszukane męki, katując, kalecząc, wyciągając na tortury i t. p. ażeby człowiek przez wszystkie stopnie cierpienia przeszedł, albo i skonał w boleściach. Męczyć się czém, znaczy mordować się, biorąc nad siły.

Męczą go jako złoczyńcę. Skar. — Oni go spotwarzyli, umęczyli i krzyżową śmiercią... zabili. Skar. — Rychlej się ty męcząc mię zmęczysz, niżeli ja męczony na złą twoję radę przystanę. Skar. — Nie trzeba go męczyć, sam się zaraz wyda. Knap. — Męczą, a przyznać się wzbrania. Mick.

DRĘCZYĆ (słowiań. дрѧчити wbijać. Mikl. triod, ros. удручать) pierwotne znaczenie miało: na pal, czyli na drąg wbijać. Ztąd znaczy dojmować komu do żywego, tak żeby ból fizyczny albo moralny, na wskróś go przeszywając, aż do szpiku w kościach przenikał.

Mówi się: podagra dręczy, zgryzota dręczy, sumienie dręczy, dręczony bolem nieznośnym. Bieganie może męczyć (nie zaś dręczyć). Podróż może męczyć (nie zaś dręczyć). Czytanie może oczy męczyć (nie zaś dręczyć). Koń się zmęczył (nie zaś udręczył).

Od dwunastu lat była udręczona okrutną czerwoną niemocą. Rej. — Jeślim płakał, jeślim swe postem dręczył ciało. J. Koch. — I zapowiedziałem post.... abyśmy się dręczyli przed Panem Bogiem naszym. Wuj. — Wiele świętych więzieniem dręczył. Skar. — Choroba dręczy ciało jego. Bend. — Boleść niezmierna przytomnych dręczyła. Kras. — Co dręczy nad wszystko. Al. Fred. — Ty czarami dręczysz piekło. Mick.

TRAPIĆ (słow. утрапити od трапъ jama Mikl., czesk. trapiti) pierwiastkowo znaczyło trzymać kogo w podziemném więzieniu (czyli w jamie). Ztąd oznacza sprawiać komu dotkliwe, mianowicie moralne cierpienia.

Ludzi wiele dla swego pożytku uciskają i trapią. Sejm 1553 r. — Oto zły człowiek trapi moję duszę. J. Koch. — Dokąd duszę moję frasunki trapić będą? J. Koch. — Serce swe troskami i płaczem trapiąc. J. Koch. — Czemu smutny chodzę, gdy mię trapi nieprzyjaciel? Wuj.

PASTWIĆ SIĘ znaczy paść się czyli nasycać cudzemi cierpieniami, to jest: męczyć zapamiętale, dogadzając swojej srogości i jakby chcąc zjeść swoję ofiarę.

Długoż się pastwić będą ci sprośni poganie nad nami? J. Koch. — Azaż okrutnicy, kiedy się najbardziej nad ludźmi pastwią, nie pokazują że to co czynią, sprawiedliwie czynią? Gorn. — Pastwi się oko okrutnych ludzi. Kasp. Miask. — Żywych nie mogli trapić okrutnicy, więc się nad ich popiołami pastwili. Birk. — Achill, pastwi się nad Hektora trupem. Dmoch.

ZNĘCAĆ SIĘ, wyraz rzadko używany, znaczy wywierać złość swoję nękając tego, który już jest znękany. Różni się od słowa pastwić się tem tylko, że pastwi się ten, kto nie mogąc nasycić okrucieństwa swego wysila się na zadanie jak największych cierpień fizycznych; a znęca się ten, który znajduje rozkosz w zadawaniu cierpień moral-

nych. Znęcać się tedy można słowami, szyderstwem, urąganiem. Jednak tylko głupi człowiek i bez serca może się pastwić, lub znęcać.

Jakże ci, którzy się mogą znęcać nad nią, są złośliwi. Teatr. — Znęcanie się nad winowajcą. Ostrow. — Jakżeby to krytyka się znęcała nad tą postacią. Krasz.

PRZEŚLADOWAĆ, w ścisłem znaczeniu mówi się o tych okrucieństwach, jakich poganie, przez trzysta lat dopuszczali się nad chrześcianami. Ztąd w ogólności znaczy używać niesłusznie przemocy i wszelkiego rodzaju niesprawiedliwości przeciwko tym, którzy swojej religii, opinii, lub narodowości odstąpić nie chcą. Można jednak prześladować kogo i w skutek osobistej nienawiści.

Gdy was prześladować będą w tém mieście, uciekajcie do drugiego. Wuj. — Kościół w Jeruzalem i w ziemi onej prześladowali. Skar. — Grzechów przyczyniają, a ubogie i kościół Boży prześladują. Skar. — Arkadyusz... Świętego Biskupa Chryzostoma... dla gniewu nań żony swej Eudoksyi, prześladował. Skar. — Z szczérej zazdrości i złości nienawidzą ich i prześladują gdzie mogą, i źle o nich mówią. Skar.

Mędrkować, patrz: dowodzić.

Menaż, patrz: oszczędność.

Męstwo, odwaga, waleczność, dzielność.

MĘSTWO (zamiast męzstwo, ros. мужество czesk. mužstwi) oznacza tę moc ducha, która dowodzi czynem, że równie jest od bojaźni, jak słabości daleka. Nazywamy je męstwem dla tego, że je uważamy za cechę poważnego i stałego męża. Męstwo okazuje nie tylko wojownik na polu bitwy, lub męczennik, który idzie na śmierć za wiarę; ale i ten kto murem stoi przy prawdzie i cnocie; lub kto w największych przeciwnościach nie upada na duchu, i z godnością je znosi.

Męstwem Achilles, męstwem Hektor słynie. J. Koch. — Sławna śmierć nasza, sławne męstwo wszędzie. J. Koch.

Któryś najpierwszy osiadł w tej krainie,
I opanował męstwem swojém mocne
Brzegi północne. J. Koch.

Męstwo pokażesz, gdy samego siebie zwyciężywszy, gniew pod rozum podbijesz. Skar. — Bohaterskie męstwo. Birk. — Męstwo prawdziwe na duszy jest i na sercu wielkiém, aby człowiek wolał umrzeć, niż od cnoty i sprawiedliwóści odstąpić. Birk.

Będą wspaniałą młódź ze snu budziły
Chwalebne męstwa naszego przykłady. Kochow.
Męstwa dobywać przystoi,
Gdy przeciwność w oczach stoi. Knap.
Niech w was chęć do sławy rodzi
Dawnego męstwa wspomnienie. Niemc.
Polak znany z męstwa w boju. Józ. Krasiń.

ODWAGA (ros. отважность, czesk. otważliwost) znaczy gotowość narażenia się choćby na największe niebezpieczeństwo. Różni się tém od męstwa, że odwaga dowodzi tylko śmiałości człowieka, który tak mało sobie waży to, na co się naraża, że prawie bez namysłu rzuci się w ogień i wodę, że nie zawaha się pójść bez trwogi choć na śmierć. Męstwo zaś jest dowodem wielkiego serca, które sprawuje, że człowiek czujący swoję godność moralną, walczy otwarcie, jak na męża przystało, i najczęściej zwycięża nie tylko nieprzyjaciół, ale i samego siebie; a wśród najcięższych prób i przeciwności nie upada na duchu.

Mówi się: mieć odwagę, nabrać odwagi, dodać komu odwagi. Jako też: odwaga cywilna, to jest śmiałość w wystąpieniu przeciw panującym przesądom, lub wypowiedzenie swojego zdania, choćby przyszło narazić się, i burzę na swoję głowę sprowadzić.

A z bystrego rozumu, z odwagi i siły,
Znała Europa wielkiej chwały Radziwiłły. Kochow. — Rycerska jego odwaga. Nies. — Tchnij mu odwagę w serce. Dmoch. — Raz go przejmuje bojaźń, drugi raz odwaga. Al. Feliń. — Odwaga wiodła do tak wielkich czynów. Lud. Osiń. — Przypadł, odwagę stygnącą zapalił. Mick. — Odwaga posunięta do zuchwalstwa. Krasz. — Gdzie mam czerpać odwagę? ha, tam u stóp krzyża. Święcic.

WALECZNOŚĆ jest przymiot doświadczonego w boju wojownika, który walcząc mężnie, zwycięża, lub ginie. Stanowi tedy jednę tylko stronę męstwa.

Mówi się: dokazywać cudów waleczności.

Wszystkie męże przechodził walecznością swoją. Dmoch.

DZIELNOŚĆ (od działać) oznacza własność tego, co działa szybko i skutecznie; co idąc jakby piorunem, wykazuje swoje działanie czynem, lub skutkiem. Męztwo tedy, odwagę, moc, zdolność objawiające się w energicznem działaniu nazywamy dzielnością. Dzielnym może być nietylko wódz, rycerz, mowca, poeta, ale dzielny koń, dzielne lekarstwo.

Już wtenczas z tego początku rosła o nim nadzieja przyszłej dzielności wielka. Orzech. — Mąż wielkiej cnoty i dzielności. J. Koch.

Aniś ty wieku czekał słusznego do zbroje,
Pierwej dzielność dojrzała, niżli lata twoje. J. Koch.
Więc wszystkiego rycerstwa przypominał cnoty,
I dzielność osobliwą. J. Koch.

Tyś mi serca i dzielności dodał. J. Koch. — Był między wszystkiemi dzielnością i zwycięztwami najsławniejszy. Skar. — Taka była moc słów jego, i dzielność ducha św., który przezeń mówił, iż lud skruszony rzewno płakał i ziemię łzami polewał. Skar. — Cesarz nad nim stojąc, jego męstwo, jego dzielność dziwnie wysławiał. Sarn.

Meta, patrz: cel.

Mętny, patrz: brudny.
Metoda, patrz: systemat.
Mężatka, patrz: żona.
Mężczyzna, patrz: człowiek.
Mężny, waleczny, bitny, odważny, dzielny.

MĘŻNY (ros. мужественный) znaczy mający męstwo, to jest męski hart i wielkie serce, czy to w boju, czy w walce z przeciwnościami, czy w zachowaniu męskiej godności we wszelkich życia przygodach.

Mówi się: mężny rycerz, mężny umysł, mężne serce.

A tak okażę się starości swej godnym, jeśli ochotnie a mężnym umysłem za najpoważniejszą sprawę, poczciwą śmierć poniosę. Wuj. Machab. — Chwali pismo święte mężne rycerze i hetmany. Skar. — Mężny wyznawca. Skar. To mężny, który się o prawo Boże zastawiał; a bezbożnych się i pogróżek ich nie bał. Skar. — Mężny dla ojczyzny i braci miłej na wojnie zdrowie traci. Skar. — Nie tylko robotę dobrego hetmana, ale i mężnego żołnierza odprawował. Birk. — Nie jeden z konia mężny rycerz spadnie. Kochow. — Mężny woli na placu, niż na łóżku umrzeć. Knap. — Mężny, z tylu nie bije. Knap. — Mężny nie pada jak trawa. Kras. — Mężny Bolesław w pień Niemców wycina. Niemc.

WALECZNY (czesk. valečný) pierwotnie znaczył tyczący się walki, lecz to znaczenie wyszło z użycia. Dzisiaj walecznym zowiemy tego, kto już zahartował się w boju, kto krwi swojej i życia nie szczędzi, kto walczy z postanowieniem umrzeć albo zwyciężyć. Stosuje się więcej do wodza niż do prostego żołnierza, chociaż może być i żołnierz waleczny.

Z tego gniazda waleczny naród wstał za laty. J. Koch. — Mąż waleczny. Wuj. — Rzucili się do niego żołnierze, jako do walecznego hetmana. Birk.

Ale nad wszystkich waleczny Hieremi,
Kładzie jak snopy we żniwa po ziemi. Kochow. — Dla rycerzy walecznych. Kras. — Wódz waleczny. Niemc. — Walecznego miał żołnierza, lecz miejsce nie po temu. Pilch.

Milej sobie wspominam nie dzieła waleczne,
I głośne, ale czyny ciche, użyteczne. Mick.

BITNY mówi się o żołnierzu, który jak zapalony myśliwy, kiedy psy zwierza gonią, tak on kiedy się bije, o całym świecie zapominać się zdaje. Stosuje się raczej do żołnierza, niż do wodza, chociaż i wódz może być bitnym.

Mówi się: dokazywać cudów waleczności, ale nie bitności.

Zacne plemię dziadów bitnych. J. Koch. — Najdzie chłopa, tak bitnego jako i szlachcica. Sarnic. — Podle boku króla najbitniejsi gardła swe położyli. Warg.

Już tedy dosyć wojny témi laty,
Między bitnemi Szwedy i Sarmaty. Kochow.

ODWAGA (ros. отважность, czesk. otważliwost) znaczy gotowość narażenia się choćby na największe niebezpieczeństwo. Różni się tém od męstwa, że odwaga dowodzi tylko śmiałości człowieka, który tak mało sobie waży to, na co się naraża, że prawie bez namysłu rzuci się w ogień i wodę, że nie zawaha się pójść bez trwogi choć na śmierć. Męstwo zaś jest dowodem wielkiego serca, które sprawuje, że człowiek czujący swoję godność moralną, walczy otwarcie, jak na męża przystało, i najczęściej zwycięża nie tylko nieprzyjaciół, ale i samego siebie; a wśród najcięższych prób i przeciwności nie upada na duchu.

Mówi się: mieć odwagę, nabrać odwagi, dodać komu odwagi. Jako też: odwaga cywilna, to jest śmiałość w wystąpieniu przeciw panującym przesądom, lub wypowiedzenie swojego zdania, choćby przyszło narazić się, i burzę na swoję głowę sprowadzić.

A z bystrego rozumu, z odwagi i siły,
Znała Europa wielkiej chwały Radziwiłły. Kochow. — Rycerska jego odwaga. Nies. — Tchnij mu odwagę w serce. Dmoch. — Raz go przejmuje bojaźń, drugi raz odwaga. Al. Feliń. — Odwaga wiodła do tak wielkich czynów. Lud. Osiń. — Przypadł, odwagę stygnącą zapalił. Mick. — Odwaga posunięta do zuchwalstwa. Krasz. — Gdzie mam czerpać odwagę? ha, tam u stóp krzyża. Święcic.

WALECZNOŚĆ jest przymiot doświadczonego w boju wojownika, który walcząc mężnie, zwycięża, lub ginie. Stanowi tedy jednę tylko stronę męstwa.

Mówi się: dokazywać cudów waleczności.

Wszystkie męże przechodził walecznością swoją. Dmoch.

DZIELNOŚĆ (od działać) oznacza własność tego, co działa szybko i skutecznie; co idąc jakby piorunem, wykazuje swoje działanie czynem, lub skutkiem. Męztwo tedy, odwagę, moc, zdolność objawiające się w energicznem działaniu nazywamy dzielnością. Dzielnym może być nietylko wódz, rycerz, mowca, poeta, ale dzielny koń, dzielne lekarstwo.

Już wtenczas z tego początku rosła o nim nadzieja przyszłej dzielności wielka. Orzech. — Mąż wielkiej cnoty i dzielności. J. Koch.

Aniś ty wieku czekał słusznego do zbroje,
Pierwej dzielność dojrzała, niżli lata twoje. J. Koch.
Więc wszystkiego rycerstwa przypominał cnoty,
I dzielność osobliwą. J. Koch.

Tyś mi serca i dzielności dodał. J. Koch. — Był między wszystkiemi dzielnością i zwycięztwami najsławniejszy. Skar. — Taka była moc słów jego, i dzielność ducha św., który przezeń mówił, iż lud skruszony rzewno płakał i ziemię łzami polewał. Skar. — Cesarz nad nim stojąc, jego męstwo, jego dzielność dziwnie wysławiał. Sarn.

Meta, patrz: cel.

Mętny, patrz: brudny.
Metoda, patrz: systemat.
Mężatka, patrz: żona.
Mężczyzna, patrz: człowiek.
Mężny, waleczny, bitny, odważny, dzielny.

MĘŻNY (ros. мужественный) znaczy mający męstwo, to jest męski hart i wielkie serce, czy to w boju, czy w walce z przeciwnościami, czy w zachowaniu męskiej godności we wszelkich życia przygodach.

Mówi się: mężny rycerz, mężny umysł, mężne serce.

A tak okażę się starości swej godnym, jeśli ochotnie a mężnym umysłem za najpoważniejszą sprawę, poczciwą śmierć poniosę. Wuj. Machab. — Chwali pismo święte mężne rycerze i hetmany. Skar. — Mężny wyznawca. Skar. To mężny, który się o prawo Boże zastawiał; a bezbożnych się i pogróżek ich nie bał. Skar. — Mężny dla ojczyzny i braci miłej na wojnie zdrowie traci. Skar. — Nie tylko robotę dobrego hetmana, ale i mężnego żołnierza odprawował. Birk. — Nie jeden z konia mężny rycerz spadnie. Kochow. — Mężny woli na placu, niż na łóżku umrzeć. Knap. — Mężny, z tylu nie bije. Knap. — Mężny nie pada jak trawa. Kras. — Mężny Bolesław w pień Niemców wycina. Niemc.

WALECZNY (czesk. walečný) pierwotnie znaczył tyczący się walki, lecz to znaczenie wyszło z użycia. Dzisiaj walecznym zowiemy tego, kto już zahartował się w boju, kto krwi swojej i życia nie szczędzi, kto walczy z postanowieniem umrzeć albo zwyciężyć. Stosuje się więcej do wodza niż do prostego żołnierza, chociaż może być i żołnierz waleczny.

Z tego gniazda waleczny naród wstał za laty. J. Koch. — Mąż waleczny. Wuj. — Rzucili się do niego żołnierze, jako do walecznego hetmana. Birk.

Ale nad wszystkich waleczny Hieremi,
Kładzie jak snopy we żniwa po ziemi. Kochow. — Dla rycerzy walecznych. Kras. — Wódz waleczny. Niemc. — Walecznego miał żołnierza, lecz miejsce nie po temu. Pilch.

Milej sobie wspominam nie dzieła waleczne,
I głośne, ale czyny ciche, użyteczne. Mick.

BITNY mówi się o żołnierzu, który jak zapalony myśliwy, kiedy psy zwierza gonią, tak on kiedy się bije, o całym świecie zapominać się zdaje. Stosuje się raczej do żołnierza, niż do wodza, chociaż i wódz może być bitnym.

Mówi się: dokazywać cudów waleczności, ale nie bitności.

Zacne plemię dziadów bitnych. J. Koch. — Najdzie chłopa, tak bitnego jako i szlachcica. Sarnic. — Podle boku króla najbitniejsi gardła swe położyli. Warg.

Już tedy dosyć wojny témi laty,
Między bitnemi Szwedy i Sarmaty. Kochow.

ODWAŻNY (ros. отважный, czesk. odvážlivy) jest ten, któremu nic nie kosztuje podjąć się choćby tego, na co ważyć trzeba zdrowie, a nawet życie; a więc który naraża się choćby na największe niebezpieczeństwo, nie dbając zgoła o to, co mu grozić może. Odważnym jest żołnierz, który rzuca się w szeregi nieprzyjaciół, lub pierś na kulę nadstawia. Odważna jest matka, która ratując dziecię, w ogień i w wodę rzucić się gotowa. Odważny jest tygrys, kiedy ze lwem występuje do walki; ale go ani mężnym, ani bitnym, ani walecznym nazwać nie można. Kto w nadzieję, że przypadkiem udać się co może, naraża się na oczywiste niebezpieczeństwo, o tym mówimy: „na odważnego".

Mając nadzieję w sercu odważném. W. Potoc. — Szczurów odważnych pisk słychać ochoczy. Kras.

Jechał Sieniawski odważny i smutny,
W błyszczącej zbroi i na śnieżnym koniu. Niemc.

Król ten odważny i śmiały, zamknął niewczesną śmiercią i krótki ciąg pomyślnego panowania, i ciężkie swoje zgryzoty. Niemc. — Byłem młody, odważny, świat był mnie otwarty. Mick.

DZIELNY (od działać) znaczy mający moc działania energicznie, i wykazujący w czynach i skutkach czém jest, i co może. Dzielny żołnierz, dzielny rycerz, dzielny wódz.

Mówi się też: dzielna ręka, dzielny koń, dzielne lekarstwo (t. j. silnie działające).

Nikt z słuchających cię... nie odchodził bez głębokiego w sercu wzruszenia: było to skutkiem twojej dzielnej wymowy, jaka się dotąd nigdy o ucho Polaka nie obiła. Orzech. — Bóg podał nam króla z Węgier, dzielnego Stefana. J. Koch. — Konie ich dzielne w miejscu nie dostoją. P. Koch. — Dzielna ręka i serce waleczne. Kras.

Mgła, tuman.

MGŁA (słowiań. мгла Słowo o półku Igora, czesk. mhla) jest warstwa pary wodnej wisząca w oziębionèm powietrzu nad samą wodą lub ziemią, mianowicie zrana i w wieczór, póki jej słońce albo wiatr nie rozproszy.

Mówi się: gęsta mgła, gruba mgła, sina mgła, poranna mgła, widzieć jak przez mgłę, mgła wieków.

Już oczy Izraelowe mgłą były zaszły. Leopolita. — A jako więc wierzch góry szara mgła odzieje. J. Koch. — Który dawa śnieg jako wełnę, a mgłę posypuje jako popiół. Wuj. — Pan w burzy i wichrze, a mgły proch nóg jego. Wuj. — Jako mgła, okryłam wszystkę ziemię. Wuj. — Wszystko był smutek jako mgła szeroka opanował. Skar. — Przez mgłę widzieć chciałem. Kochow. — Mgła miłości własnej zakryła oko rozumu mego. Wysocki. — Mgły na górach wiszą. Kras. — Drży ziemia, szumią lasy, nie znać w mgle świata. Narusz. — Kiedy wapory

blizko nad ziemią tak się skupią, iż się staną nieprzezroczyste, tedy jest mgła. Kluk. — Mgła mi jakowaś ciężyła nad czołem. Kniaz.

Mgła wisiała nad ziemią, jak strzecha ze słomy
Nad ubogą litwina chatką. Mick.
Mgły z ponad wody podniosły się rano. Boh. Zal.

TUMAN (z tureckiego *dym* Czartor.) oznacza kurzawę kłębami wznoszącą się; ale używa się niekiedy w znaczeniu grubej, nieprzejrzanej mgły.

Czarny, ciężki tuman nad ziemią się toczy. Bardz. — Postrzegli tuman prochu i pyłu naprzeciw siebie. Kras. — Tuman się wzbija pod same obłoki. Kras. — Tuman się gęsty wzniósł. Kras.

Na rzut bowiem kamienia ledwie sięgnie oko,
Tak się tuman rozciąga z pod ich nóg szeroko. Dmoch.
Po ziemi ranne przemknęły tumany. Mick.
Jest wieczne źródło na górze Mendoga,
To źródło żywią deszcze i tumany. Mick.

Miałki, patrz: płytki.

Miano, patrz: imię.

Miara. skala, podziałka, rozmiar, kaliber, doza.

MIARA (ros. мѣра, czesk. mira) oznacza pewną znajomą wielkość, służącą do oznaczenia w liczbach, czyli wymierzenia jaka jest czego ilość? jaka długość, szerokość, wysokość, głębokość? np. garniec, korzec, łokieć, sążeń, mila i t. d. Miarą też każdej rzeczy jest cała jej rozciągłość, albo objętość. Bierze się i w znaczeniu moralném.

Mówi się: w miarę, podług miary, nad miarę, pod miarę, bez miary, dopełnić miary, przebrać miarę, brać z czego miarę, brać co za miarę porównania.

Dał ci Bóg dary, używaj miary. Rej. — Jaką miarą mierzyć będziecie, taką wam odmierzono będzie. Wuj. — Wyższy, niż niebo; głębszy niż piekło. Dłuższa niżli ziemia miara jego, a szersza, niż morze. Wuj. Job. 12. 12. — Ziarnko do ziarnka, to będzie miarka. Przysł. — Lepsza miara, niż wiara (t. j. lepiej przemierzyć, niż spuścić się na wiarę przedającego). Przysł. — W dostatku trudno miarę zachować. Rys.

Gdy przyszło do zmieniania, nie patrzano miary,
Złoty pieniądz choć mały, wart był dwa talary. Kras.

Bierzmy miarę z nas samych, czem są inni ludzie. Kras. — Pod miarą i wagą. Węgier. — Przebrać miarę. Jan Śniad. — Należy trzymać się we wszystkiem przyzwoitej miary. Jęd. Śniad. — Nabrał jeńców i dział co nie miara. Mick.

SKALA (łacin. *scala)* wyraz czysto łaciński lecz przyswojony; oznacza podziałkę geometryczną, wskazującą rozmiary użyte na kartach geograficznych, mapach i planach, to jest: stopnie, mile geograficzne, sznury, pręty, sążnie i t. d. Można więc jedno i toż samo przenieść z więk-

szej skali na mniejszą i wzajemnie. Przenośnie mówi się: żyć na wielką skalę, żyć nad skalę, mierzyć co podług skali dawniejszych pojęć.

PODZIAŁKA jest dosłownem tłumaczeniem wyrazu *scala*, ale w użyciu od niej się różni. I tak na barometrach i termometrach jest podziałka, ale nie skala. Podziałka wprost sama ukazuje stopnie, linije, całe; a skala podaje tylko miarę służącą do mierzenia długości pomiędzy punktami oznaczonemi na rysunku, planie, lub karcie geograficznej. Nie można też powiedzieć: żyć nad podziałkę, chociaż się mówi: żyć nad skalę.

ROZMIAR oznacza proporcyonalność wymiarów długości, szerokości i wysokości, które mogą być większe, lub mniejsze.

Mówi się: budowa wielkich rozmiarów, kolosalnych rozmiarów. Zrobić co w większych rozmiarach, sprowadzić do mniejszych rozmiarów.

Wchodzimy w dziedzinę nową, zupełnie czytelnikowi nieznaną, której głębokości i rozmiarów on nie przeczuwa. Ziem. — Marnotrawstwo dochodziło rozmiarów bajecznych. Krasz.

KALIBER (z fran. *calibre*, a to z łaciń. *aequilibrum)* oznacza średnicę, czyli poprzeczną miarę otworu rury strzelbowej, lub działowej, np. strzelba małego kalibru, działo wielkiego kalibru.

Mając działa wielkiego kalibru. Niemc. — Strzelby z jednym kalibrem miało wiele osób. Mick.

DOZA (gr. *δοσις*) oznacza miarę lekarstwa, które się na jeden raz przyjmuje. Mała doza, wielka doza. Używa się niekiedy i przenośnie, np. doza miłości własnej, złośliwości.

Miasto, gród, stolica, miasteczko.

MIASTO (czesk. mésto) oznacza osadę, której mieszkańce zajmują się nie uprawą roli, ale handlem, rzemiosłami, albo urzędowaniem, i która jest jakby ogniskiem dla otaczającej ją części kraju. Ponieważ u nas handel był wyłącznie w ręku żydów, to bez nich miasta polskiego prawie wyobrazić sobie nie można.

Mówi się: miasto stołeczne, gubernialne, powiatowe, portowe, wolne.

Kto mi do ręku poda miasto niedobyte. J. Koch. — Była wychowana w mieście. Kras.

GRÓD (słowiań. градъ, ros. городъ, czes. hrad) znaczył dawniej miejsce obwarowane to jest: zamek przy którym zwykle zakładało się miasto. W grodzie był starosta grodowy, który czuwał nad jego bezpieczeństwem, sądził sprawy kryminalne i miał prawo miecza. Dziś ten wyraz, używa się tylko w języku poetycznym w tém samém znaczeniu co miasto, np. gród Gedymina.

Kto ma swego chleba,
Ile człeku trzeba,
Może nie dbać o wielkie dochody,
O wsi i miasta i wysokie grody. J. Koch.

Gdzie przeszły stopy takiego widziadła,
Niczem jest klęska wiosek, albo grodów. Mick.

STOLICA (ros. столица) oznacza miasto będące rezydencyą panującego. Mówi się jednak: Rzym stolica chrześciaństwa, stolica Apostolska, stolica cywilizacyi, stolica prowincyi.

Skirmunt, jako starszy, siadł na ojcowskiej stolicy w Nowogródku. Stryjk. — Stolice państw i narodów bramy mu swoje otworzyły. Woron. — Mieszkanie starodawnej Piastów stolicy. Jan Śniad.

MIASTECZKO (ros. мѣстечко, czesk. méstecko) jest małe miasto, albo nawet wieś, w której znajduje się kościół i dom zajezdny czyli karczma, i gdzie targi bywają.

Miecz, pałasz, szabla, kord, bułat, karabela, szpada.

Są to nazwiska broni białej, to jest: siecznej i sztychowej.

MIECZ (słowiań. мечъ Glag. Clos. ros. мечъ, czesk. meč) ściśle biorąc, jest broń sieczna, długa i ciężka, niekiedy na trzy palce szeroka, bez gardy. Bywa albo krzywy z grubym tylcem, albo też prosty jakby sztaba z obu stron ostra i wtenczas się obosiecznym nazywa. Przy rękojęści ma poprzeczkę, która mu nadaje kształt krzyża.

Mówi się: miecz Rzymski, miecz krzyżacki, miecz katowski, miecz Damoklesa, dobyć miecza, prawo miecza, niszczyć ogniem i mieczem, po mieczu i po kądzieli (t. j. w linii męskiej i żeńskiej), miecz słowa Bożego.

Każdy z dobytym mieczem był gotów na nieprzyjaciela. Gorn. — Przekują miecze swe na lemiesze, a włócznie swe na sierpy. Wuj. Iz. 2. 4. — Jedni z was od miecza poginą, a drudzy będą w niewolą zaprowadzeni. Wuj. — Kraj uspokoił miecza nie dobywając. Skar. — Miecz w świętej głowie utopił i okrutnie zamordował. Skar. — Wojuje krainy nasze mieczem i ogniem. Biel. — Miecz przypasał do boku. Tward. — Rozum bez cnoty, miecz w ręku szalonego. Rys. — Kto mieczem wojuje, od miecza ginie. Rys. — Dać miecz szalonemu w ręce. Przysł. — Pokornej głowy miecz nie siecze. M. Fredro. — Bardziej boli od języka, niż od miecza. Przysł. — Miecz Teutoński z Norymberskiej stali. Mick.

PAŁASZ (ros. палашъ, niem. *der Pallasch)* jest broń sieczna i sztychowa, prosta, z końcem z obu stron ostrym.

Dobre kopije, dobre pałasze na takie muchy i gadziny. Birk. — Drogę sobie pałaszem utorować. Boh. — Uczepią mu pałasz do boku. Pieśń gminna. — Skrzesać ognia w pałasze. Malcz. — Byłeś także po Maćku piérwszym do pałasza. Mick.

SZABLA (słowiań. i ros. сабля, włosk. sciabola) jest broń sieczna w tył zakrzywiona.

Mówi się: przypasać szablę, rąbać szablą, dobyć szabli.

Szabla przy boku. J. Koch. — Na krwi niewinnych ludzi stępili szable swoje. Gorn. — Za Mieczysława nastał w Polszcze zwyczaj dobywania

podczas Ewangelii do połowy szabel, na znak gotowości ku obronie wiary. Wargoc. — Szablą po prawej ręce i po lewej uderzył mówiąc: i to moje i tamto. Birk. — Na szablach go rozniešli. Birk.

Dzicz tę, jak na polu snopy,
Daj szabli polskiej gromić. Miask.

Odzieję żupan, odzieję kontusz, szablę przypaszę. Pieśń gminna. — Chciał się do szabli porywać. Niemc. — Świsnął szablą koło ucha. Mick.

Szable damasceńskie, Zygmuntowskie i Augustowskie zwano damascenkami, zygmuntówkami i augustówkami.

KORD (czesk. kord) byłto gatunek broni siecznej, używany tylko do boju, gdy szabla należała do stroju i znamionowała szlachcica. Kord właśnie jest broń słowackiego języka i narodu. Sarn.

Ma tem nad szablę, że i sztychem może uderzyć. Sarnic. — Nie przypasuj korda do boku, gdy do kościoła idziesz. Birk. — Kord do boju, szabla do stroju. Rys. — Nie do korda, Panie Horda. Rys. — Z przyrodzenia zuchwały i do korda skory. Pilch. — Z kordem świecącym w ręku. Malcz.

BUŁAT (ros. булатъ wyraz wschodni, *pers. pulad stal Muchlin)* ciężka szabla turecka, z najlepszej stali, tak hartowna, że hełmy i pancerze rozcinała.

Bułat chaliskim ustalony hartem. Kochow. — Hełm trzęsie losem świata, bułat śmiercią ziewa. Woronicz.

Co dzielnym bułatem
Podbił wszystkie narody i całym trząsł światem. Dmoch.

KARABELA, (carbela Dyplom. 1125 i 1275 Rzyszcz.) od miasta Kerbela nad Eufratem, sławnego grobem Hussejma, wnuka Mahometowego, gdzie wyrabiano sławne z hartu klingi. Przejąwszy ze wschodu dawni Polacy bogaty strój, lite pasy i złotogłowy, zaczęli też używać i kosztownej kerbeli, którą przerobiono na karabelę. Była to tedy szabla bez kabłąka, najczęściej złotem i drogiemi kamieniami ozdobna, która dopełniała stroju bogatej szlachty polskiej.

Gdy nastąpiły za karabelkami czeczugi. W. Pot.

Dla starej karabeli zbyt to wielkie dziwy,
Znosić tak ciężkie razy, los tak obelżywy. Malcz.

Pamiętają i swoi i nieprzyjaciele
Jego damaskowaną, krzywą karabelę. Mick.

SZPADA (ros. шпага, włos. *spada)* tak Gallowie za świadectwem Dyodora swój miecz nazywali. Jestto broń sztychowna, wązka, używana dla oznaczenia oficerskiej rangi, a niekiedy do pojedynku.

Mówi się: nosić szpadę, chodzić przy szpadzie, przebić szpadą.

Oddał mu swoję szpadę nagą. Mick.

Miedza, patrz: granica.

Miejsce, plac, miejscowość, stanowisko.

MIEJSCE (dawniej miesce zamiast miestce, słow. i ros. мѣсто, czesk. mésto) jestto cząstka przestrzeni dająca się mniej więcej oznaczyć, na której się albo co znajduje, albo znajdowało, albo znajdować może, np. miejsce urodzenia, pobytu, miejsce publiczne, tajemne, miejsce w kościele, w radzie, miejsce święte, cudowne, miejsce pogrzebu, ciasne miejsce, mało miejsca, dosyć miejsca, zajmować miejsce, zabierać miejsca, stać na miejscu, nie ruszać się z miejsca, zmienić miejsce, przenosić się z miejsca na miejsce, zajmować próżno miejsce, nie tu miejsce, miejsca sobie znaleźć nie mogę, mieć wzgląd na czas i miejsce, miejsce prawdy (t. j. ambona).

W témeś miejscu kilka dni leżał. J. Koch. — Gdzie osób jest wiele, tam te rzeczy miejsca nie mają. Gorn. Dw. — A było trawy dosyć na oném miejscu. Wuj. — Obecność Boga żadném się miejscem nie zamyka. Skar. Każda rzecz miejsce swoje ma mieć i na swojém miejscu leżeć. Petr. — Na miejscu kamyk mchem obrasta. Rys. — Miejsca nie zagrzeje (długo nie zostanie na miejscu). Rys.. — Nie miejsce męża, ale mąż miejsce ozdobić ma. Knap. — Znaczniejsze miejsca dzieciom pokazywał. Karp. — Z każdego miejsca jedna na tamten świat droga. A. S. Kras.

PLAC (czesk. plac, łaciń. *platea*, grec. *πλατεια* ulica) oznacza pewną przestrzeń na płaszczyźnie, pewnemi granicami objętą i mającą jakie szczególne przeznaczenie, np. plac miejski, plac targowy, plac publiczny, plac parad, plac wyścigów, plac bitwy, wyprowadzić na plac, stanąć na placu, wyjeżdżać na plac, plac otrzymać, zejść z placu, plac Saski, plac Zgody.

Zwyczaj przyrodzeniu nie chce nigdy placu ustąpić. Rej. — Swoje zdrowie i życie na plac niósł. Orzech. — Wszystko to było na placu, cokolwiek z obudwu stron dowodnie kto powiedzieć może. Gorn. — Zebrał się wszystek lud jako mąż jeden na plac. Wuj. — Na placu bojowym dla ojczyzny chętnie umierają. Birk. — Kto się śmierci boi, placu nie dostoi. Knap. — Gdy król objeżdżał plac potyczki. Nar.

Nam na zwycięztwo, a wam za pokutę,
Plac wyznaczamy. Kras.

Co na placu, to nieprzyjaciel. Przysł. — Gdy go na plac wyprowadzą, rodzice tam nie poradzą. Pieśń gminna. — A placem boju, będzie loch kryjomy. Mick.

MIEJSCOWOŚĆ wyraz XIX wieku, znaczy położenie miejsca czy pod względem widoku, czy dogodności, czy innych jakich względów, np. piękna miejscowość, znajoma miejscowość. Różni się tem od miejsca, że jest wyrazem ogólniejszym i obejmuje razem te wszystkie miejsca, które pod jeden widok zajęte być mogą.

STANOWISKO (czesk. stanowište) pierwiastkowie znaczyło miejsce na obóz (bo stan znaczył namiot). Dzisiaj znaczy miejsce, które kto zajmuje, czy jako punkt widzenia, lub działania; czy jako miejsce słu-

żące do zatrzymania się, lub odpoczynku; czy nareszcie jako pewny stopień w społeczności, np. uważać co z pewnego stanowiska, stanowiska wojskowe, stanowisko na polowaniu, zajmować wysokie stanowisko w społeczeństwie.

Już ze stanowiska
Jeden za drugim zmyka i w puszczę się wciska. Mick.

Słychać kolejne hasła stanowisk wojskowych. Mick. — Tak podług stanowiska mienią się widoki. Fr. Moraw.

Mienić, patrz: twierdzić.

Mierny, średni, podrzędny, znośny, umiarkowany.

MIERNY (słowiań. мѣрьнъ Mikl. ros. умѣренный, czesk. mirný) mówi się o tém, co średniej miary nie przechodzi, czyli co nie jest ani bardzo dobrém, ani bardzo złém; ani bardzo wielkiém, ani bardzo małém; ani bardzo bogatém, ani bardzo ubogiém, np. mierne zdolności, mierny talent, mierne wiersze, mierny dochód, mierny urodzaj.

Nie wszyscy ludzie jednacy: są jedni bardzo dobrzy, drudzy bardzo źli, a trzeci mierni. Skar. — Niech mierności zbytek próżny ustępuje. Zbyl. — U sąsiadów dość był mierny urodzaj, choć grunt jednaki. Kras. Dogodzić miernym chęciom, na to zawsze stanie. Kras.

W kącie ukryty doktor cicho siedział,
Widząc że mierna, uczcie nie przeszkadzał. Kras.

Lepiej krótko a dobrze, niż długo a miernie. Kras. — Lepsza jest mierność, niż zbytnie dostatki. Kras. — Kontent z mojej mierności, niczego nie pragnę, nad przyjaźń poczciwych ludzi. Kras.

Spokojny będąc na tem co stan mierny niesie,
Stałbym sobie na dole, niech kto inny pnie się. Karp.

ŚREDNI (słowiań. срєдьнїй, ros. средній od środek) właściwie znajdujący się między jednêm a drugiem, czyli środkowy, np. średni palec, średni syn, średnie wieki. Przenośnie bierze się w znaczeniu miernego, np. wzrost średni, albo mierny. Lecz historya wieków średnich (nie zaś miernych) Stan średni oznacza klasę obywateli środkującą między arystokracyą i ludem; a stan mierny znaczy nie-bogaty i nie ubogi. Syn średni, to jest młodszy od starszego, a starszy od młodszego.

Żywot człowieka od urodzenia aż do średnich lat. Rej. — Najdziesz tu fraszkę dobrą, najdziesz złą i średnią. J. Koch. — Był Alexander średniej urody. Biel. — Człowiek wieku średniego, miernego wzrostu. Kras. Średniej się drogi trzymał. Kras.

PRZECIĘTNY wyraz XIX wieku znaczy tyle, co średnioproporcyonalny, np. dodawszy do siebie dochody z lat dziesięciu i podzieliwszy tę sumę przez dziesięć, otrzymamy dochód przeciętny.

PODRZĘDNY mówi się o tém, co stoi w jednym z niższych rzędów

i stanowi rzecz mniejszej wagi, a tém samém mniej znaczącą; chociaż pomimo to może nie być ostatniém i gorszém od innych wielu.

Interes wewnętrznych rzeczypospolitej odmian... jaki ożywiał niegdyś pióra Greckich historyków, stawał się w Rzymskich przedmiotem podrzędnym. Lelew. — Uważano go zawsze w domu za wcale podrzędną istotę, dobrą do posługi, ale głupowatą. Krasz. — Szczególniej o duszę się staraj, aby ona będąc najzacniejszą ciebie cząstką, jako podrzędna uważaną nie była. A. S. Kras.

ZNOŚNY (ros. сносный, czesk. snositelny) właściwie mówi się o tém, co nie jest do zniesienia zbyt trudne. Ztąd przenośnie oznaczamy tym wyrazem to, co choć jest mierne, czyli nie zupełnie dobre; ale ujść może, w braku czego lepszego; to jest, jak zwykło się mówić: pół biedy.

UMIARKOWANY mówi się o tém, co utrzymuje się w takich granicach, że jest równie od zbytku, jak niedostatku dalekie, np. umiarkowany klimat, umiarkowane ciepło, umiarkowana cena.

Został żal w sercu, lecz umiarkowany. Kras.

Miesiąc, patrz: księżyc.

Mieszkać, przebywać, przesiadywać, bawić, gościć, gnieździć się.

Mieć gdzie stałe siedlisko, albo pobyt przez czas nie mały.

MIESZKAĆ znaczy mieć stałe lub czasowe miejsce pobytu, czy we własnym, czy w najętym domu; czy na wsi, czy w mieście. W innych słowiańskich językach wyraz ten znaczy zwlekać, opaźniać się. U nas to ostatnie znaczenie wyszło z użycia i pozostało tylko w pochodnem słowie omieszkać.

Pobratawszy się z niemi, mieszkali społem na tém miejscu, gdzie potem Rzym zbudowano. Gorn. — Mieszkając długo w górach, zgrubiał był srodze. Skar. — Polak gdy we Włoszech mieszka, rad słyszy nowiny o swej Polszcze, bo to jego ojczyzna. Skar. — Gdzie zgoda, tam Pan Bóg mieszka. Rys.

Mówiono i za Leszka
To dom zdobi, kto w nim mieszka. Kras.
Patrz na ten domek skromny, tam mieszka mąż święty. Dmoch.
Biegał po całym domu i szukał komnaty,
Gdzie mieszkał dzieckiem będąc. Mick.

PRZEBYWAĆ znaczy zostawać gdzie czas jakiś, nie mając stałego pobytu, ani oznaczonego celu, i nie będąc niczem związany.

Ani ja już przebywać na ziemi więcej będę. J. Koch. — Bardzo rad na osobnych miejscach, dalekich od ludzi przebywał. Skar. — Teraz w dzikiej Syryi przebywam. Skar. — W sercu jego miłość, pokój, miłosierdzie przebywało. Skar. — Który dość często i długo w tamtym kraju przebywał. Jan Śniad. — Szczęśliwy, kto na małym udziale przebywa. Karp.

PRZESIADYWAĆ znaczy bywać gdzie często, siedząc po całych dniach, np. przesiadywać u sąsiada, w ogrodzie, w bibliotece i t. p.

Nie wiem dla czego trzpiot ten u nas przesiaduje? Niemc.

BAWIĆ znaczy przebywać gdzie jako znajomy, jako rezydent, jako przyjaciel domu.

Przez trzy dni zabawiwszy. Kopcz. — Przez całą zimę nie wiedzieć gdzie bawił. Mick. — Przy matce naówczas bawiła panienka. Pol.

GOŚCIĆ właściwie bawić u kogo jako gość. W języku poetycznym bierze się zamiast mieszkać, przebywać.

Sława na ziemi kwitnie, cnota w niebie gości. Kochow.
A póki między rodem ludzkim raczysz gościć,
Pół świata czcić cię będzie, drugie pół zazdrościć. Tręb.
Stąd to w miejscach dostępnych, kędy człowiek gości,
Nie znajdują się nigdy martwych zwierząt kości. Mick.
Tatarzy stale prawie gościli na Ukrainie. Hen. Sienk.

GNIEŹDZIĆ SIĘ (słowiań. гнѣздитися, ros. гнѣздиться, czesk. hnizditi se) właściwie mówi się o ptakach, które gdzie sobie gniazda ścielą, niosą się i wysiadują pisklęta. Przenośnie znaczy zamieszkać, lub siedlisko sobie zakładać, np. zagnieździć się w sercu, w umyśle.

Na onem miejscu, na którém się ptastwo dzikie gnieździć miało, zamek miał stanąć. Błaż. — Który pod stropami budynków gnieździć się jaskółce pozwoliłeś. Kochow. — Bodaj się człowiek dobry w tych stronach nie gnieździł. Kras. — Pod którego szerokiemi gałęziami tyle się ptasząt gnieździło. Woronicz. — Zwykle ona wpośród naszych pól się gnieździ. Pol.

Migotać, patrz: świecić.

Mikroskopiczny, patrz: mały.

Milczenie, patrz: cichość.

Miłość, kochanie, przywiązanie, wzajemność, miłostki, zamiłowanie, upodobanie,

Skłonienie serca do osoby lub rzeczy, która się komu bardzo podoba.

MIŁOŚĆ (ros. милость znaczy łaska, czesk. milost) jestto głębokie uczucie, którem przejęty człowiek całe swe serce bez podziału oddaje drugiej osobie, tak że w niej tylko i dla niej żyć się zdaje. Różne jej są rodzaje i stopnie. Miłość Boga i bliźniego, miłość rodziców ku dzieciom i dzieci ku rodzicom, miłość małżeńska, synowska, braterska; miłość dwóch osób, które sobie nawzajem swoje serca oddały; miłość ślepa, miłość własna. Jest też miłość ludzkości, miłość ojczyzny, miłość kościoła, miłość cnoty, sławy, nauki, mądrości i t. p.

Mówi się: czuć miłość, wzbudzić miłość w sercu, pałać miłością, przedmiot miłości, ogień miłości, oświadczenie miłości. Platoniczną

miłością zowią miłość idealną, kiedy kto w osobie ukochał ideał wymarzony w imaginacyi.

Miłość w dyamencie ryje
Swe sławne obietnice, i pod serce kryje. J. Koch.

Oko w miłości wodzem. Gorn. — Miłość miłością wymiłować trzeba. Gorn. — W które serce iskierka miłości wpadła, już tam nikczemność nie może popasać. Gorn. — Straci każdy z nas i rozum i oczy, gdy w miłość zajdzie. Gorn. — Gdybym mówił językami ludzkiemi i anielskiemi, a miłościbym nie miał, stałem się jako miedź brząkająca, abo cymbał brzmiący. Wuj. 1. Kor. 13. — Miłość wrodzona ku sobie. Skar. — Pokazujem ku nim miłość braterską. Skar. — To ma uprzejma miłość, iż zawżdy chce na umiłowanego patrzeć. Skar. — Czart pościć może, ale miłości mieć nie może, która matką jest wszystkich cnót. Skar. — Prawa miłość pragnie obecności. Skar. — Miłość prawa, prawdziwa nic się bardziej nie boi, jako rozłączenia i rozstania z osobą umiłowaną. Skar. — Miłość zawżdy się czém chce przymilić temu, kogo miłuje. Skar. — Miłość ku bliźnim im jest szersza, tem jest lepsza. Skar. — Nic trudnego w gorącej miłości nie jest. Skar. — Miłość uprzedza myśl wszystkę miłującego i skinienie jego, a mrugnienie ma za wielkie rozkazanie. Skar. — Jam więcej na księgach miłości czytał, niżli na innych; bo te wszystkiego nauczą. Skar. — Tam P. Bóg dary swoje i oko swoje obraca, gdzie miłość i jedność braterska kwitnie. Skar. — Miłować dzieci dobrze w miarę;... pobłażać im, zła taka miłość jest. Petr. — Za małą i lichą rzecz poczytają ludzie dary wszystkie, bez miłości dane. Rutka. — Co po szlachectwie szlachcicowi, jeśliby nie miał miłości ku ojczyźnie. Bemb. — Miłości nie wygrozisz. Knap. — Miłość z miłości się rodzi. Knap. — Przykre stanu małżeńskiego obowiązki słodzi wzajemna małżonków miłość. Kras. — Miłość na łonie rozumu skonała. Niemc. — Miłość bez granic, to życie bez końca. Zyg. Kras.

KOCHANIE, rzeczownik słowny od słowa kochać, bierze się jak za samę miłość, tak i za przedmiot miłości.

Orszula Kochanowska, tu leży, kochanie ojcowe. J. Koch. — Kochanie jego, była sława Boża i szczęście ludu swego. Skar.

Ten, kto zdolny czuć w sobie porządne kochanie,
Albo już jest uczciwy, albo nim się stanie. Tręb.

Jeżeli serca nie zmienisz w kochaniu. Mick.

PRZYWIĄZANIE (ros. привязанность) jestto uczucie nie tak silne jak miłość, ale spokojne i trwałe; które powoli do serca się wciska i przyzwyczajeniem rośnie, nie wiele się nawet o wzajemność troszcząc, np. przywiązanie do rodzeństwa, ucznia do nauczyciela, sługi do pana, czeladki do gospodarza; a nawet w zwierzęciu może być przywiązanie do swojego pana. Bierze się niekiedy przywiązanie w tém samém

znaczeniu co miłość, mianowicie gdy chcemy tego wyrazu, jako zbyt mocnego uniknąć.

Przywiązanie do własnej krwi dobrze wyrażamy, mówiąc: krew nie woda. Golań.

Wprzód w górach ujrzą trzcinę do bagna przywykłą,
Niżby moje ku Scylli przywiązanie znikło. Kiciń.
Może mnie bierzesz Zosiu, nie tak z przywiązania,
Tylko że stryj i ciotka do tego cię skłania. Mick.

Daj mi ostatni dowód swego przywiązania. Witw. — Swoich kochała bez miary, i dla nich mogła grzeszyć zbytkiem przywiązania. Krasz.

WZAJEMNOŚĆ oznacza miłość wzajemną, czyli że kto kocha i jest kochany. W obszerniejszem znaczeniu wzajemnością zowiemy odpłacenie komu tą samą monetą, np. życzliwością za życzliwość, przysługą za przysługę.

Nie doznał od nich wzajemności. Nar. — Nieszczęśliwy, kto próżno o wzajemność woła. Mick.

Prosić o wzajemność,
Nie zasłużywszy na nią, byłaby nikczemność. Mick.

Może stałością na jej wzajemność zarobię. Mick. — Wynurzać najrzewniejsze uczucia dla tych, którzy się wzajemnością już nam wypłacić nie zdołają. Ad. Czartor.

MIŁOSTKI wyraz potoczny, oznacza stosunki miłośne między osobami różnej płci, zwykle kryjome i przelotne, a zawsze podejrzanej natury.

I w młodych leciech mych nigdym nie był na te miłostki wabny. Gorn. Plugawe miłostki. Birk. — Podobno nowe jakieś miłostki są przyczyną tej niestałości. Teatr. — Niechaj trzpiot z licznych miłostek się chwali. Mick.

Chytry starzec wnet wrzucił obojętne słowo
O mych dawnych miłostkach. Mick.

UPODOBANIE (od słowa upodobać co sobie) różni się od zamiłowania tylko stopniem i natężeniem. Kto co lubi o tyle, że to na nim zawsze sprawuje miłe wrażenie, ten ma w tem upodobanie. Kto zaś czemu tak jest oddany, że gotów wyłącznie tem się tylko zajmować, że go to całkiem pochłania, ten ma zamiłowanie. Mówi się: czynić co według upodobania.

Wielkie upodobanie w tem miał, gdy jakie świętych przykłady i powieści słyszał, abo czytał. Skar. — Nie każde upodobanie w książkach chociaż najlepszych, jest dowodem uczonego. Wlod. — W czém kto ma upodobanie, do tego się bierze ochotnie. Mon. — Największe jego upodobanie było w okazałości i klejnotach. Kras. — Przypatrywał się igrzyskom, nie żeby miał w tém upodobanie, ale żeby pokazał, iż dobrą ochotą gospodarza nie wzgardza. Kras.

ZAMIŁOWANIE, od słowa zamiłować, oznacza, że człowiek tak w czém zasmakował, i tak to polubił, że się to stało u niego jakby namię-

tnością, i że temu całą duszą oddać się gotów, np. zamiłowanie w naukach, w malarstwie, w ogrodzie i t. p.

Aby całe serce nierozdzielne do jego się samego zamiłowania obracało. Skar.

Miłosierdzie, patrz: litość.

Miłować, patrz: kochać.

Miły, luby, przyjemny, słodki, drogi, rozkoszny, wdzięczny, uroczy, powabny, ponętny, sympatyczny, rajski.

W ogólności podobający się sercu i oku.

MIŁY (ros. милый, czesk. mily, sanskr. *mil* przychylać się Muchl.) mówi się o tém, co na nas sprawuje takie wrażenie, że się podoba i miłować się każe, chociażby się nawet prawdziwie pięknem nazwać nie mogło.

Mówi się: miła osoba, miły gość, miła znajomość, miłe towarzystwo, miły uśmiech, miły widok, miły wieczór. Mówi się też: miły Boże, najmilsi bracia.

Bogu i ludziom był miły. Opeć. -- Matuchna jego miła, wtenczas się bardzo smęciła. Opeć.

I te ogniste gwiazdy rozsiane po niebie
Świadkiem, że nic milszego nie mam oprócz ciebie. J. Koch.

Gdzie nie masz siły, i świat nie miły. J. Koch. — A witajże, witaj, nasz miły Hospodynie. Biel. — Tubyśmy z sobą wieku miłego zażyli. Bend. -- Z ludźmi i śmierć miła. Bend. — Co tobie nie miło, tego drugiemu nie czyń. Przysł. — Gdzie boli, tam ręka; gdzie miło, tam oczy. Przysł. — Przyjaciel nie ma być jak kwiatek, który póki świeży, póty miły. Rys. — Prosić miłego gościa, żeby się z odjazdem nie spieszył. Kras. — Po smacznym, mówią, kąsku i wodę pić miło. Kras. — Bracia najmilsi, ach cóż to się dzieje? Kras.

Miła oku, a licznym ożywiona płodem,
Witaj kraino, mlekiem płynąca i miodem. Tręb.
Miłe wspomnienia. Mick.
Mnie dosyć szczęścia gdy cię widzę żywym,
Gdy miły głos twój co wieczora słyszę. Mick.
Oglądać niebo... i miłe kwiaty, na zimnym obszarze,
I stokroć milsze swoich bliźnich twarze. Mick.

LUBY (słowiań. любъ, ros. любый, czesk. libý) więcej jak miły, mówi się o tém, czém się człowiek nacieszyć i nasycić nie może; a do czego serce tak się rwie, że ledwie z piersi nie wyskoczy. Miły, mówi się o tém, co bawi oko, i ucho, co pięknie pachnie, a wreszcie co przyjemnie zajmuje umysł, choć serce może w tem zgoła nie mieć udziału. Luby zaś do serca się tylko odnosi, nie wyłączając niekiedy i zmysłowej ponęty. Miły odmienia się przez stopnie, bo może być

jedna rzecz milsza od drugiej. Luby tej odmiany nie ma; bo to co lube, już zupełnie ludzkiemu sercu wystarcza.

Mówi się: miły widok (nie zaś luby), miły głos (nie zaś luby), miły zapach, (nie zaś luby), miłe towarzystwo, zabawa, miły w towarzystwie (nie zaś luby).

Na piękną, a miłą twarz, na luby śmiech, a uczciwe obyczaje patrząc. Gorn.

Ty się śmiejesz dziecię lube,
Bo nie znasz swojej niedoli. Niemc.

W ogromnym hełmie stanął przed swą lubą. Niemc. — Luba chatko! ty stawiasz w mych oczach wiek złoty. Cyp. Godeb. — Ach jakie lube szemranie. Mick. — Za cóż tak lube rozmowy, słowem jutro przerywa. Mick. — Lube dziecko swoje słał do Krakowa. Boh. Zal.

PRZYJEMNY (czesk. příjemny) znaczy dosyć miły, który nie tylko nie sprawuje przykrości i nie nudzi, ale się dosyć podoba. Może tedy zająć a nawet zabawić; ale nie sprawi tak silnego wrażenia jak *miły*, i nie przejdzie do serca, np. przyjemny zapach, smak, przyjemna rozmowa, przyjemne towarzystwo, przyjemna osoba.

Ta (lutnia) serce miękczy swym głosem przyjemnym. J. Koch. — Przyjemna w rozmowie. Gorn. — Człowiek był nie tylko uczony, ale i w rozmowie przyjemny. Skar. — Piosnka najprzyjemniejsza każdemu, gdy go chwalą. Knap. — Uradowałem się przyjemnym tym widokiem. Kras.

SŁODKI (słowiań. сладкъ, ros. сладкій, czesk. sladky) właściwie mający smak podobny do cukru, lub miodu. Przenośnie znaczy tak dziwnie miły, że niby słodycz po duszy rozlewa, np. słodki uśmiech, słodka rozkosz.

Ona wywabić troski umie z głowy, słodkiemi słowy. J. Koch. — Słodko pamiętać, co gorzko było cierpieć. Żegl. — Słodki dym ojczyzny. *(Dulcis fumus patriae)*. Przysł. — Nektar słodki. Mick. — Słodka pieszczota. Mick.

DROGI, właściwie wysoką cenę mający, ale w znaczeniu moralném zowiemy drogiém to, co kochamy, czyli do czego serce nasze wysoką przywiązuje cenę, np. drodzy rodzice, drogi przyjacielu, drogi sercu memu i t. p.

Azaż nie często słychamy owych jedwabnych słów: mój drogi, mój złoty, moje serce? Klon. — Kędyś poszła odemnie moja droga żono? P. Zbylit. — Niech już zaśnie dziecię drogie. Groch.

ROZKOSZNY (czesk. roskošny) mówi się o tém, co jakąś niewypowiedzianą rozlewając w nas słodycz, niby wszystkie zmysły upaja; od czego się aż nam serce rozpływa.

Sokolęta... potem sobie po wysokości powietrza rozkosznie bujają. Rej. Raj to mniemają być, kędy kto ma miejsce rozkoszne bez pracy. Biel.

Przeżyłem tyle latek, miło wspomnieć na to,
Że mi wszystkie tak zeszły, jak rozkoszne lato. NAR.
Rozkoszne gaje. KRAS.
Z jakiém rozkosznêm wzruszeniem
Słyszał z ust jej litewskie już zapomniane wyrazy. MICK.

WDZIĘCZNY znaczy pełen wdzięku (gracyi), to jest: czegoś dziwnie miłego, co określić się nie da; i choć nie czyni silnego wrażenia, jednak podoba się i zniewala. W drugiém znaczeniu wdzięczny, to jest: przejęty uczuciem wdzięczności, nie jest synonimem miłego.

Ukaż wdzięczne usta swoje, usta różane,
Pełne pereł. J. KOCH.

Wdzięcznej nowiny posła masz przed sobą. J. KOCH. — Miał Maciejowski twarz wdzięczną. GORN. — Wdzięczne słowo ubłaga nieprzyjaciela. WUJ. — Woń dziwnie wdzięczną wszyscy uczuli. SKAR.

Kiedy przy mnie szczęsne matki
Piastowały hoże dziatki,
Z ust ich wdzięczny uśmiech ssały. BRODZ.
Raz podczas nocy miesięcznej
Gdy słowik podniósł głos wdzięczny. AN. GOR.

UROCZY, wyraz książkowy, w XVI wieku nieużywany, znaczy tak niewypowiedzianie miły, że na jego widok człowiek jakby oczarowany, jakby pod urokiem zostający, zapomina o wszystkiem, mimowolnie się jego wpływowi poddaje i oprzeć się mu nie zdoła.

Ten bożek, był tak piękny jak twe lube oczy,
Tak swobodny, tak miły, jak twój śmiech uroczy. CHODAN.
A przytem uśmiech jakowyś uroczy,
Zwrócił na siebie wędrownika oczy. BRODZ.
Te wstęgi, te kraty urocze
Złote, srebrne, niestety, więc to była słoma. MICK.
Miłość od nieba, niby pas uroczy,
Ku chmurnej ziemi tęczą się roztoczy,
I całą ludzkość w swym Bogu pojedna. BOH. ZAL.
Za tych oczu blask uroczy
Lud się rąbie po Humaniu. BOH. ZAL.

Dźwięk tęskny, uroczy. JUL. SŁOW. — Urocze Helwecyi wdzięki. KRAS.

POWABNY (od powab) wyraz książkowy, znaczy pełen powabów, który niemi pociąga, łudzi, i niby wabi ku sobie.

Przeze mgłę widzieć chciałem, tamem stawiał nogę,
Gdzie powabna zdradliwą słała rozkosz drogę. KOCHOW.

O jak wdzięk cnoty słodki jest i powabny! KRAS. — Miła cnota każdemu, lecz powabne zbrodnie. KRAS. — Być dworakiem, niewola w powabnej postaci. KRAS. — Kibić i ruszenia jego miłe i powabne. PIRAM. Ten rodzaj mowy nie jest z siebie powabny. JAN ŚNIAD.

PONĘTNY, wyraz książkowy, mówi się o tém, co nadzieją rozkoszy tak nęci i niby łechce; że człowiek, jak ptak na lep, lub przynętę, o wszystkiém zapomniawszy leci. Co powabne, na to się napatrzeć nie można; od tego by się oczu oderwać nie chciało: co ponętne, od tego się pohamować trudno.

RAJSKI w ścisłem znaczeniu, znajdujący się w raju. Ztąd tak miły, lub taką napełniający rozkoszą, że człowiek czuje się jak w raju, np. rajska rozkosz, rajskie mieszkanie.

Obiecał wam wesele rajskie. Opeć. — Szczęście ono rajskie. Skar. — Używanie rozkoszy rajskich. Skar. — Słyszeli po trzy dni u grobu anielskie śpiewanie i wonią rajską. Skar. — Odzieją się w nowe lilije i kwiaty rajskie. Birk. — Gdzie z kim miło, tam rajskie mieszkanie. Jagod. —

SYMPATYCZNY (od sympatyi) mówi się o tém, co niby za serce chwyta, i niby wewnętrznym magnesem ku sobie pociąga, np. osoba sympatyczna, głos sympatyczny.

Głos sympatyczny tego dziecka natury. Pług.

Mina, patrz: postać.

Minerał. patrz: kamień.

Minuta. patrz: chwila.

Miotać, patrz: rzucać.

Mir, patrz: pokój.

Mistrzowski, patrz: doskonały.

Mistyczny, patrz: tajemny.

Mitręga, patrz: zwłoka.

Mizantrop, patrz: pustelnik.

Młodość, niemowlęctwo, dzieciństwo, pieluchy.

MŁODOŚĆ (słowiań. младость, ros. молодость, czesk. mladost) oznacza wiek młody, to jest lata, między dzieciństwem a wiekiem męskim. Bierze się też w znaczeniu tego, co jest właściwe młodemu wiekowi, np. jego żywość, niedoświadczenie, słowem naturę młodego wieku, jego zalety i wady.

Zbieżała wiosna kwitnąca młodości twojej. Rej. — Który twoję młodość jako orlą odnawia. J. Koch. — Żaden młodością twoją niech nie gardzi. Wuj. Tymot. — Gdzie teraz kwiat młodości jego? Skar. — Poznać łatwo z starości, jaki kto był w młodości. Knap. — Grzechy młodości karze Bóg na stare kości. Rys. — Młodości, ty nad poziomy wylatuj. Mick. — Młodości! orla twych lotów potęga. Mick.

Młodość mistrzu jest rzeźbiarką,
Co wykuwa żywot cały. Zyg. Kras.

Ot, młodość, więc płochość, przebacz panie bracie. Pol.

NIEMOWLĘCTWO, oznacza wiek, w którym dziecię jeszcze mówić nie umie.

Nie chciał się ani w niemowlęctwie swém wczasować. Birk. — Pierwsze lata niemowlęctwa mojego przepędzone były w orszaku niewiast. Kras.

DZIECIŃSTWO (ros. дѣтство) jest wiek od niemowlęctwa do lat mniej więcej dwunastu.

W dzieciństwie, iż jeszcze nie mają dziatki baczenia. Petrycy. — Jako ma być na potem dobry, kto z dzieciństwa do wszelkiego przywyknie złego. Opaliń.

PIELUCHY i zdrobniale PIELUSZKI (słowiań. пелены, ros. пеленки, czesk. plenky) właściwie oznacza chusty, w które spowija się dziécię. Ztąd przenośnie bierze się ten wyraz, tak jak kolebka, w znaczeniu wieku niemowlęcego.

Jeszczem w pieluchach garnął się ku Tobie. J. Koch. — Jeszcze dziecina w pieluchach leży, a ojciec o jej posagu obmyśla. Skar. — Z pieluch jestem chrześcianin, w zakonie bożym nauczony. Skar. — Którą z pieluch wychowała. Skar. — Nauczył go jeszcze z pieluch bać się Pana Boga. Skar.

Od samych pieluch do grobowej deski,
Czuwa nad nami nasz ojciec niebieski. Hołow.

Młodzież, młódź.

MŁODZIEŻ (ros. молодежъ, czesk. mladež) oznacza nie wiek młody, ale młodych ludzi, stanowiących nowe pokolenie, które jeszcze do wieku dojrzałego nie doszło, np. młodzież ucząca się, młodzież szkolna, młodzież uniwersytecka, młodzież duchowna, wychowanie młodzieży, ozdoba młodzieży, kwiat młodzieży, wybór młodzieży.

Młodzież jest kwiatem państwa. Jabł. Fel. — Nigdy nie należy rozpaczać o poprawie nadpsutej młodzieży. Tręb. — Młodzież nadzieja przyszłości. Ks. Janisz.

MŁÓDŹ, to samo co młodzież, ale nie jest wyrazem tak potocznym. Mówi się: zacna młódź, szlachetna młódź, równie jak zacna młodzieży, szlachetna młodzieży.

Młódź wasza złe bardzo ma wychowanie; bo ich nie w pracy, ale w pieszczocie wychowywacie. Gorn. — Ci nie pisali dla szkół i młodzi. J. Śniad.

Codzień spostrzegam, iż młódź cierpi na tém,
Że nie ma szkół uczących żyć z ludźmi i światem. Mick.

Mniemać, patrz: sądzić.

Mniemanie, patrz: zdanie.

Mnogi, patrz: liczny.

Mnóstwo. tłum, ciżba, natłok, nawał, napływ, tłuszcza, rzesza, rój, miryada, masa.

Wielka ilość przedmiotów obok siebie znajdujących się.

MNÓSTWO (słowiań. множьство, ros. множество, czesk. množstwi) wyraz najogólniejszy, oznacza taką ilość przedmiotów na jedno miejsce zebranych, że liczbę ich oznaczyć trudno.

W polach stad mnóstwo. J. Koch. — Mnóstwa wierzących była jedna dusza i jedno serce. Wuj. — Czemuście nas wywiedli na tę puszczą; abyście wszystko mnóstwo głodem pomorzyli. Wuj. — Wielkie mnóstwo, jak dawno mówią, czyni zamieszanie. Bazyl. — Nie ulękło... mężnego rycerza mnóstwo nieprzyjaciół. Nar. — Mnóstwo dusz przed czasem wtrącił do Erebu. Dmoch.

TŁUM (czesk. tlum) znaczy zebrane w wielkiej liczbie i bezładnie z sobą zmieszane zgromadzenie gminu. Stosuje się mianowicie do ludzi: bo nie mówi się: tłum zwierzyny, albo tłum książek

Panów, paniąt i ludu pospolitego tłum wielki. Orzech. — Wychodząc ciałem i myślą z tłumów świeckich... z nim samym (z Bogiem) rozmawiać chcemy. Skar. — Było na co patrzeć, gdy w takim tłumie wjeżdżał. Skar. Lepiej rozumem, niż tłumem. Knap. — Tłumem gardziłam bez braku. Mick. Źle mnie w złych ludzi tłumie. Mick. — Nastąpiło milczenie, potem głosy w tłumie. Mick.

CIŻBA jestto mnóstwo ludzi, którzy dla braku miejsca ściskać się muszą.

Już tam taka ciżba, iż jeden drugiego prawie gwałtem wypycha. Rej. Jaka ciżba do ich progów. J. Koch. — Dla ciżby kazalnicę za nim nosić musiano. Skar. — Zdał się być przywiedziony między wielką liczbę i ciżbę ludzi. Skar. — Po salach ciżba sroga. Zebr. — Tłoczy się do drzwi ciżba. Mick.

NATŁOK mówi się o mnóstwie przedmiotów tak gęsto gdzie skupionych, że według prostego wyrażenia, jak śledzie w beczce się mieszczą. Mówi się: natłok myśli, uczuć.

Od natłoku cisnących się trzaskają ławy w sali sądu. Sejm. 1553 r. Przed natłokiem obcych interesów, nie mogę się docisnąć do moich literackich zabaw. Koll. — Natłok w kościele był niesłychany. Hoffmanowa.

NAPŁYW (ros. наплывъ) mówi się o wielkiém mnóstwie tego, co płynąc wciąż jak woda, przybywa na jakie miejsce w takiej obfitości, że je aż przepełniać się zdaje, np napływ ludu, napływ gości, napływ cudzoziemców, napływ kapitałów.

Napływ nowego coraz barbarzyństwa. Nar. — Napływ jednego lub drugiego kruszcu. Czac. — Napływ krajowej i zagranicznej młodzieży (do Akademii) Ks. Stachowski.

NAWAŁ oznacza takie mnóstwo czego zwalające się na czyje barki, że je aż przygniatać się zdaje, np. nawał interesów, nawał prac.

Przy nawale potocznych zabaw. Pilch. — Nawał tylu myśli. Zyg. Kras. Nawał czczych słów. Skobel.

TŁUSZCZA, patrz: gawiedź.

RZESZA wyraz książkowy, oznacza liczną gromadę z wielu mniejszych gromad złożoną, która chociaż jest gęsta nakształt rzeszota, ale w niej zamieszania i nieporządku niema. W znaczeniu związku mówi się tylko o rzeszy Niemieckiej.

Szły za nim wielkie rzesze. Wuj. — Obywatelów dobrych wielkie rzesze. Kras. — Gdy jednemu zbyt trudno walczyć z liczną rzeszą. Kras. Rozmaite narody pomieszane z sobą, czyli rzesze. Jul. Bartosz.

RÓJ (słowiań. i ros. рой, czesk. roj) właściwie znaczy gromadę pszczół od kilku do kilkunastu tysięcy, które z matką opuszczają ul rodzinny, szukając nowego siedliska. Ztąd przenośnie bierze się w znaczeniu wielkiego mnóstwa.

Płodnych pszczół niesłychane roje. J. Koch. — Sierotek wiele wychowała, które ją gdy przyszła, jako roje pszczół, obstępowały i matką swą zwały. Skar. — Przed drzwiami jego, ubogich i niedołężnych roje widać było. Birk. — Widzimy na niebie niezliczone gwiazd roje. Jan Śniad.

Morzem, lądem płyną,
Nieprzeliczone wojowników roje. Mick.

MIRYADA (z grec. μυριάς 10,000) przenośnie bierze się w znaczeniu niezliczonego mnóstwa, np. miryady owadów, komarów, robactwa.

MASA lub massa właściwie jestto ilość materyi stanowiącej jakowe ciało. Ale weszło w użycie oznaczać tym wyrazem skupione i za jedno brane niezmierne mnóstwo, w którem się wszelka indywidualność zaciera, np. massa ludu, działać na massy.

Pomnożyć w narodzie massę ludzi dobrze usposobionych i światłych. Jan Śniad. — Wielka massa nowych prawd. Jan Śniad.

BEZLIK, wyraz nowy, używany przez Małeckiego, oznacza ilość niepoliczoną, czyli bez liku, nie dla tego, żeby ją liczyć na krocie i tysiące, ale że ją trudno obliczyć.

Moc, siła, potęga, władza, energia, hart, sprężystość, możność.

Ogólne pojęcie tego, co ruch wywołać, lub działać może.

MOC (słowiań. мощь, ros. мочь. czesk. moc) oznacza własność tego, co ma w sobie tyle sił fizycznych, lub moralnych, że może działać skutecznie, lub nacisk znacznej nawet siły wytrzymać, np. moc struny, liny, moc wina, trucizny, moc religii, moc ducha, moc charakteru, moc nałogu, działać na mocy prawa, na mocy danej sobie władzy, czynić wszystko co jest w naszej mocy.

Dałeś w moc jego wszystkie bydła polne. J. Koch. — Którzy mocą słów pańskich cuda czynili. J. Koch. — Bóg nasz ucieczką i mocą. Wuj. Ani moc kamienna moc moja, ni ciało moje jest miedziane. Wuj. — Mocą Belzebuba książęcia czartowskiego czarty wyrzuca. Wuj. — Pod swoję moc podbić. Skar. — Szedł o swojej mocy. Skar. — Taką mocą rozgrzesza, jaką sam od drugiego ma. Rys.

A dumny mocą swego majestatu,
Wzniósł się nad człeka i pogroził światu. Kras.
Wnet tu pęknie moc czartowska. Mick.

Tym nieśmiertelnej talizmanem duszy
Moc bezrozumną na uwięzi trzyma. Mick.
Wódz to był wielkiej mocy i sławy,
Kiedy po nim lud prosty tak płacze. Mick.

SIŁA (słow. i ros. сила, czesk. síla) jestto przyczyna ruchu, lub jakiegokolwiek działania, znajdująca się jużto w przyrodzie w ogólności, już w ciałach organicznych, lub nieorganicznych w szczególności. Przeciwne jej wyobrażenie daje opór, który im jest większy, tém większej siły do pokonania go potrzeba.

Mówi się: siła fizyczna, materyalna, siła ciężkości, siła odśrodkowa, siła rzutu, pary, elektryczności, siła magnetyczna, siła życia, siła ludzka, siła lwa, konia, siła olbrzymia, siła ręki, siła zbrojna, nabierać sił, rozwijać siły, tracić siły, upadać na siłach, brać nad siły, odzyskać siły, w samej sile wieku, z całej siły, wszystkich sił dokładać, czuć się na siłach. Mówi się niekiedy i siła moralna.

Gdzie nie masz siły,
I świat nie miły. J. Koch.

Na siłach ustawać począł. Skar. — Nie godzi nam się teraz sił rozrywać. P. Koch. — I koń nad siłę nie skoczy. Przysł. Rys. — Gdzie siła, tam i moc. Rys. — Siła bez głowy szaleje. Knap. — Siły złączone mocniejsze. Knap.

Bezbożny mniemał, że to ludzka siła
Zniesie, co Boska ręka uczyniła. Kras.

Siła walczy na siłę. Dmoch. — Tryumf nad samym sobą daje dopiero miarę własnej siły. Krasz.

POTĘGA (od tęgi) wyraz mocniejszy niż moc i siła, daje wyobrażenie nie tylko ich natężenia i wysokiego stopnia, ale razem rozległego obrębu działania.

Mówi się tedy: potęga państwa, potęga geniuszu. W matematyce potęgą zowie się liczba raz lub kilkakroć rozmnożona przez się.

Bracia sami z sobą walcząc narodu swego potęgę rwali. Błaż. — Wojenna potęga. Starow. — Słowom składaj się słowem, szabli szablą, potędze potęgą. Fredro. — Potęgą swoją wszystkim sąsiadom groźni byli. Narusz. — Taka w człowieku jest potęga sumienia, że najwięksi zbrodniarze sami się oskarżają przed sądem. Kras. — Prysła azyatyckich obozów potęga. Woron.

W słowach tylko chęć widzim, w działaniu potęgę;
Trudniej dzień dobrze przeżyć, niż napisać księgę. Mick.
Skruszyć potęgę zakonu. Mick.
I z temi dwiema świętemi potęgi
Jak Chrystus w światła wzbijesz się okręgi. Z. Kras.

Gdzie kres potęgi naszej? Sienk. — Nie zwalczona potęga. Z. Kacz.

WŁADZA (власть) jest służące komu prawo z mocą władania, stano-

wienia czego, lub kierowania czém w danej społeczności i w pewnym obrębie, np. władza krajowa, władza duchowna, władza cywilna, władza wojskowa, władza szkolna, władza prawodawcza, władza wykonawcza, władza sądownicza. Ztąd władzami nazywają się i urzędy, mające w ręku władzę.

Mówi się też: władze umysłowe, jak: rozum, pamięć, wola. Władza w ręce, w nodze, oznacza możność władania niemi i swobodnego ich używania. Mieć władzę, zostawać pod władzą, rozciągnąć nad czem władzę.

Kto ma pieniądze, ten ma wszystko w ręku,
Jego władza, jego są prawa i urzędy. J. Koch.

Dana wam jest władza od Pana, i moc od Najwyższego, który pytać się będzie o uczynkach waszych i myśli waszych badać się będzie. Wuj. Mądr. Taka była przesądów owoczesnych władza. Mick. — Kiedy śmierć władzę swą rozciągnie. An Gor. — Jeszcześ mi nie wyrósł z pod władzy ojcowskiej. Pol.

ENERGIA (z grec. ἐνέργεια moc) oznacza u nas tę działalność ducha, objawiającą się w czynie, która nie tylko nie słabieje, ale ani na chwilę natężenia nie zwalnia. Stosuje się tylko do działań ludzkich.

Upadające rasy energii nie mają. Zyg. Kras. — Księżna prawie mu wyrównywała energiją i nieugiętością charakteru. H. Sienk.

HART (z niem. *Hart)* właściwie znaczy nadanie większej twardości żelazu lub stali, przez mocne rozpalenie i nagłe ostudzenie. Przenośnie bierze się za moc nieugiętą, która prędzej się złamie, niż zegnie, np. hart duszy, hart woli. Błędnie piszą i mówią niektórzy: *chart* zamiast *hart*, bo chart oznacza psa.

Niechaj będą dwa oszczepy jednakiego hartu. Gorn. — Łokietek niezłamany żadną przeciwnością, z niebezpieczeństw samych hart duszy biorący. Nar. — Męzki hart. Boh. Zal. — Batorych hart, Zamojskich rzymska cnota. Zyg. Kras. — Św. Monika... kobieta niepospolitego hartu duszy i kochającego serca. Ed. Stawis.

Ale Litwin nie wygada,
Bo w tej duszy hart nie lada. Pol.

SPRĘŻYSTOŚĆ oznacza tę własność ciał, mocą której będąc ściśnięte, znowu do poprzedniej objętości wracają; jak naciśnięta sprężyna odskakuje, i wraca do tego położenia, w którém się znajdowała. Ztąd w znaczeniu moralném znaczy trzymanie wciąż siły w pewnym stopniu natężenia, żeby człowiek i sam nie drzemał, i drugim drzemać nie pozwalał, np. sprężystość administracyi, sprężystość charakteru, sprężystość środków.

MOŻNOŚĆ (czesk. možnost) oznacza posiadanie odpowiednich sił i środków; bo gdzie siły lub środki czemu nie odpowiadają, tam i możności niema, np. pomagać komu według możności.

Miłość dobra publicznego zdziałała takowe cuda, potrafi ona dokonać nie tylko rzeczy trudne, ale i takowe, które zdają się możność ludzką przechodzić. KRAS.

Mocny, patrz: silny.

Moda, patrz: zwyczaj.

Modlitwa. modły, patrz: pacierz.

Módz, zdołać, potrafić, sprostać.

MÓDZ (słowiań. мошти, ros. мочь, czesk. mocy) znaczy mieć albo siłę, albo zdolność, albo środki, albo prawo do czynienia czego, choćby kto tego nie czynił. Używamy też słowa módz mówiąc o czémś niepewném, ale prawdopodobném, że może być.

Zawżdy więcej mogą dwa, niżli jeden. REJ. — Pociesz mię jako możesz. J. KOCH. — Co się stało, odstać się nie może. GORN. — Nie żałuj tego, co się wrócić nie może. SKAR. — Wiele ten może, co musi. Przysł. — Kiedy tego nie możemy co chcemy, chciejmy co możemy. KNAP. — Młody może, lecz stary prędzej umrzeć musi. NAR. — Pozwól niech się przynajmniej przysłużę, jak mogę. KRAS.

Wszystko to być może,
Prawda, jednakże ja to między bajki włożę. KRAS.

Któż się mógł spodziewać? GOREC.

ZDOŁAĆ (słowiań. съдолѣти, ros. одолѣть, czesk. zdolatj) mieć tyle siły i zdolności, ile potrzeba dla dokonania czego, lub dla przezwyciężenia innej siły.

Nigdy się o to nie kuś, czemu nie zdołasz. SKAR. — Jeden stary wół więcej zdoła, niż dziesięć młodych kozłów. KNAP.

O synu! głosem płaczliwym zawołał,
Zemdlał, i więcej już mówić nie zdołał. KRAS.

POTRAFIĆ (z niem. *treffen*) oznacza nie tylko możność, ale umiejętność zrobienia czego.

Potrafię też na gęśli. BENDOŃ. — I jabym tak potrafił. ŻEGL. — Potrafiłeś nas pokłócić, potrafiłeś brać pieniądze u nas, ale tego nie potrafisz, żebyś ztąd na sucho poszedł. BOHOM. — Wielka jest umiejętność potrafić młódź na wodzy trzymać. PILCH. — W tym ostatnim punkcie nikt jeszcze wyrównać mu nie potrafił. JAN ŚNIAD.

Bez waścinej pomocy ukarać potrafię
Zuchwałego szlachetkę. MICK.

SPROSTAĆ zamiast sąprostać, od starosł. wyrazu sąpr. (сѫпрь przeciwnik, współzawodnik, MIKL. ros. соперникъ) znaczy podług tego źródłosłowu: dostać kroku przeciwnikowi, a następnie posiadać tyle ile potrzeba sił, ażeby nie upaść pod ciężarem, lub dorównać wysokości zadania.

Ty sam sprostać nie możesz sprawom ludu tego. REJ. — Potrzeba aby sam siebie człowiek dobrze znał, i ku temu dopiéro żeby się stosował,

obaczając czemu sprostać, a czemu nie może sprostać. Gorn. — Żadne stworzenie temu nie sprosta. Skar. — Możesz-li sprostać, podejmuj się; a nie możesz sprostać, daj pokój. Białobrz.

Nikt wielkością umysłu nie zdoła mi sprostać,
A kto czuje swą wyższość, godzien przy niej zostać. Mick.

Mogiła, patrz: grób.

Mokry, wilgotny, zroszony, dżdżysty.

MOKRY (słow. мокръ, ros. мокрый, czesk. mokrý) przeciwny suchemu, znaczy przeniknioiny obficie wodą, lub innym płynem, np. mokra ziemia, mokra bielizna, mokry płaszcz i t. p.

Mokry rok, kiedy obfite deszcze padają.
Suchy marzec, mokry maj, będzie żyto jako gaj. Przysł.
Mokrem kropidłem w poświęconej wodzie
Oczy mu zalał. Kras.
Przy suchem i mokre drzewo się spali. Przysł.

WILGOTNY znaczy pełen wilgoci, to jest: środkujący między mokrym i suchym, a zatem zawierający w sobie cząstki wodne, czy w stanie pary, czy w innym kształcie, np. powietrze wilgotne, odzienie wilgotne, papier wilgotny, mieszkanie wilgotne, więzienie wilgotne i t. p.

Wilgotne wiatry. Trzyc.
Ściśnij wilgotne chmury świętą ręką swoją,
A one suchą ziemię i drzewa napoją. J. Koch.
A będzie dusza ich, jako ogród wilgotny, i nie będą już więcej łaknąć. Wuj. — Oddychać parą zimną i wilgotną. Mick.

ZROSZONY (od rosić) znaczy rosą pokryty. Mick.

Łzami zroszone powieki. Niemc.

DŻDŻYSTY (od deszcz) mówi się tylko o czasie, w którym obfite deszcze padają, np. dzień dżdżysty, jesień dżdżysta.

Minęło lato, zżółkniały liścia
I dżdżysta nadchodzi pora. Mick.

Mól, patrz: troska.

Moment, patrz: chwila.

Moralizować, patrz: napominać.

Motłoch, patrz: gawiedź.

Mówić, powiedzieć, rzec, rozmawiać, gadać, prawić, gwarzyć, pleść, szeptać, bredzić, gawędzić, perorować, deklamować, paplać, świegotać, szwargotać.

MÓWIĆ (słow. молвити, ros. молвить, czesk. mluwiti) znaczy oddawać słowami swoje myśli, uczucia, sądy, lub rozumowania. Dziecię, które jeszcze mówić nie umie, zowiemy niemowlęciem. Człowieka, który żadnego wyrazu wymówić nie może, zowiemy niemym. Można mówić swoim językiem, albo obcym, mówić po francusku, po niemiecku, mówić publicznie, mówić do rzeczy, do przekonania, do serca; mówić

pacierz, mówić płynnie, nie ma co mówić, dar mówienia, sposób mówienia (frazes). Mówić bez ogródki.

Wszystko, co mówił (jest) Pan, uczynimy. Bibl. Zof. — Panie Boże, oto nie umiem mówić. Wuj. — Nie mów hup, aż przeskoczysz. Budny. — Mówmy sobie prawdę. Knap. — Mówi, co ślina do gęby przyniesie. Knap. — Daj Boże w dobry czas mówić, a w zły milczeć. Rys. — Wiele słuchaj, mało mów, jeśli chcesz byś był zdrów. Przysł. (t. j. żeby ci uszu nie obcięto). — Mówić za panią matką pacierz. Przysł. — Nie mówić, bracia, lecz działać przystoi. Kras.

POWIADAĆ (słow. повѣдати, czesk. powidati) wyraz potoczny, znaczy mówić to, co człowiek sam wie, lub co od innych słyszał, a o czém i sam może nie być przekonany.

Jeśli nie grzeszysz, jako mi powiadasz. J. Koch. — Nie powiadaj, mówi, nikomu, a sam powiada każdemu. Knap. — Nie wszystko powiadaj, co wiész. Knap. — Nie powiadaj chłopku, żeś mnie widział, a będziesz jutro pszeniczkę zbierał. Pieśń gminna. — Sama nie widzi co robi, wszyscy mi to powiadają. Mick.

POWIEDZIEĆ, forma dokonana jak słowa powiadać, tak słowa mówić.

Powiedz prawdę. Knap. — Co na to ludzie powiedzą? — Gdy Pitagorejczyków kto pytał o przyczynę jakiej ich nauki, tylko odpowiadali: on powiedział. (ipse dixit). Pilch. — Abym to pisał, co mi serce powiedziało. Karp.

Piękny młodzieńcze, na coś mi powiedział
To, o czém w Litwie nikt dotąd nie wiedział. Mick.

RZEC (słow. рѣщи, ros. рѣчь, czesk. ricy, w biblii królowej Zofii natrafiamy na formę *arzec, arzekł;* u Andrzeja ze Słupia *arzekąc*, co jest objaśnieniem wyrazu арку чи w Słowie o pólku Igora) wyraz więcej książkowy, niż potoczny, stosuje się nie do ciągłej mowy, lecz do jednego zdania, jednej odpowiedzi, lub nawet jednego wyrazu.

I rzecze Pan ku Mojżeszowi i ku Aaronowi, arzkąc. Bibl. Zofii. — Zaprawdę to muszę, co myślę, rzec. Orzech. — Łacniej rzec, widzę, niż czynić. J. Koch. — I rzekł Bóg: niech się stanie światłość. I stała się światłość. Wuj.

Rzekł; a padłszy na kolana,
Ludy uznały w nim Pana. Koźmian.

GADAĆ różni się od słowa mówić 1) że jest wyrazem mniej szlachetnym, 2) że gadać więcej się odnosi do wymawiania słów, niż do rzeczy i myśli. Ztąd mówi się: gadać jak szpak, jak sroka, gadać przez sen, gadać ni to, ni owo, gadać ni w pięć ni w dziewięć. 3) Gadać, znaczy mówić co na myśl przyjdzie dla zabicia czasu, dla rozrywki, a wreszcie dla tego tylko, żeby nie milczeć.

Mówi się: gadaj zdrów, gadajcie sobie co chcecie, do trzech nie gadaj.

I owych... nie lubię, co mi owo zakrzywiwszy główkę,
Chodzą jakoby z Panem Bogiem dziś gadali. Opal. — Gadać umiemy, mówić i pisać rzadko kto z nas umie. Narusz. — Gadać nas uczą ludzie, a milczeć Bogowie. Narusz.

Nic się z moim lepszego nie zrobiło stanem,
Prócz marnego wspomnienia, że gadałem z Panem. Karp.

Gadasz ni w pięć, ni w dziewięć. Zabł. — Potém o tém obszerniej z sobą pogadamy. Mick.

ROZMAWIAĆ, znaczy mówić naprzemian we dwóch lub w kilku, wymieniać nawzajem swoje myśli, prowadzić rozmowę towarzyską.

Pomału się go rozmiłował, i często go słuchał, i z nim rad rozmawiał. Skar.

PRAWIĆ (czesk. prawiti) znaczy: mówić jak z książki, ale rzeczy oklepane, np. prawić morały, prawić grzeczności, prawić kazanie. Przytém wyraz ten zawiera w sobie pewny rodzaj lekceważenia tej osoby, do której się stosuje.

Żaki prawią perory. Kras.

GWARZYĆ (słow. говорити, ros. говорить mówić, czesk. howořiti) wyraz potoczny, znaczy gadać mianowicie długo i byle o czem, jak zwykli starzy, u których gadanie miejsce innych rozrywek zastępuje.

Starość ma to sobie z przyrodzenia, iż rada długo gwarzy. Budny. — Nieraz Stach nam o tém gwarzył. Moraw. — Starzy tak chętnie gwarzą o przeszłości. Giejszt.

SZEPTAĆ znaczy mówić tak cicho, żeby głosu innym nie było słychać, mówić do ucha.

Kto na się co czuje, mniema aby o nim wszyscy szeptali. Rej. — Cicho jej szeptała. J. Koch. — Zła tam otucha, gdzie szepcą do ucha. Rys. — On cicho szepce i pod nosem prawi. Opal. — Z szlachtą ustawicznie szeptał. Mick.

BREDZIĆ, wyraz gminny, znaczy gadać jak w gorączce, gadać same brednie.

Co mu do ust padnie, wszystko płocho bredzi. Dmoch. — Może ja na starość bredzę. Jan Śniad. — Dziewczyna duby smalone bredzi. Mick.

PLEŚĆ, znaczy mówić tak, że jedno się drugiego nie trzyma. Wyraz gminny, pogardliwy.

Mówi się: pleść koszałki opałki, plecie jak Piekarski na mękach (który ranił Zygmunta III). Ztąd i wyraz plotki.

Gęba im nie ustaje i lada co zawżdy plotą. Herbest. — At, Bóg wié, co plecie. Gorec. — Przestań mi pleść ni to, ni owo. Mick.

GAWĘDZIĆ, znaczy gadać dla przepędzenia czasu. Wyraz potoczny.

Ciągle chodzimy i gawędzimy z Witwickim. Mick.

PEROROWAĆ (łaciń. *perorare* kończyć mowę), wyraz potoczny i czysto łaciński, znaczy mówić nakształt krasomowcy wpadającego w patetyczność, i dobranemi słowy głaskać uszy słuchaczów.

DEKLAMOWAĆ (łaciń. *declamare)* znaczy tak stosować głos swój i gesta do rzeczy, żeby najwłaściwiej oddać myśl, lub uczucie zawarte w słowach. Deklamować stosuje się jak do wymowy tak do poezyi. Perorować zaś tylko do wymowy. Zowiemy też deklamacyą, jeżeli gdzie zamiast rzeczy spotykamy brzmiące i wyszukane słowa.

Uczeni równie jak nie uczeni rozprawiają, deklamują. Kopcz. — Lubił deklamować wierszydła w rodzaju Pirona i Węgierskiego. Krasz.

PAPLAĆ niekiedy plaplać, właściwie mówić jak dziécię zaczynające wymawiać pa-pa, papa. Ztąd gadać wiele, a bez myśli, jak dziécię, które ani zastanawia się nad tém, co powie, i nic nie zamilczy.

Plapla co mu ślinka do gęby przyniesie. Rys.

ŚWIEGOTAĆ znaczy gadać wiele i prędko tak, że język jest jak na kołowrocie.

Rada z nim panna świegotała. Skar. — Papuga... jeszcze lepiej od pani swojej świegotała. Kras.

SZWARGOTAĆ, wyraz gminny, znaczy mówić jakby bełkocąc, językiem niezrozumiałym, mianowicie po żydowsku, lub po niemiecku.

Szwargocze kaduk wie jakim tam językiem. Teatr.

Mownica, patrz: ambona.
Mozgownica, patrz: głowa.
Mozolny, patrz: ciężki.
Mozoła, patrz: praca.
Mrok, patrz: ciemność.
Mrówczy, patrz: mały.
Mrugać, patrz: skinąć.
Mrzonka, patrz: urojenie.
Mściwy, patrz: złośliwy.
Murować, patrz: budować.
Myć prać, płókać.

MYĆ (słow. мытн, ros. мыть, czesk. mýti) znaczy oczyszczać co z brudu, zmaczając wodą, ługiem, lub innym płynem, np. myć ręce, głowę, okna, talerze i t. p. Myć się, to samo co umywać się.

Mówi się przenośnie: zmyć hańbę, zmyć komu głowę (t. j. wyłajać), umywać ręce od czego (t. j. nie chcieć brać w czem udziału).

Ręka rękę myje. Przysł. J. Koch. — Zmyć kogo bez ługu. Przysł. Rys. — Poszedł jak zmyty. Birk. — Patrzyłem na was, gdyście zabrukany ten kościół same rękami swemi, i ściany jego i obrazy umywały, i mało nie łzami swemi tło jego polewały. Skar.

PRAĆ (czesk. prati) właściwie znaczy bić zmoczoną bieliznę, praczem

czyli kijanką; ale pospolicie używa się w znaczeniu mycia bielizny. Ztąd praczka, t. j. ta, która pierze bieliznę.

Niech to praczce dadzą, aby ten obrus uprała. J. Koch. — Wypierze szaty swoje. Wuj. — Prał chusty, i inne posługi podłe czynił. Skar.

PŁÓKAĆ (ros. полоскать) znaczy obmywać co z brudu, lub pyłu, zanurzając po kilkakroć w wodzie; albo też kłócąc wodę w naczyniu dla jego obmycia, np. płókać szklanki, butelki, beczki; płókać usta, zęby, gardło.

Na każdą noc opłóczę łóżko moje, a pościel moję łzami skropię. Skar. — Rybitwy wyszedłszy z łodzi, płókali sieci swoje. Skar. — Ostrością pokuty złości swoje przeszłe opłókał. Błaż. — Dzieci mają codzień usta płókać. Piram. — Lecę popłókać pióra moje w Niemnie. Mick.

Mylić się, patrz: błądzić.

Myśleć, dumać, marzyć, roić.

MYŚLEĆ (słow. мыслити, ros. мыслить, czesk. mejsliti) znaczy snuć porządnie w głowie jedne z drugich wyobrażenia o przedmiocie wziętym pod uwagę. Kto przebiega oczyma od jednego przedmiotu do drugiego, nie zatrzymując uwagi na żadnym, ten nie myśli o żadnym, a przynajmniej nie myśli porządnie.

Mówi się: myśleć co, myśleć o czém, myśleć nad czém, myśleć głęboko, myśleć o niebieskich migdałach, umieć czuć i myśleć.

Muszę co myślę rzec. Orzech. — Com też sobie pomyślał. J. Koch. — Gdym był dziecięciem, mówiłem jako dziécię... myśliłom jako dziécię. Wuj. — Jakoby wielkie rzeczy myśląc zdumiałe masz oczy. Wuj. — Dobrze i pobożnie o zmartwychwstaniu myśląc. Wuj. Machab.

A widząc na me oczy jak drudzy tonęli,
Jam sobie myślał: oni płynąć nie umieli. Karp.

Chcę, byś też pomyślił czasami, co czynić z sobą potrzeba, aby być lepszym na świecie. Jan Czeczot. — Myślałem, że on ze mną duszą się podzieli. Mick.

DUMAĆ (słow. думати, ros. думать myśleć) znaczy snuć tęskne myśli, myśleć o czém, wywołując w sobie rzewne uczucia, niby wtórować myślom rzewnemi uczuciami. Ztąd pochodzi i rodzaj poezyi: *Dumami* zwany.

Zajechawszy za Dunaj, już domu nie dumaj. Przysł. Rys. — Sobie ja dumam. Kochow. — Dumał jak zwalczył i życia pozbawił Karbara. Kras. — Pod staremi lipami miecznik dumał stary. Malcz. — Jak prorok na pustyni, dumaj o swém przeznaczeniu. Mick. — Odludny dumał wiatrom swe żale, a łzy powierzając wodzie. Mick.

MARZYĆ (od mara, gonić mary) znaczy bujać myślą po krainie imaginacyi, czyli po świecie urojonym, odrywając się myślą od rzeczywistości. Kto marzy, tego myśl nie trzymana na wodzy, sama nie wie gdzie leci, i cudne a coraz inne obrazy tworzy, jak w kalejdoskopie;

24*

kto duma, ten się w duszy swojej, albo we wspomnieniach głęboko zatapia, i na swoje myśli jakąś rzewność rozlewa.

Sobie ja marzę, na sielańską nótę. Kochow.

Co we dnie kto w głowie warzy,
O tém mu się w nocy marzy. Knap. — Marzył o wilku żelaznym. Mick.
Wyrwał się myślą do szczęśliwszych czasów,
I dumał, marzył o swojej krainie. Mick.
Już Plato marzył o muzyce światów, o harmonii sfer. Krem.

ROIĆ (od roju) tworzyć w imaginacyi tysiące fantastycznych obrazów, które jak rój pszczół mieszają się z sobą bezładnie. Ztąd uroić co sobie znaczy wbić sobie w głowę coś niepodobnego do prawdy.

Nie każdemu to przystoi, co sobie we łbie roi. Nar. — Żaden chory tak dzikiej rzeczy nie roi sobie w głowie, którejby nam filozof jaki w rzeczy samej nie rozpowiadał. Pilch. Sen. — Koncepta się nie roją. Kras. — Roi sobie chorobę z nudy i biedy. Mick. — Co się tam roi w tych jasnych główkach, opromienionych całym myśli światem. Krasz.

Myśliwstwo, patrz: polowanie.

N.

Nabechtać, patrz: namawiać.
Nabożeństwo, patrz: pobożność.
Nabyć, patrz: kupić.
Naczelny, patrz: główny.
Nadętość, patrz: pycha.
Nadmiar, patrz: zbytek.
Nadużycie, patrz: zbytek.
Nadwątlić, patrz: osłabić.
Nadwerężyć, patrz: osłabić.
Nadzieja, ufność, otucha, zaufanie.

NADZIEJA (słow. i ros. надежда, czesk. nadéje) oznacza to miłe uczucie, którego człowiek doznaje, myśląc, że mu przyszłość przyniesie co dobrego; lub że się stanie tak, jakby sobie życzył. Za źródłosłów tego wyrazu Linde uważa słowo *dziać się*, a Brodziński *nadejść*. Nie ubliżając powadze uczonych mężów, ośmielamy się wskazać inne źródło. Że nadzieja pochodzi wprost od słowiańskiego надежда, tego zdaje się dowodzić nie potrzeba. Надежда zaś powstała z надажда, to jest z przyimka на i rzeczownika дажда, który w starosłowiańskim języku znaczył *dar* (Mikłoszyc). A zatem надажда i z niego надежда znaczyło pierwotnie spodziewanie się daru, czyli w ogólności czegoś dobrego.

Mówi się: mieć nadzieję, pokładać w kim nadzieję, cieszyć się nadzieją, tracić nadzieję, nadzieja w Bogu, promień nadziei, młodzieniec wielkich nadziei, łudzić się nadzieją, zawodzić nadzieje.

Słaba nadzieja. Rej. — W nadzieję ludzie orzą, i w nadzieję sieją. J. Koch.

Nie porzucaj nadzieję,
Jakoć się kolwiek dzieje;
Bo nie już słońce ostatnie zachodzi. J. Koch.
W tobie ja samym, Panie, człowiek smutny
Nadzieję kładę. J. Koch.

Lepiej jest mieć nadzieję w Panu, niżli mieć nadzieję w książętach. Wuj. — Nie omyliła go nadzieja. Skar. — Dobra nadzieja. Knap. — Nadzieje mylą. Kras. — Tuszysz sobie, że dostąpisz dobra, którego pragniesz; czuciem twojem jest nadzieja. Piram. — Nadziejo! czyż ja ciebie w złotej chciał mieć szacie? Karp. — Nadzieja, głupich matka. Przysł.

Wszystkie uczucia słuchacz z nim podziela,
Oprócz jednego uczucia — nadziei. Mick.

UFNOŚĆ (od ufać) słow. упвати (znaczy poleganie na kim, lub na czém, z moralną pewnością, że zawiedzeni nie będziemy. Może być ufność w Bogu, w przyjacielu, ufność w wierności sługi, ufność we własnych siłach.

W tobie ufność mą kładę Boże niezmierzony. J. Koch. — Niemądrych ludzi jest ta ufność, obiecować sobie zawsze łaskawą fortunę. Gorn. — Z wielką ufnością poszłam oglądać drzewo krzyża świętego. Skar. — Wierzę w Boga i mam w nim ufność, iż mię za twoją modlitwą wspomoże. Skar. — Staraj się zyskać ich ufność. Mick. — Ty nie masz ufności w nikim. Mick.

OTUCHA (od tchu, że w niej tchnąć pełną piersią można), wyraz książkowy, znaczy dodanie serca sobie, albo komu innemu, przez obudzanie nadziei.

Mówi się: nabrać otuchy, dodać otuchy. Otucha mniej jest, niż nadzieja, bo czytamy u Skargi: miał otuchę, z której się na wielką nadzieję podniósł.

Drugim otuchy dobrej i serca przydaje. Rej. — Otuchę sobie wielką czyniąc. Skar. — Dodał mi otuchy. Knap. — Zła tam otucha, gdzie szepcą do ucha. Rys. — Z dobrą otuchą do Osmana spieszył. Kras.

ZAUFANIE, jestto wewnętrzne przekonanie, że na czyim charakterze i rozumie jak na sobie samym polegać można; i że co tylko zrobi, to z góry można za dobre uznać.

Mówi się: mieć w kim zaufanie, zyskać zaufanie, zdobyć zaufanie, odpowiedzieć zaufaniu, nadużyć zaufania, zdradzić zaufanie, zaufanie w sobie samym. Mężowie zaufania, na których ogół obywateli jakby na samych sobie polega.

Zadosyć czynię zaufaniu autora. Dmóch. — Żeby pozyskać zaufanie i szacunek, trzeba przedewszystkiem być ich godnym. Tom. Potoc. — Czyśmy w dopełnieniu obowiązków naszych, stali się godnemi zaufania Najwyższej Władzy krajowej? Jan Śniad. — Bliżej jego osoby znajdując się... posiadał zaufanie Wojewody. Krasz. — Umiał od razu pozyskać zaufanie współziomków. Kon. Hoszow.

Nagi, goły.

NAGI, (słow. нагъ Ostr. Ew. czesk. nahy) mówi się o ciele ludzkiém, które żadnem odzieniem nie jest pokryte.

A gdy poznali, że byli nagiemi, pozszywali liście figowe i poczynili sobie zasłony. Wuj. — Nagom wyszedł z żywota matki mojej, i nago się tam wrócę. Wuj. — Nagim odzienie dawał. Wuj. — Nagiego, tak jak się urodził, za koniem wlekli. Skar. — Nagiego przyodziać. Skar. — Nagi.... rozbojów się nie boi. Skar. — Dziesięć zbrojnych u jednego nagiego nic nie wezmą. Rys.

GOŁY (słow. голъ, ros. голый, czesk. holý) znaczy nie pokryty ani odzieniem, ani włosem, ani pierzem. Goly i nagi, nie zawsze bez różnicy użyte być mogą. Skarga mówi: nosił włosiennicę na gołém ciele (ale nie na nagiém).

Mówi się: gołą ręką, nie zaś nagą; z gołą głową (nie zaś nagą). Mówi się przenośnie: pod gołém niebem, na gołej ziemi (nie zaś pod nagiém niebem). Mówi się też: goły jak bizun, jak święty turecki (nie zaś nagi); bić się na goła łby.

Niech przywykają spać na gołej ziemi. J. Koch. — Wdowy i sieroty po zabitym jak gołe w gniaździe ptaszęta zostają. Skar. — Na gołej ławie, albo na gołej ziemi leżała. Skar. — Na gołej ziemi, abo na deskach nic nie ścieląc sypiał. Skar. — Taka to prawda, jak ślepy gołego okradł. Przysł. — Nie przystępuj do niego z gołą ręką. Przysł. — Z jednego gołego dziesięć zbrojnych nic nie wezmą. Knap. — Choć goły, ale wesoły. Przysł. — Uciekaj goły, bo obedrą. Przysł. z małoros.

Nagły, niespodziewany, gwałtowny, raptowny, natarczywy, zapalczywy, namiętny.

NAGŁY (słow. нагль spadający na głowę, ros. наглый, bezczelny, czesk. nahly) znaczy przypadający z nienacka tak, że ani się kto postrzeże; nie cierpiący najmniejszej zwłoki, i nie dający ani chwili czasu do namysłu, lub przygotowania, np. nagła śmierć, kiedy człowiek od apopleksyi, lub anewryzmu w jednej chwili umiera; nagła potrzeba, nagła zmiana, nagły interes, nagłe niebezpieczeństwo. W Biblii Zofii czytamy: modlił się Panu, leżąc nagle (to jest twarzą) na ziemi.

Będę dziękował,
Żeś mię nagłej śmierci łaskawie uchował. J. Koch.

Kiedy nagła potrzeba przyjdzie, toż go szukać będziem. J. Koch. — Nie ulękniesz się strachu nagłego. Wuj. — Nagła śmierć, która i dziś

każdego potkać może. Skar. — Zbladł i nagłym mu strachem kolana zadrżały. Otwin. — Co nagle, to po djable. Przysł. — Mając wzgląd na teraźniejszą potrzebę i nagłość czasów. Vol. Leg. — Nagłej podlega odmianie. Narusz.

Wzmaga się burza, a zrażone oczy
Blask nagły ślepi, gruba ciemność mroczy. Kras.

NIESPODZIEWANY i NIESPODZIANY mówi się o tém, czego człowiek ani spodziewał się; do czego przygotowany nie był, co jak z nieba spadło, np. niespodziewany gość, niespodziewane przybycie, niespodziewana śmierć, niespodziana przyjemność.

Nagły a niespodziewany strach był przypadł na nie. Wuj. — Zdumiewać się będą w prędkości niespodziewanego zbawienia. Wuj. Sap. 5. 2. — Od nagłej a niespodziewanej śmierci. Suplikac. — Niespodziane dobro przyjemniejsze. Knap. — Przypadki przejrzane lżejsze, niż niespodziane. Knap. — Ruch niespodziany wszczął się na końcu stoła. Mick.

GWAŁTOWNY, mówi się o tém, co się objawia, lub działa z taką przemagającą siłą i prędkością, że wstrzymać ją i pohamować prawie nie podobna, np. wiatr gwałtowny, burza gwałtowna, namiętność gwałtowna, charakter gwałtowny, lekarstwo gwałtowne, wybuch gwałtowny.

Słuchaj jako bije w ściany
Z gwałtownym dżdżem wiatr zmieszany. J. Koch. — Jako gwałtowny wicher niezgoniony, proch po powietrzu niesie. J. Koch. — Czasu gwałtownej potrzeby. Gorn. — Nie mogąc się gwałtownej nawałności oprzeć. Gorn. — Aza to nie są gwałtowne rzeczy? Gorn. — Wiatr gwałtowny przypadł od strony pustyni, i zatrząsł cztérema węgłami domu. Wuj. — Potonęli jak ołów w wodach gwałtownych. Wuj. — Gdy gwałtownej po trzeby nie masz. Skar. — Jeśli deszcz gwałtowny leje. Kasp. Miask. —

Po ciężkiej pracy i gwałtownym biegu,
Miło odetchnąć i spocząć na brzegu. Kras.

RAPTOWNY (z łacin. *raptim)* wyraz potoczny, mówi się o tym, który znienacka i jakby ukradkiem przypada i w mgnieniu oka porywa co, albo unosi. Można tedy raptownie rzucić się, napaść, pochwycić, wybuchnąć. Nie mówi się jednak: śmierć raptowna, lecz nagła. Nie mówi się: namiętność raptowna, lecz gwałtowna.

Począł raptowną serca swego rozważać odmianę. Niemc.

NATARCZYWY, (od natrzeć, natarcie) właściwie stosowało się do ciężkiej kawaleryi, która uzbrojona w kopije z taką gwałtownością rzucała się, czyli nacierala na nieprzyjaciela, że jej placu dotrzymać nie mógł. Ztąd mówi się o tym, który chcąc wymódz co na drugim, napiera go tak gwałtownie, że choćby nie chciał, ustępować musi.

Tameś sprobował jako są bitni, jako natarczywi. P. Koch. — Bystrej natarczywość ręki. W. Potoc. — Sądząc za rzecz niegodną uciekać, trzymał na sobie długo natarczywość pogańską. Narusz. — Lepiej iż umil-

kniesz, niżbyś miała zbyteczną natarczywością dać mu przyczynę do urazy. Kras. — Za gniewem idzie popędliwość natarczywa. Pilch. — Cóż ztąd, że zbiegłych natarczywie goni? Mick. — Natarczywej broniąc się powodzi. Mick.

ZAPALCZYWY (ros. запальчивый) mówi się o tym, który w zapale gniewu gwałtownie na kogo napada; który nie tylko nie umie pomiarkować się w gniewie, ale nie chcąc nic widzieć i słyszeć, coraz się więcej zapala.

Zapalczywym radzą.... aby gdy się rozgniewają, pacierz zmówili, Skar. — Gniew się w Gernandzie żarzy zapalczywy. P. Koch. — Zapalczywego, co się leda o co gniewa, zowiemy osą. Petrycy.

Jejmość zapalczywa
Z swojemi czterma wsiami odzywa się dwornie. Kras.

Dokąd cię wiedzie zapalczywość wściekła? Nagur. — W zapalczywym gniewie chciał koniowi w łeb strzelić. Nagur.

NAMIĘTNY znaczy nie znający wędzidła w swoich żądzach, albo uczuciach, czyli co jedno jest, miotany jaką namiętnością, np. człowiek namiętny, gracz namiętny, miłość namiętna, kochać namiętnie, wzrok namiętny. Odnosi się tylko do ludzi: bo nie można powiedzieć: koń namiętny, albo burza namiętna.

Lada słówko obojętne,
W nim obudzało wzruszenia namiętne. Mick.

Nagrobek, pomnik.

NAGROBEK, (ros. надгробіе, czesk. nahrobek) oznacza jużto pomnik zmarłego na grobie, albo w kościele, zwykle ze stosownym napisem; już sam napis grobowy, pamiątce zmarłego poświęcony.

Nagrobek Stanisławowi Strusowi Jana Kochanowskiego.

Szczególnej tylko cnocie ten szczerze służyć może nagrobek. Wojszn. — Wspaniały nagrobek podałby czasom późnym pamięć tego, co on uczynił. Kras. — Nie było nagrobku z rytemi pochwałami na marmurze. Fr. Jezier. — Żył na świecie bez wieści, umarł bez nagrobku. Karp.

POMNIK, wyraz pisarzom XVI wieku nieznany, utworzony przez Jacka Przybylskiego i całkiem utarty; jest dosłownem tłumaczeniem łacińskiego *monument*, którego u nas dawniej używano. Oznacza dzieło sztuki w formie posągu, kolumny, świątyni, lub czego podobnego, wzniesione dla uwiecznienia pamięci znakomitego człowieka, albo ważnego w dziejach wypadku. Różni się od nagrobku tem, że nagrobek stawi się na grobie; a pomnik może być wzniesiony czy na grobie, czy na placu publicznym, czy na miejscu, gdzie się co pamiętnego stało, np. pomnik Kordeckiego, pomnik Kopernika.

W Padwie widać jeszcze podziśdzień mury Akademickie, okryte pomnikami sławnych uczonych Polaków. Jan Śniad.

Trwalsze pomniki zostały nad niemi,
Zostały góry ich ojczystej ziemi. Mick.
Strzegliśmy ołtarzy i pomników świętych. Z. Kras.

Nagroda. wynagrodzenie, zapłata, gratyfikacya, indemnizacya, honorarium, premium, restytucya, rekompensacya, bonifikacya.

NAGRODA (ros. награда, czesk. nahrada) daje wyobrażenie przeciwne karze, i znaczy korzyść materyalną lub moralną, do której nabywa prawa ten, kto się czem dobrem, lub pożytecznem przed innemi odznaczył, albo większe położył zasługi. Nagrodą tedy może być jużto dar materyalny, już oznaka publicznego szacunku, już inne jakie materyalne, czy moralne dobro. Bierze się też nagroda w znaczeniu zadosyć uczynienia za wyrządzoną szkodę. Linde to drugie znaczenie kładzie na piérwszém miejscu, i wyprowadza źródłosłów *nagrody* od grodu, do którego indemnizacye płacono. Lecz i piérwsze znaczenie pochodzi też od *grodu*, gdyż tym, którzy się odznaczyli na wojnie, lub wielkie w kraju położyli zasługi, nadawano ziemię na gród, albo na zagrodę, lub też osadzano jako dziedziców, czy starostów na grodzie. Marcin Gallus pisze, że Bolesław Krzywousty nie przestawał rozdarowywać jednym miasta i grody (zamki) drugim wsi i zagrody. *(dare munera non cessavit, aliis civitates et castella, aliis villas et praedia).*

Mówi się: nagroda pięknego czynu, nagroda pilności, wierności, nagroda publiczna, nagroda wieczna, przyznawać nagrodę, dać co w nagrodę, rozdawać nagrody, ubiegać się o nagrodę, otrzymać nagrodę.

Dasz ubogiemu kęs chleba, abo pieniądz; poprawdzie mały koszt, ale owo słówko „Bóg miły zapłać“ wielka to nagroda. Réj. — Mnie nic do tego, tylko to mówię, aby była nagroda równa zasłudze. Orzech. — Cnota się nie ogląda na ludzkie nagrody, J. Koch. — To sobie każdy więcej ważył, niż którą na świecie poczciwych spraw nagrodę. Gorn. — Nagroda za zasługi niech rychlej wybije z klóby niżliby co niedoważać miała. Gorn. — Co za czci i nagrody za tę wierność dostąpił Mardocheusz? Wuj. — Jeśli u ludzi nagrodę utracim, u Pana Boga ją najdziem. Skar. — Za to na ziemi żadnej nagrody nie pragnij. Skar. — Gdzie nie bywają nagrody cnocie i występkom, ludzie gorsi się stają. Petr. — Temi dwiema rzeczami rzeczpospolita stoi: nagrodą za poczciwe sprawy, a za złe karaniem. Tarn. — Dobrodziejstwo nie jest, kto potrzebuje nagrody. Knap. — Wielkiej nagrody spodziewać się macie. Kochow. — Dał im stokrotną nagrodę. Zimor. — Nie trwożył się śmiercią, w której nauczony wiarą, upatrywał spoczynek po pracy i nagrodę cnotliwego życia swojego. Kras. — Jeśli przysługą zyskałem przyjaciela, mam taką nagrodę, jakiej tylko serce moje pragnąć może. Kras. — Choć cnota dla zysku nie działa, przecież powinna mieć nagrodę swoję. Kras.

Spartanka była nagrodą,
Nagrodą cnoty i męstwa. Kniaź.

WYNAGRODZENIE oznacza dobrowolne lub nawet przymusowe zadosyć uczynienie za szkodę albo krzywdę; jako też to, co się komu daje za fatygę, czy usługę, do której nie był obowiązany, np. wynagrodzenie za spasione zboże, za skaleczenie lub zabicie bydlęcia, i t. p.

ZAPŁATA jest oddanie mianowicie pieniędzy za rzecz kupioną, za robotę, za służbę, słowem wypłacenie tego, co się komu podług umowy należy, i o co się dopominać ma prawo.

Niech ma zapłatę godność między wami,
Ręczę wam, że zrównacie z ich tam Sorbonami. J. Koch. — Za cnotliwe sprawy sama cnota hojną zapłatą jest. Gorn. — Gdzie jest zapłata tam i zasługa być musi. Wuj. — Oto zapłata robotników, którzy żęli pola wasze, woła na was. Wuj. — Nie ten co pocznie, ale ten co dokona, zapłatę bierze. Skar. — Ma być zasługom zapłata, ale cnota nie ma być najemna. Skar. — Bez roboty nie będzie zapłaty. Skar. — Zapłata dzienna. Knap.

GRATYFIKACYA (wyraz czysto łaciński znaczący zawdzięczenie) jest dodatek do umówionej zapłaty lub pensyi, w skutek uznania zasług, które szlachetny człowiek ocenić umie i zawdzięczyć je pragnie. Nagroda może być moralna. Nagrodą może być sława, szacunek publiczny, ręka dziewicy, a wreszcie spokojność sumienia. Gratyfikacya zaś oznacza tylko dar materyalny.

INDEMNIZACYA (od łaciń. *damnum* szkoda) oznacza wynagrodzenie za uczynioną szkodę, lub zapłata za odjęte komu jakieś dobro.

Indemnizacya, nagroda za szkodę uczynioną. Kras.

HONORARIUM wyraz czysto łaciński nieodmieniający się w naszym języku, oznacza zapłatę honorową za pracę umysłową np. autorowi, doktorowi, adwokatowi nauczycielowi.

PREMIUM (łaciń. *praemium)* wyraz czysto łaciński, nieodmieniający się w naszym języku, oznacza pewny dodatek czy do nagrody, czy do tego co komu należy; jeżeli albo otrzyma pierwszeństwo między współubiegającemi się, albo dopełni warunku, do którego premium jest przywiązane.

RESTYTUCYA (łac. *restitutio*) jest wrócenie cudzej własności, która komu niesłusznie, czy przemocą, czy oszukaństwem, jawnie, lub skrycie odjęta została. Restytucyą też zowie się odwołanie potwarzy, to jest: przywrócenie spotwarzonemu dobrej sławy, która dla uczciwego człowieka nad życie jest droższą. W ogólności takie wynagrodzenie uczynionej krzywdy na majątku, czy na honorze, żeby pokrzywdzony zupełne zadosyć uczynienie otrzymał.

Mówi się: uczynić restytucyą, obowiązanym być do restytucyi.

Pierwiej zawsze ma być restytucya, dopiero jałmużna. Konfed. Lwow.

REKOMPENSACYA, wyraz łaciński, mówi się wtenczas, gdy to, co z jednej strony ubywa, lub się traci, z drugiej w równym stosunku i w tym samym czasie przybywa, albo się czem innem bez straty wynagradza.

BONIFIKACYA (łac. *bonificatio*) oznacza wynagrodzenie zrobione komu, żeby nie dochodził wyrządzonej mu krzywdy, lub szkody; czyli żeby zostawszy zaspokojonym, nie miał więcej żadnej pretensyi.

Naiwność, patrz: prostota.

Najazd, patrz: napad.

Nakład, patrz: koszt.

Należność, patrz: dług.

Należyty, patrz: przyzwoity.

Nałóg, patrz: zwyczaj.

Namawiać, zachęcać, kusić, podszczuwać, poduszczać, zagrzewać, nabechtać, nakłaniać.

NAMAWIAĆ znaczy wieść kogo mową i racyami do tego, żeby na co przystał, lub się dał do czego dobrowolnie pociągnąć.

Ledwo go nakoniec namówili, aby wsiadł zbrojno na koń. Gorn. — Poczęli go namawiać, poczęli prosić, aby... użalił się sędziwości ojcowskiej. Gorn. — Łatwo go było każdemu na wszystko namówić. Biel. — Nie słowy cię namawiają, ale działaniem i czynieniem. Skar. — Łacno namówić, gdzie już nędza namówiła i dokołatała. Skar. — Ten namawiał mię często... abym powszechne upominania do ludzi korony tej na piśmie podał. Skar. — Nie trzeba go wiele namawiać. Knap. — Ten mnie wnet namówi, kto czyni to, co mówi. Knap. — Nadobną Kasieńkę wędrować namawiał. Pieśń gminna. — Gdzie idzie o powinność, albo ofiarę, tam go nie potrzeba namawiać. Odyniec.

ZACHĘCAĆ znaczy wzmagać w kim chęć do czego, np. zachęcać dziecię do nauk, zachęcać wojsko do boju, zachęcać do dobrego, do pracy, do czytania, do zabawy i t. p. Zachęcać można słowem, czynem, przykładem, nagrodą; namawiać zaś tylko słowami.

Do czego ich anioł, po trzykroć pokazując się we śnie, zachęcał. Skar. — Zachęcali ich, aby korzyści spodziewanej z rąk nie upuszczali. Warg. — Cnota pochwalona i sama wzrost bierze i drugich do jej szukania zachęca. Bohom. — Liczne obiega szyki, do boju zachęca. Dmoch. — Wyznaczone nagrody wspierały i zachęcały młódź, do postępku w języku greckim i łacińskim. J. Śniad. — Tego rodzaju pisma przez wybór i rozmaitość rzeczy, najprędzej mogą do czytania zachęcić. J. Śniad.

KUSIĆ (słow. искусити) znaczy probować czy nie uda się naprowadzić na złe, podsuwając złe myśli, albo ponęty do złego. Dawniej znaczyło także doświadczać czyjej cnoty, wystawiać kogo na próby. W takiém znaczeniu użyty jest ten wyraz w piśmie świętém: „nie będziesz kusił Pana Boga twego.“

Mówi się: djabeł go skusił.

Nie dziwuj że się tedy człowiecze, gdy cię djabeł kusi. Opeć. — Kusi kto kogo w dobry, abo w zły obyczaj. W dobry, kiedy kto cnoty jego doświadcza; tak kusi nas Pan Bóg, aby jawne było jego miłosierdzie. W zły, kiedy kto kogo do grzéchu i zguby wiedzie: tak nas djabeł kusi, aby oszukał. Karnk. — Kusić jest wzbudzać albo upodobanie, albo chęć do rzeczy zakazanej. Bohom. — Okazya i najświętszego skusi. Kras.

PODSZCZUWAĆ (od szczuć psami) wyraz gminny znaczy drażniąc podniecać do kłótni, do zawziętości, lub do szkodzenia komu, naśladując w pewnym względzie myśliwca, który zwierza szczuje chartami, wołając: wyczha!

Czart zawżdy podszczuwa, a poduszcza ludzi świata tego. Rej. — Baruch podszczuwa cię na nas, aby nas wydał w ręce Chaldejczyków. Wuj. — On to podszczuwa cię na nas. Budny.

PODUSZCZAĆ znaczy podawać komu myśl do złego, i do spełnienia jej dodawać mu ostrogi, czyli jak się w dawnej Polszczyznie mówiło: bębenka komu podbijać. Kto podmawia kogo do szkodzenia bliźniemu, chcąc żeby jak najwięcej szkodził, ten podszczuwa. Kto zaś poddaje myśl do grzéchu, chcąc żeby na nią człowiek przyzwolił, ten poduszcza.

Symon źle mówił o Oniaszu, jakoby on sam Heliodora na to poduszczył. Wuj. — Czynił złość przed oczyma pańskiemi, bo go poduszczała Jezabel, żona jego. Wuj. — Nie tylko sami prześladowali chrześciany, ale też pogany bałwochwalce poduszczali, aby wszędzie chrześcianom szkodzili. Wuj. — Poduszczenie jestto podanie złej myśli, lub jej dopuszczenie bez przyzwolenia. Skar. — Poduszczający i czyniący równie grzészy. Knap.

ZAGRZEWAĆ właściwie robić co cieplejszem. Ztąd przenośnie: działać silnie na uczucie, lub imaginacyą, ażeby obudzić zapał, albo gorliwość. Kto namawia, ten racyami stara się skłonić kogo do czego. Kto zachęca, ten chęć w drugim obudza. Kto zagrzewa, ten chce serce wewnętrznym ogniem napełnić. Zagrzewać do boju.

Oczy im do wiary otworzył, serca ich oziębłe zagrzał i smutek ich oddalił. Skar. — Jak się rychło zagrzeje, tak rychło wystudzi pospólstwo. W. Pot. — Potrzebaż was do tego zagrzewać? Woron. — Kogo chwała i blizkie niebezpieczeństwo nie zapalają, tego próżno słowy zagrzewać. Pilch.

NABECHTAĆ, wyraz gminny, pogardliwy, znaczy nastroić kogo tak, żeby był jak te dudy, co tak grają jak nastrojone zostały. Bierze się tylko na złą stronę, mianowicie nakłaść komu w uszy takich rzeczy, któreby go źle względem kogo usposabiały.

Od żony nabechtany, niechętną twarz Pulcheryi pokazywał. Skar.

NAKŁANIAĆ kogo, znaczy działać na czyję wolą moralnemi środkami,

ale tak silnie, żeby się im oprzeć nie potrafił, np. nakłonić kogo do zgodzenia się na to, czemu się długo opierał.

Namiętność, patrz: żądza.

Namiętny, patrz: nagły.

Namyślać się, patrz: zastanawiać się.

Namysł, patrz: uwaga.

Naoczny, patrz: oczywisty.

Napad, najazd, atak, szturm.

NAPAD (ros. нападеніе, czesk. napad) jest uderzenie na kogo znienacka po nieprzyjacielsku. Może być napad na osobę, na dom, na miasto, na obóz, na wojsko. Napady barbarzyńców, napady tatarskie, napad zbójców, rabusiów.

Prusacy często czynili napady na ziemię Chełmińską. Narusz. — Nagłym napadem zgraja na niego się zwala. Dmoch.

Zaledwie pierwszym zwarli się napadem,
Pojrzeć, aliści Komtur już pod koniem. Mick.
Wtedy godzina zemsty uderzy,
Za śmierć i blizny tylu rycerzy,
I za te ciągłe, krwawe napady. Boh. Zal.

NAJAZD oznacza najechanie siłą zbrojną i zajęcie nieprzyjacielskiego kraju. Napad może zrobić kilku ludzi, a nawet jeden człowiek. Najazd potrzebuje wojska, lub nie małej liczby ludzi, ażeby kraj, lub część jego zająć. Napad bywa chwilowy, a najazd może trwać bardzo długo.

Mówi się też: najazd granicy, najazd domu i to w dawnych pismach naszych zwało się łacińskim wyrazem *inkursya*.

I przestali więcej najazdów czynić w ziemi. Wuj. — Pieczyngowie Polakom częstemi najazdami dogrzewali. Stryjk. — Nie tak rychło i nie tak żałośnie wojną i najazdem postronnych nieprzyjaciół zginąć możecie, jako waszą niezgodą. Skar. — Których najazdy, im były chytrzejsze, pod płaszczem chrześciaństwa, tem były szkodliwsze. Skar. — Pokusy rozmaite i najazdy szatańskie skruszył. Skar. — Odpór dać tym srogim najazdom nieprzyjaciela. Bazylik. — Możecie się nie bać mocy Mahometowej, ani najazdów pogańskich. Bazylik. — Najazd na dom szlachecki. Stat. Lit.

WTARGNIĘCIE i WTARGNIENIE (ros. вторженіе) oznacza wkroczenie wojsk nieprzyjacielskich do cudzego kraju. W XVI wieku używany był w tém znaczeniu wyraz wtarczka, który teraz całkiem wyszedł z użycia.

Duchem prorockim przepowiedział Tatarów wtargnienie do Polski, i wszystkie szkody, które miała od nich ponieść Polska. Skar.

Gdy Sieciecha, za Czechów wtargnięciem,
Król wysyła na Morawy. Niemc.

ATAK (franc. *attaque)* znaczy gwałtowne natarcie, rzucenie się z całym

pędem na jakiś punkt dla zdobycia go, przełamania nieprzyjaciół, lub wyparowania ich z jakiego miejsca.

Mówi się: iść do ataku, wytrzymać atak, odeprzeć atak.

Takt marszu, wojna, atak, szturm, słychać wystrzały,
Jęk dzieci, płacze matek. MICK.

SZTURM (z niem.) oznacza skoncentrowany atak oblegających, dla zdobycia oblężonego miasta, albo fortecy.

Mówi się: przypuścić szturm, iść do szturmu, wziąć lub zdobyć miasto szturmem, wytrzymać szturm, odbić szturm.

Szturmem jako w nieprzyjacielskiej ziemi brać zamki. GORN. — Ten, który panuje sercu swojemu... jest mężniejszym nad tego, który miasta bierze szturmem. BIRK. — Gdy szturm przypuści. KOCHOW.

Tak mistrz doskonały
Wydał okropność szturmu, że wieśniaczki drżały. MICK.

Napiąć, patrz: natężać.

Napływ, patrz: mnóstwo.

Napominać, przestrzegać, strofować, karcić, wymawiać, gromić, moralizować.

NAPOMINAĆ znaczy karać słowami, to jest: czynić wymówki podwładnemu, rozszerzając się nad jego winą, ażeby pomnąc na nie, drugi raz tego nie czynił, za co był napominany.

Napominaj je, aby przełożeństwom i zwierzchnościom poddanemi byli... na każdy dobry uczynek gotowemi. WUJ. Tit. 3. 1. — Napominać drugich, najłacniej. KNAP. — Napominanie pierwsze ma być, niż karanie. KNAP. — Kto siła napomina, ten snadź powątpiewa. KOCHOW.

PRZESTRZEGAĆ (ros. предостерегать) znaczy czynić komu uwagę, żeby się strzegł czego, albo kogo, dawać przestrogę. Napominać można tylko podwładnego, przestrzedz można równego, a niekiedy i wyższego. Napomina się za to co było; przestrzegać można o tém, coby mogło nastąpić. Napominać można po ojcowsku, przestrzedz po przyjacielsku. Przestrzegać czego, znaczy strzedz pilnie, np. przestrzegać porządku, karności i t. p.

On nigdy nic zamieszkać nie chciał, aby nas z tego przestrzegać nie miał. REJ.

STROFOWAĆ (niem. *strafen)* znaczy ostro napominać, używając surowych słów, do tego, który w czém zawinił. Wyraz rzadko już dziś używany.

Strofujesz moję frasobliwą grę. GORN.
Kto sam kiedy nie szwankował,
Słuszna by drugich strofował. KNAP.
Kogo sumienie nic strofuje,
Przed sąd wołany żartuje. FREDRO.

Pojął ktoś żonę, a że dosyć małą,
Siła go ludzi o to strofowało. Gawiń.

Dobry nauczyciel nie często znajdzie się w potrzebie strofowania. Piram.

KARCIĆ (dawniej karczyć) znaczy powściągać od złego upokarzając, i niby twardego karku nachylając.

Kaznodzieja z ambony bluźnierców karczył. Haur. — Ciężko już słowy karcić, dzieci wyszłe z rózgi. Zab.

Brzoza rośnie tuż przy szkole,
Jej giętkie rózgi karcą dzieciaków swawole. Al. Fel. — Na mnie to zdajcie, ja go należycie skarcę. Mick.

Więc wąsy chociażby z za ucha wygolę,
A orznę jak ojciec, i skarcę swawolę. Pol.

WYMAWIAĆ co komu znaczy robić komu wyrzuty, czyli wymówki; wypowiadać to, co komu mamy do zarzucenia, albo to, w czém kto zawinił.

Aby nam tego nie wymawiali, a do wstydu nas nie przywiedli. Skar. — Kto się czém od kogo obraził, wymów; nie chowaj w sercu, żądaj sprawy; abyć się oczyścił ten, na którego złe jakie domniemanie masz. Skar.

Potok szybko bieżący po pięknej dolinie,
Wymawiał wielkiej rzece, że pomału płynie. Kras.

GROMIĆ (właściwie gromy na kogo ciskać) przenośnie znaczy ognistemi i groźnemi słowami, niby gromami grzmiąc, na kogo powstawać.

Jako się nad nim zmiłować, zgromiwszy go pan raczył. Rej. — Występki srodze gromił. Skar. — Zgromił go i ukarał. Skar. — Ostremi słowy zgromił. Błażow. — Piorunowemi zgromił go słowy. Minas.

MORALIZOWAĆ, wyraz potoczny, znaczy prawić komu morały, czyli dawać przestrogi moralne, powtarzając nie raz do uprzykrzenia oklepane rzeczy.

Napomknienie, patrz: pamięć.

Naprawić, patrz: poprawić.

Naprężać, patrz: natężać.

Naród, patrz: lud.

Narodowy, patrz: ojczysty.

Narów, patrz: zwyczaj.

Narowić, patrz: psuć.

Naruszyć, patrz: psuć.

Narzekać, ubolewać, uskarżać się, biedować, utyskiwać, żalić się.

NARZEKAĆ znaczy wypowiadać głośno i żałośnie swoje żale, albo cierpienia.

Przez onę wszystkę noc nie przestając narzekała. Opeć.

Niewiem przecz na tę śmierć narzekamy,
Gdy jednak nic na ziemi wiecznego nie znamy. J. Koch.

Próżnom ja łzy wylewała,
I żałośnie narzekała. J. Koch.

Próżno narzekamy, że się co przeciw myśli nam przydało. J. Koch. — I pocznie z płaczem narzekać w te słowa. J. Koch. — Jako na swą niebaczność narzekał, iż tak wiernego przyjaciela lekce sobie ważył. Skar. Muszę płakać i narzekać i pytać się o przyczynę, dla której to cierpim. Skar. — Narzekamy na złe czasy. Kras. — Próżno na zwłokę wyjazdu narzeka. Kras.

Ojciec ze łzami mnie błogosławił,
Nie płacze, ani narzeka. Mick.

UBOLEWAĆ znaczy oświadczać ból z powodu cierpienia drugich; brać udział w tém co kogo boli, i część cudzego bolu przyjmować na siebie, np. ubolewać nad czyim losem, nad osierociałemi dziećmi.

Nad stratą jego ubolewam, jakoby nad stratą młodzieńca i najdzielniejszego męża. St. Pot. — Ubolewałem nad losem tego starego żołnierza. Kras.

USKARŻAĆ SIĘ, SKARŻYĆ SIĘ, znaczy żądać kary na tego, od którego się kto czuje być skrzywdzonym. Lecz można się skarżyć na to, co nas boli; lub na tego, kto sercu naszemu ciężką ranę zadał.

Ludzie starzy niemal wszyscy skarżą się na dzisiejsze czasy. Gorn. — Skarżymy się i my, i którzy po nas nastaną, skarżyć się będą, jak dobre stare obyczaje zginęły. Gorn. — Często się przed nim uskarżał na krzywdy sobie uczynione. Birk. — Wielkie niektórzy mężowie zwykli żonom swym czynić przykrości, którę o nie najmniej narzekać, albo się uskarżać nie śmieją. Bazylik. — Skarżył się, że łańcucha podźwignąć nie może. Mick.

BIEDOWAĆ, właściwie znaczy żyć w biedzie, ale w potocznej mowie znaczy niekiedy: rozwodzić się nad swoją biedą.

Biedują na matki swe, które ich porodziły. Gorn.

UTYSKIWAĆ znaczy tęskliwie i zcicha wyrzekać na to, co człowiekowi do zniesienia jest trudne, a na co otwarcie skarżyć się nie śmie.

My służący utyskujemy nad sobą, a nie słusznie. Teatr. — Czy z ziemi świętej wracasz? że tak utyskujesz. Malczew.

ŻALIĆ SIĘ znaczy wynurzać żal swój, albo cierpienie przed drugą osobą, chcąc ulżyć sercu i wywołać współczucie.

Jakto na świecie bywa pospolicie,
Każdy się żali na to biedne życie. Kniaż.

Naśladować, małpować, udawać, podrzeźniać.

Czynić co na podobieństwo drugiego.

NAŚLADOWAĆ (czesk. nasledowati) w dawnej polszczyżnie znaczyło iść za kim w ślad. Dzisiaj to właściwe znaczenie wyszło z użycia, a pozostało tylko przenośne, to jest: czynić co nie samodzielnie, ale

zapatrując się na kogo innego, żeby się stać podobnym do niego; albo brać sobie co za wzór, żeby się do niego mniej więcej zbliżyć.

Żebyśmy wam sami siebie za wzór dali, abyście nas naśladowali. Wuj. W tem najwięcej P. Boga naśladujem, gdy innym dobrze czynimy. Skar. Nie wszystkiego, co czynili święci, naśladować możem. Skar. — Naśladowałeś grzeszącego, naśladujże pokutującego. Skar. — Przodków swoich nie naśladujemy. Skar. — Kto wielu naśladuje, cudzego nie dójdzie, a swoje pomiesza. Ryb. — Co czynią starzy, naśladują młodzi. Kras. — W tem co dobre i uczciwe, naśladować drugich potrzeba. Kras. — Naśladuj Teokryta. Dmoch.

MAŁPOWAĆ znaczy naśladować bezmyślnie jak małpa, to jest: robić to co widzimy u drugich, nie dla czego innego tylko że tak inni robią.

My raczej małpować Greków, niż się z nich uczyć i oświecać usiłujemy. Jan Śniad.

Czyż to jednemu taki koniec bywa?
Co się małpować możniejszych porywa. Massal.

U nas małpują wszystko, co obce. Krasz.

UDAWAĆ znaczy przybierać cudzą postawę, gesta, ton mówienia, iżby się zdawało, że tego widzimy, lub słyszymy, kogo kto udaje. W znaczeniu grać rolę, patrz: kłamać.

Małpa wielki, samochwał, co człeka udaje. Kras.

PODRZEŹNIAĆ (ros. подражать) znaczy naśladować niezgrabnie i robiąc karykaturę, jakby na szyderstwo.

Nie mogąc naśladować człowieka, małpa gestami, a sroka głosem mu podrzeźnia. Biel.

Natchnąć, patrz: wpajać.

Natchnienie, patrz: zapał.

Natężać, naciągać, napinać, naprężać.

NATĘŻAĆ (od tęgi) znaczy nadawać tęgość, podwyższać działanie siły, nadawać wyższy stopień mocy. Bierze się w znaczeniu fizycznêm i moralnêm, np. natężyć łuk, natężyć umysł, natężyć uwagę.

Łuk swój natężył. Wuj. — Natęża rozum siły. Nar. — Drżą trwożne majtki, on siły natęża. Kras. — Rzekł i zamach na straszną Egidę natężył. Dmoch. — Próżno myśliwi natężają ucha. Mick. — Natężać dobrze i słuch i oczy. Boh. Zal.

NACIĄGAĆ znaczy ciągnieniem doprowadzać co, do pewnej miary, do pewnej długości. Przenośnie mówi się: naciągać sens, to jest nie logicznie i prawie gwałtem nadawać wyrazom, lub faktom znaczenie, jakie im nadać chcemy, chociaż one go zgoła nie mają.

Mówi się: naciągnąć zwichniętą nogę, t. j. ciągnąć, póki nie wróci na swoje miejsce, z którego wywichnięta została.

Łuk swój naciągnął i nagotował go. Wuj. — Niż raz Polak kuszę lewarem naciągał. Stryjk.

NAPINAĆ, NAPIĄĆ, znaczy naciągnąć mocno to, co było albo zmięte, albo sfałdowane, albo skurczone.

Mówi się: napinać łuk, sznur, linę.

Pocznie kuszę napinać. Bend. — Łuk napięty. Zimor. — Napiąwszy dla pędu wiatrów żagle. Pilch.

NAPRĘŻAĆ mówi się o tém, co jest sprężyste, i oznacza naciągać co jak sprężynę, która gdy zdoła przezwyciężyć opór, z całą mocą odskakuje. Stosuje się głównie do rzeczy materyalnych, chociaż niekiedy i do moralnych zastosowane być może.

Mówi się: naprężyć żyły, muskuły (nie zaś natężyć albo naciągnąć), naprężyć powróz, drut, strunę, łuk.

Natłok, patrz: mnóstwo.

Naturalność, patrz: prostota.

Nauka, umiejętność, wiedza, erudycya, sztuka.

NAUKA (ros. наука, czesk. nauka) w ogólności oznacza to, czego się uczymy, a co rozwija i rozszerza sferę naszego umysłu. W ściślejszém znaczeniu nauką zowiemy każdą szczególną gałąź wiadomości ludzkich, które w systematyczny ujęte porządek, i do ogólnych zasad i prawideł sprowadzone, obejmują cały ogół przedmiotu, i jakby jedno rozrosłe drzewo stanowią.

Z tego stanowiska zapatrując się, nie nazywamy nauką, choćby kto miał w pamięci cały magazyn różnorodnych, a bez związku z sobą zostających wiadomości. Nie ten też jest uczonym, kto choćby najwięcej rzeczy wiedział, słyszał, lub czytanych pamiętał; ale kto jaką naukę systematycznie poznał i do gruntu ją zgłębił.

Mówi się: gruntowna nauka, głęboka nauka, wysoka nauka, nauka ścisła, nauki piękne, światło nauk, wzrost nauk, postęp nauk, postęp w naukach, upadek nauk, przykładać się do nauk, korzystać z nauk, wykładać naukę, zajmować się naukami, pracować na niwie nauk, odrodzenie nauk, wskrzeszenie nauk, iść za postępem nauki, posunąć dalej naukę.

Nauka bez cnoty jako miecz u szalonego. J. Koch. — Zowiemy człowieka bez nauki, nie żeby nic nie umiał, ale że doskonalszej nauki nie dosiągł. Gorn. — Przyszedł (Kaleb) do obywatelów Dabir, które pierwej zwano Kariath Sepher, to jest miasto nauk. Wuj. Jozue. 15, 15. — Nauka lekarzowa podwyższy głowę jego. Wuj. Ekl. 38, 3. — Serce mądrego szuka nauki, a usta głupich karmią się nieumiejętnością. Wuj. — Nad Tertuliana w naukach boskich i ludzkich żaden bieglejszy nie był. Skar. Człowiek wielkich cnót i nauki. Skar. — Nieumiejętność nauki nienawidzi. Skar. — Wielki skarb nauki sobie zebrał: bo był ostrego rozumu i wielkiej pamięci. Skar. — Wysłał go na naukę, bez której stan kapłański, na którym się ludzkie zbawienie zasadza, jest jako wódz bez

oczu. Skar. — Młody ćwiczenia i nauki potrzebuje. Knap. — Nauka wszędy ma miejsce. Knap, — Ojciec go posłał do Aten na nauki. Węgier.

Pojąć tego nie mogą zdumieni uczniowie,
Jak tyle nauk w jednej zmieściło się głowie. Al. Fel.

Na co się przydadzą nauki, jeśli nie uczynią człowieka lepszym. Jan Śniad. — Doprowadzić uczących się do stopnia, którego dosięgła każda nauka. Jan Śniad. — Prawdziwa godność nauki wyciągać się i cenić powinna z wpływu, jaki wywiera na wydoskonalenie władz ludzkich, na wyrobienie prawdziwej dostojności człowieka, na polepszenie nie tylko fizycznego, ale i moralnego bytu ludzi i narodów. Jan Śniad. — Jak powierzchowna nauka często nas oddala od Boga;... tak nauka gruntowna zbliża nas do Niego. Ks. Stachowski. — Dawno domu nie widział, bo w dalekiém mieście kończył nauki. Mick.

UMIEJĘTNOŚĆ w pospolitém użyciu jest gruntowne umienie czego, czyli dokładna znajomość przedmiotu w teoryi i praktyce. W naukowym zaś języku umiejętnością zowie się nauka ścisła, czyli gałąź wiedzy ludzkiej, zawierająca pasmo prawd ogólnych, matematycznie dowiedzionych, lub logicznie z jednej zasady jakby z kłębka wysnutych, np. matematyka, astronomia, chemia, i t. p. Mówi się tedy: nauka religii, nauka moralna, obyczajowa (nie zaś umiejętność), nauka geografii, medycyny, łacińskiego języka (nie zaś umiejętność); człowiek wielkiej nauki (nie zaś umiejętności).

Umiejętność raczej niż złoto obierajcie. Wuj. — Dał ludziom umiejętność Najwyższy, aby był uczczon w dziwach swoich. Wuj. — Wargi kapłańskie będą strzedz umiejętności. Wuj. — Umiejętność nadyma, a miłość buduje. Wuj. — Podział matematyki na elementarną i wyższą wyciągniony z głębokiej nad temi umiejętnościami uwagi. Jan Śniad. — Matematyka jest tylko sama prawdziwą umiejętnością: bo jest stolicą pewności, bo samowładnie panuje nad całą krainą poznań ludzkich. Jan Śniad. Nie jest moją rzeczą mówić o wymowie: ta sztuka nie jest umiejętnością, ale tajemnicą talentu. Jan Śniad.

WIEDZA (od wiedzieć jest dosłowném tłumaczeniem łaciń. *scientia)* oznacza więcej lub mniej rozległą znajomość tych skarbów umysłowych, które przez lat tysiące ród ludzki zdobył. Ściślej jednak biorąc wiedza obejmuje cały obszar nauk, opartych nie na hipotezach i przypuszczeniach; ale na rachunku, lub zbadaniu jak praw Bożych w świecie, tak przyczyn i natury zjawisk, dostępnych rozumowi ludzkiemu. Że zaś rozum ma swe granice, za któremi już zaczyna się wiara; to wiedza nie tylko na nią oczu nie zakrywa, ale przy jej świetle granice swoje rozszerza. Do tego ponieważ wiedza zaspokaja tylko rozum, a człowiek ma też wolą i serce; przeto duch człowieczy przy samej jedynie wiedzy, choćby się wzniósł najwyżej, zawszeby o jednej tylko nodze pozostał.

Znaczenie to przywiązane u nas zostało do wyrazu wiedza w wieku XIX. U dawniejszych pisarzy jest tylko wyrażenie: za wiedzą czyją, lub bez wiedzy.

O źródle wiedzy tegoczesnej. Szulc. — Wiedza naukowa tym środkiem rozpowszechniana, szersze daleko objęłaby koła. Libelt. — Coby ci wiedza faktów pomogła? Zyg. Kras. — Obok dążenia rozumu szukającego światła... odzywa się ciągle głos duszy, nie dającej się zaspokoić samą wiedzą; wybiegającej ciągle poza zakres zdobyczy rozumowych, do źródła miłości i doskonałości moralnej. Stawiski. — Cóż pomogą społeczeństwu wszystkie skarby wiedzy bez moralności. M. Godl.

ERUDYCYA (łaciń. *eruditio)* znaczy zgromadzenie w głowie swojej niezmiernej massy mało komu dostępnych wiadomości, i co za tem idzie, przytaczanie niezmiernej liczby dzieł, autorów, dat, faktów, a nawet najdrobniejszych szczegółów. Niektórzy wyrazem tym oznaczali wyłącznie głęboką znajomość starożytnej, to jest greckiej i łacińskiej literatury. W ogólności erudycya jest raczej rzeczą pamięci i pracy, aniżeli samodzielnego myślenia. A popisywanie się z nią tam gdzie nie potrzeba, nieraz nawet śmiesznością trąci. Krasicki wyszydzając takie popisywanie się, mówi:

Wiem, bom to czytał w uczonym Tostacie,
Po ciemnej nocy że jasny dzień wschodzi.
Jak gdyby tego nie wiedział i bez uczonego Tostata.

Ktoby pismo swoje nadziewał samą erudycyą, byłby to prawdziwy tandeciarz, który zbieraną starzyzną zbywać chce tych, co szukają świeżości, smaku i talentu. Jan Śniad.

SZTUKA jest odwzorowanie ideału, czyli obleczenie utworu ducha w dostępną zmysłom a piękną formę. Inaczej mówiąc, jest to tworzenie i wykonanie po mistrzowsku dzieł architektury, rzeźbiarstwa, malarstwa, lub muzyki, które z tego stanowiska uważane, zowią się sztukami pięknemi. Skoro zaś zejdą do wyrobniczego wykonania, bez ducha i życia, przestają być sztuką, i stają się po prostu rzemiosłem. Ogólniej biorąc, sztuka jest to utwor nie natury, ale ręki, albo głowy ludzkiej. I to stanowi różnicę między tém, co naturalne, a tém, co sztuczne. Inne znaczenia sztuki nie są synonimami nauki.

Mówi się: sztuka wojskowa, sztuka rządzenia, sztuka dramatyczna, prawidła sztuki, znajomość sztuki, sztuka dobrego pisania.

Wielu chce, by w ojczyźnie wzrost brały nauki,
I żeby w niej kwitnęły wyzwolone sztuki. Węg.

Nie sztuka bez natury. Dmoch. — Sztuka Rymotwórcza. Dmochow.

Nawa, patrz: okręt.

Nawał, patrz: mnóstwo.

Nawałność, patrz: burza.

Nawiązka, patrz: kara.

Nawiedzać, patrz: odwiedzać.
Nawrócenie, patrz: pokuta.
Nazwisko. patrz: imię.
Nęcić, patrz: wabić.
Nędza, patrz: ubóstwo.
Nędzny, patrz: ubogi.
Nękać, patrz: cisnąć.
Neutralny, patrz: obojętny.
Niańczyć, patrz: piastować.
Nicować, patrz: ganić.
Niebezpieczeństwo, zguba, toń, ryzyka.

Położenie, w którem komu coś zagraża.

NIEBEZPIECZEŃSTWO (czesk. nebezpečenstwi) jestto położenie, w którém człowiekowi trzeba się mieć na pieczy, czyli na baczności, żeby uniknął tego złego, co już wisi nad jego głową, albo niekiedy i życiu jego zagraża.

Mówi się: być, zostawać, lub znajdować się w niebezpieczeństwie; narażać się na niebezpieczeństwo, unikać niebezpieczeństwa, pogardzać niebezpieczeństwem, grożące niebezpieczeństwo.

A tę mą mowę jako świadka jakiego w R. P. zostawią, że się da Bóg dobrego chciało, i nadchodzące niebezpieczeństwo przeglądało i opowiadało. Krz. Warszewic. — Byłem w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustyni, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywą bracią. Wuj. — Kto szuka niebezpieczeństwa, ten w nie wpada. Wuj. — Który z tak wielkich niebezpieczeństw wyrwał nas i wyrywa. Wuj. — Wyrwać kogo z niebezpieczeństwa. Skar. Daj nam mądrość na oddalenie tych niebezpieczeństw, które nad głowami naszemi zawisły. Skar. — Im większe są niebezpieczeństwa, tém większa wiara o wszechmocności boskiej i opatrzności jego nad nami, wzniecać się ma. Skar. — Dawid uszedł niebezpieczeństwa. Skar. Niebezpieczeństwa, nauczą nabożeństwa. Przysł. — Dobrego sternika niebezpieczeństwo pokazuje. Kn. — Łokietek... z niebezpieczeństw samych hart duszy biorący. Nar.

Żem najmilej te spełniał rozkazy starszyzny,
Gdzie wiele niebezpieczeństw, mało było sławy. Mick.
Dalej spotkać się z większém masz niebezpieczeństwem. Mick.

ZGUBA (słowiań. гыбѣль, ros. гибель, czesk. zhouba) znaczy już to utratę wszystkiego; już najoczywistsze niebezpieczeństwo, w którem żadnego niema ratunku.

Mówi się: przywieść do zguby, grozić zgubą.

Jam go starł i przywiódł do zguby. J. Koch. — Od głodu i pewnej zguby wszystek Egipt wybawił. Skar. — Użalił się zguby wiecznej jego. Skar. — Każdy członek słabość swoję i zgubę czuje, gdy się od ciała

odrywa. Skar. — Na waszę zgubę odetchnął Gaudenty. Kras. — Już wisi nad karkiem zguba. Nar. — Ty nam zgubą grożące sam burze łagodzisz. Tręb.

Wolałbym w ciemnej turmie pewnej czekać zguby;
Niżli patrzeć spokojnie na te smutne śluby. Malcz.
Nikt nie znał jego bytu, nie zna jego zguby. Mick.

TOŃ we właściwém znaczeniu jest synonimem głębiny i znajduje się pod wyrazem *nurt*. Przenośnie w języku poetycznym bierze się za grożące niebezpieczeństwo, np. wyrwać kogo, lub wyratować z ostatniej toni.

Przyjaciela swego ratuj we złej toni. J. Koch. — Wierzym, iż wyrwać nas (P. Bóg) z najtrudniejszej toni może. Skar. — Wybrnął z takiej toni. Petrycy. — Żaden się tej toni, na świecie nie uchroni. Petr. — We złej toni, wołaj do niej. Kochow. — Chyba nas w ostatecznej toni, sam Bóg obroni. Kochow. — W ostatniej toni. Niemc.

RYZYKA (włosk. *risico)* jestto dobrowolne i śmiałe narażenie się na stratę, dla niepewnej korzyści. Niebezpieczeństwo spotyka nas pomimo naszej woli; ryzyka zaś od nas samych zależy. Niebezpieczeństwa staramy się uniknąć; a na ryzykę puszczamy się dobrowolnie w nadziei, że nam szczęście dopisze. Kiedy kto robi krok jakiś nadto śmiały, który może się raz udać, a dziewięć razy nie udać, mówimy że to ryzyka. Niektórzy używają formy nieodmiennej w rodzaju nijakim: ryzyko.

Niebo, raj, eden.

Mieszkanie błogosławionych.

NIEBO (słowiań. небо, ros. небо. czesk. nebe, nazwisko bóstwa odczytane w klinowém piśmie na glinianych zwojach Assyryjskich), ma trojakie znaczenie. Raz oznacza wznoszące się nad ziemią sklepienie, którego promieniem jest granica wzroku naszego. Drugi raz znaczy tyle, co Bóg, np. taka wola nieba. W trzeciem znaczeniu niebo jestto mieszkanie błogosławionych, wieczna nagroda sprawiedliwych i świętych. I w tém znaczeniu synonimami nieba są: raj i eden.

Mówi się: niebo jasne i pogodne, niebo chmurami pokryte, błękit nieba, nieba komu przychylić, jak niebo od ziemi, wynosić kogo pod niebiosa, być w siódmém niebie, daj mu Boże niebo.

Już jako się kolwiek stało, gdy ja widzę ciebie,
Niechaj będzie wieczna chwała Panu Bogu w niebie. Rej.
Anioł z nieba, nie człowiek z Tarnowa by się widział. Orzech.
Ile mi kolwiek wieku naznaczono w niebie,
Dałabym była wszystko, mężu mój, dla ciebie. J. Koch.

W niebie szczére rozkosze, a do tego wieczne. J. Koch. — A mnie się zdało żem był wszystek w niebie. J. Koch. — Tyś niebo jako namiot rozbił ręką swoją. J. Koch.

Boga się bać, dziatki trzeba,
Kto się chce dostać do nieba. Mik. Koch.

Podnieśmy głowę ku niebu. Gorn. — A ja wam powiadam, abyście zgoła nie przysięgali: ani na niebo, bo jest stolica Boża; ani na ziemię, albowiem jest podnóżkiem nóg jego. Wuj. — Oto widzę niebiosa otworzone. Wuj. — Wiemy Panie Boże nasz, iż niebo cię i nieba wszystkie nie ogarną. Skar. — Podnieśmy serce nasze z rękoma do Pana w niebie. Skar.

A tego nie uważasz, żeś ty od możnego
Pana, tak jest daleki, jak niebo od ziemi. Opal.

Widzi Pan Bóg z nieba, czego komu trzeba. Przysł. — Wielkością duszy nieba dotykać. Woron. — Jużem o całe niebo w tyle go porzucił. Mick.

Niechaj ją anioł muzyki w niebiosach,
A czuły słuchacz w duszy swej dośpiewa. Mick.

Za myślą duszę utopiłem w niebie. Mick.

RAJ (słowiań. pań, ros. pań, czesk. raj) właściwie znaczy ogród rozkoszy, w którym Pan Bóg Adama i Ewę osadził. Przenośnie bierze się za wieczną nagrodę, czyli niebo.

Mówi się: raj ziemski (nie zaś niebo ziemskie), Bóg wygnał Adama z raju (nie zaś z nieba); podnosić oczy do nieba (nie zaś do raju); być jak w raju.

Czyś ty nad wszystkie nieba wysoko wzniesiona?
I tam w liczbę aniołów małych policzona?
Czyliś do raju wzięta? J. Koch.

Dziś ze mną będziesz w raju. Wuj. — Wygnańcy rajscy radzibyśmy swój raj, w którym stworzeni jesteśmy, należli. Skar. — Rozumiał iż do raju ziemskiego powrócił. Skar. — Pan Bóg i w raju człowiekowi próżnować nie kazał. Skar. — Raj to mniemają być, kędy kto ma miejsce rozkoszne bez pracy. Biel. — Radaby dusza do raju, ale grzechy nie puszczają. Przysł. — Dobrane małżeństwo, to raj na ziemi. Przysł. — Będzie tęskniło, serce gdzie miło, jak dusza do raju. Kochow.

Ludzie w rozkoszach grzeszyć mają we zwyczaju:
Gdzież się też grzech urodził, jeżeli nie w raju? Kochow.

Raj utracony. Poemat Miltona. — Byłem w pół drogi do raju. Mick.

EDEN, wyraz hebrajski, którego użył Mojżesz mówiąc, że Bóg naszczepił sad w Edenie. Wujek wytłumaczył go przez raj rozkoszy objaśniając że Eden, i rozkosz, i miejsce pewne znamionuje. U nas Eden tylko w poezyi niekiedy używany bywa, w tém samém co raj znaczeniu.

Wyszedłszy Kain od oblicza Pańskiego mieszkał wygnańcem na ziemi ku wschodowej części Eden. Wuj. — Nasadził Bóg sad w Edenie. Budny.

Niebotyczny, patrz: wysoki.

Niechybny, patrz: pewny.

Niecierpliwy, patrz: drażliwy.
Niecny, patrz: haniebny.
Niedola, patrz: bieda.
Niedołężny, patrz: słaby.
Niedopieczony, patrz: głupi.
Niedorzeczny, patrz: głupi.
Niedostatek, patrz: ubóstwo, patrz: wada.
Niedowarzony, patrz: głupi.
Niegdyś, patrz: kiedyś.
Niegodziwy, patrz: złośliwy.
Niemoc, patrz: choroba.
Niemowlę, patrz: dziécię.
Nienawiść, patrz: wstręt.
Nieodbity, patrz: potrzebny.
Nieodzowny, patrz: potrzebny.
Nieogarniony, patrz: niewymowny.
Nieomylny, patrz: pewny.
Nieoszacowany, patrz: drogi.
Niepamiętny, patrz: stary.
Niepewny, patrz: wątpliwy.
Niepoczesny, patrz: lichy.
Niepokoić, patrz: korcić.
Nieporozumienie, patrz: niezgoda.
Nieposzlakowany, patrz: poczciwy.
Niepożyty, patrz: trwały.
Nieprawda, patrz: kłamstwo.
Nieprawość, patrz: występek.
Nieprzerwany, patrz: ciągły.
Nieprzeżyty, patrz: trwały.
Nieprzyjaciel, wróg, przeciwnik, adwersarz, antagonista.

NIEPRZYJACIEL (ros. непріятель, czesk. nepřatel) oznacza tego, który albo z kim otwartą wojnę prowadzi, albo jawnie lub skrycie szkodzić mu usiłuje.

Mówi się: walczyć z nieprzyjacielem, zwyciężyć nieprzyjaciela, miłość nieprzyjaciół.

Poraził, pogromił, pobił one wszystkie nieprzyjaciele swoje. Rej. — Cnotę i w nieprzyjacielu miłujemy. J. Koch. — Rzekł nieprzyjaciel: będę gonił i pojmam, korzyści rozdzielę, dobędę miecza mego, i pobije je ręka moja. Wuj. Exod. 19, 9. — Czemu smutny chodzę, gdy mię trapi nieprzyjaciel. Wuj. ps. 42. — Niechaj ci ten nie będzie przyjacielem, który cię chce uczynić nieprzyjacielem Bożym. Wuj. — Miłujcie nieprzyjacioły wasze, dobrze czyńcie tym, co was nienawidzą. Wuj. — Wojnę wiodą

z nieprzejednanym nieprzyjacielem. Skar. — Dla braci swojej i dla chwały Boga swego, na ostre żelaza nieprzyjaciół nacierał. Skar. — Gdy ucieka nieprzyjaciel, buduj przed nim most złoty, aby spieszniej uciekał. Birk. Złodziej domowy, nieprzyjaciel gotowy. Rys. — Najpodlejszego nieprzyjaciela nie trzeba lekceważyć. Rys. — Najlepiej zwyciężysz nieprzyjaciela, gdy mu dobrze czynisz. Maks. Fred. — Co na placu, to nieprzyjaciel. Przysł.

Idźmy z ochotą na nieprzyjaciela,
Kto ufa w Bogu, śmierci się nie boi. Kras.
Pamiętają i swoi i nieprzyjaciele
Jego damaskowaną, krzywą karabelę. Mick.

WRÓG (słowiań. врагъ, ros. врагъ, czesk. wrah (zabójca) małoros. woroh) w mitologii słowiańskiej oznaczał ducha złego. To znaczenie zachowało się u niektórych południowych Słowian. Po wprowadzeniu religii chrześciańskiej wyraz ten stracił pierwotne znaczenie, a naród zaczął nazywać wrogami najbardziej znienawidzonych nieprzyjaciół. W słowiańskim rękopiśmie Ewangielii Halickiej XII wieku już oznacza nieprzyjaciela. Różnica między wrogiem i nieprzyjacielem jest ta, że z nieprzyjacielem można skończywszy wojnę, zawrzeć przymierze, i przyjść do zgody; a z wrogiem nigdy; bo on zawsze tchnie nienawiścią i czycha na zgubę naszę.

Gdy wynidziesz przeciw wrogom swym w bój. Bibl. Zof. (pisow. teraz). Żadny zły wróg zaszkodzić mu nie może. Opeć.

Nieznajomy wróg jakiś miesza ludzkie rzeczy,
Nie mając ani dobrych, ani złych na pieczy. J. Koch.

Wnet frasunek, zazdrościwy jakiś wróg przytoczy. Klon. — Złe wrogi. Klon. Nigdy w mej chatce długo zły wróg nie zabawił. Nar. — Niemen rozdziela Litwinów od wrogów. Mick. — Chrystus zabrania mścić się nawet i nad wrogiem. Mick. — A wyrok o nim wyda wróg potężny. Mick. —

Tego pamięć wiecznie droga,
Kto od strzały ginie wroga. Boh. Zal.
Pokaż mi dziś człowieka, coby w imię Boga
Miecz zatrzymał nad głową, gdy ma w ręku wroga. Pol.

PRZECIWNIK (ros. противникъ, czesk. protiwnik) tém się różni od nieprzyjaciela i wroga, że występując przeciw czyim zasadom, zdaniom, lub interesom, może nie mieć żadnej nienawiści do osoby, np. zwolennicy dwóch przeciwnych opinij lub stronnictw są przeciwnikami, a jednak mogą nie być nieprzyjaciołmi. I przeciwnie. Może kto trzymać się tych samych zasad, a jednak być nieprzyjacielem osoby.

Stali się przeciwnicy jego głową. Wuj. — Zgódź się z przeciwnikiem twoim rychło, póki jest z nim w drodze: by cię snadź przeciwnik nie podał sędziemu. Wuj. Mat. 5, 25. — Pana bać się będą przeciwnicy jego, a nad nimi będzie grzmiał w niebie. Wuj. 1 Król. 2, 16. — Daruj mi

Panie cierpliwość i łaskawość ku przeciwnikom moim, abym im źle nie czynił, ale dobrém za złe oddawał. Skar.

Kiedy staniesz na granicy,
Zadrżą wszyscy przeciwnicy. Gorcz. 1618 r.

ADWERSARZ (łaciń. *adversarius*) wyraz czysto łaciński, który znajduje się u niektórych pisarzów XVI wieku i nawet u Krasickiego; ale jest makaronizmem i wszędzie wyrazem przeciwnik zastąpiony być może.

ANTAGONISTA (z grec. ἀνταγωνιστής przeciw działający) oznacza przeciwnika poważnego, który występuje jako przedstawiciel wbrew przeciwnej zasady, teoryi, lub systematu, np. Bossiuet, który w kwestyi kwietyzmu występował przeciw Fenelona, może być zwany jego antagonistą (nie zaś nieprzyjacielem).

Nieść, dźwigać.

NIEŚĆ i NOSIĆ (słowiań. i ros. нести, czesk. nésti) znaczy iść trzymając co w ręku, albo na sobie, np. nieść książkę, chleb, drzewo, pieniądze, nieść list na pocztę; nosić suknie, kapelusz, pierścień, nosić szablę, nosić dziécię na ręku, nosić co w kieszeni. Przenośnie: nosić co w sercu, nosić głowę na karku, iść gdzie oczy niosą, wiatr niesie jęki, strzelba niesie daleko, fala niesie łódkę; ptaki niosą jaja, jak wieść niesie, nosić imię.

Niósł w gorący dzień brzemię drzew z lasa na sobie. Rej. — Udał się na wschód słońca, gdzie go niosły oczy. Rej. — Na ręku będą cię nosić. Wuj. — Jedni drugiego brzemiona noście. Wuj. — Nosił go na ramionach swoich. Wuj. — Kto chce iść za mną, ma nosić krzyż swój. Wuj.

Witold idzie po ulicy,
Za nim niosą dwie sulicy (kopije). Sarn.

Sam P. Bóg do komory serca naszego klucz nosi. Skar. — Posłano nas po jabłka, a my liście niesiemy. Skar. — Od Senatu wszystkiego Skarga był niemal na ręku noszony. Birk. — Nosi wilk, poniosą i wilka. Rys. — Do czasu dzban wodę nosi. Przysł. — Ztąd jakieś jęki wiatr niesie. Karp. — Wszędy zabójczą strzałę z sobą niesie. Tręb. — Niósł ślepy kulawego. Kras. — Niosą trupa Łazarza na cmentarz kościelny. An. Gorec. — Ten obrazek młodzieniec nosił pobożnie na piersiach. Mick.

Dobre były tamte czasy,
Gdy człek nosił złote pasy. Pol.

DŹWIGAĆ (słowiań. двигати, ros. двигать, czesk. zdwihati) znaczy nieść co bardzo ciężkiego, albo trzymać na sobie przygniatający ciężar, np. dźwigać ciężary, dźwigać krzyż, dźwigać kajdany. Przenośnie znaczy budować co wielkiego, albo z upadku podnosić.

Nie patrząc na to jaką oni osobę na sobie noszą i jakie ciężary dźwigają. Gorn. — Noszą go na ramionach dźwigając. Wuj. — Dźwigacie kamienie niebożęta we dnie i w nocy. Birk. — Gdybyś ty taki ciężar

dźwigał. W. Pot. — Dźwiga stary i stęka. Kras. — Czuje się po siłach i zna dobrze, że brzemię to udźwignąć może. Pilch.

Wolałbym dźwigać więzy u brodacza turka,
Niż żeby mi tak marnie więdnieć miała córka. Malcz.

Skarżył się że łańcucha udźwignąć nie może. Mick.

Niesmak, patrz: nuda.
Nieśmiałość, patrz: wstyd.
Nieśmiertelność, patrz: wieczność.
Niesnaski, patrz: niezgoda.
Niespodziany, patrz: nagły.
Nieszczęście, patrz: bieda.
Nieubłagany, patrz: srogi.
Nieuchronny, patrz: potrzebny.
Nieudolny, patrz: słaby.
Nieustanny, patrz: ciągły.
Niewątpliwy, patrz: pewny.
Niewczesny, patrz: późny.
Niewiadomość, nieznajomość, nieumiejętność.

W ogólności brak takiego pojęcia o rzeczy, któreby pozwalało sąd o niej sobie utworzyć.

NIEWIADOMOŚĆ najobszerniej wzięta znaczy, że kto o czém nic zgoła nie wie, że o tem ani słyszał, a więc że to dla niego jest rzeczą całkiem obcą. Zowiemy jednak niewiadomością, kiedy kto według przysłowia, słyszał że dzwoniono, a nie wie w jakim kościele.

O sprawach tych tak głucho piszą, że w tej rzeczy niewiadomość tylko swoję... okazują. J. Koch. — Jeślim co źle rzekł, albo pisał, z niewiadomościm to uczynił; wszakżem nigdy przy mojem zdaniu upornie nie stał. Skar. — A jeśli co zbłądził, znać iż z niewiadomości to i prostoty uczynił. Skar. — W takiej niewiadomości był Paweł Ś., który Chrześcijany gubił, z uprzejmej, ale nie rozumnej chęci ku Bogu. Skar. — Niewiadomość grzechu nie czyni. Rys. — Czyli to jest grubą niewiadomością, czyli to jest zwyczajem, nie wiem. Lachow. — Zagłębiwszy uwagę w tysiączne przywary, zarażające massę towarzystwa ludzkiego, łatwo się przekonamy, że prawie wszystkie są owocem błędu, lub niewiadomości. Jan Śniad. — Gorsza jest fałszywa umiejętność, niż najgrubsza niewiadomość. Staszyc. — Zawsze umiejętność panować będzie nad niewiadomością. Niemc.

NIEZNAJOMOŚĆ oznacza, że kto nie jest gruntownie obeznany z przedmiotem, chociażby mniej więcej wiedział coś o nim ze słyszenia, albo czytania. Ludzie przeto niedouczeni, a zarozumiali, którzy mniemają że przy swojej bystrości umysłu mogą i o rzeczy mało sobie znanej mówić, lub pisać; wydadzą się odrazu ze swoją nieznajomością, chociaż im zupełnej niewiadomości zarzucić nie można.

Może być nieznajomość języka, nauki, sztuki, nieznajomość chronologii, chemii, nieznajomość świata, nieznajomość serca ludzkiego.

Jeżeli w kim, to w duchownych przewodnikach ludu, w kapłanach... nieznajomość prawa kanonicznego, niczemby się usprawiedliwić nie dała. A. S. Kras.

NIEUMIEJĘTNOŚĆ oznacza, że kto nie umie wykonać czego podług prawideł i wymagań sztuki, że choćby znał najlepiej teoryą, jednak nie potrafi zastosować jej do praktyki. Może być tedy nieumiejętność tam, gdzie niewiadomości i nieznajomości niema.

Z nieumiejętności sprawowania, a rządzenia ludzi, jako wiele złego roście. Gorn. — Gdzieby się już wywikłać nie mógł, aby radniej wyznał nieumiejętność swoję, niżby się miał kusić, a podjąć, czego nie umie. Gorn. — A ci naszy (nasi), co jedno czytać, i to ledwie umieją, tej nigdy w nieumiejętności swej pokory nie mają. Skar. — Przy swojej nieumiejętności, wielkiego byli o swojej nauce rozumienia. Włod. — Którzy pokątnie z twojej nieumiejętności i głupstwa się natrząsają. Włod.

Niewiasta, patrz: kobieta.

Niewidomy, patrz: tajemny.

Niewinność, patrz: wstyd.

Niewód, patrz: sieć.

Niewolnik, więzień, jeniec, braniec.

Ten co nie ma wolności w granicach prawa, lub co jej pozbawiony został.

NIEWOLNIK (czesk. néwolnik) u starożytnych ludów był to człowiek, będący całkiem własnością swojego pana, który nieograniczoną miał władzę nie tylko nad jego pracą; ale nad jego osobą a nawet życiem lub śmiercią. Takich niewolników dziś nigdzie w Europie niema. Dzisiaj więc niewolnikiem zowie się człowiek, który nietylko swobody, ale wszelkich praw jest pozbawiony, albo też który trzymany jest w niewoli. Przenośnie mówi się: niewolnik namiętności.

Byliśmy niewolnikami Faraonowemi w Egipcie, i wywiódł nas Pan z Egiptu. Wuj. — Starzy chrześcianie, którzy za pogaństwa niewolniki kupne mieli, wszystkim wolność dawali, jako braci w Chrystusie. Skar. Niewolnik namiętności. Knap. — Żebym wieczny niewolnik znosił jarzmo czyje. Karp. — Wielki grzech bezbronnego zabić niewolnika. Mick.

Wstań niewolniku podły, wstań na chwilę,
Powiedz: ten wąwoz, czy nie Termopile? Mick.

WIĘZIEŃ (starosł. ѫзьникъ, czyt. ążnik, ros. узникъ. czesk. wézeň) jest ten, którego w więzieniu, albo w więzach trzymają.

Mówi się: więzień polityczny, więzień stanu.

Więźniów wielką liczbę nabrał, i wielkie zwycięstwo otrzymał. Orzech. Lot, synowiec Abrahama, więźniem u poganów był. Orzech. — Więc przed hetmański namiot więźnie przywodzono. J. Koch. — Powstań Panie,

a wyzwól smutne więźnie swoje. J. Koch. — Dał Józefa do ciemnice, gdzie więźniów królewskich strzeżono. Wuj. — Nie tylko go nie wiązał, ale innych więźniów w opiekę jego poruczył. Skar. — Więzień Czyllonu. Mick.

BRANIEC (czes. braniec) wyraz książkowy, oznacza tego, który wzięty został w niewolą podczas najazdu lub wojny, chociaż żołnierzem nie był. W rodzaju żeńskim *branka*. Kto siedzi w więzieniu, czy za popełnione przestępstwo, czy za długi, ten jest więźniem; ale nie może być nazwany brańcem.

Branek nędznych z Rusi Tatarowie nagnali, jako bydło do taborów na przedaj. Birk. — Obaczysz ich w łańcuchach jako brańce. Birk. — Ubogi braniec o dymie ojczyzny duma. Kochow. — Rozdziela brańce i łupy. Mick.

JENIEC (od jąć, ująć, ujęty) jest żołnierz podczas wojny w niewolą wzięty.

Mówi się: prowadzić jeńców, powrót jeńca, zamiana jeńców. Jeniec braniec i więzień biorą się tylko we właściwem znaczeniu; niewolnik zaś może być brany i w przenośnem.

Straszne żelazne pęta,
Które ręka przeklęta
Na Polskich jeńców kuje na przemiany. Kochow.

Rzymianie czynili niewolnikami jeńców wojennych. Mietelski. — Nabrał jeńców i dział co nie miara. Mick. — Słucha powieści wiernego jeńca. Boh. Zal.

Niewstrzymany, patrz: prędki.

Niewymowny, niewypowiedziany, niewysłowiony, nieogarniony.

W ogólności niepodobny do wymówienia.

NIEWYMOWNY mówi się o tem, w obec czego człowiek prawie niemieje, a język jakby sparaliżowany przemówić i słowa nie może. Co tedy raczej wymowném milczeniem, lub łzami da się wyrazić, gdy usta na słowa się zdobyć nie zdołają, to zowiemy niewymowném.

Chwalcie Pana prze dobroć jego niewymowną. J. Koch. — Dla której niewymownej złości Księżnej Ostrogskiej Kniaź Dymitr stanąć tu oblicznie nie mógł. Gorn. — Wielkie są sądy twoje Panie, i niewymowne słowa twoje. Wuj. Mąd. 17, 1. — Ujrzeliśmy pałac niewymownej piękności. Skar. Uczulibyśmy słodkość niebieską niewymowną. Skar. — Ludzie własném imieniem tego grzechu nie zwali, dla jego wielkiej brzydkości i srogości niewymownej. Skar. — Uprzejmość gospodarza, grzeczność gospodyni, wszystko to niewymowny dawało wdzięk domowi. Kras.

Z niewymowném przeczuciem cały lud litewski
Poglądał każdej nocy na ten cud niebieski. Mick.
I czemuż taki żal niewymowny
Sędziwe czoło zasępił srodze? Lenart.

NIEWYPOWIEDZIANY, o którym można mówić bardzo wiele, a nigdy dostatecznie wszystkiego nie wypowiedzieć.

Tedy go radość niewypowiedziana opanowała. Skar. — Uczułem woń ziół i kwiatków kwitnących i rozkosze niewypowiedziane. Skar. — Nie pałamy pragnieniem dóbr onych niewypowiedzianych. Skar. — Z rozkoszy nigdy niespodzianej i niewypowiedzianej, zapomnieli się być na ziemi, mniemając iż już niebo i raj mieli. Skar. — Żadnym językiem nie wypowiedziany. Kantycz. — Do cnoty niewypowiedzianą jest pobudką sława. Warg. — Cieszę się niewypowiedzianie z przybycia W. Pana. Warg. Czułem niewypowiedzianą wewnętrzną słodycz. Kras.

NIEWYSŁOWIONY, na co niema słów w ludzkim języku, czego tedy nietylko wyrazić, ale nawet nazwać nie potrafimy.

Wielki, niewysłowiony, nieśmiertelny Boże. J. Koch. — Za co wszystko niewysłowione tobie dzięki... oddaję. Skar. — O niewysłowione dary łaski Bożej. Skar. — Niewysłowiony wstyd. Zbyl. — Niewysłowione okrucieństwo. Błaż.

NIEOGARNIONY, którego wielkości myślą nawet ogarnąć nie można.

O nieogarniony nieba i ziemi sprawco! J. Koch. — O głębokości bogactw, mądrości i wiadomości Bożej! jako są nieogarnione sądy jego. Wuj. Rom. 11, 33. — To wszystko nierozumne stworzenie jest, jako ślad tylko Boga nieogarnionego. Skar. — Niezliczony i nieogarniony poczet. Skar.

Niezachwiany, patrz: stały.

Niezależność, patrz: wolność.

Niezaprzeczony, patrz: pewny.

Niezawodny, patrz: pewny.

Niezbędny, patrz: potrzebny.

Niezbity, patrz: pewny.

Niezgoda, niesnaski, rozterki, zatargi, rozbrat, nieporozumienie, poróżnienie, rozdwojenie.

Ogólne pojęcie że każdy chce czego innego, i każdy idzie w swoję stronę.

NIEZGODA znaczy rozchodzenie się woli dwóch, lub wielu osób w różnych kierunkach, to jest: że jeden chce tego, a drugi czego innego; jeden staje po jednej, drugi po drugiéj stronie; jeden ciągnie w prawo, a drugi w lewo; jeden mówi biało, a drugi czarno.

Mówi się: niezgoda domowa, rzucić kość niezgody, siać kąkol niezgody, jabłko niezgody.

Niezgody Tarnowski nieprzyjacielem był wielkim. Orzech. — Sieją wszędzie niezgody, nic na dobro pospolite nie pomnąc. Skar — Nie godzi się nam w niezgodzie żyć. Skar. — Niezgoda nic do kupy nie niesie, ale wszystko rozprasza i różnemi wiatry roznosi. Skar. — Sieją szatańskie nasienie, to jest: niezgody między bracią. Skar. — Kto sieje między bracią niezgody, ten i ducha Bożego mieć, i mądrym być nie może. Skar.

Zgoda wszystko mnoży,
Niezgoda wszystko kazi i domy uboży. Bend.

Niezgoda wnętrzna, wolności trucizna. Kochow. — Zgoda buduje, niezgoda rujnuje. Przysł.

NIESNASKI (czesk. nesnaze przykrość), od przestarzałego wyrazu snażny t. j. ozdobny, elegancki, znaczą małe kłótnie i jak po prostu nazywają kwasy, które zwykle pochodzą albo ze zbytniej drażliwości, albo z niewyrozumiałości, albo ztąd, że każdy chce na swojém postawić. Zakłócają one zwykle spokojność domową i przeto są rzeczą nie snażną, to jest: nie piękną. Ztąd niesnażka, jak pisał Jan Kochanowski, i z niej niesnaska.

Do dalszych niesnażek drogę był zagrodził. J. Koch. — Lepiej i krzywdy cierpieć, niżeli w niesnaski jakie z bratem zachodzić. Skar. — Zawziętości i niesnaski między sąsiadami uspakajał. Skar. — Dwa obrani od różnych stron, wielkie czynili niesnaski między ludźmi, tak iż do rozlania krwi przychodziło. Skar.

ROZTERKA, roztyrka i dawniej roztyrk, więcej jak niesnaski, znaczy roztarganie, to jest: zerwanie zgody, czyli rozpadnienie się na dwa przeciwne obozy. Wyraz roztyrk znajduje się już w przekładzie Statutów Mazowieckich w połowie piętnastego wieku.

Nie mogła żadna postronna moc nigdy zwalczyć polskiej korony; zwalczy ją pewnie ten wnętrzny roztyrk. Orzech. — Który sieje rozterki między bracią. Wuj. — Dla pychy szatan strącon z nieba: z nim idą, którzy niezgody i rozterki sieją. Skar. — Rozterki domowe. Biels.

ZATARGI (od targać) znaczą nie tak niezgodę, jak powody do niej; zadzieranie się z kim i niby szukanie kłótni.

To były tylko zwykłe sąsiedzkie zatargi. Mick.

ROZBRAT znaczy zerwanie z kim stosunków, tak że odtąd i znać jeden drugiego nie chce.

Rozbrat z wami. Birk. — Rozbrat uczynić. Knap. — Rozbrat wieczysty światu wypowiada. Kras. — Postanowili sobie uczynić rozbrat z Dziennikiem... jako ciemnym i niezrozumiałym. Śniad. — Rozbrat na zawsze z ludźmi wstecznych dążeń. Libelt.

NIEPOROZUMIENIE oznacza czasową jakąś niechęć między dwiema osobami, czy z powodu niezrozumienia się, czy że się z sobą otwarcie nie rozmówiły.

PORÓŻNIENIE, oznacza obrócenie się przyjaźni w nieprzyjaźń, kiedy dwie osoby, które łączyła przyjaźń, lub miłość, pogniewały się i krzywo na siebie patrzą, albo i unikają siebie nawzajem.

Wzajemne poszanowanie zagradza z lekkich czasem przyczyn poróżnieniom, z których się niekiedy przyjaźń zrywa. Kras.

ROZDWOJENIE znaczy podzielenie się zdań w pewnej społeczności na

dwa przeciwne sobie obozy, albo stronnictwa, tak że jedno nie chce ustąpić drugiemu; bo każde mniema, że ma słuszność po sobie.

Korzystano w Warszawie z tego rozdwojenia umysłów. Jan Śniad.

Niezliczony, patrz: liczny.

Niezłomny, patrz: stały.

Niezmierny, patrz: wielki.

Niezmierzony, patrz: długi.

Niezrównany, patrz: doskonały.

Niezwiędły, patrz: sławny.

Niezwłoczny, patrz: prędki.

Nikczemny, patrz: podły.

Niknąć, patrz: ginąć.

Nikt, żaden.

NIKT (ros. никто) i ŻADEN dają wyobrażenie przeciwne wyrazowi *każdy* i znaczą: ani jeden. Różnica między niemi jest ta, że *nikt*, stosuje się tylko do ludzi, a *żaden* równie do ludzi, jak do zwierząt i rzeczy nieżyjących. *Nikt* wyłącza wszystkich, a *żaden* wyłącza tylko wszystkie przedmioty jednego rodzaju. *Nikt* używa się jako rzeczownik i tylko w liczbie pojedynczej; *żaden* używa się i jak rzeczownik i jak przymiotnik w obu liczbach. Nikt a nikt, znaczy to samo co nikt zgoła.

Pełno nas, a jakoby nikógo nie było. J. Koch. — Boga nikt nigdy nie widział. Wuj. — Jakbym nic nie jadł, gdym nikomu nic dobrego dziś nie uczynił. Skar. — Nie chwal nikogo przed śmiercią. Knap. — Kto sobie zły, nikomu nie będzie dobry. Knap. — Nikomu nie wierz, nikt cię nie zdradzi. Przysł. — Robota, nikomu nie sromota. Przysł. — Nikt nie pójdzie za trumną do wieczności domu. Mick.

Mówi się: żadną miarą, w żaden sposób, żadna żywa dusza, za żadne pieniądze, bez żadnych wymówek, żadnych długów nie mam; ale zawsze z drugiém przeczeniem czy wyraźném, czy domyślném.

Stateczny umysł a poczciwe serce nigdy się za żadne skarby w niewolą zaprzedać nie może. Rej. — Żaden ojciec podobno bardziej nie miłował dziecięcia. J. Koch. — Nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga. J. Koch. — Żadne oko nie widziało, żadne ucho nie słyszało. Wuj. — Żadna nie ma być różność między ojcem, a między dobrym panem. Bazylik. Modrz.

Żadna kula, żadna strzała,
Nigdy tak prędko nie leci,
Jak ona ku nim leciała. Lud. Kropiński.

Niszczyć, niweczyć, burzyć, obalać, pustoszyć, rujnować, wykorzeniać, wyplenić, wytępić, wygładzić.

Sprawić żeby z tego co było, albo szczątki tylko, albo nic nie zostało.

NISZCZYĆ (ros. уничтожить, czesk. niciti) wyraz najogólniejszy daje

wyobrażenie tego, że co gwałtownym sposobem, np. ogniem, mieczem, trzęsieniem ziemi, albo tylko nieładem i opuszczeniem doprowadzone zostało do zupełnego upadku, lub nawet byt swój straciło, np. wojna niszczy kraj, pożar niszczy wsi i miasta, nieprzyjaciel niszczy wszystko ogniem i mieczem, czas niszczy dzieła rąk ludzkich.

Już ani rdza, ani mol zgryźć, ani zniszczyć nie może. Rej.

Ci przez ogień, przez miecz srogi,
Zniszczyli twój lud ubogi. J. Koch.

Złego złość zniszczy. J. Koch. — Ten (zbytek) dawne familije zniszczył i domy. Kochow. — Wszystko burza niszczy w sadzie. Brodz.

NIWECZYĆ nie zawiera w sobie pojęcia gwałtowności, i znaczy sprawić, żeby co spełzło na niczém, żeby się nie udało, lub nie przyszło do skutku. Niszczy się to, co już było, co rosło, lub kwitło; a niweczy się to, co dopiero być miało, albo co się w niwecz obraca.

Mówi się: zniweczyć czyje zamiary, układy, rachuby; (nie zaś zniszczyć). I przeciwnie: niszczyć kraj ogniem i mieczem (nie zaś niweczyć). Zniweczyć plany nieprzyjaciela, znaczy: sprawić, żeby się nie udały i na niczém spełzły. Zniszczyć zaś plany znaczyłoby: mając je w ręku spalić, lub w inny sposób sprawić, żeby ich na świecie nie było. W potocznej mowie używane bywa to słowo w znaczeniu poniewierać, np. niweczyć odzienie.

W niwecz obrócić znaczy sprawić, żeby co się stało rzeczą nic zgoła nie znaczącą, nakształt dymu, lub prochu, który wiatr unosi.

Człowieczych to rąk sprawa, a taka praca
Rada się w krótkim czasie w niwecz obraca. J. Koch.

Tak ich zwojował, iż się w niwecz jako dym obrócili. Skar.

BURZYĆ właściwie znaczy wzruszać co do gruntu i wywracać z posady nakształt burzy. Ztąd rozwalać gwałtownie i obracać w gruzy, np. zburzyć miasto, zamek i t. p. Grecy zburzyli Troję, Tytus zburzył Jerozolimę, działa burzące. Przenośnie mówi się: burzyć spokojność publiczną, burzyć kraj i t. p.

Trojańskie mury grecka moc burzyła. J. Koch. — Miasta twoje zburzę. Wuj. — Wygładziłeś imię ich na wieki.... zburzyłeś ich miasta. Wuj, Ps. 9. — Zamki twe zburzone będą. Wuj. — Spustoszyli kościoły, zburzyli ołtarze. Skar. — Miasto Kruszwicę Władysław Herman kazał zburzyć. Biel.

OBALAĆ, OBALIĆ (zamiast obwalić) znaczy wywracać to, co długo stawiło opór i na co potrzeba było wielkiej siły.

Wolę ja tych słupów nabudować około siebie, co się nigdy nie obalą. Rej. — Panie, proroki twoje pobili, ołtarze twoje poobalali. Wuj. — Spalili nieprzyjaciele dom Boży, i obalili mury Jeruzalem. Skar. — Ten stary dąb tak urósł, a wiatr go żaden nie obalił. Skar. — Ludzie nie rychło budują, a prędko obalają. Skar. — Mocnego drzewa burza nie

obali. Skar. — Tobie tego przypłacić, na cię się to obali. Knap. — Co dziś stoi, jutro się obali. Kochow.

PUSTOSZYĆ (od pusty) znaczy w pustynią zamieniać. A że pustynią zowie się jakiś wielki obszar ziemi niezaludnionej, gdzie nie widać nic, coby świadczyło o myśli i pracy człowieka; przeto kto do takiego stanu doprowadza miasta, lub kraje, ten je pustoszy.

Szable i ogień, co miasta pustoszą. J. Koch. — I wtargnęli do ziemi Judzkiej i spustoszyli ją. Wuj. — Roman Sandomierską ziemię wojował, acz Sandomierzanie także jego krainy pustoszyli. Biel. — Miasta i wsi mieczem i ogniem pustoszył. Warg.

RUJNOWAĆ, (od wyrazu ruina, to jest resztki wielkiego gmachu stojącego w zwaliskach), znaczy doprowadzać co do zupełnego upadku, zamieniać w zwaliska, z których jednak można nabrać jakiegoś wyobrażenia o tém, czém niegdyś były. Rujnować właściwie odnosi się tylko do tego, co było zbudowane, a co czas, albo ręka ludzka w ruiny obróciła.

Mówi się jednak rujnować zdrowie, majątek, lecz tylko w mowie potocznej.

Zgoda buduje, niezgoda rujnuje. Przysł.

WYKORZENIĆ, (ros. искоренить, czesk. wykořenitj) właściwie znaczy wyrwać roślinę, lub drzewo z korzeniem, tak żeby odrosnąć nie mogło. Ztąd w moralnym sensie oznacza wyniszczyć do szczętu to, co głębokie zapuściło korzenie, np. wykorzenić bałwochwalstwo, wykorzenić nadużycia, przekupstwo.

Wykorzenię was z ziemi mojej, którąm wam dał. Wuj. — Helżbieta na królestwie zasiadła, a wiarę św. katolicką wykorzeniała. Skar. — Co Bóg szczepił, ręka ludzka nie wykorzeni. Skar. — Krzyżacy Prusów poganów nie mogli do gruntu wykorzenić. Biel. — Nie tylko złe wykorzeniać, ale i dobre szczepić i budować winniśmy. Skar. — Trudno jest wykorzenić, co się wiekami wkorzeniło. Golań.

WYPLENIĆ (czesk. wyplenitj) pierwiastkowie znaczyło to, co wyludnić, zabierając wszystkich mieszkańców w niewolą, czyli w plon, плѣнъ. Lecz to właściwe znaczenie wyszło z użycia, pozostało tylko przenośne: wyniszczyć co do szczętu tak, żeby się więcej krzewić i odrastać nie mogło, np. wyplenić chwasty.

Występki, które z nami wzrosły i rozkrzewiły się, trudno już krzesać i wypleniać. Pilch. — Z dusz wypleń kąkole. Z. Kras.

WYTĘPIĆ znaczy wyniszczyć co tak, żeby nawet zarodek nie został.

Teraz się pośliznęła noga ich: bijmy je i wytępiajmy. Skar. — Oświecać lud, wytępiać reszty zabobonu. Mick.

WYGŁADZIĆ właściwie znaczy uczynić gładkim. Przenośnie znaczy zatrzeć nawet ślad tego, co zostało zniszczone, tak żeby i pamiątki nie było.

Wygładź z pamięci. J. Koch. — Winniceś z Egiptu przeniósł, poganyś wygładził. J. Koch.

A ich plemię, Panie,
Tak wygładzisz, że ani pamiątka zostanie. J. Koch.

Od onego czasu i imię Jatwieżów albo Jazygów prawie jest wygładzone. Stryjk. — Jest pismo, iż Bóg Filistynów nie wygładził, ale niemi lud swój ćwiczył. Skar.

Niwa, patrz: pole.

Nizina, patrz: dolina.

Nizki, poziomy, dolny, spodni, podziemny, zapadły.

NIZKI (słow. i ros. низкій, czesk. nizký) daje wyobrażenie przeciwne wysokiemu, i mówi się o tém, co albo nie wiele wznosi się nad ziemię, albo pod względem wysokości lub wzrostu nie dorównywa innym w swoim rodzaju, np. nizki krzak, nizka strzecha, nizka chatka, nizki wzrost, i t. p. Przenośnie: nizki stan, nizki urząd, nizki ukłon, nizki stopień, nizka cena, najniższy sługa, nizki głos, nizko się kłaniać, nizko latać.

Jeśli me nizkie progi, będą godne twojej nogi. J. Koch. — Siedząc po nizkich brzegach babilońskiej wody. J. Koch. — Zbożem obfitują nizkie doliny. J. Koch. — Na nizkiém o sobie rozumieniu nikt nie przegra. Skar. — Nizka strzecha moja. Karp. — Mamy latać, latajmyż nie górnie, nie nizko. Kras. — Kłaniał się nizko. Mick.

POZIOMY, wyraz książkowy, daje wyobrażenie przeciwne pionowemu, i znaczy pełzający po ziemi, albo mało co nad nią podniesiony. W matematyce znaczy horyzontalny, z którym linia pionowa tworzy kąt prosty.

Tu kępy, tu zarosła pozioma leszczyna. Szym. — Poziomy rym. Zimor. — Chluba, poziomych umysłów jest właściwym przymiotem. Kras. — Nasz wiek syt w zbytki, w istocie poziomy. Kras. — Tu poziome chróściny, tu lasy osadził. Narusz.

Tak cedr, co się pod niebo dumnym wierzchem wspina,
Jak i pozioma wiatrem powali chróścina, Narusz.

DOLNY daje wyobrażenie przeciwne górnemu i mówi się o tém, co jest na dole. Używa się tylko w znaczeniu właściwém, np. dolne mieszkanie, dolne piętro. W Wilnie był zamek górny i dolny.

Odcina dolne gałązki. Kluk.

SPODNI daje wyobrażenie przeciwne wierzchniemu i mówi się o tém, co jest na spodzie, np. spodnia warstwa, spodnia suknia, spodnie pokłady.

PODZIEMNY daje wyobrażenie przeciwne podniebnemu i mówi się o tém, co nie na powierzchni, ale w głębi ziemi, czyli pod ziemią się znajduje, np. loch podziemny, pieczara podziemna, rzeka podziemna.

W okropnych cieniach pieczarów podziemnych. Niemc. — Jak strumienie podziemne, jak gwiazdy podniebne. Mick.

ZAPADŁY ściśle biorąc mówi się o tém, co albo całkiem, albo w znacznej części osunęło się w głąb ziemi, np. ściany zapadłe, ruiny zapadłe. Ztąd mówi się o miejscach nizkich, które jakby w jamie jakiej leżą, i w porównaniu z okolicznym krajem znaczną wklęsłość stanowią, np. zapadłe Polesie.

Jak jest miejsce jakie wyniesione, lub zapadłe względem powierzchni morza. Jan Śniad. — Kraj zapadły. Pol. — Mieszkał w jednym z najzapadlejszych krańców Polesia. Krasz.

Noc, patrz: ciemność.

Nomenklatura, patrz: język.

Nosić, patrz: nieść.

Nóta, patrz: głos.

Nowy, świeży, nowoczesny, nowożytny.

NOWY (łaciń. *novus*, słow. новъ, ros. новый, czesk. nowý) daje wyobrażenie przeciwne dawnemu i mówi się o tém, co dotąd nie było znajome; co albo raz pierwszy, albo bardzo nie dawno widzieć, słyszeć, lub poznać się dało, np. nowy dom, nowa suknia, nowy sprzęt, nowa moda, nowy sługa, nowa książka, nowa wiadomość, nowy wyraz, nowy wynalazek, nowa myśl, nowe dzieło, nowa nauka, nowy rok, nowa metoda.

Przyrodzenie się w tém każde kocha, kiedy co nowego widzi, abo słyszy. Rej. — Nowe piosnki sobie tworząc. J. Koch. — Ze pnia nowa rózga wyrosła. J. Koch. — Co tych rzeczy u nas jest, co są nowe, a dobre. Gorn. — Rzeczy dawne nowym ustępują. Gorn. — Nie masz nic nowego pod słońcem. Wuj. — Najdzie czasem w starej kalecie więcej pieniędzy, niż w nowej. Klon. — Lepszy stary sługa z dziesięcią wad znajomych, niż nowy z jedną tajemną. Przysł. — Nie zbywaj starej sukni, póki nowej nie sprawisz. Rys. — Nowe sitko na nowym kołku wieszają. Rys. — Dla przyjaciela nowego, nie opuszczaj starego. Rys. — Nowym Scewolą polskim był nasz Nowodworski. Birk. — Nowy pan, nowy rząd. Knap. — Czego się nowa skorupa napije, tem zawsze trąci. Żegl. —

ŚWIEŻY (ros. свѣжій, czesk. swižj) mówi się o tém, co jeszcze nie miało czasu ani się nadpsuć, ani zwiędnąć, ani zmarszczyć się, ani co ze swej jędrności, smaku, lub zapachu utracić, np. świeży owoc, świeży chléb (który nie szczerstwiał), świeże jaja, świeże mięso, świeża ryba, świeża potrawa, odetchnąć świeżem powietrzem.

Mówi się: nowy rok (nie zaś świeży), nowy dom (nie zaś świeży), nowy testament (nie zaś świeży). Przeciwnie: świeży chléb (nie zaś nowy), świeże mięso (nie zaś nowe). Potrawa świeża znaczy tylko co zgotowana; potrawa nowa, która dotąd była nie znana.

Póki gniew świeży w mem sercu panuje. J. Koch. — U wszech ludzi

w pamięci są świeżej, i każde cnotliwe serce śmierci ich płacze. Gorn. — Świeży kwiat lepiej pachnie. Skar. — Nabierz świeżego siana dla bydła. Skar. — Mianować imion nie chcę, bo to jest rzecz świeża i w dobrej pamięci ludzkiej. Skar. — Przyjaciel nie ma być jak kwiatek, który póki świeży, póty miły. Rys. — Rzekłby kto, że na ziemię świeże spadły śniegi. W. Potoc. — Tkwi to w świéżej pamięci. E. Słow. (nie można powiedzieć w nowej).

Wieśniaczki dziś na ołtarz matki Zbawiciela,
Niosą piérwszy dar wiosny, świeże snopki ziela. Mick.

NOWOCZESNY i NOWOŻYTNY, tém się różnią, że nowoczesny znaczy należący do naszych czasów i jeżeli nie spółczesny, to nie daleki od nas, np. nowoczesne wypadki, wynalazki, pojęcia, sekty, nowocześni pisarze, artyści i t. p. Nowożytny zaś odpowiada starożytnemu i znaczy należący do epoki odrodzenia nauk, czyli do ostatnich wieków, np. historya nowożytna, która się od końca średnich wieków zaczyna. Dante, Szekspir, Kochanowski są pisarze nowożytni, ale nie tegocześni. Drogi żelazne, telegrafy elektryczne, pancerne okręty i torpedy należą do wynalazków nowoczesnych.

Nuda, ckliwość, niesmak, przesyt.

Ogólnie takie usposobienie wewnętrzne, w którem człowiek sam dla siebie jest nieznośny, zostając wciąż pod takiem wrażeniem, jak gdyby mu na womity się zbierało.

NUDA i w liczbie mnogiej nudy oznacza taki stan duszy, w którym człowieka nic nie bawi i nie zajmuje, w którym mu tak nie wesoło, tak ciężko, i czas wydaje się tak długim, że co z sobą począć sam nie wie. Poziewanie bywa zwykle najpierwszym objawem nudy, a bezczynność jej najgłówniejszą przyczyną.

Lenistwo najistotniejszą nudów jest przyczyną. Kras. — Świątynia nudów. Wiersz Wyszkowskiego. — Nie uwierzysz, w Paryżu jakie teraz nudy. Niemc.

Wtenczas nie brały cię nudy,
Kiedyś przyleciał tu jak czapla chudy. Ant. Gorec.

Uciekam od nudy. Mick. — Gdy go dręczyły nudy, lub zgryzoty. Mick. — Zdaje się być drzewem (cyprys) nie smutku, lecz nudy. Mick. — Można jakoś zabić nudy. Boh. Zal. — Mnie tu nuda zabije. G. Zieliń. — Wszyscy narzekali na nudy. Krasz.

CKLIWOŚĆ właściwie mówi się o tém, co nie ma żadnego smaku, tak że po niem aż mdło się robi. Ztąd i to co takiego uczucia bywa przyczyną, zowiemy ckliwem. Nuda odnosi się do stanu wewnętrznego; a ckliwość głównie do zmysłu smaku. Przenośnie jednak mówi się: ckliwe pismo, ckliwe gadanie.

Aż mię ckliwość bierze. Bohom.

NIESMAK właściwie znaczy ten objaw niezdrowia, w którym każdy

pokarm i napój wydaje się niesmacznym. Ztąd i w moralnym sensie podobne wrażenie niesmakiem się zowie.

Mówi się: czuć niesmak jakiś, niesmak po sobie zostawić.

Z niesmakiem wielkim to przyjmowała. Otwin. — Tam niesmak nastąpi, gdzie zupełna sytość. Dmoch. — Przez niebaczność na to prawidło w urządzeniu czasu do pracy i spoczynku, do zatrudnień i zabaw, zaprawiamy spoczynek tęsknotą, pracę udręczeniem, a rozrywkę niesmakiem. Jan Śniad.

PRZESYT (słow. прѣсыти) jest nasycenie się czém do tego stopnia, że jak po prostu mówią: i w gębę już nie lézie. Ztąd w moralnym sensie sprzykrzenie sobie tego, czego kto zanadto, albo za długo używał.

Ciągła w Gressecie słodycz, aż do przesytu. Kniaz.

Nukać, patrz: zmuszać.

Nurt, prąd, wart, koryto, wir, toń.

Ogólne wyobrażenie głębokiej i bystro płynącej wody.

NURT właściwie oznacza to miejsce w korycie rzeki, w którem woda z największą bystrością płynie.

Ostrego brzegu nurt się rad trzyma. Klon.

Wiosna, miłość, uroda w nieścignionej łodzi,
Bystrszym Dunajca nurtem płynie i uchodzi. Kochow.

Rzek głębokich nurty. Pasek. — Kręte nurty. Kras. — Z ogromném wojskiem bystry nurt przebywa. Niemc.

Runąłeś, z koniem i orężem w dłoni,
W nurty spienione. Niemc.

Drżą w bystrych nurtach Tagu niebotyczne bramy. Tymow. — Z drżenia ziemi czyż ludzie głąb nurtów docieką? Mick. — Kołdyczewa nurty sine. Mick.

Pod tym skrzepłym lodem,
Śmiały i wolny nurt twój płynie spodem. Moraw.

PRĄD (ros. прудъ, czesk. praud, znaczy staw) jest bardzo bystry pęd rzeki, mianowicie tam, gdzie woda natrafiając na kamień lub kłodę, podnosi się nieznacznie i na chwilę bieg swój przyspiesza. Między nurtem a prądem ta jest różnica, że nurt daje wyobrażenie głębokości koryta, bez względu na bystrość; a prąd daje wyobrażenie bystrości rzeki, bez względu na głębokość. Prądami morskiemi nazwane zostały przez Jana Śniadeckiego miejsca, gdzie woda morska nakształt bystrej rzeki z największą gwałtownością płynie.

Mówi się też: prąd wiatru, prąd elektryczny, porwany prądem. Prądem też zowią samę kłodę lub kamień podwodny w rzece.

Woda na prądzie się kędzierzawi. Klon. — Płyną już, płyną prądem Dunaju. Siemień.

WART, wyraz rzadko używany oznacza miejsce, gdzie główny nurt rzeki nagle się zakręcając, jak war się gotuje.

Nurt krzywy gdzie ma iść szkuta... wartem nazywa rotman. Klon. — Krwią nieprzyjaciół wart bystry sfarbował. Kniaż.

KORYTO (ros. корыто, czesk. koryto) właściwie naczynie gospodarskie do żłobu podobne, które pierwiastkowie z kory drzew czyli z łubu wyrabiano. Ztąd korytem nazywa się łożysko rzeki, a nurt, prąd i wart w korycie się znajduje.

Mówi się: rzeka wyszła z koryta, zmieniła koryto, zwrócić koryto.

Wieprz (rzeka) płynie korytem wązkiém i głębokiém. Kras.

WIR (słow. виръ Mikl. czesk. wir) oznacza nadzwyczajną głębinę, gdzie woda wciąż się kręci, i co porwie, na dno pogrąża.

Onych fałszywych cudotworców pożarł wir, albo zakręt wód. Birk. — Z pomiędzy sławniejszych wirów morskich są: Scylla i Charybda w Sycylii. Hube.

TOŃ (ros. тоня) właściwie znaczy pewną mniej więcej oznaczoną przestrzeń na jeziorze, którą wielką siecią objąć można. Bierze się i w znaczeniu przenośném mianowicie w poezyi.

Mówi się: tonie wód, morskie tonie, wybrnąć z toni, wyratować kogo z ostatniej toni.

Jako wiele toni w którém jezierze będzie. Statut Lit. — Gdy już przyjdzie na zgonnej toni, to dopiero do Boga. Rej. — W ostatniej toni. Niemc. Burzy się, wzdyma (woda), igrają tonie. Mick.

Zapewne myślą w obłędnych pogoniach,
Ściga swą młodość po przeszłości toniach. Mick.

Nuta, patrz: głos.

O.

Oba, patrz: dwa.
Obaczyć, patrz: patrzeć.
Obalać, patrz: niszczyć.
Obarczać, patrz: cisnąć.
Obawa, patrz: bojaźń.
Obawiać się. patrz: bać się.
Obchód, patrz: rocznica.

Obcować, przestawać z kim, wdawać się, bratać się, pospolitować się, kumać się, poufalić się, kolegować.

Mieć z kim bliższe lub dalsze towarzyskie stosunki.

OBCOWAĆ (słow. обьштевати, czesk. obcowati) znaczy udzielać się sobie nawzajem, mając z kim zażyłość, lub przynajmniej stosunek towarzyski. Wyraz więcej książkowy, niżeli potoczny.

Na ziemi był widziany i z ludźmi obcował. Wuj. — Żydowie nie obcują z Samarytany. Wuj. — Kto z mądrym obcuje i przemieszkiwa, takim też sam zostaje. Skar. — Dobrze czyni, kto zawsze z dobremi obcuje. Kras.

PRZESTAWAĆ z kim znaczy obchodzić się mianowicie z nierównym, tak jak z równym i blizkim znajomym.

Który i z grzésznikami przestawał. Skar. — Kto z jakim przestaje, takim się sam staje. Przysł.

WDAWAĆ SIĘ z kim znaczy wchodzić w bliższe stosunki z towarzystwem nieodpowiedniém. Wdawać się w co, znaczy mieszać się do czego, brać w czém uczestnictwo, albo się na co narażać, np. wdawać się w rozmowę, w grę, w bitwę, w niebezpieczeństwo i t. p.

Z możnemi się w żadną rzecz nie wdawała. Skar. — Ani się z nim zaraz wdaje w rozmowę. Skar. — Dał jasny przykład, aby drudzy nieopatrznie w tę się rzecz tak wielką nie wdawali. Skar. — Abyśmy się w jawne niebezpieczeństwa nie wdawali. Skar.

BRATAĆ SIĘ z kim znaczy żyć z kim albo obchodzić się jak brat z bratem, a tem samem jako równy z równym i przyjaciel z przyjacielem.

Już tam każdy dobrowolnie stara się, jakoby się z takim pobratał. Rej. — Kiedy się szczęście z tobą imie bratać. J. Koch. — Gdyby sługa twój bratał się z nieprzyjacielem twoim, jakobyś to od niego przyjmował? Skar. — Z nieprzyjacielem Bożym bratać się nie godzi. Skar. — Czemu raczej przyjaźni z nami nie zabierasz? ale z temi się bratasz, którzy są nasi nieprzyjaciele. Skar. — Jedząc i pijąc z sobą się pobratali. Gwag. — Zacny, ludzki i grzeczny, lecz się nie rad brata. Zabł. — Tak się ze mną ważysz bratać. Niemc.

POSPOLITOWAĆ SIĘ się znaczy wdawać się byle z kim ubliżając swojej godności i narażając się na lekceważenie.

Nie pospolitować się bardzo z pany. J. Koch. — Niech się też synek z tobą nie pospolituje. Opal. — Iżby ani się pospolitował z temi, któremi rządzi, ani też dawał im nadto czuć ciężar władzy swojej. Kras.

KUMAĆ SIĘ, wyraz gminny, właściwie zawierać powinowactwo duchowne przez trzymanie dzieci do chrztu, to jest: stawać się kumem. Ztąd wchodzić z kim w takie stosunki, żeby nawzajem być jak swój ze swoim.

Mojżesz z obcemi narody kumać się żydom zakazuje. Orzech. — Pobratawszy się a pokumawszy z Rusią chrześciany, ony pustynie, które odłogiem leżały... osadzali. Stryjk.

POUFALIĆ SIĘ, spoufalić się znaczy być z kim na stopie poufałej, to jest nie robić z nim żadnych ceremonij i w jego obecności niczém się nie krępować.

KOLEGOWAĆ właściwie znaczy mieszkać z kim wspólnie w jednem kollegium. Ztąd w ogólności być czyim kolegą czyli towarzyszem, czy

w szkołach, czy w uniwersytecie, czy w wojsku, czy choćby w więzieniu.

Nie z jednym tylko, ale z dwoma pańskiemi synami kolegowałem. Hen. Rzew.

Obcy, patrz: cudzy.

Obdarzyć, udarować, uposażyć.

Świadczyć komu łaski, czyto dając mu po prostu dar nie małej wagi, czy obsypując go materyalnemi lub moralnemi dobrami.

OBDARZYĆ (słow. одарити, ros. одарить, czesk. obdařiti) znaczy dać komu hojną ręką albo wiele darów, albo jeden znaczny, lub zaszczytny. Stosuje się nie tylko do materyalnych, ale i do moralnych rzeczy, np. obdarzyć kogo jałmużną, majątkiem, łaską, obdarzyć dziećmi, obdarzony zdolnościami, talentem i t. d.

Wszyscy panowie bardzo mu byli radzi, i obdarzali go hojnie. Trzyc. — Bóg obdarza świat pogodą, i słońcem złotem. J. Koch.

Dowcipem, którym go był hojnie
Bóg obdarzył. J. Koch. — Weźmie wam Pan Bóg wszystko, czém was obdarzył... jeśli się nie poprawicie, a pokutować nie będziecie. Skar. — Cnoty, któremi go Bóg obdarzył. Birk. — Łaskami go swemi obdarzył. Teatr.

UDAROWAĆ znaczy dać komu upominek, to jest: dar na znak pamięci, przyjaźni, wdzięczności. Obdarzyć stosuje się jak do rzeczy materyalnych tak i moralnych; a udarować tylko do materyalnych, np. udarować pierścieniem, albo jakim klejnotem.

Mówi się: obdarzony wielkiemi zdolnościami, nadzwyczajną pamięcią (nie zaś udarowany).

Soliman Troilusa... uczcił, uraczył, udarował. Sarnic. — Udarowawszy je, odchodziła. Skar. — Rozkazał dzieci matkom wrócić (Konstantyn), i na nagrodę przestrachu onego, wszystkie hojnie udarować. Skar. — Panowie onę niewiastę udarowali. Wereszcz.

UPOSAŻYĆ właściwie dać posag. Przenośnie obdarzyć stałym funduszem.

Uposażona kobieta. Warg. — Dwie z córek w domy uczciwe wydał i uposażył. Kras. — Książę... bogato tę kaplicę uposażył. Jul. Bart.

Obecny, przytomny.

Który znajduje się przy czém, w tymże samym czasie i na tém samém miejscu.

OBECNY (czesk. obecny znaczy powszechny) znajdujący się osobiście wobec czego, to jest przy czém, w danej chwili i na jedném miejscu, np. być obecnym na ślubie, lub przy śmierci czyjej. Jeżeli zaś nie odnosi się do osób, to bierze się w znaczeniu niniejszego, to jest odnoszącego się do tej właśnie chwili, o której jest mowa, np. obecny stan, obecna chwila.

Obecność Boża. Skar. — Chociaż oczyma na was patrzeć nie będę;

ale w sercu mem zawżdy obecnemi zostaniecie. Skar. — Patrzył jako obecny, tam gdzie ciałem nie był. Skar. — Pierwej go ludzie już obecnego widzieli, niż o przyjeździe słyszeli. Warg. — My na was nieobecnych całą winę zwalim. Mick.

PRZYTOMNY (czesk. přitomný) tém się tylko różni od obecnego, że obecnym może być i ten, kto nie wie, co się około niego dzieje; przytomny zaś nie tylko ciałem, ale i duchem jest obecny. Przytomny stosuje się tylko do osób; obecny zaś jak do osób tak do rzeczy. Przytomny pod względem moralnym oznacza człowieka będącego przy zdrowych zmysłach, jako też takiego, który w mgnieniu oka rzecz kombinując, trafną i niby gotową daje odpowiedź; obecny zaś w tém znaczeniu się nie używa.

Mówi się: obecność Boża (nie zaś przytomność), chwila obecna (nie zaś przytomna). I przeciwnie: przytomność umysłu (nie zaś obecność), stracić lub odzyskać przytomność (nie zaś obecność); człowiek w gorączce, może być nieprzytomnym, a jednak obecnym; pijany może być nieprzytomnym, a jednak obecnym; waryat jest nieprzytomny (choć może być obecnym). Oprzytomnieć znaczy odzyskać straconą przytomność. Uobecnić zaś znaczy postawić rzecz nieobecną przed oczyma umysłu, tak jak gdybyśmy na nią patrzyli.

Gdzie pan sam przytomny, wszystko lepiej się odbywa. Gorn. — Łacno mówić o nieprzytomnym. Knap. — Powierzchowność mnie i przytomnych świadków złudziła. Kras. — List jest rozmowa nieprzytomnych przez pismo. Kras. — Nie może być rzeczą obojętną dla światłej publiczności, posiedzenia nasze tak liczną przytomnością zaszczycającej; słyszeć rzecz o mężu... Dmoch. — Bez przytomności ledwie że trupem nie padła. Mick.

Obejmować, patrz: całować.

Obelga, patrz: zniewaga.

Obfitość, dostatek, zapas, zasób.

W ogólności tak wielka ilość czego, że nie tylko jest dosyć, ale i nadto.

OBFITOŚĆ, w psałterzu Floryańskim opwytoscz i oplwytoscz, a w Biblii Król. Zofii opwyty, opfitoscz, utworzyło się jak mniemamy, z obdwitość, od starosłowiańskiego wyrazu обдо (обьдо Mikl.) znaczącego dostatek. Dzisiejsza forma ustaliła się już w wieku XVI. Znaczy, że czego jest tak wiele, iż nie tylko pełną garścią czerpać; ale opływać w tem można, np. obfitość zboża, chleba, owoców, obfitość wszystkiego, róg obfitości. Obok tej formy spotykamy w XVI wieku *okwitość*, która znaczy zupełnie to samo co obfitość; ale że jej źródłosłowem jest kwiat, przeto maluje wyobrażenie drzewa osypanego kwiatem.

Obfitość wina a oleju (opfitosczy wyna a oleyu). Bibl. Zof.

Nigdy takiej obfitości
Morze pereł, i ziemia złota nie urodzi. J. Koch.
Tu ja obfitość zrodzę wszelakiej żywności. J. Koch.
Gdzie ty kolwiek stopę swą położysz,
Obfitość mnożysz. J. Koch.
Dajżeć Boże z rosy niebieskiej, i z tłustości ziemskiej obfitość zboża i wina. Wuj. — Z obfitości serca usta mówią. Wuj.

DOSTATEK (ros. достатокъ, czesk. dostatek) oznacza taką ilość dóbr materyalnych, że ich nietylko na konieczną potrzebę, ale i na wygodę staje, czyli wystarcza. Między obfitością a dostatkiem ta jest różnica: dostatek ogranicza się tém, czego jest dosyć; obfitość oznacza, że czego jest aż nadto. Dostatek maluje wyobrażenie względne, bo co jest dla jednego dostatkiem, może być dla drugiego niedostatkiem; a obfitość bierze się bezwzględnie. Dostatek stosuje się tylko do rzeczy materyalnych; obfitość może się stosować i do rzeczy moralnych.

Mówi się: z obfitości serca usta mówią (nie zaś z dostatku).

Będziesz miał trzody owiec, srebra, złota i wszystkich rzeczy dostatek Wuj. — Źle tych dostatków używają. Skar. — Tak się popsuje i w niwecz obróci, a w dym i perzynę pójdzie chwała wasza, i wszystkie dostatki i majętności wasze. Skar. — Dostatek ma wszelaki na żywność, i obronę od złych przygód i wiatrów. Skar. — Ma dostatek wszystkiego. Knap. — Nie masz takich dostatków, któreby się przebrać nie dały. Kras. — Lepsza jest mierność, niż zbytnie dostatki. Kras. — Będziesz zawsze opływał we wszystkie dostatki. Niemc.

Niegdyś żyli w dostatkach,
A wszystko za kraj stracili. Gorecki. — W tym domu dostatek mieszka i porządek. Mick. — Wziąłeś mnie od ojca od matki, prowadźże mnie na wielkie dostatki. Pieśń gminna.

ZAPAS (słow. запасъ, żywność, ros. запа́съ) pierwiastkowie oznaczał tyle co trzos z pieniędzmi, który noszono za pasem. Dzisiaj oznacza to, co zbywając od potrzeb i wygód, zbiera się i składa, żeby w każdym razie mieć na pogotowiu i jakby za pasem. Ztąd i nagromadzenie czego i schowanie na nieprzewidzianą potrzebę, zowie się zapasem.

Mówi się: mieć wielkie zapasy, mieć co w zapasie, na zapas.

Co szczupłe dozwoliły moje zapasy, wyczerpanem jest wszystko. Niemc.
Stoi Molski, w ręku oda,
Dla Piłata lub Heroda;
A w zapasie wierszy trzysta,
Dla przyszłego Antychrysta.
Wprzód potrzeba zbierać zapasy, a potém samo dzieło układać. Linde. — Bez talentu, bez wprawienia głowy w porządne i gruntowne myślenie, bez wielkiego zapasu wiadomości, niepodobna wyjść na dobrego w kraju pisarza. Jan Śniad. — Snopy zboża kradnie i na zapas chwyta. Mick.

ZASÓB (czesk. zasoba) tém się różni od zapasu, że jest wyrazem książkowym i oznacza nie tak to, co się zachowuje na przyszłość; jak raczej wszelkiego rodzaju źródła, z których się czerpie zamożność. Zasobnym gospodarzem nazywamy tego, który ma wiele rąk do pracy i silne gospodarstwo; a zapaśnym tego, kto ma pełne składy pieniędzy, zboża, wina i t. p. SUPIŃSKI zasobem nazywa nagromadzenie wiedzy i zaoszczędzenie pracy.

Mówi się: zasoby naukowe (nie zapasy).

Przy każdym ogrodzie powinien być zasób młodych drzewek. KLUK. — Gdzież są te szczęścia jego bogate zasoby? MORAW.

Obiecywać, przyrzekać, ślubować, rokować.

OBIECYWAĆ (słow. обѣтовати, ros. обѣщать) i obiecać znaczy oświadczać komu, że mu co będzie dano, lub uczyniono, rozumie się jeżeli możność pozwoli.

Mówi się: złote góry obiecywać.

Nie takąć dać obiecowała,
Wyprawę, jakąć dała. J. KOCH.

Jako mi niemal wszyscy obiecali. J. KOCH. — Co się obiecuje, jeszcze tego nie masz. SKAR. — Obiecał poprawę. SKAR. — Czego nie masz, nie obiecuj. RYS. — Kto wiele obiecuje, mało daje. RYS. — Złote góry obiecuje, a nie ma i ołowianych. Przysł.

Komu Bóg jeszcze nie obiecał śmierci,
Ten się i z grobu wywierci. Przysł.

Wiele obiecują, a mało abo nic nie czynią dobrego i skutecznego. SYREN. — Kto raz obiecał, ten został dłużnikiem. KRAS.

Kiedy żołnierza werbują,
Złote góry obiecują. Pieśń gminna.

Kto nad niego może sobie dłuższe obiecywać życie w pamięci potomności? DMOCH.

PRZYRZEKAĆ, przyrzec (od rzec) znaczy dać komu słowo czyli wyrzec stanowczo, że tego dotrzymamy, lub to spełnimy, do czegośmy się słowem zobowiązali. Przyrzeczenie więcej znaczy jak obietnica: bo w obietnicy, mówi GORNICKI, jest warunek zawżdy, chociaż się słowy nie wyraża, to jest: jeśli będę mógł. Obietnica może być i niepewna i daleka; a przyrzeczenie pewniejsze i bliższe spełnienia. Kto się oświadczył o rękę dziewicy i przyjęty został, o tym mówimy, że otrzymał przyrzeczenie, nie zaś obietnicę. Przeciwnie mówi się: ziemia obiecana, nie zaś przyrzeczona.

Mówi się: obiecywać sobie długie życie (nie zaś przyrzekać); obiecywać złote góry (nie zaś przyrzekać).

Gościu! siądź pod mym liściem i odpocznij sobie,
Nie dójdzie cię tu słońce, przyrzekam ja tobie. J. KOCH.

Namawiali ich, aby się poddali, przyrzekając im za wieczną wolność. Biel..

Mężowi, którego nie zna, albo bardzo mało,
Wiarę przyrzeka, miłość obiecuje stałą. Węg.

Przyrzekam ci to na duszę. Karp. — Co przyrzekł, spełnił. Niemc. — Wszak nie raz przyrzekałeś grać na mém weselu. Mick. — Pamiętajże, rzekł mój ojciec, że nie dosyć jest przyrzec, ale trzeba i dotrzymać. Korz.

ŚLUBOWAĆ znaczy przyrzekać, uroczyście w obliczu Boga. Słowo to używa się tylko przy zawarciu związku małżeńskiego, gdzie mąż żonie ślubuje wierność, miłość i uczciwość małżeńską; a żona mężowi ślubuje wierność, miłość i posłuszeństwo małżeńskie, a iż się nie opuszczą aż do śmierci. W agendzie kościelnej z r. 1514 znajduje się formuła ślubu, w której już ten wyraz jest użyty. Ślubuję tobie chować wiarę małżeństwa świętego, aż do mej śmierci (sslubuiją thobije chowacz wijarą malssensthwa szwąthego asch do me szmerczij). Maciejow. Piśmien.

Daleko lepiej jest nie ślubować, niźli po ślubie obietnice nie spełnić. Wuj. Ekles. — Ślubował Bogu nawiedzić grób męczennika świętego. Skar. — Ślubujem jednaką sprawiedliwość czynić wszystkim (t. j. przyrzekamy uroczyście). Stat. Lit. — Gdzieśmy sobie małżeństwo, jam jemu, a on mnie, wzajem ślubowali. P. Koch.

ROKOWAĆ (od *roki* t. j. termina prawne) właściwie umawiać się o przedugodne warunki. Przenośnie: obiecywać co sobie na przyszłość, i zakładać na czem nadzieję, jakby prorokując.

Gdy sobie Nestora czasy trzystoletnie rokujesz. Tołoczko. — Z odwagi żołnierzy rokuje o wygranej, lub przegranej. Bohom. — Nie możemy sobie jeszcze rychłych skutków rokować. Brodz.

Darmo rolniku, chleba nie rokuj,
Obcy i swoi, tłuką ci zboże. Boh. Zal.

Oblegać, patrz: otoczyć.
Oblicze, patrz: twarz.
Obława, patrz: polowanie.
Obłąkanie, patrz: waryacya.
Obłok, chmura.

OBŁOK (za obwłok, słow. облакъ, ros. облако, czesk. oblak), jestto mgła zgromadzająca się w wyższych warstwach, którą wiatr unosi albo rozpędza, a słońce rozmaitemi barwy maluje.

Mówi się: księżyc w obłoku, słońce zamglone obłokiem, latać pod obłoki, wzbijać się pod obłoki, wynosić co pod obłoki (t. j. wychwalać).

Prawda obłoków sięga. J. Koch. — Obłoki bezwodne. Wuj. — Modlitwa korzącego się przeniknie obłoki. Wuj. — By się do nieba podniosła pycha jego, i głowa obłoków dosięgła.... Skar.

U nas dość głowę podnieść, ileż to widoków!
Ileż scen i obrazów z samej gry obłoków! Mick.
Tam już wszystko mglistym zakryte obłękiem. Mick.

CHMURA (czesk. chmoura, w rosyjskim języku ten wyraz został tylko w pochodnym нахмуриться), znaczy ciemny, deszczowy obłok. Między chmurą a obłokiem ta tylko zachodzi różnica, że chmura jest gęstsza, i bliższa ziemi i z niej zwykle deszcz lub śnieg pada; obłoki zaś zawierają w sobie mniej wilgoci i wyższą sferę zajmują.

Mówi się: czarna chmura, gradowa chmura, niebo chmurami pokryte. I przenośnie: chmura pyłu, chmura smutku, chmura na czole, chmura strzał.

Chmury kiedy przejdą, jaśniejszy dzień bywa. Rej. — Przeciwne chmury słońce nam zakryły. J. Koch.

Chmury — twój wóz, twe konie — wiatry nieścignione;
Duchy — posłańce, słudzy — gromy zapalone. J. Koch.
Nieba się w obłoki i w chmury w oka mrugnieniu ubrały. P. Koch.
Las gęstych kopij przeciwko nam stanie,
Chmurę strzał na nas wypuszczą poganie. P. Koch.

Z wielkiej chmury mały deszcz. Przysł. Rys. — Nie z każdej chmury deszcz. Knap.

Każda chmura inna: na przykład jesienna,
Pełznie, jak żółw leniwa, ulewą brzemienna. Mick.
Starły się w pędzie obu wojsk szyki,
Jak wicher z wichrem, jak z chmurą chmura. Boh. Zal.
Niebo czarne zaciągnęły chmury. Jul. Słow.

Obłudny, patrz: chytry.

Obmierzły, patrz: brzydki.

Obmowa, potwarz, czernidło, oszczerstwo, ogadywanie, paszkwil.

W ogólności krzywdzenie kogo na sławie, zaocznie.

OBMOWA, jest szarpanie cudzej sławy przez mówienie źle o nieobecnej osobie; rozgłaszanie cudzych wad, albo słabości przed tymi, którzy o tém nie wiedzą, chociażby to co mówimy było istotną prawdą.

Obmów i potwarzy słucha. Skar. — Strzeż się obmów, zazdrości i odnoszenia, któremi się braterstwo rozrywa. Skar. — Obmową tak się brzydził, iż skoro kto mówić o kim źle chciał, wnet go sfukał. Skar. — Od obmowy hamuj język, bo i tajemna mowa nie pójdzie na wiatr. Skar. — Boże, daj nam taką skromność, gdy obmowy podobno słusznie cierpim. Skar. — Obmów, osławy żadnej się nie boję. P. Koch. — Osobnością wiek młody strzegłem od obmowy. Zabłocki.

POTWARZ, więcej jak obmowa, znaczy zarzucanie komu występku, którego on nigdy nie popełnił; mówienie źle o kim, kiedy to, co mówimy jest fałszem, czy przez nas, czy przez złość innych ludzi na

niego wymyślonym. Obmowa aczkolwiek naganna, może być skutkiem płochości i wielomówstwa; potwarz dowodzi zawsze złośliwości serca w potwarcy, i stanowi moralne zabójstwo; bo zabija bliźniego na sławie. W potocznej mowie używa się niekiedy łaciński wyraz kalumnia, który dosłownie znaczy to samo co potwarz.

Ostrowski w prawie Cywilnem mówi: potwarzy dopuszcza się każdy, kto bez pewnych fundamentów jakikolwiek kryminał drugiemu zarzuca.

Kazali go srodze ubić, za onę potwarz jego. Rej. — Nie będziesz kładł potwarzy na bliźniego twego. Wuj. — Potwarz jest, kiedy mówią, iż obrazy nasze bogami zowiemy. Wuj. — Nie mogą kościoła Bożego prawdą przekonać, muszą takiemi potwarzami narabiać. Wuj. — Nie chcę się z tej potwarzy usprawiedliwiać, Bogu sławę moję oddaję. Skar. — Szemrząc a potwarze zmyślając, sieją wszędzie niezgody. Skar. — Czarnoksiężnikiem św. Chryzostoma zowiąc, inne potwarze nań po mieście rozgłaszali. Skar. — Obmów się strzeżcie i rany języcznej-potwarzy. Skar. — Przekonani prawdą, do potwarzy się udają. Skar. — Przyuczył się potwarze cierpieć. Skar. — Któż im na te potwarze usta zamknie? jeśli się Pana Boga nie boją, ludzi nie wstydzą a prawdy nie przyjmują. Skar. — Potwarze wytrwać — męczeństwo jest na sercu tajemne. Skar. — Sromotną nań potwarz kładła. Skar. — Nieznośną krzywdę odniósł Pan od tych żydów, potwarz na sławę swoję i niewinność swoję. Skar. — Któż im na te potwarze usta zamknie, jeśli się Pana Boga nie boją, ludzi nie wstydzą, a prawdy nie przyjmują. Skar. — Stołka radzi przystawią drugiemu, a potwarz jaką wywrą, aby sobie sami łaskę jednali. Koszucki. Odprawa przeciw jadowitym potwarzom. Tytuł książki Gilowskiego. 1605. — Sieją potwarze. W. Pot. — Potwarz bardziej boli, niżeli rana. Pasek. — Żółcią z piołunem mieszane miota potwarze. Pasek. — Służyć niewdzięcznym i znosić potwarze, to heroizm prawdziwy. Kras. — Jeżeli potwarz, sama pełznąć zwykła. Kras — Potwarzom nie nadstawiaj łatwo ucha. Pilch. — Wyższy nad zazdrość, wyższy nad potwarze. Al. Feliń. — Potwarz ta niegodna wiary. Mick.

CZERNIDŁO i w liczbie mnogiej czernidła, oznacza to, czém kogo potwarca oczernić usiluje. Bierze się za jedno z potwarzą, ale jest wyrazem rzadko używanym.

Czernideł pisarze. Kras. — Nie było złości i czernideł, którychby nie użyła, dla pokłócenia ich z sobą. Niemc. — Rzucał przed bratem czernidła na synowca. Narusz.

OSZCZERSTWO, w dawnej polszczyźnie oznaczało *szyderstwo*. Teraz oznacza tę zjadliwość języka, z jaką potwarca przez złość albo nienawiść, niby z wyszczerzonemi zębami kąsając jak jadowita gadzina, zabija na sławie bliźniego. Jestto tedy zjadliwe szarpanie cudzej sławy czyli bezczelna potwarz.

Nie dosyć na tem bazgracze zuchwali,
Żeście w źródle oszczerstwa pędzel wasz zmaczali. Tręb.

OGADYWANIE, wyraz potoczny, znaczy gadanie o nieobecnych osobach z ich krzywdą; wykopywanie najdrobniejszych ich wad i niedoskonałości; wypatrywanie we wszystkiém złej strony; jakby dla pokazania, że my lepsi od nich jesteśmy, albo że przed naszą przenikliwością nic się nie utai.

Jak niewieściego próżniactwa skutkiem jest ogadywanie, tak męskiego pijaństwo. Kras.

PASZKWIL (w zepsutej łacinie *pasquillus)* jestto potwarz pisana, lub drukowana bezimiennie w celu okrycia kogo hańbą publiczną. Wywodzą zwykle ten wyraz od szewca rzymskiego Pasquino, który na początku wieku XVI znany był z jadowitego dowcipu. Pierwotnie też paszkwil oznaczał tylko ostrą przymówkę, lub złośliwy koncept. W r. 1544 drukowane były Satyry na Rzym pod tytułem: *Pasquillorum tomi duo.* Z Włoch ten wyraz przeszedł zaraz do Polski: bo we cztery lata później już biskup Samuel Maciejowski na sejmie mówił: „I o mnie piszą paszkwiliusze; a gdzie tego miejsce, nie mówią. Dyaryusz. Sejm. 1548.

Król sam Sigmunt Stary i Królowa Bona matka, tego mu srogo bronili i pasquillusse rozmaite pisano. Stryjk. — Pisania... honory ludzkie jawnie szarpiące, paskwilami zowią. Skrupul. Jabłon.

Oszukać, oszwabić, okpić, szachrować.

OSZUKAĆ, OSZUKIWAĆ znaczy postępować ze złą wiarą, podsuwając komu rzecz gorszą za lepszą; złą albo szkodliwą, zamiast dobrej i użytecznej; fałszywą lub podrabianą zamiast prawdziwej; dla osiągnienia nieprawego zysku. Kto więc daje mniejszą wagę lub miarę, albo fałszywą monetę świadomie i z rozmysłem, ten oszukuje.

Mówi się: oszukać na towarze, oszukać na koniach, oszukać na kilkadziesiąt złotych.

Żart nic innego nie jest, jedno jakieś oszukanie przyjacielskie w rzeczy ani szkodliwej, ani obrażliwej. Gorn. — Djabeł nas kusi, aby oszukał. Karn. — Jeślim czem kogo oszukał, czworako nagradzam. Wuj. — Czemuście nas zdradą oszukać chcieli? Wuj. — Świat, który nas zdradzić i oszukać może. Skar. — Oszukała wszystkich nadzieja. Bembus. — Mądrym będziesz, oszukać się łatwo nie dasz. Birk. — Trudno mądrego oszukać. Rys. — Oszukał go, psa za lisa udał. Knap. — Drugiego chcąc oszukać, sam się oszukał. Knap. — Nie wierz nikomu z takich, nic cię nie oszuka. Opal. — Możesz ludzi omamić, Boga nie oszukasz. Kras. — Ktokolwiek wam inaczej mówi i radzi, w najważniejszym punkcie waszego szczęścia zwodzi was i oszukuje. Jan Śniad.

Jam was oszukał, wracam z Grenady,
Ja wam zarazę przyniosłem. Mick.

OSZWABIĆ (od Szwab) wyraz bardzo dawny, bo już znajomy był w XV wieku. Ponieważ miasta nasze były przeważnie zaludnione Niemcami czyli Szwabami, którzy zajmując się handlem i rzemiosłami, nieraz nadużywali dobrej wiary i niewiadomości prostaków; przeto utworzyło się słowo oszwabić, które oznaczało oszukiwać bezczelnie a gładko na wzór Szwaba, tak żeby oszukany ani się postrzegł jak, niby wróbel na plewach, złowiony został. Słowo oszukać może się brać przenośnie, oszwabić zaś tylko właściwie. Oszukać się może sam człowiek, a oszwabić tylko kto inny nas może. Oszukać można w rzeczy nieszkodliwej, a oszwabić tylko z czyją szkodą.

Oszust prostaków oszwabia. Minas.

OKPIWAĆ, OKPIĆ, wyraz gminny znaczy wystrychnąć kogo na kpa, że się łatwo dał oszukać, lub się na oszukaństwie nie poznał.

SZACHROWAĆ (z niem. *schachern)* znaczy oszukiwać w kartach, jako też prowadzić drobny handelek na oszukaństwie oparty. Najczęściej zwykło się stosować słusznie czy niesłusznie do przekupniów żydów i do szulerów, którzy złodziejskim sposobem pomagają sobie do wygrania.

Lepiejbyś z żydkami szachrował, niż wdawał się w takie rzeczy. Linde. — Tobiem mocno zakazał z Panfilem się bratać, Tobie szachrować. Narusz.

Obmyślać, patrz: zapobiegać.

Oboje, patrz: dwa.

Obojętny, oziębły, apatyczny, neutralny.

OBOJĘTNY, mówi się o tém, co nie czyni wrażenia, to jest: co nas ani pociąga ani odpycha; na co patrzymy i czego słuchamy niby nie patrząc i nie słuchając; co nas bynajmniej nie obchodzi, czy będzie tak, czy inaczej, czy będzie to, lub co innego. Obojętny człowiek jest jakby obcy względem tego, co się wokoło niego dzieje. Obojętném też nazywamy to, co ani zaszkodzi, ani pomoże. Mówiło się dawniej: miecz obojętny, zamiast obosieczny; lecz to wyrażenie już do przestarzałych należy.

Laskę mu pokazują, a kiedy on mniema by był na koniu, to go słowy obojętnemi zawieszą. Gorn. — Cóż znaczą słowa obojętne? W. Pot. — Po obojętnych rozmowach, pytałem go. Kras. — Nie są rzeczą obojętną i takie działania, które pospolicie zowiemy fraszkami. Kras. — Nie może być rzeczą obojętną dla światłej publiczności,.... słyszeć rzecz o mężu, którego dzieła z takiém czyta ukontentowaniem. Dmoch. — Wszystko mu się wydaje obojętne i nudne. Jan Śniad.

Lada słówko obojętne,
W nim obudzało wzruszenia namiętne. Mick.

Zdawał się obojętnym, a pękał ze złości. Mick. — Chytry starzec wnet wrzucił obojętne słowo. Mick. — Ta obojętność na sprawy domowe niezmiernie nam jest szkodliwą. Krasz.

OZIĘBŁY mówi się o tym, którego serca żadne ciepłe uczucie nie ogrze-

wa; od którego jakby mrozem wieje, którego serce jest jakby zlodowaciałe. Można na przykład przyjmować kogo grzecznie i z uszanowaniem, ale oziębłe, to jest: że serce tam żadnego udziału nie bierze.

Mówi się: oziębły w duchu, oziębły w nabożeństwie, oziębły dla kogo.

Porównajcie to nabożeństwo z dzisiejszą oziębłością. Wuj. — Są katolicy, ale oziębli, i w służbie Bożej leniwi. Skar. — Oziębły w służbie Bożej. Skar. — Izali tak oziębli będą? a o sługi Boga swego i swoje murem się nie zastawią. Skar. — Na wielką ich pociechę oczy im do wiary otworzył, serca ich oziębłe zagrzał. Skar. — Mąż ognistej wymowy, serca oziębłe rozpala. Birk. — Oziębły w duchu, w nabożeństwie. Knap. — Cóż to znaczy? oziębłe dziękujesz. Kras.

APATYCZNY daje wyobrażenie przeciwne sympatycznemu, i mówi się o tym, którego serce jakby sparaliżowane, żadnego uczucia nie przyjmuje i w drugich nie obudza.

NEUTRALNY (z łaciń. *neuter* żaden) mówi się o tym, który żadnej ze stron walczących nie pomaga otwarcie i nie szkodzi, np. być neutralnym, zachować neutralność, państwa neutralne.

Obowiązek, patrz: powinność.

Obrączka, patrz: pierścień.

Obraza, patrz: zniewaga.

Obraźliwy, patrz: uszczypliwy.

Obręb, patrz: koło.

Obruszenie się, patrz: gniew.

Obrzydzenie, patrz: wstręt.

Obrzydliwy, patrz: brzydki.

Obrzydzenie, patrz: wstręt.

Obstąpić, patrz: otoczyć.

Obszar, patrz: przestrzeń.

Obszerny, rozległy, przestronny, bezbrzeżny, rozłożysty.

OBSZERNY (ros. обширный, czesk. obširný od słow. шаръ kula) mówi się o tém, co wielki obszar zajmuje, a zatem co we wszystkich kierunkach daleko się rozszerza, np. obszerny kraj, ogród, mieszkanie i t. p.

Wznosi się staroświeckie, obszerne zamczysko. Kras. — Obszerny dziedziniec. Kras. — Jest plac obszerny. Mick.

ROZLEGŁY mówi się o tém, co na płaszczyźnie wzdłuż i wszerz daleko się rozciąga, np. rozległy kraj, równina, pustynia. Lecz nie można powiedzieć: rozległy pokój, list, suknia, chociaż się mówi: obszerny pokój, list, suknia. Bierze się jednak przenośnie, np. rozległe wiadomości, rozległy plan.

Rozległe pola i żyzne, oblewa Gopło. Kras. — Rozległe państwo. Jan Śniad. — Kraj rozległy od morza do morza. Linde.

PRZESTRONNY (ros. пространный, czesk. prostranny) mówi się o tém,

co nie tylko nie jest za szczupłe, za ciasne i za wązkie; ale tyle przestrzeni czyli miejsca zajmuje, iż się w niém swobodnie i wygodnie pomieścić można, np. droga przestronna, na której się można swobodnie rozminąć. Brama przestronna, przez którą się jakby przez ulicę przejeżdża. Obszerném nie jest to, co za wązkie i za krótkie; rozległem nie jest, co nie daleko sięga.

Otworzył nam (Chrystus) do wolności i służby swej świętej przez drogą krew swoję przestronne wrota. Skar. — Aby mieli przestronne swoje pastwiska. Weresz. — Mały klucz przestronne otwiera gmachy. M. Fredro.

BEZBRZEŻNY znaczy tak rozległy, że brzegów jego żadne oko nie dojrzy; a zatem co zdaje się nigdzie brzegów nie mieć, np. ocean bezbrzeżny, step bezbrzeżny.

Tu swe bezbrzeżna wieczność zacznie panowanie. Nar. — Wzrok bezbrzeżne zmierzy pole. Boh. Zal. — Ocean bezbrzeżny, z którego nikt nie powraca. Krasz.

ROZŁOŻYSTY mówi się mianowicie o drzewach, które szeroko swoje gałęzie rozpościerają.

Tu wyniosłe topole, lipy rozłożyste. Bend. — Na środku cztery lipy rozłożyste stały. Kras.

Lipa tak rozłożysta, że pod jej cieniami
Sto młodzieńców, sto panien szło w taniec parami. Mick.

Oburzenie, patrz: gniew.

Obwieścić, patrz: oznajmić.

Obwód, patrz: koło.

Obyczaj, patrz: zwyczaj.

Obyczajność, patrz: grzeczność.

Obywatelstwo, patrz: patryotyzm.

Ocalić, uratować, zbawić.

OCALIĆ (od cały) znaczy zachować co od zguby, lub uszczerbku, tak żeby albo wszystko, albo przynajmniej część jaka w całości została.

Ocalona swobodnie w powietrze się wzbija. Kras. — Ostatni, co ich bronił i miasto ocalał Hektor zginął. Dmoch. — Spólna moc tylko może nas ocalić. Mick. — Tak resztę rodzeństwa ocalim. Mick.

O najświętsza, o Maryo z Borun,
Ocal nas, ocal dzieci, dom gore. Mick.
Jak dąb się powalił,
Ale nas wszystkich swym zgonem ocalił. Pol.

URATOWAĆ znaczy wyrwać z oczywistego niebezpieczeństwa, czyli podać skuteczny ratunek temu, co już na włosku wisiało, np. uratować dom podczas pożaru, gdy już się palić poczynał. Uratować okręt, który już tonął, uratować chorego, który został tknięty appolexyą.

ZBAWIĆ, w języku religijnym, znaczy do szczęśliwej wieczności duszę wprowadzić.

Przyszedł szukać i zbawiać co było zginęło. Wuj. — Zbawi duszę swoję. Wuj.

Ochłoda, patrz: ulga.

Ochota, patrz: chęć.

Ociągać się, patrz: odkładać.

Ociężałość, patrz: lenistwo.

Oczywisty, naoczny, widoczny, dotykalny.

OCZYWISTY i OCZEWISTY (słowiań. очивистьвъ, Mikł. ros. очевидный) mówi się o tém, co tak jest jasne i razem pewne, że same oczy to widzą.

Stawia oczywiste świadki. W. Pot. — Rączą ucieczką uszła śmierci oczywistej. Otw. — Czego sam jestem oczewistym świadkiem. Boh. — Oczywista zguba nad karkiem wisiała. Pilch. — Przystajem na takowe prawdy oczywiste. Kras.

NAOCZNY mówi się o osobie, która co widziała na własne oczy. Mówi się też o tém, co samo w oczy wpada, co do oczu mówi, np. naoczny dowód, naocznie się o czém przekonać.

Świadek naoczny. Mick. — Po nasłuchaniu się od naocznych świadków o tylu okropnych zdarzeniach. Ig. Domej.

WIDOCZNY mówi się o tém, co jest na widoku i co okiem łatwo rozróżnić można. Bierze się i w sensie moralnym, np. widoczny ślad, znak, cecha.

DOTYKALNY mówi się o tém, co tak jest widoczne, że go prawie ręką dotknąć się można.

Dotykalnemi figurami majestat duchownych rzeczy okazali. Skar. — Ciemność gruba, gęsta, prawie dotykalna. Mick.

Odbierać, patrz: brać.

Oddalony, patrz: daleki.

Oddzielny, osobny, odrębny, łóżny.

W ogólności nie połączony z drugiemi.

ODDZIELNY (ros. отдѣльный) daje wyobrażenie przeciwne wspólnemu, i mówi się o tém, co jako część oddzieliło się od całości i samo pewną całość stanowi, np. oddzielne gospodarstwo, oddzielne mieszkanie, oddzielny pokój, brać każdą rzecz oddzielnie, t. j. nie mieszając jednej z drugą.

Mieszkania oddzielne mieć będą. Skar. — Liczba nauk oddzielnych, gałęzi sztuki i przemysłu, stanowiących odrębne całości, wzrasta ciągle z postępem wieku. Stawiski.

OSOBNY znaczy nie mający z innemi uczestnictwa, ale zdala od nich, albo samotnie, albo na uboczu będący, np. mówić z kim na osobności, t. j. tam gdzie nikogo innego niema. Oddzielny może się znajdować wpośród innych, byle od nich był wyraźnie oddzielony. Osobny trzyma się zdala od innych i jakby na ustroniu. W XVI

wieku osobny używany był w znaczeniu szczególnego, osobliwego, co teraz wyszło z użycia.

Mieszkał w domu osobnym. Wuj. — Oba na puszczach mieszkali, ale w osobnych chałupkach. Skar. — Bardzo rad na osobnych miejscach, dalekich od ludzi przebywał. Skar. — Płyną w osobnych flotach, ani się z sobą jednoczą. W. Pot.

Proszę mospanie do swoich pokojów,
Ja muszę mieć osobne od książek, od strojów. Kras.

Już mija temu godzina,
Na tem samotnem drzewie
Jak siedzę osobna. An. Gorec.

ODRĘBNY mówi się o tém, co się w żadnym punkcie z innym nie styka, a zatem co z nim ani związku, ani najmniejszego stosunku nie ma. Wyraz wzięty jest od drzewa, którego koniec odrąbany już się z pniem nigdy nie zrośnie.

Mówi się: to są rzeczy całkiem od siebie odrębne.

Utworzyła w sobie i wykołysała świat jakiś odrębny, do zwyczajnego niepodobny. Krasz.

LÓŻNY i LUŹNY (z niem. los rozwiązany) mówi się już to o tém, co choć jest przyczepione do czego innego, ale z niem nie jest ani związane ani spojone; już o tém, co się tak we wszystkich węzłach i spojach rozwolniło i rozprzęgło, że jeśli się nie rozpada, to zaledwie się trzyma. Dawniej lóżny oznaczał człowieka, który nigdzie nie służył i stałego zamieszkania nie miał. W wojsku nazywał się lóżnym albo lózakiem człowiek nadkompletny, który do szeregu nie należał, ale tylko konia na zapas prowadził.

Odgłos, patrz: echo.

Odkładać, zwlekać, ociągać się, odroczyć, marudzić, późnić się.

W ogólności robić co nie natychmiast, albo niepospiesznie.

ODKŁADAĆ, dok. ODŁOŻYĆ (ros. откладывать, czesk. odkladatj) pod względem materyalnym znaczy kłaść co na stronie, żeby leżało, lub czekało. Pod względem moralnym mówi się, kiedy kto nie biorąc się natychmiast do działania, zostawuje to nadal do czasu oznaczonego, lub nawet nieoznaczonego, np. odkładać do jutra, odkładać na czas dalszy, odednia do dnia (dawniej mówiło się z dnia na dzień).

Żyj dobrze nie odkładając. J. Koch. — Odkłada do sądnego dnia. J. Koch. — Do jutra sąd ten odkładam. Gorn. — Wojewoda jeden miał ten obyczaj niemal każdą rzecz abo na kilka dni, abo przynajmniej do jutra odłożyć. Gorn. — Nie odkładaj ode dnia do dnia. Wuj. — Do jutra nie odkładaj, gdy dziś dobrze uczynić możesz. Skar. — Poprawę swoję... do jutra odkładali. Skar. — Ten źle czyni, który do jutra odkłada. Skar. — Nie mądrych dzieło do jutra odkładać. Kochow. — Jej-

mość słaba, więc podróż musimy odkładać. KRAS. — Odłóż pilną swą robotę. MICK.

ZWLEKAĆ i ODWLEKAĆ znaczy: nie przystępować do działania, a nawet przystąpiwszy, iść żółwim krokiem, żeby robota ciągnęła się niewiedzieć dopóki, i do końca nie przychodziła.

Co się odwlecze, to nie uciecze. RYS. — Co dziś możesz zrobić, do jutra nie odwlekaj. KNAP.

OCIĄGAĆ SIĘ znaczy przybierać się zbyt długo do tego, czego się nie chce robić; a nawet przybrawszy się, co chwila zatrzymywać się i przestawać. Kto zostawuje robotę do późniejszego czasu, ten odkłada. Kto działa bardzo powolnie, chcąc żeby się robota jak najdłużej ciągnęła, ten zwleka. Kto zaś przez niezdecydowanie się, ociężałość, albo lenistwo nie bierze się do dzieła, albo się co chwila zatrzymuje, ten się ociąga.

Król się ociągał, chociaż smaczne mu kondycye podawał nieprzyjaciel. GORN. — Widzę żeś mię miał dawno o to prosić wolą, nie wiem czemuś się ociągał. GORN. — A jeśli będzie mógł oddać, będzie się ociągał. WUJ. Acz się długo ociągał, jednak potem szedł. SKAR. — Gdy się ociągali, a za nim iść nie śmieli, rzekł. SKAR. — Nie ociągając się Abraham... puścił się w drogę daleką. SKAR. — Ociągała się pójść za niego. PILCH.

ODROCZYĆ (od roki, roczki termina prawne) ściśle biorąc znaczyło dawniej odłożyć sprawę przypadającą w jednym terminie na drugi termin, czyli od jednych roczków do drugich. Dzisiaj gdy wyraz roki całkiem wyszedł z użycia, słowo odroczyć używa się tylko w języku książkowym i znaczy to samo, co odłożyć do naznaczonego czasu, np. odroczyć posiedzenie, odroczyć sejm.

MARUDZIĆ, wyraz potoczny, znaczy kazać na siebie zbyt długo czekać, albo też robić co nadzwyczaj powoli, rozlaźle i nudnie, tak że robota idzie jak na raku, albo nawet się z miejsca nie rusza. Ten więc marudzi, u kogo to co można zrobić w jednej chwili, ciągnie się niewiadomo jak długo.

Nie marudźże i wyjdź co prędzej. Teatr. — A wieprz marudzi w tyle. MICK. — Narzekał... że nadto u przepraw marudzą. HEN. SIENK.

PÓŹNIĆ SIĘ, OPAŹNIAĆ SIĘ znaczy przybywać, albo robić co po czasie, to jest później jak należało. Odkładamy, zwlekamy, ociągamy się dobrowolnie; a spóźnić się można i niedobrowolnie, np. spóźnić się na obiad, na herbatę. Późni się zegarek (nie zaś odkłada, albo zwleka).

Chłopi idąc ze wsi na jarmark opóźnili się. GORN. — Bobym się jeszcze bardziej spóźniła. KARP. — Pomoc się spóźniła. ODYN.

Odkryć, patrz: znaleźć.

Odkrycie, patrz: wynalazek.

Odległy, patrz: daleki.

Odludek, patrz: pustelnik.
Odludny, patrz: pusty.
Odłóg, patrz: pole.
Odmawiać, patrz: odmówić.
Odmienić, przeinaczyć, przekształcić, przerobić, przeistoczyć, reformować, reorganizować.

ODMIENIĆ i ZMIENIĆ (ros. перемѣнить) znaczy zastąpić jedno drugiém, albo temu samemu inną postać nadać, np. odmienić albo zmienić suknią, mieszkanie, odmienić porządek, postanowienie.

Tam się wiele rzeczy zaniechało, wiele odmieniło. Gorn. — Nie ludzkie to sprawy: serce odmienić i wiarę w nie wlać. Skar. — Stan wysoki obyczajów jego nie odmienił. Skar. — Trudno wyrok odmienić przedwieczny. Kochow.

Co komu zamierzył twórca wszystkich rzeczy,
Nie zdoła tego rozum odmienić człowieczy. Woron.

Zmieniła się postać świata. Teatr.

PRZEINACZYĆ (czesk. přeinacitj) znaczy zrobić co inaczej jak było, to jest nie zmieniając samej rzeczy, zmienić w niej to albo owo, ażeby została nie taką jak była, albo być miała.

Oszust jak chce tak się przeinaczy. Klon.

Co Bóg przeznaczy,
Człowiek nie przeinaczy. Przysł.

Jakto Bóg przeinaczy hardość ludzką i wielkie o sobie rozumienie. Pasek.

Po drodze Wojski ciągle Sędziemu tłumaczył,
Dla czego urządzenie pańskie przeinaczył. Mick.

PRZEKSZTAŁCIĆ znaczy odmienić co pod względem form zewnętrznych, czyli inny kształt nadać, bez względu na to, czy ztąd istotne jakie dobro wyniknie.

PRZEROBIĆ, znaczy rzecz zrobioną zrobić inaczej, albo też zrobić z niej co innego, np. przerobić suknią, przerabiać świat.

Na swe kopyto co przerobić. Knap. — Chcą Kopernika, prawdziwego Polaka, przerobić na Niemca. Jan Śniad. — Przerabia towarzystwo na zgraję oprawców, gdzie siła i przemoc wszystko rozstrzyga i kończy. Jan Śniad. — Panowie tu na nowo Polskę przerobili. Niemc.

PRZEISTOCZYĆ znaczy przemienić co w inną istotę, to jest żeby to co było, stało się zupełnie czém inném.

Złość... przeistoczyła dawny grunt ustaw poczciwych. Kras. — Cnota nie jestto owoc w przemądrzałości ludzkiej wylęgły, który się stosownie do każdego smaku i widzenia przeistacza. Woron. — Gdybym się mogła w strumień przeistoczyć. Kaz. Brodz.

REFORMOWAĆ, ZREFORMOWAĆ, mówi się o ciałach społecznych i ich urządzeniach i znaczy wprowadzać zmiany na lepsze, np. zre-

formować administracyą; sądownictwo, szkołę, karność zakonną i t. p.

Reformujemy państwa. Kras.

REORGANIZOWAĆ znaczy zaprowadzać nową organizacyą, czyli nowy porządek, w którymby wszystkie części były w ścisłym z sobą związku i do jednego celu zmierzały, np. reorganizować wojsko.

Odmówić, przeczyć, sprzeciwiać się, rekuzować, wzbraniać się.

ODMÓWIĆ, ODMAWIAĆ, znaczy powiedzieć stanowczo, że tego nie zrobię, i nie przyrzekam zrobić, czego kto żąda, i o co prosi, np. odmawiać czyjej prośbie.

Nie obiecujesz, ani też odmawiasz. J. Koch. — Odmawiać mu się dalej nie godziło. J. Koch. — Przed strachem i bojaźnią odmawiać nie śmiały. J. Koch. — Bogu to przyrzekł, iż żadnemu proszącemu odmówić nie miał. Skar. — Dobrodziejstwo wymawiać, gorzej niż odmawiać. Knap. Pół dobrodziejstwa jest zaraz odmówić. Knap. — Czyniącemu, co kto może, P. Bóg pomocy swej nie odmawia. Kras. — Kiwnął brodą, na znak że nie odmawia. Mick.

PRZECZYĆ, ZAPRZECZAĆ, daje wyobrażenie przeciwne słowu twierdzić, i znaczy: mówić że się rzecz ma nie tak, jak kto utrzymuje; że czego zgoła nie było, że jesteśmy wręcz przeciwnego zdania.

Żaden nie przeczy. Kras. — Bardzo słusznie, któż zaprzeczy? Odyn.

SPRZECIWIAĆ SIĘ KOMU (ros. сопротивляться; czesk. protiwitjse) znaczy występować otwarcie przeciw czyjemu zdaniu, działaniu, albo osobie.

Aby mniejszy większym śmieli się bezpiecznie dla obrony prawdy, wszakże bez naruszenia miłości, sprzeciwiać. Wuj. — Bogu się sprzeciwić trudno. Żegl. — Nie sprzeciwia się religia czułości. Kras.

REKUZOWAĆ (łaciń. *recusare)* chociaż wyraz nie polski, ale używa się pospolicie, na oznaczenie, że panna odrzuca oświadczenie tego, który się o rękę jej stara.

Żeby już był otwarcie raz mnie zrekuzował. Mick.

WZBRANIAĆ SIĘ i ZBRANIAĆ SIĘ, znaczy odmawiać przyjęcia czego, albo zgodzenia się na co, niby broniąc się i otrząsając się od tego.

Ani tego, ani żadnej innej rzeczy zbraniać się nie będę. Gorn. — Nie chcę się zbraniać o tak zacnej rzeczy mówić. Gorn.

Nie trzeba się zbraniać
Pługa jąć czasem, abo i woły poganiać. J. Koch.

Długo się wzbraniając, prośbą ich zwyciężyć się dał. Skar. — Nie wzbraniałbym się takiego pielgrzymowania. Skar. — Sam się tak wielkiego urzędu wzbraniał. Skar. — Wzbraniali się pierwej rodzice jego. Skar.

Odmykać, otwierać.

ODMYKAĆ i dokon. ODEMKNĄĆ (czesk. odemknuti) daje wyobrażenie

przeciwne słowu zamykać i znaczy otwierać to, co było zamknięte czy na klucz, czy na klamkę, czy na zasuwkę, lub co podobnego.

Klucznicy odmykają i zamykają miasto. Petrycy. — Gdy chcą odemknąć, a nie mają kluczy. Wac. Pot.

OTWIERAĆ i OTWORZYĆ, zamiast odwierać (ros. отворить czesk. otwérati) ma znaczenie daleko obszerniejsze i użycie daleko częstsze niżeli odmykać. Otwierać bierze się w znaczeniu przenośnem, a odmykać tylko we właściwem. Słowa otwierać można użyć zawsze zamiast odmykać, a odmykać nie zawsze można położyć zamiast otwierać. Można odemknąć zamknięty na klucz pokój, komodę, kufer, ale ich nie otwierać.

Mówi się: otwierać przed kim serce (nie odmykać), otwierać list, (nie zaś odmykać), otwierać szkołę, uroczystość, posiedzenie, otwierać bal, (nie odmykać); przyjmować kogo z otwartemi rękami (nie z odemkniętemi).

Nie umiesz teraz ust otworzyć, któryś doktory nauczać śmiał. Opeć. Kiedy rękę otworzysz, wszyscy nasyceni. J. Koch. — Otworzywszy ciemnicę, nie naleźli ich. Wuj. — Otworzyli na nas usta swe wszyscy nieprzyjaciele. Wuj. — Nie otworzyła wrót. Wuj. — Otworzył mu serce i myśli swoje. Skar. — Mały klucz przestronne otwiera gmachy. M. Fred. Świat mi był otwarty. Mick.

Zda się że Pan domu sobie
Ścian i miejsca gdzieś przysporzył;
A on tylko w domu tobie
Drzwi i serce swe otworzył. Pol.

Odnoga, patrz: zatoka.

Odpoczynek, spoczynek, wytchnienie, popas, nocleg, przestanek, pauza.

ODPOCZYNEK (czesk. odpočinek) oznacza krótszy lub dłuższy czas, w którym wśród pracy albo po pracy, pozwalamy odpocząć siłom fizycznym, lub umysłowym; przerwanie roboty dla nabrania nowych sił. Mówi się też: wieczny odpoczynek.

Nie mam odpoczynku, nie mam i wytchnienia. J. Koch. — Nie dają im odpoczynku we dnie i w nocy. Skar. — Ten nie miał odpoczynku, a tamten swobody. Kras.

SPOCZYNEK oznacza stan przeciwny ruchowi, np. ciała, machiny mogą być albo w ruchu, albo w spoczynku. Bierze się też spoczynek w znaczeniu snu, bo we śnie jak siły fizyczne, tak władze umysłowe działać przestają.

Spoczynek po pracy. Kras. — Skołatany utrapieniem, potrzebował spoczynku i odetchnienia. Jan Śniad. — Przez niebaczność na to prawidło w urządzeniu czasu do pracy i spoczynku, do zatrudnień i zabaw, zapra-

wiamy spoczynek tęsknotą, zabawę nudą, pracę udręczeniem, a rozrywkę niesmakiem. JAN ŚNIAD.

WYTCHNIENIE (ros. отдохновенie) właściwie oznacza czas potrzebny na to, żeby oddech przyspieszony biegiem, ciężką pracą, wydobywaniem ostatnich sił, lub znużeniem, powrócił do zwyczajnego stanu. Bierze się jednak niekiedy w znaczeniu dłuższego odpoczynku. W ogólności odpoczynek odpowiada pracy, spoczynek ruchowi, a wytchnienie znużeniu. Tak daje się wytchnienie zmordowanym koniom w drodze, albo wołom w pracy.

Dał mu król do trzech dni wytchnienie. BIEL. — Czas mi przed śmiercią... wytchnienia, wczasu jakiego i pokoju zażyć. ŻÓŁKIEW. — Po dziesięciu miesiącach szkolnych prac i znojów, przyszedł dzień wytchnienia i spoczynku. JAN ŚN. — Król rozkazał wojsku dać trzy dni wytchnienia. MICK.

POPAS (od paść, pasza) jest czas użyty w drodze na pokarmienie koni.

Gdy było blizko południa, stanęliśmy na popas. KRAS. — Popas w Upicie. Wiersz MICKIEWICZA.

Wymuruj gmach w tym lasku,
Bym miał gdzie na popas zostać. MICK.

NOCLEG (ros. ночлегъ, czesk. nocleh, od noc i leżeć) oznacza całonocny odpoczynek mianowicie w podróży, np. wygodny lub niewygodny nocleg, stanąć na nocleg, wyjechać z noclegu.

Gdy już wyszli, a kilka noclegów odprawili. SKAR. — Tu na ziemi nie gotują nam, jedno na jeden dzień, na jeden nocleg. SKAR. — Po kilku dniach podróży, nocleg przypadł im w lesie. KARP. — I my tu nie na zawsze, tylko dla noclegu. KARPIN.

PRZESTANEK oznacza chwilowe zatrzymanie się czy w mowie, czy w muzyce, czy w drodze, czy w jakiej robocie. Znaki pisarskie oznaczają, gdzie jaki w czytaniu trzeba zrobić przestanek.

PAUZA (grec. παῦσις) jest gatunkiem przestanku mianowicie w mowie, kiedy się rzecz niedopowiedziana przerywa: czy to że słów do jej wyrażenia nie staje; czy żeby się namyśleć, lub komu dać do myślenia. Wyrażać się ona zwykła w pismie poziomą linijką.

Odpowiedzialny, patrz: winien.

Odpuścić, patrz: przebaczyć.

Odpust, patrz: święto.

Odpust, rozgrzeszenie, indult, dyspensa.

ODPUST czyli z łacińskiego indulgencya nie jest odpuszczeniem grzechów, jak to niejeden mniema przez niewiadomość; ale jest złagodzeniem albo i całkowitem darowaniem tej kary, którą grzesznik po otrzymaniu na spowiedzi rozgrzeszenia, w tém lub przyszłém życiu odbyćby powinien. [1]). Odpuszczenie grzechów otrzymuje się tylko przez

[1]) Indulgentia est gratia qua... debita Deo poena temporalis (non autem culpa) per applicationem satisfactionum Christi et sanctorum, remittitur. Ferraris.

sakrament pokuty, t. j. na spowiedzi. Ktoby więc nie otrzymał rozgrzeszenia na spowiedzi, czyli absolucyi; temu żaden odpust grzechów nie odpuści. Odpusty są tylko w kościele katolickim, i bywają albo zupełne, to jest znoszące całkowicie karę doczesną, za grzechy przypadającą; albo jakąś jej cząstkę, to jest: pewną liczbę dni, albo lat pokuty, stosownie do dawnej karności kościelnej, np. czterdzieści dni odpustu, siedm lat odpustu i t. p.

Mówi się: udzielać odpustu, nadać odpust, dostąpić odpustu, otrzymać odpust. Odpust w znaczeniu festu patrz: święto.

Przykładem Pawła Ś. kościół grzeszącym niekiedy odpusty daje... upuszczając nie małą część pokuty od spowiednika naznaczonej, albo która sprawiedliwie miała być naznaczona. Wuj. — Gdy mówim o odpuściech iż ich kto sto lat mieć z kościelnego szafunku może, tak się to rozumie, iż mu odchodzi sto lat od pokuty, którąby za kościelnem karaniem i wedle sprawiedliwości Bożej zasłużył i cierpieć ją miał. Skar. — Na odpuszczenie grzechów jest klucz spowiedzi świętej: a na odpuszczenie doczesnego w pokucie karania i dosyćuczynienia są odpusty. Skar. — Wielki odpust, sierotę w złym razie ratować. W. Pot. — Kto głupiemu ustąpi, ma sto dni odpustu. Przysł. — Odpust nie jest odpuszczeniem grzechów, ani kary wiecznej; ale jest tylko zmniejszeniem, albo darowaniem tej kary doczesnej, którąby grzesznik dla zadosyćuczynienia sprawiedliwości bożej, odbyć powinien w tém, lub przyszłém życiu. Krasiń. Prawo Kan.

ROZGRZESZENIE, lub z łacińskiego absolucya jest odpuszczenie grzechów na spowiedzi, mocą słów sakramentalnych: „ja cię rozgrzeszam ze wszystkich grzechów twoich w imię Ojca i Syna i Ducha Ś. Między rozgrzeszeniem a odpustem ta jest różnica: 1. Rozgrzeszenie jest główną częścią, to jest: formą sakramentu pokuty; a odpust sakramentem nie jest. 2. Rozgrzeszenie odpuszcza grzechy i karę wieczną; a odpust grzechów nie odpuszcza, lecz tylko karę doczesną, 3. Rozgrzeszenie daje spowiednik, przed którym człowiek jakby przed sędzią Bogiem ze skruchą grzechy wyznaje: odpust zaś daje papież, lub biskup nie na spowiedzi, i tym tylko, którzy już przez sakrament pokuty oczyścili z grzechów sumienie swoje. Nareszcie kto na spowiedzi nie otrzymał rozgrzeszenia, ten żadnego odpustu dostąpić nie może. Nie rozumie ten rzeczy, kto sądząc fałszywie z podobieństwa brzmienia, bierze odpust (indulgentia) za odpuszczenie grzechów *(remissio peccatorum)*.

Mówi się: dać rozgrzeszenie, odmówić rozgrzeszenia, zatrzymać rozgrzeszenie, otrzymać rozgrzeszenie, prosić o rozgrzeszenie.

Czemuś nie szedł po rozgrzeszenie do sługi mego, któremu skarb i klucze do niego poruczył. Skar. — Pan JEZUS grzeszące do sług i kapłanów swoich odsyła, żeby od nich rozgrzeszenie brali. Skar. — Z pła-

czem wielkim rozgrzeszenia prosił. Skar. — Jaka spowiedź takie rozgrzeszenie. Rys.

INDULT oznacza zwolnienie udzielane komu łaską władzy duchownej, od dopełnienia pewnego warunku wymaganego prawem kościelnem. Tak np. pozwolenie na kaplicę prywatną, uwolnienie od zapowiedzi, indultem nazywać się zwykło.

Mówi się: dać indult, otrzymać indult, brać ślub za indultem.

DYSPENSA jest złagodzenie ścisłości prawa kościelnego, które w szczególnym wypadku i dla przyczyn w témże prawie kościelném oznaczonych przez biskupa, albo w razach władzę jego przechodzących, przez papieża udzielać się zwykło. Tak naprzykład uwolnienie od przeszkód do małżeństwa, od lat wyznaczonych do przyjęcia święceń kapłańskich, od postu, dyspensą się zowie.

Odraza, patrz: wstręt.

Odrębny, patrz: oddzielny.

Odroczyć, patrz: odkładać.

Odrodzić się, patrz: ożyć.

Odstręczać, patrz: zniechęcać.

Odwaga, patrz: męztwo.

Odważny, patrz: mężny.

Odwet, patrz: zemsta.

Odwiedzać, nawiedzać, zwiedzać.

ODWIEDZAĆ i dokon. ODWIEDZIĆ znaczy przybyć do czyjego domu jako gość, ażeby mu okazać czy życzliwość, czy uszanowanie, czy zwykłą towarzyską grzeczność, co w ogólności nazywamy wizytą. Odnosi się głównie do osób, chociaż może być i do miejsca zastosowane. Odwiedzają się nawzajem przyjaciele, sąsiedzi, znajomi. Mówi się też: lekarz odwiedza chorego. W skarbcu Knapskiego jeszcze tego słowa niema.

Przejeżdżając odwiedził dawno znajomego gospodarza. Kras. — Niedawno odwiedzałem dom nieboszczki matki. Mick. — Odwiedź mnie, proszę, jutro przy śniadaniu. Pol.

NAWIEDZAĆ (ros. навѣщать) tém się różni od słowa odwiedzać, że się uważa jakby za znak łaski, za wyrządzony komu zaszczyt, albo nawet jak uczynek miłosierny, np. nawiedzać chorego, nawiedzać więźnia. W znaczeniu religijnem mówi się o tych krzyżach, które P. Bóg zsyła na człowieka, ażeby ojcowskim obyczajem przeprowadził go przez ciężkie próby życia, i dał mu poczuć, że w najtrudniejszej przygodzie P. Bóg stoi w odwodzie. Mówi się tedy: nawiedził kogo Pan Bóg (nie zaś odwiedził). Lud nasz nawiedzonym zowie opętanego.

Przed czasem podziemne kraje nawiedziła. J. Koch. — Nawiedzisz bracią swą, jeśli im się dobrze dzieje. Wuj. — Nawiedzę Was i wzbudzę

nad wami słowo moje dobre. Wuj. Jerem. — Jako nawiedza Pasterz trzodę swoję, tak nawiedzę owce moje i wybawię je ze wszystkich miejsc, do których były rozproszone. Wuj. Ezech. 34, 12. — Nie leń się nawiedzić chorego. Wuj. — Byłem nie mocnym i w ciemnicy i nie nawiedziliście mię. Wuj. — Mieczem i ogniem i powietrzem nawiedzę naród on. Wuj. — Nawiedzaj więźnie, najdziesz niewinnego posadzonego jako Józefa. Skar. — Postanowił nowy kraj-Litwę nawiedzić. Mick. — Honor to dla mnie, że gość tak dostojny raczył nawiedzić mój zamek. J. Słow.

ZWIEDZAĆ mówi się o krajach i miejscach, do których się kto udaje, czy dla zaspokojenia swojej ciekawości, czy dla nauki, czy tylko szukając nowych wrażeń, np. zwiedzać obce kraje, zwiedzać lądy i morza, zwiedzać biblioteki, muzea, gabinety, galerye i t. p.

Chce wzdłuż i wszerz Egipt cały zwiedzić. P. Koch. — Chcesz zwiedzić Polskę, Litwę, nawet być na Żmudzi. Kras. — Sławniejsze Akademije zwiedził. Jan Śniad. — W podróżach swych dalekich wiele zwiedził świata. Mick.

Po drodze zwiedzał szlachtę, już to dla zabawy,
Już dla popularności. Mick.

Odwlekać, patrz: odkładać.

Odwrotny, patrz: przeciwny.

Odyniec, patrz: dzik.

Odzienie, odzież, ubior, strój, suknia, szata, habit.

ODZIENIE oznacza w ogólności to wszystko, co człowiekowi służy do okrycia ciała, to jest: osłonienia nagości i zabezpieczenia się od zimna i niepogody. Obejmuje tedy wszelkiego rodzaju suknie, ubiory i stroje.

Mówi się: wełniane odzienie, zimowe i letnie odzienie, świąteczne odzienie.

Rozdarłem swe odzienie na sobie. Bibl. Zofii. — Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczém, a wewnątrz są wilcy drapieżni. Wuj. — Jakie odzienie, takie uczczenie. Rys. W chłopskiem odzieniu i siermiędze grubej. W. Pot.

Zgasłeś jak klecha przed organistą,
Mój panie gilu w kraśnem odzieniu. Nar.

ODZIEŻ (ros. одежда i одежа) dawniej odzieża, znaczy zupełnie to samo co odzienie, tylko że się nie tak pospolicie używa i raczej do książkowego jak do potocznego języka należy.

Nie szpeci wstrzemięźliwość i proste odzieże. Kras.

Z tej strony tłumy litewskiej młodzieży,
W kołpakach rysich, w niedźwiedziej odzieży. Mick.
Jam nie miał do ślubu poczciwszej odzieży. Pol.

UBIOR (ros. уборъ) oznacza odzienie wytworniejsze, nie już ku samej

potrzebie, ale razem i ku ozdobie służące, np. ubior gustowny, paradny, balowy, ubior skromny, rzeczy do ubioru potrzebne.

Widzę stroje i kształty i dziwne ubiory. Rej.

Perły, a złoto i drogie kamienie
Ubior tej zacnej panny i odzienie:
Ale przy twarzy gaśnie ubior złoty,
A zaś urodę przeważają cnoty. J. Koch. ps. 45.

Żałośne ubiory
Mojej najmilszej córy. J. Koch.

Krawca bogacą utratnicy, którzy codzień chcą mieć ubior nowy. Gorn. My Polacy nie mamy swego własnego ubioru, acz podobno musiał być pierwej. Gorn. — Stanęła królowa po prawicy twojej w ubiorze złotym. Wuj. — Szaty i ubiory kapłańskie do ołtarza. Skar. — Jednaki ubior był wszystkich. Skar. — Znamienity ubior-cnota, lepszy niż bryła złota. Petrycy.

W skromnym była ubiorze,
Nie miała złota na szacie. Niemc.

STRÓJ oznacza ubior świetny, bogaty, elegancki, mający głównie na celu, przybranie tak swojej powierzchowności, żeby się jak najlepiej wydawać mogła. Moda jest zwykle strojów mistrzynią. Oznaczamy też tym wyrazem formę i krój sukień używanych przez rozmaite narody, np. strój wschodni, strój francuzki, strój narodowy. Do ubrania należą właściwie suknie, do stroju zaś: perły, brylanty, złoto i t. p.

Ta rozliczność strojów, wie to Bóg, jeśli co dobrego przyniesie. Gorn. Dziś u nas tak wiele jest strojów, iż im liczby nie masz. Gorn. — Szalony strój, szalona głowa. Gorn. — Nie sadzili się nasi przodkowie na stroje. P. Zbylit. — Białogłowy tak w ubiorach i strojach przebrały, iż końca utratom nie masz. Skar. — Kord do boju; szabla do stroju. Przysł. U pawia strój anielski, chód złodziejski, głos djabelski. Rys. — Jaki krój, taki strój. Rys. — Strój nie czyni męża, ale częstokroć oznacza, co się wewnątrz człowieka dzieje. Kras.

Od dworaków opuszczona,
Helena w stroju niedbałym. Niemc.

SUKNIA (od sukna, czesk. sukné) oznacza jedno główne odzienie jak mężczyzn, tak kobiet, wyższego i średniego stanu, właściwą swoję formę mające. Pierwiastkowie była ona tylko wełniana, to jest z sukna, i ztąd jej nazwisko wzięło początek. Była też zawsze długa i dopiero w połowie XVI wieku za świadectwem Modrzewskiego, pierwszy raz zjawiły się u nas suknie krótsze. Para zaś sukień oznaczała żupan i kontusz.

Mówi się: suknia jedwabna, wełniana, perkalowa, suknia duchowna, zakonna, ślubna, balowa, modna, wyprawna, sprawić suknią, nabrać na suknią, uszyć suknią, krój sukni, włożyć suknią.

I oblecze w suknią modrą. Bibl. Zofiii. — Lepiej stracić rękaw, niżli suknię. Rej. — Tu już nie o rękaw idzie, ale o całą suknię. Rej. — Po sukni znam żałobę. J. Koch. — Obstąpiły go wszystkie wdowy płacząc, i ukazując mu suknie, i zwierzchnie odzienia, które im robiła. Wuj. — Podzielili sobie szaty moje, a o suknią moję rzucili los. Wuj. — Oglądaj jeśli jest suknia syna twego. Wuj. — On hetman mówił: „by suknia moja miała to wiedzieć, co ja myślę, i tębym spalił. Sarn. — Dziękujem za miłosierdzie, płaszcz zdarłszy, suknią zostawujecie. Skar. — Niezszywaną sukienkę Chrystusową rozdzierali. Skar. — Zdjął z siebie suknią, i pokrywszy ubogiego, kazał mu wyniść. Skar. — W święto wychodząc jednych ujrzał w dobrych odświętnych sukniach, a drugich w wytartych. Skar. — Sukni nie masz na zimno, ale kto oblókł Chrystusa, dobrze odziany jest. Skar. — Nie czyni księdza długa suknia, ani żołnierza złota szabla. Przysł. — Nie suknia zdobi człowieka, ale człowiek suknią. Przysł. Lepiej rękawem, niż całą suknią zatkać. Knap. — Cudza suknia nie grzeje. Przysł.

SZATA (czesk. šat płachta) tém się różni od sukni, że ma znaczenie ogólniejsze i jest więcej książkowym niż potocznym wyrazem.

Mówi się: godowa szata, szaty kościelne, szata złota, np. na obrazie.

Nie kto ma złoto, ma perły, ma szaty,
Ale kto na swém przestał, to bogaty. J. Koch.

Bogactwa wasze zgniły: a szaty wasze mole pogryzły. Wuj. — A oblicze jego rozjaśniało jako słońce, a szaty jego stały się białe jako śnieg. Wuj. — Rozdzierajcie serca wasze, a nie szaty wasze. Wuj. — Jakoś tu wszedł nie mając szaty godowej? Wuj. — Wdowy i sieroty... ukazując szaty, które im dawała, i wyschłe ciała które karmiła, wkoło ją obstąpiły i nad umarłą płaczą. Skar. — Szaty dla potrzeby są wynalezione, ażeby od zimna i od gorąca broniły. Bazylik. — Same szaty święte, które miał na sobie, ozdobił cnotą swoją. Birk. — Przy chrzcie obloką cię... w szatę białą, która niewinność znaczy. Groch.

HABIT (z łaciń. *habitus*) oznacza suknią właściwą jakiemu zakonowi, np. habit bernardyński, dominikański i t. d. przywdziać habit znaczy: wstąpić do zakonu.

Habit nie czyni mnicha. Przysł. — Odziany w mniszy habit. Nar. — W habicie z kutej zbroi, w kapturze z przyłbicy. Żmich.

Odznaczać się, celować.

Być znacznie wyższym od innych.

ODZNACZAĆ SIĘ mówi się o tym, który znacznie w jakimś względzie przewyższa innych, tak że nie znika wśród tłumu, i jeżeli nie do najpierwszych to do najcelniejszych należy, np. odznaczać się zdolnościami, nauką, pracą, gorliwością, odznaczać się w szkole, na urzędzie, na wojnie i t. p.

Odznacza się Muza jego (Kniaźnina) szczególną starannością o zewnętrzną budowę wiersza. Brodz. — Artysta sam, jako człowiek, podobnemiż się zaletami odznaczał. Odyniec. — Niczem się szczególniej nie odznacza. Odyniec. — Odznaczał się nie szeregiem przodków, ale własną zasługą. Bartosz.

CELOWAĆ (łaciń. *excellere)* znaczy być najpierwszym i najcelniejszym między innymi, czyli wykazywać zdolności, lub inne zalety w najwyższym stopniu. Odznaczających się uczniów naprzykład może być kilku, a między nimi celuje ten, kto przewyższa wszystkich.

Zacność przodków swych daleko celował zacnością swą własną. Orzech. Miał przodki męże wielkie, męstwem je przesiągł; miał uczone, nauką ich celował. Orzech. — Przodki nasze... pragnęli śród innych narodów męstwem celować. Papr.

Piérwszy miał cudne na podziw pierze,

A drugi głosem wszystkich celował. Nar. — Między młodzią celował powabami i przyjemnością w pierwszych towarzystwach Warszawskich. Jan Śniad. — Celował podówczas talentem rysunku i malarstwa Franciszek Smuglewicz. Jan Śniad.

Ofiara, patrz: poświęcenie.

Ofiarność, patrz: łaskawość.

Ogień, płomień, żar, żarzewie, ognisko, prysk, znicz.

OGIEŃ (słowiań. огнь, ros. огонь, czesk. oheň) uważany dawniej za jeden ze czterech żywiołów, jest jednoczesne wydobywanie się ciepła i światła z ciała gorejącego. Chemicznie to się tłumaczy tym sposobem, że tlen atmosferyczny łącząc się gwałtownie z ciałami palnemi, wydaje światło i ciepło, przy czém dym unosi się w powietrze, a gorejące ciało zwęgla się i w popiół obraca.

Mówi się: rozłożyć ogień, wykrzesać ognia, przyjść jak po ogień, ostrożnie z ogniem, strzedz się czego jak ognia, niszczyć ogniem i mieczem, jeden za drugiego w ogieńby skoczył i t. p. Przenośnie: ogień miłości, ogień namiętności, pełen ognia, mówić z ogniem, dolać oliwy do ognia, dać ognia (t. j. wystrzelić).

Wielki ogień ma powstać, tak wielki ogień,

Że wszystko, jako w biały dzień, widać będzie. J. Koch.

Ogniem jako drzewo spłonie. J. Koch. — Jako w ogień za niemi lecieli. Sarnic. — Złoto probuje się w ogniu, a ludzie przyjemni Bogu, w piecu utrapienia. Wuj. — Chcesz, rzeczemy aby spadł ogień z nieba i spalił je. Wuj. — Robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie. Wuj. — Gdy nie stanie drew, zgaśnie ogień. Wuj. — Słaby ogień lada wiatr zgasi, a wielki się od wiatru mnoży. Skar. — Nie maże się ogień od czarnych drew, które pali. Skar. — Miasta i wsi mieczem i ogniem pustoszyć. Warg. — Nie potrzeba ognia do ognia przydawać. Bazylik. —

Trudna zgoda, z ogniem woda. Ryb. — Złodziej kąty zostawi, a ogień wszystko pobierze. Przysł. — Przy jednym ogniu dwie pieczenie upiec. Przysł. — Ognia do ognia przydaje, kto młodemu wino daje. Knap. — Gdy się ogień zajmie, zrazu gasić trzeba. Opaliń. — Ogień mu z oczu pryska. Żegl. — Zawsze tu, jak w kościele Westy, strzeżono świętego ognia. Euz. Słow.

Jest wieczny ogień w zamku Swentoroga,
Ten ogień żywią pobożne kapłany. Mick.
I na ognie i na miecze, wszędziebym poszedł za tobą. Sz. Konopac.

PŁOMIEŃ (słowiań. пламы и пламенъ, ros. пламя, czesk. plamen) jest to ruchoma masa światła wznosząca się nad gorejącemi ciałami. Ogień może być bez płomienia, a płomień bez ognia być nie może.

Mówi się: palić się płomieniem, dom cały w płomieniach, buchnął płomień.

Izop kapłan wrzuci w płomień. Bibl. Zofii. — Miasto wzięte, a płomień wysoko idzie. Wuj. — Miłością Boga częstokroć tak pałał, że się płomień wewnętrzny na twarz jego wybijał. Skar. — Trzy razy błysnął płomień, i żywe iskry po powietrzu prysnął. Żebr. — Więcej dymu niż płomienia. Przysł. — Płomień ginie od dmuchnienia, natenczas gdy mały; bo wielki od wiatrów się szerzy, co dalej tem bardziej. Birk.

Jaka tam będzie siła wiecznego płomienia,
Sądź tu z jego iskierek, ze zgryzot sumienia. Mick.
Już w okolicy nie widać płomieni. Mick.

ŻAR (ros. жаръ gorąco) oznacza węgle rozpalone, np. zgarnąć żar, nakłaść żaru do kadzielnicy, do fajerki, do samowaru.

Cudzemi rękami żar grzebać. Przysł. — Żar zgasły ożył. Żebr.
Koń prawego jak śnieg biały,
Lewego jak żar roztlały. Odyniec.

ŻARZEWIE wyraz książkowy, oznacza massę żaru, który nie wydaje płomienia, ale zachowuje całą moc ognia, choćby się już popiołem pokrył. Ztąd jeden węgiel rozpalony nazywamy żarem, nie zaś żarzewiem. Mickiewicz pisze zarzewie, co się zdaje być prowincyonalizmem wziętym z rosyjskiego wyrazu зарево znaczącego łunę od pożaru.

Żarzewie, węgle żarzyste z popiołem, albo w popiele. Knap. — Dusze ich do piekła spadały na żarzewie wieczne, nieugaszone. Birk.

Wiecznie piekielne cierpiąc zarzewie,
Nie ma czém zgasić gorąca. Mick.

OGNISKO (słowiań. огнище piec, czesk. ohniště) oznacza samo miejsce, na którém zwykł się ogień palić. Ztąd bierze się za punkt, w którym zbiegają się promienie odbite od szkła wklęsłego.

Mówi się: ognisko domowe, ognisko obozowe, siedzieć przy ognisku i t. p.

Siedząc przy ognisku, a rzepę sobie piekąc (Kuryusz) nie chciał ani pójrzeć na one znamienite dary, któremi u niego Samnitowie pokój odkupić chcieli. J. Koch. — Gasną tlejące ogniska. Kantorb. Tymow. — Przy ognisku obozowém. Rożycki.

PRYSK, wyraz potoczny znaczy popiół gorący, w którym jeszcze się żar znajduje.

Kozacy sypali im węgle i prysk za pazuchę, żeby się przyznali. Zimor. Jakby mu kto nasypał prysku za cholewy. Zabł.

ZNICZ, w pogańskiej Litwie ogień święty, który na cześć Bogów ustawicznie na ołtarzu gorzał.

Ofiary Bogom swoim sprawowali, i tam ogień wieczny ustawicznie palili, który znic nazywali. Stryjk. — Palił się tu znicz niewygasły. Krasz.

Oględny, patrz: ostrożny.

Ogólny, powszechny, wspólny, pospolity, uniwersalny, ekumeniczny.

Odnoszący się do wszystkich, albo do wielu osób, lub rzeczy.

OGÓLNY daje wyobrażenie przeciwne szczególnemu, i znaczy: obejmujący co, jako jednę całość bez wdawania się w szczegóły; podciągający wiele przedmiotów, mających pewne wspólne cechy pod jednę zasadę, albo prawidło, które do każdego z nich mniej więcej zastosować się daje, np. zasada ogólna, prawidło ogólne, widok ogólny, zarząd ogólny, dobro ogólne, uwaga ogólna, pogląd ogólny, znaczenie ogólne, mówić o czem ogólnie, t. j. nie wdając się w szczegóły. Choroba jest wyrazem ogólnym, którym jak gorączkę, tak katar, zapalenie i reumatyzm oznaczamy.

Nie ogólnie, ale pojedynkownie każdą rzecz zosobna biorąc. Petrycy. Prawo ogólne może mieć wyjątki. Pam. — Wyobrażenie ogólne. Cyank. Zebrać wszystko pod jeden widok, wystawić ogólny obraz nauki. Jan Śniad.

POWSZECHNY (od po i wszech, wyraz nie znajdujący się jeszcze w składzie Apostolskim XV wieku) a więc nie starszy nad wiek XVI, znaczy odnoszący się do wszystkich bez wyjątku miejsc, czasów i ludzi, np. kościół powszechny, zwyczaj powszechny, wystawa powszechna. Co jest ogólne, to przedstawia sumę części jednorodnych, wziętych w całości; a co powszechne, to się odnosi do wszystkich, zawsze i wszędzie. Może być tedy zebranie ogólne członków (nie zaś powszechne); widok ogólny (nie powszechny); rachunek ogólny (nie powszechny).

Folgując prawu powszechnemu. J. Koch. — Podobna mu się rzecz nie widzi, aby to takie powszechne mniemanie, nie miało być na jakim pewnym gruncie zasadzone. Gorn. — Według ustawy i obyczaju kościoła powszechnego. Wuj. — Synod generalny, abo powszechny. Skar. — Chciał co naleźć takiego... o coby mógł powszechne na katoliki prześladowanie podnieść. Skar. — Umierając, miłość powszechną po sobie zostawił. Nar.

Grób jego otoczyła i uczciła żałość powszechna. Jan Śniad. — Powszechna cześć otaczała tę zacną rodzinę. Krasz.

WSPÓLNY i SPÓLNY (od pół) znaczy należący w połowie lub w pewnej części do każdej z dwóch lub wielu osób; będący własnością jak jednego tak i innych pospołu; mający w czém uczestnictwo wespół z innemi, np. majątek wspólny, dobro wspólne, siły wspólne, praca wspólna, modlitwa wspólna.

Poczciwy człowiek, co z cnotą ślub bierze,
Więcej spólnego, niżli swego strzeże. Rej.
Winniśmy tę posługę uczynić... matce naszej wspólnej. Orzech.
A jako kto może,
Niech ku pożytku dobra spólnego pomoże. J. Koch.

Kąkol nic nie ma spólnego z pszenicą. Skar. — Który z innego ojca idzie, a spólnego nic z nami nie ma. Skar.

To wyrzekłszy, staruszek wrócił się do chatki,
Budzić na wspólny pacierz jeszcze spiące dziatki. Nar.

Przyjaźń wszystko czyni między nami spólne. Pilch. — Spólna moc tylko zdoła nas ocalić. Mick.

POSPOLITY znaczy odnoszący się pospołu do wszystkich stanów, to jest do całego narodu i kraju, np. rzecz pospolita, pospolite ruszenie. W drugiém znaczeniu pospolity jako zwyczajny, patrz: zwyczajny.

Wy, którzy pospolitą rzeczą władacie. J. Koch. — Za zwyczajem, który był u nich natenczas pospolity. Skar.

UNIWERSALNY (od łaciń. *universum* świat) wyraz naukowy, znaczy obejmujący wszystko, co jest na świecie, np. uniwersalny człowiek (t. j. biegły we wszystkich gałęziach wiedzy), uniwersalne lekarstwo (t. j. służące na wszystkie choroby, panacea).

Chcemy być uniwersalnemi co do znajomości rzeczy, i dlatego rzadko kiedy jesteśmy gruntownemi. Kołłątaj.

EKUMENICZNY (z greck.) wyraz używany tylko w języku kościelnym w tych dwóch wyrażeniach: sobor albo koncylium ekumeniczne i patryarcha ekumeniczny. Znaczy zupełnie to samo co powszechny.

Ogół, całość, summa, massa.

OGÓŁ (czesk. aukol) okół) daje wyobrażenie przeciwne szczegółowi i oznacza wszystko razem wzięte, i uważane nie w częściach ale w całości, jak zbiorowa jednostka. Ztąd bierze się za społeczność, której celem jest nie czyj interes osobisty, ale dobro wszystkich.

Mówi się: ogół mieszkańców, ogół wiadomości, sprawa ogółu, dobro ogółu i t. p.

Chciałbym żeby W. M. nie tak zdaleka ogółem o tem towarzystwie, jakie z kim dworzanin wieść ma, mówił; ale zblizka o każdej rzeczy osobno. Gorn. — O każdej rzeczy abo ogółem, abo mianowicie pisać można. Dorohost. — W księgach tych Arystoteles o cnotach ogółem roz-

prawia. Petr. — Jaśniej to będzie gdy szczególnie te rzeczy uważymy, nie ogółem. Petr.

Wszyscy ogółem jednostajną zgodą,
Do tego rzeczy niech spokojnie wiodą. Kochow.

CAŁOŚĆ daje wyobrażenie przeciwne części, i oznacza połączenie w jedno wszystkich składowych części, tak że ani jednej nie braknie.

Mówi się całość organiczna, całość większa od swoich części, wszystko w całości, harmonijna całość, jednolita całość.

Religia katolicka zgodę i całość królestw zatrzymawa. Skar.

Natenczas ma zupełną dzieło doskonałość,
Gdy i części w niém piękne, i piękna z nich całość. Dmoch.

Czyń każdy w swojém kółku, co każe duch Boży,
A całość sama się złoży. Brodz.

Wyobrażenia różnorodne i pomieszane uszykował, powiązał i w porządną ułożył całość. Mick. — Aby nabytki dotychczasowych doświadczeń ujęte były w całość logiczną, jasną i zrozumiałą. Majer. — Każdy jest cząstką tej całości, którą kochamy pierwszą po Bogu. Krasz. — Wzięliśmy część za całość. Krasz.

SUMA i SUMMA (łaciń. *summa*) jestto ilość otrzymana z dodania do siebie dwóch lub wielu liczb; a zatem równa tym liczbom razem wziętym. Różni się tem od ogółu, że ogół daje wyobrażenie obszerniejsze, i nie przedstawia takiej matematycznej ścisłości jak summa. Do tego summa bierze się w znaczeniu pewnej ilości pieniędzy; a ogół, w tem znaczeniu się nie używa. Można powiedzieć: ogół wszystkich sum; lecz nie można powiedzieć: summa wszystkich ogółów. Sum może być wiele, ogół zaś jeden.

To summa ich nauki i pisma, aby Pan Bóg był miłowan i bliźni. Skar. Jest i summa wszystkiego, czego od P. Boga prosić mamy, w onych słowiech pięknych i krótkich. Skar. — Wszystkiego co się mówiło i nauczyło summa jest: aby się rozumiało iż pisma wszystkiego wypełnienie i koniec jest miłość ku Panu Bogu. Skar.

MASSA lub MASA (łaciń. *massa*) w ścisłém znaczeniu jestto ciało wzięte w całej swojej objętości, czyli co jedno jest, ilość materyi składającej jakowe ciało wielkich rozmiarów. Ztąd też massą zowie się zbiorowa jednostka, obejmująca takie mnóstwo indywiduów, że go w liczbach oznaczyć trudno, np. massa ludu, wojska, działać na massy. W Litwie dobra Radziwiłłów zwano massą Radziwiłłowską.

Cała massa wiadomości ludzkich w większej swojej części jest tylko zbiorem myśli do prawdy podobnych. Jan Śniad.

Ogołocić, patrz: pozbawić.

Ogród, sad, zwierzyniec.

OGRÓD (słowiań. оградъ Ostr. ros. огородъ) jest ogrodzony kawałek ziemi, w którym drzewa, krzewy, kwiaty ręką ludzką pielęgnowane

rosną, oraz sadzą się i sieją wszelkie warzywne rośliny. Może być tedy ogród owocowy, warzywny, botaniczny, włoski, angielski.

Mówi się: założyć ogród, pracować w ogrodzie, altana w ogrodzie. Zdrobniale ogródek i ogródeczek.

Gdy przypadnie wiosna, a zaż nie rozkosz, z żoną, z czeladką, po sadkach, po ogródkach sobie chodzić. Rej. — Włosi poczęli u nas ogrody zdobić rozmaitemi zioły. Syren. — Nie w każdym ogrodzie to ziółko się rodzi. Rys.

SAD (słow. садъ roślina, ros. садъ) pierwiastkowie znaczył to, co się w ziemię sadzi, a w szczególności drzewo owocowe W XVI wieku już stale tym wyrazem oznaczano ogród zasadzony drzewami owocowemi, jak jabłonie, grusze, wiśnie, śliwki i t. d. Sad można zawsze nazwać ogrodem, a ogród nie zawsze sadem, np. mówi się ogród warzywny, botaniczny (nie zaś sad), ogród angielski, włoski (nie zaś sad).

Jabłek wprawdzie nie rodzę, lecz mię pan tak kładzie,
Jako szczep najpłodniejszy w hesperyjskim sadzie. J. Koch.

Przy pałacu był sad piękny, murem otoczony. J. Koch.

Mam tak piękne sady,
Że mię niemi nie przejdzie nikt między sąsiady. Bend.

Budujcie domy, a mieszkajcie, i sadźcie sady, a jedzcie owoce ich. Wuj. Jerem. 29.

Pyszne Kiejstut miał sady,
Pełne jabłek i gruszek. Mick.

ZWIERZYNIEC (ros. звѣринецъ) jest kawał lasu zamieniony w ogród dla przechowywania dzikiego zwierza, mianowicie na stół przydatnego.

Zwierzyniec zowią gdzie jelenie, łanie, sarny, i t. d. Trzyc. — Kazimierz wielki pod Krakowem ogród nad Wisłą założył, rzeczony zwierzyniec. Biel. — Przy każdej majętności gdzie się mieszkiwa... mniemam że zwierzyniec jest mało nie tak potrzebny, jako sadzawki, kuchenne stawki i t. d. Jan Ostrorog.

Ogrodowina, warzywo. włoszczyzna, jarzyna.

OGRODOWINA jest ogólne nazwanie wszelkich roślin jadalnych, które się zwykły siać w ogrodach jak kapusta, buraki, kartofle, marchew, rzepa i t. d.

Rośliny kuchenne, ogrodowiny, z których używania stołowego pożytkujemy. Kluk.

WARZYWO (od warzyć, słow. вариво, Mikl., czesk. waŕiwo) oznacza te rośliny, które się na stół gotować czyli warzyć zwykły, mianowicie dla czeladzi. Wyraz bardzo dawny, bo się znajduje w Biblii królowej Zofii. Od niego ogród warzywny.

Z warzywa najpierwszego dajcie Bogu. Bibl. Zof. — Spokojny, siadł przy stole wiejskiego warzywa. Karp. — Skrzętna żona zbierała warzywo i nabiał. S. Dmoch.

WŁOSZCZYZNA oznacza te delikatne jarzyny, które za czasów królowej Bony z Włoch do nas przyszły, a między ludem i do dziś dnia mało się upowszechniły, jakoto: kalafiory, selery, pory, pomidory, szpinak. Syreniusz mówi: my pospolicie zioła cudzoziemskie włoskiemi zowiemy. Gostomski włoszczyzny jeszcze nie wspomina, a o sałacie mówi, że ona nie wadzi, ale tylko tam, gdzie Pan mieszka.

Co tylko można było mieć rodzajów w najwyborniejszych gatunkach jarzyn rzadszych, które włoszczyzną zowiemy, wszystkie tam się znajdowały. Kras. — Przez rośliny warzywne rozumieją się wszystkie ogrodowiny, które przydatne są do użycia stołowego. Te dwojako uważać się mają: albo jako krajowe, które warzywem; albo cudzoziemskie, które włoszczyzną nazywamy. Strumiłło.

JARZYNA obejmuje razem i warzywo i włoszczyznę, a przytém zboża, które się sieją na wiosnę. Nie zowiemy jednak warzywem tych jarzyn, które jeść można nie gotowane, np czosnek, cebula, rzodkiew, ogórki. Szparagi też, szpinak, sałata zowią się jarzyną, nie zaś warzywem.

Chléb nadobny, jarzynki pięknie przyprawione. Rej. — Jarzyny ogrodne są te, które w ogrodach sieją, jakie są: pietruszka, rzepa, kapusta i t. d. Siennik. — Który słaby jest, jarzyny niech jada. Wuj. — Chléb tylko z trochą wina, a jarzynę jaką ogrodną jedliśmy. Skar. — Nad najlepszą zwierzynę przekłada flisowską jarzynę. Klon. — Ćwikła, jarzyna ubogich. Syren.

Misy stawiano,
Jednę z mięsem wołowem, drugie z jarzynami. Opal.
Z swej obory ma mięso, z ogrodu jarzynę. Karp.
Potrawą nie lada,
Jest bigos, bo się z jarzyn dobrych sztucznie składa. Mick.

Ogromny, patrz: wielki.

Ohyda, patrz: wstyd.

Ohydny, patrz: brzydki.

Ojciec, rodzic, tata, papa, ojczym, teść, świekier.

OJCIEC (słow. отецъ, ros. отецъ, czesk. otec) oznacza dawcę życia dzieciom. Pierwiastkowa forma była *ociec*, i tej użył Karpiński mówiąc: I z prawdą jest pięknie, i tak kazał ociec.

Mowi się: Bóg ojciec, ojciec dzieci, rodzony ojciec, ojciec familii, ojciec niebieski, ojciec święty (papież), ojciec duchowny, ojciec chrzestny, ojciec ludu, ojciec poddanych, ojciec ubogich, być dla kogo drugim ojcem, siérota bez ojca, bez matki. W języku książkowym *ojcowie* używają się w znaczeniu przodków. Mówi się też: ojciec poetów.

Żaden ojciec podobno bardziej nie miłował
Dziecięcia, żaden bardziej nad mię nie żałował. J. Koch. — Ojciec mój i matka moja opuścili mnie, ale Pan mój mnie przyjął. Wuj. — Ojcem sierot, a obrońcą wdów był nazwany. Skar. — Czartu nie wierz, bo on

się ojcem kłamstwa zowie. Kochow. — Jakie drzewo taki klin, jaki ojciec taki syn. Przysł.

Wziąłeś mnie od ojca, od matki,
Prowadźże mnie na wielkie dostatki. Pieśń gminna.

RODZIC, wyraz przestarzały, używany tylko niekiedy w poezyi i w niektórych miejscach między ludem. Powszechnie zaś używa się w liczbie mnogiej *rodzice*, to jest ojciec z matką, np. kochać, szanować, słuchać rodziców.

Jako ty rodzice swoje, tak cię uczczą dziatki twoje. Rys. — Rodzice dzieckiem odumarli. Kras. — Kto nie słucha rodziców, będzie słuchał psiej skóry. Przysł. — Gdzie dom twój? gdzie są rodzice? Mick.

Kto wie, czy w tej chwili,
Ma rodziców, żeby się za nim pomodlili. Mick. — A naprzód ścisnąłem rodzica za nogi. Pol.

OJCZYM (słow. отъчимъ, ros. отчимъ, czesk. otčim) jest drugi mąż matki dla dzieci z pierwszego małżeństwa.

Ojcem nam bądź, nie ojczymem. Biel. — Srogi ojczym trapił żonę, nie chciał kochać cudzych dziatek. Brodz.

TEŚĆ (słow. тесть, ros. тесть, czesk. test) znaczy ojciec żony dla męża, który względem teścia jest zięciem.

Przyzwał teścia, abo ojca żony swej. Skar.

ŚWIEKIER (słow. i ros. свекоръ czesk. swekr, łaciń. *socer)* znaczy ojciec męża dla synowej. Niektórzy jednak i teścia nazywają świekrem, chociaż już Knapski różnicę między nimi wskazuje. Lecz nazwa ojczyma, teścia i świekra pospolicie zastępowana bywa imieniem ojca.

Świekier jest, mężów ojciec. Mączyń. — Dając córkę z domu za męża, upominali ją, aby świekry swoje, to jest rodzice męża swego czciła. Skar.

TATA i PAPA są wyrazy pieszczotliwe, któremi dzieci zwykły ojca nazywać. Lecz tata (ros. тятя, czesk. tata) jest wyrazem polskim, a papa cudzoziemskim, który dopiero w XVIII wieku wszedł w użycie.

Dzieci zowią po słowiańsku ojca, tąta. Biel. — Powrót taty. Mick. — Rodzice, których dawniej nazywano ojcem i mątką, jest moda nazywać teraz papą i mamą. Czartor.

Ojczysty, ojcowski, rodzicielski, rodzinny, domowy, krajowy, narodowy, rodowity.

OJCZYSTY, (ros. отечественный) znaczy odziedziczony po ojcu, jako też należący do ojczyzny, np. majątek ojczysty (t. j. odziedziczony po ojcu), ziemia ojczysta, język ojczysty.

Ja Panie, niechaj mieszkam w tém gniaździe ojczystém. J. Koch. — Błogosławi głosem ojczystym Pana Wszechmocnego. Wuj. 2. Mach. 15. — Będąc większym miłośnikiem ustaw moich ojczystych. Wuj. Galat. 1.

Czytać dawne języki, i obce rozumieć,
Dobrze jest, lecz ojczysty trzeba naprzód umieć. Dmoch.

Większe pomniki zostały nad niemi,
Zostały góry ich ojczystej ziemi. Mick.

OJCOWSKI (ros. отеческій, czesk. otcowsky) znaczy odnoszący się do osoby ojca, właściwy ojcu, lub własnością ojca będący, np. ojcowskie serce, ojcowskie przestrogi, ojcowska powaga, ojcowskie długi.

Daję ci ojcowskie moje błogosławieństwo. Kras. — Jeszcześ mi nie wyrósł z pod władzy ojcowskiej. Pol.

RODZICIELSKI (ros. родительскій) znaczy należący do rodziców, albo właściwy rodzicom, np. dom rodzicielski, przestrogi rodzicielskie, pieszczoty rodzicielskie.

Córko moja, przyszedł czas w którym dom rodzicielski opuścić masz. Kras.

RODZINNY, mówi się o miejscu, gdzie się kto urodził, np. domek rodzinny, strzecha rodzinna, gniazdo rodzinne, ziemia rodzinna, kółko rodzinne.

Pytaj się o zwyczajach rodzinnego kraju swego. Rej. — Orlę, gdy gniazdo rzuca rodzinne. Zabł. — W piaskach Arabii, jak żyznym Egipcie jednako człowiek kocha swą ziemię rodzinną. Ks. Mietelski. — Już bocian przyleciał do rodzinnej sosny. Mick. — Słuchaj pan historyi swej własnej, rodzinnej. Mick.

DOMOWY (słow. домовьнъ, ros. домашній, czesk. domacj) znaczy właściwie należący do domu, lub w jego obrębie zamknięty, np. domowe ptastwo, domowe gospodarstwo, domowa edukacya, domowe cnoty, domowe szczęście, domowe ognisko. Przenośnie bierze się w znaczeniu ojczystego, np. domowa zagroda, domowa wojna.

Gorszy jeden djabeł domowy, aniżeli dziesięć dzikich. Sejm 1548 r. — O domowem jego życiu. Orzech. — Czego i domowemi przywilejami swemi dowiodę. Orzech. — Domowy przykład. Skar. — Gdy widzą dobre przykłady rodziców swoich, i domową cnót świętych szkołę, obraca się w nie serce rodziców ich. Skar. — Ledwie domowe progi przestąpił. Birk. — Niemnie, domowa rzeko moja. Mick. — Szukałem pociechy w domowém szczęściu. Mick.

KRAJOWY właściwie znaczy należący do kraju, o którym mowa. Lecz w powszechném użyciu stosuje się tylko do własnego kraju i ma zupełnie to samo znaczenie, co ojczysty, np. język krajowy, rzeczy krajowe, wyroby krajowe, prawa krajowe.

Zygmunt August umiejąc języki zagraniczne, lubił krajowy, i wybornie nim mówił. Jan Śniad.

NARODOWY (ros. народный ludowy, czesk. narodni) znaczy odnoszący się do narodu, stanowiący jego właściwość, np. zwyczaj narodowy, podania narodowe, strój narodowy, godność narodowa, charakter narodowy.

Kopczyńskiemu dano medal z napisem: za Gramatykę Narodową.

O pieśni gminna! ty stoisz na straży
Narodowego pamiątek kościoła. MICK.
Cieszył ich i rozrzewniał ten śpiew narodowy. MICK.

RODOWITY znaczy należący i rodem i językiem i krwią do tej, a nie innej narodowości, np. rodowity francuz, rodowity niemiec, rodowity język.

Jedziesz w kraj, rodowita ciekawość cię budzi. KRAS. — Swój tylko rodowity język umie. KARP. — Każdy język ma swoje rodowite własności pochodzące z charakteru i ze skłonności ludu nim mówiącego. JAN ŚNIAD.

Ojczyzna, patrz: kraj.

Okazałość, patrz: wspaniałość.

Oklepany, patrz: zwyczajny.

Oko, wzrok, źrenica, powieka,

OKO (starosł. око, ros. око, czesk. oko) jest narzędzie zmysłu widzenia.

Mówi się: czarne oczy, niebieskie oczy, piwne oczy; otworzyć oczy, zamknąć oczy, podnieść oczy, spuścić oczy, rzucić okiem, zwrócić na co oko, zmrużyć oczy, odwrócić oczy, mierzyć oczyma, wlepić w co oczy, oko w oko, widzieć na oko, strzelać oczyma, odwrócić oczy, zwrócić oczy na siebie, oczy wypatrzeć, oczy wypłakać, oczy w słup postawić, iskrzą się oczy, wytrzeszczyć oczy (wyrażenie gminne), blask oka, wyraz oczu, rzut oka, mgnienie oka. Mówi się też przenośnie: oko Opatrzności, oko duszy, oko wiary, oko wewnętrzne, mówić do oczu, mówić w oczy i za oczy, chwalić w oczy, z oczu mu to patrzy, zamknąć oczy snem wiecznym, mieć kogo na oku, być pod czyjém okiem, nie spuszczać czego z oczu, ćmi się w oczach, być komu solą w oku, psu oczy zaprzedać (wyrażenie gminne), zamydlić oczy. Ciemno choć oko wykol.

Lecz to sobie wymawiam, tak bądźcie weseli,
Abyście przed oczyma zawżdy Boga mieli. REJ.

Wierz mocno jakobyś na to oczyma swemi patrzał. REJ. — Udał się na wschód słońca gdzie go niosły oczy. REJ. — Gdy srogi był, widziałeś jawnie iskry w oczach jego. ORZECH. — Jakiej cnota dostojności widzę na oko. J. KOCH. — Oko w miłości wodzem. GORN. — Pokazać to na oko słusznemi dowody. GORN. — Oczy umysłu. GORN. — Obie strony chytrością swoją chciały sędziemu dym w oczy puścić. MODRZEW. — Oko za oko, ząb za ząb. WUJ. — Ani oko widziało, ani ucho słyszało. WUJ. — I umilkła ziemia przed oczyma jego. WUJ. — Okiem wiary, temu się dobrze przypatrz. SKAR. — Z oczu jego cnota patrzyła. SKAR. — Co z oczu, to i z serca. SKAR. — Dla oka ludzkiego i próżnej u ludzi czci, nic nie czynił. SKAR. — O! czyste i bystre orle oko, jakoś daleko przejrzało. SKAR. — Pokazała się na oko niewinność jego. SKAR. — Strzelać oczyma. SKAR. — Patrz okiem wiary twej na wiarę żołnierzów niebieskich, i na miłość ich ku Panu Bogu nieugaszoną. SKAR. — Uciekł, gdzie go oczy niosły. SKAR. — Prawda oczy kole. Przysł. — Oko, do serca okno.

Knap. — Strach ma wielkie oczy. Przysł. — Oko pańskie konia tuczy. Przysł. — Gdzie miło, tam oczy; gdzie boli, tam ręce. Przysł. Rys. — Kruk krukowi oka nie wykole. Przysł. — Nim słońce zejdzie, rosa oczy wyjé. Przysł. — Kiedy nasypią na me oczy ziemi? Bendon. — Abyć tembardziej oczy zamydlił. Starow. — Oczy więcej widzą, niż oko. Arg. — Łzy mu w oczach stanęły. Kras. — Nieścigniony okiem. Nar. — Co? jeszcze mi zadajesz kłamstwo w żywe oczy. Tręb. — Rzućmy okiem na liczne dzieła Krasickiego. Dmoch. — I spójrzeliśmy sobie trzykroć oko w oko. Mick.

Czucie i wiara silniej mówi do mnie,
Niż mędrca szkiełko i oko. Mick.

Lud ich otacza, patrzy, ledwie oczom wierzy. Mick. — W dziecku całe jej oko, w oku cała dusza. A. S. Kras. — Nic nie robił dla oka. Krasz. — Padł jak w przepaść, tyle go oczy moje widziały. Krasz.

WZROK, (słow. взракъ, Mikl. jestto zmysł widzenia, którego narzędziem jest oko; podobnie jak słuch jest zmysłem słyszenia, którego narzędziem jest ucho. Wzrok tedy nie jest zupełnie to samo, co oczy, bo ślepy chociaż ma oczy, jednak pozbawiony jest wzroku.

Mówi się: krótki wzrok, ale nie krótkie oczy. Przeciwnie mówi się: chory na oczy; ale nie chory na wzrok. Mówi się: czarne oczy, błękitne oczy; nie zaś czarny wzrok, błękitny wzrok. Mówi się: wzrok słaby, wzrok bystry, wzrok ponury, granica wzroku, wzrok stracić, wzrok odzyskać, wzrok przywrócić, wzrok obłąkany. Przenośnie wzrok duszy.

Spadły z oczu jego jakoby łuski, a wnet wziął wzrok. Rej. — Nie ma tak orlego wzroku, ani tak sokolego oka. Orzech. — Tyś podobno z pieniędzmi i wzrok stracił. Gorn. — Wzrok jej jasny przywrócił. Skar. — Muszki, pajęczyny, cienie latające przed oczyma, co bywa ze mdłości wzroku. Syren. — Orlik topi w słońcu wzrok. Tward. — Wzrok młody od szkieł lepszy. Mick. — We wzroku ducha pełnym błyskał żar młodzieńca. Mick. — Utopił w Tadeuszu wzrok jak bazyliszek. Mick. — Robak nim zaczął mówić, w klucznika oblicze wzrok utkwił. Mick. — Patrzył wzrokiem śmiałym, w którym ogień płonął. Mick. — Wzrok sokoli zdał się przedzierać aż w serce. Mick.

ŹRENICA (słow. i ros зеница) jest sam środek oka, umieszczony w błonie tęczowej, czyli tej, która nadaje kolor oczom. Lecz w poezyi bierze się za samo oko.

Jako żrzenicy w oku, tak pilnie tego strzegł. Rej.

Raz chmurną twarz ku niebu wznosi wysokiemu,
Drugi raz w nizkiej ziemi topi swe żrzenice. Otwin.

Ze żrenic błyszczy geniuszu świetność. Mick.

Zaświeciły mu dwie łzy w wielkich błękitnych żrenicach,
I stoczyły się szybko po rumianych licach. Mick.

Podniósł w niebo zatlone nadzieją źrenice. Mick.

A cztéry źrenice,

Gorzały przeciw sobie jak roratne świéce. Mick.

Krwią mu nabiegły źrenice. Mick.

POWIEKA (słow. вѣжда, ros. вѣка) właściwie jest pokrywa oka, która je zasłania z góry i z dołu; lecz w poezyi bierze się za oko.

Mówi się: zawrzeć powieki, otworzyć powieki, zamknąć powieki.

Zapłakąne ociera powieki. Wadow. — Na sen ciężki powieki mu się stulają. Bardz. — Sen zamknął znużone powieki. Kras. — Łzami zroszone powieki. Niemc. — Dłoń mu przychylna powiek nie zamyka. Mick.

Pożegnawszy świat na wieki,

Gasnące zamknął powieki. Mick. — Już skonał, jeszcze powieki, jeszcze się usta nie zwarły. Mick. — Sen począł kleić powieki. Boh. Zal.

Okolica, patrz: wieś.

Okoliczność, patrz: wypadek.

Okoliczny, patrz: blizki.

Okopy, patrz: wał.

Okowy, patrz: łańcuch.

Okrąg, patrz: koło.

Okrążyć, patrz: otoczyć.

Okręt, nawa, flota, parochód.

OKRĘT, jest największych rozmiarów statek wodny, czy wojenny, czy kupiecki. Okręt liniowy to samo znaczy co wojenny i miéwa zwykle przeszło sto armat.

W bardzo słabym okręcie pływamy po tém burzliwém morzu świata tego. Rej. — Sam sobie sterem, żeglarzem, okrętem. Mick.

NAWA, z łacińsk. *navis,* znaczy to samo co okręt, lecz używa się tylko w poezyi.

Nawy wiatr niesie. J. Koch. — Nawę do portu zdrową przybili. J. Koch.

Linę odwiązali,

A od brzegu wysoką nawę odbijali. J. Koch.

Pośrodkiem greckich naw popłynę. J. Koch. — W nawach przez bystre morze żeglowali. And. Zbylit. — Naprzód nawą swą puścił się na morze. Birk.

Kogo Bóg ma w swej obronie,

Ten w złej nawie nie utonie. Przysł. Knap.

Uciekał, kiedy Hektor z szalonym zapałem

Niósł ogień na te nawy, które ja wstrzymałem. Lud. Osiń.

Daremnie z żaglem nawa leci chyża. Mick.

FLOTA (fran. *flotte,* włosk. *flotta)* znaczy zbiór okrętów stanowiących jużto ogół siły morskiej jakiego państwa, już część jej znaczną.

Mówi się jednak flota handlowa, to jest ogół statków kupieckich.

PAROCHÓD, PAROWIEC i PAROSTATEK, wyrazy XIX wieku, oznaczają jedno i toż samo, to jest statek parowy.

Okropny, patrz: straszny.

Okrutny, patrz: srogi.

Okrzyk, patrz: krzyk.

Omieszkać, patrz: opuścić.

Omylić się, patrz: błądzić.

Omyłka, patrz: błąd.

Oniemieć, osłupieć, zdrętwieć.

ONIEMIEĆ (ros. онѣмѣть) właściwie stać się niemym. Ztąd doznać tak silnego wrażenia, że człowiek jak niemy, słowa przemówić nie może i jak się po prostu mówi: języka w gębie zapomina.

Oniemiałem już prawie, ratunku wołając. J. Koch. — Tak zmieszał mowcę, iż oniemiał prawie. Kras.

OSŁUPIEĆ właściwie słupem zostać. Ztąd mówi się o tym, który od nadzwyczajnego zdumienia stoi jak wryty, niby słup w ziemię wkopany.

Osłupiał aż na te słowa. Niemc. — Aż osłupiał Tadeusz na tyle nauki. Mick. — Wzruszenie jego było tak wielkie, że upuścił książkę z rąk i osłupiał. Krasz.

ZDRĘTWIEĆ, znaczy stać się jakby półmartwym, utracić władzę ruchu czy w jakim członku, czy w całém ciele. Tak może zdrętwieć ręka, noga, albo i całe ciało.

Stał i bił Filistyny aż ustała ręka jego i zdrętwiała z mieczem. Wuj. — Tym cudem tak się zdumieli i zdrętwieli wszyscy niewierni, iż żałować z serca grzechu swego poczęli. Skar. — Od niedoszłych jagód zęby drętwieją. Skar. — Jako słup jaki zdrętwiała, stała bez mowy. Skar. — Wszystko na nich ciało zdrętwiało. Skar. — Stanął i wszystkich zdrętwiały przelęknie. Kras. — Zdrętwieli wszyscy na to powtarzanie. Kras.

Opaczny, patrz: przeciwny.

Opały, patrz: kłopot.

Opanować, zagarnąć, zawładnąć, zdobyć, podbić, zawojować, ujarzmić.

OPANOWAĆ (czesk. opanowatj) znaczy stać się panem czego czy siłą, czy przemocą, czy podstępem; jako też wziąć nad umysłem czyim taką przewagę, żeby jej oprzeć się nie mógł, np. nieprzyjaciel opanował prowincyą, miasto, zamek. Opanowała go namiętność, pycha łakomstwo, rozpacz.

Żałość jej niezmierna serce opanowała i usta zamknęła. Skar. — Tak jej serce miłość Chrystusowa opanowała, iż być bez niego nie mogła. Skar. — Tedy go radość niewypowiedziana opanowała. Skar.

ZAWŁADNĄĆ (ros. овладѣть) zagarnąć co pod swoję władzę, np. zawładnąć krajem, stolicą, zawładnąć czyim umysłem.

ZAGARNĄĆ (czesk. zahrnoutj) znaczy zająć co obejmując naokoło, czyli całemi garściami zabierając do siebie, np. zagarnąć cudzą własność.

Zagarnęli ryb mnóstwo. Wuj. — Zagarnął wszystko potok burzliwy. Boh. Zal.

ZDOBYĆ mówi się o tém, co kto dostaje w swoje ręce, czy to szturm przypuszczając, czy zwyciężając nieprzyjaciela, np. zdobyć miasto, fortecę, szańce.

PODBIĆ i niedok. PODBIJAĆ, znaczy stać się panem obcego kraju, lub narodu, pobiwszy jego wojska i pozbawiwszy go środków obrony np. Cezar podbił Gallią.

Rzymianie wszystek świat pod swą moc byli podbili. Bazylik.

ZAWOJOWAĆ (ros. завоевать) znaczy wojując szczęśliwie i długo, podbić pod swoję moc kraj, lub prowincyą. Przenośnie znaczy otrzymać nad umysłem czyim taką przewagę, żeby całkiem cudzej woli ulegał.

Mówi się: zawojowana prowincya.

UJARZMIĆ znaczy włożyć na kogo jarzmo niewoli.

Rzymianie wszystkie narody chcieli ujarzmić. Staszyc.

Opasać, patrz: otoczyć.

Opasły, patrz: gruby.

Opięty, patrz: ciasny.

Opieszałość, patrz: lenistwo.

Opinia, patrz: zdanie.

Opoka, patrz: skała.

Opór, patrz: sprzeciwieństwo.

Opryskliwy, patrz: drażliwy.

Opuścić, porzucić, zostawić, osierocić, zaniedbać, zaniechać, omieszkać, pożegnać, pominąć, odstąpić, zaspać, przegawronić.

OPUŚCIĆ znaczy oddalić się zostawując kogo lub co; pominąć kogo, lub co w kolei, np. opuścić dom, opuścić siérotę, opuścić kilka wierszy, opuścić ręce (t. j, stracić energią).

Ślubujesz ją nigdy nie opuścić. Agenda. 1514 r. — Swoich wiernych Pan nie opuści. J. Koch. — To było trzeba działać, i owego nie opuszczać. Wuj. — Ojciec mój i matka moja opuścili mnie, ale pan mój mnie przyjął. Wuj. — Opuścił wszystko, co miał. Skar. — Czemu nas opuszczasz ojcze, komu nas zostawiasz? Skar. — Pewnego dla niepewnego nie opuszczaj. Ryś. — Co dziś opuścisz, jutro nie dogonisz. Knap. — Opuszczeni od ludzi, są w opiece u Boga. Żegl. — Bóg nie opuści, kto się nań spuści. Przysł. Żegl.

Temu cześć dawaj, co gdy chłostę spuszcza,
Dotknie, zasmuci, ale nie opuszcza. Kras.

PORZUCIĆ, znaczy zostawić co nagle jakby ze wzgardą odtrącając, albo opuszczając; jako też zaprzestać czego od razu, np. porzucić

pijaństwo (nie można by powiedzieć opuścić pijaństwo). Porzucić te zabobony (nie zaś opuścić).

Porzucić próżne myśli, mieć na wodzy żądze. J. Koch. — Mendog... porzucił wiarę chrześciańską, nowo przyjętą. Stryjk. — Wszystko co masz, chcąc nie chcąc porzucić musisz. Skar. — Po śmierci nie twoje, co tu rada nie rada porzucić i opuścić musisz. Skar. — Jako Abraham dom swój, dostatków pańskich pełny, porzucił. Skar.

Nie przeto święta cnoto porzucić cię trzeba,
Że wieku dzisiejszego nic nie dajesz chleba. Karp.
Biedne porzucać sieroty. Niemc.

ZOSTAWIĆ (słow. оставити, ros. оставить, czesk. zůstawitj) znaczy nie zabierać czego lub kogo z sobą; opuszczać to, co nie zginie, ale zostanie po nas, np. zostawić dzieciom majątek, zostawić po sobie pamiątkę, dobre imie. Ale nie po polsku jest mówić: *zostaw*, zam.: daj pokój, lub przestań.

Patrzaj jaką pamiątkę po sobie zostawił,
Jakie zamki i miasta wielkim kosztem sprawił. Rej. — Znaki zostawił swego męstwa wieczne. J. Koch. — Wieczną pamiątkę zostawię tym, którzy po mnie będą. Wuj. — Zostawił wdowę w wielkich długach. Skar. — Umierając, miłość powszechną po sobie zostawił. Nar. — Złodziej zabrawszy wszystko, kąty zostawi, a ogień wszystko zabierze. Przysł. — Zostawiam cię ubogim, prawda cię wzbogaci. Karp.

Lindoro, cóżeś zrobiła?
Sierotyś nas zostawiła. Karp.
Nie zostawiaj mnie wdową, a syna sierotą. Dmoch.
Alem zostawił żonę i dziécię,
To mi łzy rzewne wyciska. Mick.
Zostawmy resztę Panu Bogu. Mick.
Żałuję tylko, żem nie zostawil,
Nic, coby było łez godne. Mick.
Zostawisz w dole, u stóp ciemnych wzgórzy,
Wszystko co dręczy, i wszystko co boli. Z. Kras.

OSIEROCIĆ, właściwie znaczy zostawić kogo w sieroctwie. Bierze się i w znaczeniu przenośnem, np. osierocić dyecezyą (mówi się o biskupach), osierocić tron.

Jedyną z córek osierocili. Wuj. — Nieszczęśliwiśmy, których taka białogłówa odbiega, i dom królewski osieroca. Skar. — Nie osierocaj mnie, miłego męża twego, i tych sieroteczek moich. Skar. — Wszyscy cię opuszczą, sam osierocony pójdziesz. Skar. — Osierocony ojciec. W. Pot.

ZANIEDBAĆ (czesk. zanedbatj) i ZANIEDBYWAĆ znaczy opuszczać co przez lekceważenie i brak troskliwości; albo też odbywać niedbale, to jest: byle jak, mało a przynajmniej nie dosyć dbając o to.

Dla świeckich zabaw zaniedbawają Boskich rzeczy. Wuj. — Nad umarłym wylewaj łzy... a nie zaniedbawaj (nie zaniedbuj) pogrzebu jego.

Wuj. — Ekkl. 38, 16. — Zaniedbują zdolności swojej i nie dochodzą tego stopnia, do którego dójśćby mogli. Kras.

ZANIECHAĆ (czesk. zanechati, od niech) znaczy zostawić co całkiem na stronie, jak gdyby mówiąc: niechaj sobie będzie jak chce.

Z granicy polskiej, mili nigdym nie wyjechał,
Lecz co wiedzieć przystoi, przeciem nie zaniechał. Rej.
Przyjdzie mi klucze położyć, samej precz jechać,
Domu rodziców swych miłych wiecznie zaniechać. J. Koch.

Jednym synem będąc, dziedzictwa ojcowskiego zaniechał. Skar. — Boga za wasze dobro prosić, i miłować was z serca nie zaniecham. Skar. — Już teraz zaniechał świat stylu, a pióra zażywa. S. Lubom.

Możebym odjechał,
Pogniewał się, połajał, w końcu go zaniechał. Mick.

OMIESZKAĆ, wyraz mało używany i nieco przestarzały, znaczy opuścić co przez niekorzystanie ze sposobnej pory, lub zręczności.

Przyjacielskiej posługi nigdy nie omieszkał. Trzyc. — Chwalić nie omieszkam, co jest godne chwały. J. Koch. — Omieszkałeś orania i siejby, żąć też nic nie możesz. Skar. — Omieszkałeś lata, nie masz chleba; omieszkałeś targu, nic kupić nie dostaniesz. Skar. — Abym tej posługi dusz ludzkich nie omieszkał. Skar.

POŻEGNAĆ (czesk. požehnautj) dawniej znaczyło pobłogosławić, uczynić nad czem znak krzyża św. Dzisiaj znaczy powiedzieć komu „bądź zdrów" lub inne dobre słowo przy rozstaniu się, lub też rozstając się z kim, używać pewnych znaków zewnętrznych, jak np. ściśnienie ręki, ukłon i t. p. Przenośnie pożegnać ten świat (t. j. umrzeć).

I mnie pożegnasz, i te piękne lasy. J. Koch. — Nie jej samej płakać chcę, która już nas pożegnała, ale tego, iżeśmy na nię patrzeć przestali. Skar. — Świat pożegnał. Skar. — Wyjechaliśmy zimniej jeszcze pożegnani, niż przyjęci. Kras. — Pożegnać, porzucić każą. Mick.

Bom pożegnał nie wczora,
I nie jutro obaczę. Boh. Zal.

POMINĄĆ (ros. миновать, czesk. pominouti) znaczy przechodzić mimo zostawując co na stronie. Ztąd opuszczać co w kolei, albo nie postrzegłszy, albo nawet umyślnie, np. pominąć rzeczy mniej ważne.

ODSTĄPIĆ kogo znaczy opuścić w złym razie, jakby umywając ręce, i jakby nie chcąc znać tego, z kim kto był ścisłemi węzłami złączony.

Inni towarzyszów albo przyjaciół mają, jeżeli nie ku pomocy, tedy przynajmniej ku pociesze, a tego wszyscy odstąpili. Skar. — Tak ciężką chorobą był zdjęty, że go doktorowie odstąpili. Birk. — Przyjaciela w nieszczęściu nie odstępuj, ale ratuj. Knap.

ZASPAĆ właściwie przespać oznaczoną godzinę. Ztąd znaczy opuścić co, lub stracić przez brak czynności, przez odkładanie, albo lenistwo.

Mówi się: ja tego nie zaspię, on nie zaspi gruszek w popiele.

Złąśmy straż mieli, zaspaliśmy. SKAR. — Nie zaspi on tego. KNAP.

Otrząsnij się śmiele,
Nie chcąc tej gruszki zasypiać w popiele. KOCHOW.

PRZEGAWRONIĆ wyraz gminny, znaczy opuścić co przez roztargnienie, niby na wzór gawrona, patrząc na co, a wcale nie myśląc o tém, na co się patrzy.

Orać, radlić, troić, bronować, skródlić, kopać, uprawiać.

ORAĆ (słow. орати Glag. Clos. ros. орать, czesk. orati) znaczy przewracać ziemię pługiem, albo sochą.

Mówi się: orać pole, ugor, rżysko, orać głęboko, płytko, orać na żyto, na jęczmień.

Który kmieć orze całym pługiem, powinien dać cztéry kity konopi. ŚWIĘTOSL. z WOCIESZYNA. — Woły orały. WUJ. — Noe, jako Żydzi piszą, najpierwszy nauczył ludzi bydłem orać. WUJ. — Dla zimna leniwiec orać nie chciał. STRYJ. — Ty śpiewasz skowroneczku, już też i ja orzę. GAWIŃ. —

Starym wołem nie orać. Przysł.

Dobrze temu przy dworze,
Komu doma pług orze. Przysł.

Głupich nie orzą, nie sieją, sami się rodzą. Przysł. — Twarz marszczkami poorana. MICK.

RADLIĆ, znaczy przeorywać radłem wpoprzek, zaoraną pługiem rolą.

Rolnik radli, skródli. KLON. — Radlica, to jest żelazo, którém radlą ziemię. URSYNUS.

TROIĆ, znaczy trzeci raz grunt orać.

BRONOWAĆ, znaczy ugładzać rolą i spulchniać ją za pomocą brony.

Będzie orał Judas, bronować sobie będzie zagony Jakób. WUJ. — Będzie przewracał i bronował ziemię swoję. WUJ. — Odprawował grube prace orząc, bronując. SKAR.

SKRÓDLIĆ (małoros. skorodyty) wyraz prowincyonalny i nie we wszystkich częściach kraju używany, znaczy bronować przed drugiem oraniem dla rozbicia grudy.

Rolnik radli, skródli. KLON. — Na odwrotach poskródliwszy, albo uwlekłszy, sieją niektórzy. HAUR. — Gdy chłop skródli, uważaj czy dobrze utrze rolą. HAUR. — Skródlili, orali, ja na piecu leżał. Pieśń Podhal.

KOPAĆ, znaczy przewracać ziemię rydlówką, albo motyką, jako też wybierać ziemię i na wierzch wyrzucać, np. kopać w ogrodzie, kopać grzędy, kopać kartofle, kopać dół, rów, jamę i t. d.

Abyś tem ochotniej kopał, a robił w tej winnicy Bożej. REJ. — Fundamenta kopać swą ręką począł. SKAR. — Ziemię rękoma swemi kopali. WUJ. — Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada. Przysł. — Gdy Ewa kądziel przędła, Adam ziemię kopał. KOCHOW. — Nie mam swojej, kopmy cudzą grzędę. KARP. — Ogród zorzę, grzędy skopię. MICK.

UPRAWIAĆ, obejmuje wszystkie razem czynności około roli, a zatém i orać i siać i bronować i t. d. Uprawiać rolą, uprawiać kawał gruntu, uprawiać ogród, winnicę.

Uprawiłeś dla niej ziemię. J. Koch. — Upraw ziemię serca twego. Skar. — Szlachcicowi nie wstyd ojczyste uprawiać zagony. Tward. — Cóż po tem, że będziemy wiedzieć, ile mamy i wszerz i wzdłuż pola, jeżeli nie będziemy go dobrze uprawiać. Kras. — Zaczął uprawiać rolą. Kras. — Niech ziemię uprawują, niech kraju bronią. Kras.

Z wołkiem on w pokoju,
Uprawia nam błonie. Brodz.

Sam swą rolę, odpasawszy szablę, uprawiał. Krasz.

Oracz, patrz: kmieć.

Oręż, patrz: broń.

Ornament, patrz: ozdoba.

Orszak, poczet, świta, otoczenie.

Pewna liczba osób towarzyszących komu, albo assystujących.

ORSZAK (z tatar. *urszak* zgromadzenie) oznacza grono osób nieodstępnie komu towarzyszących, np. orszak sług, orszak dworzan, orszak weselny, pogrzebowy, być lub znajdować się w orszaku.

Był przy księżnie wielki orszak ludzi zacnych. Gorn. — Przyciągnął do Jeruzalem z orszakiem wielkim. Wuj. — Nie dbam, żeby orszak sług za mną ubranych strojno chodził. J. Zbyl. — Z wielkim orszakiem chodzi, Kto miłość ludzką wodzi. Bembus. — Król sam z dworskim orszakiem swoim za niemi postępował. Błaż. — Zbiorę me dziatki, wnuczki z prawnucząt orszakiem. Narusz.

POCZET (czesk. počet liczba) wyraz książkowy, oznacza większą lub mniejszą liczbę osób dobranych dla okazałości, a w razie potrzeby i dla obrony.

Zebrawszy poczet przyjaciół nie mały. J. Koch. — Nas tam nie wielki natenczas był poczet. J. Koch. — Wyjechał z Wiednia ksiądz Przerębski, z którym nie wielki nas był poczet. Gorn. — Wszystek poczet przechodził pięć tysięcy ludzi. Gorn. — Któż tam, taki wielki poczet ludzi zastraszył i pobił? Skar.

ŚWITA (franc. *la suite)* wyraz czysto francuzki, ale używa się niekiedy w znaczeniu orszaku z tą różnicą, że świta oznacza osoby niższe stopniem, należące do publicznej assystencyi monarchy, lub wysokiego dostojnika; orszak zaś może służyć i do innych celów.

Mówi się naprzykład: orszak pogrzebowy (nie zaś świta); orszak rycerzy (nie zaś świta).

W świcie księcia był książę niemiecki Denasow. Mick.

OTOCZENIE, rzeczownik słowny pochodzący od słowa otoczyć. W ostatnich czasach zaczęto tym wyrazem nazywać te osoby, w których

kole człowiek się zwykle obraca. Profesor SKOBEL uważa ten wyraz za germanizm.

Ościenny, patrz: blizki.

Osiągnąć, patrz: otrzymać.

Osierocić, patrz: opuścić.

Osłabić, nadwerężyć, zwątlić, wycieńczyć, zobojętnić.

OSŁABIĆ (słow. ослабити, ros. ослабить, czesk. oslabiti) znaczy zrobić co słabszém jak było, czyli pozbawić kogo, lub co tej siły i mocy, jaką miało wprzódy, np. osłabić chorego, osłabić siły, osłabić działanie czego, osłabić nieprzyjaciela, osłabić żołądek i t. d.

Za drugim, trzecim razem bardzo go osłabił,
Za czwartym jeszcze bardziej, a za piątym zabił. KRAS.

NADWERĘŻYĆ (dawniej nadweredzić od słow. врѣждѣти szkodzić) znaczy osłabić co przez zbyteczne wysilenie tak, że się łatwo zerwać, pęknąć, lub upaść może.

Że z początku nadwerężył nogi,
Zelżył kroku na środku. KRAS. — Czyli twoja niespokojność nie nadwerężyła ci zdrowia. BRODZ.

ZWĄTLIĆ znaczy doprowadzić co do tego, że się stało wątłém jak pajęczyna, lub jak szata zbutwiała, która za najmniejszém dotknięciem się rozpada. Nadwątlić znaczy uczynić wątłym choć jeszcze nie zupełnie.

Mówi się: zwątlony na siłach, nadwątlone zdrowie.

Zwątlę moc jego. WUJ. — Nie mogli kamiennej jego stateczności postrachami zwątlić. SKAR. — Otoś już na wszystkiej sile twojej zwątlona. SKAR. — Na słowo swoje pamięta, nie chcąc aby niestatek ludzki wątlił prawdę. SKAR. — Abyś sił nie zwątlił i zdrowiu nie zaszkodził. SKAR.

WYCIEŃCZYĆ, właściwie znaczy uczynić zbyt cienkim. Przenośnie znaczy doprowadzić do wyczerpania ostatnich sił, i jakby wyssać ostatnie soki.

Czujne smutki, nędzne wycieńczyły ciało. OTWIN. — Postami ciało wycieńczał. NIES. — Każdy przeciąg proceduru wycieńcza familije. Vol. Leg.

ZOBOJĘTNIĆ znaczy zrobić obojętnym, to jest: ani szkodliwym, ani pomocnym; ani przyjaznym, ani nieprzyjaznym; słowem, żeby było wszystko jedno, czy to jest, czy niema; czy tak, czy inaczej.

Osława, patrz: wstyd.

Osłoda, patrz: ulga.

Osłupieć, patrz: oniemieć.

Osobny, patrz: oddzielny.

Ospalstwo, patrz: lenistwo.

Ostatek, patrz: reszta.

Ostatni, ostateczny, pośledni.

OSTATNI (słow. остатьнъ, czesk. ostatni) oznacza tego, który jest na

samym końcu, tak pod względem miejsca, jak pod względem czasu; po którym żaden więcej nie następuje. Przenośnie mówi się o tém, co jest najgorsze i najnikczemniejsze, np. złajać kogo od ostatnich słów. Ostatnia wola, znaczy testament; ostatnia chwila, ostatnia kropla krwi, ostatnia nadzieja, ostatnie tchnienie, ostatni raz, oddać ostatnią posługę, ostatnich sił dobywać, wyrwać z ostatniej toni, podzielić się ostatnim groszem, w ostatnich czasach.

Ostatnia nadzieja nasza w Panu Bogu. Orzech.

Nie chciejże mię dziś w ostatniej potrzebie,
Mój wieczny Panie, odrzucać od siebie. J. Koch.

Nie już słońce ostatnie zachodzi. J. Koch. — We wszystkich sprawach twoich pamiętaj na ostatnie rzeczy twoje, a na wieki nie zgrzeszysz. Wuj. — Pierwsi bywają ostatniemi, a ostatni pierwszemi. Skar. — Ostatni raz ci to mówię. W. Pot. — Pierwsza ta i ostatnia będzie moja prośba. Bardz. — Ostatnia z domu Siekierzyńskich. Przysł. — Zygmunt August ostatni był nasz Monarcha z długą brodą. Kras. — Choć ostatnia potrzeba gnębi i przyciska. Kras. — Usnął ostatni woźny trybunału. Mick. — Więc był w mieście nie ostatni. Pol.

OSTATECZNY mówi się tylko o tém, co stoi na granicy wieczności, lub na granicy pojęć ludzkich, np. sąd ostateczny, cztéry rzeczy ostateczne, wpaść w ostateczność, posunąć się do ostateczności, doprowadzić kogo do ostateczności, dwie ostateczności stykają się z sobą.

Wiem, iż Odkupiciel mój żywie (żyje), a w dzień ostateczny powstanę z ziemi. Wuj. Job. 19, 25. — Sąd ostateczny. Skar.

POŚLEDNI (słow. послѣдьнь, ros. послѣднiй, czesk. posledni) znaczy należący do ostatnich, gorszy od miernego, jak pośład względem czystego zboża.

Nigdy poślednim Tarnowskich dom w Polszcze nie był. Orzech. — Nie chciej być poślednim między Radziwiły. J. Koch. — Była w Rzymie niewiasta, urodą, bogactwy, zacnością między piérwszemi Senatorskiemi nie poślednia. Skar. — Stał się pośledni pierwszym. Skar. — Naród nasz w cnocie nad insze narody pośledni nie jest. Skar.

Ostrożny, przezorny, oględny.

OSTROŻNY (ros. осторожный) od wyrazu stróż, jest ten, który ma się zawsze na straży, aby go co złego nie spotkało: który czuwając nad swojém bezpieczeństwem, nic na los nie zdaje, i strzeże się wszystkiego, coby mu grozić mogło. Ostrożnie z ogniem, mieć się na ostrożności.

Mądrego i ostrożnego rzecz jest, patrzeć na przyszłe przygody. Skar. — Jeśliś ostrożny ptak, bój się sieci i w szczérém polu. Skar. — Na te przypadki ostrożnemi nam wszystkim być kazał. Skar. — Ostrożnego ułowić nie mogli. Skar. — Miejcie się na ostrożności. Nuceryn. — Ostrożny, przed sobą i za sobą widzi. Knap. — Ostrożny na obie, albo na wszyst-

kie strony się ogląda. Knap. — Da li mi Bóg na teraz wybrnąć, na potém będę ostrożniejszym. Knap. — Ostrożność a sekret, jestto dusza wojny. Fred. — Gdy się sparzysz od ognia, uważnym i ostrożnym jesteś na drugi raz. Popław. — Bojaźń się ostrożności imieniem nazywa. Minas.

PRZEZORNY (słow. прозорыгь, ros. прозорливый) w XVI wieku oznaczał to samo co przezroczysty. Dzisiaj znaczy tego, który niby zaglądając w przyszłość, uzbraja się na wszelką przygodę i zawczasu skuteczne środki obmyśla. Ostrożny ogranicza się tém, że w obecnej chwili ma się na baczności i strzeże się niebezpieczeństwa; przezorny zaś dalej widząc i przewidując przyszłość, na wszelki wypadek przygotować się stara.

Przezorni ministrowie, przy sterze siedząc, pracują. Kras. — Mrówki uczą nas przezorności na potém, jak zawczasu potrzebie należycie zapobiegać. Kras. — Nigdy się kunszt tak dobrze nie ułoży, iżby go przezorne oko nie postrzegło. Kras.

Odmienna powłoka,
Nie potrafi omamić przezornego oka. Węg.

OGLĘDNY mówi się o tym, który we wszystkiém co mówi, lub czyni, ogląda się na osoby, czas, miejsce i okoliczności: dlatego waży każde słowo i zastanawia się nad każdym krokiem, żeby nie powiedzieć i nie uczynić tego, czegoby potém mógł żałować, np. oględny w wyborze, w wypowiedzeniu swojego zdania.

Litwin.... rozsądny i oględny, Pol. — Najidealniejsze zboczenia traktowane tu są z pełną taktu oględnością. Ziemięcka. — Rej szedł śmiało a na oślep, gdzie drudzy oględniejsi nogi stawić nie śmieli. Krasz.

Oświata, patrz: postęp.

Oświecenie, patrz: postęp.

Oszczędność, skrzętność, menaż.

OSZCZĘDNOŚĆ (od szczędzić, słow. штадити, ros. щадить) jest strzeżenie się wszelkiego zbytku, to jest nie wydawanie więcej nad to, czego wymaga potrzeba i wygoda; ani też na to, bez czego obejść się łatwo można. Trzyma ona środek między hojnością a skąpstwem.

Oszczędność wielki dochód. Knap. — Oszczędność z szczodrobliwością, szczodrość mieszaj z oszczędnością. Knap. — Największa intrata, oszczędność. Fred. — Oszczędnością i pracą, ludzie się bogacą. Przysł. — Trzeba oznaczyć granicę między skąpstwem a oszczędnością; jako też wzajemnie między wygodą, a zbytkiem. Kras. — Co los ujmie, oszczędność przyda. Kras. — Cechą działań opatrzności jest prostota środków i oszczędność czasu. Przecł. — Ja przywykłam do życia oszczędnego z młodu. Mick.

Choć kraj jego nie bogaty,
Radzi sobie, bo oszczędny. Pol.

SKRZĘTNOŚĆ (krzątać się od krta, krszta, okruszyna), znaczy czynne

a dbające o najmniejsze drobnostki chodzenie około czego, które nakształt pracowitej mrówki zbierając ziarnko do ziarnka, nie tylko niczemu zmarnować się nie da; ale jeszcze przysporzyć się stara. Oszczędność nie wydaje nad potrzebę; a skrzętność obraca na użytek nawet to, coby się zmarnować mogło.

Nadto skrzętności łakomstwem się zowie. Nar. — Wół się śmiał, widząc mrówki w małej pracy skrzętne. Kras. — Ustawiczne do cudzych krajów podróże, zbytek za powrotem... w lat kilka potrafiły rozproszyć to, co wiekami skrzętność przodków zgromadziła. Kras. — Skrzętne pracownice miodu. Brodz.

MENAŻ (franc. *le ménage)* wyraz czysto francuzki, ale używany w potocznej mowie w znaczeniu oszczędności w wydatkach domowych.

Oszczep, patrz: kopija.

Oszczerstwo, patrz: obmowa.

Oszukać, oszwabić, przez omyłkę wydrukowano na karcie 416.

Otchłań, patrz: przepaść.

Otoczyć, okrążyć, opasać, oblegać, obstąpić, blokować.

Zająć wokoło wszystkie punkta, tak żeby co znalazło się we środku.

OTOCZYĆ, OTACZAĆ (czesk. otočiti) od toczyć, to jest: lać strumieniem, właściwie oblewać naokoło wodą. Ztąd otoczyć wałem, fosą, wojskiem, otoczyć dom, otoczyć nieprzyjaciela, otoczony górami, dziećmi, pochlebcami; nareszcie otoczony światłem, ciemnościami, czcią, opieką, wszystko co nas otacza.

Którą (łąkę) zewsząd rozliczne drzewa otoczyły. J. Koch. — Wilcy mię zewsząd srodzy otoczyli. J. Koch. — Otoczył wojskiem swém miasto. Skar. — Wieńcem obozy nasze otoczył. Birk. — Ci wszyscy, co cię otaczają. Kras. — Dzieci matkę otoczyły swoją. Karp. — Żałobne grono łoża nie otoczy. Mick. — Tłum szlachty go otaczał. Mick. — Powszechna cześć otaczała tę zacną rodzinę. Krasz.

OKRĄŻYĆ (słow. окрѫжити, ros. окружить, czesk. okraužiti) znaczy obejść, objechać, albo stanąć wokrąg. Można tedy okrążyć co nawet nie raz jeden, ale nie otoczyć. Może wojsko zdaleka okrążyć miasto; ale go nie otaczając zdobyć, albo ominąć. Otoczyć bierze się i w znaczeniu przenośném, okrążyć zaś tylko we właściwém.

Ocean wszystkę ziemię wkoło okrążył. Biel. — Wielką kniejęz każdej strony okrąża myśliwiec. P. Koch. — Nieprzyjaciele nieznacznie go okrążyli. Warg.

OPASAĆ (ros. опоясать, czesk. opasati) właściwie znaczy pasem wpół przewiązać. Ztąd przenośnie mówi się: opasać murem, wałem.

Rozstawiwszy naokoło hufce, wieńcem zamek opasał. Nar.

OBLEGAĆ, OBLEDZ znaczy położyć się z wojskiem na około miasta, lub fortecy dla zmuszenia do poddania się.

Przyciągnął Nabuchodonozor do Jeruzalem, i oblegli je. Wuj. — Słychać, że Kowno, że Wilno oblegli. Mick.

OBSTĄPIĆ znaczy stanąć naokoło, tak żeby jeden człowiek stał tuż obok drugiego i żeby żadnej przerwy nie było.

Sierotek wiele wychowała, które ją gdy przyszła, jako roje pszczół obstępowały, i matką swoją zwały. Skar. — Obstąpili je oni ludzie srodzy. Skar. — Wdowy i sieroty ukazując szaty, które im dawała... wkoło ją obstąpiły i nad umarłą płaczą. Skar. — Wpada szlachta hurmem, obstępuje dwór wkoło. Mick.

BLOKOWAĆ znaczy zagrodzić port okrętami tak, żeby do niego żaden statek wpłynąć, i z niego wypłynąć nie mógł. Blokować miasto znaczy otoczyć je wojskiem, ażeby dowóz żywności i wszelką komunikacyą przerwać.

Otrzymać, odebrać, osięgnąć, wskórać, dobić się, dochrapać się, dosłużyć się, dostać.

W ogólności znaczy, że co komu do rąk przychodzi, i że już ma to, czego wprzód nie miał.

OTRZYMAĆ mówi się o tém, co doszło do nas od kogo innego, albo przy naszych zabiegach, albo nawet mimo naszej woli, ale co już w ręku trzymamy, np. otrzymać list, nagrodę, posadę, otrzymać zwycięztwo, wiadomość, przyrzeczenie, rękę, rozkaz, wymówkę, otrzymać stopień uczony, pochwałę, medal, order i t. d.

Nicem nie otrzymał, jeno śmiech ludzki, a żal serdeczny. J. Koch. — Nad nieprzyjacielem zwycięstwo otrzymał. Bazylik. — Europa przez chwałę nauk i wypływające ztąd korzyści cywilizacyi, otrzymała pierwszeństwo na powierzchni ziemi. J. Śniad.

ODEBRAĆ (od brać) właściwie znaczy brać lub wziąć co nazad; jako też odjąć co komu jakby z rąk mu wydzierając. Jako synonim słowa otrzymać, znaczy wziąć to od kogo, czegośmy dotąd w ręku nie mieli, co nam jako dług lub nasza własność należy, albo cośmy sobie wysłużyli. Otrzymuje się co dobrowolnie, a odebrać można przemocą.

Mówi się: otrzymać zwycięztwo (nie zaś odebrać); otrzymać posadę (nie zaś odebrać); otrzymać rękę dziewicy (nie zaś odebrać). Można otrzymać list, ale go jeszcze nie odebrać z poczty; otrzymać nagrodę, ale jej jeszcze nie odebrać; otrzymać medal, order, ale go jeszcze nie odebrać.

OSIĄGNĄĆ i OSIĘGNĄĆ (od sięgać) znaczy otrzymać to, po co kto sięgał, mianowicie pod względem moralnym, np. osiągnąć cel swoich życzeń (nie zaś otrzymać); osiągnąć najwyższą władzę, osiągnąć szczęście wieczne.

Ciało i krew, królestwa Bożego osięgnąć nie mogą. Wuj. — Aza nie

wiecie, iż niesprawiedliwi nie osięgną królestwa Bożego. Wuj. — Zamordowany, za ziemskie królestwo, wieczne ono osiągnął. Skar.

WSKÓRAĆ (starosł. вьскорити uśpieć) wyraz potoczny, mówi się gdy chcemy wyrazić, że się komu udało czego dopiąć, albo jakikolwiek skutek swoich starań otrzymać, np. wskórać co u kogo, mało albo nic nie wskórać. W XVI wieku pisano wskurać.

Wiele królów przez białogłowy wskurało. Gorn. — Trudno tam innem czém wskurać, jedno cnotą a dzielnością. Gorn. — Dalej nie wskurają, bo głupstwo ich będzie wszem ludziom wiadome. Wuj. — Kto bez Boga chce wskurać, sadzi się na ledzie. Bend. — Doma strojny, na wojnie hojny, u dworu myśliwy, w karczmie zwadliwy nie wskura. Rys. — Dobrocią więcej wskórasz, niż grozą. Żegl. — I to wskórał, iż zleciał i potłukł się srodze. Kras. — Wskórał jak Zabłocki na mydle. Przysł.

DOBIĆ SIĘ, właściwie bić się dopóty póki nie otrzymamy tego, cośmy otrzymać chcieli. Ztąd przenośnie dójść do tego, co z wielkiemi trudnościami było połączone, czyli idąc przebojem.

Kto się sławy dobił,
Lepiej się tém, niż złotym łańcuchem ozdobił. J. Koch.

Dobiłem się w końcu o świcie już wioski. Pol.

ZDOBYĆ znaczy właściwie wziąć szturmem to, co się nie poddawało i stawiło opór, np. zdobyć miasto, fortecę i t. p.

DOCHRAPAĆ SIĘ, wyraz gminny, znaczy dójść do czego jakby bijąc się długo po manowcach i chrapach, czyli po największych trudnościach, długiém czekaniu i wielu przejściach.

Dochrapał się jakoś hetmaństwa. Tom. Zamoj. — Dochrapał się wioski. W. Pot.

DOSŁUŻYĆ się (ros. дослужиться) znaczy dójść do czego długą służbą, np. dosłużyć się rangi, pensyi i t. d.

Zajdzie śmierć, po której już się nikt dosłużyć, ani sobie wyrobić nic nie może. Skar.

DOSTAĆ mówi się o tém, co komu samo przychodzi, albo w naturalnym porządku rzeczy, albo skutkiem przyczyn od niego nie zawisłych; co się otrzymuje niby stojąc i nic ze swojej strony nie robiąc, np. drzewo dostaje liści, wół rogów, dziécię zębów, dostać febry, zapalenia płuc, dostać w skórę, dostać kulą w łeb, i t. d. Ale źle mówi się po polsku: dostać list, bo toby znaczyło wydobyć go np. z kieszeni, lub teki. Nie mówi się: dostać zwycięztwo, dostać wiadomość, chociaż można powiedzieć: dostał nagrodę, dostał order. Przeciwnie: w mieście można dostać, czego potrzebujesz.

Dosyciem ja myślił gdziem pieniędzy miał dostać. J. Koch. — Ciężej postradać, niż nie dostać. Knap. — I nic się nie nauczył i puchliny dostał. Kras. — W łeb kulą dostał. Kras. — Trzymaj więc coś dostał w zdobyczy. Kras. — Dostałeś, cóś tak drogo cenił. Kras.

Otwarty, patrz: szczéry.
Otwierać, patrz: odmykać.
Otyły, patrz: gruby.
Owacya, patrz: tryumf.
Owoc, frukt, płód, produkt, jagoda.

OWOC (słow. овощть, ros. овощь ogrodowina) właściwie oznacza tę gębczastą powłokę nasienia, która po opadnięciu kwiatu wyrasta na drzewie, np. jabłko, gruszka, śliwka, pomarańcza i t. d. Przenośnie: owoc pracy, owoc długich rozmyślań, owoc zwycięstwa.

Mówi się: owoc słodki, smaczny, kwaśny, soczysty, dojrzały, zbierać owoce, zrywać owoce, wydawać owoce, karmić się owocami, zawiązki owoców, owoc zakazany.

ij blogoslawyon owocz zijwotha thwego. Rękop. Jana Sylwana 1400 r. Lel. — Owoc rajski. Bibl. Zofii. — Trwalszy zawsze owoc dowcipu, niż siły. J. Koch. — Nie może drzewo dobre owoców złych rodzić, ani drzewo złe owoców dobrych rodzić. Wuj. — Padło na ziemię dobrą, a wszedłszy uczyniło owoc stokrotny. Wuj. — Wszelkie drzewo, które nie rodzi owocu dobrego, będzie wycięte i w ogień wrzucone. Wuj. — Jako ogród bez wody i rola bez deszczu, owoców dobrych rodzić nie mogą. Skar. — Owoc, który daktylami zowią. Skar. — Każde setny da owoc. Nar. — Rzucił, przełamał gałąź, i padła z owocem. Kras.

Źle czyni, który gardzi przypowieści,
Smaczny to owoc, choć w podłej łupinie. Kras.

Owoc samorodny. Kluk. — Jest tam dostatkiem owoców, mléka. Mick.

Kiedy ja to nasienie tchem moim owionę,
Wyda owoc, co wieki przetrwa nieskończone. Przecław.

FRUKT (łaciń. *fructus)* mówi się tylko o owocach drzew, we właściwém znaczeniu, i używa się tylko w mowie potocznej.

PŁÓD (ros. плодъ owoc, czesk. plod) ściśle biorąc oznacza ten organizm, który się z matki rodzi. W obszerniejszém znaczeniu tę nazwę dajemy wszystkiemu, co wydają trzy królestwa natury. Tak płodami ziemi zowiemy zboże, drzewo, zwierzęta, ryby, kruszce, drogie kamienie i t. d. Zwierzęta ssące płód żywy rodzą. Płód poroniony, płód imaginacyi.

Czcze płody imaginacyi swojej podają za oczywistość. Kras.

Miła oku a licznym ożywiona płodem,
Witaj kraino, mlekiem płynąca i miodem. Tręb.
W niej jak w arce Noego, z wszystkich zwierząt rodu,
Jedna przynajmniej para chowa się dla płodu. Mick.

PRODUKT (łaciń. *productus)* oznacza jak płód, który ziemia wydaje, tak owoc pracy ludzkiej, gospodarstwa, albo przemysłu. Zowiemy też produktami ogólnie wszelkie artykuły żywności jak zboże, ogrodowiny, mięso, ryby i t. d. Czego ponieważ wyraz płód nie obejmuje,

przeto produkt chociaż nie czysto polski wyraz, do języka wprowadzony został.

JAGODA (słow. i ros. ягода, czesk. jahoda) jest owoc miękki, soczysty, zawierający w sobie ziarenka, albo pestkę, np. malina, porzeczka, agrest, wiśnia i t d. Przenośnie oznacza policzek, którego okrągłość i rumieniec jagodę przypomina. Zbierać jagody, rwać jagody, iść na jagody, sok z jagód.

Skąpiec jest jako na skale jagody. Rej. — Jagodą by się z nim rozdzielił. Knap. — Chciało się Zosi jagódek. Jasiń.

Ozdoba, okrasa, dekoracya, ornament.

OZDOBA (słow. оздоба Mikl., czesk. ozdoba) oznacza to wszystko, co będąc przydane do jakiego przedmiotu podnosi jego piękność, albo mu jej dodaje. Ozdobą tedy może być piękne okrycie, strój bogaty, złoto, drogie kamienie, wyroby sztuki, kwiaty wysłowienia i t. p. słowem to, co sztuka dodaje do naturalnej piękności.

I ziemia nie jest bez swojej ozdoby. J. Koch. — Żona uczciwa, ozdoba mężowi. J. Koch. — Ozdoba wszystka jego i świetność zaćmiona. J. Koch. — Której Pan dodał ozdoby. Wuj. — Miałyście płci swej wielką ozdobę i pociechę. Skar. — Tyś była ozdobą ludu twego. Skar. — Salomon we wszystkiej ozdobie swojej nie bywał tak przybrany jak jedna z tych lilij. Skar. — Ozdoba twoja i korona głowy twojej spadła. Skar. — Słowiańskiego narodu ozdobo jedyna. Birk. — W każdym stanie i czasie najlepsza ozdoba umysł nieskażony i serce poczciwe. Kras. — Witaj ozdobo starodawnej szkoły. Kras.

Niech się ten w obce przybiera ozdoby,
Kto nie ma z własnej zaszczytu osoby. Nar.

Ozdobo twarzy, wąsy pokrętne. Kniaź. — Ten wieniec, który sam sobie uplotł, nie potrzebuje żadnej ozdoby z przydanych obcą ręką kwiatów. Dmoch. — Stroje i ozdoby powierzchowne. Jan Śniad. — Których był niegdyś duszą i ozdobą. Niemc.

Dziś piękność twą w całej ozdobie,
Widzę i opisuję. Mick.

OKRASA (od krasa, słow. краса, ros. краса, украшение, czesk. okrasa) wyraz rzadko używany i tylko w języku książkowym, oznacza ozdobę mianowicie pod względem barw i blasku, od której przedmiot wydaje się kraśniejszym. W potocznej mowie oznacza zaprawę potrawy jaką tłustością. Linde pierwsze znaczenie wziął za przenośne, a to drugie za właściwe, lecz źródłosłów jasno wykazywać się zdaje, że pierwsze znaczenie jest właściwém.

Oto król ulubił sobie okrasę twoję. Rej. — Urodą i wszystkiemi cnotami wielką okrasą domowi swemu była. Skar. — Patrzcie młodzi, abyście swym latom i siłom i okrasie nie wierzyli. Skar. — Serc niewinnych okraso, skromności i wstydzie. Kras.

P.

Pacierz, modlitwa, modły.

PACIERZ (z łaciń. *pater noster),* ściśle biorąc oznacza modlitwę Pańską, to jest: *Ojcze nasz.* Bierze się jednak zwykle za modlitwę ranną i wieczorną, w której się odmawia: Ojcze nasz, Zdrowaś Marya i Wierzę w Boga. Pacierzami kapłańskiemi zowią się godziny kanoniczne, które duchowni wyższych święceń z brewiarza odmawiać obowiązani.

Mówi się: umieć pacierz, zmówić pacierz, odmawiać pacierze, umieć co jak pacierz.

Jako więc po paciorek do mnie przychodziła,
Skoro z swego posłania rano się ruszyła. J. Koch.

Pacierz jest modlitwą prawie (prawdziwie) królem wszystkich modlitw. Nuceryn. — Pacierza nie odmawiali. Kuczb. — Do świeckich błazeństw jak ryba do wody, a do pacierza leniwy. Skar. — Jak amen w pacierzu. Przysł. — Za panią matką pacierz. Przysł.

Staruszek wrócił się do chatki,
Budzić na wspólny pacierz jeszcze śpiące dziatki. Nar.
Złożył ręce obie jak do pacierza. Mick.
Wspomnij o mnie i racz czasem zmówić,
Pacierz za mnie. Mick.

Podniósł ku niebu oczy, cicho pacierz zmówił. Mick. — Pacierz ludzi zbliża i do siebie i do Boga. Krasz.

MODLITWA (słow. i ros. молитва, czesk. modlitba) jest pokorna prośba do Boga, w której wielbiąc Jego majestat, prosimy o wszelkie potrzeby duszy i ciała, lub za odebrane dobrodziejstwa składamy dzięki. Zowiemy też modlitwą wylanie serca i rozmowę duszy ludzkiej z Bogiem. Może być modlitwa ustna i myślna, modlitwa pańska, modlitwa za żywych i umarłych, wspólna modlitwa i t. d.

Dom mój, dom modlitwy jest. Wuj. — Wysłuchaj modlitwę sługi twego. Wuj. — W modlitwie jest obcowanie i rozmowa z Bogiem. Skar. — Modlitwa jałmużną się i dobremi uczynkami pod obłoki podnosi. Skar. — Modlitwa, podniesienie serca ku Bogu. Karn. — Modlitwą, jako kwiatem najwonniejszym, ubłagał Boga. Birk. — Po łzach modlitwa pewną przyniesie ulgę. A. Czartor.

MODŁY (ros. мольды) wyraz wyższego stylu, oznacza w ogólności wszelkiego rodzaju modlitwy mianowicie publiczne. W XVI wieku używany był ten wyraz w liczbie pojedynczej, teraz używa się tylko w liczbie mnogiej, np. modły kościelne, modły gorące, zanosić modły. Nie mówi się: odmawiać modły (chociaż mówi się odmawiać modlitwy), modły dziękczynne, modły błagalne.

Apostoł ucznia swego prosi, aby modły były pilne za Króle, i za tych, co na dostojnościach wysokich siedzą. Skar. — Podczas godzin czterdziestu, gorące modły czyniono. Birk. — Modły za bracią wylewała. Birk. Tu w pokornych modłach swych pociechę odnoszą. Kochow.

Justyna wtedy modły gorącemi
Błagała Boga za dziećmi swojemi. Karp.
Po modłach wyszli. Mick.

Padać, walić się, runąć, gruchnąć.

PADAĆ, PAŚĆ (słowiań. падати, ros. падать, czesk. padati) znaczy lecieć mimowolnie z góry na dół skutkiem swojej naturalnej ciężkości.

Mówi się: padać z góry, padać na ziemię, padać do nóg, padać na twarz, padać jak długi, pada deszcz, śnieg, paść trupem. Przenośnie: padł strach, padła trwoga, padł los, pada na kogo podejrzenie, paść ofiarą, padać na kolana, jak z nieba spadł.

Padając na kolana rzekł: nie poczytuj im tego za grzech. Skar. — Pięć tysięcy lat, a jeszcze, iż tak mam rzec, żadna gonta z nieba nie spadła. Skar. — Nie daleko zawsze od jabłoni pada jabłko. Gliczn. — Co z woza spadło, to już przepadło. Przysł. — Kiedy spaść, to z dobrego konia. Przysł. — Korona ci z głowy nie spadnie (t. j. nie ubliży to twojej godności). Przysł. — Cóżkolwiekbądź nie upadam na umyśle. Kołłąt. — Przyjdzie ten czas, kiedy Troja padnie. Dmoch.

Rzekł, a padłszy na kolana,
Ludy uznały w nim pana. K. Koźmian. — Wszyscy prędzej czy później padniecie przed krzyżem. Zyg. Kras.

WALIĆ SIĘ (słowiań. валитися) wyraz mocniejszy niż padać, mówi się o tém, co jest albo ogromne, albo wysoko podniesione i całym swoim ogromem niby nakształt jakiego wału, spada, np. wali się dąb, wieża, ściana i t. p.

Mury około miast walą się i wieże. Rej. — Zamków nie naprawują, a dają się im walić. J. Koch. — Każda tu radość jako kwiat usycha, i jako trawa pod kosą się wali. Skar. — Gdzie niezgoda i rozdział tam upadek królestwa, i dom się na dom wali. Skar. — Niech się świat wali. Nuceryn. — Mamy bażantarnią, a stodoły się walą. Kras. — Pod ich toporem dęby się waliły. Niemc. — Opuszczony dom się wali. Boh. Zal. Walą się dęby, całe walą lasy. Moraw.

RUNĄĆ (słowiań. ринатися, ros. ринуться i рухнуть czesk. runouti) wyraz mocniejszy od obu poprzedzających, znaczy spaść całą siłą i z największą gwałtownością.

Runął na wznak o ziemię. Żebr.
Jak starodrzewny gdy dąb zetną w lesie,
Potężniej runie, im wyżej wierzch niesie. Kochow.
Zburzyć gmach cały i runąć pod gmachem. Mick.

GRUCHNĄĆ znaczy runąć z trzaskiem rozsypując się w gruzy. Przenośnie mówi się: wieść gruchnęła.

Groby są tak dobrze w mur na fundamencie wprawione, iż wypaść, a gruchnąć nie mogą. GORN. — Ze wszystkiemi zaraz gruchnął o ziemię: kto szyję, kto rękę, kto nogę złamał. GORN.

Padalec, patrz: gad.

Padół, patrz: dolina.

Pagórek, patrz: góra.

Paiża, patrz: tarcza.

Palić się, gorzeć, płonąć, pałać, żarzyć się, tleć, parzyć.

PALIĆ SIĘ, z czynnego palić (słowiań. палити, czesk. paliti) znaczy trawić się ogniem zamieniając się w węgiel i popioł. Tłumaczy się to przez łączenie się cząstek ciała z tlenem, bez którego nic się palić nie może. Pali się świéca, lampa, pochodnia, palą się drwa, pali się dom, pali się las, pali się gaz, spirytus, palić się płomieniem.

Wpadł w świécę i w ogniu się spalił.

GORZEĆ i GOREĆ (słowiań. горѣти, ros. горѣть, czesk. hořeti) znaczy stawać się pastwą ognia. Różni się od słowa palić tém tylko, że jest wyrazem książkowym, w potocznej mowie mniej używanym. Bierze się niekiedy i w znaczeniu przenośném.

Spalcie go raczej,
Jeśli sami od niego zgorzeć nie chcecie. J. KOCH.

Gorzałem w ogniu. J. KOCH. Niech będą przepasane biodra wasze, a pochodnie gorejące w rękach waszych. WUJ. — A ogień na ołtarzu zawżdy będzie gorzał. SKAR. — Świéca ona nie ma sama z siebie zalecenia duchownego, jedno to, iż na cześć Panu Bogu gore. SKAR. — Między złemi, żyć dobrze i w ogniu pokus nie zgorzeć. SKAR. — Lampy tam zawsze gorejące wiszą. WARG.

Naszej, o Bracia, sławy gore lampa złota,
Żeby widziana była każdego z nas cnota. W. POT.
Na złodzieju czapka gore (t. j. poczuwa się). ŻEGL.

I cztéry źrenice
Gorzały przeciw sobie, jak roratne świéce. MICK.
Ocal nas, ocal dzieci, dom gore. MICK.

PŁONĄĆ wyraz książkowy znaczy palić się jasnym t. j. czerwonym płomieniem. Ztąd przenośnie mówi się: wstydem płonąć, t. j. rumienić się od wstydu.

Kiedy ty chcesz, wszystek świat powodzią zatonie;
A kiedy chcesz, od ognia jako pióro spłonie. J. KOCH.

Pożarem wojny gdy pół świata płonie. TręB. — Patrzył wzrokiem śmiałym, w którym ogień płonął. MICK. — Z piersi moich para bucha, ogień płonie. MICK.

PAŁAĆ (słowiań. палати MIKL. ros. пылать; czesk, palati) znaczy palić

się silnym, wielkim i gwałtownie buchającym płomieniem. Przenośnie mówi się: pałać miłością, nienawiścią, gniewem, zemstą, żądzą i t. p.

Twarz pałała. Orzech. — W ognistym piecu płomienie pałają. J. Koch. Oczy pałały żywym ogniem. J. Koch. — Serce mi w gniewie pałało. J. Koch. — Wielki w jej słowach ogień na pomoc ludzkiego zbawienia pałał. Skar. — Pałać miłością. P. Koch. — Gniewem srogim pałał. Warg. Oczy mu dziką pałają zjadłością. Kras. — Tak oblicze spłonęło, tak oko pałało. Mick.

ŻARZYĆ SIĘ właściwie stosuje się tylko do węgli rozpalonych, które choć nie wydają płomienia, ale całkiem są ogniem przejęte, np. żarzą się węgle w kuźni, żarzy się głownia.

Ogień co go dusisz, to się bardziej żarzy. J. Koch. — Gniew się w Giernandzie żarzy zapalczywy. P. Koch. — Znać prędko i po twarzy, jaki się w kim ogień żarzy. Jag. — W oczach skra zajadłości błyszczy się i żarzy. Kras. — W około okiem strzelił, w którém się radość na wpół z gniewem żarzy. Mick.

TLEĆ (słowiań. тлѣти psuć się, ros. тлѣть, czesk. tliti) znaczy trawić się powolnym i ukrytym, albo ledwie znacznym ogniem. Mówi się o tém, co nie pali się płomieniem, ani się żarzy, ale samym dymem, lub ciepłem na obecność ognia wskazuje.

Jeszcze głównie tlały,
Co niedogorzały. Kochow.

Ogień tleje i w popiele. Przysł. — Ogień tém mocniej wybuchnął, im dłużej tlał zatrzymany. Bohom. — Skrytym ogniem tleje. Tręb. — Miasta i zamki w ich popiołach tleją. Woron.

PARZYĆ znaczy opiec po wierzchu parą, ukropem, ogniem, lub w ogólności tém, co piecze.

Gdy się woda w ukrop wrzący obraca, jako ogień parzy. Skar. — Kto się na mleku sparzy, ten na wodę dmucha. Rys. — Gdy się sparzysz od ognia. Popław. — Chciał go zerwać, ale się pokrzywą oparzył. Kras. Na to kowal chowa kleszcze, żeby sobie rąk nie parzył. Przysł.

Pałac, patrz: dom.

Pałać, patrz: palić się.

Pałasz, patrz: miecz.

Pamięć, pamiątka, wspomnienie, przypomnienie, wzmianka, napomknienie.

PAMIĘĆ (słowiań. память, ros. память, czesk. pamět) jestto władza umysłowa, czyli wrodzony dar, za pomocą którego prędzej albo powolniej wbija się w umysł jakaś wiadomość, lub doznane wrażenie, zachowując je nieraz przez całe życie, albo zapominając o niém po pewnym przeciągu czasu. Bierze się też pamięć w znaczeniu tego świętego uczucia, które albo zgasłą lub nieobecną osobę, albo jakąś wyrytą w sercu chwilę, uobecnia przed oczyma duszy naszej.

Pługi (przekował) na hartowne kirysy, i gięte kolczugi. W. Pot. — Stalna kolczuga. W. Pot. — Pancerz najlepszy z kołczugi weneckiej. Ks. Chmiel.

KARACENA był to pancerz wyrabiany w kształcie karpiej łuski.

Jako Hektor wziąłem karacenę na się. J. Koch. — I oblókł Saul Dawida w szaty swoje, i włożył hełm miedziany na głowę jego, i ubrał go w karacenę. Wuj. — W karacenę łuszczastą się ubierał. Wuj.

KIRYS (w średniow. łac. *coratium*, ros. кирасъ, czesk. kyryś) od którego pochodzi nazwa kiryssyerów, jest blacha metalowa okrywająca piersi, a niekiedy i plecy dla zabezpieczenia od bagnetu i kuli karabinowej.

Hartowne kirysy. W. Pot. — W stalistym Piotr kirysie. Wor.

ZBROJA (ros. збруя uprząż) oznaczało całe żelazne ubranie jak rycerza, tak konia. Zbroję tedy stanowił pancerz, szyszak, a nawet oręż. Rej pieszczotliwie nazywa ją zbroiczką. Patrz broń.

Zbroja szmaragdy sadzona. P. Koch. — Na komendancie zbroja stalowa biała, nakształt srebra polerowana, z ciągłej blachy, z brzegami pozłocistemi, całego jezdca z tyłu i z przodu aż do pasa okrywająca. Kitowicz.

Panować, władać, królować, rządzić, zawiadywać, rozkazywać.

PANOWAĆ, (czesk. panowati) daje wyobrażenie przeciwne słowu służyć i znaczy być panem, czyli piastować najwyższą władzę. Odnosi się głównie do Monarchów i ich rodzin, np. Dom panujący, panować szczęśliwie, za panowania Augusta. Przenośnie mówi się: panująca choroba, panująca namiętność, panujące przesądy, panować nad samym sobą, nad namiętnościami, nad umysłami.

Nie było tej chciwości, która dziś panuje. J. Koch. — Gdzie śniegi panują i lody. J. Koch. — Panuj Najjaśniejszy Panie. Gorn. — Oto narody te, które były za nic poczytane, poczęły panować nad nami. 4. Ezdr. 6, 57. Wuj. — Lepszy jest cierpliwy, niżli mąż mocny; a który panuje sercu swemu niż ten, co miast dobywa. Wuj. Przyp. 15, — Przez mię Książęta panują. Wuj. Przyp. 15. — Niewolnicy panowali nad nami. Wuj. Jerem. — Swawola panuje, karność ustała, praw się nie boim, wstydu nie mamy. Skar. — Panowała od morza do morza. Birk. — Osman waleczny nad niemi panował. Kras. — Zamojski radził, Batory panował. Niemc.

WŁADAĆ (słowiań. владати, ros владѣть, czesk. wladati) znaczy poruszać czém wedle upodobania, używając siły organicznej, np. władać ręką, nogą, szablą i t. p. Ztąd przenośnie: władać majątkiem, krajem, państwem, piórem, językiem, władać sercami.

Nauczył mię bronią władać. J. Koch. — Bóg Panem świata, i sam wszystkiém włada. J. Koch. — Ręką i nogą władnąć nie mógł. Gorn. —

Długo na łóżku leżała prawie żadnym członkiem nie władnąc. Skar. — Któż niebem i sercem ludzkiém władnie? jedno Bóg. Skar. — Kto chce powoli zostać samego siebie panem i władać sobą. Nuczyn. — W niemocy, gdy sami sobą nie władniem. Skar. — Powiedz kto jesteś, ty co sercy władasz. Kras.

KRÓLOWAĆ (słowiań. кралевати, czesk. králowati) znaczy piastować królewskie dostojeństwo i władzę, ze wszystkiemi jej oznakami.

O! który światem władasz, i królujesz wiecznie. J. Koch. — Który czyni aby królował człowiek obłudny, dla grzechów ludu. Wuj. Job. 34. Salomon syn twój będzie królował po mnie. Wuj. — Iż Pan lud swój umiłował, przeto uczynił abyś ty nad nim królował. Wuj. 2, Par. 2. — Niech się nie podnosi serce jego w pychę... aby długi czas królował on sam, i synowie jego nad Izraelem. Wuj. — Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Skar. — Robi koło kruszców związany ciałem, a króluje sercem. Skar.

RZĄDZIĆ (czesk. řiditi) znaczy trzymać w ręku wodze, któremi się jakieś społeczne ciało, lub część jego dla osiągnienia zamierzonego celu systematycznie kieruje. Można rządzić krajem, prowincyą, pewną gałęzią spraw krajowych, rządzić ludźmi, kościołem, dyecezyą, majątkiem, domem, zakładem naukowym i t. p. Kto panuje lub króluje, ten zwykle sam nie rządzi; bo na to ma ministrów, gubernatorów i innych urzędników. Można tedy nie panować i nie królować, a jednak rządzić.

Mówi się: rządzić roztropnie, rządzić po ojcowsku, rządzić sprężyście, rządzić wedle prawa.

Źle, gdzie ich wiele rządzi. J. Koch. — Ty ludem swoim rządzisz. J. Koch. — Nie jest to podobna rzecz, aby kto mógł dobrze rządzić, abo siebie, abo kogo drugiego, bez Bożej pomocy. Gorn. — Jeśli kto nie umie domu swego rządzić, jakąż pieczą będzie mógł mieć o kościele Bożym? Wuj. Tymot. 3, 5. — Rządzić nami nie będziesz. Skar. — Nie rozumiejcie aby i ci co światem rządzą, bez nędze na tym świecie żyli, a tego więzienia nie czuli. Skar. — Każda zwierzchność nie dla tego jest, co na niej siedzi; ale dla tych, któremi rządzi. Skar. — Żaden tam nie rządzi, gdzie wszyscy rządzą. Fredro. — Gdzie ogon rządzi, tam głowa błądzi. Przysł. — Jak domem rządzić. Nar.

Kiedy wół był ministrem i rządził rozsądnie,
Szły prawda rzeczy zwolna, ale szły porządnie. Kras.
Bądź takim, jakim być przystoi
Temu, co rządzi zwycięskim narodem. Kras.

Uczony niech naucza, pobożny niech się modli, a roztropny niech rządzi. *(pius oret, sapiens doceat, prudens regat)*. — Trudno kawałkiem ziemi, trudniej światem rządzić. Węg. — Nie może wszystkim dogodzić, kto rządzi. Czartor.

ZAWIADYWAĆ, dawniej zawiadować, wyraz więcej książkowy niż potoczny, znaczy mieć pod swoją wiedzą i przełożeństwem jakąś gałąź zarządu, znać ją blizka i osobiście nią się zajmować.

Pókiby Leszek lat nie dopędził, matce jego państwem zawiadywać kazano. Błaż. — Kościół... zostaje pod zawiadowaniem OO. Franciszkanów. Star.

ROZKAZYWAĆ (czesk. rozkazowati) daje wyobrażenie przeciwne słowu słuchać, i znaczy oświadczać podwładnemu, że powinien co czynić dlatego, że mu każe ten, kto ma prawo. Rozkazywać tedy nie może niższy ani równy; ale tylko zwierzchnik, i nie komu innemu, tylko swoim podwładnym.

Ten który wszystkim rozkazuje, nie swój ale wszystkich pożytek ma obmyślać. Gorn. — Ziemia mu służy, a on jej rozkazuje. Skar. — Panowie którzy mnogim ludziom rozkazują, niech się starają, aby synowie ich dobrze wychowani byli. Bazylik.

Paplać, patrz: mówić.

Para. **bliźnięta**, **sfora**, **smycz**.

PARA (ros. пара, czesk. par) oznacza dwie osoby, dwoje zwierząt, lub dwie rzeczy, które wzajem do siebie należą i razem wzięte jedno wyobrażenie malują, np. para koni, para gołębi, para rękawiczek, para butów, dobrana para, iść w parze, iść parami, pary tańcujące i t. p. Od niewielu lat zaczęto pisać: od paru dni, od paru lat. Tej formy nie znał Skarga, ani Krasicki, ani Mickiewicz. Para jako rzeczownik żeński, w żadnym przypadku nie ma odmiany paru. Nie jestto liczba podwójna, bo jej niema w dawnej polszczyźnie. Nie można tej formy usprawiedliwić analogią z wyrazem kilka: bo mówimy: mam kilka książek, a nie można powiedzieć: mam para książek. Zresztą mamy stare przysłowie: nie pociągną kary (wozu) woły nie do pary. Jestto więc germanizm, który jak wiele innych brodawek, szpeci nasz piękny język; a młodszego pokolenia pisarze tak się już z nią oswoili, iż ani wątpią, że ona Polakowi do twarzy.

Bóg sam tę parę złączył. J. Koch. — Parę czerwonych złotych dać mu rozkazał. Gorn. — Pary ludzi jednakich głów, którzyby we wszystkiem byli sobie podobni, nie najdzie ich na świecie. Gorn. — Salomon chcąc pod zasłoną pisać głębokie rzeczy o Bogu, uczynił w księgach swoich rozmowę pary ludzi w wielkiej miłości. Gorn. — Weźmie parę synogarlic, abo dwoje gołąbiąt. Wuj. — Wiemy jako w tėj parze ludzi była zgoda, jakie uciesżne i spokojne mieszkanie, jako uprzejma i małżeństwu chrześciańskiemu własna miłość. Skar. — Po parze uczniów swoich posyłał przed sobą na każde miejsce, do którego przyjść miał. Skar. Dla pary ścian i dla prywatnej krzywdy... siejecie niezgody. Skar. — Słodka pamiątka tej pary ludzi w kościele Bożym. Skar. — Naówczas świat nie miał pary ludzi nabożniejszych. Skar. — Nie pociągną kary

(wozu) woły nie do pary. W. Pot. Owca częstokroć po parze jagniąt razem rodzi. Ładow. — Źle gdy niedobrana para. Kras. — Cetno, licho gra czy do pary, czy nie do pary. Zabł. — Skłoniwszy się grzecznie w pierwszą parę prosi. Mick.

BLIŹNIĘTA oznaczają dwoje dzieci jednej albo dwóch płci urodzonych z jednego połogu. Jeśli się zdarzy, że się urodzi więcej jak dwoje, wówczas bliźnięta nie będą synonimem pary.

A oto bliźnięta nalazły się w żywocie jej. Wuj. — Gdybym nie był o tem przekonanym, że brata nie mam, rozumiałbym żeśmy bliźnięta. Kras.

SFORA i SMYCZ wyrazy myśliwskie. Sfora mówi się o psach gończych, smycz zaś o chartach.

Niech za tobą smycz psów wodzę. J. Koch. — Chartów kilkanaście smyczy. Opaliń. — Chartów smycz, gończych psów sfora, a nie para mówi się. Ks. Chmielow.

Paraliżować, patrz: psuć.
Parobek, patrz: robotnik.
Paroch, patrz: pleban.
Parów, patrz: wąwoz.
Partacki, patrz: lichy.
Paść się, patrz: jeść.
Pasibrzuch, patrz: próżniak.
Paskudny, patrz: brzydki.
Pasożyt, patrz: próżniak.
Passya, patrz: żądza, patrz: gniew.
Pastwa, patrz: pokarm.
Pastwić się, patrz: męczyć.
Paszcza, patrz: gęba.
Paszkwil, patrz: obmowa.
Patetyczny, patrz: czuły.

Patryotyzm, obywatelstwo.

PATRYOTYZM, (od łacińskiego słowa *patria)*, wyraz nowożytny, we wszystkich europejskich językach przyjęty, nie znaczy wprost tego co miłość ojczyzny; ale wyrobioną z tej miłości stałą zasadę poświęcenia się dla dobra wspólnej matki t. j. *patriae*. Źródłem jego jest chrześciańska miłość bliźniego, nieograniczająca się jednostką, ani rodziną, ale rozszerzona do całego narodu i kraju. Przypowieść zaś Ewangeliczna o Samarytaninie wskazuje wyraźnie, że patryotyzm będąc na szeroką skalę miłością bliźniego, nie na pięknych słowach, ale na czynach zależy. Że go tedy nie stanowią ani same dobre chęci, ani jakaś pogańska nienawiść do obcych narodów, ani ślepe uwielbianie wszystkiego co swoje, nie wyjmując nawet wad narodowych: ale gotowość do poświęcenia całego siebie, swojego mienia, swojej krwi, i co często bywa trudniejszem, swoich namiętności i swoich

osobistych uczuć, gdy idzie o dobro ogółu. Ktoby więc za patryotyzm brał jakąś platoniczną miłość kraju, lub samochwalstwo narodowe, lub nawet posuwał się do fałszowania faktów historycznych, któreby nie pochlebiały sławie narodu, tenby zamiast czystego złota, błyszczący szych podstawiał.

Chciało przez takowy sposób wieczystej nagrody (szlachectwo) utrzymać rozsądne prawodawstwo w niektórych pokoleniach osobliwszym sposobem ducha patryotyzmu, i chęć do dzieł wielkich. Kras. — Kazanie o patryotyzmie Ks. Karpowicza.

Męztwo i patryotyzm zgoła wszystkie cnoty,
Gdy do nich wiersz zachęcał, kwitły przez wiek złoty. Tręb.

Widzimy narody uczeńsze od nas, a nie znające uczucia patryotyzmu. Mick. Człowiek to namiętności gwałtownych... a razem patryotyzmu najgorętszego. Krasz.

OBYWATELSTWO jestto jedno z najwznioślejszych pojęć cywilizacyi, wskazujące człowiekowi świętość obowiązków dla kraju, którego jest obywatelem. Kto używa praw przywiązanych do pewnej godności, ten powinien poczuwać się do obowiązków, które ta godność na niego wkłada. Że zaś to imię obywatel, jak niegdyś w Rzymie *civis Romanus*, stało u nas bardzo wysoko, tak że Stanisława Augusta nazywano królem-obywatelem; przeto wyrobiło się w narodzie pojęcie i duch obywatelstwa, przez które rozumiemy, że gdy idzie o dobro publiczne, tam godny tego imienia obywatel, wszelką ofiarę z siebie, najcięższą pracę, samo nawet cierpienie, gdyby tego była potrzeba, uważa nie za jakiś heroizm, ale wprost za powinność obywatelską. Różnica między patryotyzmem i obywatelstwem jest ta: duszą pierwszego jest miłość kraju; drugiego idea świętości obowiązków obywatela. W pierwszym człowiek uważa się jako syn jednej wspólnej matki, której miłość kieruje jego sercem i do poświęceń prowadzi. W drugiem jako jeden ze starszych członków wspólnej rodziny, której dobru służyć każe mu obowiązek moralny i poczucie własnej godności. Pierwszy obejmuje naród z jego przeszłością i przyszłością; drugie ogranicza się teraźniejszością.

Duch obywatelstwa. Kołłąt. — Pompejusz pokrywał ambicyą pozorem obywatelstwa, Cezar ludzkości. Kras. — Interesowali go ci wszyscy, którzy wypłacając się z długu obywatelstwa, zostali nieszczęśliwemi. Dmoch. — Sejm usłuchał głosu mądrości i obywatelstwa. Jan Śniad. — Zgromadzenie i zapewnienie najważniejszych do tego pomocy, waszej doświadczonej cnocie, waszemu obywatelstwu są poruczone. Jan Śniad.

Patrzeć, widzieć, poglądać, spójrzeć, zobaczyć, postrzedz, ujrzeć, zoczyć, gawronić, zerkać.

W ogólności zwracać oczy na co.

PATRZEĆ (czesk. patřiti) znaczy mieć na co otworzone oczy, czy żeby nabrać o tém wyobrażenia, czy że to sprawuje miłe, lub niemiłe wrażenie, czy wreszcie bez żadnej myśli przenosząc wzrok z jednego przedmiotu na drugi. Można bowiem patrzeć na co i nie widzieć; jużto z powodu odległości, już z powodu słabego wzroku, już nareszcie dlatego, że myśl czem innem jest zajęta.

Mówi się: Pan Bóg na nas patrzy, patrzeć jak w tęczę, jak w cudowny obraz, nie ma na co patrzeć, patrzeć komu w oczy, patrzeć na kogo z góry, patrzeć krzywo, patrzeć z ukosa, patrzeć z pode łba, patrzeć przez palce, patrzeć przez szpary, patrzy mu z oczu dobrze lub źle, piękny aż miło patrzeć, patrzeć a nie widzieć.

Mniej o to dba... a przez palce patrzy na przygody jego. Rej. — I wzrok i słowa i postawa jak u orła, co wszystko w słońce patrzy. Rej. Wierz mocno jakbyś na to oczyma swemi patrzył. Rej. — Puhacz nie rad w słońce patrzy. Rej. — Patrzaj teraz na lasy. J. Koch. — Z ich słów zda się tym, co słuchają, jakoby sami teraz na to patrzali. Gorn. Chore to oczy są, które na światło patrzeć nie mogą; ale te ślepe, które nie widzą. Gorn. — Patrzcie, aby kto złém za złe komu nie oddawał. Wuj. — Człowiek widzi co się pokazuje, a pan patrzy na serce. Wuj. Był młodzieniec pięknej urody, a prawie z oczu jego, jako mówią, cnota patrzyła. Skar. — Nigdy suchém okiem na ludzką nędzę nie patrzył. Skar. — Z nieba P. Bóg patrzy na wszystkie obywatele ziemi. Skar. — Niech najmilsi bracia na niebo patrzę, nie na ziemię; niech duch prostą swą drogą do Pana idzie. Skar. — Osłe oczy mają, a sercem i wiarą nie patrzą. Skar. — Ten... który na serce, nie na słowa patrzy. Skar. Patrz jak w tęczę, w ten czyn ojca swego. Ryb. — Nietoperz w słońce nie patrzy. W. Pot. — Patrzy jak kozieł na wodę. Przysł. — Co czynisz, czyń mądrze, a patrzaj końca (t. j. oglądaj się na koniec). Przysł.

Mówi się też w potocznej mowie: patrzaj z czego chleb jesz, i patrzaj swego nosa.

Patrzeć na niego aż miło. Kras. — Nie mogę się nacieszyć, kiedy patrzę na cię. Kras.

Tulipan okazały patrzał na to krzywo,
Że fiołek w przyjaźni zostawał z pokrzywą. Kras.

Miej serce i patrzaj w serce. Mick. — Mistrz zawsze patrzył w niebo, czekając natchnienia. Mick.

WIDZIEĆ (słowiań. видѣти, ros. видѣть, czesk. widětj) znaczy nabierać wyobrażenia o przedmiotach za pomocą wzroku. Różni się od słowa patrzeć tém, że można patrzeć, a nie widzieć. Jeden widzi dalej niż drugi, a oba jednostajnie patrzą.

Mówi się: zmysł widzenia (nie zaś zmysł patrzenia). Mówi się: widzieć jak na dłoni, widzieć jak przez mgłę, widzieć jak we śnie,

widzieć przyszłość, widzieć oczyma duszy, punkt widzenia, do widzenia.

Gdy srogi był, widziałeś jawnie iskry w oczach jego. Orzech. — Da się to widzieć potem. Gorn. — Ani oko widziało, ani ucho słyszało, co Bóg zgotował tym, którzy go miłują. Wuj. — W Rzymie być, a papieża nie widzieć. Rys. — Cudze widzi pod lasem, a swego nie widzi pod nosem. Przysł. — Jak cię widzą, tak cię piszą. Przysł. — Co oko widzi, to worek płaci. Przysł. — Kto widział tak jadać? Kras.

A widząc na me oczy jak drudzy tonęli,
Jam sobie myślał: oni płynąć nie umieli. Karp.
Dziś piękność twą w całej ozdobie
Widzę i opisuję; bo tęsknię po tobie. Mick.

Do widzenia. Mick. — Próżniak, jakiego świat nie widział. Krasz.

WIDAĆ używa się tylko w trybie bezokolicznym jako słowo nieosobiste. Inne jego formy jako przestarzałe wyszły z użycia.

Wszystko jako w biały dzień widać będzie. J. Koch. — Blizko widać, daleko dybać. Przysł.

POGLĄDAĆ i SPOGLĄDAĆ znaczy rzucać okiem na kogo, lub na co, patrzeć kiedy niekiedy, np. poglądać z góry, z boku, z ukosa, ukradkiem, zazdrośnie i t. p.

Na oblicze jego pilnie poglądają. Opeć. — Krzywo pogląda. P. Koch. Poglądasz na me ręce. Karp.

SPÓJRZEĆ i PÓJRZEĆ znaczy otworzyć albo podnieść na co oczy, czyli raz jeden tylko rzucić okiem. Spozierać zaś jest tylko częstotliwą formą.

Gdzie pójrzę, wszędy widzę polskiej siły znaki. J. Koch. — Nie chciał ani pójrzeć na one znamienite dary. J. Koch. — Nie zaraz truchleć, jeśli fortuna pójrzy na cię krzywo. W. Pot. — I spójrzeliśmy sobie trzykroć oko w oko. Mick. — Jeszcze dotąd ją sobie przypominam, gdy spójrzę w tę stronę. Mick.

OBACZYĆ i ZOBACZYĆ (od baczyć, małoros. *baczyty* widzieć) znaczy zmierzyć co wzrokiem, zwracając baczność na widziany przedmiot.

Mówi się: do zobaczenia, żegnając się z tym, z kim po niejakim czasie znowu się widzieć spodziewamy.

Wejrzyj, a obacz zelżywość naszę. Wuj. — Jeszcze więcej przed sobą obaczysz, niżli masz za sobą. Skar. — Obaczyć to możem jako we zwierciedle. Birk.

Siostroż moja siostro, ty różany kwiecie,
Obaczym się z tobą aż na tamtym świecie. Pieśń gminna.

Jak w zwierciadle się w rysach jego zobaczyli. Dmoch. — Obaczymy się w Litwie nim jeszcze rok minie. Mick. — Kiedyż cię, kiedy zobaczę? Odyn.

Bom pożegnał nie wczora,
I nie jutro obaczę. Boh. Zal.

POSTRZEDZ znaczy objąć okiem i umysłem to, co w tej dopiero chwili nam się ukazało, lub tylko mignęło przed nami jak błyskawica; a czegośmy wprzód albo nie widzieli, albo nie zwrócili na to uwagi. Widzieć, lub zobaczyć możemy to, na co oczy zwrócimy; postrzedz zaś tylko to, nad czem się nie tylko oko, ale i uwaga na chwilę zatrzymała.

Mówi się: zobacz kto tam przyszedł (nie zaś postrzeż kto przyszedł). Zobaczę co będę mógł zrobić (nie zaś postrzegę). Do zobaczenia (nie zaś do postrzeżenia). Postrzedz się znaczy zwrócić nagle uwagę na to, że się człowiek albo zapomniał, albo zanadto w czem się zapędził.

Postrzegł jednego towarzysza swego. Skar. — Postrzegłem, leży żebrak bez nogi na drodze. Kras. — Postrzegł zdradę. Kras.

UJRZEĆ (słowiań. узрѣти, ros. узрѣть, czesk. uzřitj) znaczy obaczyć to, na co kto okiem rzucił, czyli spójrzał.

Pójrzał (Noe) i ujrzał że osechł wierzch ziemi. Wuj. — Stróż, który stał na wieży ujrzał poczet JEHU przyjeżdżającego. Wuj. — Ujrzał, że to już nie przelewki. Wereszcz.

ZOCZYĆ (czesk. zočiti), znaczy doścignąć okiem z daleka ledwie dojrzany przedmiot, np. chart zoczył zająca.

Skoro go gładki Aleksander zoczył. J. Koch. — Jakom nieprzyjaciela zoczył, dał mi go Bóg w ręce zaraz. Birk.

Gdy ją kiedy zoczę,
Żeby obminąć, o dwieście mil zboczę. An. Gorec.

GAWRONIĆ, wyraz gminny, znaczy patrzeć na co rozdziawiszy gębę, to jest bezmyślnie nakształt gawrona.

Ja tu po Rzymie gawronię. Odyn.

ZERKAĆ wyraz gminny, znaczy rzucać okiem na bok jakby ukradkiem, niby nie patrząc.

Pauza, patrz: odpoczynek.

Pawęż, patrz: tarcza.

Paznogcie, pazury, szpony.

PAZNOGCIE i PAZNOKCIE (słowiań. пазнокъть Mikl. ros. поготь, czesk. nehet pazneht) oznaczają rogową pokrywę, która na końcach palców na rękach i nogach u człowieka się znajduje.

Mówi się: długie paznokcie, obrzynać lub obcinać paznokcie, przyciąć pióro na paznokciu, wydobyć co z pod paznokcia.

Myśli nad szachy, a gryzie paznokcie. J. Koch. — I paznogieć ciału potrzebny, bo palca broni. Skar. — Paznokciem do paznokcia mierzy. Mick.

PAZUR (czesk. pazour) jest ostry paznogieć na końcu łap u żwierząt, np. pazury kota, niedźwiedzia, rysia, lwa i t. p.

Mówi się: pokazać pazury, chować pazury, wysuwać pazury, szarpać pazurami, brać się na pazury (t. j. wysilać się na co).

Lwa znać z pazura. Przysł. — Jako lew krwi pragnący wyciąga pazury. W. Pot. — Bierz się na pazury, bo tam ostre mury. Przysł. — Niezgrabną ma wymowę, lecz ostre pazury. Kras.

Bawić się niebezpiecznie,
Z temi, co mają pazury. An. Gorec.

Łapa z pazurami już się na łby spuszcza. Mick.

SZPONA, znaczy haczysty pazur drapieżnego ptaka, np. szpony orła, sępa, jastrzębia i t. p. porwać w szpony, wpaść w szpony.

Otrząśnij się, gotuj szpony. Kochow. — Schrońże się przed szponami tych okrutnych sępów. Niemc. — Szpony swoje (orzeł) zaostrza. — Łukowate, ostrokończyste pazury nazywamy szponami. Jaroc.

Pęd, patrz: ruch.

Pędzić, gonić, gnać, ścigać.

PĘDZIĆ (słowiań. распѫдити, czesk. puditj) w formie czynnej znaczy znaglać kogo lub co żeby szło, albo biegło przed nami, np. pędzić trzodę, wiatr pędzi chmury. Pędzić życie, znaczy to samo co prowadzić życie t. j. żyć. Pędzić wódkę, smołę t. j. zajmować się ich wyrobem. Pędzić w formie nijakiej znaczy biedz wielkim pędem t. j. bardzo szybko.

Bijąc je y siękąc, a pędząc. Bibl. Zof. — Gdzie człowieka wicher pędzi. J. Koch. — Będzie mieszkał wilk z jagnięciem... lew i owca pospołu, a dziecię małe pędzić je będzie. Wuj. — Pędzą je w niewolą jako barany. Skar. — Okręt tam i sam wiatr pędzi, ale gdy kotwicą o dno się oprze, stoi niewzruszony. Skar. — Przed sobą pędzić. Knap.

GONIĆ (ros. гонить prześladować, czesk. honiti) znaczy biedz za kim, lub za czém żeby dopędzić, iść w pogoń. Pędzimy to, co chcemy żeby szło dalej; gonimy to co ucieka.

Mówi się: pędzić wiek, pędzić życie (nie zaś gonić). Przeciwnie: gonić resztą, ostatkiem (nie zaś pędzić). Gonić w języku myśliwskim mówi się o psach gończych, które właściwym głosem dają znać że zwierz jest tuż przed niemi. Gonić na ostre, gonić do pierścienia.

Strach Boży napadł wszystkie okoliczne miasta, że nie śmieli gonić odchodzących. Wuj. — Gonił go przez siedm dni i poścignął go na górze Galaad. Wuj. — Ucieka niezbożny choć go nikt nie goni. Wuj. — Co dziś opuścisz, jutro nie dogonisz. Knap. — Za hultajem Jasiem we sto koni gonią. Pieśń gminna. — Wypadli wszyscy jakby ich kto gonił. Kras.

Już nie jest to powolne granie
Psów goniących zająca, lisa, albo łanię:
Na oko gonią. Mick.

GNAĆ (ros. гнать, czesk. hnati) słowo ułomne, nie mające czasu tera-

żniejszego, znaczy pędzić co, lub kogo przed sobą. Używa się tylko w znaczeniu właściwem i to w mowie potocznej, np. gnać bydło na paszę. Ale nie można powiedzieć gnać życie, chociaż się mówi: pędzić życie.

Pan Zaklika z Wojsławic
Gnał Tatary do granic. Jarosz Zaklika z końca XV wieku.

Nie wie gdzie kozy gnano. Knap. (t. j. nie ma pojęcia o rzeczy).

ŚCIGAĆ (słowiań. стизати, czek. stihati) znaczy pędzić za kim ślad w ślad żeby mu ani uciec, ani odpocząć nie dać. Ztąd i wyścigi, to jest bieganie w zawody. Mówi się: ścigać nieprzyjaciela, ścigać złoczyńcę, zabójcę. W języku poetycznym znaczy niekiedy gonić za czém myślą.

Nie śmieli idących ścigać. Bibl. Zof. — Ścigał syny Izraelskie. Bibl. Zof. Na kilka ich mil naszy gonili ścigając. Stryjk.

A gdy myśl skrzydlata
Patrząc na czas upłynny, ściga zbiegłe lata. Nar. — Za życia jeszcze piekło ścigać was będzie. Woron. — Czy Maurów ścigał na Kastylskich górach. Mick.

Zapewne myślą w obłędnych pogoniach,
Ściga swą młodość po przeszłości toniach. Mick.
Czyli wroga ścigali, czyli dzikie zwierzę. Mick.

Pegaz, patrz: koń.

Pękaty, patrz: gruby.

Pełnić, wykonywać, załatwiać, urzeczywistniać, uskuteczniać.

PEŁNIĆ, SPEŁNIĆ, (słowiań. плънити, ros. исполнять, czesk. plniti) znaczy czynić to, do czego kto czuje się moralnie obowiązanym, a zatem, co nakazują prawa Boskie i ludzkie, obowiązki stanu i urzędu, albo rozkaz zwierzchnika, np. pełnić przepisy religii, pełnić obowiązki chrześcianina, ojca, obywatela, urzędnika, spełnić rozkaz i t d.

Nie trzeba pytać, czemu co rozkazał (P. Bóg); jedno pełnić to, co rozkazał. Skar. — Poganie do pełnienia takiego zakonu (miłości) pomocy i łaski z nieba nie mieli. Skar. — Zbudowaniu serc ludzkich służył... to samo pierwej pełniąc, czego uczył. Skar. — Nic nie rozkazując, czegoby sam pierwej nie wypełnił. Skar. — Abyśmy wolą dobrego naszego ojca pełnili. Skar. — Dziękuję ci, iżeś słowo mi swoje spełniła. Skar. Czy pełnisz swe obowiązki? Nar. — Choć nie umiał cnót definiować, umiał je pełnić. Kras. — Pełń obowiązki wszystkie religii. Kras. — Pełnić dobrych matek i żon obowiązki. Niemc. — Co przyrzekł, spełnił. Niemc.

A ty najtwardsze rozkazy
Musisz spełnić co do joty. Mick.

Nakoniec bez rozkazu pełnią swą powinność. Mick. — Sędzia spełnił Robaka rozkazy. Mick.

WYKONYWAĆ i WYKONAĆ znaczy sprawić, żeby to co było słowem, literą, zamiarem, lub postanowieniem, przeszło w czyn i stało się faktem, np. wykonywać prawa, wykonać ułożony plan, wykonać dekret. Ztąd władza wykonawcza, która nie stanowi praw, ale wykonywa postanowienia władzy prawodawczej. Wykonać przysięgę znaczy przysiądz uroczyście.

A gdy wykonali wszystko według zakonu Pańskiego, wrócili się do Galilei. Wuj. — I swemu dosyć uczynili, i to, na co ich P. Bóg wezwał, wykonali. Skar. — Samiście tylo sobie tyranami, gdy praw nie wykonywacie, a do sprawiedliwości fałszywą wolnością abo raczej swawolnością przeszkody sobie czynicie. Skar. — Donieśli go do króla, chcąc na nim wyrok on wykonać. Skar. — Plany Robaka pojął i wykonał cudnie Tadeusz. Mick.

ZAŁATWIĆ mówi się o takich rzeczach, które dają się zrobić łatwo, a przynajmniej bez wielkich trudności, byle się niemi zająć i umieć zręcznie wziąć się do nich, np. załatwić interes, sprawę, rzecz, sprawunek.

Już pożegnam Panią, bo potrzeba ten interes załatwić. Teatr. — Wszakże dałeś słowo załatwić tę rzecz. Mick.

Kiwnął niedbale ręką, jak gdyby znać dawał
Że już wszystko załatwił. Mick.

URZECZYWISTNIĆ (od rzeczywisty) wyraz XIX wieku Lindemu jeszcze nie znany, znaczy sprawić żeby to co było tylko marzeniem, albo pomysłem, ze sfery ducha przeszło w świat rzeczywisty, i do życia powołane zostało.

USKUTECZNIĆ (czesk. uskutečniti) znaczy przywieść co do skutku, a zatem dokazać tego, ażeby rzecz ułożona, lub postanowiona, pomyślnym skutkiem uwieńczona została. Spełniamy to, co jest naszym obowiązkiem; wykonywamy wyroki sądu, lub ułożone plany; załatwiamy interesa, a uskuteczniamy to, coby bez naszego przyłożenia się do skutku nie przyszło.

Tak świętego i prawie boskiego dzieła inaczej uskutecznić nie zdołał, tylko ofiarą siebie samego. Kołłąt.

Pełzać, patrz: czołgać się.

Perfumy, patrz: zapach.

Perzyna, patrz: pogorzelisko.

Pęto, patrz: łańcuch.

Pewny, niezawodny, nieomylny, niewątpliwy, niezaprzeczony, niechybny, niezbity, dowodny, bezpieczny.

Wszystkie te wyrazy malują w rozmaitych odcieniach to, o czém w umyśle najmniejsze wahanie się powstać nie może.

PEWNY i PEWIEN (czesk. pewny, tęgi) znaczy mający zupełne przekonanie, że się rzecz ma tak, a nie inaczej; a tem samem mogący bez najmniejszego wahania się powiedzieć: tak, albo nie. Rzeczą pewną zowiemy to, o czem albośmy się sami przekonali, albo co z niepodejrzanych źródeł pochodzi. Nareszcie pewnym zowiemy człowieka, na którego całkiem spuścić się można. Tak mówi się: wiadomość pewna, zguba pewna, śmierć pewna, sposób pewny, zwycięztwo pewne, człowiek pewny siebie, pewny życia przyszłego, pewny wygranej, pewny sługa. To rzecz tak pewna jak amen w pacierzu, jak dwa a dwa cztéry, pewność matematyczna.

Tego naprzód bądź pewien, że Bóg wszystko widzi. J. Koch. — Tak pewna jako mię tu, dziś przed sobą widzisz. J. Koch. — Najpewniejsze świadectwo jest sumienie własne. Gorn. — Pewniejszy to świadek co widział, niźli ten co słyszał. Skar. — Pewna to nad wszystkie pewności rzecz jest. Skar. — Pewniejsza u mnie wiara, niźli oko. Skar. — Na co dowodu pewnego nie mamy. Skar. — Pewnego dla niepewnego nie opuszczaj. Rys.

Dość że tego jestem pewny,
Że wy mi sławę szarpiecie. Tręb.

NIEZAWODNY nie ma tak obszernego znaczenia jak pewny, i mówi się o tém, co jest tak sprawdzone, albo wypróbowane, że na niem się zawieść nie można, np. środek niezawodny, skutek niezawodny.

Będziesz miał przeciw sobie świadki niezawodne. Nar. — Do przekonania się o niezawodności jakiej nauki, nie masz innego lepszego sposobu, nad rozbiorowy. Kopcz. — To niezawodną jest prawdą. Karpow. Ta nauka (matematyka) powinna prowadzić umysł na niezawodne drogi poznawania natury. Jan Śniad.

NIEOMYLNY przeciwny omylnemu, mówi się o tém, co nigdy zawieść i omylić, czyli w błąd wprowadzić nie może. Nieomylnością papieża nazywa się w kościele katolickim przywilej Piotra i jego następców, że w rzeczach wiary i obyczajów, z katedry, nauczać błędów nie mogą.

To jest rzecz nieomylna. Rej. — Przezeń nas nieomylna nauka prawdy zbawiennej doszła. Skar. — Sumienie, świadek niomylny, za wiele świadków stoi. Knap. — Człowiek nie jest nieomylnym. Krasz..

NIEWĄTPLIWY mówi się o tém, o czém żadna wątpliwość nie obudza się w umyśle, i o czem wątpić niema żadnego powodu; a zatem co bezwarunkowo za pewne przyjmować można, np. prawda niewątpliwa, wiadomość niewątpliwa.

Dydo jako żywa,
Eneasza nie znała, to rzecz niewątpliwa. J. Koch.

To, co słyszę od ciebie, prawda jest niewątpliwa. J. Koch. — Świadek niewątpliwy. J. Koch. — Tę niewątpliwą wielkiej wojny pochodnią,

co najprędzej zgasił. J. Koch. — Tę ufność w tobie niewątpliwą mamy. J. Koch. — Rzeczy są jasne, rozgłoszone, niewątpliwe. Gorn.

NIEZAPRZECZONY mówi się o tém, czego nikt słusznie zaprzeczyć nie może; a zatem przeciwko czemu i mówić byłoby rzeczą daremną, np. niezaprzeczona prawda, niezaprzeczone prawo, niezaprzeczona należność.

Tak okazałą budowę trzeba zakładać nie na własnych urojeniach, nie na słowach niezrozumiałych.... ale na prawdach jasnych i niezaprzeczonych. J. Śniad.

NIECHYBNY, NIEOCHYBNY i NIEPOCHYBNY mówi się o tém, co ani na włos nie chybi, co pod żadnym względem ominąć kogo nie może, np. strzał niechybny, (który w sam cel trafia), śmierć niechybna, (która ominąć nie może).

Mając skutek wszelkich swych zamysłów za niepochybny. Opal. — Ciska Jowisz nigdy niechybne gromy. Bardz. — Uwagi o śmierci niechybnej. Księdza Baki. — Mając poprawy po nim niechybną nadzieję. Tręb. — Środek to niechybny wprawdzie, ale nieuczciwy. Krasz.

NIEZBITY mówi się o dowodach, rozumowaniach, lub zarzutach, których ani zbić, ani odeprzeć niepodobna. W tym tedy wyrazie dwa wyobrażenia: to jest pewności i mocy razem się łączą.

Dowód mocny, niezbity. Knap. — Wniosek ten jest niezbity. Bals. — To wszystko jest prawdą niezbitą. Kołłąt.

DOWODNY, wyraz dziś rzadko używany, znaczy oparty na dowodach, o którym przekonywają najgruntowniejsze dowody.

Jest ludzi godnych dosyć, co w tej mierze i lepiej i dowodniej o tém mówić, i rzeczą samą wywodzić to umieją. Januszow. — Każdą rzecz dowodnie powiedał. Gorn. — Którzy jeszcze o woli Bożej tak dowodnie nie wiedzą. Skar. — Cóż nad to dowodniejszego być może? Skar. — O czém się na innem miejscu dowodniej nauczyło. Skar. — Da się im sprawa stateczna o tem, i dowodna. Skar.

BEZPIECZNY, jako synonim pewnego, mówi się o tym, który nie ma najmniejszego powodu obawiać się, i mieć się na pieczy, żeby go co złego nie spotkało; czyli któremu nic nie zagraża.

Pomnijcie na nas Bracia najmilsi, którzyście na bezpiecznym już brzegu stanęli. Skar. — Chciał od owiec pasterza oderwać, aby na owce bezpieczniej uderzyć mógł. Skar. — Droga to jest bezpieczna. Nucer. — Gdy się co trafi wątpliwego, czyń co jest bezpieczniejszego. Knap.

Zygmunt pierwszy zwykł był mawiać: że u swych poddanych na łonie Bezpiecznie odpoczywać i wyspać się może. Opaliń.

Będąc zupełnie bezpiecznym co do swej osoby i majątku, nie tęskniłby w podległości prawu. Kołłąt. — Lepiej ciasno, a bezpiecznie. Odyn. Już ty jesteś w bezpiecznym porcie. Szczęsny Feliń.

Piać, patrz: śpiewać.

Piasek, żwir, proch, pył, kurzawa.

PIASEK (słow. пѣсъкъ, ros. песокъ, czesk. pisek) jest nazwa masy drobnych ziarenek mineralnych, niczém z sobą nie spojonych.

Mówi się: budować na piasku (t. j. na słabym fundamencie), nasypać komu piasku na oczy (t. j. pogrześć), piasek złoty, z piasku bicz kręcić.

Głupi, który zbudował dom swój na piasku. Wuj. — Ile liścia na drzewach i ziołach, i ile piasku w morzu. Skar. — Jako ziarnko piasku przyrównane do wieczności. Skar. — Miało się rozmnożyć potomstwo jego jako piasek morski. Skar. — Z piasku bicza nie ukręcisz. Przysł. — Pisz krzywdy na piasku, a dobrodziejstwa na marmurze. Mon. — Wrą pod ich nogami piaski. Koźm.

ŻWIR, jest piasek z grubych ziarn składający się.

Nowa żwiru nasuwa się hydra. Mick. — W ostrym żwirze socha świszcze. Pol.

PROCH (słow. i ros. прахъ, czesk. prach) jest ziemia, glina, lub inne ciało miałko jak mąka utarte albo rozsypane.

Mówi się: w proch zetrzeć, w proch się rozsypać, w proch się obrócić, proch grobowy. Mieszanina saletry, siarki i węgla używana do broni ognistej, zowie się prochem strzelniczym, chociaż z ziarnek się składa.

Ludzka cześć i chwała w niwecz się rychło odmienia, a prawie w proch się obraca. Orzech.

Niech nieprzyjaciel górę ma nademną,
Niech mię w proch zetrze. J. Koch.
Jako gwałtowny wicher niezgoniony,
Proch po powietrzu niesie. J. Koch.

Jako proch, który rozmiata wiatr z wierzchu ziemi. Wuj. — Boś jest proch i w proch się obrócisz. Wuj. — Wróci się proch do ziemi, z której był, a duch wróci do Boga, który go dał. Wuj. Ekklezyastes. — Proch z nóg swych otrzęsał. Skar. — Jako proch od wiatru, rozwiani są. Skar. — Berło ich i korona prochem śmiertelnym przypadły. Birk. — Jaśnieje cnota jego choć w grobowym prochu. Kochow.

Ale twoje synku mały,
W proch się rączki rozsypały. Brodz.

PYŁ (ros. пыль) jest lekki i delikatny proszek, który unosi się w powietrzu, osiada na powierzchni ciał, i wkrada się w najciaśniejsze miejsca.

Mówi się: ścierać pył, pyłem pokryty, pył osiada na czém, wytrzepać suknie z pyłu, zmiatać pył.

Stopy twoje.... okryte pyłem długiej podróży. Z. Kras.

KURZAWA i KURZ jest pył gęsty nakształt dymu kłębami wznoszący się w powietrze.

Mówi się: być w piekle, iść do piekła, rodem z piekła, bodajeś z piekła nie wyjrzał, piekło w domu.

Prowadzą w dobrach dni swoje, a we mgnieniu oka do piekła zstępują. Wuj. — Grzechu się strzedz jako piekła mamy. Skar. — Wolno do piekła, byś chciał o północy. Rys. — Tłucze się jak Marek po piekle. Przysł. Rys. — (Od Dyalogu pod tym tytułem). — Piekła się nie boję, o niebo nie stoję. Bekiesz. Aryanin. *(deum non curo, inferos non timeo)*. — Starszego i w piekle szanują. Przysł. — Ciekawość pierwszy stopień do piekła. Przysł. — Zstąpił do piekła, po drodze mu było. Przysł. (t. j. zboczył niewiedzieć jak daleko). — Pewnie po same wąsy hultaj w piekle siedzi. Mick. — Jak Dant za życia przeszedłem przez piekło. Z. Kras. — Przeciw piekłu podnieść kord. Z. Krasiń.

EREB i TARTAR wyrazy mitologiczne i używane tylko w poezyi. Ereb (u Hezyoda zamęt w pośrodku ziemi) oznaczał świat podziemny, gdzie się dusze oczyszczały, póki nie dostały się na pola Elizejskie. Tartar zaś oznaczał miejsce mąk, które potępieńcy cierpieli po śmierci.

Co mnóstwo dusz przed czasem wtrącił do Erebu. Dmoch. — Dan w Erebie, w szabas rano. Mick.

Piękny, ładny, śliczny, nadobny, przystojny, krasny, cudny, hoży, urodziwy, gładki, kształtny, nieszpetny, barwny, strojny, czarowny, czarodziejski, zachwycający, anielski, udatny, gustowny, ozdobny, estetyczny, elegancki.

W ogólności oznacza to, co się na pierwsze wejrzenie podoba, czyli co miło do zmysłów lub wyobraźni przemawia.

PIĘKNY (czesk. piekny) wyraz najogólniejszy, pod względem fizycznym mówi się o tém, co doborem form, barw, wdzięków i harmonii przemawia miło do zmysłów, albo i serce pociąga; bez względu nawet na istotną wartość, lub użyteczność. Pod względem moralnym to, co zaspokaja rozum, wyobraźnię i serce; w czem się odbija podobieństwo do ideału wyrobionego w umyśle ludzkim, zowiemy pięknem.

W przekładzie ksiąg Syracha z r. 1541 roku czytamy: przypiekrany wszelkim kamieniem drogim. Z czego widać, że pierwotna forma wyrazu piękny była piekrny (Przyborowski) to jest: nakrapiany, pstry, różnobarwny. U Mikloszyca пьстрьнъ). Przeto prawdopodobnie wnieść można, że pierwotnie u zachodnich Słowian pięknem nazywano to, co różnobarwne; jak u wschodnich to, co czerwone, czyli krasne. A chociaż nie wszyscy jedno i toż samo uważają za piękne; jednak wszyscy nazywają pięknem to, co jest takiém według ich wyobrażeń. Józef Kremer nazywa piękność idealnością wyrażającą się w rzeczywistych formach; objawem ducha w formach zmysłowych.

Mówi się: piękny młodzieniec i dziewica, piękny kwiat, widok, su-

knia, kolor, piękna poezya, muzyka, obraz, piękna myśl, czyn, język i t. d. Może też być piękność moralna i estetyczna. Naukami pięknemi nazywamy wymowę i poezyą. Sztukami pięknemi: malarstwo, rzeźbiarstwo, architekturę. Płcią piękną od XVIII wieku zaczęto u nas nazywać płeć niewieścią.

Ten wianeczek ruciany piękna Greta wiła. J. Koch.

Kto mi wiary dać nie chce, daj ją oku swemu,
A przypatrz się stworzeniu pilnie tak pięknemu. J. Koch.

Twarz piękna, a męska. Gorn. — Piękność z Boga się rodzi. Gorn. — Ta piękność początkiem jest i studnią, z której wszyscy czerpają.... wszystkim na świecie pięknym rzeczom swej piękności użycza. Gorn. — Która idzie jako zorza powstająca, piękna jako księżyc, wybrana jako słońce. Wuj. — Na twarzy piękną, ale w wierze daleko piękniejszą była. Skar. — Nie żył, po kim piękna pamięć nie została. Szymonow. — Nie to piękne co piękne, ale co się komu podoba. Przysł. — Oddać piękne za nadobne. Przysł. — Dobra poezya jest piękna, prawdziwa wymowa jest piękna. Jan Śniad. — Serce ludzkie lgnie do wszystkiego, co jest pięknem. Jan Śniad.

Miał jedyne dziécię,
Córkę piękną jak anioł. Mick.
Zapomniał starzec siwobrody,
Że księżna piękna, a Litawor młody. Mick.

ŁADNY (od ład czyli piękny porządek, czesk. ladny) różni się od pięknego tem, że się mianowicie odnosi do form zewnętrznych i powierzchowności. Co tedy doborem i proporcyą kształtów, barwą, świeżością, lub młodością tak pociąga oczy, że się napatrzeć nie można, to zowiemy ładnem. Co zaś jest objawem ducha, lub wcieleniem ideału w formy zmysłowe, to zowiemy pięknem. Ładną jest młoda osoba o regularnych rysach twarzy, na której kwitną lilije i róże. Pięknym jest starzec biały jak gołąb, na którego obliczu wybladłém i pomarszczoném widać blizny, lub ślady przebytych cierpień. Piękny odnosi się do treści i formy; ładny głównie do formy. Piękny stosuje się jak do rzeczy materyalnych, tak i do moralnych; ładny zaś do moralnych używać się nie zwykł.

Mówi się: ładna kobieta, ładny chłopiec, ładne dziécię, ładna twarz, ładna suknia, ładne cacko i t. p., chociaż to wszystko można nazwać pięknem. Ale nie właściwie byłoby mówić: ładna cnota, ładny czyn, ładna myśl, ładne uczucie. Nie mówi się też: estetycznie ładny, lecz estetycznie piękny.

Widząc, że Sowizrzał piękny i ładny mąż był. Sowizrz.

O matko dobra, co za dawnym wiekiem
Idziesz, choć jesteś i młoda i ładna. Kras.

Swawolny, ładny chłopczyk mały. Mick. — Twarz ładną, kibić miała wysmukłą. Mick.

ŚLICZNY (czesk. sličny) właściwie znaczy pięknego lica, czyli twarzy. Ztąd jak osobę, tak rzecz która uderza piękną powierzchownością, nazywamy śliczną. Chcąc zaś jeszcze więcej piękność jej podnieść, używamy wyrazu prześliczny.

Ty w nocy ślicznêm światłem zdobisz wdzięczne koło miesięczne. J. Koch. — Była białogłowa jedna imieniem Katarzyna, laty młoda, urodą bardzo śliczna. Skar. — Ślicznej twarzy panienka, a prawie już dorosła męża. Skar. — Wando, śliczna bogini, Wiślnej bystrej wody. Jęd. Zbyl.

NADOBNY (czesk. nadobny) znaczy piękny pod względem form, jakby utoczony; bo nadoba po czesku znaczy naczynie. Różni się od pięknego 1) że jest więcej książkowym, niż potocznym wyrazem, 2) że choć nie stanowi uderzającej piękności, ale od niego trudno oczy oderwać. Bierze się jednak najczęściej za jedno z pięknym, jak to wskazuje wyrażenie: oddać piękne za nadobne, to jest odpłacić tąż samą monetą.

Mówi się tedy: nadobny młodzieniec i dziewica, nadobne lice, nadobna płeć, nadobna postawa. Ale nie mówi się: nadobny kościół, nadobny wieczór, nadobna noc, nadobny ogród, nadobna myśl, nadobny czyn i t. p.

O maluśki nadobny kwiatku! Opeć. — Nadobną siwą brodę aż do pasa mając. Rej.

Miło tam patrzeć gdzie w nadobnêm ciele,
Cnota z rozumem gniazdo sobie ściele. J. Koch.

Widziałem pacholę tak nadobne. Skar. — Dziś i płeć i postawa u ciebie nadobna. Szymonow.

Nadobna Kalliope, uczyń z łaski swojej,
Żeby ludzie słuchali z chęcią pieśni mojej. And. Zbylit.

Nadobna Paskwalina, tytuł powieści. Sam. Tward. — Okrył rumiany wstyd nadobne lice. Kras. — Łzy rzewne po jej licu nadobnêm spadały. Kras. — Grzeczność, którą powinna młódź dla płci nadobnej. Mick.

PRZYSTOJNY we właściwêm znaczeniu jest synonimem przyzwoitego i pod tym wyrazem się znajduje. W znaczeniu pięknego mówi się o mężczyznie, lub kobiecie, i oznacza piękność choć nie uderzającą, ale i nie poślednią; nie dziecinną i pieszczoną, ale męską.

Był Bolesław Chrobry wzrostu miernego, twarzy przystojnej. Nar. — Weszła nowa osoba przystojna i młoda. Mick. — Jeden czyżyczek przystojny i młody. Ant. Gor.

KRASNY (słow. красьнъ, ros. красный, czesk. krasny) wyraz bardzo rzadko dziś używany i tylko w poezyi.

Mówi się o pięknej twarzy, na której żywy rumieniec jaśnieje.

A był rumiany a kraśny na wejrzeniu, a nadobnej twarzy. Bibl. Zof. —

Ani tam krasnych onych mowców twych słuchamy. J. Koch. — Jugurta był urody krasnej. Biel. — Od róż kraśniejszy i od tulipanów. Mick.

CUDNY (słow. i ros. чудный, czesk. cudny) znaczy nadzwyczaj piękny, zdumiewający pięknością, jakby cud piękności. W XVI wieku wyraz ten oznaczał zupełnie to samo, co piękny.

Przypatrując się twej cudnej postawie. J. Koch. — Nie cudna, ale ma gracyą. Gorn. — Cudne przy cudniejszém gaśnie. Żegl. — Pod kwiatem cudnym zimny wąż. W. Pot.

Piérwszy miał cudne na podziw pierze (gil),
A drugi głosem wszystkich celował. Nar.
Cudny to był widok. Hen. Sienk.

HOŻY (w rosyjskim języku zachowała się forma złożona пригожій), mówi się tylko o osobie pełnej życia, na której obliczu kwitnie zdrowie, świeżość i czerstwość. Nie można tedy nazwać hożą osoby bardzo pięknej, ale słabowitej, mdłej, znerwowanej.

Śliczne dziéwczę i hoże. Jabł. — Szedł hoży młodzian z niezwykłym pośpiechem. Kras.

Pod gęstym krzaczkiem siedząc w miłej parze,
Hoży pastuszek nóci na fujarze. Kras.
Często niezgrabny płód, choć matka hoża. Kras.
Przepióreczko piękna, hoża,
Nie ucieczesz nam do zboża. Boh. Zal.

URODZIWY (od uroda czyli piękność twarzy) wyraz książkowy, rzadko dziś używany, mówi się o osobie pięknie zbudowanej i piękne rysy twarzy mającej. W Litwie urodziwy oznacza to samo co dorodny, to jest: wysokiego wzrostu. W tém znaczeniu używali niekiedy tego wyrazu pisarze XVI wieku, a nawet Skarga.

Urodziwa Hanno. J. Koch. — Urodziwa i śliczności pełna twarz krwią się zalała. Skar. — Zszedł ów kwiat młodości, urodziwy w ośmnastu leciech młodzieniec. Skar. — Młodzian urodziwy. Kras.

GŁADKI właściwie znaczy nie chropawy, nie nastrzępiony; ale w XVI wieku używany był w znaczeniu pięknego z powierzchowności, który ma w sobie coś tak miękkiego, pulchnego i jakby aksamitnego, że nań i patrzeć miło i pogładziłby się chciało. Dziś to znaczenie prawie całkiem wyszło z użycia.

I któraby nie szła rada,
Za tak gładkiego sąsiada? J. Koch.

Jako ta gładka, tak on urodziwy. P. Koch. — Na gładką żonę patrząc, syt nie będziesz. Rys.

Szpetną twarz cnota ozdobić może,
Niecnocie gładkość nic nie pomoże. Knap.

KSZTAŁTNY mówi się o tém, co się odznaczając regularnością form, i symetryczném ułożeniem części, tworzy foremną postać. Przeto gar-

Pielęgnować, patrz: piastować.

Pierś, łono.

PIERŚ i PIERSI (słow. пръси, ros. перси, czesk. prs) jest przednia część ciała, między szyją, żołądkiem i ramionami. Ponieważ w piersiach znajduje się serce, przeto w języku poetycznym bierze się niekiedy pierś lub piersi w znaczeniu serca. Piersiami też zowią się u kobiet organa służące do wydzielania pokarmu dla dzieci.

Mówi się: bić się w piersi, chorować na piersi, zasłaniać kraj własnemi piersiami, ugodzić kulą w piersi, karmić piersiami, wyssać co z piersi matki, dziécię przy piersiach, westchnienie wyrywa się z piersi, pierś wezbrana uczuciem.

Piersią władą tylko wdzięczna miłość kraju. J. Koch.

Czy cię podobno szczęście pomału dotknęło?
A nie pół prawie serca z piersi twych wyjęło? J. Koch.

Błogosławiony żywot, który cię nosił; i piersi, któreś ssał. Wuj. — Nie chciał podnieść oczu w niebo, ale bił piersi swoje, mówiąc: Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu. Wuj. — Krzyż i na ciało nasze i na piersi kładziemy. Skar. — To prawie z piersi wyssała. Skar. — Wejrzy w niebo, i uderzy się w piersi. Skar. — Na znak pokuty biją piersi swoje. Groch. — Już to w polskich sercach, nie polskie serce... Herb. — Pierś mężnego za puklerz stoi. Przysł. — Co piersi, to fortéca w twardej kuta skale. W. Pot. — Ten obrazek młodzieniec nosił pobożnie na piersiach. Mick. — Pierś nasza wiecznie do zbroi przykuta. Mick.

Dwanaście mieczów podnieśli do góry,
Wszystkie zmierzone w jednę pierś Konrada. Mick.

Wśród zamętu wznoszę pieśń, która mi gwałtem z piersi się dobywa. Zyg. Krasiń.

Z założonemi na piersiach rękoma,
Siedziała trzy dni matka nieruchoma. J. Słow.

Westchnąłem z głębi piersi. Jul. Słow.

ŁONO (słow. i ros. лоно, czesk. lůno) znaczy zewnętrzną stronę piersi ludzkich, np. trzymać na łonie, przycisnąć do łona, przytulić do łona. Przenośnie mówi się: na łonie rodziny, na łonie przyjaźni, na łonie kościoła, na łonie Abrahamowém, na łonie Boga, na łonie wieczności. Bierze się też niekiedy łono w znaczeniu wnętrza, np. łono ziemi, łono morza.

Pokój jedzie, piastując bogactwo na łonie. J. Koch. — Ujrzał Abrahama zdaleka, i Łazarza na łonie jego. Wuj. — Chléb jego jedząc i z kubka jego pijąc i na łonie jego sypiając, i była mu jako córka. Wuj.

Polska na żyznym zagonie
Usiadła, jako u Boga na łonie. Klon.

Abyśmy na łonie jego z Łazarzem odpoczywać, i w niebie z nim królować mogli. Skar.

Ja cię przytulę do łona,
Lecz zkądże inna obrona? NIEMC.
Matka ją łzami rosiła,
Całując, tuląc do łona. BRODZ.
O, czemuż już nie spocznie twoja głowa siwa,
Tu na łonie? MALCZ.

Pierścień, obrączka, sygnet

PIERŚCIEŃ (słow. пръстень OSTR. od пръстъ palec, ros. перстень, czesk. prsten) jest złote lub w ogólności metalowe kółko, które się nosi na palcu, i w które najczęściej wprawiony bywa jaki drogi kamień, np. złoty, brylantowy, kosztowny pierścień, biskupi pierścień, ślubny pierścień. Przenośnie mówi się: pierścienie włosów, wąż zwija się w pierścienie (t. j. w kręgi). Pierścionek jest zwyczajny, lub mniejszej ceny pierścień.

Kopiją w pierścień ugodził. J. KOCH. — I zdjął pierścień z ręki swej (Faraon) i dał go na rękę jego. WUJ. — Biskupi pierścienie na ręku noszą, z kościołem się jakoby żeniąc. SKAR. — Nie wiele takich: wszystkichby, jak mówią, na jednym pierścieniu wyrysował. SKAR. — Na znak małżeńskiej wiary pierścienie abo wieńce przemienia kapłan. HERBEST. — Nie w pierścień, ale w ucho igielne trafiali. ACHACY KMITA.

OBRĄCZKA (od obręcz) jest pierścionek gładki, bez kamienia, używający się zwykle przy zawieraniu małżeństwa. Ztąd mówi się: ślubna obrączka.

Obrączka ze złota. J. KOCH. — Wielką siłę ma ślubna obrączka. MICK.

SYGNET (z łacin. *signaculum)* jest pierścień na którym znajduje się pieczątka. Może być tedy kilka pierścieni na palcach, a jeden tylko sygnet. Płeć biała nosi pierścienie nie zaś sygnety. Zresztą sygnet bywał zawsze godłem wysokiej godności, a u nas szlachectwa.

Jeszcze nie to prawe szlachectwo, iż sygnet z jakim herbem na palcu nosi. REJ. — Skarbek.... wpuścił sygnet do skrzyni cesarskiej mówiąc: idź złoto do złota. GWAG. — Listy zapieczętowane sygnetem jego (króla). WUJEK.

Piersi, patrz: pierś.

Pierwiastek, patrz: żywioł.

Pierwiastkowy, pierwotny.

Tyczący się najpierwszych początków.

PIERWIASTKOWY u SKARGI pierwiastny) mówi się o tém, co jest jeszcze jakby w kolebce i co dopiero byt swój zaczyna, czyli przybiera oznaczone formy i kształty, to jest: co się dopiero wytworzyło z pierwiastków, i niby na świat się narodziło.

Nie raz mi na myśl przychodziły zdrożności pierwiastkowej edukacyi. KRAS. — Szczupłe to, prawda, ale pierwiastkowe gniazdeczko nasze nigdy jeszcze z rąk naszych nie wyszło. KRAS. — Świeckie prawodawstwo za

pierwiastkową rządnych towarzystw zasadę kładzie ów powtórzony wiekami wyrok: czego sobie nie życzysz, drugiemu nie czyń. Kras. — Czytanie powszechne Biblii i tłumaczenie jej wedle pospolitego widzi mi się, jak w kościele pierwiastkowym było gniazdem wszystkich odszczepieństw; tak i teraz jest początkiem tylu rozlicznych wyznań. Jan Śniad. — Języki pierwiastkowe, to jest: z żadnych obcych języków nie złożone. Jan Śniad.

PIERWOTNY (czesk. prwotny) mówi się o tém, jakiem co było w pierwszej epoce swojego bytu, a zatem kiedy jeszcze nie miało czasu ani się rozwinąć, ani dojrzeć. Różni się od pierwiastkowego tém, że pierwiastkowy jest jakby świtaniem pierwotnego. Pierwiastkowy odpowiada wiekowi niemowlęctwa, a pierwotny pierwszym latom dzieciństwa. W gramatyce wyrazy pochodne tworzą się z pierwotnych, a pierwotne tworzą się z pierwiastków. Pierwotne np. dzieje, pierwotna cywilizacya, pierwotne prawodawstwo odnosi się do początków epoki historycznej; pierwiastkowe zaś odnosiłoby się do epoki przedhistorycznej.

Przechody dzikich hord, pomieszały krwią obcą i językami stan Sarmatów pierwotny. Nar.

Kiedy nasz gaik z pączków pierwotnych,
Wywijał listek papuży. Nar.

Wędrówka zmieniająca pierwotną ludu siedzibę. Małec.

Pierwszorzędny, patrz: główny.

Pierzchać, patrz: uciekać.

Pięść, patrz: ręka.

Pieścić, patrz: piastować.

Pieśń, śpiew, hymn, psalm.

PIEŚŃ (słow. пѣснь, ros. пѣсня, czesk. piseń) jest wiersz liryczny, wylany z serca przepełnionego uczuciem; który pobożność, tkliwość, wesołość, albo jakie wspomnienie historyczne natchnęło. Są tedy pieśni religijne, światowe, ludowe czyli gminne, weselne, historyczne i t. d.

Mówi się: śpiewać pieśń, nuta pieśni, pieśń Karpińskiego. Zdrobniale: piosenka, piosnka, piosneczka.

Przebóg! jako to ma być? aby pieśni pańskich,
Głos, kiedy miał być słyszan w krainach pogańskich. J. Koch.

Śpiewają pieśni o Władysławie, co u Warny zginął. Sarn. — Jako biały łabędź z Symeonem starcem piosnkę ową przed śmiercią zaśpiewał. Skar.

Nieskończonej pieśni,
Komu na niej zależy, dośpiewa boleśniej. Kochow.

Na czyim wózku jedziesz, tego piosnkę śpiewaj. Knap. — Piosnka najprzyjemniejsza każdemu, gdy go chwalą. Knap. — Z pieśni słowa nie wyrzucić. Przysł. — Co wieś, to insza pieśń. Przysł. — Gdzie nie dobiegę, pieśń moja doleci. Mick.

Ile krwi tylko ludzie widzą w mojej twarzy,
Tyle tylko z mych uczuć dostrzegą w mych pieśniach. Mick.
Tę piosenki czytałam, niektóre są piękne. Mick.

ŚPIEW oznacza w ogólności śpiewanie jak ludzi tak niektórych ptaków, i nie ma tak określonego znaczenia jak pieśń; a nawet bez słów być może.

Mówi się: nauczyciel śpiewu, metoda śpiewu, szkoła śpiewu (nie zaś pieśni). Kiedy ptak śpiewa, jest to śpiew, nie zaś pieśń. Kiedy kapłan mszą śpiewa, jest to śpiew, nie zaś pieśń. Mówi się: śpiew Gregoryański (nie zaś pieśń), śpiew włoski (nie zaś pieśń), bo tu śpiew oznacza metodę, podług której się śpiewa. Mówi się: śpiew łabędzi, śpiew słowika, chociaż w poezyi można powiedzieć: pieśń łabędzia, pieśń słowika. Historyczne też pieśni od czasu Niemcewicza śpiewami historycznemi nazywać zaczęto.

Cieszył ich i rozrzewniał ten śpiew narodowy. Mick.
Paziowie krzyczą świstając w orzechy,
Taka jest nuta Litewskiego śpiewu. Mick.

PIENIE, wyraz poetyczny w potocznej mowie nie używany, znaczy to samo co śpiewanie mianowicie religijne, lub poetyczne. Tak mówi się; pienia aniołów, pienia kapłanów.

Pienie chwalebnego starca Symeona niech zabrzmi w ustach naszych. Skar. — We mszy ś. pienie anielskie: chwała na wysokości Bogu. Skar. — Wdzięczne anielskich chorów pienia. Skar.

HYMN (z greck.) jest wzniosła pieśń religijna, chwale bóstwa poświęcona. Wyraz ten od Greków przeszedł do kościoła chrześciańskiego, i przyjęty został we wszystkich europejskich językach. Hymny kościelne, hymn ś. Ambrożego, hymn na zwiastowanie Najświętszej Panny, Mickiewicza.

Mówi się też: hymn narodowy.

Psalmy i hymny śpiewają. Skar. — Hymn Ambrożego Bogu na cześć śpiewa. Kochow. — Śpiewa hymny do Świętego ducha. Mick. — I tak brzmi głośno hymn uroczysty. Boh. Zal.

PSALM (greckołac.) jest nazwiskiem 150 natchnionych pieśni, stanowiących jednę z ksiąg pisma świętego, znaną pod imieniem psalmów Dawidowych, które Jan Kochanowski wzorowie, każdy inną miarą wiersza przełożył.

Mówi się: siedm psalmów pokutnych, śpiewać psalmy. Zygmunt Krasiński napisał psalmy przyszłości.

Piętno, patrz: znak.

Pika, patrz: kopija.

Pilnować, strzedz, doglądać, czuwać.

W ogólności patrzeć tego, co do kogo należy, lub co mu poruczono.

PILNOWAĆ znaczy patrzeć w każdej chwili, żeby co było w całości, żeby szło jak należy, żeby nic opuszczonem i zaniedbanem nie było.

Aniołom swoim każe cię pilnować. J. Koch. — Nauczyć tego, aby każdy swego pilnował. Gostom. — Próżnowania się strzegł, modlitw pilnował. Skar. — Gdy służby boskiej pilnujem, gdy się na rzeczach duchownych i boskich bawim, nigdy się głodu i szkody nie bójmy. Skar. — Pilnuj samego siebie i nauki. Wuj. 1. Tymot. 4. — Oddali go rodzice kapłanom i z sługą, który go z dzieciństwa pilnował. Skar. — Dobrze nabożeństwa pilnować, ale też dobrze ubogim służyć. Skar.

Pilnuj sam zawsze swego, nie spuszczaj się na drugiego. Knap. — Będę pilnował swego. Kochow. — Niechby każdy pilnował swojego rzemiosła. Kras.

Dla mnie była radość cała,
Bym cię, dzień, noc pilnowała. Brodz.

Straże pilnują okopów. Mick. — Miał za dozorcę księdza, który go pilnował. Mick. — Każdy mimowolnie porządku pilnował. Mick. — Jam go pilnował w chorobie. Mick.

STRZEDZ (słow. стрѣщи, ros. стеречь, czesk. štřjty) znaczy mieć co pod strażą, ażeby albo nie zginęło, albo nie zostało uszkodzone, albo nawet na niebezpieczeństwo narażone nie było. Kto czego pilnuje, ten musi mieć oko i uwagę zwróconą na sam ten przedmiot, którego pilnuje; i tuż blizko przy nim być musi. Kto strzeże, ten głównie zważa na to, żeby z zewnątrz jakie niebezpieczeństwo nie groziło, i nawet zdaleka może patrzeć na to, co ma pod swoją strażą.

Poczciwy człowiek, co z cnotą ślub bierze,
Więcej spólnego, niżli swego strzeże. Rej.
A cnoty, wiary, prawdy strzeż pilnie, jako oka w głowie. Rej.
A dziwna to jest jego od wieków opieka,
Jako on poczciwego tu strzeże człowieka. Rej.

Odźwiernych mu nie trzeba, strzegą drzwi dłużnicy. J. Koch. — Jeśli Pan nie będzie strzegł miasta, próżno czuje, który go strzeże. Wuj. — Strzeż tego coć powierzono. Wuj. — Pijanego, a dziecięcia Bóg strzeże. Rys. — Strzeżonego Pan Bóg strzeże. Przysł.

Ale co już głos anioła
W swoje kraje ztąd wywoła,
Tego mury i żołnierze
Nawet matka nie ustrzeże. Brodz.

DOGLĄDAĆ (czesk. dohlidnauti) znaczy patrzeć na co jak dozorca, lub zwierzchnik, mający prawo wglądać w czynności swoich podwładnych, np. doglądać robotników, doglądać fabryki.

Wszystkiego trudno doglądać jednemu. J. Koch. — Wielkie miłosierdzie ten czyni, kto szpitalów dogląda. Skar. — Aby jeden wszystkiego doglądał i rządził. Skar. — Pierwsze ziarno poprawy spadło nań z ust Siostry Miłosierdzia, która go doglądała. Krasz.

CZUWAĆ właściwie znaczy nie spać, bezsenną noc trawić. Ztąd przenośnie stać na straży we dnie i w nocy, mając myśl tak czem zajętą, że to nawet zasnąć nie daje, np. matka czuwa nad dzieckiem, pasterz czuwa nad trzodą.

Drzémał i boski Homer znawcy powiedzieli:
Czuwali i snów nigdy podobnych nie mieli. Brodz.

Czuwam i szablę mam w ręku. Mick. — Straż stoi, wódz czuwa. Mick.

Pilny, czujny, dbały, staranny, troskliwy, pracowity, usilny, pieczołowity.

W ogólności używający sił swoich dla swego, lub innych pożytku.

PILNY (słow. пильнъ Wostok, czesk. pilny) mówi się o tym, który wciąż usiłuje spełnić jak najlepiej i jak najakuratniej swój obowiązek, tak żeby nie tylko najmniejsza rzecz opuszczona i zaniedbana nie została; ale żeby nic oka i uwagi nie uszło, np. pilny uczeń, pilny gospodarz, pilny robotnik, pilny dozorca, pilny w naukach, pilny w obowiązku, słuchać pilnie. W zastosowaniu do rzeczy, znaczy nie cierpiący zwłoki, np. list pilny, robota pilna.

Sumienie jest stróż pilny poczciwości. Rej. — Tego pilno trzeba dojrzeć, aby nadobnie roliczkę uorano. Rej. — Był wychowany od poczciwej matki swej z wielką pilnością. Orzech. — To tylko znam, że na was pilne oko mają. J. Koch. — Pilny i pracowity gospodarz. Weresz. — By jedno na wykonaniu naszém, i pilności a pracy nie schodziło. Skar. — Karność potrzebna i pogróżka, każdego w urzędzie swym, pilnym czyniła. Skar. — Pilni nauczyciele uczniów. Skar. — Pilny gospodarz ma ledwie czas jeść, a spać, i to pod miarą. Ostroróg. — Do prawa jednego woru z pieniędzmi, a drugiego z pilnością trzeba. Rys. — Widząc Pan moję pilność, coraz lepszém okiem patrzeć na mnie zaczynał. Kras. — Pilne zbieranie wiadomości. Jan Śniad. — W naukach mniej pilni. Mick. — Odłóż swą pilną robotę. Mick.

CZUJNY (od słowa czuwać, t. j. nie spać) właściwie oznacza tego, który nie zasypia twardo, i budzi się za najmniejszym szelestem, np. czujny pies, czujny kogut, czujny żóraw. Ztąd w moralnym sensie mówi się o tym, który tak zajęty jest strzeżeniem tego, co ma pod swoją opieką, lub strażą, że cała dusza jego zdaje się być w oku i uchu, a więc że i śpiąc zdaje się jednem okiem patrzeć. Pilny, nic nie opuszczając i nie zaniedbując, wszelkich sił dokłada, aby wykonać jak najlepiej to, co do niego należy. Czujny, we dnie i w nocy stoi jakby na straży, ażeby dojrzeć to, zkądby mogło grozić jakie niebezpieczeństwo, np. czujna matka, która nie zaśnie spokojnie, i byle się dziécię odezwało, już stoi przy kolebce jego.

Czujnym stróżem był zawsze pospolitej rzeczy. J. Koch. — Na tym wysokim urzędzie, jako czujny sługa nad czeladką. Skar. — Straż nad sobą sam czujną miał. Skar. — Tę naturę mamy co i święci do grzéchu

skłonną; ale tej czujności około siebie nie mamy. Skar. — Strzegąc czujnem licznych skarbów okiem. Nar. — Na wzór czujnego ogrodnika, pielęgnował te młode latorośle. Kras.

DBAŁY (od dbać, czesk. dbati, maloros. dbaty) znaczy okazujący zewnętrznemi znakami, że nic lekce nie waży; że na nic obojętnie nie patrzy, czyli że najmniejszej rzeczy nie zaniedbuje, np. dbały gospodarz, dbały o swą trzodę pasterz. Daleko częściej używa się w formie przeczącej: niedbały.

Na statek człowiek mało dbały. J. Koch.

Kto tak będzie dozorny, kto pilny, kto dbały,
Żeby me dziatki, jako ty, nie próżnowały. Gorn.

Jeżeli nie masz w kraju, majętnych osób dbałych o chwałę języka swych ojców, któreby.... Jan Śniad.

STARANNY oznacza już tego, który nie oszczędza starań; już to, do czego wszelkich starań przykładano, np. staranny gospodarz, staranne wychowanie, staranne wydanie dzieła, staranny ubior.

Staranne młodzi wychowanie. Jan Śniad.

TROSKLIWY znaczy pełen trosk, czyli wewnętrznego niepokoju, a zatem tak podniecony tém, co go mocno obchodzi, iż nie ma jednej chwili, żeby o tém nie myślał, i o to się nie troszczył. Ale troskliwość nie jest pilnością, chociaż jedna drugiej bynajmniej nie wyłącza. Może naprzykład ojciec być troskliwym o edukacyą dzieci, ale w nią nie wglądać. Można być troskliwym o gospodarstwo, nie wychodząc z pokoju. Może gospodarz być troskliwym o to, żeby jego robotnicy byli pilni w robocie.

Jaki smutek, jako troskliwe było szukanie. Skar. — Wylany na dobro ludu swego, przez rzadką o jego oświecenie troskliwość. Jan Śniad. — Troskliwe pełnienie swych obowiązków. Jan Śniad.

PRACOWITY (czesk. pracowity) mówi się o tym, którego żywiołem, i jakby drugą naturą jest praca, tak że się nią chętnie zajmuje, i nieodstręcza się od niej, choćby była najcięższa. Pracowitym też tytułowano u nas włościanina, jak sławetnym mieszczanina, a urodzonym szlachcica.

Mówi się: pracowity rolnik, pracowity wół, pracowita mrówka.

Z twego wonnego kwiatu pracowite pszczoły
Biorą miód. J. Koch.

Pracowita pszczoła. Skar. — Nabożeństwu i naukom oddani, pracowici, a na małych dochodzikach.... przestający. Skar. — Pracowity, najdzie zawsze co robić. Knap.

USILNY znaczy starający się o co z natężeniem sił mianowicie moralnych, czyli dobywający całej siły, żeby koniecznie czego dokazać, np. usilna praca, usilna prośba.

Ci z usilném pragnieniem chwytać sobie życzą
Pienia, w których przeplatasz użytek słodyczą. Tręb.

Wszystkie siły człowieka ani się wzmacniają, ani rozszerzają, tylko pracą i usilném ich ćwiczeniem. Jan Śniad. — Bogactwa i dostatki podając sposoby, ujmują zapału do pracy i usilności. Jan Śniad. — Bogdajby te owoce waszych znojów i usilnej pracy ściągały dla was wszystkie błogosławieństwa życia, jako nagrody pożytecznie przepędzonej młodości. Jan Śniad. — Żebyście wyszli na takich ludzi, potrzeba ze strony waszej, pracy i usilności. Jan Śniad.

PIECZOŁOWITY (od piecza, ros. попечительный, czesk. pečlivý) wyraz książkowy, rzadko używany, mówi się o tym, który tak jest oddany temu, co ma w swojej opiece, że nad tém duch roni, że tego ani na chwilę z oka i uwagi nie spuszcza, i jakby drugą opatrznością się staje.

Była mi ona pieczołowitą matką. — Ojcowska pieczołowitość. Jan Śniad. — Niezmordowana pieczołowitość księcia Imci Kuratora. Jan Śniad.

Piorun, grom, grzmot.

PIORUN (słow. перунъ, czesk. pérun, greck. πῦρ ogień) jest zjawisko elektryczne, zależące na tém, że nagromadzona w chmurach elektryczność, przeskakuje do ziemi w kształcie iskry, tworząc błyskawicę, a w ślad za nią następuje huk, nazwany grzmotem. Dawni Słowianie nie znając przyczyny piorunów, przypisywali je bożkowi Piorunowi, który czczony był jeszcze w plemieniu Aryjskiem, a w Kijowie i Wielkim Nowogrodzie do dziesiątego wieku miał swoje posągi. Po wprowadzeniu wiary chrześciańskiej, imię bożka przeszło na samo zjawisko elektryczne; a lud mówi do dziś dnia o strzałach piorunowych nadając to nazwisko belemnitom, które podług jego mniemania po siedmiu latach z ziemi wychodzą.

Mówi się: piorun bije, piorun uderzył, piorun zabił, piorun zapalił. Przenośnie: spaść piorunem albo jak piorun, robota idzie piorunem.

Przypadną srogie ognie, straszliwe gromy, pioruny. Rej. — Był piorunem trójzębnym z wysoka przerażon. Jan Koch. — By cię sto piorunów zabiło. Birk. — Biją pioruny. Birk. — I w pogodę piorun uderzy. Knap.

Drży ziemia, szumią lasy, nie znać we mgle świata,
Aż nareszcie fatalny z nich piorun wylata. Nar.

Grzmią pioruny. Dmoch. — Piorun bije po piorunie. Szydł. — Słychać, biją stronami pioruny. Mick.

GROM (słow. громъ, ros. громъ czesk. hrom) właściwie znaczy to samo co piorun, i wyraz ten również pochodzi od pogańskiego bożka Gromem zwanego. Różnica jednak między temi wyrazami jest ta: piorun używa się jak w języku książkowym, tak w mowie potocznej; grom zaś więcej w języku książkowym. Piorun podług wyobrażeń pogańskich panował nad gromem i błyskawicą (Jungman). Grom równie

jak piorun bije, grzmi i pali; lecz gdy w piorunie szybkość elektrycznej strzały, to w gromie moc jej jest głównem wyobrażeniem.

Mówi się: przyleciał piorunem, robota idzie piorunem (nie zaś: przyleciał gromem, robota idzie gromem). Mówi się: gromy biją, rażony gromem, huk gromu. Przenośnie: gromy dział, gromy Watykanu.

Ani grom, ani piorun nie ruszy takiego. Rej. — Jego kazania (Wróbla) nie byłać to prosta nauka, ale jakoby grom. Glaber Kob. — Jeśli co grad minął, to grom srogi spalił. J. Koch. — Śmiertelne narody gromu się lękają. J. Koch. — Twoje ogniste strzały, twe straszne gromy latały. J. Koch. — Alić oto poczęły być słyszane gromy, a obłok bardzo gęsty okrywał górę. Wuj. — Niźli zagrzmiały głosy gromów. Wuj. — Głos z obłoku straszliwy jako grom wyszedł. Skar. — Gdy Pawła czytam, nie słowa mi się zdadzą, ale gromy. Skar. — Na te wyniosłe wieże częściej gromy biją. Skar.

Na wysokie góry, domy,
Rade często biją gromy. Knap.

Gdy syn groźny Saturna gromy z nieba ciska. Dmoch. — Ryczące z paszcz spiżowych powtarzaj nam gromy. K. Brodz. — Ciskać grom po gromie. Mick. — Grom, co tu bije, dla was tylko błyska. Mick. — Zuchwalstwem hrabiego rażony jak gromem. Mick.

GRZMOT (czesk. hřmot) oznacza sam huk przeciągły, dający się słyszeć w tejże chwili, albo w kilka sekund po ukazaniu się błyskawicy. Jest on tém silniejszy im bliższy od nas, a tém słabszy im bardziej się od nas oddala.

Mówi się: huk grzmotu, słychać grzmoty, bać się grzmotów. Ale nie właściwie byłoby mówić: grzmot bije, albo pali; bo huk ani bić, ani palić nie może.

Zagrzmiał pan grzmotem wielkim dnia onego nad Filistynami. Wuj. — Grzmoty powstały, a gwałtowny deszcz lunął. Skar. — Gdy Filistynowie zaczęli bitwę przeciw Izraelowi, P. Bóg gromy na nie puścił z wielkim grzmotem, i zastraszył je. Skar. — Grzmot się przeciągłym hukiem słyszeć dawał. Niemc. — Grzmot, huk straszny pospolicie za piorunem następujący. Wyrw. — Jak grzmoty po grzmotach. Mick.

Plaga, patrz: klęska.

Plama, skaza, zmaza.

PLAMA jest znak odmiennego koloru, szpecący suknią, ciało, lub jaką powierzchnią, np. plama tłusta, krwawa, plama na sukni, na twarzy; wywabić, wyciągnąć plamę. W znaczeniu moralném: plama niestarta, niezmyta.

Patrz jak się plamy sine nań rzucają. Knap. — Zwierciadło, twarzy wszystkie plamy wyda. Kochow. — Mielibyśmy plamę niezgładzoną, gdyby się to wydało. Bohom. — Astronomowie znaleźli plamy nawet pośród słońca. Kras. — Prawdziwy geniusz nie lęka się, aby wytknięcie plam

lekkich blask jego przyćmiło. Dmoch. — Drobne plamki. Jan Śniad. — Radbym plamę domu zmazać. Mick. — Na czole mojem krwi nie leży plama. Jul. Słow.

SKAZA (od kazić) jest znak jakiego zepsucia, pęknięcia, lub wewnętrznego rozkładu, niby mała blizna, np. skaza na szkle, na zwierciadle, na oku, na gładko wypolerowanej powierzchni. Przenośnie: skaza na duszy, na sumieniu.

Gdy czarność na twarzy obaczy i zmazy,
Aby też przepatrował i na duszy skazy. Rej.

Jako najczystsza lilija zachowała białość swoję od skazy świata. Skar. — Ludzi wieku tego brzydka skaza: uwierzą prędko, a nie pytają się ani uważają, kto mówi i czém dowodzi. Skar.

Tu leży rycerz, co walczył bez trwogi,
I żył bez skazy. Niemc.

Najlżejszej skazy nikt na nich nie znalazł. Krąsz.

ZMAZA (od mazać) jest znak splugawienia, czyli pomazania się tém, co kala człowieka pod względem moralnym, lub fizycznym.

Oblicze niezmarszczone i bez żadnej zmazy. Opeć.

Kiedy serce poczciwe ma myśl onę czystą,
A jako szkło od każdej zmazy przezroczystą. Rej. — Z tajemnej zmazy oczyść mię mój Boże. J. Koch. — Oczyszczajmy się od wszelkiej zmazy ciała i ducha. Skar.

To prawy szlachcic, co najmniejszą zmazę
Krwią zmyć gotów. Hier. Morsz.

Plan, patrz: zamysł.

Plątać, wikłać, gmatwać, krzyżować.

Splatać co bezładnie.

PLĄTAĆ, mówi się o niciach, jedwabiu i wszelkich włóknach, które wchodząc jedne w drugie pozaciągały się i niby powiązały. Ztąd przenośnie: wić się nieporządnie, być jakby w pętach, np. nogi się plączą, plącze się co pod nogami, język się plącze.

Czworo rąk zarazem we włos mu wplątali. Mick. — Że mi się w tańcu splątała noga. Mick. — Zaplątaj dobrze węzeł, końce wsadź do wody. Mick.

WIKŁAĆ (niem. *wickeln* spowijać), dawniej wichłać, właściwie mówi się o splatających się z sobą gałęziach, lub wijących się roślinach, które tak więzną jedne w drugie zachodząc, że ich rozdzielić prawie niepodobna. Ztąd przenośnie jedno w drugie bezładnie wplątać, robić co tak zawiłém i w takie wprowadzać trudności, że gdzie się ruszy, wszędzie musi się łamać z przeszkodami. Uwikłać się znaczy wpaść jakby między ciernie, w których i zostać źle i wydostać się niema sposobu. Mówi się: uwikłać się w sieci, to jest tak się wplątać, że się wyswobodzić nie można.

Ten nie zachowuje powinności swej przeciwko dobrodziejowi swemu,

który go chce w trudności uwikłać, żeby go z nich zasię samże wyswobodził. GORN. — Są jako sieci na ptaki, w których się hardzi i uporni wiehlą. SKAR. — Wywikłać się chcąc, bardziej się uwikłał. KNAP. — Dekart ułatwił nieskończenie zawikłaną starożytnych geometrów naukę. JAN ŚNIAD.

GMATWAĆ znaczy mieszać z sobą wszystko bezładnie, czyniąc taką galimatyą, w którejby ani związku jakiegokolwiek dopatrzyć, ani dójść czegokolwiek nie można było.

Znać to dobrze po was gdy nasze pismo gmatwacie, iżeście obcy, nie naszego Boga. SKAR. — Póki mogą, pismo święte przed prostemi nieumiejętnemi gmatwają. SKAR. — Symbolum św. Atanazego w księżnicy Rzymskiej zagmatwane długo było. SKAR. — Ludzkie i boskie pogmatwałeś prawa. GROCH. — Pogmatwał historyk wyprawę Bolesława z wyprawą Mieczysława. BŁAŻ. — Rozdzielić rzeczy trzeba, kto je chce rozsądzać, nie w jedno je pogmatwać. W. POT.

KRZYŻOWAĆ i KRZYŻOWAĆ SIĘ, mówi się o drogach przecinających się w poprzek.

Gdzie się różne ulice krzyżnąc, prowadzą do zamku. NAR. — Drogi nasze się pokrzyżują od wschodu na zachód, od północy na południe. ZYG. KRAS. — W drodze co to tam myśli krzyżowało się w głowinie. KRASZ.

Pleban, proboszcz, kurat, paroch.

PLEBAN (od łaciń. *plebs* pospólstwo) jest kapłan zawiadujący wiejską parafią.

Wszyscyśmy ludzie, jednoż pleban człowiek. REJ. — Nie każdy łysy pleban. RYS. — Chuda fara, sam pleban dzwoni. Przysł. — Dobry dochód ma ksiądz pleban. KNAP. — Ksiądz pleban takową rzecz miał do zgromadzonego ludu. KRAS. — Wstąpił na ambonę sam ksiądz pleban. KRAS.

W tém ozwał się przed progiem,
Dzwonek, znak że przyjechał pleban z Panem Bogiem. MICK.

PROBOSZCZ (czesk. probosst z niem. *Probst*, a to z łaciń. *praepositus*) oznacza plebana większej parafii, gdzie jest kilku kapłanów, nad któremi on jest przełożonym. W kapitułach katedralnych proboszcz jest gospodarzem kościoła katedralnego i stanowi jednę z wyższych kapitulnych godności. W pospolitém użyciu pleban i proboszcz za jedno się biorą.

Praepozytów po prostu zowią proboszczami. MODRZEW.

PAROCH (łaciń. *parochus*) u Rzymian był to urzędnik, który posłom dostarczał żywności), znaczy zupełnie to samo co pleban, ale tym wyrazem oznaczano mianowicie plebanów unickich.

KURAT (z łaciń. *curatus animarum*) właściwie znaczy to samo co pleban, ale w pospolitém użyciu kuratem nazywają kapłana zawiadującego parafią przy klasztorze będącą.

Plecy, patrz: grzbiet.
Pleczysty, patrz: silny.
Plemię, patrz: pokolenie.
Plenny, patrz: żyzny.
Pleść, patrz: mówić.
Pleśń, patrz: rdza.
Pleśnieć, patrz: gnić.
Plotki, patrz: kłamstwo.
Plugawy, patrz: brudny.
Płacz, patrz: łzy.
Płaczliwy, patrz: smutny.
Płakać, szlochać, lamentować, kwilić, zawodzić, łkać, chlipać.

PŁAKAĆ (ros. плакать, czesk. plakatj) znaczy łzy wylewać z oczu. Mówi się: płakać rzewnie, gorzko, płakać jak bóbr.

Co nam inszego czynić? jedno płakać smutnie. J. Koch.
A cierpiąc w sercu tak nieznośną ranę,
Aż wtenczas płakać, gdy i żyć przestanę. J. Koch.
Mając zranioną duszę,
Rad i nie rad płakać muszę. J. Koch.

Błogosławieni którzy płaczą, albowiem oni będą pocieszeni. Wuj. — Podniósł król Dawid głos swój i płakał nad grobem Abnerowym: płakał też i wszystek lud. Wuj. — Dawid Abnera hetmana... gorzko płakał. Skar. — Wdowy i sieroty ukazując szaty, które im dawała, i ciała wyschłe, które karmiła, wkoło (ją) obstąpiły i nad umarłą płaczą. Skar. — Jako nad schorzałą matką płaczem. Skar. — Samo przyrodzenie, skoro się narodzim, płakać nas naucza. Skar. — Płakali wszyscy, aż im łez nie stawało. Skar. — Bity płacze. Ryb. — Płakał jak bóbr. W. Pot. — Biją, a płakać nie dają. Przysł. — Czego płaczesz? Kras. — Kiedy Chrystus sam zapłakał nad zmarłym Łazarzem, to i łzami się naszemi nie obrazi. Kras. — Twarz ukrył w obie ręce i płakał jak dziecię. Malcz. — A teraz płakali, i mówili za księdzem pacierze. Mick. — Po nim lud prosty tak płacze. Mick.

SZLOCHAĆ znaczy płakać głośno.

Szlocha, szlocha, a łzy płyną. Szym. Konop. — Przestań płakać, przestań szlochać. Mick. — Mówiąc, ciągle szlochał. Mick.

LAMENTOWAĆ (z łacin.) znaczy szlochać i niby śpiewając żałośne narzekania rozwodzić, jak czyniły najęte płaczki.

Przygoda gdy na kogo jaka sroga przypadnie, tedy lamentuje, tedy narzeka. Rej. — Tak lamentuje syn po swej matce. J. Koch.

KWILIĆ (słow. цвилити, czesk. kwiliti) właściwie znaczy wydawać głos jęczący jak kania, krogulec, sokoł. Ztąd mówi się o płaczu niemowlęcia cichym i żałośnym.

Sowa na dachu kwili,
Komuś umrzeć po chwili. Knap.
Sokoł, rarog, białozor.... kwili. Banial. — Dziécię kwili. Dudz.

ZAWODZIĆ znaczy śpiewać żałośnie płacząc mianowicie nad umarłym, jak zwykły najęte płaczki. Wyraz rzadko używany.

Jako umie, w tęsknej dumie, wciąż zawodzi już. Boh. Zal. — A on gołębim zawodzi płaczem. Siemien. Krolod. Ręk.

ŁKAĆ (czesk. lkatj) znaczy szlochać spazmatycznie, jakby dusząc się i łzy połykając.

Szedłem a płakałem, a łkałem. Bibl. Zof. — Łzy twarz jej zalewały, łkanie mówić nie dało. Skar.

Sam tylko poczet białej płci za nim,
Żal swój oświadcza bolesném łkąniem. K. Miask.
Każdy jej oddech tamowało łkanie. Brodz.

CHLIPAĆ (słow. хлипати) wyraz potoczny, znaczy dusić się płaczem nie mogąc powstrzymać łez i westchnień.

Płaczem, chlipaniem duszą się i dławią. Jabl. Tel.

Płaski, patrz: płytki.
Płaszczyć się, patrz: pochlebiać.
Płaszczyk, patrz: pozór.
Płaszczyzna, patrz: powierzchnia.
Płatać, patrz: ciąć.
Płaz, patrz: gad.

Płochy, lekkomyślny, wietrzny, trzpiotowaty, łatwowierny, roztrzepany.

Ogólne wyobrażenie lekkości charakteru i niestałości.

PŁOCHY (słow. плахъ lękliwy, ros. плохой zły, czesk. plachý) właściwie pierzchliwy jak zwiérzę, albo ptak, którego byle co spłoszy. Przenośnie oznacza tę lekkość moralną, która nie mając w sobie nic stałego, bez rozmysłu działa pod wpływem każdego nowego wrażenia; która tak łatwo zmieni się razy dziesięć i zejdzie z drogi obowiązku, jak ów ptaszek, co z jednej gałązki zlatuje na drugą. Może ona nie mieć złej woli; ale zdaje się, jak gdyby nie wiedziała o charakterze moralnym, i poczuciu własnej godności. Dziécię, które co godzina się zmienia, i młodość jak motyl niestałą, zowiemy płochą.

Mówi się: płocha mowa, płochy trzpiot, płocha młodość.

Żadna tak bardzo miłość nie jest płocha,
Jako kto nazbyt sam się w sobie kocha. Rej.
Tam wiedzie myśl płocha,
Gdzie się kto w czém kocha. Rej.

Prze swe płoche rady nic się nie polepszyli. J. Koch. — Ztąd płoche i niestateczne obyczaje. Weresz. — Aby nic płochego po sobie nie pokazał. Sarnic. — Czego nie czynił z płochości jakiej dziecinnej. Skar. —

Łgarze, którzy i w życiu i w mowie płochość ukazują. Bazyl. — Kroku nie uczyni płochego. Birk. — Tak go zawojowała ta niewiasta płocha. Jabł. — Zawsze ludzi omamia płochy punkt honoru. Kras.

Młodość ma swoje wdzięki bez wątpienia,
Lecz za to lekka, niestała płocha. Zabł.

Jeden krok płochy i lekkomyślny popełniony z krzywdą niewinności i z obrazą obowiązków, rujnuje całą dostojność kobiety. Jan Śniad.

Wiesz z jaką pogardą,
Patrzałem na twą napaść i płochą i hardą. Tręb.
Niech płochą mową, czynem niegodziwym,
Nie będę nigdy zgorszenia przyczyną. A. Gorec.

Dla was to, dla was przestrogą, że płochość Bogu nie miłą. S. Konop. — At, młodość, więc płochość, przebacz Panie Bracie. Pol.

LEKKOMYŚLNY (ros. легкомысленный, czesk. lehkomyslny) mówi się o tym, który nad niczem głębiej się nie zastanawia, który o rzeczach największej wagi sądzi po wierzchu, którego zdania a niekiedy i postępki żadnej podstawy nie mają. Lekkość jest cechą jak płochego tak lekkomyślnego; ale płochy ma niestałość w swojej naturze, lub w swoim charakterze; lekkomyślny zaś okazuje niedojrzałość umysłu i brak gruntownej znajomości rzeczy. Płochość więcej się okazuje w obyczajach, lekkomyślność w zdaniach. Płochemi mogą być i zwierzęta, lekkomyślnemi tylko ludzie.

Mówi się: płochy motyl, płoche synogarlice (nie zaś lekkomyślne).

Lekkomyślność tych ludzi, którzy ustawicznie się z myślą swą to na tę, to na owę stronę przenoszą. Gorn. — Księgi, które.... nie z lekkomyślności jakiej, ale za wolą i rozkazaniem JKM. nieboszczyka są wydane. Jan Zamoj. — Nic na jego lekkomyślne słowa nie uważając rzecz swoję... prowadził. Skar. — Spuściwszy się na lekkomyślny rozum swój... Syren. — Z ludźmi lekkomyślnemi nie przestawam. Ryb. — Snadniejby się Polacy ujmowali w tym lekkomyślnym złego gadania grzechu, gdyby go za grzech mieli. Skrupuł. Jabł. — Lekkomyślny młodziku. Tręb. — Ujechawszy od ojca, drogo opłaciła tę lekkomyślność. Jan Śniad. — Nie nazywajmy lekkomyślności rozumem. Jan Śniad. — Sprzysiężeni na zgubę mowy naszej nieprzyjaciele, szydzić będą z naszej lekkomyślności, że im tak dzielnie do ich zamiarów sami pomagamy. Jan Śniad. — Klecenie nowych słów tam gdzie ich nie potrzeba, jest znakiem lekkomyślności, i nieuszanowania narodu. Jan Śniad.

WIETRZNY (ros. вѣтренный, czesk. wětrní) właściwie pełen wiatrów, lub wiatrem poruszany, np. dzień wietrzny, ospa wietrzna, młyn wietrzny. Przenośnie mówi się o człowieku, któremu wiatr w głowie, to jest, który szukając coraz nowych wrażeń, i nie mając punktu oparcia się, pędzi jak ślepy gdzie go wiatry niosą. Może on mieć dobre serce, ale nie ma woli i charakteru.

Puchu marny, ty wietrzna istoto. Mick. — Jeżeli kto, to ona zasługiwała na to imię wietrznej istoty. Krasz.

TRZPIOTOWATY (od trzpiotać się) mówi się o człowieku zwykle młodym, któremu jak mówią, jeszcze pstro w głowie, i który nie tylko nie ma ustalonych zasad; nie tylko na nic nie patrzy poważnie; ale najważniejsze nawet sprawy życia uważa za igraszkę nakształt owego dziecka, które rzuca jednę zabawkę dla drugiej.

Córka jego trochę trzpiotowata. Niemc. — Młodość trzpiotowata. Krasz.

ŁATWOWIERNY mówi się o tym, który bez żadnych dowodów daje wiarę byle komu i byle czemu, i dlatego nieraz oczywisty fałsz bierze za prawdę. Łatwowierność nie jest cechą złego serca, ale prostoty, lub słabej głowy.

Częstokroć zbrodnia i przewrotność okryła się maską religii, dla dręczenia i oszukania łatwowierności. Jan Śniad. — Wyrzuca mi co moment łatwowierność moję. Teatr. — Słabe i łatwowierne umysły. H. Rzew. — Ludzie są łatwowierni, i lada co pochwyciwszy, urabiają potem z tego dziwolągi. Krasz.

ROZTRZEPANY wyraz potoczny, mówi się o człowieku, którego myśli rozbiegają się na wszystkie strony, a nad niczem się nie zatrzymują, czyli w którego umyśle jedne wrażenia wciąż się zacierają drugiemi, a zbyteczna żywość imaginacyi i temperamentu nad niczém się zastanowić, a nawet zwrócić uwagi nie daje. Skutkiem czego bywa, że się nieraz albo nie do rzeczy odezwie, albo jedno za drugie weźmie, albo sam nie pamięta co czyni.

Z płochej i roztrzepanej stała się poważną. Krasz. — Płochy nieco i roztrzepany chłopak, nagle zmężniał na duchu. Krasz.

Płód, patrz: owoc.

Płodny, patrz: żyzny.

Płukać, patrz: myć.

Płomień, patrz: ogień.

Płonąć, patrz: palić się.

Płonny, patrz: próżny.

Pług, socha, radło, lemiesz.

PŁUG (słow. плугъ XI w. Ruska Prawda, ros. плугъ, czesk. pluh) jest narzędzie rolnicze, z szerokim lemieszem do orania głębokiego. Zakładają się do niego trzy pary wołów, które też całym pługiem się zowią.

Mówi się: orać pługiem, chodzić za pługiem, ciągnąć pług, pług ciężki. W dyplomacie pod r. 1254 (Rzyszcz III) czytamy: *duo aratra plugones a vulgo dicta.*

Słowiański pług oznacza to, co para wołów, albo koń jeden. Papłoński. Helmolda rozdz. 12. — Oracz gada o pługu.. . o lemieszu. Rej. — Musi się radszej (raczej) obrócić do pługa. Rej. — Pług a rola, to wszystka ludzka żywność była. J. Koch. — Żaden, który rękę swą przyłożył

do pługa, a ogląda się nazad, nie jest sposobny do królestwa Bożego. Wuj. Łuk. 9, 62. — Mogę li zapomnieć, jakoś ty ze mną pług żywota tego ciągnął. Skar. — Pobiją zboża grady, przed się oracz w pole z płu- giem idzie. Szymonow.

Błogo temu przy dworze,
Komu pług doma orze. Rys.
Szczęście za pługiem nie chodzi, ani za piecem siada. Bemb.
Pragnąc uczcić stan rolniczy,
Rozkazał (Piast) pług swój postawić przy tronie. Niemc.

SOCHA jest również narzędziem do orania służącem, które w Litwie, i na białej Rusi, miejsce pługa zastępuje. Nie ma ona lemiesza, ale dwa narogi czyli soszniki. Nie można nią orać tak głęboko jak płu- giem. Do orania sochą używa się para wołów, albo koń jeden. Roz- różniają sochę litewską, żmudzką i konną. Siać pod sochę znaczy zaorywać sochą posiane zboże.

Wieśniaczą grunt sochą rozjęty,
Zębce słoniów i perskie wykazuje szczęty. Tręb.
W ostrym żwirze socha świszcze. Pol.

RADŁO (słowiań. орало, ros. рало, czesk. radlo) jestto narzędzie rol- nicze, z jednym sośnikiem czyli naradlnikiem, i rękojeścią, służące do przeorywania w poprzek roli pooranej pługiem, co się nazywa radleniem. Pług odwraca skiby, a radło przecinając je w poprzek służy do spulchnienia zwierzchniej ich warstwy. Wyraz radło znaj- duje się w kronikach ruskich pod wiekiem dziesiątym, gdzie wspo- minany jest podatek po szelągu od radła. U nas pług i radło były miarą gruntu. Tak w dyplomacie trzynastego wieku 1262 r. czytamy: *pro unoquoque aratro, parvo quod radlo dicitur, lapidem cerae; pro magno autem quod plug nominatur, duos lapides cerae persol- vat.* Helcel. t. 1. Kto pługiem lub sochą ziemię przewraca, ten orze; kto radłem ją kraje, ten nie orze, lecz radli.

Radło służy w tęgich gruntach, do poprzecznego ziemi przewrócenia. Kluk.

LEMIESZ (słowiań. лемешъ czesk. lemech) jest szerokie, około pół łokcia, trójkątnej formy żelazo, którem pług skiby odwraca.

Przekują miecze swe na lemiesze, a włocznie swoje na sierpy. Wuj. Izai. 2, 4.

Płynąć, ciec, lać, sączyć się, kapać, lunąć.

PŁYNĄĆ (sanskr. plu, słowiań. плоути, ros. плыть, czesk. plynouti) mówi się o wodzie i innych płynach, które nie mogąc się na miej- scu utrzymać, posuwają się całą massą bieżąc po płaszczyźnie po- chyłej, np. woda płynie, rzeka płynie, lawa płynie, krew płynie i t. d. Mówi się też płynąć i pływać o tem, co mając ciężkość ga- tunkową mniejszą od wody, lub innego płynu, czyli będąc od nich lżejszem, nie tonie, ale unosi się na powierzchni; co jak ryba ruchy

w wodzie odbywa; nakoniec co może po wodzie przenosić się z miejsca na miejsce, np. drzewo, listek, słoma pływa, to jest: nie tonie. Pływają w wodzie ryby, a po wodzie kaczki, łabędzie, gęsi. Płynie okręt, łódka, parochód; umieć pływać, szkoła pływania i t. p. Przenośnie mówi się: czas płynie, chmury płyną, słowa płyną, rzecz sama płynie, łzy z oczu płyną, płynąć miodem i mlekiem, pływać jak pączek w maśle.

Bez wiosła na wodę bezpiecznie nie pływaj. Rej. — Jako pączek w maśle... pływa. Rej. — Kto nie ma pierwej w umyśle swym gotowych i nie lada jakich rzeczy, temu słowa nie popłyną. Gorn. — Przeciw wodzie płynąć. Skar. — Teraz po morzu burzliwem pływamy. Skar. — Trudno przeciwko wodzie pływać. Rys. — Z ust jego słodsza nad miód płynęła mowa. Birk. — Płynęły złote słowa z ust jego. Birk. — Płyną lata. Knap. — Płyną mu słowa. Knap. — Wielkie rzeki cicho płyną. Przysł.

Potok szybko bieżący po pięknej dolinie,
Wymawiał wielkiej rzece, że pomału płynie. Kras.

Gdzie bystrym biegiem Dniestr szumiący płynie. Kras. — Witaj kraino, mlekiem płynąca i miodem. Tręb.

A widząc na me oczy jak drudzy tonęli,
Jam sobie myślił: oni płynąć nie umieli. Karp.

Wilija, w miłej Kowieńskiej dolinie,
Wśród tulipanów i narcyzów płynie. Mick.

CIEC (słowiań. шешти ros. течь) mówi się o płynach, które zkąd pomału, to jest kroplami dobywając się przez mały otwór wypływają, np. woda ciecze ze źródła, to jest: powoli płynie. Płyn ciecze z naczynia nieszczelnego, albo pękniętego. Mówi się też: beczka ciecze, dach ciecze, to jest: że woda przez nie przecieka. W tém znaczeniu nie można użyć słowa płynąć. Zresztą płynąć jest szlachetniejszym wyrazem niżeli ciec. Ciurkiem ciec, wyrażenie gminne znaczy: lać się cienką jak nitka strugą.

Kiedy deszcz, tedy wszędy opatrzyć, aby gdzie nie ciekło. Gostom.— Ja tymczasem przy strugu tej ciekącej wody przylęgę. Bend. — Ciecze woda z dachu. Lenart.

LAĆ, w formie nijakiej, mówi się tylko o deszczu, który według prostego wyrażenia jak z wiadra leje.

Rozciągła Wisła leje krużem marmurowym,
Głowę mając odzianą wieńcem rokitowym. J. Koch.
Grzmią pioruny, wrą morza, dmą wiatry, dżdże leją. Dmoch.

SĄCZYĆ SIĘ, znaczy ciec kroplami przez szparę, albo przez ciasny otwór, jak np. sok z brzozy, jak żywica z drzew smolnych.

Beczka póki w niej nic nie masz, póty nie znać by gdzie ciec miała; a skoro ją naleją, alić się wnet z kilku stron sączy. Gorn.

KAPAĆ (ros. капать) znaczy spadać kroplami z góry na dół, np. kapie z dachu.

Krople krwawe na oblicze jej i na odzienie kapały. Opeć. — Kropla wody kapając ustawicznie, najtwardszy kamień zdziurawi. Gorn. — A krew będzie kapać z drzewa. Wuj. — Na ubogiego wszędy kapie. Przysł. Knap.

LUNĄĆ znaczy polać się gwałtownie w jednej chwili, np. deszcz lunął jak z wiadra.

Grzmoty powstały, a gwałtowny deszcz lunął. Skar.

Płytki, płaski, miałki.

PŁYTKI (czesk. plytky) daje wyobrażenie przeciwne głębokiemu, np. brzegi jeziora mogą być w jedném miejscu płytkie, a w drugiém głębokie, orać można głęboko, albo płytko. Mówi się też: stal albo szabla płytka, to jest: wązka a długa, która gdzie płatnie, tam krwawą brózdę zostawi. Przenośnie mówi się: płytko w głowie.

Pod ciosami płytkiej stali
Na saracenach srebrna łuska pryska. Niemc.

PŁASKI (ros. плоскій, czesk. pleskaty) mówi się o tém, co nie jest ani kuliste, ani wklęsłe, ale stanowi płaszczyznę. Dach płaski, to jest: nie stromy; trygonometrya płaska, to jest: nie kulista; talerz płaski, to jest: nie głęboki; grunt płaski, to jest: nie górzysty. Przenośnie mówi się: głowa płaska, żart płaski, koncept płaski, wiersz płaski, to jest: nie odznaczający się ni myślą, ni dowcipem, ni sztuką.

MIAŁKI (ros. мѣлкій drobny, czesk. mélky) mówi się o miejscach tak nie głębokich, że łódź przez nie przejść nie mogąc, musi osiąść na piasku. Ztąd takie miejsca mieliznami się zowią. Przenośnie mówi się: miałka głowa, to jest: bardzo po wierzchu rzeczy biorąca.

Wierz mi że cię wywiodę na głębią z miałkiego. Rej. — Tego miałki rozumek mój nie obejmuje. Skar. To wielkie są rzeczy i głębokie, a u nich głowy są miałkie. Skar. — Miałki, nie głęboki rozum. Knap. — W miałkiej rzece zawsze ryba drobna. W. Pot. — Pan miałkiego rozumu, a na cudzem zdaniu najczęściej polegający. Nar.

Pływać, patrz: płynąć.

Pobić, patrz: zwyciężyć.

Pobieżny, patrz: dorywczy.

Pobłażać, patrz: piastować.

Pobłażanie, wyrozumiałość, względność.

W ogólności nie wymaganie zbyt wiele i zastępowanie surowości łagodnością, czy przez dobroć, czy nawet przez słabość.

POBŁAŻANIE oznacza powodowanie się dobrocią i łagodnością tam nawet gdzieby można było albo i należało być surowym. Ztąd patrzanie na złe przez szpary i pozwalanie mu uchodzić bezkarnie. Biblia gani pobłażanie Helego, który widział, że nieprzystojnie czynili synowie jego, ale ich nie karał.

Minęły czasy pobłażania i pochlebstw. Kołłąt. — Przez miłość ślepą i pobłażanie dziatkom waszym... nie Bogu z nich, ale piekłu gotujecie ofiarę. Woron. — Do szczętu dzieci psuje swém pobłażaniem. Teatr. — Okazując się cichym i pobłażania pełnym dla drugich, a dla siebie samego surowym. Hen. Kossowski.

WYROZUMIAŁOŚĆ znaczy zrozumienie, że człowiek nie może być doskonałym, a zatem niezbyt surowy sąd o tem, czego niedoskonałość ludzka ustrzedz się nie mogła.

Był na słabości ludzkie wyrozumiały. Jan Śniad. — Omyłki i uchybienia drugich wytyka skromnie i z wielką wyrozumiałością. Jan Śniad.

WZGLĘDNOŚĆ oznacza pewny rodzaj ustępstwa komuś uczynionego, z naszej strony, przez wzgląd na okoliczności mogące słusznie za nim przemawiać.

Był to człowiek swoim uprzejmy, poddanym względny. Kras. — Stan i wiek autorki, jej cierpliwość, pokora, umiarkowanie posunięte aż do względności dla prześladowców. Ks. Kiliń.

Pobłażliwy, patrz: łagodny.

Pobożność, nabożeństwo, bogobojność, bogomyślność, świątobliwość, dewocya, religijność.

W ogólności uczucia człowieka, którego myśl i serce z miłością ku Bogu się zwraca.

POBOŻNOŚĆ (czesk. pobożnost) jestto jakby rwanie się duszy ludzkiej ku Bogu, na skrzydłach miłości, która z daru ducha św. tak się rozlewa w sercu człowieka, iż wtenczas tylko czuje się szczęśliwym, gdy przez modlitwę rozmawia z Bogiem, i gdy pełniąc jego wolą świętą, na jego miłość zasługuje.

Pobożność to w nas sprawuje, że się szczerze przyłączamy prawdziwą wiarą ku Panu Bogu.' Rej. — Będą ludzie... mając pozór pobożności, lecz się mocy jej zapierający. Wuj. — Jeżeli czego tedy pobożności nam trzeba w Hetmanie szukać, czego nam oto i przodkowie nasi jawne przykłady zostawili. Sarnic. — Pobożne życie. Skar. — Aby się stara chrześciańska pobożność wróciła, a jedność zakwitnęła. Skar. — Przykładem pobożności miasto wszystko uweselacie i budujecie. Skar. — Pobożnością drugim świecili. Grochow. — Uchowaj panie Boże takiej pobożności. Kras. — Pobożność zacne jego otaczała progi. Moraw. — Pobożność duszę ku niebu porywa. Mick. — Zbiór ten pochodził w części z pobożności ludu. Mick.

NABOŻEŃSTWO (ros. набожность, czesk. nabożenstwj) jestto zewnętrzny objaw pobożności mianowicie przez pomnożone modły i dopełnianie praktyk religijnych; jako też pewny akt religijny odbywający się z przepisanemi modlitwami i obrzędami. Nabożeństwo więcej odnosi się do czci zewnętrznej; a pobożność do gorącości ducha.

Mówi się: być na nabożeństwie, podczas nabożeństwa; (nie zaś

być na pobożności). Odprawiać nabożeństwo (ale nie pobożność), książka do nabożeństwa (nie do pobożności). Mówi się: nabożeństwo uroczyste, żałobne, wielkotygodniowe, nabożeństwo czterdziestogodzinne.

Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga i Ojca, to jest: nawiedzać sieroty i zachować się nieskalanym od tego świata. Wuj. Jakób. 1, 27. Prawe nabożeństwo nie na samej wierze, nie na czytaniu pisma, albo na słuchaniu kazania zależy; ale na pełnieniu dobrych uczynków. Wuj. — Kto swe posty, modlitwy i inne nabożeństwa nad zbawienną potrzebę bliźniego przekłada, patrz, jako miłości Bożej i bliźniego mało w sobie ma. Skar. — Niebezpieczeństwa, nauczą nabożeństwa. Knap. — Byłem uczestnikiem nabożeństwa. Kras. — Na nabożeństwie mają być Generałowie. Mick.

BOGOBOJNOŚĆ oznacza przeniknienie nawskróś duszy bojaźnią Bożą, tak że ona wszystkim myślom, uczuciom i postępkom człowieka przewodniczy i za zasadę służy. Nie jest ona niewolniczą, ale synowską. Nie upadla duszy, ale ją podnosi. Może tedy być tylko w niewinném i czystém sercu, które tak kocha swojego ojca w niebie, że obrazy Bożej nadewszystko się boi.

Bogobojność, uczciwość, wstyd ich wszystek zgasnął w nas. Orzech. — Módl się za nami, boś jest niewiasta święta i bogobojna. Wuj. -- Bogobojność pierwszym jest fundamentem wychowania dobrego. Skar. — Rodzice miał ubogie, tylko cnotą i bogobojnością zacne. Skar. — Znamy wszyscy Waszej K. M. wielką bogobojność. Skar.

BOGOMYŚLNOŚĆ oznacza oderwanie się myślą od ziemi, i zatopienie się duszy w Bogu i jego miłości.

Wysoko się jako orzeł, podniósł na bogomyślność. Skar. — Bawiła się ustawiczną bogomyślnością, w modlitwie, w postach, w czytaniu pisma św. w rozmyślaniu spraw bożych. Skar. — Na bogomyślności czas trawił. Skar. — Od ludzi się kryjąc, pokoju na bogomyślność szukali. Skar.

ŚWIĄTOBLIWOŚĆ, jestto życie na ziemi, zbliżające się do życia świętych i aniołów w niebie.

Nie mogły się w nim zataić przyszłej jego świątobliwości znaki. Skar. Szerzyła się sława u wszystkich ludzi o jego świątobliwości. Skar. — Świątobliwości wielkiej mąż. Skar. — Żył w wielkiej pokucie i świątobliwości. Skar. — Zmyślona świątobliwość, jest dwojaka złość. Białob.

DEWOCYA (łaciń. *devotio)* w pospolitém użyciu znaczy oddanie się modlitwie i nabożeństwu zwłaszcza zewnętrznemu, które jednak nie wyłącza i pobożności ducha. Tak mówi się naprzykład: osiąść na dewocyi przy kościele.

RELIGIJNOŚĆ oznacza przejęcie się duchem i zasadami religii, z zastosowaniem ich do życia; to jest: że człowiek kierując się niemi w swoich czynach, uczuciach i myślach, zawsze pamięta o Bogu i obowiązków religii święcie dopełnia.

Mówi się: uczucia religijne, wychowanie religijne.

Wyssał z mlekiem głębokie, silne uczucie religijne. Krasz.

Pobudka, podnieta, zachęta, bodziec, pochop.

To co działa na wolą i zagrzewa ją do działania.

POBUDKA ros. побужденіе, czesk. pobudka, od pobudzić) oznacza wzruszenie skłaniające wolą do działania, czyli to, co naszę wolą jakby z uśpienia budzi, i do dobrego, albo złego ją skłania. Mogą tedy być pobudki moralne, religijne, szlachetne; albo materyalne, ziemskie, nieszlachetne. Może być pobudką naszych czynów miłość bliźniego, miłość kraju, dobro społeczności, sława; albo też egoizm, lub osobisty interes. Lecz żeby czyn był istotnie dobry, potrzeba żeby nie tylko cel i środki były dobre, lecz i pobudki dobre.

Bogactwa im nic innego nie zostawują, jedno pobudkę ku rozmaitym zbytkom. Rej. — Jeśliż nie co dobrego zbudować... wżdy przynajmniej owym, co lepiej umieją, i lepsze rozumieją, pobudkę dać; aby skarbu swego do ziemi nie kopali i molom psować nie dopuszczali. Januszow.

Pobudka do cnoty. Gorn. — Byliście mi ochłodą i pobudką do dobrego Skar. — Pobudka do modlitwy czasu wojny. Skar. — To nam pobudkę do wzruszenia serca czyni. Skar. — Chwała, pobudka do dobrego. Knap. Niekarność, pobudka do złego. Knap. — Pijaństwo, do nierządu pobudka. Kn. Emulacya w szkołach kwitnie, w domu być nie może: jest zaś najżywszą i do nauk i do czynów chwalebnych pobudką. Kras. — To było pobudką mego pisania. Jan Śniad.

PODNIETA, dawniej PODNIATA (słowiań. подънѣтъ żagiew. Mikl. czesk. podnét) oznacza to, co bardziej rozpala ogień uczuć, lub namiętności, co nietylko zapala, lecz podniеca wolą, jakby olej do ognia dolany.

Podnietą pracy być powinna żądza szlachetna i uczciwa, wam samym i społeczności pożyteczna. Jan Śniad. — Podniety zaślepiającej nas passyi. Jan Śniad. —

Patrzcie jak za tą nagłą do kłótni podnietą,
Tłoczy się do drzwi ciżba. Mick.

ZACHĘTA i ZACHĘT oznacza to, co komu większej ochoty dodaje; przez co większą chęć, albo gorliwość czy do pracy, czy do nauki, czy do pełnienia obowiązków obudzić można. Zachętą tedy może być dobre słowo, pochwała, podziękowanie, nagroda, słowem oddanie sprawiedliwości zasłudze.

Póki mam siły i podołam sławie,
Którąś mi sprawił, Panie twym zachętem. Nar.

Nowe zachęty dodawały mocy do zniesienia nadchodzących coraz nowych przeciwności. Linde. — Wzajemna przestroga, lub zachęta ku poczciwej pracy. Żmich. — Ku wytrwaniu dodawał zachęty. Bielow. — Ru-

szył, krzyknąwszy jeszcze dla zachęty. Pol. — Którego niczyja nie ożywiła serdeczna zachęta. Krasz.

BODZIEC (słowiań. бодьць cierń, czesk. bodec, od bość t. j. kłóć) właściwie znaczy oścień, to jest: kij z ostrym żelazem na końcu. Przenośnie znaczy taką silną pobudkę (łaciń. *stimulus),* która jakby ościeniem albo ostrogą w bok koląc, do działania popycha i zniewala.

Mówi się: być bodźcem, dodać bodźca.

Ostre bodźce przyrodzenia. Rej. — Nagana lub pochwała jednych, powinna być bodźcem dla drugich. Dyar. Grodz. — Upłynność czasu powinna nam być bodźcem, abyśmy go na pożytek obracali. Pilch.

POCHOP (od chapnąć) znaczy chwytanie w lot pierwszej lepszej zręczności, ażeby ją wziąć za pobudkę do czego. Ztąd pochopnym zowiemy tego, który skwapliwie rwie się do działania. W XVI wieku pochop brany był w znaczeniu postępu, co dziś wyszło z użycia.

Natura sama daje pochop do tego, co z czém czynić. Petrycy. — Dyskurs o edukacyi w powszechności, dał mi pochop pytać P. Podstolego, jakie były dalsze w tej mierze zdania jego. Kras. — A ja największy ztąd pochop, największą śmiałość biorę, że o Krasickim mówić będę. Dmoch.

Młodzież, która i tak zaniedbuje łowy,
Może do ich wzgardzenia weźmie pochop nowy. Mick.

Pobudzać, podniecać, zapalać, podżegać, podsycać. Sprawiać żeby co silniej działało, albo żeby wyszło z uspienia i nieczynności.

POBUDZAĆ i dokon. POBUDZIĆ (ros. побуждать) znaczy budzić jakby ze snu albo to, co było uspione; albo też to, co działało nie dosyć silnie, np. pobudzać kogo do działania, pobudzać do litości, do cnoty, do gniewu, do płaczu, pobudzać do dzieł wielkich i t. d.

Bali się aby nie pobudził ludzi swą łaskawą mową. Opeć. — Ojcowie nie pobudzajcie ku gniewowi synów waszych. Wuj. — Niech was do miłosierdzia nasze nędze pobudzają. Skar. — Dobrych do cnót pobudzał, grzesznych kruszył. Skar. — Król żołnierze swoje pobudzał i lud wszystek upominał. Skar. — Twarde serca swem wzdychaniem i łzami do skruchy pobudzał. Skar. — Który przykładem i namową pobudzał kapłany do pilnej służby Boskiej. Skar. — Który oracze i poddane wasze na was pobudzał. Skar. — Nie potrzeba was było namawiać i słowy pobudzać. Skar. — Chwała pobudza do cnoty. Żegl.

PODNIECAĆ (czesk. podnécowati) znaczy mocniej rozpalać, ognia do ognia przydawać. Ztąd podnosić do wyższego stopnia czy działanie nerwów, czy ogień żądz i namiętności. Pobudzać można do tego, co było uspione, lub nawet nie zarodziło się w sercu. Podniecać zaś to, co już działało, lub paliło się, ale nie dość silnym ogniem, np. po-

budzać do gniewu, gdy go jeszcze nie było. Podniecać zaś gniew, żeby się bardziej zapalał.

Zewsząd go targają,
Zewsząd szczypią, a żałość śmiechem podniecają. J. Koch.

(Czart) te szemrania w nieświadomych podnieca. Skar. — Odmiana się w ich sercu stała, a nieżyczliwi i w grzechach leżący, nienawiść podniecając, nam uwłoczą. Skar. — Chciwość żądze podnieca. Kras. — Kto go podniecił? gdzie ów Wajdalota? Mick. — Pragnienie pokazania swej siły podniecało go i utrzymywało. Krasz.

ZAPALAĆ (słowiań. запалити, czesk. zapáliti) właściwie sprawić, żeby się co ogniem zajęło. Ztąd przenośnie obudzać zapał, napełniać duszę ogniem, np. zapalać serce miłością Bożą, zapalać męztwo, zapalać do dzieł rycerskich.

Mądrość świętych nie tylko rozum oświeca, ale i serce; a wolą do dobrego zapala. Skar. — Miał wiele uczniów, które przykładem swym i nauką do zamiłowania pisma św. zapalał. Skar. — Gdy miłość ku ojczyźnie was zapalała. Skar. — Takiż to gniew i boskie zapala umysły? Dmoch. — Duchy me ogniem zapalę. Mick.

PODŻEGAĆ (ros. поджигать podpalać) od żedz, to jest: palić, wyraz więcej książkowy niż potoczny, znaczy zapalać do złego, rozdymać ogień namiętności, np. podżegać do zemsty, do buntu.

Częstemi darami, człeka tego co dalej, to bardziej podżegał. Gorn. — Nie podżegaj zapalonego. Knap.

PODSYCAĆ właściwie dodawać posilnego pokarmu, żeby się co nietylko nie wyczerpało i nie wycieńczyło, ale w jednej mierze trwało. Ztąd podtrzymywać co przez podbudzanie i dostarczanie nowego żywiołu, np. podsycać ogień, ciekawość, miłość.

Powinniśmy niekiedy umysłowi ulgę uczynić, i niejakiemi go rozrywkami podsycić. Pilch.

Nikt moich westchnień i łez nie podsyca;
A dotąd boli serce i źrenica. Mick.

Miłość... którą rzadkie wizyty Komorowskich u Potockich podsycały. Krasz.

Pochlebiać, kadzić, nadskakiwać, płaszczyć się, podlizywać się, czapkować.

W ogólności łechtać próżność tego, o czyję kto łaskę zabiega.

POCHLEBIAĆ dawniej POCHLEBOWAĆ (czesk. pochlebowati) dawać komu w oczy przesadzone pochwały, jużto przypisując mu zalety, których nie ma; już chwaląc bez różnicy wszystko, co się do niego odnosi i przedstawiając daleko piękniej niż jest w rzeczy samej. Kopczyński podług Satyry Opalińskiego wyprowadza ten wyraz od chleba, jakby chodzić po chleb, czyli chwalić tego, kto da kawał chleba: ale można pochlebiać, gdy myśl o chlebie, do głowy nawet

nie przyjdzie. Można naprzykład pochlebiać samemu sobie. Może pochlebiać zwierciadło, kiedy w niém patrzący widzi się piękniejszym, niż jest w istocie.

W oczy mnie pochlebujesz, a po cichu mnie zdradzasz. Rej. — Nie chcę żebyście komu pochlebiały. J. Koch.

Ustyć pochlebiają,
A w chytrem sercu jadu śmiertelnego tają. J. Koch.

Bardziej chwalił tego co upomina, niż tego, co pochlebuje. Skar. — Przyjaciel jest co prawdę mówi, nie co pochlebia. Knap. — Każdy sobie pochlebia, każdy mądrym sobie. Nar. — Tacyt wszędy pochlebia Germanikowi. Pilch. — Pochlebiam sobie, że mam jakiekolwiek prawo do waszych serc. Czacki. — Pochlebiam sobie, żem następcom drogę gdzieniegdzie utorował. Linde. — Nie śmiem pochlebiać siłom własnym. Kołłąt. Mnóstwo ich marnej pochlebiało dumie. Mick.

KADZIĆ (ros. кадить; czesk. kaditj) właściwie znaczy palić kadzidło napełniając wonnym dymem powietrze. Przenośnie znaczy wynosić kogo pod niebiosa, dając mu próżne pochwały, któreby łechcąc jego miłość własną, jakby dymem kadzidła go upajały.

Przez pochlebstwa królom ustawicznie kadzą. Jabł. Telem. — Ten gardził, ale płacił; ów śmiał się, lecz kadził. Kras. — Kadzić możnemu uchowaj mnie Boże. Cyp. Godeb. — Pochlebstwo, ziemskim Bogom zwykło kadzić. Moraw. — Po śmierci wszyscy mu kadzą. Żółkow.

NADSKAKIWAĆ znaczy rwać się do najdrobniejszych usług, ledwie ze skóry nie wyskakując na najmniejsze skinienie; byle się wkraść w łaskę czyję i względy pozyskać.

Królowi każdy nadskakuje. Jabł. — Szczęśliwym nadskakują wszyscy. Niemc. — Trzeba konsyliarzowi jak można nadskakiwać. Teatr. — Wchodzącą powitał z nadskakującą grzecznością. Krasz.

PŁASZCZYĆ SIĘ znaczy niewolniczo uniżać się przed kim, jakby ścieląc mu się pod nogi, i pozwalając deptać po sobie, w nadziei zyskania czyjej łaski.

Pies na łańcuchu jak mu dasz chleba, aliści się on płaszczy. Rej. — Jak najniżej do nóg mu się płaszczy. W. Pot. — Płaszczy się duma, póki się nie dźwignie. Nar. — Chcielibyśmy żeby nam wszystko ulegało, wszystko się płaszczyło przed nami. Zabł. — Płaszczyć się nie potrafił, lecz nie pojmował oporu w ludziach przeciwko sobie. Krasz.

PODLIZYWAĆ SIĘ, wyraz gminny, pogardliwy, znaczy wkradać się nikczemnie w czyję łaskę, czy jak pies ręce liżąc; czy jak zausznik plotki mu nosząc.

Mniejsza o to że się łasi jak pies przy mamie, i jak może podlizuje się papie. Pług.

ŁASIĆ SIĘ, wyraz potoczny, pogardliwy, stosuje się mianowicie do żwierzęcia, które niby prosi żeby je pogłaskać i stara się jak może

przypodobać i przymilić. Mówiąc o ludziach znaczy przymilać się jak pies, co staje na łapkach.

Niedźwiedź skacze, lew się łasi, igra, głaskać się dopuści onemu, po kim łaskawe a ochotne dobrodziejstwo zna. Rej. — On pies, co się do ciebie idąc łasi... a gdy się nie obaczysz, alić on za nogę cap. Rej. — Każdy się innym kształtem łasi i przyczaja. Kras. — Oszukani klną zdala, a łaszą się z blizka. Kras.

CZAPKOWAĆ, wyraz potoczny, znaczy zdejmować przed kim wciąż czapkę, kłaniając mu się więcej niż grzeczność i uszanowanie wymaga, a tym sposobem pochlebiać jego próżności.

Są to łaski pańskie, na które oni czapkując, pochlebując, a podczas i mniej przystojnemi zarobili usługami. Kazanie 1652 r. — Że już wiedzą o moim skarbie, wszyscy mi czapkują. Teatr. — Przedtem czapkował, a teraz chce, aby mu czapkowano. Ossol.

Pochlebny, patrz: chwalebny.

Pochop, patrz: pobudka.

Pochować, pogrześć.

POCHOWAĆ forma dokonana słowa chować, właściwie znaczy pousuwać co od oka ludzkiego i złożyć w bezpiecznem miejscu, żeby kto nie wziął. Przenośnie znaczy złożyć umarłego w grobie z zachowaniem pogrzebowych obrzędów.

Mówi się: pochować ciało, zwłoki, pochować umarłego, pochować nieboszczyka.

Pochowali kości jego pod dębem. Bibl. Zof. (pisownia dzisiejsza). — Król z wielką uczciwością Królową (Barbarę) na zamku, gdzie i pierwszą żonę pochował. Gorn. — I wrócił się Józef do Egiptu z bracią swą... pochowawszy ojca. Wuj. — Ciało jego z świécami i innemi obrządkami chrześcianie zacnie i z tryumfem pochowali. Skar. — Kucharza, który głodem umrze, nie chowają na cmentarzu. Rys. — Jeśli zginę, pochowaj zwłoki. Kras.

POGRZEŚĆ (słowiań. погрѣсти Mikl.) forma dokonana słowa grześć, znaczy uczcić zmarłego pogrzebem. Różni się od słowa pochować tém, że pogrześć jest więcej książkowym, a pochować więcej potocznym wyrazem. Kiedy się mówi o pogrzebach starożytnych ludów, u których palono ciała na stosie, nie używamy wyrazu pochować, lecz pogrześć, to jest: spalić na stosie.

A gdy słońce zaszło, poszedł i pogrzebł go. Wuj. Nie chciał go lada gdzie grześć, ale na miejscu na to obraném i poświęconém w ziemi obiecanej w Hebronie. Skar. — Ciało jego Chrześcianie ze czcią pogrzebli. Skar. — Grzebiemy go w tej ziemi, w której od wieków pracowite dziady i pradziady jego w Bogu spocząwszy, legły. Kras.

A gdzie strumyczek mruczał śród opoki,
Tam pogrzebł syna ulubione zwłoki. Kras.

Pochyły, pochylony, zgięty, zgarbiony.

POCHYŁY znaczy stojący nie prostopadle do poziomu, np. pochyłe drzewo, pochyła płaszczyzna, pochyła wieża Pizańska.

Nie bądź pochyłém drzewem, niech cię nikt nie depce. Rej.

Wszelki zwierz inny pochyłym stworzony,
A człowiek twarz wyniosłą niesie przed wszystkiemi. J. Koch.

Na pochyłe drzewo i kozy skaczą. Rys. — Pochyłe drzewo łacno obalisz. Knap. — Uważaj położenie miejsca jeśli jest równe, albo pochyłe. Karp.

POCHYLONY, SCHYLONY, NACHYLONY nie są przymiotnikami, ale imiesłowami biernemi. Używają się gdy się mówi o tém, co było wprzód proste, a potém czy samo, czy wskutek jakiej obcej siły stało się pochyłém, np. słup pochylony od starości, człowiek schylony nad wodą. Przenośnie mówi się: schylony laty, nachylony do upadku.

Zewsząd pochylone twoje ściany upadkiem wielkim grożą. Skar. — Nachylone do upadku królestwo. Skar. — Idzie za trumną koń jego... z schyloną głową. Niemc. — Z schylonėm czołem. Niemc.

Słucha pilnie z twarzą pochyloną,
Kiedy mu ojców powiadają dzieje. Mick.
Siedział milczący z pochyloną głową. Mick.

ZGIĘTY (giąć, zgiąć) mówi się o tém, co pod kątem, lub w formie łuku, raz albo więcej razy jest skrzywione, np. drut zgięty, ćwiek zgięty. Lecz słup może być schylony, nie zaś zgięty: dom może być schylony od starości, (nie zaś zgięty); łódka pochylić się może na bok, (ale się nie zgina).

ZGARBIONY znaczy schylony w grzbiecie jakby miał garb na plecach.

Chadzał staruszek miły do onej bożej męki, zgarbiony, podpierając się kosturem. Orzech. — Postrzegłem sędziwego starca siedzącego, zgarbionego nad księgą. Ossol.

Pociąg, patrz: skłonność.

Pociecha, patrz: radość.

Początek, zaczęcie, wstęp, źródło, zaród, inicyatywa, kolebka.

POCZĄTEK (czesk. počatek) jest piérwszy objaw bytu, piérwszy punkt w czasie, albo przestrzeni, od którego się rzecz jaka, lub działanie zaczyna, np. początek roku, wiosny, książki, wiersza, początek roboty, wojny, choroby i t. p.

Początkowi zabiegaj, bo późne lekarstwo nie tak pożyteczne. Rej. — Już wtenczas z tego początku rosła o nim nadzieja przyszłej dzielności wielka. Orzech.

Od Boga poczynajmy, Bóg początkiem wszemu:
A początku zaś nie masz, ani końca jemu. J. Koch.
Aleć to jeszcze wszystko początki: po chwili
Będzie tego podobno więcej, bracia mili. J. Koch.

Na początku stworzył Pan Bóg niebo i ziemię. Wuj. — Świat nie był od wieku, ale miał kiedyś swój początek. Wuj. — Początek mądrości, bojaźń Pańska. Wuj. — Pycha jest początkiem grzechu każdego. Wuj. — Początek zawsze trudny. Przysł. — Dobry początek połowa roboty. Przysł. Piątek, dobry początek. Przysł. — Dobra gra, na początku dwa. Przysł. (w grze maryasza). — Ten był pierwszy początek biblioteki mojej, którą ile możności, nie mnogością, ale wyborem pomnażałem i pomnażam. Kras.

ZACZĘCIE i ROZPOCZĘCIE, rzeczowniki słowne, oznaczają początek działania, i odnoszą się jak do tego, kto co zaczyna, tak do tego, co się zaczyna. Nie można tedy powiedzieć: zaczęcie świata, albo zaczęcie choroby; lecz początek świata, początek choroby.

Ażeby zaczęcia dobrego naszego, lada pokusa nie rozwiała. Skar. — Przy zaczęciu drogi. Kras. — Zagajenie przy rozpoczęciu roku szkolnego. Jan Śniad.

WSTĘP (ros. вступленie) w mowach publicznych i kazaniach pierwszą ich część stanowi. Niekiedy też autor na początku dzieła kładzie wstęp, ażeby postawić czytelnika na właściwém stanowisku, przygotować go i przewodnią nić w rękę mu podać.

To był wstęp ich przyjaźni i miłości wielkiej. Skar. — Wstęp do mowy Cycerona przeciw Katylinie. — Wstęp do kazania Skargi o zgodzie domowej.

ŹRÓDŁO we właściwém znaczeniu patrz: **krynica**. Przenośnie oznacza to, z czego jaka rzecz wypływa, czerpie się, albo początek bierze, np. źródło bogactw, źródło cnót, występków, źródło wiedzy, wiadomości, źródła historyczne, wiadomości czerpane ze źródeł.

Nie śmiałbym ja tego twierdzić, aby wszyscy z tego źródła iść mieli. J. Koch.

ZARÓD i ZARODEK właściwie oznacza zalążek przyszłego płodu, ukryty w ziarnie, lub w jajku. Ztąd piérwszy objaw rodzącego się, lub mogącego rozwinąć się życia. Przenośnie bierze się za nasienie, z którego w przyszłości co dobrego, lub złego urodzić się, wyrosnąć i rozwinąć się może.

I zląkł się ich, jak dżumy, niegdyś cały naród:
Bo już sam wewnątrz siebie czuł choroby zaród, Mick.

Były tam już zarody próżności i ziarnka pychy, choć nie wiadomo zkąd przyszły. Krasz.

INICYATYWA (z franc. *initiative*, a to z łaciń. *initium* początek) w ścisłém znaczeniu podawanie projektu do prawa. Ztąd stanie się powodem do zaczęcia dzieła, już to przez podanie pierwszej myśli, już przez wzięcie się najpierwej do czego i zrobienie pierwszego kroku. Piszą niektórzy nowi pisarze zamiast inicyatywy **początkowanie**, ale ten wyraz jeszcze się nie utarł.

KOLEBKA (ros. колыбель) właściwie oznacza przyrząd do kołysania dzieci. Przenośnie bierze się za początek życia, lub rozwijania się, np. kolebka narodu, kolebka nauk, kolebka cywilizacyi, kolebka rodu ludzkiego.

Jeszcze w kolebce Herkules gniótł węże. Kochow. — Między grobem i kolebką. Nar.

Poczciwość, patrz: cnota.

Poczciwy, uczciwy, cnotliwy, honorowy, prawy, rzetelny, sumienny, cny, wierny, słowny, nieposzlakowany.

Wyrazy te oznaczają rozmaite odcienie wysokich przymiotów duszy.

POCZCIWY (czesk. počtiwy) w biblii Zofii znaczy przedniejszy, znakomity) mówi się o człowieku, którego sposób myślenia i postępowania opiera się na gruncie wrodzonej dobroci i poczuciu własnej godności. Poczciwy człowiek w szczerości serca i prostocie ducha nie przypuszcza nawet żeby można było co takiego popełnić, coby było z krzywdą bliźniego i z obrazą sumienia. A jeśli czasem i zaszkodzi komu, to pewnie nie z dobrej woli. Ztąd wyrażenie: poczciwy z kościami.

Poczciwy człowiek, co z cnotą ślub bierze,
Więcej spólnego, niżli swego strzeże. Rej.

A dziwna to jest jego od wieków opieka,
Jako on poczciwego tu strzeże człowieka. Rej.

Poczciwemu człowiekowi ani ślepych zamków, ani psa na łańcuchu, ani stróża nigdy nie trzeba, bo już stróżem u niego cnota. Rej.

Służmy poczciwej sławie, a jako kto może,
Niech ku pożytku dobra spólnego pomoże. J. Koch.

Poczciwy, tak że mu nic żaden nie zarzuci. Nar. — Z poczciwych matek dobre będą dzieci. Kras. — Poczciwe dzieło nie zuboży. Kras.

A synowie co w bite stąpać mieli ślady,
Szydząc z świętej poczciwych swych ojców prostoty,
Za blask czczego poloru zamienili cnoty. Kras.

UCZCIWY (czesk. učtiwy, ros. учтивый grzeczny) tém się różni od poczciwego, że się mówi o człowieku, który się nie dopuści niczego, coby plamiło jego charakter i dobre imię; który nie okradnie, nie oszuka, danego słowa święcie dotrzyma; ale tém się ogranicza, żeby mu słusznie nic zarzucić nie można było. Może być tedy uczciwy sługa, rzemieślnik, kupiec, uczciwe rzemiosło, uczciwy zarobek. Uczciwą kobietą zowiemy tę, której prowadzeniu się nic zarzucić nie można.

Mówi się: poczciwe serce, poczciwe chęci, poczciwy z kościami (nie zaś uczciwy). Grosz uczciwie zapracowany znaczy bez krzywdy

bliźniego. Grosz poczciwie zapracowany, znaczy nietylko bez cudzej krzywdy, ale z dobrem bliźniego, lub pożytkiem ogółu.

Pracą i uczciwym przemysłem pomnaża się majątek. KRAS. — Ludzie uczciwi dlatego się pospolicie wespół zgromadzają, ażeby wzajemną rozmową mogli z zabawą naukę połączyć. KRAS.

CNOTLIWY (czesk. cnostny) znaczy wdrożony do cnoty, to jest: nawykły do kierowania się prawidłami moralności, przy których człowiek zwalczywszy wszelkie do złego ponęty, idzie za wewnętrznym popędem do dobrego; do zaparcia się samege siebie i służenia braciom swoim bliźnim.

Co jest cnotliwym być? odpowiem ci z Arystotelesem i z Platonem: iż cnotliwym być nic inszego nie jest, jedno tém być przeciwko drugiemu, czemeś jest sam przeciwko sobie samemu. ORZECH. — Skłonił cnotliwe serce swe ku tobie. J. KOCH. — Tego ja samego mam za filozofa, który chce być cnotliwym człowiekiem. GORN. — Kto cnotliwy, ten szczęśliwy. KRAS.

Zawołałem w zapale: Boże sprawiedliwy!
Za cóż ten człowiek cierpi? kiedy był cnotliwy. AN. GOREC.

HONOROWY, wyraz nieznajomy pisarzom XVI wieku, mówi się o tém, co się opiera nie na zasadach moralności i religii, nie na cnocie i poczciwości; ale na pojęciu honoru (patrz honor). Człowiek honorowy siebie i swoję godność uważa jak coś świętego, i jakby jakie bożyszcze. U niego słowo jest święte i waży więcej niż pismo. On gotów poświęcić się bezinteresownie i największą zrobić z siebie ofiarę. Ale przebaczyć urazę, pojednać się z nieprzyjacielem, nie zmyć krwią swojej hańby, podnieść się do pokory chrześciańskiej, to się zasadom jego sprzeciwia. Ztąd pojedynek zowie się honorową sprawą, (nie zaś poczciwą); dług kartowy zowie się długiem honorowym (nie zaś poczciwym.

Mówi się: poczciwe serce, poczciwe chęci; a nie można powiedzieć: honorowe serce, lub honorowe chęci.

Wojski był w tajemnicy, lecz słowem ujęty
Honorowém, staruszek milczał jak zaklęty. MICK.

PRAWY jest ten, który murem stoi przy zasadach słuszności, i niczém się z tej drogi sprowadzić, niczém skazić nie da; który ma według wyrażenia SKARGI, prostą a nie krzywą ku dobremu wolą. O prawym człowieku można z pewnością powiedzieć, jak on w danym razie postąpi. Prawy obywatel nie poświęci dobra kraju dla osobistych widoków. Prawy urzędnik nie da się przedarować i przekupić. Prawy przyjaciel w żadnej przygodzie nie opuści przyjaciela. Między prawym i poczciwym tę można położyć różnicę, że w prawym przemaga moc duszy, a w poczciwym dobry grunt serca. Prawość więcej się wykazuje w życiu publiczném; poczciwość w prywatném.

Prawi są, w baczeniu uwodzić się i krzywić żadnej chytrości i zdradzie nie dają. Skar. — Prawy obywatel w każdej sprawie, choćby najpotoczniejszej, dobro kraju swojego zawsze powinien mieć przed oczyma. Kras. — Jak prawy chrześcianin zgadzał się z wolą Bożą. Kras. — Co powié prawy mędrzec, wiek wiekowi poda. Kras. — Zawsze on jedną i niezmienną prawości drogą postępował. Woron.

RZETELNY (w XVI wieku pisano zrzetelny t. j. ku ujrzeniu łacny, naoczny) teraz znaczy dotrzymujący wszystkich warunków umowy, lub zobowiązania, uiszczający się na termin z długu, nie czyniący zawodu, np. rzetelny dłużnik, rzetelny rzemieślnik, rzetelny dzierżawca.

Świat cały o mojej rzetelności wié, moje słowo stanie za kontrakt. Bohom. — Był minister rzetelny, o sobie nie myślał. Kras.

SUMIENNY znaczy rządzący się sumieniem, którego prawidłem życia i postępowania jest sumienie. Człowiek sumienny jest razem i poczciwym: ale u poczciwego pobudką działań jest głównie uczucie własnej godności i dobre imię u ludzi; a u sumiennego przedewszystkiem sumienie.

Mówi się: opiekun sumienny, sędzia sumienny, krytyk, historyk sumienny, robota sumienna, dług sumienny, obowiązek sumienny.

CNY (czesk. ctny) wyraz książkowy, znaczy zawierający w sobie sam grunt wszelkiej moralnej zacności.

Przypasz do boku miecz twój uzłocony, cny bohaterze. J. Koch. — Widzisz cny czytelniku. Skar. — Znać było cne serce jego, które acz rozgniewane rozumowi miejsce dało. Skar.

ZACNY (czesk. wzacny) w XVI wieku oznaczał mianowięie wysokie urodzenie, chociaż używany był w znaczeniu znakomitego czy cnotą, czy nauką, czy urzędem. Teraz zacném nazywamy to tylko, co pod względem moralnym jest najlepszego i najpiękniejszego w człowieku.

Mówi się: zacny człowiek, obywatel, kapłan, zacna kobieta, zacna młodzież, zacne serce, zacna dusza, zacny dom, zacna familija. Ale nie można powiedzieć: umysł zacny, Bóg zacny.

I dziś sławna a zacna pamięć jego. Rej. — Zacnych książąt córką będąc, szłam w książęcy dom zacny. J. Koch. — Zacnemu zdawna ojcu swemu, daleko więcej przyczynił zacności. Gorn. — Zacny urzędami i nauką. Skar. — Rodzice miał ubogie, tylko cnotą i bogobojnością zacne. Skar. — Każdy patrząc na onę zacną osobę, wielce się z niej musiał budować. Mat. Bemb.

On w sobie nie miał żadnej swej godności,
Ale go zacnym tytuły czyniły. P. Koch.

Lepiej być zacnym, niż przodki tylko zacne mieć. Knap. — U nas wiele zacnych domów upadło. Kras.

Więc o wielkich nie chodzi, bo wielkich Bóg daje;
Ale wielka już bieda, gdy zacnych nie staje. Pol.

WIERNY (słowiań. вѣрьнъ, ros. вѣрный, czesk. wirny) mówi się o tym, który najświęciej dochowuje danej lub zaprzysiężonej wiary, tak że mu jak samemu sobie we wszystkiem zawierzyć można, np. wierny poddany, który dochowuje przysięgi panującemu. Wierny małżonek, który nigdy nie złamie wiary małżeńskiej. Wierny przyjaciel, który w dobrej i złej doli przyjaciela nie odstąpi. Wierny sługa, który za swego pana gotów choćby karku nadstawić, a o jego dobro dba tak, jak o swoje własne. Wierny syn kościoła, wierny lud, mówi się o tym, który uważając kościół za matkę, w niczém od jego nauki nie odstępuje. Wierny tłumacz, który myśl oryginału jak najściślej oddaje.

Jeśli masz sługę wiernego, niech ci będzie jako dusza twoja: jako brata tak go szanuj. Wuj. Ekkl. 33. — Jeśli się źle mylić na wiernym przyjacielu, od którego czekamy wszelkiej pomocy i pociechy; daleko po tysiąckroć gorzej mylić się na tym, w którym wszystkę nadzieję pokładać mamy. Skar. — Był mu bardzo wierny aż do śmierci. Skar. — Sługa ma być wierny, nie leniwy i nie pyszny. Rys. — Zapłacz, wiernegoś męża utraciła. Kras. — Razem stróż, sługa i przyjaciel wierny. Moraw. U wrót pies wierny zawyje. Mick.

SŁOWNY znaczy dotrzymujący danego słowa, czyli u którego słowo jest święte.

Dać albo nie dać, to w rękach każdego jest; ale dawszy za się brać, słownemu to nie przystoi. Orzech. — Wielomówny rzadko słowny. Knap. Rzemieślnicy mają być... słowni. Haur.

NIEPOSZLAKOWANY mówi się o tym, w kim nietylko najmniejszej skazy dopatrzeć nie można, ale na którego nawet cień podejrzenia nie padł.

On o żaden dotąd występek nieposzlakowany. Nar. — Kościół Boży zyskał żarliwych obrońców i mężów nieposzlakowanych. Kras. — Autor rzetelności nieposzlakowanej. Kras. — Przez cały miesiąc wiodłem życie przykładne i nieposzlakowane. Kras.

Poczesny, patrz: chwalebny.
Poczet, patrz: orszak.
Podarek, podarunek, patrz: dar.
Podejmować, patrz: podnosić.
Podejrzenie, patrz: posądzenie.
Podejrzliwość, patrz: posądzenie.
Podejście, patrz: podstęp.
Podeszły, patrz: stary.
Podległy, podwładny, zależny, hołdowny.

PODLEGŁY mówi się o tym, który albo z natury swojej nie jest od czego wolny, albo musi słuchać prawa i stosować się do cudzej woli, czyli podlegać, np. człowiek podległy śmierci, chorobom, upadkom; narody podległe berłu monarchy, podległy prawu, podległy zwierzchności.

Pierwej się człowiekiem, wszystkim ludzkim nędzom i przygodom, podległym uznawał, aniżeli Królewicem. Skar. — Święci ludźmi też byli jako i my: tymże nieudolnościom podlegli. Skar. — Jakim się kto starszemu swemu stawi, tak mu się też niżsi i podlegli postawią. Skar. — Bolesław śmiało mu odpowiedział, iż w tem jego łaski nie potrzebuje: bo ani jego poddany, ani mu podległy. Kras.

Może to niegrzecznie,
Przecież żony podległe muszą być koniecznie. Kras.

PODWŁADNY znaczy zostający pod władzą, czyli pod rozkazami właściwego zwierzchnika. Podległy więcej stosuje się do prawa, podwładny do osoby. Podległym może być kraj, naród; a podwładnym człowiek. Żona jest podległa mężowi, ale nie podwładna. Człowiek jest podległy śmierci, ale nie podwładny.

Był on ojcem dla podwładnych.
Jak podwładni, szlachetni wassale. Mick.

ZALEŻNY mówi się o tym, który nie ma zupełnej swobody działania; ale jest w niej mniej więcej ograniczony, czy wolą cudzą, czy pewnemi względami i okolicznościami. Może on nie być pod władzą, ani pod rozkazami; ale w czynności jego może wglądać, a nawet je mitrężyć ten, od którego zależy. Zależnym można być nie tylko od osoby, ale od pewnych umów i zobowiązań, a niekiedy nawet od łaski.

HOŁDOWNY mówi się o państwie, które chociaż ma swój oddzielny rząd i prawa, jednak nie przestaje być lennikiem drugiego państwa.

Tu składały przysięgę hołdowne książęta. Al. Fel.

Podły, nikczemny.

PODŁY (ros. подлый, подлецъ) w dawnej polszczyznie znaczył nizko urodzony, czyli nie zacny, gminny (*vilis*). Dzisiaj w tém znaczeniu nie używa się, lecz stosuje się wyłącznie do moralnej strony człowieka, i znaczy nieszlachetny w najwyższym stopniu, który dla interesu gotów wyrzec się własnego słowa, nadużyć zaufania, zgubić niewinnego, zdradzić przyjaciela i być Judaszem, co całując wydał żydom Chrystusa.

Mówi się: człowiek podły, potwarca, zdrajca, zwodziciel, oszust podły, postępek podły, intryga podła, zysk podły.

Tak podła myśl nie godna postać w umyśle obywatela. Kras. — Żadną podłością życia swego nie splamił. Dmoch. — Kto podły, niechaj twojej nasługuje dumie. Dmoch. — Zacny mężu, nie stąpaj ludzi podłych

śladem. Dmoch. — Nie splamię podłością życia. Koll. — Wyrodek podły. An. Gorec.

Ani swej broni, dla podłego zysku,
Nie przedał w służbę niezgodnych baronów. Mick.
By nie związali nam stóp dążnych w górę,
Szatani z piekła, lub też ludzie podli. Zyg. Krasiń.

NIKCZEMNY (czesk. ničemný, będący prawie niczem) mówi się o człowieku nie mającym nawet poczucia moralnej zacności, który ni ku czemu szlachetnemu podnieść się nie umie, który ledwie wart, żeby go nazywać człowiekiem. Różni się od podłego tém, że nikczemny nie kieruje się żadnem szlachetném uczuciem, które się w duszy jego może nawet nie odezwało; podły zaś dla zysku, lub osobistych widoków gotów prawdę, sprawiedliwość, a nawet sumienie poświęcić. Tchórzowstwo, lub gnuśność czyni człowieka nikczemnym; przedajność zaś i zdrada czynią go podłym. W Ewangielicznej przypowieści najemnik, który ucieka od trzody, jest nikczemnym; ale gdyby sam wilka do owczarni wprowadzał, byłby podłym. Nikczemny odstąpi przyjaciela w złej doli i znać go nie zechce; podły zaś podejdzie go, zdradzi jak Judasz i własnego się słowa wyrzecze. Kto nie umie przełożyć dobra ogólnego nad interes osobisty, ten jest nikczemnym: ale kto dla interesu osobistego, lub nawet dla przyjaźni, poświęca dobro kraju, albo kościoła, ten jest podłym. Jan Kochanowski i Skarga używali wyrazu nikczemny zamiast znikomy, np. mara nikczemna, dobra ziemskie nikczemne.

To rozum pokazuje, iż jakiego kto sobie przyjaciela obrał, taki i sam być musi: jeśli złego a nikczemnego, to i sam bez chyby jest taki. Gorn.

Porzuć nikczemne zabawy,
Nie na herb przodków patrz, ale na sprawy. Szarzyn.

Nie tak jak zwykli umierać ludzkie nikczemni, umarł Abner. Wuj. — Kto jest nikczemny a głupi, wzgardzie podlęże. Wuj. — Przekładać zgon chwalebny, nad żywot nikczemny. Tręb. — Rozpacz, podział nikczemnych. Kras. — Nikczemny próżniak. Nar. — Wolę chwalebnie umrzeć, niżli żyć nikczemny. Nar. — Nikczemność się pod płaszczyk pokory podszywa. Min.

Prosić o wzajemność,
Na którąm nie zasłużył, byłaby nikczemność. Mick.
Rzuć bojaźń nikczemną. Przecław.

Podniebny, patrz: wysoki.

Podniecać, patrz: pobudzać.

Podnieta, patrz: pobudka.

Podnosić, podejmować, podwyższać.

Ogólne pojęcie: sprawić żeby to co było w dole, poszło w górę.
PODNOSIĆ, PODNIEŚĆ znaczy doprowadzić do pewnej wysokości to,

co było niżej. Bierze się fizycznie i moralnie. Można tedy podnosić ciężar, podnosić to, co było na ziemi, podnosić głowę, oczy, ręce, podnosić ducha, podnosić umysł, podnosić myśl i serce ku niebu, podnosić dobry byt kraju, podnosić głos, podnosić sławę narodu. Wznosić i wznieść, jest forma poetyczna; a podnaszać forma przestarzała.

Podnosiłem oczy moje na góry: zkąd mi przyjdzie pomoc. Wuj. — Podnieśmy serca nasze z rękoma do Pana w niebo. Wuj. — Serce na skrzydłach rozmyślania nabożnego w niebo podnosił. Skar. — Człowiek podniósł swą głowę nad twory ziemskie. Karp. — Serce uzacnić, umysł podnieść. Lelew.

Tak rozmyślając smutne pochylili głowy,
Ale je wnet podnieśli. Mick.
Męże podnieśli czoła. Z. Krasiń.

PODEJMOWAĆ, PODJĄĆ (słow. подъяти, ros. поднять) znaczy podnieść mało co od ziemi, i to albo na krótko, albo z trudnością, np. podjąć kamień, podjąć to, co upadło.

Mówi się jednak: podjąć rękę, głowę, nogę, podjąć suknią. Wóz wywrócony trzeba podjąć, chociaż niema potrzeby podnosić go do góry. Przenośnie mówi się: podejmować pracę, trudy, koszt (nie zaś podnosić). Podjąć rękawicę, znaczy przyjąć wyzwanie.

PODWYŻSZAĆ (ros. возвышать) znaczy zrobić co wyższém, niż było pierwej, podnosić na wyższy stopień.

Nauka lekarzowa podwyższy głowę jego. Wuj. Ekkl. — Ktokolwiek się podwyższa, będzie uniżon, a kto się uniża, będzie podwyższon. Wuj.

Podobny, patrz: równy.

Podróż, wędrówka, pielgrzymka, wojaż, wycieczka.

Wyrazy te ogólnie oznaczają, że kto daleko jedzie dokąd, albo idzie.

PODRÓŻ (po i droga) wyraz najogólniejszy, bo jak wędrówka, tak pielgrzymka i wojaż są nie czém inszém, tylko podróżą, mającą swoję charakterystyczną cechę. Kiedy kto jedzie o mil kilkanaście, lub kilkadziesiąt, czy za interesem, czy dla odwiedzenia familii, czy do majątku, będzie to podróż, nie zaś wędrówka, pielgrzymka, lub wojaż.

Mówi się: być w podróży, wybierać się w podróż, być gotowym do podróży, znużony podróżą, niewygody podróży, odbyć podróż, puścić się w podróż, podróż do obcych krajów, podróż około świata, podróż lądowa, morska, podróż koleją żelazną, opisanie podróży, życzyć szczęśliwej podróży.

Nie ganię ja podróży, ale niech nie niszczą. Kras. — Podróż pańska. Kras. — Odwołuję się do każdego, co w naszym kraju podróże odprawił. Kras. — Doznawszy jak podróż i trudzi i smuci. Kras. — Jejmość słaba, więc podróż musimy odkładać. Kras.

WĘDRÓWKA (z niem. *wandern)* dawniej oznaczała wyłącznie podróż zagraniczną, i to prawie zawsze pieszą, którą rzemieślnik po skoń-

czeniu terminu, dla wydoskonalenia się w swojem rzemiośle odbywał. Każdy cech przepisywał, jak długo czeladnik wędrować, to jest: pracować w zagranicznych warsztatach powinien. Zwykle taka wędrówka trwała trzy lata i dopiero po jej odbyciu tytuł majstra można było otrzymać. Dzisiaj wędrówka bierze się zwykle za podróż w celu zwiedzenia odległych krajów.

Mówi się też: wędrówka narodów, o tej wielkiej epoce, w której dzisiejsze ludy europejskie szukając nowych siedlisk, płynęły ku zachodowi, nim stale na jednóm miejscu osiadły.

Śmieleś na tę wędrówkę między ludzi poszła. Kochow. — Po odbytej wędrówce, gdy w którém mieście czeladnik zechce osieść... And. Zamoj. — Przywodzą na myśl długie swej wędrówki lata. Mick. — Kiedyż nam Pan Bóg wrócić z wędrówki pozwoli? Mick. — Wędrówki Oryginała. Powieść Korzeniowskiego. — W tym przybytku zamknięte Alfa i Omega wszystkiej naszej ziemskiej wędrówki. Kremer.

PIELGRZYMKA (od włosk. *pellegrino*, a to z łaciń. *peregrinus*) oznacza podróż do miejsca świętego, jak np. do Jerozolimy, do Rzymu, do Częstochowy. Przenośnie pielgrzymka ziemska (t. j. życie ludzkie).

Mówi się: odbyć pielgrzymkę, pielgrzymka pobożna, pielgrzymka o żebranym chlebie. W XVI wieku pisano: pielgrzymstwo.

Pielgrzymka do ziemi świętej Drohojewskiego r. 1788—91. — Pielgrzymka do ziemi swiętej Arcyb. Hołowińskiego. — Chwil kilka jeszcze, i on puści się na pielgrzymkę do Rzymu. Zyg. Krasiń.

WOJAŻ (franc. *voyage*, od *voie* droga) wyraz czysto francuski, wprowadzony do języka w wieku XVIII, oznacza podróż człowieka zwłaszcza wyższej klasy, w zamiarze zwiedzenia obcych krajów.

Mówi się: jechać na wojaż.

A że wojaż nowemi talenty bogaci,
Jadą do cudzych krajów. Kras.

WYCIECZKA, znaczy nie wielką, nie długą i jakby dorywczą podróż, np. wycieczka dla zwiedzenia okolic, wycieczka w sąsiedztwo. Jako synonim wojny patrz: wojna.

Podrzędny, patrz: mierny.

Podrzeźniać, patrz: naśladować.

Podstawa, patrz: fundament.

Podstęp, podejście, fortel, intryga, wybieg, wykręt.

W ogólności nastawienie na kogo łapki tak zręcznie, żeby się jej ani domyślił.

PODSTĘP jest zręczne użycie przebiegłości i sztuki, ażeby skorzystać z czyjej nieostrożności; otrzymać to, lub dokazać chytrością, co prostą i otwartą drogą udaćby się nie mogło.

Choć podstęp dobrych uciemięża,
Wyjdzie cnota na swoje i wieki zwycięża. Kras.

Co słowo, sztuka zdradna; co krok, podstęp nowy. Kras. — Czego nie zyskają częstokroć u drugich podstępy i fałsze, jemu bez żadnych zabiegów przynosiła cnota. Kras. — Nieprzyjaciół podłemi podstępy nie gubią. Węgier. — I Ajaxa i wszystkich ten podstęp omylił. Kiciński.

PODEJŚCIE jest zdradzieckie kopanie pod kim dołków, czyli obmyślanie nieznaczne czyjej zguby, lub szkody; nakształt myśliwca co podchodzi ptaka, lub nakształt tego psa, co się z tyłu podkradłszy, za nogę chwyta.

Człowiek.... któremum ufał, który jadał chléb mój, wielkie uczynił nademną podejście. Wuj. Ps. 40. — Sama cnota, jako niejaki duch Boży, miarkowałaby złe żądze... nikomuby podejścia nie myśliła, ni pod kimby dołów nie kopała. Bazylik. — Ztąd ostróżna nienawiść i podejścia sztuczne. Kras. — Nie pracą, lecz podejściem majątek pomnożył. Kras. — Chciałeś podejściem swojém waśnić dwóch starych przyjaciół. Kras. — Chytrym podejściem szkodzić się ośmiela. Minas. — Liczne przykłady przebiegłości rusałek w podejściu niebacznych słyszeć można w powieściach ludu. Boh. Zal.

FORTEL (niem. *Fortheil)* oznacza pewny środek tak zręcznie obmyślony, iżby go nie przewidując przeciwnik, albo się dał podejść, albo wpadł w zastawione na niego sidła.

Fortel, którym podeszli Filistynowie lud Izraelski. Wuj. — Fortelów używać na nieprzyjaciela wszelakich godzi się, byle jedno wiara była ztrzymana. Petrycy. — Czego mocą dostąpić nie mógł, fortelem dokazał. Nar.

INTRYGA (franc. *intrigue)* jest pokątne knowanie, gdy kto krętemi drogami i za pomocą ukrytych sprężyn działa na szkodę czyję, albo tak umie chytrze rzeczy ukartować, tak szyć tajemnie, ażeby swego choćby ze zgubą czyją dokazał, lub ażeby drudzy działali w jego widokach, ani domyślając się, że są jego narzędziami. Zowiemy też intrygą powikłanie zdarzeń w sztuce dramatycznej, ale w tém znaczeniu nie jest ona synonimem podstępu.

Ukrycie zamysłów włożonych i ich wykonywanie z omamieniem drugich nazywają intrygą. Ks. Fr. Jezierski. — Umyślił dostać mocą, czego intrygą nie dopiął. Nar. — Intryga idzie do góry a zasługa upada. Teatr. — Tak chciała zręczna Bony i Kmity intryga. Szujski.

WYBIEG, w znaczeniu najbliżej podchodzi do fortelu. Lecz w użyciu taka jest różnica, że fortel służy do otrzymania czego, a wybieg raczej do uniknienia, lub wykręcenia się od czego. Fortel jest objawem przebiegłości w działaniu, a wybieg może być w mowie, w rozumowaniu, w usprawiedliwianiu się. Kto nie chce wprost odpowiadać, kto nie chce się przyznać do winy, ten nieraz używa wybiegów, których fortelami nazwać nie można.

Próżny to tylko wybieg. Zabł. — Próżne wybiegi. Raj. Korsak. — Pieniackie wybiegi. Jan Śniad.

WYKRĘT, jest stawianie pozornych racyj przeciwko prawdzie i słuszności, dla wykręcenia się czy od kary, czy od zapłacenia długu, czy od spełnienia obowiązku.

Namnożyło się obłudności, wykrętów. Gorn. — Przetoż to wykręty sprzeciwników próżne. Wuj. — I ten wykręt... musi iść na stronę. Wuj. — On wykręt tu miejsca nie ma, którym mówią, iż Chrystus nie Piotra, ale samego siebie przez opokę tę rozumiał. Skar. — Figlownemi wykrętami i łapaczkami ich nie długo się zabawim. Skar. — Którego chytrością i wykrętami swemi oszukać nie mógł. Skar. — Wiele przy prawach wykrętów bywa, chytrością a złością stron, wymyślonych. Bazylik.

Wszystkie do Polski przybyły wykręty,
Gdy się u Gdańska zjawiły okręty. Klon. — Chce udawać Włocha przez wykręt. Kras.

Podsycać, patrz: pobudzać.

Podszczuwać, patrz: namawiać.

Podupadły, patrz: ubogi.

Poduszczać, patrz: namawiać.

Podwładny, patrz: podległy.

Podwoje, patrz: drzwi.

Podwójny, dwojaki, dwoisty, dwukrotny, powtórny, dubeltowy, sowity.

PODWÓJNY (ros. двойный) znaczy składający się z dwóch jednorodnych części, np. podwójna cena, podwójna zapłata, podwójna porcya, podwójne okno, drzwi. W gramatyce podwójna liczba, odnosząca się do dwóch tylko osób, lub rzeczy, jak np. obie ręce, obie nogi.

Jeżeli w potrzebę przyjaciela wchodzisz, i prośbę jego uprzedzasz, dar twój podwójnej ceny nabiera. A. S. Kras.

DWOJAKI (ros. двоякій) oznacza to, co jest dwóch różnych gatunków, np. zboże jest dwojakie, ozime i jare. Nie można powiedzieć: podwójne. Drzwi w mieszkaniu mogą być dwojakie, to jest: w jednych pokojach pojedyncze, a w drugich podwójne. Dwojaka cena znaczy: większa i mniejsza. Podwójna zaś cena znaczy dwa razy większa.

O czem dwojakie jest mniemanie doktorów świętych. Skar. — Mowa jest dwojaka: jedna ustna, druga pisana. Kopcz. (nie można powiedzieć podwójna).

DWOISTY (ros. двойственный) mówi się o tém, co się rozpada, lub rozchodzi na dwoje, pozostając jedném; co ma jakby dwa oblicza, z których każde co innego czuje. Ztąd przenośnie bierze się w znaczeniu chytrego.

Mąż umysłu dwoistego, niestateczny jest we wszystkich drogach swoich. Wuj. — Dwoiste życie nasze. Mick.

DWUKROTNY znaczy dwakroć to jest dwa razy wzięty, albo powtó-

rzony. Tę samę formę ma stokrotny i wielokrotny, np. dwukrotna podróż, t. j. dwa razy odbyta. Nie można powiedzieć: ani podwójna, ani dwojaka, ani dwoista.

POWTÓRNY znaczy drugi raz powtórzony, np. powtórny rozkaz, powtórna wizyta, powtórne małżeństwo.

DUBELTOWY (niem. *doppelt)* znaczy dwa razy mocniejszy od zwyczajnego, np. dubeltowe piwo, dubeltowa ława. W potocznej mowie bierze się w tem samem znaczeniu co podwójny, np. dubeltowe okno dubeltowe drzwi.

Siadł, ławy pod nim dubeltowe jękły. Kras.

SOWITY, wyraz książkowy, znaczy drugie tyle wynoszący, jakby we dwójnasób zwity. Lecz używa się w znaczeniu tego, co jest znacznie większe, to jest: z nadmiarem, z lichwą.

Ani obaczysz, jako to Bóg sowito zawetuje. Rej. — Dobremu Pan troski jego kiedy tedy sowitemi pociechami nagrodzi. Rej. — Sowita nagroda. J. Koch.

Nie nasyciłaś mych uszu swemi pieśniami,
A i tę trochę płacę sowicie łzami. J. Koch.
Dar najmniejszy każdego (Jagiełło) tak wdzięcznie przyjmował,
Iż w czwórnasób sowito hojnie oddarował. Stryjk.
Dobrodziejstwo sowicie oddawaj. Knap.

Podwyższać, patrz: podnosić.
Podziałka, patrz: miara.
Podziec się, patrz: ginąć.
Podziękowanie, patrz: wdzięczność.
Podziemny, patrz: nizki.
Pogadanka, patrz: rozmowa.
Pogodny, patrz: jasny.
Pogodzić, patrz: godzić.
Pogorzelisko, zgliszcze, perzyna.

Miejsce, gdzie był pożar.

POGORZELISKO oznacza miejsce, gdzie po pożarze widać jeszcze ślady zniszczenia.

Jako on mędrzec, co jedno w koszuli z pogorzeliska uciekał, gdy go ludzie żałowali, powiadał: iż ja swe rzeczy wszystkie z sobą mam, jedno co mi była fortuna pożyczyła, to mi pogorzało. Rej. — Po zgorzeniu domu, na ciepłem jeszcze pogorzelisku, podeszwy na dom ludzie zakładają. Gorn. — Dom... gdzie cię chwalili ojcowie nasi, stał się pogorzeliskiem ognia. Wuj. — Powracam zmordowany od pogorzeliska. Kras.

ZGLISZCZE (dawniej żglisko i żgliszcze od słowa żedz, to jest palić) w czasach przedchrześciańskich oznaczało miejsce, na którem palono ciała umarłych. Dzisiaj używa się tylko w poezyi, już to w znaczeniu pogorzeliska, już wypalonego pod uprawę lasu.

. I brzmiącą piersią nad zgliszcza i groby,
Nóci podróżnym piosenkę żałoby. Mick.

Wół za rogi orze zgliszcze. Pol. — Wilcy wyli na zgliszczach dawnych miast. Henr. Sienk.

PERZYNA, wyraz książkowy, znaczy popiół pozostały na pogorzelisku. Ztąd w perzynę obrócić, to jest: w popiół zamienić, czyli ogniem zniszczyć.

Tak się popsuje i w niwecz obróci, i w dym a perzynę pójdzie chwała wasza, i wszystkie dostatki i majętności wasze. Skar. — Wszystko a wszystko pójdzie w perzynę. Birk. — Teby w perzynę obrócił. Dmoch. — Idą w perzynę twierdze i zamożne miasta. Ign. Domej.

Pograniczny, patrz: blizki.

Pogrążyć, patrz: zanurzyć.

Pogrom, patrz: klęska.

Pogrześć, patrz: pochować.

Pojazd, patrz: wóz.

Pojednać, patrz: godzić.

Pojęcie, patrz: wyobrażenie.

Pojmować, rozumieć, ogarnąć, miarkować.

Słowa te oznaczają działanie umysłu, który nabiera jasnego wyobrażenia o tém, co mu się przedstawia.

POJMOWAĆ, POJĄĆ (ros. понимать) znaczy wprowadzać umysł w działanie, ażeby sobie znaczenie jakiej rzeczy w ógólnych rysach przedstawić.

Nie może tego pojąć mdły rozum człowieczy. J. Koch. — Iż rzeczy są wyższe, niżli rozum pojąć i język wymówić może. Skar. — Mistrz spostrzegł, iż niektóre rzeczy głębiej i lepiej niżli on sam pojmował. Skar. — Tém się więcej prawej mądrości napijał, miłując to sercem, co pojmował rozumem. Skar. — Nauka gdy smakuje, skoro i prędko się pojmuje. Knap. — Alboż to szczęścia swego jeszcze nie pojmujesz? Kras.

Pojąć tego nie mogą zdumieni uczniowie,
Jak tyle nauk w jednej zmieściło się głowie? Al. Fel.

Tak się słuch jej pieści,
Z dźwięcznemi słowy, których nie pojęła treści. Mick.

Aż klucznik pojął mistrza. Mick. — Możnaż nienawiścią pojąć cokolwiek, a niedowiarstwem zbudować? Krasz.

ROZUMIEĆ (słow. разумѣти, czesk. rozuměti) znaczy objąć co rozumem tak jasno i dokładnie, żeby się nam rzecz przedstawiła jak na dłoni; i żebyśmy z niej przed sobą sprawę zdać mogli. Pojmujemy treść, ogół; a rozumiemy każdy wyraz i każdy szczegół.

Mówi się: rozumieć po łacinie, po francusku (nie zaś pojmować po łacinie). Można pojmować rzecz, a nie rozumieć języka. Mówimy: co przez to rozumiesz? (nie zaś co przez to pojmujesz?). Do tego, rozu-

mieć bierze się niekiedy w znaczeniu mniemać. A słowo pojmować w tém się znaczeniu nie używa.

Aczem był nieuczony, przeciem jednak czytał;
A czegom nie rozumiał, inszychem się pytał. Rej.

Już rozumiał co czarno, a co biało. Trzyc. — Słyszę słowa, ale rzeczy nie rozumiem. Orzech.

Chciałem-li czytać, tom nic nie rozumiał,
Chciałem-li zagrać, tom począć nie umiał. J. Koch.

I mniemają oni, by to był największy rozum, tak mówić, abo pisać, jakoby abo mało ludzi, abo żaden nie rozumiał. Gorn. — Za tem to idzie iż tych nowych Cyceronów mało rozumiemy. Gorn. — Pan Moskorzowski... tak pisma rozumie, jako je Mahomet rozumiał. Skar. — O jakiem to słowie mówi Jan Święty, i co przez nie rozumie. Skar. — Domyślam się co przez to rozumiesz. Kras. — Nie tylko tak jasno mów i pisz, żebym mógł zrozumieć; ale żeby mi nie było można nie rozumieć. Piram. Czytasz rzecz jaką, wszystkie słowa znasz zosobna, ale nie rozumiesz myśli i sensu.... bo zawikłanie mowy pomroką go okryło. Piram. — Kto ciemno pisze, ten albo rzeczy, albo języka, albo jednego i drugiego nie rozumie. Jan Śniad. — Czy piszesz prozą czy wierszem, takeś zawsze pisać powinien, ażeby cię rozumiano. Jan Śniad. — Sędzia wielu rzeczy zgoła nie rozumiał. Mick.

OGARNĄĆ w przenośnym sensie znaczy objąć co myślą całkowicie, a zatem przedstawić sobie rzecz w całej obszerności i pod jeden ją ogólny widok podciągnąć.

Myśl nie ogarnie, język nie wymówi tego. J. Koch. — Którego żadne stworzenie myślą nie ogarnie. Skar. — Tych dziwów ogarnąć myślą, i rozumem objąć, i językiem wymówić nie możem. Skar.

MIARKOWAĆ, ZMIARKOWAĆ, właściwie stosować jedno do drugiego według pewnej miary. Ztąd zrozumieć co, biorąc miarę z czego, i zestawiając jedno z drugiem w umyśle, np. zmiarkował, że to nie przelewki. Sama pomiarkować nie mogę, co się dzieje w mojej duszy. Teatr.

Pokarm, chléb, jadło, strawa, żywność, pożywienie, posiłek, manna, stół, wikt, wiktuały, pastwa.

W ogólności to, czém żyją organiczne istoty.

POKARM (czesk. pokrm) wyraz najogólniejszy, obejmuje wszystko, czém się żywią ludzie, zwierzęta, a nawet rośliny, a zatem: chléb, mięso, nabiał, ryby, owoce, napoje, sól, i t. p. Mléko matki karmiącej dziécię piersiami, najpierwszym jest jego pokarmem.

Mówi się: pokarm zdrowy, posilny, niestrawny, przyjmować pokarm, potrzebować pokarmu, używać czego na pokarm, trawić pokarmy. Bierze się niekiedy i w znaczeniu przenośném, np. pokarm duszy.

Lwięta ryczą pokarmu żądając od ciebie. J. Koch. — Jak pokarm, którym człowiek posila ciało swoje, rozmaity jest, tak i pokarm duszy.

Karn. — Mrówka gotuje w lecie pokarm sobie, i zgromadza we żniwa coby jadła. Wuj. — Bydlę skoro się urodzi, do mléka swego i pokarmu trafi. Skar. — Czytanie książek pokarmem jest duszy. Kras.

CHLÉB (słow. i ros. хлѣбъ, czesk. chléb) w najściślejszem znaczeniu oznacza bochenki pieczone z mąki żytnej. Może być jednak chléb z mąki pszennej, jęczmiennej, gryczanej, a nawet z kartofli. W obszerniejszem znaczeniu chlebem zowią się wszystkie potrzeby życia.

Mówi się: chleb pytlowy, podsitkowy, razowy albo berłowy, (berłem w Litwie lud nazywa żyto z plewami), chléb czarny, biały, bułka, chleba, bochenek chléba, chleb świeży, czerstwy, kawałek chleba, kęs chleba, pracować na chleb, pójść na swój chleb, łaskawy chleb, pościć o chlebie i wodzie, żyć o żebranym chlebie. Chleb oddany, znaczy wet za wet. Jak chleba z masłem zjeść, mówi się o rzeczy bardzo łatwej do zrobienia. Nie z jednego pieca chleb jadł, mówi się o człowieku bywałym i doświadczonym.

Kto ma swego chleba, ile człeku trzeba,
Może nie dbać o wielkie dochody. J. Koch.

W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleb. Wuj. — Jedzą chleb niezbożności, a wino nieprawości piją. Wuj. — Dzieci prosiły chleba, a nie było ktoby im ułamał. Wuj. — Chleba próżnując nie jadła. Wuj. — Chleb czeladny, gruby i twardy. Skar. — Bochenek chleba. Skar. — Kruk mu co niedzielę bułkę chleba przynosił. Skar. — Chleb z plewami na poły jedli. Biel. — Głodnemu chleb na myśli. Rys. — Chleb w drodze nie ciężki. Przysł. — Nie ma w chlebie ości, gdy się kto przepości. Przysł. — Łatwiej się bez zębów obejść, niż bez chleba. Przysł. — Pilnuj tego z czego chleb jesz. Przysł. — Ma chleb rogi, a nędza nogi. Przysł. Kto na ciebie kamieniem, ty na niego chlebem. Przysł. — Dobry chleb, gdy kołacza nie masz. Knap. — Szkoda psu białego chleba. Przysł. — Powiadali starzy, iż najlepszym przysmakiem chleb z solą, a z dobrą wolą. Knap. — Jest kromka chleba. Kochow. — Bez chleba kęsa, bez roli zagonu. Nar.

Kto więcej mieć nie pragnie, jak kawałek chleba,
Temu bardzo nie wiele do życia potrzeba. Pilch.

JADŁO (ros. ѣда, czesk. jedlo) znaczy to, co się jada, czyli czego używają za pokarm ludzie, lub zwierzęta. Nie ma tak obszernego znaczenia jak pokarm, nie bierze się w znaczeniu przenośném, a nawet mniej jest szlachetnym.

Mówi się np. pokarm duszy, pokarm niebieski (nie zaś jadło).

Jadło jakie ma być dzieciom dawane. Rej. — Wydali wszystkie drogie rzeczy za jadło. Wuj. — Posłał mu czterdzieści wozów z jadłem rozmaitém. Skar. — Myśliwych jadło proste. Kras. — Był dwa dni wśród stepu bez wody, bez jadła. Kras.

STRAWA (czesk. strawa, od słowa trawić, strawić) w ogólności oznacza

pokarmy do życia i zaspokojenia głodu służące. W pospolitém użyciu bierze się za gotowaną potrawę, np. łyżka strawy.

Mówi się: pożywna strawa, gruba strawa, warzyć strawę.

Idący z wojny... o swej strawie mają ciągnąć. Statut Wiślic. — A strawa jego dawana mu była od króla Babilońskiego... na każdy dzień. Wuj. — Jeśliby była drogość żywności, tedy ma być posłom więcej na strawę dawano. Stat. Lit. — Byle się strawa wlokła. Knap. — Przed stołem wzywa się pomoc Boża, żeby błogosławił mającym brać posiłek; po stole dziękuje się Opatrzności jego, iż użycza strawy stworzeniu swemu. Kras.

Zrazu człowiek rękami grzebać musiał w ziemi,
Musiał walczyć o strawę z zwierzęty dzikiemi. Al. Feliń.

ŻYWNOŚĆ (czesk. živnost) oznacza wszelkiego rodzaju produkta, z których przygotowują się pokarmy; lub które się surowo używają.

Mówi się tedy: zapasy żywności, artykuły żywności, dowóz żywności.

Mając żywność i czém się odziać, na tém przestawajmy. Wuj. 1. Tym. 6, 8. — Rozpuść rzesze, aby odszedłszy do miasteczek, kupili sobie żywności. Wuj. — Nazajutrz wiele żywności do klasztoru przyszło. Skar. — Robota ich była wory włosiane robić, nie na żywność swoję i potrzeby ale na żywność ubogim. Skar. — Dawać mu żywność ludzie musieli. Skar.

POŻYWIENIE oznacza pokarm ograniczający się konieczną potrzebą, czyli bez którego życie utrzymaćby się nie mogło. Pokarmy mogą być smaczne i wymyślne; żywność może być nagromadzona, lub dostarczana, a pożywienie tylko głód zaspokaja. Zwierz i ptak w lesie albo w polu, ryby w wodzie pożywienia szukają. Drzewa i rośliny z powietrza i ziemi pożywienie ciągną.

Z rąk jego mamy pożywienie. J. Koch.

A ty mnie zdrowiem opatrz i sumieniem czystém,
Pożywieniem uczciwém. J. Koch.

To moje wszystko pożywienie. Knap.

POSIŁEK oznacza równie pokarm jak napój, do podtrzymania, lub pokrzepienia sił służący. Tak naprzykład kilka kropel wina, lub filiżanka bulionu jest posiłkiem dla osłabionego na siłach, (nie zaś pokarmem, strawą, lub żywnością).

Posiłek dla ducha. Boh. Zal.

MANNA, wyraz biblijny, oznacza ten pokarm, którym Izraelici żyli na puszczy. Ztąd mówi się manna niebieska.

Ojcowie wasi jedli mannę na puszczy. Wuj. — Manna rano przededniem z rosą spadała. Skar. — Mało jada, manną bożą żyw. Knap.

STÓŁ, przenośnie bierze się za pokarmy, które na obiady i wieczerze na stół podawane bywają.

Mówi się tedy: stół królewski, stół marszałkowski, dawać komu stół, płacić za stół i t. p.

Postanowił Daniel w sercu swém, nie jeść, ani pić z stołu królewskiego. Skar. — I przed stołem i po stole modlitwę każdy po cichu czynił. Kras.

WIKT (łaciń. *victus* żywność) jest utrzymanie kogo na swoim stole, czyli dawanie mu codziennie śniadania, obiadu i kolacyi. Od wspólnego wiktu, czyli stołu, utworzył się i wyraz konwikt.

Dawał wikt i odzienie podupadłym familiom. Skar.

Dzieci wasze kopami pomieszczał w konwikcie
Pijarskim, na swym koszcie, odzieży i wikcie. Mick.

WIKTUAŁY oznaczają wszelkie artykuły żywności, z których się przygotowują pokarmy dla ludzi. W XVI wieku zwano to spiżą, od której pozostał w języku wyraz spiżarnia.

PASTWA używa się tylko w języku książkowym i to przenośnie, np. stać się pastwą robactwa, stać się pastwą płomieni.

A na pastwę dał sępom i psom, bez pogrzebu
Walające się trupy rycerskie. Dmoch.

Pokątny, patrz: tajemny.

Pokłon, patrz: cześć.

Pokój, przymierze, mir, rozejm.

POKÓJ (czesk. pokoj) daje wyobrażenie przeciwne wojnie i oznacza stan kraju, który wojny z nikim nie prowadzi. Przyjęcie przez wojujące strony pewnych warunków, żeby wojnie koniec położyć, jako też uspokojenie wewnętrzne, nazywamy także pokojem.

Mówi się: zawrzeć pokój, nastąpił pokój, warunki pokoju, dobrodziejstwa pokoju, pokój duszy, pokój wewnętrzny, pokój wieczny, pokój domowy, święty pokój, daj mi pokój. Gałąź oliwna jest godłem pokoju.

Żyli wszyscy w pokoju. J. Koch. — Bardzo radzi zostaną przy chrześciańskim pokoju. Gorn. — Koniec wojny — pokój. Gorn. — Pokój temu domowi. Wuj. — Pokój ludziom dobrej woli. Wuj. — Pokój nie dla wojny jest, ale wojna dla pokoju. Skar. — Pokój się rozchwiał. Skar. — W pokoju kwitnie wszystko, a na wojnach wszystko ginie. Skar. — Pokój, który ludziom jest tak jako chleb do życia potrzebny. Skar. — Za nami jak za murem wszyscy pokój mają. Biel. — Nie wié co pokój, kto wojny nie skosztował. Rys.

Oboje strony syte krwi i boju,
Chciały pokoju. Kochow.

Pokojem państwa kwitną. Nar.

Pierwszy raz pokój szczéry i stały zawarli. Mick.

PRZYMIERZE (czesk. přimeřj od miru, jakby zostawanie przy mirze) oznacza zawarcie urzędowe przyjaznych stosunków między państwami, które zobowiązują się do wzajemnej pomocy, do podtrzymywania swoich interesów, lub do wspólnego działania.

Mówi się: zawrzeć przymierze, uczynić przymierze, zerwać przymierze, zgwałcić przymierze, złamać przymierze, stanęło przymierze,

święte przymierze, stare i nowe przymierze (t. j. stary i nowy testament), przymierze zaczepne i odporne, arka przymierza, tęcza przymierza.

Nie zgwałcę ja przymierza swego. J. Koch. — Łuk mój położę na obłokach i będzie znakiem przymierza między mną a ziemią. Wuj. — Społu przeciw tobie przymierze postanowili. Wuj. — Do przymierza trzy się rzeczy schodzą: obowiązki, na które się jedna strona drugiej spólnie podaje; przysięgi i pisma z pieczęciami. Skar. — Ale rzeczesz: mamy z Turkiem przymierze wieczne, nie może nam go gwałcić, gdy mu przyczyny nie damy. P. Grab. 1595. — Przymierzem się nie zasłonim, trybutem się nie okupim, modły się też nie wyprosim. Grab. — Małżeńskie przymierze sam powinien rozcinać rydel. Argien. — Zawarli uroczyste przymierze. Nar.

MIR (słow. миръ, ros. миръ pokój, міръ świat) wyraz przestarzały, który u nas prawie całkiem wyszedł z użycia, znaczy to samo co pokój, i tylko tym odcieniem się różni, że do wyrazu mir przywiązywało się wyobrażenie przyjaznego stosunku i zgody. Mieć mir, lub wielki mir u kogo znaczy mieć życzliwość i zachowanie.

Nie uczynisz sobie z niemi miru. Bibl. Zof. — Chcemy z sobą w mirze i pokoju wedle prawa żyć. Orzech. — Władysław na Sakrament przysiągł mir zachować. Stryjk. — Gdy Joram ujrzał Jehu, rzekł: jestli mir, a pokój Jehu? Leopolita 1. — Uderzą mir z obustron. Sam. Tward.

ROZEJM znaczy zawieszenie broni *(armistitium)* to jest ustanie na czas jakiś walki, na które się obie walczące strony zgodziły. Dawniej pisano rozjem i ztąd rozjemca.

A nasze veto krzyczy jeszcze i w rozejmie. Malcz. — Nastąpił rozejm kłótni, kwestarz ją uśmierzył. Mick.

Pokój, izba, patrz: izba.

Pokolenie, plemię, rasa, szczep.

POKOLENIE (od kolano, ros. поколѣніе, czesk. pokolenj) jest potomstwo pochodzące od spólnego przodka. Tak synowie i córki stanowią pierwsze pokolenie, wnuki i wnuczki drugie pokolenie i t. d. Wszyscy też, którzy w jednej i tejże samej epoce rodzą się i żyją, stanowią jedno pokolenie; a ich dzieci, które po nich następują, stanowią następne pokolenie i t. d. Tak mówi się: najdalsze lub najpóźniejsze pokolenia, od pokoleń do pokoleń.

Imię ich żyje i żyć będzie od pokolenia do pokolenia. Bembus. — Źle nabyte dobro nie dojdzie do trzeciego pokolenia. Przysł. — Tu idzie o los teraźniejszych i przyszłych pokoleń. Jan Śniad.

Nie raz w ich imieniu
Trwał proces, aż wygrali w szóstém pokoleniu. Mick.
Mnóstwo tam grobów i mogił do koła
Liczne kryją pokolenia. Moraw.

PLEMIĘ (słow. i ros. племя, czesk. plemeno) oznacza jednę z gałęzi rodu ludzkiego, np. plemię Indo-Europejskie, Aryjskie, Turańskie i t. p. Mówi się też: całe ludzkie plemię, t. j. ród ludzki. Niekiedy plemieniem zowiemy potomków.

Dam ci w dziedzictwo wszystko ludzkie plemię. J. Koch. — Przystąp Olbrachcie młody, zacnych książąt plemię. J. Koch. — Dobrego gniazda dobre plemię. Maks. Fred. — Adama plemię. Kochow.

RASA (franc. *race.* od łaciń. *radix*), wyraz wprowadzony do języka naszego w wieku XIX, stosuje się mianowicie do zwierząt domowych czystej, niezmieszanej krwi, np. koń rasy arabskiej, angielskiej, kozackiej. Bydło dobrej rasy, albo rasowe. Niekiedy stosuje się i do ludzi, np. rasa kaukazka, mongolska i t. p.

SZCZEP (czesk. štěp) właściwie oznacza latorośl rodzajnego drzewa w dziki pieniek wszczepioną, z której wyrasta drzewo tego samego gatunku, jakiego była latorośl. Ztąd przenośnie mówi się o narodach i językach, które chociaż mają byt oddzielny, ale z jednego pnia początek wzięły, np. szczep Słowiański, Germański i t. p. Różnica między plemieniem a szczepem jest ta, że z kilku ludów jednego pochodzenia tworzy się szczep, a z kilku szczepów tworzy się plemię. W poezyi szczep bierze się niekiedy w znaczeniu potomka.

Jabłek wprawdzie nie rodzę, lecz mię Pan tak kładzie,
Jako szczep najpłodniejszy w Hesperyjskim sadzie. J. Koch.

Książę, jasnego domu szczepie znamienity. Tręb. — Gdy się w wzroście szczep coraz krzepił. Krasic.

Pokonać, patrz: zwyciężyć.

Pokora, skromność.

Małe rozumienie o sobie.

POKORA (starosł. покора pokuta Mikl., starosł. корити ostro napominać, nasze korzyć się) daje wyobrażenie przeciwne pysze i oznacza cnotę chrześciańską, zależącą na tem, żeby człowiek znając prawdziwie samego siebie, a tem samem, wiedząc jak bardzo jest od doskonałości dalekim; nie tylko nie słuchał podszeptów miłości własnej; nie tylko o sobie i swojej zacności nie miał zbyt wysokiego mniemania; ale się jak najgłębiej uniżał w duchu i uznawał niegodność swoję. Nie ubliża jednak pokora godności ludzkiej, owszem, ona wysoko podnosi człowieka, bo jest fundamentem cnót wszystkich, a im wyższa ma być wzniesiona budowa moralnej doskonałości, tem ją na głębszym fundamencie pokory założyć trzeba.

Mówi się: pokora chrześciańska, święta, duch pokory, słuchać kogo z pokorą, wyznawać błąd swój z pokorą.

Czekajmy w pokorze ucieszenia naszego. Bibl. Zofii. — Gdzie będzie pycha, tam będzie i hańba, a gdzie jest pokora, tam i mądrość. Wuj. — Pokora, jako drzewo rodzajne, im więcej owoców ma, tem się bardziej na

dół chyli. Skar. — Pokora zna i czuje niegodność swoję. Skar. — Pokorą wielką lud budował. Skar. — Im kto większym jest, tém pokora w nim znaczniejsza jest i milsza Bogu. Skar. — Bóg dał nam pokorę rozumu, iż spraw jego naszą głową nie mierzym. Skar. — Służył wszystkim w pokorze. Skar. — Pokory Chrystusowej nikt nie dosięże. Skar. — Większyby pożytek miał, gdyby się raczej pokory trzymał, a próżną się pychą nie nadymał. Skar. — Kto wysoko wstępuje, a pokory z sobą nie weźmie do serca, spadnie prędko. Birk. — Pokora niebiosa przebija. Przysł. — Pokora mocniejszego pokona. Knap. — Pokora z małego o sobie rozumienia pochodzi. Kras. — Zamiast pogańskiej pychy, miejmy Chrystusową pokorę. Krasz.

SKROMNOŚĆ (ros. скромность) jako synonim pokory oznacza trzymanie mniej o swoich zaletach i zasługach, niż jest w rzeczy samej, a tem samem nie tylko nie wyjeżdżanie z niemi na popis, ale umyślne zostawianie ich w cieniu. Godłem jej i zmysłowym obrazem jest ukryty w trawie fiołek. Ona nie tylko nikogo zaćmić nie usiłuje, nie tylko oklasków nie szuka, ale nieraz zarumieni się, odbierając nawet słuszne i zasłużone pochwały. Skromnością też zowiemy uczucie wstydu na widok, lub na samę wzmiankę tego, co obraża przystojność, i w tém znaczeniu jest ona synonimem wstydu. Nakoniec skromnością zowiemy unikanie zbytku w życiu, w ubiorze, w sprzętach i t. p. W tém znaczeniu jest ona synonimem umiarkowania.

Mówi się: pełen skromności, mieć wiele skromności, zachować skromność, obrażać skromność, szanować czyję skromność.

Piękny to przysmak we wsi i u dwora,
Kiedy przy cnocie skromność, a pokora. Rej.

Cierp z pokorą i skromnością. Kromer. — Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom. Wuj. — Źle dóbr Bożych używacie, a nie pomnicie na pokorę i skromność chrześciańską. Skar. — Ku zacności urodzenia swego pokorę i skromność przybrała. Piekarski.

O tobie wątpi wiek dzisiejszy,
Czyś był mędrszy, czy skromniejszy. Kochow.

Skromność wielkim towarzyszy. Kras. — Nie jest to prawda, iż skromność pochwał nie lubi: nie wydaje się ona z tém, iż ich godna, ale czuje iż jej się należą. Kras.

Pokrewieństwo, powinowactwo, parentela, kumowstwo.

POKREWIEŃSTWO jest związek krwi między osobami od wspólnego przodka pochodzącemi, jak np. między braćmi i siostrami stryjecznemi i ciotecznemi, ich dziećmi i wnukami.

Mówi się: stopień pokrewieństwa, pokrewieństwo blizkie i dalekie.

POWINOWACTWO *(affinitas)* jest związek, jaki skutkiem małżeństwa zaciąga mąż ze wszystkiemi krewnemi żony; a żona ze wszystkiemi

PLEMIĘ (słow. i ros. племя, czesk. plemeno) oznacza jednę z gałęzi rodu ludzkiego, np. plemię Indo-Europejskie, Aryjskie, Turańskie i t. p. Mówi się też: całe ludzkie plemię, t. j. ród ludzki. Niekiedy plemieniem zowiemy potomków.

Dam ci w dziedzictwo wszystko ludzkie plemię. J. Koch. — Przystąp Olbrachcie młody, zacnych książąt plemię. J. Koch. — Dobrego gniazda dobre plemię. Maks. Fred. — Adama plemię. Kochow.

RASA (franc. *race*, od łaciń. *radix*), wyraz wprowadzony do języka naszego w wieku XIX, stosuje się mianowicie do zwierząt domowych czystej, niezmieszanej krwi, np. koń rasy arabskiej, angielskiej, kozackiej. Bydło dobrej rasy, albo rasowe. Niekiedy stosuje się i do ludzi, np. rasa kaukazka, mongolska i t. p.

SZCZEP (czesk. štép) właściwie oznacza latorośl rodzajnego drzewa w dziki pieniek wszczepioną, z której wyrasta drzewo tego samego gatunku, jakiego była latorośl. Ztąd przenośnie mówi się o narodach i językach, które chociaż mają byt oddzielny, ale z jednego pnia początek wzięły, np. szczep Słowiański, Germański i t. p. Różnica między plemieniem a szczepem jest ta, że z kilku ludów jednego pochodzenia tworzy się szczep, a z kilku szczepów tworzy się plemię. W poezyi szczep bierze się niekiedy w znaczeniu potomka.

Jabłek wprawdzie nie rodzę, lecz mię Pan tak kładzie,
Jako szczep najpłodniejszy w Hesperyjskim sadzie. J. Koch.

Książę, jasnego domu szczepie znamienity. Tręb. — Gdy się w wzroście szczep coraz krzepił. Krasic.

Pokonać, patrz; zwyciężyć.

Pokora, skromność.

Małe rozumienie o sobie.

POKORA (starosł. покора pokuta Mikl., starosł. корити ostro napominać, nasze korzyć się) daje wyobrażenie przeciwne pysze i oznacza cnotę chrześciańską, zależącą na tem, żeby człowiek znając prawdziwie samego siebie, a tem samem, wiedząc jak bardzo jest od doskonałości dalekim; nie tylko nie słuchał podszeptów miłości własnej: nie tylko o sobie i swojej zacności nie miał zbyt wysokiego mniemania; ale się jak najgłębiej uniżał w duchu i uznawał niegodność swoję. Nie ubliża jednak pokora godności ludzkiej, owszem, ona wysoko podnosi człowieka, bo jest fundamentem cnót wszystkich, a im wyższa ma być wzniesiona budowa moralnej doskonałości, tem ją na głębszym fundamencie pokory założyć trzeba.

Mówi się: pokora chrześciańska, święta, duch pokory, słuchać kogo z pokorą, wyznawać błąd swój z pokorą.

Czekajmy w pokorze ucieszenia naszego. Bibl. Zofii. — Gdzie będzie pycha, tam będzie i hańba, a gdzie jest pokora, tam i mądrość. Wuj. — Pokora, jako drzewo rodzajne, im więcej owoców ma, tem się bardziej na

dół chyli. Skar. — Pokora zna i czuje niegodność swoję. Skar. — Pokorą wielką lud budował. Skar. — Im kto większym jest, tém pokora w nim znaczniejsza jest i milsza Bogu. Skar. — Bóg dał nam pokorę rozumu, iż spraw jego naszą głową nie mierzym. Skar. — Służył wszystkim w pokorze. Skar. — Pokory Chrystusowej nikt nie dosięże. Skar. — Większyby pożytek miał, gdyby się raczej pokory trzymał, a próżną się pychą nie nadymał. Skar. — Kto wysoko wstępuje, a pokory z sobą nie weźmie do serca, spadnie prędko. Birk. — Pokora niebiosa przebija. Przysł. — Pokora mocniejszego pokona. Knap. — Pokora z małego o sobie rozumienia pochodzi. Kras. — Zamiast pogańskiej pychy, miejmy Chrystusową pokorę. Krasz.

SKROMNOŚĆ (ros. скромность) jako synonim pokory oznacza trzymanie mniej o swoich zaletach i zasługach, niż jest w rzeczy samej, a tem samem nie tylko nie wyjeżdżanie z niemi na popis, ale umyślne zostawianie ich w cieniu. Godłem jej i zmysłowym obrazem jest ukryty w trawie fiołek. Ona nie tylko nikogo zaćmić nie usiłuje, nie tylko oklasków nie szuka, ale nieraz zarumieni się, odbierając nawet słuszne i zasłużone pochwały. Skromnością też zowiemy uczucie wstydu na widok, lub na samę wzmiankę tego, co obraża przystojność, i w tém znaczeniu jest ona synonimem wstydu. Nakoniec skromnością zowiemy unikanie zbytku w życiu, w ubiorze, w sprzętach i t. p. W tém znaczeniu jest ona synonimem umiarkowania.

Mówi się: pełen skromności, mieć wiele skromności, zachować skromność, obrażać skromność, szanować czyję skromność.

Piękny to przysmak we wsi i u dwora,
Kiedy przy cnocie skromność, a pokora. Rej.

Cierp z pokorą i skromnością. Kromer. — Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom. Wuj. — Źle dóbr Bożych używacie, a nie pomnicie na pokorę i skromność chrześciańską. Skar. — Ku zacności urodzenia swego pokorę i skromność przybrała. Piekarski.

O tobie wątpi wiek dzisiejszy,
Czyś był mędrszy, czy skromniejszy. Kochow.

Skromność wielkim towarzyszy. Kras. — Nie jest to prawda, iż skromność pochwał nie lubi: nie wydaje się ona z tém, iż ich godna, ale czuje iż jej się należą. Kras.

Pokrewieństwo, powinowactwo, parentela, kumowstwo.

POKREWIEŃSTWO jest związek krwi między osobami od wspólnego przodka pochodzącemi, jak np. między braćmi i siostrami stryjecznemi i ciotecznemi, ich dziećmi i wnukami.

Mówi się: stopień pokrewieństwa, pokrewieństwo blizkie i dalekie.

POWINOWACTWO (*affinitas*) jest związek, jaki skutkiem małżeństwa zaciąga mąż ze wszystkiemi krewnemi żony; a żona ze wszystkiemi

krewnemi męża. Lecz powinowactwo od czasu Koncylium Trydenckiego w ścisłych granicach zamknięte zostało, tak że tylko mąż zaciąga je z krewnemi żony, i tylko żona zaciąga je z krewnemi męża. Krewni zaś męża z krewnemi żony żadnego z sobą powinowactwa nie zaciągają. Że zaś między łączącemi się przez małżeństwa familijami zachodzi pewny stosunek, który je zbliża i wiąże, to ten stosunek z łacińskiego *(colligare)* nazywamy kolligacyą. Powinowactwo jest przeszkodą do małżeństwa do czwartego stopnia włącznie, a kolligacya żadnej przeszkody nie stanowi. Brat mężowski z familiją bratowej jest w kolligacyi, ale powinowactwa żadnego z tą familią nie zaciąga i przeto z siostrą rodzoną bratowej żenić się może bez żadnej przeszkody.

Kmotr z tym, którego na chrzcie przyjmuje, powinowactwo zaciąga. Karn. — Krewni mężowi nie mają powinowactwa z krewnemi żony jego, jedno z samą żoną jego. Skar.

PARENTELA (z łacin.) oznacza rozgałęzione pokrewieństwo zwłaszcza ze znakomitemi domami.

Szacowną wsparty parentelą. Kras.

KUMOWSTWO (od słow. кумъ, ros. кумъ) wyraz gminny, oznacza duchowne powinowactwo między kmotrami, to jest: chrzestnym ojcem i matką, z jednej strony, a dzieckiem, które do chrztu trzymali i jego rodzicami z drugiej strony. Podług prawa kościelnego między ojcem chrzestnym, a matką chrzestną żadnego powinowactwa niema.

Pokrywka, patrz: pozór.

Pokuta. upamiętanie, nawrócenie się.

POKUTA (czesk. pokuta) wyraz pochodzenia nieznanego. Wpadamy na domysł, że on sięga czasów pogańskich, i że pochodzi od bożka domowego zwanego Pokuciem, którego posążek stał zawsze w głównym kącie izby i którego kary kto chciał uniknąć, musiał go ofiarami przebłagać. Może nawet ztąd ma początek zwyczaj stawiania dzieci w kącie za pokutę. Nie twierdzimy jednak tego na pewno, ale podajemy jako prosty domysł, póki kto trafniejszego objaśnienia nie da. Bierze się wyraz pokuta w trojakiem znaczeniu. Raz jako Sakrament, drugi raz jak cnota chrześciańska, trzeci raz jako rodzaj kary duchownej. W pierwszem znaczeniu pokuta jestto Sakrament gładzący grzechy, którego koniecznemi warunkami są: skrucha, spowiedź i zadosyć uczynienie. Mówi się: Sakrament pokuty, trybunał pokuty.

W drugiém znaczeniu pokuta jestto cnota chrześciańska, która zależy na tém, że człowiek żałując za grzechy, sam siebie karze surowo, czyniąc wszystko, co w jego jest mocy, ażeby odzyskać spokojność sumienia i pojednać się z Bogiem. W tém znaczeniu Jan św. mówił: czyńcie pokutę. W trzeciem znaczeniu patrz: kara.

Idzie sam na pokutę, który grzechu nie miał. Opeć. — Pokuta, poka-

zanie żalu wewnętrznego zewnętrznym znakiem. Karn. — Udał się na pokutę ciężką (Bolesław Śmiały), pościł, w wodzie tylko a w chlebie, we włosiennicy chodził, jałmużny dawał. Biel. — To jest prawa pokuta: za przeszłe grzechy płakać, a tego się o co płaczesz, nie dopuszczać. Skar. — Jedni cały żywot swój na pokucie i dobrych uczynkach trawią, drudzy ledwie o Bogu wiedzą. Skar. — Pokutą prawdziwą i srogą grzechy swoje przeszłe obmywał. Skar. — Zwykliśmy pięć pacierzy mówić i za pokutę je wam dawać. Skar. — Musimy i grzechy świętych powiadać, chcąc ich pokutę pokazać. Skar. — Bez pokuty żaden grzech odpuszczony u dorosłych być nie może. Skar. — Pokutę św. Hieronim zowie drugą deską, na której ten, któremu się rozbił okręt... wypłynąć może. Skar. — Na znak pokuty biją piersi swoje. Groch.

Widać za pokutę grzechu... trzeba było... Mick.
Lecz ani sposób wynagrodzić zgubę,
Ani czas został pokuty. Mick.

UPAMIĘTANIE oznacza zastanowienie się nad samym sobą i przyjście do uznania, że człowiek na złej drodze za daleko zabrnął, i że mu na lepszą drogę powrócić trzeba. Upamiętanie nie jest pokutą, ale może do niej prowadzić.

Jan Święty pokutę i upamiętanie żydom opowiadał. Białobrz. — Daj im upamiętanie, a wszystkim nam ducha pokory i posłuszeństwa. Skar. — Boże, daj im upamiętanie. Skar. — Prosił za niego Pana Boga z pilnością, aby mu dał upamiętanie. Skar. — Upamiętanie i nawrócenie złych na drogę sprawiedliwości, do bojaźni Bożej i pokuty prawdziwej. Skar.

NAWRÓCENIE SIĘ (od wracać) jest odstąpienie od zasad i życia antyreligijnego, a szczéry powrót do Boga i religii. Nawróceniem też nazywamy przyjęcie wiary chrześciańskiej przez poganina, żyda, mahometanina. Lecz w tém znaczeniu nawrócenie nie jest synonimem pokuty.

Mówi się: nawrócenie grzesznika, nawrócenie do Boga.

Pan Bóg... dał mu upamiętanie i Boskie w serce jego nawiedzenie, ku prawemu powstaniu i nawróceniu. Skar. — Długo się z uporem swoim i wstydem biedząc, nawrócenie swoje odkładał. Skar. — Krew twoja niech im nawrócenie i upamiętanie jedna. Skar. — Święty Szczepan Pawłowi, uprosił nawrócenie. Skar.

Pole, rola, niwa, grunt, łan, poletek, ugor, odłóg, dyrwan, step.

POLE (słow. поле, ros. поле, czesk. pole) oznacza w ogólności pewny obszar ziemi zdatnej do uprawy, a zatem nie zarosły lasem i nie będący łąką. Z lasu wytrzebionego i z łąki osuszonej tworzy się pole.

Mówi się: pole uprawne lub nie uprawne, iść w pole, na polu, pole pokryte zbożem. Przenośnie mówi się: pole bitwy, pole Marsowe, pole

chwały, zejść z pola (t. j. stać się niezdatnym) wyprowadzić lub wywieść kogo w pole (t. j. podejść nieostrożnego), pola Elizejskie, zabudowania polem grodzone, a niebem kryte (wyrażenie ludowe).

Za gumnem na polu bardzo gęste kłosy. Rej.

A kiedy z pola zbierzemy,
Tam dopiero odpoczniemy. J. Koch.
Pustynie kwitną, góry się radują,
W polach stad mnóstwo. J. Koch.

Zdało mi się, żeśmy wiązali snopy na polu. Wuj. — Żąć i zbierać zboża z pola. Skar. — Owiec u mnie na polach Ruskich tysiąc chodzi. Bendoń. — Szukać wiatru w polu. Przysł. — Nie chciał cny młodzieniec w domowych kątach leniwie pola zalegeć. Bembus. — Starego pola doorać. Stat. Lit. — Oj w czystém polu Tatarzy nocują. Pieśń gminna. — W tém się polu dobrze rodzi, po którem gospodarz chodzi. Rys. — Mąż w polu, żona w domu pracuje. Jabłon.

Tu pole, bracia, oddać cośmy winni
Bogu, ojczyznie i rodakom naszym. Kras.

Pola nieścignione okiem. Nar. — Całe się pole zazieleniło. Karp. — Gdy się na polu Marsa oba wojska znidą. Dmoch. — Idą w pole rolnicy. Dmoch. — W polu tego roku zupełnie chybiło. Niemc.

Tymczasem przenoś moję duszę utęsknioną,
Do tych pól, malowanych zbożem rozmaitém,
Wyzłacanych przenicą, posrebrzanych żytem. Mick.
Na polach zwycięztw jarzmo ciągną woły,
A oracz dotąd dawne czasy śpiewa. Boh. Zal.
Ja się nie dam wyprowadzić w pole,
Chyba mi posag położą na stole. J. Słow.

ROLA (słow. полія, czesk. role, w rosyjskim języku wyraz ten wyszedł z użycia), znaczy pole poorane.

Mówi się: uprawa roli, siać na roli, orać rolę, dłużyć, troić, bronować rolę, pulchna rola.

Iż mu rolą i łąkę wziął. Akta Warec. 1421 r. Tad. Lubomir. — O wymówionym targu, o dom abo o rolą. Ortyle 1501 r. — Abyś nie był... jako suchy pień na roli, co się oń pługi zawadzają. Rej. — Uprawa roli. Orzech. — Kmieca to rzecz naonczas patrzeć roli była. J. Koch. — Pług a rola, to wszystka ludzka żywność była. J. Koch. — Podobne się stało królestwo niebieskie człowiekowi, który posiał dobre nasienie na roli swojej. Wuj. — Roli nie znali nasi, aż za Lecha. Stryjk. — Rolą orali jako i drudzy. Skar. — Na dobrej nas posadziłeś roli, nad chłodną niebieskiej rosy wodą. Skar. — Twarda rola strudziła wołu starego, a pracy na niej w dobrém żniwie nie znać. Skar. — Na tak złej... roli co się urodzić mogło? Skar. — Nie z soli, ani z roli, ale z tego co boli uro-

słem. — STEF. CZARN. — Wszędzie błogosławione były bogactwa z roli, bo nie kupione łzą ludzką. BIRK.

Nie masz, nie masz, jako w domku
Własnym pilnować roli. KOCHOW.
Kiedyż nam Pan Bóg wrócić z wędrówki pozwoli?
I znowu dom zamieszkać na ojczystej roli? MICK.
Owe niegdyś ojca słowa,
Jak nasiona w pulchnej roli,
Weszły pięknie w dziecka duszy. BOH. ZAL.

NIWA (słowiań. нива, ros. нива, czesk. niwa) pierwiastkowie znaczyła pole świeżo wyrobione z lasu. Jeszcze i teraz w niektórych miejscowościach lud wyrazem niwa lub niwka nazywa pole wśród lasu. W wieku XV pole i niwa już brano za jedno. KNAPSKI mówi, że niektórzy tym wyrazem wszelkie pole nazywać zwykli. Dzisiaj niwa oznacza pole uprawne, i używa się więcej w książkowym języku, niżeli w potocznej mowie. Przenośnie mówi się: na niwie nauk.

Ta niwa abo pole (tha nywa abo polye) Helcel pod r. 1423. — Otóż ten z niwy swej snopeczek niosę. ST. GROCH. — Pszenicę wtenczas żęto na niwie. BEND. — Choć mała niwa, lecz plenne żniwa. KOCHOW.

Niwo ma, niwo, skibo ziemi plennej!
Ty co raz wieniec żytny, także pszenny,
Spokojnie na mej gdy położysz głowie,
Za fraszkę wasze korony królowie. KOCHOW.

Dobroczyna natura... cichą i spokojną rosą niwy nasze użyźnia i rozzielenia. WORON. — Spuśćcie niebiosa deszcz na ziemskie niwy. KARP.

Jak niewierna niwa,
Co zgubiła nadzieję rolnikowi żniwa. KARP.
Niwa złotokłosa. MICK.

GRUNT w znaczeniu pola używa się, kiedy mówimy o gatunku ziemi, albo jej ilość oznaczamy w morgach, lub włokach. Jako gatunek ziemi mówi się: grunt urodzajny, żyzny, czarny, gliniasty, piaszczysty, wapienny, torfowy, kamienisty, żytny, pszenny, tłusty, chudy, ciężki, lekki i t. d. Jako miara pola mówi się: morg gruntu, włoka gruntu, grunt włościański, chata z gruntem, czynsz z gruntu. W innych znaczeniach, to jest: jako fundament, dno, istota rzeczy; np. poznać co z gruntu, słowo wiatr, pismo grunt, nie jest to już synonim pola.

W małym częstokroć przeciągu ziemi są istotnie rozmaite grunta. KRAS. U sąsiadów dość był mierny urodzaj, choć grunt jednaki. KRAS. — Grunt tak uprawny dał im plenne kłosy. JAKÓBOW.

ŁAN (czesk. lan, w łacinie średniowiecznej *laneus*), oznacza pewny obszar uprawnego pola, który nie zawsze i nie wszędzie miał jednostajną miarę. W jednym z dyplomatów Opactwa Mogilskiego z r.

1283 czytamy: *duos mansos sive laneos.* Były łany kmiece większe i mniejsze i znaczyły to, co grunt włościański. Były w starostwach łany wybranieckie, to jest: każda dwudziesta włoka, która obowiązana była stawić wybrańca, czyli żołnierza. Dzisiaj w pospolitém użyciu, łanem nazywa się cała zmiana dwornego pola, zawierająca najmniej kilkadziesiąt morgów.

W Prusiech, w Mazowszu, w Litwie na włoki mierzą, w małej Polszcze i Rusi na łany. Grzępski XVI wieku. Włoka Mazowiecka mniejsza niż łan, więcej niż czwartą częścią. Knapski. Łan i włoka niczem się od siebie nie różnią tylko nazwiskiem. Zaborowski.

Wymiary ziemi na łany i morgi. Orzech. — Jeśli mieszkać przy dworze, czy na swoim łanie. J. Koch.

A na głos dzwonka, niby na wiatru powianie,
Chylą się wszystkie głowy, jak kłosy na łanie. Mick.

Milę jedziesz łanem dworskim. Pol.

POLETEK, wyraz prowincyonalny, oznacza jednę zmianę, czyli część pola, która się kolejno innym gatunkiem zboża zasiewa, np. poletek żytny, jarzynny. Od liczby takich zmian czyli poletków zowie się gospodarstwo trzypolowe, cztéropolowe, dwunastopolowe.

UGOR (czesk. auhor) jest ta część pola, która po dwóch lub więcej latach uprawy, przez rok jeden odpoczywa, to jest niczém się nie zasiewa.

Pola albo role są trojakie: na oziminę, na jarzynę, na ugor. Haur. Ekon. — Grunta pospolicie na trzy pola dzielimy: ozime, jare i ugor. Kluk. — Pastuszek na ugorze. Nar.

ODŁÓG (od odleżeć się) jest pole przez wiele lat bez uprawy zostawione. Trzycieski w przekładzie Krescentyna w XVI wieku mówi: Te role, które przez rok lub dłużej po oraniu, abo zebraniu zboża, w pokoju leżą, za owem odleżeniem ku odnowieniu przychodzą; dla tego je zowią odłogami, iż się ziemia taka odleżała. Używa się i w przenośnym sensie, np. umysł leży odłogiem, zdolności leżą odłogiem. Zapuścić odłogiem, rzucić, zostawić odłogiem

Zeszło żyto na ziemi leżącej odłogiem. Kras. — Leżały odłogiem opuszczone od wieśniaków role. Nar.

DYRWAN wyraz prowincyonalny, używany w Litwie, w tém samém znaczeniu, co odłóg.

STEP jestto znaczna przestrzeń pól niezaludnionych, bezleśnych i nieuprawnych, np. step ukraiński, akiermański, stepy Azyatyckie.

Przeszły niwy w stepy. Tręb. — Często step żyzny martwieje odłogiem. Nar. — Już się w stepy Chocimskie ta powódź rozlała. Woron. —
W rodzinnym stepie nikt go nie dogoni. Malcz.
I po niebios sklepie
Przelatują, jak tabun rumaków po stepie. Mick.

Polecać, patrz: powierzać.
Poledz, patrz: umierać.
Polegać, spuszczać się na kogo, zdać się na kogo, ufać, dowierzać, ubezpieczać się.

POLEGAĆ na kim (ros. полагаться, czesk. spolehnautj) znaczy mieć moralną pewność, że na czyjem słowie, charakterze, wierności, sumienności bezpiecznie opierać się można, np. polegać na czyjej powadze, na świadectwie, na zdaniu, polegać jak na Zawiszy.

Miej ufność w Panu... a nie polegaj na roztropności twojej. Wuj. — Próżno tam na większej liczbie polegać, gdzie nieroztropni, których jest daleko więcej niżli rozumnych, przemagać mogą. Skar. — Którzy się na twoje obietnice spuszczają i na nich polegają. Skar. — Polegaj na nim jakby na Zawiszy. Niemc.

SPUSZCZAĆ SIĘ NA KOGO znaczy oddać siebie w ręce drugiego tak, żeby on za nas myślał i działał, jak sam będzie rozumiał, byleby nam nie trzeba było w to wglądać.

Mówi się: spuszczać się na wolą opatrzności, na los, spuszczać się na sługi.

Nie spuszczajcie się na to, że Turcy próżnują. J. Koch. — Na wolą się my jego w pokorze spuszczamy. Skar. — Pilnuj sam zawsze swego, nie spuszczaj się na drugiego. Knap. — Bóg nie opuści, kto się nań spuści. Żegl. — Mnie ile staruszce, a zwłaszcza iż się mam na kogo spuścić, i później wstać można. Kras. —. Nie spuszczam się na niego tak ślepo, iżbym sam nie miał we wszystko wejrzeć. Kras. — Spuśćcie się tylko na mnie, ja kota nawrócę. Kras.

ZDAĆ SIĘ NA KOGO znaczy poruczyć się całkiem czyjej opiece, łasce, rozumowi, lub dobremu sercu, np. zdać się na łaskę i niełaskę, zdać się na wolą opatrzności.

UFAĆ, wierzyć głównie w moralne siły czyje. Patrz: spodziewać się.

DOWIERZAĆ znaczy wierzyć komu ślepo i więcej jakby należało, to jest: własném okiem w nic nie wglądając, i nie przypuszczając nawet, że on może naszej wiary nadużyć. Kto więc polega na kim zanadto, nie kierując się nawet roztropnością, ten mu dowierza.

Zamkom już nie dowierzają. J. Koch. — Źle jest nadto dowierzać, gorzej nic nie wierzyć. Kras.

UBEZPIECZAĆ SIĘ znaczy zakładać na czém bezpieczeństwo, tak iż człowiek mniema, że już jest całkiem bezpieczny i że mu nic już nie grozi.

Podrosłszy tem jest głupszy, iż się na młodość ubezpiecza. Skar. — Wszystkie obchodzić miejsca... nie ze wszystkiem ubezpieczając się na stróża. Haur.

Polemika, patrz: spór.

Polepszyć, patrz: poprawić.
Policzek, patrz: twarz.
Polowanie, łowy, myślistwo, obława.

POLOWANIE oznacza wyprawę na dzikie zwierzęta, lub ptaki, z bronią i zwykle z psami, np. polowanie na łosia, na niedźwiedzia, na dzika, na zająca, na kaczki, na cietrzewie, na bekasy; polowanie z wyżłem, z gończemi, z chartami, iść na polowanie, jechać na polowanie, wracać z polowania, udało się polowanie.

Jagiełło na polowaniu piszczel goleni złamał. Błaż. — Wsiadłszy na koń jedzie na polowanie. Starow. — Zakazane są w kraju naszym polowania do Ś. Bartłomieja. Kras. — Jutrom szwagier Sułtana i na polowanie z nim wyjeżdżam. Kras. — Z polowania wrócił. Kopcz. — Wszystko to bardzo dobre polowanie wróży. Mick. — Niech pan wstaje, czas na polowanie Mick.

ŁOWY wyraz książkowy, teraz rzadko w potocznej mowie używany, oznacza wielkie polowanie zwłaszcza z sieciami, któremi ostawiają ostęp, i łowią wpadające w nie zwierzęta. Dawniej wyraz ten oznaczał wszelkie polowanie z sokołami, chartami, huczkami i t. d.

W dyplomacie z r. 1270 wymienione jest miejsce: *golubovi loui.*

Łuk i szable przy boku niosąc jadą w łowy. J. Koch. — Według zwyczaju król z królową do Litwy na łowy przyjechał. Stryjk. — Kazimierz Jagiełło radniej mieszkał w Litwie, niżli w Polszcze, dla rozkosznych łowów. Biel. — Zakazanie łowów trwa od Ś. Wojciecha aż do Ś. Marcina. Prawo Chełmiń. — Łowami wciąga się młódź do wielkich niewczasów. Wargoc.

Gdzie ty jedziesz towarzyszu mój?
Na łów, na łów, na łowy,
Do zielonej dąbrowy. Dawna pieśń.
Daleko na łowy chodziłem. Kras.
Napełnił wnet, ożywił knieje i dąbrowy,
Jakby psiarnie w nie wpuścił i rozpoczął łowy. Mick.

MYŚLISTWO i MYŚLIWSTWO oznacza zajmowanie się polowaniem, jako też wszystko co do niego należy, to jest: broń, psy, strzelcy i t. p. Wyraz ten w kolebce narodu znaczył tyle co przemysł. Ponieważ polowanie było jednêm z głównych źródeł zamożności, a kraj był pełen zwierzyny; przeto obmyślenie sposobów zabijania jej, i łowienia było rzeczą nie małej wagi. Ztąd takiego człowieka co je obmyślał i stosował, nazwano myśliwym, a jego sztukę myśliwstwem.

Łowiectwo nazwane jest myśliwstwem dla rozmaitych chytrości imowania ptastwa, źwierząt. Trzycieski. — Pamięć myślistwa twego. J. Koch. Myślistwem się bawił, ale tylko ptaszem, z sokołami. Skar. — Myślistwo ptasze, dzieło Mateusza Cygańskiego. 1584 r. — Myślistwo z ogary,

dzieło Jana Ostroroga. 1618 r. — Myślistwo powinno być zabawą, nie rzemiosłem; odpoczynkiem, nie pracą. Kras. — Pójdźmyż do myśliwstwa, które ma w sobie coś podobnego wojnie. Kras. — Jutro i Hrabia z całém myślistwem tu zjedzie. Mick.

OBŁAWA oznacza wielkie polowanie na grubego źwierza, gdzie po jednej stronie ostępu staje linia strzelców, dalej ciągną się sieci; a z drugiej strony krocie huczków idąc ławą i hałasując, wypłaszają zwierza i napędzają na strzelców. Obława może być nietylko na zwierzynę, ale nawet na zbójców, lub zbiegów.

Przez obławy, nie dbając na krzyki
Zgromadzonych myśliwców, przechodzi wieprz dziki. P. Koch.
Czy obławę zaciągnąć, czy spotkać się z zwierzem,
Kto z Białopiotrowiczem porówna się Jerzym? Mick.

Jutro na brzask obława, lecz na ochotnika. Mick. — Gerwazego nie było, ruszył na obławę. Mick.

Położenie, patrz: stan.

Położyć, patrz: kłaść.

Pomagać, ratować, wspierać, wspomagać, opatrzyć, przyczynić się.

POMAGAĆ, POMÓDZ (ros. помагать, czesk. pomahatj od módz) znaczy przydawać część swoich sił fizycznych albo moralnych, swojej pracy lub środków do tego, co kto robi, lub czemu sam wystarczyć nie może. Znaczy też przykładać się do polepszenia czego, lub otrzymania skutku.

Mówi się: pomagać komu w pracy, w niedostatku, w chorobie.

A jako kto może,
Niech ku pożytku dobra spólnego pomoże. J. Koch. — Dla tego Pan Bóg dał jednemu to, czego braknie drugiemu, ażeby jeden drugiemu pomagał. Wuj. — Za największy dar ubogiemu daj ochotę; a jeśli nic nie masz, płakać mu pomóż. Skar. — Jedna (mrówka) drugiej nie przeszkadza i owszem pomaga. Skar.

Komu Bóg pomaga,
Ten wszystko przemaga. Żegl.

Nie pomoże, nie zawadzi. Knap. — Nie pomoże krukowi mydło. Knap. Już nikt z was pomódz nie chce biednemu sierocie. Mick.

RATOWAĆ (słowiań. ратовати, ros. ратовать wojować) znaczy nieść pomoc w złym razie, w niebezpieczeństwie, w ostatniej toni; zachowywać od zguby, od nieszczęścia, od śmierci, np. ratować ginącego, tonącego, niebezpiecznie chorego, ratować od pożaru.

Mówi się też: ratować kogo w potrzebie, ratuj kto w Boga wierzy, gwałt, ratujcie.

Ratuj uciśnionego, obroń sierotkę nędznego. Rej.

Okaż moc swej broni,
A przyjaciela swego ratuj we złej toni. J. Koch.

Tyś mię w przygodzie ratował. J. Koch. — Upadli, a nie był ktoby ich ratował. Wuj. — Prosił Śgo Jerzego wieśniak, aby go w szkodzie poratował. Skar. — Wielki odpust, sierotę w złym razie ratować. W. Pot. — Nie masz brata, któryby mię ratował. Kochow. — Ja wybiegam, ja gaszę, ratuję i płaczę. Kras.

Abym się mógł nad losem biedniejszych litować,
I przy pracy miał sposób bliźniego ratować. Karp.

WSPIERAĆ właściwie znaczy dawać podporę temu, coby upaść mogło. Pod względem moralnym znaczy dawać bliźniemu, lub podupadłemu taką pomoc, którąby go albo z nędzy podźwignąć, albo przynajmniej na czas jakiś podtrzymać mogła. Pomagać może i niższy wyższemu, a wspierać tylko możniejszy albo bogatszy niższego, lub biedniejszego od siebie.

Mówi się: wspierać potrzebujących, ubogich, nieszczęśliwych, wspierać cierpiącą ludzkość, wspierać radą.

Siedząc na Syonie oka swego z ciebie
Nie spuści, a w twojej wesprze cię potrzebie. J. Koch.
Ile majętny, uboższych wspieram. Kras.
Do ciebie woła lud upokorzony,
Wesprzyj go, Panie świętą ręką twoją. Kras.
Błagamyć królu, niech nas dłoń twa wspiera. Niemc.
Cichym ja pracom i cnotom
Będę poświęcać się cała,
Szyła odzienie sierotom;
Chorych, ubogich wspierała. K. Brodz.

WSPOMAGAĆ, WSPOMÓDZ (ros. вспомоществовать, czesk. spomáhati) znaczy okazywać potrzebującemu tak skuteczną pomoc, żeby mógł albo znaleźć sposób do życia, albo swoje potrzeby zaspokoić, albo się z niedostatku podźwignąć.

Kto nas w nieszczęściu wspomoże? J. Koch. — Pan go w przypadku jego łaskawie wspomoże. J. Koch. — Jednego majętnością, drugiego wiarą, trzeciego zachowaniem które masz; tego dobrą radą, owego zdrowym napominaniem wspomagaj. Gorn. — Wspomagajcie uciśnionego, czyńcie sprawiedliwość sierocie, brońcie wdowy, Wuj. Izai. 1. — Synu, wspomagaj starość ojca twego, a nie zasmucaj go za żywota jego. Wuj. — Pan strzeże przychodniów, sierotę i wdowę wspomoże. Wuj. — Nie widziałem nędznego, któregobym nie wspomógł. Skar. — Nie wyjeżdża na targ z tém co komu czyni; a potajemnie wedle potrzeby każdego wspomaga. Koszutski. — Byle cię można wspomódz. Kras. — Wspomóżcie mnie, ratujcie przyjaciele moi. Kras.

OPATRZYĆ KOGO CZEM, przenośnie znaczy dać jałmużnę biednemu, który żyje z opatrzności Bożej. Ztąd odmawiając ubogiemu mówią: niech Pan Bóg opatrzy.

Sierotom tęskliwym
Ten jest ojcem, ten smętne opatruje wdowy. J. Koch.

Ty i kruczęta gdy na cię wołają opatrujecz i żywisz. Skar. — Nie miłują braci swojej, nie umieją, abo nie chcą ich opatrzyć. Skar. — Prawdy ich nauczał, sieroctwo ich i nędzę opatrował. Skar. — Pociecha jest umarłym, gdy ich wdowy i sieroty opatrujemy. Skar. — P. Bóg... jakim dowcipem do szukania żywności, i zachowania bytu swojego każde stworzenie opatrzył. Skar.

PRZYCZYNIĆ SIĘ znaczy uczynić co dla kogo choćby nie wprost i nie bezpośrednio, coby mu dopomódz mogło, np. swoim wpływem, wstawieniem się, przyłożeniem się i t. d.

Nadobnie się z żoną i z czeladką do wszystkiego przyczynić. Rej. —

Pomiatać, patrz: gardzić.

Pomieszanie umysłu, patrz: waryacya.

Pomoc, ratunek, wsparcie, wspomożenie, zapomoga, jałmużna, zasiłek, posiłki.

POMOC (słowiań. помошть, ros. помощь, czesk. pomoc) oznacza przyłożenie się do czyjego dobra materyalnie, lub moralnie, albo też dodanie komu swoich sił do zrobienia czego.

Mówi się: dawać pomoc, nieść pomoc, przyjść na pomoc, spieszyć na pomoc, okazać pomoc, prosić o pomoc, wzywać pomocy lub na pomoc, za pomocą lub przy pomocy Bożej, potrzebować pomocy, wziąć kogo do pomocy, robić co za pomocą narzędzia, machiny i t. p.

Kto cnotliwie a mądrze żyje, ten w kącie nie siedząc, i przykładem i pomocą użyteczny ludziom być może. Gorn. — Porwij broń i tarczę, a powstań mi na pomoc. Wuj. — Mieli sobie zobopólną i wzajemną pomoc na każdego nieprzyjaciela dawać. Stryjk. — Naszym bliźnim jest każdy, który pomocy naszej potrzebuje. Skar. — Cóż za siły są nasze? cóż za rozumy nasze? bez Pana Boga i pomocy jego. Skar. — Pomocy niskąd nie mają. Skar. — Próżno się w czém takiém kochać, co pomocy do uczciwego życia nie dodaje, a ludzi lepszymi nie czyni. Skar. — Pomoc twoja niech nas do pełnienia świętej woli twojej prowadzi. Skar. — Przy każdej trudnej u ludzi rzeczy w niebo patrzyć i ztamtąd pomocy szukać, nauczył nas (Chrystus). Skar. — Nieśmy pomoc w nieszczęściu dla naszych współbraci. Kras.

RATUNEK (czesk. ratunk, a to z niemiec. *die Rettung*, u Reja ratunk) znaczy zachowanie kogo od zguby, od śmierci, od nieszczęścia; podanie pomocy w złym razie, w niebezpieczeństwie, w ostatniej toni, np. gaszenie pożaru, ocalenie tonącego, ginącego i t. d.

Mówi się: dać ratunek, wołać lub wzywać ratunku, biedz lub spieszyć na ratunek, jedyny ratunek, ostatni ratunek, ani ratunku.

Oniemiałem już prawie ratunku wołając. J. Koch. — Ani uciec, ani ratunku żadnego dać sobie nie mogli. Gorn.

Ratuj nas, ratuj, w tym naszym frasunku,
Niechaj doznamy twojego ratunku. Kantyczki.

Wszystkie ratunku sposoby upadły. Kras. — Obmyślenie spiesznego i skutecznego ratunku. Jan Śniad.

WSPARCIE, od słowa wspierać, oznacza jużto samę czynność wspierania podupadłych w niedostatku i ubóstwie, żeby do ostatniej nędzy nie doszli; już samę pomoc materyalną, udzielaną mianowicie tym, co z dobrego bytu przyszedłszy do nędzy, nie umieją, lub nie śmieją ręki wyciągać. Bierze się i w znaczeniu moralném.

Skarby jego szły na wsparcie potrzebnych. Kras. — Stwórco, stworzenie wsparcia twego czeka. Kras.

Teraz żebrzę pode drzwiami
Wsparcia waszego bogacze. Kniaź.

Trzech krewnych książąt, wygnańców zdaleka,
Od ciebie Panie, wsparcia swego czeka. Niemc.

WSPOMOŻENIE, wyraz książkowy, oznacza wzmocnienie słabego swoją pomocą i siłą. Bierze się mianowicie w sensie moralnym.

Wspomożenie nasze w imieniu pańskiém, który stworzył niebo i ziemię. Wuj. — Wspomożenie wiernych. Litan. — Prace nasze są nikczemne, jeśli stworzyciela Pana naszego wspomożenie nie przystąpi. Białobrz.

ZAPOMOGA oznacza taką pomoc materyalną, przy którejby podupadły wieśniak mógł swoje gospodarstwo podźwignąć, np. pomoc w bydle, zbożu na usiew i t. p.

Jeżeli poddany, gdy go Pan, w niedostatku musiał ratować, nie spuszczał się na tę zapomogę. Miet.

Panie, daj nam zapomogę,
Bo dalej wyżyć nie mogę. Mick.

JAŁMUŻNA (czesk. almužna, niem. *Almosen*, z łac. eleemosyna) ściśle wzięta oznacza to, co się z miłosierdzia daje ubogiemu. W obszerniejszém znaczeniu obejmuje wszystkie uczynki miłosierne, jak do ciała, tak do duszy odnoszące się.

Mówi się: dawać jałmużnę, prosić jałmużny albo o jałmużnę, żyć z jałmużny, sypać hojne jałmużny.

Nie dosyć jest z tego, co mu zbywa, dać ubogiemu grosz, albo złoty: ale szczodre i hojne jałmużny czynić. Wuj. — Gdy czynisz jałmużnę, niechaj nie wie lewica twoja, co prawica twoja czyni. Wuj. — Jałmużny jednają grzesznemu łaskę do powstania z grzechów. Wuj. — Gdy czynisz jałmużnę, nie trąb przed sobą jako obłudnicy czynią... aby byli czczeni od ludzi. Wuj. — Jałmużna nikogo nie zuboży. Dym. Solikow. — Le-

psza to jałmużna serdeczna, a niźli pieniężna. SKAR. — Modlitwa jałmużną się i dobremi uczynkami pod obłoki podnosi. SKAR. — W cudach tyś Bogu winien, a w jałmużnie Bóg tobie winien. SKA. — Prosząc o jałmużnę po mieście chodzili. SKAR. — Jałmużny rozsypujecie. SKAR. Z jałmużny tym tylko żyć wolno, którzy albo nie są zdatni do pracy, albo do starości przyszli. KOŁŁĄT.

ZASIŁEK oznacza to, co zwątlone siły podtrzymuje i orzeźwia; albo co goniącemu ostatkiem, lub wiszącemu na włosku, nowych sił, lub zasobów dodaje. Mówi się: pieniężny zasiłek.

POSIŁKI, mówi się o pomocy wojennej, i oznacza wojsko sąsiadów, lub sprzymierzeńców, które komu wojować z nieprzyjacielem pomaga. Niekiedy jednak bierze się w ogólności za pomoc.

Często zkąd się nie spodziewa,
Ztąd posiłki człowiek miewa. KOCHOW.

Pomrok, patrz: ciemność.

Pomsta, patrz: zemsta.

Pomyślność, patrz: szczęście.

Pomyślny, patrz: szczęśliwy.

Ponęta, patrz: wdzięk.

Ponętny, patrz: miły.

Poniewierać, patrz: gardzić.

Ponik, patrz: rzeka.

Ponury, patrz: smutny.

Pop, patrz: ksiądz.

Popas, patrz: odpoczynek.

Popędliwy, patrz: prędki.

Popisywać się, patrz: chwalić się.

Popłoch, patrz: bojaźń.

Poprawić, naprawić, polepszyć, sprostować, udoskonalić, zbudować, ustatkować się, reparować, łatać.

Ogólnie zrobić dobrém to, co nie było dobre.

POPRAWIĆ (ros. исправить. czesk. opraviti) znaczy usunąć błędy, uchybienia, niedoskonałości, i zrobić cò lepszém niż było. Poprawić się znaczy przestać źle czynić, i nie wracać do złego.

Mówimy: poprawić błąd w mówieniu, poprawić wiersz, pismo, poprawić omyłkę, wadę, poprawić życie, obyczaje.

Nie zów drobiazgiem tej rzeczy, która pana w czémkolwiek poprawić może. GORN. — Przeszłych rzeczy żałować możem, poprawić nie możem. GORN. — Wiele się ich tem poprawi. GORN. — Sama zazdrość nie wie, gdzieby co poprawić. P. KOCH. — Będę to rad widział i o to proszę, że kto poprawi, uczyni to jako cny szlachcic polski. SARNIC. — Poprawił obyczaje swoje i w ścisłą je bogobojność wprawił. SKAR. — Sam czart

poprawić się nigdy i dobrym być nie może. Skar. — Weźmie wam Pan Bóg wszystko, czem was obdarzył... jeśli się nie poprawicie. Skar. — Stary popraw. Przysł. — Poprawił się z pieca na łeb. Przysł. — Poprawić się, nie sromota. Knap. — Wejrzyjcie w sumienie wasze, w czémże się kto poprawił. Młodzian. — Kto się nie czuje, niech się nie frasuje; a kto się czuje, niech się poprawuje. Rys. — Jeżeli prawda, poprawcie się. Kras.

Każdy z ciebie śmiać się będzie,
Gdy się nie poprawisz w błędzie. Kras.

Nie trzeba o młodych rozpaczać, ale też trzeba ich umieć poprawiać. Kras. — On by się może poprawił. Karp. — Nie mała i w tém wielkość, poprawić się w błędzie. Dmoch. — To tylko dzieło warto czegoś, z którego człowiek może poprawić się i mądrości nauczyć. Mick.

NAPRAWIĆ mówi się o rzeczach materyalnych i zepsutych i oznacza przyprowadzić rzecz zepsutą, lub do użycia niezdatną, do tego stanu, w jakim była; a przynajmniej zrobić ją zdatną do użycia. Dawniej stosowało się i do rzeczy moralnych. Mówi się tedy: naprawić machinę zepsutą, naprawić zegarek, sprzęt złamany i t. p.

Zamków nie naprawują, a dają się im walić. J. Koch. — Nie umiesz jeno ganić, co jest łacno: ale ukazać drogę jakoby to naprawić, toby mądrego rzecz. J. Koch. — Abyście, co się skaziło, naprawili. Skar. — Naprawując to, co było zdrożnego. Skar. — Co szatan skaził, syn Boży naprawił. Skar. — Jeden głupi zepsuje, tysiąc mądrych nie naprawi. Fred.

POLEPSZYĆ (od lepszy, czesk. polepšiti) znaczy zrobić co lepszem niż było, np. polepszyć czyj stan, byt, polepszyć gospodarstwo. Polepszyć się, znaczy zostać lepszym, lub mieć się lepiej.

Jeśli mu Bóg zdrowia użyczy, toć już ślubuje polepszyć żywota swego. Rej. — Bóg nas karze, abyśmy się polepszyli. Karn. — Polepszyć byt kraju. Jan Śniad. — Postanowiłem, na to życie moje poświęcić, abym los kilku lub kilkudziesiąt familij polepszył. Staszyc.

PROSTOWAĆ, dokon. SPROSTOWAĆ właściwie uczynić prostem i jakby pod sznur podciągnąć to, co było skrzywione, zgięte, skurczone, lub spaczone. Ztąd przenośnie zwrócić na dobrą drogę to, co z niej zboczyło; wykazać w czem że jakaś niedokładność, lub mimowolne uchybienie przez nieostrożność i brak ścisłości się wkradło, np. sprostować podaną niedokładnie wiadomość, prostować krzywe wyobrażenia, zboczenia.

Tą modłą prostować sprawy żywota naszego będziemy. Gorn. — Krzywe drzewo prostując, na drugą je stronę przeginają. Gorn. — Postawił na skale nogi moje, i naprostował kroki moje. Wuj. — Pan Bóg darując nam ducha świętego, wolą naszę naprawuje, i prostuje pomocą swoją. Skar. — Prawo jest jako nauka życia i prawidło spraw ludzkich, którém prostują postępki swoje. Skar. — Młodą płonkę łacniej naprostować.

Knap. — Krzywe krzywego nie naprostuje. Knap. — My księża tylko błędne prostujemy ścieżki. Mick.

UDOSKONALIĆ, znaczy zrobić co doskonałém, a przynajmniej zbliżyć do doskonałości. Mówi się mianowicie o tém, co jest dziełem sztuki, np. udoskonalone narzędzia, machiny, teleskopy, udoskonalić wynalazek. Udoskonalenie moralne samego siebie.

Z postępem nauk gruntownych doskonali się sztuka pisania. Jan Śniad.

ZBUDOWAĆ, właściwie wystawić budynek. Przenośnie zaś zbudować kogo znaczy: podziałać na czyję wolą słowem, albo przykładem tak zbawiennie, żeby poczuł w duszy pociąg do dobrego i chęć stania się lepszym, np. zbudować kogo skromnością, pokorą, pobożnością, dobrym przykładem, pełną namaszczenia nauką; mówić do zbudowania.

Umiejętność nadyma, a miłość buduje. Wuj. — Żywotem dobrym ludzi budują. Skar. — Aby się z nas nikt nie gorszył, ale raczej z cierpliwości budował. Skar. — Jeden drugiego do cnót świętych ubiegał i przykładem budował. Skar.

USTATKOWAĆ SIĘ, wyraz bardzo piękny, znaczy z niestatecznego zostać statecznym, i mówi się o człowieku, który przestawszy wieść życie nieporządne i hulackie, czyli jak mówią po prostu wyszumiawszy się za młodu, zaczął tak żyć, jak na stałego i dojrzałego męża przystało.

Powinienby tedy ustatkować się przecie. Teatr. — Byłbym się poprawił, ustatkował. Mick.

REPAROWAĆ (łaciń. *reparare*) wyraz potoczny, wzięty wprost z łacińskiego, znaczy naprawiać rzecz zepsutą, np. reparować suknie, zegarek; reparować drogę, most i t p.

Drogi reparowane. Kras.

ŁATAĆ, znaczy przyszywać łaty, ażeby naprawić, co jest podarte, albo dziurawe, np. łatać buty, suknie.

Jako tako, połatawszy. Przysł. — Stary kożuch, łatał. Groch. — Uznałem iż darmo stare próchna łatam. Kras. — Każdy człowiek jak może, łata swoję biedę. Bohom. — Natura sama nie łata dachów. Odyn.

Popularność, patrz: sława.

Pora, patrz: czas.

Poranek, świt, przedświt, doświtek, okurek, brzask.

PORANEK i RANEK oznacza pierwsze godziny dnia, póki się słońce wysoko nad poziom nie wzniesie, np. piękny poranek, wiosenny poranek, od wieczora do poranku. Przenośnie mówi się: poranek dni, poranek życia. W języku książkowym używa się z a r a n i e i z a r a n e k.

Jako rosy trawa syta, z poranku pięknie zakwita. J. Koch. — Od poranku aż dotąd stoi na polu. Wuj. — I był wieczór i zaranek. Wuj. — Tak od rosy do poranku, musiały prząść bez ustanku. Tręb.

Wiosna wabiła na wdzięczne łąki,
Pięknym wieczorem i rankiem. ZAN.

ŚWIT, ŚWITANIE (ros. разсвѣтъ, czesk. switanj) oznacza tę chwilę, w której noc się kończy, i rozwidniać się zaczyna. Mówi się; o świcie, przed świtem.

Od świtu do wieczora. GROCH. — Sen go nad świtaniem zmorzył. SKAR. Trwała uczta do świtu. KRAS.

I ty, coś tu pod belką zlepiła gniazdeczko,
Nócąc sobie, świt biały witasz jaskółeczko. NAR.
Z rannym świtem dzwoniono w kaplicy. MICK.

PRZEDŚWIT, wyraz nowy utworzony przez ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO, który napisał poemat pod tytułem *Przedświt*. Znaczy chwilę poprzedzającą świtanie.

DOŚWITEK i w liczbie mnogiej doświtki, wyraz prowincyonalny (na Wołyniu i Podolu i w ogóle na Rusi) oznacza zbieranie się wiejskiej młodzieży zimową porą, o pianiu kurów, do jednej chaty, gdzie przy śpiewach, powieściach i pogadance, dziewczęta przędą, a parobcy swoją robotą się zajmują.

OKUREK, wyraz prowincyonalny w Litwie używany oznacza pracę, do której czeladź zimową porą wstaje o pianiu kurów, i przez kilka godzin pracuje.

BRZASK (słowiań. брѣзгъ świt MIKL.) oznacza pierwsze niepewne jeszcze światło przed świtem.

Wnet skoro z brzaskiem, wołów swoich szukał. KLON. — Gdy się już na brzask zanosiło, posnęli. PILCH. — Jutro na brzask obława. MICK. — Nazajutrz gdy ledwie błyśnie brzask na niebie. MORAW. — Ten brzask dnia każdego trwa kilka chwil tylko. ZYG. KRAS.

Porazić, patrz: zwyciężyć.

Porażka, patrz: klęska.

Poróżnienie, patrz: niezgoda.

Poruczać, patrz: powierzać.

Porywać, patrz: chwytać.

Porywczy, patrz: prędki.

Porządek, ład, szyk, kolej.

W ogólności regularny rozkład jak rzeczy, tak czynności.

PORZĄDEK (słowiań. порѧдие MIKL. ros. порядокъ czesk. pořadek) w najobszerniejszém znaczeniu jestto odwieczne prawo, według którego wszystko w świecie fizycznym i moralnym jak w zegarku idzie; a bez którego musiałby chaos nastąpić. W życiu praktycznem i we wszelkich działaniach ludzkich porządek zależy na tem, żeby każda rzecz znajdowała się na swojem miejscu; każda czynność odbywała się w oznaczonym czasie; i żeby jedno po drugiem szło po kolei trzymając się stałej zasady, lub przepisanego prawidła.

Mówi się: porządek naturalny, porządek w domu, w gospodarstwie, porządek towarzyski, moralny, porządek abecadłowy, porządek chronologiczny, zrobić porządek, zaprowadzić porządek, zachować porządek, utrzymywać co w porządku, lubić porządek, pilnować porządku, porządek w głowie, w myślach, porządek publiczny.

Strzegąc w domu porządku. J. Koch. — Niechaj czyni porządek, rozterkom zabiega. J. Koch. — Wiele na posłuszeństwie zależy, gdzie ma być porządek. Gorn. — Tu pierwej w Polszcze był nie zły porządek. Gorn. — Wszystko niech się dzieje uczciwie, a wedle porządku. Wuj. Kto w domowych rzeczach nieostrożny jest, (ten) i na kościelnym urzędzie zatrzymać dobrego porządku nie będzie mógł. Skar. — Co się tycze porządku. Skar. — Porządek duszą jest wszystkich rzeczy. Kras. — Porządek każdej rzeczy właściwe miejsce naznacza: jednakie zgromadza, podobne zbliża. Kras. — W porządku rzeczy od istotnie potrzebnych zaczynać należy. Kras. — Gdyby każdy tego się trzymał co mu przystoi, lepszy byłby porządek na świecie. Kras. — Do przełożonych należy porządek dobry utrzymywać. Boh. — Stosunki domowe, familijne i towarzyskie ze współludźmi, dają początek porządkowi moralnemu, czyli temu łańcuchowi praw i obowiązków, który ludzi wiąże z sobą i jednoczy. Jan Śniad. — Bez czystej religii nie masz skutecznej w ludziach siły na powściągnienie gwałtownych poruszeń namiętności, i na zabezpieczenie od nich towarzyskiego porządku. Jan Śniad. — Więc do porządku wykli domowi i słudzy. Mick. — A każdy mimowolnie porządku pilnował. Mick.

ŁAD (ros. ладъ, czesk. lad) oznacza porządek miły, w którym wszystko tchnie takim wdziękiem, że patrząc aż dusza się raduje. W porządku wszystko jest ustawione jakby w rząd czyli pod liniją, i następuje regularnie jedno po drugiém; ale może się jedno drugiego nie trzymać. W ładzie nie ma tej regularności; ale jedno drugiemu odpowiada, jedno do drugiego się stosuje, a wszystko jest w najlepszej z sobą harmonii. Porządek stosuje się i do rzeczy moralnych; ład tylko do materyalnych. Nie mówi się tedy: ład moralny, ład towarzyski; ale porządek moralny, porządek towarzyski. Nie mówi się: ład chronologiczny albo abecadłowy; ale porządek chronologiczny, abecadłowy, (bo mu wdzięku nadać nie można).

Mówi się: ład w domu, nie ma tam ładu, zrobić ład, przyjść do ładu, na dobry ład, idzie co ładem.

Nie dójdziesz z nim ładu. Knap.

Prawda bez nakładu,
I u prawa, nie dójdzie by najprawsza ładu. Jagod.

U niej wszystko w ład idzie. Gawin. — Ni ładu, ni składu. Przysł. (czesk. ni ladu, ni skladu). — U niego wszystko idzie ładem. Nar. — Ciała niebieskie wyznaczają nam czas, i są fundamentem porządku i ładu w czynach nie tylko człowieka, ale całego społeczeństwa. Jan Śniad. —

Rozwlekła mowa bez ładu i związku. Niemc. — Wszystko szło pięknym ładem choć w tak wielkiej trwodze. Mick. — Teraz że z nim ładu szukaj. Mick. — Tym ładem domy i narody stoją. Mick.

SZYK (niem. *der Schick)* znaczy liniją, w której wojsko, jak do boju jest ustawione, np. szyk bojowy, wojsko stoi w szyku. W gramatyce szykiem zowie się porządek wyrazów w zdaniu, np. składnia szyku, zrobić szyk gramatyczny. Przenośnie mówi się: pomieszać komu szyki, połamać szyki, pomylić szyki.

Jaki (proporzec) za lat dawnych
W żadnym szyku nie był znan, ani w bitwach sławnych. J. Koch.

Wnet im pan szyki pomylił, języki pomieszał. Weresz. — Niezliczone z obudwu stron szyki. Kochow. — Przed niemi stoją, liczne w szyku roty. Kochow. — Stanęły wojska potężnego szyki. Kras. — Zatém Władysław objeżdżał szyk cały. Kras. — Już go nie widać na czele tych szyków. Niemc. — Zwarły się razem obu wojsk szyki. Boh. Zal.

KOLEJ (słowiań. колія, ros. колеа, czesk. koleje, od koła) właściwie znaczy wązki rowek wyciśnięty wzdłuż drogi kołami przechodzących powozów. Ztąd następowanie po sobie rzeczy, osób, albo wypadków, nie podług jakiegoś ułożonego porządku, ale jak idą jedne po drugich.

Pierwotnie znaczyła drogę, bo w aktach Wareckich z r. 1425 czytamy: *exaras viam alias koleya ultra* gościniec.

Mówi się: kolej rzeczy ludzkich, koleje życia, koleje losu, z kolei, po kolei, przyjdzie kolej.

Co Grekom i Trojanom przedniejsi posłowie
Koleją rozdawąli. J. Koch.

Więc koleją zaczynały. J. Koch. — Na mię kolej, ja podobno drugie uprzedzę. Skar.

Tak rzeczy chodzą na świecie koleją,
Mali urosną, gdy wielcy zmaleją. Kochow.

Przyszła kolej na niego. Kras. — Zaczęły się koleje kielichów z przysłowiami, z żarcikami, z maksymami. Kras. — Radość i smutek przechodzą koleją. Nar. — Podobna naszej i was kolej czeka. Niemc. — Jesteśmyż pewni, że ta kolej w tym roku na którego z nas nie przyjdzie? Woron. — W różnych życia mego kolejach. Lelew. — Wszystkie uderza struny po kolei. Mick. — Koleją wszyscy do tańca mię biorą. Brodziń. W długich czasów kolei. L. Osiń.

Posądzenie, podejrzenie, podejrzliwość.

Niekorzystny sąd o kim bez dostatecznych powodów.

POSĄDZENIE i POSĄDZANIE oznacza płoche i na niczém nie oparte pomyślenie czegoś złego o bliźnim; lub przypisywanie złych pobudek dobrym jego czynom.

Niech nikt prędki do posądzenia nie będzie, nie tylko gdzie o pewnej rzeczy nie wiemy; ale i w tém, na co sami patrzymy. Skar. — Często

się na posądzaniu mylim. Skar. — Szemranie i posądzanie tych ludzi, sławie Pana niewinnego wielką krzywdę czyniło. Skar.

PODEJRZENIE (ros. подозрѣніе, czesk. podezřeni) jestto obwinianie kogoś w myśli, oparte na samem prawdopodobieństwie, że coś złego popełnił, lub że może popełnić. Różni się tem od posądzenia: że posądzenie jest podmiotowe, a podejrzenie przedmiotowe. Że z podejrzeniem łączy się nieufność i niedowierzanie, czego w posądzeniu nie ma. Nareszcie, że podejrzenie może być słuszne i niesłuszne; a posądzenie zawsze niesłuszne, bo inaczejby posądzeniem nie było.

Mówi się mieć kogo w podejrzeniu, rzucić na kogo podejrzenie, być w podejrzeniu, wpaść w podejrzenie, padło na niego podejrzenie.

Niejakie podejrzenie, jako bywa między ludźmi, na nię miał. Opeć. — Tak ma postępować, aby nietylko w czém nieprzystojném nie była doznana; ale też iżby w podejrzeniu najmniejszém być nie mogła. Gorn. — Królowa Bona w Barze umarła, nie bez jakiegoś podejrzenia trucizny. Gorn. — Nie mogąc okazać nic jawnego, wrzucił nieco podejrzenia chytrze. Gorn. — A tego, o co w podejrzeniu są, ani myślą. Skar. — Starała się o to naprzód Pani święta, aby ludziom... żadnej do podejrzenia i obmowy przyczyny nie dała. Skar. — Był (Ś. Wacław) w podejrzeniu u pogan, którzy nań mienili, jakoby Drahomirę dał potajemnie zabić. Biel. — Wpadł u zakonników w podejrzenie, że nie jest synem kościelnym. Warg. — I podejrzenie nawet nań nie padło. Kras. Najmniejsze podejrzenie nie wkradło mu się do duszy. Hen. Sienk.

PODEJRZLIWOŚĆ jest skłonność do podejrzenia i niby gatunek choroby moralnej, w której człowiek nikomu nie ufa, każdego ma w podejrzeniu, a za najmniejszym pozorem potępia bliźniego w swojém mniemaniu, przypisując mu to, co może nawet przez myśl jego nie przeszło.

Podejrzliwy źle wszystko wykłada. Knap. — Częściej podejrzliwością niżeli rzeczywistością biedzimy się. Pilch.

W zwiedzionych dudków rzędzie
Podejrzliwy wkrótce będzie. Teatr.

Posag, wiano, oprawa, wyprawa, wniosek.

POSAG (słowiań. посагъ, czesk. posah, посагати w Ewan. Ostrom. wychodzić za mąż) oznacza kapitał, lub majątek panny młodej.

Mówi się: mieć posag, dać posag, panna bez posagu, szukać posagu.

Pięć kop. posagu. Akta Czerskie 1400 r. — To są przysmaki dobrego ożenienia: uroda, obyczaje, przyjaciele a posag. Rej.

Niestety! i posag i ona
W jednej skrzynce zamkniona. J. Koch.

Żonę mu zacnego domu i z dobrym posagiem zjednał. Skar. — Umarł w ubóstwie wielkiém, i córkom posagu nie zostawiwszy. Koszutski Lorich. — Posag bardzo piękny pannie, jest cnotliwe wychowanie. Knap.

Wziąłem po niej w posagu cztéry wsi dziedziczne. Kras. — Nie myśli o posagu, gdy kto kocha szczerze. Niemc.

Gdyby w posagu
Płynęło za nią wszystkie złoto Tagu. Mick.

WIANO (słowiań. вѣно, ros. вѣно, czesk. wěno) u starożytnych Słowian oznaczało okup za żonę dawany jej rodzicom przez pana młodego. Świeżo odkryty i uczenie przez Kunika objaśniony pisarz arabski Al-Bekri, który żył w jedenastym wieku w Hiszpanii, mówi o naszym Mieszku: że płaci ojcu panny młodej podarek ślubny, który bywa bardzo znaczny. U Nestora też czytamy, że Kazimierz Odnowiciel dał wiano Jarosławowi żeniąc się z Dobrogniewą. Od wieku XII zwyczaj ten ustał, a to co miano dawać ojcu, zaczęto oddawać żonie; i odtąd wiano oznacza to, co mąż przy ślubie żonie zapisuje. Niekiedy jednak w języku książkowym bierze się za posag. W ortylach z r. 1501, drukowanych u Wiszniewskiego czytamy: gdy się mają pojąć, tedy jej jawno przed jej przyjacielmi i przed dobrymi ludźmi wiano dają, wymieniając co ona ma mieć po jego śmierci, gdyby on pierwej umarł, i to u nas dzierżą za wiano. W statutach Kazimierza Jagiellończyka najwyraźniej wiano odróżnione jest od posagu. O wienie, co człowiek zapisze swej żenie. Ortyl. Dziś różni się od posagu tylko tém, że nie jest wyrazem potocznym.

Dobry ojciec córce która się dopiero urodziła... wiano już gotuje. Skar. U nas zapis od męża nazwano wianem; danie pieniędzy lub dóbr po żonie, posagiem. Czacki.

OPRAWA oznacza akt urzędowy, w którym mąż wobec prawa opiera posag żony na swoim majątku, zapisując jej zwykle oprócz tego, albo drugie tyle, albo pewną oznaczoną sumę na przypadek swej śmierci. Używano u nas na to najczęściej łacińskich wyrazów: reforma, lub reformacya posagu.

Białogłowa oprawę swą traci, jeśliby... na gry, albo inne złe towarzystwa chodziła nad wolą mężową. Szczerbic.

WYPRAWA oznacza to wszystko, co oprócz posagu daje się pannie młodej w szatach, klejnotach, sprzętach i wszelkiego rodzaju ruchomościach.

Mówi się: dać wyprawę, robić wyprawę, szyć wyprawę.

Nie takąć dać obiecowała (matka)
Wyprawę, jakąć dała. J. Koch.

WNIOSEK w potocznej mowie używa się niekiedy w znaczeniu posagu, który żona wniosła w dom męża. Lecz posag może mieć panna, która jeszcze za mąż nie wyszła, i wówczas wnioskiem nazywać go nie można.

Posażny, patrz: bogaty.

Posępny, patrz: smutny.

Posilać się, patrz: jeść.
Posiłek. patrz: pokarm.
Posiłki, patrz: pomoc.
Pośledni. patrz: ostatni.
Posługa, patrz: przysługa.
Posłuszeństwo. uległość.

POSŁUSZEŃSTWO (słow. послушание, ros. послушаніе, czesk. poslušenstwj) jestto zupełne poddanie woli swojej pod wolą cudzą, a tém samém ścisłe wykonywanie rozkazów zwierzchności. Kiedy dzieci słuchają rodziców, słudzy panów, czeladka gospodarza, podwładni zwierzchnika, to posłuszeństwem zowiemy.

Mówi się: święte posłuszeństwo, bezwarunkowe posłuszeństwo, ślepe posłuszeństwo, zakonne posłuszeństwo, wyłamać się z posłuszeństwa.

Posłuszeństwo do wojsk wprowadził. Orzech. — Dla posłuszeństwa (Tarnowski) wszystkie Manliusze rzymskie grozą był przeszedł. Orzech. — Wiele na posłuszeństwie zależy, gdzie ma być porządek. Gorn. — Po baczném rozkazaniu nic, kiedy ci, którzy słuchać mają, miasto posłuszeństwa radzić chcą. Gorn. — Lepsze jest posłuszeństwo, niźli ofiary. Wuj. — Wielką ma zapłatę u Boga posłuszeństwo. Skar. — Posłuszeństwo jest córką pokory. Skar. — Ciało duszy i rozumnej woli posłuszeństwo wypowiedziało. Skar. — Posłuszeństwo jest cnót wszystkich matką i zachowaniem. Skar. — Bez posłuszeństwa i świat staćby nie mógł, ani żadne miasto, ani żadne królestwo. Skar. — Wielka a potrzebna do wszystkiego rządu cnota, posłuszeństwo. Skar. — Posłuszeństwo, to co rozkażą, czyni. Skar. — Wzgardziliście przełożonemi swemi duchownemi... przez posły swoje posłuszeństwo im wypowiadacie. Skar. — Posłuszeństwo Bogu, królowi, prawu. Birk.

Przysiąż jej miłość, szacunek,
I posłuszeństwo bez granic. Mick.

ULEGŁOŚĆ jest uznawanie cudzej władzy, powagi, a wreszcie siły, a razem gotowość stosowania się do nich czy dobrowolnie, czy nawet z musu. Posłuszeństwo jest tylko tam, gdzie jest bezpośrednia zwierzchność; uległość zaś tam, gdzie jest przewaga, czy moralna, czy materyalna. Posłuszeństwo spełnia ściśle dane rozkazy, uległość nie sprzeciwia się cudzej woli, i na nią się ogląda. Posłuszeństwo poddaje swoję wolą pod wolą cudzą; uległość tylko niższość swoję uznaje. Jednym z trzech ślubów zakonnych jest posłuszeństwo, któremu uległość naturalnie towarzyszy.

Pospolitować się. patrz: obcować.
Pospolity. patrz: zwyczajny, patrz: ogólny.
Pospólstwo, patrz: lud.
Postać, kształt, postawa, forma, figura, krój, mina, kibić.

POSTAĆ (słow. постать Mikl.) oznacza zmysłową formę pewnej istoty, uważanej nie w częściach, ale w całości. Może się stosować i do rzeczy moralnych, ale tylko wtenczas, gdy je uosabiamy, lub zmysłowie przedstawiamy.

Mówi się: postać ludzka, postać święta, postać patryarchalna, postać anioła, postać allegoryczna, wziąć na siebie postać jaką.

Nie lubię, ani ufam takowej twarzyczce,
W której to postać święta, hajduckie sumienie. Opal.

Djabeł w swojej postaci (tytuł książki Bohomolca). — Nową przywdziewa postać przyrodzenie. Kras. — Jowisz przemienia się w rozliczne postaci (t. j. w łabędzia, w byka, w deszcz złoty). Kras. — Raz wesołą, drugi raz smutną postać ukazuje. Karp. — Postać Bernardyna. Mick.

Już on wisiał w powietrzu jako plamka szara,
W postaci wróbla, motyla, komara. Mick.

KSZTAŁT (z niem. *Gestalt)* wyraz znajdujący się już w XV wieku w Biblii królowej Zofii, tém się różni od postaci, że oznacza piękną symetryczną formę już całości, już każdej części zosobna. Postać może przybierać rozmaite kształty, a kształt nie może przybierać rozmaitych postaci.

Mówi się: postać ludzka, anielska (nie zaś kształt). Mówi się: kształt głowy, ręki i innych członków (nie zaś postać głowy, ręki). Mickiewicz mówi postać Bernardyna (nie zaś kształt). Górnicki mówi: włoskim kształtem dom piękny zmurować kazał (nie zaś włoską postacią). Z wyrazu kształt, jako malującego formę doskonalszą, potworzyły się pojęcia moralne w słowie kształcić, kształcić się, ukształcony, ukształcenie, w których się maluje pewny stopień mianowicie duchownego udoskonalenia. Przenośnie kształt bierze się za sposób, wizerunek, a niekiedy ozdobę.

Kształt w odzieniu. Bibl. Zof. — Pan Bóg kształtów nie patrzy. Rej. — Zwierciadło odbija kształty, figury, rzeczy przeciw sobie stawionych. Knap. — Każdy się kwiat rozwija, i kształt bierze żywy. Nar. — Pokażę wam, że głowę nie dla kształtu noszę. Zabł.

POSTAWA (czesk. postawa) jest nadanie swojej postaci takiego położenia, żeby sama powierzchowność była wyrazem wewnętrznego usposobienia, np. postawa wspaniała, groźna, majestatyczna, dumna i t. p. Człowiek może przybierać rozmaite postawy, chociaż zawsze ma ludzką postać.

I wzrok i słowa i postawa jak u orła, co wszystko w słońce patrzy. Rej. — Wspaniała postawa. Rej.

Wandę wydawa ubiór, bo z postawy,
Zda się mąż prawy. J. Koch.

I owa jedwabna postawa, słowa pieszczone, zemdlona mowa, nie wiem komuby się na świecie podobać miała. Górn. — Mężczyzna ma być

mężczyzna i twarzą, i postawą i słowy. Gorn. — Dziś i płeć i postawa u ciebie nadobna. Bendon. — Krzywo patrzy i srogą czyni mu postawę. P. Koch. — Nie patrz na postawę, ale na człeka sprawę. Knap. — Znaj z postawy, kto jestem, co mogę. Kras. — Podoba mi się jego postawa i mina. Mick. — Przypatrzcie się panowie tej groźnej postawie. Mick.

FORMA, wyraz czysto łaciński, przyjęty we wszystkich Europejskich językach, oznacza ogół kształtów i wszystkich innych warunków, w jakich się każdy przedmiot zmysłom przedstawia, bez względu na materyą, treść i barwę. Tak zwierzę, roślina, ptak, pióro, głowa mają właściwą swoję formę. Woda może mieć formę płynu, lodu, lub pary. Jedna treść może być wyrażona w rozmaitej formie. Przenośnie mówi się: forma rządu, formy towarzyskie, formy gramatyczne. Formą też zowiemy mechaniczny przyrząd, w którym przygotowana masa żądane kształty przybiera.

Mówi się: materya i forma, więcej zważać na rzecz, niż na formę, wyrażać myśli swoje w takiej, lub innej formie.

Pan Bóg nie ma ciała ludzkiego, ani żadnej widomej formy. Skar.

FIGURA (łac. *figura)* znaczy nakreślenie linijami takiej formy, jaką ma przedmiot. Podobnie jak figura geometryczna określa linijami pewną powierzchnią, lub bryłę. Przenośnie figura bierze się w znaczeniu ludzkiej postaci, czyli osoby, np. figury na obrazie (t. j. ludzkie postacie), wielka figura, nikczemna figura, niepoczesna figurka. W języku ludowym bierze się w znaczeniu krzyża przy drodze, czyli bożej męki, ale w tém znaczeniu nie jest synonimem postaci.

Mówi się też: figury retoryczne, jak metafora, hiperbola i t. p.

Figura ta zgruba przezemnie wymalowana, tak jako tako stanęła. Gorn. — Opasłej figury, siedzi Szwajcar-filozof. Kras.

MINA (franc. *mine,* niem. *Miene*) oznacza ogólny widok całej postawy, mianowicie zaś tego wyrazu, jaki albo zwykle, albo tylko w danej chwili na twarzy się maluje. Ztąd kto ma ruchawe muskuły twarzowe, może tysiące coraz innych min wyrabiać.

Mówi się: dobra mina, kwaśna, głupia, gęsta, bycza mina, smutna, zbiedniona, groźna, zbojecka mina; przybierać minę, stroić minę, nadrabiać miną *(faire bonne mine a mauvais jeu),* mina jak z komina (wyrażenie gminne, głupiego pyszałka oznaczające).

Poznać z miny zuchwałej sługę faworyta. Kras. — Nie sądź nikogo po minie. Tręb. — Pedagog z miną groźną. Brodz.

Widać z postawy i z miny,
Że ważnej i niezwykłej jest posłem nowiny. Mick.

Bo też była djabla mina. Pol. — Przybierał minę wesołą i nadrabiał żarcikami w niedostatku. Krasz.

KRÓJ (ros. покрой, czesk. kroj) oznacza formę, podług której suknia jest przykrojona.

Tam widzieć było dosyć rozmaitych ubiorów, strojów, krojów. Biel. — Ubrane w drogie szaty cudzoziemskim krojem. P. Koch. — Jaki krój, taki strój. Rys. — Język polski w swym rodowitym kroju, nie da się przewyższyć żadnemu inszemu, do wyłożenia najgłębszych myśli i wynalazków. Jan Śniad. — Nie zważając na krój i kolor sukni. Jan Śniad.

KIBIĆ mówi się o składzie symetrycznym ciała, mianowicie od ramion aż do pasa, i odpowiednim wzroście. Oznacza, że ciało nie tworzy niezgrabnej masy nakształt kloca, ale że jest wysmukłe, w pasie proporcyonalnie cienkie i jakby utoczone. W tém samem znaczeniu mianowicie w potocznej mowie używa się francuski wyraz talija *(taille)*, albo figura, np. ma piękną figurę, talią, albo kibić.

Kibić i ruszenia jego miłe i powabne. Piram.

Na cóż mu się zdała
Ta kibić tak wysmukła, ta postać wspaniała? Al. Fel.

Kibić miała wysmukłą, kształtną. Mick.

Postanowić, przedsięwziąć, zamierzać, umyśleć, zakroić.

W ogólności przechylać stanowczo swoję wolą ku temu, co człowiek sobie w myśli ułożył.

POSTANOWIĆ znaczy powiedzieć stanowczo samemu sobie, i niby dać słowo, że to, co człowiek sobie w myśli ułożył, musi być tak, a nie inaczej.

Postanowił sobie, gdy co przezeń Pan Bóg uczyni, aby nic sobie nie przyczytał, jedno wszystko Panu Bogu. Skar. — Daj każdy to, coś postanowił w sercu swem. Skar. — Wszystko, co komu wziął wrócić i napotem w pobożności żyć, aż do śmierci postanowił. Skar. — Duch św. daje siłę na wykonanie tego, co się postanowi. Skar. — Postanawia jakimkolwiek bądź sposobem swego dotrzeć. Pilch. — Postanowił nowy kraj Litwę nawiedzić. Mick.

PRZEDSIĘWZIĄĆ i PRZEDSIĘBRAĆ (czesk. předsewzeti) wziąć za przedmiot swojej działalności to, na przyprowadzenie czego do skutku potrzeba nie mało czasu, pracy albo i kosztu. Kto co sobie postanawia, ten ma mocną wolą, przyprowadzenia tego do skutku; kto co przedsiębierze, ten i środki potrzebne obmyśla.

Nim zaczniem, trzeba pilnie z sobą się rachować,
Czyli co przedsiębierzem, wypełnić zdołamy? Kras.

Przedsięwziąłem naukę i napomnienie moje w krótkości słów pismem przełożyć. Kras. — Chcieli mnie odwieść od tego, com był przedsięwziął. Kras.

ZAMIERZAĆ (ros. вознамѣриться) znaczy tworzyć jakieś zamiary na przyszłość, chociażby do ich wykonania nie prędko przyjść mogło.

Nie zamierzaj rzeczy nie podobnych. Jabł.

UMYŚLEĆ znaczy stanąć na jakimś projekcie po dojrzałym namyśle.

Umyślił ją uprzedzić. J. Koch. — Do zakonu św. Benedykta na pokutę iść umyślił. Skar. — Pierwej człowiek umyśli, przyzwoli i postanowi wewnętrznie; potem do uczynku i wykonania przystępuje. Skar. — Mieć mocne postanowienie skutkiem wypełnić, co umyślili. Nuceryn. — Wziąwszy Pana Boga na pomoc, umyśliłem ją przybrać sobie za żonę. Kras. — Umyśliłem ze szlachty mały półk zgromadzić. Mick.

ZAKROIĆ znaczy zakreślić jakby szablą swoim zamiarom tak szerokie granice, do jakich człowiek dójść sobie założył, np. zakroić na wielkie rzeczy.

Postawić, patrz: kłaść.

Postęp, cywilizacya, oświecenie, oświata.

W ogólności wyższy umysłowy rozwój jak człowieka, tak narodu i ludzkości, uzacniający godność natury ludzkiej.

POSTĘP najobszerniej wzięty, znaczy ruch naprzód. Ztąd stopniowe posuwanie się coraz wyżej i coraz dalej, na drodze ku lepszemu; a zatem ciągłe potężnienie duchem i cnotą. W ściślejszem znaczeniu jestto postępowanie w równi z wiekiem, czyli przyswajanie sobie wszystkich nabytków cywilizacyi: ażeby jeżeli nie dogonić, to przynajmniej daleko od niej nie zostać. Bierze się pod względem materyalnym, moralnym i umysłowym. Jeżeli gdzie podnosi się ogólny dobrobyt, a zmniejsza się ubóstwo; jeżeli rolnictwo, przemysł, handel nie przestając na odwiecznej rutynie, coraz się bardziej rozwija i udoskonala nie w teoryi tylko, ale w praktyce i na szeroką skalę, będzie to postęp materyalny. Jeżeli się coraz bardziej rozszerza i rozpowszechnia gruntowna oświata, jeżeli społeczność, karmiona zdrową nauką, podnosi się widocznie na wyższy rozwoju i ukształcenia stopień; będzie to postęp umysłowy. Jeżeli się poprawiają obyczaje, jeżeli masa złego coraz się zmniejsza, jeżeli rozboje, kradzieże, podstępne bankructwa i inne objawy demoralizacyi stają się coraz rzadsze, a w ludziach, rodzinach i społeczeństwach, nie egoizm, ale duch miłości chrześciańskiej i poświęcenia coraz się bardziej objawia; będzie to postęp moralny. Wszystko tedy co pod temi trzema względami przykłada się do podniesienia jak jednostek, tak całych społeczeństw na wyższy stopień udoskonalenia, jest narzędziem postępu, a religia chrześciańska od dziewiętnastu już wieków wywiesiła jego chorągiew z napisem: bądźcie doskonałemi jako wasz Ojciec niebieski. Ktoby więc podkopując jej święte zasady, lub w imię nauki odmawiając człowiekowi natury duchowej, nazywał to postępem, tenby fałszywą monetę za prawdziwą podawał. Idea postępu ludzkości, będąca charakterystyczną cechą XIX wieku, oznacza, że ród ludzki nie pozostaje wiecznie na tym samym stopniu nakształt zwierząt, ale wiekami się doskonali, i choć na jeden krok naprzód się posuwa, to jest, że jedno pokolenie po drugiem odziedzicza nabytki umysłowe i razem z tem co samo przysporzyło, następnym pokoleniom przekazuje. Na

drodze jednak takiego postępu ten tylko o jeden krok dalej postąpić może, kto wyczerpał całą krainę wiedzy, i stanął na tym wysokim stopniu, do którego w ciągu wieków doszła już ludzkość. Dodajmy do tego, że sam postęp wiedzy, jeśli nie uczyni człowieka i narodu moralnie lepszym, nie jest rzeczywistym postępem, ale tylko jego płaszczykiem.

Mówi się: postęp nauk, postęp wieku, postęp cywilizacyi, postęp ludzkości, duch postępu, wejść na drogę postępu i t. p.

Obraz nauk, uprawy i postępu umysłu ludzkiego. Jan Śniad. — Z postępem nauk gruntownych doskonali się sztuka pisania... język nabywa coraz więcej dokładności, ścisłości i mocy. Jan Śniad. — Usiłowali ciągle iść z postępem wieku. Mick. — Hasłem mojem jest postęp i walka na zabój z ciemnością, rozbrat na zawsze z ludźmi wstecznych dążeń. Libelt. — Nigdy nie postąpisz daleko, gdy w tobie chęć postępu ostygnie. A. S. Kras. — Postęp ludzkości żadnych granic nie ma. A. S. Kras. — Doskonalić się potrzeba z postępem wieku. Krasz.

CYWILIZACYA (od łaciń. *civis* obywatel) daje wyobrażenie przeciwne barbarzyństwu i oznacza wyższy stopień uobyczajenia, to jest moralnego i umysłowego wykształcenia narodu. Grecy i Rzymianie nazywając wszystkie obce ludy barbarzyńcami, siebie tylko mieli za cywilizowanych. Rzymianie nadając podbitym miastom prawo obywatelstwa, tem samem je cywilizowali. W wiekach nowożytnych tym wyrazem zaczęto nazywać złagodzenie obyczajów i moralne ukształcenie społeczności, która nie tylko pielęgnując rolnictwo, rzemiosła, handel, przemysł, nauki, sztuki piękne, doszła już w nich do wysokiego stopnia rozwoju; ale która w pojęciach obowiązku, uszanowaniu prawa, życiu rodzinnem i publicznem daje poznać, że pojmuje godność natury ludzkiej i w każdym człowieku uszanować ją umie. A choć rozmaity może być stopień cywilizacyi, zawsze jednak główną jej cechą jest przewaga siły moralnej nad siłą pięści, jakoteż opieka prawa nad uciśnionym i słabszym.

Mówi się: cywilizacya Europejska, historya cywilizacyi, postęp cywilizacyi.

Europa przez chwałę nauk i wypływające ztąd korzyści cywilizacyi, otrzymała pierwszeństwo na powierzchni ziemi. Jan Śniad. — Cywilizacya ludzi nic innego nie jest, tylko rozwinienie i udoskonalenie wszystkich władz przyrodzonych człowieka, do czego nauki jeżeli nie jedyną, to zapewne są najdzielniejszą pomocą. Jan Śniad. — Język jest skazówką stopnia, do którego przyszedł naród w cywilizacyi i oświeceniu. Jan Śniad.

OŚWIECENIE (ros. просвѣщеніе) daje wyobrażenie przeciwne ciemnocie i oznacza rozszerzenie światła w narodzie, a przez to podniesienie na wyższy stopień jak umysłowej, tak moralnej strony społeczeństwa. Że zaś do tego inaczej dójść nie można jak przez naukę, przeto roz-

powszechnienie gruntownej nauki w narodzie jest jego oświecenia miarą. Celem zaś jego najgłówniejszym jest 1) wykorzenienie zabobonów, przesądów i krzywych wyobrażeń. 2) zaszczepienie zdrowych i jasnych pojęć o najważniejszych zagadnieniach życia, o obowiązkach względem Boga i bliźniego, względem społeczeństwa i samego siebie. Do tego właśnie zmierzać powinny dobrze urządzone szkoły i wszelkie zakłady naukowe. Ale ani one same, ani nawet postęp nauki jeszcze oświecenia nie stanowi: bo może być gdzie kilku, lub kilkunastu bardzo uczonych ludzi, a pomimo to naród cały, albo pewna jego klasa w zupełnej ciemnocie zostawać.

Mówi się: oświecenie narodu, stan oświecenia, ministeryum oświecenia.

Stan oświecenia w Polsce. Kołł. — Porządne i gruntowne oświecenie. Jan Śniad. — Staranie o wzrost nauk połączył z gorliwością o wzrost oświecenia krajowego, to jest: doskonalenie ludu swojego przez nauki. Jan Śniad. — Język jest skazówką stopnia, do którego przyszedł naród w cywilizacyi i oświeceniu. Jan Śniad. — Uważać to oświecenie należy jako będące dopełnieniem dzieła stworzenia, a przez wydobyte siły i talenta uzacnieniem natury ludzkiej. Jan Śniad. — Wylany na dobro ludu swego, przez rzadką o jego oświecenie troskliwość. Jan Śniad. — Za zepsutym językiem, jak cień za ciałem, idzie koniecznie upadek smaku, nauk i oświecenia. Jan Śniad. — Będąc przyjacielem prawdziwego oświecenia, barbarzyństwu i dzikości sprzyjać nie mogę. Jęd. Śniad. — Mrokiem niepewności okryte jest wszystko, co się dziejów, obyczajów i oświecenia narodu polskiego przed wprowadzeniem chrześciaństwa tycze. Euz. Słow.

OŚWIATA (czesk. osvět) tém się tylko różni od oświecenia, że nie jest wyrazem potocznym i że się stosuje nie do jednostek, ale do całych społeczeństw. Za miarę jej bierzemy zwykle stopień umysłowego wykształcenia; ale ona wtenczas dopiero staje się godną tego pięknego imienia, kiedy oświecając umysły, uzacnia serce, i wolą ku dobremu kieruje, czyli co jedno jest, kiedy czyni człowieka i społeczeństwo lepszem moralnie. Oświata połączona z moralnością to słońce, które wszystko ożywia światłem i ciepłem. Oświata bez moralności będzie albo jak próchno, które świeci, a nie grzeje; albo jak ogień, który pożary wznieca.

Mówi się: oświata publiczna, szerzyć oświatę, podnosić oświatę.

Podniesienie oświaty wieśniaków: Fr. Bielin. — Jestto powołaniem dobrych pisarzy... wyrabiać i posuwać dzieło prawdziwej oświaty. Jan Śniad. — Poddawać ludziom jakby opium na rozsądek, nie jestto, zdaje mi się, przyspieszać ich oświatę. Jan Śniad. — Oświata jest najwyższym skarbem każdego narodu. Gołuch. — Za życia gasił każdy promyczek oświaty. Mick. — Zajmować się dziełem szerzenia oświaty po wszystkich

warstwach społecznych. LIBELT. — Księgi, to nie oświata, ale tylko znaki, ślady oświąty. MAŁEC.

Postępek, patrz: czyn.

Postępować, patrz: iść.

Postradać, patrz: tracić.

Postronek, patrz: powróz.

Postronny, patrz: cudzy.

Postrzedz, patrz: patrzeć.

Poświęcenie, ofiara, heroizm, zaparcie się.

POŚWIĘCENIE oznacza czyn wielkiej duszy, zależący na tém, żeby człowiek oddał dobrowolnie samego siebie, to jest: swoje życie i szczęście czy to dla dobra ogółu, czy dla dobra i uszczęśliwienia innych. Chęci zaś choćby najlepsze, uczucia choćby najszlachetniejsze, póki w czyn nie przeszły, póty poświęceniem nie są.

Mówi się: poświęcenie bezinteresowne, gotowość do poświęceń.

Nasze poświęcenie resztę was wybawi. MICK. — Taka jest natura serca człowieka, że pierwsze poświęcenie usposabia do następnego. ZIEMIĘC. — Dwie biedne istoty, których miłość podwajała poświęcenie. KRASZ.

OFIARA (czesk. oféra, z łaciń. *offerre)* właściwie znaczy dobrowolny dar złożony na ołtarzu Boga. Ztąd wszystko co z dóbr materyalnych dajemy dobrowolnie czy na kościół, czy na dobro publiczne, ofiarą się zowie. Jeżeli zaś człowiek siebie samego na ofiarę poświęca, wówczas czyn ten będzie poświęceniem, a osoba poświęcająca się ofiarą. Poświęcenie jest zawsze dobrowolne, a ofiarą można się stać nawet pomimowolnie, np. paść ofiarą zemsty.

Mówi się: oddać co na ofiarę (nie zaś na poświęcenie), niewinna ofiara (nie zaś poświęcenie), całopalna ofiara (nie poświęcenie), duch ofiary.

Tak świętego i prawie boskiego dzieła inaczej... uskutecznić nie zdołał, tylko ofiarą siebie samego. KOŁŁĄT.

Ach! kona, ja żyć muszę, i żyć bez Barbary!

O Polsko! jakże trudnej wymagasz ofiary. AL. FEL.

Opatrywanie tych szanownych ofiar męstwa i waleczności, które narażały zdrowie i życie w obronie kraju i Tronu. JAN ŚNIAD.

Z tej pociechy
Zrobię Bogu ofiarę za me dawne grzechy. MICK.

Wszelką ofiarę spełni, byle o niej nie mówiono. ST. TARN. — Gotowość na wszelkiego rodzaju ofiary. KRASZ.

HEROIZM (od grecko-łac. *heros* bohater) oznacza szczyt poświęcenia, czyli tak wysoki jego stopień, do jakiego tylko prawdziwy bohater podnieść się może. Każde poświęcenie i ofiara z siebie dowodzi szlachetności człowieka. Heroizm zaś czyni go ledwie nie wyższym nad ludzi.

Żałowałem owego niewczesnego heroizmu, gdym pieniądze utopił. Krasic.
Służyć niewdzięcznym i znosić potwarze,
To heroizm prawdziwy. Krasic.
Oni dawni bohaterowie Rzymu i Lacedemony, gdzież czerpali odwagę... jeżeli nie w duchu poświęceń posuniętych do heroizmu. Ziemięc. — W szczęściu dziękowała Bogu... w przeciwności rosła, mężniała, olbrzymiała, nabierała sił niespodzianych, wznosiła się do heroizmu. Krasz. — Heroizm jest najwyższym szczytem poświęcenia i miłości, jest on ofiarą wszystkiego, co człowiekowi jest najdroższe, dla przekonania, lub zasady. Stawis.

ZAPARCIE SIĘ podług dawniejszej formy zaprzenie się, oznacza takie umorzenie w sobie miłości własnej dla jakiegoś wyższego celu, ażeby człowiek umiał aż wyrzec się samego siebie i całkiem zapomnieć o sobie.

Na wysokie się a niesłychane posłuszeństwo i zaprzenie woli swej (Abraham) wyniósł. Skar.

Potęga, patrz: moc.

Potępić, patrz: skazać.

Potężny, patrz: silny.

Potoczny, patrz: zwyczajny.

Potok, patrz: rzeka.

Potop, patrz: powódź.

Potrzeba, konieczność.

Bez czego się obejść nie można, a przynajmniej trudno.

POTRZEBA (słow. потрѣба, czesk. potřeba) biorąc najściślej oznacza to, bez czego życie i zdrowie utrzymaćby się nie mogło, np. potrzeba pokarmu, odzienia, pomieszkania, które zowiemy rzeczami pierwszej potrzeby. Lecz im bardziej człowiek oddala się od stanu natury, tém liczba potrzeb jego więcej pomnaża się i rośnie, tak że prosty i nieoświecony wieśniak może nawet nie znać tych potrzeb, bez których człowiek ukształcony i do wyższej sfery społecznej należący, już się obejść nie może.

Mówi się: potrzeby do życia, mieć wiele potrzeb, mieć dosyć na swoję potrzebę, ograniczać swoje potrzeby, mieć zaspokojone wszystkie potrzeby, potrzeby domowe, dopomódz komu w potrzebie, potrzeba ukształcenia naukowego, potrzeby wieku, potrzeba duszy. W znaczeniu wojny do tych synonimów nie należy.

Jako złota w ogniu, tak przyjaciela w potrzebie doświadczamy. J. Koch. — Potrzeby przyrodzone. J. Koch. — W potrzebie, mówią, doznać przyjaciela. J. Koch. — Przysięgać nie mamy, aż z wielkiej potrzeby. Skar. — Potrzeba, prawa nie ma. Skar. — Potrzeba, rozkoszy nie patrzy, ozdoby nie szuka. Knap. — Choć ostatnia potrzeba gnębi i przyciska. Kras.

Nie z potrzeby, ale z mody,
Leciał pędem panicz młody. Węgier.
Potrzeby i wygody życia. Jan Śniad.

KONIECZNOŚĆ, wyraz mocniejszy od potrzeby, oznacza to, co jest tak nieuchronne, tak nieubłagane, że go żadna siła ludzka odwrócić, ani zwalczyć nie zdoła.

Mówi się: ulegać konieczności, uczynić co z konieczności, znaglony, zmuszony koniecznością, smutna konieczność. Ale nie można powiedzieć: zaspokoić konieczność, lub ograniczać swoje konieczności, jak mówi się: zaspokoić potrzebę, lub ograniczać swoje potrzeby.

Każdy to czuje, iż niezbędnej konieczności, chętnie lub niechętnie poddać się musi. Koll. — Czytanie stało mi się potrzebą, nałogiem, koniecznością. Krasz. — Ubodzy po większej części pracują z konieczności, dla chleba. Plug. — Musieli słuchać smutnej konieczności prawa. Kajsiew. Trzeba uledz nieubłaganej konieczności. E. Felińska.

Potrzebny, konieczny, nieodbity, nieodzowny, nieuchronny, nieunikniony, niezbędny.

POTRZEBNY (słow. потрѣбьнъ, czesk. potřebny) mówi się o tém, co nie do wygody, ozdoby, lub zbytku służy, ale istotną potrzebę stanowi, np. pokarm potrzebny dla utrzymania życia, odzienie potrzebne dla okrycia ciała, deszcz i ciepło potrzebne dla urodzajów, nauka potrzebna dla ukształcenia człowieka, karność potrzebna w wojsku i t. p. Używa się też niekiedy potrzebny w znaczeniu tego, który się znajduje w potrzebie. O tém co nie jest potrzebne, zwykło się mówić ironicznie: potrzebny jak dziura w moście, jak piąte koło u wozu, jak djabeł w Częstochowie, jak Piłat w Kredo; ale tylko w mowie potocznej.

Nie sama wiara, ale i dobre uczynki są potrzebne. Wuj. — Panie, jeżelim jest potrzebny ludowi twemu, z pracy się nie wymawiam. Skar. — Skarby jego szły na wsparcie potrzebnych. Skar. — Wielka a potrzebna do wszystkiego rządu cnota, posłuszeństwo. Skar. — A byłem mu potrzebny. Mick. — Wam pieśni, ludzkie oczy, uszy nie potrzebne. Mick.

KONIECZNY, mówi się o tém, co nie może się nie stać, co nie zważając na nic, być nieodmiennie musi.

Rozważne czytanie konieczne jest, iżby z czytelnictwa korzystać. Kras. — Poznanie charakterów ludzkich nader jest ciężkie, jednak konieczne. Kras. — Ciężkie do spełnienia, a konieczne obowiązki. Krasz.

NIEODBITY, wyobrażenie wzięte od walki na białą broń, w której jeden naciera, a drugi uderzenia odbija. Oznacza więc to, od czego ani się zastawić, ani obronić się nie można.

Nieodbite potrzeby. Pilch.

NIEODZOWNY mówi się o tém, od czego się niema do kogo odwołać, a zatém co jest jakby wyrokiem ostatniej instancyi.

Bogów wyroki są nieodzowne. Pilch. — Poddał się Jowisz losów nieodzownej woli. Dmoch. — Nieodzowny cię wyrok z bladą śmiercią goni. Dmoch. — Komisya Edukacyjna uznała nieodzowną potrzebę reformy Akademii. Ks. Stachow.

NIEZBĘDNY (dawniej niezbedny znaczył tyle co obrzydliwy) lecz dziś tó znaczenie wyszło z użycia, a wyrazem niezbędny oznaczamy to, bez czego co być i utrzymać się nie może.

Każdy to czuje, iż niezbędnej konieczności, chętnie lub niechętnie poddać się musi. Kołł. — One zawierają najgłębsze i najnowsze odkrycia tak że obeznanie się z niemi jest dla każdego profesora rzeczą niezbędną. Jan Śniad.

NIEUNIKNIONY, mówi się o tém, czego w żaden sposób nie można uniknąć, i z czém choćby nawet człowiek nie chciał, koniecznie zetknąć się musi, np. nieuniknione następstwa, nieuniknione spotkanie, nieuniknione trudności.

NIEUCHRONNY, mówi się o tém, przed czém człowiek nigdzie schronić się, i od czego niczém zasłonić się nie potrafi, np. śmierć nieuchronna, zguba nieuchronna, wojna nieuchronna.

Już mi na szyję prawie śmierć okrutna była,
Swe nieuchronne sidła wrzuciła. J. Koch.
Nie masz żadnej pod słońcem rzeczy bez pochyby,
Gdzieby miejsca nie miało nieuchronne: gdyby. W. Pot.
Gdy nieuchronnej śmierci wyrok czyta. Al. Fel.

Potrzebować, patrz: chcieć.

Potulny, patrz: łagodny.

Potwarz, patrz: obmowa.

Potwierdzać, potakiwać, poświadczać, aprobować.

POTWIERDZAĆ daje wyobrażenie przeciwne słowu zaprzeczać, i znaczy mówić lub pisać, że tak jest w rzeczy samej, jak było powiedziano lub napisano: jako też nadawać moc temu swoją powagę, coby inaczej mocy nie miało, np. potwierdzać jaką wiadomość, potwierdzać co przysięgą, doświadczeniem, potwierdzać nadane komu prawa, lub przywileje.

Świadczy to przywilej Zygmunta króla, który potwierdza przywileje starodawne. Orzech. — Potwierdzając co oni powiedzieli, tak powiadam. Gorn. — Nigdy Bóg, fałszu cudami nie potwierdza. Skar. — Jedne rzeczy potwierdza, a na drugie nie zezwala. Skar. — Krwią prawdę jego potwierdzali. Skar. — Bóg naukę ich cudami potwierdzal. Skar. — Wszystko potwierdza smutne me blizkiego końca przeczucie. Niemc.

POTAKIWAĆ (ros. потакать) wyraz potoczny, znaczy powtarzać wciąż: tak, tak jest.

Z nadziei jakiej, lub bojaźni, potakują tym, od których się albo czegoś spodziewają, albo się boją. Włodek. — Potakiwali ziewając sąsiedzi.

Kras. — I ja toż samo, jak sroka, za nim potakiwać muszę. Kras. — Częstém skinieniem głowy potakiwał. Mick.

POŚWIADCZAĆ znaczy zaręczać za pewność czego swojém świadectwem, albo podpisem, a niekiedy i pieczęcią, np. poświadczyć autentyczność, lub zgodność kopii z oryginałem.

APROBOWAĆ (łaciń. *approbare)* uznać co za dobre i odpowiadające swojemu celowi. Stosuje się tylko do tych, którym z urzędu, albo położenia służy prawo potwierdzenia tego, co dobre i pożyteczne; a odrzucenie tego, co uznają za złe, albo szkodliwe, np. aprobować podręcznik naukowy. Aprobatę powinien mieć kapłan do słuchania spowiedzi.

Potworny, patrz: brzydki.

Poufalić się, patrz: obcować.

Poufałość, patrz: przyjaźń.

Powab, patrz: wdzięk.

Powabny, patrz: miły.

Powaga, patrz: wpływ.

Poważać, patrz: czcić.

Poważanie, patrz: cześć.

Powiedzieć, patrz: mówić.

Powieka, patrz: oko.

Powierzać, poruczać, polecać, zlecać.

POWIERZAĆ znaczy zdawać co na czyję wiarę, to jest oddawać temu, któremu wierzymy, czy jakie nasze dobro, czy interes, czy opiekę, z ufnością, że nas nie zawiedzie. Błędnie niektórzy używają słowa powierzyć w znaczeniu sprawdzić. Błąd ten pochodzi ztąd, że rosyjski wyraz повѣрить znaczy sprawdzić.

Was Pan Bóg podniósł na wysokie urzędy nie dla was, abyście sami swoich pożytków pilnowali, ale dla ludu, który wam Pan Bóg powierzył. Skar.

PORUCZAĆ, PORUCZYĆ, (ros. поручить, czesk. poroučeti) znaczy oddawać co w czyje ręce, ażeby za nas, to jest: w naszém imieniu, lub zastępstwie działał. Ze słowem powierzyć łączy się wyobrażenie zaufania, ze słowem poruczyć wyobrażenie zobowiązania i jakby rozkazu. Co komu poruczono, to powinien spełnić, co komu powierzono, tego święcie powinien dochować.

Poruczyć wszystko w opiekę Panu, a mieć tę nadzieję, iż się nam wszystko sporzyć po myśli będzie. Rej. — Część prace musisz poruczyć drugiemu. J. Koch. — Chciałbym aby wiedział jako się który urzędnik w tém, co mu poruczył, sprawuje. Gorn. — Wstał tedy Dawid rano i poruczył trzodę stróżowi. Wuj. — Urzędnik nie jest postawion prawem przyrodzoném i boskiém dla siebie, aby jemu było dobrze, ale aby ludziom jemu od Boga poruczonym było dobrze. Skar. — Nie tylko go nie wiązał

(Józefa) ale innych więźniów w opiekę jego poruczył. Skar. — Poruczyłem się losowi, a raczej opatrzności boskiej, nie opuszczającej tych, którzy w niej ufność swoję pokładają. Kras.

POLECAĆ znaczy poruczać komu kogo albo co, chcąc żeby to wziął szczerze do serca, żeby miał w swojej łasce i pamięci, lub żeby chętnie uczynił co będzie mógł, np. polecać kogo, lub co czyjej łasce, pamięci, modlitwom, dobremu sercu.

W ręce twe Panie polecam ducha mego. Skar. — Którego umierając polecił bratu swemu. Skar. — Bogu to polecić. Żegl. — Najlepiej to Bogu polecić, bez którego pomocy żadne człowiecze staranie, by największe było, nie może nic do skutku przywieść. Modrz. Baz.

ZLECAĆ, skrócona forma słowa polecać, raczej książkowa, niż potoczna.

Oracz pola Bogu zleca. J. Koch. — Tobie Bóg państwo zlecił, a nam kościelnych rzeczy powierzył. Skar. — Wam je Pan Bóg zlecił, wam majętności i zdrowia ich poruczył. Skar. — Zleciwszy Marcie, siostrze swej wszystko domowe gospodarstwo, sama się na bogomyślność udała. Skar. — Co sam sprawić możesz, drugiemu nie zlecaj. Knap. — Mam na nich oko, żeby dobrze wypełnili, co im zlecono. Kras.

Powierzchnia, płaszczyzna, równina.

POWIERZCHNIA oznacza całą zewnętrzną stronę jakiego ciała, np. powierzchnia ziemi, morza, powierzchnia gładka, chropowata, powierzchnia kwadratu, wymierzyć powierzchnią, znajdować się na powierzchni, wznosić się nad powierzchnią morza.

Księżyc obracając się około ziemi, zawsze nam pokazuje jednę i tę samę stronę swojej powierzchni. Jan Śniad.

PŁASZCZYZNA w pospolitem użyciu oznacza miejsce płaskie. W języku matematycznym oznacza taką powierzchnią, na której dwa punkta gdziekolwiek wzięte i połączone z sobą stanowią liniją prostą. Bryła ma tyle płaszczyzn, ile ścian, a wszystkie są jedną jej powierzchnią. Powierzchnia może być wypukła, wklęsła, kulista, a płaszczyzna tylko pozioma, albo pochyła.

Mówi się: linije leżące na jednej płaszczyznie, ciało spada po płaszczyznie pochyłej.

Dzieci, już was Sennaaru nie mieszczą płaszczyzny. Woron. — Płaszczyzna, powierzchnia na której każda linija prowadzona przez dwa punkta gdziekolwiek leżące, jest liniją prostą. Jan Śniad.

RÓWNINA (słow. равьнина, ros. равнина, czesk. rowina) oznacza pewną przestrzeń ziemi, na której nie ma ani gór, ani dolin, albo też są tak nieznaczne, że się na nie prawie nie zważa.

Mówi się: rozległe, obszerne, nieprzejrzane okiem równiny.

Będą się paść przy drogach, a po wszech równinach pastwiska ich. Wuj. — Dalej równiny okiem nieprzejrzane. Kras. — Dopadłam jednej szerokiej równiny. Tręb. — W Lipskich równinach. Niemc.

Powierzchowny, zewnętrzny, wierzchni, pozorny.

POWIERZCHOWNY, dawniej zwierzchowny (ros. поверхностный, czesk. powrchni) mówi się o tém, co ogranicza się na powierzchni, a do wnętrza nie sięga. W moralnym sensie zowiemy powierzchowném to, co nie jest gruntownie poznane i zgłębione, co znamy tylko po wierzchu i jakby tylko z widzenia. Ubiór, chód, formy towarzyskie, są to rzeczy powierzchowne; piękność fizyczna, rysy twarzy, wzrost, są rzeczy powierzchowne.

Mówi się: piękna powierzchowność, powierzchowne ozdoby, powierzchowna znajomość rzeczy.

Chcąc udać wstyd powierzchownemi znakami, zwieszają głowę, spuszczają oczy i wlepiają je w ziemię. Pilch. — Stroje i ozdoby powierzchowne. Jan Śniad. — Z powierzchowności sądzić o człowieku. Niemc.

Wdzięk powierzchowny, nim dzień przeminie,
I więdnieje i usycha. Zan.

ZEWNĘTRZNY (czesk. zewnitřni) daje wyobrażenie przeciwne wewnętrznemu i oznacza to, co nie jest wewnątrz, a stanowi tylko wierzchnią powłokę ciała, albo co z nami zgoła styczności nie ma. W piérwszym razie zbliża się w znaczeniu do powierzchownego, a w drugim zupełnie się od niego różni.

Mówi się: strona zewnętrzna (nie zaś powierzchowna), przedmioty zewnętrzne, okoliczności zewnętrzne (nie zaś powierzchowne), obrzędy zewnętrzne (nie powierzchowne), minister spraw zewnętrznych) nie zaś powierzchownych). Przeciwnie mówi się: miła powierzchowność (nie zaś zewnętrzność); nie sądź z powierzchowności (nie zaś z zewnętrzności); powierzchowna znajomość, np. astronomii (nie zaś zewnętrzna).

Pokuta, pokazanie żalu wewnętrznego zewnętrznym znakiem. Karn. —

WIERZCHNI daje wyobrażenie przeciwne spodniemu, i mówi się o tém, co stanowi wierzch tego, co jest na spodzie, np. wierzchnia suknia (bo jest i spodnia), wierzchnia strona dachu (bo jest i spodnia), wierzchnie warstwy, pokłady (bo są i spodnie).

POZORNY (ros. позорный znaczy haniebny) mówi się o tém, co z powierzchowności czyli na oko wydaje się takiém, jakiém w rzeczy samej nie jest, np. pozorna skromność, pozorna gorliwość. Zowiemy też pozorném to, co z powierzchowności czyli na oko wiele obiecuje.

Nie pozorny, ale wyborny. Przysł. Knap. — Rażą niekiedy pozornym blaskiem. Dmoch. — Wychowanie ich z zalet pozornych się składa. Niemc.

Powietrze, atmosfera.

POWIETRZE (czesk. powétri) uważane dawniej za jeden ze cztérech żywiołów, jest ciało lotne przezroczyste, które otacza całą kulę ziemską, i którém oddychamy. Składa się głównie z azotu i tlenu, z małą ilością innych gazów.

Mówi się: czyste powietrze, świeże powietrze, ciężkie powietrze, zepsute powietrze, oddychać powietrzem, latać po powietrzu. Morowe powietrze znaczy zarazę.

Powietrze chłodzi, żywi, otrzeźwia człowieka. Rej. — Na powietrzu pokazałeś nam coś, czego nie widzi jeno twoje oko. Gorn. — Przeszli jako łódka po wodzie, ptak na powietrzu, śladu żadnego nie zostawując. Skar. — Powietrze się zaćmiło pod strzałami. Bardz. — Na powietrzu mieszczone kołyszą się spiże (dzwony). Tręb.

ATMOSFERA (z greck. kula pary) oznacza całą kulę powietrzną, która otacza ziemię i na kilkanaście mil wznosi się nad nią. Ponieważ ciśnienie atmosfery na każdą stopę kwadratową obliczone jest na półtrzecia tysiąca funtów, przeto mówi się: siła tylu a tylu atmosfer. Inne ciała niebieskie mają też swoję atmosferę.

Mówi się niekiedy atmosfera moralna (nie zaś powietrze). Powietrze można zamknąć lub wyciągnąć z naczynia (nie zaś atmosferę). W pęcherzu nadętym jest powietrze (nie zaś atmosfera).

Powietrze atmosfery jest ciałem bardzo sprężystém, ośmset razy rzadszém od wody morskiej. Jan Śniad. — Tu całkiem inna atmosfera otoczyła młodego chłopaka. Krasz.

Powinność, obowiązek.

POWINNOŚĆ (czesk. powinnost) oznacza dług moralny, ciężący na człowieku z prawa natury, a zatém taki, od którego nic go i nigdy uwolnić nie może, np. czcić ojca i matkę jest powinnością dzieci. Szanować cudzą własność jest powinnością każdego człowieka.

Mówi się: pełnić swoję powinność, dopełnić powinności, zadość uczynić swojej powinności, uważać co za najświętszą powinność. Ucisk poddanych był przyczyną, że nakładane na nich słusznie i niesłusznie ciężary, zaczęto nazywać powinnością.

Azaż to nie rozkosz, czas sobie upatrzywszy, nad książkami posiedzieć, prawa i powinności się swej dowiedzieć? Rej. — Każdego nauczając jego powinności. J. Koch. — Człowiek więcej się ma oglądać na swoję powinność, niż na wszystkie tamte przyczyny. Gorn. — Takie podzielenie robót i powinności w jednej rzeczypospolitej, w jedném bractwie, jako w jedném ciele, pięknie się odprawuje, długo trwa z pociechą wszystkich, i z przykładem dobrym zostaje. Skar. — O powinności urzędów świeckich chrześciańskich bierzmy naukę, abyśmy im też i my naszę powinność oddawali. Skar. — Do której powinności i pogańscy się dobrzy urzędnicy znali, i radzi za ludzie swoje drudzy umierali. Skar. — Aby każdy swej powinności pilnował. Skar. — Ma to sobie za najświętszą powinność. Bohom. — Niezbytą to jest powinnością naszą. Kopcz. — Służyć towarzystwu i krajowi nie tylko nie jest upodleniem, ale owszem powinnością i zaszczytem. Jan Śniad. — Pełnią swą powinność. Mick.

OBOWIĄZEK (ros. обвязанность) chociaż się zwykle bierze za jedno

z powinnością, jednak ściśle biorąc jest między niemi różnica. Powinnością jest to, co na nas wkłada samo prawo natury. Obowiązkiem zaś to, co na nas wkłada stan, urząd, służba, prawo, lub przyjęte na siebie zobowiązanie. Powinność nie ustaje nigdy; obowiązek zaś może ustać z ustaniem zobowiązania. Ustają obowiązki urzędnika, ze złożeniem urzędu. Ustają obowiązki sługi, kiedy przestał być sługą.

Mówi się: obowiązek człowieka, chrześcianina, obywatela, kapłana, ojca, pana, sługi; obowiązki stanu, urzędu, powołania, obowiązki wdzięczności, przyjąć obowiązek, wziąć na siebie obowiązek, dopełniać obowiązku, uiścić się z obowiązku.

Zaklinam cię na wszystkie obowiązki (nie zaś powinności). Kras. — Gospodarz ujmie sobie przykrości, gdy każdego z czeladzi o jego obowiązkach w czasie przestrzeże. Kras. — Wypłacam się z obowiązku wdzięczności. Kras. — Uiszczając się z swego obowiązku. Dmoch. — Pełnią dobrych matek i żon obowiązki. Niemc.

Ja stałem na waszego towarzystwa czele,
Mam obowiązek cierpieć za was przyjaciele. Mick.

Powinowactwo, patrz: pokrewieństwo.

Powód, patrz: przyczyna.

Powódź, potop, wylew.

POWÓDŹ (słow. поводіе, czesk. powodeň) oznacza gwałtowne zalanie wodą znacznej przestrzeni, które zwykle wielkie szkody sprawuje.

Powódź mię porwała. J. Koch. — Kiedy ty chcesz, wszystek świat powodzią zatonie. J. Koch. — Świeca niezbożników zgaśnie i przyjdzie na nie powódź. Wuj. — Powódź z wylania Wisły tak sroga była, iż Kazimierz i Stradom, miasta przy Krakowie, woda zakryła. Stryjk. — Im większa powódź, tem się wyżej korab Noego podnosi. Skar. — Ta powódź, którą nam dziś Pan Bóg grozi, wszystko zaleje. Skar. — Powódź przerwała mi groblę. Kras.

POTOP (słow. потопъ, ros. потопъ, czesk. potopa) oznacza wyłącznie zalanie wodą całej ziemi za czasów Noego. Wiadomość o nim znajduje się w pierwszej księdze Mojżeszowej, a Geologia na całej kuli ziemskiej ślady jego odkrywa.

Mówi się: potop powszechny, przed potopem, po potopie, potop Deukaliona.

Nie będą więcej wody potopu, ku wygładzeniu wszelkiego ciała. Wuj. — Ludzie aż do potopu, zwierząt żadnych nie zabijali, i mięsa ich nie jedli. Skar.

WYLEW oznacza wyjście z brzegów wezbranej rzeki, albo jeziora, np. wylew Nilu.

ROZLEW (ros. разливъ) oznacza szerokie rozlanie wód, jak bywać zwykło na wiosnę.

Mówi się też: rozlew krwi.

Ciężka była przeprawa, dla rozlewu rzeki. Nar.

Powodzenie, patrz: szczęście.

Powodzić się, patrz: szczęścić się.

Powóz, patrz: wóz.

Powróz, sznur, postronek, lina, stryczek.

POWRÓZ (słow. повразъ Mikl., czesk. prowaz) jest gruby sznur z konopi, lub innego włókna skręcony.

Ani są tak nędzni, żeby ku ulitowaniu serce poruszyli, ani tak bardzo niecnotliwi, żeby powroza byli godni. Gorn. — Opasał się powrozem. Skar. — Powrozy jako nici potargał (Samson). Skar. — Łgarze Pan Bóg karze, jeśli nie mrozem, tedy powrozem. Rys. — Szedł chłop na jarmark ciągnąc cielę na powrozie. Kras.

SZNUR (z niem. *die Schnur)* tém się różni od powroza, że sznur lub sznurek może być z nici, jedwabiu, włóczki, gutaperczy; i że sznur używa się w znaczeniu przenośném, a powróz tylko we właściwém.

Mówi się: sznur pereł, korali, paciorek (nie zaś powróz); sznur gęsi, sznur żórawi (nie zaś powróz); sznur mierniczy (nie zaś powróz).

Sznur troisty nie łacno się przerywa. Wuj. — Prosto jak po sznurze. P. Koch. — Prawo jak modła i sznur jest sprawiedliwości. Klon. — Za mundurem, panny sznurem. Przysł.

POSTRONEK (czesk. postranek) wyraz znajdujący się w regestrach wydatków za Jagiełły pod r. 1393, jest powróz, w prostej uprzęży używany. Nazwisko pochodzi ztąd, że po obu stronach konia dwa takie postronki za orczyk się zakładają. Jeżeli są rzemienne, zowią się pasami.

LINA (niem. *die Leine)* jest powróz z dwóch lub trzech powrozów skręcony, np. lina okrętowa, lina na promie.

Mówi się też: skakać na linie.

STRYCZEK (niem. *Strick)* jest powróz z kluczką na końcu do zaciągnienia.

Złoto znikło, znalazł się stryczek i kajdany. Kras. — Na złodziejów u nas sąd surowy: zaraz stryczek na szyję i na szubienicę. Bohom. — Stryczek mieli gotowy u sznura. Mick.

Powściągliwość, patrz: wstrzemięźliwość.

Powszechny, patrz: ogólny.

Powszedni, patrz: zwyczajny.

Powtórny, patrz: podwójny.

Pozbawić, ogołocić, wyzuć.

POZBAWIĆ (czesk. pozbawitj) znaczy sprawić, żeby kto pomimowolnie utracił jakie materyalne, lub moralne dobro, albo żeby się choć z przykrością bez niego obchodzić musiał, np. pozbawić kogo majątku, sposobu do życia, pozbawić sił, wolności, życia, pozbawić pokoju, nadziei, pozbawić wszystkiego.

Ponieważ moja Fillis mnie tak wyprawiła,
Że mnie na wieki wolnych myśli pozbawiła. Bend.
Dumał jak zwalczył i życia pozbawił Karbara. Kras.
Ale nad twoim losem serce mi się krwawi,
Gdy cię weźmie wódz grecki, wolności pozbawi. Dmoch.

WYZUĆ właściwie znaczy zdjąć komu obuwie, żeby bosym został. Lecz w tém znaczeniu nie używa się. Przenośnie zaś znaczy obrać kogo podstępnie z jego własności, i jak mówią po prostu zostawić bez butów, np. wyzuć kogo z majątku, wyzuć ze wszystkiego, co miał.

Mówi się też: wyzuty ze wszelkich uczuć ludzkości.

Ten nas z wiosek wyzuwa (zbytek) i obraca w sługi. J. Koch. — Przysięgą fałszywą sąsiad sąsiada wyzuje ze wszystkiej majętności. Gorn. — Ten szalenie czyni, kto opiekę dzieci swych porucza temu człowiekowi, który sieroty z majętności wyzuł. Gorn. — Wyzuć się ze wszystkiego. Skar. — Władysław bracią chciał z części ich wyzuć. Gwag. — Łakomiec zawsze myśli, jakimby kształtem kogo z pieniędzy wyzuć. Weresz. — Do ostatniej wyzuł się koszuli. Kochow.

OGOŁOCIĆ (od goły) podług źródłosłowu zrobić gołym, czyli zdjąć komu odzienie nic zostawując i koszuli na grzbiecie. Ztąd pozbawić wszystkiego tak, żeby nic zgoła nie zostało. Maciejowski mówi, że zgołoconym nazywał się kmieć, który z wolnej ręki przedał swój majątek.

Dąb, ogołocony z liści, odarty z kory. Koźl.
I twoje dotąd szanowane brzegi,
Topor z zielonych ogołoci wianków. Mick.

Pozdrawiać, patrz: witać.

Poziomy, patrz: nizki.

Późny, niewczesny.

PÓŹNY (słow. позднъ, ros. поздній, czesk. pozdni) mówi się o tém, co następuje po upłynieniu właściwego czasu, a przynajmniej znacznej jego części, np. późna jesień, późna siejba, późny obiad, późny wiek, późniejszy czas, późna pora.

Późne lekarstwo nie dobre bywa. Rej.
A co mi za żywota ujmie czas dzisiejszy,
To po śmierci nagrodzi z lichwą wiek późniejszy. J. Koch.
Gdzie w wieczór gaśnie późna zorza. J. Koch. — Lepiej późno jak nigdy. Knap. — Późna rada po szkodzie. Szymonow. — Kto późno chodzi, sam sobie szkodzi. Przysł. — Wspaniały nagrobek podałby czasom późnym pamięć tego, co on uczynił. Kras.
Do późnej nocy, w zamku zgiełk i tętęt trwały,
Do późnej nocy trąby i wiwaty grzmiały. Malcz.
Dożyj ty szczęścia i późnego wieku. Mick.

NIEWCZESNY mówi się o tém, co się dzieje nie w porę, czyli nie we

właściwym czasie. Co późne, na to trzeba czekać, ale może złém nie być: co niewczesne, to nigdy dobrém nie jest; bo się nie stosuje do czasu, miejsca i okoliczności. Owoc choć późny, może nie być niewczesnym; a kwiat zbyt ranny może być niewczesnym.

Jedném nieostrożném i niewczesném upomnieniem Izbozet królestwo stracił. Skar. — Młodzieży umysły niewczesnemi honorami w pychę się wbijają. Nar. — Surowość niewczesna rozjątrza, nie leczy. Kras. — Wcale niewczesne twoje żarty. Kras. — Te zbyt czarne farby obyczajów, mam dla młodych i niewinnych osób za niewczesne i niepotrzebne. Jan Śniad. Z tych niewczesnych bojów złe wynikną skutki. Mick. — Co znaczy jedno czasem niewczesne słowo. Odyniec.

Pozór, pretekst, pokrywka, płaszczyk.

W ogólności co dla oka wydaje się tem, czem w samej rzeczy nie jest.

POZÓR, dawniej oznaczał spójrzenie, widok, lecz to znaczenie prawie całkiem wyszło z użycia. Dzisiaj pozór znaczy wzięcie powierzchowności za istotę rzeczy; pokrywanie prawdziwych pobudek fałszywemi znakami. Pozorami też zowiemy pewne wskazówki, z których można robić domysły i wyciągać wnioski do prawdy podobne, a jednak mylne.

Mówi się: na pozór, z pozoru, pod pozorem, sądzić z pozoru. Pozory winy być mogą, chociaż kto jest całkiem niewinny.

Kto się rzeczą podlejszą, albo fraszką bawi,
Pod roboty pozorem, czas daremnie trawi. Gawiń.

Pięknyś widzę na pozór, kiedyby tak wewnątrz. Opal. — Pozory mylą. Kras. — Często co złe z pozoru, dobrem jest w istocie. Kras. — Więcej częstokroć działa pozór, niż istota. Kras. — Źle rzecz sądzić z pozoru. Kras. — Często pozory łudzą słabe oczy. Kras. — Na pozór tylko ludzkie rzeczy świecą. Nar. — Serce trudno oszukać pozorami, równie jak zaspokoić czczość żołądka próżném ruszaniem gęby. Ewa Feliń.

PRETEKST (łaciń. *praetextus*) jest udana lub wymyślona przyczyna albo racya, którą kto posługuje się, gdy rzeczywistej nie ma; lub gdy nie chce, żeby ona była wiadoma, np. wilk chce zjeść barana pod pretekstem, że mu wodę zmącił. Pretekst może być prawie zawsze zastąpiony wyrazem pozór, wyjąwszy, gdy z pretekstem łączy się wyobrażenie pretensyi, np. dziwny pretekst, wziąć co za pretekst do zagarnienia cudzej własności. Przeciwnie pozór, gdy oznacza powierzchowność lub zewnętrzne skazówki, z których można się czego domyślać, nie może być zastąpiony wyrazem pretekst. I tak: sądzić z pozoru (nie z pretekstu), wszystkie pozory mówią przeciw obwinionego (nie zaś preteksty).

W każdej porze znajdzie się pretekst, żeby się z domu nie ruszyć. Kras.

POKRYWKA w przenośnem znaczeniu bierze się za to, czego kto używa za pretekst, czyli czém pokrywa swoje zamiary i pobudki.

Roztropny ma pilno upatrować, co pod pokrywką wre. Rej. — Pod poczciwą pokrywką stary nieprzyjaciel swoje sidła tail. Skar. — Bez pokrywki prześladować ich zaczął. Skar.

Bogactwa, ród i godności,
Są piękne pokrywki złości. Knap.

Ubóstwo, złodziejstwa pokrywka. Knap. — Pod pokrywką praw boskich ciche zdrady knują. Bard.

PŁASZCZYK przenośnie oznacza pokrycie złych zamiarów piękną szatą, czyli pięknemi i łudzącemi pozorami.

Konfederacyą, jako płaszczykiem niejakim, swawolą swoję przykryć. Birk. — Złość płaszczykiem się cnoty często pokrywa. Knap. — Nikczemność się pod płaszczyk pokory podszywa. Minas.

Pozorny, patrz: powierzchowny.

Pozwalać, przyzwalać, zezwalać, zgadzać się, przystawać, dozwalać, skłaniać się, przychylać się, dopuszczać, upoważniać.

POZWALAĆ i dokon. POZWOLIĆ (ros. позволить, czesk. powoliti) znaczy dać komu wolność czynienia tego, czegoby inaczej czynić było nie wolno. Nie pozwalam, jest dosłownem tłumaczeniem łacińskiego *veto,* którém niegdyś sejmy zrywano, a które w Rzymie służyło tylko trybunom ludu.

Mówi się: jeżeli czas pozwoli, jeżeli okoliczności pozwolą, pozwalać czego komu, pozwalać sobie.

Pozwól kurowi grzędy, a on chce wszędy. Rys. — Nie trzeba uczyć sroki „nie pozwalam“ słowa. Kochow. — Czytaj i pozwól niech czytają twoi. Kras. — Teraz mając się lepiej możemy już sobie cokolwiek i pozwolić. Kras. — Ten mi jeszcze spokojnie zasnąć nie pozwoli. Mick.

PRZYZWALAĆ znaczy wyrazić słowem albo znakiem, że cudzemu zdaniu lub woli nie jesteśmy przeciwni.

Wyrwie się ten to, ów owo pytać; a on jedno przyzwala głową, a milczy. Gorn. — Przyzwolisz W. Mość, abo nie przyzwolisz, to inaczej być nie może. Gorn. — Strzeż się byś kiedy na grzech nie przyzwolił. Wuj. Papież... na złożenie Ignacego nie przyzwalał, ani przyzwolić chciał. Skar. Kto się złym ludziom nie sprzeciwia, ten na ich grzechy przyzwala. Skar. Przyzwalać na potępienie niewinnych nie chcieli. Skar. — Zapis ci i rolę wracam; i tę oblubienicę, jeżeli przyjaciele jej przyzwolą, tobie oddaję. Skar. — On jeszcze skinieniem przyzwalał. Mick.

ZEZWALAĆ i ZEZWOLIĆ (dawniej zezwalać się) znaczy dać się dobrowolnie ku czemu pociągnąć, czy to zgadzając się z tem na co się inni zgodzili; czy ulegając pokusie, która bez naszego zezwolenia do grzechu nas nie wciągnie.

Jako to bywa w radzie, iż jeden na drugiego wotum zezwala. Gorn. Żadną miarą na to zezwolić nie chciał. Gorn. — Pożądliwość sama z siebie grzechem nie jest; jedno gdy na nię człowiek umyślnie zezwala. Wuj. Jednej tylko osoby zezwolenie do złączenia małżeństwa dosyć być nie może; lecz dwie osoby na to zezwolić powinny. Kuczb. — Musiałem na wszystko zezwolić. Skar. — Ja na to nie tylko nie zezwalam, ale tém się wielce brzydzę. Skar. — Gdyby i jednym punkcikiem i literką na to zezwalali. Skar. — Nigdy ona na taki grzech nie zezwoli. Skar. — Na złe czasy oko mając, zezwolił na to. Skar. — Niektóre województwa na to zezwoliły. Vol. Leg. — Kto milczy, zezwala. Rys.

ZGADZAĆ SIĘ na co znaczy być jednego zdania z drugim, i tego samego co on, chcieć i nie chcieć.

Gdy o hetmana rada była, wszyscy się na Jana Tarnowskiego zgodzili. Orzech. — Zgadzam się i w tém z tobą. J. Koch. — W tém się jeden z drugim każdy zgadza, iż mu to wielce miło, co sobie upodobał. Gorn. — Kiedy się z ludźmi zgadzać będziesz. Gorn. — Prawda to jest i zgadzam się w tém z W. M. Gorn. — Gawronie mięso zgadza się z kuropatwą, jak jedwab z dratwą. Mrongow. — Ja się zawsze zgadzam z wolą nieba. Mick.

PRZYSTAWAĆ NA CO, wyraz potoczny znaczy nie upierać się przy swojem, ale przyjąć podane warunki, lub przystąpić do cudzego zdania, na które mogliśmy się wprzód nie zupełnie zgadzać.

Wiele z Izraela przystało na nabożeństwo jego, i ofiarowali bałwanom. Wuj. — Przystajem na takowe prawdy oczywiste. Kras.

DOZWALAĆ i dokon. DOZWOLIĆ znaczy zostawić komu do woli, ażeby w tém co czyni mógł o pozwolenie nie prosić. Pozwalamy na to, co za naszą wiedzą i wolą się dzieje. Dozwalamy zaś, żeby coś mogło dziać się bez naszej wiedzy; albo gdy przez szpary patrzymy na to, co się z naszą wolą nie zgadza.

P. Bóg po potopie ludziom mięso jeść dozwolił. Skar.
Nigdy nie dozwalał, by chybiano względu
Dla wieku, urodzenia, rozumu, urzędu. Mick.
Kiedyż nam Pan Bóg wrócić z wędrówki dozwoli? Mick.

SKŁANIAĆ SIĘ NA CO znaczy być niedalekim od zezwolenia, lub zgodzenia się na to, czemu się kto opierał.

Gdy się młodzieniec żadną miarą nie skłaniał, zawołał król matki i radził... Skar.

PRZYCHYLAĆ SIĘ (czesk. přichyliti) znaczy skłaniać się łaskawie do wysłuchania czyjej prośby, lub do przyjęcia rady.

Nakoniec do tej rady się przychylił. J. Koch. — Przychylając się do prośby waszej. Vol. Leg. — Pan Bóg do twojej prośby przychylić się raczył. Mick.

DOPUSZCZAĆ i DOPUŚCIĆ (ros. допускать, czesk. dopustiti) znaczy nie zagradzać drogi i zachowywać się biernie względem tego, co się dzieje, lub co kogo spotyka.

Język swój miłowali... obcemu językowi potłumiać go nie dopuszczali. Spyczyn. — Nie dopuszczajcie tej nie zdarzonej gości nigdy do ziemi. J. Koch. — Dopuśćcie obojgu róść aż do żniwa. Wuj. — Poleca się przełożonym aby tego nie dopuszczali. Skar. — Przyjaciela póty czcić trzeba, póki dobre sumienie i P. Bóg dopuści: żeby się pierwsza i droższa przyjaźń z P. Bogiem nie rozerwała. Skar. — Bóg dopuszcza ciężkie utrapienia. Skar. — Nic nieprzystojnego nie tylko czynić, ale i mówić nie dopuścił. Skar. — Aby skarbu swego do ziemi nie kopali, abo i molom psować nie dopuszczali. Jan Januszow. — Przyjaźń ani zwątlić serca, ani upaść nie dopuszcza. And. Maczus. — Murem przeciwko nim stanął, i nie dopuścił mu krzywdy tej czynić. Boh.

UPOWAŻNIAĆ znaczy pozwalać komu działać jakby w naszej osobie, i powagą służącego nam prawa, któreśmy na niego albo całkiem, albo w części przelali. Znaczy też opierać co na takiej powadze, którą dosyć przytoczyć, żeby za dowód wystarczyła.

Niewoli człowieka nic upoważnić nie może. Mietel. — Dziś zwyczaj upoważnia najgłupsze bezprawia. Chodan. — Publiczny szacunek upoważnia mój wybór. Niemc. — Upoważnił mię do udzielania bratu mojemu treści naszej rozmowy. Ad. Czartor. — Jeżeli ma jakieś nadzieje, nie może mi wymówić, bym go do nich czemkolwiek upoważnił. Hen. Rzew. Upoważniał i prosił przyjaciół, ażeby wymyślali dlań trudy i męczarnie dla doświadczenia w nich siły i wytrwałości jego. Odyn.

Pozyskać, zjednać, zaskarbić, odzyskać.

POZYSKAĆ znaczy przyjść do posiadania takiego dobra mianowicie moralnego, które kto dla siebie za rzecz pożądaną i jakby za zysk uważa, np. pozyskać zaufanie, łaskę, przyjaźń. Nie może się stosować do rzeczy materyalnych i przeto nie można powiedzieć: pozyskać na towarze, chociaż się mówi: zyskać na towarze.

Co swem kłamstwem pozyszczesz języku wszeteczny? J. Koch. — Wielkie królestwa za pomocą Bożą, i szerokie wyspy Chrystusowi pozyskali. Skar. — Jagiełło porzuciwszy pogaństwo, wszystek naród swój Litewski Panu Bogu pozyskał. Skar.

ZJEDNAĆ (czesk. zjednati) znaczy ująć kogo sobie, żeby zgodził się być za jedno z nami, to jest: żeby o nasze dobro dbał jak o swoje własne; albo żebyśmy za jego dobrą wolą, lub wpływem, cel naszych życzeń osiągnąć mogli, np. zjednać przyjaźń, szacunek.

Jaką rozumiesz zazdrość zjednałeś sobie? J. Koch. — Jednając sobie u pospólstwa miłość. Gorn. — Ztąd wieczną sławę zjednali sobie. Sarn. Jako prosił i co zjednął? pewności żadnej nie masz. Skar. — Oto krew testamentu i przymierza z Bogiem, która gniew boski ubłagała i przyjaźń

jego zjednała. Skar. — Miłość wielką u żołnierstwa i dobre mniemanie u wszech ludzi o cnotach swoich wielkich, sobieście cnemi postępki swemi zjednali. Skar. — Krew królów naszych, i mowa ojczysta... którą doskonale mówi do poddanych swych, i oblicze anielskie, dziwną mu łaskę u wszystkich jedna. Skar. — I drugie to sobie dobrodziejstwo... jako wdzięczność łaski jego zjednamy. Skar. — Prostotą a cierpliwością prędko wszystkich sobie zjednał. Skar. — Człowiek, który tyle zjednał sobie szacunku. Jan Śniad. — Zjednał sobie cześć, uwielbienie i wdzięczność. Jan Śniad.

ZASKARBIĆ, znaczy otrzymać klucz do skarbu łask czyich, czyli znaleźć w czyjem sercu, lub łasce to, co uważamy dla siebie jakby za skarb, z którego obficie czerpać nam będzie wolno, np. zaskarbić sobie łaskę czyję, lub względy.

Pan nie każe sobie skarbić tu, gdzie mol, a rdza wszystko pogryzie. Rej. — Dobrze czynisz iż ludzkiej sławy nie pragniesz, u Boga ją sobie skarbiąc. Skar. — Im bardziej dawał się poznać, tem więcej skarbił sobie powszechny szacunek. Kras. — Nie taki ziomków serca na wieczność zaskarbi. Mick. — Człowiek nie znany jeszcze w okolicy, potrzebujący zaskarbić sobie względy. Krasz.

ODZYSKAĆ znaczy otrzymać na powrót to, czego kto pozbawiony został; wejść znowu w posiadanie utraconych praw, albo własności.

POZYSKAĆ i ZJEDNAĆ stosuje się do tego, czego kto wprzód nie miał; odzyskać zaś do tego, co kto utraciwszy, zdołał sobie prędzej lub później przywrócić, np. odzyskać siły, zdrowie, odzyskać wzrok, odzyskać przytomność.

Leszek zwycięzca na wojnie
Odzyskał wydarte księstwa. Niemc.

Chory siły odzyskiwać zaczyna. Perzyna. — Nie odzyskałem dotąd mojej własności. Kołłąt. — Zdzisław odzyskuje drugiego wnuka. Jan Śniad. — Przy ratunku odzyskał przytomność. Jan Śniad.

Pożądać, patrz: chcieć.

Pożądliwość, patrz: chęć.

Pożar, pożoga, łuna.

POŻAR (słowiań. i ros. пожаръ, czesk. požary) znaczy palenie się budowli, miast, wiosek, lasów, czy od nieostrożności z ogniem, czy od piorunu, czy od podpalenia.

Mówi się: wszczął się pożar, gasić pożar, przyczyna pożaru, łuna od pożaru. Przenośnie: pożar wojny.

Jako pożar, który gęste lasy pustoszy. J. Koch. — Boję się aby nas też ten pożar nie doszedł. J. Koch. — Bywa z iskierki pożar. Fred. — Pożarem wojny gdy pół świata płonie. Tręb. — Wzniecę pożar niezgody. Dmoch. — Pożary wsi i miast, które pochłonęły tyle ksiąg i pism. Jan Śniad. — Łuna pożaru szeroko oświeciła okolicę. Krasz.

POŻOGA (słowiań. пожера od żedz t. j. palić) wyraz książkowy, znaczy pożar wielki, który całe wsi i miasta w perzynę obraca.

Upadek, pożogę, pustki z sobą niesie. J. Koch. — Mała iskierka wielkie pożogi wznieca. Knap. — Śmierć i pożogę niosące szeregi. Mick. — Wiatry pożogę coraz dalej niosły. Mick.

ŁUNA (łaciń. *luna* księżyc) oznacza odbite na niebie światło od pożaru, którego jest niezawodnym znakiem.

Port z okrętami spalił, tak iż łunę od ognia było widać w Jeruzalem. Wuj. — Na niebie gorą tu i ówdzie łuny. Mick. — Na niebie jaka łuna! pożar Carogrodu. Mick. — Pożarów łuny. Jul. Słow. — Niebo dalekie krwawą łuną płonie. Zyg. Kras.

Pożegnać, patrz: opuścić.

Pożerać, patrz: jeść.

Pożoga, patrz: pożar.

Pożyć, patrz: zwyciężyć.

Pożyczka, patrz: dług.

Pożyteczny, użyteczny, zbawienny, korzystny, zyskowny.

Mogący służyć do pomnożenia jakiegoś materyalnego, albo moralnego dobra.

POŻYTECZNY (czesk. pożitečny) daje wyobrażenie przeciwne szkodliwemu, i oznacza to, z czego jakieś dobro mianowicie moralne czy dla człowieka, czy dla społeczności wypływa, np. pożyteczna nauka, książka, pożyteczne rady, przestrogi, prace, wynalazki, pożyteczna szkoła, zakład, zakon, towarzystwo, pożyteczny krajowi, kościołowi, społeczeństwu.

Myśl wspaniała zawżdy w niebie,
Mało patrzy sama siebie:
A to jest jej chwała wieczna,
By wszem była pożyteczna. Rej.

I słowy może człowiek pożyteczen być drugiemu, kiedy mu w jego potrzebie poradzi. J. Koch. — Książki o wychowaniu dzieci, bardzo dobre, pożyteczne a potrzebne. Gliczn. — Żadne pożyteczniejsze ziarno na roli serc waszych siać się nie może, jako miłosierdzie. Skar. — Nie co mnie ale co wszem pożyteczno, to mi milsze być ma. Skar. — Przeciwność niesmaczna, ale pożyteczna. Knap. — Podnietą pracy być powinna żądza szlachetna i uczciwa, wam samym i społeczności pożyteczna. Jan Śniad. Pełen tej słodkiej dla dusz szlachetnych pociechy, że był pożytecznym swojej ojczyźnie, umarł. Jan Śniad. — Może na końcu tej bajki znajdziecie i do waszego życia pożyteczny sens moralny. Krasz.

UŻYTECZNY (czesk. užitečny) różni się od pożytecznego tém, że co jest pożyteczne, z tego już bezpośrednio jakieś dobro wypływa. Użytecznem zaś jest to, co stanowi tylko materyał, środek, lub narzę-

dzie, z którego można zrobić, albo wyciągnąć jakiś użytek zwłaszcza materyalny, np. rola użyteczna, drzewo użyteczne, narzędzie użyteczne. Zboża i trawy są użyteczne; chwasty zaś i zielska są nieużyteczne. Ztąd błota i piaski, na których się nic nie rodzi, zwykły się zwać nieużytkami.

Użyteczniej jest mieć więcej kmieci niźli pachołków. Petrycy. — Czuły obywatel stara się jak może i w czém może, być użytecznym ojczyznie swojej. Kras. — Reguła obyczajności ta u mnie najcelniejsza, być użytecznym. Kras. — Gdybym miał śmiałość, byłbym użytecznym. Brodz. Aby Bogu być miłym i ludziom użytecznym. Krasz.

ZBAWIENNY, właściwie służący zbawieniu duszy. Ztąd znaczy więcej niż pożyteczny, i mówi się o tém, co jest skutecznym środkiem i najważniejszym warunkiem dla osiągnienia tego, co stanowi szczęście lub istotne dobro człowieka.

Mam nadzieję w Bogu, że ta mała książeczka nie będzie bez pożytku zbawiennego. Wuj. — Na taką zbawienną rzecz z żadnejby się człowiek trudności wymówić nie miał. Skar. — Niewolą onę i przykrość z pożytkiem zbawiennym znosi. Skar. — Aby każdy nieumiejętny wiedział, gdzie się ma o prawdzie zbawiennej dopytać. Skar. — Tak zbawienne uchwały zapaliły żądze do nauk i posuwały wzrost oświecenia. Jan Śniad.

KORZYSTNY mówi się o tém, co dla interesu osobistego, lub dla kieszeni korzyść przynosi. Ale to co korzystne nie zawsze chodzi w parze z tem co pożyteczne. Może być np. posada korzystna, jeśli do niej przywiązane jest dobre uposażenie; a mało pożyteczna, jeśli się do dobra publicznego prawie nic nie przykłada. I przeciwnie praca nauczyciela, albo wydawnictwo jakie może być bardzo pożyteczne, a mimo to niekorzystne, gdy się źle opłaca, albo i na straty naraża.

Nie chcemy przesądzać czy rzecz jest praktyczną i korzystną. Krasz. Stanowisko to zaszczytne i dość korzystne. Pług.

ZYSKOWNY (czesk. zyskny) mówi się o tém, z czego nie mały zysk mieć można, lub w co włożony kapitał, wysokie i pewne procenta przynosi, np. towar zyskowny, handel zyskowny, traktat zyskowny.

Miasto to handel wielki i zyskowny prowadziło. Kras. — Euler powołany był z zyskownemi bardzo warunkami do Petersburga. Jan Śniad. — Są to różne podziały służby krajowej, dające człowiekowi przystojny byt, zyskowne albo czcigodne zatrudnienie całego życia. Jan Śniad.

Pożyczka, patrz: dług.

Pożytek, użytek, korzyść, zysk, zarobek, awantaż.

W ogólności przymnożenie jakiegoś materyalnego, lub moralnego dobra.

POŻYTEK (czesk. požitek) pierwotnie oznaczał to, co służyło na pożywienie, a głównie zboże, które w ogólności zwało się żytem. Następnie tym wyrazem zaczęto oznaczać tę ilość moralnego dobra, która dla człowieka, albo dla społeczeństwa z czego wypływa, np. pożytek

z nauk, z czytania książek, z pracy, zbawienny pożytek, starać się o pożytek, odnieść z czego pożytek, przynieść pożytek, dbać o pożytek, łączyć pożytek z zabawą.

Wiara próżna nie może być: musi jaki pożytek wżdy z siebie uczynić. Rej. — Cóż za pożytek ten twój Tarnowski z za morza nam do Polski przyniósł? Orzech. — Ten pan nie swego własnego, ale ludu swego pożytku strzegł. Orzech.

Służmy poczciwej sławie, a jako kto może
Niech ku pożytku dobra wspólnego pomoże. Jan Koch.

Umiłowawszy każdy z osobna pożytek własny, a pospolity pożytek i dobro na stronę odrzuciwszy, to przedsiębierze czémby dom swój ubogacił. Gorn. — Żadne nie może być baczenie na rzecz sprawiedliwą, a uczciwą; gdzie wszystko do pożytku ciągnie. Bazylik Modrz. — Mam nadzieję w P. Bogu, że ta mała książka nie będzie bez pożytku zbawiennego. Wuj. Najemnik jest, który nie dba o pożytek i zbawienie owiec: i nie ich, ale tylko swych pożytków szuka. Wuj. — Dobre... im się więcej szerzy, tém większy ludziom pożytek czyni. Skar. — Człowiek z miłości wrodzonej ku sobie wszystko do swego pożytku obraca. Skar. — Pracy było dosyć, a pożytku nic. Skar. — Dał przykład wszem Panom, aby wsiadając na Państwa, nie na swój, ale na pospolity pożytek oko mieli. Skar. Wielki pożytek kościołowi uczynił nauczaniem i pisaniem. Skar. — Potrzebny, co nie ma, abo pożyczyć chce; głodny, chory, niechaj z pracy naszej pożytek mają. Skar. — Wszyscy swego pożytku patrzą. Skar. — I słów tam szkoda było, gdzie pożytku uczynić nie miały. Skar. — Odniesie bądź prędzej, bądź później, pożytek. Nucer. — Wszystkie te wyprawy albo na wiatr poszły, albo nie wielki pożytek uczyniły. Birk. — Rzadko rzecz uczciwa bez pożytku bywa. Rys. — Nie dbam o strój, tylko o pożytek swój. Rys. — Leniwo każdy pracuje, gdy pożytku mało czuje Kn.

UŻYTEK (czesk. užitek) stosuje się więcej do rzeczy materyalnych, niż do moralnych; i oznacza nie tak samo dobro, jak raczej użycie jego, albo przydatność w życiu praktyczném, np. mieć co do własnego użytku, obrócić co na swój użytek, zrobić z czego dobry a nawet zły użytek.

Na użytek codzienny. Błaż. — I cnota cnotą nie jest, gdy do użytku innych nie zmierza. Kras. — Część zboża zostawić trzeba na własny użytek, a resztę można przedać. Kluk. — Co nam służy do użytku. Witw.

KORZYŚĆ (słowiań. корысть, zdobycz Mikl. ros. корысть, czesk. kořist) pierwiastkowie oznaczała zdobycz wojenną. Znaczenie to wyszło z użycia, i dzisiaj korzyścią zowiemy wszelki pożytek materyalny. Bierze się niekiedy i w znaczeniu moralném, a wówczas niczém się od pożytku nie różni.

Mówi się: zbierać korzyści, ciągnąć z czego korzyść, obracać co na swoję korzyść, przynosić korzyść, cóż z tego za korzyść? nie ma

w tém żadnej korzyści, mała ztąd korzyść. Mówić, albo działać na czyję korzyść, znaczy mówić albo działać życzliwie dla kogo.

Więc przed hetmański namiot więźnie przywodzono,
A korzyść z nieprzyjaciół pobitych kładziono. J. Koch.

Bo z rymów, co za korzyść? krom próżnego dźwięku. J. Koch. — Rzekł nieprzyjaciel: będę gonił i pojmam, rozdzielę korzyści. Wuj. — Chcieliby mieć korzyść bez nakładów. Kras.

Na cóż ta praca dla owej korzyści,
Która się kiedyś i komuś tam zjści? Kniaż.

ZYSK (czesk. zisk) ściśle biorąc znaczy korzyść otrzymaną z handlu lub przemysłu: kiedy kto włożywszy kapitał, odbiera go z dobrym procentem, lub kiedy kupuje taniej, a przedaje drożej. Zyskiem też zwać się zwykło korzystanie z czego drogą sprawiedliwą, lub niesprawiedliwą.

Mówi się: zysk lub strata, mieć co w zysku, ciągnąć z czego zyski, chciwość zysku.

Gra częściej z utratą niż z zyskiem przychodzi. J. Koch. — A ztąd, to będziesz miał w zysku. J. Koch. — Tam się utraty boim, gdzie największy zysk mieć możem. Skar. — Bez dołu grobla, bez nakładu zysk nie będzie. Przysł. — Zysk serca opanował. Kras. — Chciwi zysków. Kras. — Ułożone projekta dla zysku, wygody. Kras. — Chęć zysku ludzi łączy, chęć zysku rozrywa. An. Gorec.

Ani takiego dopuść poniżenia,
Bym kiedy prawdy wyrzekł się dla zysku. An. Gorec.
To pewna że go nigdy nie uwiodły
Ani chęć osobistej sławy, ni zysk podły. Mick.

ZAROBEK właściwie znaczy grosz zapracowany, czyli ten dochód, jaki komu jego robota, albo praca przynosi, np. zarobek dzienny, tygodniowy, iść na zarobki. Bierze się jednak i w znaczeniu zysku, np. zarobek na towarze, na koniu, na zbożu. Nie polski jest wyraz zarobotek; bo nie mamy słowa zarobotać, tylko zarobić.

Zarobek najemnika twego niech u ciebie żadnym sposobem nie zostaje. Wuj. — Im kto więcej zarobił, tem bardziej na zarobek chciwym jest. Kras. — Czy to dla mnie zarobek, czy strata, ja sam nie wiem. Kras. On obiecuje im chleb i zarobek. Zyg. Kras. — Nadzieja jakiegokolwiek zarobku. Krasz.

AWANTAŻ (z fran. *avantage)* wyraz czysto francuzki, ale od XVIII wieku używany w mowie potocznej, oznacza taką względną korzyść, która komu wychodzi na dobre, lub mu jakąś zaletę, przewagę, lub pierwszeństwo nadaje, np. odmienić się na awantaż (t. j. nie na gorsze, ale na lepsze). Wyglądać naawantaż (t. j. lepiej lub piękniej) Czuć jednak w tym wyrazie cudzoziemczyznę.

Pożywać, patrz: jeść.

Prać, patrz: myć.

Praca, trud, robota, czynność, fatyga, znój, mozół, zatrudnienie, zajęcie, pracowitość, robocizna.

PRACA (czesk. prace) oznacza użycie z pewném natężeniem sił fizycznych albo moralnych dla zrobienia czegoś pożytecznego. Niekiedy jednak i to nad czém kto pracuje, i sam owoc pracy tym wyrazem oznaczamy.

Mówi się: wziąć się do pracy, zasiąść do pracy, nie szczędzić pracy, wciągnąć się do pracy, zaprządz się do pracy, nie ustawać w pracy, żyć z pracy rąk, przykładać pracy do czego, wytrwały w pracy, niezmordowany w pracy, krwawa praca, skutek pracy, nagroda pracy, owoc własnej pracy, podział pracy, szkoda pracy, praca naukowa, praca fizyczna, umysłowa, praca mozolna.

Złoto jest rzecz nabyta, a siła ubogich,
Co pracą swą dostali majętności drogich. J. Koch.

Panie, to praca moja, a zdarzenie twoje. I. Koch. — Człowiek się rodzi na pracę, a ptak na latanie. Wuj. — Cóż nam dobrego bez pracy i trudności przychodzi? Skar. — Nie gardząc żadnem pisaniem, i pracą ludzi dobrej woli. Skar. — Dziatki bawić nauką i robotą, a próżnowania je wszelakiego odduczać, a do pracy nakładać. Skar. — Bez pracy nikt się niczego nie nauczy. Nuceryn. — Praca chleb najpewniejszy. Szymonow. — Cóż bez pracy Bóg kiedy daje? Birk. — Jaka praca, taka płaca. Knap. — Praca ustawiczna wszystko przemoże. Knap. — Bez pracy nie będą kołacze. Rys. — Tę lichą pracę W. M. Panu ofiaruję. Starow. — A komu się ta moja praca nie podoba, niech napisze lepiej. Starow. — Wiele pracy, łowić wędką, lub więcierzem. Kras. — Pracą i uczciwym przemysłem pomnaża się majątek. Kras.

Nauką i pieniędzmi ludzie cię bogacą;
Mądrość musisz sam przez się własną dobyć pracą. Mick.

TRUD (słowiań. трудъ, ros. трудъ, czesk. trud) oznacza to, na co się zużywa siła, nie tyle działając, jak raczej znosząc; a zatem co zwykło do znużenia prowadzić. Maluje wyobrażenie względne; bo co jest wielkim trudem dla człowieka wypieszczonego, to będzie albo małym, albo nic nie znaczącym dla człowieka zahartowanego. Praca jest czynna, a trud bierny: bo można i niepracując, wiele trudów ponosić, np. trud w niewygodach podróży, na polowaniu, przy łóżku chorego, w pielęgnowaniu dziecięcia i t. p.

Mówi się: znosić trudy, podjąć wiele trudów, trudy wojenne, zadać sobie wiele trudu, zahartowany na trudy.

Wszystkie kłopoty trudem zwyciężony,
I troskę uśpił, która go trapiła. P. Koch.

Taż to nam korzyść za tyle podjętych prac i trudów? Kras. — Cesarz tego ludu, nie szczędził trudu. Kras. — Któż za swe trudy miał większą nagrodę? Karp.

Jeździ na czaty, głód i zimno znosi,
I w trudach siły nabiera. Niemc.
Te kraje zdobyte
Mógłbym zatrzymać, za trudy łożone. Niemc.

ROBOTA (słowiań. работа niewola Mikl. ros. работа, czesk. robota) oznacza już to zajmowanie się jakąś czynnością mianowicie fizyczną; już to, co się robi, albo jest zrobione; już nakoniec sposób w jaki się co robi. Bierze się niekiedy i w sensie moralnym, ale tylko w piérwszém znaczeniu, i wówczas tém się tylko różni od pracy, że praca jest wyrazem szlachetniejszym. W drugiém zaś i trzeciém znaczeniu nie można jej zastąpić wyrazem praca. Mówi się na przykład: ta robota wiele pracy kosztowała. Robota odzienia, obówia, mebli (nie zaś praca); robota toporna, partacka (nie zaś praca); iść na robotę (nie na pracę), nie mieć nic do roboty (nie zaś do pracy). Przeciwnie mówi się: żyć z pracy rąk (nie zaś z roboty rąk), przykładać się do pracy (nie zaś do roboty), krwawa praca (nie zaś robota), praca naukowa (nie robota), praca umysłowa (nie robota). Bez różnicy zaś można powiedzieć: robota ręczna i praca ręczna, roboty gospodarskie, i prace gospodarskie; brać się do roboty i do pracy.

Skazany do ciężkich robót, t. j. do kopalni (w rosyjskim języku jest na to wyraz каторга, który w starosłowiańskim znaczy galerę. (z greckiego *κάτεργον*). Miklosz.

Każdej roboty pomódz. J. Koch. — Głód go do roboty przypędzi. Skar. Wszystek czas na modlitwie, abo ręcznej robocie trawili. Skar. — Takie podzielenie robót w jednej rzplitej... jako w jednem ciele, pięknie się odprawuje, długo trwa, z pociechą wszystkich i z przykładem dobrym zostaje. Skar. — Gospodarz wszystkie domowniki ręką swą żywił: zachorzał, i długo leży bez roboty, zaraz dom wszystek w nędzy i w wielkim niedostatku zostaje. Skar. — Ręczną robotą się bawić. Skar. — Rychlej się uczeń u tego mistrza nauczy, na którego robotę patrzy, niżli u tego, który tylko o robocie mówi. Skar. — W niedzielę kazał P. Bóg każdemu odpocząć i roboty zaniechać. Skar. — Robota nikomu nie sromota. Knap. W pośród roboty, nadeszły słoty. Kras. — Rozłożył swoje roboty na trzy główne części. Jan Śniad.

CZYNNOŚĆ (od słowa czynić) bierze się dwojako. Raz jako objaw siły działającej, czyli pewne działanie. Drugi raz oznacza ten zewnętrzny popęd do działania, czyli jak się po prostu wyraża, żyłkę, która sprawuje, że człowiek bez roboty wyżyćby nie mógł; i że u niego robota piorunem idzie.

Mówi się: czynność sejmu, rozwinąć wielką czynność.

Cóż tą czynnością sprawił? Birk. — A wciąż grzmi rozkaz wodzów, wre żołnierza czynność. Mick.

FATYGA (z łaciń.) wyraz potoczny, znaczy zadanie sobie lub komu innemu jakiegoś niewielkiego trudu, około którego albo pochodzić trzeba, albo przynajmniej z miejsca się ruszyć, np. dać co za fatygę, nie żałować fatygi.

Bez fatygi znacznej ostatek drogi odprawił. Skar. — Daremnaby to moja fatyga była. Birk. — Nie w inszy cel me pracè i fatygi biją. W. Pot. Gdy cały dzień z wielką swoją fatygą na sądach strawił, w wieczór począł się gorzej mieć. Starowol.

ZNÓJ (słowiań. зной upał, ros зной upał) właściwie znaczy nieznośny upał, podczas którego człowiek pracujący cały się potem oblewa. Przenośnie oznacza ciężką i nużącą pracę, czyli pracę w pocie czoła. Używa się tylko w języku książkowym.

MOZOŁ i MOZOŁA (słowiań. мозоль, ros мозоль nagniotek) właściwie znaczy namulanie ręki od pracy, chociaż to znaczenie u nas całkiem wyszło z użycia. Przenośnie mozoła a częściej w liczbie mnogiej mozoły, oznaczają uciążliwe prace, jak fizyczne tak moralne.

Bożku łbów twardych i próżnej mozoły!
Witaj ozdobo starodawnej szkoły. Kras.
Jestto owoc wieloletnich mozołów. Trent.

ZATRUDNIENIE (ros. затруднение trudność) oznacza to, co kto ma do czynienia, czyli czynność, pewnego trudu wymagającą, np. zatrudnienia domowe, zatrudnienia codzienne, zatrudnienia nauczyciela, plenipotenta, gospodyni domu, i t. p.

ZAJĘCIE (ros. занятie) oznacza to wszystko, co komu czas i myśl zajmuje, czy to stale, czy nie stale; czy z obowiązku, czy z upodobania, np. mieć jakieś zajęcie, szukać zajęcia, nie mieć stałego zajęcia, upodobane zajęcie.

PRACOWITOŚĆ znaczy oddawanie się pracy z ochotą i jakby z nałogu, tak iż zdaje się, że bez niej człowiek jak bez chleba powszedniego obejśćby się nie mógł. Patrz: pilny.

ROBOCIZNA oznacza wszelkie roboty około pola mianowicie najemnicze, lub pańszczyzniane.

Jakie ciężary w samych robociznach. Opal.

Pracować, patrz: robić.

Pracowity, patrz: pilny.

Pracownik, patrz: robotnik.

Prąd, patrz: nurt.

Pragnąć, patrz: chcieć.

Pragnienie, patrz: chęć.

Praktyka, patrz: doświadczenie.

Prawda, rzeczywistość.

PRAWDA (słowiań. правьда sprawiedliwość, ros. правда, czesk. prawda) w znaczeniu bezwzględném mówi się o Bogu, i synonimów niema.

W znaczeniu względném daje pojęcie tego, co się najściślej zgadza z istotą rzeczy, lub z odwiecznemi prawami; co dla umysłu jest do oczywistości jasném, lub dowiedzionéın, jak dwa a dwa cztéry. Opinija tedy choćby najbardziej upowszechniona, hypoteza choćby najpiękniejsza, może nie być prawdą. Fałsz zaś i kłamstwo, jako też ich rozmaite objawy: obłuda, przesąd, potwarz, pochlebstwo są wbrew przeciwne prawdzie.

Mówi się: prawda moralna, naukowa, matematyczna, historyczna, święta prawda, oczywista prawda, niezaprzeczona prawda, prawda jasna jak dzień, jak słońce, światło prawdy, pochodnia prawdy, miłość prawdy, słowa prawdy, podobny do prawdy, mówić prawdę, rozminąć się z prawdą, bogiem a prawdą rzec, nie obwijać prawdy w bawełnę, mówić prawdę bez ogródki, niema w tém i cienia prawdy. Miejscem prawdy w kościele zowie się ambona.

Prawda górą lata jak orzeł. Rej. — Pieczętowali prawdę krwią swoją. Rej. — Żywać to prawda jest, coście tu mówili. Orzech. — Przeciw prawdzie rozum nic. Mar. Bielski. — Prawda, wszyscy wiecie, niskąd jedno z nieba. J. Koch. — Prawdy tak jako kłębka po nici szukali. J. Koch. Kiedy ja prawdę powiem, niechaj mnie każdy jako chce sądzi. J. Koch.

Przyjacielowi więcej niźli prawdzie
Chcieć służyć, zda się przeciw przystojności. J. Koch.

Piękne sumienie stać przy przyjacielu:
Jeszcze piękniejsze zostawać przy prawdzie. J. Koch.

Prawda prawdzie nie jest przeciwna, ale błąd a fałsz prawdzie. Krom.

Nie miłujmy słowem, ani językiem, ale uczynkiem i prawdą. Wuj. — Bij się o prawdę aż do śmierci. Wuj. — Prawda wszędzie jednaka. Skar. Sami rychło poginą, którzy z Bogiem i prawdą jego walczą. Skar. — Przy prawdzie i sprawiedliwości murem stanął. Skar. — Prawda jako uczciwa niewiasta, w lada sukni piękna i przyjemna. Skar. — Piérwsza jest prawda, niźli fałsz, który ją psuje. Skar. — Jako oko na farbach się bawi, a ucho na dźwiękach, tak rozum na prawdzie. Skar. — Ostry miał język i pióro, na nikogoż się nie oglądając, jedno na samę prawdę. Skar. — Święta prawda, aczkolwiek ją tłumią, a wszakże jej nigdy nie zatłumią. Weresz. — Boska jest rzecz prawda. Maczuski. — Starzy Polacy zawsze byli miłośnikami prawdy. Weresz. — Nie wiele takich przyjaciół, którzyby dzisiejszych czasów prawdę mówili. Birk. — Gotów jestem dla prawdy umrzeć. Radawiecki. — Fałsz prawdy nie lubi. Knap. Prawda w oczy kole. Knap. — Nie w oczy, jak to mówią, w serce prawda kole. W. Pot. — Prawda często bardziej kole ukryta w bawełnie. W. Pot. — Co prawda, to nie grzech. W. Pot. — Prawdę nad przyjaciela przekładaj. Knap. — Prawda jak oliwa na wierzch wypłynie. Przysł. Prawda, gorzka potrawa. Przysł. — Prawda z hardemi nigdy się nie braci. Jan Grotkow.

Pamiętaj że na prawdzie nikt nigdy nie traci;
Zostawiam cię ubogim, prawda cię wzbogaci. KARP.

Prawda jest podstawą poezyi. ZYG. KRAS. — Mówił każdemu prawdę bez ogródki. KRASZ.

RZECZYWISTOŚĆ daje wyobrażenie przeciwne marzeniu i złudzeniu, i oznacza to, co w gruncie jest takiém, jakiém się ukazuje zmysłom; co istnieje w samej rzeczy, a nie w imaginacyi ludzkiej. Słowo zamienione w czyn, nadzieja spełniona staje się rzeczywistością.

Pamiętaj że to marzenie może być kiedyś rzeczywistością. ZYG. KRAS. Młodość jeszcze się nie rozbiła o rzeczywistość, jeszcze jest pełna nadziei i wiary. ZYG. KRASIŃ. — Na każdym szczeblu życia rzeczywistość czeka. JUL. SŁOW. — Aby wylaniem miłych uczuć osłodzić cierpką rzeczywistość. EWA FELIŃ.

Prawdziwy, istotny, rzeczywisty, istny, wierutny, wcielony.

PRAWDZIWY (słowiań. правьдивъ sprawiedliwy, ros. правдивый będący jakby wcieloną prawdą, czesk. prawdiwý) daje wyobrażenie przeciwne fałszywemu, lub zmyślonemu, i mówi się o tém, co jest samą prawdą, co się z nią zupełnie zgadza, o czém się naocznie przekonać, lub co niezbitemi dowodami poprzeć można, np. prawdziwa myśl, prawdziwa nauka, prawdziwa religia, prawdziwa wiadomość, prawdziwa przyjaźń, szacunek, prawdziwa piękność, prawdziwy przyjaciel, obywatel, bohater, mędrzec, prawdziwe perły, brylanty.

Nigdy prawdziwa miłość nie umiera. J. KOCH. — To jest prawdziwa wolność a swoboda żyć podług prawa. GORN. — Mojżesz ten sąd odprawował jako prawdziwy kapłan i Biskup. WUJ. — Prawdziwe jest świadectwo moje. WUJ. — My to Polacy jedni zdamy się być najprawdziwszemi Adama synami, że co Polak, to brat. JABŁON. SKRUP.

Służyć niewdzięcznym i znosić potwarze,
To heroizm prawdziwy. KRAS.

Posuwać dzieło prawdziwej oświaty. JAN ŚNIAD. — Racz przyjąć prawdziwe wyrażenie mego pozdrowienia i szacunku. JAN ŚNIAD.

ISTOTNY (czesk. gistotny) znaczy stanowiący sam grunt, czyli samę istotę rzeczy, i niby jej duszę. Co tedy jest rzeczą przydatkową, co stanowi zewnętrzną szatę, ozdobę, bez której rzecz istnieć by mogła, to nie jest istotnem.

Mówi się: istotna potrzeba, istotna korzyść, istotna prawda.

To jest istotna prawda. GORN. — Rzeczy istotne i prawda mocniejsza jest niżeli słowa. SKAR. — W porządku rzeczy od istotnie potrzebnych zaczynać należy. KRAS. — Istotne obowiązki stanu małżeńskiego. KRAS. Istotnym do dobrego pisania warunkiem jest talent i bogactwo w myśli. JAN ŚNIAD. — Samogłoski nosowe *ą* i *ę* są istotną cechą naszego języka. JAN ŚNIAD.

RZECZYWISTY mówi się o tém, co nie stanowi jakiego abstrakcyjnego pojęcia, co istnieje nie w imaginacyi, ale co się objawia rzeczą samą i czynem. Może kto grać rolę wielkiego pana, uchodzić za uczonego, mieć się za dobroczyńcę ludzkości, a rzeczywiście nim nie być.

Mówi się: istotny warunek (nie zaś rzeczywisty). Przeciwnie: rzeczywisty radca stanu (nie zaś istotny).

W którym jest prawdziwie i rzeczywiście ta światłość nasza, która nas do widzenia jawnego światłości i samego siebie przyprowadzi. Skar. — Rzeczywiście weźmiem wszystko, czego czekamy. Skar. — Rzeczywista prawda. Knap.

Z tak pięknego snu twojej młodości,
W rzeczywiste woła życie. Fr. Moraw.

ISTNY, dawniej isty, znaczy przedstawujący się jak żywy, to jest z taką prawdą, że na najmniejszy nawet włosek nie chybia, np. istny djabeł, istna małpa.

Jako malarze, gdy obraz z obrazu malują, a żywej twarzy nie widzą, od samej rzeczy istnej prędko odstępują, tak i my.... Skar. — Istny portret poczciwego swojego ojca. Kras. — Istny łotr. Nar. — Istny Niemiec. Mick. — Widzi... istne zmory. Mick.

WIERUTNY (czesk. věrutný) wyraz rzadko używany, znaczy będący czém do prawdy, w całém znaczeniu wyrazu, czyli jak się po prostu mówi: co się nazywa. Bierze się mianowicie ze strony ujemnej, np. wierutny łotr, wierutny fałsz, wierutna bajka.

A on łotrem wierutnym. Klon. — Zakonu jego wierutni przestępcy. Skar. — Złodziej wierutny. Knap. — To szuler wierutny. Kras. — Ni on świeci, ni grzeje, wierutny kloc drewna. Zabł.

WCIELONY właściwie mówi się o istocie duchowej, która na się ciało przyoblekła. Ztąd przenośnie znaczy tak prawdziwy, że go jakby we własnej osobie i widzieć i dotykać się można, np. dobroć wcielona, djabeł wcielony.

Prawidło, reguła, przepis, modła.

PRAWIDŁO (słow. i ros. правило, czesk. prawidlo) właściwie narzędzie do oznaczenia kąta prostego. Ztąd przepis ogólny, oparty na pewnej zasadzie, który wskazuje czego się w mowie, w pismie, lub postępowaniu trzymać należy.

Mówi się: prawidła ogólne, prawidła gramatyczne, prawidła sztuki, prawidła moralności, trzymać się prawideł, podać prawidła, podciągnąć co pod prawidła, nie ma prawideł bez wyjątku.

Powlókł wszystko blachami złotemi, robotą granowitą pod prawidło. Wuj. — Prawo jest nauka życia i prawidło spraw ludzkich, którem prostują postępki swoje. Skar. — Trzeba nam się ile możności raz przyjętych trzymać prawideł. Kołłąt. — Słowo obce musi iść pod prawidła tego języka, który je sobie przyswoił. Jan Śniad. — Wprzód zaczęto dobrze

mówić i pisać, a potem z dobrych mów i pism, jako z podanych wzorów, wyciągnięto prawidła. Jan Śniad.

REGUŁA (łaciń *regula)* różni się od prawidła tylko tém, że nie jest wyrazem czysto polskim, i że w niektórych wyrażeniach ustaliło się użycie wyrazu reguła, nie zaś prawidło, np. reguła zakonna, reguła Świętego Benedykta, reguła trzech, reguła procentu.

Niepewna to ani dobra reguła. Kromer. — U ojców bywała reguła surowa. Pol.

PRZEPIS jestto wskazanie sposobu, albo porządku, według jakiego co się dziać, albo czynić powinno, np. przepis prawa, przepis do pieczenia ciast, zachowywać przepisy, podług przepisu.

Czy przepisy retoryczne są do wymowy użyteczne? Piram. — Świadom dam ci niektóre przepisy na drogę. Kras. — Księga zawierała w sobie przepisy jak to gospodarować należy. Kras. — Wierny i ścisły wykonawca wszystkich przepisów św. religii Ojców swoich. Woronicz.

MODŁA (czesk. modla, forma) wyraz przestarzały, używany rzadko i tylko w języku książkowym, znaczył to, co gruntwaga, to jest: ciężarek na nici zawieszony do wskazywania linii prostopadłej do poziomu. Przenośnie bierze się w znaczeniu prawidła.

U cieśle dobrego modła jest, która cieśli ukazuje, prosto li, czyli krzywo dom stoi. Orzech. — Prawo jest modłą, podług której ludzie w społeczności mieszkać i żyć mają. Gorn.

Prawo, ustawa, uchwała, statut, konstytucya, wilkierz, kanony.

PRAWO (ros. право, czesk. prawo) w najogólniejszem znaczeniu jest postanowienie boską, albo najwyższą ludzką powagą wydane, do którego ludzie w społeczność zebrani, swoje postępki stosować są obowiązani. Jak ogół tych postanowień, tak każdy pojedynczy ich przepis zowiemy prawem. Jest tedy prawo natury, prawo pisane, prawo cywilne, kryminalne, prawo narodów czyli międzynarodowe, prawo kanoniczne czyli kościelne, prawo Solona, prawo Rzymskie, prawo krajowe. Cała też przyroda opiera się na niezmiennych prawach, których zbadanie głównym nauk przyrodzonych jest celem. A że nasz język dwa łacińskie wyrazy *lex* i *jus* tłumaczy jednym wyrazem prawo, przeto i to czego kto wymagać może na zasadach słuszności, co mu należy albo służy z samej natury rzeczy, również prawem zowiemy, np. prawo własności, dziedzictwa, prawo do nagrody, prawo obywatelstwa.

Mówi się: zbiór praw, księga praw, litera prawa, duch prawa, nauka prawa, szkoła prawa, przepis prawa, powaga prawa, sankcya prawa (t. j. obostrzenie go karą), stróż prawa. Doktor obojga praw (t. j. cywilnego i kanonicznego), nadawać prawa, wydać prawo, zebrać prawa, uchwalić prawo, wykonać prawo, zachowywać prawo;

przestrzegać prawa, szanować prawo, posłusznym być prawu, przestąpić prawo, łamać prawo, deptać prawa, dyktować komu prawa, prawo miecza, prawo mocniejszego, wilcze prawo, mieć prawo do czego, rościć sobie prawo (ale być w swojém prawie, jest germanizmem).

Próżne są prawa, gdzie nie masz dobrych obyczajów. Gorn. — Żyć podług prawa. Gorn. — Prawo jest urzędem niemym, a sędzia jest mówiącém prawem. Gorn. — Prawa wszystkie ku temu stosować i wieść mamy, aby urząd złe ludzie karał, nie z nienawiści, jedno żeby złemi nie byli. Gorn. — Gdy stanowił dżdżom prawa i drogę nawałnościom szumiącym. Wuj. Job. 28. — Jest najpierwsze prawo, które Pan Bóg na sercach naszych palcem swoim napisał, z którém się każdy rozumny rodzi, i zowie się przyrodzoném. Skar. — Lepiej być miastu bez murów, niżli bez praw. Skar. — Piszem prawa, a więcej tych, które żadnego wypełnienia nie mają: karty mażem, a papier ukazujem, a po staremu w nierządzie żyjem. Skar. — Wilcze prawo. Bazylik. — Każdy lud rządzi się albo prawy pisanémi, albo zwyczajami za ustawę wziętemi. Modrz. — I wielcy i mali, wszyscy jednako niech prawa słuchają. P. Koch. — Do prawaś przyjechał nie z prawem. Rys. — Na cóż piszecie prawa, jeżeli ich nie słuchacie. Kras. — Jeżeli z rzeczy ludzkich może co rościć sobie prawo do nieśmiertelności, to zapewne geniusz. Dmoch. — Uchylić prawo. Kołłąt. — Peremylskie prawo, przysłowie wołyńskie znaczy to samo, co sprawa jak w Osieku (od dawnego miasta Peremyl, będącego dziś wioską).

Gdyby był wyrok Grekom szczęścia nie zazdrościł,
Niktby dziś do tej broni praw sobie nie rościł. Lud. Osiń.

USTAWA nie jest tak ogólnym wyrazem jak prawo, i oznacza prawo pisane, postanowione, i obowiązujące albo naród cały, albo też pewne stowarzyszenie, do którego celów i potrzeb wyłącznie jest zastosowane.

Mówi się: prawo natury (nie zaś ustawa), prawa ruchu (nie zaś ustawy), mieć do czego lub rościć sobie prawo (nie zaś ustawę), prawo mocniejszego (nie ustawa). Przeciwnie: ustawy bractwa, towarzystwa, ustawy szkolne, zakonne. Bierze się też ustawa w tém samem znaczeniu, co konstytucya.

Koncylium Trydenckiego nowo skończonego wyroki i ustawy. Siennik 1565 r. — Ustawy na sejmie czynione. Herburt. — Ustawy zakonu Mojżeszowego jedne należały do ceremonij, drugie do prawa i sądów, trzecie do obyczajów. Wuj. — Ustawami i mężami, miasta stoją nie murami. Knap. — Złe sprawy, rodzą dobre ustawy. Knap. — Gdzież takie ustawy, gdzieby się zdrożności i złe nie zakradło? Kras.

UCHWAŁA oznacza postanowienie będące owocem narady i głosowania, np. uchwała sejmowa, uchwała senatu, uchwałą ludu. Może ona zostać ustawą, ale dopiero wtenczas, kiedy będzie sankcyonowaną przez najwyższą władzę.

Uchwała sejmowa. Gorn. — Uchwała sejmu. Herburt. — Uchwała pospólstwa. Knap.

STATUT (z łaciń. *statutum* postanowienie) oznacza zbiór praw obowiązujących, systematycznie ułożony, a w którym się całe jakieś prawodawstwo zawarło, np. statut Wiślicki, statut Mazowiecki, statut Litewski, statut Herburta.

Po co statut i prawa chwalebne stawiamy?
Jeśli się obyczajów dobrych nie trzymamy. J. Koch.
Nie statutem, ale cnotą się rządzili,
Strzegąc jakoby zawżdy w spólnej zgodzie żyli. J. Koch.

KONSTYTUCYA (łaciń. *constitutio* ustawa) tak się nazywały u nas postanowienia sejmu z królem, pisane po polsku od czasów Zygmunta Augusta. Dzisiaj oznacza ustawę rządową w krajach mających reprezentacyą narodową.

WILKIERZ (z niem. *Willkühr)* wyraz przestarzały, dziś już nie używany, tak w miastach rządzących się prawem Magdeburskiem nazywała się uchwała miejska, a w sołtystwach uchwała gminy.

KANONY (z greck. *κανον* prawidło) ściśle biorąc tak się nazywają postanowienia koncyliów, czyli soborów. W obszerniejszém znaczeniu pod imieniem kanonów rozumie się prawo kościelne czyli kanoniczne.

Prawość, patrz: cnota.

Prawy, patrz: poczciwy.

Prędki, szybki, chyży, rączy, skory, rychły, spieszny, bystry, lotny, szparki, wartki, żartki, żwawy, raźny, niescigniony, wiatronogi, chybki, rzutki, skoczny, popędliwy, porywczy, skwapliwy, niezwłoczny, niewstrzymany, żywy.

Wszystkie te wyrazy oznaczają albo że co w jednej sekundzie przebiega znaczną przestrzeń, albo że się co dzieje w najkrótszym stosunkowo czasie.

PRĘDKI (słowiań. прѧдьнъ, ros. прыткiй, od прыть czwał, czesk prudki) mówi się na oznaczenie tego, co idzie, bieży, leci, lub odbywa się nakształt prądu rzeki, która na jednę chwilę się nie zatrzymuje i biegu swego nie zwalnia, np. prędkość głosu przeszło tysiąc stóp na sekundę, a prędkość kuli działowej przeszło dwa tysiące stóp na sekundę.

Mówi się: chód prędki, bieg prędki, mowa prędka, biedz, jechać prędko, zrobić co prędko, rosnąć prędko. Nazywamy też prędkim człowieka popędliwego, który się zapala jak fosfor za lada potarciem, i pohamować się nie umie.

Konia miał tak prędkiego, że piasku po ziemi,
Ledwie się tykał nogami rączemi. P. Koch.
Którego prędkie wiatry i wichry słuchają. Jęd. Zbylit. — Prędka ro-

bota z ręku pada. Rys. — Im prędzej tém lepiej. Żegl. — Dwa razy daje, kto prędko daje. Przysł. — Jakeś prędko urosła tak też prędko zginiesz. Kras. — Młody może, lecz stary prędzej umrzeć musi. Nar. — Gdybym ja był tak prędki, jak jest z waści osa. Zabł. — Jeśli nie wcześnie dla siebie, zanadto prędko umarł dla towarzystwa. Dmoch. — I nie tyle słów prędkich gniewne usta miecą. Mick. — A biegą prędko, muszą być na koniach. Mick.

SZYBKI (ros. шибкій dawniej szypki) znaczy lecący jak strzała, bo w dawnej polszczyznie szyb albo szyp oznaczał strzałę, którą z kuszy puszczano. Tak w Biblii królowej Zofii: mężowie strzelcy ranili szypy (szipi). Stosuje się mianowicie do biegu i lotu, np. szybki jak strzała, jak wiatr, jak błyskawica.

Potok szybko bieżący po pięknej dolinie. Kras. — Szybko jak zefir łączkę przelata. Zan. — Ej, ty na szybkim koniu gdzie pędzisz kozacze? Malcz.

Lud wysmukły, niby jodła,
Niby górski potok szybki. Pol.

CHYŻY (od chyz, wiatr pomyślny u flisów) znaczy lecący prędko i lekko nakształt wiatru.

Człowiek lata po śniegu od sokoła chyżej. Wac. Pot. — Łódź jak ptak chyża. Kras. — Wyleciał chyżym lotem. Kras. — Smutku się wiadomości rozlatują chyże. Tręb.

Gdzieniegdzie w zakreślonych szrankach, kula chyża,
Wyścignąwszy rywalki, do mety się zbliża. Al. Fel.
Coraz. chyżej, coraz chyżej. Mick.

RĄCZY (słow. ржчій, czesk. rauci) pierwotnie znaczyło jezdny, bo u Bogufała czytamy: *Slavi multitudinem equitantium dicunt Ruczi,* używa się mianowicie, gdy się mówi o biegu konia i psa.

Do złego człowiek na koniu rączym przyspiesza; a ku dobremu na wole się wlecze. Skar. — Po obietnicę trzeba wsiadać na rączego. Bendon. —

Tak rączo biegły nieścignione konie,
Iż mogły równać z prędkich orłów lotem. P. Koch.

Nie wadzi podczas konia rączego zabość. Gliczner. — Chart rączy. Otwin. — Rącze charty. Banial. — Konia rączego chlustać nie trzeba. Knap.

Jak myśliwiec wpośród kniei,
Tropi zbyt rączego zwierza. Kras.
Pełne wód przedtém płynących rączo,
Ledwie się miałkiem dnem wody sączą. Nar.
Rączy pies, lecz zagorzalec. Mick.

SKORY (słow. скоръ, ros. скорый, czesk. skory) oznacza prędkość skwapliwą i mówi się o tym, który tak się rwie do czego, że jak mówią po prostu, ze skóryby wyskoczył. Kto nie namyślając się i nie

tracąc jednej chwili, rzuca się do czego i wylatuje jak z procy, tego raczej skorym, niżeli szybkim, lub chyżym nazywać wypada.

Mówi się: na skorym razie (nie zaś prędkim, lub szybkim).

Mowa twoja skora, z rzeczy w rzecz jak strzała z łuku do celu bieży. Orzech. — Rojzius Hiszpan człowiek i bardzo uczony i na odpowiedź dziwnie skory. Gorn. — Kto działa skoro, nie bywa mu sporo. Rys.

Nie bądź tak skora,
Wszystko się stanie, tylko wytrwaj do wieczora. Morszt. — Do karania leniwy, do nagrody skory. Tręb.

Gołąbeczek srebrnopióry,
Na ratunek bliźnich skory. Kras.

Choć wasz głos piękny, chociaż lot tak skory,
Uczcie się miłe dziatki i z tego pokory. Kras.

Nie szukaj z tego chluby, żeś w pisaniu skory. Dmoch.

Niedźwiedź każdej pory,
Do przysługi skory. Moraw.

Zawszeć niewiasta choć grzesznica w ciele,
Skorsza ku panu, bo miłuje wiele. Boh Zal.

RYCHŁY (czesk. rychly, ros. рыхлый pulchny) mówi się o tém, co się staje lub następuje w bardzo krótkim czasie, albo też pierwej i wcześniej, niżby się można było spodziewać.

Począł się wnet starać, aby ta rzecz rychły skutek swój wzięła. Gorn. — Nie tak rychło do dobrego przywieść się ludzie dadzą, jak rychło zepsować się grzechem dopuszczą. Skar. — Łaska nie rychła niewdzięczne dobrodziejstwo czyni. Koszucki. — Próżnowanie w rychłą nędzę przychodzi. Rys.

Zhołdujesz każdego swoją,
Rychlej wymową, niż zbroją. Rys.

Kto się rychło źle zbogaci, wszystko rychło źle utraci. Knap. — Sprzątanie z pola rychłe nie mały pożytek uczyni. Haur. — Cieszą się wszyscy z rychłego powrotu. Brodz.

SPIESZNY (słow. спѣшьнъ, ros. поспѣшный, czesk. spéšny) oznacza natężoną, naglącą a tém samém przyspieszoną prędkość.

Mówi się o tém, co nie cierpi zwłoki, co się robi niby chwytając, czyli jak mówią na łeb, na szyję, byle prędzej, np. robota spieszna, jazda spieszna, ratunek spieszny, marsz spieszny, machina spieszna, pociąg spieszny, posłaniec spieszny.

Rozmowa gdy jest ucieszna, droga przy niej spieszna. Knap. — Trafiło mi się w dość spiesznej podróży wstąpić do jednego domu. Kras. — Spieszność rzadko kiedy na dobre wychodzi. Kras. — Obmyślenie spiesznego i skutecznego ratunku. Jan Śniad.

BYSTRY (słow. i ros. быстрый, czesk. bystry) mówi się o tém, co z wielkim pędem i siłą bieży, płynie, lub leci, np. rzeka bystra, lot

bystry, płynąć bystro. Używa się też przenośnie w znaczeniu przenikliwego, prędko obejmującego, np. wzrok bystry, umysł bystry.

Przez bystre Dunaje i burzliwe morza pływał. Orzech. — Rzekę bystrą przepłynąć. J. Koch. — Bystre strumienie wezbrały. J. Koch. — Czas bieży, a jako woda w bystrej rzece ucieka, a nazad się nie wraca. Skar. — Oto strachem zjęci, z bystrego Dunaju wodami na wyścigi lecieli. Kochow. — Gdzie bystrym biegiem Dniestr szumiący płynie. Kras. — Erydan z szumem bystre wody toczy. Kras. — Bystrość dowcipu. Bohom. — Wyraz bystrych oczu swych złagodził. Mick.

LOTNY znaczy mogący łatać wysoko, unoszący się w górne sfery, np. lotny orzeł, sokoł, lotne skrzydła, pióra, lotna myśl.

Próżno uciec, próżno się przed miłością schronić,
Bo jako lotny nie ma pieszego dogonić. J. Koch.
Roztocz tu pióra o cherubie lotny. Miask.
Rzuca plon podły (orzeł), a lotnemi pióry
Po nad obłoki wznosi się i chmury. Kras.

Lotne strzały świszczą. Kras. — Trzy smycze chartów jak wiatr w pędzie lotnych. Kras.

Lotny nasz sokoł nie tak wesoło,
Jak my polecim przez morze. Mick.

SZPARKI (od parcia, napierania) wyraz potoczny, mówi się o tém, co prędko i z całą mocą leci, albo uderza, np. kamień leci szparko (t. j. aż burczy).

Rzymianie z kuszy strzelali z taką szparkością, iż przez zbroję, jezdnych, i przez tarczę, pieszych, zabijali. Fr. Papr. — Jak lot gwiazdy bieg twój szparki. Goszcz. — Zrazu był lot nie szparki. Jul. Słow.

WARTKI (słow. вратъкъ wiercący się Mikl.) znaczy szybko kręcący się, obracający się zwinnie we wszystkie strony, jakby był na sprężynach. Ztąd między ludem zamiast wartki można niekiedy posłyszeć wiertki.

Mówi się: wartkie koła, wartkie wrzeciono.
Po ziemi łanie i sarneczki żartkie,
Po drzewie ptastwo igra sobie wartkie. Klon.

Cienkim wartkie osnujesz jedwabiem wrzeciono. Kochow. — Ani cyga tak chyża, ani wartka gałka. W. Pot. — Okrągłém wrzecionem zawijała wartko. Żebr. — Majtek w żegludze (rzekę) wartkiem porze wiosłem. Kras. — Wartkie koła. Nar.

ŻARTKI, wyraz poetyczny, teraz rzadko używany, znaczy przelatujący szybko jak błyskawica.

Żartki skok. Gorn.
Koń tak był żartki, że takiego biegu,
Wiatry nie miały. P. Koch.

Konieby te żartkością w ogniu nie spłonęły,
I po zbożu biegając, onego nie tknęły. P. Koch.
Szerokie obiegł żartkim biegiem pole,
Szukając męża przy żelaznym stole (dla Libuszy). Kochow.
Strzały żartkie. Kras. — Wiosło żartkie. Kras.
Skoro miecz ojca w oczach naszych błysnął,
Każdy, grot żartki na Loklińców cisnął. Kras.

ŻWAWY, wyraz potoczny, dawniej znaczył gadatliwy, zębaty, lecz to znaczenie wyszło z użycia. Dzisiaj znaczy pełen żywości, który jednej chwili nie usiedzi spokojnie, ale wciąż biega; lata, rusza się, jak żywe srebro, np. żwawy chłopiec, żwawy konik, żwawy piesek.

Mówi się też: żwawa potyczka, żwawy spór; ale nie można powiedzieć: żwawa rzeka, żwawa strzała, żwawa kula.

Ilekroć był z nóg zwalony, tylekroć żwawszy na nogi powstał. Pilch. — Patrokl tak jeszcze żwawe grzeje wojowniki. Dmoch.
Wiesław się za pas ujął ręką prawą,
I pląsa lekko przed Haliną żwawą. K. Brodziń.
Szumi młyn na odnodze, i wróg w łozie szumi,
A żwawy, wierny konik kozaka rozumie. Malcz.
Takiś dotąd czerstwy, taki żwawy. Mick.
Boć to daleko leży niesłychanie,
Najżwawszy kozak nie za dzień tam stanie. Boh. Zal.
Naprzód i naprzód, żwawo i żwawo. Boh. Zal.

RAŹNY, mówi się o takiego rodzaju prędkości obcesowej, która nic namyślając się jednej chwili, i nie tracąc czasu na słowa, przystępuje wprost do działania, i wykonywa je od razu, czyli jak mówią: na jednej nodze.

Młodzian raźny, wysmukły. Bohom. — Bież za nim, niech się kryje, niech umyka raźno. Tręb.

NIEŚCIGNIONY znaczy tak prędki, że go doścignąć nie można.

Nieścigniona łódź. J. Koch. — Nieścignione konie. P. Koch. — Kto nieścignione wiatrom przyprawuje skrzydła? Zimor. — Orzeł nieścigniony. Zabł.

WIATRONOGI, wyraz poetyczny, rzadko używany, mówi się mianowicie o koniu, lub jeleniu, i znaczy szybki jak wiatr.

Pierzchnie jako przed wilkiem jeleń wiatronogi. J. Koch.

CHYBKI (słow. гыбъкъ) mówi się o tém, co niby ślizga się w powietrzu i z lekkością piórka za lada wiatru powiewem kołysząc się posuwa.

Chybki do skoków. Gorn. — Chybki szermierz. J. Koch.
Czy zechcesz niby jaskółka chybka,
Oblicze tylko wód muskać. Mick.

Ślad wyraźny, lecz lekki; odgadniesz że w biegu
Chybkim był zostawiony, nóżkami drobnemi,
Od kogoś, co zaledwie dotykał się ziemi. Mick.

RZUTKI, wyraz używany rzadko i tylko w mowie potocznej, znaczy rzucający się w rozmaitych kierunkach dla dania sobie rady, wynalezienia środków, albo źródeł korzyści zwłaszcza materyalnych.

SKOCZNY mówi się o tańcu, muzyce, piosence, od których same nogi ruszać się zdają.

Skoczne tańce. Kochow.

Skoczne dźwięki
Radością oddychają, radością słuch poją. Mick.

POPĘDLIWY, PORYWCZY i SKWAPLIWY są wprawdzie synonimami prędkiego, ale się używają tylko w znaczeniu moralném.

POPĘDLIWY (czesk. popudliwy) mówi się o człowieku, który swoich popędów czyli wewnętrznych poruszeń nie trzyma na wodzy; przeto unosi się nad miarę i za lada potarciem zapala się jak fosfor. Zwyczajnie jednak jak się prędko zapali, tak też prędko i ochłonie.

Popędliwość towarzyszką jest gniewowi. Rej. — Ajax popędliwy. Jan Koch. — Całując ujęły ich gniew i popędliwość onę ubłagały. Gorn. — Ojcowie popędliwi nic prawie dzieciom swym przepuścić nie chcą. Gliczn. Nikt słowa popędliwego z ust jej nie słyszał. Skar. — Udaje popędliwość za żarliwość o dobro pospolite. St. Leszcz. — Zawziętość zła i popędliwa. Kochow.

PORYWCZY mówi się o tym, który zbyt prędko porywa się do czego, ale nie rozmyślnie, to jest: nie pomiarkowawszy się wprzódy z siłami; i który najczęściej wedle przysłowia, porwie się jak lew, a zginie jak mucha. Mówi się też o tym, który gdy się gniewem zapali, zapomina się do tego stopnia, że gotów posunąć się do gwałtowności, porwać się do bicia, i jakby szalony rzucić się z motyką na księżyc.

Onego porywczego o wielkich rzeczach mówienia trzeba się strzedz. Bazylik. — Coby umiał kierować nim i jego porywczą młodością. Opaliń. — Zła porywczość, zła zbytnia zwłoka w każdej sprawie. Arg.

Nasz Grześ skorym przygania, porywczych nie chwali,
Mówiąc: motyl do świecy lecąc, skrzydła pali. Kochow.

A porywczej żałując na tę wojnę rady,
Poznają że źle drażnić waleczne sąsiady. Kochow.

Porywczy do gniewu. Dudziń. — Łagodź powolnością twoją, takową porywczość. Kras. — Nie był tak porywczym i ostrym, jak nieboszczyk brat jego. Kras.

Porywczo losem córki nie zechcesz rozrządzić,
Raczysz wprzód zięcia poznać i zdatność osądzić. Niemc.

Niebezpieczeństwo porywczego wyboru. Jan Śniad.

SKWAPLIWY (od kwapić się) znaczy zbyt pośpieszny, który bez za-

szpańskim, ale myślałem w języku polskim i modliłem się po polsku. IG. DOMEJKO.

ŻEBRAĆ i ŻEBRZEĆ (czesk. žebrati) właściwie znaczy prosić chleba chodząc ode drzwi do drzwi, i wyciągając rękę o wsparcie. Przenośnie zaś mówi się: żebrać litości, miłosierdzia, pomocy.

Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. WUJ. — Od domu do domu żebrał. SKAR. — Którzy się żebrać wstydzą, abo nie mogą. SKAR. — Do takiej go nędzy przywiedli iż żebrać chleba musiał. SKAR. — Musiał łaski żebrać u zwycięzcy. BIRK. — Ślepy Homer po ulicach żebrał. KRAS. Teraz żebrzę pode drzwiami wsparcia waszego bogacze. KNIAŹN. — Żywy, o nic przed ludźmi nie umiałem żebrać. MICK.

ZAKLINAĆ, znaczy prosić najgoręcej w imię tego, co dla kogo jest najdroższem, lub najświętszem.

Zaklął bracią swoję (Józef) aby kości jego z sobą nieśli. SKAR. — Zaklinam cię na wszystkie obowiązki. KRAS.

Zaklinam cię na imię tego, co świat zbawił,
I na krzyżu zabójcom swoim błogosławił. MICK.

Prostota. naturalność, naiwność. niewinność.

PROSTOTA (słowiań. i ros. простота, czesk. prostota) jest własność tego, czego sama natura nauczyła, co samo serce dyktuje, a więc w czém niema nietylko nic wyszukanego i wykwintnego; ale co bynajmniej o sztuce i przybranych ozdobach nie myśli. Wszystko tedy co jest albo wyuczone, albo nazbyt złożone, czyli skomplikowane; wszystko w czém sztuka oddala się od natury, sprzeciwia się prostocie. Nazywamy prostotą serca stan duszy jeszcze nie zepsutej, która we wszystkim widzi tylko dobrą stronę, która ani się domyśla, że jest złe na świecie, i jak gołąbek najmniejszej chytrości nie zna. Prostota w pismie zależy na tém, żeby nic używając ozdób stylu, brać wyrazy w ich właściwém znaczeniu i ile możności do mowy potocznej się zbliżyć. Ale do tej prostoty dochodzą tylko najwyższe talenta, i to w swojej dojrzałości: tu bowiem potrzeba takiego bogactwa rzeczy i mysli, żeby przy nich kwiaty wysłowienia były tylko jak plewy przy czystej pszenicy.

Mówi się: patryarchalna prostota, biblijna, ewangeliczna prostota, gołębia prostota, nienaśladowana prostota, prostota serca.

Sprzeciwia się złości prostota, a szczerość umysłu. REJ. — Pokora, niewinność, szczerość a prostota, jest nam tym przykładem dziatek zalecona. WUJ. — Prostota w nim taka była, iż się zdał jako dziécię niewinne. SKAR. — Trudno powiedzieć jako ona staropolska prostota serca i szczerość odpada. SKAR. — W prostocie gołębiczej miał wężową mądrość. SKAR. Na wielką się przy prostocie mądrość zdobył. SKAR. — Tak my z prostotą i po swemu do P. Boga mówim. SKAR. — W prostocie serca naszego nie mogąc więcej, zbudowaliśmy dom tobie, panu swemu. SKAR. —

prosić o rękę (t. j. o pannę w małżeństwo), bardzo proszę, na klęczkach prosić, nie dać się długo prosić, prosić o błogosławieństwo. Dodaje się też słowo prosić do trybu bezokolicznego, jako wyraz grzeczności, gdy mówimy naprzykład: proszę mi powiedzieć, proszę dać chleba, proszę siadać.

Proście, a będzie wam dano. Wuj. — Proście Pana Boga o tego ducha mądrości. Skar. — O głos prosi. Birk. — Nie prosimy chleba rocznego, ale tylko powszedniego, a na każdy dzień, każde dziś, tego chleba prosimy. Herbest.

BŁAGAĆ (czesk. blahati) więcej niż prosić, znaczy prosić gorąco i z upokorzeniem; prośbami albo i ofiarami rozbrajać kogo i do łaskawości przywodzić. Tłumaczy co do słowa łaciń. *placare.*

Mówi się: błagać litości, błagać o miłosierdzie, błagać Boga. Skarga mówi: ubłaganie od gniewu, a uproszenie potrzeb.

Czasem Boga błagamy kadzidłem ubogiem. J. Koch. — Za nas kapłani niech Pana Boga błagają. Skar. — Bogu się korzyli i gniew jego błagali. Skar. — Błagał P. Boga za swoje i ludzkie grzechy. Skar. — Gorąco Boga błagając. Birk. — Błagając Boga pieniem, modlitwami. Kras. — Czy was Hektor mnogiemi nie błagał ofiary? Dmoch. — Błagamyć królu, niech nas dłoń twa wspiera. Niemc.

Modły gorącemi
Błagała Boga za dziećmi swojemi. Karp.
Sam się oddaje w ręce hiszpanów,
I tylko błaga o życie. Mick.

O dobrą tylko błagamy cię wolę. Zyg. Krasiń. — O litość błagać. Jul. Słow.

MODLIĆ SIĘ (słowiań. молитися, ros. молиться, czesk. modlitise) znaczy rozmawiać duszą z Bogiem, odmawiać pacierze i modlitwy z pamięci, albo z książki, prosząc Boga o łaskę, albo dziękując za odebrane dobrodziejstwa.

Mówi się: modlić się do Boga, modlić się gorąco, modlić się za kogo, za żywych i umarłych.

Westchnął Tobiasz i począł się modlić z płaczem. Wuj. — Proszę abyście się za mnie grzesznego do Boga modlili. Wuj. — Jan z Tarnowa w Obertyńską bitwę, przykładem Jagiełłowym, krzyżem długo leżał, Panu Bogu się modlił. Sarnic. — Chrześcianin gdy się modli, z Bogiem rozmawia. Skar. — Módlmy się tedy gorącém sercem. Skar. — Nie przestaje się ten modlić, który nie przestaje dobrze czynić. Skar. — Lepiej się uczynkiem modlić, niż językiem. Skar.

On leżał na ziemi,
Leżał krzyżem, i długo się modlił. Mick.

Jużem się za ojczyznę moję pomodliła. Mick. — Pracowałem w hi

Prostować, patrz: poprawiać.
Prowadzić, patrz: wieść.
Prozelityzm, patrz: gorliwość.
Próżniactwo, patrz: lenistwo.
Próżniak, **darmojad**, **pieczeniarz**, **hultaj**, **pasorzyt**, **pasibrzuch**.

W ogólności nie lubiący pracy.

PRÓŻNIAK mówi się o człowieku, któremu tak zasmakowało próżnowanie, że woli bąki strzelać, niżeli pracować nawet dla własnego dobra.

Nikczemny próżniak. Nar. — Szczery próżniak, kart, tytuniu i kielicha pilnujący. Mon. — Sędziwość przodków naszych była krzepką, nie taka jak dzisiejszych próżniaków. Kras. — W towarzystwie każdy próżniak jest znakiem pewnym, że jakiś obywatel krzywdę cierpi. Staszyc.

Byli to sobie próżniacy,
Co jedli chłopków pszenicę. An. Gorec.

Próżniak, jakiego świat nie widział. Krasz.

DARMOJAD i DARMOZJAD mówi się o tym, który bez pracy darmo zjada chleb mianowicie cudzy, nie przykładając się niczém ani do dobra ogółu, ani do dobra tych, którzy mu chleb dają.

Patrz, jakie orszaki darmojadów za niemi. J. Koch. — Znać to po owej czeladzi, którą darmojady zowiemy. Birk.

Precz ztąd bezecna zgraja brzydkich ludzi owych,
Darmojądów nikczemnych, przyjaciół stołowych. Nar.

PIECZENIARZ oznacza darmojada wyższej ręki, który nikczemnie wysługuje się pochlebstwem, aby u stołów pańskich dostał mu się kawał pieczeni.

HULTAJ dawniej niekiedy ULTAJ, podług Maciejowskiego w historyi Włościan, oznaczał pierwotnie mieszkańca wsi, który nie mając gruntu, robił przysiewki; to jest zasiewał część gruntu gospodarskiego i drugi snop zżętego zboża za to oddawał. W woluminach Legum czytamy: „hultaje, którzy nikomu dorocznie nie służą, jedno się tylko na tydzień najmują, albo też nic nie robią.“ Dzisiaj hultajem zowiemy już to tego, który jak może wykręca się od pracy; już bierze się w tém samem znaczeniu co ladaco, nic dobrego.

Hultaja Jasia w drobny mąk siekają. Pieśń gminna. — Pewnie po same uszy hultąj w piekle siedzi. Mick.

PASORZYT (od paść i rzyć t. j. pośladek, czesk. rzitopasek) właściwie znaczy istotę wyrastającą i ciągnącą pożywienie z innego żywego organizmu, np. jemioła, która rośnie na drzewach; glista, lub tasiemiec, który rośnie we wnętrznościach człowieka. Przenośnie pasorzytem zowią człowieka żyjącego cudzym kosztem, a będącego nieużytecznym dla innych ciężarem. Piszą niektórzy pasożyt, podług ła-

cińskiego *parasitus*; ale pomimo podobne brzmienie, pasorzyt inne całkiem ma źródło; a zestawienie z czeskim rzitopasek, najmniejszej wątpliwości nie zostawuje, że trzeba pisać: pasorzyt.

Pasorzyty węchem śledzą, gdzie się komin kurzy. W. Pot. — Pasorzytom wolno do stołu zasiadać. Tołocz. — Pasorzyt patrzy tylko dymu z komina. Zab.

PASIBRZUCH, wyraz gminny, mówi się o człowieku, który niczém się nie zajmując, myśli tylko o utuczeniu ciała, i brzuchowi dogadza.

Sto pługów na jednego pasibrzucha ryje. Nar. — I teraz pasibrzuchów Sybarytami zowiemy. Nar. — Bolesza... faworyt księcia Józefa, pasibrzuch. Józef Krasiń.

Próżność, patrz: pycha.

Próżnowanie, patrz: lenistwo.

Próżny, czczy, pusty, płonny, marny, daremny, jałowy, bezludny, bezwodny.

Ogólne wyobrażenie tego, co niczém nie jest zapełnione.

PRÓŻNY (słowiań. праздьнъ, ros. порожній, czesk. prazdny) znaczy właściwie nie napełniony niczém, chyba powietrzem. Ztąd przenośnie nie zawierający w sobie żadnej treści, albo kończący się na niczém. Próżna beczka, próżny worek, próżna kassa, jako też próżne słowa, próżne gadanie, próżna obawa, próżna nadzieja, próżna praca, próżny żal.

Co po tych skargach próżnych? J. Koch. — Gdy zakołacesz w próżną kufę, wielki dźwięk daje. Gorn. — Próżną go tylko nadzieją karmił. Stryjk. — Z każdego słowa próżnego, któreby wyrzekli ludzie, dadzą liczbę w dzień sądny. Wuj. — Czas na próżnych słowach tracą. Skar. Żaden ubogi z próżną ręką od niej nie odszedł. Skar. — Z próżnego nie nalejesz. Przysł. — Wiesz dlaczego dzwon głośny? bo wewnątrz jest próżny. Kras. — Próżne usiłowania. Kras. — Próżna praca była. Kras.

PUSTY (słowiań. пусть, ros. пустой, czesk. pusty) znaczy niezamieszkały, niezaludniony, w którym żywej duszy niema, np. dom pusty, kraj pusty, Arabia pusta. Mówi się jednak: głowa pusta, śmiech pusty.

Osierociały jak synogarlica, po pustych miejscach się tuła. Skar. — Sąsiedzi Niemcy o nas mówią: chcesz mieć zamek pusty, poręcz go Polakowi. Skar. — Z pustej stodoły albo sowa, albo wróbel wyleci. Przysł. Brzuch tłusty, łeb pusty. Przysł. — Pan miecznik na Tatarach, to i dworzec pusty. Malcz. — I pusto, smutno, tęskno w bujnej Ukrainie. Malcz. Kraina pusta. Mick.

CZCZY (słowiań. тщій Slowo o półku Igora, od tego ros. тщетный) mówi się o tem, wewnątrz czego znajduje się miejsce żadnem ciałem nie zajęte, czyli zupełnie próżne, np. czcza łodyga, t. j. wewnątrz próżna, czczy żołądek, który nie ma nic do trawienia; być na czczo

t. j. nie mieć od rana nic w ustach. Przenośnie mówi się: czcze słowa, czcza gadanina, czcza formalność, czcza deklamacya.

Czcze głosy nie idą w niebiosy. Przysł. — Na blask czczego poloru zamienili cnoty. Kras. — Słowa czcze. Kras. — Czcza formalność. Ustaw. To i u mnie szabla nie czczym tylko blaskiem. Malcz. Czczy dym. Mick.

PŁONNY właściwie znaczy nieurodzajny, nie dający owocu; przenośnie zaś i w języku książkowym bierze się w znaczeniu próżnego i daremnego.

Drzewo płonne. Trzycieski. — Przestrach płonny. J. Koch.

Nasze płonne nadzieje
Po powietrzu dma rozwieje. J. Koch.

Język pochlebców płonny. J. Koch.

Płonna rola z przyrodzenia. Gorn. — Tego wszystkiego dowodzim nie płonnemi słowy, ale... Skar. — Płonnej nie wierz przed czasem powieści. Kochow. — Płonnym nas ludzi fortuna pozorem. Nar. — Nie unośmy się płonnemi zapędami. Niemc. — Płonne wszystkie zabiegi. Boh. Zal.

MARNY (czesk. marny) który jest na kształt mary, lub sennego marzenia, co za przebudzeniem się znika. Bierze się głównie w znaczeniu moralném.

A jako marne plewy wszystko się rozleci. Rej. — Omylna wdzięczność i marna jest piękność; niewiasta bojąca się Boga, ta będzie chwalona. Wuj. — Marność nad marnościami i wszystko marność. Wuj. — Tyś dla mnie pieniędzy marnych żałował. Skar. — Począł rozmyślać o marnościach świata. Kras.

DAREMNY (czesk. daremny). który darmo (jakby darem) to jest bez zapłaty, bez nagrody, albo bez skutku dzieje się, albo pozostaje, np. daremna praca, daremna prośba, daremny koszt.

Nigdy żadne daremne a próżne słowo nie wyszło z świętych ust jego. Rej. — Aby tak ciężka praca pańska nie była daremna. Skar. — Prośby nasze daremne były. Goślic. — Daremna robota. Knap. — Daremna praca. Kras.

JAŁOWY (starosł. яловъ Glagol. Closian. czesk. jalowy) właściwie znaczy bezpłodny. Mówi się o krowie niecielnej, i o polu na którem tylko jałowiec rośnie. Ztąd bierze się niekiedy w znaczeniu przenośném na oznaczenie tego, w czém próżnoby szukać myśli, treści, uczucia, np. śmiech jałowy, pismo jałowe.

Jałowy śmiech. Gorn.

Winnica wydawała nie powój i liście
Jałowe, ale grona gęste. Zimor.

Suszy mózg i myśl natęża
Na zamachy wciąż jałowe. Boh. Zal.

BEZLUDNY mówi się o kraju, lub miejscu nie zamieszkanem przez ludzi, np. bezludne stepy, bezludna pustynia, bezludna wyspa.

Puste a bezludne miejsca. Skar. — W ogromnej, bezludnej dziedzinie. Groch. — Nagiego mię w bezludnej zostawili puszczy. Kochow.

BEZWODNY ściśle biorąc znaczy nie mający wody. Że zaś tam gdzie niema wody, bywa zwykle pustynia, przeto bezwodny bierze się w znaczeniu pustego.

Gdy przez pustynie bezwodne ciągnął. Orzech. — Chodzi po miejscach bezwodnych. Wuj.

Przebaczyć, wybaczyć, darować, odpuścić, ułaskawić.

PRZEBACZYĆ komu co, znaczy: darować komu winę, urazę, krzywdę, a zatém nie mścić się, nie oddawać wet za wet, nie szukać zadość uczynienia; ale podać rękę winnemu, w celu naprowadzenia go na drogę prawdy i cnoty.

Ojcowska rzecz jest łaskawym być i przebaczać synom. Bazylik. — Przebaczmy sobie nawzajem. Pasek. — Żadnemu z ojców, z braci nie przebaczył. Kras. — Oby tylko równie Bóg przebaczyć raczył. Mick. — Przebaczam mu z serca. Mick. — I Bóg mu przebaczy. Mick. — O! przebacz, jeżeli niewinnie zgrzeszyłem. Pol. — Głos wyższy, co ci przebacza. Jul. Słow.

Ja ci przebaczam, bo nie matki czynem,
Mścić się nad synem. An Gorec.

Przebacz im w duchu, i kochaj ich w czynach. Zyg. Krasiń.

WYBACZYĆ, znaczy nie obrażać się czy niemożnością, czy niedoskonałością, czy niedostatkiem czego; ale być wyrozumiałym i pobłażającym, gdy co nie jest tak jakbyśmy chcieli, lub jakby należało. Przebacza się to, w czemeśmy winni; a wybacza się to, co się dzieje bez naszej winy.

Głupiemu trzeba wybaczyć. Knap. — Tyś w niej zrodzon, rzekł stary, przeto ci wybaczę. Kras. — Wybacz bracie że cię ganim. Kras. — Nie mogę, wybacz tedy. Kopcz.

DAROWAĆ, przenośnie bierze się w znaczeniu przebaczenia. Lecz przebaczyć, odnosi się mianowicie do winy, urazy, krzywdy; a darować, i do kary i do winy i do wszystkiego, co komu mogło przykrość sprawić.

Mówi się: darować życie (skazanemu na śmierć) nie zaś: przebaczyć życie.

Urazy darować. Katechizm. — Daruj mi, jam winna. Mick. — Proszę, abyście niedoskonałości nasze, bez których nie jesteśmy, łaskawie darowali. Ks. Kłągiewicz.

ODPUŚCIĆ, stosuje się mianowicie do grzechu i w ogóle do winy.

Nie mówi się: przebaczenie grzechów, ani darowanie; ale odpuszczenie.

Racz nam odpuścić grzechy,
Domieść nas wiecznej pociechy. Opeć.

Odpuść im, bo nie wiedzą co czynią. Opeć. — Gniew i winę odpuścić nieprzyjacielowi. Tarn. — Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy. Pacierz. — Proszę, odpuść mi, jeżelim cię jakiém słowem przykrém obraził. Skar. — P. Bóg ich grzechów nie odpuści, jeśli oni z serca nie odpuszczą. Skar. — Odpuszczaj łacno drugiemu, nie łacno sobie samemu. Knap.

UŁASKAWIĆ mówimy tylko o władzy najwyższej, która osądzonemu winowajcy albo całkiem przebacza, albo karę zmniejsza, np. Monarcha osądzonego na śmierć, ułaskawił, to jest: życie mu darował.

Przebłagać, patrz: przepraszać.

Przebój, patrz: przemoc.

Przebywać, patrz: mieszkać.

Przechodzić, patrz: przemijać.

Przeciwieństwo, patrz: sprzeciwieństwo.

Przeciwnik, patrz: nieprzyjaciel.

Przeciwność, patrz: bieda.

Przeciwny, sprzeczny, opaczny, wsteczny, odwrotny, odporny, przekorny.

PRZECIWNY (ros. противный, противоположный, czesk. protiwny) oznacza dwie rzeczy z których albo natura jednej jest całkiem inna niż drugiej; albo też jedna stoi przeciwko drugiej, np. ogień i woda, ciepło i zimno, światło i ciemność i t. p.

Przeciwna strona. Maciej z Rożana. XV wieku. — Przeciwne chmury słońce nam zakryły. J. Koch. — Przeciwna strona. Gorn. — Przeciwnych przyczyn skutki też między sobą przeciwne. Gorn. — To przeciwne rzeczy sobie: dobrodziejstwo, a krzywda. Gorn. — Gdy wiatry przeciwne w żagle wieją. Sarnic.

SPRZECZNY (od słowiań. прѣкы przeciw) mówi się o tém, co samemu sobie zaprzecza, czyli co o jednym przedmiocie mówi tak, i nie. Kto tedy zaprzecza temu, co pierwej twierdził; albo twierdzi to, czemu pierwej zaprzeczał, ten jest w sprzeczności sam z sobą, np. czarne i białe, są to wyobrażenia przeciwne: ale gdyby kto o tejże samej rzeczy raz mówił że jest białą, a drugi raz że jest czarną; tego zdanie byłoby sprzeczne. Jeżeli kto skutkiem ducha sprzeciwieństwa, wszystkiemu się sprzeciwia, aby się tylko z cudzém zdaniem nie zgodzić; tego również nazywamy sprzecznym. Mówi się tedy wiatr przeciwny, ale nie sprzeczny. Obrócić się w stronę przeciwną, ale nie w sprzeczną.

Mam nadzieję w ten sposób sprzeczne zgodzić zdania. Mick.

OPACZNY (czesk. opačny) od słowa paczyć, wykrzywiony przez spa-

czenie), mówi się o tém co się bierze, pojmuje, tłumaczy jakby na wywrot, na opak, jakby do góry nogami.

W tym niejaka jest rozumu opaczność, nikomu nie chcieć być obowiązanym. Gorn. — Budny tego domysłu swego opacznego, niczém nie dowodzi. Wuj. — Opaczna gorliwość. Wuj. — Nie masz nic tak świętego, czegoby przewrotność złém użyciem i opaczném tłumaczeniem nie skaziła. Nar. — Opaczne tłumaczenia i przegryzki. Piram. — Niektórzy tak opacznie gadają, iż słowa ich w przeciwném znaczeniu brać potrzeba. Pilch. Stary porządek wywraca opacznie. Mick.

WSTECZNY, znaczy wstecz idący, to jest: nie na przód postępujący, ale jakby tyłem nazad się cofający. Ztąd w moralnym sensie nazywamy dzisiaj wsteczném to, co się sprzeciwia postępowi ludzkości i cywilizacyi.

Mówi się: ruch wsteczny, bieg wsteczny, krok wsteczny.

Wszystkie głowy, jak kłosy schylone
Wstecznym wiatrem, w przeciwną zwróciły się stronę. Mick.

Wsteczną myślą (*arrière pensée*) nazywamy tę zatajoną myśl, która się w wyrazach całkiem co innego w sobie zawierających ukrywa.

Rozbrat na zawsze z ludźmi wstecznych dążeń. Libelt. — Wsteczną drogą do źródła mętnego powracam. Jul. Słow.

ODWROTNY mówi się o tém, co ma dwie strony, tak że jednę trzeba odwrócić, ażeby widzieć drugą. Tak mówi się: odwrotna strona medalu, odwrotna strona na karcie. Odwrotnym w arytmetyce nazywa się taki stosunek, kiedy jedna ilość o tyle się powiększa, o ile druga się zmniejsza.

ODPORNY znaczy stawiący siłę przeciwko sile, stojący w obronie dla odparcia napadu. Mówi się: przymierze zaczepne i odporne.

PRZEKORNY, wyraz rzadko używany mówi się o tym, który zwykł czynić na przekor i jakby na złość; który dlatego tylko się sprzeciwia, że ma jakby manią sprzeciwiania się.

Przeczucie, patrz: przewidywanie.

Przeczuwać, patrz: przewidywać.

Przedawać, spieniężyć.

PRZEDAWAĆ, PRZEDAĆ i SPRZEDAĆ (ros. продавать, czesk. prodati) daje wyobrażenie przeciwne słowu kupować i znaczy oddawać za umówioną cenę czy to, co do życia potrzebne, czy towary, przedmioty sztuki, domy, majątki, słowem to wszystko, co można na pieniądze ocenić.

Syn twój Jakóbie w niewolą jest zaprzedany. J. Koch. — Kota za lisa przedają. Siennik. — Slyszałem że pszenicę przedają w Egipcie. Wuj. — Idź przedaj co masz, i daj ubogim. Wuj. — Często wieś za jabłko, jak dzieci czynią, przedawamy. Skar. — Ganiąc kupić, a chwaląc przedać. Rys. Jakem kupił tak przedaję. Knap. — Psu oczy przedał. Jabłon. — Nie umieją swego towaru sprzedać. Kras.

SPIENIĘŻYĆ (czesk. zpeněžiti od pieniądz) znaczy powyprzedawać co, żeby za to otrzymać pieniądze. Kto się zajmuje handlem, ten kupuje i przedaje. Spienięża zaś ten, kto zmuszony jest wyprzedawać to, za co potrzebuje mieć gotowe pieniądze. Przedawać może się brać przenośnie, spieniężyć tylko właściwie. Można powiedzieć: przedawać sprawiedliwość, sumienie, nie zaś spieniężyć.

Gdyby było miast wiele, miałby ziemianin gdzie swoje rzeczy spieniężyć. Gorn. — Zboże się spieniężyło. Ryb. — Spieniężywszy co się sprzętów zostało, wyjechał. Kras. — To, co się zostało, spieniężymy niezwłocznie. Święcic.

Przedmiot, rzecz, treść.

PRZEDMIOT (ros. предметъ, czesk. předmet) wyraz wprowadzony do języka naszego pod koniec XVIII wieku, oznacza w ogólności, jak w świecie materyalnym każdą rzecz podpadającą pod zmysły, tak w świecie moralnym i oderwanym to wszystko, nad czém tylko myśl ludzka zastanawiać się może.

Mówi się: widzieć przedmioty, rozróżniać przedmioty, zastanawiać się nad przedmiotami, przedmioty naukowe, przedmiot rozmowy, przedmiot miłości, przedmiot pochwał, przedmioty zbytkowe.

Dzieło kunsztu zda się być natury przedmiotem. Kras. — Sam tylko geniusz żyje z siebie, on jest i przedmiotem i sprawcą swej chwały. Dmoch. — Człowiek poczynający zastanawiać się nad przedmiotami, które go otaczają. Kołł. — Przedmiot ojcowskiej troskliwości. Jan Śniad. — Zyskał nasz język wcielając weń to słowo rosyjskie przedmiot. A. Czart. Zostawim oba drogie serc naszych przedmioty. Mick.

RZECZ, pod względem materyalnym oznacza każde ciało podpadające pod zmysły, które nie jest osobą. W moralnym sensie bierze się bardzo obszernie w znaczeniu istoty, stosowności, materyi, o której mówi się lub pisze, a niekiedy w znaczeniu mowy.

Mówi się: stwórca wszech rzeczy, znikomość rzeczy ludzkich, każda rzecz, mieć wiele pięknych rzeczy, znać się na rzeczach, cała rzecz na tém, w samej rzeczy, mówić do rzeczy, od rzeczy, albo nie do rzeczy; przystąpić do rzeczy, rzecz tak się ma, słów wiele a rzeczy mało, to rzecz całkiem inna, u Boga nie ma żadnej rzeczy niepodobnej, sama rzecz o tem mówi, to samo z rzeczy wypada.

Ani żadnej rzeczy, która jego jest. Wuj. — Nie wiedzieliście iż w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba żebym był. Wuj. — Rzecz tak się ma. Skar. — Tak to jest jawno, iż rzecz sama mówi. Skar. — A to mi rzecz ważna. Mick.

TREŚĆ w sensie materyalnym znaczy sok, essencya; w sensie zaś moralnym znaczy samę istotę rzeczy, jakby extrakt i osnowę tego, co się mówi lub pisze, np. treść mowy, treść listu, treść dzieła, treść ważna, treść zajmująca. Rzecz i przedmiot malują przedewszystkiém

wyobrażenie tego, co podpada pod zmysły; chociaż przenośnie mogą się stosować i do pojęć moralnych; treść zaś daje wyobrażenie pojęć oderwanych, samych myśli i ich związku z sobą. Słowa są ciałem mowy, a treść jej duszą. Ztąd słowo streścić, znaczące zebrać w krótkości to, co się obszernie rozwija w mowie, lub piśmie.

Prawda treścią rzeczy. Kras. — Jaka jest treść jego nauki. Kras.
Tak się słuch jej pieści
Dźwięcznemi słowy, których nie pojęła treści. Mick.

Przedni, patrz: wyborny.
Przedniejszy, patrz: główny.
Przedpotopowy, patrz: stary.
Przedsięwzięcie, **przedsiębiorstwo**, patrz: zamiar.
Przedświt, patrz: poranek.
Przędza, patrz: włókno.
Przedziwny, patrz: wyborny.
Przehulać, patrz: trwonić.
Przeinaczyć, patrz: odmienić.
Przeistoczyć, patrz: odmienić.
Przejednać, patrz: przepraszać.
Przejrzenie, patrz: przeznaczenie.
Przejrzysty, patrz: jasny.
Przekąs, patrz: żart.
Przeklinać, **złorzeczyć**.

PRZEKLINAĆ (słowiań. проклинати, ros. проклинать, czesk. proklety) daje wyobrażenie przeciwne słowu błogosławić, i znaczy przyzywać kary Bożej na kogo, ażeby nietylko wszystko złe wciąż się na jego głowę waliło; ale żeby i dusza jego wiecznej zguby nie uszła.

Ktoby cię przeklinał, niech ten przeklętym będzie. Wuj. — Iżeś to uczynił, przeklętyś jest między wszystkiemi zwierzętami. Wuj. — Abyś przeklinał nieprzyjacioły moje, przyzwałem cię. Wuj. — Błogosławcie prześladującym was, błogosławcie, a nie przeklinajcie. Wuj. — Poganie o swoich bałwochwalskich kapłanach to trzymali, iż im swojém błogosławieństwem pomoc na wojnie dać mogli, ich nieprzyjaciele przeklinając. Skar. Przeklina aż trawa schnie. Przysł. — Przeklinając nieszczęśliwe czasy. Kras.

ZŁORZECZYĆ (czesk. zlořečiti) znaczy wylewać na kogo lub na co jawnie swój gniew, albo nienawiść przez życzenie mu złego, w wyrazach dobitnych, a częstokroć i niedelikatnych, jak np. bodajbyś zdechł, bodaj cię choroba, bodaj cię jasne pioruny, bodaj cię djabli wzięli.

Hiob otworzył usta i złorzeczył dniowi swemu. Wuj. — Jako mam złorzeczyć, któremu nie złorzeczył Bóg. Wuj. — Ktoby złorzeczył ojcu swemu, abo matce, śmiercią niechaj umrze. Wuj. — Gdy mu złorzeczono, nie złorzeczył. Wuj. — Nie odpowiadaj temu, coć złorzeczy. Skar.

Przekładać, patrz: tłumaczyć, patrz: woleć.
Przekonywać, patrz: dowodzić.
Przekora, patrz: sprzeciwieństwo.
Przekorny, patrz: przeciwny.
Przemijać, przechodzić, upływać.

Kończyć się w teraźniejszości, zaczynając należeć do przeszłości.

PRZEMIJAĆ i PRZEMINĄĆ (zamiast przemignąć) znaczy nie trwać długo, i ledwie pokazawszy się, czyli ledwie mignąwszy przed oczyma, znikać bez śladu.

Co godzina na zegarze uderzy, to już czas przeminął. Rej. — Jako chmura przechodząca, przeminie niezbożnik. Wuj. — Jako sen odlatujący znalezion nie będzie, przeminie jako widzenie nocne. Wuj. — Dni moje przeminęły. Wuj. — Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą. Wuj.

Czas gdy przeminie,
Nie wróci się jak woda, która Wisłą płynie. Kochow.

PRZECHODZIĆ i PRZEJŚĆ (ros. проходить) właściwie iść dalej, nie zatrzymując się. Ztąd mówi się o tém co było, i już nie jest; albo wkrótce nie będzie, np. przechodzi czas, lata.

Radość i smutek przechodzą koleją. Nar. — Na rozmowach nieznacznie czas przeszedł. Kras. — Co było, to przeszło. An. Gorec.

UPŁYWAĆ, UPŁYNĄĆ, właściwie mówi się o wodzie, która płynie i nazad nie wraca. Ztąd przenośnie stosuje się do czasu, którego zmysłowym obrazem jest woda bystrej rzeki.

Co godzinka upłynie, to już nie nasza. Rej. — Trudno to gonić, co z wodą upłynie. Rej. — Trzeba się uczyć, upłynął wiek złoty. Kras. — Upłynie godzina, a już krokiem bliżej śmierć się do nas przysunie. Woronicz. — Niechaj na słowach droga chwila nie upływa. Dmoch. — Upłynął rok pamiętny nadzwyczajnemi wypadkami. Jan Śniad. — On wojuje, rok upłynął. Mick. — Wiele odtąd upłynęło czasu. Szujski.

Przemoc, gwałt, nadużycie, mus, przymus, przebój, przynuka,

Postawienie siły nad prawo.

PRZEMOC oznacza użycie siły tam, gdzie niema słuszności; prawo mocniejszego przeciw słabszemu.

Mówi się: użyć przemocy, dokazać czego przemocą, ulegać przemocy, opierać się przemocy, wdzierać się przemocą.

Słowiańskie narody prawie od pierwiastków siedzib swoich w Europie poczęły być celem obcej przemocy. Nar.

Błagamyć królu, niech nas broń twa wspiera;
I wróci berło, co przemoc wydziera. Niemc.
Serce nie jest sługą, nie zna co to pany,
I nie da się przemocą okuwać w kajdany. Mick.

GWAŁT (niemiec. *die Gewalt)* jest czyn przemocy, który się dzieje wtenczas, kiedy kto naruszając bezpieczeństwo publiczne, napada na dom czyj, lub na osobę, i siłą wydziera albo cudzą własność, albo niewinność, albo i samo życie. Przemoc może być bez gwałtu, a gwałt bez przemocy być nie może. Mówimy: popełnić gwałt, dopuścić się gwałtu; (nie zaś popełnić przemoc, ani dopuścić się przemocy). Gwałt bierze się w znaczeniu zwoływania na trwogę, np. dzwonić na gwałt, wołać gwałtu; a przemoc w tem znaczeniu się nie używa. Nie można powiedzieć: dzwonić na przemoc, albo wołać przemocy. Górnicki mówi: gwałt nic innego nie jest, jedno moc, a zhołdowanie kogo nad jego wolą.

Mikołaj samosiedm na Biskupi dom przybieżaw z ostrą bronią, czynił gwałt. Akta Wareck. 1424. Lubomir. — Sadzą się gwałtem na to. Gorn. Teraz dasz, inaczej gwałtem wezmę. Wuj. — Zły zwyczaj przerwać, przełamać i gwałt sobie uczynić trzeba. Skar. — Gwałt taki, co niesie za sobą winę krwawą. Statut. Lit. — Gwałt gwałtem odeprzeć godzi się. Bazyl. Modrz. — Jeżeli często bronisz, częściej bierzesz gwałtem. Kras.

NADUŻYCIE, jako synonim przemocy, oznacza przekroczenie granic służącej komu władzy z podeptaniem prawa i słuszności, np. jeżeli kto rozciąga władzę nad tém co do niego nie należy; albo kiedy każe podwładnemu czynić to, co się prawu sprzeciwia.

Mówi się: dopuszczać się nadużyć, położyć koniec nadużyciom, zapobiegać nadużyciom, karać za nadużycia.

Kazimierz wielki chciał nadużycia dziedziców względem kmieciów poskromić. Ks. Mietelski. — Rzucając nieuważnie stare nadużycia, wplątaliśmy się w nowe. Jan Śniad.

MUS (niemiec. *das Muss)* oznacza czy taką zależność od cudzej woli, czy taki zbieg okoliczności, czy takie położenie, że człowiek w konieczności jest czynić coś, choćby nie chciał, i wywinąć się od tego nie może. Wyrażenie: z musu cnota, znaczy: że kto dobrze robi nie dla tego że chce, ale że musi.

Jeśli dyamentowe goździe mus ma w ręku,
Któremi najtwardszego może pożyć sęku. J. Koch.

Rzeczy przesławnej mus nie urodzi. Gorn — Wodzono je z gorzkim musem w dzień narodzenia królewskiego na ofiary. Wuj. 2 Machab. 6. — Jakoby tylo z najmu, abo z musu czynił. Skar. — Mądry rozumu słucha, jak musu. Knap. — Mus, najlepszy bywa nauczyciel. Fred. — Gdzie mus popycha, tam się wszystko opieszale wlecze. Pilch. — Zowią dobrym człeka ze wszech miar doskonałego, którego na złe zhołdować żaden mus nie potrafi. Pilch. — W tem nie ma musu. Mick.

PRZYMUS jest zadanie gwałtu cudzej woli, czyli zniewolenie kogo siłą, surowością, pogróżkami, nareszcie nadużyciem swojej powagi, ażeby choć nie chce, musiał zastosować się do cudzej woli, np. przymus

córki do wyjścia za mąż za tego, kogo nie kocha, przymus moralny. Mus może zależeć od stanu, od położenia, od zbiegu okoliczności; a przymus od osób, którym się oprzeć nie można. Mus jest koniecznością, której chcąc nie chcąc uledz potrzeba; a przymus jest naciskiem, któremu można się poddać, albo oprzeć.

Uważam że ten w szczęściu nieprzeżytém płuży,
Kto prawu, sądom, panu, bez przymusu służy. Błażow.

Uczyń z ochotą, co masz uczynić z przymusu. Minas.

PRZEBÓJ, właściwie znaczy przebijanie się przez szyki nieprzyjacielskie. Ztąd iść przebojem, albo na przebój, znaczy: rzucić się gwałtownie na przemagającą siłę, i z pod gradu pocisków wyjść obronną ręką.

Więc krzykiem a przebojem, własną pracą a znojem, miejsce w świecie zdobędziem. Magnuszewski. — Szwedzi zaprzestali kusić się o zdobycie przebojem tej nowo wyniesionej warowni. Hen. Rzew. — Wypadło przebojem torować sobie drogę. Łuczk. — W życiu idzie się tylko przebojem. Krasz. — Chciałżebyś pan przebojem stanąć u ołtarza? Święcic.

PRZYNUKA znaczy przynaglanie nukając czyli powtarzając: nu, nu! Wyraz gminny.

Daj za prośbą, bo musisz dać z przynuki. Żegl. — Wszystko było, przynuki nie było. Przysł. — Przynuki się umysł boi. Kras.

Przepadać, patrz: ginąć.

Przepaść, otchłań, odmęt.

PRZEPAŚĆ (ros. пропасть, czesk. propasť) jest niezmierna głębina u stóp urwistej i stromej skały, gdzie co spadnie, to leci na głowę i rozbija się, nim się do dna dostanie (t. j. przepada).

Mówi się: wpaść w przepaść, runąć w przepaść, stać nad przepaścią, wisieć nad przepaścią, rzucić się w przepaść, strącić w przepaść, wybrnąć z przepaści, dno przepaści.

Piekielna przepaść. Bibl. Zofii. — Morskie przepaści głębokie. J. Koch. Wysokość niebios i szerokość ziemi i głębokość przepaści kto zmierzył? Wuj. — Azaś wszedł do głębokości morskich i przechodziłeś po dnie przepaści? Wuj. — Wsiadł na koń i ostrogą zbodłszy w przepaść wskoczył. Warg.

Niecierpliwego żądze niewstrzymane
Wciągną w przepaści nieszczęść. Jabłon. Fel. — Nieprzebyta przepaść. Bohom. — Nad przerwą i przepaścią głowa się kręci. Pilch. — Użyteczną jest rzeczą dotrzeć do tych przepaści, stanąć nad niemi i spójrzeć w ich bezdenności, aby się przekonać, iż tędy nie ma wyjścia. J. Gołuch.

W niezgłębionych przepaściach sinych oceanów,
Jak nasza myśl bez granic, jak nasz duch bez panów. Kar. Sienk.

Dniepr u przepaści wstęgę swą roztoczył. Pol.

OTCHŁAŃ (od chłonąć) jest bezdenna jama w głębi ziemi lub morza, która jakby paszcza wszystko co w nią wpadnie, bez śladu pochłania i niby pożera. Niekiedy bierze się za przestwor niezmierzony, w którym wzrok ludzki ginie.

Kościół cię nie ogarnie, wszędy pełno ciebie,
I w otchłaniach i w morzu, na ziemi i w niebie. J. Koch.

Ponurzyłeś mię w srogiej otchłani podziemnej. J. Koch. — Głęboka otchłań. J. Koch. — Otchłań piekielna. Knap. — Czas, otchłań wszech rzeczy bezdenna. Arg.

W otchłań otwartą za ojczyznę wpada
Kurcyusz, i swą głową za wszystkich nakłada. Leszcz. Samuel. — Wszystkich w jednym dniu posłał w podziemne otchłanie. Dmoch. — Myśl moja leci w otchłanie błękitu. Mick.

A zagrzmię piersią, jako cheruby
Zagrzmią światu na skonanie;
Gdy proch zapadły w wieków otchłanie,
Ze snu nicości wybiją. Mick.
I mnie też anioł wybawił z otchłani. Zyg. Kras.

ODMĘT jest głębina wód tak wzburzona, że w niej aż wre piasek z dna poruszony,

Tak czynią jak owi, którzy w odmęcie łowią węgorze. Orzech. — Jak w odmęcie chodził. Zimor. — Kiedy nawałność miota odmęty niezgłębne. Dmoch.

A na mokre góry,
Wznoszące się piętrami z morskiego odmętu,
Wstąpił geniusz śmierci. Mick.
Jak śnieżny żagiel lekkim wiatrem wzdęty,
Przez morskie płynie odmęty. Moraw.
O! czemum w głębiach morskiego odmętu,
Grobu nie znalazł? Siemień.

Przepisywać, kopijować.

PRZEPISYWAĆ znaczy pisać na czysto, albo na drugą rękę. Kopijować zaś pisać albo malować drugi egzemplarz czyli kopiją, któraby była podobna do oryginału. Kopijować można obraz, portret; a przepisywać tylko pismo.

Przepowiednia, proroctwo, widzenie, jasnowidzenie, wróżba, wieszczba, horoskop, prognostyk.

W ogólności oznajmianie rzeczy przyszłych.

PRZEPOWIEDNIA (ros. предсказаніе) wyraz najogólniejszy znaczy oznajmienie rzeczy przyszłej czy naturalnym, czy nadnaturalnym sposobem. Może się ona sprawdzić, albo nie sprawdzić, azatem być prawdziwą, fałszywą, a nawet kuglarską, np. tylokrotne przepowiednie o skończeniu świata, przepowiednia Wernyhory, t t. p.

córki do wyjścia za mąż za tego, kogo nie kocha, przymus moralny. Mus może zależeć od stanu, od położenia, od zbiegu okoliczności; a przymus od osób, którym się oprzeć nie można. Mus jest koniecznością, której chcąc nie chcąc uledz potrzeba; a przymus jest naciskiem, któremu można się poddać, albo oprzeć.

Uważam że ten w szczęściu nieprzeżytém płuży,
Kto prawu, sądom, panu, bez przymusu służy. Błażow.
Uczyń z ochotą, co masz uczynić z przymusu. Minas.

PRZEBÓJ, właściwie znaczy przebijanie się przez szyki nieprzyjacielskie. Ztąd iść przebojem, albo na przebój, znaczy: rzucić się gwałtownie na przemagającą siłę, i z pod gradu pocisków wyjść obronną ręką.

Więc krzykiem a przebojem, własną pracą a znojem, miejsce w świecie zdobędziem. Magnuszewski. — Szwedzi zaprzestali kusić się o zdobycie przebojem tej nowo wyniesionej warowni. Hen. Rzew. — Wypadło przebojem torować sobie drogę. Łuczk. — W życiu idzie się tylko przebojem. Krasz. — Chciałżebyś pan przebojem stanąć u ołtarza? Święcic.

PRZYNUKA znaczy przynaglanie nukając czyli powtarzając: nu, nu! Wyraz gminny.

Daj za prośbą, bo musisz dać z przynuki. Żegl. — Wszystko było, przynuki nie było. Przysł. — Przynuki się umysł boi. Kras.

Przepadać, patrz: ginąć.

Przepaść, otchłań, odmęt.

PRZEPAŚĆ (ros. пропасть, czesk. propasť) jest niezmierna głębina u stóp urwistej i stromej skały, gdzie co spadnie, to leci na głowę i rozbija się, nim się do dna dostanie (t. j. przepada).

Mówi się: wpaść w przepaść, runąć w przepaść, stać nad przepaścią, wisieć nad przepaścią, rzucić się w przepaść, strącić w przepaść, wybrnąć z przepaści, dno przepaści.

Piekielna przepaść. Bibl. Zofii. — Morskie przepaści głębokie. J. Koch. Wysokość niebios i szerokość ziemi i głębokość przepaści kto zmierzył? Wuj. — Azaś wszedł do głębokości morskich i przechodziłeś po dnie przepaści? Wuj. — Wsiadł na koń i ostrogą zbodłszy w przepaść wskoczył. Warg.

Niecierpliwego żądze niewstrzymane
Wciągną w przepaści nieszczęść. Jabłon. Fel. — Nieprzebyta przepaść. Bohom. — Nad przerwą i przepaścią głowa się kręci. Pilch. — Użyteczną jest rzeczą dotrzeć do tych przepaści, stanąć nad niemi i spójrzeć w ich bezdenności, aby się przekonać, iż tędy nie ma wyjścia. J. Gołuch.

W niezgłębionych przepaściach sinych oceanów,
Jak nasza myśl bez granic, jak nasz duch bez panów. Kar. Sienk.
Dniepr u przepaści wstęgę swą roztoczył. Pol.

OTCHŁAŃ (od chłonąć) jest bezdenna jama w głębi ziemi lub morza, która jakby paszcza wszystko co w nią wpadnie, bez śladu pochłania i niby pożera. Niekiedy bierze się za przestwor niezmierzony, w którym wzrok ludzki ginie.

Kościół cię nie ogarnie, wszędy pełno ciebie,
I w otchłaniach i w morzu, na ziemi i w niebie. J. Koch.

Ponurzyłeś mię w srogiej otchłani podziemnej. J. Koch. — Głęboka otchłań. J. Koch. — Otchłań piekielna. Knap. — Czas, otchłań wszech rzeczy bezdenna. Arg.

W otchłań otwartą za ojczyznę wpada
Kurcyusz, i swą głową za wszystkich nakłada. Leszcz. Samuel. — Wszystkich w jednym dniu posłał w podziemne otchłanie. Dmoch. — Myśl moja leci w otchłanie błękitu. Mick.

A zagrzmię piersią, jako cheruby
Zagrzmią światu na skonanie;
Gdy proch zapadły w wieków otchłanie,
Ze snu nicości wybiją. Mick.
I mnie też anioł wybawił z otchłani. Zyg. Kras.

ODMĘT jest głębina wód tak wzburzona, że w niej aż wre piasek z dna poruszony,

Tak czynią jak owi, którzy w odmęcie łowią węgorze. Orzech. — Jak w odmęcie chodził. Zimor. — Kiedy nawałność miota odmęty niezgłębne. Dmoch.

A na mokre góry,
Wznoszące się piętrami z morskiego odmętu,
Wstąpił geniusz śmierci. Mick.
Jak śnieżny żagiel lekkim wiatrem wzdęty,
Przez morskie płynie odmęty. Moraw.
O! czemum w głębiach morskiego odmętu,
Grobu nie znalazł? Siemień.

Przepisywać, kopijować.

PRZEPISYWAĆ znaczy pisać na czysto, albo na drugą rękę. Kopijować zaś pisać albo malować drugi egzemplarz czyli kopiją, którąby była podobna do oryginału. Kopijować można obraz, portret; a przepisywać tylko pismo.

Przepowiednia, proroctwo, widzenie, jasnowidzenie, wróżba, wieszczba, horoskop, prognostyk.

W ogólności oznajmianie rzeczy przyszłych.

PRZEPOWIEDNIA (ros. предсказаніе) wyraz najogólniejszy znaczy oznajmienie rzeczy przyszłej czy naturalnym, czy nadnaturalnym sposobem. Może się ona sprawdzić, albo nie sprawdzić, azatem być prawdziwą, fałszywą, a nawet kuglarską, np. tylokrotne przepowiednie o skończeniu świata, przepowiednia Wernyhory, t t. p.

Wszystkie części tej przepowiedni sprawdziły się. Hen. Rzew. — Za moich czasów przepowiednie kalendarzowe były trafniejsze. Chojec. Poczytano i to za przepowiednię zwycięztwa. Hen. Sienk. — Na te przepowiednie spoglądałem jak na brednie. Jul. Słow. — Jutro spełnią się przepowiednie o Królestwie krzyża. Zyg. Krasiń.

PROROCTWO (ros. пророчество, czesk. proroctwj) jestto przepowiadanie rzeczy przyszłych z natchnienia Bożego, np. proroctwo o Messyaszu, proroctwo o zburzeniu Jerozolimy, proroctwa czterech większych i dwunastu mniejszych proroków, dar proroctwa.

Wolą ludzką nigdy proroctwo nie jest przyniesione: ale duchem świętym natchnieni mówili ludzie święci Boży. Wuj. — Cóż może być nad to proroctwo jaśniejszego? Skar. — Nie mylił się w proroctwie. Skar. — Ziściło się ono o dzieciątku proroctwo. Skar. — Proroctwo jest widzenie rzeczy, nim się staną. Skar. — Spełniło się proroctwo. Skar. — To proroctwo z Ducha św. a nie z ludzkiego dowcipu urosło. Skar.

WIDZENIE jestto szereg obrazów symbolicznych, w których dusza w stanie ekstazy, czyli zachwycenia, widzi przyszłe wypadki pod allegoryą. Może być na jawie lub we śnie, np. widzenie Baltazara, widzenie księdza Piotra w Dziadach.

Ono widzenie dziwne tak się wykładać może. Skar. — Miał przez sen widzenie, iż na jednej puszczy mieszkanie mu P. Bóg budował, a siedm go gwiazd do niego prowadziło. Skar.

JASNOWIDZENIE, wyraz XIX wieku, znaczy widzenie rzeczy nieobecnych we śnie magnetycznym.

WRÓŻBA (słowiań. вражьба, magia Mikl. ros. ворожба) znaczy odgadywanie przyszłości z pewnych znaków zmysłowych, do których się przywiązuje znaczenie, jakie im przesąd, albo kuglarstwo nadało, np. kometa w mniemaniu ludu jest wróżbą wojny. Jęk puszczyka jest wróżbą śmierci. Spotkanie osoby z pełnemi wiadrami uważane jest za dobrą, a z próżnemi za złą wróżbę.

Mówi się: dobra lub zła wróżba, wróżba złej doli, ptak złej wróżby. W XVI wieku pisano wróżka, co dziś oznacza osobę zajmującą się wróżeniem.

Gdy zając drogę przebieży, za nieszczęśliwą wróżbę poczytują. Petrycy. Wróżby o blizkim upadku literatury i smaku w Polsce, zdają się być bezzasadne. Mick. — Jaka wróżba miła. Mick. — Myśl złą wróżbą wciąż zajęta. Odyn. — Pełno wróżb złowrogich. Hen. Sienk.

WIESZCZBA (od wieść, jakby podanie wieści z innego świata) oznacza przepowiednię opierającą się na takich znakach, które niby samo niebo podaje. Różni się tem od wróżby, że wróżba jest rzeczą całkiem ludzką; wieszczba zaś jakby symbolicznym woli niebios objawem. Kabała tedy, chiromancya i t. p. nie są wieszczbą, lecz wróżbą.

Chodził, aby wieszczby patrzył. Bibl. Zofii. Takie wieszczby z gwiazd sam Pan Bóg potępia w piśmie świętém. Wuj. — Nie jest ta nauka dana na wieszczby, i domyślanie się rzeczy przyszłych i tajemnych. Skar. — Rozmaite były wieszczby Rzymian, jako to: z ptaków, z trzew bydlęcych, z nieba albo powietrza. Pilch. — Sam ten szyszak wieszczbę rozwiązuje. Woronicz. — Czy słyszeliście? wieszczba o Konradzie. Mick. — Myliło czasem przeczucie, i zawodziły wieszczby. Krasz.

HOROSKOP (z greck.) oznaczał u Astrologów przepowiednią z gwiazd o losach życia ludzkiego, to jest: że uważając położenie gwiazd względem siebie w chwili narodzenia dziecięcia, przepowiadano ztąd, co człowieka w życiu ma spotkać? jak długo żyć będzie? i t. p.

Minuty horoskopów swych i rodzajów rachują. Birk.

PROGNOSTYK (z greck) jestto gatunek przepowiedni oparty na obserwacyi zmian powietrza, zjawisk przyrody, lub innych znaków, niby przedwskazujących to, co ma nastąpić. Dawniej też prognostykami zwano przepowiednie kalendarzowe.

Prognostyk nam tryumfu ten szczęśliwy będzie. Kochow.

Przepraszać, przejednać, przebłagać, wymawiać się, ekskuzować się.

PROSIĆ, żeby kto nie brał czego za urazę, albo winę naszę łaskawie przebaczył.

PRZEPRASZAĆ i dokon. PRZEPROSIĆ (czesk. přeprositi) znaczy prosić tego, kogośmy obrazili choćby mimowolnie, żeby przebaczył; albo żeby nie brał za urazę, jeżeli chęci jego zadosyć uczynić nie możemy.

Nazajutrz przyszedł przepraszając go, a poprawę obiecując. Skar. — Idź, przeproś ojca twego. Skar. — Padając na ziemię, Pana swego przepraszał. Skar. — Przeprosił męża świętego, i wszystko co kazał, uczynił. Skar. — Czeladkę swoję płci obojej przepraszał. Skar. — Wszyscy się jeden drugiego przeproście. Skar. — Padł wznak przelękły i świętego męża przepraszał. Skar. — Łatwo kochającego przeprosić. Kras.

PRZEJEDNAĆ znaczy uprosić obrażonego, żeby nietylko przebaczył winnemu; ale mu serce, lub łaskę swą wrócił, czyli żeby się z nim całkiem pojednał.

Przejednał nam on srogi gniew jego. Rej. — Biskup łacno jego rodzice bogobojne przejednał. Skar. — Przy drugich obraziwszy, cicho przejednać. Knap. — Obrazić łacno, przejednać trudno. Knap. — Wrócił do żony, przeprosił ją, przejednał, poprawił się. Odyniec.

PRZEBŁAGAĆ, znaczy pokornie albo i ze łzami prosząc, czyli błagając miłosierdzia, otrzymać przebaczenie i łaskę, np. przebłagać Boga.

Chcąc króla Stefana przebłagać. Acha. Kmita. — Łatwo ojca przebłagał. Kras. — Szczera skrucha, pokuta gniew Boży przebłaga. Siemień. Po długich prośbach przebłagał ojca. Szajnocha.

Proś Boga za nami,
Niech się naszemi już przebłaga łzami. A. S. Kras.

WYMAWIAĆ SIĘ dosłownie to, co łacińskie ekskuzować się, znaczy przepraszać, że czyjemu żądaniu, lub prośbie zadosyć nie uczynimy. Ztąd wymawiamy się z tego, czegośmy nie uczynili, lub nie chcemy uczynić; a przepraszamy za to, w czemeśmy kogo obrazili.

Prosimy cię, byś się nam z tego nie wymawiał. Orzech. — Z żadnej się pracy dla kościoła Bożego nie wymówił. Skar. — Długo się wymawiał, nie chcąc się od pilnowania duszy swej... oderwać. Skar. — On się pokornie z tego wymawiał, woląc być poddanym a niżli przełożonym. Skar. — Cesarz kilkakroć Marcina św. na obiad do siebie wzywał, a on się wymawiał. Skar. — Złemu trudno się wymówić. Rys. — Dawał mu papież opactwo wielkie, z którego się, uniżenie podziękowawszy, wymówił. Warg.

Przepych, patrz: zbytek.

Przerażać się, patrz: bać się.

Przerażenie, patrz: bojaźń.

Przeraźliwy, patrz: straszny.

Przerobić, patrz: odmienić.

Przesąd, uprzedzenie, zabobon.

W ogólności przyjęte bez rozbioru i krytyki jakieś fałszywe i bezzasadne mniemanie..

PRZESĄD (ros. upedpasegokъ, czesk. předsudek) oznacza przyjęte na ślepo krzywe, chociaż upowszechnione wyobrażenie, nietylko z religią, ale i zdrowym rozsądkiem niezgodne. Przesądy przechodzą od pokoleń do pokoleń, i tak się wbijają w umysł, że nieraz nawet ludzie z wysokiém wykształceniem pozbyć się ich nie mogą, np. że handel albo rzemiosło ubliża szlachectwu; że obraza honoru krwią tylko może być zmyta; że można zamawiać krew, robaki, febrę; że są ludzie, których wzrok sprowadza chorobę, lub nieszczęście; że czarownica w wodzie nie tonie i t. p.

Przesądy szlacheckie. Cyp. Bazylik. — Wyraz chłop, najużyteczniejszych dla kraju obywatelów oznaczający, nie wiem przez jaki przesąd wzięty jest za nazwisko zelżywe. Skrzet. — Wiele zgrzybiałych niewiast pod tytułem czarownic padło ofiarą przesądu. Ostr. — Ślepy przesąd gubi kraje. Zabł. — Z tych ogniów pospólstwo wpada w przesąd, jakoby się zakopane pieniądze przesuszały. Zabł.

Opryskliwość zwadziła, przesąd broń doradził,
Męstwo pierś nadstawiło, honor kulę wsadził.

Moc światła osłabić powinna przesądy. Czac. — Wyrzec się najmilszych dziadom i ojcom przesądów dla prawdy. Czac. — Stanisław Konarski wstrząsł pierwszy panujące w Polsce przesądy, co do stylu, co do smaku, co do sposobu nawet myślenia. Euz. Słow. — Przesądy skazują

białogłowy na życie ciemne i nieuctwo. Linde. — Otrząśnijcie się nakoniec z przesądów, zamiłujcie swój kraj i swój język nadewszystko. Jędr. Śniad.

Wnet prysną nieczułe lody
I przesądy światło ćmiące. Mick.

Powszechny na wschodzie przesąd: że sępy czują śmierć zdaleka, i krążą za człowiekiem mającym umrzeć. Mick. — Taka była przesądów owoczesnych władza. Mick. — Ze ślepego przesądu nie otrząsłeś się jeszcze. Zyg. Kras.

UPRZEDZENIE oznacza fałszywe i z góry powzięte mniemanie o nieznajomej, albo też należycie niepoznanej osobie, lub rzeczy: które komu tak wlazło w głowę, że nietylko żadnych dowodów słuchać nie chce, ale gotów własnym oczom nie wierzyć. Różni się od przesądu tém, że przesądy najczęściej odziedziczamy; uprzedzeń zaś sami nabieramy. Przesąd tworzy w umyśle krzywe o rzeczy pojęcie, uprzedzenie zaś źle nas a niekiedy i dobrze dla kogo, lub dla czego usposabiając, bezstronnie o tem sądzić nie pozwala.

Uległem uprzedzeniu i panującej w owym czasie opinii. And. Zamoj. — Od fanatycznego uprzedzenia daleki jestem. Kras. — Płoche uprzedzenie. Kras. — Dość tego niechaj będzie, na zbicie reszty, jeżeli gdzie jest nierozumnego uprzedzenia. Kras. — W. Pani masz przeciwko niemu jakoweś uprzedzenie. Kras. — Pod jarzmem najgrubszego uprzedzenia stękać. Kaj. Węgier. — Ludzie w swoich zastarzałych uprzedzeniach i nałogach, nie tak się lękają dowodów i przekonania, jak szyderstwa i wstydu. Jan Śniad. — Ubezpieczyć ich od sideł uprzedzenia i błędu. Jan Śniad. Kto myśleć sam przez siebie i otrząsnąć się z kajdan uprzedzenia i przesądu nie umie, tego zdanie żadnej u mnie nie ma ceny. Jędr. Śniad. — Ma szlachetną odwagę walczyć z uprzedzeniem i złą wolą swych ziomków. Pług.

ZABOBON oznacza wypaczenie pojęć religijnych, sprawujące że człowiek bezmyślnie wierzy w jawne niedorzeczności, lub trzyma się pewnych praktyk ani z religią, ani ze zdrowym rozsądkiem niezgodnych. Wyraz ten zdaje się pochodzić od bożka słowiańskiego Bobo, który szkodził ludziom ukazując się w postaci capa. Na co ukazuje i wyrażenie Reja: „niechby sobie i w kozła wierzył“. Zabobony są zabytkiem pogaństwa, i trzymają się tradycyjnie między nieoświeconym ludem. Zdarza się jednak, iż ludzie rozsądni tak są napojeni zabobonami, że chociaż się z tém tają, jednak wiary w nie pozbyć się nie mogą, a może i nie chcą. Wierzenie tedy w to, co u starożytnych pogan uważało się za dobrą lub złą wróżbę; a od czego mają niby zależeć pomyślne lub niepomyślne wypadki życia ludzkiego, jest zabobonem. Podobnież wiara w gusła, w czary, w upiory, w dni feralne, w kabałę, w amulety, w talizmany; uważanie za nieszczęście, gdy

zając drogę przebieży, gdy trzy świéce palą się na jednym stole, gdy sól się rozsypie, gdy trzynaście osób siedzi u stołu, gdy kto przez próg się wita, gdy pod belką siedzi i t. p. Tu też zaliczyć można: wierzenie, że w wigilią nowego roku bydło rozmawia; że na drugi dzień zielonych świątek pieniądze się palą; że w dzień św. Jana o północy paproć kwitnie; że w poniedziałek w drogę wyjeżdżać nie można i t. p. Niektóre z tych zabobonów wymienia już Nestor w jedenastym wieku, mówiąc: „My żyjemy po pogańsku. Wierzymy w spotkanie. Jeśli kto spotka mnicha, albo popa, albo konia łysego... to wraca nazad do domu. Inni wierzą w kichanie, że niby głowie bywa na zdrowie".

Innych wymysłów abo zabobonów, a ktoby się napisał, abo napamiętał? Rej. — Zabobony (*superstitio*) te są, gdy kto cześć Boską wyrządza stworzeniu: albo tym sposobem wyrządza ją Bogu, którym się nie godzi, co trojako bywa: Naprzód, gdy cześć Boską bałwanowi dawa, co jest bałwochwalstwo. Drugie, kiedy miasto Boga, radzi się czarta, abo sług jego czarowników, abo praktykarzów. Trzecie, gdy stworzenia bożego, abo rzeczy święconych na co inszego używa, niźli od Boga i od kościoła są postanowione. Wuj. — Święty Marcin, wierne od próżnych zabobonów odwodził. Skar. — Zabobony malarskie szkody wierze świętej czynić nie mają. Skar. — Babie zabobony. Skar. — Prawie wszystko nabożeństwo w zabobony obrócili. Skar. — Jagiełło niźli z domu wyszedł, dla zabobonów pierwej nogą kółko zakreślił. Biel. — Mieli i Rzymianie, mieli i Grecy zabobony swoje; ale w co lud ślepo wierzył, z tego się rozumni śmieli. Kras. — Gardzi podłemi męstwo zabobony. Kras. — Gusła i zabobony są w rzeczy samej dochowane niektóre zwyczaje dawnej religii pogańskiej. Koll. — Zupełne wyparcie się rozumu sprowadziło zabobon. Jan Śniad.

Kościół mnie rozkazuje i nadaje władzę
Oświecać lud, wytępiać reszty zabobonu. Mick.

Przesiadywać, patrz: mieszkać.

Przeskrobać, patrz: grzeszyć.

Prześlepić, patrz: błądzić.

Przestanek, patrz: odpoczynek.

Przestarzały, patrz: stary.

Przestawać z kim, patrz: obcować.

Przestępstwo, patrz: występek.

Przestrach, patrz: bojaźń.

Przestraszyć się, patrz: bać się.

Przestrzeń, przestwór, przestworze, obszar, objętość, bezmiar.

PRZESTRZEŃ (słowiań. пространьство, ros. пространство, czesk. prostranstwj) jest cząstka nieskończoności, czyli abstrakcyjne pojęcie

miejsca, nie mającego określonych granic; w którem mieści się wszystko, co materyalne. W pospolitém użyciu oznacza taką rozległość, któréj tak długość i szerokość, jak wysokość i głębokość nie jest oznaczona, np. przestrzeń nieba. Nie idzie tu bynajmniej o definicyą filozoficzną: bo jeżeli nam powie Kant, że przestrzeń i czas są formami naszego umysłu; to z tego tyle wiedzieć będziemy, ileśmy pierwej wiedzieli.

Na rozlanej szeroko morz płynnych przestrzeni. Kniaz. — Niebo przestrzeń niezmierna, gdzie się mieszczą wszystkie dzieła stworzenia. Jan Śniad.

Ci co nad czas i przestrzeń ducha swego wzbili,
Mogą czucia wieczności doznać w każdej chwili. Mick.

PRZESTWÓR i PRZESTWORZE (słowiań. upocтopъ, czesk. prostora) wyrazy książkowe, któremi oznaczamy przestrzeń okiem nie objętą w powietrzu, na niebie lub na morzu.

Przebiega w chwili przestwór nieścigniony okiem. Feliń. — Od Łaby aż do Donu niezmierne przestworza. K. Brodziń. — Myśl się unosi po światów przestworzach. Brodz.

Na Litwie myśliwiec jak okręt na morzu,
Gdzie chcesz, w którą chcesz stronę buja po przestworzu. Mick.
Niemen w gwałtowne porywa ramiona,
Niesie na skały, na dzikie przestworza. Mick.

OBSZAR, jednego pochodzenia z przymiotnikiem obszerny (od słowiań. шаръ kula) oznacza rozległą płaszczyznę, która się szeroko i daleko na wszystkie strony rozciąga, np. obszar pola, łąki, lasu. Przenośnie obszar wiedzy, obszar nauk.

Przyległych pól obszary. Arg. — Obszar Sykulski w kłosach pływa cały. Jabł. — Owdzie orzeł szerokiém skrzydłem nad obszary zaszumiał. Mick. — W obszarach oko ginie. Pol. — Tysiąc pługów na obszarze. Pol.

OBJĘTOŚĆ znaczy przestrzeń zajmowaną przez jakie ciało i tem ciałem ściśle ograniczoną, np. objętość kuli, ogrodu, pola, miasta; uważać co w całej objętości, zawierać wiele w małej objętości, kraj ma tyle a tyle mil objętości.

Miejsce, które ciało jakie zapełnia, nazywa się objętością ciała. Jan Śniad.

BEZMIAR, oznacza przestrzeń, której zmierzyć niepodobna, a więc której początku i końca oznaczyć nie można. Wyraz książkowy i spotykany tylko u nowych poetów.

Prześlepić, patrz: błądzić.

Przesyt, patrz: nuda.

Przeszkoda, zawada, zapora, tama, trudność.

Z powodu czego nie można w swoim czasie, albo należytym sposobem, albo i zgoła czego uczynić.

PRZESZKODA oznacza każdą rzecz lub okoliczność, która szkodząc komu i nie dopuszczając go do zamierzonego celu, staje jakby wpoprzek i niby drogę zagradza, tak że ją przełamać i przezwyciężyć musi, kto od swego zamiaru odstąpić nie chce.

Mówi się: mieć przeszkody, spotykać przeszkody, stawiać przeszkody, być na przeszkodzie, zachodzą przeszkody, przełamać, przezwyciężyć przeszkody, nieprzewidziane przeszkody, przeszkody kanoniczne, przeszkody rozrywające małżeństwo.

Człowiek i małą siłę ma, i wszędzie się znajduje co ku przeszkodzie do tego, co umyślił. Skar. Inne zaszły przeszkody. Skar. — Żadne przeszkody i zawady nie zdawały mu się do pokonania trudne. Jan Śniad. — Zachodziły liczne i trudne do pokonania przeszkody. Jan Śniad. — Jakiego sposobu użyłeś, aby zwalczyć tak mnogie przeszkody? Mick.

ZAWADA czesk. zawada, od słowa zawadzać) chociaż pospolicie używa się w znaczeniu przeszkody, ale ściśle biorąc, różnicy między jedną a drugą dopatrzeć można. Przeszkoda może być moralna i materyalna; zawada zaś tylko materyalna. Przeszkoda ma więcej znaczenie czynne, a zawada bierne. Przeszkodę trzeba przełamać, lub przezwyciężyć; zawadę zaś uprzątnąć, lub usunąć. Wrzawa przerywająca komu pracę naukową jest przeszkodą; a pień na drodze jest zawadą.

Mówi się: kanoniczne przeszkody, nie zaś zawady.

Bóg dopomaga nam ku zbawieniu przez te rzeczy, które się nam ku zawadzie być zdadzą. Rej. — Prawie umiatając a uprzątając zawady sobie przeciwne. Stryjk. — Uprzątnąć zawady. Skar.

Lub mocą, lubo dowcipem i radą
Szkodźcie im wszędzie i bądźcie zawadą. P. Koch.
Przeszli zawady, bo miłość szła wprzódy;
Zmiatała śniegi i topiła lody. Karp.
Stopniami zręcznie potrafił usunąć te zawady. Jan Śniad.

ZAPORA, właściwie oznacza drąg, którym się drzwi zatarasowują, czyli zapierają. Przenośnie oznacza trudną do uprzątnienia zawadę i używa się w języku książkowym.

Jak sobie tak i im do tych dostojności okno otworzyli, a zapory praw starych odbili. Skar. — Drzwi się otworzą, zapory i zamki odpadną. Skar. Śmierć... drzwi wszystkie i zapory rozbija. Skar. — Wstyd ustał, wstyd ostatnia niecnoty zapora. Kras. — Wszędy widziałem przed sobą nieprzełamane zapory. Staszyc. — Słaba dla niej zapora w parkanach i murach. Mick.

Gdybyś i te zapory zmógł nadludzkiém męstwem,
Dalej spotkać się z większém masz niebezpieczeństwem. Mick.

TAMA, we właściwém znaczeniu jest synonimem grobli. W przenośném zaś oznacza przeszkodę, która jak tama moralna zatrzymuje w działaniu, albo granicę mu kładzie.

Dalszym jego honorom śmierć prędko tamę rzuciła. Niesiec. — Zamiast rzucenia tamy barbarzyńskim wylewom, książęta w swoich spokojnie siedzieli stolicach. Nar.

TRUDNOŚĆ daje wyobrażenie przeciwne łatwości, i oznacza, że co nie przychodzi lekko, że osiągnienie zamierzonego celu wymaga i środków, i czasu, i trudów nie mało. Trudność wypływa z samej rzeczy, albo może być skutkiem przeszkód. Przeszkody i zawady zkądinąd pochodzą, np. trudność w chodzeniu, trudność w nauczeniu się czego, trudność w otrzymaniu czego i t. p.

Żadnej nie będzie o zapłatę trudności. Wuj. — Z tej nauki o krzyżu i cierpieniu trzy mogły wielkie trudności urość. Skar. — Z niemałą mu to trudnością przychodzi. Skar. — Puścił się do Jeruzalem, żadnemi się trudnościami na ziemi i morzu odstraszyć nie dając. Skar. — Nie masz trudności, gdzie miłość rozkazuje. Skar. — Mocna jest miłość, bo wszystkie jej trudności ustępować muszą. Skar. — Cóż nam dobrego bez pracy i trudności przychodzi? Skar. — Trudność ustąpi, gdy chęć przystąpi. Knap. — Trudności uważane ledwo za podobne do pokonania. Jan Śniad.

Przewaga, patrz: wpływ.

Przewidywać, przeczuwać.

PRZEWIDYWAĆ, PRZEWIDZIEĆ (ros. предвидѣть) znaczy widzieć oczyma umysłu to, co się jeszcze nie stało. Kto zastanawiając się nad przyczynami, z góry widzi, jakie powinny być ich skutki, ten przewiduje. Kto zastanawiając się nad obecnemi wypadkami, widzi zawczasu ich następstwa, jakby przed nim otwarta była księga przyszłości, ten również przewiduje.

Lud im bliższą przewidywał śmierć jego, tem bardziej czuł stratę takową. Kras. — Mądry złe i dobre na pożytek obraca, a łatwiej przewidując złe, które nań przypaść ma, jeżeli się uchylić nie mógł, czeka go bez bojaźni. Karpiń. — Jak się to wszystko skończy, ja tak przewiduję. Niemc. —

Szedł więc i księżnej wynurzył otwarcie
Wszystko, co widział, i co przewidywał. Mick.
Przewidział, że mię znudzić może. Mick.
Lecz któż mógł przewidzieć wtedy
Że ja podobną sukienkę włożę? Mick.

Nie można przewidzieć, kiedy to nastąpi. Odyn. — Zdaje się że dzicz Tatarska musiała to przewidywać. Krasz.

PRZECZUWAĆ, PRZECZUĆ (ros. предчувствовать) mówi się o tém niewytłumaczoném działaniu duszy, która jakby instynktem czuje to, co nas ma spotkać, chociaż tego ani wyrozumować, ani nawet wywnioskować nie można, np. przeczuwać chorobę, śmierć drogiej osoby, przeczuwać jakieś nieszczęście.

Zasłona jakaś smutku nie przestała ocieniać reszty jej dni, których krótki bieg przeczuwała. Ad. Czartor. — Ten człowiek przeczuwał nieszczęście swoje. Bohom. — Serce rozrzewnia się, zapala, przeczuwa; ale się nie domyśla. Jan Śniad. Wchodzimy w dziedzinę nową, zupełnie czytelnikowi nieznaną, której głębokości i rozmiarów on nie przeczuwa. Ziemięc. — On przeczuł, że marzeniom da kiedyś wyrazy. Jul. Słow.

Przewidywanie, przezorność, przeczucie.

PRZEWIDYWANIE i PRZEWIDZENIE jestto działanie umysłu, który zastanawiając się nad obecnemi wypadkami, widzi zawczasu co ma nastąpić. Nie ma w niém nic nadnaturalnego: bo jego źródłem jest tylko ścisła logika, i bystrość umysłu.

PRZEZORNOŚĆ (ros. прозорливость, czesk. prozřetedlnost) jestto obmyślanie zawczasu środków dla zaradzenia sobie w każdej przygodzie, czyli przygotowanie się na wszelki wypadek nieprzewidziany, tak iżby nic nas niespodziewanie nie zaskoczyło.

Mrówki nas uczą przezorności na potém, jak zawczasu potrzebie należycie zapobiegać. Kras.

PRZECZUCIE (ros. предчувствіе) oznacza to rzadkie i wyjątkowo tylko zdarzające się zjawisko, kiedy dusza jakby instynktem czuje, czyli zostaje pod wrażeniem tego, co jeszcze nie nastąpiło. Przewidywanie wykazuje bystrość umysłu, który przenikliwym wzrokiem daleko widzi, lub podnosi nieco zasłonę przyszłości. Przeczucie zaś jest całkiem instynktowe, tak że człowiek sam sobie z niego sprawy zdać nie potrafi.

Smutne przeczucie w piersiach odżywa się tkliwych. Niemc. — Przeczucie szczęścia serce ożywiło. Mick. — Wesołość pomieszał przeczuciem złowieszczem. Mick. — Błysnął i zniknął jak nieszczęść przeczucie. Mick. Blizkiej śmierci mam przeczucie. Mick.

Ogarnęło Litwinów serca z wiosny słońcem
Jakieś dziwne przeczucie, jak przed świata końcem. Mick.

Przewinić, patrz: grzeszyć.

Przewinienie, patrz: występek.

Przewrotny, patrz: chytry.

Przewyżka, patrz: reszta.

Przeznaczenie, zrządzenie, przejrzenie, wyrok.

PRZEZNACZENIE (ros. предназначеніе) w języku religijnym oznacza to: że Pan Bóg przejrzał od wieków, kto będzie dobrym, lub złym, wybranym lub odrzuconym, i w swojej odwiecznej mądrości za cel życia wieczne mu szczęście przeznaczył. W pospolitem użyciu bierzemy przeznaczenie za cel bytu tak człowiekowi jak wszystkim rzeczom od Opatrzności wytknięty. Ale przeznaczenie nie odbiera wolnej woli człowiekowi, a tem samem nie pozbawia go zasługi, i nie uwalnia od odpowiedzialności za swoje czyny. Nie ma tedy nic wspólnego z pogańskiem *fatum*, czyli ślepą koniecznością.

Mówi się: takie było przeznaczenie, nie było przeznaczenia, księga przeznaczeń.

Boskie przejrzenie, albo przeznaczenie nic nie ujmuje wolności ludzkiej. Wuj. — Idź, gdzie cię twoje przeznaczenie woła. Moraw.

I ty w samotnem więzieniu,
Jako prorok na pustyni,
Dumaj o swem przeznaczeniu. Mick.

Wskazał młodzieńcowi inną przyszłość ogromną, wyrytą w księgach przeznaczenia. Zyg. Krasiń.

ZRZĄDZENIE z przymiotnikiem Boże, lub Boskie, oznacza to, co postanowi rządząca światem opatrzność.

Boskiém zrządzeniem to się stało. Skar. — Uczmy się, iż się wszystko zrządzeniem Boskiém, a nie przygodą dzieje. Skar. — Boże było zrządzenie i wola, iż w Rzymie św. Piotr krew swoję za Chrystusa przelał. Skar.

O ty, czyś człowiek? czy Boskiém zrządzeniem
Anioł, na moję pociechę zesłany? Kras.

PRZEJRZENIE, ściśle biorąc znaczy widzenie od wieków tego, co się w czasie stanie. Skarga określa przejrzenie Boże mówiąc: „tak wielka i głęboka jest mądrość i wiadomość jego, iż zliczył i napisał imiona tych wszystkich, którzy z nim królować mają: choć ich jeszcze nie masz, ani się urodzili.“

Dosyć na tém kiedy wié, że go to nie minie,
Co z przejrzenia Boskiego od wieku mu płynie. J. Koch.

Przejrzenie Boże zamyka w sobie środki i drogi wszystkie do zbawienia naznaczone, aby je ten wypełnił, który przejrzany jest na chwałę. Skar. — Woli Bożej, a przejrzeniu jego świętemu trudno się ma kto sprzeciwiać. Wereszcz.

Kazałem więc ulać złotą rękę z nożem,
Co mię nie dosięgła za przejrzeniem Bożém. Pol.

WYROK (czesk. wyrok) u starożytnych pogan oznaczał odpowiedź daną przez kapłana, lub natchnioną wieszczkę tym, którzy się o co woli bogów radzili. Ztąd i nazwisko wyroczni. U nas wyrokiem zowie się to, co mądrość Boża o czém wyrzekła; jako też postanowienie lub zdanie, które co stanowczo i z najwyższą powagą rozstrzyga.

Mówi się: Boskie wyroki, wydać wyrok, zapadł wyrok, ogłaszać wyrok, wyrok śmierci, wykonać wyrok, spełnić wyrok.

Co sprawiedliwszego, wiekuisty Boże,
Nad twoje święte wyroki być może? J. Koch.

Ja przestanę na twoim wyroku. J. Koch. — Oto lud w wielkiej gromadzie wyroku twego czeka. J. Koch. — Konstantyn wydał wyrok po wszystkim świecie, aby wolno było budować kościoły chrześcianom. Skar. — Usłyszeli wyrok królewski. Skar. — Wyrok śmierci wydał. Skar. — Dał wyrok nieodwłoczny. Kras. — Niezbłagany ścigać go będzie wyrok. Dmoch.

A któż kiedy dojrzy okiem,
Co ma być jego wyrokiem? Kniaż.
Jako w twarzy lekarza wzrok przyjaciół czyta,
Wyrok życia, lub śmierci miłej im osoby. Mick.

Przezorny, patrz: ostrożny.

Przezroczysty, patrz: jasny.

Przezwisko, patrz: imię.

Przodek, naddziad, antenat, protoplasta.

Który był przed nami o kilka pokoleń, a którego krew w żyłach naszych płynie.

PRZODEK (ros. предокъ, czesk. předek) i częściej w liczbie mnogiej przodkowie, w ścisłem znaczeniu są to dziadowie i pradziadowie, od których kto w prostej linii ród swój wiedzie. W obszerniejszém znaczeniu są to liczne pokolenia, które przed nami w odległych czasach na naszej ziemi mieszkały, i naszym językiem mówiły.

Musiał być przodek herbu tego ktoś dzielny, w którym ludzie w ostatnich przygodach po słowiańsku się tak cieszyli. Orzech. — Nie chlub się zacnością przodków twoich.... tem znaczniejsza niecnota twoja jest, im przodkowie twoi cnotliwsi byli. Orzech. — Dalekoście się od swych przodków odstrzelili. J. Koch.

Bym cię miał z przodków twoich i zacności domu
Zalecać, nie ustąpisz w tej mierze nikomu. J. Koch.

Starożytnych domów przodek mógł być pasterzem. Gorn. — Przodkowie nasi co przed nami pierwej byli. Zbylit. — Nie na herb przodków patrz, ale na sprawy. Szarzyn. — Przodków swoich nie naśladujemy. Skar. — Z tem sercem szli przodkowie nasi... na ostre pogańskie żelaza i włocznie, tak ochotnie, jako święci Boży na męczeństwo. Skar. — Nie pytają się dzisiaj jak długi szereg przodków liczyć kto może, ale jakim był? i co uczynił? Dmoch.

NADDZIAD i w liczbie mnogiej naddziadowie są dziadowie i pradziadowie naszych dziadów i pradziadów.

ANTENAT (łaciń. *ante natus* wprzód urodzony) i częściej w liczbie mnogiej antenaci, wyraz czysto łaciński, ale przyswojony, oznacza przodków jednej krwi, i jednego zwłaszcza wysokiego rodu, np. portrety antenatów.

Mikołaj bogaty,
Choć go jaśnie wielmożne nie czczą antenaty. Kras.
To bogacz, panicz z antenatów. Mick.

PROTOPLASTA (z greck.) oznacza tego przodka, od którego jaka familija początek swój wywodzi, czyli który pierwszy z swego rodu nad gmin się wyniósł, i imię swoje potomkom przekazał.

Wszyscy jednego protoplasty potomkowie, za krewnych się liczyli. Krasz.

Przybyć, zawitać, przyjść, przyjechać, przybiedz, przylecieć, przypłynąć.

W ogólności stanąć na tém miejscu, do którego kto dążył, lub na którém przed chwilą nie był.

PRZYBYĆ, wyraz najogólniejszy, który wyraża samę rzecz, bez względu na sposób, w jaki kto dokąd przybył.

To tobie piszę spodziewając się, że rychło do ciebie przybędę. Wuj. — Może nam jutro kto z gości przybędzie. Niemc.

Przybył drugi i dziesiąty,
I nie ciasno jest nikomu. Pol.

ZAWITAĆ, wyraz więcej książkowy, niż potoczny, znaczy przybyć jako gość pożądany, którego radzi witają.

Zawitaj k'nam Duchu święty. Opeć. — Zawitaj ranna jutrzenko. Tward. — Dzień zawitał. Knap. — Już do hrabstwa Pan swego zawitał. Kras. — Nie trafiwszy do tamtego domu, do nas zawitał. Boh. — Pocoś tu kumie zawitał? Mick.

Kiedy do ojczyzny,
Pierwszy raz zawitała moda francuzczyzny. Mick.

Pozostałe synonimy wyrażają sposób, jakim kto przybył: przyjść piechotą, przybiedz biegiem, przyjechać powozem, konno, lub drogą żelazną; przylecieć skrzydłami, albo też bardzo szybko, niby jak ptak lecąc; przypłynąć wodą. Z tych, słowo przyjść używa się w znaczeniu przenośném, jak np. przyszedł czas, przyszła pora (nie zaś przyjechała, ani przyleciała); przyszła wiadomość, chęć, przyjść na świat, przyszła śmierć, przyjść do lat, przyszło do głowy, przyszło mi na pamięć, co ci z tego przyjdzie?

Co gdy mnie często na myśl przychodziło. Gorn. — Ja przyjdę i uzdrowię go. Wuj. — Przyszedł koniec. Wuj. — Gdym przyszedł do was, Bracia, przyszedłem nie z wyniosłością mowy. Wuj. — Przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wuj. — Samo do ręku przychodzi nam złoto. Klon.

Ty spisz Zygmuncie, a twoi sąsiedzi,
Do twego domu w gości przyjechali. Karp.

Przychód, patrz: dochód.

Przychylać się, patrz: pozwalać.

Przychylność, patrz: przyjaźń.

Przyczyna, powód, racya.

To dla czego co się staje, dzieje się, lub następuje.

PRZYCZYNA (ros. причина, czesk. příčina) oznacza to, czego prostem i logicznem następstwem jest ten, albo inny wypadek; ten albo inny skutek, np. przyczyna choroby, śmierci, pożaru, wojny, rozwodu, kłótni i t. p.

Mówi się: piérwsza przyczyna t. j. Bóg, główna przyczyna, najważniejsza przyczyna, szukać przyczyny, dochodzić przyczyny, dla

tejże samej przyczyny, przyczyna ruchu, przyczyny wzrostu i upadku państwa, najbliższa przyczyna.

To wszystko nie bez przyczyny. Rej. — Złe a swawolne obyczaje są przyczyną zginienia Rzeczypospolitej. J. Koch. — Co mniemasz tej przygody nagłej za przyczyna? J. Koch. — Co było przyczyną większej nienawiści. Wuj. — Nic się na ziemi bez przyczyny nie dzieje. Wuj. — Muszę płakać i narzekać, i pytać się o przyczynę, dla której to cierpim. Skar. — Skutki widzieli, ale dosiądz do własnej przyczyny nie mogli. Skar. — Mało nie wszyscy tacy bywamy, iż na drugie (drugich), przyczyny złego składamy, a sobie pobłażamy. Bazylik. — Jakie przyczyny, takie też i skutki. Bazylik. — Często małe rzeczy wielkich są przyczyną. Opal. — Kto nie umie, nie może, przyczyna za pasem. Fredr. — Kto robić nie chce, sto przyczyn znajdzie. Gawin.

Nie brałem sobie za cel ludzkie głosić winy,
A jeślim kogo chwalił, nigdy bez przyczyny. Karp. — Z podobnej Troja zginęła przyczyny. Tręb. — Nie dostrzegając przyczyn, lubimy wszystko do przypadków odnosić. Kołł. — Widać, że miał i taił ważniejsze przyczyny. Mick.

POWÓD (ros. поводъ, czesk. půwod) oznacza jakąś okoliczność, która wiedzie nas do działania, mając pewną wagę do skłonienia woli, na jednę, lub drugą stronę. Gdzie jest przyczyna, tam musi być i skutek niezależnie od nas. Gdzie jest powód, tam niema żadnej konieczności, i wola człowieka oprzeć się mu potrafi, np. powód do gniewu, do wojny, do grzechu, z powodu wyjazdu, winszować komu z powodu nowego roku.

Odetnij wszystkie powody i przyczyny do grzechu. Skar. — Zbawienna taka niewola, która powodem jest do dobrego. Birk. — Próżnowanie powód do złego. Knap. — Możem dał powód urazy. Kniaż. — Czy nie miał autor słusznych powodów do takiego twierdzenia. Jan Śniad. — Do większej liczby rozpraw dały mi powód pisma krajowe. Jan Śniad. — Hojność państwa dla nas nie jest bez powodu. Mick.

RACYA (łaciń. *ratio)* wyraz czysto łaciński, ale przyswojony, oznacza wyrozumowaną przyczynę, okazującą, że kto ma słuszność po sobie, albo że to, na czém się opiera, dla przekonania rozumu, lub skłonienia woli, stanowi dostateczną podstawę, np. mieć racyą, jest racya, to nie racya, bez żadnej racyi, racya bytu.

By ludzie na racyach przestawać nie mieli, nigdyby żadnej rzeczy końca nie było. Sam. Macie. — Nie mógł mu nikt drogi onej odradzić żadną racyą. Skar. — Racya racyą, a szkoda szkodą. M. Fred. — Tak przedtem bywało, lub nie bywało, jest powieścią, ale nie racyą. Kras. — Racya mocniejszego zawsze lepsza bywa. Tręb. — Powiadali starzy, iż najlepszym przysmakiem chleb z solą, a z dobrą wolą, i mieli racyą. Kras.

Przygoda, patrz: przypadek.

Przyjaźń, życzliwość, przychylność, zażyłość, braterstwo, znajomość, uprzejmość, poufałość, koleżeństwo.

W ogólności dobry i blizki stosunek między ludźmi, którzy sobie z serca sprzyjają.

PRZYJAŹŃ (ros. приязнь, czesk. přizen, od przestarzałego słowa przyjać, dzisiejsze sprzyjać) jestto święty związek dwóch cnotliwych ludzi, z których jeden drugiemu nietylko sprzyja z całego serca, ale o jego dobro czy materyalne, czy moralne, dba jak o swoje własne; gotów będąc dla niego uczynić największą z siebie ofiarę. Można ją tedy nazwać braterstwem, nie ze krwi i ciała, ale z ducha.

Mówi się: związek przyjaźni, znak przyjaźni, dowód przyjaźni, żyć z kim w przyjaźni, zrobić co dla przyjaźni czyjej.

Wolen od trosk i bojaźni,
Życie poświęcę przyjaźni. J. Koch.

Między złemi ludźmi przyjaźń być nie może. Gorn. — Przyjaźń sama żywot ten nędzny nam słodzi. Gorn. — O jak trudno o prawego przyjaciela, któryby pożytkiem przyjaźni nie mierzył, a po śmierci przyjaźni dochował. Skar. — Najtrwalsza jest przyjaźń, która się na spólnych cnotach funduje. Skar. — Przyjaźń nie może być, jedno między dobremi. Maczuski. — Ani przyjaźń bez prawdy, ani prawda bez przyjaźni być nie może. Maczuski. — Lepszy jest jawny gniew, a niż zmyślona przyjaźń. Maczuski. — Przyjaźń przyjaźnią a interes interesem. Przysł. — Przyjaźń się tam mocną staje, gdzie podobne obyczaje. Knap. — Przyjaźń co mię słodkiemi węzły z tobą wiąże. Kras. — Zdawna zażyła i ugruntowana przyjaźń. Pilch. — Przyjaźń z dobra drugiego swoje własne czyni. Brodz. — Jak rzadko na tej ziemi czystą przyjaźń bywa. Ant. Gorec.

Gdy się tak rozrzewniał,
Gdy mię ściskał i o swej przyjaźni zapewniał. Mick.

Świętym jest na ziemi, kto umiał przyjaźń zabrać ze świętemi. Mick.

ŻYCZLIWOŚĆ oznacza, że kto ma dobre chęci, dla drugiego; że mu życzy wszelkiego dobra i rad jest, gdy mu się powodzi. Ale życzliwość ograniczając się dobremi chęciami, może zresztą nie mieć w sobie nic serdecznego i żadnych obowiązków nie wkłada.

Tém większą u nich sobie miłość, a życzliwość zjednać może. Rej. — Żadnej rzeczy nigdy nie było, w którejby mu onej serdecznej życzliwości nie pokazała. Skar. — Życzliwość mu wszelką pokazuje. Skar. — Słudzy powinni zalecać się panom wiernością, pilnością, życzliwością. Skar. — Życzliwość przyjacielska. Bystrzon. — Uprzejma dla mnie życzliwość. Linde.

PRZYCHYLNOŚĆ (czesk. přychylnost) więcej jak życzliwość, bo już graniczy z przywiązaniem, oznacza nietylko sprzyjanie komu, ale

gotowość przyłożenia się do jego dobra, co najlepiej maluje to piękne wyrażenie: jabym mu nieba przychylił.

I ty sprawie mej bądź przychylnym. J. Koch. — Kazimierz wielki ludziom prostym był dziwnie przychylny. Biel. — Dla pokazania większej ku mieszczanom krakowskim przychylności, Leszek głowę obyczajem niemieckim zapuścił i odzienia narodu tego używać zaczął. Nar. — Nie może być tam dobra ochota, gdzie przychylności wzajemnej nie masz. Kras. — Widziałem z jaką przychylnością byłeś o dobro bliźnich. Karp.

Dzięki wam wszystkim niosę za wasze rady,
Usługi, przychylność. Niemc.

Niektórzy szczérej przychylności dali mi dowody. Mick. — Dłoń mu przychylna powiek nie zamyka. Mick.

*ZAŻYŁOŚĆ, oznacza długoletni a prawie nierozdzielny stosunek i niby zbratanie się dwóch osób, które jak dobrzy towarzysze, nie mało lat z sobą przeżyły.

Gdyby jej była w tych dniach nie odwiedziła żona moja, mimo kilkunastoletnią zażyłość, uczynilibyśmy sobie z niej nieubłaganą nieprzyjaciółkę. Kras.

Dawna Prusaków i Litwy zażyłość
Poszła w niepamięć. Mick.
A ksiądz począł swą dawną z Horeszką zażyłość
Opowiadać. Mick.

Dawna, przyjacielska zażyłość. Odyn. — Nie mieliśmy sposobności wejść z nim w bliższą zażyłość. Odyn.

BRATERSTWO (ros. братство) właściwie związek krwi między braćmi. Ztąd serdeczny stosunek między ludźmi, którzy uważają siebie jak braci, czyli jak jednej matki dzieci.

Braterstwo miłujcie. Wuj. — Miłość braterstwa niechaj w was trwa. Wuj. — Braterstwo dobrze spojone rozciął. Skar. — Kto braterstwa nie miłuje, a z drugiemi się nie kupi i nie zgadza, prędko zniszczeje. Skar.

ZNAJOMOŚĆ (ros. знакомство, czesk. znalost) znaczy poznanie się z sobą ludzi wprzód nieznajomych, którzy w stosunkach towarzyskich albo dalekiemi pozostać, albo niekiedy i bardzo zbliżyć się mogą. Taka blizka znajomość z przyjaźnią już graniczy.

Mówi się: szkolna znajomość, blizka znajomość, nowa znajomość, mieć wiele znajomości, zabrać z kim znajomość, szukać znajomości, po dawnej znajomości.

I czasem z poczciwem, a nie opiłem towarzystwem posiedzieć, pomówić, pożartować, bo ztąd i ćwiczenie, i zachowanie na potem, i znajomość roście. Rej. — Który o tymże czasie żył, i z Piotrem świętym dobrą znajomość w Rzymie miał. Skar. — Miałem tam kilka bardzo miłych znajomości. Kras. — Nasza znajomość nie jest, jak mówią, wczorajsza. Kras. — Trzeba koniecznie z nim zabrać znajomość. Teatr. — Chciałam

po dawnej znajomości wymówić autorowi tę niespodziewaną napaść. JAN ŚNIAD. — Był to skutek znajomości ze mną osobistej, lub jakiegoś może we mnie zaufania. KAR. KACZK. — Znajomość oblana winem, wyrosła bardzo prędko do serdeczności. KRASZ. — Zabrał z nim bliższą znajomość. KRASZ.

UPRZEJMOŚĆ (czesk. upřimost) oznacza zewnętrzny objaw życzliwości, z którą kto drugiemu i ręce otwiera, i serce jakby na dłoni kładzie. Mówi się: uprzejma chęć, uprzejme serce, uprzejme zaproszenie, uprzejmość w domu.

Ludzie z sobą uprzejmie, nie za tarczą żyli. J. KOCH. — Daj Boże, by te niezgody upadły, a ona staropolska uprzejmość i cnoty kwitnęły. SKAR. — Bok jego (Xsa) serce mi otworzone ukazuje i uprzejmość i miłość ku mnie z niego patřzy. SKAR. — Z samej uprzejmości braterskiej pracę mu swoję... na wszystkie posługi, jako niewolnikiem się jego stając, oddał. SKAR. — Zawstydziła mnie uprzejmość przyjaciela, uprzedzająca żądanie moje. KRAS. — Zbyteczne oświadczenia i ceremonie nie są oznaczeniem uprzejmej chęci. KRAS. — Gdy musiałem nawzajem ściskać go uprzejmie. MICK.

POUFAŁOŚĆ oznacza takie ośmielenie się jednej osoby do drugiej, że nietylko jest z nią jak mówią za panie bracie; ale w jej obecności żadnemi się nie krępuje względami, np. poufałość koleżeńska, małżeńska, poufałość starego sługi.

Między równemi poufałość powinna mieć granice, żeby się nie stała grubijaństwem. KRAS. — Głupi, kto ścisłą poufałość zabiera z nierównym. NAR. — Więcej poufałości, niż znajomości. Przysł. — Między nami wielka jest zażyłość, wielka poufałość. LEL. — Olśnić go umiał fałszywą dobrocią i poufałością, przybierającą serdeczności pozory. KRASZ.

KOLEŻEŃSTWO (od kolega, koleżka) oznacza zażyłość między współkolegami, to jest temi, którzy jak mówią, na jednej ławce siedzieli; a więc znajomość i przyjaźń szkolna, lub uniwersytecka; a także między temi, którzy razem albo w wojsku, albo na urzędzie, albo choćby w więzieniu byli.

Pamięć naszego koleżeństwa szkolnego. KAR. KACZK. — W kole znajomości dalekich, zawiązanych przez listy z temi, których zaszczycał się koleżeństwem. KRASZ. — Koleżeństwo, iście braterskie tak nas ściśle z sobą zespoliło, iż z małemi bardzo wyjątkami stanowiliśmy jakby jednę rodzinę. JORDAN.

Przyjemność, patrz: wdzięk, patrz: radość.

Przyjemny, patrz: miły.

Przyjmować, patrz: brać.

Przykład, wzór.

W ogólności to, na co drudzy zapatrując się, podobnie czynić mogą.

PRZYKŁAD (starosłow. прикладъ Glagol. Closian., czesk. přiklad) jestto

praktyczne zastosowanie prawidła. W moralném zaś znaczeniu jestto nauka podana czynem, nie słowem.

Mówi się: na przykład, dać przykład, przytoczyć przykład, objaśnić co przykładem, lub na przykładzie, brać z kogo przykład, dawać dobry, lub zły przykład.

Aby też zasię potem ludzie z ciebie przykłady brali, jako ty teraz też z drugich bierzesz. Rej. — Przykłady domowe. Orzech. — Niech ludziom prostym dają dobry przykład z siebie. J. Koch. — Kto cnotliwie a mądrze żyje, ten i przykładem i pomocą użyteczny ludziom być może. Gorn. — Samego siebie we wszystkiem podawaj przykładem dobrych uczynków. Wuj. — Nie tylko słowem ale i przykładem ich uczył. Skar. — Był żywy w nim wszystkich cnót przykład. Skar. — Gdy dziatki widzą dobre przykłady rodziców swych, i domową cnót świętych szkołę, obraca się w nie serce rodziców ich. Skar. — Nie żałujmy umarłej naszej, kiedy nam takie przykłady cnót świętych zostawiła. Skar. — Gdy przełożeni i królowie dobre przykłady dają, łacno za sobą inne ciągną i lud w tem do tego się garnie, co u swoich panów widzi. Skar. — Nic prędzej do dziatek nie przylgnie, jak przykład rodziców. Skar. — Z tych nam trzeba przykłady brać, którzy najbliżej do mądrości przychodzą. Maczus. — Przykład lepszy, niż nauka. Petrycy. — Miłości i cnót wszelkich przykład niezrównany. Jan Grotkow. XVII w. — Czego uczą, sami stwierdzają przykładem. Nar. — Do dobrego wychowania dzieci, istotnie potrzebny jest przykład rodziców. Kras.

WZÓR pod względem moralnym oznacza to, co w swoim rodzaju tak wysoko stoi, że im się kto bardziej do nięgo zbliży, tém się na wyższy stopień doskonałości podniesie. Ażeby co służyło za przykład, dosyć jest, żeby kto pierwszy uczynił to, co drudzy tak samo, albo i lepiej mogą uczynić. Żeby zaś co służyło za wzór, trzeba żeby było tak doskonałe, iżby mu trudno było dorównać. Przykład może być dobry i zły, a wzór tylko dobry. Przykłady służą do objaśnienia prawidła, a prawidło wyciąga się ze wzorów.

Dziwując się w nim tym tak wielkim darom Bożym.... wzór z jego (z niego) jednego ustawicznie brali. Gorn. — Na wzór przodków swoich. Skar. — Skarga,... z którego wzór brali ci, których Bóg na katedry powoływał. Birk. — Ten wielki Jan (Tarnowski) nie tylko jest przodkiem, ale i wzorem życia twojego. Bohom. — Dzieła Greków i Rzymian stały się wzorami dla nas i dla wszystkich Europejskich narodów. Jan Śniad.

Przykrość, nieprzyjemność, niedogodność, zmartwienie, gorycz, niewygoda, subjekcya.

PRZYKROŚĆ (starosł. прикрь, czesk. přikry) znaczy doznanie nie miłego wrażenia, lub sprawienie go komu, np. mieć przykrość, doznać przykrości, wyrządzić przykrość, sprawić komu przykrość, znieść wiele przykrości.

Czynią wiele przykrości ludziom spokojnym szaleni. J. Koch. — Wielkie niektórzy mężowie zwykli żonom swym czynić przykrości. Bazylik. — Iżby żaden z nich żadnym sposobem przykrości nie cierpiał. Wuj. — Czynili przykrość tym, którzy je ratowali. Wuj. — Nikt mu żadnej przykrości uczynić nie śmiał. Skar. — Krzyż swój i świata tego przykrości cierpliwie za Chrystusem niesie. Skar. — Miał wiele od niego przykrości. Skar. — Którzy nie tylo przykrości wam żadnej nie czynią, ale wam tak potrzebni są. Skar. — Przykrości wam żadnej czynić nie chcemy. Skar. — Czemu mi przykrość czynisz? Skar.

NIEPRZYJEMNOŚĆ tém się tylko różni od przykrości, że mniej od niej czuć się daje. Nieprzyjemnością zowiemy wrażenie, któregobyśmy doznawać nie radzi, a przykrością co nam sprawuje choćby nie wielką dolegliwość, i niby tylko jak szpilka w bok nas ukole. Zresztą, wielką nieprzyjemność zowiemy przykrością, a małą przykrość nieprzyjemnością.

NIEDOGODNOŚĆ oznacza to, co przez samo położenie rzeczy nietylko nie dogadza naszym chęciom, ale ścieśniając nas albo mitrężąc, za każdym razem staje się przyczyną nieprzyjemności, np. niedogodność mieszkania, czy z powodu ciasnoty, czy złego rozkładu pokojów, czy niespokojnego sąsiedztwa.

Kreskowanie liter ma wiele niedogodności. Mroziński.

ZMARTWIENIE oznacza głębsze wzięcie do serca doznanej przykrości.

Jeśli zmartwienie mają w złym sąsiedzie. Karp. — Cały szereg zmartwień. S. Feliń.

GORYCZ, daje wyobrażenie przeciwne słodyczy, i oznacza smak gorzki. A że to co gorzkie, bywa zwykle niesmaczne, przeto gorycz przenośnie bierze się w znaczeniu wielkiej przykrości, np. życia gorycze, wychylić do dna kielich goryczy, serce przepełnione goryczą.

Ta nadzieja słodzi gorycz pożegnania. Kras. — Los wdzięczne chwile zaprawia goryczą. Kras. — Każdy wiek ma gorycze. Kras. — To jest piołun, który życie nasze goryczą zaprawia. Karp. — Czyż można znaleźć prócz wieczności uspokojenie, wpośród tak przykrych goryczy, życie ludzkie napełniających. Karpow. — Czy tyle w piersiach i oczach goryczy? Mick.

Kto nie doznał goryczy na ziemi,
Ten po śmierci nie trafi do nieba. Mick.

Ja goryczy kielich także piłem. Zyg. Krasiń. — Boże odwróć odemnie ten kielich goryczy. Jul. Słow. — Przykro mi serce pani zaprawiać goryczą. Święcic.

NIEWYGODA daje wyobrażenie przeciwne wygodzie i oznacza te fizyczne przykrości, które komu sprawuje ciasne mieszkanie, twarde łoże, chłód, wiatr, deszcz i tym podobnie, np. niewygody podróży.

Nie tak szkoda, jak niewygoda. Przysł.

SUBJEKCYA (łaciń.) wyraz czysto łaciński, używany tylko w mowie

potocznej, oznacza tę przykrość, której kto doznaje, gdy ze wstydu, zbytecznej skromności, albo przez ceremonią czuje się zaambarasowanym i nieśmiałym.

Mówi się: mieć subjekcyą, nie robić sobie subjekcyi, bez żadnej subjekcyi.

Przyległy, patrz: blizki.

Przyłbica, patrz: szyszak.

Przymierze, patrz: pokój.

Przymiot, zaleta, własność, jakość.

PRZYMIOT oznacza jednę z cech, lub charakterystycznych znamion osoby, lub rzeczy, chociaż najczęściej bierze się tylko na dobrą stronę. Może on być zewnętrznym i wewnętrznym, a stopień jego może być niższy, lub wyższy, np. Bóg wszechmocny, człowiek poczciwy, dobry, nauka gruntowna i t. d.

Mówi się: przymioty umysłu i serca.

Piękne przymioty. J. Koch. — Ku innym dobrym przymiotom przyłączył był niektóre pana swego obyczaje. Gorn. — Nauka i inne przymioty. Gorn. — Żeby umiał dobrze użyć tych przymiotów. Gorn. — Nałóg ten obmierzły zatłumił w niej wszystkie inne, któreby mieć mogła przymioty. Kras.

Ja się nie będę chwalił, ale przymiotami,
Nie złemi się zaszczycam. Kras.

Rzadko się w jednym te łączą przymioty. Zabł. — Są mi znajome lepiej, niż wielu innym zacne serca i umysłu twego przymioty. Bohom — W Krasickim przymioty serca równe były wysokim przymiotom umysłu. Dmoch.

ZALETA, czesk. zalet) oznacza to, co stanowi dobrą stronę osoby, lub rzeczy, a tem samem co w niej zasługuje na pochwałę, co ją podnosi czyli zaleca w mniemaniu ludzkiem.

Mówi się: mieć jaką zaletę, mieć wiele zalet, zalety umysłu i serca. Przymiot oznacza jaką jest osoba, albo rzecz; zaleta zaś co ta osoba ma w sobie dobrego, i co ją zaleca. Mówi się: przymioty Boże (nie zaś zalety; mówi się: dobre lub piękne przymioty (nie zaś dobre zalety, bo jak tylko zaleta, to musi być dobra). Przeciwnie: mówić o kim z zaletą (nie zaś z przymiotem), zasługiwać na zaletę (nie na przymiot). Może mieć dzieło wielkie zalety; a jego autor piękne przymioty, i zaletę ze swojej skromności.

Mała to zaleta, jako się kto urodził; na tem wszystko zawisło, jako kto żył. Skar.

Pomimo wszelkie płci naszej zalety,
My rządzim światem, a nami kobiety. Kras.

Wszystkie jego zalety i przywary. Bohom. — Chęci pisarza najczystsze były, i do tej jednej przyznaję się zalety. Niemc. — Inne zalety, bądź

władzy, bądź bogactw, bądź urodzenia przemijającą mają trwałość. Dmoch. — Wytykać zalety i wady. Jan Śniad. — Różne brali przydomki od jakiej zalety, lub wady. Mick.

WŁASNOŚĆ oznacza to, że ciało, jakie działa we właściwy sobie sposób, i sprawuje takie a nie inne skutki, co nie zkądinąd pochodzi, tylko ztąd, że taka jest jego natura, np. własnością magnesu jest, że przyciąga żelazo. Własnością gazów jest, że są lżejsze od powietrza. Własnościami ciał w ogólności są: nieprzenikliwość, dziurkowatość. Nie można tego nazwać przymiotem, ani zaletą.

Wszędzie i na każdem miejscu być, i wszystkie kąty nieba i ziemi napełniać, to samego Boga własność jest. Skar. — Każdy z nich zosobna innej własności i mocy jest. Syreniusz. — Dobroć i łaskawość są najpierwszemi własnościami Bóstwa: przez nie człowiek zbliża się do natury niebian. Jan Śniad. — Każdy język ma swoje rodowite własności, pochodzące z charakteru i ze skłonności ludu nim mówiącego, które się w język innego całkiem różnego ludu, ani przelać, ani zaszczepić nie dają. Jan Śniad.

JAKOŚĆ (czesk. jakost) oznacza jakiej przedmiot jest natury, gatunku, dobroci, wartości i t. p. Między jakością *(qualitas)* i ilością *(quantitas)* ta zachodzi różnica, że ilość oznacza jak wiele czego jest, a jakość jakiem co jest, np. gdy mówimy: tyle a tyle funtów pokarmu, oznaczamy jego ilość. Gdy zaś mówimy: pokarm mięsny, rybny, roślinny, oznaczamy jego jakość. Knapski mówi: jakość jest słowo własne, acz nieutarte. I dzisiaj jest raczej książkowym, niż potocznym wyrazem.

Przymus, patrz: przemoc.

Przymuszać, patrz: zmuszać.

Przypadek, przygoda, traf, trafunek.

PRZYPADEK (ros. припадокъ paroksyzm, czesk. případ) oznacza jakieś nieprzewidziane i najczęściej niepomyślne zdarzenie, które nie wiedzieć jak i zkąd na kogo przypada, a które człowiekowi może nawet przez myśl nie przeszło. Może on być niekiedy skutkiem nieostrożności, ale wola najmniejszego w nim udziału nie ma.

Mówi się: stało się co przypadkiem, trafił się przypadek, wydarzył się przypadek, spotkał kogo przypadek, na wszelki przypadek, rzadki przypadek.

Ktoby się takich przypadków naliczył? Rej. — Gdzie złe przypadki, tam przyjaciel rzadki. Rys. — Na świecie przypadki takie bywały zawsze i bywać będą. Birk. — Przypadki nie po ziemi, ale po ludziach chodzą. Pasek. — Przypadkiem się stało. Kras. — Nie dostrzegając przyczyn, lubimy wszystko do przypadków odnosić. Kołłąt.

PRZYGODA (czesk. přihoda) pierwotnie znaczyla wszelką dolegliwość, lub biedę wyjątkową. Tak w życiu św. Aleksego z XV wieku czy-

tamy: Z wierzchu szła przygoda, niegdy (niekiedy) mróz, niegdy woda. Od XVI wieku przygodą zowie się rzadki jakiś a zwykle niepomyślny przypadek, który jednego spotyka, ale każdemu zdarzyć się może. Przypadek odnosi się równie do ludzi jak do rzeczy; przygoda tylko do ludzi. Przypadek może być skutkiem nieostrożności, nieuwagi, roztargnienia; przygoda skutkiem niestałości rzeczy ludzkich. Zresztą mała przygoda może być nazwana przypadkiem, a ważniejszy przypadek może być nazwany przygodą. Nastąpił np. kto komu na nogę przez nieostrożność, albo upuścił z rąk szklankę, jest to przypadek. Ale jeżeliby się kto na moście załamał, albo przez zbójców napadnięty został, będzie to przygoda.

Wczas gdy kto może, zabiegaj przygodzie. Rej. — Nie dostąpi cię żadna zła przygoda. J. Koch.

Cnota skarb wieczny, cnota klejnot drogi,
Tegoć nie wydrze nieprzyjaciel srogi,
Nie spali ogień, nie zabierze woda,
Nad wszystkiém innćm panuje przygoda. J. Koch. — Uczmy się, iż się wszystko zrządzeniem Boskiém, a nie przygodą dzieje. Skar. — W takich przygodach i wielką wiarę mieć, i nie tracić ufania o miłosierdziu i pomocy Boskiej winni jesteśmy. Skar.

W najtrudniejszej przygodzie,
Pan Bóg staje w odwodzie. Rys.

Odwracaj nocne przygody. Karpiń.

TRAF oznacza to, co się komu trafia, to jest: ślepym losem i całkiem przypadkowym sposobem wydarza się, np. szczęśliwy traf, ślepy traf, dziwny traf.

Po ludziach traf nieszczęśliwy chodzi. Bardz. — Pomyślnością traf często włada. Nar.

Z Wilna wracając do domu,
Dziwnym trafem z Domejką zjechał się u promu. Mick.

Nie można szczęścia drugich tak na traf narażać. Mick.

TRAFUNEK, dawniej trefunek, tém się tylko różni od trafu, że jest formą nieco przestarzałą.

Ten co chciał zabić Prometea, trefunkiem wrzód mu przekłół i onego uzdrowił. Maczuski. — Trafunkiem przypadłem tam na nie. Bend.

Natura jest jedynym ozdób wizerunkiem,
Byleś je brał rozumnie, nie ślepym trafunkiem. Dmoch.

Przypierać, patrz: zmuszać.

Przypomnienie, patrz: pamięć.

Przypuszczać, patrz: twierdzić.

Przypuszczenie, patrz: domysł.

Przyrzekać, patrz: obiecywać.

Przysłowie, patrz: zdanie.

Przysługa, usługa. posługa, uczynność, zasługa.

PRZYSŁUGA oznacza to, co czynimy dla kogo nie z interesu, nie z obowiązku; ale przez przyjaźń, życzliwość, albo chęć zrobienia tego, co mu będzie dogodne, lub pożyteczne.

Mówi się: przysługa przyjacielska, sąsiedzka, koleżeńska.

Jeżeli przysługą zyskałem przyjaciela, mam taką nagrodę, jakiej tylko, serce moje pragnąć może. Kras.

Rad jestem, mój bracie,
Żem ci uczynił tę przysługę małą. Niemc.

USŁUGA oznacza wszelką czynność do obowiązku sług należącą, np. zręczna usługa, porządna usługa, chłopiec do usług. Jako wyraz grzeczności mówi się: do usług, lub na usługi pańskie. Niekiedy jednak mówi się: usługi publiczne.

Nie uchylał on się bynajmniej od usług publicznych. Jan Śniad. — On mnie radą do usług publicznych sposobił. Mick.

POSŁUGA bierze się pospolicie w znaczeniu wyższém i oznacza taką czynność, przez którą kto służy czy dobru ogólnemu, czy pożytkowi bliźniego, czy dobru kościoła, czy zbawieniu dusz ludzkich, np. posługa krajowa, posługa obywatelska, posługa duchowna, oddać ostatnią posługę zmarłemu.

Winniśmy tę posługę uczynić..... naprzód matce naszej wspólnej. Orzech. — Przyjacielskiej posługi nigdy nie omieszkał. Trzycieski. — Zawsze około posług kościelnych się bawił. Skar. — Teraz więcej twojej posługi potrzebuję. Skar. — Dziś mu już ostateczne posługi czynimy. Groch.

UCZYNNOŚĆ (czesk. aučinnost) jest dobra wola uczynienia żądanej przysługi, lub dogodności. Niekiedy i sama przyjacielska przysługa uczynnością się zowie.

Ona uczynność twoja.... wierz mi, iż już długo żywa musi być w domu onym. Rej. — Oddam ci hojnie tę uczynność. Gorn. — Głębiej w serce krzywda wchodzi i dłużej się pamięta, niżli uczynność. Gorn. — Uczynność inszego opowiadać pamiętaj. Białobrz. — Taka była uczynność i łaska jego ku bliźnim. Skar. — Coby to było takie za sąsiedztwo, byśmy przyjaźni jakiej i uczynności jeden drugiemu nie pokazowali? Skar. Największa uczynność, jeśli ją wymawiają, przykra jest i nieznośna. Maczuski. — Podziękował jak mógł za tę uczynność. Kras. — Uczynność rodaków, którzy mi.... rzadkie bardzo a częstokroć jedyne książki swojej biblioteki na miejsce przysyłali. Mich. Wiszn.

ZASŁUGA (ros. заслуга, czesk. zasluha) znaczy oddanie wielu, ważnych a wymagających poświęcenia usług, czy pojedynczej osobie, czy społeczności. Kto długo i pożytecznie służył krajowi, kto wytrwale i bezinteresownie dla jego dobra pracował, albo i krwi w jego obronie nie szczędził, ten ma zasługę, chociażby ona nawet oceniona nie była. A im więcej kto sprawił dobrego, tém jego zasługa jest większa.

Mówi się: zasługa osobista, zasługa publiczna, mieć zasługi, położyć wielkie zasługi w kraju, w kościele, w literaturze.

Mnie nic do tego, tylko to mówię, aby była nagroda równa zasłudze. Orzech. — Który zasługami swemi i przykładami świętemi kościół Boży ozdobił. Skar. — Nie wprzód niebo, ale wprzód idzie zasługa. Fred.

Nie ten u mnie żył długo, kto wiek przeżył długi;
Lecz kto życie wielkiemi ozdobił zasługi. Nar.
Opowiada z rozkoszą swe dawne zasługi. Al. Fel.
Ale kiedy o grzechach jego wszyscy wiecie,
Czas i zasługi jego ogłosić po świecie. Mick.
Chciałem mą własną zasługą zyskać twe względy. Mick.

Przystojny, patrz: piękny, patrz: przyzwoity.
Przyswajać, patrz: przywłaszczać.
Przytomny, patrz: obecny.
Przytulać, patrz: całować.
Przywiązanie, patrz: miłość.
Przywidzenie, patrz: urojenie.
Przywłaszczać, przyswajać, przypisywać.

PRZYWŁASZCZAĆ znaczy wyzuwać kogo z własności lub praw, i w ich posiadanie prawem mocniejszego wchodzić. Tak w Biblii Achab ukamienować kazał Nabota, żeby sobie jego winnicę przywłaszczył.

Kto sobie moc przywłaszcza niesłusznie, będzie w nienawiści. Wuj. — Urząd nauczania innych sobie przywłaszczali. Wuj. — Cudzém się pierzem często zdobim, niesłusznie sobie przywłaszczając, co nasze nie jest. Skar. — To, co już nie jego, ale boskie, kościelne i wszystkiej braci było, śmiał sobie przywłaszczyć. Skar. — Z cudzego dowcipu, abo pracy, sławy sobie szukamy, innym ją, którzy ją sobie zasłużyli kradnąc; a niesłusznie sobie przywłaszczając, co nasze nie jest. Skar. — Dobra Bogu oddane sobie przywłaszczają. Skar. — Przed dekretem ten zamek zawcześnie przywłaszczasz. Mick.

PRZYSWAJAĆ i dokon. PRZYSWOIĆ znaczy uczynić co jakby zupełnie swojém tak, żeby w niem ani śladu czegoś obcego nie było. Kto sobie co przywłaszczył, ten przemoc ochrzcił prawem, cudzą własność zagarnął, a więc krzywdę wyrządził. Przyswoić zaś można sobie co, nie wydzierając cudzej własności i nie czyniąc krzywdy nikomu, np. przyswoić wyraz, przyswoić sposób mówienia.

Źle ten czyni, kto cudzą rzecz sobie przyswoił,
W pióra się pawie dudek ustroił. Kras.

Słowo obce musi iść pod prawidła tego języka, który je sobie przyswoił. Jan Śniad. — Rzymianie doskonaląc swój język na wzór Greków, nie wszystko ztamtąd mogli przenieść i przyswoić. Jan Śniad.

PZYPISYWAĆ co sobie znaczy uznawać, że co jest albo naszem dzie-

łem, albo zasługą, lub chwałą, np. przypisywać sobie zwycięztwo, wynalazek.

Dosyć zapłaty mieć będę, gdy tego używając, sobie tego nie przypiszesz, a powiesz, iż to odemnie masz. Skar. — W tém on jednak pokorę zachować umiał, nic sobie nie przypisując. Skar. — Przywar ludzkich nie przypisujcie nauce. Jan Śniad.

Przyzwoity, przystojny, odpowiedni, godziwy, właściwy, należyty, trafny, stosowny, dorzeczny.

W ogólności taki jak być powinien pod rozmaitemi względami, czyli wykazujący zewnętrznie to, co się za znak wewnętrznej godności, dobrego wychowania i znajomości świata uważać zwykło.

PRZYZWOITY (przyswoity, Linde) mówi się o tym, który ze względu na wiek, stan, położenie, nareszcie przyjęte zwyczaje, czyni zadosyć wszelkim wymaganiom, tak że mu pod żadnym względem nic słusznie zarzucić nie można.

Szukając godności wielkiemu człowiekowi przyzwoitej. Orzech. — Toć ja te rzeczy rozumiem być przyzwoite prawemu królowi. Gorn. — Miłość staremu jako przyzwoita, zna to każdy. Gorn. — Wnet dziécię uspokoi się, uśnie i zapomni sobie przyzwoitego płaczu. Gorn. — To owcom i baranom przyzwoita, iść za drugiemi choć w przepaść i w wodę. Jabłonow. — Według potrzeb stanowi ich przyzwoitych. Matusz. — Każdy urzędnik powagę przyzwoitą urzędowi zachować ma. Kras. — W tym stanie najczęściej zasługi przyzwoitej nagrody nie biorą. Kras. — Kiedy czas przyzwoity do dojrzenia nastał. Kras. — Tak każe przyzwoitość. Mick. — Wygląda przyzwoicie. Krasz.

PRZYSTOJNY mówi się o tém co przystoi, czyli pięknie się zgadza ze skromnością, dobremi obyczajami i godnością człowieka. Znalezienie się okazujące brak dobrego wychowania, wyrazy prostackie lub grubijańskie, zowiemy nieprzyzwoitemi; wyrazy zaś obrażające skromność, sceny, lub malowidła gorszące, zowiemy nieprzystojnemi. Przyzwoitość odnosi się do form zewnętrznych; przystojność do moralności publicznej. W znaczeniu pięknego patrz: piękny.

Uczciwość, domu wielkiego synowi przystojna. Orzech.

Przyjacielowi więcej, niźli prawdzie
Chcieć służyć, zda się przeciw przystojności. J. Koch.

Są inne zabawy przystojne człowiekowi staremu. Gorn. — Więcbym chciał, żeby ta wspaniałość nie była przykra, jedno pomieszana z wdzięczną ludzkością, przystojną królewskiemu stanowi. Gorn. — Musi człowiek miarę jakąś przystojną chować, chceli obronną ręką ujść zazdrości ludzkiej. Gorn. — Aby w jedzeniu, w piciu, w mowie, w staniu, w chodzeniu przystojnie sobie poczynali. Gorn. — Nic nieprzystojnego nie tylko czynić, ale i mówić nie dopuścił. Skar. — Do roboty przystojnej nikt jej nie uprzedził. Skar. — Przystojność jest, gdy to czynimy, co się zgadza

z człowieczą zacnością. Koszuc. — I malarzów i muzyków swawolą karano (u Egipcyan), gdy co malowali, abo śpiewali nieprzystojnego. Petrycy. — We wszystkich choćby najpotoczniejszych działaniach zachowaj przystojność. Krasic.

ODPOWIEDNI dawniej odpowiedny, mówi się o przedmiotach jakby do pary dobranych, to jest: z których jeden drugiemu czy pod względem formy, czy położenia, czy charakteru zupełnie odpowiada i pewną z nim harmonią stanowi, np. odpowiedni wiek, odpowiedni strój, odpowiednia partya. Może być naprzykład odpowiedni posag, urodzenie, ale nieodpowiedni wiek, kiedy stary z młodą się żeni.

Małe pociechy płacę wielkim żalem swoim,
Za tem nieodpowiedniem pożegnaniem twojem. J. Koch.
Biesiada godna miłych sercom polskim gości,
I odpowiednia wielkiej dnia uroczystości. Mick.
Gdy dla tych płonnych dźwięków, dziwnych słów, daremnie,
Odpowiednich im uczuć, myśli, szukam we mnie. Moraw.
Począł od postawienia domu na stopie nazwisku odpowiedniej. Krasz.

GODZIWY mówi się o tém, co się dzieje bez obrazy nietylko prawa, ale i sumienia, czyli co się godzi. Częściej używa się z przeczeniem niegodziwy, w znaczeniu bardzo złego.

Mówi się: zysk godziwy, dochód godziwy, używać środków godziwych.

Mają to za rzecz godziwą i prawną. Jabłonow. Skrupuł. — Jestże rzecz godziwa, aby opiekun przywłaszczał sobie powierzony swej straży majątek? Jan Śniad. — Próżność dołącza się do fanatyzmu, a wtenczas wszystkie sposoby zdają się godziwemi. Zyg. Krasiń.

WŁAŚCIWY znaczy stanowiący jakąś szczególną cechę, czyli naturalną własność osoby, lub rzeczy, która je mianowicie od innych odróżnia, np. właściwy mężczyznie, lub kobiecie, właściwy młodemu wiekowi, właściwe znaczenie (t. j. nie przenośne), patrzeć na co z właściwego stanowiska.

Zatrzymują, jak widzę, charakter nasz właściwy. Kras. — Stan każdy ma swoje właściwe obowiązki. Kras.

NALEŻYTY (ros. надлежащій, czesk. naležitý), jak być powinien, to jest odpowiadający wszystkim wymaganym warunkom. Wyraz rzadko używany.

Niechby było myśliwstwo wszelakie i każda krotochwila wielkiemu Panu należyta. Gorn. — Póki nie upłynie tak drogi i należyty czas. Skar. — Czemu chorym wygody należytej nie czynisz? — Skar. — Pokazał po sobie cnoty wielkie temu urzędowi należyte. Bembus. — Przywrócić do dawnego trybu, co z kłóby należytej wypadło. Kras. — Czytając to pismo z należytą uwagą. Jan Śniad. — Pokazać należytą w robieniu rzeczy umiejętność. Jan Śniad.

TRAFNY (dawniej trefny, znaczył dowcipny) właściwie nie chybiający celu, np. strzał trafny. Przenośnie trafnością zowiemy taką przytomność umysłu i bystrość dowcipu, przed którą jakby na zawołanie staje zawsze to właśnie, na coby drugi i po długim namyśle wpaść nie mógł, a co jakby samo z rzeczy wypada i wprost do celu trafia, np. trafna odpowiedź, trafny sąd o rzeczy, trafny domysł, trafny pogląd, trafne podobieństwo.

Trafny wybór ludzi. Jan Śniad. — Krasicki, który z taką trafnością do miejsca i czasu stosować się umiał. Brodz. — Lud ma dziwny instynkt, trafniejszy niż wszelkie rozumowania. Mick.

STOSOWNY mówi się o tém, co jest takiem właśnie, jakiego wymagają okoliczności, azatem przypadający jak raz do czasu, miejsca i osób, np. stosowna pora, stosowna odpowiedź, stosowny środek.

Gesta i ton stosowne były do osoby mistrza. Kras. — Nie dosyć jest mówić obszernie, choćby i dobrze, jeśli mówienie nie jest w czasie, jeśli nie jest stosowne i do tego co mówi, i do tych co słuchają. Kras. — Cóż stosowniejszego do czasu i obecnych okoliczności usłyszeć możecie? Woron. — Żeń się Pan, lecz stosownej radzę szukać pary. Święc.

DORZECZNY mówi się o tém, co jest stosowne do rzeczy, to jest z logiką i zdrowym rozsądkiem zgodne. Ztąd niedorzeczném zowiemy to, co razi bezsensem i brakiem zdrowego rozsądku. Niedorzeczną mowę lud nasz przedstawia dosadnie, mówiąc: wlazł na gruszkę, rwał pietruszkę. Niestosowność zaś wyraża mówiąc: ni w pięć, ni w dziewięć, przypiął kwiatek do kożucha, wyrwał się jak Filip z konopi.

Psalm, patrz: pieśń.

Psuć, kazić, gorszyć, demoralizować, paraliżować, naruszyć, zużyć, narowić, uszkodzić.

Ogólne wyobrażenie robić złém, a przynajmniej gorszém to, co było dobrem.

PSUĆ, dawniej psować (słowiań. псовати ganić, czesk. sepsowati) znaczy robić złém a przynajmniej gorszém to, co było dobrém, czy umyślnie, czy nie umyślnie, przez płochość, złość, lub nieumiejętność. Bierze się w znaczeniu materyalném i moralném. Psuć się w formie zaimkowej, stawać się albo niezdatném do użycia, albo potrzebującém poprawy. W formie dokonanej zepsuć i popsuć, np. mól psuje futro, zepsuć papier, zepsuty żołądek, zepsuta krew, zepsuty smak, zepsute dziécię, zepsute obyczaje, zepsuć całą robotę, psuć porządek, psuć młodzież, psuć sobie wzrok, psuć język, psuć charakter.

Grad, piorun, różne przypadki wszystko popsują. Karn. — Przykładem swoim, jako wielką liczbę drugich przy sobie psują. J. Koch. — Skarbcie sobie skarby w niebie, gdzie ani rdza, ani mól nie psuje. Wuj. — Złe rozmowy psują dobre obyczaje. Wuj. — Niech nam żadna nieprzy-

jaźń ludzka do dobrych uczynków serca nie psuje. Skar. — Skarby, które rdza i mole psują, podeptali. Skar. — Gdzie się co psuje, tam się natura na gorsze mieni, i wadę jaką przyjmuje. Skar. — Złe położenie dobrego psuje. Rys. — Najgorsze śniadanie, najlepszy obiad psuje. Rys. — Dzięcioł drzewo kłuje, a nos sobie psuje. Knap. — Jeden zły wielu dobrych zepsuje. Knap. — Zbytek zdrowie psuje. Knap. — Ojcowska łagodność syna psuje. Knap. — Jeden głupi zepsuje, tysiąc mądrych nie naprawi. Fred. — I najlepszego miejsce nieprawe zepsuje. Kras. — Nie psuj sobie krwi. Bohom.

KAZIĆ i dokon. SKAZIĆ (słow. исказити) znaczy odmieniać na złe pod względem moralnym, oszpecić co jaką wadą, lub skazą, która pod względem moralnym jest tem, czem ślady ospy złośliwej na pięknej twarzy, lub czem są brudne męty dla przezroczystego płynu. Co się staje niezdatném, lub się rozkładać zaczyna, to się psuje. Co się zaś w jakimś tylko punkcie i to nie wiele nadpsuło, co się pokrywa, jakby pleśnią moralną, to się kazi. Jeden czyn nikczemności, lub spodlenia, może skazić człowieka, to jest zostawić na nim niezgładzoną plamę, chociaż on może być nie zupełnie jeszcze zepsutym.

Wierz mi, że wszędy wszystko tém skazimy,
Gdzie z mierności, a z cnoty najmniej wykroczymy. Rej.

Prawo, to czyni aby ten, który zgrzeszył, napotem grzeszyć abo nie mógł, abo przestał, a swym złym przykładem drugiego nie skaził. Gorn. — Komu dobry chleb i wino gorzkim się być zda, znak jest febry i skażonego niemocą języka. Skar. — Abyście to, co się skaziło, naprawili. Skar. — Rychlej da się dobry skazić, niżli zły naprawić. Skar. — Rzymianie po Auguście przerabiając język Wirgiliusza i Horacego, skazili go i zepsuli. Jan Śniad. — Te usta zły duch słowy szkaradnemi skaził. Mick. — Na co, słowami kazić świętość myśli. Zyg. Krasiń.

ZGORSZYĆ (czesk. horšiti) znaczy naprowadzać kogo na złe, słowem, albo przykładem; pokazać niewinnemu to złe, którego nie znał, a przez to czynić go gorszym, czyli psuć moralnie.

Ktoby zgorszył jednego z tych małych, którzy w mię wierzą, lepiej mu aby zawieszono kamień młyński u szyje jego, i zatopiono go w głębokości morskiej. Wuj. — Już się żadnym wstydem nie hamując, jawnie oczy ludzi wszystkich gorszył. Skar. — Gorszyć się ich niedbalstwem nie mamy. Skar. — Gorszyć szpetną i nieuczciwą mową. Skar.

Przestępstwa ojcowskiego dwojaka jest wina,
Że grzeszy, i przykładem swym pogorsza syna. Kochow.
Żeś dobry, gorszysz wszystkich, jak o tobie słyszę,
I ja się z ciebie gorszę. Kras.

DEMORALIZOWAĆ znaczy podkopywać zasady moralności, wpajając w umysły i serca, że nic nie ma świętego, a tém samém psuć oby-

czaje jednostek, lub całych społeczeństw i jakby zarazę między niemi szerzyć.

PARALIŻOWAĆ, właściwie dotknąć paraliżem. Ztąd przenośnie znaczy psuć co komu tak, żeby albo działać, albo przynajmniej nic dokazać nie mógł, np. sparaliżować czyje plany, czynności.

NARUSZYĆ znaczy uszkodzić co aż w samej posadzie, tak żeby nie zostało w całości, albo na swojem miejscu. Przenośnie mówi się: naruszyć spokojność, sekret.

Mówi się też: naruszony paraliżem.

Mojżesz z obcemi narody kumać się żydom zakazuje, żeby szczérość narodu naruszona obcą krwią nie była. Orzech. — Gdy się wiara prawa naruszy i skazi, już też pobożność i dobre, święte obyczaje wątleją i jako na podciętym korzeniu, usychają. Skar. — Naprawmy co się naruszyło. Skar. — Ani dla biskupa, mocnego swego przedsięwzięcia naruszyć nie chciała. Skar. — Co do interesów, te nie naruszają bynajmniej spokojności umysłu mego. Kołłąt.

ZUŻYĆ, znaczy uczynić co przez długie używanie mało przydatném, albo i zgoła nie przydatném, azatem psuć przez samo używanie, np. suknia zużyta.

ZNAROWIĆ, mówi się mianowicie o koniach, które nabierają narowów, gdy się z niemi nieumiejętna ręka obchodzić nie umie.

USZKODZIĆ znaczy nadpsuć co, to jest: nie całkiem zepsuć, ale sprawić, żeby co w jakiejś części, lub w jakimś szczególe mniej więcej ucierpiało, i żeby tego widoczny znak pozostał. Używa się tylko do rzeczy materyalnych, np. uszkodzona książka, t. j. której brakuje pewnej liczby kart; uszkodzony obraz, t. j. w jakiemś miejscu przetarty, lub rozdarty; uszkodzony towar, uszkodzony okręt i t. p.

Ptastwo, patrz: drób.

Publiczny, jawny.

PUBLICZNY (łaciń. *publicus* zam. *populicus* ludowy) daje wyobrażenie przeciwne prywatnemu, i mówi się o tém, co nie gdzieś w kącie, ani w miejscu ustronném, ale jak niegdyś w Rzymie na zgromadzeniu ludu, wobec wszystkich, a przynajmniej wobec wielu się dzieje, co się do wiadomości wszystkich podaje, co dla każdego jest dostępne, co wszystkich a przynajmniej wielu się tyczy, np. edukacya publiczna, dobro publiczne, porządek publiczny, droga publiczna, zabawa publiczna, wydać dzieło na widok publiczny i t. p.

Na publicznej drodze trawa nie rośnie. Gorn. — Dobro publiczne. Kras. — Zasłudze jego złożono hołd publiczny. Józef Majer.

JAWNY (słow. явьствьнъ, ros. явственный) przeciwny kryjomemu i pokątnemu, znaczy nie tajny nikomu, który nie unika wzroku ludzkiego, i o którym każdy wiedzieć może. To co publiczne, musi być i jawném, a jawną może być i rzecz prywatna.

Widzisz o panie, jawną krzywdę moję. J. Koch.
Jawne jest na wszystek świat miłosierdzie twoje,
Jawna i prawda. J. Koch.

Jawną mu w kościele pokutę za grzechy jego jawne dawał. Skar. — Wolę jawnego nieprzyjaciela, niż chytrego węża. Skar. — Jawnie zgrzeszył, jawnie też pokutował. Karn. — Złość ukryta i jawna. Kras. — Nie potrzeba dowodów tam, gdzie rzecz jest jawna. Kras. — Jawném zgorszeniem zaraża i truje. Kras.

Puklerz, patrz: tarcza.

Punktualny, patrz: dokładny.

Puścizna, patrz: dziedzictwo.

Pustelnik, samotnik, odludek, mizantrop.

PUSTELNIK (słow. i ros. пустынникъ, czesk. paustenik) oznacza człowieka, który wzgardziwszy światem, na pustyni żywot swój pędzi.

Dziwujemy się onym Antonim, Hilaryonom, Arseniuszom i innym pustelnikom, iż światem i sławą jego gardząc.... pokoju na bogomyślność szukali. Skar.

Kamienni ludzie! wy nie wiecie,
Jak ciężka śmierć pustelnika. Mick.

SAMOTNIK mówi się o tym, który wszelkiego ludzkiego towarzystwa jest pozbawiony. Pustelnik obiera sobie mieszkanie w miejscu bezludném, na pustyni. Samotnikiem zaś można być w domu, w więzieniu, w klasztorze, a nawet w mieście.

Pociesz serce samotnika. Boh. Zal.

ODLUDEK, który nietylko nie garnie się do towarzystwa, ale unika ludzi jakby ich się lękał.

Sam siedzi jak odludek. Wac. Pot.

MIZANTROP (grec. μισεῖν nienawidzieć i ἄνθρωπος człowiek) oznacza odludka, który nienawidząc ludzi, znieść prawie ich widoku nie może.

Pustoszyć, patrz: niszczyć.

Pusty, patrz: próżny.

Puszcza, patrz: las.

Pycha, duma, zarozumiałość, hardość, próżność, nadętość, ambicya, buta, chełpliwość, samochwalstwo.

W ogólności nazbyt wysokie mniemanie o sobie.

PYCHA (starosł. пыха Mikl. czesk. pycha) wyraz najogólniejszy, daje wyobrażenie przeciwne pokorze i oznacza zaślepienie umysłu zbyt wysokiém rozumieniem o swojej osobie i swojej mniemanej wielkości, czyli co jedno jest, że człowiek w swojém mniemaniu uważa siebie sam nie wie za co, iż nikogo prócz siebie na całym świecie nie widzi,

na wszystko co go otacza, z góry pogląda, poczytując nawet za wielką obrazę, gdy mu kto czołem nie bije.

Mówi się: głupia pycha, szalona pycha, szatańska pycha, zrzucić pychę z serca.

Ani się podnoś w pychę przeciw Bogu czasu szczęścia; ani ustawaj w dobrych uczynkach czasu przeciwnego. Opeć. — Pokory jego opuściwszy pychę, naśladujmy, a on nas za to wiecznej chwały domieści. Opeć. — Złóż tę marną pychę z serca twego. Rej. — Szara pycha. Rej. — Pospolicie to jedno za drugiém chodzi, za zbytki łakomstwo, za łakomstwem a bogactwem pycha. Rej. — Obmierzła jest pycha przed Bogiem i przed ludźmi. Wuj. — Pycha jest początkiem grzechu każdego. Wuj. Ekkl. 20. — Pychy pełen. Wuj. — Mąż lekki, w pychę się podnosi. Wuj. — Nadęci pychą. Wuj. — Pysze nigdy w myśli twojej, ani w słowie twojém panować nie dopuszczaj, bo od niej początek wzięło wszystko zatracenie. Wuj. Tob. 4. — Gdzie będzie pycha, tam będzie i hańba, a gdzie jest pokora, tam i mądrość. Wuj. — Pycha, a co jest inszego? jedno własnej a płochej zacności miłość. Bazylik. Modrz. — Pycha anioła z nieba strąciła. Skar. — Pychą nadęte serce. Skar. — Pycha człowieka robi szatanem, a rozpusta bydlęciem. Skar. — Złożywszy pychę, stoi modląc się. Skar. — Dla pychy szatan strącon z nieba. Skar. — Pychę tę poniży Bóg pogańską niewolą. Skar. — Opuścił dwór i świata tego pychę. Skar. — Brzydka u Boga i u ludzi pycha wszystko psuje. Skar. — Jad pychy. Skar. — Dostatek i pycha wielką jest niezgód przyczyną. Skar. — I w smutku, a w płaczu, pysze swej dosyć czynić chcecie. Skar. — Większe było cudo w tém, iż pychę swoję oddalił, niżli gdy obłoki rozpędzał. Skar. — Najrychlej się dobry w pychę uniesie, jeśli stróżem dobrym sobie nie będzie. Skar. — Pycha jest przewrotna przewyższania w którejkolwiek rzeczy chęć, z nadętością serca, a umysłem wzgardzenia drugich złączona. Bazylik. — Szata jest wynaleziona dla przykrycia ciała nagiego, nie dla pychy. Petrycy. — Pycha matka wszystkich zbytków. W. Pot. — Pycha z nieba spycha. Przysł.

Więcej niżli z miłości, może z głupiej pychy,
Zabiłem, więc pokora. Mick.
Nie służąc pysze, ziemskiej nie szukając chwały. Mick.

DUMA jestto przesadzone mniemanie o swojej godności, dla utrzymania której człowiek gotów największe nawet ponieść ofiary.

Mówi się: duma pańska, magnacka, arystokratyczna, obrażona duma. Ale bierze się niekiedy i na dobrą stronę w znaczeniu uczucia osobistej godności, np. duma szlachetna, duma narodowa (nie zaś pycha).

Z tego głupstwa wchodzą w dziwną dumę. Gorn. — O dumo niecnotliwa, zkądżeś się wzięła, abyś złością i zdradą swą okryła ziemię? Wuj. — Omyliła go duma jego. Skar. — Górną o sobie dumą, a podniosłą a wielką

myślą o sobie, siła sobie zepsuje człowiek. SKAR. — Złoto rzucał.... a dumą rozśmieszył. KRAS. — Dalekim był od dumy (Krasicki), którą pospolicie w małych duszach pomyślność rodzi. DMOCH.

Twoje serce poczciwe nie umie
Uczuć, ile jest piekła w obrażonej dumie. MICK.
Taka to dumy zwykle jest zapłata,
Nadzieje zawsze próżne, i wzgarda u świata. AL. FRED.

ZAROZUMIAŁOŚĆ jest zbyteczne zaufanie w swoim rozumie, zdolnościach i siłach, które trzyma o sobie więcej niż jest w istocie; albo porywa się nieraz na to, czemu nie zdoła.

Zarozumiałość jest opoką, o która się roztrąca nadzieja największych talentów. KS. STACHOW. — Upór jest pierworodnym synem głupstwa i zarozumiałości. BRODZ. — Mógłby mieć talent, ale go zabił zarozumiałością. KRASZ. — Czasem urażona miłość własna, lub zbytnia zarozumiałość biorą przewagę. ŁUSZCZK.

HARDOŚĆ (słow. гръдость, ros. гордость, czesk. hrdost) jestto gatunek pychy połączonej z uporem i jakby biernej. Hardy przed nikim się dobrowolnie nie ukorzy, przed nikim i przed niczem karku nie nagnie i nietylko nikomu nie ustąpi, ale z byle kim nawet gadać nie zechce. Pycha wynosząc się nad wszystkich nie umie żadnych granic sobie naznaczyć; hardość o wyniesienie dba mało, bo i bez niego aż nadto wysoko trzyma o sobie.

Mówi się: hardość sługi, hardość chłopa, harda odpowiedź, harda dusza.

Bóg panem świata i sam wszystkiem włada,
Hardego z miejsca wysokiego składa. J. KOCH.

Pycha jego i hardość i zagniewanie jego, większe niż moc jego. WUJ. — Ta jest samego Lucypera hardość. SKAR. — Taka hardość nadęta, oko serdeczne abo zamyka aby nic nie widziało, abo je krzywi, aby źle widziało. SKAR. — Fortel na hardego, nie dbać nic o niego. RYS. — Kto nie jest hardy, nie czuje wzgardy. KNAP. — Nadto powagi, hardości jest znakiem. NAR.

PRÓŻNOŚĆ jest posunięte aż do słabości zamiłowanie próżnych pochwał i pochlebstw, tak że człowiek we wszystkiém, co czyni, o tém tylko myśli, aby był widziany, lub żeby o nim mówiono. Próżnością też zowiemy, gdy kto szuka próżnej chwały z bogactw, tytułów, strojów, błyskotek, a nawet niekiedy z nauki, lub dobrych uczynków.

Mówi się: pełen próżności, mieć wiele próżności, czynić co przez próżność, pochlebiać próżności.

By nie miłosierdzie Boże, samaby nas zła żądza i próżność potępić mogła. SKAR. — Próżność i nadętość z umiejętności, jest znakiem słabej

głowy. Jan Śniad. — My na próżność więcej chorujemy, niż kiedy. Krasz.

NADĘTOŚĆ oznacza nierozumną i śmieszną pychę, która dmie się jak paw, mniemając, że pogardliwém spojrzeniem, nakazującą postawą i pełną przesady mową wszystkich oczy na siebie zwrócić potrafi. Pęcherz nadęty jest jej zmysłowym obrazem.

W szczęściu nadętości, a w nieszczęściu upadłej myśli znać nie było. Gorn. — Takiej pychy i próżnej nadętości, dosyć jest między naszym narodem. Skar. — Próżnej się nadętości i pychy na sercu obawiał. Skar.

AMBICYA (łaciń. *ambitio* kłanianie się ludowi, gdy kto chciał być obrany na urząd) oznacza gatunek pychy, w której człowiek myśląc główuie o swojém wyniesieniu, usiłuje prześcignąć współzawodników, i dobić się wyższego miejsca, lub zaszczytu od innych, chociażby godniejszych, lub zasłużeńszych.

Mówi się niekiedy: szlachetna ambicya, jeżeli usiłuje nie dać się prześcignąć w dobrém.

Dziwno mi, jako tym ambicyą przyczytacie, którzy przełożeństwa i dostojności nie przyjmują. Skar. — Prostota ona dawna, przysady wszelkiej i ambicyi próżna. Birk. — Ambitio, dostojeństwa zabieganie. Knap. — Pełna szlachetnej ambicyi. Hoffmanowa.

BUTA wyraz przestarzały, niekiedy tylko w języku książkowym używany, znaczy wykazywanie pychy zewnętrznemi znakami, kiedy człowiek wzrokiem, postawą i całą powierzchownością chce wyższość swoję i jakby panowanie nad innemi okazywać.

Dajmy królom ich królestwa, butę hardym. 1524 r. — Nie butą Polska skrzydła swe rozszerzyła. Górn. — Wejrzyj jeno do serca.... a ono buta się do niego wnosi. Birk. — Pieniądze dobre, gdy je będziem obracać nie na butę, nie na zbytki. Petrycy. — Dla jednej swojej buty, wiele grzechów popełniają. Starow.

Przebóg, czyż nie dość że Witolda buta
Na koniu wiecznie trzyma Litwę całą. Mick.

CHEŁPLIWOŚĆ oznacza śmieszne przechwalanie się z tego, co komu zarozumiałość i próżność dyktuje, chociażby to przechodziło jego zdolności i możność.

Jam o chełpliwych powiedział, którzy bez wstydu i baczenia o sobie powiadają. Gorn. — Lepszy jest cierpliwy, niż chełpliwy. Wuj. — Ile dobrym postępkiem przyczynisz sobie sławy, tyle chełpliwością ujmiesz. Maks Fred. — Nie przerwał milczenia aż wtenczas, gdy już nie mógł znieść bezczelnej chełpliwości. Kras. — Unikać (winniśmy) tych szumnych i dużo obiecujących wyrazów, które więcej pokazują śmiesznej chełpliwości, niż gruntownego myślenia. Jan Śniad.

SAMOCHWALSTWO oznacza takie zaślepienie miłością własną, że

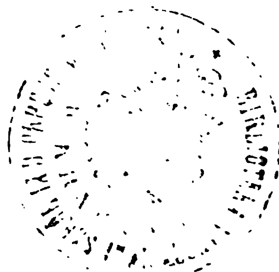
człowiek skromności i wstydu zapominając, z czego tylko może sam siebie chwali.

Żeby ujść samochwalstwa. Kras. — Możnaby zbytkowi miłości własnej przysądzić takowe samochwalstwo. Kras. — Człowiek im doskonalszy, tem mniej o sobie trzyma, samochwalstwa się strzeże. Kras.

Pył, patrz: piasek.

Pysk, patrz: gęba.

Pysznić się, patrz: chwalić się.



KONIEC TOMU PIERWSZEGO.

OMYŁKI DRUKU:

Strona	350,	wiersz	21	zamiast:	chaliskim,	ma być:	*chalibskim.*
„	„	„	6 od dołu	„	sztychowna	„ „	*sztychowa.*
„	416,	„	22	„	Srupuł,	„ „	*Skrupuł.*
„	608,	„	7 od dołu	„	Fel.	„ „	*Fenel.*






Stanford University Libraries
3 6105 006 047 224

